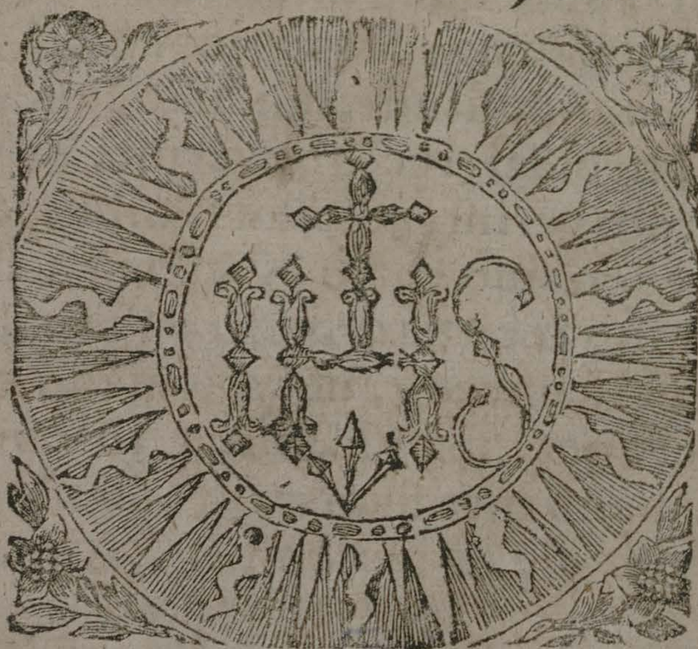


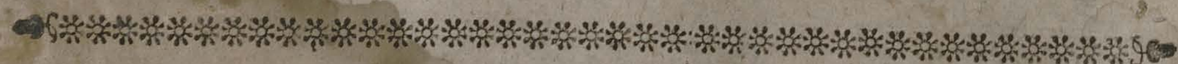
V
B J
C
58993
III

TROIAKI
POKŁON
KAZNODZIEYSKI NIEDZIELNY
BOGU
W TROYCY SWIĘTEY JEDYNEMU
ODDANY.
Albo
KAZANIA
TROYCY
NAYSWIĘTSZEY
DEDYKOWANE
Częsc Pierwsza

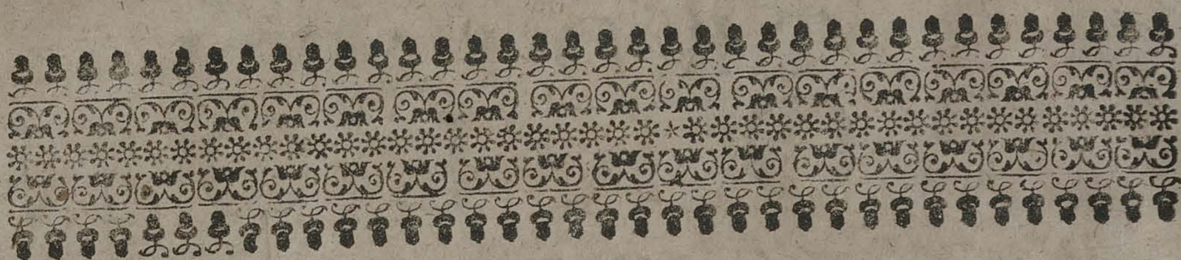


Przez W. X. IERZEGO DĘBSKIEGO,
Societatis JESU Kapłana

Roku Pańskiego 1725.



W KALISZU,
w Drukarni Collegium Societatis JESU.



IMPRIMATUR

JOANNES de GAŁCZYNO GAŁCZYNSKI, Canonicus Cathedralis Gnesnensis, Archidiaconus & Officialis Calissiensis, Præpositus Białcensis, &c. mpp.

FACULTAS

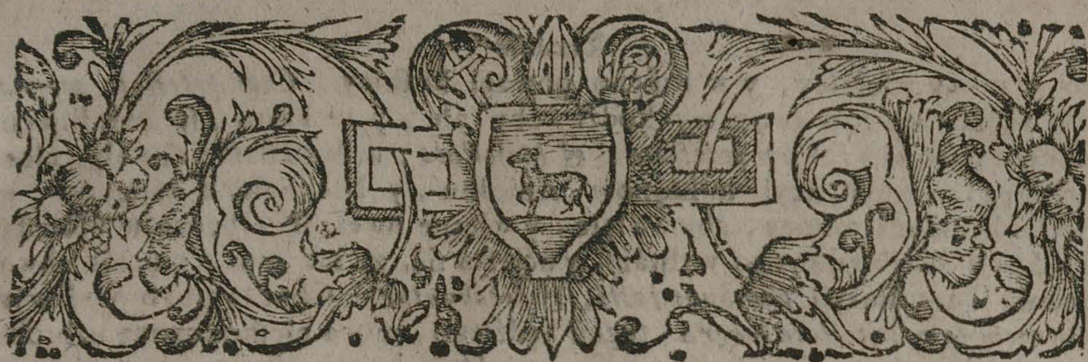
R. P. Provincialis Societatis JESU per Poloniam.

CUm Opus, quod inscribitur TROIAKI POKLON KAZNODZIEYSKI NIEDZIELNY &c. à R. P. Georgio Dębski compositum, aliquot ejusdem Societatis JESU Theologi recognoverint, & in lucem edi posse probaverint, potestate mihi facta ab Admodum Reverendo Patre Nostro Michaële Angelo Tamburino Societatis Nostræ Præposito Generali, facultatem concedo, ut typis mandetur, si iis, ad quos pertinet, ita videbitur. In cujus fidem has Literas manu mea firmatas, & Sigillo munitas dedi Jaroslaviæ, die 20. Decembris, Anno 1724.

Martinus Trampczynski mpp.







KAZANIE

Ná Niedźielę Pierwszą Adwentową.

Tunc videbunt Filium hominis, venientem in nube, cum potestate magna, & majestate. *Lucæ 21.*

Induktá Sprawy grzesznika ná Boskim Trybunale.



POczuwayćiesz się, á sáme niegubćie, wy przynáymniey dusze Kátolickie. Zginione, niemylnie zginione ná Sądźie Bożym dusze pogáńskie, heretyckie, schizmátyckie: millionow tyśiącámi rachowáć dusz straconych w niewierności. Zal się Boże, ták wielkiey straty! ále przećięsz, nie táki żal, zginionych, dusz pogáńskich, bo w prawego BOGA, wierzyć niechćiáły: nie ták żal zginionych heretykow, bo dla uporu rozumkow swoich, prawdy Bożey, y BOGA odstąpili, y zbluźnili: nietaki żal Schizmátykow, bo się iuż dawno od Chrystusá odłączyli, ále to żal nieukoiony, strátá nieoszacowána, kiedy dusze Kátolickie giną, ktore w prawego BOGA, y Syná iego Zbáwićiela wierzą, ktore w społeczności członkow iego zostáią. *Unum Corpus in Christo.* Iedno Ciáło w Chrystusie, ách z iákim żalem Niebá, z iáką háńbą swoią, od Chrystusá do Lucyperá, od Niebá do piekłá się dostáią. Awięc dusze Kátolickie, czuyćie się, á rychło, á wcześnie radźćie o sobie, á tym pilniey, im lepiey wiećie; że złą sprawę, dla ćięzkich grzechow, ná Sąd Boski maćie. Niedźieli poprzedzáiącey, po Swiatkách ostátniey, z káncelláryi Niebieskiey, pozwy nam wszytkim ludźiom wydáno, do dniá dźisieyszego, kádencyi Sądu Bożego, na Niebie położone czytáć się dáią, to iest: Feráine, ná plánetách znáki *Signa in Sole, & luna & stellis.* Iáko Bonáwenturá S. ogłośił y wyświádczył: *Ista signa erunt peremptoria, quædam citatio, & terribilis, cum executione Sententiæ, sine omni excusatione ad judicium vocatio,* Feráine, ná Niebie widoki, y znáki, ktore Sąd Boży poprzedzáią, ná Sąd Boży ludźi pozywáią. Znáki, ktore przeszłá Niedźielá y dźisieysza wylicza, nieuchronne ludźiom, ná Sąd Boży pozwy, niezbity termin, Niedźieli przeszłey Kancellárya Niebieska te pozwy wydáłá, iam, iáko *Verbi Dei præco*, ogłośił, obwołał. Termin ten ná dźien dźisieyszy dány. Ziemski nász Polski Trybunał tu w Pietrkowie zálimitowány, Niebieski, Boski, dźisiay się záczyna, ná ktory to Sąd, káżdemu Człowiekowi Komparycyá nieuwárowána. Iusz ten BOG Sędźia, na Sądy swoie, z Niebá wychodźi, iuż zstępuie. Ewángelia głośi,

iáko w mocy wielkiey, y w ſtráchu powagi Boſkiey, *Cum poteſtate magna,* BOG Sędźia ná Sad ſwoy wychodźi, aby złe, y nickárne, ſpráwiedliwym ſtráchem przeráźił. *Cum poteſtate, & Majeſtate*, w Máieſtaćie chwały nieogárnioney, w áſſyſtencyi millionow Aniołow, y Niebieſkich záſtępow, w świátłośći nieogárnioney, áby Swięte, y wierne uweſelił. Obacza w Máieſtaćie Páná y Sędźiego ſwego wybráni, y ućieſza ſię, że tak możnemu, ták chwalebnemu Pánu ſłużyli *Videbunt juſti, & lætabuntur.* Obacza źli zbrodniowie, *Venientem cum poteſtate magna.* tęgoż Sędźiego, moca nieſkończona uzbroionego, y niezmierzonym ſtráchem ſię przeráża, że ták mocnego, w niezwyćiężoney mocy, ſtráſznego Sędźiego, ták łátwo, y płocho obrażáli. A iáko

Iſaia 66. przeſtráſzyć niema moc Sędźiego, od Izáiaſzá opiſána. *Ecce Dominus in igne veniet, & quaſi turbo, quadriga ejus, reddent indignationem, & furorem ſuum, & increpationem.* Oto BOG w przeráźliwym, w pożeráiacym ogniu, ná Sad idźie, y poczworne iego ſzum y zamieſzánie, á ten BOG Sędźia oddawáć będźie złym nadgrodę w gniewie ſwoim, y w zapálczywośći ſwoiey zemſtę, ktora záſłużyli *Ignis ante eos præcedet.* Poprzedźi poprzedzáiacy ogień, przyśćie Sędźiego BOGA, á ten ogień, świát cáły, ná nim elementa, dźiełá robot ludzkich, zamki, y wieże, gory, y opoki popali, y w popioł obroći. Náſtapi ſtráſzliwa Kondeſcenſya Sędźiego BOGA, iáko Ewangelia, iáko Izáiaſz opiſał. *A Domino exercituum, viſitabitur in tonitruo, & commotione terræ, &*

Iſaia 29. *voce magna turbinis, & tempeſtátis flamma devorantis.* Grzmoty, y gromy ogniſte źiemię nápełnia, wzruſza ſię Mocárſtwá Niebieſkie, zábrzmi ſtrzęśiona źiemiá, ſtráſzliwemi ogłoſámi, gromámi, y ſzumámi, deſzcze, y grády ogniſte záſępia Niebo, y pozrze ogień wſzytko, co ieſt ná źiemi, y ſáme Niebioſá popali, á ſam tylko oſtátni Firmament Niebieſki zoſtáwi. Sędźia Bog, Pan Máieſtatu, y ogromney chwały wſzytek, ſtráchem pożeráiacym, powaga, y moca ſtráſzliwa przyodźiany, ná Sad ſię ſtáwi. A iáko Skámbrow Krol, zá

Lycoſth. Herb y známię Krolewſkie, miecz ſobie przybrał z napiſem *Diſcite juſtitiam;* ták ſpráwiedliwy Sędźia BOG, nietylko uſtá ſwoie Boſkie, iáko Ian S. wi-

Apocal. 1. dźiał, y opiſał: *ex ore ejus gladius, ex utraq; parte acutus exibat;* ále y práwicę

Pſalmo. 7. ſwoię, ſpráwiedliwie uzbroi, mieczem obośiecznym, według Pſálmu. *Niſi converſi fueritis gladium ſuum vibrabit, arcum ſuum tetendit & paravit illum, & in eo paravit vaſa mortis,* Dobędźie BOG ná zbrodnie mieczá ſwego, y náłoży łuk ſpráwiedliwośći ſwoiey, w ktorym złożył naczyniá śmierći, á ták według

Augus in Pſal. Auguſtyná S. *Videbitur terribilis, qui viſuſ eſt contemptibilis.* Doznáia ná ten czás grzeſzni Sędźiego, ſtráſzliwie groźliwego, y ſurowie mśćiwego, w żyćiu

Chris. hom. ad pop. od śiebie wzgárdzonego, á ták: *Qui contempſerunt Deum in humilitate, cognoſcent eum in poteſtate, & qui ſcire noluerunt, quam dulcis eſt, & ſuavis miſericordia ejus, ſentient, quam gravis eſt ira ejus.* Wzgárdźili BOGIEM ludźie, że ich nátychmiaſt po grzechu niekarał, co czynił, z niezmierzoney litośći, á więc pokaże ſię mśćiwym, y ſurowym, w ſpráwiedliwey zapálczywośći, á ktorzy niechćieli wpokućie, doznáć miłośierdźia iego, poczuia ſpráwiedliwy,

Bern. ſer. de 12. grad. á nieznośny gniew iego. Toż właśnie Bernard zápowiáda *Cognoſcetur Dominus juſtitiam faciens, qui ignoratur miſericordiam exhibens.* Poczuieſz zbrodniu człowiecze, BOGA mśćiwie ſurowego, kiedyś niechćiał w czáśie miłośierdźia błagáć miłośćiwego. Bierzćieſz ludźie miárę z poſtráchow; ktore w znákách ná Niebie, ná źiemi, ná powietrzu, przed Sadem ſwoim BOG poſyłá, iáko ſtráſzná będźie Sędźiego BOGA, ná Sadźie iego ſentencya, ná ktorym poprzedźi, ták ſtráſzliwych dowodcow, y znákow, ſurowośći iego, gromádna

Euſeb. Emiſſ. h. de Symb. proceſſya. Ták konkludowáł Euſebius Emiſſenus. *Cum talis terror ſit futurus advenientis, quis poterit terrorem ſuſtinere judicantis? & cum talis futura ſit ſpecies præſentiæ, qualis erit forma ſententiæ.* Ieżeli práwi przyśćie Sędźiego w tákich będźie gromách, Sad ſam, iáko rozumieſz, w iákich będźie grozách? y ſtráchách? á ieśli tak ſtráſzna ieſt obecność przychodzacego, á iáko przerazáiąca będźie zapálczywość potępiáiacego? Iákoż przyrzeka mędrzec. *Zelus*

Prov. 6. *viri & furor non parcet in die vindictæ.* to ieſt tego Mężá, o ktorym Páweł S. w

Actor. 17. Areopágu zeznawał. *Judicaturus eſt orbem in æquitate in viro in quo ſtatuit.* Zátliwość Sędźiego BOGA nieprzepuśći winowáycom, y niebędźie tam miłośierdźiá czáſu, czás iedyney zemſty, y potępienia. *Judex ergo cum ſedebit, nihil*

inultum remanebit. Gdy BOG Sędźia Sad záśiędźie, bez karánia nic nie zey-
dźie. Ták ſię nieco przychodzacemu Sędźiemu BOGU, ná ſady ſwoię. *Cum
poteſtate mágná, & majeſtate.* w mocy, w ſtráchu; gromách, y máieſtaćie przy-
pátrzywſzy, czás ſtánać ná ſadźie iego, á záraz pomyśleć o tym, iáko ſię tám
ſtáwić! BOG Sędźia ſad ſwoy záśiada ſpráwę przywołuie, proſzę poſłuchay
káżdy dźiśiay, z iákiego Aktoratu, przed ſpráwiedliwośćia Sędźiego BOGA
ſtánie zapis Kompárycyi? iáka indúktá ſpráwy? Ad M. D. G. Cześć y Honor
NiePokálánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOGA Mátki.

Ach zle ná ſámym ráźie źle árcy ná náſza ſtronę, ieśli ſię záraz nie káiemy,
żywotá niepopráwuiemy, ná Boſkim Trybunale wiecznym nieſzcześćiem, ſprá-
wę przegramy. Przegramy Niebo, wieczne w Niebie dźiedźictwo, wieczna for-
tunę, wiecznych poćiech Oyczyznę Swiętych Bożych towárzyſzow, chwałę,
y koronę nieśmiertelna przegramy, á z hánba niewymowiona, z udręczeniem
niepoiętym Naynieznośnieyſza bowiem nád tyśiac piekłow ná grzeſzniká zbro-
dnia, będźie ná ſadźie Bożym kompárycya, naynieznośnieyſzy Aktorat. Ten
ćito zbrodniow, nádwſzztkie piekłá udręczy, nád pożeráiace ogniſtych poża
row płomienie, grzeſznym dopiecze. Słuchayćieſz! co zá Aktorat? kompá-
rycya zápiſuie? wyraża Chryzoſtom S. *Accuſát conſcientia, quam polluit; creator,* *Chris. hom. 55. in Matth*
quem offendit, culpa quam transgreſſus; creatura, quá abuſus. Tenże indźiey: *Chri-* *Hom. 20. in*
ſtus contra te parebit. Piſze Kompárycya, bierze Aktorat ná grzeſznego, *Matth.*
ſam BOG Tworcá iego, wzgárdzony. od niego: nie ludzkich ſadow, tám
tryb y ſpoſob będźię, bo BOG Abſolut, iedynowładny Pan, naywyſzy, *in-
dependens.* Sam Aktor, ſamże y ſędźia, BOG zelżony. Stánie tedy ná A-
ktorat, do Kompárycyi, godność BOGA, grzechámi zhárbiona, opátrzność,
y dobroczynność wzgárdzona. Piſze oraz, przećiw grzeſznym ludźiom Kom-
párycya. ſtawa w Aktoraćie Chryſtus Ukrzyżowány, krew, rány, y męká
iego; powſtánie zátym zá BOGIEM Tworca ſwoim y w Aktorat wpiſze
ſię, wſzytko ſtworzenie: *Creatura, quá abuſus.* Stánie w Aktoraćie, y ſu-
mnienie, grzechámi zmázáne, y zhánbione. *Conſcientia quam polluit..* ſtana
do Aktoratu zátym, wedle prawdźiwey od Anzelmá Swiętego expreſſyi. *A* *Anzel. de judicio.*
dextris peccata accuſantia, a ſiniſtris, infinita dæmonia. Stána wſzytkie grze-
ſzniká, przećiwko niemu grzechy y zbrodnie ſtana niezráchowáne czartoſtwá,
y cále piekło ná ludźi w Aktorat w piſze ſię. Konkluduie, o tey Kompárycyi,
Chryzoſtom. *Tot teſtibus, quis reſiſtet?* Ták wielkim, ták ćięſzkim Akto- *Chryſ ſupra*
ratom, á kto ſię oprze?? ktoli ſpráwę grzeſznego podzwignie? Záczyna tedy
induktę z Aktoratu ſwego, ſam BOG Tworcá ſłowy Pſálmu. *Dereliquiſti Deum,* *Deut. 32.*
qui te genuit. & oblitus es Domini, Creatoris tui. Porzućiłeś zbrodniu BOGA,
ktory ćię ſtworzył, obroćiłeś ſerce, myśl twoię do ſtworzenia, zápomniałeś o
mnie, BOGU, y Pánu, twoim. *Nunquid non iſte eſt Pater tuus, qui poſſedit te,
& fecit, & creavit te?* Izálim nie ia BOG twoy, Oyćiec twoy, izalim nie ia u-
rodźił, ſtworzył, uczynił ćiebie, ku czći mnie BOGU twemu: *Ubi ſunt Dii
tui, in quibus habebas fiduciam* Wzgárdźiłeś mna, Bogiem, Pánem, Oycem, Twor-
ca twoim, przyſtałeś do Bożkow fałſzywych, y ſłużyłeś im pieczołowićie, ćiáłu
y lubośći fortunie y chćiwośći, świátu y proznośći, honorowi y wynioſłośći: á
tákże ſię godźiło? á niemoyże świát? niemoieſz ná świećie ſtworzenie? nieo-
demnież wźiałeś ćiáło żyćie, zdrowie, duſzę, ieſteſtwo, fortunę? iam Bog
ćiebie dźieło rak moich uczćił, tyś mnie zelżył, iam ćiebie ufortunił, uſzlá-
chćił tyś mnie zhánbił, y zbluźnił. *Super quo propitius tibi eſſe poterô.* Pokaż- *Ierem. 5.*
że teraz, z iákiey miáry mam ſię teraz nád toba litować? á iáko nie mam ćię
ſrodze ále ſpráwiedliwie potępiáć? *Ubi ſunt Dii & ſurgant, & opitulentur
vobis* Niechayże teraz ſtána zá toba, Bozkowie twoi, ktoremiś ſię záſtá-
wiał, y zbrániał ſpowiednikom, Káznodźieiom, upomináczom, y wnę-
trznym náthnieniem, y mawiáłeś: ták świát nieſie, idźie o fortunę: człowiekiem
ieſtem z ćiáłá krewkim, muſzę czynić o honor. Niechże teraz świát ćiáło for-
tuná honor ieśli zmoże rátuie? *Surgant, & opitulentur tibi.* Ale znáć muśiſz
y doznaſz teraz: *Videte, quod ego ſum ſolus, & non eſt alius præter me.* Nie-
máſz Bogá żádnego, procz mnie ſámego, w Troycy oſob iednoiſtotnego
Tworcy twoiego. *Ego occidam, & ego vivere faciam.* Ia ieden ieſtem, ktory
zbrodnie zabiiam śmierćia, á ſługi moie wierne ozywiam żywotem, ná wie-

 ki.

ki. *Et non eſt, qui de manu mea poſſit eruere.* Nieznaydźieſz bo niemáſz, y
być nie może, ktobyćię z ręku moich wyrwał, y oſwobodźił. *Reddam ul-*
tionem hoſtibus meis. & his, qui oderunt me retribuam. Oddam zemſtę nieprzy-
iaćiołom moim, y oddam wet ſtráſzliwy, wet ſrogi, wet ſpráwiedliwy
Ezech. 35. tym wſzytkim, ktorzy mnie nienáwidźili, ktorzy mną wzgárdźili. *Et*
notus efficiar, cum judicavero, & ſcient, quia ego Dominus. Nieznałeś mię
zbrodniu w żyćiu, kiedym ćię żywił, opátrował, y nád tobą litował, po-
znaſz kiedy oſadzę, kiedy potępię. Oto teraz naydobroczynnieyſza opá-
trzność moiá konkluduie, przećiw tobie, *redde rationem villicationis tuæ.*
Spraw ſię, z żywotá, ſpraw zdobrodźieyſtw, ktoreś odebrał, czyli co do du-
ſzy y zbáwienia, czyli co do ćiáłá, y doczeſnego zywotá. Przeſtrzegałem o
Tertul. har 44. tym dawno przez Proroki, y Doktory moie, máſz u Tertuliáná zápiſáne. *Om-*
nes nos neceſſe eſt, apud Chriſti tribunal adſtare, reddentes rátionem inprimis
ipſius fidei. Spraw ſię naprzod z wiáry, iákoś iey zupełnie dochował? z religii
iákaś mi cześć oddawał? z nabożeńſtwá, iákiegoś, y iák uprzeymie záżywał?
ſpraw z używánia, Sákrámentow, łaſk wnętrznych, ktoreś odebrał, przy-
kłádow świętych, ktoreś widźiał, ſłyſzał, czytał, zkazań ſpowiedźi, ze wſzy-
skich, wewnętrznych inſtynktow, powierzchownych, do dobrego pobudek, y z
cáley ſpoſobnośći zbáwienia: z dobrodźieyſtwá ſtworzenia, z tálentow, przy-
miotow, pámięći, rozſadku, dowćipu, wymowy, rozrywki, y wſzelkiey u-
mieiętnośći, biegłośći. Spraw ſię z zmyſłow ćiáłá twoiego, widzenia, ſłyſze-
Thren. 1, nia, y tym podobnego czućiá. Spraw ſię z czáſu żywotá twego. *Vocavit ad*
verſum me tempus. Spraw ſię z fortuny, dobr doczeſnych, doſtoynośći, iákoś
ich użył? á iakoś w nich ſię záchował? Spraw ſię ze wſzytkich obligow, po-
winnośći powſzechnych, ſzczegulnych, prywatnych, z wſzelkiego opuſzcze-
nia w dobrym, popełnienia we złym, y z cálego Niedbálſtwá: *redde rationem*
villicationis. Nie umieſz! niemożeſz! niezdołaſz! *redde pœnas.* odbierzeſz;
Chris hom. 20 in Matth. coś záſłużył. A w tym Aktorat przeyimuie Chryſtus Zbáwićiel *Contra te Chri-*
ſtus parebit, contra te vulnera ſua allegabit, clavi, de te querentur. Cicatrices,
contra te loquentur: Crux Chriſti contra te perorabit. Rány JEZUSOWE, *quot*
vulnera, tot ora. pátronowáć będą, zá Ukrzyżowánym JEZUSEM, otworzą
ſię ran ćięſzkich uſtá, y ſtráſzliwſzemi, niżeli *Pericles tonans* gromámi, ſtráſz-
liwiey, nizeli grzmieć niebá zwykły, grzeſzniká ofukną, iáko niegdy ofuknęły,
nieiáką Kátárzynę, Rzymiankę niewſtydliwą *Hæc pro te, & a te.* Pátrz na rány,
ktoreś zádał, ná krew, ktoraś przelał, y zdeptał, ná haki, ktoremiś do krzyżá
przybił, ćiernie, ktorym ſkronie ſkłołes; bicże, rozgi, głogi, łáncuſzki, kto-
remiś ubiczował, włocznią, ktoraś bok, y ſerce przebił. Co raz zemną wyro-
bili mordercy, krzyżownicy, ná twoy okup, y zbáwienie; tośty, tyśiackroć
uczynił twemi grzechámi, ná moię wzgárdę, ná moy żal, ná twoię zgubę, y
Tertul. l. 1. adv. Gentes. C. 16. potępienie. *Videbunt, & cognoſcent, qui eum confixerunt, ſuperbiam in capite,*
gulam in ore, rapinam in manibus, immunditiam in corpore, inimicitiam in latere
perfoſſo: Superbia tua coronavit, gula felle potavit &c. Przypátrz ſię robotce two-
iey, przypátrz mnie, od ćiebie zmęczonemu, y ukrzyżowánemu, ktoregoś
tyle kroć wczłonkách twoich, ukrzyżował. *Rurſus Crucifigentes Chriſtum, in*
membris veſtris. Przypátrz ſię głowie ćierniem oſtrym ſkłotey, pychá twoiá, y
cáła, złych myśli, ſproſnych imáginácyi zgráiá, uwienczyłá. W pośiniáłych, ſtłu-
czonych, y krwią ſpluſzczáłych uſtách, obácz y czytay obżárſtwo twoie, pi-
áńſtwo twoie, wſzeteczną, y złośliwą wielomowność twoię, złość twoiá, uſtá
moie żołćią nápoiłá. Pátrz ná przebodzione ręce, obacz tám złych dźieł, y
ſpraw twoich mnoſtwo, nieſprawiedliwe bránia, nieczyſte dotykánia: ſro-
giemi hakámi, ręce moie, do Krzyżá przybiły. Obacz ták ſrogie, w cáłym
ćiele moim rány, w ránách nieczyſte ćiáłá twego pieſzczoty, teć pooráły ćiá-
ło moie. *Araverunt ſuper dorſum peccatores.* Obacz przebodzione ſerce, w nim o-
bacz złe chęći twoie, nienawiśći, zazdrośći, záwźiętośći, niezgody: te Bok moy
ſerce moie przebiły. Obacz Krzyż moy, robotká to twoiá, złość twoiá, nieprá-
wość twoiá Krzyż ten ućioſáłá mnie ná nim ukrzyżowáłá. Cáła męká moiá,
grzechow twoich dźieło ieſt. w męce moiey, czytay grzechy twoie. Zádu-
Ceſar. l. 22. miał ſię nátę induktę, rán JEZUSOWYCH Cezariuſz. *Quid judicij tempore fa-*
cturi ſumus? quando contra nos, Crucifixi Domini livores, notæ peccatorum noſtro-

rum

rum, & maculæ criminum proferentur. Quo vultu respiciet, Redemptionem perditio nostra? tanto graviora erunt nostra delicta; quanto majora se ostenderunt Divina beneficia. A co rzeczemy? á iáko śię spráwiemy? kiedy przećiwko grzechom nászym. stáná ná sądźie Bożym. Rány Jezusowe? á iáka postura? iáka twarza, będźiem mogli pátrzyć ná te rány, z ktorych, mieliśmy bráć obfite zbáwienie, á złość nászá, obroćiłá ie, ná większe potępienie. Sromotnieysza nieprawość nászá pokaześię, ktora poprzedźiłá większa dobroczynność męki Jezusowey obfitsza litość. Nie mogł poiać *Eusebius Emissenus*: grzesznika hánby, ktora odniesie z ran Jezusowych. *Quá fiducia, stabit deserter ante Regem suum? Vulneratus ante medicum, perditus, ante pretium suum? Unde misericordiam petiturus est? primum de misericordiæ contemptu judicandus.* Przebog! á co pocznie grzesznik biedny? Kiedy stánie gwałtownik majestatu, zbieg, zdrayca, Krolá Jezusá, przedtymże Krolem iáko sędźia naywyższym, stánie zraniony przed Medykiem / ktorego ran ná zdrowie nie użył, litośćia wzgárdźił, y sámym Medykiem / ále rázem, y Pánem, y Bogiem: stánie Márnotrawiec, dobr Krolewskich, Boskich stánie niewolnik złych żadzy, piekłu zá roskosz przedány, przed naydroższym okupem, y odkupićielem, ktorym wzgárdźił, y ktorego zhánbił. A gdźież? á iákiegoż żebráć może miłośierdźia? ktorego naprzod o miłośierdźie obwinia, o litośći Ukrzyżowánego Bogá, o zmárnowána, krwie Nayświętszey y naydroższego odkupu obfitość, sadźić będą: że krew Boską, ná sobie zelżył; że Imie Zbáwićielá ná sobie zbluźnił, krew, y Mękę Boską sprofánował, á ktorey miáł użyć na zbáwienie, użył ná obelgę, piekłu ná wyszydzenie, sobie ná potępienie A iáko nie przeráża biednego grzesznika Rány Jezusowe? Kiedy, wedle imáginácyi Augustyná, *quot vulnera, tot ora*, iednostáynym głosem, zágrzmia rzeczy, niżeli záwołáia. *Ecce hominem, quem crucifixistis! videte vulnera, quæ inflixistis: agnoscite latus, quod pupugistis: quoniam per vos, & propter vos, apertum est, & intrare noluistis.* Oto mię maćie teraz Sędźiego, Bogá, człowieká uwielbionego; ktoregośćie ukrzyżowáli w postáći ludzkiey dla was uniżonego. Poznayćie rány / ktoreśćie zádáli / poznayćie ćiáło, ktoreśćie poorali, poznayćie bok moy, ktoryśćie włocznia przebili / Oto bok moy, serce moie, dla was od was przebodzone, stáło wam otwárte, iáko litośći, y miłośierdźia mego, pewne., litośćiwe wrotá, y podwoie, ácżemużeśćie wniść do litośći moiey niechćieli? Tu iuż zá Pánem, zá Krolem swoim, odstapi, iákiego tákiego grzesznika Anioł stroż iego, y rzecze: słyszánym, ná cáły, ludźi, ná Sad stáwionych, konkurs, głosem, co Ruben bráći swoiey, przed Jozefem Pátryárcha gromiacym ich mowił: *Nunquid non dixi vobis, Nolite peccare in puerum, & non audistis me.* A znaszże mię grzeszniku, biedniku, Aniołá stroża, opiekuná twoiego? Przypomniyże sobie, te y te mieyscá, czásy, okoliczności, zabaw, obcowáńiá, położenia, obecnośći tych, y tych osob, izalimći do sercá, do sumnienia, wnętrznie nie mowił? przez ostre mocne náthnieniá? nie czyn tego / nie godźiśię / grzech / Bog śię o to gniewa / Bog o to karze / y srogo! Niebo tráćisz! piekło zárabiasz / zginiesz! á razli? á dźieśięćli rázy? á niepotyśiac, tyśięcy kroć mowiłem? Niegrzesz! zániecháy tey konfidencyi / tey miłośći / tych chćiwośći / tych okázyi / tych osob: *Nolite peccare in puerum!* Strofowałem, niesłuchałeś: otoż maszteraz, spraw śię Bogu z tego / przypomniyże sobie, kiedym ćię náprowádźił, y ná te, y te kazániá, o tym, y tym grzechu, w ktorym czułeś śię; ábyś śię w nim pokaiał; náten, y ow strászny przykład nástręczyłem ćię, ábyś śię do pokuty wzruszył, náprowádźiłem ná tego, y tego Spowiedniká, náthchnałem go, ábyćię ták y ták pytał, ták y ták rekolligował, Posłuchałżeś? nic / á nic / słuchayże teraz Dekretu Sędźiego Bogá, ktoryś niesłuchał mnie namiestniká iego. Po Aniele strożu, zá Bogiem Tworca, gwałtem, y hurmem, Aktorat bierze y stawa, nieprzeliczona, Aktorow rzesza, cáłe stworzenie: *Accusat creatura qua abusus.* Ze ták cále iest, Mędrzec świadczy. *Armabit omnem creaturam ad ultionem, & pugnabit pro eo. orbis terrarum, adversus insensatos. Creatura quippè creatori deserviens, exardescet in tormentum, adversus injustos.* Stworzenie muśi śię uiać zá Tworca swoim, Bog Tworcá, uzbroi stworzenie swoie ná grzesznika, á świát cáły, elementá, y wszytko ná nim stworzenie, ná grzesznika powstánie, y na zemstę krzywdy, y obelgi Tworce swego: bić będźie ná grzesznika, y męczyć go z cáley śiły będźie, że Páná ich, Bogá zelżył, á niewolił stworzenie

Euseb. Emiss. l. 2. de sinis.

Augus. in Ps 66.

Gen. 42.

Sap. 5.

ſtworzenie áby mu do obrázy Bogá iego ſłużyło, ktore z końcá ſwego, ku chwale Bogá Tworcy ſłużyć miáło, y winno było. I toć ſámo Páweł S. do Rzy-
Rom. 8. mian nápiſał: *Scimus, quiâ omnis creatura ingemiſcit.* Stęka ná to, boleie, ięczy ſtworzenie, że go człowiek źle używa, iże przekręca koniec ſtworzenia iego, kiedy go náwzgárdę, y obrázę Tworcy używa, ktorego używáć miał na chwałę iego, y z wdźięcznośći, ná dźięk czynienie, á ſwoie zbáwienie. Powſtána tedy ná grzeſzniká elementá, że go żywiły ná obelgę ſtworzyćielá. Powſtánie źiemiá, że go dźwigáłá, powſtána luminarze Niebieſkie, że mu przyświecáły: Powſtána Niebioſá, czáſy, dobrá fortuny, y wſzytkie rázem ſtworzeniá, y ſkárżyć, y winić będa że im, człowiek grzeſzac, wydárł koniec ich, y okráſę, chwałę Boża. A tu iuż nie zá pátronow honoru Boſkiego (ktorego nienáwidza) ále zá złośliwych ſkárżyćielow, gwałtem wćiſna ſię, y wedra czártowſtwá, cáłe złych duchow pułki. *A dextris infinita dæmonia.* nie żeby honoru Boſkiego zelżonego żáłowáli, ále żeby hánbę, y udręczenie zwiedźionego grze-
Bern. l. de Conſid. ſzniká pomnożyli. Stánie ſię, co Bernard przepowiedźiał. *Quoniam idem in hominibus peccati operator, & accuſator eſt.* Tenże czárt, ktory do grzechu ſkuśił, y dorádźił, ná ſądźie Bożym, iáko náyżwawſzy inſtygator grzeſznego będźie wi-
Augus tract. 18. in Ioannem. nił. Przepowiedźiał to Auguſtyn S. *Præſto erit diabolus, ante Tribunal Chriſti, & recitabit verba Profeſſionis noſtræ, objiciet nobis in faciem, omnia quæcunq; fecimus, in quo loco peccavimus? & quid facere debuimus? & dicet: æquiſſime judex judica hunc meum eſſe, per culpam, qui tuus noluit eſſe per gratiam.* Spráwiedliwy Sędźio Boże, winieneś ábyś mi tego grzeſzniká przyſadźił: bo moim był, y żył ná świećie, niechże moim będźie y w piekle moim był przez grzechy ſwoie: Twoim bydź niechćiał przez łáſkę Twoię. *Tuus per naturam, meus per malitiã. Tuus ob paſſionẽ, meus ob ſvaſionẽ. Tibi inobediens, mihi obediens. Qui tecum noluit habere vitam; judica ut mecũ habeat gehennam.* Znam Boże, że ten grzeſznik, był twoim przez ſwoię náturę; ále ſtał ſię zupełnie moim, przez ſwoie obyczáie, niepráwośći. Twoim był przez okup Męki twoiey, ále wolał bydź moim, przez złość woli ſwoiey. Nieposłuſznym roſkazom Twoim, powolny, y ochotny, rádom, y pokuſom moim. Toba gárdźił, mnie ſłużył, mnie ſię ákkommodował. Sadźże Boże ſpráwiedliwy, ſurowie! ſpráwiedliwie! áby ten odebrał ze mna piekło, ognie, męki, uczeſnictwo potępienia, ktory nie chćiał mieć z toba uczeſtnictwá, łáſki, żywotá, á ſwego zbáwienia! Oſtrzeyſzym ſtylem formuie ſkárgę ſwoię u S. Cy-
Cypr. ſer. de oper. pryaná. *Ego pro illis, quos mecum vides, nec alapas accepi, nec flagella ſuſtinui, nec crucem portávi nec ſanguinem fudi, ſed nec Regnum cæleſte eis promiſi.* Czuy ſię Boże ſędźia! znay ſię ná ſwoim honorze? Tys Boże dla ludźi ſię uniżył, ućierpiał, umárł, umęczony, ukrzyżowány! ábyś ludzkie duſze, nám z piekłá, z mocy wydárł. Nád to niebos ludziom obiecał, z ktoregoś nas Anioły, po grzechu, nie dáiac czáſu pokuty, poſtracał. Ia to wyznawam! żem dla ludźi, áni policzkow, áni biczow áni ćierni, ani gwoźdźi, áni ponioſłem Krzyżá! Niebá ludźiom (ktorych kuśiłem) nieobiecowałem! bo go dáć nie mogłem, ktorego ſam nie mam, á przećięći w oczách twoich, ktorzy przed toba ſtoia, moi posłuſznicy twoi winowáycy, woleli ze mna żyiac, w grzechách ſpołkowáć, niżeli Twoię wola pełniac z toba w niebie wiekowáć. Iżáli niemoiemi, bydź winni ná wieki uczeſtnikámi potępienia; ktorzy żyiac, byli ze mna uczeſtnikámi grzechu, y przewinienia. Ledwie zły duch Lucyper induktę ſwoię złośliwa ſkończy, zátym powſtána ná grzeſzniká wſzytkie grzechy iego; zeznał to z Boſkiego obiáwienia
Sap. 4. Mędrzec. *Venient in cogitatione peccatorum ſuorum, timidi & traducent illos ex adverſo iniquitates eorum.* Nayokrutniey grzeſzniká przeráża grzechy właſne, ktore przećiw niemu w Aktoraćie ſtána, *traducent ex adverſo iniquitates eorum.* Stána przećiw grzeſznym grzechy, y ſtráſzliwym gromem ná nie záwołáia,
Bern. de Conſid. ad Eugen. właśnie ſtylem Bernardá S. *In illo judicio ſtabunt omnia peccata contra infelices peccatores dicentia? Tu nos egiſti, opera tua ſumus, jam te non deſeremus, ſed tecum in judicium pergemus.* Dziełośmy twoie, robotká twoiá, tyś nas przećiw BOGU y práwu iego popełnił, tyś poczynił, niepuśćiemy ſię iuż więcey ćiebie, z tobaśmy ſtáneli ná ſad Boży, z toba z ſadu Bożego poydźiemy do piekłá, z toba tám wie-
Hieron 2. kowáć będźiemy. Toż właśnie Ieremiaſz Prorok zápowiedźiał. *Arguet te malitia tua, & averſio tua increpabit te.* Złość twoiá ſtrofowáć ćię będźie, y niepráwość twoiá zgromi ćię, teraz niepráwość pełniſz, z roſkoſza: tá przećiw tobie ná Sadźie Bożym ſtánie, z twoia wieczna ſromota

Tá

Táć ieſt induktá ſpráwy, káżdego grzeſznego, po częśći tylko odemnie námieniona. Wyráźnieyſza, rzetelnieyſza, cálego żyćia, myśli, chęći, prágnienia, áffektow, mow, ſłow, uczynkow, poruſzenia, opuſzczenia, popełnienia, zániedbánia, indukcę uſłyſzy káżdy z nas po śmierći: mnie tylko ſummowáć czás moy Káznodźieyſki pozwolił. Spráwá tym czáſem idźie *ad continuationem*, á wy pomyślćie dobrze o replice, ná przeſzłą da Bog Niedźielę odieżdzáiacy z Piotrkowá, zárowno, iáko y zoſtáiacy, niech u śiebie dobrze uważa, to co im pilno Auguſtyn dáie, ná uwagę? *Oquam Anguſtæ erunt viæ undiq; reprobis? Superius erit judex iratus: inferius infernus ardens; chaos horrendum a dextris: à ſiniſtris infinita dæmonia, ad ſupplicium trahentia; intus conſcientia urens; exterius mundus ardens. Quo fugiet peccator ſic deprehenſus? latere erit impoſſibile! apparere intolerabile.* O iáki zewſząd, y z káżdey miáry, y z káżdey ſtrony ućiſk będzie? y udręczenie grzeſzniká? Podnieśie wzgorę oczy, obaczy, ſpráwiedliwym, pałáiacego gniewem Sędźiego Bogá: ſpuśći oczy, obaczy niezgruntowáne śiárczyſtych ogniow tonie płomieniſtego piekłá bezdennośći; rzući po ſtronách okiem, tu rzeſze niezliczone grzechow, y zbrodniow popełnionych, tu nie zráchowáne, złych duchow, nieprzyiaćioł, y mocárſtwá ćiemnośći ſzyki, y uſce, gotuiace inſtrumentá męki, podżegáiace płomień y ognie nieſzczęśliwey wiecznośći. Poyrzy ná świát pożadliwie ulubiony, obaczy goráiacy, zewſząd śćiśniony wewnatrz przerażony, rády ſobie nie naydźie, ukryć śię, utáić przed Bogiem Sędźia nie można, pokazáć śię, y ſtáwić nie znośna. *latere impoſſibile, apparere intolerabile.* Ućiſku tego przyczyny wyráźił Bernard. *Arctæ, & ſtrictæ erunt viæ omnium peccatorum, quandò non poterunt negare, non excuſare, non appellare, non fugere, non impetrare veniam, non habere refugium.* Muśi śię nád ſáme piekielne męki, ſrożey udręczyć grzeſznik, zewſząd śćiśniony, y przeráżony, otocza kuśićiele, nieprzyiaćiele czárći, y urągáć biedniká y ſromáć, y ſtráſzyć, inſtrumentá mąk prezentowáć, złość ſwoię, y nád zamiar wywieráć będa. Sćiſna wewnatrz grzechy, y zbrodnie, gryść będźie nieukoiony robak wiecznośćia ſumnienie. Palić śię, gorzeć będa we wnatrz, tu od złośći, tu od ſromoty, tu od roſpaczy, záprzeć śię niemożna, zbrodni, w ktorych ták wiele świádkow przeświadcza, á nieuchronny Bog Sędźia przenikáiacy ſkrytośći odkryie, y ná iaw wywiedźie: wymowki śię nienaydźie, ápellácya niepoydźie, Pátroná niepytay odſtapia nas święći Boźi duchowie, y wybráni ludźie. Odſtapi náten czás, y ſámá Nayświętſza Mátká, grzeſznych opiekunká. Ućiec też nie dopuſzcza, ubłagáć Sędźiego iuż nieczás, klámká miłośierdźia zápádłá, náſtapił czás ſurowey, y mśćiwey ſpráwiedliwośći. Ták śćiśniony, á co pocznie grzeſznik zginiony? muśi, o muśi biednik ná ten czás doznáć Bogá, wſzechmocna ſurowośćia karzacego, ktorego kocháć y ſłucháć nie chćiał, nieſkonczona litośćia, ludźiom grzechy odpuſzczáiacego. Czás ten będźie czás ná grzeſzniká, iákim Bog przez Moyżeſzá groźił Pháráonowi. *In hac vice, mittam omnes plagas ſuper cor tuum.* Poczuieſz nędzny grzeſzniku żeć uſzedł, upłynał, czás litośći, á ten czás ieſt iedynie ſurowey ſpráwiedliwośći w tym czáśie poczuieſz, iáko może karáć, dręczyć wſzechmocna ſpráwiedliwość moiá, ile moiá zámyka wſobie mąk, plag, kátowni wſzechmocność; tyle wſzytkie wcále, ná ſerce twoie ſpuśći moiá ſpráwiedliwość. *Fugite ergo à facie gladii quoniam ultor iniquitatum, gladius eſt, & ſcitote eſſe judicium*

August. Tract. 50. in Ioan.

Bern. de Consid. ad Eugen.

Exod. 9.

Iob. 19.

Radzćieſz o ſobie ſłuchácze radźmy wſzyſcy grzeſzni o ſobie, uchodźmy; poki, iáko tylko możemy przed mieczem mśćiwym, Boſkiey ſpráwiedliwośći, ktory nie uchronnie karze ludzkie niepráwośći, pámiętaymy: że śćiſłego Sadu Bożego, nie unikniemy, á ieżeli tu ná świećie, w czáśie Bożey litośći grzechow śię nie pokaiemy, zápewnie nieuchronnie, wczáśie ſpráwiedliwośći zginiemy. Káymy śię, á ſzczerze grzechu koniecznie wárujmy zá grzeſzłe, pilno pokutuymy, á nádźieiá, w dobroći Bożey, że miłośierdźia Bożego doſtapiemy: Ták nam day wſzytkim Boże Amen.



KAZANIE
Ná Niedźielę wtorą Adwentową.

Tu es? qui venturus es?

Ná ſądźie Bożym nieſtáć grzeſzniká ná replikę: pewna konwikcya.

NIewinność Janowá grzechu nie znáłá, á przećię ſię o ſpráwę ſwoię ná-
Sądźie Bożym troſkáłá; kiedy ſię o ſąd Sędźiego Bogá ták pilno ba-
dáłá! *Tu es! qui venturus es?* Tyżeś to Pánie? do ludźi w ćiele lu-
dzkim przyſzedł? ktory przyść maſz w obłokách ná ſąd twoy, y w
máieſtaćie chwały twoiey? A iáko nam grzeſznym, o náſzcy ná ſądźie Bo-
żym proceſſ ſpráwy, pilniey troſkáć ſię należy! Wedle Kośćiołá Bożego, in-
tencyi, w Káznodźieyſkiey reprezentácyi, Niedźieli przeſzłey, BOG Sędźia
ſtráſzny, ſąd ſwoy zásiadł: przywołána grzeſzniká ſpráwá: zápiſána z Akto-
ratu Boſkiego, Kompárycya: indukta proponowána: ſpráwá, ná Kontynuá-
cya odwołána, ná replikę pozwolono! Gotowiżeśćie dźiśia dáć replikę? ná
to wſzytko, co wam Niedźieli przeſzłey, kázdemu zádano? maćieſz, iáka
odpowiedź, iáka exkuzę? ktorą byśćie dáli ná induktę grzechow, z Aktoratu
Boſkiego, przećiw wam wyprowádzoną? Obaczmyſz dźiśia, czyli może grze-
ſznik ná ſądźie Bożym, dáć iáką replikę Ad M. D. G. Cześć y Honor Nie-
pokalánie Poczętey Pánny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Hebr. 4. Nic á nic zátáić ſię przed Bogiem niemoże; oczym Páweł S. *Nuda ſunt &*
aperta oculis ejus. Odkryte ſą Bogu, y oczywiſte wſzytkie, ſerc ludzkich, nay-
Eccl. 23. ſkrytſze táiemnośći. Mędrzec Páński. *Oculi Domini multo plus lucidiores ſuper*
ſolem Niemáſz przed Bogiem, zaſłony nieczna ćiemnośći, y táiemnośći. Przenika
myśli chęći, y wſzyſtkie ſercá ſkłonnośći, wſkroś, w głębi ſercá ludzkiego, oko Bo-
ſkie á ſámo ſobie do przeniknienia iako nád millionowe ſłońcá iáśnieyſze, przy-
Augus. ſer. 46 świeca. Uważał to Auguſtyn y káżdego przeſtrzega. *Deus timendus in publico,*
& in ſecreto. Tak ſię Bogá bać trzebá w táiemnośći, iáko w nayiáśnieyſzey
widocznośći: bo zárownie, Bog widźi, y przenika wſzyſtko, co ieſt w tá-
iemnośći, iáko co ieſt w oczywiſtey odkrytośći, *Procedis; videris, intras; vi-*
deris. Illum igitur time; cui cura eſt, videre te. Wychodźiſz z domu, ábo z lo-
chu, widźi Bog káżde twoie poruſzenie, y kiedy wchodźiſz w lochy nayſkry-
tſze, y káty naytáiemnieyſze. Boy że ſię, á wſzędźie tego Bogá, ktory ćię wi-
dźi, y wſkroś przenika, záwſze y wſzędźie. *Aut ſi peccare vis? quære ubi te*
non videat? Ieżeli chceſz grzeſzyć, człowiecze, wprzod pomyśl, poſzukay, y
naydźiey, to mieyſce, w ktorym by ćię Bog nie widźiał; nieprzenikał, nietylo
uczynku ále y myśli, y woli, y chęći ſercá twego, y gdźieby ćię, nátychmiáſt,
Eccl. 23. ſkaráć, zabić, y potępić niemogł. Ach głupia, ſzalona, bluźnierſka, náder bez-
bożnych, u mędrcá wyrázona, prezumpcya? *Quis me videt? tenebræ circum-*
dant me, & parietes cooperiunt me & nemo circumſpicit me quem verear? delictorum
meorum, non memorabitur Altiſſimus. A kto mię wtych ćiemnośćiách, w tey
lochow, katow, śćian, y zaſłon ſkrytośći, y táiemnośći widźi? á kogo ſię, tu
utáiony, obawiáć mogę? Naywyżſzy niewſpomni náto, co ták ſkryćie robię?
Et non intelligit, quoniam omnia videt oculus illius. Nierozumie głupiec táko-
wy, że oko Boſkie, tudźieſz, wſzędźie przytomne, widźi go nieſkończenie wi-
doczniey, przenika, wnętrznośći iego; niżeli on ſam, wie ábo rozumie, co
ſię dźieie z nim y w iego myśli, y ſercu. Rozum przyrodzony, y wiárá uczy,
Prov. 15. co Mędrzec zápowiáda. *In omni loco, contemplantur oculi Domini, bonos, &*
malos. Niemáſz, y bydź niemoże, tákowey mieyſcá táiemnośći; ábo ſercá ſkry-
tośći, w ktorey by, oko Boſkie, złego; y dobrego, ſpraw, y myśli, przenikáć
Ierem: 17. nie miáło. Oczym Ieremiaſz: *Scrutans cor & probans renes Deus.* Zárowno
Bog, ſercá, y wnętrzá, y ſkłonnośći ludzkie, iáko przenika ſpráwy, uczynki,
Ambr. y powierzchnośći. Co uważáiac Ambroży Swięty, práwowiernie przyznawał
Bogu: *Annotaſti, ſi quid invitus erravi, ſi quid ignoranter peccavi.* Niętylko do-
browolne złośći, y nieprávośći, ále y obłędliwe omyłki, zprzewiniáiace, ábo
nie, y niewiádomośći, w Księgách twoich Boże ponotowałeś, y pozápiſowałeś,

y to wszytko comprzewinił, ábo z niedbáłośći, ábo zdobrowolnośći, ábo z nie-
dbáłey obłędliwośći, y niewiádomośći. Tym włáśnie sensem korzył śię Bogu,
Augustyn Swięty. wźiawszy impet, wyznania z Jobá. *Tu gressus meos, semitasq́ consideraśti, & die nocturq́ super custodiam meam vigilas, omnes semitas meas diligenter notans, speculator perpetuus, velut, si, totius creaturæ, cæli, terræq́ oblitus tantum, me solum consideres, & nihil tibi sit cura de aliis.* Zważyłeś niesłkończona mądrośćia twoia Boże kroki moie, y zráchowałeś ie, zárownie, y wszytkie nayszczegulnieysze, poruszeniá, y thnieniá moie. Dźień y noc czuwasz nádemna, przenikáiacy serce dozorcá, nie unikniony sercá mego, y myśli bádácz, á ták mnie iednego, ták uważasz, dozierasz, y przeglądasz z nas káżdego, iákobyś uważáć y pilnowáć miał mnie iednego. *Intellexisti cogitationes meas de longe.* Zrozumiałeś, przewiedźiałeś, przed czásem, bo od wiekow, przeyzrzałeś myśli, chęći, poruszeniá sercá, rozumu y woli moiey, y bydź nie może, coby wiádomośći, y pámięći twoiey uniknąć mogło? A więc *Signásti, quási in sacculo delicta mea.* Poráchowałeś wykroczeniá moie, á iáko monetę iáka, w worku, y w wieczney pámięći twoiey zápieczętowałeś. Przyszedł teraz czás sądu twoiego. *Posuisti iniquitates nostras in conspectu tuo.* Położyłeś przed oblicżem twoim przewinieniá násze, iákoby z worká zápieczętowánego, dotąd pieniądze, y monetę wysypałeś, przed oblicze twoie, y przed oczy moie, odkryły śię wszytkie skrytośći, y táiemnośći grzechow nászych, y cáłe, sercá, myśli, ięzyká, uczynku, nieprawośći. A co strászliwsza, ná nas káżdego! wiele śię tám grzechow! y wielkich pokaże, ktorycheśmy sobie żá tákie nie poczytáli, y nieuznawáli: Oczym Mędrzec: *Est via, quæ videtur homini recta; novissima autem ejus ducunt ad mortem.* Pobłażamy sobie często w sumnieniu: zdádza śię nam wiele, drogi proste, á práwe, á te wedle Boskiego sądu prowádza, y skázuia nas do śmierći: z tegoć fundámentu troskał śię y lękał Job spráwiedliwy: *Verebar omnia opera mea.* Niedufałem żadney uczynnośći moiey, choćiay ná pozor dobrey: o káżdam śię troskał, y lękał, żeby w niey co śię nie náydowáło; coby śię Bogu niepodobáło! Uważał to mądrze Augustyn, *S.* y przed Bogiem wyznawał: *Væ etiam laudabili conscientiæ, si remotá misericordiá discutias eam!* Biádá życiu ludzkiemu, choćiay w zdániu ludzkim chwalebnemu, ieśli Bog rostrząsáć ie będźie, nie wedle nieprzeczerpáney litośći swoiey, ále wedle surowey spráwiedliwośći. Sprawdźi śię, y wyiśći, ná ten czás, Jobowe wyznánie *Non poterit ei respondere unum pro mille.* Ná tyśiac od Bogá, ná sądźie strásznym, zárzutow, grzesznik, ná odpowiedź, ná replikę, y słowá przebąknąć niepotráfi! Niemyśleć o replice, ná sądźie Bożym grzesznikowi! Zámilknie nieszczęśliwy, iáko zámilknął, odártus w Ewángelii. *At ille obmutuit.* Náco Hieronim Swięty. *Quia in illa districtione ultimæ increpationis omne argumentum cessabit excusationis; quia ille foris increpat, qui testis est conscientiæ, animam accusantis.* Sąd Boży, nie iest to czás repliki: ustáną tám wszytkie wymowki, gdźie przeświadcza Bog sam, widz grzechow nieuchronny, y sumnienie, Bogiem śię widzem świadczy y stawa, zá tyśiączne ná grzesznego świádki. Czásu Sądu Bożego, wedle Mędrcá. *In cogitationibus impii interrogatio erit.* Bádáć będźie Bog, sámychże myśli grzesznego, sámych chęći, y skłonnośći sercá złego. *Interrogabit opera vestra, & cogitationes vestras scrutabitur.* Bádáć będźie, y pytáć sámychże spraw grzesznika? á ták myśli, chęći, áffektá, iako uczynki sáme śię wydáć, wyiáwić, y przyznáć muszą przed Sędźią, oraz y niezwyćiężonym świádkiem, wszytko widzącym Bogiem. *Conscientiæ singulorum, quasi quidam libri, continentes res gestas, ex quibus judicium procedet.* Innych monimentow, ná sąd Boży, ná grzesznego szukáć nietrzebá! Káżdego z nas sumnienie otworzy Bog iáko Księgę: á káżdy káżdego grzechy czytáć będźie, y z tey, á nie inney Księgi Bog Sędźia sądźić nas będźie: á wtey sumnienia Księdze, według Bázylego Swiętego. *Non confusè, aut summatim, aut indigestè, sed singula per partes suas, uti se habuerunt, velut in pictura cernentur.* Nie ogołem, áni z ogrodkámi, ábo powszechnemi terminámi spiláne w Księdze sumnienia, grzechy czytáć śię tám będą: ále, iáko śię tylo w swoiey rzetelnośći dźiały, iáwnie, odkryćie, y wszczegulnośći, y w káżdey: káżdego grzechu nayszczegulnieyszey okolicznośći. *Unius cujusq́ liber est conscientia! anima, dum è corpore egredietur; nullum alium librum, præter librum conscientiæ portare poterit: atq́ in illo cognoscet, quæ debeat ire? aut*

Margin notes: August. C. 14. · Psal. 138. · Job 14. · Prov. 14. · Job: 9. · Augus: in Conf: · Job: 9. · Matth: 22. · Sap; 1. · Sap, 6. · Sanct: Thom Aqu: in Cat. · Basil. de Vera Virg: · Ber: de Conscientia C. 9.

quid recipere? Káżdego sumnienie, iest mu Księga zapisána, ábo ná zbáwienie; ábo ná potępienie: káżda duszá, ná sąd Boży, poniesie z sobą Księgę zápisáną żywotá swego; własne sumnienie, á skoro ná sąd wstánie, wnet z tey Księgi sámá porozumi, gdźie się dostánie? piekłu? czy Niebu? co ią zá odpłátá czeka? czyli wiecznie błogosłáwiona? czyli wiecznie nieszczęśliwa? Rozważał to mądrze, y nabożnie. Ambroży: y sam przelakł się sámego siebie. *Habet culpa characteres suos, & apices, quibus proditur.* Skoro kto grzech wypełni, ten sam się rysuie, niezgluzowánemi literámi, ná sumnieniu grzeszącego? chárákterÿ káżdego grzechu, káżde sumnienie, ná sąd Boży poniesie, á Bog káżdemu káżdego grzechy czytáć ná ten-czás pozwoli: *Væ mihi! quia latere cupio, & non possum! Quomodò enim latebo? qui inscripta gero, in pectore meorum indicia delictorum.* Biádá mnie grzesznemu! chćiałbym się utáić, nie mogę! wydáie mnie, y záraz przeświadcza moie sumnienie, czytáć się dádzą káżdemu wyryte, w tey Księdze grzechow moich, myślą, mową, uczynkiem, od naymnieyszych do naywiększych. niezgłádzone litery, y chárákterÿ. *Nudabitur in illa die judicij, uniuscujusq; peccatum, testimonium reddente uniuscujusq; conscientia suâ.* Ach iáko teraz y ná spowiedźiách, ogradzamy, wymawiamy, grzechy násze! Co tám będźie ná sądźie Bożym z grzesznemi? od sumnienia przeświadczonemi? co zá hánbá! sromotá, z pohánbienia, y wstydu rospaczáiąca gryzotá? kiedy świát cáły, co było ludźi, iest, y będźie, od Adámá: y co iest złych, y dobrych Aniołow, ći wszyscy, grzech káżdy, z swoiemi, złośći, dobrowolnośći, ućiążenia okolicznośćiámi, iáko w obráźie żywym, y naydoskonálszym, wyráźnie, widocznie, w szczegulnośći, czytáć będą! I możeli się tám záprzeć grzesznik swoiey nieprawośći? Ktorego, ták oczywiśćie, y nieuchronionym świádectwem zapisy, y Księgi, własnego przeświadczáć będą sumnienia! Aby chćiał się grzesznik záprzeć złośći, by sumnienie nie przeświadczáło, Niebiosá, eleementá, żywioły, mieyscá grzechu, kompánia niepráwośći, y wszytko, przećiw grzesznemu stánie, y świadczyć będźie stworzenie. *Revelabunt cæli iniquitatem ejus, & terra adversus eum consurget.* Zgrzeszyłeś wszákże pod Niebem? wszák że ná źiemi? więc zápisáło w Aktách swoich niebo grzech twoy wyrysowáłá ná sobie ziemiá, á ná sądźie Bożym odkryie złość twoię, Niebo y źiemiá wyiáwi y wyświadczy niepráwość twoię. *Aperiet terra os suum.* Otworzy náten czás źiemiá gębę ná grzesznika, y wywoła wszystkie grzechy iego: y rzecze znać, do Bogá: Miłośćiwy Boże! ten zbrodźien, to, y to, tylekroć tám, y tám! tedy y wtedy: ták sprośnie, ták złośliwie, pobroił. Pożárłabym byłá záraz zbrodniá tego, y godźien był tey káźni, iákom pożárłá Dátáná, y Abironá; niedopuśćiłeś Boże z twoiey litośći, dawałeś czás pokućie, y popráwie, nic z tego nieuczynił; Sądź, karz teraz surowie, y spráwiedliwie. Glossá dodáie. *Angeli cælestes, homines terrestres cōtra eū erunt testes* Aniołowie strożowie, niezwyćiężeni świádkowie y ludźie społecznicy grzechu, zgorszeni, ukrzywdzeni, zásmuceni, prześládowáni, zelżeni, Ná to Spowiednicy, Káznodźieie, wszyscy dobrego náuczyćiele, y upominácze nieubłagáni ná sądźie Bożym grzesznego obwiniacze, y skárzyćiele; Ci że ich ukrzywdźił, ućiemiężył: ći że ich rády, upominánia, náuki nie słuchał. Dodaie Bernard S. *Si queris quis te accusabit, omnis creatura, quia offenso creatore omnis creatura offenditur.* Uymie się zá Tworcą swoim BOGIEM, wszystko stworzenie, y wszytkie śiły, łączyć będźie, ná grzesznego przeświadczenie. Tákowego przeświadczenia, Swięty Hieronim, ták ostrego, y czystego, á prácowitego żywotá Doktor lękał się y zeznawał. *Ipsam quoq; cellulam, tanquam peccatorum meorum, consciam pertimesco.* Ilekroć weyrzę ná śćiány komorki moiey, tylekroć się trworzy serce moie; áby te sáme śćiány, iákoby myśli, y serdecznych skłonnośći moich, wiádome nieobwiniáły mię, y nieprzeświadczáły, przed Sędźią Bogiem moim. Otymći, zdami się námienił Prorok. *Lapis de pariete clamabit.* Wywołáią ná grzesznika, grzechy iego, sáme kámienie, lochy, sklepy, kąty w ktorych grzeszył; przeświadczą grzesznego, w grzechách iego, Sáme mieyscá grzechow iego. A cóż tedy grzeszni ludźie, zá replikę dámy? co przyniesiemy ná sąd Boży, zá exkuzę? Rekápituluie instygatorya Hieronim y pyta: *Quid facies peccator? cum, contra te conscientia propria loquetur, scriptura fatebitur, accusabunt eleementa, armabitur omnis creatura: Crux Christi, contra te perorabit, Christus vulnera sua contra te allegabit; quid respondebis?*

Biedaku,

Ambros: in Psal: 58.

Job: 20.

Glossa

Bern: ser: 3. de Adv.

Hier: de periculo vitæ.

Zachar.

Hier: in C. 3.

Biedaku, grzeſzniku, co poczniesz? kiedy przed Bogiem ná ſąd ſtániesz! kiedy
przećiw tobie powſtánie ſumnienie, ktoreś zgwałćił, wyrzućić ná oczy przed
Bogiem, przed wſzytkiemi Swiętemi y Aniołámi błogoſłáwionemi, przed cá-
łym świátem, y mocárſtwy ćiemnośći, wſzytkie zbrodnie twoie y nieprawośći?
co poczniesz? kiedy ná ćię powſtánie cáłe Piſmo, ktoremuś w brew czynił. po-
wſtáną Doktorowie, Káznodźieie, Spowiednicy, ktorych iáko upominániem,
ták wzgárdźiłeś powagą: powſtáną elementá, y wſzytkie żywioły, w ktorych
przytomnośći grzeſząc, zelżyłeś ie: powſtáną ſtworzeniá wſzyſtkie; ktorych
do grzechu użyłeś. powſtánie Krzyż Jezuſow, y gorzka Męká iego, ktorą
zhánbiłeś. *Quid reſpondebis?* á co tym wſzytkim świádkom, tym inſtygato-
rom odpowiesz? á iáko ſię ſpráwisz? *Quæ mens hominis erit, æterni Judicis*
ſententiam formidantis? Co zá trwogá ná ten czás ná ſercu twoim powſtánie?
co zá gryzotá ſumnienia? co zápomięszánie ná myśli? *Ibi enim tunc cuncta pec-*
cáta, ſimul ante oculos redeunt; ibi omnia, quæ cum delectatione facta ſunt, ad me-
moriam, cum pavore revocantur. Co rzeczesz? iáko ſię ſpráwisz? iáką poſtáć,
y minę, y figurę ná ſobie wyráźisz? kiedy wſzyſtkie złe upodobániá, ukochá-
niá, lubośći, nieſpráwiedliwośći, chćiwośći, wſzyſtkie ſromoty twoie, wſzy-
ſtkie myśli, y grzechy zápomnione, zániedbáne, zátáione pobłażániem ſum-
nienia, nieuważáne, zánic miane z ćięſzką hánbą twoią, z gryźieniem ſumnie-
nia, oczywiśćie y iáśniey ći w oczách ſtáną, niżeli kiedyś ie popełnił. O iáko
ſię przelękniesz niecnoty twoiey! iáko ſię záwſtydźisz ſromoty twoiey? Uwa-
żał to udręczenie grzeſzniká Auguſtyn Swięty, *Væ mihi miſero! Quid faciam*
tunc Domine Deus? cum cæli revelabunt iniquitatem meam, & adverſum me ter-
ra conſurget. Ecce nihil reſpondere potero! ſed demiſſo capite præ confuſione, ſtabo
trepidus, ac confuſus. Ach nieſzczęśliwa, ach biedna dola, mnie grzeſznego. ſtánę
przed Bogiem obwiniony, od Bogá ſámegoż przeświádczony, od dobroczyn-
nośći iego y nayſłodſzey Męki Jezuſá, y nayzbáwienniey ſzych ran iego oſkár-
żony: od Aniołá ſtrożá, od Swiętych Bożych, od Náyświętſzey Mátki Bożey
odſtąpiony: od złych duchow, mocárſtwá ćiemnośći, okrążony, od ſumnienia,
y cáłego ſtworzenia záwſtydzony, y pohánbiony. Izali kto ná ten czás zá mną
słowo rzecze? iżali ia ſam, dáć mogę iáką wymowkę? ſtánę przed Bogiem
Sędźią zwieśiwſzy głowę, oczy ſłupem ſtáwiwſzy, ná ſercu udręczony; ná ćie-
le kámieniem ſłupiáły, od ſiebie iákoby odeſzły, ták zádumiáły, ſtráchem Sę-
dźiego Bogá, przyſzłego karánia, wieczney biedy przerażony, przenikniony,
iákoby mię wſzyſtkie febry trzęſły, drzeć, y trząść ſię będę. *Quid ſum miſer*
tunc facturus? quem patronum rogaturus? cum vix iuſtus ſit ſecurus? non enim tunc
jam nobis ſubvenient? quia tempus non erit miſerendi. Etiam fugiet Paradiſi la-
nua Maria! quia omnes contra nos tunc erunt. A do kogo obroći ſię, po obronę,
opiekę, protekcyą, inſtáncyą? daremne zawody! odſtąpią, y owſzem przećiw
grzeſznym, ſtáną, zá Bogiem wſzyſcy Swięći: Woyſká, y záſtępy Anielſkie:
Odſtąpi nas, y przećiw nam ſtánie zá Synem ſwoim Nayświętſza MARYA,
Mátká litośći! Izaliż bowiem, nieobruſzy iey, pogárdá Syná iey Naymilſzego
Iezuſá? kontempt, y wyniſzczenie Krwie Syná iey Naydroſzego? ktora miá-
łá nam bydź ná zbáwienie. Nie bárdźiſz muśi, y winná, kocháć MARYA, BO-
GA Syná? z ktorego ták uwielbiona! niżeli nas biednych zuchwálcow, y
wzgárdźićielow Męki iego? Iżali nie bárdźiey boleć Nayświętſza Matkę po-
winná, niecześć, wzgárdá Bogá, y Syná iey, niżeli zbrodniow zápámiętałych
zgubá? Toſz mowić, o wſzyſtkich Swiętych: że ráczey zá Bogiem ſtáną prze-
ćiw grzeſznikom, wſtępnym, y gniewliwie ſurowym boiem y obozem. Dał
otym znác Pſalmiſtá. *Pro hac orabit ad te omnis ſanctus in tempore opportuno ve-*
rum tamen in diluvio aquarum multarum, ad eum non approximabunt. Czas te-
ráźnieyſzy, czás podroży żyćia náſzego, czás ieſt náſzych zaſług, Swiętych in-
ſtáncyi, intercesſyi do Bogá: ále czás oſtátniego ſądu, nie ieſt czas miłośierdźia
y litośći. *Tempus non erit miſerendi?* ták też nie ieſt czás pomocy Swiętych;
kiedy ſię práwi wyleią upuſty ſpráwiedliwośći, y ſurowośći Boſkiey ná grze-
ſzniki, ná ten czás, niebędą ſię ważyli Swięći do Bogá przyſtąpić, áby ſię zá
námi wſtáwili. *Abſorpti ſunt, juncti Petræ Judices eorum.* Sędźiowie, Apo-
ſtołowie y Swięći inni, ſądu Bożego Aſſeſſorowie, złączą ſię z opoką Chry-
ſtuſem, Bogiem. (*Petra autem erat Chriſtus*) ná grzeſzniki, y rázem przyſtáną,

Hier. l. 17. in Matth.

Auguſt. Med. C. c. 9.

Auguſt. ſer. 60. ad Fratres in eremo

Pſal. 31.

Pſal. 140.

pochwala Dekret Sędźiego potępiáiacego grzesznych: rázem z nimże, potępiáć będą grzeszniki y zbrodnie. Tákowa Konsiderácya Prosper Swięty, sam
S. Prosper: l. 12. siebie, y wierne przestrzegał: *Quid faciemus? sub tanti judicis Majestate? Quid excusationis obtendere poterimus? Quæ nobis obventura pana? quam in hac carne contempsimus. Quæ nos defensura sunt opera? quæ non facimus? ad quos sanctos confugiemus, quorum exempla, simul & verba despeximus?* A co grzeszni, biedni, poczniemy? kiedy przed nieogárnionym Máiestatem Sędźiego Bogá stániemy? co zá wymowkę grzechom, co zá replikę zárzutom damy? Co zá ognie? co zá pożary? co zá piekłá nas czekáią? ktoremiśmy w żyćiu grzesząc gárdźili, y myśleć o nich, y wspomnieć ná nie nie chćieli. A ktore nas uczynki dobre wspomogą? Kiedyśmy ich spráwowáć, żyiac zániedbáli. Ktorzy święći zá námi się wstáwią? Kiedyśmy wszystkich Swiętych przykłádámi, náuką, upomnieniámi, y żywotem ich świętym gárdźili. Táż Konkluzya! dźisieyszey mowie, co y pierwszey ná indukćie spráwy, káymy się, á pokutuymy, kiedy możemy.
Apocal: 10. Poprzysięgał Anioł Apokáliptyczny: *Juravit per viventem in secula seculorum: quia tempus non erit amplius!* Poprzysięgał ná Bogá żyiacego ná wieki, ná Bogá nieśmiertelnie wiecznego! że po śmierći ná Sadźie Bożym nie będźie czásu więcey, áni do pokuty, y ubłagánia Bogá, áni do miłośierdźia Bożego! czás tám iedyny nie zmiłowánia, ále potępienia. Ktorego nas Boże uchoway y my uchodźmy, Amen.

Ná Niedźielę trzećia Adwentową.

Tu quis es? Elias es tu? Propheta es tu? Hæc facta sunt trans Jordanem. *Joan. 1.*

Promulgacya Dekretu Boskiego ná święte wybráne, iego.

U Jordanu, spráwiedliwego Janá, Pháruzowie, ná exámen, ná inquizycyą, y wybadánie wźięli, y pytáią? czym? y iákim iest mężem u Bogá? czyli Messyászem, czyli Eliászem? czyli iedynym z Prorokow? *Tu quis es? Elias es tu?* Jordan tłumaczy się *fluvius judi ij*, rzeká sadu to iest, rzeká figuruiaca, Sád Boży: á więc, y wypytánie Janá spráwiedliwego, u Jordanu, przy rzece Sádu, dobrze bráć się może, zá figurę wypytánia ludźi spráwiedliwych, y wybránych ná Sadźie Bożym. Ták toż właśnie, z reiestru nászego, ná Adwent zábránego, y ná reprezentacyą Sadu Bożego, przypada induktá spráwy, świętych Bożych. Stawmy się tedy ná induktę spráwy Swiętych Bożych. A co zá Dekret, od Sędźiego Bogá, potka święte Elekty, y wybráne iego? posłuchaymy. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOGA Mátki.

O pospolitym ludźi ná Sád Boży, zmartwychwstániu Páweł święty ták o-
1. Cor. 15. powiedźiał. *Omnes quidem resurgemus, sed non omnes immutabimur.* Wszyscy ludźie z grobow ná Sad Boży, w ćiáłach swoich powstáná; ále niewszystkich się ćiáłá odmienia! sámych Swiętych Bożych ćiáłá, w zmartwychwstániu swoim, iáko uwielbienie, ták szczęśliwie się odmienia. Pogrzebione w źiemi, grube, ćięszkie, niepoczesne, y zkáźitelne, z grobu powstáná subtelne, y ktore, przenikáć będą, przez kámienie y opoki. Chyże, á duchom podobne, nieskáźitelne, nieśmiertelne, y niebieskiey chwały świátłośćia (ktora Słoneczne świá-
1. Cor: 15. tło przewyższáć będźie) iásnieiace. O czym Páweł Swięty. *Quod seminatur in ignobilitate, surget in gloria, seminatur corpus animale, surget spirituale; Oportet corruptibile hoc, induere incorruptionem & mortale hoc induere immortalitatem.* Jáko tedy powstáná z grobow ćiáłá Swiętych uwielbione, y iásnośćia zászczycone, zátym w trabie Anielskiey; przywołáią ná spráwę Swiętych Bożych, *In voce & in tuba Archangeli.* Uczyni zás Bog sługom, y chwalcom swoim ten honor, że ná Sad swoy nie pieszo, áni o swoich nog pracy, iáko niepráwym stáwić się każe; ále, iáko, uwielbi Swiętych ćiáłá, ná wzor, y ná normę, Uwiel-

bionego,

bionego, á rázem, Ubostwionego ćiáłá Iezusowego. *Qui reformabit corpus humilitatis nostræ configuratum corpori claritatis suæ.* Odźieie Bog ćiáłá Swiętych iásnośćia, y okraśi ie nieśmiertelna niesſkáźitelnośćia, y przybierze w chwałę ná podobieństwo, iáko przyodźiał Chrystus Jezus Nayświętsze Ubostwione Ciáło swoie. A ták uwielbiwszy ćiáłá sług swoich, zeszle z Niebá obłoki, iáko powozy, y Anioły swoie ná przewodniki; á ták Swięći w uwielbionych ćiáłách, chwalebni, osadzeni w obłokách, zábieżą drogę Sędźiemu Bogu, w Máiestaćie swoim ná sad idacemu. O czym Páweł Swięty. *Et nos immutabimur, & mortui resurgent incorrupti simul rapiemur, cum illis in nubibus, obviam Christo Domino.* Philip: 3. 1. Cor: 15. 1. Thessal. 4.

Po przywołáney spráwie swoiey, stáną ná Sad, przed Sędźią Bogiem, spráwiedliwi, y wybráni wedle Mędrcá. *Tunc stabunt justi in magna constantia, adversus eos, qui se angustiaverunt.* Stáną wybráni, iáko miłośćią Bogá pałáiacy, ták náten czás, iuż spráwiedliwym gniewem zápaleni, ná krzywdźićiele wzgárdźićiele, prześládowniki swoie, y ná wszystkie potępience, Bogá Tworcy, y Zbáwićielá, Nieprzyiaćioły. nagotowáni, upomnieć się ná ten czás swego, y wszystkich krzywd swoich, ktore w prawdźie práwem Chrześćiáńskim. y miłośćią Bogá pobudzeni, w żyćiu swoim ćierpliwie wytrzymáli, ná Bogá zemstę zdawáli; ná sadźie iednák Bożym odezwa się z krzywdámi swemi do Sędźiego Bogá, állegowáć będą naprzod, nie cześć Bożą, y obelgę od grzesznych, wyrzadzoną, á potym krzywdy y kontempty swoie, spráwiedliwy Sędźiego Bogá ná zbrodnie Dekret, pochwalić gotowi. Stánawszy zás ták przed Bogiem Sędźią, naypierwey obrocą, oczy swoie, ná ogromność Máiestatu, ná splendor chwały, y ná Affystencyą, ták świetną, y gromádną Sędźiego Bogá, wedle Psálmu. *Videbunt recti, & lætabuntur.* Obaczą Máiestat nieogárniony Sędźiego Bogá, ktoremu służyli, y ućieszą się, że się ná wierze swoiey, y ná miłośći nie záwiedli, że ták wielmożnemu Pánu, dobrze y spráwiedliwie służyli: oddádzą, náyniższy pokłon, iáko Bogu, y Pánu, y potwierdzą wyznánie swoie o Pánowániu; *Tuum est Regnum: Tua potestas: Tuum Imperium.* Twoie Pánie záwsze było; iest, y będźie, Krolestwo: Twoiá władza, Twoie pánowánie. *Dignus est Agnus, accipere virtutem, & Divinitatem, & Sapientiam, & fortitudinem, & honorem, & gloriam, & benedictionem.* Godźienes Boże záwsze odbieráć cześć, chwałę, pokłon, poddáństwo, y posłuszeństwo, od wszelkiego stworzenia; á żeby ná prześwięte Imie twoie, przyklękało: wszelkie koláno, źiemskie podźiemne, y niebieskie. *Videbunt recti & lætabuntur.* Obaczą spráwiedliwi, łágodną, łáskáwą, y miłośćiwie ku sobie obroconą, Twarz Sędźiego Bogá, y ućieszą się, y tryumfowáć będą z ták wielkiey szczęśliwośći swoiey, z ták umiloney, y poćieszáiacey Twarzy, Bogá swoiego. A cosz może bydź błogosłáwieńszego spráwiedliwym! iáko nayłáskáwiey miłośćiwa Twarz Sędźiego Bogá! Tákći Bog sam Moyżeszá náuczył, błogosłáwić Synom Izráelskim. *Ostendat Dominus faciem tibi, & misereatur, tui, convertat vultum suum ad te.* Niechći práwi Bog pokaże Twarz swoię łáskáwą, y miłośćiwą, y niech zmiłuie się nád tobą, áby obroćił ku tobie naywdźięcznieysze, y naywielmożnieysze oblicze swoie. I sam Moyżesz, zá naydowodnieyszą łáskę Bożą sobie poczytał, y o nię Bogá iedynie uprászał. *Si inveni gratiam in conspectu tuo, ostende mihi faciem tuam.* áby mu Bog pokázał miłośćiwe oblicze swoie. Boć to oblicze, á nie inne, nieprzeczerpánemi, y nieogárnionemi poćiechámi, święte sługi swoie, ná wieki kontentowáć y błogosłáwić będźie! á dopierosz, kiedy ná Sadźie, w czáśie stráchu, y rygoru, Swięći, miłośćiwą, wesołą, y wszystkiemi wdźiękámi, ułágodzoną Twarz Bogá Sędźiego obaczą, á iáko się nie wymowionym weselem rozrádowáć nie máią? *Videbunt recti, & lætabuntur.* W ten czás ći to z Psálmistą ápplaudowáć sobie będą Swięći. *Signatum est super nos lumen vultûs tui. Respexisti in servos tuos & in opera tua.* Wypiatnowáłá się ná nas, iásność twarzy twoiey, Boże nász? y rozweseliłá nas łáskáwość oblicza twoiego! zá wszytkie wiernośći nászey ku tobie, prace, trudy, y ćięszkośći podięte, kontentuie nas nád zamiar, y nád dostoyność nászę, dobroć, y litość twoiá! żeś Bog, Tworcá, Zbáwićiel, y Sędźia nász, miłośćiwie, y łáskáwie, w czáśie sadu twego weyrzał ná nas sługi y chwalce twoie. *Videbunt recti & lætabuntur.* Rzucą potym okiem, Swięći Boźi, po chwalebney, y uwielbioney swoiey kompánii, obaczą wzáiem chwałę, uwielbienie, y iásność splendor ćiał swoich, Psal. 116. Apocal. 5. Num. 6. Exodi 33. Psal. 4. Psal. 31.

poznáia tám iedni, Rodźicow ſwoich, inni Bráćia, krewne ſwoie, Dobrodźieie
Direktory, Oyce Duchowne, Zakonnicy, Zakonna Bráćia ſwoia, znáioma,
przedtym y nieznáioma, obacza wſzyſcy wſzyſtkich, y wzáiemnie, z ſpolney
chwały, z zobopolnego ſzczęśćia ſwego, y żywotá przeſzłego, wiecznego; ućie-
ſza ſię; y Bogá, y miłośierdźie, y dobroć, á ſzczodrobliwość litośći iego pochwa-
ła, zá ſiebie, y zá bráćia, zá przyiaćioły y Dobrodźieie, y zá inne wſzyſtkie ſpo-
łeczniki, y towárzyſze chwały. Powinſzuia ſobie wzáiem ſzczęśćia ſwego,
chwały, y Korony, y ućieſza ſię. *Videbunt recti, & lætabuntur.* Ućieſza ſię,
widząc ſplendor, uwielbienie ćiał ſwoich, bo o większey dáleko chwale, iáſno-
śći, poćieſze duſz ſwoich, po ſądźie Bożym, w Niebie, wieczna, y miárę nie-
pochybna wezma, z ćiał ſwoich uwielbienia. *Videbunt, & lætabuntur.* Rozrá-
duie ſię ná ten czás duch káżdego ſpráwiedliwego, w Bogu, Zbáwićielu, ſwoim,
że przyſzedł, oczekiwány czás, odpłáty, precy, y zásługi káżdego ſpráwiedliwe-
Psal: 72. go. Zápowiedźiał ći Pſálmiſtá że złych śmierći niemáſz u Bogá reſpektu. *Non
est reſpectus morti illorum.* ále co zá reſpektá Swięći u BOGA nayda ſam BOG
ſtáwi przed oczy potępieńcom, y ſámym świętym pokaże co zá chwałę co
zá poćiechy deklárował, y nágotował pracom, y wiernośći ſług ſwoich: á że y
naymnieyſze Swiętych, uczynnośći, nayda u BOGA wielki reſpekt odpłáty.
Sprawdza ſię Mędrcá ſłowá ná ten czás. *In tempore erit reſpectus illorum.* Przy-
Sap: 3. ſzedł, czás opowiedźiány od pſálmu *Perfeciſti eos, qui ſperant in te, in conſpe-
ctu filiorum hominum.* Przyſzedł czás, w ktorym Bog wierne ſwoie uwielbi, u-
Matth. ſzláchći, uczći, y wyſławi, przed Anioły, y ludźmi wſzytkiemi *Confitebitur
eum Filius hominis, coram Angelis Dei.* Káżdego ſpráwiedliwego, od naywię-
kſzych, do naymnieyſzych záſługi, pokuty, y pilnośći, Bog wyzna przed Nie-
bem, y ziemia, przed Aniołami złemi, y dobremi, przed ſámemiſz wſzyſtkie-
mi Swiętemi ludźmi, iákoliteſz y przed potępionemi, wyliczáć będźie BOG
káżdego cnoty, umartwienia, naytáiemnieyſze bogomyslnośći, y wſzyſtkie my-
śli, ięzyká, ſercá, przećiw Bogu świadczone uprzeymośći. *Tunc eis erit gloria
coram ſimul diſcumbentibus.* Wſławi ſię, záſzczyći káżdego, pobożność ſpráwie-
dliwego, przed cała święta Niebieſkich mieſzkáncow kompánia, y przed potę-
pieńcow gromáda. Ná ten czás dopiero káżdy Swięty, błogosłáwić będźie Bo-
gá zá łáſki iego, z ktoremi ná ták obfita chwałę záſługował. Cieſzyć ſię będźie
z woli ſwoiey dobrey, że ſię łáſk Bożych chwytał, y z niemi robił. Cieſzyć ſię
káżdy będźie, że czći, ſławy, chwały, y odpłaty, od Bogá dáney, cáłey Błogo-
Lauren: de ling: Vita Cap: 7. ſławioney Kompánii, iákoli z dáney káżdemu z oſobná chwały. *Tanta vis in
illa cœleſti pace nos ſatiat, ut quod, quiſq; in ſe accipit, hoc ſe accepiſſe in altero exul-
tat. Una cunctis erit beatitudo lætitiæ, quamvis non una ſit omnibus ſublimitas
vitæ.* Iáko przed Bogiem Sędźia ſtána, w uwielbionych ćiáłách, ſpráwiedliwi, á
iáko obacza wzáiem, uwielbienie y chwałę ćiał ſwoich, ták wzáiemna wſzyſcy
miłośćia, iákoby nápoieni, nápełnia ſię, á káżdy Swięty chwałę wſzyſtkich
innych, y káżdego z oſobná, zá ſwoię właſna poczytáć będźie, y ták ſię z niey
ućieſzy, iáko ze ſwoiey właſney, y ták káżdemu chwały iego winſzowáć będźie,
iák ſwoiey właſney ſobie ſámemu. *Videbunt recti & lætabuntur.* Ućieſza ſię
z tego ſzczegulnie, że w oczách nieprzyiaćioł ſwoich, złych duchow, kuśićie-
low, y w oczách prześládowcow ludźi, w oczách potępieńcow wſzyſtkich ſtá-
na, ták wielmożnie uwielbieni. Rzuca okiem po potępieńcách, obacza y zro-
zumieia po nich dobrze, iáko ie chwałá, y wielmożność ich przeraża, y dręczy?
zrozumieia: iáko potępieńcy zádumieli w ſobie, chwałę Swiętych Bożych, zá-
rownie zazdrośćia, pałáć będa, iáko piekielnych mąk ogniem, y zrzeć ſię bę-
da, y nárzekáć: *Ecce quomodo computati ſunt inter filios Dei, & inter Sanctos,
ſors illorum eſt.* A wey, iákoli ći, y ći od nas pogárdzeni, ſzydzeni, zá nic miáni
między Syny Boſkie, między Błogosłáwione, policzeni, y dźiedźictwo ich ſtáło
ſię wieczne ze świętemi, Swięći záś, rzuca okiem ná potępieńcow, obacza ich
ćiáłá grube, nikczemne, zrozumieia dobrze, co zá męki, ognie, pożary, cze-
káia, ná ktore ćiáłá, y z duſzámi wiecznie ſkazáne być máia. *Videbunt recti,
& lætabuntur.* O tu dopieroſz ućieſza ſię z łáſki Bożey, á ze ſwoiego przyłoże-
nia, że ták ſrogich mąk, y ták wielkiego, y wiecznego nieſzczęśćia uſzli. Uwa-
żał to, y tę Swiętych ná Sądźie Bożym poćiechę, y zeznał Bernard Swięty.
*Videbunt & lætabuntur videntes, quid evaſerint? Et ſicut tanta ſeparatio graviſſimi
liveris.*

liveris, erit improbis; ſit electis ſumma materia, gratiarum actionis, & laudis. A Bernar. ſer. 8. ſup. Cant.
iáko ſię ućieſzyć yro zweſelić niemáią Swięći? widząc nieſzczęśliwość, y ſtan
biedy, ſtan naymizernieyſzy niezbożnych: widząc otwárte piekło, ktore ich
czeka, ognie, y pożary; ktore ich palić, y dręczyć ná wieki máią. Muſzą ſię,
tym bárźiey ćieſzyć z ſzczęśćia ſwego, że, y tákich mąk tákiey nędzy, á wię-
czney uſzli, dobrze żyiąc ábo pokutuiąc, y że nádto ták wielką chwałę, ná ćiá-
łách, y ná duſzách odbieráią! Niezbożnych dręczyć będźie zazdrość, ták wiel-
kiey chwały Swiętych: wybránych ćieſzyć będźie ferálny widok, mąk, poża-
row, złym zgotowánych, że ták lekką, dla Bogá praca, á więcey Boża łáſka,
tych mąk uſzli. Náſtąpi zátym induktá, błogosłáwienie, ſzczęśliwość, wiecznie
Błogosłáwionych. Tę induktę ſam Bog Sędźia uczyni. Bo iáko ná potępieńce
ſam będźie Aktorem, ták Błogosłáwionym ſam będźie pátronem, y ſławićie-
lem ich wierności. Induktá od ſámego Páná Iezuſá ieſt opiſána, y deklárowá- Matth. 25.
na: *Tunc dicet Rex his, qui, à dextris ejus erunt; Venite Benedicti Patris mei,
poſſidete paratum vobis regnum à constitutione mundi: Eſurivi enim, & dediſtis mi-
hi manducare: ſitivi, & dediſtis mihi bibere, hoſpes eram, & collegiſtis me, nudus,
& cooperuiſtis me, infirmus, & viſitaſtis me: in carcere eram, & veniſtis ad me.*
Podźćie Błogosłáwieni Oycá mego, ośiągniyćie Krolestwo Boże, zgotowáne
wam od początku świátá. Łáknąłem, nákarmiliśćie mię, prágnąłem nápoili-
śćie, podrożnym byłem przyięliśćie mię: nágim był, y odźialiśćie mię: słábia-
łem, náwiedzáliśćie mię, y w więźieniu, przyſzliśćie do mnie. Stáwi Bog Sę-
dźia w oczách, káżdemu Swiętemu. wſzyſtkie zasługi iego, y wſzyſtkich innych
Swiętych, od naywiękſzey zasługi, y pobożności, do naymnieyſzey, ták w po-
wſzechności, iáko w ſzczegulności, ſzczegulniey ſzczegulnieyſze: iáko Pátry-
árchow, Wiárę y uprzeymość, Prorokow wierność y posługę Apostołow, y
Apostolſkich Mężow żárliwość, y prace, około duſz, y zyſki żárliwey ich mi-
łości. Męczennikow męczeństwá, y kátownie: Iáłmużnikow, iáłmużny, miło-
ſierdźie: Pánienek czystości: Anáchoretow posty, umartwieniá, Wyznawcow
ſzczegulnieyſze cnoty, y modlitwy. Wsławi ſię ná ten czás káżdego cnotá, y
zasługá, ták przed wſzyſtkiemi Swiętemi, y Aniołámi, iáko przed złemi potę-
pieńcámi. Zátym náſtąpi miłośćiwy, pożądány Swiętym Dekret, ktorym Bog,
ſtan Swiętych Błogosłáwiony, uſtánowi, utwierdźi, ná wieczny, temi słowy.
Venite Benedicti Patris mei, poſſidete Regnum. Venite! O słowo Błogosłáwione!
iáko ſercá wybránych rozweſeliſz? podźćie do mnie! przyſtąpćie bliżey? Iáko
więc bráćia Iozefowi, powagą Krolewſka, y miną poważną Iozefa postrachá-
ni, y potruchleli, urádowáli ſię záś, kiedy im Iozef, ułágodźił twarz ſwoię, y
do śiebie przyſtąpić kazał. *Accedite ad me, ego ſum frater veſter, nolite timere.*
Przyſtąpćie do mnie, nielękayćie ſię, Brat wáſz ieſtem, was kocham Bráćia!
Ták nierownie y millionkroć ſerdeczniey, y błogosłáwieniey, rozraduią ſię
Swięći, kiedy uſłyſzą od Chryſtuſá: Podźćie do mnie *Benedicti Patris mei.*
Błogosłáwieni Oycá mego Bráćia moi: Nierylomći ia, Bog, Pan, Sędźia, ále y
Brát wáſz ieſtem! Niezápieram ſię was, choćiaſz mię widźićie Páná chwały,
y máiestatu: nie pręć ſię, com w Ewángelii deklárował. *Qui fecerit voluntatem* Ioan.
Patris mei, hic Mater, & Frater eſt. pełniliśćie wolą Oycá mego, wyznáię to
przed Aniołámi, y przed wámi! znam was zá Bráćia moię. *Frater veſter ſum*
accedite ad me. Appropinquate Deo, & appropinquabo vobis. Przyſtąpćie y zbliż- Iacobi. 4.
ćie ſię do mnie, y ia do was ſię zbliżam: witam kocháną Bráćią: kocháiąca,
kocháiący. Niech to słyſzą potępieńcy, á niech ſię hánbią, ktorzy, y was y
mnie w was nienáwidźieli. *In domo Patris mei manſiones multæ:* W domu Oycá
mego mięſzkánia wiele. Badźćie dobrey myśli: będę wam rád w domu Oycá Iſaia.
mego, iáko Bráći kochánym. *Accedite, & illuminamini.* Przystępuyćie, y zbli-
żayćie ſię do mnie, iáko do początku, Tworce, y Páná świátłości nie ogár-
nioney, obiáśniayćie ſię ná wieki y iáśnieyćie w Niebieſkiey świátłości! *Accedi-
te haurite ex me.* nie iáko mowił, Weſpázyan: *Tanquam ex Nilo.* ále *tanquam*
ex mari: apud me eſt fons vitæ. Przystępuyćie do mnie iáko do źrodłá, do mo- Pſal.
rza litości, poćiech, rádości, żywota, y ſzczęśćia. Czerpayćie nápełniay-
ćie ſię: *Implemini ſpiritu mentis veſtræ.* Teraz ſię wypełni, co wám Pſálmiſtá
moy przepowiedźiał. *Replebimur in bonis domûs tuæ. In ebriabimur, ab uberta-* Pſal. 64.
te domûs tuæ, & torrente voluptatis potabis eos, quoniam apud te eſt fons vitæ. Inun- Pſal. 36.
dationem

dationem maris, tanquam lac ſugent. Obfituyćie, w domu Oycá moiego, w do-
brá, y poćiechy żywotá wiecznego, ſzczęśćia záſłużonego! Czekáia was w
Niebie rzeki nektárow, ſłodyczy Niebieſkiey, y poćiech ſzczęśliwey wieczno-
śći. Zátopićie ſię, y zánurzyćie, w Bogu waſzym, w morzu łáſki litośći, bło-
goſłáwienſtwá, ſzczęśćia, y żywotá, nieśmiertelnie ſzczęśliwego. *Venite bene-
dicti Patris mei.* Podźćie Błogoſłáwieni, Oycá moiego, ktoregośćie ſłucháli, y
we mnie Syná iego wierzyli, y umiłowáliśćie mię, y umiłował teſz was Oćiec
moy, y iam was umiłował. Doznaćie teraz ſkutku miłośći moiey, y miłośći
Oycá mego; ktory was ubłogoſłáwił, y ubłogoſłáwi wiecznie ná duſzy y náćiele.
Eccl. 39. doznaćie cośćie z Mędrcá wierzyli: *Benedictio illius, quaſi flumen inundavit.*
Błogoſłáwienſtwo Boże, Oycá mego, y moie, upuſtámi cáłemi, iáko niezgrun-
towanemi rzekámi, ná was ſię zleie teraz, y doświadczyćie iáko, *Benedictio
Prov. 10. Domini divites facit.* Błogoſłáwienſtwo Boże, ná kogo ſpływa, tego y bogáći.
Doſtátki, y ſkárby, Oycá moiego, y moie wáſze będą ośiagniećie, y odźiedźi-
czyćie, Będźiećie Błogoſłáwieni, nierozdźielnie, y wiecznie, od Oycá moiego,
odemnie Syná iego, od Duchá świętego, ktory od Oycá, y odemnie pochodźi,
iákośćie wierzyli, ták ſię wam ſtánie. *Benedicat vos Deus, Deus veſter Benedi-
cat vos Deus.* Zatym błogoſłáwienſtwem uiśći ſię Bog moy Oyćiec, y ia ziſz-
czę ſię, y wypełnię, cośćie z Izáiaſzá, o Błogoſłáwionych Oycá mego wierzyli;
Isaia. 36. *Lætitia ſempiterna ſuper capita eorum, gaudium & exultationem obtinebunt, & fu-
giet dolor, & gemitus.* Rádość nieśmiertelna, weſele niezmierzone, ſpłynie ná
głowy wáſze, odźiedźiczyćie dobrá, ktorych ogárnać, y poiać niemożećie. U-
ćieka od was ſmutki wſzytkie, y nieſkoſztuiećie więcey żalu, ábo boleśći. Otrze
Bog Oćiec ſam łzy wáſze, ktoreśćie ná ziemi pádole płáczu wylali, á iáko ryby
w morzu, w ſzczęśćiu, w poćiechách, opływáć będźiećie ná wieki. *Poſſidete
Regnum paratum.* Odźiedźiczćie wybráni moi Kroleſtwo wam zgotowáne!
ſpytáćie mię ſłuchácze, á co zá kroleſtwo, świętym Bożym poydźie w dźie-
Psal. 15. dźictwo? odpowiádam z Pſálmu. *Dominus pars hæreditatis meæ, portio mea in
terra viventium.* Naygłownieyſze, naydoſtoynieyſze, y naybłogoſłáwienſze
świętych dźiedźictwo ſamże Bog w Troycy świętey iedyny, y Zbáwićiel Chry-
ſtus Jezus. Odźiedźiczá święći wiecznie Bogá, w Troycy świętey iedynego,
odźiedźicza Zbáwićielá ſwego Chryſtuſá. W Bogu odźiedźicza wſzyiko ſzczę-
śćie, wſzytkie poćiechy, weſelá, rádośći. i to, to, ieſt naypierwſze, nayiſto-
tnieyſze świętych weſele, ſam Bog, to ieſt weſele, ktore przepowiedźiał wier-
nym Jezus. *Intra in gaudium Domini Tui.* Słudzy Boźi wchodza do weſela, kie-
dy odźiedźiczáia wiecznie Bogá ſwoiego. I przetoć wyráźnie Iezus mowi. *In-
tra in gaudium.* wchodź ſługo do weſela. Nieweſele idźie do świętych: bo ich
weſele naypierwſze Bog: nie pomieśćiłoby ſię, to weſele w świętych: nie ogár-
nęliby, áni obiać mogli, weſela ſwego: iáko ogárnać niezmoga Bogá: ále co?
wchodza do weſela: to ieſt: wpuſzczáia ſię iáko w morze, zátapiáia, iáko w
morzu, w Bogu ſwoim, ktorego dźiedźicza. Weſele ſtworzone wchodźi do lu-
dźi, y w nich mięſzka: ále w weſelu nieſtworzonym, w Bogu ſwoim, święći ſię
zánurza, y tám iáko w morzu, poćiech, y rádośći, mięſzkánie, y przebywánie
świętych wieczne. I przetoć madrze o dźiedźictwie świętych zeznawał Augu-
Augustinus in Psal. 15. ſtyn święty *Hæreditas in qua cohæredes Chriſti ſumus, non multitudine minuitur
filiorum, nec fit anguſtior numeroſitate cohæredum: ſed tanta eſt multis, quanta eſt
paucis, tanta ſingulis, quanta omnibus.* Dźiedźictwo świętych (ktorego wedle
Páwłá święći z Chryſtuſem ſtáia ſię ſpołecznikámi, y wſpoł dźiedźicámi) nie u-
mnieyſza ſię wielośćia świętych Dźiedźicow, ále toż ieſt y cále dźiedźictwo ie-
dnego świętego, co y wſzyſtkich, to wſzyſtkich, co káżdego. Bo tenże Bog, á
nie inny, doſtáie ſię w dźiedźictwo iednemu káżdemu świętemu, ktory ſię doſtá-
ie wſzyſtkim: iedenże káżdemu, y wſzyſtkim nierozdźielny Bog, w ſobie dáie
ſię zá dźiedźictwo, ſzczęśćie, y błogoſłáwienſtwo. Tenći to będźie wieczny
świętych pokarm, napoy, ſkarb, doſtátek, wielmożność, chwałá, rádość, y we-
Psal. 16. ſele: Bog ſam nieśmiertelny, wieczny, y nieſkończony. Uznawał, y głośił to
Psal. 15. Pſalm. *Satiabor, cum apparuerit gloria, tua. Adimplebis me lætitiá cum vultu
tuo: delectationes in dextera tua, uſq; in finem.* Kiedy święći Boźi, przyida do
oglądánia Oblicza Bożego, y oglądáć będa, chwałę, ogromność, y doſtoy-
ność Máieſtatu iego. ná ten czás nápełnia ſię, náſyca ſię, poćiechámi, żywotem

y ſzczęśćiem

y ſzczęśćiem wiecznym, ktore z widzenia Bogá, ná nie ſpływáć będźie. O tym weſelu, y ſzczęśćiu Izáiaſz: *Tunc videbit, & affluet, mirabitur, & dilatabitur, cor tuum.* Oglądáć będźie święty, Bogá, y opływáć będźie w rádośći, y rozprzeſtrzeni ſię ſerce iego, z obfitośći poćiech wypływáiacych, z widzenia Bogá, y Máieſtatu, y cáłey Iſtoty, y pięknośći, Dobroći, y wdźięcznośći iego. 60.
Pytał ſię Bernard, iákoby też doſtátnie ſerce wybránego, roſprzeſtrzeniáć ſię miáło. *Quousq; dilatabitur?* y odpowiáda ſamże! *usq; ad videndam Majeſtatem Dei! Quid enim Majeſtas illa non impleat!* Roſprzeſtrzeniáć ſię muſza ſercá świętych, bo ſię podnoſza, y dośiagáć będa widzenia Bogá, y naydoſtoynieyſzego oblicza iego. A iákoż by ſię, poćiechy, rádośći, z widzenia nie ogárnionego Bogá, w ták ſzczupłym ludzkim ſercu, mieśćić mogły? gdyby ſię ná rádośći tákowe roſprzeſtrzeniáć nie miáło? Tákowa obfitosć, y pełność poćiech, y rádośći,z widzenia Bogá wynikáć powinná,iákową ieſt nieograniczoność pięknośći, ogromnośći,doſtoynośći Máieſtátu Boſkiego. nie może iuż być więkſze, obfitſze, y pełnieyſze ſzczęśćie, iáko ten Máieſtat Boſki oglądáć. O czym Auguſtyn. *Hæc eſt plena beatitudo: videre eum, qui fecit cœlum & terram, videre eum, qui ſalvavit eum.* Niemáſz innego, y niemoże być doſtoynieyſze ſzczęśćie, błogoſłáwieńſzy żywot, zupełnieyſze weſele, y ućiechá, y rádość, iáko widźieć twarz naydoſtoynieyſzego Bogá, Tworcę, y Zbáwićielá Chryſtuſá. Toć to ieſt ſámo, dźiedźiczyć wiecznie Bogá; w Bogu wſzyſtko. Oczym Pſalm: *Credo videre bona Domini, in terra viventium.* Niebo, źiemiá wiecznie żyiacych, á widźieć Bogá, ieſt widźieć, y dźiedźiczyć dobrá wſzyſtkie, y ſzczęśćiá, y poćiechy. I toć naydoſtoynieyſze Kroleſtwo Boże, świętym zgotowáne, widzenie naydoſtoynieyſzego oblicza, y Máieſtatu Bożego, ktore, Dekret Boſki, świętym Bożym, w odpłáćie pracy ich oddáie. *Poſſidete Regnum paratum vobis.* Kroleſtwo záś Boże, ćiagnie nierozdźielnie z ſoba, mięſzkánie w doſtátku, w ſplendorze, w áppárencyi, áni wymowioney, áni myśla ogárnioney, w przybytkách Niebá zgotowáne: prowádźi zá ſoba, chwałę, y uwielbienie ćiáłá świętych, y duſze: nieśmiertelność ćiáłá, y duſze: wieczność żywotá, poćiech, y ſzczęśćia, towárzyſtwo, ták miłe, ták święte, ták pożadáne, y doſtoyne świętych Bożych. O tym Kroleſtwie Bożym Pſalm. *Regnum tuum, regnum omnium ſeculorum.* Kroleſtwo twoie Boże, ktore wiernym dáieſz, wieczyſte, y końcá nie zna, y znáć nie może! Kogo raz Bog ubłogoſłáwi, y przypuśći, do widzenia oblicza ſwoiego oſádźi w dźiedźictwie Niebieſkim,iuż nieśmiertelnym, iuż muſi bydź wiecznie ſzczęśliwym, y błogoſłáwionym. Opoćiechách Kroleſtwá tego Páweł święty: *Nec oculus vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis aſcendit, quæ Deus præparavit diligentibus ſe.* y Kośćioł Boży: *Nec lingva valet dicere, nec litera exprimere.* Oko nie widźiáło, ucho nie ſłyſzáło; ſerce nie obeymie, ięzyk nie wymowi! co ieſt zá chwáłá, iáſność, Máieſtat ſplendoru, rádość weſela świętych? Dźiwił ſię poćiechom Niebá Prorok, ktore, iáko w ćieniu tylo miał obiáwione. *Quam magna eſt Domus Dei, quam ingens locus poſſeſſionis ejus.* y Pſalm: *Quam magna multitudo dulcedinis? quam abſcondiſti timentibus te? Melior dies una ſuper millia, in atriis Domini.* O iáka ieſt obſzerność dźiedźictwá świętych! iáka ieſt głębokość morza poćiech, y ſłodyczy? ſzczęśćia wiecznego! Lepſza, ſzczęśliwſza w Niebie godźiná, niżeli wiekow milliony ná świećie. Uznaia to ſzczęśćie, tę obfitość poćiech, y tę ſzczodrobliwość litośći Bożey, święći iego, y záwołáia z Páwłem: *Non ſunt condignæ paſſiones, hujus temporis ad futuram gloriam.* Niceśmy ták dobrego, ták rownego, tym poćiechom, temu ſzczęśćiu nie uczynili, ktore odbieramy. Uznaiemy nieogárniona pełność, ſzczęśćia, y odpłáty: áże ieſt: *merces noſtra multa nimis.* y że odbieramy: *menſuram confertam, & coagitatam, & ſupereffluentem.* Kroplá tylo byłá cośmy robili, morze ieſt poćiech, ktore bierzemy: moment to był prac náſzych, wiecznośćia Boże litośći płáćiſz. Badź że pochwalony, badź że błogoſłáwiony, w nas, ktory zbawiaſz, y koronuieſz, y my w tobie ſámym Bogu náſzym, niech będźiem błogoſłáwieni ná wieki. My grzeſzni, cośmy ſłyſzeli, pohánbieymy lenosć náſzę, że ná ták wielka płaca, ták mało, ták leniwo robiemy! Poprawmy nierozumu, lepſzym baczeniem, á ieżeli prágniemy, bydź y ſtáć ſię, uczeſtnikámi, y ſpołecznikámi, ták wielkiey chwały, z wybránemi Bożemi, ſtáraymy ſię, y ſtawaymy ná źiemi, świętego świętych żywotá náśládowcámi. Użyimy lepiey czáſu,

Bern. ſer. 5 in Vig. Nat.

Auguſt. ſolil. Cap. 16.

Pſal. 26.

Pſal. 44.

Baruch. 3.

czáſu, śił, zdrowia łáſk Bożych, y doczeſnego żywotá, ábyśmy on błogoſłáwiony, y wieczny záſłużyli. Amen

Ná Niedźielę Czwartą Adwentową.

Et videbit omnis caro ſalutare DEI.

Promulgácyá Dekretu ná grzeſzniká przeświadczonego.

PRawdá nieomylna, bo wyrok wćieloney Prawdy, Bogá: że wſzelkie ćiáło ludzkie, iáko ná ſtráſzny Sąd ſtánie, ták ogladáć będźie Zbáwienie Boże, Bogá Zbáwićielá: ále nie iednym że ſkutkiem widźieć będą źli, y dobrzy: źli obaczą na ſroſzſzą potępienia mękę, ſpráwiedliwi ná poćiechę zbáwienia. *Videbit omnis caro ſalutare Dei.* Nieſzczęśliwi zbrodniowie, ogladáć będą Zbáwićielá, ále zágniewánego, ále mśćiwego, y niedoznáia Zbáwićielem; ále potępiáiącym Sędźią. Dobrzy oglądáć będą, y doznawáć Zbáwićielá, Zbáwićielem. *videbit omnis caro ſalutare Dei.* Iużeśmy widźieli przeſzłey niedźieli, z iákim weſelem ſpráwiedliwi, odbieráć będą miłośćiwy Dekret, wiecznego żywotá, y zbáwienia: Ná konkluzyi Adwentowey reprezentácyi ſadu Bożego, obaczemy, y uſłyſzemy, Dekret ſpráwiedliwy, złym ná potępienie. Ad. M. D. G Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Iużći piekielni pogorzelcy, ná indukćie Sądu Bożego, po ták iáwnym przekonániu, po nie uchronnym od Bogá naywyſzſzego widzá ſpráwy, myśli, y ſercá ludzkie, nieſkończonym przezorem, przenikáiącego; od złych y dobrych Aniołow, od cáłego ſtworzenia, od właſnego ſumnienia przeświadczeniu, łátwo przeniknął rozumem, przeczuią ſercem, co ich zá Dekret potka, od ſpráwiedliwego Bogá Sędźiego? Porozumieią, po ſámey ná ſąd Boży kompárycyi, iáko ich Aniołowie święći z grobowych lochow, ná ſąd Boſki wyżęną, y gwałtem ſtáwią, y rozdźielą, od wybránych, ktorych ná práwicy, á złych poſtáwią ná lewicy. Ták zápowiáda Ewángelia. *Exibunt Angeli, & ſeparabunt malos de medio juſtorum.* Chćielićby ſię niezbożni między święte utáić, od gniewu Bożego záſłonić; ále świętych Aniołow dźielna poſługá, wypędźi ich z pośrod ſpráwiedliwych, y wybránych. *Separabunt malos de medio juſtorum.* Coż rozumiećie? iáko truchleć, nieſzczęśliwi grzeſznicy? iáko roſpaczáć, iáko ſię w ſercu palić, y męczyć będą, dochodząc oczywiśćie co ich zá ſentencya, á iáko ſurowa, ſroga, potka? y ná iákie męki, y pożary ſkaże? Zápowiedźiał Pan Iezus, to przeklętych udręczenie: *Tunc dicent montibus, cadite ſuper nos, & collibus; operite nos.* Wołáć y ryczeć będą, ná gory, y ſkały, áby ich przywáliły, y przytłumiły; á żeby ná zágniewána, Bogá Sędźiego twarz niepátrzáli, y ſtráſzliwego ná potępienie ſwoie gromu, z uſt Sędźiego dekretuiącego nie ſłyſzeli. O tymże potępieńcow przed fátálnym Dekretem udręczeniu, Izáiaſz: *Omnes manus diſſolventur, omne & cor hominis tabeſcet, & conteretur; torſiones, & dolores tenebunt; quaſi parturientis: quaſi parturiens, dolebunt: unusquisq; ad proximum ſuum ſtupebit: facies combuſtæ vultus eorum.* Zálomią, y opuſzczą ręce, potruchleli, ſtráchem przeráżeni, y zádumieli potępieńcy: ſtrwożą ſię ich myśli, uſchną, y uſwędzą żalem, ſtruchleią, iákoby páráliżem ruſzone ſercá, á ćiáłá całe, iákoby tyśiąc feber ie trzęſły, drzeć będą. Iáko kámień młyńſki, tłoczy, y w mąkę śćiera źiárná zboża; ták ćięſzki zgryz y żal, ſercá niezbożnych przytłoczy, y przyćiśnie y zetrze. *Cor hominis tabeſcet & conteretur.* Przyſtąpią boleśći, morzyſká, gryzoty, od ćięſzkiey ſromoty, iáko burze morſkiey nawáłnośći; od ktorych gryzot wołáć, ryczeć, nieſtworniey nád Afryckich Lwow, ryki; nie ćierpliwiey, niżeli tyśiąc, nayboleśniey, y nayćiężey rodzących, ieden ná drugiego zádumiáły, pogladáć będą; á twarzy ich ták ſroga ſromota, iákoby ogniem y pożarem palić ſię będą. W tenże ſens Ieremiaſz ſtrách, y ſtan, potępieńcow nieſzczęśliwy ná ſądźie Bożym opiſał: *Vidi montes & ecce erant trementes, & uinverſi colles turbati, à facie Domini, a facie iræ ejus.* Pyſzne fántázye, nádęte ánimuſze, iáko wynioſłe gory, potentácyi świátá, y Monár-

Luca. 23.

Iſaia. 13.

Ierem. 4.

Monárchowie zedrzą, przed Bogiem, y gniewem iego; á prze boiaźń, trwogę,
zámięſzánie, ukryćby ſię pod źiemię, y w ſámo co prędzey piekło wſkoczyć
chćieli! y rádźiby, áżeby pátrząć nie muśieli, ná gniew, y furowość Bogá ſędźie-
go! Palić ich będźie, y dręczyć nád tyśiąc piekłow ſrożey, zapálczywość gnie-
wu Bożego; ktora ná złe wybucháć będźie, z twarzy ſędźiego. *Indignatio Re-* Prov. 16.
gis nuntii mortis. Mowi Mędrzec: Gniew Krolewſki przeſłániec śmierći. Prze-
ráźi, iáko tyśiąc piorunámi, gromámi, przeklęte, zágniewána twarz Boſka; y
przypomnią ſobie, iáko dworzanie Aſweruſá Krolá, obaczywſzy rozgniewáne-
go ná Amáná, ná ſzubienicy go pięćdźieśiąt łokći wyſokiey, obwieśili. Poyźrzą
zátym po zaſtępách, Aniołow ćiemnośći; ktorym w grzechách ſłużyli; obá-
czą, iáko ſię ná ich kátownie, gotują, iáko ogniſte pętá, káydány, łáncuchy
ſpoſobią, áby niemi do piekłá zbrodniow poćiagneli, iáko groty, y oſzczepy o-
gniſte, tuſz tuſz iuż zbrodniom do bokow przykłádáią? á iáko inni siárki, y ſmo-
ły zápaláią, w ktorych nieſzczęśliwe duſze iáko ryby w oleiu ſmáżyć będą. ná-
ſtąpi zátym ferálny Dekret, o ktorym Sophoniaſz: *Vox Domini amara, tribu-* Sophon. 1.
labitur ibi fortis. Głos Dekretu Bożego, w czáśie ſądu iego głos gorzki, y pioru-
nowy, ná udręczenie, y ućiemiężenie, tych, ktorzy ſię ná świećie mocnemi zdá-
li, y ſądźili potężnemi. Przyidźie czás, ktorego Bog wſzechmogący. *Percu-*
tiet terram virgâ oris ſui, & ſpiritu labiorum interficiet eos. Głoſem ſłowá ſwoie-
go, Bog uderzy źiemię, y duchem uſt ſwoich, pozábiiá niecnotliwe, á gromem
języká ſwego, poráźi zbrodnie iáko piorunem. A coſz to zá grom z uſt Bożych,
ná zbrodnie nieſzczęśliwe wypádnie? Oto ten grom nád wſzytkie pioruny ſroż-
ſzy; ogniſtſzy, mśćiwſzy, ktorym Bog ná wieki potępione odrzući, od oblicza
ſwoiego, od chwały Niebieſkiey, y ſpołeczenſtwá świętych, y od ſzczęśliwey
wiecznośći: kiedy tákowy Dekret ferowáć będźie: *Tunc dicet Rex his, qui à ſi-*
niſtris ſunt: Diſcedite a me maledicti in ignem æternum. Tenći ieſt piorun uſt Bo-
ſkich; ktorym ná wieki potępi nieprzyiaćioły ſwoie. Podźćie precz odemnie
przeklęći ná ogień wieczny. Nie chćieliśćie wy w czáśie żywotá wáſzego, ucz-
ćić mię; nie chćieliśćie błogoſłáwić mie Bogá wáſzego, Zbáwićielá wáſzego,
odłączyliśćie ſię odemnie w złych żądzách, y grzechách wáſzych; idźćieſz teraz
precz odemnie ná wieki! Nie uználiśćie mię, zá Páná, zá Bogá, zá Oycá, zá
Tworcę, zá Zbáwićiela! nie znám ia was teraz zá ſługi moie, áni zá wierne, y
zwolenniki. Trzymáliśćie ſię z duchámi z piekłá złemi, ćierpćieſz teraz z ni-
mi. Podźćie odemnie Bogá y Oycá, do nieprzyiaćioł wáſzych, do tyránow,
czártow, z ktoremiśćie ſpołkowáli w grzechách; odbieraytie uczeſtnictwo w ká-
ràniu, ogniu, y w mękách. *Totâ die expandi manus meas, vocavi, & renuiſtis.* Iſaiæ. 65.
Rośćiagnąłęm ná krzyżu ręce; ábym was przychodzące przez wiárę, y miłość,
y poſłuſzenſtwo do Oycowſkich pierśi przytulał. Otworzyłem rány moie, wro-
tá miłośierdźia moiego, wołałem, y zápraſzałem; zmiłowánie moie, y łáſki ſzto-
śći moiey, ſám w ręce wáſze pchałem; y wtrącałem: Nie chćieliśćie, nieſzli-
śćie do mnie miłośierdźiem moim, ſpołkowániem moim gárdźiliśćie, obierá-
liśćie ſobie ráczey márność, niepráwość; niżeli moię łáſkę, y miłość: odbieray-
ćieſz teraz, nieſzczęśliwie biedną, ogniſtą wieczność. *Diſcedite a me.* Idźćie o-
demnie, źrżodłá poćiech, morza ſłodyczy, ſzczęśćia, y błogoſłáwienſtwá, y ży-
wotá, ná przepáść ogniá, mąk, y pożárow. Nie chćieliśćie zemną ſię ćieſzyć, we-
ſelić, godowáć, w ſzczęśćiu, w Bogáctwách, w żywoćie, ſámych błogoſłáwienſtw,
poćiech, y nektárow! wiekuyćieſz w ogniſtych pożárach, w śiárczyſtych to-
niách, w przepáśći mąk, y kátowni. *Diſcedite á me.* Niechćieliśćie bydź moiemi
przyiaćiołámi Synámi, nie będźiećie ná niebie błogoſłáwionemi, bądźćie w
piekle ná wieki potępionemi! *Diſcedite á me.* Idźćie odemnie, od niebá, od ży-
wotá, od ſpołecznictwá, y towárzyſtwá błogoſłáwionych, od wſzytkiego dobrá,
ná wſzyſtkie biedy, męki, ognie, kátownie, nieſzczęśćiá, przekleſtwá. Idźćieſz
odemnie, ná wieki odrzuceni, cáła przápáśćią piekłá cáłą wiecznośćią zátrá-
cenia oddaleni. O ſmutny rozdźiele! o nieſzczęśliwe, po wſzytkie wieczno-
śći rozłączenie! ſtworzenia od ſtworce naydoſtoynieyſzego, ludźi krwią Boſką
odkupionych od tegoſz ſámego Bogá, Odkupićielá naymiłośćiwſzego! W ten
czás żeby, záwołáć, záryczeć mieli potępiency! iáko wołał Piotr, ktory ſię y
ná moment od Bogá Zbáwićielá oddźielić nie śmiał. *Quo ibimus á te, verba*
vitæ æternæ habes? A gdźieſz ſię teraz nieſzczęśni udamy? á gdźieſz ſię podźie-
iemy?

iemy? kiedy się od ciebie Bogá oddalemy! z tobą żywot, z tobą szczęście, z tobą wszytko dobro utraciemy! *In te uno omnia habentes, te non debuimus dimittere.* Ach nie rozumie! ách szaleństwo nasze! W tobie Bogu mieliśmy wszytko; trzymáć że się nam, niepuszczáć, ciebie Bogá, trzebá było! O strátо niepowetowána! o głupstwo násze! iuż nie poprawione nie nágrodzone! *O miserabilis conditio? discedite à me lumine gloriæ beatificantis, torrente voluptatis, à me plenitudine ubertatis.* O przeklęta, opłákána dola! o srogi, okrutny rozdźiele! od Bogá niestworzoney świátłości, odpadáć, y przepadáć, ná wiekuiste ćiemnośći! Od pełnośći nektáru, nápoiow, wiekuistey rádośći, pość ná głębokość ogniistey smoły, y śiárki, y pełnić kielich gniewu Bożego, *Calicem iræ Dei*, Kielich ogniistych pożarow, przeklętey wiecznośći! *Ignis, & sulphur, & spiritus procellarum, pars calicis eorum.* Utyskował tylo że nie karnie, y w rozpaczy, Káim brátoboyca: utyskowáć będą z Kaimem, piekielni biedacy, ále bez pożytku, y nie z práwego sercá, ále z iádowitey złośći. *Ecce eijcis me hodiè á facie terræ, à facie tua abscondar.* Odrzucasz nas Boże, od Niebá, od oyczyzny pociech, odrzucasz od ciebie, od oblicza twego, á zátym od dobrá wszytkiego, ná ogień, ná męki, ná wieczne biádá, ná towárzystwo, przeklęctwá, czártostwá, ćiemnośći w złey wiecznośći! Już ćię więcey, iuż oblicza twego łáskáwego, ogladáć ná wieki nie będźiemy: *Inter nos & vos, chaos magnum firmatum est.* Uczyniłeś Boże, wieczny przedźiał, y nie zmierzoney, y nie zbrodzoney przepáśći, między tobą, y námi, y iuż z tobą ná wieki się nie złączemy! Y niewatpić że ten ferálny, rozdźiału, odłaczenia, y odćięćia przeklętych od Bogá, Dekret *Discedite à me maledicti*, nád wszytkie ognie, y kátownie piekielne; potępieńcow przeráźi, y przeniknie y udręczy? Ieżeliż bowiem, nád wszytkie stráty, przeráźiłá niegdy Micháłá niciákiego, utrátá báłwánisczca, y bożká iego, że wyiac y ryczac prawie, lámentował. *Deos meos tulistis, & dicitis, quid tibi est?* Acosz poczne, wźięliśćie mi bożká, y urągáć mię nád to: ácoći złego? Coż może być gorszego, iáko strácić Bogá swego? Dopieroż przeráźić się muszą potępieńcy, ferálnym Dekretem; *Discedite á me*; ktorym ie Bog, ná wieki odrzući, y odetnie od śiebie. Przeniknie ná ten czás rospaczaiacym żalem, iáko się święći Bogá miłośnicy, złączeniem, y zwiazkiem wiekuistym, z sobą, Máiestatu Boskiego, y widzeniem, naydostoynieyszego oblicza iego, uwielbią, y uwielmożnią, chwałą, y iásnośćią, y poćiechámi, szczęśliwey wiecznośći: Przenikną zárownie nieszczęśćie biedy swoiey, y przeklęctwo potępienia swego, że od Bogá będac odrzuceni; nurzáć się, y topić muszą, po cále nieskończone wieki, w toniách ogniá, y pożaru bezdenney á wiekuistey przepáśći: y dopiero w ten czás uznáią, co! y iákie szczęśćie, iákie poćiechy? iákie dobrá? iáka chwałe przez grzechy swoie rázem z Bogiem utráćili! á iáko łátwą pokutą, y lekką wysługą, mogli, y Bogá przebłagáć, y też niebieskiey szczęśliwośći dobrá, chwałę, y poćiechy, odźiedźiczyć, y wiecznie ośiagnać. w ten czás wyznáią, bo y doznáią! *Ecce, qui elongant se ate peribunt.* Iáko się od Bogá odłaczyli w żyćiu, ták odłaczyć ná wieki, w odłaczeniu, wiecznie przepáść muszą! Dosyć głupi, náder niekárny, y nádto buntowny lud Izráelski, á przećię żałosnym bekiem, y rykiem lámentował, kiedy od Bogá przez Moyzeszá usłyszał: *Non ascendam tecum, quia populus duræ cervicis est.* Że Bog, niechćiał bydź dáley, drogi ich towárzyszem, y przewodnikiem. Zá tym, *Audiens populus, sermonem hunc pessimum.* Poczytał sobie, zá naysroższą kaźń, że Bog, ná czás od nich się odłaczał. A kiedy, potępieńcy, od Bogá, cále, y nie odmiennie, á ná wieki odrzuceni zostáną? iáko wiekuiśći nieprzyiaćiele, y nienawiśnicy iego, á iáko nie krwáwemi zálewáć się łzámi? á iáko nie lwim rykiem, lámentowáć powinni! Dopieroż, zárykną, kiedy sobie uważą, że *Maledicti*, że przeklęći, ná wieki od Bogá odchodzą! przeklęći ná duszy, ná ćiele ná myśli, ná sercu, ná źiemi, ná niebie, y pod źiemią w piekle! Zrozumieią, że świętych, Bog sędźia názowie błogosłáwionemi, od Oycá swoiego. *Benedicti Patris mei*: Ich zás názowie przeklętemi tylo, *discedite maledicti.* nie dołoży, od kogo? y w ten czás uznáią, złość niepráwośći swoiey, że ie nie sam Bog, ále własna niepráwość, przeklętemi wyrobiłá. Przypomnią sobie, z Psálmu: *Dilexit maledictionem & veniet ei.* Zákocháliśmy się w przeklętnikách, y słucháliśmy rády ich, przećiw Bogu, y práwu iego, otosz y ná nas przyszło przeklęctwo, z naszey nieporzadney grzechow miłośći.

Marginal references (left margin, in order): *Tobia. 10.* — *Carthus.* — *Psal.* — *Genes. 4.* — *Luca.* — *Judicum. 18.* — *Psal.* — *Exod. 33.*

miłośći. Przypomnia ſobie z Proroká. *Perditio tua ex te Iſràël*, y uznáia, że zgubá ich wieczna z nich ſámych, z ich niekárnośći, y niezbożnośći, ná nie zſtapiłá.

Kiedy ták imáginácye náſze Chrześćiáńſkie ſłyſza nieſtworne, y roſpáczne potępieńcow z rozdźiału, z Bogiem, lámentá: Obaczmy ſię, y ná woli, y ná ſercu, niepowetowánym, przeklętych nieſzczęśćiem, poczuymy ſię, y wcześnie, o ſobie radźmy? Zebrzmy miłośierdźia Bożego, puki nam czás ſłuży do-znánia iego! Wołaymy ná Bogá z Pſálmem, á iáko nayſkruſzenſzym ſercem. *Domine, ne elongaveris auxilium tuum á me.* Naymiłośierniey ſzy Boże, nie oddá- *Pſál. 21.* layże odemnie, teraz pomocy, obrony, miłośierdźia twego; ábyś mię ná dźień Sadu twoiego, nie oddalał od oblicza twego, y mnie ſługę lubo niedbáłego, od ćiebie, Bogá naymiłośćiwſzego. *Domine non permittas me ſeparari à te.* Pánie niedopuſzczay z litośći twoiey, naprzod tego, ábym w żyćiu tym, odźielał ſię grzechem od ćiebie, á potym nie dopuſzczay Boże litośći; ábym miał bydź o-drzutkiem, od Oblicza twoiego, w dźień Sadu, y powſzechnie oſtátniey, ſpráwiedliwośći twoiey. Proteſtuymy ſię teraz, przed Bogiem, á ſzczerze, y ſerdecznie; iáko ſię pierwiaſtkowi Chrześćiánie, proteſtowáli, przed tyránnami: *Malumus damnari; quam à Deo excidere?* Wolemy umieráć, wolemy y ſáme z *Tertul. Apol.* piekłá męki ćierpieć, niżeli Bogá obrážáć, obrażáiac grzechem od Bogá odpadáć. *C. 49.*

Kiedy ták, piorun ten: *Diſcedite à me.* potępience przeráźi! rozſtapi ſię źiemiá, wybuchna pod Niebo, z piekielnych toni, ognie, y śiárczyſte płomienie. Obacza, y uznáia potępieńcy, że ten ieſt ogień, ná ktory lubośćia ćiáła, krotka z grzechu poćiecha zárobili: ogień przenikáiacy ćiáłá, palacy duſze, topiacy w momenćie gory żelázne, miedźiáne opoki, y ſkáły kámienne, topić, iáko woſk może. Przypomnia ſobie zátym; że ten ná nie czás przyſzedł, ktorym groźił im Bog u Ezechielá: *Ecce ego ſuccendam in te ignem, & non extingvetur in* *Ezech. 1.* *te flamma ſuccenſionis tuæ, intus & foris conſumens viſcera.* Oto ia zápalę w tobie ogień, á ogień ten ná wieki nie zgáśnie, palić, przenikáć, wſkroś, we wnatrz y z wierzchu będźie, á żadna śiłá, y żaden czás, przygáśić go, ulżyć, uſkromić, umnieyſzyć nie zdoła. Uznáia tedy ná ten czás, y poczuia prawdę, o piekle, y mękách, á pożarách iego, dáleko nie porownánie więcey, niżeli im Księgi opiſowáły, Doktorowie ogłaſzáli; ktorym, ábo nie wierzyli, ábo nie cále dowierzáli, áboli ſłucháć, myślić o tym, uważáć tego niechćieli: ále ná ten czás ſprobuia, y że, ná wieki czuć, y ćierpieć muſza. Doświadcza ná ten czás, co o piekle. Grzegorz wielki zápiſał, á z nim Kośćioł wyznáie: *In* *Gregor. 1.* *inferno ignis inextingvibilis, frigus intolerabile: vermis immortalis; tenebræ pal-* *Mor. C. 18.* *pabiles: horrida viſio Dæmonum; deſperatio omnium bonorum, confuſio peccatorum: mors ſine morte.* W piekle ogień nieugáſzony, źimno niezmierzone, á co teraz y ná náſzym świećie, źimno z ogniem walczy, wzáiem ſię wypędza; tám ſię ná udręczenie potępieńcow zgodza, y z ſoba zwiaża. Tám do tego ćiemnośći nieogarnione, głod, iákoby ogień palacy wnętrznośći, y uſwędzáiacy, prágnienie ogniſte, płácz nie utulony, zębow ſtráſzliwe zgrzytánie, ſtráſzliwych czártoſtwa ſtráſzydeł uſtáwiczne widzenie, á nieznośnie uprzykrzone. Nienawiść przećiw Bogu, y świętym iego, y przećiw ſámym ſobie bluźnierſtwá, y wzáiemne złorzeczenſtwá, towárzyſtwo czártow urągáiace, y udręczáiace, hánba, y ſromota z grzechow, wzáiemnie poznánych, roſpacz wſzyſtkiego dobrá, y utrátá; á wieczna, á nieſkończona. Z tych mak poyda, iáko opiſał Auguſtyn, złonieſzczęśliwe lámentá. *Ibi erit nulla vox, niſi gemitus, nulla requies, niſi* *Auguſt. l. de* *ignis: ubi nullum refrigerium, niſi flamma.* Nieſłycháć w piekle, tylko lámentá, *adv.* ięczeniá, biádá, złorzeczeńſtwá, bluźnierſtwá, wyćiá, y lwie ryki; bo niemáſz nic áni widźieć, áni ſię dotknać, tylo ogień, tylo pożáry śiárczyſte. Ogień na-poiem, ogień łożem, á ten nieporownánie potężniey, y dźielniey przenikáiacy potępieńcow; niżeli widźieć możem w ogniſtym żeleźie. Przypomnia ſobie, y uznáia, iáko ich zbáwiennie w żyćiu tym przeſtrzegano z Izáiaſzá: *Quis po-* *Iſa. 33.* *terit habitare de vobis cum igne devorante, & ardoribus ſempiternis?* Ach nieuważnie záięta wola náſzá! toćieś nas záwiodłá! ná te pożary, w ktorych, gory, ſkáły, opoki topnieia, á my trwáć wiecznie y goreć muśiemy? Y ten ći to widźiemy czás przyſzedł, o ktorym nas z Obiáwienia Ianowego obwieſzczano, *In diebus illis quærent homines mortem, & mors, fugiet ab eis.* Wczáśie *Apoc. 9.*

tym ták ſtráſzliwego ſadu Bożego, w czáśie náſtępuiacego, dekretem Boſkim, ogniá wiecznego, rádźibyśmy śmierć náleźli á nie możemy! ućieka, wołána, proſzona śmierć, przed námi: żyć, nie żyć, bo w mękách, y w biedźie wieczney: przećież żyć, á bárźiey trwáć, y męczyć ſię koniecznie, y wiecznie w tych ogniách muśiemy; ná ktore nás ſędźia Bog ſkázuie: *Diſcedite in ignem æternum.* Ach nieſtetyſz! *æternum.* Náwieki, náwieki, nie przebyte, nieſkończone! A ktoſz tę, nieſkończoność obeymie? to iedno, o niey wiedźieć, to rozumieć, że ćierpienie, że ſię ognie náſze, męki, biádá náſzá, nigdy nieſkończy, nigdy nie przerwie, nigdy nie odpocznie.

Eheu inexplicabilis æterna pæna damni! nunquam terminabilis æterna pæna ſenſûs! O wieczności, toć końcá nieznaſz, tłumáczá nie náyduieſz, áni ćię zákończyć, áni ćię poiać, áni wytłumáczyć, tylo o tobie wyznáć: żeś nieſkończona! O męko wieczności niewymowna! O biedo nieogárniona! O przepáśći nieprzeyrzána! ná wieki Bogá niewidźieć, ná wieki męki ćierpieć! *O vortices profundi, o ſulphurata flumina! O ignium volumina! ſtulti ſepulchra mundi.* Ogniſte tonie, śiárczyſte ieźiorá, wiecznych pożarow, wy nas pochłoniećie! wy náſze ćielſká, wy duſze męczyć ná wieki będźiećie! *Hæc veſtra ſunt ſtipendia, caro, joci; lepores! æterna, quos incendia vobis dabunt, dolores!* Przeklęte ćiáłá lubośći, niecnotliwe ućiechy nieprawośći, wiecznym ogniem, wiecznym piekłem wypłacáć ſię, y karáć muśićie, w nieſkończoney wiecznośći! *Damnate dic: vos quamdiu torquebit, ignis iſte? Torquebit, eheu, tamdiu! dum vivet unus iſte! Ibunt dies cum menſibus, annisq́, ſæculisq́; ardebimus nos menſibus, ánnisq́: ſæculisq́; Ardebit ira Numinis, per luſtra ſeculorum: nec ſpes erit levaminis, nec terminus dolorum.* Puty mak, ogniá, piekłá, biedy náſzey w piekle; poki Bogá ná niebie, Bog záwſze muśi być Bogiem, muśi żyć záwſze z iſtoty ſwoiey nieśmiertelnośći; putyć y piekło náſze piekłem, y męká, y biedá náſzá, być męka, być bieda náſza muśi, po wſzyſtkie wieki nieſkonczoney wiecznośći! Poyda dni, miná mieśiace, látá wieki, wiekow milliony, nam przeklętym, od Bogá, nigdy Bogá niewidźieć, nigdy ſię z Bogiem niepoćieſzyć! záwſze ćierpieć, záwſze goreć ſolgi nieczuć, ochłody nie znáć, biedowáć nam czás, wiek nieſkonczony.

Math. 25. *Tunc ibunt hi in ſuplicium, juſti in vitam æternam.* Zátym Dekretem Boſkim, ſpráwiedliwi w niebieſkiey iáſnośći, wzgorę ſię poſtapia, y podnioſa z Chryſtuſem, do niebá, y wiecznych rádośći. Rozſtapi ſię zátym źiemiá, pod przeklętemi, przepádna potępieni do piekłá, y przepáśći iego, ná męki, ná ognie, y

Ezech. 11. kátownie, nieſzczęśliwey wiecznośći. *Si ceciderit lignum, ſive ad auſtrum, ſive ad aquilonem, inquocunq́ loco ceciderit, ſic erit!* Ten ieſt ſens według Doktorow tłumáczenia: Iáko ktorego Potępieńcá ćiáło do piekłá pádnie; ná nogi, ábo ná ręce, ná głowę, w tym położeniu w piekle goreć, ná wieki, ulżyć ſobie, ruſzyć ſię, przewroćić ſię niedádza, można nie będźie.

A nam żyiacym w czáśie miłośierdźia, pokuty, záſługi, w czáśie popráwy

Pſal. 49. żywotá reflexya, iáko árcy zbáwienna, ták árcy potrzebna! z Pſálmu! *Intelligite hæc, qui obliviſcimini Deum! ne quando rapiat, & non ſit, qui eripiat.* Ludźie, co rozum maćie, żyiećie, czuyćie ſię, baczćie ſię, użyićie rozumu, y czáſu Bożey litośći. Rozumieyćieſz to, ktorzy o Bogu zápominaćie pomnieyćieſz ſobie, że iáko nas porwie ná ſad ſpráwiedliwość iego, żaden was z iego ręku niewyrwie. *Intelligite:* Zrozumieyćieſz to, co to ieſt? *æternum væ:* biádá wieczna, piekło nieſkonczone! Zrozumiáły to *æternum*, te święte, świętych pułki, ktorych chwałę wynośićie, y chwyćili ſię, y niepuśćili Bogá do ſámey śmierći: Toć to *æternum*, rozważona wieczność, puſtynie świętym záłożyłá; Klaſztory Zakonnikámi záſádźiłá: Xiażętá, Krole, Ceſárze, Krolewſkiego, Ceſárſkiego rodu, pánienki, do wzgárdy świátá, do oſtrego, y dobrowolnie ubogiego żywotá, y ćięſzkiego umartwienia przywiodłá. Tá millionámi męczennikow wyſtawiáłá: Tá męſkiey, y białogłowſkiey płći, czyſtego żywotá, y cnot wſzyſtkich miſtrzyni, naydoſkonálſza náuczyłá! Tá grzeſzne zbrodnie, Mágdáleny, Pelágie, Tháidy, y tyśiaczne inne náwroćiłá, y dobrze oſtro, y dożywotnie pokutowáć,

Pſal, 106. náuczyłá. *Qui ſapiens, & cuſtodiet hæc? hæc & intelliget miſericordias Domini.* Madry to rozum, przezorna baczność, z cudzego nieſzczęśćia, uczyć ſię, y przeſtrzegáć, á czym drudzy zginęli, od tego ućiekáć! Rozum to y baczność w czáśie miłośierdźia ſłużyć Bogu, y ſzukáć łáſki iego, ſzukáć opieki Boſkiey,

y iego litośći, ábyś nieprzyszedł ná furowość nie uchronney spráwiedliwośći. Wspomina Chryzostom święty, iáko Pogánie złych Chrześćian widząc, urągáli! O piekle práwi wierzyćie, á źle żyiećie, ná piekło zárabiaćie! áto co zározum! y co zá spráwá! ábo nas piekłem strászyćie, á sámi niewierzyćie o nim, á ták kłámaćie, y námi matáćie, ábo cále szaleiećie, że wierząc opiekle, ktorym grzesznych Bog wász karze, sámisz ták śmiało grzeszyćie. Konkludował zátym Chryzostom święty: *Incredulos non commoveri non miror! sed nos, qui credimus (máximè obstupescendum est) si ita vivamus.* Niedźiw to, że niewierni, iáko o piekle, y wiecznym zá grzechy karániu niewierzą, ták się od grzechu niestrzymuią! Ale my, Kátholicy, y wierzemy, y źle żyiemy: temu się dźiwić, y náto krwáwo płákáć trzebá! Zali się, y żárliwie Bázyli święty náto? *Quomodo lo, quar? Regnum Dei non curas! gehennam non times! quàm animæ tuæ medicinam idoneam, inveniam! si enim horribilia, non metuis, clara insupèr, & pulchra despicis? disputamus cum corde lapideo!* A ktorym ięzykiem? á iákiemi słowy? sensámi, y dowodámi? ná ćiebie zbrodniu (ktoryś iest tákowy) żalić się? á serce twoie do pokuty skierowáć, od grzechu oderwáć, kto zmoże? kto zdoła? O niebo niedbasz! piekłá się nie boisz! á iákasz recepta złą duszę poleczysz? W tym żalu był, y mowił Ambroży święty. *Annuntiamus vobis regni Cælestis gaudia, neq; tamen corda vestra, motu quodam alacritatis exultant. Prædicamus triste judicium, & sensus vestri ad pænitentiam in lacrymas non prorumpunt.* Opowiádamy wam o niebie, y doniego się nie zábieraćie, áni wzdycháćie! Głośiemy sąd Boży, przekładamy wieczne piekłá męki, y tym się do pokuty, do żalu zá grzechy niewzruszaćie? *Infidelitatis genus est, in Divinis rebus, nec gaudere prosperis, nec flere contrariis.* Niewierności rodzay, y árgument niezbity! w rzeczách zbáwiennych, áni się niebem do dobrego żywotá záchęcáć, áni piekłem od złego hámowáć.

Chris. h. 15. ad pop.

S. Basil. h. 7.

Ambros. ser. 80.

Konkluduię z Grzegorzem Wielkim: *Illum ergò diem totâ contentione cogitate, vitam corrigite, mores mutate, mala tentantia risistendo vincite! perpetuis fletibus instate.* Z tych wszystkich miar, ktoreśćie słyszeli, konkluduyćie; ábyśćie o sądźie Bożym, záwsze myśleli, zywot popráwili, obyczáie w lepsze zámienili, pokusy wszelkim usiłowániem zwyćiężáli, zá grzechy codźiennie, dożywotnie żáłowáli, Amen.

Gregor. h. 1. in Evang.

Na Niedźielę Pierwszą po trzech Krolach.

Jesus autem proficiebat sapientia, ætate, & gratia apud Deum & homines. *Lucæ 2.*

Prawowierność záwsze stára się polepszáć y w cnoty pomnażáć.

TEn iest oblig, sług práwowiernych, Iezusowych z Iezusem trzymáć, y w ślády iego wstępowáć, wyráźny tó roskaz Piotrá swiętego: *Vt sequamini vestigia ejus.* Iuż to nieprawy sługá Iezusow, ktory w ślády Iezusowe niewkracza. Zápowiedźiałem nie dawno ná Boże Národzenie z Augustyná S. *Ad illum pertinet propter nos nasci: ad nos pertinet in illo renasci.* Do miłośierdźia Bożego neleżało dla ludźi się národźić, y národźił! Do nas ludźi należy, w tymże národzonym dla nas Bogu, odrodźić się: to iest ktorzyśmy przedtym byli ábo złemi, ábo leniwemi, y niedbálemi, ábyśmy w Národzonym Iezuśie odradzáli się, w dobre, y wzbawieniu pilnieysze. Do odrodzonych w Iezuśie dźiśia mowię, że niedosyć odrodźić się z Iezusem, ále koniecznie należy, z Iezusem podrastáć, w tey u Bogá łásce; w ktorey się przez Iezusá odradzamy. Zeznáie bowiem o Iezuśie Pánu, y exemplarzu práwowierności ná szey, Ewángelia; *Iesus autem proficiebat ætate & gratia apud Deum.* Iáko się miłośćiwie dla nas národźił; ták nietylo láty, y co do wieku, co raz większego; ále y co do łáski Bożey, coraz większey podrastał: to iest łáskę Bożą, w sobie pomnażał, y rośćił, *Proficiebat ætate & gratia*, á tu sequelá, illácyi Piotrá świętego ná nas

1. Petr. 2.

Aug. ser. de tempore.

 woła;

woła: *Sequamini ejus vestigia.* Iákośćie śię z Iezuſem, w Iezuśie, y łáſce iegá odrodźili; ták z Iezuſem, y w łáſce iego, wzraſtáć, wzmagáć śię, y pomnażáć maćie. Rodźimy śię, cnota w łáſce Bożey: wzraſtamy: kiedy, też łáſkę Bożą, świętemi dźielnośćiámi, co raz obfićiey w ſobie pomnażamy. *Proficiebat ætate gratiâ.* Práwá Chrześćiáńſka wierność, záwſze śię lepſza ſtawáć, y w zaſługách łáſki Bożey pomnażáć, á záwſze więcey obfitowáć uśiłuie. Otym mowię: Práwa Chrześćiáńſka wierność, záwſze śię w łáſce Bożey pomnażáć, w świętey dźielnośći polepſzáć uśiłuie. Práwy Chrześćiánin, záwſze uśiłuie bydź lepſzym, w cnoty doſtátnieyſzym. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Y nayzakonnieyſzym ſumnieniom, y káżdey Chrześćiáńſkiey wierności, ieden ieſt oblig, á ten nie uchronny, záwſze śię w łáſce Bożey pomnażáć! záwſze śię w zbáwienności polepſzáć, ná żadnym uczynności zbáwienney ſtopniu nie ſtawáć, żadnym śię cnot zbiorem nie kontentowáć, ále záwſze zaſługę łáſki Bożey, y zbáwienie, nowa záſługa wſpomagáć. To wyráźił ſam Iezus, ktory

Matth. 6. roſkazał: *Neſciat ſiniſtra tua, quid faciat dextra tua.* Niechay práwi nie wie lewicá twoiá, co robi práwicá twoiá! á co w tym zá wyrozumienie? weźmy Kombinácya, z poſtępku goſpodárſtwá pobożnego. Będźie goſpodárſtwo oboie, do miłośierdźia nakłonione: tráfia śię w domu żebrak iáki, nágodźi śię goſpodyni pobożna, podetknie iáłmużnę: Niewie o tym goſpodarz; po chwili, nápada y on żebraká, niewiedząc, że w domu iego iuż ieſt ſpomożony, dáie iáłmużnę ná powtorki, iákoby ná nowe, y ták częśćiey, gdy iedno o drugiego uczynnośći, nie ma wiádomośći, ochotniey śię porywa do iáłmużny, y do litośćiwey dźielnośći. Ten ſens dobry, y zbáwienny, roſkazu Iezuſowego: Niechay nie wie lewicá, co robi dobrego práwicá: áby teſz y oná, ná ſwoie, ná nowe dobrze robiłá. Nie iedna ręka robić trzebá ná zbáwienie: nie pámiętay, coś dobrego dla Bogá, y duſzy twoiey wyrobiłá lewica twoia: ták rob, ták śię, wzbáwienney ćwicz, y uwiiay dźielnośći práwica twoia, iákoby lewicá, nic ieſzcze niezrobiłá! Czym więcey robić prácowáć będźieſz; tym lepiey, tym z lepſzym twoim, kiedy śię co raz zbáwienniey polepſzaſz, y w zbáwienności pomnażáſz.

Gregor. l. 13. mor. Ták náuczał Wielki Grzegorz: *Ita te compara; ut illa ſtatim offeras, & ad alia te pares.* Práwy umyſł wierności Chrześćiańſkiey, gdy co robi zbáwiennego, do drugiego śię ná nowe ſpoſobi y gotuie, á ták záwſze śię w zbáwienności pole-

Apocal. 22. pſza: Ten duch, ten roſkaz Iezuſow, u Iana świętego w Obiáwieniu. *Qui juſtus eſt, juſtificetur adhuc qui ſanctus eſt, ſanctificetur adhuc.* Spráwiedliwy niechay śię ſtawa coraz ſpráwiedliwſzym, á święty świętſzym: Ták śię ſpráwował

Eccl. 18. Mędrzec: *Non verebar uſq́ ad mortem juſtificari, quoniam merces Domini manet in æternum.* Nieleniłem śię co dźień lepiey uſpráwiedliwiáć, y polepſzáć: bo wiem dobrze, że záſludze, dźielnośći doczeſney, odpłátá u Bogá, y obfita, y wieczna: á iáko, kto tu pomnaża śię w zaſługi, ták ſobie w niebie pomnaży od-

2. Cor. 9. płátę: Oczym Páweł święty: *Qui parcè ſeminat, parce metit.* Obfity śiew, obfite żniwá, á rolnik, iedno ná polu zbiera á drugie śieie, y ták pożytki pomnaża. Tenże śiewu pobożnośći tryb, nowym śię coraz uczynnośći śiewem pomnażáć, ná obfite żniwo żywotá. Mędrzec Boſki Sálomon, podobieńſtwem

Prov. 30. źwierzątká, záiacá tę prawdę wyraża. *Quatuor minima terræ, & ipſa ſunt ſapientiora ſapientibus.* Czworo ma źiemia źwierzątek, á te naymnieyſze; otoli nád madrych medrſze. A ktoſz? *Lepuſculus plebs invalida:* Táki naypierwſzy

Ælianus l. 8. de animali. záiaczek; O nim *Ælianus: Vno eodemq́ tempore, quædam in utero inchoata fert: quædam modo peperit, modo parturit.* Nic płodnieyſzego nád záiace: dopiero płod ieden z śiebie wydáie, iuſz śię ná inny gotuie, y ták coraz nowe płody pomnaża: Hieroglifik práwy Chrześćiáńſkiey mądrości: *Sapientiora ſapientibus.* Oraz zbáwienney płodności, ták święte cnot płody rodźić, y owoce święte wydawáć, żeby śię ná nowe znowu zdobywáć, y ták nowemi zbáwienności płodámi, zaſługę łáſki Bożey pomnáżáć. Innym wyráźił toż Zbáwićiel u Pro-

Amos. 7. roká podobieńſtwem: *Ecce Dominus ſuper murum litum, & in manu ejus trulla cementarij.* Pokazał śię Pan Bog Prorokowi ná murze ugłádzonym, polerownie utynkowánym, á przećię ſkielnia muláſka; ktoráby ná nowe co raz, tenże mur wygładzał, y polerował, To ieſt wyobráżenie zbáwienności! choćiaybyś był cnoty murowáney; iáko mur gruntowney, ćwiczeniámi zbáwiennemi

wiennemi, ozdobnie wypolerowáney, y sławnie gláncowáney, y ozdobney! nieopuszczay się przeto, nieprzestaway duszy twoiey polerowáć, lepiey á lepiey, ozdobniey, á ozdobniey, do oká, do ukontentowániá, Boskiego, wystawiáć. Tá iest Augustyná Swiętego rádá, y náuká. *Semper tibi displiceat. quod es, si vis pervenire ad id, quod non dum es.* Chrześćiáńska zbáwienność, niema wymierzonych gránic, ktoremiby się kontentowáć, ná ktorych przestawáć miáłá. Lubo byś iáko naywięcey zasług, y świętych dźielnośći, názbierał, wieleć ieszcze niedostáie! rob dáley, zbieray więcey, á co dźień się polepszay; ták, iákobyś do tąd nic nie zárobił, iákoby ná nowe! niech się nie podoba to, coś dotąd robił ábyś dostąpił tego, czegoć niedostáie, á czym nie iesteś! *Nam ubi tibi placuisti, ibi remansisti: si autem dicis sufficit! & periisti!* Iákoś, tylo by tesz, w naywiększym cnot zbiorze, sobieś się upodobał; iużeś, w cnoćie nádwatlał: á iáko rzekłeś: że masz dosyć zginąłeś! Chrześćiáńska cnotá, zbáwienność, zásługá łáski Bożey, niezna y niema nigdy zá dosyć. To innym zárownie wyráźnym, u Moyżeszá, Bog pokazał podobieństwem: Pokazał. Moyżeszowi, w ręku swoich Boskich, práwo swoie ogniste, práwo iáko szczery ogień. *In dextera ejus lex ignea.* á co zá táiemnicá! wyiawia ią Mędrzec. *Ignis vero nunquam dicit sufficit*: Ogień nie ma nigdy, y niemowi: dosyć! záwsze podniety nowey, potrzebuie, y wyćiąga. Ták obserwántia Práwá Bożego, ćwiczenie zbáwiennośći: *Lex ignea* iáko ogień, *nunquam dicit sufficit*: nie mowi dosyć! stoy! dáley á dáley! więcey á więcey! Bá, niech będą naywiększe ogniá pożary, nietrzebá ich tłumić! byle pástwy nowey, supplementu nowego nie miáły, drew niedodawáć, zgásną sáme zápewne! Ten iest stan ludzkiey zbáwiennośći! Choćiaybyś cáłemi, świętych serworow gorzał pożárámi; ieżeli nowemi coraz dźielnośćiámi, świętych, miłośći Bogá, zapałow, podniecáć, wspomagáć, pomnażáć zániedbasz, wnet by naygorętsze przedtym chęći; wystygną; wygásną! á ták wnet, y wkrotce zbáwienność twoiá, wygásnie. Chceszli w łásce Bożey, y zásłudze niebá dotrwáć, usiłuyże ábyś się w niey záwsze wzmagał, záwsze pomnażał. Ato Pan Iezus innym ieszcze podobieństwem nam wyráźił, kiedy nam skárbić sobie w niebie skárby roskazał. *Thesaurisate vobis thesauros in cœlo.* A iákosz skárby, rosćzą się y składáią? *per additionem!* złoty do złotego, czerwony do czerwonego, sto do stá, tyśiąc do tyśiącá, dodawáć, coraz, co raz przykładáć trzebá! toż dopiero skarb się złoty, ták się skárbią skárby w niebie chwały Niebieskiey *per additionem*, przez pomnożenie świętych dźielnośći, skárbi się w niebie, chwałá kiedy tu ná źiemi, zbáwienność, y świętych Chrześćiáńskich dźieł pomnaża się ćwiczenie. Nie z iednego, áni dźieśiątego, ábo setnego, uczynku dobrego, áni z iednego tyśiącá, zbáwiennych ákcyi skarb się niebieski składa, ále tyśiące, do tyśięcy, dodáiąc, y nowemi coraz świętych cnot ćwiczeniámi, zásługi niebá pomnażáiąc, w niebie skarb skłádáć sobie mamy: iáko Chrystus roskázuie: *thesaurisate vobis thesauros in cœlo.* I to uważyć, że ná żadnym by náydostátnieyszym skárbieniu, niebá, y chwały w niebie, stawáć nie trzebá, áni mowić *sufficit*, iuż dosyć! bo niemowi Pan Iezus iákokolwiek *habete thesauros, in cœlo.* mieyćie skarb w niebie, ále *thesaurisate*, skarbćie sobie záwsze bez przestánku, skárby w niebie składayćie, nowych coraz záwsze, á záwsze zasług, ná ten skarb dokładayćie! *thesaurisate*, Ito dodáć się ma, że zasługę Niebá, Iezus názwał skárbieniem, z tey tesz znáć miáry, że doskárbienia źiemskich bogactw, záwsze się wiąże chćiwość, á tá nienásycona! *Crescit amor nummi, quantum ipsa pecunia crescit.* Ile rosną skárby, tyle rośnie chćiwość skárbienia, ták zásługę niebá chce mieć Iezus skárbieniem, żeby w nas wzniećił skárbienie chwały, w niebie chćiwość nie násycona, żadnemi świętemi dźielnośćiámi, ktoraby żadnemi zbáwiennemi ćwiczeniami, násyćić się niemogłá: Zeznawał Chryzostom S. *Insatibilis res est pietas.* Pobożność iest rzecz nienásycona, bo práwa chćiwość zbáwienia, w żadnych ćwiczeniách zbáwiennych to iest w umártwieniách, postách iáłmużnách, modlitwách y tym podobnych dźielnośćiách, zádosyć niezna, niema! záwsze się lepszą stawáć obfićiey pomnażáć usiłuie. *Insatiabilis res pietas*, Nákoniec tákowe polepszeniá, co raz obfitszego, y pomnożenia łáski Bożey, á zátym w niebie chwały, nienásyc-one usiłowánie, imie sámo pobożnośći; ktora się postępkiem duchownym -zywa, w nás wmawia, y perswáduie, nátym iest postępek duchowny áby nigdy nieustawáć w pobożnych uczynnośćiách, ále záwsze dáley w cnoćie káżdey, y świętym ćwi-

August: ser: 15. de verbis Apost:

Deut. 33.

Prov. 30.

Matth. 6.

Chry: in 4 101.

czeniu poſtępowáć. To mowił, y świadczył Dawid, o ſługách Bożych, á tych prá-
Pſál: 83. wowiernych. *Ibunt de virtute in virtutem, donec videatur Deus Deorum in Sion.*
Geneſ: 17. poyda, á záwſze poyda, z cnoty w cnotę, bez odpoczynku, y bez przeſtánku. I-
tákić poſtępek, co raz dálſzy y nieuſtánny Pan Bog nákázował Abráchámowi:
Ambula coram me, & eſto perfectus: poſtępuy przed obliczem moim, áni mi po-
ſtaway: *ambula.* á ták będźieſz doſkonáły: kiedy záwſze dáley á dáley polepſzáć
ſię, á wpolepſzeniu, zbáwieniu, poſtępowáć będźieſz. Itemi słowy, práwi Augu-
Auguſ: ſer: 15. de Virtut: Apoſt: ſtyn święty, Ucznie ſwoie do polepſzenia ánimował. *Semper adde, ſemper profice,*
noli in via permanere. záwſze uczynnośći dobrey dodaway, przykładay, á záwſze
wdrodze Bożey, zbáwienney; poſtępuy, á nieuſtaway, *ſemper ambula, ſemper pro-*
fice. Pámiętay, że wedle Páwłá S. ieſteś nátym świećie podrożeń, do Oyczyzny
Hebr: 13. niebieſkiey. *Non habemus hic manentem civitatem, ſed futuram inquirimus.* Nie-
práwy to pielgrzym, nieprawdźiwy podrożeń, ktory ſię ná iednym mieyſcu, y w
Kárczmie zámieſzkuie! Práwy podrożeń, dáley, á dáley, w drodze poſtępuie,
poki do terminu nie zaydźie. Ták práwowierność náſzá, termin podroży ſwoiey
ma niebo, y chwałę iego: droga náſzá ieſt pobożnośći gośćiniec, y cnoty, toru
iego, trzymać ſię w tey drodze, dáley á dáley nalezy uśiłowáć, poki ná terminie
wiecznego w niebie odpoczynku nieſtániemy! Sławił z tey miáry, Iákobowe ple-
Num, 24. mie, Báláám; pod podobieńſtwem namiotu: *Quam pulchra ſunt tabernacula Ia-*
cob, & tentoria tua Iſrael. Jákobowey ſtan pobożnośći, iáko namioty; ktore ſię z
mieyſcá, ná mieyſce przeſuwáia, przenoſza, á co raz to dáley w podroży żyćiá
tego lokuia. Ták ieſt, że nam záwſze poſtępowáć w cnotách oblig ieſt záłożony!
ták dálece, że kto dáley, á dáley polepſzáć ſię, y poſtępowáć zániedbuie, ten cále
Bernar: in Ep: od práwey niebá zaſługi odſtępuie. To mowił, ták náuczał Bernard. *Profecto*
nolle proficere, eſt deficere, nolle progredi, eſt regredi. W drodze zbáwienia, kto ſię
lepſzym á lepſzym nieſtáie, ten ſię pewnie zepſuie; á kto nie poſtępuie, ten cále
Olymphiodorus. od cnoty odſtępuie, y názad coſa ſię. Zgodnie wyznał Olymphiodorus. *Bonarum*
actionum ceſatio, reditus eſt ad improbitatem. Iáko przeſtánieſz dobrze czynić,
ták záczynaſz źle robić. Itoć figurá drábiná Iákobowá, do niebá pokázuie, ná
Geneſ: 28. ktorey iedynie widźiał Iákob. *Angelos aſcendentes, & deſcendentes.* Abo wſtę-
puiacych do niebá, ábo od niebá odſtępuiacych, żadnego poſtawáiacego niewi-
dźiał Aniołá: bo ktory tylo niechćiał poſtępowáć do niebá, ten nádoł ſtępował.
Do niebá iáko po drábinie, po ſzczeblách, po ſtopniách cnoty, y zbáwiennośći
Pſal: 83. poſtępowáć należy wedle Pſálmu. *Aſcenſiones in corde tuo diſpoſuit.* Práwowier-
ny, áſcenſy, ſtopnie cnot, ma w ſercu, po ktorych do niebá co raz wyżey poſtę-
puie, á kto ſię opuśći, olenieie, w dálſzym poſtępku, zbiega ná doł w grzechy
wpada, y od niebá odpada. I tá ieſt áſcenſow duchownych máxymá z Bernardá.
Bern: Epiſtola 213. *Profecto datur intelligere inter profectum, & defectum, in ſtatu vitæ mortalis; nihil*
inveniri medium.. Znaydźie ludźie, prawdę nie omylna, że ábo do niebá co raz
lepśi, poſtępuia ludźie, ábo ieśli nie! to co raz gorśi od niebá odſtępuia, ábo do
niebá ſię coraz dáley zbliżáia, á co od niego oddaláia! Wielki z duchownego
Axioma. przyſłowia tego ſundáment. *Adverſo fluvio navigamus.* Zyćie náſze duchowne,
zaſługá niebá, iáko płynienie łodźi, przećiw wodźie, y nurtowi rzeki, bo nam ſię
ſprzećiwiáia, to czártowſkie przećiw nam imprezy, to własne náſze z myślno-
śći, y namiętnośći. Iáko kto ná rzece w łodźi robić wiosłem przeſtánie, y co-
kolwiek ſię opuśći, impet rzeki názad go coſa! ták w żyćiu duchownym, zbá-
wiennym, kto tylo przećiw złym chućiom, uśiłowáć, y mocowáć ſię przeſtáie,
że dáley pomykáć ſię, ku brzegowi portu niebieſkiego zániedba, ná powrot co-
ſáć ſię muśi, bo go własne chęći złe, y ſkłonnośći, tudźieſz czártowſkie pokuſy, ná-
powrot coſáia od niebá, y zaſługi niebá odpycháia: á ták *in via Dei non progredi,*
Auguſt: in Pſal *eſt regredi.* Toć właśnie Auguſtynowe zdánie. *Quantumcunque hic vixerimus, ne-*
mo dicat ſufficit? juſtus ſum, qui dixerit remanſit in via. Iákoſzkolwiek człowie-
cze długo żyieſz, y dobrze żyieſz, niemow doſyć mam! ſpráwiedliwie żyłem, y
żyię. Iákeśto pomyślił, tákeś od práwośći zaſługi niebá odſtąpił. *Semper ambu-*
Apoc: 22. *la ſemper profice.* A iáko Pan Iezus roſkazał. *Qui juſtus eſt, juſtificetur adhuc*
Spráwiedliwy, záwſze ſię lepiey uſpráwiedliwia. Bo dáie Pan Iezus, podnierę u-
śilney, á przyznam ſię trudney prácowitośći, dodáiac: w roſkaźie, obietnicę za-
płáty. *Ecce venio cito, & merces mea mecum eſt.* Uśiłuy żyć záwſze lepiey, á le-
piey, ſpráwiedliwiey á ſpráwiedliwiey á ſpráwiedliwiey! czeka ćię zapłátá, na-
grodá,

grodá wielka pośpieszam ia z zapłátą do ciebie *venio cito*. Ia, ktory to uśiłowánie cnoty nákázuię, zapłátę, y wielką dekláruię. Krotki iest czás, pracy twoiey; ále czás wieczney odpłáty moiey, ty krotko prácuiesz; ia wiecznośćią płacę y nágradzam. Konluduymysz z Grzegorzem świętym. *Quia in hac vita nobis est discretio operum; procul dubio in alia erit discretio dignitatum, ut quo quis, hic alium merito superat; illic retributione transcendit.* Sobie káżdy z nas robi, sobie prácuie, to ná wieczności mieć, tym się ćieszyć, y szczęśćić będźie ná wieczności; co tu sobie dobrym żyćiem wyrobił, w tey śmiertelności. Nie iednákowa iest tu międzi ludźmi, pracá, wysługá; nie iednákowa y w niebie odpłátá, á iáko kto tu ná źiemi, drugiego przechodźi zásługą; ták ná niebie przewyższy chwałą! niepátrzmyż náto; co tu nam ćięży, ále ná chwałę w niebie, ktora nas ubłogosłáwi. Niepátrzmy, iáko kto w oczách nászych żyie, á iáko w cnoćie lenieie! o tym pomnieymy, że káżdy za swoie odbierze. Iáko tedy kto prágniesz bydź w niebie, wielmożnym, szczęśliwym, błogosłáwionym, ták tu stáray się bydź w zásłudze łáski Bożey, pomnożnym, y dostátnim. Niech będźie pracá, y zásługá obfita, tá będźie y chwálá w niebie sowita. Amen. Greg. in Psal.

Na Niedźielę drugą po trzech Krolach

Powitanie Kolędne Iáśnie Oświeconego Trybunału, przy Reassumpcyi.

Numptiæ factæ sunt in Cana Galileæ. Vocatus autem est Iesus, & discipuli ejus ad nuptias. *Joan.* 2.

Tráktáment Kolędny I. O Trybunału. y káżdego Sędźiow Konsessu.

PRoszę nietrzymáć o mále, o Iezusowey, ku miłym y godnym gośćiom ochoćie. Prawdá, że odszedł z domu Pan Iezus, záproszony z Apostołámi, ná wesele, *Factæ nuptiæ! vocatus Iesus.* A tym czásem I. O. Trybunał, trybem pobożnym, przy szczęśliwey reássumpcyi, stáwił się w domu Iezusowym ná Kolendę. Otoli, lubo odszedł Pan Iezus mnie w domu tym Bożym, á swoim ordynował funkcyą moią, y mieyscá tego zwyczáiem, ábym rad był, I.O. Gośćiom, á zebym imieniem iego, y domu iego Bożego I. O. Trybunałowi Konferował Kolendę. Máiac ia záś relácyą, że tu przedemną Antecessorowie moi, wszytkie práwie *raritates*, y sáme kredense, ktore ná Ewángelicznym weselu, náydowáć się mogły, po kolendźie rozdáli mnie nie zostáie, tylo, kiedy y sam Pan Iezus, ná weselny odszedł tráktáment. Imieniem Pryncypałá Domu Bożego, á Páná mego Iezusá I. O. Trybunał przy szczęśliwey reássumptyi powitáć kolendnym tráktámentem. Proszę niegárdźić Káznodźieyskiey pracy, áppárámentem. Ia iáko V. Bogow I. W. Vice Reiow, ná Boski o Iezusow tráktáment, nayuniżensza po kolendźie záprászam submissyą. A że I. O. *Iłuba accludit* wielkie *merita*, y prace godne, Wielmożnego Ziemstwá, miánowićie. *In nomine veterano, & emerito:* Więc y Káznodźieyska submissya *eodem, nexu*, obserwáncyi powinney, ku Wielmożnemu Imieniu, nátenże tráktáment, z I. O. Trybunałem. Przewielmożnego Ziemstwá záprászá. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Ná tráktáment Iáś: Wiel: Imion, ile ná poczatkách roku, zdáłáby się zgodna *Mensa Fortunæ*, Stoł fortunny, ktory ná początku roku *Antiquitas* Pogáńska, wszelkich przysmákow, y potraw *apparamentem*, záftawiáłá, y z tego stołu o sukcessách roku przyszłego, zwyczáiem Pogáńskim *auguria* formowáłá. Rozumiem ia, z iáką prywatnych fortun impensą Iáśnie Wielmożni Vice Reiowie, Rzeczy pospolity, y pácyentom. *In ministerio stubæ desudant.* Godna záprawdę, y pracá, y strátá, fortunney rekompensy. I to iest moie *Votum*, áby nástąpiło, y od Bogá, y od Rzeczy pospolitey, sowite *præmium*, ták wielkiey, y kosztowney, bo kosztuiacey przysługi. Otoli ná tráktáment Iezusow stołu iego niestawiam; bo Izáiasz,

Isaia 65. iasz, ná tę *mensam fortunæ*, iáko ná pogánski obyczay, rzeźwo się oburzył. *Væ*
qui ponitis mensam fortunæ, & libatis super eam. Więm tesz y to dobrze, y pe-
wnie, że delikátne w sumnieniu, y w dobrym imieniu Generozye, *ex ministerio*
Sadowey pracy, nieszukáia fortuny, ále ráczey własna swoię spenduia, áni tesz
dálszych progressow, *auguria* formuia, zdáiac ie ná Opátrzność Páná Bogá, *Re-*
muneratoris bonorum. Ani tesz z Ewángeliy, z Kośćiołá Sálomonowego, záćia-
gam ná tráktáment, owych *mensas nummulariorum*. ná ktorych *lucra ex lucris*,
Matth: 21. fortuny szukano; bo Pan Iezus *Mensas Nummulariorum evertit*, stoły tákie z
Kośćiołá Bożego powyrzucał. Więm tesz, y wyráźnie wyznáię, że te *Mensæ num-*
mulariorum, w spráwiedliwych Sadách mieyscá nie máia: bo tám nie tárgiem,
ále spráwiedliwym práwem, spráwy się wygráia. A więc od Mędrcá Bożego, bio-
rę stołu madrośći Bożey ná tráktáment madrośći Wćieloney. Donośi ták Mę-
Prov. 9. drzec: *Sapientia edificavit sibi domum: immolavit victimas; proposuit mensam:*
miscuit vinum: misit ancillas suas; ut vocarent ad arcem, & ad mœnia civitatis:
comedite panem meum, bibite vinum meum. Madrość práwi Boża stoły zástáwiła,
posługácze rozesłáłá, do zamku, y fortecy, ná chleb swoy, y ná ofiáry tłuste, y
náwino dobre záprasza. Niemoże bydź przyzwoitszy stoł dla Iáśnie WW. Sę-
dźiow ná tráktáment iáko stoł, y ucztá, bánkiet madrośći: *Sapientia proposuit*
mensam. Boć do *ministerium* Spráwiedliwośći, iáko przezorny w práwie biegły
rozum, nieuchronnie potrzebny! ták nayspráwiedliwszym Sędźiom I. W. W.
Vice Reiom, sámá madrość w sadách kredensuie. Zeznał tosz Mędrzec tenże:
Prov. 2. *Sapientia conservans semitas iustitiæ.* Madrość iest konserwátorká, toru, y drogi
Psalm. 2. spráwiedliwośći: á przeto Psalm do Sędźiow perorował, *Erudimini, qui judica-*
tis terram. Zászczyt Sędźiow madrość, kolligatká spráwiedliwośći. Boć wedle
Aug: lib: 29. de Civ: Augustyná Swiętego. *Ignorantia Iudicis calamitas est innocentis.* Spráwá niewy-
Job: rozumiána, nie przeniknioná. pogotowiu przegrána: A przeto Job: *Causam,*
quam nesciebam, diligentissimè investigabam. Náto wszytkie śiły, sztuczni *litigantes*
y *consiliarii* tychże łoża áby spráwę zła sztukámi zátrudnili, á iáko mogli, w áppá-
rencya práwośći, przybráli. A przeto Job Sędźiá náto cáły rozum y pilność
spendował, áby sztucznych indukt, y záwiłośći spraw przeniknał. *Dilgentissimè*
3 Reg. *investigabam.* O tę u Bogá konkurrował Sálomon: *Da mihi Domine assistricem*
sedium tuarum sapientiam, áby tá madrość, ktora stolicy sámego Bogá assistuie,
áßistowáłá sadom Sálomonowym. To záś może bydź, komu w Konsyderácyi,
że Vice Bogow, y Sędźiow madrość, ná tráktáment do kásztelu, do obronney
fortecy zaprasza. *Ut vocarent ad arcem, & ad mœnia civitatis.* Ia sadzę że, ták na-
leży: boć monimentá Sadow, y spráwiedliwośći; sa *publicæ securitatis munimenta.*
I. O. Stubá! *Armamentarium*, Arszenał, Kásztel, Rzeczy pospolitey, y fortun,
Isa 61. praw prywatnych. Zápowiedźial Izáiasz: *Vocabuntur in ea fortes justitiæ.* Co
Sędźia, to Káwáler spráwiedliwośći, *fortis justitiæ.* Wedle Madrcá, Sędźia ná
Sap: 5. sady. iáko Rycerz, uzbroiony, Rycerz spráwiedliwośći zásiada. *Induet, pro tho-*
race justitiam, pro galea judicium certum: sumet scutum in expugnabile æquitatem.
Isa: 59. Wedle Izáiaszá: *Indutus justitia ut lorica.* Zbroiá, y páncerz Sędźiego spráwiedli-
wość, szyszak, y przyłbićá, rozsadek, sad pewny, z dokumentow pewnych, tar-
cza, y kałkan. *æquitas*, práwość sercá, y sumnienia pobożność, spráwiedliwośći,
práwá, miłość. W tę zbroię, w tę przyłbicę spráwiedliwośći Rycerze, *fortes ju-*
stitiæ, przybieráia się, z ta tarcza, *scutum inexpugnabile æquitatem.* ná sady zásia-
dáia, przypásuiac do boku, wedle Páwłá S. *Arma justitiæ*, broń spráwiedliwośći,
á to ná to, żeby żadne insulty, y żadne szturmy *litigantium*, áni respektem, áni
boiáźnią, áni datkiem, y złotemi kulámi, dobyć, y przewyćiężyć, zá zła sprá-
wa nie zdołáły. Alexánder wielki słysząc, iáko Káwálerya iego pewna fortecę
zá niedobyta słáwiłá, spytał ieżeliby tám mogł się przebráć do fortecy *Asellus auro*
onustus Ośieł ze złotem: to trzymáiac, że czego przećiw fortecom dokazáć nie
moga żelázá, ármaty, y bomby, dokaża, y dobęda złote kule. Tákiemi, dobył
Chokier. y przemogł Krol Fráncuski, Kánclerzá Korony Angielskiey. Ten długo ná
dworze Krolá swego, watlił intereśá Krolá Fráncuskiego. Więc Krol Fráncuski,
posłał nań trzydźieśći tyśięcy Dukatow Rycerzem zbroynym, nácechowánych,
wysypáno ná stoł Dukaty, stánęły mu w oczách rycerze ná dukatách złoći;
krzyknał Kánclerz: *Et quem oro animum, tot Cataphractorum millia non expu-*
gnent? Akogożby, tákie tysiace zbroynych ze złotá Rycerzow nie záwoiowáły?

Biia ná ſpráwiedliwośći całość, woiuia rożne imprezy, afektá, przyiaźni, kolligacye, reſpektá, y kule czáſem złote. Więc ná tę uzbraiáia ſię Sędźiowie, w zbroie, y pancerze ſpráwiedliwośći. *Induet pro thorace Iuſtitiam*, Zbrániáia ſię, y záſłániáia tarcza práwośći ſumnienia, *ſument ſcutum inexpugnabile æquitatem.* I niewatpić tedy, że ſpráwiedliwi Sędźiowie, ſa *fortes juſtitiæ*, káwálerowie ſpráwiedliwośći! ktorym to Mędrzec, woiowánie, utarczkę nákázuie zá ſpráwiedliwośćia. *Pro juſtitia agonizare, pro anima tua uſq; ad mortem.* Walcz, Eccli: 4.
woiuy, zá ſpráwiedliwość, y zá duſzę twoię, áż do śmierći, z tey tedy miáry Madrość Boźá, ſpráwiedliwych Sędźiow, iáko Káwálerow práwych, iáko *Fortes juſtitiæ ad arcem & ad mænia civitatis*, ná tráktáment, do Káſztelu, y fortecy záprasza, áby ſámym mieyſcem tráktámentu pokazáłá, iák J. O. Trybunału Káwalerya w ſpráwiedliwośći Męſtwo ſzácuie. Stoł tedy ſwoy w Káſztelu Madrość záſtawia, ná chleb ſwoiego pieczywá prośi: *Comedite panem meum.* Otym chlebie Pſalm: *Frumenti adipe ſatiat te Dominus.* Chleb Boży Pſal: 147.
zyzny, y ku pośiłku, zdrowiu, y ku ſmákowi. *Pingvis Panis Chriſti.* Chleb Iezuſow ſmáczny, y pośilny. A coſz to zá chleb madrośći dla ſprawcow ſpráwiedliwośći? Ten o ktorym Jákob Pátryárchá *Aſer: panis pingvis, & præbebit delicias Regibus.* Azorá chleb, delicye Krolow, do ſmáku bydź muśi Vice Reiom. Aſor tłumáczy śię *Beatitudo, felicitas*, Błogosłáwienſtwo y ſzczęśćie. Chleb dla Káwálerow ſpráwiedliwośći. *Panis Aſor Panis beatitudinis*, Chleb błogosłáwienſtwá Bożego, y ſzczęśćia obfitego. Bo błogosłáwi, y ſzczęśći Bog, pilne w Sadách Sędźie, ná przyſługę pátientow. Ewangelia, to ieſt: *Beati qui eſuriunt, & ſitiunt juſtitiam.* Błogosłáwieni od Bogá, ktorzy prágna, y łákna ſpráwiedliwość w ſadách czynić: ktorzy ná ſady z lepſzym ida áppetytem, niżeli ná bánkiety nayokazálſze. *Eſuriunt & ſitiunt juſtitiam.* Zápowiedźiał Mędrzec, pilnym Sędźiom, bogáta od Bogá, y gruntowna fortunę. *In abundanti juſtitia virtus maxima. Cogitationes impiorum eradicabuntur.* Nieſpráwiedliwe ſtárániá niſzczeia, ſpráwiedliwych, á pilnych Sędźiow fortuná gruntownie ſtoi, obfity wzroſt bierze. Toć właśnie obiecał Izáiaſz. *In juſtitia fundaberis*, ſpráwiedliwa, pilna, Sadow ádminiſtrácya, domy sławne funduie, fortuny eriguie, honory ſprowadza. I Ecclezyáſtyk: tęż fortunę, pilnośći Sędźiow dekláruie. *In operibus juſtitiæ ſucceſſus habebit.* W pilnośći ſadow fortuná ſię wiaże, ſucceſſá fortunne trzymáia. Ten tedy Chleb Azorá, *beatitudinis felicitatis*, Błogosłáwienſtwá Bożego, y ſzczęśćia obfitego, Madrość Boża. I. W. W. Sędźiom, ná ſtoł ſwoy kłádźie, *Comedite panem meum.* Do tego Káznodźieyſkie votum dodáie: *Benedicat vos Deus pulchritudo juſtitiæ* záſzczyt sławy, y błogosłáwienſtwá ſpráwiedliwośći, Bog ſam Sędźia naywyſźſzy, niech błogosłáwi, pilnym ſadom Vice Boſkim. Zátym pierwſze noſzenie Tráktámentu Madrośći Ezechiel wyraża: *Paſcam vos in judicio.* Pokarm Sędźiow, Sady, y ſpraw od práwá. Ktora iáko naypośilnieyſze pokármy Sędźiow w zdrowiu pośila, y wſpomaga, kiedy ſpráwiedliwi Sędźiowie w ſadách ſobie ſmákuia. Ták Ieremiaſz zeznał: Wyrzucał naprzod leniwość w ſadách, Ioakimowi Krolowi Izráelſkiemu: *Væ qui ædificat cænacula ſua non in judicio*: Biádá Krolom, ſzukáiacym ſmáku w innych wieczernikách, á nie w ſadách, nie w odpráwách ſpraw pátientow. Sławi potym Rodźicá iego Iozyaſzá Krolá, w ſadách pilnego: *Nonne Pater tuus comedit, & bibit, & fecit judicium & juſtitiam*, Iżali Oćiec twoy niedobrze, nie ſmáczno, nie po páńſku używał? y czynił ſad, y ſpráwiedliwość *Judicavit cauſam pauperis in bonum ſuum* ſpráwy ubogich ſadźił, á Bog dobro iego pomnażał. A przeto Mędrzec zálecał Sędźiom. *Diligite juſtitiam, qui judicatis terram.* Sędźiowie świátá, koćhayćie ſię w ćwiczeniu ſpráwiedliwośći bo tá pomnoży zdrowie, y fortunę wáſzę. Ná drugie noſzenie madrość *immolavit victimas.* Pozábiiáłá ofiáry z bydlat, ż wierzat, y ptáſtwá: bo ták należáło Adminiſtrátorow ſpráwiedliwośći tráktowáć ofiárámi; ktore ſię Bogu ofiárowáły: wedle Moyżeſzá proroctwá. *Tunc immolabunt victimas juſtitiæ.* Adminiſtri ſpráwiedliwośći, pożywáć powinni ofiar ſpráwiedliwośći. A ktoraſzby Ofiárá, nayprzyzwoićiey Sędźiow ſprawiedliwośći adminiſtrow, uraczyć miáłá. Iabym rozumiał, że z wielu ofiar, ktore ſię w piśmie ráchuia, iáko nayzdrowſza ofiárá, zwána. *Sacrificium ſalutare.* Ofiárá zdrowa, y zbáwienna, á tá byłá *Hoſtia pacifica*: Ofiárá zobopolney, zgody, pokoiu, kofidencyi, y miłośći.

Eccli: 4. — Pſal: 147. — Geneſ. 49. — Matth. 5. — Prov: 15. — Eccl: 3. — Ezech: 34. — Ierem; 22. — Sap: 1. — Deut. 33. — Levit.

Sap: 18. Bo ták Mędrzec ſądźił. *Iuſtitiæ legem diſpoſuerunt in concordia*. Sławna dyſpozycya, y chwálebnym rzadem idą ſady, ſądzą ſię ſpráwy *in concordia*, w zgodźie, w konfidentyi, y zobopolney *vota dantium* Konkordáncyi. Powſzechnie záś mowiąc: ná káżdą ofiárę bydlę, ábo ktore z źwierząt, ábo ptáſtwá, zábiiáć ſię muśiáło. Ofiárámi tráktuie madrość ſędźie, ná ktore, wedle ſtylu Páwłá S. *Animalis homo*, ſpolne ludźiom, z bydlęty páſſye, y áffektá morzą ſię ſpráwiedliwośći ná ofiárę. Nic bowiem ſzkodliwſzego ſpráwiedliwośći, iáko prywatne áffekta, przyiáźni, reſpektu, boiáźni, chćiwośći, ábo nienawiśći wedle Anzelmá Swiętego. Anſelm: *Quatuor modis violatur juſtitia: timore, amore, cupiditate, invidia*. Co y Cycero Rzymſki Cic: lib: Offic: *Advocatus* wyráźił: *Semper iniquus Iudex, qui aut invidet, aut favet*. Zárowna ieſt uymá, y wiolencya ſpráwiedliwośći, w ſądách uwodźić ſię miłośćią, iáko teſz nienawiśćią. A przeto Madrość *Immolavit victimas juſtitiæ*, Kazáłá umorzyć ſędźiom w ſobie áffektá ſzkodliwe, ná ofiárę ſprawiedliwośći. Oto modlił ſię Dawid: Pſal: 15. *Libera me de ſanguinibus*. Wypraſzał ſię Dawid z miłośći krwie áby go w ſądách nie uwiodłá w kontr ſpráwiedliwośći. Cic: l. 3. Of: *Neq, contra Rem publicam, neq, contra jusiurandum, ac fidem amici cauſa, bonus Iudex facit, ponit perſonam amici dum induit Iudicis*. Práwy Sędźia, nie uznáie krwie, áni przyiáźni w brew práwom, y ſpráwiedliwośći. Práwá, wiáry, przyśięgi upátruie w Sądách, nie oſob przyiáznych, ſkłáda oſobę przyiaćielá, gdy odźiewa Sędźiego.

Do potraw y przyſmákow, winá dobrego madrość ná tráktáment nie żáłuie, y woła: Prov: 9. *Bibite vinum meum ſapientia clamitat in plateis, ſi quis ſitit, veniat ad me*. Do woli y prágnienia káżdego, madrość pozwala winá ſwoiego. A co zá wino, ná tráktámenćie madrośći, właśnie godne, godnych Sędźiow. Hieronim S. náráiá Hier: in Pſal: 74. *Vinum in calice, ſenſus ſpiritualis in lege. Eſt enim ſpiritus legis Hoc vinum miſcuit ſapientia. Eſt igitur vinum ſincera doctrina legis*, Madrość, práwe wino, Sędźiom zgotowáłá, Duchá práwa *Vinum ſpiritus legis*: áby w Sady, duchem práwá kierowáli, iáko wyráźił Ambroży S. Ambroſ: ſer: 20. in Pſal: *Bonus Iudex nihil ex arbitrio facit, ſed juxta leges, ac jura pronuntiat, ſcitis juris obtemperat, obſequitur, legibus, non adverſatur*. Sędźia iedynym w ſpráwách rzadźi ſię duchem práwá, á ktory pátientom práwá dáie, y ſam ſtárſzemu práwu powolnym ſię ſtáie, ták wyráźił Pláto. Plato: *Iudices oportet eſſe ſervos legum*. á Aryſtoteles Ariſt: *Oportet Iudicem eſſe jus animatum*. Ná ſądách ma ſię prawdźić Nomenklacya *Statutum ſtat totum. Stat tutum* Státut trwáły. Cáłe y beſpieczne w cáłośći práwo, u Sędźiego *ſtat tutum* nienáruſzone.

W ten ſpoſob Tráktáment ſwoy I. WW. Sędźiom madrość ſporzadźiłá, y prośi o ochotę. *Comedite panem meum, bibite vinum meum*. Wety, ábo Konkluzya z Mędrcá Rzymſkiego: Sen: Epiſt: 9ta *Si quis juſtitiam ſectari deſideras, Deum time & ama*. Chceſzli práwi bydź práwym, ſpráwiedliwośći, ſprawcą, y Sędźią, y boy ſię, y kochay Bogá. Niemogą bydź, tylo święte y ſławne Sady, ktore boiáźń, y miłość Boża kieruie. *Amabis, ſi in hoc Deum imitaberis, ut omnibus prodeſſe velis*. Iáko kto Bogá miłuie, ták Bogá náśláduie: ták záś náśláduie, iáko wſzytkim, przyſługę ſpráwiedliwośći świadczyć uśiłuie. *Tunc te virum juſtum omnes appellabunt, ſequentur, venerabuntur diligent*. Poydźie zá tym ſławna *popularitas*, chwalebne u wſzyſtkich, y wielkie imie, reputácya, plauz, miłość, obſerwáncya. I toć moie, iáko ná pierwſzym, ták y ná teráźnieyſzym powitániu Votum konkluduie: *Iudices ſinguli, quorum incorruptum cor, memoria eorum in benedictione*. Ták godnych Sędźiow chwałá, ſławá, niechay ná świát ſłynie, niechay ták godne imioná, wſzytkim w pámięćiách, w ſercách wiekuią, niechay wſzyſcy Sędźiow árcygodnych kocháią, ſławią, błogoſłáwią. *Memoria eorum ſit in benedictione*. Amen.



Ná Nie-

Ná Niedźielę trzećią po trzech Krolach.

Tráktáment Kolędny Paleſtry II. PP. Pátronow ſądowych.

Ego veniam, & curabo eum. *Math: 3.*

Kolęda Wielmożney Páleſtrze Trybunálſkiey.

ZNowu Pan Iezus, z domu odchodźi, zápraſza go Setnik, áby dał zdrowie ſludze iego: Pan Iezus náwiedźin nie odmawia, bytność dekláruie: *Ego veniam & curabo.* Ná mnie oblig dány zoſtáie. *Illuſtrem*, II. PP. Pátronow *Palaeſtram*, Kolędnym tráktámentem w Domu Iezuſowym, uráczyć. Záprośiłem przeſzłey niedźieli: Rozumiem, że ſię z tego tráktámentu *Illuſtris Palaeſtra* niewymawia, y że ſię nań ſtáwiłá. Dáię w tym obſerwántyą I. O. Trybunałowi, kiedy Trybunálſka Páleſtrę, *ſingulari cultu* tráktuię. Dáię honor *Illuſtri*, godnych, y Wielmożnych Imion Páleſtrze, że po I. O. Trybunału, tráktámenćie, pártykulárna obſerwántya ná oſobny tráktáment. *Illuſtrem Palaeſtram* zápraſzám. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Nie idę ia tym trybem, co Sátyrycy: ktorzy, miiáiac, co w ludźiách widźieć, y chwalić ſię dobrego może, upátruia, krytyzuia, y nieſławia, co ieſt ułomnego Przyznáię co ieſt prawdá! że ſtan pátronuiacych, *in foro iuſtitiae*, ma ſwoie, y wielkie niebeſpieczności, y potrzebuie árcy dobrego ſumnienia, y wielkiey w ſumnieniu pilnośći, áto dla mieſzáiacey ſię, w ſpráwy ludzkie, chćiwośći, y poćiagáiacey ſerce do nieſpráwiedliwośći. Nie przeto iednák ſtan ten gánić ſię powinien, á tym mniey go potępiáć ſię godźi. Boć, y ſtan bogátych, Pánow, fortunatow, Krolow, ſtan Kupcow, ſtan żołnierzow, Sędźiow, tákowez, ábo więkſze nie rownie, ma do grzechu okázye, ponęty, y ſpoſobnośći: á przećię baczny rozum, ſtanow tych hánbić, y potępiáć nie może, bo ſię y niegodźi. Káżdego ſumnienie odſyłáć należy, do Sędźiego Bogá; Ktoremu káżdy zá ſwoie odpowie, á ten ieden, iáko ſercá wſzytkie przenika, ták ſpráwiedliwie rozeznawa, y rozſadza. Stan Pátronatu, y Páleſtry Pátronuiacych dobra intencya, ieſt ſtan wielkiey przed Bogiem przyſługi. Dowod bowiem czyni, y ſpráwuie, naywyżſzey nád wſzytkie cnoty, miłośći bliźniego, od miłośći Bogá nierozdźielney. *Maior autem horum charitas.* Procz tego czyni wielka Rzeczy poſpolitey przyſługę, formuiac *ſubiecta* Sadom, y Trybunałom, *ad exercitium officij & adminiſtrationem*, ſpráwiedliwośći, potrzebne: z tey Páleſtry, Grody, Ziemſtwá biora, godnych urzędnikow, y godnych Sędźiow: ktorzy, iáko, nietylo Grody, y Ziemſtwá záſzczycáia; ále, *accedente ſuffragio* bráći, *votorum*, *electi Iudices* I. O. Trybunały záśiadáia, y wſławiáia. 1. Cor: 13.

Dwoiáki ieſt Trybunał: Boſki ná niebie. Ziemſki, y ludzki ná źiemi. Trybunał, Niebieſki, y Boſki, ná niebie ma Páleſtrę: *Advocatorum Patronorum Sanctorum*, Swiętych Bożych, ludźi, y Aniołow. Tey Páleſtry, Pryncypał, y Głowá *Advocatorum*, naypierwſzy *Advocatus* Zbáwićiel, wedle S. Ianá: *Advocatum habemus apud Patrem, Ieſum Chriſtum.* Adwocácya, Pátronat, obronę narodu ludzkiego, przed Bogiem Oycem, trzyma Zbáwićiel Iezus Chryſtus. Druga Pryncypałká, Páleſtry Niebieſkiey, *Advocatorum* ieſt Nayświętſza Mátká Boſka, Pátronká naypowſzechnieyſza, y naydoſtoynieyſza. Ták ia Kośćioł Boży tytułuie, y názywa *Eja ergo Advocata noſtra.* Nuż ieno Pátronko náſzá, Mátko Boża, ſpráwę náſzę weźmi ná opiekę ſwoię. Cále zátym Niebo, Páleſtra Trybunału Boſkiego: w nim święći *Paleſtritae*, święći ſpraw náſzych przed Bogiem, Pátronowie, *Advocati.* 1. Ioan 2.

Ná źiemi, Ziemſkie Trybunały máia teſz źiemſkie Páleſtry: *Advocatorum*, y pátronuiacych ſpráwom ludzkim, ná przyſługę poſpolita: o niey Cicero: *Domus Advocati, totius Civitatis, oraculum.* Prawdźie *pro domo ſua* Rzymſki Adwokat powiedźiał: Dom Pátronatu, dom cáłego miáſtá obrády, y wyrokow práwa, Cic: pro Orat:

práwá. Páleſtrá Trybunálſka. *Totius Regni oraculum* Cáłego Kroleſtwá, ſpráwom, obronie, wyroki, obrády, y obrony dáie dla wyroku, y Dekretu ſadowego: záwſze, y w káždym Páńſtwie Trybunały, y Párlámentá, godnemi Pátronámi záſzczyca. Czáſow pánowánia Rzymſkiego nád świátem, Senatorowie Rzymſcy, powaga, y fortuna Krolom rowni, y owſzem bogátśi, w ſpráwách ludźiom áſſyſtowáli. Iáko Cycero, Saluſtius, Plinius, Craſſus, Hortenſius, M. Antonius, y inni. Nád to ſam Iulius Ceſarz, á potym Auguſtus, od wiernego żołnierzá *Advocatus*, záproſzony w Senaćie Rzymſkim, ná Sadźie ſpráwę proponował. Wiekow Chrześćiáńſkich nie tylo godni, ále y święći w Sadách pátronowáć, nie wſtydźili ſię. Iáko w Medyolánie Ambroży święty, Biſkup potym y Doktor. W Páryżu Swięty Germánus, potym Biſkup támeczny. Swięty Lipárdus, Swięty Leonárdus, Swięty Philogoniuſz, ktorego pochwały zápiſał Chryzoſtom S. Swięty Iwo, ktorego żywot nie dawno Pierwſzy Polſki Senátor, do druku podáć poſtárał ſię, przed lát kiláś. Do tego żywotá odſyłam. Zywot dobrych, ſpráwiedliwych, Pátronow (o tákich ia mowię, bo ktożby złych chwalił?) z żywotem dobrych Zakonnikow porownáć może, ieżli ſpráwiedliwym ſpráwom tylo, z miłośći bliźniego, y ſpráwiedliwośći pátronuia. Abowiem práwego ſpráwiedliwośći Advocata, cáły koniec ieſt, uſługá bliźniemu, prawdźie, y ſprawiedliwośći, z práwey bliźniego miłośći. Co ták wyráźił Cháſſánæus. *Iuris conſulti, id præcipuum ſtudium, juſtum, ab injuſto, verum a falso dignoſcere.* Funkcya, obligácya, á zátym ſpráwiedliwego uśiłowánie Pátroná, cáłe, y iedyne być ma, wywodámi náto zgodnemi prácowáć, áby ſpráwiedliwa ſpráwá, od nie ſpráwiedliwey, á prawdá byłá rozeznána od fałſzu. Co gdy Pátronat iśći, wedle Ieremiaſzá, uſtá Adwokátá, y Pátroná ſtáia ſię, iáko uſtá Boże, ktore ożywiły człowieká, y żywot mu dáły. *Inſpiravit ſpiraculum vitæ, & factus eſt homo, in animam viventem.* Uſtá Boże w człowieká tchnęły, y człowieká ożywiły. Ták záś u Ieremiaſza Bog deklárował: *Si ſeparaveris pretioſum à vili eris quaſi os meum.* Pátronie, Adwokáćie, ieżli oddźieliſz, co ieſt drogiego, od tego co ieſt podłego, to ieſt droga prawdę odfałſzu. *Verum à falſo,* ieżli oddźieliſz ſpráwiedliwa ſpráwę, od nieſpráwiedliwey, *juſtum ab injuſto*, ták oddźieláiac *pretioſum a vili,* ſtánieſz ſię iáko uſtá Boże: *Sicut os meum* Ożywiáć będa prawdę, ożywiáć będa ſpráwiedliwego pácyentá, ktorego práwá y ſłuſznośći obronia. Z tych miary tudźieſz z godnośći wielkich, w Páleſtrze ſławnych Imion, po Grodách y Ziemſtwách, *Adminiſtratione Iudiciali*, Sadowa præeminentia, ſławnych, ná Seymikách, y publicznych obrádách, záſłużonych tudźieſz *in obſequia ſuprèmæ Tribunalitiæ Iurisdictionis Cætum virorum Illuſtrium* poczawſzy, *à Capite & Præſide* Páleſtry. Dwoygá wyſokich Ziemſtwá *diverſo* Komornictwá, y Piſárſtwá Ziemſkiego *miniſterio*, záſzczycáiacego, záproſiłem ná Kolędy, oſobny tráktáment. A że w Domu Bożym tráktuię, ſtoł teſz y z chlebem, wielkich Imion godnym prowiduię z domu Bożego, Kośćiołá ſtározakonnego: A ten ieſt ktory Pan Bog, Moyżeſzowi w przybytku ſwoim Boſkim, przed obliczem ſwoim ſtáwić kazał w ten ſpoſob *Facies menſam de lignis ſethim, & in aurabis eam auro puriſſimo.* Wyrobiſz ſtoł, y powleczeſz go złotem, iáko nayczyſtſzym; *Facies & illi labium aureum per circuitum, & ipſi labio Coronam interraſilem, & ſuper illam coronam alteram aureolam.* Daſz kray u ſtołu złoty, nád nim koroná iedná wyryta większa, nád nia mnieyſza obie ze złotá. Własnie ſtoł Trybunálſkiey Páleſtry w koło ktorego. *Labium aureum percircuitum.* Kray złoty, figuruie, y dekláruie II. PP. Pátronow złota wymowę, *ad menſam ſtubæ* peroruiacych. Wſzák Chryzoſtom S. od wymowy, *Aurei oris*, názwány złotouſty. Przyznáć to *Illuſtri Paleſtræ*, że *labium aureum per circuitum* złota ſię wymowa, w I. O. Confeśie II. W. W. Vice Reiow popiſuie, y nietrzeba ſzukáć Polſzcze po Rzymách, Kráſomowcow, Tulliuſzow, Hortenſyuſzow, Quintiliánow, y innych: áni po Græcyey Demoſthenesow, Periclesow. Máia Polſkie Trybunały káżdego czáſu *Labium aureum per circuitum*, złotych uſt Orátorow, Páleſtritow. *Ipſi labio coronam auream, & ſuper illam alteram aureolam.* Uſtá te złota mowa, bo y złotem ſzácowna, pod dwoiáka korona: Iedná z nich więkſza reprezentuie. *S. R Maieſtatem.* Ktorego *Vicarium ſtatum*, ieſt I. O, Stubá: druga koroná, *aureola.* mnieyſza reprezentuie; *Vice Regiam authoritatem*, powagę II. WW. Vice Rejow, przed kro-

Chaſſanæus in Catal. par. 7. Conſid: 3.

Geneſ: 2.

Ieremiæ 15.

Exod. 25.

remi, *ad mensam stuba stallum*, swoie záśiadáiącemi, *labium aureum* Wielmożney Páleſtry pátronuie. Záiſte pátronuiacey *in stuba* Páleſtry, *labium aureum*, złote uſtá bydź máią; nie tylo że *sub pondere rationum*, ważnośćią wywodow, ſpráwę pácyentá, mowę ſwoię záſczycáć máią, ále teſz, że *sub pondere*, uwagi, y konſyderácyi Chrześćiáńſkiey, ná wſzyſtkie Pátronatu obligácye; tudźieſz ná oblig miłośći Chrześćiáńſkiey, *etiam adversae parti*, powinney á żeby *adversam partem* niekryminowáć, nieurażáć, nie oſławiáć. W tym ſenśie Mędrzec nákázował, *Verbis tuis facito stateram*, ná ſłowá twoie, iáko ná czerwone złote, miey ſzalki, y wázki, á żebyś perorując, iáko złoto ſłowá zwáżał, y gdźie idźie, o ſławę bliżniego, o fortunę, o ſpráwiedliwość, o prawdę, á żeby żadnemu z tych *praejudicium* nieuczyniły, ſłowá *patrocinantis*, á żeby áni prawdy, á z prawdą ſpráwiedliwośći, áni ſławy *Adversae partis*, bez práwnie, y nienależyćie, nie ráźiły. Abowiem Páleſtry *labium*, iáko *aureum*, wedle Psálmu ma bydź: *Eloquium justitiae*, uſtá králomowſtwá, ſpráwiedliwośći, tyle, y ták mowiąc, ile ſpráwiedliwość pozwala. Sławny poſtępek Kommodá Ceſárzá, y Senatu iego wſpomina *Lauredanus*, y inni, przed ktorym, ieden *ex advocatis*, unioſł ſię ięzykiem ná ſławę *adversae partis*, *extra statum* ſpráwy, wybiegáiąc, ná táxę, y cenſurę żywotá. Aliśći *Commodus* Ceſarz, y cáły Senat, uſzy náto zátkáli wołáiąc. *Malum genium in lingva portat. Crimina adversae partis*, Ktore do ſpráwy, y dotego ſorum nie należą, milczeć ſię máią: ináczey niechybia ſię. *Vitium infamationis cum onere restitutionis famae.* Co ſię bez práwnie, cudzey ubliża ſławie, to ſię nie zmáże poki ſię ſławá niewroći; ſłowemá *Labium aureum*, to ieſt oraz *justitiae labium*, *eloquium*. Te ſą uſtá złoto mowne, ktore, y ſpráwiedliwe. Psal. 118. Lauredanus & Fidelis.

Czás iuſz *ad labium aureum IllustrisPalaestrae* chleb ná ſtoł położyć: Ten ieſt, ktory ná ſtole wyrázonym, Pan Bog przed ſobą kłáść kazał. *Et pones super mensam panes propositionis.* Chleb propozycyi, ábo proponowánia ſpraw. Induktámi ſię zowie. Tym chlebem *Panibus propositionis*, żyć y ſtáć mia, Pátronuiących Páleſtrá: Ale pytáć ſię trzebá; iákiego pieczywá, te *Panes propositionis*, Chleb, indukt, ſpraw? Auguſtyn S. wyraża: *Veritas panis, mentes reficit, nec deficit.* Chlebem pośilnym, zdrowym, zbáwiennym, ieſt prawdá; ktora y docześnie trwáło żywi, y zbáwiennie. *Reficit, nec deficit.* Ták ieſt, y ták bydź powinno; áby *Panes propositionis*, chleb propozycyi, ſpraw, indukty, y cáła proſekucya ſpráwy, ſámá iedyna prawdá wypiekálá. Cála induktá, wſzytkie terminy, relácye, munimentá wſzytkie, ná prawdźie ſię oſadzáć powinny. *Panis est veritas*, Chlebem prawdy, iedynie práwość Chrześćiáńſkiey Iurydyki, żyie, trwa, y żyć powinná, ná zdrowie y ná zbáwienie. Wedle Páwłá Swiętego: *Fructus lucis in omni bonitate, justitia, & veritate.* Owoc Synow świátłośći, y żywotá Chrześćiáńſkiego ieſt w dobroći, w ſpráwiedliwośći, y w prawdźie. Prágnie *cliens*, ábo Pryncypał ſpráwy áktor, abo *Citatus* prágnie Páleſtrá práwa, ádwerſarzá zwyćiężyć, pokonáć, niechże prawdą nárabia: bo ſámá prawdá, práwnie zwyćięża. Wedle Ezdráſá: *Super omnia vincit veritas. Omnes populi clamaverunt, & dixerunt: magna est veritas, & praevalet.* Cálego Chrześćiáńſtwá wyrok to ieſt: że prawdá naymocnieyſza: prawdźie, zwyćięſtwo należy: tęn ſpráwę wygrawáć, ten w ſpráwie ma zwyćiężyć, ktory prawdą, á Bogiem idźie. *Iudicia Domini vera, Iudicabit orbem in aequitate, & populos in veritate.* Sady Boſkie prawdźiwie, prawdą ida, y ſtoią. Toć y Sady Vice Boſkie ná źiemi, prawdą ſtáć máią. Zeznał to Rzymſki *Advocatus* Cicero: *Iudicis est semper sequi verum*: Oblig Sędźiego nie uchronny, zá prawdą zkázowáć: Oblig Páleſtry, y Pátronatu, ſámą prawdę, pokázowáć, y proponowáć: Dobrze zápowiedźiał, wſpomniány *Chassanaeus: Iuris consulti totum studium, justum ab injusto, verum à falso dignoscere.* Ináczey cála Theologia, y Kośćiolá świętego, y Doktorow náuká, iáko Artykuł wiáry dekláruie, że gdy by Pátron nieprawdą, y fałſzem ſpráwę wygrał nieſpráwiedliwą; tedy pod zbáwieniem Duſzy nie uchronny ma oblig, do reſtytucyi, rekompenſy, wſzytkich ſzkod, y expens; ktore *adversa pars* przegrána ſpráwą podiełá. Nie taynoto, że wiele ieſt Pácyentow tákich; ábo ráczey *litigantium*, práwuiacych ſię, czyli pieniáiących, ktorzy złą ſpráwę fałſzámi wſpieráć uśiluia: tákowym ſpráwiedliwy Pátron z Mędrcá odpowiáda. *Suavis est panis mendacii, & postea os ejus*

Aug: Super Isaiam. Ephes: 4. 4. Ezdra 3. Psal: 18. Psal: 95. Cic: l. Off: 3. Chassanaeus par: 7. Prov: 20.

os ejus implebitur calculo. Zda się pieniáczom ſmákowáć chleb kłámſtwá ; y
fałſzu, ále w krotce ſię im w kámień obroći, kámieniem w gardle ſtánie ; kie-
dy y ſumnienie grzechem obćiąży, y záwiedźie ná potępienie, y żywot kámie-
niem grobowym przytłoczy. *Qui nititur mendacijs, paſcit ventos, & ipſe autem*
ſequitur aves volantes. Ktory litygáns, z práwuiacych ſię ná fałſzách ſpráwę
wſpiera, tego fortuná ná cztery wiátry poydźie: á iáko ptak lotny odleći go.
Panis veritatis non deficit. Chleb prawdy trwáły, długowieczny, y fortuná pra-
wdą nábyta, ſtáła y gruntowna. Ichmość tedy Pátronowie poſtrzegſzy fałſz w
I. Cor. C. 3. ſpráwie Pryncypałá, z Páwłem świętym odpowiedźieć máią. *Non poſſumus a-*
liquid contra veritatem, ſed pro veritate. Mośćiwy Pryncypale, niemożemy
Exod: 23. przećiw prawdźie ſtawáć y mowić. Wiemy co Bog przykazał. *Non ſuſcipies*
vocem mendacij, nec junges manus tuas, ut pro impio dicas falſum teſtimonium.
Nieprzyimuy, y niesłuchay głoſu fałſzywego, áni mow zá nieſpráwiedliwym,
Ioan. 4. y niebroń fałſzu iego, wedle Iana S. *Ambulantes in veritate*, y krokiem ſta-
pić bez prawdy nienależy, práwośći Chrześćiáńſkiey.

Jáko tedy *Panes propoſitionis, panes veritatis*, ná ſtoł *Illuſtris Palæſtræ*, po-
łożyłem, ták chwalebna, tych czáſow moda, ná Prawdźie pierwſze noſzenie
ſtawiam, á to ieſt to, z Ezechielá, to z Iana Swiętego, ktorych Pan Bog, Księ-
Ezech. 3. gą nákarmił. Mowi o ſobie Ezechiel : *Cibavit me volumine illo & comedi illud,*
& factum eſt ſicut mel in ore meo. Kazał Bog, zieść Prorokowi Księgę ; y ná-
Apoc. 10. karmił Księgą Proroká. Tákże o ſobie Jan Swięty zeznáie: *Accepi librum de*
manu Angeli, & devoravi illum & erat in ore meo tanquam mel dulce. Záſło-
dniáłá, ták Janowi, iáko Ezechielowi Księgá. Stawiam tedy, ná Prawdźie,
iedney, *Volumen legum.* Miſową potráwą Státut: ná drugiey : Práwo Boże,
bo ſię práwo ludzkie do Boſkiego ſtoſowáć powinno. Kłádę Herbuthá y wſzy-
tkie inne *Legum volumina*, práwá wytłumáczonego. Bo te práwie ruminowáć y
zieść trzebá : kto chce ſpráwiedliwie w ſpráwie ſtawáć : Nádto práwo zieść
trzebá Páleſtryćie, áby iáko pokarmem, ták iednym tchnał w ſpráwách prá-
wem. Dawna Máxymá Aniliuſzá práwnego, u Lipſyuſzá: *Iuris prudentia*
multorum camelorum opus. Wieleby wielbładow nie unioſło; tych munimentow
práwá; ktore Páleſtritá práwny, zieść powinien ; á żeby w nim byłá *Iuris ſci-*
entia Iuris prudentia, nie tylo wiádomość práwá, ále y roſtropność, *Pruden-*
tia auriga virtutum, przenikáiaca wſkroś prawo cáłe, nie iáko mowia *primis*
labris guſtare, pokoſztowáć práwá, y Herbuthá, ále, *devoravi*, zieść go trzebá;
á żeby záſłodniáłá, ſpráwy, ſpráwiedliwa wygrána, á żeby nie ná rzekał Pro-
rok : *Væ qui convertitis judicium in abſinthium.* Biádá obracáiacym Sady w pio-
łun! nie iednemu *judicium abſinthium* zágorzkniciá Sady, ná ktorych ſprawę do-
Eccli. 18. bra, á przez niepráwa obronę pzegrawa? Przeſtrzegał Mędrzec : *Antequam*
loquaris diſcę. Młodych Páleſtrytow. Máſzli w práwie ſtawáć, dobrzeſz ſię do-
uczay práwá, Náuczywſzy ſáma práwośćia, á nie nákręcániem práwá nára-
Axioma. biay. Dawne przyſłowie : *Eo eunt leges, quo volunt Reges. Leges nares cereas*
habent. Práwo z woſkowym noſem : ktory częſto, na ktorą zechceſz ſtronę,
nákręći, możeſz, ále ſię niegodźi, y ſumnienie práwe niepozwala. A zá-
tym; nátychże prawdách, ábo ráczey, ná iedney prawdźie ſtawiam. Drugie
Pſal. noſzenie z Pſálmu. *Pavit eos in innocentia cordis.* Nákarmił ich niewinnośćią
Ariſt: ſercá, y ſumnienia. Niewinność tę Ariſtoteles opiſáł zgodnie do Páleſtry. *In-*
Rhet: 3. *nocentia eſt puritas, & immunitas ab omni illatione injuriæ.* Niewinność niezna
ukrzywdzenia, nie umie ukrzywdźić. Toć ieſt naypráwſzy pokarm, Chrześći-
áńſkiey Iurydyki, y Páleſtry, niewinność ſercá, y ſumnienia, miánowićie prze-
ſtrzegáiaca w ſpráwách, *Adverſæ partis* wſzelkiego ukrzywdzenia, *puritas ab*
omni illatione injuriæ, nayprędſza bydź może *illatio injuriæ* u Iurydyki, ábo w
wpiſách rejeſtrowych, *clancularie*, uczynionych, ábo *in allegatis coloratis*, w ál-
legatách munimentow, niepewnie dowodnych, y nie zupełnie prawdźiwych.
Słowem, wſzelkiego ukrzywdzenia, wárowáć ſię Pátronat winien: bo zá nim,
záwſze idźie nie uchronna reſtytucyi zupełney obligácya. Wino dobre, do
ſtołu Pálæſtry Bernard ſtręczy. Wylicza y złe winá, ktore mieyſcá, ná ſtole
Chrześćiańſkim mieć nie powinny : y dobre, godne, Wielmożney Pálæſtry.
Bern *Datur vinum malitiæ, de uva fellis*, Málewolencyi wino precz ze ſtołu, bo Pá-
tronat złośćią w ſpráwách nie nárabia. *Datur vinum moleſtiæ de labruſca condi-*

tionis

tionis humana. Wino ćierpkie uprzykrzenia, ktoreby śię z ludzkiey inwencyi, ná protrákcye spráwy, ná wytrwánie *adversæ partis*, wysiláło. *Vinum gratiæ de largitate Conditoris.* Wino łáski Bożey, áto dobre, to smákowite, Tym winem Bog częstuie spráwiedliwe Páleſtryty. Abowięm Bog łáſka swoia pomnaża, błogosłáwi, ſpráwiedliwym ſpraw ſpráwiedliwych Pátronom. Dáię ná ſtoł Páleſtry, y drugie wino z Ambrożego Swiętego. *Vinum etiam dici poteſt charitas, aut fervor charitatis.* Wino naylepſze, práwdá miłość Chrześćiáńſka, ktora *non agit perperam,* Nikomu wedle Páwłá nieſzkodźi, nie æmuluie, nie zazdrośći, źle nie czyni, áni życzy. Miłość, y miłośierdzie ku ubośzſzym, ochotá przysługi z miłośći, wino árcy przednie. Boć *Advocatus* znáczy záwołány. Przysługá Chrześćiáńſkiego Pátroná. *Advocati*, ochotna, iák ná záwołánia, nie drozy śię, nie oćiaga, ná obronę spráwy ſpráwiedliwey, choćiay od ludźi niepłatney; bo táka, Bog ſowićie, zá ludźi uboſzſzych opłaca, iáko wtyśiacách uczy doświadczenie. Dla IchMćiow Młodſzych, miánowićie *Origenes* wino dáie. *Vinum quandoq́ ſignificat puritatem vitæ, quandò eſt merum.* Nie ipſymowáne wino, znáczy częſto, czyſtość żywotá, Day Boże iák naywięcey tákiego winá wſzytkim, ále zdamiś nieſmákuie wſzytkim *puritas vitæ.* Ale zdrowe wino, ná żywot wieczny, czyſtość ćiáłá, y Duſzy: bo naywięcey duſz záwodźi, y gubi ćieleſna lubość, y nieczyſtość.

Ná koniec wſzytkich ná tráktáment do Niebá zápraſzam: gdźie Bog. *Fecit cœnam magnam, & vocavit multos.* Gody w niebie złożył, y tám nas wſzytkich ráczyć obiecuie: *Tranſiens miniſtrabit illis. Beati, qui ad cænam agni vocati ſunt.* Błogosłáwieni, ktorym śię w niebie wiecznie bieśiádowáć dostánie; y ktorych wiecznośćia Bog ráczyć będźie. Ták nam tu śię ſpráwowáć, y żywot tráktowáć należy, żebyśmy do niebá ná tráktáment wieczny: *ad cænam agni* tráfili. Deklárował Bog ráczyć; ále, pod Kondycya dobrego, ſumiennego żywotá. *Qui audiverit vocem meam, qui mihi aperuerit, intrabo ad eum, & cænabo cum eo, & ipſe mecum.* Kto práwi ſłucha głoſu mego, y czyni przykazánie moie, z tym ia w niebie, y ten ze mna wieczerzać będźie. Iáko tu Bogá ſłucháć, práwo pełnić będźiemy, ták śię tráktámentu Niebieſkiego ſpodźiewáć mamy, Amen.

Ambr: ſer. 18.

Orig: hom. 36.

Matth: 22.

Luca 12.

Apoc: 3.

Na Niedźielę czwartą po trzech Krolach

Eccè motus magnus factus eſt in mari, ſalva nos perimus. *Matth 8.*

Nieukom w náuce Bożey przećiwność y oſtra chwilá dobra miſtrzyni.

Wiele kroć Ewángelia, Apoſtołom Swiętym, nieukoſtwo, y tępy w niebieſkich rzeczách rozum zárzuca. *At ipſi horum nihil intellexerunt.* Częſtokroć tego, czego Iezus náuczał Apoſtołowie niezrozumieli: Zadał ſam Miſtrz, Pan Iezus Piotrowi, *Non ſapis ea quæ Dei ſunt.* Nierozumieſz tego, co ieſt Boſkiego! Otoſz wynálazł dźiśia, ná Apoſtoły Pan Iezus, *Præceptora*, do ich poięćia wynálazł ſzkołę zgodna, do ich wyćwiczenia, rozumu tępego, ſtrách, niebeſpieczeńſtwo żyćia, náwáłność morſka. Nákarmiłby świżo Pan Iezus, kila tyśięcy ludźi, áż Apoſtołowie cudowney dobroczynnośći niezrozumieli, *Non enim intellexerunt de panibus.* Arcy nádto, tępośći rozumu, niezrozumieć cudá, y ná ktore pátrzáli, y ktorego zázywáli: że kiloro chlebá w ręku ſwoich, á w Apoſtolſkich oczách, ták rozmnożył, że ná cztery tyśięcy, drugi raz ná pięć tyśięcy, do ſytośći, wyſtárczyło y nád to raz śiedm koſzow, drugi raz dwánaśćie koſzow, pozoſtáłemi ułomkámi, ſámiſz nápełnili, á przećie, áni cudá uználi, áni zá cudowny pokarm podźiękowáli: *Non intellexerunt de Panibus.* Przepuśćił Pan Iezus, ná nie, náwáłność morſka, potopem oczywiſtym, przymierzył, ſtráchem śmierći przeráźił, z rázu y tu śię nie obaczyli, bo nie záraz śię do Páná Iezuſá událi: ále gdy iuż iuż tonać mieli, *Vt navicula operiretur fluctibus*, iuż ich

Luca. 18.

Marci 8.

Marci 6.

ich z łodka, śile morſkie zálewáły: toż dopiero ná pámięć im przyſzły cudá przeſzłe, známioná, mocy Iezuſowey: toż dopiero zrozumieli, wſzechmocna nád elementámi władza, y panowánie Iezuſowe. Strách im zmyſł otworzył, rozum záoſtrzył, władza Zbáwićielowa wytłumáczył, y wnet poieli, do Iezuſá śię událi, y pokornie, o zdrowie ſuplikowáli. *Domine ſalva nos perimus.* Pánie giniemy, toniemy, áleiáko wſzechmocny, ſálwuy nas! Doćiekł, y ſkłádnie dotknął miſtrzenſtwá tego. *S. Baſilius ſeleucenſis. O timorem, naturæ magiſtrum! quo docentur, ubi ſit ſalutis anchora.* Wielki Nátury krewkiey Miſtrz, boiaźń. Niebeſpieczenſtwá ucza znáć Bogá, y do niego śię w złym rážie ućiekáć! *O Mare! exanimatos metu diſcipulos, Præceptori reconcilians!* Wielkiſz to Doktor, y ktory Apoſtoły mogł pouczáć, wzburzone morze, kiedy śię ná Apoſtoły wzburzyło, w ten czás Apoſtoły, Iezuſá, ná pomoc wzywáć náuczyło. Y ſprawdźiło śię przyſłowie: *Qui neſcit orare vadat ad mare.* Nieuk modlitwy, ná morzu Miſtrzem śię ſtánie kiedy śię burzy, y śmierćia groźi, morze w ten czás ludźi znáć Bogá, y wzywáć náucza. Dokłada S. Doktor: *Fidei fecit ſcholam, in mari, quibus exterius exterriti fuerunt, docti evaſerunt.* Szkolę ná morzu záłożył Pan Iezus, á wniey Apoſtoły znáć moc Boſka, y wzywáć iey náuczył: á iáko śię Apoſtołowie, niebeſpieczenſtwem śmierći przeráźili, ták śię Bogá czćić, y wzywáć náuczyli: Ná nieuki wzbáwienney náuce, ná tępe w dobrym rozumy, naydźielnieyſza ſzkołá, niebeſpieczenſtwo, plác złego rázu, y przećiwnośći. *Fidei ſcholam fecit mare:* Nieukom w náuce Boſkiey, złych rázow przećiwność rozum dáie, y záoſtrza. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney Bogá Mátki.

Axioma. Poſpoliteć, ále niemniey prawdźiwe, iáko widome przyſłowie. *Vexatio dat intellectum.* Przećiwność, iáko kogo oſtro wexuie, ták rozum záoſtrza, y poleruie: á złe rázy, iáko kim ſkręca, y obroca; ták zdrowy ná rozumie obrot ſpráwia. Iáko rubinom, dyámentom, y wſzytkim drogim Kámieniom, tudźieſz ſrebrnym, y złotym kruſzcom, oſtre pilniki, żelázá, w ten czás poler, y glánc dáia, kiedy ná nie przyoſtrzey náćieráia tak nátárczywa, ná ludźie złych rázow przećiwność, kiedy przyoſtrzey ná nie náćiera, zádrzedwiáły w gnuśnośći rozum ludzki, zbáwiennie poleruie, Iakoby w zbáwienney ſzkole niebył, niebieſkiey náukinieuk: kto niedoświadczył złey chwile, y przećiwośći, A to nieuchronnie, zádáie tákim, Mędrzec Boſki: *Qui non eſt tentatus, quid ſcit?*

Eccleſ. 34. Kto nic nie ućierpiał, ten nic nie umie. *Vir multis expertus, multa cogitabit, & qui multa didicit, enarrabit intellectum.* Iáko wiele przykrych rázow kto wytrzymał, ták zdrowym ćwiczeniem, rozum wypolerował: może, y drugich rozumu uczyć; ktory wyćierpiał zádoſyć. Poler zbáwiennego rozumu, dáie naylepſzy, przykrych rázow oſtrość. W tym był zdániu, ktore zeznał, Chryzoſtom S. *Magnum eſt bonum, tribulatio, & hoc ex veſtris poteſtis diſcere filiis; nam abſq; tribulatione nihil diſcerent utile.* Wielkiſz to miſtrz zbáwiennośći, ućiſk, y dolegliwość. Uczćie śię ſtárzy tego, z wáſzych dźieći! A coby te miáły dobrego? gdyby plag nie bráły, gdy by od Præceptorow, dozorcow, wexy, y grozy, nie ćierpiáły? *Nos autem plus illis, tribulationibus indigemus, à puerulis enim nunquam peccata magna committuntur, à nobis verò magna nimis. Pædagogus autem noſter eſt tribulatio.* Dźieći pod groźnym pædágogiem, doróśli pod ćwiczeniem ućiſkow, y przećiwnośći, do lepſzego, y zdrowſzego rozumu przychodza: A my dorośli, bárdźiey potrzebuiemy kárnośći, niżeli dźiećiny, ktore ták ćiężko, y ták często niegrzeſza: iáko my grzeſzymy, iáko grzeſzni, ták niebáczni, y nierozumni, Miſtrzem, Præceptorem náſzym, á do poięćia naydźielnieyſzym ieſt, ućiſk przećiwnych rázow, nátárczywość, y oſtrość. Imáginowáli ſobie ſtárzy pogánie, ze Minerwá, Bogini, rozumow umiejętnośći, w ten czás śię urodźiła, kiedy Iowiſzowi głowę rośćięto, y ták z rány w głowie Iowiſzowey, wyniknęłá. Wyráźić tym chćieli, że ćięſzki, y oſtry raz, raná ſroga, y oſtra przykrość, rozumom ludzkim daie poiętność: á zbáwienny rozum, y przezorność, z przećiwnośći śię rodźi: Tákić śię urodźił rozum w Alexándrze Wielkim. Ten zwyćięſtwy, y fortuna w pychę podnieśiony, odſzedł od zdrowego, y bacznego rozumu, y Synem śię zwáć nie wſtydźił Iowiſzá, y Ziemſkim Bogiem, w tym ná woynie, odnioſł w głowie ćięſzka ranę, obaczył krew płynaca, y przyſzedł do bácznieyſzego rozumu, y

Baſil. ſeleuc. Orat. 21.

Chryſ. h. 52. ad pop.

Sen. de Alex.

zawołał

záwołał: *Omnes me jurant Jovis filium, sed vulnus hoc, me hominem esse clamat.* Pochlebstwo zgłupiało, y przysięgá, że mię synem poczytá Iowiszowym, á tá krew, y tá rána woła, y głosi, ták śmiertelnym być, iáko inni człowiekiem. Zgłupiał był y Łotr Ewángeliczny, kiedy się ná rozboie, y łotrostwá cáły był udał, y puty głupiał, puki mu się szczęśćiło: ná krzyżu w mękach zmędrzał y grzechy obżáłował, y JEzusá Bogiem práwym uznał, y ray otrzymał. Ták prętko y dobrze w szkole boleśći, ná krzyżu w Boskiey postąpił mądrośći, y dźiwił się, że kompan łotr, łotrowskiey zlosći, y ná krzyżu nie zmędrzał w náuce zbáwienności? *Neq; tu times DEum, qui in eadem es damnatione.* O dźiwna głupośći! że y w biedźie nie mądrzeiesz! áni się zbáwiennie báczysz! cosz to iest zá dźiw? że y ćierpiesz, y głupiś, że ćierpiąc do báczenia zdrowego nieprzychodźisz, ábyś przynaymniey teraz sobię poradźił, y do BOGA się náwrocił. *Neq; tu times DEum, qui in eadem es damnatione.* Dźiw to wielki, że kto w szkole utrapienia, nie przychodźi do zdrowego, y zbawiennego báczenia. Pospolity to złym dopiero w bidźie, y nieszczęśćiu rozum, y upámiętánie, y rozumnieysze báczenie. *Nunquàm reprobi culpam suam, nisi in pœna cognoscunt. Et quia pœna differtur, culpa despicitur.* Niebácza się niezbożni tylo w kárániu, á gdźie odwłoká káránia, tám y przewłoká upámiętánia, y lepszego rozumu. Tępieie ludźiom rozum w grzechách; y w niepráwośći głupieia: á czym się im dłużey, zemstá, y kárá Boża, odwłoczy: tym niebáczniey, w grzechách, y w nierozumie trwaią, y mniey się do BOGA, máią; y większym uporem, upámiętánie, y zdrowe báczenie odkłádáią. Wyráził tey prawdy fundáment Grzegorz Wielki: *Impiorum oculos culpa claudit, sed in extremum pœna aperit. Nescit enim impius mala quæ fecit; nisi pro eisdem malis cœperit puniri.* Grzech ludźi slepi, rozum, y zdrowe baczenie odbiera, roskosz niepráwośći: karánie, utrapienie, oczy otwiera, báczenie przywráca, rozumu popráwuie. Arcy to mądra recepta byłá ná ślepotę ludzką, dána od Raphała Archániołá, Tobiászowi. *Fel valet ad inungendos oculos*, żołć, y gorzko ć biedy, utrapienia, záslepione, szczęśćiem, y roskosza niepráwośći. Uzdrawia, oczy przywráca, y do zbawiennieyszego baczenia przywodźi: Bo dopiero ludźie grzechy uznaia, y złość swoię widzą, kiedy zá nię ćierpieć poczynaia. *Nescit impius mala quæ fecit, nisi pro eisdem malis cœperit puniri:* A przeto niedbałemu, zbawienia swego, nieukowi, w obiawieniu Janá receptę ráiono. *Collyrio inunge oculos tuos*, a żeby gorycza, y żołćia oczy námaśćił, á żeby przeyzrzał, y obáczył, iákie złe pobroił? iákie męki zárobił? iákie grzesząc dobra utráćił? á iáko możnego, y dobrego BOGA obráził. Dopiero ludźie, w biedźie, w utrapieniu, y w Boskim zá grzechy karániu, przeglądaia, y upámiętuia się; y do rozumu przychodzą. A nie srogim że był Pharao, Krol Ægyptu nieukiem? y nieznał, y znać ná żadne wywody, Bogá prawego niechiał: á dumno, y hárdźie, ták ten głupie, y niebácznie wołał: *Quis est Dominus? ut audiam vocem ejus, & dimittam Israel? Nescio Dominum, & populum non dimittam.* Co to zá BOG? o ktorym powiadáćie! nie wiem co zácz iest? nie słucham, y nie znam go zá BOGA! A nie głupi nieuk z Pharaoná! Posłał że go Pan BOG, pod Moyzesza, y Aaroná, do szkoły utrapieniá, y karania, y srogich plag dźieśięć, ná cáły Ægypt záłożył: uplagował, y Pharaona, cudownie, mocnemi, wszechmocnośći swoiey plágámi, ktore się w Piśmie świętym liczą. Aliśći *Phryx plagis fit melior.* Pharao, do lepszego baczenia, y rozumu przyszedł, obaczył się, y zrozumiał prawego BOGA, moc, śiłę, y pánowánie, ná całe stworzenie? *Ego dimittam vos. Ite sacrificate Domino, DEO vestro.* Podźćie ofiáruyćie BOGU waszemu, ták potężnemu, y wszechmocnemu. W plagach dźieśięćiu, poiał, prawą, o práwym BOGU náukę: y nauczył się, z karánia, znać BOGA, o ktorym przedtym niewiedźiał, y wiedźieć niechćiał. *Nescio Dominum? quis est Dominus?* Tákowym zarownie nieukiem, grzechowego głupstwá, był Nabuchodonozor. Ten się zá Bogá udawáć, y czcić, ofiárami, y pokłonámi roskázował, y Pánem wszechmocnym świátá, hardźie być poczytał: od Bogá skárány ná śiedm lat, postaćia wołu przyodźiány, y w oczách ludźkich, y w oczách iego włásnych, w wołą zámieniony, do złobu, y śiáná skazány: dopiero poznał się być nikczemnym

Luca 23.

Greg. l. mor. 15. c. 23.

Idem ibid.

Tob 6.

Exod 5.
Exod. 8.

Axioma.

Daniel.

czemnym ftworzeniem: przyszedł do rozumu y baczenia, y uznał BOGA Tworcę Wszechmocnego, y zeznawał potym, że kará Boska, poiętność mu dáła, y rozum zdrowszy: *Sensus meus reversus est ad me*, odebrała była fortuna krolewska, y hardość rozum: przywróciła, y polepszyłá; kiedy wyćwiczyła kara Boská. Widział Daniel Prorok tegoż Krola przed Bogiem w postáći Lwi skrzydlastey, fortuna, y obszernym pánowániem wylatuiącey, á dla okrućienstwá, y srogośći, iákoby Lwicy: aliśći *evulsa sunt ala*. Kazał BOG wyrwáć tey Lwicy, skrzydła: odebrał fortunę, pánstwo, y pánowánie, iáko skrzydła; ktorego wysoko unośiły, do stayni iáko wołu, y do śianá skazał, *Fœnum ut bos comedes*, aż po tákowym wyćwiczeniu, *cor hominis datum est ei*, dany mu rozum ludzki, baczność, y zmysł dobry, człowieka rozumnego, że uznał Tworcę Wszechmocnego, BOGA práwego; Nic głupszego nie było, nad Antyochá Tyranna, bluźniercę, á práwie wręcz z Bogiem woiowáć usiłuiącego: ale uderżony od BOGA, ćięszka w sercu gryzota, ná ćiele robactwem, (ktore go żywego toczyło) y nád tyśiać trupow smrodliwszym fetorem całe woyska zárażaiącym, skarany, obáczył się, upamiętał, y w lepszym rozumie, kiedy w ćięszkiey biedźie, y męce stanał: Uznał BOGA karzącego, y wyznał: *Justum est subditum esse DEO, & mortalem non paria DEO sentire.* Nic słusznieyszego práwi, iáko żeby człowiek znał się BOGU poddánym: á iáko poddány BOGU pokłon, y posłuszeństwo oddawał, á śmiertelny człowiek, ná nieśmiertelnego BOGA, porywáć się nie ważył. Podobnie szalał w niezbożnośći, ktora, wszystkie, przed soba złe, y niecnotliwe krole, wedle pisma przewyszszał, Krol Izraelski Manasses, bluźniercá, wszetecznik ćieleśny, bałwochwalca, tyran: Dopiero kiedy BOG dał w niewolą Babilonska, w ktora go w łańcuchach żeláżnych, wkaydanach spętánego poprowadzono. *Vinctum catenis, et compedibus duxerunt in Babylonem.* W kaydanach, włańcuchach, wbiedźie, iáko w szkole zmędrzał; *Qui postquam angustiatus esset, oravit Dominum Deum suum, et egit pœnitentiam*, wnet rozum mu się naprawił, *et cognovit Manasses quod Dominus ipse esset Deus.* Vćiśniony, udręczony odezwał się do Boga: potępił złość swoię y nauczył się znáć y czćić Boga. Poznał y zrozumiał że ten Pan, ktory go tak skarał był, iest iedynym Bogiem, Tworca całego stworzenia, a sam ieden na niebie, y źiemi panuie. Znał to Dawid do śiebie, że nierozumnie Boga obraźił: a iako wupokorzeniu, y wuniżeniu obaczył się, y powroćił do Boga w lepszym rozumie, *Prius quam humiliarer ego deliqui: Bonum mihi quia humiliasti me.* Puty mię w grzechach nie rozum trzymał pukiś mię Boże nieupokorzył. Uniżyłeś mię y dobrze mi się stało, y w lepszym teraz rozumie oddaię chwałę tobie Panu, y Bogu moiemu. Samemu náwet narodow Doktorowi Pawłowi, Bog przydał do zorcę, pædagoga utrapienia ustawiczne y sroga w ćiele własnym rebellia, y zeznał to. *Ne magnitudo revelationum extollat me, datus est mihi stimulus carnis meæ.* Powierzył mi Bog, y obiawił, arcy wiele, ale mi o patrzył dozorcę, ktory mię mocno ćwiczy, y dogląda; bodźiec ćiała mego, a żebym w pysze, y wyniosłośći nie zgłupiał. Wyznaie tosz w powszechnośći, o Boskiey opátrznośći Chrysostom Swięty. *Morbus submovent ne animo efferamur, cum mortales simus* Choroby, ucisky, przykrośći, utrzymuia nas w rozumu baczności. a żebyśmy nierozumnie przećiw Bogu się nieporywáli y nieodstępowali Boga, y sumnienia práwośći. A tak, iako madrze uważa Grzegorz Wielki. *Occidit ut vivificet, percutit ut sanet Dominus: quia id circo foris verbera admovet, ut intus delictorum vulnera curet & terroris sui jaculo transfixos ad sensum rectitudinis revocet.* Ná to Bog plági, choroby, ognie, mory, przepuszcza, na ludźie aby ie do rozumu przyprowadźił, y dolepszego baczenia: żeby iako nieprawośćia ogłupićia, tak dolegliwośćia mędrzeli. Przymawiał to u Jeremisza Ephraim: *Castigas me Domine, et eruditus sum quasi juvenculus indomitus* Zyłem głupi, iako ćiołek, y bystry, y w pożadliwśćiach buiałem, *quasi iuvenculus indomitus.* wychłostałeś mię Boże, y nauczyłeś mię rozumu. *Convertisti me, & egi pœnitentiam.* Plagi twoie Boże, prawie mię dobrze wyćwyczyły, y nauczyły mię prawey pokuty, y zbawiennego żywota, Tać iest wszystkich

dopuszcze-

Dan. 4.
2. Mach. 9.
2. Par. 33.
Psalm. 118.
2. Cor. 12.
Chrys. h. 5. ad pop.
Greg. Mor. l. 28.
Jer. 31.

dopuſzczenia Boſkich, y karzących nas plag intencya: lepſze náſze baczenie lepſzy rozum, ná zbáwienie, y ciężko náto Bog boleie, kiedy nas chłoſty iego, y dopuſzczenia ná lepſze baczenie wyćwiczyć niemogą. Za ſkárżył ſię Bog náto, u Ieremiaſza: *Fruſtra percuſſi filios veſtros, diſciplinam non receperunt.* Dawałem ćięgi ſynom waſzym, y chłoſtałem ie, to przez woyny, to przez ognie, głody, mory a przecięſz do baczenia, y rozumu przyść niechćieli. *Diſſipati ſunt nec compuncti.* Roſproſzyłem ie y rozegnałem, przepuśćiłem złe ſąſiady, y poſtronne woyſka ná nich, y dałem ie w rozſypkę, poſzedł káżdy w ſwą, ten w ow kąt, a ten w inny: ten zá tę, ow zá owę granicę, y ſzukáli przytulenia, a iako zbiegowie błąkáli ſię, a upamiętać w złośćiach ſwych niechćieli. *Perdidi populum meum, & non eſt reverſus.* Wygnębiłem tak wiele ludu woyną, morami; a niewracali ſię do mnie Boga ſwoiego, y wgrzechach ſwoich pogineli. *In quo percutiam vos, ultra addentes prævaricationem.* A iakoſz wam radźić a iakoſz was popráwić! karałem, y rozmaitemi plagami, przez nieurodzaie, y głody; przez ognie, rożne ſzkody; przez mory, y rożne choroby; przez woyny, y rozne ſzarpania, uciemiężenia, nic niepomogło. Tenże nie rozum, y taż nieprawość, toſz głupſtwo zbrodni y zá pamiętania o Bogu, y ſwoim zbawieniu! O twarde, harde karki! o nieſtworne wole! o kamienne ſerca! a kiedyſz ſię upamiętaćie? kiedy, ku zbawieniu obaczyćie? a pokiſz grzechow do grzechow, y złośći do złośći dodawać będźiećie! *Addentes ultra prævaricationem.* Karałem dotąd dyſkretnie, bom chciał was nauczyć rozumu, przywieść do pokuty, y lepſzego baczenia. Nie baczycie ſię, nie kaiecie ſię, otoſz pokarżę was oſtatecznie, y zginiecie koniecznie. Dotąd tylom was karał, iakom Danielowi w rozłożyſtym drzewie pokazał. *Præcidite ramos ejus, verum, tamen germen radicum ſinite.* Okrzeſywałem was tylo złemi razami, ná fortunie, ná ſławie, na zdrowiu, chorobami, iako zgałęźi drzewo, zoſtawiłem przy życiu doczeſnym, przy ſpoſobnośći do pokuty, poprawy, do żywota wiecznego. Niepoprawiło was, niepolepſzyło, miłośierdźie moie, otoſz oſtatnie ſkarze, y zgubi ſprawiedliwość moia, a iako drzewo Ewangeliczne, ze pnia, y z korzenia wytnie, y ná ogien, á ten wieczny y nieugaſzony, wiecznie ſkaze. *Succide arborem, ut quid terram occupat?* Niepomogły wam karania moie, o toſz was zgubi nie rozum wáſz, zgubią grzechy waſze, zginiećie y ná ciele, y na duſzy, y na zywoćie doczeſnym, y na wiecznym. Amen.

Jer. 2.

Pſalm 34.

Iſaia 1.

Ná Niedźielę piątą po trzech Krolach.

Venit inimicus ejus, & ſuperſeminavit zizania in medio tritici, & abiit. *Matth.* 13.

Reprezentacya ociężałey w ludźiach do Boga y zbawienia leniwośći: do grzechow y świata ſkwapliwey porywczośći.

ZAwſze ſię u ludźi, ſzczęśliwiey, y ſporzey, y łatwiey, udaie siew pieklu, y czartu, niżeli niebu, y Bogu: ſporſzy, y buynieyſzy, y rodzaynieyſzy w rolach ſerc ludzkich, ſiew niezbożny, niżeli zbawienny, siew czartowſki, niżeli Boſki. Wizerunk oczywiſty, prezentuie dźiśieyſza Ewanielia. Dwoch goſpodarzow, na dwa ſiewy zabrałoſię. Goſpodarz Niebieſki BOG, ná ſiew Niebieſki, y zbawienny ludźiom; goſpodarz piekielnych ciemnośći, nieprzyiaćiel duſz naszych, zły duch, ná ſiew niezbożny, ſiew piekielny. Siew Boſki, ſiew naſienia dobrego; zbawiennego, niebu, y Bogu pożytkuiacego: przyznaią mu to wierni ſługi: *Nonne bonum ſemen ſeminaſti in agro.* Izaliſz Panie Boże naſz nie dobre ziarno, naſienie na wybor, posiałeś! na roli twoiey? ale proſzę, iaka praca? iakim trudem, y uśiłowaniem, Bogu ſiew ten zbawienny, w ludzkich duſz rolach przychodźi? zeznał Syn Boſki o Bogu

Oycu, y o sobie: *Pater meus agricola. Pater meus, usque modo operatur, et ego operor.* Oćiec moy oraczem. Pracuie do tad iako oracz; koło roli, około dusz y ia podobnie pracuię, háruię. Tenże Syn Boski, opowiedźiał, iáko Niebieski tenże oracz, y gospodarz. *Exiit Primo mané conducere operarios.* Wielka impensa, y zapłáta umawia, naymuie, przybiera robotniki, do roli swoiey, duszy ludźkiey; aby ia do siewu uprawił, y do urodzaiu zbáwiennego, y pożytku przysposobił. Postanowił Anioły swoie nato za stroże, y zapierwsze robotniki, około dusz ludzkich, przybrał rożnemi wiekami, Proroki, Patryarchy, Apostoły, Doktory, Kaznodźieie, Kápłany? aby mu około teyże roboty, w rolách serc ludzkich, pomagali, na urodzay, y źniwo zbawienia ludzkiego: Przestrzegał o tym Pan Jezus, y nauczał Apostoły: *Messis multa operarii pauci.* Oćiec moy, wiele roli ma do źniwá; mało robotnikow, do ludzkiego zbawienia. *Rogate ergo Dominum messis, ut mittat operarios in messem suam.* Prośćieśz Bogá, aby on sam zesłał robotniki, na źniwo swoie, ludzkich dusz zbawienie. Paweł Swięty namienia o swoiey, y wspoł robotnikow Boskich pracy: *Ego plantavi, Apollo rigavit, DEUS incrementum dedit.* iam práwi posiał ziarno nasienia Boskiego iam latorośli zaszczepił ná roli iego: Apollo pokropił, polewał potami swemi te siewy, te szczepy: a Bog sam wzrost, y urodzay pomnażał. Zeznaie tosz, y powtore tenże Paweł. *Qui administrat semen seminandi, multiplicabit semen vestrum & augebit incrementa frugum justitiæ vestræ.* BOG ná źniwo, y urodzáy, zbawienia ludzkiego, sam nasienie á dobre, y obfite dáie, y sam tenże siew, do wzrostu wspomaga, y pomnaża á litości iego pomoc, y łaska krzewi wludziách urodzay zbawienny, dźieł świętych, uczynkow pobożnych, spraw cnotliwych, zbawienney sprawiedliwośći. Toć się iuż daie wyrozumieć, iako nie lekko przychodzi BOGU, siew urodzay naszego zbawienia, właśnie iako oraczowi, ktory uprawuie, rola záoruie, odwráca, znowu orże, radli, posiawszy zawłoczy, aby się co dobrego urodziło. A kiedy taka praca BOG zasiał rolę, dusz ludzkich nasieniem zbawienności, ná urodzay żywota Niebieskiego, przychodzi tesz nieprzyaciel Boski, y ludzki piekielny Gospodarz, zły duch, z kakolem nieprawośći. *Venit inimicus ejus.* Y nie pracowawszy o koło roli, nie orawszy, nie radliwszy, nie uprawowawszy roli, na siewie Boskim, podsiewa swoy niecnotliwy kakol, za ludzka ospałośćia. *Cum dormirent homines superseminavit zizania & abiit.* Posiał zły kakol na wierzch roli, rozrzucił, y poszedł, ani wprzod przeorał, ani po siewie zawłoczył, ani pewnie co daley ku pomocy siewu robił. Odszedł porzuciwszy iáko táko złe niecnoty nasienie, odszedł, pewien, że y ták wzniydzie na duszney roli, y wzrosnie nasienie nieprawośći, iakosz zaraz mu się bez pracy poszczęśćiło. Natych miast chwyciło się serc ludzkiey roli, złe nasienie, y kakol niezbożności: Natych miast weszło, y podniosło się. *Apparuerunt & zizania.* Tak nietrzeba czartu koło kakolu pracować; aby w ludzkich duszach weszło, złe nasienie, na urodzay nieprawośći. Samo, byle iako tako posiane w duszach ludzkich wschodzi, y wzrasta złe nasienie. Co złego samo w ludziach wschodzi, y wzrasta, y prętko, y obficie: co dobrego, y z wielka praca, y arcy z trudna! Szczęśliwszy, y buynieyszy nierownie, na urodzáy w ludziach siew czartowski, niżeli Boski: Siew nieprawośći niżeli zbawienności. Wytłumaczmy wyraźniey, zarownie sobie ochydźmy, taka w nas ludziach ku BOGU, y naszemu zbawieniu niesłuszność: Ku złemu, y nieprawośći, łatwość, y Skłonność. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedziwney BOGA Matki.

Nieodstępuiac od podobieństwa siewu, y urodzaiu, Wyraźiły iaśnie Psalmy: iako łatwy y prętki wzrost, y urodzay złemu. Grzechami zarażone serca, y zepsowane zielskiem, chwastem, y wiszem siana zowie Psalm. *Cum exorti fuerint peccatores, sicut fænum terræ,* indziey o grzesznych mowi: *facti sunt velut fænum agri.* Stali się iako chwast na roli, wisz na łace, byle na polu. *Homo sicut fænum dies ejus.* U wielu ludzi żywot, iako zielsko ladaco; iako perz, iako pokrzywy. Toć się wyraża, że na proste trawsko, zielsko, wisz, na pokrzywy, y łodygi, pracować, orać nietrzeba, samo się złe

rodzi,

Matth. 20.

1. Cor. 3.

2. Cor. 9.

Psalm 91.

rodzi, krżewi, y mnozy. Owszem pracy trżeba, złe zielſka, y chwaſty z roli
wyplenić. Tak bez pracy, tak łatwo świątowe chęci, ladaiakie obyczaie, w
ludziach ſię krżewia: Rodzay zaś cnotliwy, zbawienny, Pſalmiſta do drżew
urodzaynych, pożytecznych przyrownał. *Juſtus ſicut lignum, quod planta-
tum eſt.* Sprawiedliwy iako drżewo, z praca ogrodnika zaſzczepione, Na
iáka pracę ſzczepienia w ludziach zbawienności, BOG Jeremiasza ordyno-
wał. *Conſtitui te ut evellas, & plantes.* Poſtawiłem cię ná praca abyś zły Jer. 1.
urodzay wykorżeniał, dobry zaſzczepiał. Tenże Pſalmiſta, ſprawiedliwych
to do Palmowego, to do Cedrowego drżewa przyſtoſował. *Juſtus ut palma
florebit. Juſtus ſicut cedrus libani:* Ktore, y wielka praca ſadzić ſię muſza,
y nierychłym wielce czaſem wzraſtaia. Tym ſię znać daie, iako w ludziach
trudny, y nierychły dobrego, y zbawienności urodzay. Jáko ciernia nikt
nie ſzczepi, ſamo roſnie, ták złych obyczaiow plemie, ſamo w duſzach ludz-
kich wſchodzi,, ſamo wzraſta, y ſamo ſię mnoży. Cnota, y zbawienność
iáko urodżayne drżewo, muſi ſię ſadzić, ſzczepić, polewać, na zimę oſłaniać,
na wioſnę okrzeſywać, y ták z wielka trudnoscia, dobry żywot, y zbawien-
ny w ludziach ſię poczyna, z więkſza ieſzcze do wzroſtu, y cnot urodzaiu
przychodzi. Zeznał to Rżymſki Hiſtoryk: *Naturá infirmitatis humanæ,* Tacitus in
tardiora ſunt remedia, quam mala. Ta ieſt w ludziach krewkość, ta do Boga, Vita Agricola.
y cnoty, leniość, y ſłabość, że im cnota, zbawienność, z wielkim oporem
przychodzi; ale do świata, y niepráwości, ſami ludzie wſkok, y pędem leca.
O Sprawiedliwych Pſalmiſta mowił: *Euntes ibant & flebant, mittentes ſemina* Pſalm.
ſua. Szlić oni w drodze Bożey, y ſiew dobrych dzieł ſprawowali, ale płaczac,
ale ze łzami: bo choć co ludzie dobręgo czynia, to z ciężkoscia, Jakoby z
muſu, ſmucac ſię, y troſkaiac, y płaczac zbawienie Sprawuia. A źli u Joba -
Tenent tympanum, & Citharam, gaudent ad ſonum organi. Weſela ſię, chociay
źle, na piekło robia. *Et in puncto ad inferna deſcendunt.* *Lætantur, cum malè
fecerint, & exultant in rebus peſſimis.* Gdzieby naybarziey płakać, tam ludzie
pleſaia wyſkakuia, haſaia, że z drogi zbawienney, z drogi praw Bożych,
wykraczaia, y ſkokiem do piekła pędza. Tęż trudność cnoty, y pobożności
w ludziach Pſalm wyraża; Kiedy zbawienności ſprawę, ofiara ſprawiedliwe-
go żywota nazywa. *Tunc acceptabis Sacrificium juſtitiæ.* *Immola DEO Sacrifi-* Pſalm 50.
cium laudis. Ofiaruy, prawi, BOGU, ofiarę chwały: *Tibi ſacrificabo hoſtiam* Pſalm 49.
laudis. Oddamci chwałę Boże, iako ofiarę całopalenia. Oddanie Bogu Pſalm 145.
chwały, dzieła zbawienności, zowie ofiara, ná ktora ſię bydlęta zabiiały, y w
ogniu BOGU ofiarowały. Czym wyraża: iáko ludziom ciężko, z oporem
dobrże czynić, BOGA chwalić, iakoby na zabita śmierć, iakoby im umierać
przyſzło, aboſię w ogniu ſkwarżyć: A to ieſzcze wyrazniey udaie Ozeaſz:
Reddemus vitulos labiorum noſtrorum. Oddamyć Boże na Ofiarę, cięlce uſt Osea 14.
naſzych. Słowa naſze, ktoremi BOGA chwalemy, rowna, y zowie cielca-
mi, ktorych na rżeź prowadzono gwałtem: gdy BOGU ofiarować miano.
Czym znać daie; że y ſame słowa ludziom, chociay wielomownym, y zna-
tury gadatliwym, kiedy na chwałę Boſka mowic przychodzi; tak z oporem,
tak z trudna wychodza, iako by ie, iako cielce na rżeź, pod noż rżeźniczy, na
kloc, na śmierć prowadzic miano: *reddemus vitulos labiorum.* O ludziach
zaś złych Pſalmiſta świadczy: *Immolaverunt filios ſuos, & filias ſuas dæmoniis,*
że ſtarych lat poganie, y zydżi, do bałwochwalſtwa ſkłonni, corki, y ſyny
ſwoie, bałwanom z ochota ofiarowali, zabiiali, à na ofiary palili. W ſa-
mym Mexiku, co rok bałwanowi iednemu, dwadzieścia tyſięcy ſerc dziecin-
nych, z dżieci zabitych, y roſprotych, ofiarowano. Co kiedy czynili,
zwłaſzcza bałwanowi Moloch, natenczas, iako nayhuczniey w kotły bić, tra-
bić, à iako naygłośnieysza muzyka, dziecinne natenczas kwilenia, tłumić
zwykli byli; aby ſię znać uſłyſzanym dzieci ſwoich płaczem, macierzynſkie
natury do żalu niewzruſzały; ale żeby, tak czartom weſoło, dzieci ſwoie na
ofiarę oddawały. Tak ludzie, BOGU prawemu, z ciężkoscia ofiarę chwały,
ofiarę słow ſwoich oddaia, à czartom częſto, y ſynow, y corek, y ſami ſiebię
na ofiarę nie żałuia. Zawiia ſię, takie ku Bogu ſkępſtwo, ta oziębłość, y w
wiernych ſługach iego (tak ludziom z natury iakoś idzie, niechętliwość ku
BOGU) Ktora Apoſtołom, ieſzcze natenczas nieudolnym wyrżucał Pan

Jezus. *Unâ horâ non potuiſtis Vigilare mecum!* Tak że wam cięzka, tak nieprzełamana, do czucia zemna, iedna godzina była, żeście y godziny ze mna czuwać nie zdołali, á przecie mamy z Ewangelii, że cáz właśnie Apoſtołowie, ná rybołoſtwie ná morżu, cała noc w pracy rybołowſkiey czuwali, y ſtatecznie trwali, chociay nadaremnie, iáko ſami wyznali. *Totâ nocte laborantes nihil cepimus.* Cała noc pracowaliśmy á niceśmy nie ułowili. Nie mało tákowych między nami liczyć, ktorży pracom rolniczym, rżemieſlniczym, goſpodarſkim, kupieckim, inni roſpuſtney ſwawoli, tancow, pleſow, ſowow, lub innych gier ſpracowaniom, ochotnie dni y nocy daią; áni ſię táka praca zafraſuia, ktorym ná czci, y ná chwale Bożey, iedna godzina zdaſię arcy cięzka, y nie przetrwana. Wielki wizerunek naſzey lenośći, ku zbawienności, lud ná puſzczy Izraelſki od BOGA manna wſzytkich ſmakow, ná ktore kto pomyślił cudownie pełna, y ſławna, karmiony; á przecie tenże Izraelſki lud, uteſknił ſobie do Ægypſkich cebul, czoſnkow, y rżodkwi, ktorey, w cięzkiey, około robienia cegieł, pracy, y ſrogiey niewoli, w częſtych plagach, w tyranſkim uciemiężeniu, zaledwie mogł pożywać y wołał ná Moyzeſza:
Num. 21. *Anima noſtra jam nauſeat ſuper cibo iſto leviſſimo.* Duſza naſza znudziła ſobie, y zbrżydziła, ták lekkim manny pokarmem: w ktorey iednak mannie, o iakim ſmaku kto, luboli kuropatwy, kapłona, ryby, abo innym pomyślił, táki poczuł. A do iákichże przysmakow, ták uſilnie zateſknili? Opowiadaią
Num. 11. ſami: *In mentem nobis veniunt, cucumeres, & pepones, porrique & cæpe, & allia.* Stoią nam w myśli ogorki, malony, cybule, y czoſnki Ægypſkie, właśnie dobra komparacya, piękny brak, y elekcya! cebuli, czoſnkow, rzodkwi Ægypſkiey, nad ſłodka wſzytkich ſmakow mannę: ze ogorki, czoſnki, cebule od Ægyptu, od świata, to ludziom barziey ſmakuie, niżeli cudowna w ſmakach manna; że ta od BOGA! boć to poſpolita, że, żadne nayoſtrzeyſze chwile, naygrubſze prace, nayoſtrzeyſze okoliczności, przy świecie, y światowych zabawach, ludziom nie przykrża ſię; áni w nich ludzie teſknia; przy BOGU, ná Boſkich rzeczach, na zbawienności działach, luboby nayprzyſtoynieyſzych, naychwalebnieyſzych, boć nayſzczęsliwſzych, y naypotrzebnieyſzych, wnet ſię ludzie nudza, teſknia, y tndleia. *Anima noſtra nauſeat.* Dodaie piſmo o Izraelu:
Num. 21. *Et tædere cæpit populum itineris ac laboris.* Że ſobie lud Izraelſki trzy dni drogi, ná puſzcza, gdzie miał BOGU oddawać dzięki, y ofiary, arcy teſknił, y ſadził ſię za zpracowanego nader, *tædere cæpit itineris, ac laboris.* W Egypcie cegły bez braku, nayuboiżſi, y naybogatſi, robic, glinę mieśić, w cegelniach wypalać muſieli, bez od poczynku: chłoſtano, niewolono, Syny wſzytkie wybiiano, ſkoro ſię rodzili. BOG ich z ták tyranſkiey niewoli oſwobodził. *Viam trium dierum ibimus.* Trzy dni drogi ná puſzcza naznaczył: iść mogli, y ſzli, iako naywolnieyſzym krokiem: tylo że tu droga była dla BOGA, ná oddanie czci, y chwały, y ofiary BOGU, aż teſknice, nudności, mgłości, z wymyślnego imaginowanego ſpracowania: co ſię rekreacya y rozrywka, po Ægypſkich ciężarach, y mordach zdać miało. Prawy Chrześciańſtwa wielu wizerunek! Porachuycie ieno Światowego Egyptu ciężary, porachuycie iakie was goſpodarſkich prac, kupieckich zabiegow, y niewczaſow, wyrobkow fortuny, pracowitych, y trudnych, tłocza co dzien ciężary? Srożey niżeli tyſiaczne ołowiow cetnary. Porachuycie domowe zgryzy, y kłotnie, ſaſiedzkie zazdrości, poſtronne nápaści, więkſzych ſił, y potencyi aggrawacye, kontempty, pogardy, poniżenia, ktore w światowym hołdowaniu nieuchronnie ponośicie: reflektuycieſię przytym, ieżli niebarziey ſkokroć ná modlitwie chociay krotkiey, nábożeńſtwie kościelnym, w poſtach od kościoła dość dyſkretnie nakazanych, w trzeźwym, chociay zdrowiu ſamemu potrzebnym żywocie, nuſz w innych zbawiennych ćwiczeniach (milczę o umartwieniach) ieżeli mowię nieſtokroć barziey teſknicie, niżeli wświatowych tyranniach, y tyranſkich od świata, y ciała aggráwacyach. Uważcieſz, á uznaycie, że cięzey wam do Boga, y zbawienia udawaćſię, ná waſzę wieczna y tu doczeſna ochłodę, y fortunę, niżeli do świata, y tu na pewne ciężary y gryzoty, y potym ná wieczna zgubę. Właśnie ſię z wiela ták dzieie Chrześciany, iáko z Izraelity: wybawiał ie BOG, z ták cięzkiey (iakom rzekł) niewoli, ná ktora, ſami przed Pharao-
Exod. 5. nem ták utyſkowali. *Paleæ non dantur nobis, & lateres ſimiliter imperantur,*

& famuli tui flagellis cadimur, & injuſtè agitur contra nos. Każą nam tylą liczbą ná dźien cegieł wyrabiáć; iako prżed tym, kiedy plewy, dawano: teraz ich niedaią, zbieráć po polu káżą, y biią nas, y nápłakáć ſię niedadzą, dźieie ſię gorżey iak niewolnikom, bezprawie zewſzadſię ná nas bieda wali, y poczyn ają z námi dozorcy, ták ſurowie, iako nieſprawiedliwie. A prżecięż; kiedy iużiuż, po ukaranym dźieſięcią plagami Ægypcie, wychodźić im prżyſzło, y zniewoli, y do ziemie mlekiem, y miodem płynącey, tylo w prżod ná puſżczą BOGU oddawáć dżięki, y ofiary, uważyć z iakim oporem, z Ægyptu wychodzili! *Urgebantque Ægyptii populum de terrá exire velociter.* Sami Ægypcyanie, ſtrachem pozabiianych, prżez Anioła pierworodnych Synow prżerażeni, wypychali Izraelitow, aby z Ægyptu wychodzili, toć ſię znáć Opierali wychodźić, ociągali, ktorych, aby wyſzli, wypycháć trżeba było. *Urgebantque Ægyptii populum exire velociter.* Reflektuycie ſię ſami ná ſiebie, Ciężki wam świat, ciężkie prace goſpodarſkie, świátowego chołdowania faſſoły, gryzoty, ciężary, y prżykrości, á prżecie, gdy by drugiego, kiiem od światowey ſłużby y chęci, wypędzano, wypędźić by niemożna; ábyś ſię do BOGA udał, BOGU za światem, czyli ná ſamymże świecie, prżecieſz pilniey, y wierniey ſłużył; Jako Izraelitom prżyganiał, Pſalm, ták y nam wielom prżyganić należy: *Pro nihilo habuerunt terram deſiderabilem.* *Pſalm 105.* Za nic ſobię mieli ziemię od BOGA obiecaną, mlekiem, y miodem płynącą Niebieſkiey Oyczyzny prawą figurę. Prawda iſtotna, że u Izraela figura: u nas figurowana Niebieſkiego, y wiecznego żywota Oyczyzna, nic nieważy: bo dla niey względem światowych prac, nic prawie nieczyniemy: á co czynić prży chodzi, to za wielka aż odwaga, z wielkim oporem, z prędkim uteſknieniem. Nietyloć to Izráelitowie, z niewoli do ziemie obiecaney: nie tylo Loth, y żona iego z Sodomy, prżed ogniſta z Nieba zemſtą, z muſem y oporem wychodzili: ták; ze Ægypcyanie Izraelitow zniewoli wypychali, Lotha, y żonę iego z Sodomy, y z prętkiego wnet ognia gwałtem wyciągali. *Diſſimulante illo apprehenderunt manum ejus, & manum uxoris, ac duarum filiarum ejus: eo quod parceret Dominus illi. Eduxerunt eum, & poſuerunt juxta civitatem.* *Gen. 19.* Opierał ſię lubo prżed ſiarczyſtym ogniem, Loth, z żoną, y z corami, z Sodomy wychodźić: gwałtem Aniołowie za ręce ich pobrawſzy, prawie wynieśli za miaſto, y położyli ná beſpieczności: á w tym zaraz ſiarczyſte ognie ná Sodomę ſpuścili. Niemałoż takowego ociągania, takowey uporczywości w Chrżeścianach względem zbawienności? Odkryie ſąd Boży, y na oczy wſzytkim ſtawi, iáko wiele BOG pracy, prżez wnętrżne łaſki łożył, y prżez natchnienia gorące y potężne, iáko wiele Aniołowie Swięci Strożowie, pracy podięli? iáko ſię wielu kaznodźiciow, ſpowiednikow, niekoło iednego z was, często do humoru, iák mowią, y do potu napracowali? aby go od złego nałogu, nieprżyſtoyney okazyi, prżyiazni, złego ſpoſobu życia, od obżarſtwa, nieczyſtości, nieſprawiedliwości, zemſty, zawziętości, niezgody, nieprżyiaźni, á ták, z ſamego prawie piekła, z grżechowego bagna, y z niewoli niepráwości, wyprowadzili, ná drogę zbawienną, ná tor, y ſpoſob, ſprawiedliwego żywota, do zamiłowania BOGA, á wyciągnąć od złego, prżywieść do dobrego niemogli, nic pracą ſwoią niewſkorali, na drugich abo mało, abo barzo nierychło, y po długiey ciężkiey pracy. Izaliſz nam nieto właśnie wyraża Ewangelia, o Boſkiey wieczerży przepowiedziana, od Łukaſza S. zapiſana. Iako Bog wyſtawił, y zgotował dla ludzi, Pańſkim, bo doſtatkiem Boſkim, wieczerża wielka. *Fecit cænam magnam.* *Luca 14.* Zaproſił ludzi dał znáć o gotowości, w czaſie ſwoim, *miſit ſervum ſuum horâ cœnæ, dicere invitatis ut venirent; quia jam parata ſunt omnia.* Iakimże ſkutkiem? *cæperunt omnes excuſare.* Co żywo ſię wymawiáć, poczęło, á zaprawdę śmiechu, y wyſzydzenia godnemi racyami. Ieden ſię wymawiał wioſką, goſpodarſtwem. *Villam emi:* Izaliſz y tam iedzy gotowáć nie miano! Nielepiey że było ná gotową wieczerzą, á potym do goſpodarſtwa? Inny ſię wymawia pługiem, oraniem, pracą, harowaniem, *Juga boum quinque emi.* A ná cosz miał oráć ná chleb? á z potem czoła nań robić? á czyliſz ná ſtole Boſkim niemiał gotowego? I takli ſmakowitſzy ludziom u świata chleb, *in ſudore vultûs,* potem czoła wyharowany, niżeli u BOGA bez ich prace gotowy? Trżeci ſię wymo-

wił żonę. *Uxorem duxi.* Izali BOGU się niemogł, y niepowinien był stawić ná ucztę iego, y z żoną? á przecie mowił grubo, *non possum venire*, stawić się dla żony Bogu ná wieczerzą nie mogę. Coż Pan czyni daley? Posyła sługę; *Exi in vias, & sepes, & compelle intrare.* Wybież ná drogi, ulice, przyśiętnice, kogo natrafisz, *Compelle*, przymuś, przynagliy, ná moię wieczerzą, ná moię ochotę. I takli do Boskiey uczty y prożniakow, biegunow, z ulic, y trytow, hołotow, żebrakow, niedołęgow, *pauperes, debiles, claudos*, nukać, naglić, gwałtem muśić, trzeba do nieba? *Compelle intrare.* Ták iest: Táka iest w ludziach każdego wieku doznana, do BOGA, do nieba, y swego zbawienia leniwość, ociężałość, zatrudnienie, że chyba z wielkim musem, BOGU się stawią, y z wielkim przynagleniem. I przetoć Pan JEZUS Apostoły, ná świát posyłaiąc, aby ludzie do BOGA, nieba, y wiecznego żywota, zwabiali, ułacniać im zbawienie rozkazował; opowiadaiąc: *Approvinquavit Regnum Cælorum.* Niedalekoć to wam ludzie droga do Nieba: á wzdyć się samo niebo do was zbliżyło. Nie ták wy do nieba, iáko się do was niebo garnie. I ztegoć fundamentu w paciérzu, ták się nam modlić kazał. *Adveniat regnum tuum.* Przydź Krolewstwo twoie? á czemu nie raczey ták? Przyprowadź nas do krolewstwa twoiego? Wiedział, y wyraził to Pan JEZUS; iáko trudno ludziom iako z oporem ruszyć się do nieba przychodzi, snadniey u BOGA Oycą uprośić, y ziednać, aby samo Niebo, krolewstwo Boże, do ludzi przyszło: *Adveniat Regnum tuum*, y przeto, ták się modlić kazał: I zaprawdę widział Jan święty, y zapisał, iáko Niebieska Jerozolima, z gory ná ludzie się skłaniała, y stępowała: *Vidi Civitatem novam Jerusalem descendentem.* To się wyraziło, iáko samo Niebo o ludzi konkurruie, do siebie wabi, posły, łaski dary swoie, naymy, kupna, pociechy, w poselstwie do ludzi posyła; aby ie do siebie, y do iakiego zbawiennego starania zwabiło. Sami się po sobie miarkuymy, iáka nam, y ná Nayzbawiennieysze perswazye, wnętrzne, od Aniołow, y Ducha świętego; powierzchne od ksiąg, przykładow, cudow, spowiednikow, kaznodzieiow, nie wiele starania zbawiennego, wyperswadować mogą? A małosz znayduie się, y teraz Kaimow, narzekaiących ná BOGA? *Ejicis me hodie a facie terræ; & a facie tua abscondar.* Wyrzucasz mię z ziemi, Odiadzasz mię fortuny, y ziemskiego dobra: ia się tesz ukryię od oblicza twego, y nieba nieprągnę, y niepożadam twarzy twoiey widzenia! Małosz takich? ktorym milsza ziemia, y dobra doczesne, dla ktorych starania zbawiennego, Boga y prawa iego, odstępuia? niżeli niebo, Niżeli BOG, y wieczny z Bogiem żywot? Uważał dobrże, y żalił się Thomas Kempensis: *Pro modica præbenda, longa via curritur: pro cælesti curia, vix pes a terra levatur.* Swiadkiem tey prawdy, doczesne każdego zabiegi! do prebendy, y doczesnego profitu, każdy się ubiega, niezna trudu, nieczuie fatygi, y w naydalszey drodze. Do Nieba, y krokiem się nieruszy, dla zbawienia, y nogi od ziemie niepodniesie, y nakrok niestąpi. Tym stylem żalił sie święty Ambroży: *Aurum accipere nemo differt, Redemptio animæ promittitur, & nemo festinat.* Pokaże się mały zysk, profit, prowent doczesności, każdy się ubiega: BOG Niebo Ofiaruie, y żywot wieczny duszy obiecuie, kto spieszy, kto się porywa, kto ubiega! rżecz się ma, iakoby zgłuchemi, á cale względem nieba zapamiętałemi. Małosz ma świat Tubalkainow. *Tubalcain Malleator & faber, in cuncta opera æris, & ferri* Małosz Jubalow? *Jubal Pater canentium cythará.* Małosz ma świat pracuiących młotami, około miedzi, y żelaza? lemieszami, y pługami, około roli, y gruntu, podrożami, niewczasami, troskliwemi niespaniami, około kupi, y zysku. Małosz ma skocznikow, ná muzyce, piianstwie, tańcach, fortunę dyspensuiacych? A wielesz się naydzie ná świecie Sethow, dobrych, nabożnych, BOGA chwalcow? ledwie w kilka set lat kiedy pasterże, rolnicy, rzemieślnicy, ná świecie się rozmnożyli, dopiero się narodził Seth, á z niego Enos, w osmym abo dziewiatym pokoleniu. *Iste cæpit invocare Nomen Domini*, á ten dopiero począł wzywać BOGA, y czcić Imię iego! Nie więceyże światowych harownikow, pracownikow, niżeli nabożnych BOGA chwalcow? Nie więcey że czasu, każdy z was daie, abo pracom, około ziemi, abo zabiegom około gospodarstwa, abo staraniom, około kupieckich zyskow, niżeli Nabożeństwu, pacierżom, chwale, y czci Bożey? znać musicie, że y dziesiatey części tego, z was ktosz-

Apoc. 6.

Gen. 3.

Thom. a Kempis.

Ser. de El.

Gen. 4.

ktokolwiek niełoży, nieczyni dla BOGA, Nieba, swego zbawienia, co łoży, co czyni, dla światowego obeścia, y ziemskiego chołdowania. Nie pozwala mi czas teraz wyliczać prac gospodarstwa, kupiectwa, rolnictwa, rżemiesnictwa, żołnierstwa, sami zważyć, y doznać możecie, prac, trudow, stanu Każdego, dla pożycia doczesnego. Ogołem mowię naprzod z Chryzologiem świętym. *Quando tantum DEO, quantum mundo? quando tantum cælo, quantum terræ? quando tantum virtuti quantum vitiis humana fragilitas famulabitur?* A? kiedyż tyle sprżyiać, tyle służyć ludzie będą BOGU, ile światu, tyle niebu ile ziemi; tyle cnocie, y zbawieniu, ile służą grżechom, y potępieniu? Dziwić się z Bernardem naszey ku BOGU, y Niebu ociężałosci: *Citius illi properant ad mortem, quam nos ad vitam.* Widzieć światowych hołdownikow, widzieć tyle sług, y sprawcow nieprawości! iáko stokroć usilniey, y chętliwiey, przez grzechy, ubiegaia się do śmierci, á tey wieczney, niżeli my do żywota, á tego wiecznego. Zalił się, z całego serca, święty Męczennik y kanclerż Angielski, *Thomas Morus: Plurimi in hac vita, eolabore infernum mercantur, cujus dimidio lucrati fuissent cælum.* Wielu takich widzieć, y liczyć ná świecie, ktorży za cząstkę tych trudow, y fatyg, wysoką w Niebie chwałę u Boga by sobię zjednali, ktorą łożą ná światową usługę, grżechową lubość, aby głębsze, y sroższe piekło sobie zarobili, pracowitsi, stokroć, aby zginęli, niżeli wielu wiernych, aby zbawieni byli. Nie ná iednych wiernych zawołać! co ná Troiańskich woiownikow wołał Poeta: *Quid petitur tanto, nisi turpis adultera bello?* Dziesięć lat Græcus z Troiańczykami woiowali, á żeby Cudzołożnicy Heleny dostali. A ná co ták wielu Chrżeścian ubiiaia się chęci? starania, koszty, zawody? *Quid petitur?* dla lichości, pożądliwości, cielesności? *Quid petitur tanto, nisi turpis adultera bello.* Nic iednemu z Chryzologiem, wyrżucać ná oczy potrżeba. *Ad exitium illi properant, tu ad salutem segnis, ac remissus es.* Więcey znaydziesz, ktorży śpieszniey, y usilniey robią stokroć ná potępienie, niżeli my, na zbawienie! Aboli żalić się z Ephremem świętym. *Ad nugas expediti, ad preces pigri; ad iracundiam fervidi, ad charitatem frigidi; ad delicias parati, ad continentiam difficiles; ad bonum segnes, ad mala præcipites.* Do fraszek, igraszek skorży, co żywo, do pacierża leniwi, do gniewu prętcy, do miłości, y miłosierdzia oziębli, nieużyci; do pieszczot iák zapalił, porywczy, do strżemięźliwości nad ołowne gory, ociężalsi; dowszytkiego złego lotni, do dobrego nieużyci. Aboli lamentować z świętym Leonem: *Pudet dicere, sed necesse est non tacere! majorem obtinent insana spectacula frequentiam, quam beata Mártyria.* Wstydci mowić ale przyznać trżeba: że kuglarstwa, szynki, y zgiełty; á czartowskie schadzki, liczniey sza, ochotnieysza, miewaia ludzi frequencia, niżeli święte kościoły. Bolał nato Chryzostom: *Proh! nefas, minatur DEUS & contemnitur, persvadet Diabolus, & auditur!* Niestyteśz nierozumom Chrżeściańskim! BOG, y prosi, y grozi, wabi do siebie, niebem, żywotem zbawiennym, odstrasza od grzechu, piekłem, y potępieniem, nic wyprosić abo mało, nic wygrozić nie może! Poszepnie czart, y wszytko wskora, y co żechce otrżyma! o hańbo nasza! o głupość, upamiętay się, á niegiń, niegub się samo: chcacy. Tak się żalił Cypryan: *Quæ cæcitas; animi? qua dementia est, amare pressuras, & pænas, & lacrymas mundi! & non festinare potius ad gaudium!* Co za ślepota w ludziach, y co za nierozum? kochać się w uciemiężeniu, służyć potępieniu, zaniedbać zbawienia! *Hoc autem fit dilectissimi, quia fides deest, quia non creditis vera esse, quæ promittit DEUS.* Fundament tego nie dostatek wiary, słabo o BOGU słabo, o Niebie wierżymy, kiedy o niego nie dbamy Amen.

Chrysol Ser. 14.

Bern. in Ep.

Vita ejus.

S. Ephrem Ser. ad Ep.

S. Leo de Octava Ap.

Chrysost. ad pop.

Lib. de mort.

Ná Niedźielę ſzoſtą po trzech Krolach.

Minimum quidem eſt omnibus ſeminibus, cum autem creverit, majus eſt omnibus oleribus, & fit arbor. Matth. 13.

Pokorney małośći prętki wzroſt do chwalebney przed Bogiem, i ludzmi wyſokośći.

NAyſzczęśliwſze, do prętkiego przed ludźmi, przed Bogiem wzroſtu małoctwo pokory; nayblíſzſze do aſcenſu, ſamego ſiebie uniżenie. Jakó kto rad ſam u ſiebie maleie; ták prętko u ludźi, y u BOGA wzraſta; á iáko pokornie ſam ſiebie uniża; tak łatwo ſie wynoſi. Pewnieyſzey, dzielnieyſzey, aby kto uroſł niemaſz promocyi; iako; żeby wprzod ſam u ſiebie zmalał, ſam ſiebie umnieyſzać, y ubliżać umiał, Wizerunk daie zapowiedź Jezuſowa, w dziśieyſzey Ewangelyi. *Minimum quidem eſt omnibus ſeminibus, cum creverit majus eſt omnibus oleribus.* Niebo, y zbawienność gorczycznemu ziarnu przyrownana: *Simile eſt Regnum cælorum grano ſinapis*: á to w tym; że ſamo w ſobie, y u ſiebie maluchne, *Minimum omnibus ſeminibus*. Z naſion naymnieyſze; ale przeto teſz do wzroſtu dzielne. Arcy nader prętko wzraſta, wſzytkie innych naſion wzroſty przewyſzſza, przeraſta: *Cum creverit majus fit omnibus oleribus*. Tenci ieſt przymiot Nieba zbawienności, y wſzelkiey w Chrześciańſtwie chwalebności. *Simile Regnum Cælorum grano ſinapis.* Że y w Chrześciańſtwie, co do wſzelkiey chwalebności, przed ludźmi, y przed Bogiem, małoctwo nayſporzey podraſta: á kto ſam u ſiebie z pokory, y maleć uſiłuie, arcy prętko roſnie, y przed światem y przed niebem. Pokorney małości, nayprętſzy wzroſt do chalebney u ludzi y Boga wyſokośći. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedziwney BOGA Matki.

Ták ſądzę że naypierwey wytłumaczyć należy, małoctwo, abo zmalenie Chrześciańſkie; Tłumaczy ie Chryzoſtom święty: *Quid eſt humiliari? non ne vituperari? nonne accuſari? nonne calumniam pati?* Ten nas uniża, kto nas gani, hańbi, mało poważa, pogardza, y obwinia, y hydzi, y ſzydzi, y potwarza: My zaś ſami ſię uniżamy, ſami u ſiebie maleiemy; kiedy uniżenia, upokorzenia naſze, przyganiania, cenſury, obmowy, obwiniania, y kontempty, cierpliwie znoſimy, y kiedy ſami ſię za podłych, nikczemnych niegodnych ſłabych, grzeſznych, niedołężnych, w cnocie, y przyrodzoney nauce; abo dzielności, ſadzimy: ſłowem, kiedy, o ſobie wnętrznie iáko nayuniżeniey, trzymamy, y przeto: gdy nas za takich inni ſadza, tym ſie nieobruſzamy: dopieroſz przed innemi ani ſię chełpimy zaſzczycamy ſami: á dopieroſz chwalebności przyrodzonych; aboli zbawiennych; ktorych w ſobie nieznamy, żadna miara przypiſować ich ſobie, y przyznawać nieważymy. Ten ieſt naypowinnieyſzy, każdemu Chrześcianinowi ſtopień pokory, y uniżenia. Doſkonalſze ſą ſtopnie, nie tylo znać ułomności ſwoie do ſiebie; ták wprzyrodzeniu, iáko w zbawieniu, y w duchowieńſtwie: ale ie teſz przed innemi wyznawać, nie ſzukać czci, y chluby, ták z pięknych przymiotow, y talentow, iako z dobrych uczynkow: o rzeczach ſwoich iáko nayſkromniey mowić, á ieſzcze doſkonalſza, dobre dzieła ſwoie, y ſukceſſa, przed innemi poniżać, á ſamemu BOGU, y łaſce iego, ſzczyrze wſzytko przyznawać. Nay doſkonalſza zaś wyſługi naywyżſzey, y pokory Jezuſowey nayblíſzſza, nie tylo mile przyimować, y weſoło, gdy ſię trafi, ale owſzem pragnać, y ſzukać pogardy ſamego ſiebie, poniżenia, y małego, á podłego u ludźi poważania. Cym wyſzſzy ieſt zmalenia ſtopień, tym pewnieyſzy wzroſt, chwalebności każdey daie y tym ſzacowniey y przed ludźmi, y przed Bogiem zaſzczyca? Zeznaię ia to, że nie każdego ſiła, chęć, ná takowe nayględbſzego uniżenia ſtopnie, zdoła; abo w nich ſtawać powinna; ale każdemu ieſt zbawiennieyſze, y chwalebnieyſze takowe malenie, pierwſze zaś ſtopnie każdemu z Chrześcian do zbawienia powinne.

Tak

Tak wytłumaczywſzy małoćtwa pokory, abo zmalenie Chrześciáńſkie; o nim wywodzę, iáko prętki, iáko ſpory wzroſt, Chrześciáńſkim chwalebnościom, y przed ludźmi, y przed Bogiem daie. A to mędrzec Boſki zeznaie. *Gloriam præcedit humilitas.* Chwałę poprzedzać powinna pokora, y uniżenie, Zmędrzał, y z Mędrcem proſtaczek, ale u świata; mędrzec u BOGA nierozdzielny, S. Franciſzka Aſſyiſkiego Towarzyſz. B. Ægidiuſz *Via eundi ſurſum eſt ire inferius.* Tor do chwały, y gościniec pokory, kto chce pość w gorę, chwalebności, przed ludźmi, zaſługi, y chwały, u BOGA; niech wprzod wſtępuie na dolinę uniżoności. Tym y iednymże ſtylem, Origenes, y Rupertus, o tym ſadzili. *Pretium exaltationis humilitas eſt.* Zakupuie ſobie chwały wzroſt, pokora: a wymiar uniżenia, y zmalenia u ſiebie ſamego, BOG płaci wymiarem chwały, y u ludzi, ale ſowiciey u ſiebie, y ná niebie. *Meritum humilitatis præcedentis, janua gloriæ eſt ſequentis.* Ták BOG ſporzadził, aby za uniżeniem podwyżſzenie, za zmaleniem ſzedł wzroſt chwalebności, na ziemi, y na Niebie, wzroſt wyſługi na zbawienna chwałę. Zmalenie, y uniżenie wrotami ſą, y pewnym wſtępem, do chwalebnego przed ludźmi, á tym bardziey przed Bogiem imienia. Tym torem doſzła chwały święta Paula, o ktorey święty Hieronym: *Fugiendo gloriam, merebatur; quæ virtutem, quaſi umbra ſequitur, & contemptores ſuos appetit, deſerit appetitores.* Uciekaiac przed chwała ludzka, uniżaiac ſama ſiebie wſzytkim, ná więkſza chwałę zarabiała: abowiem, cień, wdzień, y przy świetle, za człowiekiem, chwała nierozdzielny towarzyſz idzie za cnota, y dobrym dziełem. Chwała ściga wzgardzicielow ſwoich: opuſzcza ambitow, ucieka przed chlubnemi, y iakomemi ná applauz, y ná chwałę konkurrentami; I to rzetelnie ſadził, y twierdził Hieronym święty: *Niſi parva fuerint magna eminere non poſſunt.* Naywiękſze żywioły, drzewa, źwierzęta, y ſtworzenia żyiace, tak y rzeki, y gory z naymnieyſzych poczatkow, wychodza wprzod zmalałe, dopiero z małości poroſte: ták dopieroſz, w ludziach wſzytkie chwalebności przyrodzone, y zbawienne, nie tylo od małych poczatkow, ale teſz od małości uniżenia, u ſamego ſiebie zmalenia, wzroſt ſwoy, y przed ludźmi, y przed Bogiem maia. Ten ieſt ſens S. Grzegorza: *Quid humilitate ſublimius? quæ dum ſe in inima deprimit, auctori ſuo manenti ſuper ſe conjungitur. Humiles dum ſe dejiciunt, ad ſimilitudinem DEI aſcendunt.* Nic ſporſzego do wzroſtu, iáko pokory zmalenie! Bo kiedy kto, ſam ſię u ſiebie, y przed innemi poniża, do Boga, ktory nad nim mięſzka, ták ſię wyſoko podnoſi, że ſię z naywyżſzym Bogiem łaczy y iednoczy. Zmaleli u ſiebie ludzie, iako ſię ſami niſko kłada; ták do naywyżſzego Boga w podobieńſtwie iego zbliżaia. Przyrzekał Bernard święty: *Sola eſt humilitas, quæ exaltat: ſola, quæ ducit ad vitam.* Jedyna pokora, ludziom prawy wzroſt daie, iedyna prawie ludzi wynoſi, y podwyżſza: iedyna do nieba wprowadza, y w żywocie wiecznym oſadza. Toż wyraźnie zeznał Auguſtyn święty: *Humilitas claritatis eſt meritum, claritas humilitatis præmium.* Pokorne o ſobie zdanie, uniżone u ſiebie, ſamego ſiebie zmalenie, wyſługa ieſt pewna iaſności, y doczeſney ná ziemi, y wieczney ná niebie. Jaśność zaś, ták doczeſna, iako, y wieczna, ieſt nagroda pokornego zmalenia. Uznawali, y wyświadczali to; ſtarży Oycowie, ducha Chrześciańkiego Miſtrzowie, z ktorych ſtarżec Opat, deklarował, y przyrzekł: *Humilitas ſi usque in infernum deſcenderit, tunc exaltabitur usque ad cælum.* Chociayby kogo pokora głębiey piekła poniżyła (ták ſię poniżał Borgiaſz święty, kładac ſię, y rzucaiac w ſwoim zdaniu, to pod nogi Judaſza, to pod nogi Lucipera) tedygo pokorá wynieſie nad niebioſa. To dziwnieyſza, że y światowey madrości mężow, tez zdania były: iáko uniżenie, y zmalenie ludziom wychodzi na podwyżſzenie. Philip wtory, krol Hiſzpańſki, wziął ſobie za znamię abo Symbolum; piłkę dziecinna, o ziemię rzucona, od ziemi wzgorę wyſkakuiaca, z napiſem: *Percuſſa elevor.* Wyrażaiac, że, iakieſzkolwiek, chociay, od innego zadane mu, przez kontempt iáki, y uczynek poniżenie, wychodziło mu ná ſławę, y ſławnieyſze podwyżſzenie. Uniżenia zatym pokornych, tym rzetelniey Euzebiuſz ſtoſował, do Antheuſza Antagoniſty; ktory od paſownika do ziemię poniżony, iáko ſię ziemi dotknał; ták ſilniey dużał: O czym ten Doktor, ták: *Dejectio proſtrati, occaſio fiebat triumphi; dabat enim quodammodo infirmitas fortitudinem, lapſus*

Prov. 15.
Vita S. Franciſci.
Orig. Tract. 15. in Matth.
Rupertus l. 2. in C. 2. Joan.
Hier. Ep. 27. ad Euſtochium.
Hier. præf. in Epiſt. ad Ephes.
Greg. Paſtor parte 3. Admon. 18.
Bern. Ser. 2. de Paſſ.
Auguſt. Tract 14. in Joan.
In Vitis PPru. l. 11. C. 33.
Euſeb Emiſſ. apud Monſ.

lapſus palmam, ruina victoriam. Poniżenie, y o ziemię rzucenie tryumfem ſię zaſzczycało, y upadek kończył zwycięſtwem, á z tey miary podwyſzſzał ſię Antheuſz; z ktorey go poniżano. Atheńczykowie, tryumfatorowi Pompeiuszowi, Boſkie honory, pochlebnie ofiarowali, ale niemi Pompeiuſz wzgardził: rozumnie zá tym w te słowa, liſt do Pompeiuſza dali: *Quatenus te cenſes hominem, nobis eris DEUS.* Ze w twoich tryumfach, gardziſz Boſkim tytułem; ale znaſz ſię być człowiekiem, u náś z tey miary będzieſz Bogiem. Większa zaſługa odebrał honory, niżeli pogardził pokora. Prawie ſię prawdzić muſi Mędrca Pańſkiego deklaracya: *Sapientia humiliati exaltabit caput illius, & in medio magnatorum conſedere illum faciet.* Upokorzony głowę wynieſie, y miedzy pierwſzemi w doſtoyności, y chwale zaſiędzie. I toć o Sprawiedliwym. Pſalm zapowiadał *De torrente in via bibet propterea exaltabit caput.* Iáko podrożny z potoku płynącego, ná drodze pić będzie, iáko czynia podrożni, y w utrapieniu, że ſię nakłoniwſzy, ná ziemi położywſzy, gdy naczynia nie maia, gęba zniżeni do potoku, wody ſięgaia, y ták piia. Kiedy prawi y ſprawiedliwy ták ſię uniży; przeto że ſie ták poniży, głowę w gorę wynieſie. *De torrente in via bibet: propterea exaltabit caput.* Upokorżenie, y poniżenie ſprawiedliwego, wynoſi w gorę głowę iego. I toć ſamo Job upokorżeniu, zapewne obiecował: *Qui humiliatus fuerit, erit in gloria, & qui inclinavit oculos ſuos, ipſe ſalvabitur.* Kto ſię prawi poniży, ten pewnikiem chwały dorośnie, á kto oczy ſwoie ukorzy, y ſpuści żeby okiem drugich nie przenoſił; ten zbawion będzie, ták uroczyście, że y nieba doſięże. To upokorżonym, á poniżonym, y zmalałym u ſiebie, podwyżſzenie ná Niebie ſam deklarował Zbawiciel. *Qui humiliaverit ſe, ſicut parvulus iſte, hic major eſt in Regno cælorum.* Kto ſię prawi, iáko małe pachole poniży, y ták iáko dziecie zmaleie u ſiebie; ten w niebie innych przeroſnie; y wzroſtem chwały przewyżſzy, *hic major erit in Regno cælorum.* Kto umie być ná ziemi minorem, u ſiebie maluchnym, w niebie wedle wyroku Boſkiego, będzie majorem, nad inne w chwale większym, y doſtoynieyſzym. A tego, w upokorżeniu, ſporego wzroſtu, dał Pan JESUS náprzod ná ſamym ſobie wizerunk, kiedy ſię do krztu Janowego, iákoby krztu takiemu podległy, poniżył; w net o nim opowiada Matthæus Swięty. *Baptizatus autem JESUS confeſtim; aſcendit de aqua.* Okrzczony od Jana JEZUS, prętko *Confeſtim aſcendit de aqua.* W gorę poſtapił. Nie mogł, nie urość, rychło; y wynieść ſię w gorę, kiedy ſię ták głęboko w Jordanowe wody ná Chrzeſt Janow poniżył. Nad to natychmiaſt. *Aperti ſunt ei cæli,* ſame ſię mu Nieba otworzyły. Iakoby zapraſzaiac; żeby co rychley do nieba wſtapił, kiedy ſię ták niſko BOG Człowiek y Pan przed ſwoim ſługa Janem ukorżył. Tenże wizerunk, w kościele ſwoim, prętkiego, z małości pokory, w zroſtu, założył, y Janowi, ś: w figurże pokazał. Widział Jan Cudo wielkie ná Niebie. *Signum magnum apparuit in cælo.* Niewiaſta odziana ſłońcem, ná kſiężycu ſtoiaca, gwiazdami ukoronowana. *Mulier amicta ſole, luna ſub pedibus eius, in capite corona ſtellarum duodecem.* Co rozumiecie, znaczy ſię, że świtnieyſzy kſiężyc pod nogami, nayiaśnieyſze słońcé ná grzbiecie, á maluchne gwiazdy, y ktore zawſze ſię taić oczom ludzkim zwykły. y ledwie kiedy, y to w nocy, krotko widzieć ſię daia, ták wyſoko ná głowie tey Matrony lokowane. Rżecz iaſna, że maluchne gwiazdy, figura małości Chrześciańſkey, y pokorniuchnych, figura miłuiacych utaienie, nie świecacych ſię z ſwoiemi pięknościami, taiacych świtności ſwoie z pokory; Tacyć to Malotowie, zmalali, poniżeni u ſiebie, wyſoko innych przechodza, y przeraſtaia ná niebie.

I toć ſamo wytłumaczenie, Doktorow świętych wywodzi. Poſpolite zdanie przez tę Matronę kościoł Chryſtuſow wyrażony, rozumie; á więc dwanaście gwiazd wyrażały dwunaſtu Apoſtołow, nauczycielow świata; *Qui erudiunt plurimos ad juſtitiam, fulgebunt ſicut ſtellæ.* Nauczyciele ſprawiedliwości, iaśnieć będa iáko gwiazdy, małe u ſiebie, y w utaieniu pokory, kochaiace ſię; ale ná głowie, ná froncie, w kościele Bożym, iáko Korona, ku ozdobie łokowani, naywyżſze mieyſce maia, o czym nikt nie watpi, y Paweł zeznaie. *Infirma mundi elegit, ut confundat fortia.* BOG Chryſtus rybołowy uczynił Apoſtoły, ná pohanbienie światowey prezumpcyi, y wynioſłości

Plutar.
Eccl. 11.
Pſalm 109.
Job 22.
Matth. 18.
Matth. 3.
Apoc. 12.
Dan. 12.
1. Cor. 1.

niosłości, wybrakował naynbośzszych u świata, y naywzgardzeńszych od śiatek rybołowow; a tym naywyższe mieysce, władzą, chwałę, honor, dał, w kośćiele Bożym, pewnie że tak y ná Niebie. Iako ná Apostolech, tak Chrystus dał probę tegoż, y ná Janie Krzćićielu; nic pokornieyszego nad Jana Krzćićiela. Nie przyznał sobie, lubo miał dobrze, y prawie, swiadectwem Jezusowym, ducha Eliaszowego. *Non sum ego Elias.* Ani Prorockiego, *Non sum Propheta*, szczyrym, y czczym śię na puszczy, wołaiącego głosem mianował *Ego vox clamantis in deserto.* Nad to niegodnym śię głośił, aby rzemyczek obowia nog Jezusowych rozwiazał. *Non sum dignus solvere corrigiam calceamentorum ejus.* A iakosz tesz urosła małość takowa, Janowa? *Nemo surrexit major Joanne Baptista.* Zeznała Wćielona prawda, iże wzrost Janowego zmalenia, y przerosł wszystkie wzrosty ludzkiey wysokośći; y nad to JEZUS ták go wyniosł, że na krzćie, sam śię poddał y poniżył Janowi, á Janowi wyższe do krztu dał mieysce, y ręce Janowe nad Boską swoią głowę wyniosł: głowę swoią rękom Janowym poddał; aby ią wodą polewały. Ták własnie było; iáko uwazył, y zeznał Chryzostom Swięty: *Super caput suum manum Joannis Christus attraxit.* By dobrże Jan niechćiał, iakosz oćiągał śię, y znał śię niższym, y mowił: *Ego à te debeo baptizari*, przećięż musiał, JEZUS go sam przynaglił, y rękę iego sam podniosł nad głowę swoią wyniosł; aby ná nię wodę lała. *Super caput suum manum attraxit.* Marci 1. Chrys. hom. 58. ad pop.

A nietylo w Ewangelii, ale y w starym testamencie, takowych małośći wzrostow przykłady mamy, począwszy od Abrahama. Ten śię za proch ieden, y popioł, przed Bogiem swoim poczytał. *Loquar ad Dominum, cum sim pulvis, & cinis.* A BOG co na to? *Multiplicabo semen tuum sicut pulverem terræ*, y powtore: *Numera stellas si potes, sic erit semen tuum.* Rozmnożę naśienie twoie, iako proch ziemie: y rozmnożę naśienie twoie, że będzie iako gwiazdy: *Faciam te in gentem magnam: in semine tuo benedicentur omnes gentes:* Zesię tak Abrahamie poniżasz, y prochem y popiołem, iednym być sadzisz, otosz uczynię, y wyniosę cię w narod wysoki, y wielki, y w náśieniu twoim, ubłogosławione zostaną wszytkie narody. Zaden śię wyżey niepodniosł, iáko iá ćiebie wyniosę, ześ śię z prochem porownał: otosz krew twoia dośięgnie BOGA, y zkrewnisię z Bogiem, abowiem ze krwie twoiey, urodzi śię BOG Człowiek. A iáko tobie upokorżenie twoie, ten wzrost u mnie daie, ták da y twemu plemieniu. Wprżod będźie wzgardzone, poniżone imię twoie, iáko proch ziemie, do prochu śię poniżyć muśi: *Faciam semen tuum sicut pulverem terræ.* Zdrobnieie, zmaleie, plemię twoie, iáko proch ziemie, ale potym po niżeniu urośnie, y nieba dorośnie, y wgwiazdy śię zamieni, y ná firmamencie iáko gwiazdy iaśnieć będźie. *Numera stellas, sic erit semen tuum.* Niemoże być sporszy wzrost, iako z maleiacey, samego śiebie existymacyi, z prochem śię rownasz, dorośniesz nieba, ná ktorym, iáko gwiazda zaiaśnieiesz. *Numera stellas, sic erit semen tuum.* Co w Abrahamie, tosz śię daie widzieć y w Jozefie Patryarsze. Pokazał mu BOG wizerunk przyszłey iego fortuny, y podwyższenia; á w iakieyże figurże? *Videbam, quasi consurgere manipulum meum & stare: vestrosque manipulos circumstantes adorare manipulum meum.* Widziałem iáko snopek moy w gorę powstaie: a temu snopkowi wasze śię kłaniaią. Prawa figura wzrostu Chrześćianskiego w snopku zboża. Grzebie śię ziarno w prochu, w ziemi, możesz być rzetelnieysze nad to poniżenie? ale potym, w gorę wschodzi, y wzrasta w kłosy. Ták fortuna Jozefowa, z poniżenia, y z pogardzenia wzrastać miała: wprzod miał być od braci w studnią wrzucony, zaprzedany w niewolą; sługa cudzy, potym więzień, z więzienia pość ná Thron Ægyptski, y panowanie podwyższony: Jeszcze wyraźniey drugi sen to mu obiawił. *Videbam solem, & lunam, & stellas adorare me.* Słońce, kśiężyc, y gwiazdy przerosł, gdy mu śię kłaniaią. Wprżod śię Jozef widział, iáko rolnika, iáko żeńca, około snopkow ták wzgardzoney roboty pracuiacego, a potym śię widział nad słonce, nad kśiężyc, nad gwiazdy wynieśionego. Ták pora nieśie poniżenia! że ludziom tak spory wzrost daie: I toć o Jozefie iákom iá wytłumaczył, Psalm zeznawał: *Humiliaverunt in compedibus pedes ejus.* Poniżono do kaydan nogi Jozefa: ktoręc potym ták wysoko postąpiły, y ná Thron Ægyptski wstąpiły. Ták powzdychnie Genes. 18. Genes. 13. Genes. 15. Genes. 13. Psalm.

Bernard. chnie o poniżeniu zapowiada Bernard ; *Humilitas ab imis, ad alta levat.* Poni-
zaiaca pokora, wedle poniżenia wymiaru, wzrost ludziom wymierża : á iáko
się kto poniża ; ták urośnie. Ták poniżony Dawid, do pasturstwa owiec, ná
Izraelski Tron, podniesiony ; berła, dorosł, y korony : Tak Moyzesz od owiec
Jetra urosł ná Wodza ludu, Bożego ; y owszem BOG mu deklarował : że go
Bogiem uczynił Pharaona. *Constitui te Deum Pharaonis.* Eliasz usiłuiac, Sy-
4. Reg. 4. naczka wdowy skrześić. *Incurvavit se super puerum.* Nakłonił się nachylił,
nad owym pacholęciem, ták się poniżaiac przed Bogiem nietylo wnętrznie,
ale y powierzchnie. Hebrayska czyta : *Extendit se*, rościagnał się Eliasz.
Izalisz nad dzieciatkiem, dorodnemu rościagać się można było Eliaszowi ?
ale to się wyraziło : *Extendit se*, kiedy Eliasz *incurvavit se*, poniżył się, y do
ziemi ukorżył ; w tenczas *extendit se*, rozciagnał wzrost swoy przed Bogiem :
Iáko u siebie poniżony, ták u Boga dorodny, przd ktorym ták każdy rośnie,
y podnosi się, iáko się sam u siebie poniża. A tego wizerunk ieszcze mamy
Ezech. 1. Ezechielowi pokażany : Widział ten, iáko czterech Cherubinow (ták ich wy-
raźnie niżey nazywa, y zeznaie tenże) w postaci czterech źwierżat, człowieka,
lwa, wołu, orła, poniżyłosię, á iako bydlęta, do iarzma, y wozu chwały Bożey
zaprzęgli : aleć ná wielki wzrost ta pokora, y to im wyszło poniżenie. Widział
zaraz Prorok, iáko się podnosiły w niebo, wysoko te źwierżęta, abo w postaci
zwierżat Cherubinowie. *Cumque elevarentur animalia, elevabantur & rotæ.*
I sami się pod niebo wynosili, y koła, ktore ciagneli za soba, tesz w gorę po-
ciagali : takim wzrostem, y ták sporym, że firmamentu Niebieskiego, y wnet
samego Thronu Boskiego dorośli, y sięgli ; *Super capita eorum, similitudo firma-
menti, & super firmamentum similitudo throni : & super similitudinem throni, simi-
litudo quasi aspectus hominis desuper.* Ták spory wzrost ludziom ; kiedy maleć u
Psalm 55. siebie, to iest kiedy się korżyć, poniżać umieia. Tomowił Psalm *Pro nihilo salvos
facies illos.* Boże, za nic wyniesiesz ich ná niebiosa. Kiedy się ludzie *flocci, nihili*
za nic maia, kiedy się cale nie szacuia, ani poważaia ; ale iakoby *in nihilum*
w nic iedno, z ktorego wyszli, poniżaia, w tenczas nieba, y chwały niebieskiey
Psalm 126. dorastaia. *Pro nihilo salvos facies illos. Surgite, postquam sederitis.* Doradza
Psalmista : W przód przysiadzcie, to iest uniżciesię, dopiero powstaniecie, do-
Rupertus l. 16 in C. 14 Oseæ. piero porośniecie. Ták mowił y tłumaczył, y radził Rupertus *Sessio humili-
tatem significat. Tunc demum sperate exaltari, postquam vos ipsos humiliaveritis.*
Nie powstanie prawie, stale, gruntownie, przed ludźmi, ale tym barziey przed
Bogiem, y ná krok się nie podniesie ku niebu, kto się w przód nieponiży. W ten
ze sens Bazyli święty : *Humilitatis plantam diligamus : cujus fructus cælum.*
St. Basil. in Matth. 18. *Cælorum regnum ambitiosa vota repellit, humilitatis merces est.* Z poniżenia,
iako ze pola, drzewko, tak ludzie wzrost biora, y owocu żywota wiecznego
dorastaia W niebo się wynosza, nadętość, ktora się naieża, przyczynia, y sama
rościć usiłuie, w ochydzie wzgardzona, u Nieba pokornym, niebo samo się
nachyla ; aby do niego prędzey dorośli. Tęć właśnie Augustynowym sen-
Isid. l. 2. C. 15. ex Sol. August. sem y słowy dawał radę Izydorus. *Esto parvus in oculis tuis ut sis magnus in
oculis DEI.* Maley u siebie, w oczach twoich szczupley, drobniey, iako nay-
pokorniey, á pewnie urośniesz woczach Bożych, ták w zasługi, y w łaskę Bo-
ża, w niebie, w chwałę, y wielmożność. A tu każdemu z nas Augustyn,
święty w rumel trafia : *Omnes delectat celsitudo, sed humilitas gradus est.* Nie
Aug. Ser. 77 de diversis. z nikczemnym, ale wspaniałym BOG ludzi stworżył umysłem. Każdego
człowieka kontentuie gorność czci, wysokość dobrego imienia, wyniosłość
chwały, u ludzi, tudziez y u BOGA : ale do tego wszytkiego stopniem, iedy-
nym ascensem iest, poniżenie samego siebie, y pokora. *Quid quæritis apicem
sublimitatis ? potestisne bibere calicem humilitatis ?* Darmo chcecie urość, czyli
przed ludźmi, czyli przed Bogiem, ieżeli się niechcecie poniżyć. Niemasz do
Aug. Ser. 10. de Verb. Dn. chwały prawey innego ascensu, tylo zmalenie, samego siebie unizenie. *Magnus
esse vis a minimo incipe.* Jako chcesz urość, tak się poniżay : *Cogitas magnam
fabricam extruere celsitudinis, de fundamento cogita humilitatis.* Zaden baczny
nie muruie, tylo ná głębokim fundamencie, a czym o wyższey fabrycee za-
myśla, tym głębiey fundamenta zakłada. Tak Chrześcianstwu, wymiar
wszytkich wzrostow, BOG założył poniżenie, aby nie wprżod się podniesli,
nie wprżod do prawey chwały podrosli ; ażby sami u siebie zmaleli, ażby się
ponizyli.

poniżyli. Nie naszych śił Chrześciaństwo wzrosty nasze. *Nemo potest adjicere cubitum ad staturam.* I ná łokieć, żaden śię w gorę podnieść nie może, kogo BOG sam niepodźwignie. *Incrementum dat DEUS.* z Páwłá S. wyrok, że sam BOG wzrosty daie. *Humiliamini sub potenti manu DEI.* Pokorżcieśz śię wszystcy, pod wszechmocną prawicą Bożą, maleycie, każdy uśiebie: a ták *Manus Domini auxiliabitur ei.* Ręka Boża miłościwie wynieśie. A ieżeli sami śię nadstawiać, y w gorę w ascensy piać, zechcecie; Táż Boska prawica, sama was poniży, pognębi, y potępi, ná koniec *in profundum laci*, nadno wieczney przepaści ktorey was Boże uchoway. 1. Petr.

Ná Niedźielę Starozapustną.

Tolle quod tuum est.

Chrześćiański oblig i zaszczyt zyc iedynie kontentem ze swego.

ROskaz Jezusow, powinność Chrześciańska, ale oraz y chwała iedynie żyć swoim, cudzego ani pragnąć, ani przywłaszczać! *Tolle quod tuum est.* Weźmiy co twego, a podź! iáko kontent zupełnie ze swego, ták nie pragniy cudzego. Ták iest zapewne! Ták śię każdy prawym Chrześcianinem dowodzi, iako iedynie swoim rad, y kontent żyie. Chrześciański to oblig, y zaszczyt, żyć iedynie kontentem że swego. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedziwney BOGA Matki.

Załozył Ambroży S. ciekawa kwestyą, proszę ia o iey rezolucyą! Rozbił śię okręt ná morżu, więc, y żeglujący w okręcie, morskim śię falom w nieszczęśliwym potopie dostali, ná śmierć pewna: iednak iako kto może, tak śię ratuie. W tym ieden z prostych flisow, dośięga tablicy, abo drzewa zokrętu rozbitego, chwyta śię drzewa, y ná nim ratuie: tusz tusz, podle flisa, Pan nie iaki, Republikant; *Minister status*, arcy potrzebny pánstwu, pasuieśię z falami morskiemi, morduie, iuż iuż blisko, aby cale utonał. Pytam śię teraz z Ambrożym S. czyli ten Pan, może sprawiedliwie wydrzeć drzewo owe prostemu flisowi? aby śię sam z potopu salwował. Rezolwuie, iako Doktor Theolog Ambroży. *Non videtur vir sapiens, atque justus, quaerere sibi vitam, alienâ morte.* Chrześcianin baczny y spawiedliwy, niepowinien śię salwować, cudzą śmiercią: raczey tonąć, y umierać, niżeli przeto żebyś swoie życie konserwował, cudze wydzierać! Toż właśnie, y barziey mowić o fortunie, że śię swoiey fortuny, nie tylo pomnażać; ale ani konserwować niegodzi z cudzą krzywdą, y ubliżeniem. I tey był generozyi, pański Chrześciańskiey, Edward krol Angelski, ieszcze w młodych leciech przed buntownikami (ktorży, rodzica iego z Państwa zrzucili, Oyca, y Bracia pozabiiali) salwowany, u wuia Hrabie, y Biskupa będąc, ná wychowaniu, gdy o rekuperacyi dziedzictwa z nim mawiano, odpowiadał: *Malle se regno carere; quod sine caede, & sanguine obtineri non posset.* Luboć sprawiedliwie mogł użyć Edward prawa swego; bo przeciw bezprawnym inwazorom, krzywdzicielom, buntownikom, upominać śię iednak y dochodzić nie chciał dziedzicznego państwa swego krwie chociay buntowniczey rozlaniem, y wolał takowym wzgardzić panowaniem. Po Chrześciańsku perswadował Aristoteles Alexandrowi Wielkiemu. *Rex non est, qui suo contentus non est.* Nie pański nie krolewski, dopieroż nie Chrześciański animusz, ktory śię nieumie swoim kontentować. To mi to, y zbawienna, y Pańska fantazya w Dawidzie: temu upragnionemu do wody zrzodeł Bethleemskich, Kawalerow mężnych trzech, krew swoię na to łożyło, y nieprzyiacielski wskroś przez oboz przebiwszy śię, wody pożadaney dostali, y krolowi swemu ofiarowali: ale wspaniałego krol Dawid serca, niebespieczeństwem, przelania krwie Kawalerskiey, oszacowaney, y kupioney wody, y kosztować niechciał. *Nunquid sanguinem virorum istorum bibam?* I czyliśz ia prawi, pragnienie moie, gaśić będę tą wodą? ná ktorą Kawalerowie, krew

Ambr. l. 1. Offic. c. 3.

Brev. Rom.

2. Reg.

 swoię,

ſwoię, ná rozlanie odważyli ?Tegoć umyſłu,ſprawiedliwości,y tego był pomiar-
kowania Tobiaſz: małżonka iego w zobopolney niewoli, w Niniwie, przędze-
niem, y kondziela, żywności ſobie, y mężowi ſzukała: w tym, ná zapłatę ro-
boty, kozła, od porżądnych poſſeſſorow nabyła: do domu ſprowadziła: w tym
Tob. 2. kozieł z teſknicy, y odmiany mieyſca, beczeć poczał: Uſłyſzy to ſtary To-
biaſz, y wnet ſię ſtrwoży, y zawoła: *Videte, ne furtivus ſit.* Patrzcie dla Bo-
ga, żeby nie był ten kozieł kradziony,kiedy tak beczy: *Non licet nobis de furto
edere, aut contingere*! Niegodzi ſię nam Kradzieży, y złego nabycia, nie tylo
pożywać, ciało cudzym poſilać, y pomnażać; ale ani cudzego dotykać. O
moy Boże! iakiego by teraz beku było? po Polſzcze; gdyby cudze iścizny,
u nieſprawiedliwych poſſeſſorow, beczeć, y bekiem wydawać ſię miały! Zna-
lazła ſię, ta ſprawiedliwego ſerca generozya, chociayże nie w Chrześciańſkich
Panach, że ná wzor Tobiaſza, cudzym żywić ſię nie umieli. Chwalił Traiana
Plin. Paneg. Pliniuſz: *Tu tamen omnibus major eras, ſed ſine diminutione ullius major, eandem
authoritatem te præſente quisque, quam abſente te habebat.* Przechodziłes, celo-
wałes inne, y fortuna, y honorem, y apparencya, y ſława zaſług, ale bez uymy,
bez ubliżenia cudzego. *Sine diminutione major.* Maſz ſię dobrże, y dobiże
używaſz, magnificencya pańſka, arcy wielmożna apparencya, ale bez zawodu
kredytorow, bez napaści ſaſiadow, bez extorſyi, u poddanych, roſłes,y urosłeś:
bo tak rość rozumnym ludziom, a dopieroſz Chrześcianom, tak żyć ſwoim,
tak ſwoia praca rościć fortun większeńſtwa, bez ubliżenia, y krżywdy bliźnie-
Sen. l. de Clem. C. 12. go. *Major ſine diminutione ullius.* O Auguście Seneka świadczy, *Oblato honore,
maluit abſtinere; quem Lepidus inimicus geſſit; nonniſi mortuo illo, in ſe trans-
ferri paſſus.* Ofiarowanego nie przyimował honoru, że był Lepiduſowi iego
Adwerſarżowi odebrany, y dopiero ná honor pozwolił; iako go Lepidus
przyrodżona śmiercia opuścił. Tey był, umyſłu ſprawiedliwego wſpaniałości,
Moyzeſz. Chciał, Pan BOG nad Izraelem nie karnym y hardym, użyć ſpra-
wiedliwości, y wygubić złe plemię deklarował: Moyzeſzowi zaś, y lepſze,
Exod. 31. y większe, nad większym narodem rżady obiecował: *Faciam te in gentem
magnam.* Oparł ſię, y ſtatecznym uporem, Boſkiey decyzyi, Moyzeſz: ani
pomyślił o panowaniu, y fortunie; ktoraby miała być, chociayże z prawnym,
y ſprawiedliwym bliźnich chociay złych, przez ſprawiedliwe karanie ubliże-
niem. *Cur iraſcitur furor tuus Domine! Aut, dimitte illis hanc noxam! aut
ſi non facis! dele me de libro, quem ſcripſiſti.* Odpuść Panie grżeſznym winę,
niepragnę, y nie kocham tey fortuny, do ktorey, luboć ſprawiedliwa, złych
bliźnich klęſka, drogę toruie. Dopieroż Moyzeſz bezprawnie, rościć fortuny,
z cudzego nie umiał, ktory, y prawnie, y ſprawiedliwie, cudza uyma, y ſtrata
niechciał ſię pomnażać, a żeby y źli, przecięż ſię przy ſwoim zoſtali. Ten
był właśnie Duch, Pana Jezuſow, chciał odważny Piotr w ogroycu, ſalwować
od poimania Pana Jezuſa, porwał ſię do miecza, uciał ucho, Malchuſowi:
aleſz Pan Jezus odrżucił przyſługę taka; ktora, chociay ſprawiedliwa, prze-
cięż cudza ſtrata, obronić go chciała. *Converte gladium tuum in vaginam,*
roſkazał ſurowo Piotrowi, aby miecz ſwoy do pochew ſchował, a cudzey
krwie, chociay ſprawiedliwym, niebronił Jezuſa rozlaniem. Dopieroż nie
ſprawiedliwym, cudzego przywłaſzczeniem, ſwoiey fortuny, mnożyć niema,
wierność Chrześciańſka. Ato, iey zalecał, Pan Jezus, ſławiac lilie polne, y
nad Salomonowey majeſtat apparencyi przenoſzac: Conſiderate lilia agri;
Matth. 6. *Nec Salomon in omni gloria ſua, coopertus eſt, ſicut unum ex iſtis.* Cała chwała
prawi, Salomonowey pompy, nie zrowna polney lilii piękności. Ale czemuż
by raczey Pan Jezus nie ogrodowey, tak zaſczycał piękność lilyi? iako
zaſzczyca polna lilia? Taka mam w tym Konſyderacya! Ogrodowa lilia, ia-
ko inne kwiaty ogrodowe, nie roſna, bez cudzego, ubliżenia. Pele ogrodnik,
około kwiatow ogrodowych, a tym barziey około ogrodowey lilyi, w koła
zioła inne wyrywa, wyrżucá; aby ogrodowa, wolniey y piękniey lilia wzra-
ſtała. Krzewi ſię pięknie, y zakwita wdzięcznie, ogrodowa lilia! prawda!
ale inne zioła, dla iey piękności, uſtępować muſza z bliſkości. Lilie zas polne,
iakoli, y polne inne kwiaty, tak kwitna, że innym też ziołkom, przy nich
rość wolno w okolicy: dla polnych lilyi, nikt innych zioł niewyrywa; tako-
wa tedy apparencya, y piękność zachwala; ktora ſię tak wzmaga, y zakwita:

że

że nikomu nie ubliża: bez cudzey uymy, czyli to, co do fortuny, czyli co do honoru kwitnie. W ſtarym zakonie, ofiarowano Panu BOGU rożne bydlęta, y rożne ptaſtwa, ale zakazał Pan BOG drapieżnych ptakow, iako to orła, iaſtrzębą, ſępa, y tym podobnych, ná ofiarę przynośić. Bo, niema u BOGA mieyſca, ani iakiego względu, tákowa zamożyſtość, ktora drapieża, ktora ſię z cudzego pomnaża, y z cudzego żyie. A ztey ći miary, Pan BOG, z ofiar ſwoich, innego nawet, chociay, czyſtego ptaſtwa, od ofiar, gardła, y ſkrzydła, precz ná ſtronę, y wkat, wyrżucać kazał. *Veſiculam vero gutturis, & plumas projicies in loco, in quo cineres effundi ſolent:* Tym zdami ſię dokumentem, że chociay nie drapieżne ptaſzęta, często przecię, z cudzego ziarna, w cudzey ſtodole, na cudzey roli, pożywiaia ſię, a przeto, gardła ptaſzat, cudzego ziarna ſkuśić mogły, y ſkrzydełka, ktore ná cudzą niwę, y role, albo poie, zalatowały, od ofiary Pan BOG oddala, y odrzuca, bo ſobie Pan BOG nie ſmakuie w takowych fantazyach, y umyſłach, ktore cudzego zarywaia. A przeto y Moyzeſz, w kſięgach rodzaiu, wyliczaiac ſtworżenia, kładzie rożne elementa, iako niebo, ziemię, wodę, kładzie rożne zywioły, źwierżęta, bydlęta, ryby, ptaſtwa, drżewa, zboża, zioła; y przydaie: że Pan BOG, tym wſzytkim dziełom, y ſtworzeniom przypatrował ſię, że ie pochwalił, y za dobre uznał. *Vidit cuncta, quod eſſent bona.* Ale żywiołu ognia, tak znakomitego, nie wſpomina, ani wymienia. Czemuſz to, iaka taiemnica? Dorozumieć ſię możem, że ogien, tylo z cudzego ſię żywi, w przyległe, ſaſiedzkie rzeczy wdziera ſię, pali, trawi, y ſam cudzą utratą, y ſzkodą mnoży ſię: á więc nie liczy go Moyzeſz, między tym ſtworżeniem, ktore BOG pochwalił, bo nigdy BOGU podobać ſię niemoże to, co cudzym żyie ubliżeniem, cudzym ſię pomnaża uciemiężeniem. Ztey miary, y Pſalmiſta, ſławiac, Niebieſkie planety, iako przedziwne Boże dzieła, omiia, tak wielkiego planetę, ſłonce, ani go wſpomina. *Quoniam, videbo cælos, opera digitorum tuorum, lunam, & ſtellas.* Ogladać będę Niebioſa; kſiężyc, y gwiazdy, dzieła rak twoich Panie! a ſłonca niewſpomniał! Ta w tym konſyderacya! kſiężyc świeci, iaśnieie, ale świeca z kſiężycem iaśnieia razem y gwiazdy inne, ſwoia świetnoſcia; a iaſność kſiężyca nie ćmi, gwiazd, y wſzytkich planet. Wſzak pod czas świetnego dnia, iaſnego południa, żaden kſiężyca, żaden gwiazd nie widzi. Przygaſza ich ſłonce, y świetność ich przytłumia. Nieſadził tedy Dawid, aby ſłonce godne pochwały, rowney innym niebioſom, y planetom było; ktore nie miarkuie ſplendoru ſwego, a lubo znamienicie iaśnieie, przecięſz, że innych, iaśności, ſplendory, y świetności przygaſza, y tłumi, w poczet chwalebnieyſzych, u Dawida dzieł Bożych nie wchodzi. Zganiona od BOGA, u Ezechiela Proroka fantazya; ktora ſię cudzym parała, drapieżnym orłom przyrownana, y tak opiſana. *Aquila magnarum alarum plena plumis, & varietate, venit ad Libanum, & tulit medullam cedri, ſummitatem frondium ejus, avulſit, & transplantavit eam in terram Chanaam.* Patrżcieſz! iako goſpodarny z cudzego orzeł? dorwał ſię do Libanu, *medullam cedri,* ſamą treść cudzey zamożytności, y fortuny zachwycił, gałęzie, latorośli zamożnego drżewa, poobcinał, przenioſł do ziemi ſwoiey y zaſzczepił. Goſpodaruie, ale z cudzego, ſzczyciſię że *Aquila magnarum alarum, plena plumis & varietate.* Jegomość ſkrzydeł rozłożyſtych, latifundia wſzelkie oſiadł, panowanie, y dziedzictwo, na wiele włości, y na wiele kraiow rościagnał; *plena varietate.* Pełno wſzytkiego, w co tknieſz, doſtatni, możny, ale coſz? zkad *tulit medullam, ſummitatem avulſit, transplantavit,* y temu, y temu gruntow zarwał, poſſeſſya, ſztuka, abo pienia, abo ſiła wydarł, ſobie przywłaſzczył, do ſwoiey poſſeſſyi przyłaczył; z tego domu, y z cudzego prawa, y panowania ſukceſſyi, *transplantavit,* przenioſł ná ſiebie, y możny, doſtatni, ale z cudzego. *Plena plumis, & varietate.* W dobrym pierzu; poroſł, fortunnie, doſtatnie: Inna werſya, u *ſeptuaginta* czyta: *plena plumis, plena ungvium.* Orzeł pełen pazorow, ſzarpał, zdzierał z innych, y tak ſam ſię w dobre pierze przyodział, *plena plumis, plena ungvium,* iako doſtatni, tak drapieżny. Nie ludzka to baczność; ale drapieżnych ptakow, y zwierzow, beſtyalſka, nierozumna namiętność, żyć y rość z cudzego! Tak Pſalm drapiezcę pod imieniem lwa wyraził. *Venatio leonis, onager.* Lew, iako lew drapiezny, połow iego, cudzy kozieł, abo ſarn. Takową drapieżność, w krolu Izrael-

Levit. 11.

Levit. 1.

Pſalm 8.

Ezech. 17.

Pſalm 131.

Jer. 12. ſkim podobnie opiſał, y zhańbił Jeremiaſz: *Hæreditas mea, quaſi leo de Sylva. Quarè, mater tua leæna, eduxit unum de leunculis ſuis, & leo factus eſt, & didicit capere prædam! hominemque comedere.* Nie Pan, ani Monarcha, ale lew ſrogi, co cudzym żyie. Dziedzictwo prawi, iako u lwa, to dziedziczy, co wydarł. Matka iego, iako lwica ſama cudzym zrosła, y zmożona, cudzym y ſyná wykarmiła, y lwem drapieżnym urodziła, y ſtał ſię lwem, plemię drapiezcow, y ſamo drapieżne, cudzym żyie, y cudzego połowem, y zdzierſtwem; y ludzi pożera, ktorym fortunę wydziera. Jaſzczurcym rodem, dobrze Jan S. złych nazywa: *genimina viperarum.* Jaſzczurka bowiem, żeby ſama na świat wyſzła, wnętrzności matki przegryza, y śmierć matce przynoſi, żeby ſama żyła: tak złych, nieſprawiedliwych, to ieſt plemię, ktorzy cudzą ſzkodą, y ſtratą, ſami ſię pomnożyć uſiłuią: a ich fortuna, honor, cudze zubożenie, y poniżenie. Jaſzczurce to plemię, co nic niema, abo mało, czegoby zle nie nabył: o ktorym iako o złych iuryſtach, inny o medykach Satyrik napiſał: *Tunc illi optimè, quandò alii valent peſſimè.* Kiedy drugim naygorzey, takowym naylepiey; a kiedy oni dobrze ſię maią, inni od nich prawem, abo lewem złupieni, źle ſię maią; źle ſię mieć muſzą. Takowa iaſzczurka była, ſamaſz Nerońowa Matka, Agryppina, ktora od wieſzczkow upomniona, że ią miał Syn Nero zamordować, gdyby miał panować: iaſzczurcym, iadem, ſama ná ſię dekretowała: *Occidat, modo imperet.* Niechay zabiia, niechay morduie, a niechay panuie: Takiey Matki plemię Nero, ſtał ſię iaſzczurką, kiedy tyrańſkim żelazem, macierzyńſkie wnętrzności, rościał, y Matkę zamordował. Jaſzczurcego iadu, y Ducha, był Kaiphaſz, ná Pana Jezuſa dekretuiacy: *Expedit vobis, ut unus moriatur pro populo.* Niech Jezus by nayniewinnieyſzy umiera, abyście wy żyli. Waſz intereſs wyciąga, aby tego
Gen. 4. ſprawa, y fortuna upadła. Takowe iaſzczurce plemię Kaim. *Conſurrexit Cain, adverſus fratrem ſuum Abel, & interfecit eum.* Brata zabił, żeby ſam obſzerniey panował, Nie mogł znieść braterſkiego ſukceſſu, y reſpektu u Boga: ktorego że mu odebrać nie mogł, żywot wydarł. Takowym oſtatnie
Juda 2. biada S. Thadæuſz, zapowiada. *Væ illis, quià in via Cain abierunt. Mercede Balaam effuſi ſunt.* Biada Kaimitom, ktorzy cudzym uciemiężeniem, y krwawą innych pracą żyć, y rość uſiłuią. Biada Balaamitom, Balaam, brał *munera* dary, *pretium divinationis, in manibus*, pomnażał fortunę ſwoię daninami, korrupcyami, żeby Izraelitom złorzeczył, y cudzych ſpraw, wątlił, y obalał intereſſa. Opłakował, y gorzko, złych w Chrześciańſtwie czaſow, nieſprawiedli-
Salvianus l. 4. de Provid. wość Salvianus. *Ad hoc honor à paucis emitur, ut multorum vaſtatione ſolvatur.* Nieſtetyſz czaſom naſzym! ktorych nie ieden dokupuie ſię urzędu, honoru, adminiſtracyi, ſędziactwa; a inni niewinni fortun ſwoich, ſpuſtoſzeniem, iego honoru, y fortuny przypłacać muſzą! Wielu w fortuny, w honory, wzraſtaią, przez innych, ruinę, y poniżenie. Tak właśnie, iako kąkol ſam ſię podnoſi, a dobrego ziarna, zboże, y pſzenicę ſkręca, gnębi, tłumi, do ziemie przytłumia. Jako bluſzcz, ktory bliſkie zioła, y drzewa oſuſza, rość im niedaie, a tych wilgocią, ſam wzraſta, y wgorę ſię wynoſi. *Reddunt clientes noſtri, dignitatum pretia, quas non emunt: commercium neſciunt, ſolutionem ſciunt: ut pauci illuſtrentur, mundus evertitur, unius civis ornamentum, orbis excidium.* Zal ſię Boże, takiey w ludziach nieſtwory! kupuią ſię prawi od niektorych urzędy, adminiſtracye, jurisdikcye, na cudzą ruinę, y niefortunę. Urzędow ci nie maią ktorzy od urzędnikow uciemiężeni, zdzierſtwem ich, ſowicie to im wracaią: co tacy przekupniowie na ſwoy honor, a cudzą biedę wydali. Tak prawi *Salvianus*, nie ktorych honory, nic innego nie ſą, tylo publiczne ruiny. Uroſzczona wielu fortuna, nic innego nie ieſt; tylo, aby publicznych intereſſow, praw wolności, y całości poſpolitey, abo prywatnych fortun puſtki, Pańſtwa (prawi) całe, y świat prawie cały, na niektorych fortunę ſkłada ſię, a całe pańſtwa w prawach, w ſwobodach, częſto ginąć muſzą; żeby ſię niektore oſoby, abo domy wynioſły, y w honory, w fortuny pomnażały. *Ut pauci illuſtrentur, mundus evertitur.* Mieſzaią ſię pańſtwa częſto poſpolite, gwałcą prawa, y ſwobody, dla niektorych doſtoyności. Puſtoſzyć ſię muſzą kroleſtwa, kiedy inni y ſami ſiebie, y ſwoie przyiacioły, kolligaty, wynieść, y ubogacić uſiłuią. *Unius ornamentum orbis excidium.* Jeden ſię bogaci,

inni

inni za to ubożeią: Ten włości, całemi kluczami pomnaża: inni ſtarożytne zbiory, y dziedzictwa ná to tracą. I nieprzewrotność to ſumnienia? ſpuſtoſzyć cudze iścizny, przywieść wielu do zubożenia, oyczyznę do zamieſzania? y ſtatus praw przewrocenia, y zgwałcenia, dlá, ſwego, y ſwoich kiluś ſpanoſzenia? *Ut pauci illuſtrentur, orbis evertitur.* Æſopus takowych z wizerunkiem rybołowa, wyraża. Macił prawi rybołow, publiczną rzekę, dla ſwego połowu, w tym upragnieni do wody poſpieſzaią, pragnienie ugaſić pragną, ale dla zmacenia niemogą, ná rybołowa utyſkuią. Rybołow ſię ſprawuie. *Niſi hic fluvius turbetur, me fame mori oportet.* Jeżeli ſię ta rzeka nie zakłoci zamętem, ia ryb nieułowię, a umrzeć muſzę głodem. Tak drugim fortuna, *in turbido piſcari*, z publicznego pańſtw zamętu, y zakłocenia, żyć nie mogą, by oyczyzny nie kłocili, by publicznych intereſſow niemacili. Dobrze im z tym, że innym arcy źle! ná tak nie ſprawiedliwe poſtępki, z żalem gorzkim lamentował tenże *Salvianus O deploranda hominis infelicitas! qui malo alterius vivit, moritur bono!* Opłakana ludzka niekarności! ktora żyć nie umieſz, tylo ná cudze licho, cudzą uymą y nie fortuną! ktorego życie śmierć cudza, ktorego fortuna cudze zubożenie. *Malo alterius vivit, moritur bono.* Umiera ná to, kiedy drugim dobrze! cudze ſukceſſa morżyć ſię go zdadzą; bo cale nienawidzi dobra cudzego; ktory nie rad żyie ze ſwego. A więc ná koniec y ták, *moritur bono alterius.* Cudze dobro, cudza fortuna, ktora wydarł, zapewne go pobiie, y owſzem natychmiaſt ná duſzy ginie, iako kogo ná dobrze iego krzywdzi, y gubi. *Fœnus pecuniæ, funus eſt animæ.* Zapowiedział S. Leo, z lichwy, y z krzywdy ludzkiey, zbior y doſtatek, pogrzebem ieſt duſzy: cudzym żyiąc, BOGU, niebu, y wiecznemu żywotowi, zapewne umieraſz. Płacz ludzki, y ludzka krzywda, pobiia krzywdzicielow, a ci, co żywot ſwoy cudzym dobrem wſpomagaią; w cudzym dobrze właſny tracą żywot, część to, ná ciele doczeſny, zawſze tracą ná duſzy wieczny: innych ſzkodzą ná doczeſności, ſiebie zawodzą, y gubią, ná ſzczęśliwey wieczności, Amen.

Salv. l. de Prov. S. Leo Ser. 6.

Ná Niedźielę przedmięſopuſtną ſześćdzieſiątnicę.

Semen eſt verbum DEI. Aliud cecidit in terram bonam, & ortum fecit fructum centuplum. Lucæ 8.

Iakie ſłowa Bożego ſłuchanie; takie, zbawienie.

PEwnieyſzego, urodzaynieyſzego, ná zbawienie naſienia niemaſz; iako ſłowo Boże! ſame role Chrześciańſkie, ſame duſze ludzkie, pożytkow zbawiennych, y ná żywot wieczny żniw a odſadzaią ſię, ktore ſłowa Bożego naſienia, nierade przyimuią. Słowa Bożego naſienie, zawſze dzielno urodzayne, na zbawienie, y by tylo, to ſłowa Bożego naſienie, dobrey ſię roli doſtało; byle, to naſienie ſłowo Boże, duſza ludzka do ſerca chętnie przyięła, z naſienia tego, ſłowa Bożego, rodzi ſię wnet w duſzy żniwo zbawienia. *Aliud cecidit in terram bonam, & ortum fecit fructum centuplum.* Wyrok Jezuſow, naſienie zbawienia ſłowo Boże; a ktora rola to naſienie przyimuie, dobra ieſt, y ſtokrotny pożytek żywota odbiera. Zginęło prawda naſienie poſiane, iakoście ſłyſzeli; ale to, ktore na drogę ubitą, abo ná twardą ſkałę, abo ná ciernie padło, bo go rola, nie przyięła, ale ktora przyięła, pożytek ſtokrotny, ná żywot wzięła. *Cecidit in terram bonam, fecit fructum centuplum.* Wyrokiem tedy Jezuſowym, nayurodzaynieyſze naſienie, na żniwo żywota, ſłowo Boże. A przeto adhortował nowe Chrześciany Jakob święty Apoſtol. *Suſcipite inſitum verbum, quod poteſt ſalvare animas veſtras.* Przyimuycie zbawienne naſienie żywota, ſłowo Boże; bo to zbawia duſze waſze. Tak pewny w ſiewie ſłowa Bożego, urodzay żywota! iako kto ſłowo Boże rad przyimuie; takſię w zbawieniu, tak ná żywot wieczny ſunduie, Jakie ſło-

Jacob.

wa Bożego słuchanie, takie zbawienie. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedziwney Boga naszego Matki.

Cały w zbawieniu ludzkim postępek, y nadzieia żywota, y skutek zawisł, od szczerey ku słowu Bożemu chęci, a iako kto chętnie, y uprzeymie, słowo Boże przyimuie; tak w zbawiennym urodzaiu na żywot wieczny pożytkuie. Arcy po Chrześciańsku, iako nayduchowniey szy Asceta, wyraził to Seneka.
Sen. Ep. 9. *Actio bona, recta esse non poterit, nisi fuerit voluntas bona. Ab hac enim est actio!* Ten iest argument ducha prawie Ascetycznego; zbawienie ludzi dorosłych, stać, abo się otrzymać nie może, bez dobrego żywota, dobry żywot, zbawienny zawisł, na uczynkach dobrych, dobre uczynki, y święte dzieła, pochodzą iedynie od dobrey woli. *Voluntas recta esse non poterit, si habitus animi, idest judicii, non fuerit rectus. Ab hoc enim est voluntas.* Wola dobra być niemoże, ieżli niebędżie rozsadek zdrowy, y dobry: bo wola iest pod rozumem, y to tylo prawie dobrże robi, co rozum zdrowy za dobre sadzi. *Habitus animi rectus esse non poterit; nisi totius vitæ leges perceperit, & quid de qua re judicandum sit? exegerit, & nisi res adegerit ad verum.* Zdrowego rozumu, ná zbawienie, y ná żywot, człowiek nie ma bez prawey nauki, o wiadomości, o prawie przyrodzonym, o przykazaniach Bożych, powinnościach Chrześciańskich, przystoyności obyczaiow, obligow sumnienia, o sposobach świętey dzielności, ćwiczenia zbawiennego, o sposobach warowania się złego: ata wszytka nauka do zbawienia nieuchronnie potrzebna, iest słowo Boże, ktore abo kazaniem, abo się przyimuie ksiag, y pism duchownych czytaniem, y to iest siew zbawienia, sercom ludzkim ná urodzay żywota. Nauka słowa Bożego, iest sprawa żywota wiecznego. Tym siewem słowa szukał Psalmista żniwa ná żywot. *In corde meo abscondi eloquia tua, ut non peccem tibi.* Słowa
Psalm 118. twoie Boże, y wyroki twoie, iáko rola nasienie, przyiałem, y zachowałem w sercu moim, abym tobie niegrżeszył, niegrżeszac, abym w tobie żył, ten żywot, ná ktoryś mię stworżył, żywot nieba godny, y zbawienny, ná ziemi, a po śmierci żywot w niebie wieczny. Ten był poczatek nawrocenia, a iakoby z umarłych wskrżeszenia, y ożywienia, Augustynowi, w błędach manicheyskich, y wgrżechach zawiedzionemu: a BOGU ná tenczas umarłemu: że słowo Boże z ust Ambrozego świętego Doktora, iako siew, żywota, przyiał do serca uprżeymego, iáko sam wyznaie. *Cum cor aperirem, quam disertè diceret,*
Aug. in Conf. *simul intrabat, quam verè diceret.* Kazał, y gładka, y słodka wymowa Ambroży Biskup Medyolanu, otwierałęm serce moie, uważałem iák dzielnie, y wdzięcznie mowił, a wnet chwytało się to serca mego, że wszytko mowił dobrże, madrże prawdziwie. *Simul intrabat, quàm verè diceret.* Cieszyła mię wymowa, ale uzdrowiła prawda słowa Bożego. Łatwo się chwyta serce prawdy, ktora prawy rozum uznaie. A przeto mędrżec Pański, o słowie Bożym wyznawał. *Verba sapientum quasi stimuli & quasi clavi in altum defixi.* Słowa
Eccl. 12. prawdy Bożey, madrości zbawienney, leniwym w drodze Bożey, iako ostrogi na gnuśna szkapę, popieraia do cnoty, ktorey się krewka natura wzdryga, a sa oraz iako haki żelazne; ktoremi się dusza do prawa Bożego, iakoby przykowana w zbawieniu, y w zywocie utwierdza. Haki te słowa Bożego, dobrże Hugo wytłumaczył: *Altero urgentur ad utilia: altero retinentur à noxiis.* Słowo
Hugo. Boże, iako dwa haki, z ktorych iednym się dusza popiera, wybiia z leności, do goretszey BOGA miłości, drugim hamuie, y wstrżymuie od nieprawości. To właśnie Thomasz święty wyświadcza. *Ex auditu, Verbi DEI, vitatur omne*
S. Thom. Aq. *malum, & acquiritur omne bonum.* Dwoma filarami, stoi zbawienie ludzkie, warowaniem się grżechu, y dobrych dzieł czynieniem: a to oboie, w mawia w ludzie, iakoby hakami wbiia w serce, słowa Bożego, opowiedanie, y chętne słuchanie. A ztad się dalsza wywodzi prawda: Słowo Boże, *Clavi in altum defixi.* Iako haki, krore w serce ludzkie, głęboko w biiać się maia, żeby żywot zbawienia utrżymały: Toć iáko hak żaden, iednym uderżeniem, w ściane się nie wbiia, tak zdrowa, y dobrego żywota zbawienna chęć, aby gruntownie w sercu tkwiała, chętnym słowa Bożego, y częstym słuchaniem, utwierdzać się powinna, a przeto, iako kto słowo Boże rad do serca przyimuie, tak się w żywocie zbawiennym gruntuie, ták się ná żywot wieczny sposobi! Innym
Sap. 16. podobieństwem, tosz samo Mędrżec opowiada: *Sermo tuus Domine sanat*

omnia.

omnia. Niemáſz ták dzielnego Medika, ná zdrowie, ludzkim ciałom, iáko
ieſt ſłowo Boże na zdrowie ludzkim duſzom; Ciałom recepta ná zdrowie,
z apteki, duſzom z ambony. Ták ſadził, y wyznawał Ewangeliczny ſetnik,
o zdrowie, ſłudze Paralitykowi, u Jezuſa zabiegaiacy. *Tantùm dic verbo, &* *Matth. 8.*
ſanabitur puer meus. Rzekniy tylo, wymow Panie ſłowo twoie Boſkie, á wnet
będzie uzdrowiony ſługa moy. Oczym ták Chryſolog. *Credidit ille in verbo* *Chryſol. Ser. 5.*
DEI, omnes virtutes manere. Verbum enim tuum ſanitas eſt. W ſłowie Bo-
żym wſzytkie ſię dzielności zamknęły; ludzkim ciałom ná zdrowie, duſzom
ná zbawienie. Abowiem ſłowo Boże, ludzkie ieſt zdrowie, y ludzki żywot.
Ták uzdrowiło ſłowo Boże,Hrabię we wſzytkich zbrodniach zawiedzionego: *Cantipratanus.*
ſtawił ſię raz ná kazanie, ná ktorym o miłoſierdziu Bożym uſłyſzał z Jere-
miaſza: *Quacunque horâ ingemuerit peccator, miſerebitur illi Dominus.* Ktorey *Jer. 18.*
godziny człowiek zagrzechy żałuie: tey ſię Bog nad nim zmiłuie. Temi ták
ſię dzielnie ſkruſzył ſłowy: że y grzechow ſzczerze ſię wyrzekł, żywot
odmienił, y w oſtrey pokucie, w ſurowym umartwieniu,wielkich cnot przykła-
dy daiac, tym, ktore przedtym, złemi gorſzył: ná koniec żywot przykładny, y
święty, ſzczęśliwa śmiercia zakończył. Ná ktorego grobie wyroſło drzewo.
Ná liściach drzewa tego ſłowa wyrażone były z piſma: *Miſit verbum ſuum,*
& ſanavit eum. Puścił BOG do ſerca iego, ſłowo ſwoie, y uzdrowił duſzę
iego. Pokazał to BOG, y wyraził, widzeniem Proroka Ezechiela. Widział
Prorok, rozrzucone po roli, prawie martwe kości, Wtym od Anioła ſpytány:
Putasne vivent oſſa iſta? Rozumieſzli Proroku, że martwych ożyia trupow *Ezech. 37.*
kości? a więc, żeby ie ożywił Prorok, z roſkazu Bożego. ſuche kości zwołuie
ná kazanie. *Oſſa arida audite verbum DEI:* martwe, uſchłe kości, natychmiaſt
ożyły. *Prophetante me acceſſerunt oſſa, ad oſſa; & ingreſſus in ea ſpiritus, &*
revixerunt. Słowem Bożym wſtapił do kości duch żywota, y ożywił ie, wſtały
z martwych, y z trupow żywi ſię ludzie ſtali. A małoſz ludzi grzechem
ciężkim bywa, umarłych BOGU, y ztrupiałych? małoż duſz uſchło w złych
żadzach? y zmartwiało w grzechach? á coſz te ztrupiałe w grzechach duſze,
ożywi? chyba iedyne ſłowo Boże. *Oſſa arida audite Verbum DEI.* Nie ożyia
z grzechow duſze, chyba, że im ſłowo Boże wytłumaczy, godność, dobroć
Boża, grzechem zhańbiona, Mękę JEZUſowa podeptana, niebo utracone,
ſumnienie zeſromocone, piekło, y wieczne ognie zaſłużone: toż do-
piero martwa duſza, ták złego ſtanu śmierci grzechowey, przelakſzy ſię w po-
kucie ożyie a żywot weźmie; ta dzielnosc ieſt ſłowa Bożego: o ktorym Pan
JEZUS przyrzekł. *Verba, quæ ego loquor, Spiritus & vita ſunt.* Słowa moie, *Joan. 6.*
ożywiaiace, á Duch uſt moich, ſłowa do uſzu podaiacych, duch ieſt żywota.
Iáko w raiu tchnienie uſt Bożych człowieka ożywiło. *Inſpiravit ſpiraculum* *Gen. 2.*
vitæ, & factus eſt homo in animam viventem; Ták tchnienie ſłowa Bożego,
ożywia człowieka, grzeſznego. Wyświadczał to,co doświadczeniem w ludziach
widział Chryzoſtom Swięty. *Multis ſæpe unum verbum ſufficit hinc excerpſiſſe,* *Chryſ. h. ad pop.*
ut totius vitæ initium habeant. Tyſiacami ſławia hiſtorye; nieba ſię cieſza że,
pozyſkały tyſiace, duſz nawroconych, łotrow, nierzadnic, lichwiarzow, dra-
pieżcow, ktorych ſłowo Boże, do ſerca wpuſzczone ſkruſzyło, nawrociło, y
zaraz zbawiło: *Ut totius vitæ initium habeant.* Słowo Boże, duch ieſt zba-
wiennego żywota. *Verba mea ſpiritus, & vita ſunt.* Wzywał do tego żywo- *Iſaiæ 55.*
ta Prorok: *Audite audite, & vivet anima veſtra.* Słuchaycie tylo, y pilno
ſłuchaycie ſłow Bożych, á pewny wam żywot, a ten zbawienny, y użyteczny.
Ták wzywa dziśieyſza Ewangelia: *Qui habet aures ad audiendum audiat.* Kto
ma tylo uſzy, niech ſłucha, bo w ſłuchaniu ſłowa Bożego, żywot iego. Uwa-
żał przeto madrze Chryzolog S. że Pan JEZUS pod czas całey męki ſwoiey,
cud ieden tylo uczynił, że ucho, ktore Piotr odciał Malchuſowi: Pan JEZUS
uzdrowił. Co za taiemnica? Wytłumaczę ia ná fundamencie Bernarda *Bern. Ser. 24 in Cant.*
Swiętego: *Auris prima mortis janua, prima aperiatur & vitæ.* Pierwſze śmierci
w Raiu wrota, Adamowi, y Ewie, były uſzy, ktoremi złe czartowſkie ſłowa
weſzły, y grzech wmowiły. A więc teſz należało, aby pierwſze ná żywot,
y zbawienie wrota, y drzwi, też uſzy były. *Auris prima aperiatur & vitæ.*
I toć zeznawał Paweł. *Fides ex auditu, auditus per Verbum Chriſti.* Wſtęp ży- *Rom. 10.*
wota, y zbawienia, wiara, ze ſłuchania, przez uſzy, do duſzy, á to ſłuchanie,

ktore żywot daie, ieſt ſłuchanie ſłowa Bożego, tenci cały Męki Jezuſowey cel był założony, aby ludzie mieli żywot wieczny, z prawey wiary, ktora pochodzi od ſłuchania ſłowa Bożego, á zatym że by ludźie otwarte y ochotne uſzy mieli, do ſłuchania ſłowa Bożego, przez ktoreby żywot brali. Uzdrowił tedy ucho Pan JEZUS Malchuſowi, pokazuiąc, iáko niechciał, á żeby ludzie ná uſzach, ná ſłuchaniu ſłowa Bożego, á zatym ná zbawieniu ſzwankować mieli. Toć wyraził Pan JEZUS, kiedy kazanie maiąc o zgorſzeniu, odcinać kazał ręce, y nogi, łupić oczy, ktoreby nas gorſzyć miały. *Et ſi manus tua dextera, vel ſi pes tuus ſcandalizat te, abſcinde & abjice. Quodſi oculus tuus dexter, ſcandalizat te, erue illum & projice abs te. Bonum eſt homini debilem introire in vitam.* Gorſzy li ręka, noga, oko? łup, odcinay; lepiey poyść ná żywot wieczny ułomnym, niżeli do piekła zupełnie urodziwym. A o uſzach, czemuż Pan JEZUS wzmianki nieczyni? Izaliż, y uſzy zgorſzyć niemogą? Mogą prawda! ale *Auris prima janua mortis, prima & vitæ,* naypotrzebnieyſze ná żywot uſzy do ſłuchania ſłowa Bożego. A więc, przepuſzczać pozwala uſzom Pan JEZUS; aby nie zamknął tych drzwi, do ſłuchania ná zbawienie. Tym duchem rzadzi ſię kościoł Boży, ktorych za niekarność, wyklina, y odcina, od ſpołeczeńſtwa wiernych; tym zabrania kościoła, zabrania przytomności, przy ſtraſzney Ofierze, y Nayświętſzym u Ołtarza taiemnic ſprawowaniu: wyprowadzać z kościoła tákowe, Kapłanom ofiary przeſtawać każe, kiedy by wyklęty, śmiał ſię ſtawić w kościele ná ten czas przytomnym. Interdykt zaś kościelny, cale, kościoły wſzytkim wiernym, ku ich z Nayświętſzey ofiary pocieſze zamyka: ale żadna klatwa, żaden interdikt, nie zabrania, nie zamyka kościoła nikomu, ná ſłuchanie ſłowa Bożego. Ták ſadził Kościoł Boży, że ſłuchanie ſłowa Bożego, ludziom ná żywot nieuchronnie potrzebne; a przeto, y w karaniu czyni pomiarkowanie łaſkawości; y tym ktorych karże, pozwala kościoła, ku ſłuchaniu ſłowa Bożego, ná żywot, y zbáwienie.

Pſalm 39. Cieſzyłſię Dawid z podobney u BOGA litości, *Sacrificium & oblationem noluiſti, aures autem perfeciſti mihi.* Odrżuciłeś ofiary moie, aleś uſzy moie uzdrowił, ocalił, udoſkonalił, ku ſłuchaniu ſłowa twoiego, ku memu zbawieniu. Boć y ſam Pan JEZUS na świat przyſzedł, aby ludzi ſłowem Bożym ożywił Uwaza dowcipnie Chryſolog, że podczas przyścia ná świat Pana Jezuſowego, naywięcey ludzi głuchotą zarażonych było; ktorych Pan JEZUS uzdrowił, y dawał mu lud applauz. *Bene omnia fecit, ſurdos fecit audire.* Czartowſka to była inwencya, ná czas zarazić ludzie głuchotą; ku ſłowu Bożemu, Jezuſowa litość leczyć głuchoty, zdrowić uſzy, aby ſłowa Bożego ſłuchali. Wyraźnie dziſieyſza Ewangelia świadczy, iako czart dybie, aby ludziom ſłowo Boże, wykradł, a ták ich do ſmierci przyprawił. *Venit Diabolus & tollit verbum, de corde eorum.* Wykrada czart z ſerca ſłowo Boże, dopieroż, iáko tylo przemoze, do ſłuchania iego przeſzkadza. Widział Antoni S w poſtaci murżyna, czarta, iáko ten ludzi z kościoła, y z kazania wywodził. Temu ſtawił przed oczy pieczenią, y wyprowadził do iátek, abo ná śniadanie: temu kieliſzek, wnet żołądek zabolał, wnet baby z kościoła do ſzynku, y ták innych. Zabiega czart według Ewangelii cała ſiłą, *Ne credentes, ſalvi fiant,* aby ludzie nie ſłuchali ſłowa prawdy, ktorym byſię ná ſercu ſkruſzyli, ſkruſzywſzy BOGU, y ſwemu zbawieniu ożyli. Nie mniey ſtraſzna, iáko prawdziwa, Aſcetow, y Doktorow, z Auguſtynem S. nauka: że naydowodnieyſzy ieſt znak, przeznaczenia do nieba, ná żywot wieczny, chęć, uprzeymość, ku ſłuchaniu ſłowa

Bernardi. Ser. 6. Bożego. Wyraźnie to twierdzi Swięty Bernardyn Seneńſki: *Sicut nullum eſt majus ſignum prædeſtinationis Divinæ, quam libenter Verbum DEI audire, ſic nullum pejus eſt, quam illud contemnere.* Chęć ku ſłuchaniu, y ku ſłowu Bożemu, naypewnieyſzy znak zbawienia, niechęć y pogarda, znak, y droga do

Greg. h. 21. in Evang. potępienia. Toż ſamo Grzegorż S. twierdzi. *Nullum adeò certum perditionis ſignum ut non libenter audire Verbum DEI.* Zawod duſzy ná potępienie, naypewniey ſię pokazuie z niechęci, gnuſności, ku ſłowu Bożemu. Toż ſamo

S. Thom. Villan. Dom. Sexag. wyznaie S. Thomaſz Willanowa. *De eorum ſalute parum confidimus, quoniam non libenter Verbum DEI audiunt, ſed cum tædio, & fatigatione.* Ták mała o zbawieniu nadzieia, iáko wielkie w ſłuchaniu ſłowa Bożego uteſknienie. Fundament, tey nauki, y wyrokow Jezuſowych, ieſt u Jana świętego. *Qui*

ex

ex DEO est Verbum DEI audit. Propterea vos non auditis, quia ex DEO non estis. Kto z BOGA iest, ten słucha słowa iego, a wy co nie radzi słuchacie, z Boga nieiesteście. *Oves meæ vocem meam audiunt.* Owce wybrane ná prawicę, y do zbawienia przeznaczone, słuchaią głosu, y słowa Pana swego. *Qui spernit me, & non accipit verba mea, habet qui judicet eum, sermo, quem locutus sum vobis, judicabit eum in novissimo die.* Kto gardzi słowem moim, má srogiego ná siebie sędziego, a słowa moie, ktoremi wzgardził, abo ktorych zaniedbał, sadzić go, y potępiać będą, ná sadzie ostatnim. Niewolnik Turczyn stawił się ná kazanie w mieście Florencyi, a widząc iáko Panowie z małą attencyą kazania słuchali, płakać, y łkać począł. Spytany o przyczynę odpowiedział: *Defleo oscitantiam Christianorum, & Turcarum calamitatem.* Opłakuię Chrześciańską leność, y gnusność Turkow moich niedolą, y nieszczęście. Przydał zatym, gdyby prawi ták Turkom w Damaszku, kazano, y kazać pozwolono, stotysięcy dusz iednym by się kazaniem nawracało. Jeżlisz nie opłakaną dola Pogan? Chrześcian niestwora? nieszczęściem swoim gina Poganie, że ná swobodzie do słowa Bożego szwankuią, Giną Chrześcianie, ale lenością, ale swoią złością, że o słowo Boże cale niedbaią. Giną Chrześcianie, iáko słowu Bożemu niechętni, ták w obyczaiach niekarni. Skażeni ná sumnieniu, szwankuią ná zbawieniu, słuchać niechcą, bo lepszemi być nie myślą. *Noluit intelligere, ut bene ageret.* Niepragną, y uchodzą tego; aby się grzechy sumnieniu ich nieuciążały; aby się im święte cnoty nie zachwalały: bo ani grzechow przestać, ani dobrze robić, y żyć zbawiennie niemyślą: ná sercu zatwardziali, ná duszy zgubieni, ná zbawieniu straceni, Amen.

Joan. 8. Joan. 10. Joan. 12. Bernar. de Bustis. Psalm 35.

Ná Niedźielę Mięsopustną.

Cæcus quidam sedebat secus viam mendicans. Lucæ 18.

Slepemu Mięsopustnictwu oczy się przywracaią.

PEwna to u mnie że mięsopust, y mięsopustnik, mendyk, żebrak, a żebrak ślepy, a ślepy ná drodze. *Cæcus sedebat secus viam.* Ze mięsopustnik, mendyk: to zdanie Mędrca. *Qui diligit epulas, in egestate erit, & qui amat pinguia non ditabitur.* Kto zbytkiem tłusto ciało tuczy, ná worku, y fortunie zchudnieie. Zbytek hulaszczy, y buczne biesiady, gotowe mendyctwo, pewne żebractwo. *Qui diligit epulas in egestaee erit.* Mendyk tedy iest mięsopustnik: co y starży wyświadczyć chcieli, kiedy Bożki mięsopustne, Bachusa, y Wenerę nago malowali, y stawiali, chcąc pokazać, że Bachusowe piiaństwo, y Wenery lubość, nie tylo mało, y cale nic, ze wstydu nie maią; ale y to że mięsopustuiących, z Bachusem y Wenerą, pewna nędza, y nagość czeka. *Qui diligit epulas, in egestate erit.* Nad to mięsopust iest mendyk ślepy: bo kogożby, mięsopustnego lusztyku, częste koleyne nie zamroczyły? Natychmiast ociemnieć musi, ktokolwiek mięsopustney swawoli skusi. Natoć utyskował Dawid: *Comprehenderuat me iniquitates, & non potui, ut viderem.* Halaszcza, ochota, gotowa ślepota! za mięsopustną rozpustą, pewna idzie ciemnota. *Et non potui ut viderem.* I tákci ieden wszeteczny hulayduszą, wedle Erazma, od medykow o pewney ślepocie assekurowany; ieżliby cielesney lubości nieprzestał: niepowściągliwy w pożadliwości swoiey, odważył się iednak ná zwyczayną sobię ciała roskosz: a czuiac w samych nie poczciwości upałach, że wzrok, y oczy tracił, zowołał: *Vale amicum lumen!* Witam się z uciechą, żegnam z oczyma! Za krotką roskosz, obieram dożywotnią ślepotę! *Vale amicum lumen!* Ták y Dawid okiem niewstydliwym, ná urodziwą Bethsabeą, uwiedziony, skoro swobodney rospuście dogodził, ná ślepotę, utyskować musiał. *Dereliquit me virtus mea, & lumen oculorum meorum non est mecum.* Odstąpiłem poczciwości, nábyłem ślepoty, straciłem oczy, zostaię w ciemności. Mięsopustnik tedy, mendyk ślepy ná drodze, *Cæcus secus viam*, a ná drodze szerokiey, ktora do zatracenia prowadzi. *Spatiosa via,*

Prov. 2. Psalm 39. Erasmus in Apoth. Psalm.

via, quæ ducit ad interitum. Szeroka droga, przeſtronnego w rozwiozłości
ſumnienia, mięſopuſtney ſwawoli, droga, gościniec,nayprędſzego potępienia,
y niedziw tedy,że natego ſlepego mendyka,kaznodzieyſkie zelozye,corocznym
obchodem, nabożeńſtwa czterdzieſtodniowego biia,hałaſuia. *Qui præibant, in-
crepabant*, á żeby hulaiacych mięſopuſtnikow,zdrogi zprowadziły. Ia zaś lituię,
ſię, nad mięſopuſtna ślepota, y lubo niechcę ſię rachować między okuliſty.
radbym iednak ślepemu mięſopuſtowi, oczy otworżył, aby dziśia przeyzrżał,
aby ſam ſwemu mięſopuſtowi dobrże ſię przypatrżył, zdrady, y nieſzczęśli-
wości mięſopuſtu doyzrżał. A więc ślepemu mięſopuſtnictwu, oczy otworżyć
zechcę, y przed oczy iego, mięſopuſtne nieſzczęścia wyſtawię. Ad M. D. G.
Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedziwney Boga Matki.

Niemałey zdamiśię punkt dyſkwizycyi, coby lepiey ná mięſopuſtnika
przyſtało? czyli wzrok, y oczy zdrowe? czyli ciemnota, y ślepota? Oczy
mięſopuſtnikowi przywracać, zda ſię rżecz niebeſpieczna! Wiem, że Ewę oko
ná iabłko uwiodło, i zgubiło obżarſtwem. *Vidit quod eſſet, pulchrum oculis,*
Gen. 2. *aſpectuque delectabile.* Ewa iáko obaczyła glanc y iabłka pozor, natychmiaſt
pożadała, zerwała, ziadła, narod cały ludzki, y ſama ſiebie iabłkiem ſtruła.
Gen. 34. Oko Sychema Krolika, ná urodę Dyny, Corki Iakobowey uwiodło, á zatym
śmierci okrutney nabawiło, ktora, iemuż, Oycu, y całemu miaſtu, za ſromotę
Dynie wyrzadzona, przyſpiała. Oko Samſona, náprżod w Amory Dalili
Judicum 14. wprawiło. *Vidi mulierem, & placuit oculis meis.* Zaczym potym Samſon od
inamoratki ſwoiey Dalili Philiſtynom wydany, y ſam z oczu, y z życia zoſtał
złupiony. Nie ieden, y nietyśiac z Owidiuſzem, okiem lubieżnym, zgineło.
Ut vidi perii. I toć zeznał Mędrżec, *Oculus meretricis, laqueus amatoris.*
Oko nierżadnice, ſidło nieporżadney miłości. Przeſtrżega zatym Wielki
Gregor. in Mor. Grżegorz: *Comprimendi ſunt oculi, tanquam raptores ad culpam.* Oczy, ktore
wedle Poety *in amore duces*, przewodnia złey żadzy, y ſproſney trżymaia, á iá-
koby hetmania miłości, wedle Grżegorża Siepaczami ſię ſtawaia, nie poczci-
Aug. wey pożadliwości, á iákoby gwałtem niewola do nieprawości. *Oculi raptores
ad culpam.* Składnie przyſłowie ſtare. *Vir bonus tribus probatur. Oculis,
poculis, loculis.* Poczciwego człowieka pewny wizerunk: ieżligo ani lubieżne
oko uwodzi; ani kubek, y napoy niezłaſi, ani worek bogaty nie przekupi!
Job Baczył ſię Job, że oczu dobrże przeſtrżegał. *Pepigi fœdus cum oculis, ut ne
cogitarem de virgine.* Uczynił z oczyma przymierże; aby zle nie pomyślił:
boć naypretſze złym myślom wrota, oczy otwarte. Zabiegał krol Ægypſki,
Geneſ. oczom ludzkim, zeby ich uroda Rebekki nieuwodziła. *Mille argenteos invela-
men oculorum.* Tyśiac ſrebrnych ná zaſłonę urody prowidował: Madre to
Panny były, S. Lucya, S. Otholia, ktore wolały oczy ſobie dać ná wyłupienie,
nizeli oczyma, amory cudze nęcić, ná wzaiemne potępienie.

Wielkie to (przyznaię) racye: a żeby mięſopuſnictwu; oczu nieprzy-
wracać. O toli ták trżymam, że pożytecznieyſza będzie, aby mięſopuſtnik,
ktory oślep w roſkoſzy, y grżechy leci, przeyzrzał, aby widział co za zdrada
co za nieſzczęśliwości mięſopuſt ná ludzie ſprowadza. Ná to wſzytkie zdrad
ſwoich śiły czart łoży,á żeby ludzie w roſkoſzach zaślepił,zaślepione przytrży-
mał. Właśnie czart ták z ludźmi poſtępuie, iáko Naas krol Ammonitow,
przeciw Galaadytom ſobie poſtapił: o przymierże proſzony, ták wſkazał:
1. Reg. 11. *In hoc feriam vobiscum fœdus, ut eruam omnium veſtrum oculos dextros.* Uczy-
nię z wami przymierże, kiedy kazdemu prawe oko wyłupię. Prawe oko do-
brże widzace, oko iáko prawica, znaczy zawſze dobra świętych, y wybranych
ſtronę. Toć czartowſkie przymierże ludziom dawać lewey ſtrony dobra,
uciechy, roſkoſzy. *In ſiniſtra divitiæ & gloria*; á łupić oczy prawe ludżiom,
aby ná roſkoſzy, uciechy, oślep, iáko by im oczy wybrał, roſpuſtnym zapędem
lecieli, nie maiac cale oka, ani względu, ani ná BOGA, ani ná ſwoie zbawie-
Judicum 15. nie. Ták czart z ludźmi czyni, iáko Filiſtynowie z Samſonem, uczynili.
Uwichłali go naprżod Dalili amorami, á potym poimanemu oczy wyłupili,
oślepionemu igrać kazali. Ták czart złapawſzy, poimawſzy Chrześciańſka
duſzę ná mięſopuſtne krotofile zaślepić uśiłuie zaraz, aby ſię nie ogladaiac
na BOGA, nie ogladaiac na ſwoie zbawienie, cała, ná igraſzki, ſwawole, ro-
ſpuſty mięſopuſtne wydała. A więc koniecznie mięſopuſtnikom, zaćmione

oczy uzdrowić potrzeba: a żeby zbawiennie przeyzrzeli, a żeby niebeſpieczeńſtwa duſzy ſwoiey, zdrady, y w uciechach mięſopuſtnych doyzrzeli. A zkądże recepty zaciągniemy? Arcy zdrową, y ku uzdrowieniu oczu wynalazł receptę Raphał Archanioł *Medicina DEI.* Ktorą ſtaremu zleczył ciemne oczy Tobiaſzowi. *Fel valet ad inungendos oculos, in quibus fuerit albugo, & ſanabuntur.* Zołć prawi ryby, ktora młodego Tobiaſza pożrzeć ſię porwała, leczy oczy, y błonkę ſprowadza, a ták wzrok náprawuie. Ná maścił Tobiaſz młody, zaćmione, Rodzica Tobiaſza ſtarego, oczy, żołcią ryby, y wnet zeſzła z oczu błonka: Stary Tobiaſz przeyzrzał, y wzrok ſtracony odebrał. Nic, oczom mięſopuſtem zaśleplonym, zdrowſzego być nie może, nad żołć, y gorzycz, ktora mięſopuſtne uciechy obſtrũia. *Fel valet ad inungendos oculos, & ſanabuntur.* Arcy dobry mięſopuſtnych uciech wizerunk, Tobiaſzowa ryba, ná mięſo łaſa, ktora ſię młodym Tobiaſzem napaść chciała. *Et ecce piſcis immanis exivit ad devorandum eum.* Prawie iáko ryba w wodzie, ták mięſopuſtnicy w krotofilach, y mięſopuſtnych uciechach obfitować uſiłuią, y opływać. Mięſopuſtnictwo, prawie iáko ryba, ktora łakomſtwem, chciwością pokarmu, ſama ná wędę, ná żelazo idzie, a dla znikomey łakoci, z żeleſcem śmierć połyka. Ták hulaſzczy mięſopuſt, często gardłem przypłaca łakomſtwa, obżarſtwa opilſtwa; ktorym gardłu dogadza. A przeto mięſopuſtnika, śmiele ryba łaſa, y łakoma twierdzi Bonawentura. *Sicut piſcis per guttur capitur hamo, ſic guloſus, gulæ vitio.* Gardło rybę łaſą gardło mięſopuſtnikow obżarſtwem zagubia. Mięſopuſt ryba, a ryba pełna żołci, wyrokiem Moyzeſza; *De vinea Sodomorum, vinea eorum. Fel draconum vinum eorum: venenum inſanabile.* Niemaſz żołci ziadowitſza gorycza, iáko w ulaſzczego winie mięſopuſtu. Smocza żołć w mięſopuſtney roſkoſzy, ktora z piekła ſię wzieła, zwęża piekielnego wyniknela, pozorem uciech ludzie zwodzi, a grzechowym iadem truie, a potym wieczną w piekle gorycza poi. Zdadza ſię mięſopuſtnego opilſtwa wina, y napoie ſmakować; ale gorycza grzechu duſze truia. *Uva eorum, uva botri amariſſimi. Panis in utero vertetur in fel aſpidum intrinſecus,* Przyrzekał Job, że chleb, pokarm mięſopuſtny, w żołć, ſię, y wgorycz obroci. Przeſtrzegał wiernie Hieronym S. *Mihi credite, venenum ſub melle latet.* Pod ſłodyczy mięſopuſtnych uciech, pozorem, ſmoczy iad, wężowa truciżna tai ſię; aby ludzie na wieczną śmierć ſtruła. Przyrzekał *Euſebius Emiſſenus. Mel eſt, quod deſcendit in labia; fel eſt, quod deſcendit in viſcera.* Zdadza ſię mięſopuſtne uciechy w uściech Kanarem: ale ſtaia ſię wnętrznościom żołcia, y naygoryczniey ſzym piołunem. Doświadczeniem poznał, co wierſzem zeznał *Juvenalis. Plus aloes; quàm mellis habet.* Mięſopuſtnych uciech krotofilia, więcey ſto kroć ma gorycży, niżeli ſłodyczy: *Medio de fonte leporum, ſurgit amarum aliquid.* Sama treść uciech, krotofil, mięſopuſtnictwa, goryzcz, y żołć iadowita! Prawdzi mięſopuſtnictwo, aforiſm Galena. *Dulcia ſe in bilem vertunt.* Słodycz mięſopuſtu, ſłodycz uciech, y krotofil, w zołć ſię obraca, w truciznę zamienia. Prawie Bachus ten to ieſt Bożek, ktorego poganie, zedwoma beczkami, imaginowali: iedna ſłodyczy, a druga żołci, ktory ſłodycz uciech żołcia zaprawia. Abowięm każda zbytnich krotofil, y uciech, żołcia ſię duſzy ludzkiey, y śmiertelnym iadem ſtaie. I tac to zapewna ieſt, ná oczy recepta, żołć y gorycz, w mięſopuście utaiona, byle tylo, ná oko mięſopuſtem zaślepione, przyłozona to ieſt przed oczy rozumne ſtawiona była, uzdrowi. *Fel valet ad inungendos oculos.* Mięſopuſtnemi zaćmione uciechami oczy, leczyć powinna gorycz z uciech, aby kiedyſzkolwiek przeyzrzeli; aby zdrowym rozumem, a prawym okiem, mięſopuſtne uciechy przeniknęli, iákie w nich zbawienia duſz zawodztwo, y zguba! iáka zdrada; iáka znikomość, iákie nieſzczęśliwości wiażą ſię. Proſzę przyłożyć ná oczy, gorycz, iad truciznę, mięſopuſtney roſpuſty. *Fel valet ad inungendos oculos.*

Tob. 6. | Bonav. | Deut. 32 | Job 20 | Hieron. | Euſeb. Emiſſ. | Juven. | Lucretius | Galenus

Stawcie ſię na przod z Jeremiaſzem, do mięſopuſtney kuchni, w ktorey Prorok podpalone widział garnce, ku bankietom, znać, i bieſiadom. *Ollam ſuccenſam ego video.* Ledwie ſię garncowi mięſopuſtnemu przypatrować począł, wnet mu ſię rozga, y laſka reprezentuie. *Virgam vigilantem ego video.* Widzę prawi rozgę, widzę laſkę czuiącą, aby mięſopuſtnych garncow roſpuſtę ſchło- Jerem. 1

ftała. *Ollam ſuccenſam*; zatym *virgam vigilantem ego video.* Ták ieſt za garncem mięſopuſtnym, poſpieſza zaraz do ludzi rozga, ná karanie, y chłoſtę czuwaiaca, y ſurowie mściwa. Za hulaſzczym mięſopuſtem, dybie ná ludzi kara, y kaźń Boża. I toć ſię widzieć dało, w Synach Prorokich, ktorym garnice wnet śmierć pokazał. *Pone ollam grandem; & coque pulmentum filiis Prophetarum.* Ledwie około garnca wielkiego Synowie Protoccy zaſiedli, ná Elizeuſza wołać rata muſieli. *Mors in olla vir DEI!* Smierć, śmierć w garnku! Męźu Boży, Proroku ratuy! Nie iednym w Polſzcze mięſopuſtne garnce, w pośrod hulaſzczey bieſiady, śmierć ná ſtoł ſtawiły, że w hulaſzczym luſztyku śmierć wielu połknęło. Wdowa iedna uboga przed Eliaſzem ſię proteſtowała. *En colligo duo ligna; ut faciam mihi panem, & comedamus; & moriamur.* Zbieram drewka, upiekę placki, mnie, y ſynowi, abyśmy pożyli, y umarli. I małoſz mięſopuſtnikow z oczywiſtym śmierci niebeſpieczeńſtwem, ná hulaſzczę, ſwawolą odważaia ſię? ci uciechy mięſopuſtne, śmiercia ciała częſtokroć, ale pewniey, y niomylniey śmiercia, y ſtrata duſzy konkluduia. *Ut comedamus, & moriamur.* Od Garncow, y mięſopuſtney kuchni, proſzę ná mieyſce bieſiad mięſopuſtnych wſtapić, y ſtołom mięſopuſtnym pilnym ſię okiem przypatrzyć. Pierwſzy ſtoł niechay woczach ſtanie ſiedmiu Synow Jobowych, koleia bankietuiacych. *Filiis tuis, & filiabus veſcentibus, & bibentibus vinum in domo fratris ſui primogeniti: repente ignis vehemens irruit, à regione deſerti, & concuſſit 4. angelos domus, quæ corruens, oppreſſit liberos, & mortui ſunt.* Siedm braci Synow Jobowych, ná ochocie nayſtarſzego Iegomości z ſioſtrami ſwemi, do bieſiady zaſiedli; używali, podpiiali; a w tym wiatr z boru wypadł, domoſtwem ze czterech węgłow ſkręcił, obalił, ſyny wſzytkie, y Cory Jobowe przywalił, pozabiiał, w obalinach pogrzeb ſprawił. Co widomie z Synami Jobowemi ná ciele, to ſię niewidomie ná duſzach mięſopuſtnych dzieie. Co ieſt duſza Chrześciańſka, tylo dom Boży, tak od Piotra świętego nazywana: *Domus ſpiritualis.* Dom Boży, ſiedm darow Ducha świętego, ieſt to rodzay, y plemię zaſługi żywota Chrześciańſkiego! Niech że ſię zawezma ochoty, bieſiady, mięſopuſtne uciechy, wyrwie ſię wicher pokus, za kręci poduſzczenie, wali ſię Dom Boży grzechem ciężkim, tłumia ſię dary Ducha świętego, á duſza śmiercia, uciech przypłaca. Drugi ſtoł mięſopuſtu, widzieć proſzę ná pałacu Balthazara z Panami, y kſiażęty kroleſtwa ſwego; ochoty ſwoiey Krolewſkiey, zażywaiacego, w naczyniach ſrebrnych, zabranych, z Kościoła Salomonowego. W tym wpośrod ſamey naylepſzey myśli, y ochoty, pokaża ſię palce, ręki przedziwnie ſtraſzney, ná ścianie bieſiady dekret zapiſuiacey. *Apparuerunt digiti, quaſi manus ſcribentis contra candelabrum, in ſuperficie, Mane. Thecel, Phares,* to ieſt *Numeravit DEUS, regnum tuum, & complevit illud. Appenſus es in ſtatera, & inventus es minus habens. Diviſum eſt Regnum tuum, & datum eſt Medis, & Perſis.* Policzył BOG Kroleſtwo twoie, położył cię krolu na ſzali, ſadu ſwoiego ſtraſzliwego, znaleziony ieſteś mniey maiacy. Za tym rozdzielił BOG Kroleſtwo twoie, y dał ie Medom, y Perſom. *Eodem nocte interfectus eſt Balthaſar Rex Chaldæus.* Bankiet, y mięſopuſt krolewſki; krolewſka śmierć zakończyła á Kroleſtwo mięſopuſt w podziały podzielił, między poſtronne Narody. Wizerunk to Polſki naſzey, w ktora iako w kroczyły maſzkarady, y Karnawały, ták Synow Oyczyſtych ſerca, poſzły w ſcyſſye ná podział. *Diviſum Regnum.* Obcych narodow woyſka iáko tylo chciały, ták fortuny prywatne, y poſpolite poſzarpały: nad Oyczyſtemi Synami, ná pośmiech narodow poſtronnych, do woli ſię naygrawały! á fortuny, zbiory, ozdoby Polſkie, obcym ſię narodom doſtały! *Diviſum Regnum, & datum Medis, & Perſis.* Jużcito ſaſiedzkie Narody, Kroleſtwem naſzym dzielić ſię chciały, iuſz podziałow proiekta rzucały. Boſka litość utrzymała, że ieſzcze zamyślonej dywizyey, do ſkutku nieprzywiodły. Trzeci ſtoł widzieć proſzę Izraelitow ná puſzczy: Ktorych od wſzelkich ſmakow daney z nieba manny, zmyślność, y łaſy appetyt, do miads, y zwierzyn, y ptaſtwa zawiodł. O tym mięſopuście Pſalm. *Adhuc eſcæ erant in ore eorum, & ira DEI deſcendit ſuper eos.* Tkwiały w gębach roſpuſtnych mięſopuſtne przyſmaki, á gniew Boży, ogniſtych wężow żadła, ná nich ſpuścił, y obżerce poyżrzeć ogniſtym wężom kazał, I nieprzyznać tu ſrogiey mięſo-

puſt-

4. Reg. 4.
3. Reg. 17.
Job 1.
Dan. 1.
Dan. 5.
Pſalm 77.

pustnym uciechom goryczy? *Uva eorum uva fellis, & botri amarissimi.* Mięsopustna uciecha, pozorem łakoci raczy; gorycza, y żołcia, doczesnych, y wiecznych mąk poi. Wyznał to Job. *Ducunt in bonis dies suos: tenent tympanum, & cytharam, & gaudent ad sonitum organi, & in puncto ad inferna descendunt.* Ochota mięsopustna, lutnie, cytry, skrzypce, wiole, w ręce zasadza: wesoło przygrawa, wtany,y trele zawodzi, á w momencie do piekła, ná wiecznych mąk, y ogniow nieszczęśliwa gorycz wpycha: *In puncto ad inferna descendunt.* Tysiąc by wnet historyi stwierdzić to, co mowię mogły. Sławna iest nieszczęściem wiecznym gorycz, mięsopustowania niepoczciwego, u Bzowiusza, wedle ktorego w niektorym zgromadzeniu, gromadno, ludzie przedtym ná świecie dostoyni, po śmierci się pokazawszy, piekielnym basem, po muzyce mięsopustney zawyli: *Libido & crapula,nos miserunt in aeterna tartara,* Karnawały, piianstwo, y lubieżność, wtraciła nas tu wszytkich, ná straszliwie nieszczęśliwa wieczność. Ewangelia to, że *Dives epulo, epulabatur quotidie splendidè.* Bogacz pańsko codzień mięsopustował; *Mortuus & sepultus in inferno.* Umarły w piekle pogrzebiony. Ták się kończy swawolny mięsopust, śmiercia zła, ognistym piekłem. Ogołem mięsopustnikom deklaruie Prorok: *Sub te sternetur tinea, & operimentum tuum erunt vermes.* Mięsopustuiecie, tańczycie, ciało pieścicie w lubości, spracowani w nieprawości. *Lassati in via iniquitatis.* Znaydziecie w piekle łoże do odpoczynku,ognie Siarczyste, pożary, posłanie, materace, wezgłowki, á takież y przykrycie: robactwo, zmiie, węże, iaszczurki padalce: o ktorym robactwie Pan JEZUS: *Vermis eorum non morietur.* Robak w piekle wiecznie gryzie bo wiecznie żyie, y nie umiera. *Operimentum vermes,* toć łoże, ten w czas ná wieki, mięsopustnikow czeka: robactwo, gryzota, przeklęctwo, y srogich pożarow męki. I małasz tedy,w mięsopustnictwie żołć, y gorycz, ktora, y doczesnie, y wiecznie ludzi tysiącami truie, y gubi! A ia z Rafałem S. konkluduię. *Fel valet ad inungendos oculos, & si fuerit albugo, sanabuntur.* Ná zaślepione, mięsopustnemi koleiami, y uciechami oczy, naydzielnieysza recepta żołć, y gorycz, w mięsopuście utaiona. Przyłożyć tylo ná oczy żołć tę, ktora mięsopust ludzi truie: zważyć nieszczęśliwości, ktore sprowadza, grzechy, ktoremi zaraza: złe śmierci ktoremi doczesnie, y wiecznie gubi,męki, ognie, pożary, ktoremi, w piekle raczy, y męczy! ná tychmiast ozdrowieia oczy, y lepszym w zględem, ná Boga, ná zbawienie, mięsopustny czas odprawić zechca. Konkluduię z Augustynem, Swiętym: *Supplicia terreant, quem praemia non invitant.* Kiedy was ludzie nie kontentuie niebo, kiedy, niebieskich pociech potoki, od mięsopustney nie odwodza krotofili, przynaymniey niechże piekło, y męki iego odstrasza: *Vile tibi est, quod DEUS pollicetur; contremisce, quod minatur!* Gardzisz niebem,ktore Bog strzemięźliwym deklaruie: boy się przynaymniey piekła,ktorym hulaszcze karze. Jeżeli niedbasz, á byś się w niebie cieszył, y weselił, dbay, żebyś w piekle niegorzał,

A M E N.

Ná Popielec.

Nolite thesaurizare thesauros in terra, ubi erugo; & tinea demolitur. Matth. 6.

Nayskuteczenieysza Mięsopustu y grzechow demolicya przez święty Popielec.

Niemasz iadowitszey rdzy, żarłocznieyszego mola, ná skarby ziemskie, iáko hulaszczy mięsopust, i zbytek mięsopustny. Zadna rdza, tak żelaza nietrawi, ani mol tak wełny, szat, futer, iadowicie nie psuie,iáko mięsopustne hulania, i ubogie chudoby, i pańskie trawia fortuny. *Sint immensa licet, magni, patrimonia Crasi! Immensa, absument alta barathra, gulae.* Każdy wiek, każdy kray, i nasza Polska, tysiącami takich liczy, ktorych do-

Job 21.

Isaia 14.

Augustinus

Faustinus

ſtatnie fortuny, przepyſzne, i pańſkie zbiory, obſzerne włości fortunatow rodowitych, mięſopuſt, iáko mol, i roſpuſta, iáko rdza pożarła. Tyſiącami marnotrawcow liczyć, o ktorych każdym zeznać, co Ewánielia o iednym zapowiedziała. *Luc. 15.* *Diſſipavit ſubſtantiam vivendo luxurioſe.* Bogata fortunę, mięſopuſtnemi molami ſtrawił. Dopieroż rychley mięſopuſtna rdza, hulaſzczych, mol zbytkow ziada, i pożera uboſzſzych ſtanow zabytek, i do ubowſtwa przywodzi. *Prov.* Zapowiedział to Mędrżec Pańſki. *Operarius ebrioſus non locupletabitur. Qui diligit epulas, in egeſtate erit, & qui amat pinguia non ditabitur.* Częſta bieſiada, hulaſzcza piiatyka, gotowa, uboſzſzym zwłaſzcza ſtanom, nędza! Co krwawa praca zarobi, to piiana ſprawa, iako rdza zepſuie. *Erugo, & tinea demolitur.* Ná ziemſkie dobra, mol żarłoczny, rdza iadowita, mięſopuſt, i roſpuſta iego. Ale to nierownie nieſzczęśliwſza, to żałośnieyſza, że i ná Niebieſkie, w duſzach ludzkich ſkarby rdza nayiadowitſza, mol nayżarłocznieyſzy, mięſopuſt, i mięſopuſtna krotofila. Tać to mięſopuſtnych uciech rdza, ten hulaſzczych krotofil mol nie w iednym mięſopuſtniku wſzyſtek, Niebieſkich ſkarbow zbior pożera, kiedy mięſopuſtnemi grzechami duſze z BOGA i nieba, z łaſki Bożey to ieſt, i ſamey godowey ſzaty, i ſukienki potściwości odziera. *Apoc. 3.* Nie iednemu mięſopuſtnikowi, niebo ná oczy wyrzuca. *Nudus, es, & miſer, & miſerabilis.* Nagi, hołota, nędzarz, i biedak, utracyuſz nieſzczęśliwy, niebieſki niedawno dziedzic, iuż niema nic: *Non habens veſtem nuptialem.* Mol mięſopuſtny, godowa niebieſkiey inweſtytury, *ſtolam gloriæ.* Szatę poświęcaiącey łaſki Bożey, znią chwały wieczney ſzatę pożarł. Nie ieden to Adam, i Ewa, po Rayſkim obżarſtwie, *Genes. 3.* *cognoverunt ſe eſſe nudos.* Uznali ſię być obnażonemi, przez grzech obżarſtwa hołotami; niezrachowane tyſiące mięſopuſtnych ſwawoli, i grzechow, ze wſzytkich ozdob duſzę, i doſtatkow Nieba zbawiły, *tinea, & erugo demolitur.* Naſłuchaliście ſię ná do świadczaliście ſię, w iakie grzechy, hulaſzczy mięſopuſt, duſze ludzkie zawodzi: *Tertul. l. de Spect. C. 10.* *Veneri, & Libero, convenit: Duo ipſa dæmonia, inter ſe coniurata, ebrietatis, & libidinis.* Mięſopuſt Bachuſowi, i Wenerze ſię poświęcił, bo opiłſtwo i nieczyſtość, poprzyſiężone ſobie czartowſtwa, nigdy ſię nie rozwodzi niewſtyd, od piiańſtwa. *Apoc.* Apokaliptyczna Niewiaſta: *Mater fornicationum.* Macierz wſzelkiey niepoczciwości, ogłoſzona bo z puharem pełnym zawſze widziana. *Tenens poculum aureum plenum immunditiâ.* Trzymała prawi pełny puhar, rozmaitych nieczyſtości, przy pełni kuflow, pełnia niecnot, nieſzczęśliwa pełnia, lubości grzechow, ale ná duſzy, puſtki wieczne. *Tinea, & erugo demolitur.* Ná ſumnienia ludzkie rdza, grzechow mięſopuſtnych nayſzkodliwſza. Na tę rdzę mięſopuſtnych grzechow kościoł ſwięty naſtępuie dziſiay ſwiętym popielcem *Memento quia pulvis es.* Rdzę, ktora żelazo trawi, popioł znoſi, Rdzę grzechow, ktora mięſopuſt ná duſze wprowadza, ſwięty popielec gładzi, Rdza mięſopuſtna, grzechami duſze demoliuie, *erugo demolitur.* Rdzę grzechow z duſze znoſic, demoliować popielcem rzecz i naypewnieyſza, i nayzbawiennieyſza. Więc i my dziſia ná demolicya grzechow mięſopuſtnych, i uciech ſwiętym popielcem naſtapmy. Niemoże być dzielnieyſza, ſkutecznieyſza mięſopuſtu, i grzechow iego demolicya, iáko przez ſwięty Popielec. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Imaginować ſobie mięſopuſt Babilońſkim Bożkiem, i bałwanem, Bel zwanym. Poſtępek zaś dziſieyſzy kościoła Bożego, iáko poſtępek Daniela Proroka. *Dan. 14.* Sławiło Pogańſtwo Bela ſwego wielkim Bogiem, *Magnus Bel, multum comedit, & bibit.* Wielki Bel, bo wiele ziada, i wiele ſpiia, dawano codzień bałwanowi temu, i ná ſtoł ſtawiano, woły, barany i rozmaite mięſiwa, ſtawiano wina, i rożne napoie, i zdał ſię pożerać wſzytko, i ták rozumiało nierozumne pogańſtwo, bo ich zdradzało chytre ich że kapłańſtwo: ktore, podczas nocy, ſkrytemi z pod ołtarza wycieczkami, z dziećmi w kościoł w chodziło, i z żonami, á co Belowi ſtawiano, tym ſię raczyło, to pożerało, i tym mięſopuſtowało. Umyślił Daniel zburżyć ten bałwan, a co ná tego Bela, ná ten mięſopuſt pogańſkiego potomſtwa, wynalazł za demolicya? *Attulerunt cinerem, & cribravit per totum templum, coram Rege.* Pawiment zboru pogańſkiego, cały poſypał popiołem, Ná zaiutrz ſprowadził krola do zboru, aliści wydały

ſię

ſię ná popiele kapłaństwa Belowego ślady, i zdrady. *Video veſtigia virorum, mulierum, & puerorum.* Zrozumiał Krol co było, że ſobie kapłaństwo pogańſkie pod pretextem Bela, mięſopuſt ſprawowało. Zaczym Krol, *Tradidit Bel, in poteſtatem Danielis, qui ſubvertit eum, & templum ejus.* Dał Krol Bela, w moc Danielowi, Daniel ſkruſzył Bela, Kościoł iego zburzył: popiołem Daniel ná Bela naſtąpił: popiołem nań oſtatnią minę ſprowadził, i demolicyą. Prawy Bel mięſopuſt, *Multum comedit, & bibit*, ná obżarſtwie, ná piiańſtwie zaſadzony. Zapowiedział Paweł S. że Mięſopuſtwo, obżarſtwem, i piiańſtwem idące, ieſt bałwochwalſtwo, brżuch ma za BOGA, ktoremu ſię poświęciło. *Quorum DEUS venter eſt*, iákimże kſztałtem, tego Bela burżyć? Daie ſpoſob Kościoł S. Poſypuie głowy wiernych popiołem, przypomina ten proch, i popioł, w ktory ſię ludzie śmiertelni obrocimy. *Pulvis es, & in pulverem reverteris.* Abyśmy pomnieli, i uważali, że te, ciała, ktore mięſopuſtnemi uciechami pieścimy, delektuiemy, i kontentuiemy, w popioł ſię śmiertelny obrocą, á zatym inkulkuie nam popielcem Swiętym wczeſną pokutę, za mięſopuſtne roſpuſty, wytyka nam, i pokazuie ślady, i zdrady, Mięſopuſtnego Bela, upominaiąc; abyśmy pamięcią śmierci, i śmiertelnego popiołu, udawali ſię całym ſercem, ná zburżenie Bela mięſopuſtnego, i grzechow iego: á żebyśmy tego zbawiennym, w pokucie popielcem poprawili; cośmy mięſopuſtnym zbytkiem przewinili.

Imaginować ſobie mięſopuſtny czas, iáko cielca Izraelſkiego, od Aarona ulanego. *Sedit populus manducare, & bibere, & ſurrexerunt ludere.* Ulał Aaron cielca, Izrael około niego mięſopuſt założył, obiady, bankiety, muzyki, tańce, gry rożne, i krotofile naſtąpiły. *Arripuitque vitulum, quem fecerunt, combuſſit usque ad pulverem, deditque ex eo potum filiis Iſrael.* Porwał Moyżeſz cielca, ſkruſzył ná proch, ſpalił ná popioł, roſproſzył, i rozrzucił popioł ná wody, i te wody dał za napoy mięſopuſtnemu Izraelowi. Prawy wzor demolicyi, zburżenia mięſopuſtu, od Kościoła S. poſtanowiony, abyśmy, popiołem poſypuiąc głowy naſze. *In cinere, & cilicio jejunemus, & ploremus.* Abyśmy w popielec za mięſopuſt, łzy wylewaiąc, popioł ze łzami mieſzaiąc, mięſopuſtne chęci, i ſprawy pſowali, á co mięſopuſt ſwawolny pobroił, tego w popiele, i we łzach wetowali. Ták Dawid uczynił za cielca, około ktorego mięſopuſtował, zá karnawał, z Berſabeą odprawiony, Bogá błagał, roſpuſtę przeſzłą karał, i burzył cielca. *Cinerem tanquam panem manducabam, & potum meum cum fletu miſcebam.* W popiele, we łzach, ſwawolę przeſzłą znośił, i zgładzał. Własnie *ſparſit cinerem in aquas.* Ná wody, ná łzy ktore wylewał, popioł poſypał; żeby w popielcu, i we łzach cieleſną lubość głodził.

Exod. 32.

Joel 2.

Pſalm 101.

Imaginować ſobie Mięſopuſtne ſwawole, iáko wzburżone morze. *Cor impii quaſi mare fervens.* Serce niezbożnika, iáko morze w burży, ſadził, i zeznał Izaiaſz! ale nayoſobliwiey takie ieſt ſerce mięſopuſtnika. Iáko bowiem morze wiatrami wzburżone fale, i flukty za granice, i za brzegi wylewa: ták w mięſopuſtney roſpuście, wzburżone namiętności, obżarſtwo, opiłość, lubiezność, wylewaią ſię za brzegi prawa Bożego, za granice przyſtoyności. A małoſz niepoczciwych Rubenow mięſopuſt rachuie? ktorych każdego gromić potrzeba. *Effuſus es ſicut aqua.* Wylałeś ſię iáko woda, przerwałeś granice, i tamy, ktoreć prawo Boże, ktoreć rozum, i ſama poczciwość kładła, wylałeś ſię całemi upuſtami, niepoczciwą powodzią nieprawości. A cóż te, ták ſproſne fale, wſzeteczne flukty zatamować zdoła? Nieprawym wylewom, niepoczciwym powodziom, iedyna tama ſtawić ſię może, ktorą też burżom morſkim Bog założył, piaſek, proch, popioł. *Hic confringes tumentes fluctus tuos.* Naywzburzenſze fale morſkie, piaſek, proch, łamie, kroci, tamuie, zaſtanawia. Dobrze przypiſał Symboliſta; *Frenat pulveres.* Nieinną tamę, mięſopuſtnym burżom, wylewom, i powodziom nieprawości, opatrzył Kościoł S. tylo proch, z ktoregośmy ſtworzeni, i złożeni, popioł śmiertelny, w ktory ſię obrocimy. *Memento, quia pulvis es, & in pulverem reverteris.* Popielec pokutny, przy pamięci śmierci, łzach pokutnych, kruſzy ſerce, łamie mięſopuſtne namiętności, i wſzytkie złych chuci nieprawe wylewy, zaſtanawia, i tamuie. Pamiętaiąc bowiem baczni na śmierć, ná śmiertelny popioł, á co zatym idzie, ná ſąd Boży, piekło, ogień, wieczny, zabieraią ſię ludzie, do prawey pokuty, poprawy

Iſaia 57.

Beierlinck. Theatr. Vitæ humanæ. żywota, i ták przefzła rofpuftę tamuia. Ægyptfki Tyran ieden, maiac wolą niektore Pany pogubić, zaprofił ie ná bankiet, do podziemnego pałacu, w ktorym wprzod pawimenta, doftatnim popiołem pofypać kazał, á kiedy fię Panowie bankietowali, zataione upufty wod, i rżek, zlekka fpuścić kazał, ták, że wypufzczone wody, popiołem fię pokryły, i tak z popiołem nieznacznie w pałac w płynęły, Pany potopiły; co tyrannia z okrucieńftwa, to prawa pokuta wyrabia z prawego upámiętania; kiedy pokutne, łez pokutnych potoki, świętym popielcem pofypuie, i tak mięfopuftne zbrodnie, popielcem, i łzami, gubi i gładzi. I toć podobno wyrazić chciał Jeremiafz: *Ponet in pulvere os fuum.* *Thren. 3.* Położy ufta fwoie w prochu, ná prawa pokutę, te ufta, ktore w obżarftwie, i piianftwie mięfopuftowały, pokutuiac, za mięfopuftny zbytek, w prochu fię położa; kiedy fię popielcem pofypuiac, i prochem umartwiaiac, z Dawidem popifuia. *Cinerem, tanquàm panem manducabam.* W popielcu, i we łzach pokutnych, mięfopuftność znofza i gubia.

Imaginować ieszcże fobie mięfopuft, bo i tak całe ieft, iáko piiawki, od *Prob. 30.* mędrca w fpomniane. *Sangvifugæ, duæ funt filiæ. Affer, affer.* Piiawki dwie fa, prawi, Cory, Przynies, przynies. Piiawka z Imienia, i z rzeczy mięfopuft, dwie ma Cory: *Affer, affer.* Obżarftwo, i piiańftwo, á te w mięfopuft wołaia: Przynoś pokarmy, potrawy, przysmaki, zaprawy, zaftawiay ftoły *Affer.* Piianftwo woła affer, Przynoś wina, napoie, trunki, flafze, ftawiay puhary, i dzbany, *affer, affer!* Przypiły fię do Chrześcian w mięfopuście te piiawki, i puścić niechca! Jakofz ich pozbyć. *Plin. in hift. Nat.* Pliniufz, z doświadczenia uczy: że piiawka popiołem pofypana, chociay by fię naychciwiey do ciała przypięła, odpada, i pufzczafię ciała. Tym Dokumentem poftępuie Kościoł S. kiedy ná mięfopuftne piiawki, popielcu S. używa; aby fię wiernych puściły, aby mięfopuftu, i krotofil iego piianftwa, obżarftwa, wierni poprzeftali.

Możem fobie iefzcze mięfopuftuiace fwawole prawie dobrże imaginować, zbuiałemi, podczas flonecznych upałow pfzczołami, ktore podczas upału z ula fię wyfypuia, i po powietrzu rade buiaia, i często gdzie indziey odlatuia. Aleć przezorna ná to fztuka, iáko poftrzeże, że fię z ula pfzczoły wyfypuia, proch z ziemie po powietrzu rzuca, tumany, i kurżawę wzbudza: zaczym fię od *Baclerus.* buiania pfzczoły pofkramiaia, do ula fię wracaia. Rozbuiały fię w mięfopuft Chrześciańfkie chęci, ile trunkami zagrzane, buiały wolno, wylatowały z ula *Theopompus.* pomiernosci, wftrzemięźliwości, i prawa Bożego. Coż czyni Kościoł S. Popiołem wierne iáko pfzczoły pofypuie, aby buiać przeftały, aby fię do ula miernosci, prawości, do ula prawa Bożego powrocili. Iáko Prorok opifał Kościoł Boży pod figura orła. *Aquila magnarum alarum, venit ad libanum,* ták imaginować fobie mamy Kościoł S. że fobie ná mięfopuftniki rozhulałe ták poftępuie, iáko orzeł ná ielenia, wedle Pliniufza: *Plin. l. hift. 10. c. 4.* Nabiera ná fkrzydła prochu ziemie, i zlatuie ná ielenia: ktoremu oczy prochem zafypuie, i nabiia, i ták dopiero ielenia kona. Co to ieft mięfopuft? tylo ieleń zapędzaiacyfię, *quemadmodum Cervus ad fontem aquarum,* do wody, á wody, nieprawości, ktora nieprawi wedle Pfalmu, iáko ielenie, abo fzkapy fpragnione złopia. *Bibunt iniquitatem ficut aquam.* Coż czyni Kościoł Boży? oto dzifieyfzym popielcem, i śmiertelnym prochem, przed oczy nafze rżuconym. *Memento quia pulvis es, & in pulverem reverteris.* Ukrocić ufiłuie, i pofkromić, byftrości mięfopuftne; abyśmy pamiętaiac ná popioł śmiertelny, pokutnym popielcem wyuzdane chuci, i nieprawe zapędy zaftanawiali. Iakofz fzczęści częfto BOG intencye Kościoła S. że fkutku fwego w ludziach wielu dochodza. I ták poseł Turecki trafił do Florencyi ná mięfopuft, widział, iáko Chrześcianie, ná karnawałach, mafzkaradach, nad zamiar rozumu, hulali, iáko ielenie rozbuiali. Naftapił popielec, i widział, iáko ludzie popielec przyiawfzy fkromnie fię zachowali. Pytał dwornie o to, i co było, zrozumiał. Powrocił do kraiow fwoich pytany, coby nayośćbliwfzego widział? odpowiedział: tomi u Chrześcian naydziwnieyfza było: maia dni iákieś, ktore mięfopuftem zowia, á w te, ták możni, iáko pofpolici, i ubodzy, hulaia, buiaia, á całe, iákoby fzaleia: ale, iáko przyida potym do fwego Kościoła, á Xiadz ich prochem po głowach pofypie, do fiebie, i do rozumu przychodza, fkromnieia, iufz po ludzku żyia. Ták ieft, i ták być powinno, żeby w nas rozbuiałe namiętności, święty popielec,

w pra-

w prawey pokucie ufkramiał, i poprawował. Udała się raz dobrze rada Sertoryuszowi, Rzymskiemu wodzowi: kiedy niedobitkowie nieprzyiacielscy reiterowali się do iaskini iedney, i tam tak mocno bronili, że przystąpić do nich, niebyło można. Postrzegł zas Sertoryusz, że wicher wielki powstał ná przeciw iaskini, kazał zatym woysku, przed iaskinia tuman czynić, żeby przeciwny wiatr, proch niosł do iaskini, i tam zamknione zasypował. Wnet się stało, że więźnie one dusić proch poczał, i tak się w krotce Sertoryuszowi poddali. Nie ma BOG, prawość, przystoyność, zbawienność, głownieyszego nieprzyiaciela, nad mięsopustna rozpustę, á więc podobnie kościoł Boży biie ná mięsopust popielcem pokutnym, i prochem śmiertelnym. *Memento, quia pulvis es, & in pulverem reverteris.* Abyśię znaiac prochem, i że w proch się obroca, nieważyli się przeciw BOGU Tworcy, w złych chuciach swoich woiować, á żeby się upamiętawszy, BOGU, cnocie, i prawu Bożemu pokornie poddali. Woiowali długo z Moyżeszem, Czarnoksiężnicy Ægyptscy, i podobne, na pozor widowiska wyprowadzali, ná zbicie cudow, ktore Moyzesz czynił: i ták smoki czynili, wodę w krew zamieniali, i ták podobnie sprzeciwiali się Moyżeszowi. *Feceruntque Magi similiter.* Coż czyni Moyżesz? *Tuleruntque cinerem de camino, & sparsit illum Moyses in Cœlum.* Rzucił Moyzesz popioł w gorę ku Niebu, aż zaraz czarnoksięskie sztuki, złamał, i wyniszczył. *Nec poterant Malefici stare coram Pharaone.* I Madrze uważał Rupertus. Ze pismo Boże niewspomina, żeby więcey Magowie, Moyżeszowi, i prawdzie, Bożey woli sprzeciwali. Podobnym trybem, uskromic usiłuie, Kościoł Boży, sprzeciwiaiace się BOGU, prawu iego, i zbawienney przystoyności, mięsopustne pożadliwości, ná ktore święty popielec rzuca, iákoby wędzidło, ná poskromienie mięsopustnego buiania, i rozwiozłości. Day Boże! aby ták, iáko Kościoł S. pragnie, i być powinno, abyśmy dzisieyszego popielcu wszyscy BOGU, i prawu iego, sprzeciwiać się przestali. Albertus Magnus, za rzecz doświadczona pisze, że iáko kto krukowi gniazdo popiołem posypie, do gniazda tego, więcey kruk się niewraca. Zagniezdził się kruk piekielny podczas mięsopustu w głowach Chrześciańskich, przez złe perswazye, hulaszcze fantazye, nieporzadne myśli, imaginacye, zagniezdził, i w sercach przez złe pożadliwości, i nieprzystoyne chęci, i wszelka rospustę w ludziach, chociay wiernych mnożył. Zabiega złemu piekła zagnieżdzeniu Kosciol S. Głowy Chrześciańskie popiołem posypuie; aby ten z piekła kruk czart, więcey się do Chrzesciańskich myśli, i chęci wracać nieważył. Sybaryty iednego sługa od rozgniewanego Pana, ná śmierć goniony, uciekł się do kościoła, chwycił ołtarza, dogonił go i tam Pan iego, ranił zabić usiłował: od ołtarza, uciekł się sługa do grobu Oyca iego, do popiołu, w ktory się Oycowskie ciało rozsypało, przypadszy tam Sybaryta, stanał iáko wryty, ocalał za tym sługa. W mięsopustne świeżo dni przeszłe; ścigała was rospusta, swawola, nieprawość, i za woiować, opanować ba i umorzyć chciała. Otwierano wam ná ucieczkę Kościoły, Wystawiano ná Ołtarzu BOGA, pod osobami chleba zataionego. Uciekaliście się nicktorzy, i naczas iáki, przed rozpusta w Kościele uchraniali, przystępowaliście drudzy do Ołtarza Pańskiego, ale was wielu, i z Kościoła wyciagała rospusta, ná zgubne imie wywłoczyła. Uciekacie się ná koniec dzisiay, do grobu, do popiołu śmiertelności, ktory wam w popielcu Kościoł S. przed oczy kładzie. *Memento, quia pulvis es, & in pulverem reverteris.* Aby was pamięć grobu, i popiołu śmiertelnego, od duszney rospusty, od zguby wieczney utrzymała, ocaliła. Pamiętaycie tylo, że wszytkie uciechy krotofile, wczasy, roskoszy, grobem się, śmiercia, prochem śmiertelnym zakończa, á pewnie ustana w was mięsopustne rospusty. *Memorare novissima, & in æternum non peccabis.* Tym końcem Kościoł Bozy, kwietnioniedzielne palmy, pierwiastki wiosny zakwitaiacey, ná popioł pali, ten popioł błogosławi, i poświęca, tym popiołem głowy wasze posypuie, śmiertelny proch, w ktory się wszyscy obrocimy, ná pamięć przywodzi, przed oczy w popielcu kładzie, wyrażaiac wam, tę nieomylna prawdę, chociaybyście nayweseley kwitnęli, fortuna pociechami, roskoszami, wszytkie fortuny, uciechy, roskoszy, iáko nayroskwitleysze, w proch poyda, w popioł śmiertelny obroca się. *Cinis, & umbra sumus.* Arcy płonnie, arcy niebacznie, to ciało pieścić roskoszami,

Exod. 8

ktore wnet robactwo rofkoczy, ktore wnet fię w proch obroci, *in pulverem reverteris.* A dufza gdzieli fię doftanie? pewnie tam, gdzies fobie mieyíce dziełami żywota twego zafłużył, nagotował! Rofkofzy, piefzczoty, rofpufty, izali nie do piekła, nie ná potępienie dufzę zawodzą? A więc co flufznieyfzego? co zbawiennieyfzego? Nad to; iáko ciało, i cielefne chuci krocić pamięcia prochu, i śmiertelnośći, á żeby dufza żyła BOGU, i wieczney fwoiey fzczęśliwości. Ták fzczęśliwie, i mądrze fkracał z mięfopuftnego karnawałifty, pokutuiacy pustelnik. Ten młokofem będąc, inamorował fię w Alexandryi, w podobney fobie wfzetecznicy. Oświecony od BOGA, udał fię ná pokurę, pofzedł ná pufzczą. Ale tam nieuiżedł czartowfkich pokus, ktoremu ná pamięć, i ná imaginacyą, przefzłe ciała piefzczoty przywodziły, łamał fię, pafował długo, i iáko ze lwem, z niepoczciwą pozadliwością. Już była lat kila umarła iego Amazya. Wziął przedfię natchniony od BOGA radę, pobieżał do Alexandryi, kazał fobie otworzyć grob, i trumnę dawney Amazyi, znalazł pełną, trupiey zgnilizny, ropy, i prochu, i więc w ropie, i zgniliźnie, chustki zbroczy, popiołu nábierze, wracáfię ná pufzczą, á wielekroć nań pokufa cielefna uderzy; tyle kroć ropy, i zgnilizny, i śmiertelnego popiołu, á z nich fetoru wacha, á fam fiebie chydzi. Mafz co kochać, gnoy, zgniliznę, i fetor, i ták fzczęśliwie cielefności buyność, pokus natarczywość, pofkromił w fobie, i pokonał. *Memento, quià pulvis es, & in pulverem reverteris.* Tą, i Kościoł Boży intencyą popielcem głowy pofypuiac, proch, i popioł nafz śmiertelny przypomina; aby rozbuiałe, w mięfopuft złe chuci, i karnawalfkie pożadliwośći, w nas ufkromił. Day dobroci Bofka, abysmy oczekiwaniu Kościoła Bożego, á nafzemu ftofuiac fię zbawieniu, żywą, śmiertelnego prochu pamięcią, ták mężnie, iáko zbawiennie pofkramiali. *Memorare novissima tua, & in aeternum non peccabis.* A żebyśmy więcey BOGA nafzego nieobrażali, Niechay dziśieyfzy popielec, grzechom nafzym będzie niewzrufzony Koniec.

Na Niedźielę pierwfzą w Poft.

Oftendit ei omnia Regna mundi, & gloriam eorum & dixit illi: Hæc omnia, dabo Tibi fi cadens, adoraveris me. Matth. 4.

Duch Chrzeſciańſki ták iednemu ſprzyia że drugiemu nieubliża.

Nie Chrzefciańfki, to Duch, bo całe czartowfka wadá i przyfada, dátność z cudzego; przyiaźn z ubliżeniem innego. Profzę dziś fądzić czarta: ieft z czego! naprzod, że chełpliwy, magnifikuie, zafzczyca, apparencyą fwoię, ná ktorą, całego Swiata krolestw chwałę i doftatek łoży: *Oftendit omnia regna mundi, & gloriam eorum.* Potym, że pyfzny, iedyna w nim pycha, iedyna nadętość, tylko by mu fię kłaniać, dygać, i adorować. *Si cadens adoraveris me.* Pycha iego, pycha okrutna; upadać trzeba kto mu fię chce kłaniać. *Si cadens adoraveris*, cześć iego, cudzy upadek: w tym fię on, pokłonie, kocha: ná ktorym, kto ruinę odnośi: *Si cadens adoraveris me.* Nad to, iáki rozrutny marnotrawca? za ieden pokłon, całego Swiata Panftwa, i chwałę ich darować, deklaruie. *Hæc omnia dabo Tibi, fi cadens, adoraveris me.* Wfzytko czarcie, dafz iednemu, á co dafz drugiemu? *Hæc omnia dabo. Pater mendatii*, ociec ieft kłamftwa, obiecuie, i wiele, i nad zamiar, razem, wfzytko, á nic, dać nie myfli. Cożby, miał, dla drugich adoratorow! gdyby, za ieden pokłon, dał wfzytko iednemu? *Hæc omnia dabo, fi adoraveris.* ba, iáko dać może? czego nie ma! izaliż, Panftwa Swiata, nie Bofkie dzieła, i Bofka własćizna. *Domini, est terra &, plenitudo ejus.* Bofka ieft, ziemia, i zupełność ziemie! BOG, Pan ziemie, i Tworca, i dziedzic iedynowładny, podzielił Panftwa Swiata, ná krole, i monarchy, abo dziedziczne abo wolnym głofem, wybrakowane; innym dał, udzielnę xięftwa, innym, ziemice,

Psalm

ziemice, i pewne kraiu dzielnice, innym, ſzczegulne włoſci,abo pewne grunta. Dobrze, zaś, wiecie, że, ztych, każdy, z daru Bożego, ieſt prawnym Panem, dziedzicem, i Poſſeſſorem, Pańſtwa, abo kraiu, i gruntu ſwoiego. Terażże, czarta ſadzcie! iákim prawem, czart, całego Swiata, Pańſtwa dać, Panu, Zbawicielowi, deklaruie? *Hæc omnia dabo Tibi.* Obiecuie, nie ſwoie, ale cudze; hoyny, Liberaliſta, z cudzego. *Hæc omnia, dabo Tibi.* Ták, czart umie, ták ſwoich uczy, dawać iednemu, co wydrze drugiemu, *Hæc omnia dabo Tibi.* Czart gwałtownik prawa cudzego, to dać obiecuie, czego nie ma, chyba, że innym, prawym Poſſeſſorom, wydrze. Tenci to, ieſt Duch czartowſki! drugich ukrzywdzić, ubliżyć, z Poſſeſſyi ſtracić, á żeby, kogo innego upanoſzyć, uforſunić. *Hæc omnia dabo Tibi.* Duch czartowſki ſprzyiać iednemu, á drugiemu ubliżać, temu dawać, á innemu ubliżać. Opak cale! inny Duch Jezuſow! Duch Chrześciańſki, tak iednemu ſwiadczyć; aby drugiego nie krzywdzić! Duch Chrześciańſki, ták iednemu ſprzyia, że drugiemu nie ubliża. A M.D.G. cześć i Honor niepokalanie poczętey Panny i Przedziwney BOGA Matki.

Nic łacwieyſzego, iáko hoyność, i przyſługa z cudzego. *Hic alienus,oves, Paſtor bis mulget in hora; & ſuccus pecori, & lac ſubducitur agnis.* Paſterz, cudzych owiec, mleka: ogrodnik, cudzych owocow: rolnik, cudzych łąk paſtwiſka, łatwo nie ochrania, i nie tak pewnie, iáko, ze ſwego żałuie. Rożne, to ſtarych przyſłowia,udały: *In alieno Corio ludere facillimum. Ex alieno tergo, lata ſecantur Coria. De cute, non propria fit bona Corrigia!* Łatwo, ná cudzym grzbiecie, ſkurę zarzynać; abo, piſać! cudze, iák ſię nie koſztuie, ták ſię nie żałuie! nie boli i prędko ſię pozwoli, czy ſobie, czy inſzym, ná cudzych gruntach polować,w cudzych knieiach łowow,w cudzych ieziorach połowow, probować, łatwa ludziom, hoyność, i datność, z cudzego! zażył mądrze, ná ſwoię dola, i koła, tey maniery, ludzkiey, *Chares*, Hetman Ateńſki. Trzeba było, oboz, ſwoy, tudzieſz nieprzyiacioł, zataczać, ſzance ſypać, az tu ſlota, pluta, przeto, iáki taki żołnierz, dla ſchrony, przed ſlota, ſzat, i odzieży, roboty odbieży! iáki táki, umyka, ucieka, iák może, przed ſlota, w ſlocie przed robota, ucieka. Poſtrzegł to, Hetman, *Chares*, docieku przyczyny; że każdemu żal ſzaty ſwoiey; więć ſurowie roſkażę, pod gardłem; aby cale woyſko, ieden z drugim ná odzież, i ſzaty, przemianę, wzaiem uczyniło. Co, gdy ſię ſtało; każdy żołnierz, w cudzey ſzacie, ſtawił ſię, bez żalu, ſlocie, á każdy odtad, z ochota, brał ſię do roboty. Nie nowina, ludziom, ochotnie, cudzym ſzafować, á iako, Samſon ſię, ná Filiſtyny żalił cudzym bydlęciem orać, abo, iáko, Ezopowa małpa, cudza łapka zogniſka, kaſztany, wygrzebać. Cudzego expenſa, właſnego dobra ochroniać; abo, z cudzym ubliżeniem, przyiaźń, i przyſługę ſwiadczyć: intereſſa przyiacioł, podzwigać, á cudze, ktorym ſię, nie ták ſprzyia, tłumić, i obalać: iednemu z przyiazni doradzać, á innego zdradzać: temu,honor,reputacya roſcić, innego poniżać, i dobre imie pſować. Co, iáko ludzkiey ułomnoſci ieſt wada, ták cále nie Chrześciańſka; bo cale nieſprawiedliwa. Przyganiał, takim manierom, mędrzec Rzymſki, Seneka: *Non eſt magni animi, de alieno liberalis; ſed ille, qui, quod alteri donat, ſibi detrabit.* Nie wielka rzecz, to ieſt, nie trudna, owſzem kiedy z ubliżeniem bliźniego, ſrodze naganna hoynośc z cudzego, abo przyſługa. Ten ſię ſprawiedliwie, przyſługuie, ktory, ná innych przyſługę, ſwego, nie żałuie, á co innemu ſwiadczy, i daruie, to ſobie, uymuie. Ten ieſt, Duch Jezuſow, w Ewangeliey wyſwiadczony. Częſtuie, Pan JEZUS, Apoſtołow, i nas wſzytkich wiernych; á iáko? *Hic Calix eſt, novum Teſtamentum, in meo ſangvine. Hoc eſt Corpus meum.* Karmi, Zwolenniki ſwoie, JEZUS, ale, właſnym ſwoim ciałem, właſna krwia ſwoia. *Hoc eſt Corpus meum accipite & manducate. Hic Calix eſt, teſtamentum, in meo ſangvine.* Nię Jezuſowego Ducha, byłyby, te traktamenta, pewnie nie Chrześciańſkie; na ktorychby, Cudze mięſa, Cudza krew, i krwawa praca ſpendować ſię miała. Polſkich Hiſtorykow relacya, ſwiadczy, iáko ſzarpackie żołnierztwo, pod Rawa, wydarły chleb, podczas pierwſzey ſzwedzkiey,łamiac,krwie ludzkiey,pełen bochenek, obaczyli. Cudzym chlebem, traktamenta zaſtawiać, á krwawa innych praca, traktować, ieſt to nie *ſanguinem uvæ meraciſſimæ*, nie, iagod winnych ſok, ale krew ludzka, w napoiu podawać! Częſtuie, Pan JEZUS, ale, ze ſwego, *in meo ſanguine*

Virgil.

Apulejus. Eraſmus. Garner.

Polyænus l. 4.

Æſopus.

Sen. l. de Clem. c. ...

Luca ...

guine krwią swoią, nie cudzą; ciałem swoim, nie cudzym ubliżeniem. Z tey
Hebr. 9. miary, Paweł S. sławił, odkupienie naszę, przez Pana Jezusa. *Non per sanguinem, hircorum, aut vitulorum, sed per proprium sanguinem, introivit, in Sancta, & ideo, novi testamenti, mediator est.* Nie krwią cudzą, ani cudzych bydląt, kozłow, wołow, cielat, albo baranow, ale krwią własną *per proprium sanguinem* przysługę zbawienia naszego odprawił JEZUS, i miłość swoię, expensą krwie swoiey, nie cudzey, ku ludziom zaszczycił. Uczta Jezusowa, i zbawienna ludziom przysługa, iedynie z Jezusowego. Obrzydły bowiem, BOGU, i od ofiar
Plin. l. 2. Natur. odrzucone orły drapieżne, ktorych, rodzay taki, wyświadcza Pliniusz: że, pokarmu, nie biorą, poki, sta ptastwa, innego, albo zwierzą nie zabiią, zabiwszy, zlataiącą się do nich, ptastwa drapieżnego gromadę, iakoby; na zawołany traktament, z cudzego, szczodroblwie bankietuią. I możesz bydź, naganneysza? w prawie Chrześciańskim? iáko, traktowáć, lusztykowáć, w gromadney kompaniy, á ná ten traktament, becza cudzę bydlęta. *Lacrymam Christi*, albo *de Siccis*, drogie wysuszáć, i wypruźniác antały; ktoreby się, zawiedzionych kredytorow, borgownikow, uciemiężonego pospolstwa łzami, oblewáć miały. Na takie, bankiety, bucznych, z cudzego, orłow Polskich, czyli cudzoziem-
Jerem. 26. skich, narzekał, Prorok. *In alis tuis inventus est sanguis pauperum.* Ty wylatuiesz, ty, pod skrzydła twoiey protekcyi; *Sub umbram alarum tuarum*, iedne, przyimuiesz, ktorych interessa dzwigasz, i wynosisz, á ná tych skrzydłach twoich, krew ukrzywdzonych, ublyżonych, uciemiężonych, znayduie się; ktora, do
Gen. 4. BOGA ná ták niesprawiedliwą przysługę twoię, zemsty woła. *In alis tuis sanguis inventus est: vox Sanguinis Fratris tui, clamat, ad me, de terra.* Nie ná iedne zbytki, abo apparencye, nie ná iedne przysługi, i przyiazni z ubliżeniem innych świadczone, płaczą ubliżeni; bo, co inni żiadaią, albo wygraią, to oni płacą, opłacać muszą. Nie ten był, Duch Jezusowey przysługi. Trzeba było, tribut Cesarski, za siebie, i za Piotra zapłacić: nosił Judasz, worki i składki, w iałmużnie dawane, ná pożywienie Apostołow, z Panem Jezu-
Joan. 12. sem, iákoby supplement pospolity, *loculos habebat, ea quæ mittebantur portabat.* Mogł, Pan JEZUS, i prawie dobrze, z pospolitego worka tribut ten, kazać, zapłacić; ale, niechciał, i w groszu iednym społnego, Apostołom pożywienia, dla opłacenia siebie, abo Piotra, ubliżać; ale kazał, Piotrowi iść do morza, wędę w morze zarzucić, rybę ułowić, w ktorey uściech, miał naleść pieniądz, srebrny, á ten, żeby oddał, i zapłacił tribut, za Pana Jezusa, i za siebie, Piotr.
Matth. 17. *Vade ad mare, mitte hamum, & eum piscem, qui primus ascenderit, tolle, & aperto ore ejus, invenies staterem: illum sumens, da eis, pro me, & pro te.* Niechciał Pan JEZUS applikować czyli, sobie czyli Piotrowi i grosza iednego, z tego, co dawano, pospolitemu Apostołow pożywieniu; ale cudem i cudownym połowem siebię i Piotra w trybucie opłacić. Nam nauka iáko się BOG kocha w przysłudze ku bliźniemu, tak brzydzi się ubliżeniem bliźniego. Boć to iest właśnie *una manu ædificare altera destruere.* Iedną ręką budować Fabrykę miłości przysługą ku bliźniemu iednemu, oraz drugą ręką psować ruinować teyże Fabrykę miłości innego ubliżeniem bliźniego, kiedyśię ieden bliźni ratuie salwuie, á drugi tákim ratunkiem bezprawnie i niesprawiedliwie obala i ruinuie, kiedy iednego interessa tak się utrzymuią, że drugiego prawne i spra-
Actor. 1. wiedliwe przepadać i ruinie podlegać muszą. Piękney iest postempek nauki w elekcyi Macieia S. Pierwiastkowy kościoł stawił ná elekcyą Apostolską, ná mieysce Judasza zdrayce dwoch mężow znamienitych: Barsabasza i Macieia: *Cecidit sors super Matthiam.* Padł los ná Macieja S. i obrany Apostołem, osiadł wakans po Judaszu, a więc że los minał Barsabę Łukasz S. zaraz dodaie tak: *Statuerunt duos Josephum qui vocabatur Barsabas, qui cognominatus est justus & Matthiam.* Stawiono Jozefa Barsabę ktorego nazwano zaraz sprawiedliwym. A Macieia czemu miia tytuł sprawiedliwego, izali i Macię tytułu nie godzien tego, godzien i bardzo. Ale Macieia S. sprawiedliwym, iuż wyświadczyła sama ná Apostolstwo elekcya, ktora że Barsabę minęła, á żeby nierozumiano że z iakiey iego niesposobności, á żeby ztąd nie poszła iáka honoru uyma Barsabowego, dodaie Łukasz S. iáko cały kościoł, ktory obierał Macieia poczytał, i przeto ták nazwał Barsabę sprawiedliwym. *Qui cognominatus est justus.* Nam Nauka ták cudzego honoru, cudzey reputacyi bronić,
Albo

Albo interes dobrego imienia, czyli, inney sprawy utrzymowáć, żeby nic nie uymowáć innemu powinney reputacyi, dobrey sprawy, ani przyiazni, ták swiadczyć przysługę iednemu. żeby zá sobą nie ciągnęła krzywdę i ubliżenie innego. Nie Chrześciański to brak, ták iednemu dobrze rościć imię, aby tok ruinował drugiemu. Powszechnie mowiąc: nie Chrześciańska to, ták sprzyiać iednemu, aby ubliżać drugiego. Ale mi kto zarzuci z Pismá, Boski z Moyżeszem i sędziakami iego postempek: ták B O G mowił o tym do Moyżeszá: *Auferam de spiritu tuo & dabo eis.* Wezmę z Duchá twoiego á dam sędziom, ktorych ty mianowáć będziesz. Natychmiast wyswiadcza i wytłumacza Philo postempek ten Boski: *Non per abstractionem, sed per Communicationem, sicut ignis ab igne & lumen à lumine accenditur.* Bez uymy Ducha Moyżeszowego to się działo, że BOG sędziom Izraela udzielał Duchá Moyżeszowego. Była to kommunikacya, ale Moyżeszowi nie ubliżała, iáka prawie bywa ognia od ognia swiatła. Goreie ogień i swiatło dostatkiem, wezmie kto częś ognia, albo swiatła, zapala inny podobny ogień, i podobne swiatło, ale ták, że nic nie ubliża pierwszego. Ták u Moyżeszá dostatkiem wielkim pałał i iaśniał Duch iego, BOG zaś tak udźielał Ducha Moyżeszowego sędziakom, że Moyzeszá w niem nie ubliżał, abowiem Duchem Moyzeszowym podobnego w sędziach Duchá wzniecał i pomnażał. *Non per abstractionem sed per Communicationem.* Proszę na stwierdzenie tego, uważyć pilno Ewy w raiu stworzenie: *Ædificavit costam in mulierem, & replevit carnem pro ea.* Wyiął Pan BOG kość, żebro Adamowi, i uformował Ewę z niego, i dał podobne ciała iestestwo Ewie, iáko dał Adamowi. To rzeczecie pewnie. Otoż P. BOG ubliżył Adąma dla Ewy, że mu wziął z boku żebro á dał Ewie. *Ædificavit Costam in mulierem,* bynaymniey nie ubliżył, *replevit Carnem pro ea.* Wziął żebro Adamowi á napełnił to mieysce mięsem i ciałem, *replevit Carnem pro ea.* Szczęśliwy frymark, wziął BOG żebro, wziął kość, dał mięso zato; nie ubliżył zaiste Adama, kiedy mu za kość mięso darował: *Replevit Carnem pro ea,* nie lubi Pan BOG przysługi, tylo taka ktora ták się swiadczy iednemu, że innego nie ubliża. I przeto zakazał, odrzucił od ofiar swoich plastr miodu, pszczoł robotę. *Ne quidquam mellis adolebitur in sacrificio.* Do żadney ofiary przymieszać się by troche miodu nie godziło, proszę czemu. Bo miod pszczołka zbiera z cudzego, z cudzych rol, łąk, ogrodow z cudzego zboża i kwiatow i zioł cudzych. Na to pszczołka miod zarabia, ale ná tę robotę zadełkiem kole, bodzie, kwiaty i zioła i succum vigor, wilgoć á treść słodyczy kwiatom i ziołom zadełkiem odbiera i gwałtem wydziera, więc od Boskiey ofiary odpada zbior z cudzego, robota z cudzą uymą i z cudzym decessem. *Ne quidquam mellis adolebitur.* I przeto dobra i zdrowa rada dana Moyżeszowi, ná ofiarowanie BOGU *Oves vestras accipite,* wasze własne owce á nie cudze ofiaruycie, i też są ofiary, ktore się u Moyzeszá nakazuią: *Immolabunt victimas justitiæ.* Ofiary sprawiedliwośći BOGU nie godzi się z cudzego czynić. Miła BOGU ofiara, ale sprawiedliwa, bez ubliżenia cudzego. Wiedział to dobrze Dawid á przeto maiąc oddawáć BOGU ofiarę ná uśmierżenie powietrza, ná tym mieyscu náktorym widział Anyoła z mieczem ludzi zabiiaiacego, że rola była ta cudza, kupić ią postanowił, á lubo ią dobrowolnie Possessor, i dziedzic Reuna Dawidowi dawał, i ná ofiarę ofiarował Dawid koniecznie naglił go, aby zapłatę sprawiedliwą odebrał: *Nequaquam ut vis, sed pretio emam à te.* I ták wprzod zapłacił rolą, dopiero ná niey BOGU oddał ofiarę, bo obrzydła BOGU ofiary przysługa z cudzego. Odrzucił BOG ofiary Kaimowe, bo pługiem lemieszem zboża ná ziemi wymuszone ofiarował. Przyiął Ablowe, bo nabiał mleczno owce, ktore same się, rodziły BOGU dobrowolnie ofiary oddawał ze swego. Madrym żartem nauczył tego Biskup ieden Xiązęcia Włoskiego, ten ná poddane ciężki, wielu uciemiężał, w tym wybudował szpital ná dwa tysiące ubogich, iako kasztel i Pałac krolewski, zbudowaną bazylikę prezentuie Biskupowi, coby zać zdała się, pyta! odpowie Biskup bardzociasny, spyta Xiąże ato iákoż dwa tysiące, i więcey się ludzi weń zmieści, rzecze Biskup: Ciasny, bo się i połowa tych ludzi ubogich tu nie zmieści, ktoryches ty wprzod zubożył niżeliś szpital zbudował, raczey

Margin notes: Num. 11 · Philo hic · Gen. 2 · Lev. 2 · Deut. 16 · 2. Reg. 24 · Stengell. & Engelgr.

Engelg. Lux Evang. raczy ludzi nie krzywdzić, niżeli ſzpitale budować BOGU ſię podoba. Kſztałt nieyſzym i zbawienieyſzym trybem nieprawe przyſługi zhanbił kaznodzieia Ceſarſki uczony i prawdomowca, iáko Ceſarzowi przyiemny, ták wielu Panom Niemieckim zaprawdę niewdzięczny. Stanęła między niemi zmowa i rada, á żeby go ze dworu, á ták wyprawić z ambony, bo, tym baſnie bardziey z Æzopa, niżeli z Ewangeliy prawda do ſerca przypadała, i prawdzili co Paweł S. przepowiedział, *à veritate auditum avertent, ad fabulas autem convertentur.* Nie mogli iednak naleść ná kaznodzieię przygany, więc knuia ſztuczne i frantowſkie rady, wnoſza ſpolna inſtancya do Ceſarza, chwala zaſługi kaznodzieie, á żeby Ceſarz upremiował wakanſem ná tenczas odległego Biſkupſtwa. Przywołać każe Ceſarz kaznodzieię, przekłada inſtancye, daie ná wola wakans Biſkupi, wnet przeniknał kaznodzieia, co ſię działo, odpowie iam ubogi, expedicya ſakri kosztować muſi, á więcey apparament wedle ſtanu Biſkupiego przyſtoyny, mnie nato nie ſtanie. Uraduia ſię Panowie że iuż wygrać ſobie zdali ſię, wnet hoyne kwoty ná wyprawę deklaruia, ten pięć, ten dzieſięc tyſięcy, ow więcey talerow. Wiedział kaznodzieia dobrze co ſię w ſtołecznym Ceſarza mieſcie działo. Przyimuie darowizny, dziękuie, w tym obchodzi kupcow, kredytorow, ktorych owi Liberaliſtowie w kredytach pozawodzili, każe ſobie pokazać Cyrografy Panow owych, płaci, odbiera, Ceſarza o wſzytkim uwiadomia. Ceſarz poſtempek chwali, Panow iakoby ná pożegnanie ſwego kaznodzieie zwołuie. Stawiaia ſię z ochota, iakoby ſwego dokazali, á w tym przy Ceſarzu dobywa, Cyrografow, oddaie twoy każdemu, kredyty popłacone pokazuie, i zbawienna exhorta wſtydem Panow naucza Chrześciańſkiey przyſługi, w przod kredyty, obligi ſprawiedliwoſci uſpokaiać, niżeli przyiazne expenſa ku upparencyi albo zbytkom dyſpenſować. Kwituie z uſługi i przyiazni ktora ſię iednemu ſwiadczy, á drugiego ubliża, nie Chrześciańſka to przyſługa, ktora i miłoſci bliźniego oraz oblig gwałci i ſprawiedliwoſci. Miłość bliźniego kochać każe każdego iako ſiebię ſamego. Sprawiedliwość nakazuie zachować wcale każdego przy prawie iego. Ubliżaſz bliźniego iednegó dla drugiego, całeś przykazanie o miłoſci, i cały oblig zgwałcił ſprawiedliwoſci. Za niemiłość winieneś ciężkiego grzechu karania. Za nieſprawiedliwość nie tylko winieneś grzechu, ale winieneś i rekompenſy, i do nagrodzenia zupełnego ubliżenia, á to nieuchronnym obligiem pod twoim zbawieniem, bo wedle Auguſtyna z niem całey Teologiy: *Non dimittitur peccatum, niſi reſtituatur ablatum.* Augustinus. Cały grzech na tobie, i obwinienie potempienia, puki krzywda bliźniego i ubliżenie bez nagrodzenia. Zatrzymuieſz uſpokoienie bliźniego, nagrodę ubliżenia, zatrzymuieſz też i grzech ná duſzy, i cieżar potempienia. Te zaś ſa nieuchronne tytuły obligu reſtytucyi i rekompenſy za ubliżenie. *Juſſio, Conſilium, conſenſus, palpo, reverſus, participans, mutus, non obſtans, non manifeſtans.* Czyliś bliźniego ubliżenię roſkazał, czyliś doradził, czyliś ná nię zezwolił, czyliś go pochwalił, czyliś obronił, albo do pomogł, albo przechował, czyli ześ partycypował, czyli że nie przeſzkodziłeś, czyli nie przeſtrzegłeś, nie obroniłes, nie wyiawiłeś, á winien byłeś, i grzech cięſzki ná duſzę zaciagnałeś, i pod takiem że grzechem oblig, abyś to wſzytko zupełnie nagrodził, w czymeś ktorymkolwiek z przerzeczonych ſpoſobem bliźniego ubliżył. Uſłużyłeś iednemu bliźniemu, ale żeś ubliżył drugiego, ſameś ſię i winowayca grzechu, i winowayca reſtitucyey uczynił, ſwiadczyles przyiacielowi, á ſam za ubliżonego bliźniego zoſtałeś BOGU nieprzyiacielem ktoregoś obraził i nieprzyiacielem duſze twoiey, ktoraś w grzech cięſzki, i takiż zawiodł oblig do rekompenſy. Maſz pociechę z nieſprawiedliwey przyſługi obrazę BOGA, zatym gniew iego, ſtratę nieba, grzech zaſługę piekła. Innego wſpomagaiac ſam ſiebię zgubiłeś, kiedyś dla iednego przyſługi, bliźniego ubliżył. Bodayże ták iednemu ſprzyiać bliźniemu, żeby nie ubliżać drugiemu.

AMEN.

Na

Na Niedźielę wtora w Post.

Domine bonum est nos hic esse: Faciamus hic tria tabernacula. Matth. 17.

Ochotnie się w pracach zbawiennych krzata, kto ná niebo pamięta. Wzglad nieba prac podnieta.

NIe iedna dzisiay w Ewangeliey transfiguracya, bo nie tylo Jezusowa, ale i Piotrowá. Jezusowa transfiguracya służebnicza ludzkiey nikczem nosci barwę, ktora się Jezus pokrywał: *Formam servi accipiens*, z Jezusa złożyła, á w niebieskiey chwale iasnosci i maiestacie Jezusa oczom Apostolskim stawiła: *Resplenduit facies ejus sicut Sol, vestimenta facta sunt alba sicut nix, nubes lucida obumbravit eos.* Twarz Jezusowa iáko słonce roziasniała; szaty iáko Snieg zbielały, zesłało Niebo ná ziemię nayiasnieysze obłoki, ktorymi krola swego, iáko niebieskiego Pałacu scianami otoczyło. To widzac Piotr, wnet się i on transfigurował, albo przemienił z rybołowa ná architekta i budownika, ná tych miast, iáko tylko widzeniem owym ná gorze Tabor, przy Jezusie, niebieskiey skusił chwały; tam że zamięszkać się zapragnoł, á iáko nowy i swięty architekt, przybytki do mięszkania budować architektować usiłuie. *Bonum est nos hic esse, faciamus hic tria tabernacula.* Zasmakowała Piotrowi niebieska widziana w Jezusie chwała, i wnet go do pracy, roboty, budowania porywczo ochotnym sprawiła: *Bonum nos hic esse, faciamus.* Gotowa do prac Chrześciańskich rezolucya, gdzie zaydzie niebieskich pociech i chwały kontemplacya. Nie takbyśmy w sprawie zbawienia naszego lenieli, gdybyśmy sobie Niebo i chwałę iego za podnietę ochoty przed oczy stawiali, pewnikiem do żadney się w zbawieniu pracy nie ociaga, kto ná Niebo i chwałę iego pogląda. Ochotnie się w zbawiennych pracach krzata, kto ná Niebo pamięta, A. M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Pánny i Przedziwney BOGA naszego Matki.

Takciby należało abyśmy prawowierni Chrześcianie prawem ognistego Patriarchy mego Ignacego S. Duchem zagrzani, nie dla nadzieie zapłaty, ani dla boiazni karania, BOGU naszemu służyli, i naszemu zbawieniu, ale z iedyney szczerey miłosci BOGA, dla dobroci i godnosci iego. Tym Duchem pałała Magdalena de Pazzis, ktora ogniem niebo spalić, woda piekło zagasić pragnęła, á żeby ludzie, nie dla piekła, BOGA się bali, nie dla Nieba, miłowali, ale dla nieskonczoney dobroci i Godnosci B O G A kochali, i zbawienie swoię sprawowali Ależ ta iest ludzka krewkość, że bez nadzieie zapłaty, prędko lenieie do roboty, pogotowiu do cnoty: madrze i prawie Poeta o ludziach. *Praeclari ipse decor facti, si praemia desint, non movet & gratis panitet esse probum*; Ovid. Iedyna okrasa, i sama cena cnoty ludzi krewkich, nie bardzo pobudza do roboty. człowiek krewki natenczas w pracy sobie smakuie, kiedy o dobrey nagrodzie czuie *Gratis panitet*, oczym tákZeno: *tolle spem praemii, virtutes omnes cessabunt. Quis enim virtutem ipsam amplectitur, praemia si desint.* Krzepnie w ludziach miłośc cnoty, kiedy nadzieia nagrody nie zagrzewa ochoty. Piękna i godna iest w sobie cnota, tylo że przyostra, ludziom niesmaczna, chyba że ia osłodzi, przycukruie nagrody nadzieia. Dobrze Seneka: *Spes est ultimum adversarum rerum solatium*, w ostrych razach, w cięszkich pracach pociecha, iedyna rekompensy u ludzi, albo u BOGA nadzieia. *Spes remunerationis calcar operationis.* Mowi Brusonius, żelazo ostrzy się ná kamieniu, ludzkich prac nadzieia wskrzesza ochotę. Ták własnie Grzegorz wielki: *Quidquid intolerabile nostrae pusillanimitati, hoc lente ac facile spes remunerationis ostendit.* Co się zda ludzkim siłom niepodobna, to wielkiey nagrody nadzieia lekko i łatwo dowodzi, á czego się krewkośc ludzka lęka, gdy dobrych pożytkow bogata nadzieia przystapi, wnet się porywa ludzka dola, i w żadnych utrudzeniach nie stęka. I toć Dawid o sobie zeznawał przed Bogiem. *Propter verba labiorum tuorum ego custodii vias duras.* Ty moy Boże w nagrodzie Niebo obiecuiesz

Zeno Ser. de Fide.

Seneca. Contr. l. 5.

Bruson. l. 5.

Gregor.

Psalm.

cuiesz á iáko każesz ták robię i pracuię, obietnic twoich Boskich słowa, prac
Psalm 118. moich podnieta: *Inclinavi Cor meum ad faciendas just ificationes tuas propter*
retributionem. Serce ochotne, ręce robotne, wola w roskazach twoich Panie
powolna, abowiem pewna, nieomylna u Ciebie Boże zbawiennym pracom
zapłata. *Inclinavi Cor propter retributionem.* Dziwili się i poczęści za-
zdrościli Tebanczykowie Lacedemonczykom i dobrych rzadow sprawy,
Plutarch. i męstwa sukcessow sławy, i w pospolstwie karności i pospolitey obyczaiow
przyzwoitości. Zaczym wysłali tam madrego ná szpiegi Filozofa, aby się La-
cedemonskim rzeczom i sprawom dobrze przypatrzył, á Senatowi swemu pra-
wa dał o tym sprawę, uczynił to, i pilno, Filozof powrocił, i taka w Senacie dał
relacya. *En! oculis spectate, quid sanciat disciplinam, nemo apud ipsos est vi-*
tiosus impune, sunt sua virtuti præmia, sunt sua & sceleri supplicia. Macie Te-
banczykowie dzieło dobrey w Sparcie sprawy, gdzie ani excessa uchodza bez
karania, ani dobre dzieła odchodza bez ukontentowania ztym w Sparcie nie
uchronney iest kary groza, dobrym, niomylney nadzieia nagrody, á zad dobry
rzad, dobra sprawa, i dobre ida obyczaie. *Sunt sua viriuti præmia, sunt &*
sua sceleri supplicia. Tać w trudach Apostolskich i pracach podnieta krewkość
nátury ludzkiey ukrzepczał, Paweł S. że ia chwały Niebieskiey nagroda
Rom. 5. w utrapieniach cieszył. *Gloriamur in spe filiorum DEI, sed & gloriamur in tribu-*
lationibus. Chluba pociechy zasczyt nadziei naszey, że robiemy ná zbawienie
iáko prawi Synowie Boży ná pewne w Niebie á wieczne dziedzictwo. Na-
dzieia ta, ucisków gorycz, słodzi, ta ulża ciężary, ta ukrzepcza prace *Gloriamur*
August. Ep. ad Cyrillum. *in spe filiorum DEI.* Tać i zdrowa Chrześcianom od Augustyna rada. *Minuit*
laborem ponderis spes præmii, præsentis laboris, ante oculos pinge tibi mercedem, quam
nec oculus vidit, nec auris audivit. Gdyć serce w gryzotach watleie, gdy ręce
w pracach lenieia, ná Niebo pogladay i pamiętay, że nie darmo pracuiesz, co
zbawiennie robisz ná ziemi, to BOG szcodrobliwie odda ná Niebie i obficie.
Pinge tibi ante oculos mercedem. Maluyże sobie i stawiay przed oczyma
Niebo i w Niebie chwałę, ktora pracuiacych ná zbawienie, czeka, á taka ktorey
ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani rozum obeymie, ani serce ogarnie,
Iako więc w Swiatowych gonitwach, pasownictwach i utarczkach wieki stare
robiły, że antagonistom, albo ubiegaiacym się do mety przy mecie ná kolu-
Virg. Æn. 5. mnie nagrody rożne, wieńce, laury i korony przed oczy prezentowały, aby
widzieli o cośię ubiegać mieli. *Munera principio ante oculos circoque loquuntur.*
Philip. 3. Ták sobie poczynał, ták i wierne nauczał Paweł S. kiedy się odzywał. *Ad*
destinatum persequor bravium supernæ vocationis: Zyie ná Swiecie iáko ná
gonitwach, meta moia wieczność, zapłata *bravium* Niebo i chwała, pracuię ha-
ruię ná zbawienie zawod moy do Nieba, ná ktorę zawsze się zapatruię, kiedy
ná niego pracuię: *Ad destinatum persequor bravium, reposita mihi est Corona ju-*
stitiæ. Nato zawsze pamiętam, żem się w zbawiennym zabiegu dla niebieskiey
Gen. 28. korony krzatam. I tenci wizerunk Jakobowi Patriarsze pokazano. Widział
ten drabinę do Nieba przystawiona, Aniołow po drabienie zbiegaiacych i ubie-
gaiacych. Na drabienie wspartego Pana dawcę chwały i płatcę korony. *Vi-*
ditque in somnis scalam & cacumen illius tangens Cælos, Angelos quoque ascenden-
Chaldae. *tes & descendentes per eam.* Chaldayska dodaie *& Gloria Domini stabat super*
eam. Chwała Boska z Panem Bogiem ná drabinie się wspierała. Idziwżeto
że Aniołowie ták pilnie się krzatali, czyli do Nieba ubiegali, czyli z Nieba
ná posługi ludzkie zbiegali. *Angelosque ascendentes & descendentes*, bo się ná
remuneratorem bonorum. Ná płatcę i oddawcę nagrody, BOGA, na chwałę,
ktora ich tudziesz w oczach ich czekała, zapatrowali *& Gloria Domini stabat*
super eam. I tym właśnie trybem Apostoły i nas wszytkie wierne Pan JEZUS
Matth. 5. do prac zbawiennych zachęca. *Beati pauperes spiritu, Beati mites, beati miseri-*
cordes &c. Wprzod Pan JEZUS błogosławieństwa, ktore w Niebie ludzi za
prace czekaia przed oczy przekłada *Beati mites, beati pauperes*, i dopieroż
cnoty miłosierdzia, cichości, ubostwa i tym podobne zaleca. Pokazać chciał
Pan JEZUS, że ludziom nie będa się zdały ták ciężkie prace, ták trudne cnoty,
kiedy się ná błogosławieństwo niebieskie, cnotliwym gotowe, zapatrować będa.
Ná tee wieczney w Niebie nagrody, błogosławieństwo, wierni, zbawiennie ba-
czni zapatruia się, ták się do prac zbawienia zachęcaia. Toć wyraził mędrzec.

Oculi

Oculi Sapientis in Capite ejus, stultus in tenebris ambulat. Ambrozy S. czyta *Eccles. 2.*
stulti in calcaneo oczy mądrego w głowie, oczy głupiego w pięcie, á to iáko? *Ambr. l. 10. in Hexam.*
oczy mądrego w głowie wedle tego, co BOG i natura nadała: *Os homini sublime dedit, Cœlumque tueri jussit. Jussit & erectos ad sydera tollere vultus.* Oczy BOG dał w głowie człowiekowi, aby ná niebo poglądał, á tak się do Nieba zachęcał. Czuie się mądry do tego. *Oculi Sapientis in Capite*, i oczy i myśl zatym i serce do Nieba obraca, kiedy ná niebo pogląda. Co teyże mędrzec zeznaie. *Cor Sapientis ad dexteram ejus.* Serce mądrego do pracy się bło- *Eccles. 10.*
gosławionych obraca. *Statuet eos à dextris. Longitudo dierum in dextera ejus.* *Proverb.*
Serce mądrego do wieczności chęci swoie kieruie, ná prawicę wybranych. *Cor Sapientis ad dexteram.* Czemu? *bo oculi Sapientis in Capite*, bo oczy zawsze ku niebu in wieczney odpłacie obraca, *Oculi stulti in calcaneo*, oczy głupiego iakoby w pięcie były, bo wedle psalmu: *Statuerunt oculos suos declinare in terram* ku ziemi i ziemskim dobrom obrocił. Głupi za patruie się ná doczesność na ziemi, i zatym o niebo niedba, ani się stara, iako o Ægipcyanach *Adag. ex Plin.*
przysłowie. *Aratores in Ægypto Cœlum non respiciunt*, oracze Egipicy w ziemi
chęci zatopili, bo ná niebo nie poglądaia przeto i o niebo nie dbaia. *Exalta-* *Prov. 21.*
tio oculorum, dilatatio Cordis, mędrzec zeznał. Kto oczy w Niebo podnosi, ten serce, i Swięte sercu chęci, ku niebu rozwodzi, kurczy się ku zbawiennym pracom i zabawom nie iedne serce, bo o nagrodzie prac, o niebie nie myśli, podniesa się oczy ku niebu, wnet serca przybędzie i ochoty do zbawienney roboty, *exaltatio oculorum dilatatio Cordis*, i toć nam Pan JEZUS nákazował.
Levate Capita vestra, quoniam appropinquat redemptio vestra, podnoście głowy *Luca 21.*
i oczy w gorę, patrzcie poglądaycie ná zbawienie: *Merces vestra Copiosa est in Cœlis.* Zapłata, nagroda, prac waszych, wielka i obfita w niebiesiech. Ták podnosił ku niebu i niebieskiey odpłacie, oczy swoie Dawid i protestował się, *Ad te levavi oculos meos DEUS qui habitas in Cœlis.* Służęc Boże *Psalm 122.*
wiernie, bo wiem, że nagradzasz usługi obficie i pewnie. Oczy ku tobie ku niebu kieruię, kiedy w przykazaniach twoich pracuię: *Sicut oculi servorum in manibus Dominorum; sic oculi nostri ad Dominum DEUM nostrum*, iáko oczy służebnikow zapatruią się ná ręce Panow swoich, ktoremi im zapłatę daią, i przeto się do powinności usług znaią, ták oczy nasze zapatruią się ná szczodrobliwe ręce BOGA naszego, ktore nam Niebo i w Niebie chwałę za odpłatę prac naszych daią. Ták się zapatrował ná odpłatę niebieską Moyżesz, i wnet dla służby Bożey wzgardził dworem Faraona, wzgardził sukcessyą krolewstwa Ægyptskiego, aby dostąpił niebieskiego: Oczym ták Paweł S. *Fide* *Hebr. 11.*
grandis Moyses negavit se Filium, Filiæ Pharaonis, eligens magis affligi cum populo quàm temporalis peccati habere jucunditatem, majores divitias æstimans, thesauris Ægyptiorum improperium Christi, aspiciebat enim in remunerationem. Iáko pilno się ná odpłatę niebieską Moyzesz zapatrował. *Aspiciebat in remunerationem.* Ták ochotnie Ægipskie krolestwo porzucał, ná niebieskie pracował. Po Moyzeszu z Jezusa wzor brać, á poglądaiąc ná niebo do zbawienności się zachęcać nam wszytkim nakazuie tenże Paweł. *Aspicientes in authorem fidei &* *Hebr. 12.*
Consummatorem JESUM, qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem. Prototyp prac Chrześciańskich, ale i nadziei i chwały rażem iest zbawiciel JEZUS, kiedy cierpiał, chwałę męki swoiey i pociechę przed oczy sobie stawiał. *Proposito gaudio sustinuit Crucem.* Tenże w oczach Apostolskich zgory oliwney widomie chciał do nieba wstępować, do chwały swoiey. *Videntibus illis ele-* *Actor. 1.*
vatus est, & nubes suscepit eum. Nacoż to? bo ná tenczas przy w Niebowstąpieniu swoim Apostołom nakazował prace obszerne ná świat cały biegania z Ewangelią. *Euntes in mundum universum prædicate Evangelium* ażeby wprzod Apostołowie widzieli niebieską chwałę i odpłatę, i ták się do prac Apostolskich zachęcili. Iákoż Apostolskich Ewangelicznych prac Ezechielowe zwierzęta Ewangelistow S. wyrazaiące poczworne, wizerunk oczywisty dały, kiedy *ad similitudinem fulguris coruscantis ubi erat impetus spiritus, ibi gra-* *Ezech, 1.*
diebantur, za pędem ducha iáko pioruny i szybko i goraco w pomnożeniu Ewangeliey pracowały, biegały, á iáko podnieta, *Similitudo firmamenti super Capita eorum*, tudzieśz nad głowami, zawsze przed oczyma, niebo i chwałę niebieską pracowitym zwierzętom, albo Herubinom, Ewangelicznych

pracownikow wyrażaiacym. Tym wizerunkiem BOG pokazał, iako w zbawiennośći nie ustaiác gorliwie pracuia ci, ktorzy ná niebo, to iest ná niebieſką odpłatę ſię zapatruia. Ták ſię zapatrował Sczepan S. i wołał, kiedy kamie-
Actor. 6. nie cierpiał. *Video Cælos apertos*, pogladam kiedi cierpię ná niebo otwarte,
Brev. Rom męki moiey, pewną nagrodę. Ztad Kośćioł S. o niem zeznaie. *Lapides torrentis illi dulces fuerunt.* Słodniały Sczepanowi ſłodkie kamienie, ktoremu
2.Mach 7. zawſze w oczach tkwiało Niebo i zbawienie. Ták Machabeyſka Siedmiu Synow Matka męczennikow, kiedy oſtatniego nayokrutniey męczono, do Nieba oczy iego kierowała. *Peto nate ut aſpicias Cælum.* Pogladay Synu ná niebo, więkſza niepoięcie w niebie czeka cię chwała, niżeli tu trapi, i męczy tyrańſka
Chryſ h. 4. de Verbis Iſaiæ. ręka. O tey Heroinie ták ſkładnie Chryzoſtom S. *Videbat inferne Tyrannum ſævientem & in animo verſabat in Cælis regnantem, videbat infra ſe tormenta, ac ſuperabat ſuperna bravia, videbat præſentem Cruciatum, & Cogitabat futuram immortalitatem.* Iednym okiem pogladała ſamá i Synowi pogladać kazała, ná tyranna męczacego, drugim ná niebo i w niebie kroluiacego męczenniki koronuiacego. Widziała przed ſobą męki i katownie ná ziemi i rachowała zatym w niebie odpłaty, i korony, gardziła śmiercią doczeſną, kiedy pogladała ná żywot nieśmiertelny. Toc powſzechnie o każdym męczenniku zeznawał
Tertul. de Pat. Tertulian: *Nihil corpus ſentit in nervo, dum animus eſt in Cælo.* Zdaſię męczennikowi, że ciało mąk nie czuie, kiedi myſl i ſerce w niebie obcuie, *dum animus eſt in Cælo.* Tymże ſenſem Bazyli. *Pericula non reſpicit Martyr Coronas*
Baſil. hom. de Barlaam. *reſpicit, plagas non horret, ſed præmia numerat, non videt lictores inferne flagellantes, ſed Angelos Supernè lætis manibus acclamantes, non reſpicit ad temporalia pericula, ſed ad præmiorum æternitatem.* Nie poglada męczennik ná mękę, ale patrzy ná koronę, nie rachuie katowni, ale komputuie gorne odpłaty, nie obraca oczu ná morderce katuiace, ale ná Anioły w niebie applauduiace. Nie patrzy na to co go śmiertelnie zabiia, ale co go w niebie nieśmiertelnie ożywia. Nie nato patrzy co go ná ziemi męczy, dręczy, katuie, ale nato, co ná wieki koronuie go, my i w pracach zbawiennych leniwi, i w uciſkach naſzych nie-
Greg. l. 10. Mor. C. 22. cierpliwi, bo na niebo niepamiętliwi. Ták ſadził wielki Grzegorz: *Mala vitæ præſentis tanto durius animus ſentit, quanto penſare bonum, quod ſequitur, negligit, & quia non vult præmia Conſiderare, gravia eſſe æſtimat, quæ tolerat.* Ten ieſt ludzkich lenośći zawod ná zapłatę prac niepamięć, á przeto każdy i w pracach i w ſmutkach watleie że o nagrodźie, że o niebie nie pomni, iák tylko ludziom niebo wypada zpamięci, ták ich zaraz opuſczaią zbawienne chęci. Upomina
Auguſt. Ser. de S. Paulo. przeto Auguſtyn S. *Si vis ſuſtinere laborem, attende mercedem, ſi attenderis, quæ ſis accepturus, omnia tibi vilia erunt, quæ pateris.* Niechceſzli watleć, uſtawáć w zbawienney ochocie i robocie pamiętay że o niebieſkiey zapłacie, nie droży ſię do prace, komu w myśli i chęci tkwi bogata zapłata, ochotnie cierpi, kto ſobie w ſercu cierpliwośći korony ſławia i liczy. Toć wyznawał Chryzoſtom S.
Chryſoſt. in Pſalm 114. *Qui bonorum Cæleſtium ſpe alitur, nullis malis præſentibus obruitur.* Męſtwo w uciſkach, dzielność w pracach z nieba, nie zmorduią prace, nie obalą utrapienia tego, ktory ſię w nadziei i chęci zbawienia nieba gruntuie. Ták ſię gruntowali Izraelitowie w niewoli Babilońſkiey że ná pierśćieniach Jeruzalem i Syon do ktorego powroćić mieli ryſowali, i przeto nucili ale weſoło i poćieſznie ſobie. *Super flumina Babylonis ſedimus & flevimus cum recordaremur tui Syon.* Gorowaliſmi nad ciężkośćiami niewolami, iáko nad przeciwnemi
Pſalm. rzecznych ſali fluktami: *Super flumina ſedimus* i w cięſzkiey ſmutney niewoli radośne łzy iáko rzeki płynęły, kiedyśmy na Syon gorny pamiętali, kiedyśmy ná niebo (ktoreſmy w przezroczyſtych rzekach reprezentowanę widzieli, oko, myśli i ſerce kierowali. Nie cięſzko i nam ná tym Swiecie będzie, chociaſz w oſtrych odmianach rzeczy, podroża, ieſli do niebieſkiey oyczyżny i myſlą i ſercem proſtować ſię i obracać będziemy. Ta ieſt konkluzya ktora tey mowie
Chryſ. hom. 26. in Matth. kładźie Chrizoſtom. *Ita animam tuam alloquere, triſtaris quia te Corporis voluptate defraudo, ſed lætare potius quia tibi regna Cælorum provideboo.* Smuciſz ſię duſzo gdy od ciebie uciechy ciała odganiam raczeyſię weſel żeć niebo ná kłaniam, mały ſmutek radość nieſkonczona, mało ucierpiſz ale wiele odbierzeſz krotkich prac wieczną zapłatę.

A M E N.

Ná

Na Niedzielę trzecią w Poſt.

Revertar in domum meam, unde exivi. Et tunc vadit, & aſſumit ſecum ſeptem ſpiritus nequiores ſe, & ingreſſi habitant ibi, & fiunt noviſſima hominis illius pejora prioribus.
Lucæ 11.

Wſtęp do piekła powrot do grzechu.

ZAwſze nader niecnotliwy i nader nieſzczęſliwy gość do duſze czart i grzech. I czyliż może ſię pomyſlić niecnotliwſzy łupieżca, i zboyca, okrutnieyſzy tyran,nad grzech i nad czarta. Skoro tylko do duſzy czart z grzechem zawita, na tych miaſt duſzę z przyiazni, i łaſki Bożey z nią, z wſzytkich okras, ozdob i ſkarbow Ducha i Nieba odziera, z Synoſtwa Boſkiego, z dziedzictwa Niebieſkiego, towarzyſtwa ſwiętych, z BOGA ſamego rozbiia, i wieczney ſmierci rozboiem zabiia. Wygania z duſzy ták niecnotliwego goſcia, ták okrutnego Tyranna, grzech i czarta, Swięta á prawa pokuta, co grzech w duſzy zepſował naprawia, co wydarł przywraca, co umorżył ożywia. Wygnaniec zaś z duſze,czart myſli o ſobie,i wſzytkie zdrad,i złoſci, ſiły łoży, aby ſię z grzechem do duſzy powrocił. *Revertar in domum meam; unde exivi.* Przybiera ſobie czart kompanią iadowitſzego czartoſtwa, werbuie ná ſwoię ſtronę naſze namiętnoſci i złe chęci, namawia ſię ná duſzę naſzę z chuciami, z affektami, żądzami zmyſlnoſciami naſzemi, o przypuſzczenie i powrot traktuie, á iako wymoże ná złych chuciach pomoc powraca, ſiedmkroć więkſzym iadem, nieporownanie ſzkodliwſzy gość, okrutnieyſzy ná duſzę niżeli przedtym, zboyca i Tyran grzech,z grzechem czart: *Aſſumit ſeptem ſpiritus nequiores ſe.* A zatym ná duſzy ludzkiey gorzey ſię ſtokroć dzieie, niżeli za pierwſzym grzechem działo. Nieſzczęſliwſza i biednieyſza zawſze duſza, za powrotem grzechu, niżeli była ná pierwſzey goſcinie grzechu, i czarta. Wyrok to Chryſtuſow, wyrok Boſki, prawda niewątpliwa: *Fiunt noviſſima hominis illius pejora prioribus.* Srożſze nędzarſtwo ná duſzę, okrutnieyſza Tyrannia grzech ná powrot Iadowitſzym okrucienſtwem duſzę męczy i katuie grzech, ktory ſię do duſzy powraca. Naynieſzczęſliwſzy zawod duſze, ná zgubę oſtatnią i wieczną naypewnieyſzy wſtęp do piekła, powrot do grzechu. A. M. D. G. Cześć i Honor niepokalanie Poczętey Matki i Przedziwney BOGA naſzego Matki.

I w prawey ſtatku pokuty utwierdzić i od nowych grzechow i nieſzczęſliwych powtorek utrzymywaćby nas miała ſama obrzydliwość powrotu do grzechu z mędrca wziętym od Piotra S. podobienſtwem wyrażona. Ták ná powtorki grzechowe biie Piotr S. *Melius enim erat illis non cognoſcere viam juſtitiæ quàm poſt agnitionem retrorſum converti ab eo, quod illis traditum eſt ſancto mandato.* 2. Petr. 2. ex Prov. 26. Znoſnieyſza i nie ták nieſzczęſliwie ſzkodliwa,gdy kto ſię w niewiernoſci, urodzi albo uwichła w nieprawoſci, iáko kiedy naſzedſzy ná tor i goſciniec ſprawiedliwoſci,znowu ſię do złego i do grzechu coſa,od zbawiennoſci do niepoćciwoſci. Daley oſtre z mędrca czyni porownanie: *Contigit enim illis illud veri proverbii: Canis reverſus ad ſuum vomitum,& ſus lota in volutabro luti.* Groza i wſpomnieć ależ większa ſromota ták czynić. Pieſka rzecz i obżartość, co obrzydliwie z załadka wyrzuca, to ná powrot, obżarcie znowu pożera, á wieprz, ktorego z gnoiu dopiero obmyto,powraca do kału, i tarza ſię w błocie. Wąż przyſtępuiąc do żywego zdroiu, wprzod iad ſwoy z ſiebie wyrzuca, dopiero ze zrzodła piie,ale napiwſzy ſię znowu iad ſwoy w ſiebie bierze, i wężem, iáko był, żyie. Táka ieſt obrzydliwość powtorkow i powrotu grzechow. Ten iad, ktoryśmy ná S. pokucie, i ſpowiedzi ku zdrowiu duſzy,z ſumnienia wyrzucili, z obrzydliwoſcią żalu, przyſtąpiliſmy zatym do zrzodła żywota, ciała i krwie Jezuſowey. O hanbo nieſtatku! o ſromoto pożadliwoſci, ledwie drudzy od nayſwiętſzych taiemnic krokiem odſtępuią, do tegoż iadu grze-

chow i ſproſnych wyrzutow ſromotnie, i nieſzczęſliwie wracaią ſię. *Noviſſima hominis illius pejora prioribus.* Zalił ſię ná ten nieſtatek wielki Grzegorz: *Ad perpetranda peccata redeunt, ac ſi nunquam ea planxiſſent.* O ſromota Chrześciańſka, coś dopiero z obrzydliwoſcią wyrzucił, to znowu chwytaſz z chciwoſcią, á czymeś ſię poćciwie zbrzydził, do tego ſię wracaſz pożadliwie. Rzyzwiey Izydorus. *Videmini potiùs non depoſuiſſe peccata, ut Capitalem hoſtem, ſed ut chariſſimum amicum, quo diutius carere non poſſitis.* Nie macie, prawi, ludzie grzechu, iakim ieſt w ſobie, za głownego wam i zbawieniu nieprzyiaciela, ale za naykochańſzego konfidenta, bez ktorego ledwie krociuſieńki moment obeść ſię możecie, ledwie ná moment iáki grzech opuſzczacie, i wnet ſię iáko do kochanego, przyiaciela wracacie. Iakoż ia ſobie ſpowiedzi, i pokuty Chrześciańſkie imaginuię, oto iáko w ſtudni dwoiſte wiadra, w ktorych iedno wody pełne wyciaga ſię w gorę i wylewa wodę, á drugie ná doł po inną wodę ſpuſzcza. Tu ſerce naſze ná ſpowiedzi i z ſerca, *iniquitatem ſicut aquam* iáko wodę nieprawoſci naſze wylewamy, tuſz wnet inne nieprawoſci à takież wody czerpamy. I ten ieſt żywot naſz wylewać i zbywać nieprawoſci, á nową wnet przybierać. Nieſtatek ludzkiey pokuty iáko Xiężyc, dopiero *in plenilunio*, wpełni, przyiazni, i łaſki Bożey przez pokutę nabytey, wnet *in decreſcenti*, w deceſſie w uymie, i w ſtracie, przez nowy grzech, BOGA w ſtracie łaſki i przyiazni Boſkiey przez pokutę nabytey, á zta w ſtracie wſzytkiego dobra i ſzczęſcia zbawiennego. Nieſtatek pokuty, niepoćciwe do grzechu powroty, pięknym Ozeaſz wyrzuca ludziom podobieńſtwem. *Araſtis iniquitatem meſſuiſtis mendacium.* Ludzie w grzechach iáko oracze ná roli, dopiero pozął oracz iedno zboże ná niwie, á ná drugie orze i ſieie, i ták co wioſna co lato iedno, z roli wozi ziarno á ná drugie ſieie. Ták ludzie ktore dopiero w pokucie iáko koſą pokoſili, albo pożęli z ſumnienia, iáko z roli, grzechy znieſli, i zbyli złego plemienia i urodzaiu, á iużci wnet powtorkami grzechu, ná nową ſpowiedź zarabiaią, iáko ná nowe grzechow żniwo ſieią, *araſtis iniquitatem.* Spowiedzi naſze iáko łąk naſiano albo zaroſłin była i chwaſtu w ogrodach pokoſy zaroſła łąka, koſie ią rolnik, zaroſna bylem chwaſtem i pokrzywami ogrody, niedozorny ogrodnik, kiedy nie wyrywa zkorzeniem, ale tylko koſi, wnet łaka trawą, wnet w ogrodzie rola tymże zaraſta chwaſtem łodygami, i pokrzywami u Pſalmiſty Pańſkiego: *Peccatores ſicut fœnum*, grzechy iáko zielſko, iáko chwaſt, i pokrzywy. Pan BOG, *Pater meus agricola eſt*, iáko dobry goſpodarz kazał zkorzeniem grzechow byle, i chwaſty z ſumnienia wyrywać *Conſtitui te ut evellas.* Przykazuie Jeremiaſzowi, przez niego wſzytkim grzeſzacym, aby zły rodzay, chwaſty, i pokrzywy grzechow z korzeniem zbywali, bez nadzieie odrodzenia tychże grzechow, i nowego urodzaiu. My ná ſpowiedziach tylko koſiemy grzechy, iáko złe zielſka i chwaſty tylko zwierzchu, i przeto ſerc naſzych role tymże grzechow bylem, oſtem, zaraſtaią. A przeto Pſalm żali ſię ná to: *Inimici Domini mentiti ſunt ei.* Nie przyiaciele Bozi ludzie grzeſzni, kłamcy przed Bogiem ſkłamali BOGU z ktorym dopiero ſię ná ſpowiedzi poiednali poprawę obiecali, á wnetże do tych grzechow, i do teyże w grzechach z Bogiem nieprzyiazni powrocili. *Inimici Domini mentiti ſunt ei.* Zalił ſię ná też powrotow grzechu kłamſtwa i Ozeaſz: *Facti ſunt Principes aſſumentes*, wedle ſeptuaginta. *Transferentes terminum.* Ludzą Bogiem ludzie, coraz ſię iednaią, i znowu wadzą, walczą i gniewaią, tu dopiero przyrzekli BOGU że zakończą grzechy iuż daley nie poſtapią w zbrodniach, przecieſz *transferentes terminum*, wnet nic z obietnic, ieſzcze raz mowią, i znowu raz, i ták coraz co daley to gorzey, *transferentes terminum.* Właſnie ludzie w grzechach tak ſobie poczynaią, iáko Samſon z Filiſtynami. Dał ſię raz uwieść Dalili kochance raz zwiazany od nieprzyiacioł powrozy potargawſzy, nieprzyiacioły pobił i ręku ich uſzedł, dał ſię uwieść teyże Dalili, i drugi raz od niey ná łonie, uſpiony, powrozami ſkrępowany, Filiſtynom ná poimanie wydany, i wtym raźie porwał ſię ze ſnu, powrozy potargał, nieprzyiacioły roſproſzył. Uſzła mu takimże ſpoſobem, i trzeci raz ſztuka. Poczwarty raz od Dalili uſpiony, Filiſtynom wydany, poimany, oſlepiony, do żarna i młynu ſkazany, à potym naigrawany, nędznie oczy á potym życie ſtracił. Mowił ci i w razie czwartym, i tuſzył ſobie: *Dixit in animo ſuo egrediar, ſicut*

Gregor. h. 30.
Iſidor. l. Orat. 1.
Oſea 10.
Pſalm 91.
Jerem. 1.
Pſalm 80.
Oſea 5.
Judic. 16.

ſicut ante feci, & me excutiam, neſciens, quod receſſiſſet ab eo Dominus. Tuſzył że iáko kilaś razy uſzedł ręku nieprzyiacielſkich, ták uydzie i poczwarte, á biedak nie wiedział że iáko on Bogiem złudził, ták go BOG porzucił, i ták w niewola, w niewoli ſmierć poiał. Ták ſię ludziom dzieie ná powtorki grzeſzacym, i tym gina, że raz drugi, trzeci przez pokutę z grzechow powſtána, i że *funes peccatorum*, ktore *circumplexi ſunt*, ktore ich powrozy grzechow ſkrępowały, potargali raz i drugi, duſaia, że i napotym potrafia tegoż dokazać. *Neſciens quòd receſſiſſet ab eo Dominus*, á nie wiedza, że miara grzechow ſpełniona, że klamka zapadła, że ich dzielność łaſki Boſkiey wzgardzoney opuſciła, że ich BOG z opieki ſzczegulnieyſzey wyrzucił, á wtym zli duchowie przekonana w grzechach duſzę do piekła porywaia. Madrze przeto przeſtrzegał Bernard S. *Recidere quàm incidere deterius, timeas ergo pro accepta gratia, ampliùs pro amiſſa, longè plus pro recuperata.* Powracać do grzechu daleko nieſzczęſliwſza ieſt, bo ſzkodliwſza, niżeli weń pierwſzy raz w padać. Arcymocno zawſze wiernemu bać ſię trzeba, aby łaſki Bożey nie utracił, ale bardziey obawiać należy, aby znać utraciwſzy do niey więcey ſię nie powrocił. A naywięcey lękać trzeba, gdy łaſkę Boża grzechem ſtracona pokuta Swięta przywroci, żeby powrot do grzechu ták łaſki Bożey nie wydarł, żeby nas oraz w nowey ſtracie łaſki i nie potępił, i do piekła nie wtracił. Madra przeſtroga Chryzoſtoma S. *Cogita graviorem eſſe culpam poſt veniam, renovatum vulnus magis dolere poſt curam, moleſtius eſt hominem ſordidari poſt gratiam, indulgentiæ ingratus eſt, qui poſt veniam peccat, ſanitate indignus, qui ſemet ipſum, poſt quam curatus eſt, vulnerat, nec mundari meretur, qui ſeipſum poſt gratiam ſordidat:* Chrześcianinie miey to w żywey pamięci, w pilney reflexyi, cięższy ſzkodliwſzy grzech po pokucie i przeiednaniu, bo niebeſpiecznieyſza rana, ktora ſię po kurateli odnawia, cięższa w malignie recydywa i w ranach odnowa. Niewdzięczny ieſt Bożemu miłoſierdziu, kto nie ſtatkuie w Boſkim ubłaganiu. Niegodzien zdrowia, ktory ſam odnawia chorobę, niegodzien łaſki i przyiazni, ktora coras gardzi, niegodzien nayświętſzey łazni, po ktorey, tymże ſię grzechem kala z ktorego dopiero oczyſzczony, nie dobrze ſię ludziom nadaie do grzechu powrot. Iako zle udało Dagona bałwana raz zruconego przywrocenie: *reſtituerunt Dagon in locum ſuum*, odrzuciła, od boku ſwego Dagona arka Boſka, wnet Filiſtynowie powrocili Dagona na mieyſce ſwoie, i ná tymże ołtarzu przy arce poſtawili: Coż ſię ſtało: *Caput autem Dagon & duæ palmæ manuum abſciſſæ erant ſuper limen.* Głowa i ręce Dagonowi odcięte bałwan ſkruſzony, zgubiony. Tac kaźń i oſtatnia ruina powracaiacych, do grzechu potyka. Traca głowę bo traca zdrowy rozum, i baczenie ná BOGA, ná duſzę i zbawienie, traca zmyſł dobry, uważny do pokuty, i nie bacza ſwoiey zguby, traca ręce do zbawienney dzielnoſci, w ktorey ręce opuſciwſzy iako ná żywot niebieſki nie robia, ták go niegodni, nieſzczęſliwie ná wieki gina. Toć wyświadczył Paweł S. *Si quæ deſtruxi rurſum reædifico, prævaricatorem me conſtituo.* Dopieroś prawa pokuta zburzył bałwan nieprawoſci, á wnet znowu tegoż Dagona wſercu twym ſtawiaſz, ſam ſię zgubionym winowayca przeświadczaſz. Przeklał imieniem Bożym Iozue, ktoby zburzone Iericho ná nowe ſtawiać ważył ſię. *Maledictus vir coram Domino qui ædificaverit & ſuſcitaverit civitatem Jericho.* Przeklęty przed Bogiem ten, ktory niezbożnoſci ſwoiey Iericho raz w pokucie *per arma juſtitiæ* orężem ſprawiedliwoſci zburzone znowu wzłych żadzach wyſtawia, i na powrot niezbożna nieprawoſci fabrykę wſkrżeſza. Grozi BOG takim ſprawiedliwa zemſta ſwoia: *Si converſus fuerit juſtus à juſtitia ſua ponam offendiculum coram eo, ipſe morietur.* Nie uydzie ſmierci á wieczney uſterknie zapewne, i ná bezdenność piekła padnie, ktory nawrociwſzy ſię do zbawiennoſci, i ſprawiedliwoſci, od niey znowu ſię powraca do przeſzłey nieprawoſci. Tákich recydyw nieſczęſcie, i zgubę oſtatnia wyraził Pſalm. *Sicut oves in inferno poſiti ſunt.* Grzeſznicy iáko owce do piekła zoſtali powtracani. Gdyby rzekł iáko kozły dziwu by nie było, *ſtatuet hædos à ſiniſtris*, nayczęściey piſmo, grzeſzne rowna z kozłami. Coż ieſt że grzeſzni iáko owce do piekła ſię doſtaia. *Sicut oves in inferno poſiti.* Tak tłumaczyć może ſię, owce dwakroć co rok ſtrzyga ſię, á coraz w taka wełnę poraſtaia. Toć to ludzi grzeſnych ná potępienię zawodzi. Gina iáko

Pſalm. | Bern. de Conſid. | Chryſoſt. de Lapſu hominis. | 1. Reg. 5. | Galat. 2. | Joſ. 6. | Ezech. 3. | Pſalm 48.

owce,ktorzy ná ſpowiedzi grzechow ſwoich wełny zbywaią,ale iáko ná poſtrzy żynach, że znowuż taka grzechow wełna obraſtaia: *Sicut oves in inferno poſiti.* Nieſczęſliwy do grzechu powrot ludzi nayprędzey potępia. Imaginować ſobie grzeſznych iáko Abſalona, o nim piſmo. *Semel autem in anno*
2. Reg. 14. *tondebatur, quia gravabat eum Caſaries,*Strzygł ci Abſalon włoſy głowy ſwoiey co rok, że mu ciężała włoſow zgraia, ale coraz poraſtał wtęż włoſow gęſtwinę. Przyſzło náto, że za czuprynę obwiſł, ná dębie i nędźnie zginął. Wizerunk nieſczęſliwey grzechow recidywy. Narzekał Dawid że mu grzechy iáko włoſie rozmnożone cięźały: *Iniquitates meæ multiplicatæ ſuper Capillos Capitis.*
Pſalm 39. Pſalm 37. *Iniquitates ſupergreſſæ ſunt Caput meum, & ſicut onus gravatæ ſunt ſuper me.* Ták ieſt że ſię złoſci naſze w nas iáko włoſy rozmnażaią, á naſzę duſzę obciążaią. A my iákoż ich zbywamy, oto nie cale nie zgruntu, ale po wierzchu, ná ſpowiedziach ſtrzyżemy i znowuż w tez grzechy poraſtamy, i ták iáki taki nieſpodzianie obciążony w grzechach iáko Abſalon ginie á wiecznie ginie. I też recydywy nieprawoſci wyrzucał Pan BOG zbrodniowi iednemu u Pſalmiſty. *Tota die injuſtitiam Cogitavit lingua tua, ſicut novacula acuta feciſti do-*
Pſalm 51. *lum. Propterea deſtruet te DEUS in finem evellet te, & emigrabit te, de tabernaculo tuo & radicem tuam de terra viventium.* Zginieſz nákoniec i zapewne zginieſz, wyrzuci, wytraci cię BOG z liczby żyiących z regeſtru wybranych, albowiem całe dni trawiłeś ná złoſci, i ná zdradzie. Zdradzałeś iáko brzytwa nayoſtrzeyſza. Proſzę co to być może za zdrada w oſtrey i byſtrey brzytwie, ktora głádko włoſy ſcina i goli. Raczeyby tępa ſzczerbata zdradę czynić zdała ſię brzytwa, ktora niby goli ale nie zupełnie, bo wiele zoſtawuie włoſia. Otoli Pan BOG bardziey zdradę oſtrey brzytwy, niżeli ták tępey karać ſię deklaruie. Ta wtym konſyderacya, goli oſtra brzytwa i ſcina włoſy, i zdaſię iuż że pieknie że iuż cale po włoſach. Zdrada ieſt, ná czas to tylko ták, poroſną znowu włoſy i znowu golić trzeba. Tać ieſt ſprawiedliwey od BOGA godna Zemſty w pokutach naſzych zdrada. Przyidzie wielkonocney czas ſpowiedzi albo odpuſtu iákiego, aż tu iáki táki do pokuty iák do brzytwy, goli, ſcina, znoſi włoſie grzechow ſwoich, i zda ſię że zbył grzechow że iuż wygrzecznia przed Bogiem, ale to nie zgruntu,zoſtały w ſercu złe chęci, i nałogi iáko włoſia korzenie z ktorych znowu w grzechy człowiek poraſta, i ták BOGA zdradza, że zda ſię grzechow pozbywać, ale to ná czas krotki tylo, znowu i znowu też grzechy. Tać ieſt zdrada w pokucie, ták gardzić grzechy że ſię do nich powracaſz. Ten ieſt naypewnieyſzy, i nay częſtſzy zawod duſz
Pſalm 11. do piekła, powrot do grzechow, oczym ták Pſalm. *Impii in circuitu ambulant.* Niezbożni kołkiem chodzą, wkoło ſię obracaią, nie ſamym obżercom piianicom głowa kołkiem chodzi, ale wſzytkim recydywa grzechow nieprawym, ato iáko. Iako kto cyrkułem wkoło chodzi, i obraca ſię iáko więc w tańcach, i tanecznych kołach, i obrotach doznaiecie, ten lubo zdaſię to mieyſce daley idąc porzucać, ale wnet ſię ná toż mieyſce wraca, i znowu ná to mieyſcę przychodzi z ktorego odſzedł. Toz o recydywach grzechu piſmo mowi, że niezbożni zawſze krążą i kołem chodzą. To ieſt zaczną naprzykład, *viam iniquitatis,* od piiańſtwa idą daley, ná czas przeſtawſzy piiańſtwa, do nieczyſtoſci, potym do nieſprawiedliwoſci, zawziętoſci, pychy zdrad, i tym podobnych, i znowu ſię wracaią do piiańſtwa nieczyſtoſci, i wſzytkich przeſzłych grzechow.Zdali ſię odeść z grzechu tego i tego, porzucić tę i tę nieprawość, i wnet ſię do niey wracaią, i ták coraz *in circuitu ambulant,* w grzechach krążą, bo chociaż zdadzą ſię wyniść z grzechu iakiego, to ná czas krotki á wnet ſię wracaią do przeſzłego grzechu. Aco zatym? to co ſię dzieie z dziećmi w koło ſię ze ſwywoli obracaiącemi, głowa ſię wkołku ſwawolnym dzieckom zakręci, zamęci, padą i głowę tłucze: ták *impii in circuitu ambulant,* w grzechach krążą niepoćciwym coraz do grzechu porzuconym powrotem nieſczęſliwa recidywa. Oto zakręca ſię im w grzechowych kołach głowa, odchodzi rozum, zdrowy, tracą baczenie rozumu zdrowego ná BOGA, ná niebo ná zbawienie i potępienię w zabiegach grzechowych, i w krążeniu nieprawoſci, znagła trupem padáią, i ná bezdenność piekła, *& in puncto ad inferna deſcendunt.* Tymci groził Pſalmiſta ná takie krążenie grzechow: *Impii in circuitu ambu-*
Pſalm 67. *lant. Confringet Dominus Capita perambulantium in delictis ſuis,* Pokołacą
potliw-

potłucze i pokruszy BOG głowy przechodzących się z grzechu w grzech, i w nieprawości kole krążących, *perambulantium in delictis.* I ták się stało zapiiaiącym w koło. *Cum in orbem transiissent dies Convivii* Synom i Corom, Jobowym. *Repente ventus vehemens irruit, à regione deserti, & concussit quatuor angulos domus, quæ corruens oppressit liberos tuos.* Znagła uderzył wicher, zakręcił domem bankietuiących *in orbem* w kołko Synow Jobowych i wszytkich razem potłukł, przywalił, pogrzebł w obalinach. Nie uydzie zemsty Boskiey i srogiey kary krążąca w grzechach recydywa: *Impii in circuitu ambulant.* Job 1.

Nie daleko tey imaginacyi mędrzec grzesznych ludzi recydywy razem wyraził i zgubę: *Præcordia impii, quasi rota Carri.* Piersi wnętrznosci serce i sumnienie grzeszącego i zbrodnia iáko koło u wozu. O niezbożnych Psalm: *pones eos ut rotam;* niezbożni staną iáko wozowe koło. A co wyraził mędrzec: sumnienie niezbożnego cięży, do piekła pędzi, iáko wozu koło, *sicut rota Carri,* ktore dopiero z błota i kału się podniesie i znowu tasz częścia w błocie się kala, z iednego kału wybrnie, á w drugi się toczy i ták długo aż do terminu. Ták niezbożnych sumnienie, chociaż ná czas iáki z grzechu powstanie do Nieba i BOGA, podniesie się, znowu do kału grzechowego powraca, i ták coraz, aż się te kołka (ktore *in via iniquitatis* rozbiegały się,) oprą ná terminie bezdenney w piekle wieczności. Broymard o recydywach imaginacyą bierze pocztarskiey drogi albo iazdy pocztami, w ktorey iaczdzie coraz inny wozek, inne się przeprzęgaią konie, bez odpoczynku, chyba ná popas mały, albo nieiaki nocleg odpoczną, wnet wtęż drogę biegą az do terminu. Ták niezbożni w grzechach coraz to innych, i znowu przeszłych ná powtorki biegą i pędzą ná termin potępienia. Nieszczęśliwym krążeniem zdadzą się wynisć z grzechu, i znowu weń wkraczaią, á iesli grzeszyć przestaną, to ná czas iakoby podrożnego popasu, albo noclegu odpoczynek, aż w tey złey podroży, *in puncto ad inferna descendunt,* w momencie nieipodzianie stawaią ná terminie nieszczęśliwey wieczności. Oczym mędrzec: *Qui transgreditur à justitia ad peccatum DEUS paravit illum, ad rhomphæam.* Nayprędsza, naypewnieysza kaźni Boskiey recydywa grzechu, kto prawi od zbawienności powraca, do nieprawości, ná tego BOG nagotował miecz mściwy sprawiedliwości, Powrot do grzechu wstęp iest do potępienia. Ná takie recydywy táka Bernard czyni inwektywę: *Væ tibi quicunque es qui deliberas redire ad lutum, putasne pacatos habebis Angelos in judicio, quos tanto & sperato privas gaudio. Exultaverunt cùm nos ad pænitentiam venimus tanquam super his quos ab ipsa porta inferni cernerent evocari. Quid tunc erit, si ab ipsa paradisi janua retrorsum eas, qui jam pedem alterum in paradiso posueras.* Biada tobie ktory się do grzechow, ktoreś pokutuiąc porzucił ná powrot udaiesz. Rozumiesz, że znaydziesz w Niebie iákiego przed sędzią Patrona świętego męża albo Anioła. Ach iákoś całe Niebo rozgniewał kiedys wszytkim Swiętym ludziom i Aniołom pociechę i wesele. *Gaudium erit Angelorum super uno peccatore pænitentiam agente,* ktorą z pokuty twoiey wzięli, i iuż iakoby w ręku mieli, wydarłeś, i z podwoiow Niebieskich, w ktorych pokutą iakoby iuż iedną nogą stanałeś wypadasz, i w bramy piekielne powrotem grzechu zabiegasz. Zginałeś gdyś odstąpił pokuty; ciebie też odstąpili święci Patronowie, i święci Aniołowie. *Fiet filius gehennæ multipliciter, qui post indulgentiam peccatorum in easdem sordes denuo inciderit.* Nieraz, ale tysiąc kroć razy zbrodzień recydywant staie się Synem zatracenia, ktory porzucił łaskę odpuszczenia, dla złego w grzechach ukochania.

Eccles. 33.

Psalm 83.

Broymard.

Eccl. 26.

Bern. Ser. 2. in Vigil. Nat.

Bern. Ser. 2. de Sanctis.

I nie wątpić o tym, bo u BOGA za nic pokuta po ktorey wraca się do sumnienia grzech, i wina. Przyrzeka zatym mędrzec. *Qui baptisatur à mortuo & iterum tangit eum, quid proficit lavatio ejus, sic homo qui jejunat in peccatis suis & iterum eadem faciens, quid proficit humiliando se.* Ná co się przyda, z dotknienia trucizny, zgnilizny i kału obmywać, iesli się znowu teyże trucizny i znowu tegoż tykasz kału, y niem mażesz; ták ná co się przyda łaźnia pokuty po ktorey znowu się kalasz zabrnawszy w kał niecnoty. O tym ták Augustyn S. *Inanis est pænitentia quam sequens coinquinat culpa, nil prosunt lamenta, si replicentur peccata.* Daremne łzy, płacze, pokuty, i łkania, ieżeli się nie strzymuiesz od grzechow powtarzania. Co myiesz, znowu kalasz, á co naprawuiesz to znowu psuiesz zaraz, Co leczysz, to raniąc zaiątrzasz á czegoż się masz

Eccl. 34.

August.

Bernard. ad Olear. spodziewać. *Qui plangit peccata, & iterum facit ea, quasi qui lavat laterem crudum.* Płakać za grzechy á znowu ie popełniać, iest to co swiżey gliny cegłę wodą polewać i obmywać, więcey się błota i kału przyczynia. Ták się zabłąca sumnienie recydywami, płacze, leie łzy, á znowu grzeszy, więcey kału ná duszę sprowadza dla zniewagi Sakramentow, ktorych w pokucie używa, dla pogardy BOGA ktorym ludzi obiecuiąc coraz poprawę, á nie czyniąc z BOGA szydźi á Niebo i Swiętych zdradza. Ták wyraźnie Izydor S. Isidor. l. 2. de Summo bono. *Irrisor est non pænitens, qui commissa plangit, & plangenda committit.* Szyderz oszust, oszczerca przeciw Bogu nie pokutuiący ktory tuż za grzechy płacze tuż znowu popełnia. Przelakł się lubo powszednich grzechow recydywy Bernard, i sam ná siebie narzekał. Bern. de inter. domo Cap. 34. *Heu miser, hac tam sæpe sum confessus, surgens, cadens sum defessus.* Prze Bog co się ze mną nędznym dzieie tu się spowiadam tu grzeszyć zarzekam, i tuż znowu czegom się wyprzysiągł, popełniam, tuż padam i powstaię i znowu padam tu się myię, tuż się kalam tu się leczę kuruię, i znowu zaraz ranię. Jer. 2. Konkluduie Jeremiasz : *Quàm vilis facta es iterans vias tuas ?* Coż masz za pożytek pokuty, ieżeli to pełnisz powtarzasz, za coś płakał, tym BOGA znowu gniewasz za coś go dopiero przepraszał, iáko w pokucie nie stateczny i odmienny, ták ná zbawieniu zginiony. A więc do każdego z nas przy absolucyey grzechow sam JEZUS powtarza, co nákazał paralizem rusżonemu. Joan 5. *Ecce sanus factus es noli peccare, ne deterius tibi aliquid contingat.* Tyś się ranił iam uzdrowił w pokucie duszę twoię, nie grzesz że odtąd więcey bo zginiesz. I nad to dosyć kłamliwych obietnic twoich, iáko się raz przynaymniey do grzechu powrocisz ták do mnie i do Nieba więcey nie trafisz.

Na Niedźielę czwartą w Post.

Cum sublevasset oculos JESUS, & vidisset quia multitudo maxima venit ad eum, dicit ad Philippum unde ememus panes.

Wymiar ludzkiey ku BOGU ufnosci iest wymiarem Boskiey ná ludzie sczodrobliwości.

NAylitosciwsze Opatrznosci Bożey oko, tego zawsze upatruie, z iáką się ludzie do BOGA ufnoscią udaią. I miłosciwie upatruie i sczodrobliwie opátruie takowym wymiarem Boskiey swoiey opatrznosci iákowym się ludzie do BOGA udaią wymiarem ufnosci. Dał dowod BOG zbawiciel tego w dzisieyszey Ewangeliey. Garnie się do Jezusa, ubogich ludzi mnostwo, cisnie tłumami pospolstwo. *Multitudo maxima venit ad eum.* Garnie się pięciotysiączne mnostwo za Jezusem, á w kray pusty i głodny bez prowiantu, bez zwyczayney ludziom w podrożą opatrznosci, samym tylko prowiantem nadziei w Jezusie i ufnosci. Schodziło cale, rzeszy pięciotysiączney ná pokarmie. Apostołom też schodziło ná dostatku i możnosci. Ustawało przyrodzenie w niedostatku ná opatrzenie pokarmu rzeszy tak gromadney. *Ducentorum denariorum panes non sufficiunt.* I piniędzy ná chleb i chleba nie dostać było. Doyrzało naylitosciwsze Jezusa oko i gwałtowney potrzeby, i dostatniego niedostatku. *Cum sublevasset oculos & vidisset.* Doyrzało też w sercach tłumu owego i nadziei i ufnosci, ktora się rzesza owa ná samego Jezusa opatrzność spusciła. Iáko zaś Jezusowe oko przezornie, doyrzało w rzeszy owey prawey ku sobie ufnosci ták sczodrobliwie rusżyło Boskiey swoiey opatrznosci. Zabieżał ná tychmiast cudem mocy swoiey JEZUS głodowi ufaiącego sobie mnostwa á zabieżał pospiechem cudowney opatrznosci nie tylko ták wielkiey rzeszy niedostatniey do sytosci, i pełnosci, ale i nád to nader do obfitosci dostało się wszytkim do woli, *quantum volebant,* z opatrznosci Jezusowey napełniły się zupełnie tłumy wszytkie : *ut autem impleti sunt,* iż było nad potrzebę i nad sytość ułomkow pokarmu ták cudownie roz-

mnożonego chleba i ryby koſzow dwanaſcie, *impleverunt duodecem Cophinos fragmentorum.* Ták ieſt z iaką ſię ufnoſcią kto ná BOGA zdaie ták ſczodrobliwey od BOGA opatrznoſci doznaie. Wymiar ludzkiey ku BOGU ufnoſci ieſt wymiarem Boſkiey ku ludziom litoſci i opatrznoſci. A. M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie poczętey Panny i przedziwney BOGA Matki.

Naywięcey ludzka nieudolność i nayprędzey przeciw BOGU wykracza, á ſwemu ſczęſciu i dobru drogę zagradza, w niedoſtatku doczeſnoſci, niedoſtatkiem ſwoiey ku BOGU ufnoſci. A coby miała potrzebom ſwoim ſzukać pomocy i ſukkurſu od Bożey opatrznoſci; ſzuka albo zbytnich ludzkich inwencyi troſkliwoſci, albo co gorſza od nieſprawiedliwey nabycia chciwoſci, á ták i BOGA obraża i płonnym ſtaraniem ſama ſię zdradza, często ná ſameyże ktorey ſzuka pocieſze z pomnożenia doczeſnoſci, á naybardziey i nieſczęſliwiey, á zawſze ták zdradza ſię i zawodzi ná duſzy i zbawiennoſci. Otwieram ia dziſiay chrześciańſkim pragnieniom i intencyom wrota á pewne i obſzerne do zdrowia honoru fortuny i wſzelkiey doczeſnoſci iáko nayuprzeymieyſza nadzieię, i ufność w Boſkiey opatrznoſci. Przyrzekam naprzod z Pawłem S. *Spes autem non confundit.* Zadnego nie zdradzi, nie zawſtydzi, nie zawiedzie, nadzieia Boſkiey opatrznoſci. Ták ſię ludzie w dobru ſwoim, i zdrowia, i fortuny wſzytkich intereſſow ſwoich funduią, iáko ſię nadzieią ná BOGA zdaią, iáko ufnoſcią do BOGA udaią. Mądrze zeznawał to Bernard mowiąc do BOGA: *Sola ſpes apud te miſerationis obtinet locum, nec oleum miſericordiæ DEUS ponit niſi in vaſa fiduciæ.* Zaſługa iedyna twoiey Boże ſczodrobliwoſci, ieſt nadzieia ludzkiey nieudolnoſci, w twoiey litoſci. Bo prawi BOG, nie ſkłada ſwoiey opatrznoſci, tylko w naczynia ufnoſci. W tym właſnie zdaniu mowił Cyprian S. *Quantum fidei capacis afferimus, tantum gratiæ & jucunditatis haurimus.* BOG naſz ieſt zrzodło nieprzeczerpane, niezgruntowane morze litoſci: z iákim, á iáko doſtatnim naczyniem ufnoſci do tego zrzodła, i do tego morza czerpać przychodziſz ták wiele czerpaſz, i odnośiſz Mało Bogu dufaſz mało bierzeſz; wielkim ſercem, i obſzerną nadzieią wielkie łaſki, obfite pociechy bogate doſtatki, i czerpaſz i zabieraſz. I nie w tymże Dawid zdaniu Bożych żebrał litoſci. *Fiat miſericordia tua Domine ſuper nos, quemadmodum ſperavimus in te.* Táka Boże naſz niech będzie litość twoia znami, iáka ieſt ku tobie ufność naſza. Takie Opatrznoſci twoiey datki, niech odbieramy, iáko tobie, Boże naſz dufamy. Tyle u tego litoſci morza wſkoraſz tyle naczerpaſz, ile ſię w doſtatnie nadziei naczynia przyſpoſobiſz. *Nec ponit oleum miſericordiæ niſi in vaſa fiduciæ.* Ná tę imaginacyą ſam BOG Janowi Swiętemu obiawił miłoſierdzie ſwoie. *In conſpectu ſedis mare tanquam vitreum ſimile Cryſtallo.* Przed obliczem tronu Bożego iákoby, morze ná wzor ſzkła, i Kryſztału przezroczyſte. Paweł S. tron Boſki tronem łaſki nazywa, á przyſtęp do tego tronu iedyney ufnoſci zakłada: *Accedamus cum fiducia ad tronum gratiæ.* Tron i ſtolica łaſk Bożych ná morzu, niezgruntowanym Boſkich litoſci oſadza ſię, abyś z morza tego czerpać mogł Boſkie litoſci. Przyſtępu, nie maſz innego do Tronu łaſki Bożey, i ſczodrobliwoſci tylko w iedyney ufnoſci. *Cum fiducia ad tronum gratiæ.* Być może do teyże prawdy w tymże obiawieniu inna uwaga. *In conſpectu ſedis mare tanquam vitreum.* Przed obliczem Bożym morze litoſci Bożey. Proſzę czym ſię oſtoi, ugruntować może okręt, iedynemi kotwicami, czym możnieyſze, ogromnieyſze licznieyſze, á iáko nayglębiey, w morze okręt zarzuci kotwice tym gruntowniey ſię przeciw falom i niebeſpiecznoſci od nawałnoſci oſadza. Ztąd kotwica ieſt wyobrażeniem nadziei dobrey, i nadzieia że ludzi w nawałnoſciach ſalwuie, że w litoſci Bożey utwierdza, i uſtanowia ludzi, z kotwicą ſię maluie, i wyrażaą ledneż przypiſy iák kotwicy ták nadziei należą. *Fert jacta ſalutem. Hac pereunte perit. Inſtabilem ſiſtit. Tutum te littore ſiſtam. Una ſalus ut non confundar.* Zdrowie i całość okrętu narzuconey w morze zawiſło kotwicy. Zdrowie, ſzczęſcie doczeſne, ná morzu Boſkiey litoſci nadzieia utwierdza. Ginie okrętowi kotwica, ginie i okręt, wypada z ſerca ku BOGU ufność zginiona bez nadziei duſza. Chwieie ſię ná morzu, tonie w nawałnoſci okręt ktorego kotwica nie trzyma ná gruncie morſkiey głębokoſci. Zdrowie i całość od kotwicy litoſci Bożych. Datność ná żywot doczeſny, i wieczny zawiſła od

Rom. 5.
Bern. Ser. 3. de Annunc.
Cypr. Ep. 2.
Pſalm 32.
Apoc. 4.
Hebr. 4.

Pſalm. ludzkiey ufnoſci. Do tey imaginacyi zdami ſię mowił Pſalm: *Jacta ſuper Domi-
num curam tuam.* Rzuć ſię cale na BOGA, twoie ſtarania, i twoie nadzieie,
iáko w morze kotwicę, á dopieros pewien gruntowney, i ſtałey od BOGA
litoſci, i opatrznoſci. Może bydz Pſalmu tego i tens ſens. *Jacta ſuper
Dominum curam tuam.* Rzuć ná BOGA ſtaranie twoie iáko w wodę kamień,
ktory iák kto wrzuci, ták o niem zapomni, i ſtaranie złoży. Ták ſię zday ná
BOGA ludzka ufnoſci iakobyś kamień w morze wrzuciła, więcey troſkli-
woſci nie przypuſzczay, w Bogu ſię zatop cale, á opływać będzieſz w Bożey
Eccl. 2. litoſci, iáko w morzu do obfitoſci. I toć przyrzekał mędrzec. *Qui timetis
DEUM ſperate in illum & in oblectationem veniet vobis miſericordia.* Ufaycie
tylko BOGU ktoremu ſłuzycie, á wedle nadziei doznacie pociech obfitoſci,
Thren. 3. wedle Bożey litoſci. *Bonus eſt DOMINUS ſperantibus in illum.* Dobry
BOG i ſczodrobliwy ku ufaiacym ſobie. Znał toż Pſalmiſta: *Mihi adhærere
DEO bonum eſt, & ponere in DEO ſpem meam.* Niemaſz ludziom lepſzey
i ſczęſliwſzey doli iako ná BOGU polegać á ták doczeſnoſci iáko intereſſa
zbawiennoſci, pokładać w uprzeymey ufnoſci ná Boſkiey uprzeymoſci. Ták
polegała ná BOGU ſwoim, i ná niem ſię iedynie wſpierała duſza nábozna.
I przeto wedle mędrca obfitowała, i opływałá w delicye w doſtatki pociech
z Boſkiey datnoſci, ná wymiar iey ufnoſci. Dziwili ſię i ſtawili iey ufność
Cant. 8. Swięci Aniołowie. *Quæ eſt iſta, quæ aſcendit de deſerto deliciis affluens, innixa
ſuper dilectum ſuum.* Co to za duſza w pociechy ták doſtatnia, poſtępuie
wſparta ná oblubieńcu BOGU ſwoim. Gotowa odpowiedź, *deliciis affluens,*
opływa w pociechy ſzczęſcie, i zdrowie, bo *innixa ſuper dilectum ſuum*, ná
BOGU ſię wſpiera ná BOGU ſię zaſadza, intencye, ſpoſoby nábycia, zamyſły
ſwoie ná BOGU i prawie iego, ná obligu ſumnienia zaſadza i pokłada; á więć
u niey doſtatkiem wſzytkiego, w pociechy opływa, *deliciis affluens,* doſtatnie
obfituie kto ſię na BOGA zdaie. Wyraził Pſalmiſta obfitość i ſtałość ſczęſcia
Pſalm 8. ufaiacych BOGU. *Sperantem in DOMINO miſericordia circumdabit.*
Ufaiacego w BOGU miłoſierdzie Boze wkoło litoſciami łaſk ſwoich opieki,
i protekcyi otacza, iakoby murem opaſuie, aby ſię żadne nieſczęſcie, żadna
dolegliwość do niego przebrać i przedrzeć nie mogła w koło otaczaia litoſci
Boże, ufaiacego BOGU: *Miſericordia circumdabit,* znać ſię daie BOGU iáko
ufaiacy, w koło miłoſierdziem Bożym otoczony w ktorą ſię ſtronę ruſzy i ſkie-
ruie, ná litoſci Boże natrafia i napada. Wkoło otacza ufaiacego miłoſierdzie
Boże. Koło to fortunne, ieſt ſczęſliwym kołkiem miłoſierdzia Bożego. Toczą
ſię, obracaią, i poſtępuią wſzędzie intereſſa i progreſſa ufaiacego BOGU.
Hebr. 10. Przeſtrzegał zatym Paweł S. i upominał wierne. *Nolite amittere confidentiam
quæ habet magnam remunerationem.* Czuycie ſię wierni, utrzymuycie na-
dzieie, i ufność BOGU, chcecieli oſiagnąć dary Boże w pełnoſci i obfitoſci.
Fundament zaś ták zyſkowney, u BOGA ludzkiey ufnoſci ſam JEZUS wyło-
Rom. 8. żył w pacierzu. Oycze naſz ktoryś ieſt w niebieſiech. *Inquo clamamus
Abba Pater.* Chcemy co uproſić u Boga proſić mamy iáko Synaczkowie oyca,
i coreczki Matki ſwoiey. Oycem ſię naſzym wyznaie BOG że nam winien
opatrzenie, á my BOGU ufanie, i kochanie. Co BOG ma, to dla Synow
wſzytko chowa. Ale ieſt do tego uwaga. Ze nam oraz Pan JEZUS roſka-
Luca h. zał zebyśmy ſię dziećmi maluśkiemi ſtawali, i znali. *Niſi efficiamini ſicut par-
vuli non intrabitis in Regnum Cælorum.* Nieſtaniecieli ſię maluśkiemi, BOGA
oyca dziećmi, nie poſiadziecie dziedzictwa iego. Nie mamy ſię mieć zá doro-
ſłych Synow iego, ktorych by to ociec ná ſwoy chleb puſcił i ná ſwoie ſtaranie
ale mamy ſię ſtawać, i znać maluczkiemi BOGA Oyca dziećmi. Iáko ma-
luczkie dziecię żadnego nie ma o ſobie ſtarania żadney troſkliwoſci. Ná oy-
cowſkim obmyſlaniu i opatrzeniu iedynie zawiſło, i tym zupełnie kontento
co mu ociec da i opatrzy. Wſzytek rekurs nadzieia dzieciny w oycu. Tak
my mamy być *ſicut parvuli*, iáko dzieciny u BOGA, żebyśmy ſię cale ná BOGA
oyca zdawali, obmyſlenie i ſtaranie ná BOGA ſkładali, do iednego BOGA,
w cięſzkoſciach naſzych Synowſka, dziecinną uprzeymoſcią udawali. Ten cito
ieſt BOG Ociec, od ktorego marnotrawny ſyn iáko ſię oddzielił, iáko ſam ſię
rzadzić chciał i począł, ták wſzytko ſtracił. Poki w domu oyca ná ſtaraniu
oycowſkim, ſzczęſliwy: ná ſwoim chlebie hołota ſwiniopas i młota od wieprzow
łaknacy

łaknący miec nie mogł. Zrozumiał nierychło, co to ieſt z oycowſkiego ſtarania wyłączyć ſię. *Surgam ibo ad Patrem, quanti mercenarii abundant panibus in domo Patris.* W domu oyca nie tylko Synom,ale i ſługom,chleba doſtatkiem, á ia *fame pereo*, ná ſwoim ſtaraniu głodem umieram. Tenci dał argument ufnoſci naſzey ku BOGU iáko ku oycu Pan JEZUS. *Si vos cum ſitis mali, noſtis dare bona data filiis veſtris, quantò magis Pater veſter Cæleſtis.* Wyſcie ſami źli, á Synom chociay częſto złym, dobre dary dawać umiecie, á o Bogu iedyney i nieſkończoney dobroci; iáko rozumieć macie, izali nie naymędrſzy nie naymożnieſzy, nie naymiłoſciwſzy to waſz ociec, i może, i wie co dać należy, i wam ieſt dobrego, i dać pewnikiem nie żałuie. Tencito ociec waſz BOG, ktory żywi i ptaſzęta, w gniazdach ſwoich, *paſcit volatilia Cæli.* A Pſalm przyczynę Boſkiey ku ptaſzętom opatrznoſci daie, *qui dat eſcam pullis Corvorum invocantibus eum.* A czemu BOG w gniazdach ptaſzęta żywi, bo te ſame ſobie pokarmu nie ſzukaią,ale gdy zgłodnieią to pyſzczki wgorę ku niebu podnoſząc piſzczą i żebrzą pokarmu od BOGA,á BOG też ie karmi i żywi, *dat eſcam pullis corvorum invocantibus eum.* Tak wy ludzie gdy ubożeiecie gdy głodnieiecie piſzczcie do BOGA, żebrzcie opatrznoſci iego da i wam, ktory żywi w gniazdach ptaſzęta. Wyſwiadcza to o BOGU Pſalm. *Oculi Domini ſuper metuentes eum, in eos qui ſperant ſuper miſericordia ejus, ut eruat animas eorum à morte, & alat eos, in fame.* Zapatruią ſię oczy BOGA naſzego ná ludzi ufaiących Bogu,upatruie BOG pilno, ieżeli ufaiącemu w Iego litoſci ná czym ſchodzi, czego brakuie, á iáko ſię znim dzieie iáko troſkliwy ociec albo Matka około dziecięcia ſwego, iáko ſię i gdzie obraca. Oſwiadcza ſię BOG z macierzynſką ku ludziom iáko ku dzieciom troſkliwoſcią. *Audito domus Jacob reſiduum domus Iſrael, qui portamini ab utero meo usque ad ſenectam, & usque ad canos ego portabo. Ego feci ego feram, ego portabo, ego ſalvabo.* Izali nie ia wam ludzie ociec,mowi BOG, izali nie iam was urodził, Ia was w opatrznoſci moiey noſzę iáko w żywocie macierzynſkich wnętrznoſci, á noſzę do ſtaroſci i ſędziwoſci. Chociay ſędziwemi ieſteſcie ſtarzałemi, u mnie ieſteſcie w pieczy moiey,iáko dzieciny, ia was noſzę, noſić będę karmić, piaſtować, iáko Matka. *Nunquid poteſt oblivíſci Mater infantulum ſuum, ut non miſereatur filio uteri ſui, etſi illa oblita fuerit; ego non obliviſcar.* Możeli Matka zapomnieć o niemowlęciu ſwoim, ktore boleiąc rodziła; i nie ulituieſz ſię ſerce Matki nad boleſcią dzieciny? Aniechby Matka zapomniała dzieciny ſwey, nie zapomnię ia [mowi BOG] litoſci moiey. *Cui aſſimilaſtis me & adæquaſtis & comparaſtis me & feciſtis ſimilem.* I toć mię boli [żali ſię Bog,] to obraża naywięcey, że ludzie od Synowſkiey ufnoſci odſtępuią, że mię nie oycem dobrym, i miłoſciwym uznawaią, ale okrutnym iakimſi Panem, kiedy mi nie ufaią. *Quis Rex devotus militibus ſuis annonam non procurat, quis Dominus fidelibus ſervis juſta cibaria non miniſtrat. Stipendiis ſuis militans derogat Regi, miles ſuis ſumptibus vivens, Dominum accuſat.* Możeſz krol pobożny o żołnierſtwie bitnym nie pomnieć, aby im żołd obmyſlił. Pan ſprawiedliwy o czeladce nie zapomni, aby ie żywił. A mnię BOGA ludzie macie albo za nieſprawiedliwego, albo za niedoſtatniego, żebym o was albo niechciał, albo niemogł radzić. Nie zapominam,o drzewach ziołach,rybach bydlętach,i zwierzach;rozmnażam,zachowuię rodzaie ich,od wieku ná wiek: odziewam, i żywię. A więc o ludziach, á więc o wiernych ſługach ufaiących mnie zapomnieć mogę? *Quando factum eſt, ut juſto poſſint deeſſe ſubſidia vitæ, cum ſcriptum ſit non occidet Dominus fame, animam juſti.* Pokażcie mi przykład aby ſprawiedliwy BOGU ufaiący głodem umarł, aby kiedy BOG opuſcił i odrzucił ufaiących ſobie. Wyſwiadcza nieuchronną ſprawiedliwym litość Boſkiey opatznoſci Pſalm. *Reſpicite filii nationum, quia nullus ſperavit & confuſus eſt; junior fui etenim ſenſui, & non vidi juſtum derelictum.* Pokażcie mi w ktorym kiedy narodzie pohańbił ſię kto i zawiodł, kiedy prawie i wiernie BOGU dufał. Zawiodłyż Zuzannę, Daniela, Judytę, Tobiaſza, troie pacholęta Ezechiaſza, i tyſiącnych innych nádzieie. Wyzwolił BOG wczaſie Zuzannę, od potwarzy i zpodkamieni, od ſmierci: Daniela od Lwow; pacholęta z ognia, Ezechiaſza z oblężenia Tobiaſza od uboſtwa i ſlepoty; Judytę á przez nię Betalią od Holofernesa, *Et ita cogitate per generationem & generationem, quia*

Luca 11.
Pſalm 146.
Pſalm 32.
Iſa. 46.
Iſa. 49.
Iſa. 46.
Chryſol.
Cypr. l. de Oper.
Pſalm.
1. Mach. 2.

quia omnes qui sperant in eum non infirmantur. Przebieżcie wieki, narody, pokolenia, iáko Swiat stoi á pokażcie, ieżeli kogo ufność w BOGU omyliła i zawiodła. Wielkim dokumentem S. Cypryan nasze diffidencye gromi. *Cypr. l. de Oper.* *Putasne terrena deerunt, cui Cælestia tribuuntur.* BOG i stworzył dla ciebie niebo, i gdyś ie człowiecze grzechem utracił, krwią naydroższa Syna swego, odkupił. *Hieron.* A więc ten BOG żałowáći będzie dobra znikomego, dobra doczesnego, ktory ci gotuie dobra niebieskie żywota wiecznego? *Qui magna præstitit nunquid minora negabit.* Małoże wziałeś, stworzeniem, odkupieniem, á masz brać, bo BOG gotow dać większe w niebie i wiecznym żywocie. A więć BOGU nie dufasz w bagatelach doczesnosci, ktory cię ubogacić pragnie w skarbach niebieskiey wiecznosci. *August.* *Pascebat Dominus contemnentem se & non pascet timentem se.* Zywił i żywi BOG złe nieprzyiacioły swoie, żywi i ciebie dosyć złego, á więć karmić przestanie polepszonego pokutuiacego á prawiey dufaiacego sobie. *Num. 14.* *Usquequo detrahet mihi populus iste, quousque non credetis mihi in omnibus quæ feci.* Pokisz tych diffidencyi, tey nie wiary. A więc to zanic com z was każdemu dotad swiadczył od iego poczęcia i ná rodzenia ták w doczesnosci iáko i zbawiennosci. To iuż mi to znać nie staie, znać daley dawać nie dostarczę, tom pewnie zubożał? Albo więc znać dać niechcę tom się znać odmienił, tom iuż nieták sczodrobliwy, nietak miłosciwy? O hanba! á pokiż BOGU nie dufać; nie dufaiać, BOGA gniewać będziecie! *Feriam vos pestilentiâ & consumam.* Mam ia ná takie diffidencye ná niebie pioruny ognie, grady, mam ná ziemi, mory, głody, woyny, i tysiac nieszczęścia i smierci, ktoremi zemścić się mogę, á iesli się nie upamiętacie, to i zemszczę. Kaymyż się á BOGU dufaymy,

A M E N.

Na Niedzielę piatą w Post.

Quis arguet me de peccato. Joan. 8.

Ták się Chrześcianin zbawia iako się do grzechow zna i sam wnich obwinia.

CO do prawdziwego zarzutu, i dowodney nagany, wiara Swięta, i sam rozum uczy, że bezgrzesznemu Panu sczerey niewinnosci, istotney Swiatosci BOGU człowiekowi, żaden prawdziwie zarzucić, i dowieść grzechu nie mogł i naymnieyszego. *Quis arguet me de peccato.* Co zaś do pospolitego ludziom zarzutow zwyczaiu, nayłatwieysza zda się bydz tey questiey. *Quis arguet me de peccato,* rezolucya. Nayłatwieysza ludziom, i naymędrszych i nayniewinnieyszych censura. I naypodleysza kanalia nayszlachetnieyszym, naynierozumnieysi naymędrszym, nayniepodsciwsi łatwo przygania nayswiętszym, i owszem gdzie naymniey bacznosci rozumu i cnoty, naywięcey bywa censur, i lada kadziel, ba chociáy i kadzieli nie potrafi łatwo się porwie do roszadzania, do censur i przygany, by naydostoynieyszym, albo w rozumu polerze, albo w cnocie. *1. Reg. 18.* Izali nie ták wedle ksiag krolewskich. *Egressæ sunt mulieres de universis urbibus Israel cantantes.* Zebrały się kadzielnice, Izraelskie i rzesza niewiast, aby o kawalerach, i rycerzach sentencye ferowały spiewaiać, i wykrzykuiac. *Percussit Saul mille & David decem millia.* Większy Dawid kawaler niżeli Saul, Saul ná tysiać; á Dawid ná dziesięć tysięcy, uderzy, i zwycięży. Izali i samemn Panu Jezusowi nie głupia i podła rzesza, w ktorey ták wiele od czarta opętanych było, á Pan JEZUS od nich czartostwa odpędzał. *Luce 4.* *Exibant dæmonia à multis.* Temuz Zbawicielowi żarzucać czartostwo smiała. *Respondit turba & dixit dæmonium habes.* Naypodleysi alboli ná rozumie uposledzeni, albo ná sumnieniu zawiedzieni do censur, i złych zarzutow nayskwapliwsi. O tym ná tenczas nieco tylko namieniwszy, co do nas ludzi ułomnych Pana Jezusowa questia applikuiac. *Quis arguet de peccato.* Iáko się każdy znas zna bydź człowiekiem, ták znać i winić się sam powinien grzesnym.

grzesznym. Nie trzeba czekać aby nás kto inny zarzutem grzechow obwinił. *Quis arguet*, każdy znas Chrześcianin znać się do grzechow swoich, á sam się winić, sam z grzechow, u siebie potępiać powinien. Fundament wtym Chrześciańskiego zbawienia, znać się do grzechow. Ták się chrześcianin zbawia, iáko się sam do grzechow zna, iáko się z grzechow obwinia i potępia. A. M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie poczętey Panny, i przedziwney BOGA Matki.

Zaden ták ciężki ná duszę zawod nie iest, iáko podchlebstwa samemu sobie. Wiele swiat rachuie pochlebcow ku drugiemu, ale nierownie więcey podchlebuiacych sobie. Ciężka i rzadka iest; szczera prawdę mowić innemu, ále cięższa i rzadsza iest mowić prawdę sobie samemu. Utyskował słusznie Seneka; *Quis sibi dicere verum ausus est, quis non plurimum sibi assentatus est.* Sen. Ep. 51. Proszę o takiego, ktoryby sam sobie prawdę mowił. Iáki táki sobie w ułomnościach ulega, sam sobie w grzechach pobłaża, i podchlebuie. *Existimo multos ad Sapientiam pervenire potuisse, nisi quadam in se dissimulassent, non est enim quod aliena magis judicemur adulatione perire quàm nostra.* Więcey by ludzi w znamienitsza æstymę rozgarnieyszego baczenia, polerownieyszego rozumu, doskonalszey, Chrześciańskiey i zbawienney, madrości znaczniey szy postępek brało, gdyby sobie nie pochlebuiac niedostatki swoie do siebie znali. Arcywielu takich rachować, ktorzy ułomności swoich czyli w przyrodzeniu czyli w zbawieniu do siebie nie widza, ustetkow sumnienia, á często oczywistych grzechow do siebie nie znaia, á ták wielu cudzym, ale więcey swoim własnym podchlebstwem ná zgubne imię idzie. Przytacza tego domowy swoy wizerunk. i przykład Harpastę nieiaka żony swoiey służebna, Seneka. *Harpastem uxoris meæ fatuam, scis hæreditarium onus in domo mea mansisse. Hæc Fatua subitò videre desiit. Incredibilem tibi rem narro sed veram, nescit se esse cæcam, ait domum tenebrosam esse.* Senec. Ociemniała ná oczach Harpasta, á przecie się do ciemnoty nie znała. Ná ciemność domu, okien Kryształowych niewidomość, ná ciemność słońca narzekała, iákoby słońce nie dobrze świeciło, á nie oná sama zaniewidziała. *Sic nemo se avarum, nemo cognoscit cupidum, non ego (inquit) ambitiosus sum, sed nemo aliter Romæ vivere potest, non ego sumptuosus sum, sed urbs ipsa exigit expensas. Quod nondum certum vitæ genus institui, adolescentia hæc facit.* Więcey prawi ludzi Harpaście podobnych, żaden się nie zna bydż, chociaż iest chciwym albo pysznym, albo nieszczerym, albo lubieżnym. Ten pychę i ambicya dobrym animuszem, i każdemu miłym honorem koloryzuie; ow obłudę przecherstwo, polityą zowie; ták prawi Swiat umie, inaczey między ludzmi żyć nie można. Inny chciwość, łakomstwo, albo gospodarna industria, albo opatrzna oszczędnością, ow ladaiáko bespieczne, i gorszace konfidencye, i konwersacye Swiatowa przyiaznia, młodości ułomnością pokrywa. Inny w gniewach w zawziętey mściwości tym się składa, że swego dochodzi. Właśnie iáko Philo wyraził. *Prætexendo vitia honestissimis vocabulis*, niemasz Philo de fort. Sect. 2. występku ták obrzydliwego, ktoregoby ludzie exkuzować, á przynaymniey używać, i umnieyszać w sobie niemieli, á nayduie się wielu, ktorzy w bezbożnych zbrodniach chełpić się i chlubić śmieia, iáko Ambroży świadczy. *Plerique in lapsibus suis gloriantur, & putant laudis esse, quæ criminis sunt.* Ambr. Apol. David C. 9. Nayduia się ludzie bez wstydu, ktorzy grzechy i kryminały maia sobie za pochwały. A co sa owe chlubności, takiemmu swoie oddał, takiemmu doskurzył, dorznał do żywego, takiem ztey nadziei, z tego interessu stracił, ná moim stanęło, ma za swoie, niech zna że mu szkodzić mogę, zepsowałem mu kredyt, fawor, akceptacya. A ták za coby rzewno płakać mieli, to sobie za pochwałę, za dowcip za honor i za siłę maia. *Putant laudis esse, quæ criminis sunt.* Iáko Pogańscy Astrologowie znáki niebieskie ná Zodiaku intytułowali, albo niewstydliwey Wenery, albo mściwego Saturna; rozlewcę krwie ludzkiey Marsa, kradzieżcę Merkuriusza, cudzołożcę Jowisza, imieniem, i ná zodiaku barana. Lwa, niedzwiadka raka, wołu, y tym podobne bydlat albo zwierzat imiona znakom dali. Ták ludzki obyczay często i naygorsze sprawy pod niebiosa wynosi, á za co BOG do piekła potępia, to za cnotliwe i Nieba iakoby godne dzieła udawać wielu niewstydza się. Udaia Poëtowie że Zyzysowi za karanie po śmierci náznaczono, kamień młyński usilnie ná wysoka gorę toczyć, á skoro

ow kamień wtoczy, nátychmiaſt impetem kamień z gory ſpada, á ták znowu kamien ná gorę toczyć muſi, á tak coraz bez przeſtanku. Wizerunk to ludzi pobłażaiacych ſobie, albo ulubionym nieporzadnie oſobom. Niech będą nikczemne iáko proſte głazy ſprawy i ciężkie ná duſze ciężary pickielney bezdennośći często godne, przecięż ie ludzie powagą, promocya zachwaleniem w gorę wynośić, i windowáć uśiłuia, á chociay śię to im nie udaie iednak promowowáć ná gorze ſtawiać, by náygorſze było nieprzeſtaia, pokiby ſwego nie dokazali. Ták śię w Izraelu ſtało, rozhulał śię lud Izraelſki co

Exod. żywo, dało złote zauſznice Aaronowi, w oczach ich, *egreſſus vitulus*, ze złota danego, Aaron ulał cielę. Widźieli dobrze co śię ſtało, á przecie że to z ich złota, obwoływáć ſzalbierſkim w żywe oczy bluźnierſtwem nie ſromali śię. *Hi ſunt dii tui qui eduxerunt te de Ægypto.* Ci ſą prawi Bogowie twoi, ci cię z Ægiptu wyprowadźili. Iedno biedne cielę za wielu Bogow, á tych wybawicielow z Egipſkiey niewoli, głośić udawać śmieli. *Hi ſunt dii.* A to tylo, że z ich złota, cielę było. Ták wielu nayduie śię, ktorzy ſwoie, albo dilectow klienſow, konfidentow ſprawy i poſtępki by naygorſze, bydlętom i cielętom przyzwoitſze niżeli ludziom prekonizowáć zachwalać, á za coś iákoby Boſkie-

Job. go udawać nie wſtydzą śię. Co zdamiśię Job wyraził. *Dies mei ſicut umbræ tranſierunt.* Dni i ſprawy moie iáko cieniem śię ſtały. Ma to cień że przy mnieyſzym świetle i mnieyſzey iaſnośći, więkſzym śię zdaie. I ták ná wſchodzie i ná zachodzie gdzie mniey ſłonce iaśnieie, rzecz każda cień więkſzy rzuca, niżeli o południu nayiaśnieyſzym. Wyraża to Job że poſpolicie u ludzi, gdzie nayinniey ſplendoru prawego i świtnośći, tam naywięcey chlubnośći, gdzie mało świeci rozum i cnota, ledwie zabłyśnie trochę, á więcey ciemnoty, niżeli świtnośći, tam maghifikowania rzeczy i ſpraw zachwalania poſpolicie naywię-

Plinius Theophraſtus. cey. Obyczay ten dzikiey niedzwiedzice, Naturaliſtowie zapiſuia że nie wydaie ani rodzi płodu ſobie podobnego iáko inne bydlęta i zwierzęta; ale tylko maſſę ſcierwu nie uformowanego wyrzuca, á ták dopiero ięzykiem maſſę owę rák długo liże aż niedzwiadka ukſztałtuie. Tá ieſt ludzi ku ſobie właſna miłość, ktora naynieforemnieyſze poſtępki za dobre i należyte ięzykiem, udaniem, wykſztałtowáć uśiłuie. Ták czynił Saul, kiedy śię wdał w urząd kapłańſki i Swiętokradzko ofiarował, od BOGA za to odrzucony Samue-

1. Reg. lowi śię exkuzował. *Faciem Domini placare volui.* Chciałem prawi BOGA przebłagáć. BOGA obrażał; prawo iego gwałcił, á przecię udawał, iákoby BOGA błagał. Ták wielu *ad excuſandas excuſationes in peccatis*, udaią śię w grzechach do wymowek, kolorow i pozorow ktoremi złe ſprawy udáć i zaſczycić uśiłuią, iáko Pan BOG pokazał Ezechielowi. Pokazał mu koſciół ná froncie i wbramie bałwan zeluſu albo żarliwośći i zeloziy á daley wewnątrz rozmaitość, padalcow wężow, iaszczurek i podobnego tym gadzin. *Et ecce ab Aquilone portæ altaris, idolum zeli in ipſo introitu.* Ná ſamym wſtępie do koſcioła zelus reprezentowany, *& ingreſſus vidi, omnis ſimilitudo reptilium & animalium, abominatio & univerſa idola domûs Iſrael.* Wewnątrz pełno gadzin, beſtiy iadowitych obrzydliwość; bo w tym ſumnieniu, w tey duſzy, zagęſzcza śię grzechow iady, zamnożą nieprawośći, gadziny, przed ktorym wartuie zelozya za właſnemi ſprawami, kiedy bowiem ludzie nieporządnym zeluſem złych ſpraw ſwoich bronią, ktore potępiać byli winni, ná tenczas ſrogim grzechow iadowitſzych

Pſalm 106. mnoſtwem ſumnienie zawodzą. Wyraził to Pſalm. *Anima eorum tabeſcebat in malis, turbati ſunt, moti ſunt tanquam ebrius.* Niſzczała i ginęła w grzechach ſrogich duſza ich, á ci tyle śię tym obruſzali, ile śię obruſza piiany, gdy śię w piianſtwie ná ciele rani i obrazi, albo gdy w piianſtwie doſtatki i fortunę utraci. Piianemu wſzytko zarowno, ani ſtraty ani ran i bolu nie uważa. Ták ci ktorych właſna ſiebie miłość upoiła utraty, nędzy, wyniſzczenia duſzy, w grzechach i ran zadanych, od nieprawośći nie czuią i do ſiebie nieznaią, oczym

Job 12. Gregor. mor. 33. C. 27. i Job *errare eos faciet quaſi ebrios.* Ná co Grzegorz S. *Ebrii vocati ſunt, qui mundi hujus amore confuſi, mala non ſentiunt quæ patiuntur.* Iáko piiany nie czuie co go boli i dolega, ták przez miłość Swiata i ſamych ſiebie ná duſzy

Geneſ. 25. nie czuią co im zá rany grzechy ich zadały. Tákowych wyraził Ezau ná ſobie *Comedit & bibit parvi pendens, quòd primogenita vendidiſſet Eſau.* Weſoło bieſiadował, iadł, pił, á tego naymniey uważał, że z pierworodnym prawem

wem dziedzictwo za iadło przedał i utracił, ták pobłażaiacy sobie w grzechach, iakoby nayszczęśliwsi, weseli, bynaymniey się nie troszcza że niebo, że wieczne dziedzictwo grzechem utracili. Nad takowemi iakoli nad umarłemi płakać kazał Psalm. *Super mortuum plora, defecit enim lux ejus, super fatuum plora, defecit enim sensus ejus*, Græca. *Defecit intellectus ejus.* Płacz umarłego bo iuż nie żyie; płacz zapamiętałego bo i ten w grzechach BOGU umarł, i w grzechach się nie czuie, prawy nieboszczyk. Takowych ieden nie rychło się ocucił i lamentował u Mędrca: *Verberaverunt me & non dolui; traxerunt me, & ego non sensi.* Nie iedne ciegę i nie iedne ranę duszy grzechy zadały; nie iedna nieprawość duszę zkaleczyła, á przeciem się nie poczuł, i ná ciężkiem rany nie sarknał, prawy nieczuia i prawy nieboszczyk. O takim Job zeznawał. *Consumetur quasi à tinea.* Zginie, zniszczeie dusza iego od grzechu, iáko od mola. Niszczeie futro, księga, szata od mola; ale cicho niewiadomie bez czucia. Gryzie niszczy mol szaty, ale czuć się i posłyszeć nie da, ták ludzi ta nieprawość ta nayczęściey zagubia, ktora się nie zna i nie czuie ná duszy. O czym Ozeasz *Comederunt alieni robur ejus, & ipse nescivit.* Trawiły, niszczyły, pożerały grzechy wszytkę zamożność ducha, wszytkę siłę zbawienia iego, á przecię się nie czuł, ginał, á że ginał, sam zguby swoiey nie widział i nie znał. Toć wyrzucał BOG i Człowiek Zbawiciel u Jana S. *Dicis quod dives sum & nullius egeo, & nescis quia miser es & nudus & miserabilis.* Masz się za coś, i za bogacza w cnocie, á tyś nędzarz, hołota i biednik ná duszy, toć naynieszczęśliwszy zawod dusze, nie znać się do grzechow, i wnich nie obwiniać. Fundament wielki z Seneki. *Qui peccare se nescit, corrigi non vult. Deprehendas te oportet, antequam emendes.* A iáko z grzechow powstanie i iáko się poprawi, kto się do grzechu nie zna. Nie myśli złego przestać, kto lubo złe robi za złe sobie nie poczyta. Toż właśnie Origenes. *Nunquam se emendat, qui se peccare non putat.* Nie może bydz poprawa, gdzie nie iest wina i ułomność uznana. *Redimi non vult, qui se nescit captivum.* Nie pragnie wybawienia, kto się nie poczyta bydź w więzieniu, albo przewinieniu. *Quomodo culpam suam confitebitur, qui nec esse putat, nec putari culpabilis patitur.* Ztad ida niezupełne, zatym nieważne, zatym świętokradzkie często spowiedzi; że kto sobie pochlebuiac za grzech niema, lubo przed Bogiem zgrzeszył, tego bowiem iáko nie żałuie ani się winnym daie, ták niedokładna spowiedzia duszę niewinna zawodzi. *Ideo difficulter ad sanitatem pervenimus, quia nos ægrotare nescimus.* Choroba utaiona, á nieuznana, nie może bydź zleczona, ták i grzech nieuznany nie będzie wyznany, zatym ani odpuszczony. A przeto przestrzegał wierne Ambroży S. *Non mediocre conversionis remedium, si quis peccatum agnoscit.* Naypierwsza ná grzechowe rany recepta, grzechu uznanie, uznanego wyznanie. Ogniste węże napuszczy zabiiały Izraelity, kazał Pan BOG wystawić ná drzewie węza. *Quem percussi respicerent & sanarentur.* A kto z ukaszonych węza onego obaczył wnet ozdrowiał. Ták kogo waż piekielny iadem grzechu zaraził, niech widzi, niech uzna grzech sam naprzod u siebie wnet do zdrowia duszę przywiedzie. To wyznał Beda. *Citò culpa corrigitur, quæ citò cognoscitur.* Łatwo się grzech poprawia, ktory się uznawa. *Qui addit scientiam addit dolorem.* Co mowi mędrzec to się tu prawdzi; czym lepiey człowiek przenika grzechow swoich szkaradę, czym lepiey uznawa, tym się prędzey kaie, żałuie, pokutuie, pokuta ná duszy leczy. To właśnie Bonawentura S. *Quia quantò meliùs cognoscit quis peccata sua, tantò magis affligitur.* Uznanie grzechow, do żalu do obwinienia do wyznania grzechow prowadzi. Żal i wyznanie, grzechy znosi. I ten ci Fundament zbawienia nam ułomnym Augustyn S. przekłada. *Ergo quia peccatum impunitum esse non debet, puniatur à te ne puniaris pro illo.* Grzech uyść nie może bez karania, albo BOG karać będzie albo ty sam karż grzech twoy w tobie, ty nie skárzesz ná odpuszczenie i zbawienie, to BOG skarze, ale ná twoie potępienie. *Peccatum judicem te habeat non Patronum; in tribunal mentis tuæ ascende, & reum te constituas ante Te, noli te ponere post te, ne DEUS te ponat ante se.* Masz domowy człowiecze w sercu sad i tribunał, sam badź grzechow twoich sędzia nie Patronem, ty się sam przed toba iáko przed sędzia stawisz, sam się obwinisz, sam osadzisz i potępisz. *Nemo punitur bis in id ipsum.* Iuż cię BOG za te grzechy, ktore

Psalm. 106. Prov. 23. Job 4. Osea 7. Apocal. Sen. Ep. 28. Origen. in Levit. Bern. 7mo Gradu. Sen. Ep. 50. Ambros. Apol. de Dav. Num. 21. Beda. Eccles. 1. Bonav. Aug. Ser. 3. Aug. Ser. 3.

ty osadzisz, sądźić i potępiać nie będzie. *Si tu agnoscis, DEUS ignoscit.* Ty grzech twoy uznaiesz, BOG go tobie nie poczyta, BOG odpuszcza, á coś ty obwinił tego BOG nie potępia. Toć Paweł S. zapowiadał: *Si nos judicaremus non utique judicaremur.* Rom. 2. Jeżeli się prawie z grzechow sami sadziemy surowego sądu Bożego uchodziemy. Litość to niezmierzona, miłosierdzie niewysławione BOGA naszego, że sąd swoy tu ná nas spuścić raczył, aby nas ná sadzie swoim surowie nie sądził, i nie potępiał. Osadzisz się człowiecze prawie, i skarzesz; iuż cię BOG surowie sądzić, iuż karać nie będzie. Przyimuie BOG sąd pokuty twoiey, i karę ná ktorą sam się osadzisz. I nie zbawienaszto, tu się samemu obwiniać, i sądzić ná zbawienie, á żeby nás BOG nie sądził surowie ná potępienie, ták czynmy á iáko się sami obwinimy ták zbawiemy,

A M E N.

Na Niedźielę kwietnią.

Invenietis asinam alligatam & pullum cum ea, solvite & adducite mihi. Matth. 21.

Prawa pokuta z wszelkiey do grzechu ponęty i nadziei wychodzi.

KOściol Swięty w czasie teraznieyszym prawą pokutę nakazuie, Ewangelia dzisieysza Sposob i wizerunk pokuty podaie. Nakazał Pan JEZUS Apostołom nie tylko oślę ale i oslicę razem rozpętać i rozwiazać i do siebie stawić. *Asinam alligatam & pullum solvite.* Grzech iest iáko oślę, płod oslicy affekt, nałog, sposobność okkazya i ponęta do grzechu, iáko maciora oslica, bo iáko z oslicy nierozumne oślę płodzi się, ták grzech z affektu, z nałogu i ponęty prawie się rodzi. Ten iest rozkaz Jezusow ten prawey wizerunk pokuty. Ná Apostolskie kapłańskie w Sakramencie pokuty *Solvite* rozwiazanie nie tylo podać oślęta grzechy, ale i maciory grzechu, oslice,to iest affekta,nałogu ponęty,i poblisze okkázye,i wszelkie grzechu sposobnosci, z ktorych się grzechy w nas rodzą, i pomnażaią, i ták Jezusowi i namiestnikom iego stawić ná rozwiazanie oslę i oslicę, na rozgrzeszęnie, i poprawę, i zarzeczenie się i odstąpienie grzech i nálog, i ponętę, i sposobność, i chęć zła do grzechu. *Asinam alligatam & pullum solvite.* Stawisz osle grzech á zostawisz w domku serca twego, oslicę, affekt, okkazyą, ponętę grzechu; łatwo się, z tey maciory, zły płod nowy z affektu, nałogu, okkazyi, grzech nowy i nowa nieprawość urodzi, zatym pokuta twoia płonna iáko bez poprawy, ták bez pożytku,i poki w tobie affekt,nálog, ponęta zostaie, poty płodna nadzieia grzechu. Ta iest iedynie prawa pokuta, ktora nie tylo z grzechow ale i z inklinacyi z ponęty i z wszelkiey do grzechu nadziei wychodzi. A. M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny i Przedziwney BOGA Matki.

Nietak łatwa i nie ták ludziom zwyczayna darować Jezusowi i dla Jezusa pozbywać nie tylko oslęcia grzechu, złego płodu, ale i maciory oslicę okazyi i ponęty do grzechu. Zeznał to Pöeta: *Difficile est longum subito deponere amorem.* Łatwiey, się grzesznemu rezolwować ná odstąpienię grzechu, niżeli ná odstąpienie inklinacyi, i okkazyi grzechu, ile gdy się w nałog i w zwyczay zamoże. Nie tak sobie ludzie gania i potępiaia zła inklinacyą, afekt nieporzadny,zła okkazyą, i ponętę, iáko sam płod zły grzechu, i uczynek nieprawości. A przeto też ludźie nieprawie bo nie cale i nieskutecznie pokutuia, abowiem arcyprędko i często do tychże grzechow za tąż ponętą, i za tąż inklinacyą powracaią. To mito Piotr S. prawey pokuty wzor i przykład, zaprzał się prawdzie i nie raz potrzykroć Pana Jezusa, i krzywo wyprzysiągł w domu arcykapłańskim, á widzac iáka tam do złego okkazya, á iáko go to ancilla to zła kompania archandiey arcykapłańskiey do grzechow ták ciężkich przywio-

przywiodła, co prędzey zdomu tego ucieka od okazyey i pokus powierzchownych do grzechu przywodzących, precz i co prędzey się oddala. *Egressus Petrus flevit amarè.* Ták szczerze i prawie grzechy swoie opłakał, iáko się od ponęt i okazyi grzechu daleko oddalił, aby się do nich więcey nie wrocił. Ten właśnie pokuty wizerunk Pan JEZUS pokazał w Łazarzu, wskrzesił Pan JEZUS w grobie zmarłego Łazarza, powstał ná roskaz Jezusow od śmierci Łazarz, ale ná tych miast Pan JEZUS nakazał, z grobu wyniść, mieysce pogrzebu, łozysczе śmierci porzucić i precz się oddalić, á to po dwakroć roskazał naprzod ná samym razie wskrzeszenia. *Lazare veni foras.* Łazarzu wynidź precz z grobu, potym iuż wskrzesiwszy, od grobu umykać kazał. *Solvite eum & sinite abire:* Rozwiążcie go á niech precz ztąd idzie, niech się od grobu, gdzie iuż był fœtorem zacuchnął oddali iáko naydaley. U wszytkich Doktorow Swiętych Łazarz figura iest grzesznika grzechem śmiertelnym BOGU umarłego. Nie dosyć z grzechowey śmierci powstać, ale i grob łoże śmierci ponętę, okazyą, inklinacyą, ktora w grzechu, iáko grob umarłego utrzymuie porzucić, i od niey iáko naydaley oddalic się potrzeba. Po Sakramentalnym solvite po rozgrzeszeniu trzeba. *Sinite abire.* Odeyść, wyniść z affektow, i ponęt, ktore kogo do grzechu przywodziły. Dobrze o tym sądził, á iáko sądził ták uczynił z IzraelemMoyzesz, á to z Boskiego roskazu i zBoskiey nauki, nawrocił Izraela do Boga prawego, ktorego im opowiedział. Przywiodł i namowił aby od Bogow Ægipskich odstali, á BOGU prawemu, á temu iedynemu ofiarowali odtąd, ale nie wtymże samym Ægipcie, gdzie Izraelitowie, Egipskim się byli zarazili bałwochwalstwem, ale ná puszczą, ale za morze z Ægiptu wyprowadzić, i oddalić Izraela usiłował, aby się iáko naydaley od przeszłego bałwochwalstwa przykładow, i ponęt oddalili á to ták zupełną rezolucyą: *Cum parvulis nostris & senioribus pergemus, cum filiis & filiabus, cum ovibus & armentis & non remanebit ex eis ungula.* Deklaruie się Moyzesz że dzieci, i z Matkami, Synowie z Rodzicami, owce z maciorami, wyprowadzi, á żeby w Egipcie, i kopyto nie zostało. *Non remanebit ex eis ungula.* Boby łatwo za kopytkiem noga, żą nogą, i całe ciało, w Egipcie się zostało, i utrzymało. Ták nám z grzechu wychodzić należy żeby wniem, i kopytka i szczętu affektu, inklinacyi, nálogu, albo iákiey sposobności i chęci do grzechu, nie zostało: bo inaczey łatwo za kopytkiem, za afektem za inklinacyą konfidencyą, za okazyą i ponętą wteż grzechy wnidziemy, á często ták bywa że za takiemi inklinacyami więcey, z grzechow prawie, nie wychodzą. Pisżą księgi krolewskie iako Filistynowie do arki Pańskiey cielice zaprzęgli. á cielęta ich zaprzeli, i ták cielice owe z arką z granic swoich pogańskich ná granice wiernych prawemu BOGU Betsamitow wyprawili. Dokłada żaś pismo S. *Ibant vaccæ in directum mugientes.* Szłyć owe cielice, bo musiały gwałtem zaprzężone, ale do cielat ryczały, i gdyby tylko iáko mogły pewnie by się były wrociły do kraiu pogańskiego dla cielat pozostałych, sobie lubych z przyrodzenia. Tákcięszko afekt do złego złożyć chociasz, odstąpisz uczynku. Wraca się łuk napięty do swoiey pory z cięciwy spuszczony, wraca gałąź nachylona, gdy tylo może do swego przyrodzenia, wraca i krewkość ludzka do złego, kiedy zły affekt powab nieprawy pociąga. Stało się zatym że owe cielice z arką stanęły w kraiu wiernym ná granicy Betsamitow. Coż czynią prawowierni Betsamitowie, żeby się do ulubionego nawykłego kraiu pogańskiego i bałwochwalskiego cielice niewrociły, i żeby raz przystawszy do usługi prawego BOGA nie wrociły do Filistynow, ná usługę bałwochwalstwa, á przeto woz i iarzmo, w ktorym przyciągnęli arkę porąbali, á potym i same iałowice, ná tymże wozie i ná tymże iarzmie BOGU prawemu ná ofiarę oddali, nie dosyć w sztuki porombać cielice złe uczynki, nieprawości, ale i iarzmo same ktorymeś się wciągnął w nieprawości, to iest okazye złe, ponęty porozcinać, pokruszyć potrzeba, toż dopiero prawą pokuty ofiarę Bogu oddasz. Podobny obyczay wBeocyey namienia *Plutarchus*: że gdy oblubienica w dom oblubieńca wiachała i stanęła, powoz, w ktorym przyiechała rąbano i palono, áby oblubienica wiedziała, że oblubieńca porzucać, i do domu od oblubieńca i małżonka wracać się nigdy nie miała, ażeby i nadziei do powrotu nie było w oczach ich powoz rąbano, palono. Takby i w Polszcze potrzeba, aby

Matth. 26.
Joan.
Exod. 10.
1. Reg. 6
Plut. probl. 28.

aby ani w mnieyſzych, ani w możnieyſzych ſtanach o rozwodach, o powrocie do domu o przyiaciela poprzyſiężonego porzuceniu nie zamyſlano z ciężſzkiem zawodem duſze, i ſumnienia. Ta ieſt zas, tego applikacya: okkazya, pongta do grzechu, inklinacya, ſpoſobność grzechu, ieſt powozem grzechu, ktorym duſza w grzechy ſię zawozi i zawodzi. Niedoſyć prawey pokucie przed Bogiem, grzechy wyznać przed kapłanem, i tych ſię wyrzec, ale trzeba nie uchronnie, i okkazye, i powaby á pongty grzechu połamać i pokruſzyć, i wygładzić, á żeby i ſpoſobnoſci, i nadziei więcey nie było do grzechu. Toć
Exod. 32. nakazował Moyzeſz Izraelitom: *Projicite à vobis omnes iniquitates veſtras, projicite*, to ieſt *procul jacite*, daleko precz od ſiebie odrzucaycie nieprawoſci, abyſcie ſię od nich iáko naydaley odſtrychnęli. Zdaleka od grzechu pokutuiacemu bydź, toć ſię oddalać, uchodzić, od bliſkoſci grzechow, to ieſt afektu, powabow, pongty. *Projicite iniquitates.* Porzucaycie nieprawość, to ieſt iáko kamień, w ſtudnia albo w głebokość rzeki rzucaycie, aby nadziei, powrotu nie było. Takie pokuty naſze bydź maia, abyśmy we krwi Jezuſobey, w ſtudni łez pokutnych zatapiali, iáko w ſtudni kamień, wſzytkie złe chęci, powaby i nieprawoſci, i pongty iako kamień w ſtudnia głeboka wrzucony bez nadziei doſtania, ták porzucać grzechy bez nadziei powrotu. Ták pewnie
Genes. 35. domowym ſwoim nákazował. Jakob Patryarcha *Abjicite DEOS alienos.* Odrzucaycie precz od ſiebie fałſzywych bożkow, bałwany iákobyſcie kamień, w wodę wrzucali, ták grzechy, i bałwochwalſtwa odſtępuycie. Oddali domowi Jakobowi, bożki wſzytkie naręce Iego, aby z niemi czynił coby rozumiał. *Dederunt ei DEOS alienos, quos habebant & inaures, & ille defodit eos ſub therebintho.* Nie iákokolwiek oddalił od domowych bożki, ale im pogrzeb w ziemi głeboko zakopuiac ſprawił. Pogrzebł bożki, á żeby domowi wiedzieli, że iáko pogrzebionego trupa odgrzebać ſię nie godzi, i iáko trup pogrzebiony ieſt bez nadziei powrotu do żywota, ták grzechow bałwany iáko trupy prawe, i z pamiatka ich grzebać mamy, żeby i nadziei nie było, aby kiedy przeſzłe grzechy naſze w nas ożyć miały. W tey imaginacyi mowił Paweł S. do Rzy-
Rom. 6. mian: *Conſepulti enim ſumus cum illo per baptiſmum in mortem.* Kiedyśmy chrzeſt S. brali, na tenczas, w Chryſtuſie pogrzebliſmy przeſzłego człowieka, to ieſt złe ſprawy, i grzechy ná śmierć abyśmy tedy tych trupow nie odgrzebali, abyśmy w duſzy naſzey przeſzłych grzechow nie wskrzeſzali, nie ozywiali. *Exiſtimantes vos quidem mortuos peccato.* Mieycie ſię i pokazuycie i dowodzcie umarłemi grzechom, iáko umarli czucia żadnego poruſzenia, chęci i zadzy iuż nie maia, ták wy umarli grzechom nie macie mieć więcey żadney inklinacyi, ſkłonnoſci, afektu, i czucia, i żadnego poruſzenia do grzechu, bo to ieſt bydz. *Mortuos peccato eſſe.* Umarłemi grzechowi Ták prawa pokuta z wſzelkiego czucia, z wſzelkiey do grzechu chęci i nadziei, ludzi wyprowadza. Ták prawey bez nadziei powrotu pokuty, wizerunk dał Moyżeſz ná bałwanie cielca Izraelſkiego, ktorym ſię Izraelitowie uwiedli, do bałwochwalſtwa, cielca owego ná proch ſkruſzył, i ná popioł ſpalił, á proch ten i po-
Exod. 32. pioł roſproſzył ná wody, ktore pić kazał Izraelowi. *Arripiensque vitulum, quem fecerant, combuſſit, & contrivit uſque ad pulverem, quem ſparſit in aquam.* Nie doſyć miał pokołatać w ſztuki bałwana ale i w proch obrocił, i w popioł. Spalił, i ná wody rozrucił, aby i ſczętu, i proſzku z bałwana nie zoſtało, aby i podobieńſtwa do powrotu bałwochwalſtwa nie było. Ták grzechy, i złe do grzechow pongty, ták nálogi nieprawe kruſzyć i niſzczyc w ſobie mamy, kiedy ſię do BOGA nawracamy, á żeby w nas i naymnieyſzego proſzku, naydrobnieyſzey reliquiey przeſzłych grzechow i złych chęci nie zoſtało. Z takowa
Pſalm 17. pokuta odzywał ſię Dawid ná złe nalogi, zwyczaie i powaby grzechow. *Comminuam eos, ut pulverem ante faciem venti.* Iáko proch ná gwałtowny wiatr rzucony, wicher po powietrzu roznoſi i iuż ſię zebrać zgromadzić nie może, ták ia prawi pokruſzę w ſobie złe chęci i nalogi grzechu, abym zoſtał bez nadziei powrotu do grzechu. Ták dzielney pokuty wizerunk pokazał kamyk Danielow, ktory w bałwochwalſka z drogich kruſzcow złożona ſtatuę
Daniel. uderzył. *Percuſſit ſtatuam in pedibus ejus ferreis & fictilibus, & comminuit eos. Tunc contrita ſunt pariter æs, argentum & aurum & redacta quaſi in favillam æſtivæ areæ, quæ rapta ſunt vento.* Skruſzył poſąg pyſzny, w proch obrocił, á
wiatry

wiatry proch po Swiecie rozniosły, pokazuiac, że nadziei nie zostało, aby statua obalona, i skruszona powstać miała. Tákowa prawa pokuta, ktora i sczętu i affektu, i pamiatki w sercu grzechow nie zostawia. Takowey prawie pokucie pewne od BOGA grzechow odpuszczenie deklaruie Izaiasz. *In hoc dimittetur iniquitas domui Jacob, & iste omnis fructus, ut auferatur peccatum ejus, cum posuerit omnes lapides altaris sicut lapides cineri allisos.* W tenczas prawi nieprawość Izraela odpuszczona będzie i zgładzona, kiedy nie tylko bałwochwalskiey bezbożnosci odstapia, ale i ołtarze, ná ktorych bałwochwalili, w proch i popioł obroca; i iák się rozprusza bryła popiołu, ná ziemię rzucona, ták i erosprusza, aby się w nich i sczętu, i pamiatki bałwochwalstwa więcey nie naydowało. Każdy grzech iako człowieka od czci BOGA prawego, odwodzi, i chwałę BOGU powinna, ná stworzenie, dla ktorego się grzeszy przenosi, tak bałwochwali. Ołtarz bałwochwalstwa tego iest affekt, chęć zła i powab grzechu: niedosyć same grzechow bałwany pokołatać, i pokruszyć, ale i ołtarze, affekta, chęci, nałogi, powaby, okazye, do grzechu ciagnace kruszyć, i wyniszczać z gruntu potrzeba. O takowey znać pokucie mowił Izaiasz. *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis.* Okręty wktorych złe broiłeś, w ktorych się w żegludze nieprawości zapędzałeś, pokruszysz, ale nie lada duch pokuty, przywodzi do prawey skruchy, ktora i grzechy, i grzechow powaby kruszy, ale *Spiritus vehemens:* Duch walny, mocny, mężny. Pokutuiacego iak nayusilnieysze ma bydź staranie, aby iáko nayrzewieyszemi uwagami, grzechow szkarady, potępienia, nieszczęśliwości, nieba, pociech BOGA, i Iego godności wzbudził, w sobie, nie pospolitego, ale iáko naypotężnieyszego Ducha pokuty, Ducha obrzydliwości grzechu, boiaźni piekła i sadu Bożego, żamiłowania się w BOGU dobrotliwym, i miłosiernym, ták wzbudzonym dopiero Duchem, zetrzeć, skruszyć ma wszytkie złe chęci i zwyczaie; w ktorych hołdował nieprawości. *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis.* Aby w pokutuiacym ani podobieństwa, ani nadziei do grzechu, nie zostało. Taka pokutę nákazował Jeremiasz: *Effunde cor tuum sicut aquam.* Wyleway we łzach pokutnych serce twoie iáko wodę, nabrało, w siebie serce twoie *Iniquitatem sicut aquam* nieprawość iáko wody, wyleway że ná świętey pokucie, tę nieprawość ná spowiedzi w skrusze serca twego, iáko wodę do ostatniey kropelki, á ták iáko się woda wylewa ná ziemię, ktora iuż więcey zebrać się nie może lecz cale niknie i przepada. Upuszczona rzecz álbo porzucona podnieść znowu z ziemie może się, wysypana z naczynia zebrać, ba i wylana tłustość iáka, oleiek przynaymniey poczęści zebrać się może, woda wylana poziemi cale przepada, żaden iey nie zbiera ná powrot, i zbierać nie może. Nadto żadne oleyki i żadne inne tłuste albo wonne liquory z naczynia ták się nie wylewaia, żeby albo czastki iákiey, albo przynaymniey zapachu swego, i znaku, i śladu po sobie nie zostawiły. Iedyna woda, ták się zupełnie wylewa, że i znaku, i zapachu, i poślaki iákiey po sobie nie zostawi. Tákże pokutować, tákże wylewać z serca nieprawość, iáko wodę winniśmy, aby i śladu, i reliqwii, i pamiatki, i nadziei do przywrocenia nie było. Táka iedynie pokutę za prawdziwa, i dobra sadźi Augustyn, *Pænitentia enim illa digna & bona est, quæ peccata peracta sic deplorata iterum non committat.* Prawa pokuta coraz łzami rzewliwemi opłacze, do tego się więcey wracać nie myśli, i ták grzechow zbywa, że się i z wszelkiego affektu, wszelkiey inklinacyi, i nadziei do grzechu wyzuwa: *Quales impetus habuistis ad mundum, tales habeatis ad authorem mundi.* Służyliście Swiatowości, prożności grzechem nie tylko uczynkami, ale i afektami, i chęciami. Nawracacie się do BOGA w pokucie, nawroćcieżśię nie tylo uczynkiem, ale i całym sercem, całym afektem, i chęcia. Porzucaycie nie tylo grzechy, ale i złe do grzechow chęci, i złe bliskości do grzechu, nie tylo z grzechow, ale i z ponęt grzechu, i z okazyi, i wszelkiey grzechu uchodźcie Amen.

Isaiæ 27. *Isaiæ 47.* *Jer. 2.* *Augustin. Serm. 11. ad Fratres.*

Na wielki Czwartek.

Si non lavero te non habebis partem mecum. Joan. 13.

Taka ieſt nadzieia czaſtki z Jezuſem w niebie: iako ieſt czyſta do Nayświętſzego Ciała iego przyprawa.

CO żywo co rychley wprzod do Swiętey łaźni z brudami, dopiero do ſtołu JEZUSOWEGO z appetytami; wprzod kały ſpłukać, duſzę wyſzorować, fumnienie wyczyſcić niżeli JEZUSA przyimować. Przyznał. Pan JEZUS Apoſtołom że trzyletnim obcowaniem nauki Jego duſze ſwoie wyczyſcili, wybielili *Vos mundi eſtis propter ſermonem meum*, ale że *contingit & religioſa corda de mundano pulvere ſordeſcere*. I nayzakonnieyſze ſumnienia, lubo ſię kałow grzechowych warnia; pomnieyſzych prochem defekow przykurzyć ſię muſzą. Przeto Apoſtołom i naymnieyſze z nog proſzki Apoſtolſkich zmywać każe Pan JEZUS, á takowa deklaracya że żaden, z JEZUSEM, i naymnieyſzey w Niebie chwały, i czaſtki nie odziedziczy, kto ſię przed pożywaniem ciała Iego i krwie Nayſwiętſzey zupełnie, i doſtatecznie nie obmyie nie oczyſci. *Si non lavero te, non habebis partem mecum.* Jeżeli cię prawi z prochu ſtop twoich, poſtepkow twoich nieobmyię, czaſtki w zbawieniu żemną nie oſiągnieſz. Właſnie Pan JESUS oſtatnią wieczerzą Apoſtołom ſprawił modą Abrahamową. Ten trzech Aniołow racząc w poſtaci podrożnych ták powitał w ten ſpoſob ná ucztę ſwoię zaproſił. *Afferam pauxillum aquæ & lavate pedes veſtros, ponamque buccellam panis.* Swięci podrożniowie, wprzod proſzę do wody niżeli do chleba. Proſzę umyć pierwey nogi z brudu, toż chleba pożywać. Stawił Pan JEZUS Apoſtołom ná oſtatniey wieczerzy ciało ſwoie nayſwiętſze, i krew nayſwiętſzą pod oſobami chleba i wina, ale wprzod każdemu założył kondycyą *Vt pedes lavet*. Chociay uznał ich czyſtemi, rozkazał nogi z prochu oczyſciać, toż nayſwiętſzego pod oſobami chleba ciała ſwego pożywać, aby pożywaiac ciała iego, czaſtki dziedzictwa, z Jezuſem w Niebie nabywali. *Si non lavero te, non habebis partem mecum.* Zrozumiał taiemnicę Piotr, i wnet ſię rezolwował. *Domine non tantùm pedes, ſed & Caput & manus.* Panie obmyi nie tylko nogi, ale i głowę, i ręce. Właſnie nam grzeſznym ták przynależy. Nie tylo nogi Chrześciańſkie, z drogi przykazań Boſkich wyſtapiły, i wykroczyły, i ták złemi poſtępkami, w grzechowe kały zabrnawſzy ſproſnie ſię zmazały, ale i głowy chrześciańſkie fantazyami wynioſłemi, myſlami nieporządnemi, ale i ſerca nieprzyſtoynemi affektami, ladaiakiemi żądzami, ale i ręce to krwią ludzką, to krzywdą, to nieczyſtą luboſcią zkalały ſię. A więc chrześciańſkim wiernoſciom pierwey do pokutney łaźni, z temi brudami pierwey ſię doſtatecznie obmyć, ná duſzy zpłukać brudy, ſumnienie oczyſcić, niżeli ciała Jezuſowego pożywać, pożywaiac, czaſtki z JEZUSEM nabywać. Może *non lotis manibus manducare*. Pożywać proſtego chleba nie obmywſzy ciała. Ale panem *Angelorum qui deſcendit de Cælo*, Anielſkiego z Nieba chleba Jezuſowego ciała nie godzi ſię, tylko iáko nayczyſtſzą duſzą, wybielonym ſumnieniem pożywać. Bo *qui indignè manducat, judicium ſibi manducat.* Kto niegodnie, nieochędożnie ná duſzy, nie czyſto ná ſercu, i ſumnieniu pożywa, ſąd ſobie pożywa wygnaniec dziedzictwa Jezuſowego ná niebie nie uczeſtnik. *Si non lavero te non habebis partem mecum* Ták ſię do uczeſnictwa, i czaſtki w dziedzictwie Jezuſowym do czaſtki niebieſkiey, i zbawienney ſpoſobiemy, iáko ſię czyſto ná duſzy do używania ciała Jezuſowego przyprawiamy. A. M. D. G. Cześć á Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Ze pożywanie ciała Jezuſowego, daie nam uczeſnictwo Jezuſowego w żywocie wiecznym dziedzictwa, to ieſt wiara prawa, i Ewangelia. Joan. 6. *Qui manducat meam carnem & bibit meum ſanguinem, habet vitam æternam.* Deklarował Pan JEZUS kto pożywa ciała mego, i piie krew moią, ma żywot wieczny. Tá iednak kondycyą ci tylko ſą w pożywaniu ciała Jezuſowego uczeſtnikami

zywota wiecznego, ktorzy pożywaią czyſci, i wolni od kału grzechowego. Niedaremno okoliczność w poſtanowieniu wieczerzy nayſwiętſzey Pan JEZUS założył wedle Marka Swiętego. *Occurret vobis homo portans lagenam aquæ, ibi parate.* W tym wieczerniku Pan JEZUS ſtanowi używanie ciała ſwego, w ktorym by gotowa woda była ná obmycie ciała, ktoraby oczyſcienie duſze wyrażała. Woda proſta ciało ſię obmywa. Łaźnia łez pokutnych duſza ſię oczyſcia. Tákowe oczyſczenie, do używania ciała JEZUSOWEGO należy, iakie opiſał Piotr Swięty. *Non carnis depoſitio ſordium, ſed conſcientiæ.* 1. Petr. 2. Do tego nayſwiętſzego pokarmu przyſtępuiac nie ták z ciała brudy obmywáć, iáko grzechowe z ſumnienia kały ſpłukiwáć, i duſze czyſcić maią. Figurę tego BOG Moyżeſzowi nákazał, aby łaźnia miedziana wyſtawił, w przyſionku przybytku Bożego, w ktoreyby wchodzacy do koſcioła kapłani, naypierwey ręce i nogi ſwoie obmywali, toż dopiero wſzytkie ofiary władni owey myli niżeliby ie BOGU ofiarowali. *Facies labrum æneum cum baſi ſua ad lavandum, & miſſâ aquâ lavabunt in ea Aaron & filii ejus manus ſuas & pedes ſuos.* Exod. 30. A więc nie pilniey duſzę czyſcić, ſumnienie łzami, i krwią Jezuſową wybielac w pokucie winniſmy, niżeli do nayſwiętſzey ciała Jezuſowego ofiary przyſtapić mamy. Takową łaźnią ná obmycie brudow duſze, kałow ſumnienia nákazował Izaiaſz. *Lavamini, mundi eſtote, auferte malum cogitationum veſtrarum.* Iſaiæ 1. Obmywaycie ſię á czyſtemi ſtawiaycie, znoſzac, i gładzac z duſze złość myſli, nieporzadność afektow, nieprzyſtoyność uczynkow. Iakoſz ieſli w ſtarym Zakonie Prorok oczyſciać się kazałtym wſzytkim, ktorzy piaſtowali, albo ſię dotykali naczynia bydlęcych ofiar. *Mundamini qui fertis vaſa Domini.* Iſaiæ 62. Oczyſczaycie, ktorzy albo noſić albo ſię dotykać macie naczynia koſcielnego, naczynia Pańſkiego, à iáko czyſtym bydź Chrzeſcianom należy, kiedy ſamego Pana i BOGA ná uſtá, ná ięzyk brać do wnętrznoſci ſwoich przyimować maią. Nie godziło ſię w ſtarym Zakonie u ołtarza pokazać i Samym Kapłanom, tylo *Veſtitis tunica linea,* tylko iáko w nayczyſtſzey, i naybielſzey albie, albo lniancy ſzacie, á więcby, zabrudzone, zakalane duſze, z ołtarza Jezuſowego Levit. 10. Samegoż BOGA zbawiciela brać, i do nieczyſtych, wnętrznoſci przyimować ſię ważyły. Znał ſię ná doſtoynoſci ciała Jezuſowego, lubo zmartwychwſtałego, i obumarłego Swięty Jozef ab Arymathea. Ten: *Mercatus ſyndonem mundam, involvit Corpus JESU.* Iáko tylko mogł w Jerozolimie doſtać nayprzyſtoynieyſzego, i nayczyſtſzego przeſcieradła, kupił, nie załuiac na to koſztu, i martwe Jezuſowe ciało obwinał do pogrzebu. I uczcić i tyſiac kroć koſztowniey, nalezało ubostwione, Jezuſowe ciało chociayże i w grobie, ale milionkroć czcić, i przyſtoynie należy przyimować do wnętrznoſci toż ciało iuż uwielbione, i żyiac z duſzą nayſwiętſzą złaczone. W ſtarym Zakonie przez Moyżeſza BOG niechciał powierzyć prawa ſwego Izraelowi, ażby ſzaty powierzchne nowe przyodział, i białe ſzaty iáko nayprzyſtoyniey wybielone przybrał, i żeby ſię poſwięcił, á ták ſwiatobliwie, i czyſto do tego daru Bożego przyprawił. *Sanctifica eos hodie & cras, & lavent veſtimenta ſua, & ſint parati in diem tertium.* Exod. 19. Nad to Epiktetus Filozof ſłowa naturalney nauki ták ſzacował, że ucznie, wprzod przeſtrzegał, i upominał, aby ſię przyſtoynoſcią czyſcie przyprawowali do iego ſłow i nauki. *O homo vide! quo mittis Doctrinam an vas habes ab omni labe purgatum.* Epictetus. Patrz człowiecze abyś dobrą naukę, i dobre madre ſłowá czyſtym naczyniem przyimował. A dopieroz Wćielone ſłowo, madrość Boża iſtotna, BOGA człowieka pod oſobami, chleba utaionego Swiętym ſumnieniem, nayczyſtſzym ſercem należy przyimować. Obwarował kośćioł Boży kanonami powierzchnią cześć ciału Bożemu w náczyniach, áby pozłociſte były, w ochędoſtwie ołtarza, aby czyſto, i biało wyprano było, cokolwiek do pokrycia ſtołu ołtarzowego, i do złożenia ciała Páńſkiego należy. Dopieroż ſerce twoie i wnętrzne Chrześciáńſkiey duſzy, ktore ná żywot, i zbawienie przyimuie, i ſkłáda w ſobie Ciało náyſwiętſze Jezuſowe w przod ſię oczyśćić i wybielić powinno, áby Páná y BOGA ſwego iák nayprzyſtoyniey przyięło i uráczyło. Fryderyk Ceſárz z łowow do Szláchćicá w gośćinę záproſzony, że w domu ſzláche ckim nie porżadnie i nieochędożnie zaſtał, łowczemu ſwemu ogáry i cáłe myſliſtwo tám w prowádźić i lokowáć kázał. *Introductu Canes tuos* á ná ſzláchćicá Ceſárſka powága ofuknał ſię: *Certe* Engelgr.

tè Imperatorem ſi non ad divitem domum, ad mundam invitare debueras. Głupcze
nie znáſz ſię ná rzeczách, Ceſárzá do ſmieći i gnoiu záprośiłeś; iesli ćię nie
ſtáło ná dom Páńſko doſtátni, ſtáć było powinno ná ochędożnie przyſtoyny,
á ieżeli nie bogáto, toś winien był przyimowáć Ceſárza ochędożnie i przyſtoy-
nie. *Imperatorem ſi non ad divitem, ad mundam domum invitare debueras, malo ſub
Cælo quàm in Cæno manducare.* Nátychmiáſt porwáwſzy ſię ſtoł w odkryćiu pod
niebem i w polu zákłádáć ſobie kázał. Ták rozumieyćie że przychodzacy do
wnętrznośći wáſzych Pan i BOG wáſz Zbáwićiel obaczywſzy ſumnienie zmá-
zánę, duſzę álbo ſkalána grzechámi, álbo z defektow i mnieyſzych brudow nie
oczyſzczona, upomina ſię u was wzgárdy ſwoiey: *Si non ad divitem ad mundam
domum invitare debueras.* Nie ſtáło ćię ná przyimowánie bogate doſtátnie, ſtáć
mogło i powinno ná czyſte i przyſtoyne. Nie ſtáło krewkośći twoiey ná twárde
poſty, krwáwe dyſcipliny, bogáte iáłmużny, wyſokie bogomyslnośći, heroicznych
cnot akty, ktoremibyś przyozdobił duſzę twoię, ná godne przyięćie człowie-
czeńſtwá i Boſtwá moiego, pod oſobámi chlebá do ćiebie záwitáiacego; ále ćię
ſtáć mogło i nieuchronnie powinno, ábyś był w przod duſzę twoię z grzecho-
wych kálow i ze wſzytkich brudow i defektow, iáko náydokładnieyſza ſpowie-
dźia iáko náyſerdecznieyſzym żalem i ſkrucha oczyśćił, á tak mię przyimował;
ieżeli nie doſtatnia duſze twoiey ozdoba i przyprawa, to przynaymniey mogłeś
i winieneś był mię przyiać czyſtym od grzechow ſumnieniem. *ad mundam do-
mum invitare debueras.* Ze ták właśnie Jezus ſię o honor ſwoy uymuie obia-
Brig. Rev. l. 8. C. 50. wił to S. Brigitćie. *Ego Dominus pulchrior & formoſior, quæro pulchra in homini-
bus.* Iam náyslicznieyſzey między Synámi ludźkiemi okraſy, ſzczera i ſámá
piękność i okráſa, á więc wtych ludźiách, w tych ſobie duſzách podobam, kto-
re mię w pięknośći w czyſtośći ſumnienia przyimuia. I co zá dźiw że BOG
od nas wyćiagá ſtáncyi ſumnienia piękney, czyſtośći przyſtoyney, kiedy Mo-
nárchá Ziemſki Nábuchodonozor, nie ćierpiał pokoiowych i młodźi ſłużebney,
tylko takowa, ktoráby żadney ſkázy, i żádney zmázy, á żádney urodźie przygá-
ny nie miáłá, brákowáć kázał do boku, *de ſemine regio & tyrannorum, pueros
in quibus nulla eſſet macula, decoros forma, & eruditos omni ſapientia,* dopieroż
Dan. 1. niebá i źiemie Pánu BOGU, człowiekowi aſſyſtowáć powinne ſáme tylko du-
ſze niezmázáne kálem grzechowym, ſumnienia i ſercá iáko náyczyſtſze, á tym
czyśćieyſze, kiedy tegoż BOGA w gośćinę do ſiebie przychodzacego przyimo-
wáć máia. Izáiaſzá Proroká uſtá, że ſię nieco były obcowániem ludu zmázá-
Isaie 6. nego i ſkálánego przebrudźiły: *Vir labiis pollutus ego ſum & in medio populi pol-
luta labia habentis ego habito,* żeby były ſtáły ſię doſtoynemi ſłowá Boże ludo-
wi, opowiádać, muſiał Seráfin zárżyſtym ogniem brudy z uſt Proroká wypá-
lác i wyczyſczáć. *In manu ejus calculus, quem forcipe tulerat de altari, & tetigit
os meum & dixit: ecce tetigit hoc labia tua & auferetur iniquitas tua, & peccatum
tuum mundabitur.* Ieżeliſz nie godźiło ſię ſłow Bożych, ſłow Swiętych mowić,
tylko z brudow wypalonemi, wyczyſczonemi uſtámi, á iáko zmázáne zeſro-
mocone grzechámi uſtá pożywáć, iáko grzechámi ſplugáwione przyimowáć
odwáza ſię ſumnieniá BOGA ſwego pod oſobámi chlebá utáionego? Ma-
dry i báczny kápłan Abimelech chlebow ſtározákonnych, ktore przed obli-
czem Bożym ná ſtole kłádane były, nie ważył ſię Dáwidowi w nágłey po-
1. Reg. 21. trzebie dáwáć do pożywániá, áż ſię wybádał: *Si mundi ſunt pueri maximè
à mulieribus;* ieżeli kompaniá iego czyſto ſię i przyſtoynie oſobliwie co do
czyſtośći ćiáłá záchowała. I tákże gołych figur zażywáć ſię i proſtego chle-
bá nie wážono! á prawdźiwie á rżetelnie przytomne Boſkie ciáło pod o-
ſoba chleba w grzechu, ſproſne ſercá i duſze bráć ná pokarm odważa ſię,
á czyli ſrogiey uniknać moga Boſkiey zemſty, utyſkował ná tę ſromotę ludz-
ka á hánbę ſwoię od ludźi, Zbáwićiel u Pſálmiſty *Appropiant ſuper me peccato-
Psal. 26. res, ut edant carnes meas.* Przyſtępuia i zbliżaia ſię do mnie grzeſznicy,
áby pożywáli ćiáłá mego. Moyzeſzowi ták Swiętemu BOG roſkazał zdále-
ká, od krzáku, w ktorym ſię mu pokázał. *Ne appropies huc ſolve calceamen-
Exod. 3. tum de pedibus, locus in quo ſtas terra ſancta eſt.* Nie zblizay ſię Moyze-
ſzu, zruć obuwie z nog twoich, bo mieyſce ná ktorym ſtoiſz ziemia Swię-
ta. Obecność Boża, ktora ſię w krzáku Moyzeſzowym pokázáłá, źiemię
poświęćiłá, nie godźiło ſię w obuwiu ná niey poſtáć, albo do BOGA w

krzáku

krzaku zbliżáć, á więc by uyść miały ćięſzkiey káźni od BOGA ták ćięſzkie zuchwáłośći Chrześćiáńſkie, ktoreby nie odrżućiwſzy od ſiebie ſprosności grzechow, nieprawośći złych żądzy, ladáiákich nałogow, nie tylko ſię zbliżáć do BOGA pod osobámi chlebá zatáionego, przyſtępowáć do náyświętſzych táiemnić, ále nádto w świętokrádzkie uſtá i wnętrzności przyimowáć, i ſkłádáć ważyły. Nie godźi ſię wedle Páwłá, i ſurowie ſrogiego ſądu i káźni nie uyda, ktorzyby w złych żądzách i grzechow nałogách, przyſtępowáć i nayświętſze táiemnice bráć ważyli ſię; iedynie *deponentes veterem hominem cum actibus ſuis* zbliżáć ſię i przyſtępowáć do BOGA ſwego máia ći ſámi, ktorzy ſtarego człowieká z dźiełámi iego, to ieſt iákiezkolwiek poſtępkow złych przywary złożyli, niżeliby ſię do ſtołu Bożego zápuśćili, I to Pan JEZUS przykázáł mowiąc: *Eſtote prudentes, ſicut ſerpentes* bądźćie roſtropnemi iáko wężowie, uczćie ſię od wężá rozumu, bácznośći nie złoſci. Má wąż ten przezor, i to báczenie ná zdrowiu, że przyſtępuiąc do źrzodłá w przod wſzytek iad z ſiebie wyrzucá, dopiero żywego zdroiu wodę piie: *Biturus ſerpens venena vomit.* Dopieroż chrześćiáńſkie wiernośći pilnieyſze máia mieć báczenie ná ſwoie zbáwienie, á żeby *ad fontes ſalvatoris* do zdroiu krwie nayświętſzey JEZUSOWEY nie przyſtępowáli, ażeby wprzod iád grzechow ſwoich, iáko nayświętſza ſpowiedźia z ſercá ſwego wyrzucáli. Gdyby wąż zdroiowey wody w iádźie ſwoim nápił ſię, twierdza Náturáliſtowie, żeby ſię roſpuknąć muśiał. Táká pewnie potká káźń Chrześćiánina, w grzechowym iádźie pożywáiącego Nayświętſzych táiemnić ćiáłá i krwie Pańſkiey; i ták ſię zyśćiło ná Iudáſzu. Nie wyźionał iádu zdrádźieckiego, w nim pożywał ćiáłá i krwie JEZUSOWEY *poſt bucellam panis intravit in eum ſatanas*: wnet po świętokrádzkim pożywániu, wſtąpiło weń iadowitſze czártoſtwo, ktore w krotce go rozſadźiło. *Suſpenſus crepuit medius*, że w iádźie i trućiźnie zdrádźiectwa ſwego pożywał, pożywał ćiáłá Zbáwićielowego, roſpuknąć ſię i rozśádźić muśiał. Swięty *Laurentius Juſtinianus* w tym ieſt zdániu, że káżdy świętokrádzko pożywáiący Nayświętſzych táiemnicz Iudáſzem ſię zdrayca rowná. *Semel traditus eſt Dominus Iudæis in Paſſione, millies in ſacramento altaris.* Częſtſze zdrádźiectwo w náyświętſzych táiemnicách ćierpi, więcey tyśiącámi Iudáſzow zdraycow ráchuie, bo tyle, ile świętokrádzcow, o ktorych Auguſtyn S. twierdźi: że i ſromotnicy JEZUSA, niżeli Iudáſz; zdradzáia i ćiężey obrażáia. *Magis peccant, qui Chriſtum tradunt peccatoribus membris, quàm qui eum tradiderunt Crucifixoribus judæis.* Pomniećże mamy, i pilno iákowa káźń i iákie biadá Pan JEZUS tákim zdráycom zapowiedźiał. *Væ homini illi per quem filius hominis tradetur.* Biádá i wiecznie ſrogie biadá świętokrádzkiemu zdráycy! zádáiącemu JEZUSA ná hanbę obelgę i ſromotę *peccatoribus membris*, członkom grzeſznym, to ieſt ſercu y ſumnieniu w grzechách záwiedźionemu. Nie-cháyże, wiedza że w ćiele IEZUSOWYM iád, trućiznę ná wieczna śmierć pożywáia, bo ſrogi ſąd i gniew Boży záſługuia wedle Páwłá: *Qui indignè manducat & bibit, judicium ſibi manducat & bibit.* Niech pomnią, że zá podobne Iudáſzowi zdrádźiectwo podobnym iádem ſię ſtruia i rozſadza. *Suſpenſus crepuit medius.* Piſza hiſtorye o Tátárſkiey dźikośći, że ći ſtrzał ſwoich groty hartowne w trućiznie i zgniliźnie gádźiny ze krwia ludzka zmieſzaney, námáczaiąc nieuleczonym iádem ná śmierć nieuchronna, kogo niemi ráżą, zarážáia. Niemáſz iádu śmiertelnieyſzego, iáko *de genimine viperarum* złośći grzechowey, iáſzczurek nieprawośći trućizná ze krwia Syná człowieczego JEZUSA Páná zmięſzaná. Nieuchronná śmierć i wieczná tym, ktorzy krew JEZUSOWA w iádźie grzechow piiąc, ſámi ſię nieſzczęśliwie truia; á więc wężowey bácznośći użyć ludźiom náleży. *Biturus venenum vomit* w przod iád grzechow, trućiznę nieprawośći z ſercá wyrzućić, toż dopiero ćiáłá i krwie JEZUSOWEY pożywáć. Pożyteczná ludźiom i od nierozumney beſtyi nauká. Piſza Náturáliſtowie że zárłoczność wilká, głodu znośić ták dálece nie może, że nie máiąc ſcierwu ná pokárm źiemia ſię obżerá, opycha, ſkoro iednák doſtáć może owieczki, źiemię zwnętrza wyrzucá, á ták dopiero owieczkę pożera. Zeznáie Prorok Izáiáſz o Pánu JEZUSIE *Tanquam ovis ad occiſionem ductus*, iáko owieczká zá nas zábity ieſt i umę-

Matth. 10.

Chryſ.

Laurentius Iuſt.

Auguſt. apud Nieremberg.

1. Cor. 11.

Iſaias.

i umęczony; wiárá záś nas uczy, że pokárm ćiáłá i krwie JEZUSOWEY ieſt to memoryał i ſkład męki Iego. Ták ieſt, że w tym Sákrámenćie wierni tey owieczki zá nás zámordowáney pożywámy, á coż przyzwoitſzego iáko źiemię, ktora ſię ktoráſzkolwiek wiernoſć zápcháłá, to ieſt źiemſkie żadze, miłość dobr źiemſkich, troſkliwośći w doczeſnośći á tym bárdźiey złe żadze nieprawośći i wſzelkiey nieprzyſtoynośći wprzod wyrzucác powinná, niżeli tey owieczki JEZUSA Páná i Bogá ſwego pożywáć. Co względem figur uczy-

Gen. 35. nił Iákob Pátryárchá, to Chrześćiánie ſwiádczyć i pełnić mámy dla iſtotney rzetelnośći ćiáłá i krwie Boſkiey. Máiac przybliżác ſię i przyſtępowáć do Betel, gdźie ná bydlęce ofiáry figurę ćiáłá JEZUSOWEGO ołtarz był wyſtawił, wprzod domowym ſwoim wſzytkim wyprzeć ſię prożnych Bogow, odrzućić bałwány, oczyśćić ſię i przyſtoynie przybráć i przypráwić nákázał. *Abjicite Deos alienos, qui in medio veſtri ſunt & mundamini, & mutate veſtimenta veſtra.* Dopieroż kiedy wierni Chrześćiánie przyſtępowáć máćie do ołtarzá, ná ktorym nie bydlęce mięſa i nie figury, ále prawdźiwe ubostwione ćiáło Syná Boſkiego ofiáruie ſię, i kiedy nád to tegoż w rzetelnośći obecnego pod oſobami chlebá ćiáłá Boſkiego pożywáć zábieráćie ſię, odrzucáyćie fałſzywe bożki i báłwány, ktorymeśćie dotad nieprawie ſłużyli. Páweł S. chćiwość i łákomſtwo wyráźnie názywá. *avaritia quod eſt idolorum ſervitus.* toż i o innych grzechách zeznáć, iáko o nieczyſtośći zeznáie Petrus Bleſenſis. *Quicunque ad altare accedit inquinatus luxuriâ, juxta filium Virginis ponit idolum Veneris.* nieczyſty bałwan ſtawiá w ſercu obok z Synem człowieczym JEZUSEM. Páweł też czartowſka ſłużba názywá grzechy mowiac:

1. Cor. 10. *Non poteſtis menſæ Domini participes eſſe & dæmoniorum.* nie może to bydź ábyśćie uczeſtnictwo ſtołu i pokármu Bożego mieli, oraz będac w uczeſnictwie czártá i wbáłwochwálſkiey przez grzechy ſłużbie iego. Odſtępuyćieſz bałwochwálſtwá, grzechow i ſłużby czártowſkiey: *abjicite Deos alienos*; toż dopiero do pożywániá ćiáłá Boſkiego przyſtępuyćie *aſcendamus ad Bethel. Mundamini mutate veſtimenta veſtra*, oczyſczayćie ſię z kálow, wyzuwáyćie, iáko ze złey odzieży nieprawych nałogow, przybieraycie w lepſze i świętre chęći i ſkłonnośći á ták dopiero z ołtárza Páńſkiego, ciáło Iego nayſwiętſze bierzcie; ſam Pan i BOG wáſz JEZUS z ołtárzá woła ná ſługi ſwoie iáko wołał w Ewangeliey. *Nolite dare Sanctum canibus, neque projicite margaritas*

Matt. 7. *ante porcos.* Nie rzucáyćie przed pſy ſwiatośći, áni pereł przed wieprze rzucáyćie. Tákowa álbo więkſza zelżywość wyrzadza ſwiatośći ćiáłá Bożego

Bonav. hic in Matth. 7. ſwiętokrádzcá wedle Bonawentury Swiętego. *O quantum peccatum reputares, ſi Corpus Domini cani dares, & certo tu luxurioſe, tu avare, ſordidior es cane.* iákimbyś ſwiętokradztwem i iákiem ſzaleństwem ważył ſię rzućić pſu, nayſwiętſze ćiało Boſkie, tákiem ſwiętokradztwem łżyſz BOGA, gdy w grzechu go przyimuieſz, boś ktożkolwiek ieſteś nieczyſty, chćiwiec, zdziercá, i zbrodzień, gorſzyś u BOGA, niżeli pies, niżeli wſzelká beſtiá, á przeto w pierwiáſtkowym Kośćiele podczás ſwiętey Kommuniey ſtáwáł przy ołtarzu Diákon i cáłym głoſem wołáł *ſancta ſanctis* ſwiatość ſzczera ſwiętym ſercem, ſwięta duſza przyimuyćie, ieżeli ginać nieſczęsliwie nie chcećie. *Anima polluta, quæ ederit de car-*

Leo. 7. *nibus hoſtiæ pacificorum, peribit de populo.* Zginioná duſzá, ieżeli ćiáła nayſwiętſzego pożywá zmázaná. Wydźiwić ſię nie mogł ſzkárádźie ludźkiey złośći Au-

Augus. apud S. Thom. in Catena. guſtyn S. *cujus mens non raperetur in exceſſum, ubi mundi pretiũ mittitur in ſterquilinium. non enim minus eſt deteſtabile in os pollutum, quàm in lutum mittere DEI filium.* Iednaż ſzkáradá i iedná BOGU zniewagá rzućić w rynſztok i ſmrodliwe kały BOGA człowieká iáko go złożyć ſwiętokrádzko w ſercu grzechámi zmázánym! Lámentował ćięſzko i ſłuſznie Chryzoſtom. *Quantum ſacrilegium*

Chryſ. h. 84. *mittere in ſterquilinium, DEI filium* O ſrogośći ſwiętokrádztwá niewymowioná, Syná Boſkiego wtracáſz do ſercá gnoiem grzechowym ſmrodliwego! Poprawmy ſię wſzyſcy Chrześćiánie w uczćiwośći w poſzánowániu i w rewerencyi ćiáłá Boſkiego, á nie tylko czyſtym od grzechowego kálu ſercem, ále nád to iák naygoręt ſzym, iáko nayuprzeymieyſzym i naypokornieyſzym BOGA i Páná náſzego do uſt náſzych i downętrznośći odtad przyimuymy; á wedle Chryzoſtomá z táka rewerencya uprzeymośćia, iákobyſmy z boku JEZUSOWEGO krew nay-

Chryſ. h. 84. świętſza lać przyſtępowáli: *Quoties ad adorandum calicem acceàis. tanquam*

ab ipso latere hauriens accedas. O tymże Psalm zeznawał. *Filii tui de latere sugent*, Synowie twoi, práwi, miłośnicy twoi, krew twoię nayświętszą zboku twego przebitego, z sercá otwártego zsáć będą. Dosłużyły się Swięte uprzeymośći Káietana Swietego u JEZUSA, że go do ssaniá krwie nayświętszey swoiey z boku swego nayświętszego przypuścił. Zta rewerencyą, z tą czystośćią sumnienia, z tą sercá uprzeymościa przystępuymy do nayświętszych táiemnic ćiáłá, i Krwie JEZUSOWEY; iákobyśmy do sámego boku Iego nayświętszego ná ssánie Krwie Iego z Káietánem świętym álbo z Tomászem Apostołem przystępowáli, do tegoż boku przebodzonego ná ręku nászych kłádźenie. Tenże iest rzetelnie JEZUS w Nayświętszym Sakrámenćie utaiony, ktory ná práwicy Oycá swego siedźi w Niebie uwielbiony. Z tąż wiárą, ále i ztą uczćiwośćią przyimuymy idącego do nas pod osobámi chlebá utáionego, z ktorabyśmy przyimowali go z niebá zstępuiącego, uwielbionego,

A M E N.

Ná wielki Piatek

Inclinato Capite tradidit Spiritum Ioan 18.

Obdukcyá ran, obwołánie i prezentowanie śmierći zamordawanego Zbáwićielá przed włásnym káżdego sądem i rozsądkiem.

IUżći skonał! domyślić się możećie, *Vir potens opere & sermone coram Deo, & hominibus*, Maz przed BOGIEM i ludźmi, iáko w mowie dźielny, ták przemożny, w możnośći dobroczynny, w dobroczynnośći przecudowny, nad świętemi święty, Pan źiemie, Krol niebá! á co wásze przerážić sercá powinno, Oćiec naymiłośćiwszy, Zbáwićiel narodu ludzkiego naylutośćiwszy. Ná co się zás zádumieć, i strętwieć máćie, práwego BOGA Syn práwy, Syn iednorodzony umárł, á cále umárł! *Inclinato capite tradidit spiritum.* A gdźie, á iáko? ná gorze Kalwáryiskiey o szostey godźinie, ná krzyżowey szubienicy międzу łotrámi. *Et cum impiis reputatus.* Záwoławszy ná Oycá Przedwiecznego, *Pater in manus tuas commendo spiritum meum*, iáko Syn práwy BOGA Oycá, BOGU Oycu w ręce duszę oddał, skłoniwszy głowę pod Oycowskie błogosłáwieństwo: *Inclinato capite tradidit spiritum.* Co do sposobu arcymorderśko, okrutnie ná krzyżu, z hánbą niewymowną, sromotą nieporownáną, męką niepoięta umárł zámordowány! śmierć ták sromotną y okrutną, poprzedźiłá ręká nie mniey tyránská i niemniey hániebná. W ogroycu smiertelnemi tęsknicámi przerázáiącym serce, przenikáiącym duszę smutkiem, krwáwym potem, áż do zgonu zmordowany; i po kilká kroć *factus est in agonia* do konaniá zbliżáł się, tám od opiłey háłástry poimány, okrutnie skrępowány po sądách obwodzony, poszyikowány naigrawány, potracony, więźiony, w więźieniu plwány, policzkowány, kułákowány, o źiemię rzucány, i deptány, ná záiutrz u sądow rożnych zelżony, u pręgierzá ubiczowány, od stopy nożney do wierzchołku głowy, ćierniem zámorskim uwieńczony, i ná tysiac rán przebodzony, krzyżem srogim na bárkách obćiążony, z miástá miedzy szyderstwy, y bluznierstwy tłumu wyprowádzony ná gorę kálwáryiską, gdźie na krzyżu rosciagniony, grubemi hákámi przez ręce i nogi do krżyzá przybity, z krzyżem podniesiony, i gwáłtem z gory w przekowána skáłę spuszczony, potrzygodźinney ná krzyżu męcę umrzeć muśiał! skłoniwszy głowę, Duchá swego w ręcę BOGU Oycu oddał: *Inclinato capite tradidit spiritum.* Stał się gwałt naturze wszytkiey, nam sierotom naywiększy, że nam Dobrodźieiá, Oycá, Zbáwićielá, ták okrutnie zámordowáno. A co poczniemy sieroty, sludzy bez Páná, Synowie bez Oycá, grzeszni bez Zbáwićielá. A nie słusznáżby uiáć się o ták morderskie záboystwo sługom zá Páná, Synom zá Oycá, a coż czynić, i iáko? zwyczáynym u ludźi trybem záboystwo obwołáć! ran okrutnych obdukcyą przed sądem uczynić, ćiáło zábitego prezentowáć, á zá nam sprawa dobrze poydźie i dobrze padnie. Podeymuię się iá tey sprawy, iá sam obwołam śmierć i mękę JEZUSOWA, iá prezentowáć *Isaiae*

wáć będę ćiáło zámordowánego JEZUSA, iá ran okrutnych, i morderſtwá uczynię obdukcyą. A wktorymże grodźie? á wktorymże ſądźie? Wiedźiec maćie, że duſza náſzá má trzy dzielnośći, álbo trzy śiły, śiłę obeymuiącą rzeczy, albo apprehenſywę, śiłę ſądżącą o rzeczach, zowie śię *Judicium*, śiłę iedno z drugiego wnoſzącą, zowie śię illacyą; śiła wtora duſze naſzey ſądząca o rzeczach *Judicium* ieſt ſąd domowy, Trybunał kazdego człowieka domowy, w ktorym o rzeczach wſzytkich rozſądza; i w tymći grodzie w tyw Trybunale, każdego Chrzeſcianina domowym, przed każdego rozſądkiem prezentować będę zabitego, ukrzyżowanego JEZUSA. Ktoremu niech będzie cześć i chwała. Nie załuycieſz Chrzeſciańſkie wiernoſci oczu ná ogladanie, rozumu i rozſądku na uwagę, ſerca ná użalenie woli, waſzey, ná zamiłowanie ukrzyżowanego JEZUSA; ia śię do ſprawy zabieram.

Co do obwołania, męki gorzkiey i ſrogiey śmierci Jezuſowey, ſam JEZUS ná krzyżu umieraiąc naygłoſniey mękę ſwoię i ſmierć ſwoię obwołał, kiedy: *Clamans voce magna emiſit ſpiritum*, Ogromnym nader głoſem záwołał, i ſkonał. Obiło śię echo głoſu smierci Jezuſowey o ſkałę Kalwaryiſką ná Swiat cały. Echem tym rozgłośiła śię Swiatu całemu, wſzytkim narodom, i wiekom potomnym męka i śmierć Sromotna Jezuſowa. Dała śię natenczas ſłyſzeć śmierć Jezuſowa Niebioſom, i zacmiło śię ſłońce od żalu, iákoby w żałobę przybrało: *Tenebræ factæ ſunt ſuper univerſam terram*, Dała śię ſłyſzeć źiemia i ſtrzęſła śię z całych wnętrzoſci iákoby od ięczenia nad śmiercią Jezuſową; dała śię ſłyſzeć opokom, i te od żalu śię pokraiały. *Terra mota eſt & petra ſciſſæ ſunt.* Dała śię ſłyſzeć grobowym lochom, ile śię zgruntu wzruſzyły ſame otworzyły, i ná powitanie duſzy Pana Jezuſowey w otchłani, ná powitanie ciała nayſwiętſzego w grobie, umarłych wielu wyprawiły. *Monumenta aperta ſunt, & multa Corpora Sanctorum, qui dormierant ſurrexerunt, & exeuntes de monumentis poſt reſurrectionem ejus venerunt in Sanctam civitatem.* Dała śię śmierć Jezuſowa z gory Kalwaryiſkiey ſłyſzeć w Jerozolimie Salomonowemu koſciołowi, i od lamentu zaſłony koſcielne popadać śię muśiały. *Velum templi ſciſſum eſt in duas partes à ſummo usque deorſum.* Więć też gorzka męka i śmierć Jezuſowa, o kazdego Chrześciániná uſzy obiia śię, ſama śię dziśiay w każdego ſercu obwołuie, i ia Chrzeſciańſkim ia pamięciom przypominam. Niechay dziśia tak dzielnie zabrzmi i obwoła śię w ſercach waſzych męka, i śmierć Jezuſowa, aby śię nad ukrzyżowanym Jezuſem ták przynaymniey do użalenia wzruſzyły, ták śię użaliły, iáko śię wzruſzyły niegdy i użaliły niebioſa, ziemia, opoki, koſciol, i grobowe lochy, i wſzytkie żywioły. Co do oglądania i reprezentowania zamordowanego ciáła Jezuſowego: oglądał przed wami umęczonego Jezuſa Izaiaſz, i zawołał. *Vidimus eum & non erat ei aſpectus, quaſi abſconditus vultus ejus & deſpectus, unde nec reputavimus eum.* Widzieliſmy go ale przez rany, przez ſromotę twarzy iego plwociny, guzy krwawe, i śinoſci opuchłe od kułakow rozeznáći ſmy nie mogli. Widzieliſmy co też BOGU może wyrządzić złość ludzka, i co może od ludzi wycierpieć litość Boża. Widzieliſmy twarz Iego ubośtwioną, twarz liliową, twarz ze krwie Panieńſkiey, Ducha Swiętego ſprawą uformowaną, nad Syny ludzkie ślicznieyſzą, i ktorey urodzie podobnego wdzięku natura nie miała, ani widziała; twárz, *in quam deſiderant proſpicere Angeli.* od Aniołow pożądaną, twarz ſerc ukontentowanie ná iedno weyrzenie. Ták bowiem (co ſwiadczą rewelacye i ſtare tradycye) ſtroſkani ſmutkiem ciężkiem, zmawiać śię byli zwykli. *Eamus ut videamus filium Mariæ.* Twarz ta roſkwilone ſerca, rozbolałe żale, koić i cieſzyć zwykła była ná iedno weyrzenie. Twarz ták prześliczna obrzydliwym chłopſkiey kanaliey ſlegmiſkiem przez plwociny zarzucona, guzami krwawemi, i zropiałą puchliną od ſtuſow kułakow, pogembkow i pięśći pokryta, ktorych w nocy w więzieniu ſto i dwie wedle Brigitty Swiętey twarz JEZUSOWA odnioſła; widzieliſmy, prawi, twarz ták śliczna, ták zeſromocona ták zhańbiona. *Quaſi abſconditus vultus ejus.* Zakryła śię á iákoby utaiła pod guzy ſine, pod krwawą puchlinę pod krew ſkorupiała, i uznać śię nie daie twarz Jezuſowa! Nad tą ták zeſzpeconą i zkrwawioną, zranioną twarzą Jezuſową zaſtanowił śię w kontemplacyi ſwoiey Swięty Laurentius Juſtinianus, i ſerdecznie weſtchnął: *Fœdatam DEI imaginem ſic*

Matth. 27.

Iſaiæ 53.

Brigit. Rev. l. 9.

repa-

reparat. Takim bolem, i taka fromota twarz Jezuſowa wypłaca, i naprawia, co w obrazie Twarzy Boſkiey, ná duſzy ludzkiey złość ludzka ſkaziła. Nic to u nas twarz Boſka, ná ktorey wyobrażenie, BOG nas ſtworzył, grzechem glużować: á przecię BOGU człowiekowi ták ciężko przychodzi twarz tę w duſzach naſzych reformować. My ludzie ach iáko twarzy naſze pieſczono chowamy, i ſzacuiemy: pięknie iedni maluia twarzy ſwoie, inni kunſztem często ſzacownym i opłaconym do oczu ludzkich twarz ſwoię udaia, wſzyſcy naymnieyſze twarzy naſzych zniewagi, obelgi, albo razy ſobie arcy uciażamy, i ná nie ſię ſerdecznie żalemy; á przecię ciż my ſami ná duſzach náſzych twarz Boſka ſtworzeniem wyrażona, łaſka Boża potwierdzona, ták łatwo często grzeſzac, ſromociemy; á twarz nayniewinnieyſza i nayſlicznieyſza Jezuſowa wypłacać taka ſromotę muſi, co my płochoſcia broiemy. *Fœdatam imaginem ſic reparat.* Szczęſliwſze było u Demetryuſza malowanie Protogeneſa, niżeli u nas w duſzy naſzey Boſkie wyobrażenie. Obległ z woyſkiem nieprzyiazne Miáſto Rhodum Demetriuſz, zważył, że ſamym tylko ogniem miaſto zdołał ſkazić, i nad nim ſię urazy zemścić. Już ognie zarzucać chciano, przypomniał ſobie Demetryuſz, że tám wkośćiele było cudne miſterſtwem i kunſztem Protogeneſa w obrazach málowánie, i że ogniem zárzuconym ſpłonać i zgorzećby muſiáło, dlá obrázow cudnie málowánych, cálemu nieprzyiáćioł miáſtu przepuśćił, od miáſtá z woyſkiem odſtapił. Nieſtety nieuwádze náſzey, że Boſkiey ręki dźieło, że obrazowi iego, w duſzy náſzey ták częſta i ćiężka obelgę i ſromotę zadáiemy, ktora, táka męka i ſromota, że JEZUS wypłácał, ná twárży iego nayświętſzey widźiemy *Fœdatam imaginem ſic reparat.* Reflektuymy ſię dźiśiáy, że twarż Boſka znieważámy, ná ktora w niebie pátrzyć, i nia ſię ſzczęśćić i ćieſzyć żadamy. Pomnieymy co Páweł S. przepowiadá *Vindictam iis, qui non noverunt Dominum, qui pœnas dabunt in interitu à facie Domini.* Ach ćiężká czeká zemſta, ktorzy BOGA iakoby nie ználi, tak zniewáżáia, zgina i nędźnie zgina wiecznie od obliczá Bożego, ktoremu ná duſzy ſwoiey zeláywość wyrzadzáli. Zálił ſię Dáwid ná ludźie grzeſzace *Facies peccatorum ſumitis*, ách ludźie gdźie waſz rozum! gdźie zdrowe báczenie. Twarzy, á ráczey lárwy i poczwáry grzechow i grzeſznikow ná ſiebie przybieráćie, á twárz Boza z duſzy zgłádzáćie, i żyiećie iáko ná codźiennych máſzkárádách. Czytam o iednym u Engelgrawego, że ſam ſobie iákoby wilkiem był, wyperſwádował; á więc iáko wilk ná ludźi wypadał, kaſał, rάźił, zá to od urzędu poimány, z ktorego dekretu, iáko wilk ze ſkory żywo odarty. Iákiey mánierę beſtiey grzechem kto wyraża, czyli zdrádliwey liſzki, czyli mśćiwego niedzwiedźiá, okrutnego lampártá, żárłocznego wilká, lwá płomieńczyká, tákiey beſtiey, i tákiego zwierzá poſtać i lárwę przyodźiewá, á Boſkiey twárzy konterfekt gluzuie. Spytá ſię BOG zátym ná ſadźie ſwoim: *Cujus hæc Imago* á czyi to ná tey duſzy obraz? nie moie to wyobrázenie! nie znam też tey duſzy zá moię. A więc z Máláchiáſzem upominam *Exnunc deprecamini vultum ejus, ut miſereatur veſtri ſi qvomodo ſuſcipiet facies veſtras.* błagáyćieſz ludźie á co rychley, błágáyćie przez rány, i śinośći, i ſromotę, twárży JEZUSOWEY oblicze Boże ktoreśćie grzechámi zhánbili, áby wás nie odrzućił BOG ná wieki od widzenia twárży ſwoiey: Zápowiedźiáł Bernárd Swięty! *Facies hominis ſpeculum Cordis,* Twárz człowieczá Zwierćiádłem ſercá, Twárz JEZUSOWA z ſkrwáwioná zránioná, zhánbioná Zwierćiádłem ieſt ſercá iego, w tym Zwierćiedle widźiemy, iáko nas JEZUS ukocháł, ktory dlá nas ták wiele ućierpiáł, áby nam rozgniewana twárz Boſka przebłágáł: Do nas należy w tym ſię Zwierćiedle twárży JEZUSOWEY, wedle rády Orygeneſá, przegladáć. *Semper intueamur imaginem DEI, ut poſſimus ad ſimilitudinem ejus reformari,* w pátruymy ſię i pilno wtwárz JEZUSA uboſtwiona, dlá nas zrániona. á zniey miárę bierzmy, iáko obráz twárzy Boſkiey grzechámi ſkáżony reformowáć mámy, iáko ſię ſtáwáć mámy *Conformes Imagini filii DEI,* podobnemi ná wyobráżenie Syna Bożego á Páná náſzego. Ogladáiac zrániona twárz Páná IEZUSOWA przypátrzmy ſię kryſztáłowym oczom iego, ná iáka ſromotę i ná iáka przyſzły mękę. Też to oczy, ktore iedynie ludźkiey wygody upátrowáły, i nie było Nędzy ludzkiey, ktoraby widźiáły á nád nia ſię nie ulitowáły. Przeyrzáły oczy nayłutośćiwſze minę Ierozolimy miáſtá, i nád zguba iey żáłoſnie zápłákáły: *Videns civitatem*

1. Theſſ. 1. &

Pſal. 81.

Engel. Igr.

Malach. 1.

Bern. de modo videndi Deū

Orig. ſer. 4

Ioan. Ierusalem, flevit super illam, Obáczyły oczy te Łázárzá w grobie, i śmierć iego łzámi obláły lachrymatus est JESUS. Owoż ludzka wdźięczność ku oczom JEZUSOWYM, że ie zá tákowe litośći pięśćiámi, kułákámi, ftułámi podbili, że ćierniem Nayświętsze fkronie wiencza, konczystemi ośćiámi i nayświętsze oczy iego wskroś poprzebiiáli. Lycurgus Lacedemonski Krol uczynił práwo, áby w cudzołostwie przewinionemu obie oczy łupiono, ználazł śię Syn iego włáśny w cudzołostwie winowáyca, spráwiedliwy Krol dekretuie wedle práwá Syná i sukcessorá tronu, áby oczy trácił: Záchodza wszytkich Pánow instáncye, áby nástępce tronu i krolestwá nie trácił. Miárkuie Krol surowość Dekretu, ále tak, żeby iedno oko Synowi, á drugie iego włáśne Oycu łupiono, á ták wcále spráwiedliwość i práwo i miłośierdźie ku Synowi zostáło. Oczy ludzkie dwornośćia ćiekáwe, lubieżnośćia wszeteczne, pycha wyniosłe, chćiwośćia zázdrośne, ku ubogim nielutośćiwe, ku nieprzyiáznym, gniewem zápálone, w nie chęći odwrocone, w doczęśnośćiách i zyskách márnośći zátopione, w pompy i łakoći świáta wlepione, od niebá odwrocone, naymiłośćiwszá litość JEZUSOWA w oczách swoich, i męka i sromota táka przypłácá. Nie godnéśćie ták grzeszne oczy i w niebo pogladáć: Non sũ dignus videre altitudinẽ cæli, præmultitudine iniquitatis meæ dopieroż niegodnéśćie obliczá Bogá wászego ktoregośćie obráźiły, oglądáć. męczyć śię i sromoćić zá wás dáły oczy Iezusowe; abyśćie wy, dá Bog, obliczá Bogá wászego facie ad faciem w niebie oglądáły. Náuczćie śię odtad skromniey miłośierniey spráwowáć, abyśćie oczom JEZUSOWYM bolu do bolu nie dodáwáli. Zkrwáwione zmęczone dla nás oczy JEZUSOWE weyrzáłyśćie ná celniká Mateuszá Vidit hominem sedentem in telonio, i wnet z grzeszniká z Mytniká Apostołá i Ewángelistę uczyniłyśćie. Weyrzáłyśćie w domu Káifaszá ná Piotra zápieráiacego śię BOGA swego i Páná JEZUSA, i do rzewliwych łez Piotrá przywiodłyśćie: Respexit JESUS Petrum, egressus flevit amarè. Weyrzyićież miłośćiwie z pod tych guzow i śinośći ná dusze násze grzeszne, á niech śię w pokutne, niech w żáłośne łzy rostopnieia, niecháy grzechy swoie, mękę twoię boleśnie opłácża, á ty zránione, zesromocony na obliczu twoim nayświętszym JEZU naymiłośćiwszy pokáż nam ná surowym sądźie twoim twárz twoię łáskáwa i miłośierna, ktorąś chćiał dlá nas mieć z hánbiona Od Twárzy JEZUSOWEY podnieśćie nie co oczu, dusze chrześćiánskie ná głowę nayświętsza tyśiac kroć okrutniey zmęczona. Oglądáyćie chrześćiánskie źrzenice iáko ćierniowy wieniec korony zámorskich tarni, ośćistemi tyśiac kolcámi skronie nayświętsze wskroś mozgu wskroś przez oczy przebodł, i poprzebiiał! Wedle Brygitty Swiętey zádáiac głowie JEZUSOWEY tyśiac ran mnieyszych, ośmnáśćie i więcey śmiertelnych od ktorych káżdey umieráć było trzeba, gdyby Boska siłá dlá dálszych mak żywotá nie utrzymałá. Tertulian zowych słow Moyżeszá. Quando dividebat Dominus gentes, quando separabat filios Adam, constituit terminos populorũ juxta numerũ filiorũ Israël, kiedy Bog pod wieża Bábel w národźie ludźkim ięzyki pomieszał, i Syny Adámowe ná rożne národy od tego czásu podźielił, uczynił tyle národow, ile Synow Izráelá, to iest ile osob Izráelá z Iákobem Patryárcha weszło do Egiptu, á że tam śiedmdźieśiat osob weszło, więc i pod wieża Babel národ ludźki ná śiedmdźieśiat rożnych národow od BOGA iest rozdźielony, á z tey miáry dáley wywodźi Tertulian, że w koronie ćierniowey JEZUSOWEY głownieyszych bodźcow i kolcow śiedmdźieśiat było, ktore głębiey JEZUSOWE skronie przenikáły, áby káżdemu národowi ieden ćierniá bodźiec korrespondowáł á ze ćierniowy ow wieniec trzćiną, zołnierska rospustá ná skronie JEZUSOWE to pobiiáłá, to przytłáczałá, to głownieysze bodźce głębiey śię w skronie wbiiáły, ále i mnieysze tegoż ćierniá ośći i kolce zá tákim gwáłtem w skronie śię JEZUSOWE włáczáły; i ták śię stało, że wszytkich ran JEZUSOWEY głowie ná tyśiac owe ośći zádáły. I także JEZUSOWA głowę i stolice Bożey madrośći, źrzodło Ewángelii, náuki niebieskiey, miásto Doktorskich laurow ościstym ćierniem ludzie uwieńczyli. I tę li to głowę, ktora ludziom pokoy obmyśla: Ego cogito cogitationes pacis. Ktora potrzebom ludzkim doradzała, ktora ludzmi władnáć i rządźić miała ták srogim ćierniem samiż ludzie umęczyli. Zapowiedział Paweł Swięty. Ipse est Caput Corporis Ecclesiæ. ipse est Caput omnis principatus. BOG dał kośćiołowi, wszytkim panowaniom, wszytkim ludziom i Anjolom zá głowę Jezu-

Margin notes: Ioan. (beside line 1); Math. 2. (beside "rzáłyśćie ná celniká"); Ioan. (beside "wliwych łez"); Deut. 32. (beside "zowych słow Moyżeszá"); Ephes. 5. Coloss. (beside "Ipse est Caput")

Jezuſowa głowę. Owoż ludzkie,tey głowie poddanſtwo co wyrządziło? Miaſto powolnoſci, ſrogie tarnie ná tę głowę wtłoczyło. Oſwiadczał ſię Pan JESUS: *Filius hominis non habet ubi Caput reclinet.* Nie miał gdzieby głowę ſkłonił, znalazła złość ludzka Iezuſowey głowie ſkłonienie głog i zamorſkie tarnie. Krol Phænicyi Saturnus w pewnym nieſczęſciu i razie iedynaka i Sukceſſora tronu Syna, iako ſię był ſlubem obowiązał, ofiarować poſtanowił, więc go w krolewſka purpurę przyodział, i drogich kamieni korona uwienczył i ozdobił, i ták iáko krola ná wiekopomna ofiarę oddał BOGOM po krolewſku. Przedwiecznego Oyca iednorodzony Syn Tronu BOGA Oyca i Panowania dziedzic BOG z BOGA, á dla ludzi człowiek za ludzkie grzechy *In hoſtiam placabilem.* Temuż BOGU Oycu oddał ſię ná ofiarę. O żalu nieukoiony! o hańbo niewyſławiona! właſnieli po krolewſku, ale iáko krol boleſci w ſzyderſkiey purpurze, w cierniowey koronie! Ludzka wdzięcznoſci, i tákiż BOGU wet oddaieſz? BOG dał ci, i ſkroniom twoim grzeſznym ná wience i korony to wonne, á rozliczne kwiaty, roże,Tulipany, Lilie, Narcyſſy, Rozmaryny, i inne ták wdzięczne zioła, i kwiaty. Dał ſrebrne i złote kruſzce, Perły, Korale, Dyamenty, i przepyſzne, i drogie inne kamienie. Pozwolił BOG Doktorſkim głowom Laurow; Kapłanſkim biretow; Biſkupim inſuł, rycerſkim ſzyſzakow, i przyłbic; kſiążętom mitr, krolom koron ze złota i drogich kamieni; á ludźie BOGA iákoby hołotę ná wieczna ſromotę i náyſroższa mękę kolczyſtym cierniem zato uwieńczyli. Pełne tego ſtarych dzieiow hiſtorie, iák oblubieńſkie oſoby przy małżeńſkich kontraktach, i weſelnych godach, koronami wienczono. *Jam Virgo tradita eſt jam ſponſus Corona honoratur.* *Sponſus animarum noſtrarum*; Oblubieniec duſz naſzych w cierniowym wieńcu prawdziwie ſtał ſię *Sponſus ſanguinum*; Stanął ná krwawe zaſlubiny krwia wſzytek zbroczony od ták ſrogiego ciernia, ktorym uwieńczony. Ale ach mało między Chrzeſciany nayduie ták kochaiacych duſz, iáko Katarzyna Seneńſka, ktoreby ſię cierniowa korona Jezuſowi zaſlubić odważyły. Bole głowy, zębow, apprehenſye przypadaiacych dolegliwoſci lekkiego poważenia pogardy, niechęci ludzkich i ſąſiedzkich ſą to oſci i kolce, ktore w głowach naſzych częſto i głęboko tkwieia, á kto bez nich bywa, ieżeli te bodące kolce, iáko z ręki Boſkiey ná cześć cierniowey IEZUSA korony cierpliwie przyimować będziemy, IEZUSOWEY miłoſci ná wieki ſię zaſlubiemy; Ia zaś pogladaiac ná IEZUSA, krola naſzego w cierniowey koronie imaginuię BOGA Oyca z nieba ná ludźie wołaiacego, iáko ná Zydy wołał Piłat. *Ecce Rex veſter.* Oto krol waſz dla was zmęczony cierniem uwieńczony. A więc iáko krolowi oddaycie pokłon, cześć, wierność, poddanſtwo i poſłuſzeńſtwo. Odpowiedzieli natenczas Zydźi Piłatowi. *Non habemus Regem niſi Cæſarem.* Nie znamy IEZUSA za krola, ale mamy Pana Ceſarza, ták zdamiſię i namiętnoſci i złe chuci naſze i pożadliwe affekta BOGU Oycu odpowiadaia, że IEZUSA krolem ſwoim nie znaia. *Non habemus Regem.* Swiat, pompa marność, doczeſność, pieniadze, uciecha, honor, roſkoſz, te wielu duſzom panuia w złych chuciach i żadzach kroluia. Ach iáko mało duſz w Chrzeſciańſtwie ráchować, ktoreby ſię pod radę, pod rzad, pod władza i prawa krolowi Jezuſowi zewſzytkiemi chęciami i zamyſłami ſwemi poddały; ſamopas za pożadliwoſciami złemi biegać. *Abierunt poſt concupiſcentias ſuas*; Za ſwiatowoſcia, za do czeſnoſcia, za uciechámi i łakociami Swiata zaciekać ſię, to ludziom lubo. Przęcież przedwieczny Oyciec wołać ná nas nie przeſtaie. *Ecce Rex veſter.* Wſzelkim prawem przyrodzonym i nabytym krol waſz, krol ieſt IEZUS; ktore zaś duſze IEZUSA za krola nie znaia i ktore ſię panowaniu iego nie poddáia, te kroleſtwa iego pociech i ſczęſcia w niebie nie ſkoſztuia. Stał ſię bunt w Lacedemonii, że Agezylauſza poddanſtwo z Tronu złożyło za morże wygnało. Iák od ladu odbił Agezylaus, ták ſię okręt rozbił że ledwie nádeſzcce wpoł żywy wypłynał krol nabrzeg, ſtruchlały ná piáſku złożony, trupowi podobnieyſzy niżeli zyiacy. Wyſypał ſię náten widok lud cały z miaſta, nad krolem użalił ſię, do zamku ná barkach zanioſł, na tron przywrocił, wierność oddał. Rebellizowaliſcie ludzie do tad BOGU. *Ecce Rex veſter.* Widzicie iáko krol waſz IESUS zmęczony, użalcieſz ſię wzdy, upamiętaycie, do ſerca *Ad Regiam Amoris* ná páno-

Ioſeph. l. 4 Antiq.

Sidonig.

Exod. 4.

panowanie wprowadzcie. Cierniowy koronacie krolu boleści IEZU krołuyże
proszę w duszy moiey, władniy pamięcia, rozumem i wola. Poddaię pod
rzad panowania twego wszytkie skłonności i siły i możności moie, poddaię
serce, affekta miłości, poddaię ciało, zmysły, zdrowie, i wszytkie ciała darzko-
ści; tylo cię JEZU proszę zaklinam ná boleści twoie utrzymuy mię sam przy
tobie pod władza twoia w miłości twoiey, moie wszytkie krewkości; zdaię się
cały ná opiekę, radę, obmyslanie nayświętszey głowy twoiey, iuż więcey o sobie
myślić i troskać się nie będę, niechay głowa twoia nayświętsza obmysla o
mnie, o ciele, o duszy moiey, o zbawieniu moim ná wieki. Przypatrzywszy
się nayświętszey głowie JEZUSOWEY cierniem okrutnie zbodzioney obaczmy
iako i naydobroczynnieysze ręce srogiemi hakami nie ták przebite, iáko
Zach. 13. przekopane. *Foderunt manus meas.* Pytał się Zacharyasz Prorok. *Quid sunt
plagæ istæ in medio manuum tuarum.* W nayniewinnieyszych w nayszczodro-
bliwszych JEZUSA ręku ták srogie haki, ták głębokie wskroś przekłote rany!
Psal. á co za sprawy miały, zeznawał Psalm. *Aperis tu manum tuam, & imples omne
animal benedictione.* Naymiłościwsze JEZUSA ręce, ile kroć się otworzyły,
tyle kroć błogosławienstwem napełniły wszelkie stworzenie, á teraz zeznać
Cant. musi JEZUS: *Digiti mei pleni myrrhâ probatissimâ;* Palce i dłonie nayświętsze
napełniły się arcy gorszka mirrha, gorzkim od srogich hakow bolem i męka.
Ręce Jezusa moiego zgubiona owieczkę narod ludzki zginiony ná sobie dzwi-
gały, á kiedy się kalekow ślepych, głuchych, trędowatych, odrętwiałych i iako-
kolwiek niedołężnych miłościwie dotykały, kalectwa wszytkie niemocy, cho-
roby, i niedołęstwa od ludzi odpędzały, ludzie zupełnym zdrowiem napełniały.
Singulis imponens manus sanabat omnes. Ręce Jezusowe kogo się tylko dot-
knęły zdrowiły. Ręce Jezusowe dzielnościa swoia świat dzwigaia kraie i pań-
Psal. stwa Swiata piastuia: *In manu ejus sunt omnes fines terræ*, i Kościoł S. zeznaie.
Orat. Eccl. *In cujus manu sunt omnium potestates, & omnium jura regnorum.* Wszytkie
Swiata potencye, siły władze prawe dostoyności w ręku Jezusowych złożone.
Owoż iáko te ręce ludzie uczcili, że ie srogiemi hakami wskroś przebili że
Sen. Frag. krwia i męka napełnili. Ktoś chełpliwie o sobie głosił u Poety. *Has ego opposui
manus Cælo ruenti.* Ze walacę się niebo rękoma utrzymał, rzecz nieomylna,
że niebo, to iest zbawienie wieczne w niebie ludziom przez grzech ich upadło.
Przebodzione Jezusowe ręce Niebo ludziom niebieskie dobra i pociechy pod-
dzwignęły. *Quas manus orbis miser invocabo.* Do przebitych JEZUSA ręku
uciekaymy się Chrześciaństwo, z tych ręku obrony, z tych żebrzmy łaske
wszytkich i wszelkiey daniny, ná te ręce zdaymy wszytkie powodzenia,
szczęścia doczesnego i wiecznego zbawienia. Nákoniec. *In manus tuas commen-
do spiritum meum.* Iáko JEZUS w ręce oycowskie oddawał, i zalecał Ducha
swego takmy ná przebodzione Jezusa ręce naszego Ducha, i w tym życiu i w
godzinę śmierci oddawaymy, á całym życiem supplikuymy áby wychodzaca
z ciała duszę ręce Jezusowe przyiely odebrały i BOGU Oycu w niebie ofiaro-
wały. Nayświęsze JEZUSA mego stopy, i was widzę srogiemi hakami prze-
kopane. *Foderunt pedes meos.* Ná tenci ták srogi ták okrutny hak nogi przyszsły
Jezusowe, nogi ubostwione. I też sobie wdzięczność u ludzi srogie haki, okrut-
ne z przekopania rany, przez trzydzieści i trzy lata żywota, przez trzy lata
Ewangeliey wioski miasteczka i puszcze z dobroczynnościami i cudami obcho-
dzac *Transibat & benefaciebat* wychodziły i same nakoniec ná tak sroga mę-
kę i tyrańskie przyszły okrucieństwo. U tych nog Magdalena płaczac wzięła
rozgrzeszenie *Dimittuntur tibi peccata multa.* U tych nog krwia płynaca kale-
ka przez lat dwanaście, dotchnieniem kraiu szaty *Si tetigero fimbriam vesti-
menti salva ero* wzięła zupełne uzdrowienie. Te nayświętsze stopy ná uzdro-
wienie zchorzałego sługi do setnika ochotnie się w drogę porywały. *Ego veni-
am & curabo.* A ktory tylko kray nawiedziły cudownemi dobrodzieystwy domy
Stengell. i okolice napełniły, iuż ci srogiemi hákami do krzyża przybite, áby się więcey
Engelgr. ná usługę ludzka nie ruszyły. Czytam u Stengelliusza i innych o pobożnym
ku męce Jezusowey uprzeymym kapłanie że nagle umarł Exenterowali me-
dycy szukaiac przyczyny śmierci, otworza piersi serca nie nayduia, dziwuia się,
rzuca przypadkiem oczy ná krucyfix iego domowy, ná stoliku: aliści serce
Swiętego kapłana u nog ukrzyżowanego przebodzionych ogladaia. Sprawiła

by

by łaſka Boża tę w nas ku Jezuſowi ſerdeczność miłoſci, aby ſię ſerca naſze i chęci do przebodzionych nog Iezuſowych rzuciły, aby wykroczenia i wyſtępki naſze zbawiennie opłakały, áby z Magdalena u nog Iezuſowych, łzy leiąc z grzechow ſię obmyły i rozgrzeſzenie odebrały: *Remittuntur tibi peccata multa.* Całuymy przebodzione IEZUSA ſtopy, abyſmy u nog Iezuſowych żyli u nog iego umierali. Czas iuż oglądać ciało Iezuſowe nie mowię zranione ale poorane. *Araverunt ſuper dorſum peccatores.* Wedle Izaiaſza. *A planta pedis usque ad verticem Capitis non eſt ſanitas in eo.* Od ſtopy nożney aż do wierzchołku głowy iedna prawie rana Iezuſowe ciało pokryła. Nayświętſza Matka Brygitcie S. obiawiła. *Videbam carnem ſciſſam usque ad Coſtas.* Oderwane od koſci po wielkiey częſci ciało, widzieć koſci ſame nayświętſzey Matce dało, á całe ciało iedna ſię bydz rana zdało. A wżdyć to złość żydowſka ná to okrutne dzieło co ſilnieyſzych oprawcow przebrakowała, pieniadzmi, aby do oſtatniey ſiły bili, przekupiła, á pewnie, że ta intencya oprawcow opoiow popoiła. Pewna że ná przemiany gdy ſię iedni zmordowali, drudzy ze świżemi ſiłami náſtępowali. A iakichże ran twarde żyłowce, oſciſte głogi, i tarnie, łancuſzki żelazne, aboli bicze żelazem nabite zadać? A czyliż delikatnego z Panienſkiey krwie ciała poſzarpać nie miały? ſłyſzeliżeſcie o tym? czytaliżeſcie w hiſtoriach! aby kiedy łotra, zboycę, krwie rozlewcę, na wolą inſtyguiących aktorow, i ná upodobanie katowania i mordowania oddano? iako oddał Piłat IEZUSA ná wolą zaiadłych nieprzyiacioł iego. *Tradidit voluntati eorum.* A nie przeſwiadczonego, á z iedyney zazdroſci ze złoſci fałſzywie obwinionego, i za niewinnego uznanego aby roziadli kapłáni z buntownym poſpolſtwem katowali, mordowali IEZUSA iakoby tylko chcieli. *Tradidit voluntati eorum.* Obſtapili tedy feralny pręgierz arcykapłani, mordercom poddawali pieniadze, wołali, biiże á lepiey, zbuntowane poſpolſtwo á iákoby piiane wołało bii ukrzyżuy. Mordercy też i poſpolſtwu przypodobać ſię i arcykapłanom przypodchlebić iáko nayokrutnieyſzym biczowaniem uſiłowali, i przeto oſtatniey ſiły, do cięcia, i uderzenia przykładali, á ten większą zaſługą ſczycił ſię i chwałę odnoſił, ktory ſilniey uderzył. Rachuią piſarze iedni ſrogiego cięcia zadanych plag i ran pięć tyſięcy, Brigitta S. rachuie ſześć tyſięcy ſześćſet ſześdzieſiąt i ſześć, á ztąd brać miarę, iáko wiele ran zadano, iako krwie wiele wylano, iáko całe ciało od ſtopy do głowy poorano. Nie przepuſczono liliowey ſzyi, niewinnym barkom; ſieczono, ranę ná ranie ſzerzono, targały ſię żyły, odrywały to tarniem, to żelaznemi gwiazdkami nayświętſzego ciała części, koſci przez rany przegladały. Dokłada Auguſtyn ſtare podanie: *Poſtquam ſolutus fuit à columna illum iterum in terram proſtraverunt, & humi jacentem acerrimè flagellârunt.* Stare podanie piſarzow świadczy: że baczniéyſzy ieden żołnierz nie mogł znieść takiego przeciw wſzelkim prawom okrućienſtwa odciął mieczem powrozy, ktoremi IEZUS był do pręgierza przywiązany. Upadł ná ziemi morderſtwem zemdlony JEZUS, á w tym zaiadli mordercy roſciągneli ná ziemi, iáko tylko mogli nayſilniey i nayokrutniey ſiekli katowali. Ná ták okrutne bicie żalił ſię u Pſalmiſty JEZUS: *Et fui flagellatus tota die & caſtigatio mea in matutinis, congregata ſunt in me flagella & ignoravi. Araverunt ſuper dorſum peccatores.* Cały dzień ſmagany byłem i poranili i pokwapili ſię z poranku mordercy aby mię uſiekli i ubiczowali, bicze, rozgi, ciernie, żyłowce łancuſzki zgromadziły ſię ná mnię; á iáko lemieſze od pługa rolą, ták poorały moie ciało. Okrutne to ná JEZUSA były, ále ludziom zbawienne nayświętſzego ciała oraniny. Ná tey oraninie zaſiał JEZUS ludzkie zbawienie, iáko nayobfitſzym deſczem zlał krwią ſwoią nayświętſzą. Sprawże męko JEZUSOWA, ſpraw krwi nayświętſza za nas przelana, áby ſię z tych ran oraniny nam urodziło wieczney chwały żniwo. Itać ieſt obdukcya w oczach waſzych przed każdego z was rozſadkiem i domowym. *Judicium* albo ſadem ran Jezuſowych zabicia i morderſtwa ná Jezuſie pokazanego. A wy ſercaChrześcianſkie co ná to, á gdzie waſze zále, á gdzie waſze miłoſci, á gdzie wdźięcznoſci, á gdzie ſerdecznoſci. Toć mi ſię rade kwilicie, ięczycie, lamentuiecie, ále z niecierpliwoſci, ále z kordiaki, ále z nieuważnych namiętnoſci. A gdy Oyciec nayukochańſzy, Pan naydobroczynnieyſzy zbawiciel naymiłoſciwſzy ták okrutnie zamordowany, ták ſromotnie ukrzyżowany

Rev. Brigit.

August. Ser. de Paſ.

Pſalm 72.

wany, umarł. Nie ftaie żalu,łez nie widać,lamentow nie pytáć; milczycie iakobyście żalić, iakobyście płakać nie umieli albo nie mogli. A tu mowię że niechcecie á nie chcecie płakać, bo nieuważacie co tracicie, kogo w oczach wafzych zamordowanego macie. Niech by tu w oczach wafzych cokolwiek macie w domoftwach, fprzętach, zbiorach, kramach, w fortunie albo chudobie gwałtownym ogniem płonęło, niechayby kochane i kochaiace albo dobroczynne fioftry, braty, ftryie, rodzice, albo dziatki urodą przyiemne; mądrofcią chwalebne, godnofcią uczczone w oczach wafzych fromotnie obnażono, okrutnie fieczono, rąbano, kłoto, przebiiano, á więcbyście ná ták feralny widok nie farknęli, nie ftękneli, nie iękneli, á co to fą względem JEZUSA, albo urody, albo doftatki albo mądrofci, albo iákiefzkolwiek przyiemnofci, á co fą bolefci, rany, męki ludzkie, względem bolefci ran i męki Jezufowey. Patrzycie ná zmęczonego, fkatowanego, zamordowanego IEZUSA zrzenice Chrześciańfkie, á przecieśćie ofchły. A gdzie łzy á gdżie żale, á gdzie flochania wafze. Umiecie i nad to, i nader flochać, ięczyć, gdy was flowo iákie urazi, gdy fzkoda potka, albo zniewaga, gdy bol iáki ciało przerazi, á kiedy w oczach wafzych zelżono, hańbiono, zamordowano Páná, Oyca, zbawiciela, BOGA, náto ani ftękniecie, ani ferdecznym żalem weftchniecie. Wfpomniicie wżdy iáko JEZUS naymiłofciwfzy. *Mifericordiá motus. Mifereor fuper turbam.* Nad ludzkiemi ubolewał niefzczęfciami, iáko nad ruiną Ierozolimy, iáko nad umarłym Łazarzem płakał, bo go kochał i mowiono: *Ecce quomodo amabat eum.* Znać pewnie że IEZUSA fczerze i prawie nie kochacie, kiedy nad męką iego nie boleiecie. Macie ftawionego w oczach przed *Judicium* przed roziadkiem wafzym reprezentowanego IEZUSA ná krzyżu zamordowanego. A co o tym fadzicie, á iákofz go żałuiecie. Opłakiwał gorzkiemi łzámi Dawid Abfalona rebellifanta, buntownika, oycoboycę zabitego tylko że Syna, choć
2. Reg. 19. złego, lubo go i śmierci iego nie widział. *Contriftatus itaque Rex & flevit & fic loquebatur vadens: Fili mi Abfalon, Abfalon fili mi.* A gdyby był widział zawiefzonego ná dębie, á gdyby był widział utkwioną w pierfiach iego włocznią, á w iákieby łzy nie roztopniał, w iákie lamenta, i żale nie zafzedł. Umęczony okrutnie, zawiefzony fromotnie ná krzyżu umarł IEZUS i po śmierći włocznią ná fercu przebity w oczach wafzych! A gdzie ferdecznofci wafze, ktoreby ná ták frogą śmierć iego zabolały. Zalił fię ná Ofchłofci żalow nafzych Bernard. *Omnis Creatura compatitur Chrifto morienti, fol obfcuratur, terra movetur, petræ fcinduntur. Velum templi dividitur, fepulchra aperiuntur folus mifer homo non compatitur, pro quo folo Chriftus patitur.* Boleie nád zabitym IEZUSEM wfzytko ftworzenie, ćmi fię flońce, ziemia trzęfie, kraią opoki, zafłona pada, groby otwieraią, fam tylko człowiek w żalach ofycha, dla ktorego IEZUS umiera. Teraz by to pozwolic fercu lamentow łez oczom á ták zmęczonego IEZUSA opłakać. Prezentowano, iákobo-
Gen. 37. wi kochanego Syna Jożefa fkrwawioną fzatę, ryknął od żalu ftarzec *Fera pefsima devoravit Jofeph. Zwierz okrutny záiadłmi Syná mego. Defcendam ad filium meum lugens in infernum.* Poydę z płáczem, poydę do grobu do Syná mego z lámentem. Złość ludźká, záiádłość Zydowfká *fera pefsima* nád Afryckie lwy, lamparty, i fmoki okrutnieyfza ták morderfko iádowićie Syná Bofkiego zábiłá. A wy co ná to Chrześćiánie, i co w tym ráźie zá żále náfze, i co zá la-
Valer. Max. mentá ferc wáfzych. Volumnius Lukulla przyiáciel zábitego poimány od Antoniufza Rzymfkiego o to iedynie fupplikował i otrzymáł. *Iube me Imperator ad Luculli corpus perductum occidi:* łáfkę mi Hetmánie wyfwiádczyfz kiedy mię przy trupie zábitego Lukullá przyiáćielá trupem położyfz. A ftánieſz ná táką rezolucyą wiernośći Chrzefciáńfkiey, żeby ktorá z JEZUSEM ćierpieć i umieráć zechćiáłá, i ktorâby z Tomáfzem Swiętym Apoftołem odezwała fię. *Eamus & nos & moriamur cum eo* Ey umárł á ná Krzyżu á w frogiey męcę, á w okrutney fromoćie umárł JEZUS; i nam z JEZUSEM umrzeć i zmiłośći i z wdźięczności powinno, i z odpłáty wieczney zbáwienno. Aleć wprzod o gwałt táki, o ták okrutne záboyftwo Chrześćiáńfkiey wiernośći uiać by fię náleżało. W Rzymfkiey koniurácyi ná Iuliufzá Cefárza uczynili fię herfztámi *Caffius* i *Brutus* zá ktorych powodem w kápitolium Iuliufzá puinałámi ukłuto dwudźieftą i trzemá fztycháми; *Marcus Antonius* fkrwáwioną purpurę po śmier-

ći Iuliuſza porwáwſzy ſenatowi,poſpolſtwuprezentowáł,nieſłuſznośc záboyſtwá wywodząc, do zemſty pobudźił wołáiąc: *hæc eſt veſtis Patris Patriæ.* Ta ieſt ſzata Oyca Oyczyzny Iuliuſza dokument ſrogiego záboyſtwá, Kaſſius i Brutus ná wygnánie oſądzeni. Wołáł Prorok: *Qvare rubrum eſt veſtimentum tuum,* ach iáko ſię uboſtwiona krwią zárumieniły ſzaty twoie JEZU. Máćie w oczách wáſzych nie ſkrwáwione ſzáty, ále zránione ćiáło Páná, Oycá, BOGA, Zbáwićielá; Chrześćiáńſkie uwági, i ſercá. A więc ſię o ták okrutne záboyſtwo Páná wáſzego ſludzy, Oycá Synowie, Zbáwićielá wierni zwolennicy, ſpráwiedliwą zemſtą nie uymiećie. Ale podobno záboycow,mordercow nie wiećie. Co żywo ſię záboyſtwá zápierá, nie zna do zámordowániá. Piłát ſię oświádczá *Innocens ego ſum à ſangvine juſti huius.* Nie winienem krwie niewinnego tego męża ſpráwiedliwego, iákoż nie ták go winnym ſadzą Doktorowie z Auguſtynem Swiętym, że ile mogł ná ten czás zá IEZUSEM ſię opierał, wolnym uczynić uśiłował, ná koniec boiáźnią i reſpektem zwyćiężony pozwolił czego chćiáno. Herod i ten ſadźi ſie niewinnym, ktorego wyświádcza Piłát, *Sed neque Herodes, nam remiſi vos ad illum. & ecce nihil dignum morte actum eſt ei,* kápłáni i ći ſię proteſtuią, *Nobis non licet quemquam interficere.* Piłátowá żona za IEZUSEM poſły śłáłá: *Quid tibi & juſto illi* á co tobie mężu do żydow, nie zábiiáy męża ſpráwiedliwego. A gdźieſz záboycow ſzukáć. ná kimże śmierći ſromotney záboyſtwá okrutnego dochodźić. Piſzą hiſtorie o zboycy iednym że mu w oczách wſzędźie umbry i máry niewinnie zábitych ſtáły, i wołáły. *occidiſti occidiſti.* Toż ſię Teodorykowi krolowi,tożKonſtáncyuſzowiCeſárżowi,toż przed niemi Alexandrowi wielkiemu záboycom ſtáło. Piſzą i domowe hiſtorie náſze, iáko z pierśi W. X. Rochá me zenniká od pogáńſtwá zá wiárę zábitego głos táki wypadał, *Quare me occidiſtis, qui animas veſtras dilexi?* czemużeśćie, y o co mię zámordowáli, ktorym duſze wáſze ukochał. Zdámiſię tylko ſerdecznych uſzu nadſtáwmy z ran IEZUSOWYCH do nas ſámych ten głos wypadá. *Occidiſti occidiſti* i ty zábiłeś ukrzyżowáłeś mię twego Zbáwićielá: *Charitate perpetua dilexi te* od wiekow ile BOG, ná wieki ile BOG człowiek, zámiłowáłem duſze wáſze zá cożeśćie mię zámordowáli; álbo ſię więc záprzeymy tey ſpráwki, tego morderſtwá, i záboyſtwá, darmo nie możná. Przeświádcza nás Izaiáſz: *Ipſe autem vulneratus eſt propter iniquitates noſtras attritus eſt propter ſcelera noſtra. Poſuit Dominus in eo iniquitatem omnium noſtrum.* Zrániony JEZUS dlá grzechow náſzych? zámordowány i zamęczony zá niepráwośći náſze. Złożył BOG ná JEZUSA złośći náſze, áby ie męka i śmierćią ſwoią ſpráwiedliwośći iego wypłáćił. Grzechy náſze záiſte JEZUSA umęczyły zámordowáły, zeznał Ieremiáſz *Spirtus oris noſtri Chriſtus Dominus captus eſt in peccatis noſtris.* Grzechy náſze poimáły, grzechy iáko naygrubſze powrozy JEZUSA ſkrępowáły wedle Ieremiaſzá, ilekroć grzeſzemy, tylekroć powrozy ná BOGA człowieká kręćimy, i duſze náſze krępuiemy. *Traxiſtis iniquitatem in funiculis vanitatis.* i Pſalmiſtá utyſkowáł: *Funes peccatorũ circumplexi ſunt me.* Ze go ćięſzkich grzechow powrozy iáko niewolniká związáły,złorzeczeńſtwa,bluźnierſtwá, i wſzytkie ięzyczne grzechy zhańbiły JEZUSA wołáiąc ukrzyżuy ukrzyżuy grzechy ięzyczne zbluzniły zepl[?]áły; zeſromoćiły, policzkowáły Zbáwićielá. Niepráwe chući złe miłośći, ilekroć márność świátowość ućiechę roſkoſz obráć ſobie wołáły, á BOGA odſtępowáły, tylekroć Barábbáſzá nád JEZUSA przełożyły. *Non hunc ſed Barabbam.* Ręce náſze do ukrzywdzeniá wyćiągnione do miłośierdźiá ku blźiniemu ſkurczone, do bićiá i ránienia bliźniego porywcze, w lubieżnych pieſzczotách wſzeteczne, JEZUSA ubiczowáły zoráły, i dotąd biczuią. oráią, w członkách lubieżnośći i pieſzczoćie oddánych. Nárzekáł ná to Páweł: *An neſcitis quod Corpora veſtra membra ſunt Chriſti, Exhibuiſtis membra veſtra ſervire immundicitiæ & iniquitati ad iniqvitatẽ.* Wyłożyliśćie członki wáſze, ná uſługę pieſzczoty niepráwośći! izáli członki wáſze nie członki JEZUSOWE? á więc w ćiáłách wáſzych zeſromoćiliśćie zránili, zmęczyli JEZUSA Zbáwićielá. Pycha,wykręty,niedowiárſtwá, lubieżność, myśli imáginácyi i wſzelká złych myśli zgráiá ták ſrogim tárniem JEZUSOWĄ głowę ſkłołá i zbodłá. Ták zeznał Chryzoſtom S. *In ſpinis illis noſtra eum peccata pungebant.* Ile grzechow z nas káżdego, tyle ośći, tyle bodzcow oſtrych ná głowę JEZUSOWĄ. Niepráwość náſzá od Páná JEZUSA do dźieśięćiu tyśięcy tálentow

Luca 23.

Iſaia 53.

Ier.

Pſal.

1. Cor. 6.
Rom. 6.

Chryſ de paſ.

Psal. tow przyrownána nád olowne gory ćięższa: *Iniquitates sicut onus grave gravatæ sunt,* rámiona JEZUSOWE srogim krzyżem obćiażyla, ućisnęlá. Troiáka pożadliwość, *Concupiscentia carnis, Concupiscentia oculorum, superbia vitæ,* Pożadliwość ćiálá, pożadliwość oczu, pycha nászá, trzemá hákami do krzyżá JEZUSA przybilá, słowem nieprawość nászá zamordowalá JEZUSA *occidisti, occidisti:* á co nayżałośnieyszá JEZUSOWI á w złośći nayzuchwálszá wedle Chryzostoma. Chrys. h. 4, in Ioannem. *Illudere mortuo, quàm ipsum mortis supplicium longè peius est.* Záboystwo kryminał! ále zumarłego náigrawánie, wszytkie morderstwá przechodźi. I umarłemu JEZUSOWI nieprawość nászа nie przepuśćilá. Nie ták Longinowa włocznią, iáko nieprawość nasza mártwemu JEZUSA ćiału uragáiac bok i serce przebiła *Lancea latus ejus aperuit.* Wszeteczne amory, nienáwiśći, serdeczne chytrośći, chćiwośći, i wszytkie złe affekta sercá nászego, JEZUSOWE serce wskroś przebiły, cała męka i śmierć JEZUSOWA nasza to robotka. Isaia. Deklaruie to u Izáiasza Oyćiec Przedwieczny: *Propter scelus populi mei percussi eum.* Dlá złośći ludu moiego zdałem ná meki i śmierć krzyżowa Syná mego iednorodzonego. Dźiwowáł się temu ku ludźiom Boskiemu rosporządzeniu Gregor. Grzegorz S. *O inæstimabilis ponderatio charitatis, ut servum redimeres filium occidisti.* O skrytośći sadow Bożych, o nieoszácowana i nieogárnioná miłośći litośći Boża, ábyś slugę człowieká odkupilá. Synás Bogá Człowieká ná męki i sroga śmierć skázálá. August. *Peccat iniquus, occiditur justus; delinquit reus, damnatur pius, quod meretur malus, patitur bonus, quod perpetrat servus, exsolvit Dominus; quod commisit homo sustinet DEUS.* A ktory rozum poymie, á ktory affekt odwdzięczy, á ktorá chęć wysławi, miłość ku ludźiom BOGA nászego co zgrzeszył nieprawy, to wypłáca sprawiedliwy, przewinił niecnota, ćierpiał niewinny, i zá niezbożnego umęczony nayświętszy, za slugę Pan zápłáćił, żа człowieka BOG umárł zábity. Od Kássiusza Hetmáná ná zwiády posłány Tycyniusz do obozu Brutusowego, i nieco się opoźnił; w tym Kássiusz zwatpił o powroćie Tycyniusza, o rzeczach swoich zdesperował, i sam się ręka swoia zábił. Powrácá Tycyniusz, bierże sprawę co się stało; á iáko iego opoźnienie dało śmierći Hetmaná przyczynę; więc i sam siebie ná śmierć zárowno z Hetmanem Livig. swoim potępia, stanawszy przy trupie Hetmána, rzecze. *Etsi imprudens causa mortis fui O Imperator, ne id ipsum impunitum sit, accipe me fati Comitem.* Luboć niechcacy nie wiedzacy moy niedozor tobie Hetmanie był śmierci przyczyna, otoż i ia z toba umieram twoiey śmierci towarzysz nierozdzielny będę, á ták się puinałem przebiwszy, poległ trupem ná trupie Hetmana żołnierz wierny. Z naszey przyczyny i za násze grzechy poległ a sromotnie zamordowany, okrutnie i Pan i Hetman nasz IEZUS. Nalezałoby każdemu z nas z Iezusem umierać nayniewinnieyszey IEZUSA śmierci, śmiercia násza wetować. 2. Reg. 24. Ták się i dobrze sam sadził Dawid, kiedy zabiiacz Anioł morem powietrzowym lud morzył pospolity, wołał żarliwie do BOGA Dawid. *Ego sum qui peccavi, ego iniquè egi convertatur obsecro manus tua in me.* Iam zgrzeszył, iam winowayca, lud niewinien; obroć Panie miecz twoy ná mnię i mnię karz, ludowi przepuść. Podobnieby i nasza wierność znaiac grzechy swoie, widzac mękę Iezusowa do BOGA wołać miała. *Ego peccavi ego iniquè egi, convertatur manus tua in me.* Iam przewinił, iam te i tysiackroć większe katownie zasłużył, obroć Boże ná mnię surowość twoię á nayniewinnieyszy IEZUS za co cierpi, zaco Pan bezgrzeszny ták sromotnie umiera alebyśmy tysiackroć umarli, czylisz śmierci Iezusowey powetować zdołamy. Ita nad to iest litość Iezusowa, ten koniec i cel śmierci iego, abyśmy żyli i Ioann. wiecznie i błogo żyli *Ut vitam habeant, & abundantiùs habeant.* Dość ná nas będzie, więcey IEZUS nie wyciaga, tylko co Paweł nákazał. *Mortificationem* 1. Cor. *JESU in Corpore vestro circumferentes.* Winnismy cale zaboystwa i śmierci Iezusowey, sadźmy się o ták srogie zaboystwo, nie ná podobne zamordowanie ale ná umartwienie. Nie zabiiać się ale martwić nas winnismy, wnętrznie kroćac złe chęci, powierchnie ciało pomiarkowanie trudzac. Obroćmy raczey gniew żarliwy, gniew sprawiedliwy ná grzechy násze, ktore nam IEZUSA zamordowały. *Non regnet in Corpore vestro mortali peccatum.* Przykazał Paweł á my wykonaymy, abysmy z serc naszych grzechy i złe żadze wygubili wyniszczyli. Mściymy się śmierci Iezusowey ná grzechach i złych chuciach na-

szych,

ſzych, abyśmy odtąd całą śiłą, i mocą z łaſką Boſką ná grzechy i złe żądze nie przeiednanym gniewem bili. Tać była intencya obwołania męki Iezuſowey i śmierci reprezentowania zamordowanego Iezuſa, obdukcyi okrutnych ran iego przed ſądem, to ieſt przed *Judicium* przed rozſądkiem i uwagą z was każdego, byście śię ſprawy waſzey, zaboyſtwa ták ſrogiego z grzechow waſzych pochodzącego zawſtydzili, zawſtydziwſzy wyrzekli grzechow waſzych, i śmierci Iezuſowey ná nich ſprawiedliwie zemſcili. Toć roſkazował BOG Ezechielowi pod figurą kośćioła. *Tu autem fili hominis oſtende Templum domui Iſrael, & confundantur ab iniquitatibus ſuis.* Pokaż ludowi kośćioł, á niech śię zawſtydzi grzechow ſwoich, á ktoryſzto kośćioł? tylko ten ktorym Pan IEZUS ciało ſwoie nayświętſze, ná męki i ná śmierć ſkazane, iáko kośćioł żywy Boſtwa mieſzkaiącego ná zburzenie. *Solvite templum hoc & in triduo reædificabo illud.* Zburzcie ten kośćioł ciała mego ſrogą męką, okrutną śmiercią, á iá go dnia tego zmartwychwſtaniem naprawię, odnowię, i wyſtawię ná nowe. *In triduo reædificabo illud, hoc dicebat de templo Corporis ſui.* Stało śię ták, żem wam reprezentował kośćioł zburzony ciała Iezuſowego zamordowanego. Zawſtydźcieſz śię roboty grzechow waſzych, ktore zburzyły ten kośćioł, IEZUSA zamordowały. *Ut confundantur ab iniquitatibus ſuis.* Wołáłá krew Ablowa zemſty nad Kaimem; woła krew Iezuſowa zemſty ſprawiedliwey nie nad wami, ale nad grzechami waſzemi, Bolą i teraz, dręczą, bą i hanbią IEZUSA grzechy naſze. Wołaią zatym rany IEZUSOWE uſty Bernarda S. *Nonne ſatis propter te vulneratus ſum, nunquid non pro iniquitate tua afflictus ſum, magis me aggravant vulnera peccati tui, quàm vulnera Corporis mei.* I małoż ran á ſrogich poniosłem, wyćierpiałem dla ciebie człowiecze? ciało zorane, krew wylana, honor, ſławá, zdrowie, żywot ſtracony! i zali nie dla nieprawośći twoiey? á przecię grzeſzyć, á w grzechach ranić mię nie przeſtaieſz. Wiedzże million bardziey męczą mię i morduią grzechy twoie, ktoremi ty coraz męczyſz duſzę moię, niżeli bolały rany, ktore ciału mordercy zadali. Rachuy grzechy ſwoie. *Secundum menſuram delicti & plagarum modus.* Tyle ran okrutnych, tyle mąk ſrogich, krzyżow i śmierci ná nowe zadaieſz! ile grzechow popełniaſz. *Rurſus crucifigentes Chriſtum in membris veſtris.* Przypatrzże śię ſprawie twoiey, męce moiey, á przeſtań kiedyſzkolwiek, *Super dolorem vulnerum addiderunt.* Rany ná rany zadawáć, przeſtań grzechow do grzechow przyczyniać! Obaczył trupy żydow, ná ktorych woiował Titus, inad pobitemi nieprzyiacioły zapłakał. Zwyciężył Dariuſza Alexander, uyrżał ná woynie zabitego i łzami oblał. Widziſz człowiecze BOGA człowieka, ktoregoś grzechami zamordował. *Occidiſti occidiſti.* A więc śię nie ulituieſz, á więc daley męczyć, mordować nie przeſtanieſz. A więc grzechow twoich pokutnemi łzami nie obleieſz. Opowiada S. *Vincentius Ferrerius* rzecz táką, albo Apolog; czterech ludzi ſwawolnych zmowiło śię ná kradzież, łotroſtwa i zboyſtwa; uradzili śię udać do miaſta iednego ſławnie bogatego, przychodzą przed bramy miaſta aż tam ná drzewie ſzubienicznym wiśi młodzian urodziwy, po krolewſku ſtroyny, pytaią co by to było? odpowiedzą że to Syn Páná i Rządce miaſta tego wiśi dekretem oyca obwieſzony, z tákiey okkazyi: ręczył śię oycu za ſługę obwinionego w kradzieży, w tym z większego miłośierdzia poſolgował winowaycy ſludze, aby uſzedł wolno; Oyciec ſędzia i Pan miaſta, Syna, zá ſługę zkazał ná ſzubienicę. Obeſzło to wielce zprzyśiężonych owych łotrzykow, i rzekli do śiebie: ſurowy tu ſędzia, oſtro ſprawiedliwy Gubernator, nic tu nie wſkoramy, darmo tu łotrzykować, bo pewną śmiercią tego przypłaćić trzeba. Tłumaczenie oczywiſte. Pan Swiata BOG Oyciec przedwieczny, ſtworca Swiata; ſługą, winowayca narod ludzki! Syn Boſki ręczył śię BOGU Oycu za ludzie grzeſzne? wyręczył ci człowieka od kaźni Boſkiey ále Dekretem Oyca przedwiecznego za ludzie ſkazány ná krzyżową ſzubienicę, przypłaćił tego śmiercią ſromotną. *Si hæc in viridi, quid fiet in arido.* Konkluzya Jezuſowa, kayćieſz śię ludzie grzechow, bo ieśli ſprawiedliwy BOG ták ſurowie ſkarał Syna kochanego, za człowieka grzeſznego; á iáko nie ſkarze ciężko i ſrodze człowieka w grzechach śię nie kaiącego. Zginieſz! á wiecznie zginieſz! kto śię grzechow twoich nie pokaieſz. *Revertebantur percutientes pectora ſua.* Dosć było złośći w mordercach w krzyżownikach Jezuſowych, á przecię śię tych wielu nieprawośći ſwoich pokaiali, iáko

Ezech. 4. 5.

Bern. Ser. de Paſſ.

S. Vinc. Ferr.

obaczyli, zabitego Jezuſá ná krzyżu, ktorego ſamiż ukrzyżowali; od krzyża, biiąc ſię w pierſi, grzech opłakuiąc powracali. Widzieliſmy, widziemy zabitego ukrzyżowánego JEZUSA, ſłyſzeliſmy mękę i śmierć iego, ktora grzechy naſze ſprawiły, á więc ſię w pierſi ſerdecznym za grzechy żalem dziś nie uderzymy, á więc ſię grzechow nie wyrzeczemy? Imaginuymy ſobie zaprawdę, że zraniony JEZUS ták ſtoi w oczach naſzych iako niegdy ſtanął w oczach nieiakiey bogatey, ale wſzeteczney Rzymianki Katarzyny. Mowiąc do niey. *Reſpicie quid pro te & à te paſſus ſum Catharina, & desine inſanire.* Oglądáy rany, uważ mękę, rachuy morderſtwa i boleśći. te wſzytkie ucierpiałem dla ciebie, ucierpiałem od ciebie, i od twoich grzechow więcey obligu nie wyciągam, ani zemſty pragnę z ciebie, tego chcę iedynie, przeſtań ſzaleć przeſtań grzeſzyć. Nadſtawmy tylo ſerdecznych zmyſłow wedle imaginacyi Bernarda, ná każdego z nas wołaią rany Jezuſowe: *Popule meus quid cauſæ eſt, quòd inimico meo & veſtro potiùs libet ſervire, quàm mihi. Si parva hæc videntur ingratis, non ille certe, ſed ego redemi vos.* A co to ieſt zapamiętały człowiecze, że woliſz ſłużyć grzechom, i czartom, twoim i duſzy twoiey nieprzyiaciołom, i małoż ci ſię zda to wſzytko, com ucierpiał od ciebie dla ciebie. Uważ niewdzięczniku, żem ia cię krwią, męką, śmiercią moią odkupił; grzech i czart cię potępia, i chce zawſze potępić, iam uſiłował, uſiłuię zbawić. Rany moie, boleſci, ſromoty, i męki tłumaczą, wywodzą tobie miłość moię, nieomalem cię umiłował, ktorym dla ciebie ták wiele ucierpiał. Coż náto ſłuchacze odpowiecie wołaiącym ná was ranom Jezuſowym? i czyliż niegodne tego, abyśćie ſię z Grzegorzem wielkim odezwali. *Tanto ab hominibus honorandus, quanto pro hominibus & indigna ſuſcepit*, albo z Bernardem. *Tantò mihi carior, quantò pro me vilior.* Znam błąd moy Panie, żem cię dotąd nie miłował i nie chwalił iákom był winien, znam że cię kocháć chwalić tym winien ſerdeczniey, czym ty za mnie ucierpiałes i umarłes boleśniey, tym Panie moy maſz bydz kochań ſzym, czym dla mnie ſtałes ſię wzgardzeńſzym. Wyznaię z chwalcą twoim wiernym Auguſtynem. *Domine qui tibi non ſervit quia Creatus eſt, infernum meruit: qui non ſervit tibi, quia redemptus eſt, meruit ut novus pro illo infernus fiat.* Godzien Boże moy piekła i głębokiego i ſrogiego, kto cię nie kocha, kto ćię nie chwali, i kto ci nie ſłuży za ſtworzenie, ale kto cię nie kocha za gorzką mękę twoię, za ſwoie odkupienie, nowego i ſrożſzego godźien ieſt piekła. Znam z Bernardem *Super omnia amabilē te mihi reddit Domine JESU calix, quem bibiſti opus redemptionis noſtræ, hic inquam & devotionem blandiùs allicit & juſtiùs exigit, & arctiùs ſtringit, & afficit vehementiùs.* I możeſz bydz śćiſleyſzy, potężnieyſzy powab miłoſci, iáko gorzkiey kielich męki twoiey Boże moy. Mogłżeś iuż więcey wyſwiadczyć nad to, żeś dla mnie grzeſznego i ucierpiał okrutnie, i umarł ſromotnie. *Si totum me debeo pro me facto, quid addam pro me refecto, nec enim tam facile refectus, quàm factus.* Troſcze ſię i ſłuſznie trwoży ſerce moie! co za wdzięczność oddą męce i śmierci twoiey. Ześ mię Boże ſtworzył ſobie, tom twoy; całym winien bydź żeś mię ſtworzenie odkupił męką i śmiercią ſwoią. A coż ci iuż oddam za odkupienie. Rzekłeś ſłowo *fiat* ſtań ſię, ſtało ſię wſzytko ſłowem twoim ſtworzenie, przyſzło náto ábyś mię odkupił, á nieták lekko przyſzło ci Boże moie odkupienie, iáko moie ſtworzenie. Muſiałes ſię Boże uniżyć aż do poſtaci ſłużebney, á tey naywzgardzeńſzey; muſiałes ſię wyniſzczyć, muſiałes ták ſrogie rany, okrutne wycierpieć męki, muſiałes nakoniec umrzeć ach iáko ſromotnie. A co nędznik pocznę, i czym tobie BOGU mękę i śmierć odwdzięczę? winienem odtąd ciebie Boże ieſzcze ſerdeczniey kochać, uprzeymiey wielbić za od kupięnie, niżeli za ſtworzenie. *Charitas CHRISTI urget nos, ut qui vivunt non ſibi vivant, ſed ei, qui pro eis mortuus.* Miłość twoia Boże, ktora cię ná krzyż ſromotny dla mnie wprawiła temi hakami, iako oſtrogami nuka mię wſpiera mię, abym odtąd żył tobie iedynie. *Anima mea illi vivet.* Duſzo moia umierayże zaraz grzechom, umieray Swiatu, umieray marnoſci, zyi od tąd iedynie BOGU, zyi ukrzyżowanemu JEZUSOWI, zyi czci iego, twemu zbawieniu i zbawienney wdzięcznoſci. Czas by iuż z ciałem JEZUSOWYM do pogrzebu, tylo że mię chęć uwodzi do puſcizny po śmierci JEZUSOWEY. Naylitośćiwſzy JEZUS przed śmiercią wſzytko rozdał. Dał ciało ná męki, krew ná przelanie, duſzę w ręce oycowſkie

Bern. Serm. de Paſſ.

Gregor. Bern. de Paſſ.

Auguſt. Solil.

Bern. Serm. de Paſſ.

2. Cor 5.

Pſalm 21.

cowſkie, ray łotrowi, nayſwiętſzą Matkę ſwoię za Matkę Ianowi. *Ecce Mater tua* wſzytkim ludziom oddał mękę, śmierć, zaſługi ſwoie ná zbawienie. Zostały krzyż gwoździe, włocznie, bicze, ciernie, łancuchy, powrozy; rzućmy ſię do nich, á w puſciznie bierzmy. Piſze Petracrha o Scewie Rzymſkim kawalerze, że ná woynie z Perſami tyſiąc poſtrzałow w ciele poniosł, i ſtrzał w ciele utkwiałych, uczcili ſami nieprzyiáciele męſtwo ták wielkie, ſtrzały rozebrawſzy, za wotywy po koſciołach ſwoich, albo zborach powieſzali. Zábił Dáwid Goliata, á Izraelá z poſtráchu wybáwił, i miecz iego w ſwiątyni Páńſkiey ná wieczną wotywę zawieſił. I niegodnieyſzes tey czći bicze, rozgi, ćiernie, haki, krzyż, włocznia IEZUSOWA, ktoremi nas IEZUS z piekłá oſwobodźił, i mocárſtwá ćiemnośći odbił. A więc wdźięcznośći Chrześćiáńſkie na memoryał i wieczną pámiatkę miłośći w ſercách wáſzych nie záwieſzáćie instrumentow męki IEZUSOWEY nam ták miłoſciwey, i zbáwienney? bierzmyż, á iáko nayuczćiwiey krzyż, haki, ćiernie, włocznia, bicze iáko oręże ſpráwiedliwośći *arma juſtitiæ* ná czarta, ná pokuſy, zawieſzaymy. Uſzedł Uliſſes zdrádliwych Syren ná morzu, że ſię do okrętowego maſztu przywiązał. Maſzt nayzbawiennieyſzy żegluiącym do portu ſzczęſliwey wiecznośći krzyż IESUSOW. Pod opieką i zaſtawą krzyżá IEZUSOWEGO, uydźiemy nieſzczęſliwego grzechow, na bezdenność piekłá, potopu. Ciernie IEZUSOWE iáko ćieleſne upáły wykłuły z ćiáłá Benedyktowego, ktory ſię w ćierniu tarzał áby z ćiáłá wykłoł pokuſy; wybodą z ćiał náſzych czućiá, chęći, i złe lubośći, wykolą, wybodą z głowy naſzey złych myśli, nieporządnych imaginacyi zgráie, wybodą z ſercá złe affekta. Włocznia IEZUSOWA wybiie z ſercá złe żądze, zázdrośći, nienáwiśći i ſproſnośći wſzelakie. Powrozy, łáncuchy iáko *funiculo charitatis* poćiągną nas do uprzeymieyſzey BOGA miłośći; haki ręku i nog IEZUSOWYCH, ręce do krzyżá przybiią, ábyſmy ich więcey do nieprawośći nie wyćiągáli, ná BOGA nie podnośili; nogi utwierdzą przy BOGU i práwie iego, áby z drogi przykázán Boſkich nie wykraczáły. Niecháyże tá święta inſtrumentow męki IEZUSOWEY puśćizná za memoryał w ſercu náſzym złozoná pobudza nas nieuſtannie do ſerdecznego w ukrzyżowánym JEZUSIE zamiłowániá. Niechay dzień i noc inſtrumenta te w ſercu wołaią wedle Auguſtyna: *clamat lancea, clamant clavi, quòd ei reconciliatus ſum, ſi eum amavero.* Abyſmy kocháli á cáłym nierozdźielnym ſercem kochali, ukrzyżowánego Zbáwićielá. Konkluduie Páweł S. *Qui non amat Dominum JESUM anathema ſit.* Przeklęty, kto niekocha ukrzyżowánego JEZUSA. To iuż pewnie umiłowawſzy JEZUSA zabierzemy ſię do pogrzebu ćiáłá JEZUSOWEGO Złożyli z krżyżá ćiáło JEZUSOWE ludzie Swięći Nikodem i Jozef z Arymathei, przyięła ná máćierżyńſkie łono nayboleſnieyſza Mátká Boſká ćiáło BOGA człowieká nayukochańſzego Syná ſwego, obſtąpiły w koło płaczące rzewliwie, żáłoſne i roſkwilone ſwięte Marye Salome, Magdalena, i Marta Kleofaſzowa i inne. Aſſyſtuie kochánek IEZUSOW Ian S. A czyliż podobna, áby z nayczyſtſzego łona ſwego nayſwiętſza Marya bráć pozwoliła zplugawionym grzechami rękom náſzym ćiáło IEZUSOWE. Swięći Mężowie Jozef, Nikodem i Ian, i Swięte Matrony bráć z łoná nayſwiętſzey Maryey JEZUSA nie ſmieią. Tak drogi i ſwięty depozyt á czyliż grzeſznym rękom naſzym przyſtoi? á więc przynaymniey kiedy o południu Kápłańſkie ręce utáione pod oſobámi chlebá ćiáło JEZUSOWE do grobu poniosą, w grobie ſkłádáć będą; ſtawmy ſię, i przyłączmy do ták pobożney przyſługi. Podźmy za naſyświętſzym ćiáłem przed grob iego, ſćielmy ſię moſtem, opłakuymy mękę, ále i grzechy náſze, iáko nayboleſniey. Dźiękuymy zá naydrożſzy okup krwie, męki, i ſmierći naylitoſćiwſzemu JEZUSOWI, błágáymy od nas obráżonegó, ofiáruymy za grzechy naſze krew i mękę iego iemuż ſámemu. Upraſzaymy, áby ſię ráczył złożyć w ſercu náſzym, á żeby w nim przez miłość i łaſkę ſwoię Zmartwychwſtáł, i duſze náſze ożywił; á żebyſmy iemu i miłośći iego żyli ná wieki iedynie, i wiecznie.

A M E N.

Auguſtinus.

1. Cor. 6.

Ná Niedźielę Zmártwychwſtaniá Pánskiego.

Nolite expaveſcere: Surrexit non eſt hìc. Marci 16.

Rezurrekcya IEZVSOWA, pewna ludźiom ſzczęśćia ich poćiech erekcya.

A Czegoż ſię już ludźiom obawiáć? czego trwożyć? kiedy JEZUS Zmartwychpowſtał. To prawdá że ludźiom wſzytko ſzczęśćie grzechem upádło! Upadła wſzytkich poćiech nadźieia; za grzechem naſtapiły naludźie, i panowały im wſzytkie nieſczęśćiá, i ſrogie oſadźiły ſię w ludzkich ſercách ſmutki, żale, troſki, i ſprawiedliwie wielkie, i ćiężkie! Ale, kiedy Zmártwychpowſtał JEZUS, powſtáło z JEZUSEM i ſzczęśćie ludzkie, powſtáły ludźiom z niezrachowáne poćiechy; á Zmartwychwſtały JEZUS, wſzytkie nieſczęśćiá i ſmutki, (ktorych ſię ludźie lękáli, i lękać winni byli) w grobie ſwoim zamknał, i kamieniem grobowym zawalił. O tym ſczęśćiá ludzkiego i poćiech z IEZUSEM Zmartwychpowſtaniu, Anioł znáć dáie; naprzod Swiętym Matronom, ktore ſię naywięcey troſkały, áby ſię więcey nie trwożyły, więcey nie obawiáły: *Nolite expaveſcere ſurrexit non eſt hic.* Iuż ſię (prawi Anjoł) Matrony czego trwożyć, i obawiáć nie máćie; kiedy wam JEZUS Zmartwychpowſtał, powſtało z nim i ſzczęśćie náſze, powſtáły i poćiechy. Co Anjoł Matronom Swiętym Zwiaſtował, to iá wyraźniey przełożę, iáko Zmartwychwſtanie IEZUSOWE ieſt weſela i ſzczęśćia ludzkiego poſtanowieniem. Rezurrekcya Iezuſowa ieſt ſzczęśćia ludzkiego rezurrekcya, i ſczęśliwa poćiech erekcya. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalánie Poczętey Panny, y Przedziwney BOGA Matki.

Tákim ſobie powinnośći ſwoiey argumentem, tákim uprzeymośći ku ludźiom poſtapili SS. Anjołowie dokumentem, iakim poſtapili ſobie wygnáncy z Samaryi trędowáći. Oſtátnim głodem ućiſniona byłá w obleżeniu woyſk Syryiſkich Samaryá, ták, że oſła głowę za ośmdźieſiat ſrebrnikow, kwartę gnoiu gołębiego po pięć ſrebrnibow, ná pokarm kupowáć i bráć muśiano! gnoiem ſię ludźie zápychali, gdy oſłow, mułow, pſow nie ſtało; á mátki dźieći od pierśi zábiiáły, ná pokárm obrácáły, i wtych wnętrznośćiách grzebły, w ktorych ie porodziły. Zmiłował ſię P. BOG nád Samarya, puśćił poſtrach wielkich woyſk ná oboz Syryiſki, ták, że co żywo ſprzęty ſwoie z końmi i z bydłem w obożie zoſtawuiac, ſámi życie iedyne ſalwuiac, z obozu ućiekli. Naypierwśi dowiedźieli ſię tego, i ogladáli prożny od zołnierſtwa, pełen doſtatkow oboz, á nabrawſzy bogáctw raz i drugi ile zabráć mogli, w rádę zdrowa weſzli, i rzekli do ſiebie: *Non rectè facimus, hac enim dies boni nuntii eſt, ſi tacuerimus, & nolueritmus nunciare uſque mane, ſceleris arguemur.* Nie godźi ſię ſamym tylko ſzczęśćiá i poćiech używać, dźień ten, ktorego BOG i nieprzyiáćioły roſproſzył, i doſtatkiem bogátym Oyczyznę náſzę cudownie opatrzył, dźień ieſt dobrey nowiny, bo obfitego ſzczęśćiá i weſelá, ktorego uczęſtnikámi uczynić powinniſmy bráćia náſza, zwiáſtowáć im zatym to weſele, i to ſzczęśćie należy, inaczey: *ſi tacuerimus, ſceleris arguemur;* zamilczeć o poſpolitym ſzczęſciu i wſpolnych poćiechach, grzech ieſt i kryminał nieposſpolity. A co ieſt Zmartwychwſtánie JEZUSOWE? tylo czas ten, ktorego JEZUS mocarſtwa ćiemnośći ućiemiężaiace ludźi, roſproſzył; ſwiát błogoſławieńſtwy Bożemi ubogáćił. Naypierwſi tego byli ſwiadomi ſwięći Anjolowie; á więc o tym ludzkim ſzczęśćiu, i o tey milczeć poćieſze za rzecz mieli nie przyſtoyna. Pokwapili ſię do grobu Iezuſowego, do ktorego ſwitem poſpieſzały ſwięte, Matrony, áby im co rychley to ſzczęśćie, i te poćiechy zwiáſtowáli; i ták uczynili: *dies boni nuntii eſt.* Nátychmiáſt Zmartwychwſtánie Iezuſowe, ludzkie ſzczęśćie i weſele ogłoſili; *Surrexit non eſt hic, nolite expaveſcere.* Zmartwychpowſtał Iezus á z nim powſtały ludźiom poćiechy, i przy Bożym národzeniu; gdźie ſię ludźiom zbawienie, w zbawieniu poćiechy i ſzczęśćie záczynało. *Facta eſt cum Angelo multitudo militiæ cæleſtis laudantium DEUM, &*

dicen-

4. Reg. 7.

Lucæ 2.

dicentium Gloria in altissimis DEO & in terra pax hominibus. Zbiegły się ná ziemię z niebá pułki Anjelskie, BOGU chwáłę dáły, á ludźiom z narodzenia Bożego pokoy zwiáſtowáły. Ták i dźiśiay pośpieszyli z niebá Anjołowie, *boni nuntii,* z dobrą i wesołą nowiną Pańskiego Zmártwychwſtánia, náſzych pociech, i ſzczęśćiá. Dáno raz znáć Filippowi Krolowi Macedonskiemu, i przynieśiono trzy nowiny naypoćieſznieyſze, że cugi iego i woźniki w olimpiáckich gonitwách, naylepiey się popisáły i wygrały; że Hetman iego ſławnym zwyćięſtwem nieprzyiáćioły iego zwyćiężył, że się mu Syn Alexander naſtępcá Tronu narodźił; krzyknął, i ſkoczył ná te nowiny Filip. *Moderare fortuna lætitiam!* pomiárkuy fortuno poćiechy, bo nader wiele razem weſela iedno ludzkie ſerce nie zniesie. Gdyby ſercá náſze ták zwáżyć dobrze zdołáły, iáko doſtatnie ſzczęśćie, iáko obfite poćiechy z Zmartwychwſtániem IEZUSOWYM odbieraią, nigdy by ich nie obięły. *Dies hæc boni nuntii eſt;* Dźień dźiśieyſzy, dźien ludźiom nayſzczęśliwſzy, poczty naypoćieſznieyſzych nowin. Izaliż wedle Pawłá S. zabiegi i záwody zbáwienia náſzego, nie ſą gonitwámi náſzemi? *ſic currite, ut Comprehendatis.* W tych gonitwách, w Zmartwychwſtániu JEZUSOWYM ſtáłá się ludzka wygráná, i ludźie doſzli, dobiegli, dogonili zbawienia ſwego. Zmártwychwſtánie IEZUSOWE, izali nie ſławnym ná ziemię cała, i całe niebo zwoiowánego piekłá, zwyćiężonych ćiemnośći záſtępow i mocarſtwá triumfem. *Exſpolians principatus & poteſtates, palam triumphans illos in ſemetipſo.* Woyſka piekielne i zaſtępy ćiemnośći, ktore narod ludzki woiowáły, JEZUS zwoiował; i Zmartwych powſtaiąc z grobu wyſzedł z tryumfem, i od śmierći powroćił: *mortuus erat, & revixit.* Nie Syn, ále Oyćiec duſz naſzych, Oyćiec żywota, i zbáwienia náſzego odrodźił się dźiśiay ná żywot nieśmiertelny, i uwielbiony. A my ludźie, iáko wynikáiące ztąd nam poćiechy poymiemy? ieśli ie dobrze zważymy: *Fortuna moderare lætitiam.* Nád zámiar wſzelki dźien dźiśieyſzy, *dies boni nuntii* ludźiom dźień dobrych nowin, ſzczęśliwych poćiech.

Dáno znáć Iákobowi Pátryarſze, że náykochánſzy Syn Iego Jozef za umarłego miány, w Egypćie żyie i pánuie: *Nuntiaverunt ei dicentes filius tuus vivit, & ipſe dominatur in omni terra Ægypti.* Natychmiaſt iáko Zmartwychpowſtał Starżec, powſtáłá poćiechá iego, ożył ſtarzec. *Revixit Spiritus ejus, & ait: ſufficit mihi, ſi adhuc filius meus vivit!* ożyły w ſtárcu poćiechy i zawołał: dosyć mam na tym, że Syn moy żyie. Ach to nad zamiar weſele, poćiecha, że i panuie. *Dominatur in omni terra.* Daią nam znáć dziśiay S. Anjołowie. *Surrexit non eſt hic,* co ieſt iedno, *JESUS Salvator veſter vivit.* Ożył, żyie waſz JEZUS, waſz Oyciec, waſz zbawiciel, á żyie chwalebny, uwielbiony, nieśmiertelny. *Sufficit mihi, quòd vivit.* Dosyć by naſzych pociech było, że zmartwychwſtał, że ożył, to i nader pociecha, radość naſza, że oraz *Dominatur in omni terra,* i żyie JEZUS i kroluie, panuie ná źiemi i ná niebie, i ſam o ſobie powiada: *Data eſt mihi omnis poteſtas in Cœlo, & in terra.* Dana mi ieſt wſzelka władza, dane panowanie na źiemi i ná niebie. I Pſalmiſta głośi. *Dominus regnavit Dominus decorem indutus eſt, indutus eſt Dominus fortitudinem. Regnavit à ligno DEUS.* Powſtał Pan z grobu, i kroluie; krzyż, ná ktorym umarł, wziął ſobie za tron chwały, i za berło panowania; powſtał JEZUS z grobu ſczęśliwſzy, niżeli po ſwoich nieſzczęśliwośćiach Job z gnoiu, wſtał bogatſzy z podroży śmiertelnośći, niżeli Jakob Patriarcha, abo Tobiaſz ze ſwoiey podroży, okraſą ſwoią nas cieſzy, á ſiłą broni. *Nam ſufficit, quòd vivit & dominatur.* Pociecha niewymierzona, i ſczęśćie nieporownane; że naſz Zbawiciel i miłośnik w niebieſkiey mocy, i wieczney chwale panuie, kroluie; á nam wolność, ſczęśćię, i żywot grzechem umorzony wſkrzeſza i ożywia. Ták się z námi właśnie dzieie, iáko się pod figurą za Eſtery działo. Aſſverus od Amana podwiedziony, wydał wyrok nieuchronny śmierci ná wſzytkie Izraelity, aby ie w każdym prawie, mieśćie, i mieyſcu tracono; ſzubienicę ná Mardocheuſza na pięćdzieśiat łokci wyſoką wyſtawiono. Naſtapił wſzędzie płacz, ſmutek, narzekania, lamenta. Przebłagała Aſſvera Izraelitom Eſter krolowa. *Ut veteres literas novis nuntiis prævenirent.* Dawnieyſzy wyrok śmierci poprzedźiły nowe wyroki żywota, zatym *Judæis nova lux oriri viſa.* Izraelowi nowe i weſołe ſłońce, i światło powſtało pełne pociech, i zaiaśniało. Oyciec przedwieczny

Ff grac;

Ibid. Par (margin)
1. Cor. 9. (margin)
Coloſſ. 2. (margin)
Gen 45. (margin)
Pſal. 92. (margin)
Eſtr 8. (margin)

grzechem ludzkim rozgniewany wydał w Raiu wyrok śmierci ná wszytkich ludzi: *Morte moriemini!* nastapiły ztad ná ludzi ucisku i utrapienia wielkie, smutki, lamenta. Męka i śmierć Jezusowa BOGA Oyca przebłagała, ludziom przeiednała. *Mortem morte triumphavit.* JEZUS, śmierć naszę, swoia śmiercia zwyciężył. *Chyrographum decreti, quod erat contrarium nobis, & ipsum tulit de medio affigens illud Cruci.* Cyrograf, albo dekret i wyrok ná śmierć i potępienie ludzi dany zkassował, i ná krzyżowey przybił szubienicy, nowy wyrok żywota i zbawienia, ludziom, ná BOGU Oycu wymogł i ziednał. Zatym nam ludziom. *Nova lux oriri visa.* Nowe iákoby słońce, w słońcu sprawiedliwości Jezusie, słońce, pociech pełne weszło i zaiaśniało. Toć to dźiśiay nas ludzi szczęście potkało, ktore figurował Noe w korabiu, plemię narodu ludzkiego z potopu zachowuiac. Toć prawie dzisiay JEZUS w korabiu krzyża swego z nayniesczęśliwszego grzechow i potępienia potopu, ná ląd zbawienia i port wiecznego żywota ludzi wyprowadził, i salwował. Tencito iest od Jozefa Patriarchy figurowany zmartwychwstania wizerunek; gdzie wyprowadzonego z więzienia niewinnego Jozefa po krolewsku przybrano, ná krolewska stolicę wozu krolewskiego osadzono, Pánem i sprawca po Faraonie naypierwszym Egiptu całego obwołano, Salwatorem Egiptu od głodu otrabiono. Dzień dzisieyszy iest, ktorego zbawiciel Swiata z więzienia grobowego z chwała, Maiestatem wyprowadzony. *Decorem indutus.* Nieogarnioney iasnościa chwały przybrany, i Pánem Nieba i ziemie po BOGU Oycu, naypierwszym, i naydostatnieyszym zapowiedziany; ten nas z głodu wiecznego wybawił i salwował. A nam iáko się nie cieszyć i nie radować i z iego chwały, z naszego szczęścia?

Opisuia księgi krolewskie iákim weselem, iáko całemu Izraelowi uroczysty, Salomon kościoł wystawił, i poświęcił od siebie wystawiony. *Fecit Salomon in tempore illo festivitatem celebrem. & omnis Israel cum eo.* Sprawił Salomon i sobie i ludowi całemu uroczyste wesele, kiedy kościoł wystawił i wstawił. Namieniłem ná wielki piatek, iáko P. JEZUS ciało swoie kościołem, mękę swoię okrutna zburzeniem kościoła tego názwał. *Solvite templum hoc.* Zmartwychwstanie swoie reparacya, poprawieniem, i nowym wystawieniem, ogłosił, *Et in triduo readificabo illud.* Stało się budowanie kościoła tego narodzeniem, zburzony ten kościoł śmiercia i zamordowaniem; powstał chwalebnieyszy, wielmożnieyszy, ozdobnieyszy ná nowe, zmartwychwstaniem, *plusquam Salomon hic.* Nieporownanie możnieyszy nad Salomona, JEZUS, krol całey ziemie, i całego nieba, w narodzeniu swoim. *Gaudium magnum.* Wesele wielkie sprawił; załość i smutek w zburzeniu męki swoiey. Nowe zaś wesele radośnieysze szczęście, wielmożnieysze pociechy, uroczystsze wskrzeszenie w odnowieniu sprawił *Celebritatem magnam*, w wchwalebnieyszym ciała swego zmartwychwstaniu pokazał i darował. Toć dzisiay o zmartwychwstałym JEZUSIE, co o Simonie Machabeyskim pismo, wiernośći násze zeznać maia, tak, iáko tego doświadczaia: *In vita sua suffulsit domum, & in diebus suis corroboravit templum.* W życiu swoim, to iest żywotem swoim JEZUS wsparł i utwierdził budowanie naszego żbáwienia; á w dzień zmartwychwstania swego zburzony śmiercia kościoł, ciała swego odnowił, chwalebniey uroczystość uwielbił: *In diebus ipsius emanaverunt putei, & quasi mare adimpleti sunt supra modum.* Czasu życia Jezusowego, nie tylo, iáko historie świadcza zrzodła wytrysnęły wod żywych, i oliwy z opok i skał; ale i z ciała iego nayświętszego *Fontes Salvatoris*, zbawienne zdroie krwi Jezusowey, ze krwie Jezusowey, łask i błogosławieństw Boskich, i wszytkich pociech ludziom wytrysnęły. *Qui curavit gentem suam, & liberavit eam à perditione.* Uzdrowił ná duszach i ná ciałach narod ludzki, i wybawił ludzie od zatracenia wiecznego. *Qui prævaluit amplificare civitatem, qui adeptus est gloriam in conversatione gentis.* Rozmnożył zgromadzenie wiernych swoich Chrześciaństwa dusz: dostapił chwały w życiu i cudach. *Quæ gloriosè fiebant ab eo*, po śmierci *adeptus gloriam*, odebrał chwałę, *gloriam quasi unigeniti*, powinna iednorodzonemu Synowi Boskiemu, ná niebie; i co do rzadow, i co do panowania, co do czci, i pokłonow całego stworzenia. *Quasi stella matutina in medio nebulæ, & quasi Luna plena in diebus suis.* Prawa *stella ex Jacob*, gwiazda z pokolenia Jakoba, ludziom zaiaśniał, á iáko księżyc w pełni okraia swoia ludzie uweselił. *Et quasi*

Coloss. 2.
Gen. 41
3. Reg. 18.
Eccl. 50.
Luca 13.

quaſi ſol refulgens; ſic ille refulſit in templo DEI. Iáko ſłońce rozjaśniało po plucie i ſłocie; ták po ciemnoſciach ſmutkow i bolow męki ſwoiey, kiedy z wielmożną chwałą zmartwychwſtał, iáko promieniami ludzie obiáſnił pociechami. Ná te zmartwychwſtałego Jezuſá pociechy zapatrzył ſię Habakuk Prorok. *Ego autem in Domino gaudebo, & exultabo in DEO JESU meo.* I toć naſze weſele, naydoſtoynieyſze pociechy, nayurocyſtſze w Jeżuſie Panu i BOGU naſzym. Radować ſię powinna duſza naſza w BOGU zbawicielu naſzym, i w wielmożney chwale iego. *Exultavit ſpiritus meus in DEO ſalutari meo.* A iáko ſię nie maią ſerca naſze, w uwielbieniu Pana BOGA, i Zbawiciela głowy naſzey radować? *Praeceſſit gloria in Capite?* Poprzedził ludzie wierne JEZUS do chwały, aby im tam w chwale Niebieſkiey mieyſce zgotował. *Vado parare vobis locum.* Konkludował mądrze o pociechach ludzkich i o weſelu S. Maxym Biſkup. *Ubi ergo portio mea regnat, regnare me credo. Ubi dominatur ſanguis meus, dominari me ſentio, ubi glorificatur caro mea, glorioſum me eſſe cognoſco.* Cząſtka rodu ludzkiego człowieczeńſtwo Jezuſowe dziſiay panować, krolować, ná niebie i ziemi roſkazować zaczyna; część panowania iego ſpływa i ſciąga ſię ná ludzie, panuie, uwielbia ſię krew ludzka ze krwie ludzkiey, ze krwie nayświętſzey MARYI wźięta; á więć to nie przyrodzona ludziom pociecha. Ciało człowieka BOGA, wſzak z ludzi wzięte, i ludziom podobne, dziś nad Archanioły, i nad Serafiny ná prawicę BOGA Oyca wynoſi ſię, podwyżſza, i tam oſiada; á więć to nie radosć? nie chluba, i nie ludzka pociecha? Winſzuymyż ſobie w zaiem ſzczęſcia tego, i pociech zmartwychwſtałego Chryſtuſa? ale winſzuymy ná przod Jezuſowi chwały, i uwielbienia ná prawicy BOGA Oyca iego. Iezuſowa chwała, naſza pociecha. Konkluduymy powinſzowanie naſze proteſtacyą, i oświadczeniem Iakoba Patriarchy ku Iozefowi ulubionemu. *Jam laetus moriar quia vidi faciem tuam, & ſuperſtitem te relinquo.* Iuż nam odtąd i weſołe życie, i śmierć pocieſzna, kiedy oglądamy Zbawicielu IEZU zmartwychwſtanie, chwałę, i uwielbienie twoie. Tać nayſerdecznieyſza nas ludzi w życiu, i w śmierci pociecha, że ty ná niebie, i ná ziemi panuieſz, że ty w wiekuiſtey chwale, ile BOG rowno z Bogiem Oycem i Duchem Swiętym, ile człowiek naypierwſza, i naywyżſza po BOGU Oycu, ná prawicy BOGA Oyca, ſiedzieſz, kroluieſz, chwała ná wieki, Amen.

Habacuc. 13.

Chryſol.

S. Maxim9. ſer. 1. de Paſſ.

Gen. 46.

Ná Poniedziałek Wielkonocny.

Dum fabularentur & ſecum uquaererent, & ipſe JESUS appropinquans ibat cum illis. Lucae 24.

Jáko kto z boleiącym Jezuſem bolał, ták ſię z Zmartwychwſtałym cieſzy.

BOgdayże z Jezuſem boleć: boć kto z Jezuſem boleie, ten ſię z Jezuſem i cieſzy. Zapowiedziałem dnia wczorayſzego, iáko pewne ludziom pociechy z Jezuſem z grobu powſtały; dzień dzyſieyſzy probę i dokument daie, kto tych zmartwycwſtania pociech naypewnieyſzy, i naybliżſzy doznaie. Ewangelia zeznaie, iáko Swięci uczniowie Jezuſowi Łukaſz z Kleofaſzem oba iednym czaſem z ſobą ſię ná przechadzkę udali; ale w tych żalach, w tych troſkach i ſmutkach, ktore z męki okrutney JEZUSA ſwego mieli, i zatym: *Loquebantur adinuicem de his omnibus, quae acciderunt.* Rozmawiali o tym, co ich dolegało, á co JEZUSA ſwiżo w męce iego gorzkiey, i ſrogiey śmierci potkało, wzaiem rozważali mękę, bole i rany Jezuſowe, *de his omnibus quae acciderunt.* Alić Pan JEZUS Zmartwychwſtały nie omieſzkał, aby pocieſzył boleiące nad męką ſwoią Ucznie i zwolenniki, ſam do nich poſpieſzył, i do nich ſię przybliżył, podrożą z niemi przyiął, i w drodze ſam o ſwoim zmartwychwſtaniu, wprzod wſzytkie piſma przytaczał, i nauczał. Iako *oportuit Chriſtum pati, & ſic intrare in gloriam ſuam.* Iako BOG Oyciec poſtanowił,

nowił, Prorocy opowiedzieli, figury w ftarym zakonie pokazowały, że JEZUS miał i winien był ucierpieć, i umrzeć, á potym zmartwychwftać, i ták wniść do chwały i Majeftatu ná prawicę BOGA Oyca przedwiecznego. Nie ftało ná tym, ale i fam miłofciwy JEZUS poftać fwoię uwielbioney po zmartwychwftaniu ciała, odkrył, i obiawił fię im, i pokazał zmartwychwftałym. *Cognoverunt eum in fractione panis.* Swięci ci uczniowie pociech i zmartwychwftania Jezufowego fkofztowali, za to, że mękę iego gorzką rofpamiętywali: Kondolencya, i kompaffya nad bolefciami męki Jezufowey, ieft naypewnieyfza pociech zmartwychwftania affekuracya. A iáko kto nád Jezufową męką ubolewa, ták pociech zmartwychwftania iego do znawa; iáko kto z boleiącym Jezufem boleie, ták fię z zmartwychwftałym ciefzy. AMDG. Cześć i Honor, Niepokalanie Poczętey Panny, i Przdziwney BOGA Matki.

Co Paweł S. powfzechnie nákazał Chrzefciańfkiey ku bliźnim miłofci, to naypierwey, i nayferdeczniey fwiadczyć należy przeciw Iezufowi każdego
Rom. 12. nas wiernofci. *Gaudete cum gaudentibus, flete cum flentibus.* Z płaczącemi i wy płakać, z wefelącemi fię wefelić macie; tákaż ku Iezufowi ma bydź wiernofci nafzey inklinacya, abyśmy zboleiącym boleli, á godnemi fię ták ftawali, ciefzyć fię i wefelić z zmartwychwftałym. Iedyny ieft i naypewnieyfzy tor do pociech
Greg Nazan. in Matth. 5. zmartwychwftania, kompaffya, y pamięć męki Iezufowey. *Fructum qui fperant, flos afflictio eft.* Co powfzechnie o zafmuceniu Grzegorz Niffeńfki, to fczegulnie zeznać o bolefnym nad bolefciami Iezufowemi użaleniu należy. Użalenie, kompaffya i fmutek z męki Iezufowey, zadatek ieft pociech z iego zmartwychwftania, iáko z kwiatu owoc fię drzewa wywięzuie, i rodzi, ták pociechy, konfolacye, zmartwychwftania, rodzą fię z użalenia i fmutkow nad męką Iezufową. Ten Bofki obyczay ciefzyć po zalach, wyznawał Tobiafz.
Tob. 3. *Sit nomen tuum DEUS Ifrael benedictum, quia poft tempeftatem, tranquillitatē facis, & poft lacrymationem & fletum exultationem inducis.* Niech będzie błogofławione imię twoie Boże, że ty po fmutkach fprowadzafz do ludzi wefele, po łzach i lamentach pociechy; ták daleko pewniey żałofne nad bolefciami Iezufowemi łzy i uzalenia, BOG obfitfzemi płaci i nagradza, zmartwychwftania pociechami; á iáko z kwiatu owoce, ták z kompaffyi, męki Iezufowey BOG wyprowadzą ludziom wefela, i konfolacye. Przytacza tego wizerunk
Pfalm. w Swiętych Bożych Pfamifta. *Euntes ibant & flebant mittentes femina fua, venientes venient cum exultatione, portantes manipulos fuos.* Szli, poftępowoli, płakali, płacząc nafienie rzucali, i zafiewali: *Mittentes femina.* Na iákiż urodzay? ná urodzay, ná żniwo pociech. *Venientes venient cum exultatione*; z każdego fmutkow pobożnych, i fwiętych łez, i żalow iáko ná żyzney roli urodzą fię mu obfite pociechy. *Portantes manipulos fuos.* Wykrzykować będzie ná żniwie radofci, niofąc rowianki i fnopki pociech, ktore z náfiona żalow zebrał. Niemafz zas urodzaynieyfzey ná pociechy niwy i roli, iáko żale Chrzefciańfkiey uwagi nad męką Iezufową. Doznała tego oblubienica Bo-
Cant. fka, i chlubiła fię w pieniach: *Meffui myrrham cum aromatibus fuis.* Pożęłam Mirrhę z innemi wonnofciami i perfumami. A co za Myrrhę pożęła dufza nabożna? *Myrrha defignat paffionem.* Kofciol S. zeznaie, i wy o Trzech krolach fpiewuiecie. Mirrha znaczyła mękę Pańfką. I tęć to mirrhę żęła dufza nábożna, kiedy nad męką bolefciami i ranami Iezufowemi, w codzienney pamięci ubolewała i wołała: *Fafciculus myrrhæ dilectus meus mihi, inter ubera mea commorabitur.* Rownianka i fnopek Myrrhy oblubieniec moy. IEZUS przy pierfiach moich, gorzkiey męki iego pamięć z ferca mego nie wychodzi. *Fafciculus Myrrhæ intra ubera mea.* Gorżka IEZUSOWA męka iáko rownianka myrrhy u ferca mego, w ktorym rozważam mękę i bolefci IEZUSOWE, i nad niemi zawfze u bolewam. A iakimże fkutkiem nieprzeftanna Iezufowey męki pamięć w fercu dufze nabożney zoftawała? O to wnet fię ciefzyła i wefeliła. *Botrus Cypri dilectus meus mihi.* Ukochany moy IEZUS, ktory mi w męce fwoiey gorzkiey był iáko fnopek mirrhy, bolefcim iego czuła, i w fercu nofiła, i ftał mi fię flodkiego liqworu, i kanarowego foku gronem; bo mię w zmartwychwftania fwego chwale, fowitą flodyczą pociefzył, i żale moie ofłodził. *Botrus Cypri dilectus meus mihi.* Nie darmo i fam Pan IEZUS, iáko iutrzeyfza Ewangelia, zmartwychwftania fwego probę daie Apoftołom przez

rybę pieczoną naprzod, á potym plaſtrem miodu. *At illi obtulerunt ei partem* Joan 20.
piſcis aſſi, & favum mellis. Bo tá ieſt wtym konſideracya: ryba pieczona wy-
rázała umęczonego JEZUSA wedle Chrizoſtoma, i wielu innych
áſſercyi. *Piſcis aſſus, Chriſtus paſſus.* Ryba pieczona, JEZUS umęczony!
Plaſtr miodu wyrażał Zmartwychwſtałego Chryſtuſa, i pociechy Zmartwych-
wſtania iego. Náprzod tedy Pan JEZUS i ſam pożywał ryby pieczoney, i po-
dał Apoſtołom, á potym plaſtru miodu: *Et cum manducaſſet coram eis, ſumens,*
reliquias dedit eis; pokazuiąc: iáko ſam JEZUS wprzod gorzkiey męki ſkoſzto-
wał, w przod umęczony, iáko upieczony zoſtał; dopiero ſłodycze Zmartwych-
wſtania ſwego chwałą, od BOGA Oyca, uraczony. Ták i Apoſtołowie w przod
ryby pieczoney ſmakowali, to ieſt męki JEZUSOWEY koſztowali, á dopiero
ich miał IEZUS uraczyć plaſtrem miodu, to ieſt ſłodyczą i nektarem pociech
Zmartwychwſtania ſwego. Co i figura w Samſonie pokazowała. Ten w- Judicum.
przod ſię ze Lwem paſował, ktorego zabił, á dopiero iáko Lwa zabitego na-
wiedził. *Examen apum in ore Leonis, & favus mellis.* W uſciech Lwa zabitego
znalazł plaſtr miodu. Znaczyło ſię, że iáko za ludzie, *Leo de tribu Juda,*
Lew z pokolenia Judy, IEZUS Zabity i zamordowany; ták ktorzy zabitego
tego, i zamordowanego Lwa, to ieſt Ukrzyżowanego IEZUSA Chrześciańſka
uwagą, i pamięcią, i ztąd kompaſſią náwiedzáią, w męce Iezuſowey plaſtr
miodu nayduią, bo tákowi pewnikiem ſłodyczy pociech Zmartwychwſtania
iego doświadczaią, á kto z Iezuſem umęczonym boleie, ten ſię z Zmartwych-
wſtałym ucieſzy. Co inną figurą wyraził Pſalmiſta, imieniem wygnańcow
Izraelſkich mowiąc. *In ſalicibus ſuſpendimus organa noſtra.* Ná wierzbowym
drzewie zawieſiliſmy organki, lutnie, i wſzytkie weſołey muzyki inſtrumenta;
to ieſt pátrząc ná figurę krzyża zbawicielowego, ſkładaliſmy wſzytkie z ſerca
weſołości, ubolewaliſmy z boleiącym, ſmuciliſmy z ſtroſkanym bolami Zbawi-
cielem. *Dum recordaremur tui Sion;* aleſmy oraz pamiętali, o tym, iáko tá-
kie żale i kompaſſye BOG gornego Syonu, Niebieſkiego kraiu nagradza po-
ciechami; i żaden nie ſmuci ſię ani boleie nád męką Jezuſową, ktorego by
i BOG nie uczynił zá to uczeſtnikiem pociech Zmartwychwſtania. Wizerunk Arnoldus
tego dały, i daią ptáſzęta w ziemi Swiętey, Oczym piſze Arnoldus Reggius. Reggius in
Ten donoſi, iáko Pan Szlachetny z Anglii pielgrzymował do ziemi Swiętey, Hierogazo-
i trafiło ſię, że podczas wielkiego Piatku ſzedł z Przewodnikiem Saracenem phylacia
przez laſek ieden, obaczy, że moc nie zráchowana ptaſtwa po gałęziach drze- Belgii.
wek, rozłożonemi ſkrzydłami, iákoby ukrzyżowana, i Zmartwychwſtała, wiſiała.
Spyta Przewodnika Saracena coby to było? odpowie że w tym laſku ták co
rok bywa około pełni kwietniowey, w dzień piatkowy ſpiewać ptáſzęta te
przeſtaią, martwieią, i ſkrzydła rozkładaią, á dnia trzeciego ożywia ſię ptaſtwo
wſzytko, i weſoło ſpiewa bez pauzy i bez przeſtanku. Dorozumiał ſię pielgrzym
Chrześcianin, iáko owe ptáſzęta w czáſie obchodu męki Jezuſowey zamilczą-
ią, iáko martwieią, iáko ſię krzyżuią iákoby ubolewaiąc nád męką Jezuſową,
á wczáſie Zmartwychwſtania, do pociech weſołości, i ſpiewania udaią ſię.
Chrześciańſtwu daią probę, iáko ubolewanie nád męką Jezuſową, zadatkiem
ieſt pociech Zmartwychwſtania; á ci napewniey cieſzą ſię z Jezuſem Zmar-
twychwſtałym, ktorzy boleią z umęczonym. I toć opowiadał Pſalm. *Ad ve-* Pſalm 29.
ſperam demorabitur fletus, & ad matutinum lætitia. Podczas mroku męki Iezu-
ſowey, kiedy. *Tenebræ factæ ſunt ſuper univerſam terram.* Opanowały ciemności Matth. 27.
całą ziemię, i ſłońce ſię zaćmiło *Ad veſperam demorabitur fletus,* Wierności
Chrześciańſkie płakać, ubolewać będą *Ad matutinum lætitia;* á o poran-
ku, i o czáſie Zmartwychwſtania zapewnie cieſzyć ſię będą, za kondolencyą,
náſtąpi pewná konſolacya, i owſzem tenże zeznáie. *Secundum multitudinem* Pſalm 93.
dolorum, conſolationes tuæ lætificaverunt animam meam. Wymiar żálow, i bo-
leści z użalenia Iezuſowey męki, ieſt wymiarem konſolacyi i pociech Zmar-
twychwſtania, tyle w ſercu Chrześcian BOG złoży pociech, ile w nim widzi
kompaſſyi nád ukrzyżowanym Iezuſem, ile żálow żaſtáie. *Secundum multitu-* 2. Cor. 1.
dinem dolorum & conſolationes. I toć właśnie i wyraźnie zapowiada Paweł S.
Quoniam ſicut abundant paſſiones Chriſti in nobis, ita abundat per Chriſtum con-
ſolatio noſtra. Iákie w ſercu naſzym obfituią żale w czáſie męki Iezuſowey,
tákie potym, i tákim wymiarem obfituią w nás pociechy z iego Zmartwych-

 wſtania,

wstania. Tor pociech, droga do konsolacyi serca Chrześciańskiego; kompassya, i pámięć męki Iezusowey. Co w figurze Tronu swego pokazał Salomon.
Cant. 3. *Fecit ascensum purpureum, reclinatorium aureum.* Siedzenie tronu, i stolicę dał że złota, i znaczyła się pociech niebieskich, i zbawiennych, gruntowna stałość; bo to rozumie Kościoł S. przez ten artkyuł *Sedet ad dexteram Patris.* Siedzi IEZUS ná prawicy BOGA Oyca, to iest naywyższa w Niebie chwała wiekuie; á iákiż tor, iáka droga, iáki wstęp, *ad reclinatorium aureum*, do pociech nieba? ktore nie tylo dusze ale i ciało odbiora świętych ná swoim Zmartwychwstaniu. *Ascensum purpureum.* Wstęp krwie męki Iezusowey, prowadzi do stolice pociech Zmartwychwstania. I w tym sam Pán IEZUS upominał Apostoły.
Luca 22. *Vos estis, qui permansistis mecum in tentationibus meis.* Wy iesteście ktorzyście ze mną w dolegliwościach moich dotrwali, wytrzymali. *Et ego dispono vobis Regnum.* A ia gotuię wam záto niebieskich pociech krolestwo. Pierwsi wy do pociech mego Zmartwychwstania, ktorzyście pierwszemi byli do smutkow, i użalenia, do uczestnictwa bolesci i męki moiey. Doznáły tego Swięte Marye, ktore nád Panem Iezusem płakały w męce iego, gdy szedł z krzyżem i pod
Luca. krzyżem. *Quæ plangebant, & lamentabantur eum.* Doznała i nayświętsza Marya, ktora naywięcey bolała: *Cujus animam gementem, & dolentem pertransivit gladius.* Ktorey serce przebił, i przeniknął miecz bolesci, albowiem też naypierwsza z ludzi, nayświętsza Marya odebrała pociechy Zmartwychwstania Iezusowego, bo się naypierwey pokázał nayświętszey Matce swoiey Zmartwychwstałym, á potym Swiętym Maryom; ktore nád nim bolały, pod krzyżem placu dostawały, i ciáło iego umęczone masciami wonnemi uczciły. Naybliższy bowiem iest pociech Zmartwychwstania, kto iest naypierwszy nad męką Iezusową do użalenia. I to P. IEZUS Ianowi S. chciał wyrazić, kiedy
Apoc. 1. mu się pokazał z obosiecznym w usciech mieczem. *Gladius ex ore exibat ex utraque parte acutus.* Wręku trzymaiac gwiazdy, *habebat in dextra sua septem stellas*; W mieczu męka, w gwiazdach niebo się znaczyło: iákoby daiac IEZUS znáć, że kogo miecz bolesci iego przerazi. *Quam ipsius animam pertransibit doloris gladius*, tego, firmamentu niebieskiego w gwiazdach wyrażonego pociechami, ukontentuie. I tákiego ukontentowania, iákoby pewna oblubienica
Cant. 1. pragnęła bydź mieczem bolesci Iezusowych przerażona. *Osculetur me osculo oris sui.* Niechmi IEZUS odda pocałowanie ust swoich, w ktorych miecz męki swoiey piastuie; pragnę ia tym bolesci iego mieczem bydź przerażoną ták pewna pociech iego Zmartwychwstania, iáko bolesciami iego zasmucona, będę. I toć iákoby w figurze wyraził Pán BOG, kiedy przed Raiem postawił
Gen. 3. Cherubina z ognistym mieczem nadrodze i w bramie do Raju. *Et collocavit ante paradisum voluptatis Cherubin, & flammeum gladium, atque versatilem ad custodiendam viam ligni vitæ*; Czym wyraził Pán BOG, że przystępu do raiu żaden nie má, chybá przez miecz Cherubinow przeydzie. Toć się wyraża: żeten tylo do raiu pociech przychodzi. *Cujus animam pertransivit gladius*, kogo miecz bolesci Iezusowych przerazi, á ten tylo Zmartwychwstania iego pociech uczestnikiem będzie, kto się czyni przez użalenie bolow męki iego towarzyszem. Takie dobry łotr uczynił, i nád Iezusem się ná krzyżu użalił. *Hic autem quid mali fecit?* Raiu pociech nátych miast dostąpił deklaracyą Iezusową: *Hodie*
Aug. Serm. 6. Parasc. *mecum eris in paradiso.* Ná co Augustyn. *Solus hic testis Majestatis, qui fuit socius doloris.* Towarzysz przez użalenie Iezusowych bolesci stał się towarzyszem pociech iego w raiu. Daie powszechny fundament S. Leo. *Quia tempora patiendi, non potest prævenire felicitas regnandi.* Nie idzie lato, tylo zá zimą; zá siewem żniwo; za smutkiem pociechy; za utrapieniem ná ziemi, panowanie ná niebie. Niepoprzedzi szczęśliwość niebieskiego krolowania, przed czasem ziemskiego zatroskania. *Oportuit Christum pati & sic intrare in gloriam suam.* Trzeba było aby i sam IEZUS ucierpiał, i męką swoią doszedł Zmartwychwstania. Ták i nam cierpieć z IEZUSEM potrzeba, á dopiero się z Iezusem cieszyć. Cierpieć nám potrzeba z Iezusem iáko łotr dobry cierpiał, łacząc mękę swoię z męką Iezusową. Wisiał ná krzyżu łotr dobry, podobnie, iáko IEZUS, bolał sam; á przecię nad Iezusową męką żálić się i boleć umiał. *Hic autem quid mali fecit!* Cierpiał z Iezusem i wszedł też do pociech z Iezusem. Ten tor i taż droga Chrześciánstwu do pociech Zmartwychwstania uczestnictwo

ctwo bolesci Iezusowych przez serdeczne uzalenie, przez złączenie naszego z Iezusowym cierpienia. Zale nasze z Iezusowemi łączmy, uciski, utrapienia męce Iezusowey ofiaruymy; á kiedy cokolwiek cierpieć będziemy, ná Iezusowe rany, i męki wspominaymy. Tákowa męki Iezusowey pamięć, tákowa kompassya, i tákowe męki Iezusowey wspominanie przyprowadzi nás, i do śmierci pociech, wiecznych pociech iegoż Zmartwychwstania.

A M E N.

Ná Wtorek Wielkonocny.

Videte manus meas & pedes meos, quia ego ipse sum. Palpate & videte, quia spiritus carnem & ossa non habet, sicut me videtis habere. Lucæ 24.

Zmártwychwstánie Chrześciánskie ma bydź widoczne, Dowodne, po JEZVSOWEMV.

JEstem dobrey o wás Chrześciánie supozycyi, że iákoście z JEZUSEM Zmártwychwstáć powinni byli, tákeście i Zmártwychwstáli. Nic pewnieyszego, iáko że czas Zmartwychwstániá JEZUSOWEGO, iest czásem oraz i obligiem Zmártwychwstániá Chrześciánskiego: ábowiem *Christus resurrexit primitiæ dormientium.* Chrystusowe Zmartwychwstánie iest pierwiástkowe, za nim idźie Chrześciáńskie nie tylo to, ktore się stánie spolnie wszytkim ludźiom w dzień sądu Bożego powszechnego co do ćiáłá, ále i szczegulne, i włásne Chrześciáninom, ktorzy Zmartwychwstáia i Zmártwychwstáwáć winni, w czásie żywotá śmiertelnego co do duszy. Tákowe Zmártwychwstánie przyznáwał Páweł Kolossenczykom. *In quo & resurrexistis per fidem operationis DEI.* Zmártwychwstáliśćie w Chrystusie przez wiárę i łáskę dźielności BOGA wászego. I do Korynczykow pisząc Páweł: powszechnie Chrześćiánom Zmártwychwstánie zapowiádá, i oraz wytłumácza. *Sicut omnes in Adam moriuntur, ita in Christo omnes vivificabuntur.* W Adámie káżdy człowiek grzechem umierá, w Chrystusie ożywiá i Zmártwychwstáie, kiedy łáskę Boską, chrztem, álbo po chrzćie w pokućie swiętey odbierá. I dlá tego przez uspráwiedliwienie Zmártwychwstániá, i Chrystus Zmártwychwstał: *Christus resurrexit propter nostram justificationem.* Christus Zmártwychwstał dla nászego uspráwiedliwienia, ktorym dusze násze ożywiáia się, ktore grzechem umieráia. I toć Zmártwychwstánie wszytkim wiernym, przez Sákrament pokuty swiętey od Kośćiołá Bożego, w tym Wielkonocnym czásie mácie nakázane. Mám iá zá to, żeśćie z JEZUSEM Zmártwychwstáli, łáską iego uspráwiedliwieni i ożywieni. To zás tu dołożyć potrzebá, że Zmartwychwstánie násze, iáko iest w JEZUSIE i przez JEZUSA, ták ma bydź po IEZUSOWEMU. Wyráźił i wyznał to S. Tomasz Villanowa. *Resurrectio Christi nostræ resurrectionis exemplar.* Zmártwychwstánie JEZUSOWE, iest przykładem i wizerunkiem Chrześciáńskiego. Dźisieysza zás Ewángeliá donośi, Pan JEZUS nie dosyć miáł, że Zmártwychpowstáł, ále się oraz Zmártwychwstáłym pokázowáł i dowodźił. Czternáśćie apparycyi w pismie swiętym i w trádycyách mámy, ktoremi Pan IEZUS Uczniom wiernym, Zwártwychwstániá swego dowodził. Między innemi, sławna iest dźisieyszey Ewángelii ápparycya: gdźie Pan JEZUS przed Apostołámi stánąwszy, dowodzi Zmártwychwstániá swego, prezentuie nayswiętsze ręce swoie i nogi przebodźione, prezentuie i blizny swoie, ćiáło i kośći nayswiętsze. *Videte manus & pedes quia ego sum,* ogladáyćie práwi ręce i nogi moie, dotykáyćie się ćiáłá i kośći moich, á znáyćie, á wierzćie, żem iá iest JEZUS á nie kto inny. *Quia ego sum.* Na ten czas nám wiernym tá náuká, że Zmártwychwstánie Chrześćiánskie má bydź oczywiste, widoczne, dowodne po JEZUSOWEMU. Bo iáko z IEZUSEM Zmártwych-

1 Cor. 15.
Coloss. 2.
Rom. 4.
Thom. Villa Nova.

wstáwáć mámy, ták też po JEZUSOWEMU Zmártwychwstániá nászego dowodźić. Więc dźiśiay tey proby modelusz z JEZUSOWYCH apparycyi i dowodow, przełożyć sobie mámy. Ad M. D. G. Część y Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, y Przedźiwney BOGA Mátki.

Wyliczáć wszytkie JEZUSOWE apparycye, ktoremi Zmártwychwstániá swego dowodźił, rzecz i nie można, bo wiele ich pismo zamilczało wedle lana S. *Multa quidem & alia signa fecit IESVS in conspectu discipulorum, quæ non sunt scripta in hoc libro.* Wiele innych známion czynił przed uczniámi swemi, i wiele dał dowodow, że prawdźiwie Zmartwychwstał, ále ich potomkom wiernym pismo nie podało. Czternaśćie apparycyi, z rożnych pismá Swiętego swiádectw ráchowáć się może; wyliczáć ie rzecz by byłá iáko długá, ták przykra. Pryncypálnieysze ná modelusz i wizerunek Chrześćiáński przełożą się. Náypryncypálnieysza, lubo w pismie nie wspomnioná byłá appárycya Nayświętszey Pánnie MARYI, że iáko Pán IEZUS Zmártwychwstáł, ták się náypierwey Zmártwychwstáłym Nayświętszey Mátce swoiey pokázał, dowiodł i wyprobował. Mátká, nas Chrześćián, kośćioł Boży. Tá Mátka chrztem Swiętym BOGU nas urodźiłá, i Sákrámentem pokuty odradzá, wskrzesza, i ożywiá. Tey Mátce, náprzod Kośćiołowi Zmártwychwstánia nászego z IEZUSEM dowodźić mámy, ábyśmy się od tad i pilniey i częśćiey, á we dni święte, nieomylnie tey Mátce kośćiołowi prezentowáli, to iest ábyśmy do kośćiołá nabożniey od tad ná święte táiemnice i kázánia uczęszczali, nie zámykáiac się w domu iáko w grobie, ále z domow stawáli u Mátki nászey w kośćiele Bożym. Tu naymilsze BOGU chwały i czći oddanie wedle Psalmu: *In templo ejus omnes dicent gloriam.* Wszędźie dobre nábożeństwo, ále w kośćiele nie rownie lepsze, i powinnieysze. Tu nayprzyzwoitsza, BOGU oddáwáć cześć i chwálę, ná mieyscu czći Iego iedyney poświęconym. Tu gdźie się BOGU chrztem rodźiemy, gdźie Błogosławieństwy iego i łáskámi szczegulnieyszemi bogáćiemy. *Replebimur ab ubertate domus tuæ.* Kośćioł, iest to błogosłáwieństw Boskich, i łásk iego száfárniá. Tu w domu Bożym prágniećie, i prágnąć mááćie ćiáł wászych, po śmierći złożeniá do grobu, i tu oczekiwáć máćie, powszechnego Zmártwychwstániá. Uczęszczáć tedy máćie iáko do domu swego, ná długi czás náznáczonego; z domow wászych wynioślą was, iák rychło? nie wiećie; tu was káżdego złożyć máią, i tu sądu Bożego czekáć máćie. Nie lenćiesz się odrad do kośćiołá ále pokwápiáyćie, ále wniem ochotnie uprzeymie przebywáyćie, á żebyśćie w nim odpoczęli dá BOG: *in resurrectionem vitæ, non in resurrectionem judicii,* ná Zmártwychwstánie żywotá, á nie z potępieńcámi ná Zmártwychwstánie sądu. Od czásu tego Zmártwychwstániá swego w JEZUSIE, káżdá duszá Chrześćiáńská z Psalmistą odzywáć się powinna. *Introibo ad altare DEI, adorabo adtemplum Sanctū tuum.* Stawię się w kośćiele, stáwię przd ołtárzem BOGA moiego, i oddam tam pokłon Pánu i Tworcy Zbáwićielowi moiemu, á oddám uprzeymie, i ochotnie. *Concupiscit, & deficit anima mea in atria Domini.* Pożądáłá, i uprágnęłá duszá moiá do przyśionkow i przybytkow BOGA moiego. A czemuż nie mam śpieszyć do kośćiołá? gdźie się mam błogosławić ná zdrowiu, ná fortunie, ná honorże, ná sumnieniu i zbáwieniu.

Drugá probá i apparycyá Zmártwychwstáłego JEZUSA byłá Swiętym Mátronom Máryom; ktore serdecznie nád JEZUSEM boláły i męką Iego zátroskáne, i zásmucone były, á to było po dwákroć. Ráz, i naypierwey sámey Mágdálenie przy grobie w postáći Ogrodniká: *Existimans quod hortunus esset*; á drugi ráz teyże i drugim w kompánii idącym, zábieżáł Pan JEZUS, i pozdrowił ie. *Ecce occurrit illis JESUS, & dixit avete,* Co do pierwszey proby Zmártwychwstánie w postáći Ogrodniká, wielce Chrześćiańskiemu Zmártwychwstániu przyzwoitá. Duszá nászá, w pieniach zowie się ogrodem. *Soror mea hortus conclusus*: bo iáko ogrod zaszczycza się kwiátámi wdźięcznemi źiołami, wonnemi, smákowitemi owocámi; ták Dusza Chrześćiáńská i dobremi obyczáiámi, i uprzeymym nábożeństwem zákwitáć i Swiętych cnot owocámi, smák Boski kontentowáć, i iáko o sobie i Apostołech Páweł S. swiádczył. *Christi bonus odor sumus,* Dobrych przykładow, i pobożnie przykłádnego żywota sławą, dobrze i wdźięcznie JEZUSOWI, iáko

wonne

Joan. 20.
Psalm 28.
Psalm 64.
Psalm 42.
Psalm 83.
Joan. 20.
Matth. 28.

wonne zioła wonieć powinna. Ale coż niedbalstwem naszym, i lenoscia, ogrod ten, miasto ziol wonnych i pieknego kwiecia, miasto dobrych pożytkow, chwastem, pokrzywami grzechow zarasta; iáko wyswiadcza mędrzec. *Transivi per agrum hominis pigri, & ecce omnia repleta erant urticis.* U gnusnego Chrześcianina ná duszy, iáko u ospałego ogrodnika ná roli, i kwaterach pełno pokrzyw, pełno złego grzechow rodzaiu. A więc Zmartwychwstały Chrześcianin má bydź iáko ogrodnik pilnieyszy i dozornieyszy, iákim go chce BOG mieć u Ieremiasza. *Constitui te, ut evellas & plantes.* Postanowiłem cię iáko ogrodnika, abyś wykorzeniał tarnie grzechow i złych obyczaiow, abyś sczepił Swięte látorośli pobożnych chęci, nabożenstwa, skromnosci, strzemięzliwosci, czystosci, i tym cnot podobnych; á iáko Ambrozy S. dokłada. *Refloreat Caro nostra vigore pudicitiæ, & castimoniæ novitate,* zeby rozkwitnęło ciało nasze czystoscia, i zakwitła dusza nasza iáko ná nowe życia, i obyczaiow niewinnoscia; á żeby o każdym Zmartwychwstałym ná duszy, Chrześcianinie zeznać się mogło: co zeznáwał Iakob Patriarcha o swoim Synu. *Ecce odor Filii mei, sicut odor agri pleni, cui benedixit DOMINUS.* Ták, żeby szczyćił się Pán IEZUS z nas káżdym mowiac: oto syn moy Chrześciánin iáko wonnych ziol rola, iáko rozlicznym kwieciem zá sadzona kwatera pieknych obyczaiow, kwitnacych cnot wonnoscia, Niebo całe rozwesela. Co zaś do powtornego razu, gdzie zasmucił Marye męka swoia. Pán IEZUS, pocieszył pozdrowieniem. Nieuchronna to iest powinność Zmartwychwstaiacym Chrześcianom, aby tych, ktorych przedtym zasmucili zelżeniem, kontemptem, pogarda, zniewaga, po Zmartwychwstaniu pocieszyli przeproszeniem, ukontentowaniem przyiemnosci i przyiaźni, á ktorych zasmucili ukrzywdzeniem fortuny, honoru, sławy; tych pocieszyli pod obligiem niezbytym, nagrodzeniem krzywdy, przywroceniem sławy, inaczey płonne, obłudne, á nieprawe będzie ich Zmartwychwstanie! Ták Zmartwychwstał był Zacheusz. *Si quid defraudavi, reddo quadruplum.* Kogom w czym ukrzywdził wczwornasob nagradzam. — Prov. 24. / Jer. 1. / Ambrosius. / Genes. 27. / Lucæ.

Po apparycyi Swiętym Mátronom, pokazał się Pán IEZUS Apostołom, ato podwakroć iednakowym trybem, gdy Im, iáko dzisieysza swiadczy Ewangelia: *At illi, obtulerunt illi partem piscis assi, favum mellis, & cum manducasset, sumens, reliquias dedit eis;* plastrem miodu pożywanym, i Apostołom podanym Zmartwychwstania swego Pán IEZUS probował, i dowodził. Arcypowinny Chrześciańskiego z Iezusem Zmartwychwstania dowod, powinna proba. Nie u iednego Chrześcianina przedtym w usciech sama tylko gorycz, sam piołun, sama żołć przebywała. Gorzsniały usta zawsze przysięgami, przeklęctwy, nieuczciwemi hałasami, wszetecznemi bluznierstwy. Nie ieden Chrześcianin odpadł był, dla goryczy ięzyka złego, i złorzeczenstwa ust swoich, iáko owa u Iana S. gwiazda. *Cecidit de Cœlo stella magna, ardens quasi facula, & cecidit in tertiam partem fluminum & in fontes aquarum, & nomen stellæ absynthium.* Odpadła od nieba *lingua Cœli* gwiazda, zły ięzyk Nieba ognisty, pałaiacy, podżegaiacy, zapalaiacy do niezgody; Imie tey gwiazdy było piołun. Odpadł od nieba piołunowy, zagorzsniały ięzyk, ktory nie umiał tylko gorycza złych słow, zrorzeczenstw i buznierstw niesmak BOGU i ludziom przynosić. Iezeliś tákowym był Chrześcianinie po Zmartwychwstaniu, iuż usta twoie łagodnosci, przyiemnosci, iáko plastrem miodu słodnieć powinny; iáko słodniały usta Iadwigi S. ktora ná náycięższe uraży swoie, więcey nie rzekła nigdy, tylko to, Bożeć od puść. Po Zmartwychwstaniu Chrześciańskim usta Chrześciańskie dobra mowa, swiętemi dyskursami, łagodnym obcowaniem, ták słodnieć maia, żeby prawdziły swiadectwo mędrca: *Mel & Lac sub lingua ejus. Favus distillans labia tua.* Ták pieknie, ták łagodnie, ták przystoynie ten i ten, ta i ta od Zmartwychwstania mowi, iákoby plastr miodu w usciech miała. Usta Chrześciańskie iáko kanarem i miodem, łagodnoscia, przystoynoscia, prawoscia ięzyka zazezycać się maia. Hieroglifik Chrześcianina Zmartwychwstáłego daie Lew żábity od Samsona, w ktorego usciech znalazł plastr miodu Samson. *Examen apum in ore Leonis, ac favus mellis.* Byłeś Chrześcianinie wedle Mędrca: *Leo in domo tua evertens domesticos,* w domu twoim iáko Lew zły, płomieńczyk gniewliwy, tyloś ryczał zrorzeczenstwy, furyami, zniewagami. — Apoc. 8. / Cant. 4. / Judicum 14. / Eccles. 4.

Leo rugiet, quis non pavebit. I tegoś, i tegoś pazurami ſzarpał, zakrwawił ſerce. *Evertens domeſticos*; domowych, ſłużebnych hałaſował, kułakał, ſztukał, pukał. Po Zmartwychwſtaniu inaczey ſię ſprawuieſz, iuż nie złorzeczliwe ryki, niehałasne puki, huki, ale w uſciech ma bydź plaſtr miodu łagodnoſci Chrześciańſkiey, każdemu pokoy zapowiadaiace uſta: *Pax vobis*, á ták zeznaia o tobie: Judic. 14. *De comedente exivit cibus, & de forti dulcedo.* Ze Lwa zarłocznie złego, cichy ſtał ſię baranek, miaſto rykow złych, ſłodkie ſłowa zuſt mu płyna. Zapowiadał Pán IEZUS Apoſtołom, że śmierć iego okrutna miała Apoſtołom uczynić Matth. 26. zgorſzenie, nie z Jezuſowey winy, ale z Apoſtolſkiey nieudolnoſci. *Omnes vos ſcandalum patiemini.* Zmartwychwſtał Pán JEZUS, i wielekroć ſię razy obiawiał, dowodził Zmartwychwſtałym, aby zgorſzone z krewkoſci właſney Apoſtoły náprawił. Dopieroż Chrześcianin Zmartwychwſtały, ktory ſię czuie, że zgorſzył bliźniego, złym przykładem, ladaiákim żywotem, niepodſciwym ięzykiem, powinien náprawowáć odtad, i budowáć bliźniego przykładnieyſzym, pobożnieyſzym żywotem, pamiętaiac: iáka kaźń Pán IEZUS gorſzacym zapowiedział: że lepieyby im było kamień u ſzyie u wiazawſzy, rzucić ie ná bezdenność morſka, niżeli te w piekle męki cierpieć, ktore cierpieć muſza za zgorſzenie. Nakoniec powſzechnie: *Vivere eſt propter agere.* Zywot uczynkiem ſię dowodzi, iákie dzieła, táki zywot. Dobremi uczynkami iedynie dowodziemy, że w BOGU żyiemy, á więc Paweł S. daie probę Zmar- 4. Coloſſ. 3. twychwſtałego żywota: *Si conſurrexiſtis cum Chriſto, quæ ſurſum ſunt ſapite, non quæ ſuper terram.* Ieżeliście z Chryſtuſem Zmartwychwſtali? czyńcie dzieła iego, zabieraycie chęci dobre, odſtawaycie od ziemi i ziemſkich chęci, iſtarania doczeſnoſci; przyſtawaycie do nieba, i do ſpraw zbawiennoſci. *Exhibeamus omnem hominem perfectum in Chriſto JESU.* Pokazuymy, i dowodźmy, i wyſwiadczaymy ſię, że żyiemy w Chryſtuſie doſkonałemi dziełami, ſwiętemi Coloſſ. 1. ſprawami. *Et vos cum eſſetis aliquando alienati & inimici ſenſu in operibus malis, nunc autem reconciliavit in Corpore carnis per mortem exhibere vos ſanctos, & immaculatos, & irreprehenſibiles coram illo.* Byliście niegdy przed pokuta i Zmartwychwſtaniem oddaleni od BOGA, od Jezuſa, przez grzech nieprzyiaciele, Chryſtuſa, zła zmyſlnoſcia wáſza w złych dziełach i uczynkach waſzych, ale was wyſlnga Jezuſowa w ciele Jezuſowym umęczonym źá was, a potym, Zmartwychwſtałym przez łaſkę ſwoię w ſkrześiła Zmartwych, uſprawiedliwiła, abyście odtad żyli, iáko ożywieni od Chryſtuſa, w Chyſtuſie ſwiętobliwie, czyſto, ſtrzemiężliwie, beż zmazy, grzechu, i beż nágány. A iáko tu dobrym, i świętym żywotem dowiedziecie ſię w JEZUSIE Zmartwychwſtałemi, ták zaſłużycie ná powſzechnym ciał Zmartwychwſtaniu, ſtać ſię uwielbionemi. Amen.

Ná Niedźielę Przewodnia.

Venit JESUS, ſtetit in medio eorum, & dixit eis pax vobis. Joan 20.

Nie záwitá pokoy w złym ſumnieniu; pewny z nieprawego ſercá wygnániec pokoy.

Naypożadáńſzá ſercom Chrześćiáńſkim poćiechá, nayſzczodrobliwſza Zmártwychwſtałego JEZUSA daniná, pokoy; á práwy pokoy, z pokoiem *princeps pacis* Kśiażę i dáwcá pokoiu JEZUS ná ſwiát przyſzedł, i ten pokoy przy národzeniu przez Anioły ogłośił. *Pax hominibus bonæ voluntatis.* Z pokoiem i z grobu powſtał, i kiedy ſię Apoſtołom po Zmartwychwſtániu pokázowáł, iáko i wedle dziſieyſzey Ewángelii uczynił, pokoy rozdawáł. *Pax vobis*: w pokoiu wedle Pawłá S. do wiáry ſwiętey, 1. Cor. 7. i uczęſtnictwá żywota, nas powołáć ráczył, *In pace vocavit nos.* A co może Claud. bydź ludźiom poćieſznicyſzego, nád pokoy práwy i doſkonáły? *Pax optima rerum, quas homini noviſſe datum*; czego człowiek używa, i co tylko poznawa, nie

nie milszego nád pokoy nie doznawa. *Dulce nomen pacis, res verò ipsa tam jucunda, quàm salutaris.* Imie samo, i wspomnienie pokoiu, ludźiom słodnieie; á rzecz i skutek iego nie tylko poćiechę, ále i zdrowie dáie. *Tale est bonum pacis, ut in rebus creatis, nihil gratiosius soleat audiri, nil delectabilius concupisci, & nil utilius possideri.* Zeznał Augustyn S. nád dobra pokoiu w cáłym stworzeniu nic wdźięcznieyszego usłyszeć, nic poćieszniejszego pożadáć, nic pożyteczniejszego i nić zbáwienniejszego, dostapić i osiagnac nie może. A wszytkimże wiernym tá się dostáie poćiechá Zmártwychwstáłego JEZUSA? Pokoy *pax vobis!* Dáieć Pan JEZUS Zmártwychwstáły, pokoy; ále tylko świętym niewinnego sumnieniá Apostołom, i uczniom; nie mowi *Omnibus*, ále tylko *pax vobis* pokoy wam Apostołowie, uczniowie, práwi BOGA miłośnicy. Przy Národzeniu Páńskim ogłośili Aniołowie pokoy ále nie wszytkim, lecz samym dobrey woli; toć i dobrych uczynkow, dobrego żywota ludźiom. *Pax hominibus bonæ voluntatis.* Wyráźnie się przez Izaiászá BOG protestuie: *Non est pax impiis dicit Dominus.* Nie mász pokoiu dlá niepráwych, dlá niezbożnych! *Quis restitit ei, & pacem habet*, mowi Iob; á kto się BOGU grzechem sprzećiwił, żeby żył w pokoiu? nie záwitá pokoy w złym sumnieniu; pewny, niepráwego serca, wygnániec pokoy. Ad M.D.G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedźiwney BOGA Mátki. Cic. Phil. 3. Augu. de Civit.

Chrześćiánski pokoy práwy, wyráźił Augustyn S. *Pax & tranquillitas animi, serenitas mentis, simplicitas cordis, vinculum amoris, consortium charitatis*; pokoy, práwy: stoi uspokoieniem umysłu, wypogodzeniem sercá i myśli, nieznáiącego trwogi i gryzoty; pokoy Chrześćiáński z sámym sobą, zawisł ná prostym w BOGU sercu, ná áffektá rożne nie rozdwoionym, ná zwiasku i społkowaniu z Bogiem w práwey miłośći. Przeto konkludowáł Kassiodor, że mało ludźi w prawym żyia pokoiu, lubo się drugim, álboli sobie zdádza być w pokoiu. *Cum peccatores videntur locupletes, multisque dominantur populis, & in mundo non est, quod timeant; pacem habere putantur, sed pax ista cum conscientia litigat, rixantur intrinsecùs, & cum hostem non habeant, secum decertant.* W grzechách záwiedzieni opływáia w dostátki, obsituia w prowenta, pánuia nád włośćiámi, i wielu poddánstwá ráchuia, żáden się im nie oprze, żaden z niemi wálczyć nie waży; bład iest rozumiec, że żyia w pokoiu: bo stan tákowych iáko iest zły w grzechach, ták z sumnieniem wálczy wewnatrz i ná sercu; spor iest i rosterká z sumnieniem, lubo po wierzchu nie ma nieprzyiaćioł, z ktoremiby woiował; że z Bogiem w grzechách woynę toczy, żyć w pokoiu nie może, i sam z sobą wálczyć, z sobą się wewnatrz biedźić, i pásowáć muśi. *Et cum hostem non habeat, secum decertat. Nolite secundum faciem judicare.* Nie z twarzy do śmiechow ułożoney, nie z wierzchniey postáwy, áni swiátowey wesołośći widźiánych, znákow sądźić o práwym ludźi pokoiu. Pod pozorem wesołośći, tái się często we wnętrzney iad troskliwośći, i wálki. *Gaudium impiorum adinstar puncti*, wesele niezbożnych, iáko punkt i punktury, gdy się zdadza weselić, nie ieden serce bodźiec ráźi, i zákrwáwiá! *Quasi acetum in nitro, qui cantat canticum cordi pessimo.* Náleiesz octu ná miedźiány kruszec, wnet gryszpan iádowity i serwáser zrodźi się; przydasz do octu saletry, śiłá i moc więksa do zgryźieniá káżdey rzeczy urośnie. Ták melodie, swiátowe rozrywki, grzesznego ná pozor ćiesza, á wewnattz ná sercu iádowićiey niszcza i trawia. Toć włáśnie Ambroży S. wyráźił: *Peccator quamvis foris abundet, deliciis diffluat, odoribus fragret, in amaritudine animæ vitam exigit.* Niezbożny powierzchnemi dobry obfituie, wewnętrznemi gryzoty w sercu się dręczy, morduie. Przepyszne stoły i przysmaki słodkie, i drogie liquory, ustá i ięzyk delektuia; w sercu kwas zgryźliwy, gorycz grzechu, i złość niezbożnośći, tyśiac nieśmákow warzy. Złe sumnienie w gárnku wrzacego ukropu, á tego ognistego Bog Ezechielowi reprezentował; i ták ná to mieysce nápisał Cornelius à lapide. *Olla semper bulliens, & ardens est mala conscientia*, złe w grzechách sumnienie, zawsze iáko koćieł ná ogniu, wre záwsze ognistemi gryzotami, iáko płomieniámi, i dogara, dopieká w sercu grzesznikowi, mowi Ambrozy: *Vides ejus lætitiam, intro aspice ulcera, & vibices animi ejus, cordisque mæstitudinem.* Przygrawá niezbożnemu muzyká, á wsercu brzmia strony, szumieia trwozliwe chęći, i z sobą się scieráiac zgiełt, gryzo- Aug. de Verbis Domini. Cassiod. Joan. 9. Job 20. Prov. 26. Ambr. l. & Off. Cornel. in Ezech. 24.

ty wzburzáią! Twarz niezbożnego w pogodźie, ſerce w trwodze! twarz ſię ſmieie, ſerce truchleie! ięzyk vivat wykrzykuie, ſerce gorzko lámentuie! á cáły zgiełt przybránych, i przywołánych od ſwiátá weſołośći nie wybiie z ſercá, nie záguſzy wnętrzney troſkliwośći. Zeznawał to Pacátus,

Pacatus in Paneg.

Habet oculos conſcientia carnifices, quia magìs torquent vitia, quàm cruces, quàm verbera, quàm tormenta. Toż zeznáie y S. Auguſtyn:

Auguſtin. in Pſalm 36.

Quisquis malus eſt, malè ſecum eſt; torquetur? neceſſe eſt, ipſe ſibi tormentum eſt! ipſe eſt enim pæna ſua, quem torquet conſcientia ſua. Złemu źle záwſze, źle wſzędźie ná ſercu, ſzwędźie ſię ſmući, i wláſne mu morderca ſumnienie! dręczy go záwſze, gdy przed oczy ſtáwiá iáko ſrogie zaſłużył potępienie. I ták wedle Ambrożego S.

Ambr. in Pſal. 77.

Rei ſumus ſinè accuſante, ſinè tortore cruciamur, ſinè vinculis adſtringimur. Niech nas nikt nie obwiniá, wláſne ſumnienie morduie grzechem! niech nas nikt nie więźi, ſáme krępuią grzechy! więźień ieſt nieſzczęśliwy w łáńcuchách i pętách niepráwośći; wyznawáł mądrze Grzegorż Názyanzeńſki.

Gregor. Naſ.

Conſcientia domeſticum, & verum tribunal eſt. Toż ſądźił Ambroży:

Ambr. l. 3. Off. C. 10.

Et quod ſeverius judicium? quàm domeſticum, aut quæ pæna gravior? quàm quòd unſuquiſque ſibi reus eſt! Ktoryż ſąd, i ktory Trybunał bydź może ſurowſzy? iáko domowy ſąd ſumnienia! nie przekupiſz, nie ułudźiſz, nie zwiedźieſz. nie ubłagáſz złego ſumnienia; żeby ćię nie winiło, nie gryzło, nie dręczyło:

Greg. M. l. 27. Mor.

Judicia humana poteſt effugere malè agens, ſed non judicium conſcientiæ. Bydź może, że zgrzeſzyſz ćięſzko i ſromotnie! á ſądu ludźkiego unikneſz i kárániá: álbowiem, álbo ſię przed ſędźią, z twoią zbrodnią utáiſz; álbo, że ſędźiego przedaruieſz álbo przebłágáſz; álbo. że ſztuką iáką złudźiſz? álbo, że z gorącego práwá ućieczką ſobie porádźiſz. Dármo ták ſumnieniá ſtroſuiącego z grzechow przenáiać, álbo przebłágáć, álbo uniknąć: z tobą wſzędźie noſiſz ſkárżyćielá; ktory ćię wewnątrz u ćiebie obwinia, z grzechow ſtroſuie; áni cżáſu upátruie, áni pogody, każdey godźiny, podczas każdey zábáwy, wśrod naylepſzey myſli, grzech ći ná oczy ſtáwiá, z grzechu ćię obwinia, Boſkim ſądem i piekłem trwoży.

Euſeb Emiſſ. hom 3 de Paſcha.

Servus peccati quo fugiet? quod ſecum trahit; quocunque fugerit, vix aliquod deforis poteſt eſſe remedium, quando vulnus intus eſt incluſum. Winowáyca grzechu przed ſądem ludźkim ućiec może, nie przed ſędźią iednák, i moderca ſumnieniem; ktorego ſam z ſobą noſi, gdźiekolwiek zbrodźień ućieká! iáko przed ſobą, ták przed dręczeniem ſumnieniá á gdźie ućieć może? ták iáko kto z wrzodem ſię dręczy ná ćiele, gdźie ſię tylo obroći, ták niezbożnego nierozdźielny towáſzyſz, zkáncerowáne grzechámi ſumnienie, gdźie ſię obroći, nierozdźielony, niezbyty mordercá, dręczy! Mądrze, z mędrca Seneki Lipſius, ſumnienie názwał.

Lipſius ex Seneca.

Ante peccatum frænum, poſt peccatum flagellum. Przed grzechem ſumnienie iáko hamulec, iáko wędzidło, ktore nás od grzechu utrzymuie i hamuie, wołaiąc w ſercu: to źle! to grzech! BOG zato karze! piekło zato czeka! *Poſt peccatum flagellum.* Po grzechu nam ieſt iuż biczem, ktory nás chłoſta, i z grzechu ſtroſuiąc iákoby biczuie. O czym i Pſalm.

Pſalm.

Multa flagella peccatoris! Wiele ma grzeſznik ná grzbiet ſwoy biczow, ktoremi go chłoſta i ſmaga ſamo ſumnienie; kiedy mu grzechy przed oczy ſtawia, uciąża, i nieubłaganym dręczy ſerce niepokoiem, i gryzotą! Swiadom tego z grzeſzney młodoſci Auguſtyn, y wyznawał.

Auguſtinus.

Inter omnes tribulationes nulla eſt major tribulatio, quàm conſcientia delictorum. Nád wſzytkie ludzkie grzyzoty, ucíſki, udręczenia, nayſrożſze, naynieznoſnieyſze ieſt wgrzechach właſnego ſumnienia przeſwiadczenie; á tákowe ſerca udręczenie Bernard S. z piekłem porownał.

Bern. Serm. de Aſſum.

Infernus quidam eſt carcer animæ, rea conſcientia! Sumnienie grzechami obciązone, piekłu ſię rowna, i grzeſznik iuż tu piekło zaczyna, ktorego mąk koſztuie. W tych (ktore ná ſercu cierpieć muſi grżyzoty, trwogi, zamieſzania, roſpaczy!) tym, bezbożnego ſtan nieſczęſliwy, Prorok wyraźił podobieńſtwem morſkiey burzy i nawałnoſci:

Iſaiæ.

Cor impii quaſi mare fervens. Serce bezbożnego iako morſkich ſzumow nawałność, w ktorey fale, iáko ſię wzburzą, ták okrętami iákoby dziecinną piłką, raz pod obłoki tam i ſam rzucaią, drugi raz ná bezdenność pogrążaią, w koło kręcą, po fálach przerzucaią, falami ſtuką, i w częſci rozrywaią.

Ovid.

Eheu quanti montes volvuntur aquarum. Jam jam tacturos ſidera ſumma, putes. Diducto ſubſident æquore valles, jam jam tacturas tartara ſumma putes. Ták ſię dzieie ná ſercu bezbożne,

zbożne,

zbożnego, ktore włáśnie w rożnych trwogach, trwożliwych myślach, zamie-
szanych afektach, iáko w morskich fálach, fluktách, náwáłnośćiách, i w mor-
skiey burzy szumach zostaiac, wzburzone morze ná sobie wyraża. *Cor impii
quasi mare fervens.* Táka bezbożnego sercá burza wytłumaczył Chryzostom S.
*Voluptas quidem temporaria est, dolor perpetuus! timor undique ac tremor, su-
spicio, anxietas, angulos metuit, umbras ipsas formidat, suos ipsius famulos conscios,
illam ipsam quam corrupit, illum virum, quem contumelia affecit, obambulat ama-
rum, accusatorem circumferens conscientiam, cum sit suo ipsius judicio damnatus.*
Miia krotka roskosz grzechu, następuie w sercu długiey burzy męka, boiaźń
zewszad, i trwoga, suspicye, troskliwość, zdumienie, tesknica, rozpacze, serce
iáko wichry szumem strászliwym mieszaia! Zadnemu nie dowierza, każdego
się obawia; á gdzie się uda gorycz w sercu, gryzotę, i skarzyciela zgrzyzliwe-
go sumnienie, z soba dźwiga, á sam się iuż za potępionego u siebie sadzi.
W takie burze i serca zamieszanie wprowadziło Káima bratoboystwo, że *profugus
super terram ac tremens.* Zył ná Swiecie do siodmego pokolenia, iáko w mor-
skiey burzy, od kraiu do kraiu ziemie, od lata do lata tułacz, á zawsze w stra-
chu śmierci! *Quicunque invenerit me, occidet!* Zawsze w trwodze i w
boiaźliwym drżżeniu *Tremens!* po pusczách się przed śmiercia, i między zwie-
rzem i drzewami ukrywał, á nie uszedł śmierci! miasto zwierza od Lamecha,
w gęstwinie, w ktorey sie tail, zabity. Takowa serca z grzechow burza, że cier-
piał, sam wyznał niezbozny Antiochus: zwoławszy sługi i przyiacioły, nie
ogromnym głosem, ale srogim rykiem zeznał *Recessit somnus ab oculis meis, &
concidi & corrui corde præ solicitudine, & dixi in corde meo, in quantam tribula-
tionem deveni, & in quos fluctus tristitiæ, in qua nunc sum, qui jucundus eram,
& dilectus in potestate mea.* Uciekł sen od oczu moich, nástapiły ná serce tro-
ski, trwogi, zamieszaniá, iáko ná morzu wichry i szumy; upadło serce, zni-
knęły uciechy, chwieia się myśli mieszaia afekta, serce w troskach i smutkach iá-
ko w morskich fálach tłucze się! *Cor impii quasi mare fervens.* Tákowey ná sercu
burzy nie mogł zcierpieć Iudasz, sam się ná gardło, ná śmierć, ná szubienicę
osadził, sam sobie katem został, sam się obwiesił, i wolał prędzey zginać,
i piekło wieczne zaczać, niżeli w tákowey serca gryzocie z grzechu, dłużey się
dręczyć. Ták się dręczył co godzina Tyberiusz. *Me perdant, quem quoti-
die perire sentio.* Ták troskało z grzechow sumnienie Dawida, poki BOGA,
serdeczney pokuty łzami nie ubłágał: *Peccatum contra me est semper.* Tać
kaźnia wszytkim bezbożnym BOG groźił u Moyżesza. *Dabo pavorem in cordi-
bus eorum, terrebit eos sonitus folii volantis, & ita fugient quasi gladium, cadent
nullo persequente.* Pusczę prawi strach i trwogę ná serce nieprá wych, i szelest
liscia, iáko huk hucznych dział przeraźi ie, uciekać będa bez pogoni, przed
szelestem liscia iáko przed mieczem trupem padać będa, á nikt ich zabiiać nie
będzie! I nie dziw, że ná bezbożne serca w grzechach táká trwoga, i trwożli-
wa rospácz pada. Daie fundament tey trwogi Augustyn S. *In aliis miseriis
possumus habere ex DEO solatium, & robur, inter cruciatus conscientiæ quando
DEUS abest (qui est unica consolatio) non habet infelix peccator, quo recurrat; &
propterea quocunque vadat, in quemcunque locum se recipiat, perterrefacit illum
crudelis inimicus propria conscientia! sic ut ubique ardeat ultricibus flammis mo-
lestæ, ac inquietæ tribulationis.* W innych utrapieniach mieć może człowiek
folgę z pociechy od Páná BOGA, ktory w smutkach sługi swoie cieszy, áby
nie upadli rozpacza; ale w gryzotach złego sumnienia, iáko od zagniewanego
BOGA niespodziewać się pociech, ták żadney w troskach folgi. Utracił grze-
sznik i Bogá, i łaskę iego, i prawo do wszelkiey pociechy! wzięło moc nád nim
sumnienie skażone, aby go troskáło, dręczyło bez odpoczynku. Ieżeli żás kto
bezbozny, á tych w sercu gryzot sumnienia nie czuie, iest iuż naypewnieyszey
i ostatniey bliskosci potępienia wedle Mędrca: *Sicut dormiens in medio mari, &
quasi gubernator amisso clavo.* Ták właśnie, iáko ná morskiey nawałnosci, stra-
ciwszy styr i rudel sternik uspiony, tuż tuż go náwałność ná dno pograżá; za-
sypia náto i nie czuie, że ginie nieszczęsliwie! iáko spał Jonasz, gdy okręt to-
nał; ták takowi nie czuia sumnienia strofuiacego; i przeto niemasz nadziei, aby
z potopu grzechow wybrnęli, bo iáko spiacy tona ná bezdennosci piekła! Tákić
strach z grzechow, táka kaźń złego sumnienia Boskim wyrokiem pada ná be-

Chrys. Conc. 1. de Lazaro.
Genes. 4.
1. Mach. 6.
Psalm.
Luc. 26.
Augustin. in Psalm 45.
Prov. 22.

zbożne, ále oraz i Boſkim miłoſierdziem, iáko mądrze zwáżył i wyznał Chryzoſtom. *Benignus DEUS ejusmodi accuſatorem nobis adeſſe voluit, ut nunquam ſoli relinquamur, ſed indeſinenter ille congrediens, clamet & pœnam delictorum exigat.* Miłoſierdzie to Boże nad krewkoſcią ludzką, że nam przydał ſumnienie z grzechow ſkarzyciela nieuchronionego, aby nám w grzechach odpoczynku nie dáiąc, záwſze i wſzędzie z grzechow ſtrofował, grzechową złość, piekłá ſrogość przekładał; á ták nas do pokuty i poprawy napędzał. Jeżeli bowiem tyſiącami ták złych ludzi nayduie ſię, ktorzy áni domową ſumnienia kaźnią i gryzotą w grzechach ſię nie káią, i nieſzczęſliwie giną: á iákoby dáleko więcey ludzi grzeſznych ginęło, gdyby ich ſumnienie o grzechy, i zbrodnie ſtrofowáć nie miáło! A coż by ich iuż od grzechow luboſci oderwáć, co do prawey żywota poprawy napędzić zdołało? o toż ták niechcecie záwiedzioni zbrodniowie, zoſtáwáć dáley w fáſołách, i gryzotach ſumnienia? odſtępuycież grzechow, za przeſzłe prawie pokutuycie, ná przyſzłe niegrzeſzcie, BOGA ſię ſczerze zámiłuycie, á uſpokoienia ſerca doſtąpicie. Zapowiedział Pſalm. prawy w ſercu pokoy miłuiącym BOGA, i prawo iego. *Pax multa diligentibus legem tuam.* Wielkiego pokoiu w myśli i w ſercu używaią, ktorzy prawo Boże chowaią. *Vitam beatam efficiunt tranquillitas conſcientiæ, ſecuritas innocentiæ.* Błogoſławiony ludziom ná ziemi, żywot czyni, pokoy ſumnienia dobrego, beſpieczność i radość żywotá niewinnego. A przeto mądra przeſtroga kazdego napomina. Thomas Kempenſis: *Habe bonam conſcientiam, & habebis ſemper lætitiam.* Miey dobre záwſze ſumnienie, á będzieſz miáł záwſze w ſercu uſpokoienie, pokoy i weſele: *Pax vobis.* Pokoy wám prawy i pewny, ieſli w dobrym ſumnieniu zyć, i BOGU wiernie ſłużyć będziećie. Amen.

Chryſoſt. h. 20. in Gen.
Pſalm 18.
Ambroſ. l. 2. Off. c. 2.
Thom. Kemp.

Ná Niedźielę wtorą po Wielkieynocy.

Cognoſco oves meas, Cognoſcunt me meæ. Joan 10.

Wymiar łásk Bożych, ma bydź wymiárem prac zbawiennych i dźielnośći.

IAko z námi Bog obchodźi ſię miłośiernie i ſzczodrobliwie, ták my z BOGIEM obchodźić ſię winniſmy wiernie i wdźięcznie. Boſka dobroć i dobroczynność náwiedzá nás, i obdarza obfitemi łáſkámi; my też BOGU świádczyć ſię mámy pilnieyſzemi pracowitośći náſzey poſługámi. Tey w záiemnośći ná ſobie wzor pokázał Pan Jezus náprzod, i wnet też ſáme wzaiemnośći w práwowiernych wyświádczył. *Cognoſco oves meas.* Znam ia owce moie, i znam ſię do owiec moich; i záraz wyraził: *Animam meam pono pro ovibus*, że dlá całoſci owiec zdrowie, żyćie i duſzę łoży, że im ſam iáko páſterz dobry paſtwiſka i pokárm w owczarni, wczas i cáłość obmyśla i opátruie; i ták ſię zná do owiec, zna i owce; ktore *vocat nominatim*, po káżdey włáſnym imieniu, iáko kochaiacy, w poufáłośći názywá. *Cognoſco oves meas.* ále też i wierne owieczki, wyráźił Pan JEZUS: że wzáiem ſię Jezuſowi wiernie świadczą, wzaiem znáią Jezuſa i znaią ſię do niego, kiedy głoſu i rozkazu iego ſłuchaią iáko dobremu paſterżowi, i wierne i powolne: *oves meæ vocem meã audiunt.* Tey wzáiemnośći chciał bydź wzorem, Synowſką ſwoię, z Bogiem Oycem miłość, iedność, i wzaiemność máiąc: *Sicut novit me Pater, & ego agnoſco Patrem.* Zna mię, i zna ſię do mnie Ociec, i ia znam Oycá mego, i znam ſię do niego; á wczym tá znaniá wzáiemność? *Pater diligit me, quia ego, quæ placita ſunt ei, facio.* Zná ſię Ociec do mnie, bo mię kochá, á że mie kocha, wſzytko co má Oćiec, dał ná ręce moie. *Pater diligit Filium, & omnia dedit in manus ejus.* Ia też *agnoſco Patrem*, znam Oycá za Oycá: *quia, quæ placita ſunt ei, facio*, bo czynię upodobánie i wolą iego. I ták wzáiemność bydź powinna práwych Owieczek duſz wiernych, *Cognoſco oves meas*

Joan. 3.

as. Zna owce swoie Jezus zá swoie, że ich kochá, że ich kármi, że łáskámi zbáwienie ich opátruie, i zdrowiem swoim, ich żywotá przestrzegá: *Animam pono pro ovibus.* Owieczki też dusze wierne *cognoscunt me meæ,* znáią Iezusá zá Pásterzá, Zbawicielá, zá Páná: że głosu, woli i rozkazow Iego słucháią *oves meæ vocem meam audiunt.* Iáko się nam Iezus świádczy szczodrobliwym, i milościwym łáskámi swemi, ták my Jezusowi świádczyć się winni wiernemi, i rozkazom woli iego powolnemi, w służbie iego pilnemi, i dźielnemi: *oves meæ vocem meam audient.* Wymiar łásk Boskich, i dárow iego, powinien bydź wymiarem, Chrześćiánskiey w służbie, Bożey pilnośći i dźielnośći. Iáko nam BOG iest Pánem dátnym i szczodrobliwym, ták my mámy bydź sludzy Iego dźielni i pilni. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokáláńie Poczętey Pánny, i Przedźiwney BOGA Mátki,

Nie zchodźi nigdy Bogu ku ludźiom ná szczodrobliwośći. Zna się zna Zbáwićiel nasz do nas szczodrobliwie w łáskách swoich; wszákże się z tym sam oświádcza *Ego veni ut vitam habeant, & abundantiùs habeant,* Ná tom przyszedł, ten cel moy iedyny, áby z łáski moiey ludźie żywot mieli. Wołał Prorok: *Non est abreviata manus Domini.* Nie skurczy się ku ludźiom nigdy ręká Boża, zawsze datna szczodrobliwie. Ták właśnie mowi i S. Paweł *Gratia ejus in me vacua non fuit.* Nigdy nie prożnowała we mnie, áni zniszczała łáská Boská: bo szczodrobliwy Bog nád inne uprowidował mię swoiemi łaskámi, kiedy pilniey, usilniey, obficiey, niżeli inni ku chwále i czći Iego pracowáłem. *Abundantiùs laboravi.* Dlá czego S. Paweł wszytkie wierne w korynczykách pilno upominał. *Adhortamur ne in vacuum gratiam DEI accipiatis.* Upominam was Bráćiá, o to się stáráyćie, ábyśćie nádáremno łásk Bożych nie bráli, ále wedle miáry łáski Bożey, chwále i czći Bogá łásk dáwce, á zbáwieniu dusz wászych służyli. *Contemplantes, ne quis gratiæ DEI desit,* upatruyćie tego i dozornie, áby wam ku Bogu nie schodźiło ná wászey dźielnośći i prácowitośći. Tymże Duchem Páwel naymilszego Ucznia Timotheuszá Biskupá nápominał. *Noli negligere gratiam, quæ in te est, quæ data est tibi;* to twoie má bydź usiłowánie, ten dozor w spráwie twego i ludzkiego zbáwienia, ábyś łáski Bożey ná wyrobek chwały Iego, á twego i bliźnich zbáwieniá dáney, nie zániedbał. Pámiętáy o tym pilno, że káżde łásk Boskich danie nie nádáremnie, nie ná stratę od Bogá wychodźi, ále ná zbáwienny wyrobek, ileć Bog i w iákim rodźáiu łáski swoiey udźielá, tyle ty w tákimże rodźáiu winieneś prácy twoiey, i pilnośći przykłádáć. Tenże Tessalonczykow nápominá. *Spiritum nolite extinguere.* Duchá łáski Bożey, to iest oświecenia zbáwiennego ná rozumie, pobożnego ná woli zápálenia, i w sercu świętych natchnienia, i podniety nie przygászáyćie. Duchá łáski Bożey do zapálonego świátłá, i do goreiacey lampy, álbo świece przyrownywałem; że iáko goráiacego ognia świátło natychmiást gáśnie, skoro mu pástwy i pokarmu nie staie: ták łáski Boże, święte oświecenia, ná rozumie zbáwienne zapalenia, woli nábożne, w sercu podniety, bez nászey pokármu pilnośći, bez nászey applikácyi, i prácowitośći gásnać na duszy i niszczeć muszą. Ták Duch Boży, wedle Páwłá S. iest iáko ogień w lampie, nie dodász pilnośći, nie przyłożysz prácowitośći do Swiętych, łáski Bożey podniet, i zapálenia: gaśnie w tobie duch zbáwienny, gasną w sercu święte podniety i chęći. Przeto Paweł upominał: *Nolite spiritum extinguere.* Przykładayćiesz do łaski Bożey pilnośći, prácy i dźielnośći; żebyśćie z łáską Bożą, wymiárem łáski Bożey robili, prácowáli: bo ten Duchá Swiętego ogień, to świátło w was zgáśnie, zniszczeie; á wy stániećie się z Synow świátłośći, Synámi ćiemnośći! Właśnie w tym zdániu, i w tey imáginacyi mowił Augustyn S. *Qui flamma charitatis accenditur, semper bonis operibus augeat, nutriat in se ignem, quem, in eo Christus dignatur accendere.* Ktokolwiek święte zapály i podniety w sercu do Bogá czuie, i do swego zbáwienia; niech się zna na łásce Bożey, á do tego ognia niech dodáie pokármu, alimentu, świętych dźieł, pilnośći; áby ten ogień ktory w sercu iego litość Jezusowá wznieciłá, święta pracowitośćia pomnażał. Do tey imáginacyi Chryzostom S. Kierował dyskurs. *Sicut oleum lampadis lumen fovet, sic opera bona fidei fervorem.* Oleiem ogień w lampie się utrzymuie, dobremi uczynkámi duch wiáry, duch zbawieniá stoi w porze. Tákowe tedy świętych podniet pomnáżanie S. Páweł nakázował,

Joan. 10.
Isaie.
1. Cor. 15.
Hebr. 12.
1. Timoth.
Thess. 5.
Augst. Serm 255.
Chrysost. in Matth.

żował. *Spiritum nolite extingvere.* Duchá łáſk Bożych, nie przygaſzáyćie! to
ieſt, do łáſk Bożych, zbawienney dźielnośći przykłádayćie. Innym podobień-
Bonaвent. de Salut. tit. 1. C. 1. ſtwem tęż práwdę, i ten oblig duſz náſzych Bonáwentura S. i Rupertus wyrażą-
ią: ktorzy łáſkę Bożą roſą niebieſką názywáią. mowi Bonaventura *per lumen*
Rupertus apud Lobbetium. Q 2 pág. 2. de S. Franciſco de Paula. *Sapientia, per rorem gratia, per pulverem vanitas indicatur.* Niebo dáie roſę źie-
mi, rolom, drzewom, á źiemiá tą roſą, ziołá, kwiáty, zbożá, drzewa w ſobie
roſzczą i płodzą owoce i frukta; ták role ſerc náſzych biorą z Niebá roſę łáſk
Bożych, ále zá to ſwiętemi chęćiámi i obyczáiámi pięknię zákwitáć zbáwien-
nemi cnot Swiętych owocámi powinne. Inaczey? groźi Páweł: *Terra bibens*
imbrem gratiarum, proferens autem ſpinas & tribulos, reproba & maledicto proxi-
Baſil. *ma!* Bazyli Swięty daie innego dowodu inceptę: *Concham te exhibeas non*
canalem. Duſza Chrześćiánſká ma ſię ſtáwáć konchą perłową, á nie kanáłem.
Páda nie tylo roſa i deſcz obfity wkánał; ále iáko tam wpływá, ták nic
nie ſprawiwſzy z kanáłu wypływá, bo w nim niſczeie; koncha perłowa bierże
z niebá roſę, wnet ią w ſobie zamyká, i dźielnośćią ſwoią w perłę drogą kſztał-
tuie. Zá to ſymboliſtá przypiſał: *Cuſtodit & auget. Cuſtos & altrix*, i pilno prze-
ſtrźegą roſy, i dobrze iey używá, bo ią w perłę obracá. Ták ſerca náſze łáſk
Bożych przyimowáć máią roſę, iáko konchy; *Cuſtos & altrix* żeby w ſobie i pil-
nie łáſki Bożey przeſtrzegáły, i żeby dźielnie prácowite, w drogą zaſługi zbáwien-
Jer. 1. ney, wiecznego żywotá perłę zámieniały. U Ieremiaſza Pan Bog łáſki ſwo-
ie do ſczepu i látoroſli przyſtoſowáł: *Conſtitui te ut plantes*, to ieſt żeby
łáſki Boże w ſercách náſzych zaſadzone, dobrze przyimowáne, i dźielnoſćią
naſzą ná urodzay zbáwienny pomnażane były. Łáſká Boża na to ſię w ſercu ná-
ſzym ſzczepi, żeby w nim owoce dźieł S. wydáwáłá: bo ináczey? *Omnis arbor, quæ*
non facit fructũ, excindetur & in ignem mittetur! ſam Bog groźi. Ieſliż przyiąwſzy
ſczep łáſki Bożey, będźie drzewo nieurodzáyne, poydźie pod ſiekierę, á potym ná
ogień! ták w pień wyćina Bog, i ná ogień poſyłá wieczny duſze, w ktorych Bog
ſczepił łáſki ſwoie, á przećię Bożey chwále i ſwemu zbáwieniu pożytkowáć nie
2. Cor. 9. chćiáły. Ieſzcze Páweł S. imáginuie Łáſkę Bożą i názywá naſieniem Bożym: *Qui*
adminiſtrat ſemen ſeminanti. Duſzá Chrześćiánſká ieſt rola Bożá, w ktorą Bog
naſioná łáſk ſwoich wſiewá ná urodzáy, i żniwo obfitſze. Bierżeſz duſzo Chrze-
ſćiánſká od Bogá náſienie łáſk Bożych, oddayże to w pilnośći ſwoiey BOGU
Sen. de Grati. obfitſzym urodzaiem; iáko z Páwłem mowił Seneká *imitemur agros ferti-*
les, qui multiplicius ſemen reddunt, quàm accceperint. Duſze wierne máią bydź
iáko żyzne role, ktore biorą naſioná, ále ſtokrotnym pożytkiem oddaią. Ták
obficie w duſzach náſzych łáſk Boſkich náſioná pożytkowáć powinny. Ten-
że Páweł S. łáſki miłoſierdźiá Boſkiego nád ludźmi, do bogáctw, i monety ſto-
Rom. ſuie: *An divitias bonitatis ejus, & patientiæ, & longanimitatis Contemnis?* Ten
ieſt ſens i tá expreſſya tego: W łáſki Boże ták ſię pomnażáć, iáko w bogáctwá
ſkárbić mámy: Dáie nam litość i opátrzność Bożá z bogáctwá łáſk ſwoich
zápomożenie, ábyſmy temiż łáſkami Bożemi, ná więkſzy profit i prowent u-
bogáceniá zbáwiennego robili. Iáko kupcy ſpenduią ſumy ná towáry, ále
dlá zyſku więkſzego; i zyſkowáne ſummy ná owe profity, zárobki, i zyſki o-
brácáią, i ták ſię bogácą. Ták duſze wierne, kiedy zdáną ſobie łáſk kwotą
pilno prácuią, nowe łáſki Boże w ſobie pomnażáią, i nowemi łáſk Bożych pro-
fitámi do ubogáceniá zbáwiennego przychodzą. Toż zeznawáł Mędrzec: *ro-*
Prov. 31. *buſti divitias habebunt, pigri divitiarum indigni.* Pracowići, i w ſwiátowych zaro-
bkách, i w zbáwiennych zyſkách do bogáctw przychodzą. Nieroboćiuchom, o-
ćiężałym nie ſporo do groſzá, á dopieroż bárdźiey z oporem do zbáwieniá i do
żywota. Też Swiętey pracy zbawienne zyſki P. Jezus w Ewangelii kupieckim wy-
Matth. 25. robkiem nam wyráźił: kiedy łaſki, dary ſwoie, i wſzytkie zbawienne ſpoſobno-
ſci, tálentámi ná wyrobek danemi bydź deklarował, i zapowiedział; iáko Bog
iednym wiernym dał po pięć talentow, innym po dwa, innemu ieden, w ſzytkim
kupczyć, zyzkowáć rozkazował. *Alii dedit quinque talenta, alii duo, alii unum;*
Rzekł: *negotiamini dum venio.* Dokłáda Pan JEZUS, iáko iedni talentami
łaſk iego pilnie robiać, tyle drugie łaſk Bożych, á złaſkámi Bożemi zaſług
zbáwienia ſwoiego wyrabiaią; á iáko leniwi zaniedbaią robić, á nic nie zy-
ſkawſzy łaſką od BOGA daną, nieſzczęſliwie ná karanie, á wieczne przycho-
dzą! ieden prawi pilny w zbawieniu pracownik ſtánał, i pokazał talenta pięć
dáne

dane ná wyrobek, pokazał tyle drugie, ktore wyrobił tákże; á drugi prezentował, iáko dwoma talentami drugie dwa wyrobił; á Pan ſczodrobliwy i ſprawiedliwy, prace ich i zyſki zbawienne pochwalił i odpłatę bogatą weſela wiecznego za prace wyrokiem ſwoim naznaczył. *Euge ſerve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui.* Sługo wierny i dzielny, wnidź do weſela i kroleſtwa Paná twoiego, ná wieki ſzczęſliwy i błogosławiony. Stanął też i ſługa leniek, i ſam ná ſię wyznał: *Abſcondi talentum tuum in terra, en habes quod tuum eſt.* Zákopałem prawda twoy talent Panie w ziemi, o to go maſz; á Pán co ná to? *Servum inutilem ejicite in tenebras exteriores*: Niepożytecznego ſługę, nie robociucha rzućcie w ciemnośći zewnętrzne, ná bezdennośći piekła, tam będzie płacz i zgrzytanie! Ták ná złe wychodzi, gdy z łáſką Bożą pilnie i dzielnie pracować niechcećie. Co uważaiąc Grzegorz wielki głoſſuie: *Non ſolum peccata pænam ultionis aggravant, ſed & munera conceſſa.* Nie tylo źle robić i grzeſzyć, ieſt ná piekło zarabiać, ale też i oleniec, i zaniedbać łaſk Bożych, á z niemi pilno ná zbawienie nie robić, ieſt ná ſurowy ſąd Boży, ná ſrogą zemſtę i potępienie zaſługować. Tenże Grzegorz wielki pięć tálentow dánych, pięć zmyſłow ciała, dwa tálentá, rozum i wolą rozumie. Dwoiákiego rodzaiu talenta, ludzie od BOGA bierzemy: przyrodzone, y nad przyrodzone. Przyrodzone ſą w ciele pięć zmyſłow: śiły, zdrowie; ná duſzy, pamięć, wola, rozum, á ztąd śiły wſzytkie duſzy, przymioty, umieiętnośći, biegłośći uczone, prawne, goſpodarſkie, rzemieſnicze, doczeſne, i dobre mienie. Nádprzyrodzne ſą, łáſka poświacáiaca ná duſzy, ná chrzcie dána z nadprzyrodzonemi dobr Swiętych dzielnośćiami, i możnośćiami, wiary, nadzieie, miłośći, i innych moralnych, łaſki uczynkowe, oświecenia rozumu, zapalenia woli, wſzytkie święte natchnienia, i zbawienne ku Bogu i Niebu chęći, i ſkłonnośći, i wſzytkie łaſki pobudzaiące do dobrego, utrzymuiące od złego, wſpomágaiące, i wſpoł z námi robiące łaſki powierzchnie, nauki Boſkie; w kośćiele świętym zażywanie Sakramentow Swiętych, Swięte przykłady i cuda, i wſzytkie zbawienia ſpoſobnośći, i wſpomożenia. Te wzſzytkie ſą wyſługa krwie JEZUSOWEY i gorzkiey męki, okrutney śmierci iego. Zaniedbanie tedy i zátracenie tych łaſk Boſkich, á dopieroż złe ná grzechy darow Bożych używanie, ieſt pogárda, obelga, podeptániem krwie Jezuſowey, i nayświętſzey męki iego. Mądrze uważał Ennodiuſz. *Nonne jure perditum reputatur, quod ingrato conceſſum eſt!* Co śię dało niewdzięcznikowi nierobocze-

Greg. l. Mor. (margin note beside "niechcećie. Co uważaiąc Grzegorz wielki głoſſuie")

Ennodius. (margin note beside "świętſzey męki iego. Mądrze uważał Ennodiuſz.")

mu, to cale zginęło; bo ná pożytek, ná ktory śię dało, nie poſzło. JEZUS ućierpiał, umarł i okrutnym mordeſtwem, aby nam wyſłużył łaſki Boże do zbawienia i żywotá wiecznego; Cel wſzytek męki i śmierci iego, naſze zbawienne ná tym życiu pożytki i wyrobki, á pośmierci żywot wieczny, á ten iák nayobfitſzy. *Ego veni ut vitam habeant, & abundantius habeant.* Dla czego mowi Paweł S. *Quantò putatis deteriora mereri ſupplicia, qui filium DEI conculcaverit, & ſanguinem teſtamenti pollutum duxerit, in quo ſanctificatus eſt & ſpiritui gratiæ contumeliam fecerit.* Iákież rozumiećie, iáko ſrogie męki, iáko okrutne piekło zaſługuie ten, ktory wzgárdziwſzy łaſką Boſką podeptał Syna Bożego, zmazał i zelżył w duſzy ſwoiey krew iego, ktora go ná chrzcie poświęciła, i zadał pogardę, i zelżywość uczynił Duchowi łaſki, i litośći Bożey! Nie wątpił cale Paweł o ſrogim potępieniu za pogardę i wyniſzczenie krwie Jezuſowey w zaniedbaniu łaſk Bożych, i mowił: *Quomodo nos effugiemus, ſi tantam neglexerimus ſalutem?* A czyliż można abyſmy ſrogiego gniewu Bożego, ſurowie mśćiwego ſądu iego uſzli? kiedy zaniedbamy obfitośći łaſk Bożych, użyć do zbawienia! Wielka to ieſt obelgá litośći i miłoſierdzia Boſkiego łaſk Bożych zaniedbanie, wedle Auguſtyna. *Majorem charitati ejus injuriam facis, ſi dona illius accipis, & vicem dilectionis non impendis.* Krzywdziſz BOGA, krzywdziſz miłość, i dobroć iego, że łaſki i dary od BOGA bierzeſz, á BOGA za to pilniey nie kochaſz, ani mu wierniey ſłużyſz: Pamiętayże o tym, coć zapowiada Bazyli S. *DEUS qui nobis vires idoneas ad laborandum ſuppeditavit, in die judicii parem à nobis induſtriam in laborando repoſcet.* BOG ſędzia twoy, dał ći zdrowie, i śiły przyrodzone, i nadprzyrodzone ná wyrobek zbawienia? więc ſądzić ćię będźie wedle wymiaru datku ſwego, tyle twoiey po tobie reqwiruiąc pracowitośći, ileś odebrał łaſk iego ſczodrobliwośći. Tym ſtylem konkluduie Euſebius. *Ille pro commiſſa nobis ſalute rationem exacturus eſt, qui*

Hebr. 10. (margin note beside "Paweł S. Quantò putatis...")

Hebr. 2. (margin note beside "w zaniedbaniu łaſk Bożych, i mowił: Quomodo nos effugiemus")

Auguſtin. (margin note beside "Majorem charitati ejus injuriam facis")

Baſil. Reg. 27. (margin note beside "powiada Bazyli S. DEUS qui nobis vires")

Euſeb. Emiſſ. h. 1. de Sym. (margin note beside "konkluduie Euſebius. Ille pro commiſſa")

pro nostra redemptione damnatus, qui tantùm contulit, scit quantùm reposcat; non ergo nobis viles simus, qui DEO tam pretiosi fuimus. Ten ktory nam krwią swoią, męką i śmiercią wysłużył łaski i rozdał, będzie zá nie i sadził. Dobrze swiádom, co łożył, i wiele go kosztuią łaski wyłożone. Wie, wiele się u nás pilnosci, dzielnosci upomnieć do wymiaru swoiey datnosci. Nie badźmy sami u siebie ták tániemi ták wzgardzonemi, á żebyśmy dla lada marnosci i lenosci ginać, i dusze gubić chćieli, ktorzyśmy ták drogiemi BOGU byli. Oszácował nás BOG nieskończonie drogim kupiem krwie swoiey, bo oszáćowáł u siebie cáłym sobą. Tyle człowiecze u BOGA człowieka JEZUSA ważysz! ile on sam u siebie waży; bo sam siebie całego wydał ná okup twoy, áby cię sobie, chwale swoiey, twemu zbawieniu, i Niebu kupił. Zacoż się człowiecze ták tanio sam ważysz, ktory ták sam o siebie, o duszny i wieczny twoy żywot nie dbász? Stokroć bárdziey żáłuiesz utraty, ladá márney doczesnosci, stokroć pilniey, troskliwiey szukász lichey mammony, doczesney znikomosci, niżeli duszy twoiey, niżeli żywotá wiecznego, i szczęśliwey wiecznosci! Szácuymyż się sami lepiey odtad, á pilniey ná siebie prácuymy, aby nam dobrze wiecznie było. Amen.

Ná Niedźielę trzećią po Wielkieynocy.

Mundus autem gaudebit, vos verò contriſtabimini, sed triſtitia veſtra vertetur in gaudium. Joan 16.

Zywot i podroża sług Bożych, smutkow i poćiech alternátá.

PRoszę ná Elekcyą; iákoż sobie Chrześćiáństwo obieráćie, czyli ze swiátem bydź w poćiechách, czyli z Jezusem w żalách? Dwoiaka wam scenę reprezentuie w Ewangelii Pan JEZUS: w iedney scenie swiát, i ze swiátem weselace się hołdowniki iego; w drugiey scenie sługi iego wierne Apostoły, i ich nástępce płáczace; *Mundus gaudebit vos contriſtabimini.* Na pierwsza scenę wychodźi swiátowá miłość i prożność i wyprowadza Demokrytow swoich śmieiacych się, weselnikow swiátowych, kompánia skaczaca, plasáiaca, wyspiewuiaca, wygrawáiaca. Tę opisał Iob: *Tenent tympanum & cytharam, & gaudent ad sonitum organi, ducunt in bonis dies suos*; hucza ná bębnách, rzna ná skrzypcách i wiolách, wygrawáia ná lutniách i oboiách, ćiesza się i hásáia przy orgánach, dni swoie prowádza w dobrey myśli, melodii, i wesołośći. Co widzac Ieremiász ták się zadumiáł: *Quare via impiorum proſperatur?* Co to iest, że swiátowym á bezbożnym, szczęśćie wszytko, wesoła, i poćieszna. *Mundus gaudebit!* U swiátá wesele, pociechy, rádośći. Náten czás miiam, co zá konkluzya tych wesołośći Iob wyświádczył: *& in puncto ad inferna descendunt.* Tu się wesela? w momencie, w punkcie, do piekłá w pádáia, i tám płicza, lámentuia i zębama zgrzytáia! *Ibi erit fletus, & ſtridor dentium.* Ná druga scenę wyprowádzá Pan JEZUS Apostoły, następce i náśládowce ich, chwálce i sługi swoie Męczenniki, Eremity, swięte Wyznáwce, zapłákáne, łzámi zálane; iáko ie opisał Páweł S. *Ludibria experti inſuper vincula & carceres, lapidati ſunt, ſecti ſunt, tentati ſunt, in occaſione gladii &c. in melotis, in pellibus caprinis egentes, anguſtiati, afflicti.* Wyschli, wychudli, wybledli, wyswędzeni słudzy Bożi, ábo dobrowolnym umartwieniem, ábo nieprzyiáćielskim prześládowániem, udręczeniem, á Boskim dopuszczeniem; ći z kámieniámi, ći z mieczami, ći z káydánámi, łáncuchámi, inni innych mak instrumentámi, ktore, dla Bogá ućierpieli, inni z dyscyplinámi, z żelaznemi łáncuszkámi, páncerzámi, i innemi umártwieniámi, postow, chorob, dolegliwośći znákámi, wszytkiemi, kore z woli Boskiey poniesli, krzyżámi! *Euntes ibant & flebant,* szli w podroży żyćiá swego, á płákáli iáko im przepowiedział Pán JEZUS w dźisieyszy Ewángelii: *plorabitis & flebitis vos, vos vero contriſtabimini*; płákáć szlocháć bedźiećie. A tákże w cáłym żyćiu Swięći Boźi w płáczu, w żalach, we łzách i w ćięszkich smutkách będa? bynaymniey. Deklárnie Pan JEZUS: że sług

Iob. 21.
Ier. 12.
Matth. 8.
Hebr. 11.
Psal. 125.

ſług ſwoich wiernych ſmutki, żale i płacze, nie tylo ſię po śmierći obroca w wiekuiſte weſele, ále i wtym żyćiu po ſmutkách náſtapia poćiechy duchá, rádość i weſele ſercá, i wtym ſmiertelnym żyćiu Swiętym Boſkim, iáko ná ſmutkách i żalách, ták i ná poćiećhách nie ſchodźi. Nie záwſze ſmutki ná ſługi Boże, áni záwſze weſele; ále Bog ſmutki, troſki, dolegliwośći, przepláta ſługom ſwoim poćiecha i weſelem. Ten ieſt tor, tá drogá wiernych ſług Bożych ſmutek i poćiechá; żywot i podrożá ſług Bożych, poćiech i żalow alternata. Ad M.D.G Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedźiwney BOGA Márki.

Ták BOG náſz poſpolićie żyćie ludźkie; ále nayoſobliwiey żyćie chwálcow i ſług ſwoich wiernych pomiárkowáł; iáko czas ſam, w ktorym ludźie żyia, roſporżadźił: *Factũ eſt veſpere & mane dies unus*, á wſzytek czás dniem widocznym, i ciemna noca wymierzył. (Gen. 1.) Nie wſzytko iáſno i widno, ale też i ciemno; czas cały dniem i noca, widokiem, i ciemnym ſię wymierza mrokiem. Nadto i ſam dzień, ludziom nie iednakowo przyſwieca: południe iaſnieyſze niżeli poranek; nie razem cała iaſnoſcia ſłonce ſię roſpoſciera, ſwitem i zorza, z ciemnoſciami i mrokiem záczyna: porankiem Swiat oſwieca widniey, á coraz ku południu iaſniey; ták i nie razem zapada, ale zlekka, ku wieczoru ſię ſkłaniaiac, promieni ſwietność poſkramia, mrokiem zachodzi, i ciemna za ſoba noc dopiero prowadzi. Wizerunk to ieſt życia ludźkiego, á nayoſobliwiey Chrzeſciańſtwá prawowiernego, ktorego niechce BOG, ani noca poſępna ſmutkow, i cięſzkoſci zawſze obciażać, ani też dniem pociech, ſzczęſcia, zdrowia, zawſze cieſzyć; ale iáko dzień przepláta noca, widność miarkuie mrokiem i umbrami, ták ſługom ſwoim pomyſlnych dzień pociech od ſzczęſcia, zdrowia, od powierzchnego i wnętrznego pokoiu; przeplata BOG noca ſmutkow i cięſzkoſci od niezdrowia złych razow, nieprzyiacioł powierzchnich i wnętrznych, od pokus i ſerdeczney gryzory. Ani zawſze ſługi ſwoie trzyma BOG w ſmutku i gryzocie, ani też záwſze w pocieſze powierzchney i wnętrzney. I to dobrze zrozumiał i wyznał iáſnie, Job ſprawiedliwy: *Et rurſus poſt tenebras ſpero lucem.* (Iob.) Straciłem dziatki kochane, cory i Syny; ſtraciłem bogate ſplendory, doſtatnie i Pańſkie zbiory, trzod, ſtad, bydeł, tyſiaczne inwentarze; nic nie mám, naypierwſzy przed tym Pan i fortunat. *Nudus egreſſus, nudus revertar.* Straciłem i zdrowie, od ſtopy nożney do wierzchołku głowy, wrzodem obſadzony; káleka naymizernieyſzy. Cięſzkaż to i nader ciemna noc ná mnie; aleć *rurſus poſt tenebras ſpero lucem.* Po tey nocy, ták nieſczęſciem nie tylko poſępney, ale grubo ciemney zaiaſnieie przed memi wrotami ſłonce fortunne, i znowu dzień pociech oſwieci i zapali: *Poſt tenebras ſpero lucem.* I tak własnie ſtało ſię. *Reddidit DEUS Job duplicia*; Iáko go BOG cięſzko, ſrogim niezdrowiem zaſmucił, iáko w ciemney nocy położył, ták wedwoy naſob fortuna, zdrowiem, lat długich, pięknych dziátek, wnukow, i prawnukow, praprawnukow, (ktorych dożył) gronem weſołym pocieſzył, á iáko dzień nayiaſnieyſzy Iobowi ſprawił. (Iob.) *Factum eſt veſpere & mane dies unus.* Dzień żywota Iobowego w ſzczęſciu, w pociechach, ſmutkami, zła dola, niezdrowiem iáko noca ciemna przeplatany. Anie tylko dni noca, ale i lata ludzkie poprzeplatał BOG co do czaſow, wioſna weſoła, ciepłym latem, urodzayna ieſienia, oſtra zima. Ták i ſamo życie ludzi oſobliwie BOGU wiernych, raz, iáko ná wioſnę weſoła, kwitnie ſukceſſami, zdrowiem i czerſtwoſcia; drugi raz, iáko ná lato dogrzewa pracami, á w pracach życia roboczego ná urodzay fortuny, álbo zbawieniá częſto i dogará i dopieká, iáko ná ſpiekę ſłoncá, cieſzy potym, iáko ſtuktámi ná ieſień, obfitemi pożytkámi, ábo w doczeſnośći; ále ſługom Bożym większa poćiechcá z pożytkow, i owocow zbáwiennośći. Náſtępuie zátym oſtra źimá wichrow, mrozow, złey chwili pełná, od pokus, od chorob, od ſmutkow, i dolegliwośći; po źimie znowu idzie wioſna, i ták coraz. Ták ſię dźiáło z duſza nábożna, ktorá po źimie ćięſzkich rázow i ſmutkow, do oblubiencá ſię odzywáłá: *Iam hyems tranſiit, imber abiit & receſſit.* (Cant 2.) U ſtapiłá źimá, minęły złe czáſy, iáko ſłoty, pluty, wichry, przykrośći i utrápieniá. Náſtapiłá wioſná weſołych poćiech: *Flores apparuerunt in terra noſtra*, iuż ſię pokazáły kwiáty poćiech w źiemi náſzey, ná ſercu i ná duſzy zakwitłá rádość i weſele, to z poćiech duchá wnętrznych od Bogá ná ſerce ſpływáiacydh, uſpo-

koieniá w sumnieniu, że nie ták ćięſzkie biia pokuſy; to, że zdrowie lepiey ſłużyć poczyná, i ludźie lepiey iuż ſprzyiáia, i w doczeſnośći doznaia ſię ſzczodrobliwſze dániny, Boſkiey opátrznośći wioſná, láto weſołe, żyćie miłe, iák láto; ále potym czekáć trzebá źimy, powroca ſię znowu złe chwile, iákoby oſtrá źimá, á poćieſzywſzy BOG, znowu odpocznienie, poćiechy przerwie ſmutkámi, gryzotámi. Zyćie ſprawiedliwych oſobliwie imáginowáć ſobie iáko Nábuchodonozorowa, z rożnych kruſzcow ſtátuę: głowá złotá, pierśi ſrebrne, brzuch i lędzwie miedźiáne, nogi to zelázne, to gliniáne. Táká w żyćiu wiernych przemiáná, ráz iáko złoto, wiek lát złotych w dobre powodzeniá, zdrowe poćiechy, bogaty; drugi raz dobrzeć ieſzcze, ále nie ták, mniey, iáko ſrebro; trzeći ráz uniżeniey, kłopotliwie, nie iednego przypádku ćięſzki młot, iáko w miedźiány kruſzec uderzy; náſtapia i gorſze czaſy iáko żelazne; mina złote wieki, á częſto: *quædam pars pedum fictilis*, iáko gliná rzecz náypodleyſzá, ták czas náſtapi, pogarda, uniżeniem, nayniepoćieſznieyſzy! Słowem ſpráwiedliwi raz ſię ſmuca, drugi raz ćieſza, á BOG trzyma ich, i prowádźi żyćie przeplátáno raz poćiechámi, drugi raz ſmutkámi. Dobrze żywot ludzki wyrazáła kſięgaEzechielowi przez Anioła zeſłána: *Involutus liber, qui erat ſcriptus intus & foris, & ſcriptæ in eo erant lamentationes, & carmen, & væ!* Kſięga zapiſána lamentacyami, ále oraz i weſołych pieſni wierſzámi; po ktorych iednák záraz naſtępowały rożne biedy: *Lamentationes, & carmen, & væ!* A wewnatrz iáko i po wierzchu? *Scriptus intus & foris.* Prawy wizerunk żywota ſprawiedliwych, ná ktorych Bog raz przepuſzcza lamentacye, ſmutki, gryzoty, *intus & foris*, i wewnatrz od apprehenſyi, od ſerca i ſumnienia zawiłośći i niepokoiow, czyli zwierzchu od chorob ciała, od nieprzyiaźnych ludzi nápaśći, ukrzywdzenia, i od złych przypadkow. I ták cały żywot idźie ſprawiedliwym, poćiech i żalow, i weſela i ſmutkow alternata. Prawie żywot ſług Bożych wyráźił Anioł Apokaliptyczny, ktory. *Poſuit pedem ſuum dextrum ſuper mare, ſiniſtrum autem ſuper terram.* Położył prawa nogę ná morzu i ſtanał ná burzliwych falach iego, á drugą lewa nogę ná gruntowney ziemi i ſtanał ſtatecznie i mocnie. Ta ieſt figura żywota ludzkiego, częſćia ſię pałnia z odmiennośćiami zdrowia i powodzenia doczeſnego i zbawiennego, z rewolucyámi ſmurnemi i przykremi, z pokuſami zwierzchniemi, i wewnętrznemi, iáko z morſkich fal i fluktow burzami; częſćia też uſpokoia BOG czaſami wnętrzne niepokoie, powierzchne burze, i oſadza ſługi ſwoie w pokoiu myſli, w poćieſze Duchá i ſercá, iáko ná ſtałym ziemi gruncie. Właśnie BOG ludziom ták ſię ſtáwia, iáko obiawił Swiętemu Janowi w uſciech miecz trzymáiac, w ręku gwiazdy. *Ex ore ejus exibat gladius ex utraque parte acutus, habebat in dextera ſua ſeptem Stellas.* Miecz wyrażał przenikaiace do ſerca żale, wedle Symeona ſenſu: *Tuam ipſius animā pertranſivit gladius.* Gwiazdy záś znáczyły poćiechy z nieba. Ták ſię Jezus z wiernemi obchodzi, raz przeraża ſerce żalem, iáko mieczem; drugi raz rozweſela poćiechami, iáko ſwietnemi gwiazdami. Dobrze i madrze to uważał i zeznáł Chryzoſtom S. *Enimverò miſericors Dominus mæſtis rebus quædam etiam jucunda permiſcuit, quod certè in Sanctis omnibus fecit. Neque tribulationes ſinit habere continuas, neque jucunditates perpetuas, ſed tum de adverſis, tum de proſperis Juſtorum vitam, quaſi admirabili vita contexuit.* Miłoſciwa opatrznoſć Boża ſmutki ludzkie poćiechami przegradza, i ten z chwalcami i ſługámi wiernemi obyczay zachowuie, że ich ani uſtawicznym ſmutkiem trapić áni ſię też záwſze weſelić nie dopuſzcza; ale życie ſług ſwoich, iáko cieniowa robotę, rożnemi kolorami, weſołemi i chmurnemi adumbruie, á iákoby haftuie; albo więc iáko muzyczna melodia z roznych głoſow, grubſzych i cienſzych ſkłáda, ani ſmutkiem do roſpaczy, ani weſelem zbytnim do zbytku i pychy unośić ſię nie pozwala. Przebieżał uwaga ſwoia, Chryzoſtom Swiętych Bożych żywoty, ták w Piſmie, iáko u Piſarzow wyrażone, i toż we wſzytkich obaczył, że BOG ani trapić ſię, ani tez uſtáwicznie weſelić ſługom ſwoim niedopuſzcza. Dał im przykład naycelnieyſzy ná Synu ſwoim iednorodzonym, ktorego całe życie przeplatał uczczeniem, wſławieniem, adoracyami, cudámi, tudzież zniewagámi, prześládowániámi, kontemptami, aż do śmierci okrutney i ſromotney! Po Synu naygodnieyſzym, idzie Matka iego naydoſtoynieyſzá; ſiedm radośći, ale też i ſiedm boleśći Matki nayśwętſzey rachu-

Dan.
Ezech. 2.
Apoc. 10.
Apoc. 1.
Luca 2.
Chriſ. in Matth.

rachuiemy. Co zá pociechy odebráłá z Anjelſkiego zwiaſtowania, z národzenia, przez Anjoły ſłáwnie ogłoſzonego: *Annuntio vobis gaudiũ magnum.* Zwiáſtowane w Narodzeniu Jezuſowym ludziom weſele; Nayświętſzey Maryi naypierwſze krolow trzech pokłony i dary; á czyli Maryi nie uweſeliły? ale wnet po tych pociechach rożne ſmutki: kiedy Herod národzoną pociechę, śmiercią chciał okrutną zgłádzić; kiedy do Egiptu uciekać, tám ſię lat ſiedm tułać, i chronić trzeba było! miiam inne żále nád wſzytkie wſzytkich ludzi boleſci, przeſzła boleść Maryi z męki ták okrutney, z śmierci ták ſromotney Syna naymilſzego. Poprzyśiężony przyiaciel Jozef, uczeſtnikiem był tych radoſci i pociech, zarownie, iáko ſmutkow i boleſci. Wy ſami ſtawcie ſobie w pámięci i uważney reflexyi, ſczegulne przykłady i dowody Swiętych Bożych. Stawcie ſobie Abráháma tu z BOGIEM obcuiącego w poufáłoſci, tu ſczęſliwego w bogátych zbiorách: *Dives in poſſeſſione auri,* W pociech obfitoſci; tu oraz w żalach niepłodnoſci, w troſkách o iedynaka, tuż tuż ná ofiárę nákazanego, w głodzie poſpolitym tułaiącego ſię. Tobiaſza kto nie wie? ták wiela żálami przerażonego; á nákoniec pociechami ubogáconego. Jakuba Patriarchy, Jozefa Syna iego żywot cały, to w ſczęſciu i pociechach, to w ciężkich żalach i ſmutkach. Dawid, tu triumfował, tu w applauzach krolował, tu ná śmierć ſzukany, od Syna przeſladowany, zoſtawił ludzkiey potomney uwadze: czyli w życiu więcey ſię weſelił, czyli więcey ſię troſkał i trapił; tenże Dawid ſpawiedliwemu opowiadał Boſki ſpoſob obeyſcia. *In manibus portabunt te, ne ad lapidem offendas pedem tuum:* Ná rękach cię nośić, á nogi twoie od uſterku przeſtrzegać będą Aniołowie; to rzekſzy dodał: *Super aſpidem & baſiliſcum ambulabis.* To prawda, że ſtráż Anjołow od urażenia ſtrzedz będzie nog twoich, ale temiż nogami po iadowitych iaſczurkach, gadzinach, Bazyliſzkach ſtąpać muſiſz. Zachowuią cię Aniołowie od kamienia? muſiſz iednak cierpieć od iaſzczurki i Bazyliſzka. Nie może bydź życie ſprawiedliwego, żeby zawſze w pociechach było. muſi ſię ſmutkami gryzotami przeplatać; upewnił Paweł S. *Qui piè volent vivere in Chriſto JESV, perſecutionem patientur.* Dobry ſpawiedliwy żywot, muſi z JEZUSEM ſmucić ſię i cierpieć, á każdy ſprawiedliwy podlega przeſládowaniu, abo od ludzi, abo od pokus, i mocarſtw ciemnoſci, ieſli nie powierzchnemi dolegliwoſciami, to wnętrznemi gryzotami męczyć ſię muſi. Mowiłem otym, że BOG mianowicie, ſprawiedliwych żywot przeplata ſmutkami, iáko i pociechami niedopuſzcza z miłoſierdzia ſwego zawſze ſię trapić, z náymędrſzey opatrznoſci ſądow ſwoich niechce mieć zawſze w pociechach ſprawiedliwych, częſcią: żeby ſię tu ſmutkámi za ludzkie BOGU wypłacili niedoſtatki; częſcią: żeby ſię pociechámi uſtawicznemi nie uwodzili, do miłoſci zbytniey żywota śmiertelnego, ale goręcey pragnęli do żywota wiecznego; nieprawym częſto ſię powodzi, ale ná ich gorſze, bo ná wieczne biáda, ktorych iáko BOG poprawy nie widzi, ták ná wieczność karania zachowuie! iáko wyświadczył Job 21. *In diem perditionis ſervatur malus, & ad diem furoris ducetur!* Iáko woł ná rzeź pewną ſię gotuie, ktorego goſpodarz od pługá i pracy odłączywſzy doſtatniey tuczy; roboczemu wołowi w miarę paſtwy daie i do pługa ná robotę zaprzęga, odłączonego ná rzeź ſowiciy hołduie. Ták ſprawiedliwych BOG pracámi, ſmutkámi morduiąc probuie; i godnych Niebu ſprawuie. Nieprawym ſczęſci, ale im męki wieczne gotuie! Konkluzya z Nazyanzena Swiętego. *Nec cùm mærore afficeris, ſecundarum rerum ſpem abjice, nec cùm proſperis rebus frueris, mærorem.* Ani ſmutkiem ſtroſkani roſpaczać, ani powodzeniem i pociechą rozweſeleni, ubeſpieczać ſię mamy. W ſmutkach cieſzyć ſię mamy nadźieią náſtępuiących pociech, że ten BOG miłoſciwy, iáko zaſmucił, ták pocieſzy. W ſczęſciu i pociechach oſtrożnie i bacznie żyć mamy, i ná przyſzłe ſmutki ſerce gotować, ſmutki nadzieią pociech ulżywać, pociechy przezorem ſmutkow miarkować mamy, aby nás ani ſmutki obalały, ani pociechy źle nie unoſiły, i uwodziły. Uczmy ſię z Pliniuſza: *Nulli rei fidere, nihil deſperare, cùm videmus tam volubiliter hæc circumagi,* áni ſczęſciu zbyt dufać, ani w złym razie nieſczęſliwie rozpaczać. Doznáiemy iákie ſą rzeczy ludzkich odmiany? więc w żalach naſzych do BOGA pocieſzyciela, myśl i ſerce podnoſmy i mowmy: Ociec ieſt miłoſciwy BOG naſz, więc mię, i ſiły, i krewkość moię

Geneſ. (margin)

Pſalm 90. (margin)

Greg. Naz. Orat. 43. (margin)

za grzechy moie, teraz nie co ftrofkał! ale tenże w krotce z miłośierdzia pocieszy, ktory utrápił z sprawiedliwośći. W pociechach i szczęśćiu BOGU dzięki daymy, á w boiáźni żyimy i karnośći praw Bożych, i mowmy wtym czasie: BOG mię cieszy, podobno nie zadługo zasmuci; Badź wola twoia Boże moy, á badź miłosciw duszy moiey, ieśli mię ná tym świecie trapić będzieśz, zmiłuyże się ná tamtym, á kiedy nás smuciśz tu doczesnie, ubłogosław ná niebie wiecznie.

A M E N.

Ná Niedźielę czwártą po Wielkieynocy.

Adhuc habeo multa vobis dicere, sed non poteſtis portare modo. Joan 16.

Dyſpozycye Boſkie około ludźi ná wymiar ſił ludzkich. Bog nikogo nád ſiły iego nie obćiąża.

NIe może krewkość ludzká utyſkowáć, i ſárkáć ná rzady Boſkiey około ſiebie Opatrznośći. Ulega zawſze nieudolnośći ludzkiey, litość Bożá: i tyle, záwſze ábo nákázuie,ábo zakázuie ludziom; ile zdołá, śiłá ludzká. Oświádczył ſię z tym w dźiſieyſzey Ewángelii Apoſtołom, w Apoſtolech nam wſzyſtkim Zbáwićiel Pan JEZUS. *Adhuc habeo multa vobis dicere, ſed non poteſtis portare modo?* Przyſtáłoby, i należy moiey władzy, więcey, á więcey wam nákázowáć; nálezałoby i wáſzey więcey robić wiernośći, i dlá mnie dokázowáć, ále ná ten czás wy zdołáć nie możećie: ia też wam teraz ſię nie przykrzę, nad terazniey ſzą śiłę nic nie wyćiągam! Będźie czas, kiedy i wy więcey zdołáćie, á iá więcey nakáżę. *Non poteſtis portare modo.* Nie utyſkuyćieſz ludźie odtąd, áni ná práwá Boże, áni ná ćiężáry i przykrośći, od BOGA przepuſzczone: nic nád zámiár, nic nád śiły wáſze BOG wam nie naznaczá. Rozkázy, i wſzytkie dyſpozycye Boſkie około ludźi ná wymiar śił ludzkich, ná kroy ludzkiey zdolnośći. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedźiwney BOGA Mátki.

Stáry błąd hæreticki, ieżcze przed czásem Auguſtyná Swiętego, wymyſlony, od Kośćiołá Bożego potępiony, od Swiętych Doktorow przytłumiony, od Kálwiná i Lutra, hærezyarchow i uczniow teyże oboiey ſekty wznowiony, iáko by BOG nad możność ludzką roſkazował: á práwa iego záchowáć ſię od ludzi nie mogły. Kálwin bezbożny śmiáł ták náucząć: *Sic extra controverſiam, impoſſibile eſſe in hac vita legis implementum.* Luther, tákże w ten ſens: *Non poſſumus in hac vita implere mandata DEI.* Sámi ći arcy-bezbożnemi, i wſzytkich nayſzkaradnieyſzych zbrodni winnemi ſię dáią, kiedy ták náuczaią: Bo ieżeli záchowáć nie mogą práw Bożych; toć nie záchowuią, á zátym wyznáią ſámi ná ſię, że ſą cudzołożnicy, zboycy, zdziercy, świętokrádcy, wſzytkich ſproſnośći, nieſpráwiedliwośći pełni. Rżekali? że nie ták? toć rzeką, że práwo Boże záchowuią! á ieżeli záchowuią? toć záchowáć mogą! á zátym práwá Boże záchowáć ſię mogą, i nie ſą nad śiły ludzkie. Kátolickie duſze, lubo ſię tego błędu wyrżekáią; o toli wielu, ábo do tego błędu zkłániáią, kiedy ſię nie bácznie w grzechách wymawiáią; iákoby ták uczynić muſieli, ábo w przykrośćiách żyćiá, ná BOGA ſarkáią, iákoby nád to ich obćiażał, natenże błąd zakráwáią. Tym wſzytkim u Moyżeſza BOG ſam deklarowáł: *Mandatum hoc, quod ego præcipio tibi, non ſupra te eſt, neque procul poſitum.* Nie toć rozkázuię, czegobyś niezdołał, wymierżyłem práwá moie do śił twoich, chciey tylo záchowáć, á możeſz: Upewnia nas w tym Jan Swięty: *Hæc eſt charitas DEI, ut cuſtodiamus mandata ejus, mandata ejus gravia non ſunt.* Prawey BOGA miłośći dźielność i ſkutek, práwom Bożym powolność, i záchowánie. Nie ćiężkie ſą przykazánia Boże, áni tákie, ktorych śiłá ludzka niezdołá. A nie tákiż roſkaż u Izaiáſzá? *Frange eſurienti panem.* Nie cáłą fortunę łożyć ná iáłmużny káże, ále czaſtkę i ułomek. I to drugie: *Qui habet*

Calv. L. 2do. inſtit. c. 4. Luther. in reſp ad diat. Silveſt.

Deut. 30.

Ioan. 5.

habet duas tunicas, det unam non habenti. Nie tą szátą, w ktorey chodźisz, winieneś odziáć nágiego, ále tą, co ći zbywá, co mász nád to, day ubogiemu. Luca.
Zdołá się Boże práwo, bo záwsze do sił ludzkich umiárkowáne. I wtym nam JEZUS rękoymią dáie: *Iugum meum suave, onus meum leve.* Iárzmo moie, Math. 11.
iárzmo práwá mego słodkie, i ćiężar lekki: byleś cokolwiek sił przyłożył, zdołasz! iáko o sobie Paweł zeznawał: *Omnia possum in eo, qui me confortat.* Cokolwiek BOG rozkazáł, i wiele obligu mi założył, zdołam wszytko w BOGU Philip. 4.
moim; ktory iáko rozkázuie, ták śiły moie wspomágá i utwierdza. Łukász Swięty, Elżbietę Swiętą, i Zacháriászá, Rodźicow Jáná Swiętego Krzćićielá, wyświadcza. *Erant ambo incedentes, in omnibus mandatis, & iustificationibus Domini sinè querela,* że prawá Boże, i wszytkie obligi, y powinnośći,bez uszczerbku zupełnie zachowáli. Bluźnierská to i nieżbozná ná Bogá impostura, áby to ludźiom rozkazowáł, co by nád ich śiły było. Uznał niepráwość sercá, Luca.
Psalm, ktore sobie Boskie rozkázy ućiąża: *Nunquid adhæret tibi sedes iniquitatis? qui fingis laborem in præcepto.* Muśiáłá niepráwość w tym sercu stolicę sobie założyć, ktoremu zdadzą się bydź ćiężarem Boskie prawá. My práwowierni z Augustynem Swiętym: *Execramur blasphemiam eorum, qui dicunt impossibile aliquid à Deo præceptum, & mandata ejus, non à singulis, sed ab omnibus in communi posse servari.* Brzydźimy się, srogim bluźnierstwem przećiw Bogu, Augus. ser. c. 9. de tempore.
ktore rozkazy Boskie, iákoby do pełnienia nie podobne ućiążą. *Quis peccat in eo, quod nullo modo cavere potest?* A ktoŻby grzeszył wtym, czego zachowáć, Augus. c. 3. de arbitrio.
i uiśćic nie może? I záli niebá nie dośięgáiąc, gor, i skał nie przenosząc, morzá nie przeskákuiąc, może kto grzeszyć? Niemożność grzechu nie czyni, ále uwalniá: Umocniwszy Kátolicką prawdę, ná niedbálstwa, i niećierpliwośći ludzkie, ućiążáiące sobie w obserwancyi Chrześćiańskiey, w dyspozycyách, i dopuszczeniách rządow Opátrznośći Bożey, obwárowáć się mámy, to krewkośći nászey, iáko nayuśilniey perswaduiąc, że BOG nic nád śiły nászе nás niedopuszczá, áni nas nád wymiár zdolnośći nászey obćiąża. Ogołem tę prawdę, wyraźił Mędrzec. *Pondus & statera, judicia Domini.* Sądy, dyspozycye, i wszytkie Boskie postánowieniá, z uwagą, pod wágą! *Omnia in mensura, numero & pondere disposuit,* Iáko nayrostropnieyszy, i naybacznieyszy medyk, mocne lekárstwá, skrupułámi, ná szalkách, i wadze wáży, żeby sił chorego nie przesadźił, ták Pan BOG z swoiey litośći, ku ludzkiey krewkośći, wszytkie dyspozycye swoie, ná száli nieprzebráney mądrośći, waży, co ná kogo włożyć? *sub qua dosi?* pod iáką wágą, przykrość iáką, ná kogo dopuśćić *in pondere disposuit. Infernus, & perditio, coram Domino, quantò magis corda filiorum hominum.* Złe rázy, i káry wszytkie, piekło, męki, i udręczeniá, przed obliczem i okiem Boskiey Opátrznośći; dopieroż bárdźiey, sercá i śiły ludzkie; ktorym bárdziey się przypátruie, i pilnie ie zważa; áby ná wymiár śił, i ná miárę zdolnośći, rosporządźił ućiśnienie, i utrapienie, z nayprzezornieyszey swoiey Opátrznośći. Námienił też prawdę Iob: *Qui fecit ventis pondus.* Wiátry, szumy, i wichry, ludziom przykre, i przećiwne, BOG wźiął ná wágę, i położył ie ná száli swoiey mądrośći, áby żádná przykrá chwilá, ná ludźie nie wionęłá, tylo pod wágą, i wymiárem, ile by śiłá ludzká, zdołáłá. I ták się, Psálmistá do Bogá odzywał. *Proba me Domine, & tenta me.* Doświádczay mię Boże moy, probuy śiły moiey, co zdołam, zmogę, to ná mnie wkłádáy. Ták BOG wáżył sług swoich śiły, w obiáwieniu Jáná Swiętego, i deklarował. *Non mittam super vos aliud pondus, tamen hoc, quod habetis tenete.* Widzę co zdołáćie, słábiśćie trochę, iuż wam więcey ćiężáru nie nádłożę; dzwigáyćie to tylo, com ná wás włożył. Ták *sub pondere disposuit.* Wźiął BOG Zbáwićiel ná wágę swoię, i zważył śiły Apostolskie, kiedy cudownie ná tłum ludźi pięćiatyśiaczny, kilkoro chlebá rozmnożył, tyle tylo ułomkow, zostáć się pozwolił, od sytośći tłumu, żeby dwánáśćie koszow nápełniły, nic więcey. *Colligite fragmenta, quæ superaverunt: Collegerunt duodecem cophinos, ex quinque panibus hordeaceis.* Czemuż to, nie więcey nád to? tylo, tyle koszow nápełnił, cudownemi ułomkámi; ile było do dzwigániá Apostołow. Temu! żeby żádnego nie obćiażył nád to, á żeby nád śiły, żáden się z nich nie ućiążáł. Táż litość JEZUSOWA, káżdemu z nas, swoy krzyż dźwigáć káże. *Tollat crucem suam, & sequatur me.* To iest, ten tylo káżdy krzyż dźwigá, ktory mu ná wymiár śił iego, i zdolnośći,

Prov. 16.
Sap. 11.
Prov. 15.
Iob 28.
Apoc. 2.
Luca 12.
Matth.

sam Bog wymiarkował, y odważył. Tàk pomiarkował Bog, krzyż dolegliwości
Cant. 1. duszy nabożney, iáko sama zeznaie. *Fasciculus myrrhæ dilectus meus, intra ubera mea commorabitur.* Rowianka myrrhy gorzkiey, ſtałmi się Bog ukochany: nie owym natłoczonym snopem; ktory by ná ramionach dźwigać trzeba: ále dyskretna rowianka, ktora się, przed piersiami nośić, iáko fawor iáki wonny, y lekki może. *Fasciculus Myrrhæ intra ubera commorabitur.* Umiarkował Bog gorszkości życia mego, á ia do piersi, y do serca przycisſkam, ták dyskretne przykrości, z Bożey litości. Też, dusze nabożney utrapienia y przykrości, Mędrzec,
Cant. chorem muzycznym nazwał. *Quid videbis in Sunamite? nisi choros castrorum.* Walczą ná Sunamitkę, obozem swoim dolegliwości, ále ida, y biia, iáko w muzycznym chorze: sa tam pauzy, iáko w chorze, odpoczynki folgi, ulżenia, sa niższe, y wyższe klawisze, iáko w partyturze umiarkowane pewnemi notami. I ważymy, uchoway Boże, nad klawisz, nad miarę, trapić Sunamitki! Iák z partytury pod obserwa klawiszow, y pod wymiarem cierpi. Bo nikogoż BOG, nad miarę sił iego nie trapi. Pasował ci się Bog z Jakobem w postaci męża,
Gen. 37. y daie dank siłom Jakobowym. *Prævaluisti adversus DEUM.* A można-szli? áby człowiek przemogł Boskie siły? można! ále pasuiac się BOG z Jakobem, sił swoich nie wywierał tylo, tyle, ile Jakob mogł zdołać, y przekonać tę przeciwność; ktora nań BOG w postaci pasuiacego się męża przepuścił. Nigdyż bowiem, BOG nad siły iego, nikogoż nie obćiaża! Tym zdamiśie respektem, u Moyżesza BOG prawo stanowił, aby wołu z osłem niesprzęgano
Philo. do pługu ná oranie. *Non arabis in bove simul & asino.* Prawa tego dokument, Philo wytłumacza: *Quia non pollent æqualibus viribus.* Woł y osieł, sił rownych nie maia, ſtargał by się słabszy osieł, przy mocnieyszym wole. Nie-
Cor. 9. rowne siły, nierowny y ciężar dzwigać maia. *Nunquid de bobus cura est DEO.* Izaliż BOG bardziey mogł troskać się o bydlęta, niżeli o człowieka! Ieżeli nie kazał ciężarem nad siły obciazać bydlat? izali sam nad siły może obciażać człowieka? Takowe opátrzności swoiey, około sił ludzkich, pomiarkowania, chciał, Pán BOG wyrazić, prawem swoim drugim, ktore, o roli stanowił, á zeby, iey rożnym zbożem, y ziarnem, razem nie zasiewano! á żeby od-
Lev. 19. poczynek, od siewu rolom, ná cały rok siodmy dawáno. *Non seres terram diverso semine: septimo autem anno Sabbathum erit terræ.* A cożby to BOGU przeciwnego dziać się miało, żeby rola, razem, rożnego zboża siewem, przeładowano? Coby przeciw BOGU było? żeby rola bez przestanku bywała, zasiewana? Ná coż BOG oboie to prawem zakazał? Ná niemey ziemi, chciał BOG ludziom pokazać, iáko ich siłom, ulega! iáko, nad siły, żadnym, ludzi, ciężarem, nie obkłada. Pod waga, wedle sił kazdego, ciężary BOG ná ludzie kładzie. Dodaie Mędrzec pomieniony, że nie tylo pod waga, ale y pod miara,
Job C. 4. pod wymiarem sił, wszytkie ludzkie obeścia rospórzadza. *Omnia in pondere, & mensura disposuit.* I toć sam zeznawa Job. *Mensurabiles fecisti dies meos.* Dni y momenta, szczęśliwe, y nieszczęśliwe, wesołe, y smutne, BOG każdemu człowiekowi, wedle iego doli, wymierzył. A to wyraził Jeremiasz Prorok.
Thren. 2. *Cogitavit Dominus, dissipare murum, filiæ Sion: tetendit funiculum suum.* Postanowił Pán BOG obalić, y zruinować mury Sionu, y wyciagnał sznur nad mury iego. A ná co? tyloć to mularze pod sznur, murować powinni, á mury, wála, iák się trafi! nie ták Pán BOG! ale, y ruiny karania swego, y sprawiedliwey zemsty pod sznur wymierza. *Tetendit funiculum suum.* Dodaie dobrze, Glossa Interlinearis, *ut nihil faciat, sinè mensura.* Nie karze Pán BOG, nie ruinuie nikogo bez miary, wymierza karanie swoie pod sznur, y pod miarę ludzkiey zdolności. Toć właśnie zeznaie. *Potum dabis eis in lachrymis, in mensura.* Napoisz prawi Boże ludzi łzami, ale pod mensura, pod miara. Płakać musza ludzie ná nieszczęśliwości swoie, ale nie dopuścisz Boże z niszczyć,
Psalm 79. z kretesem, nie dopuścisz łez ostatnich, wycisſkać ludziom. Wymierzyłeś ludzkie łzy, płacze, y żále ktore ná nich masz dopuścić. *Potum dabis in lachrymis, in mensura.* Uważmy dobroć, y litość BOGA naszego. *Torrente volupta-*
Psalm. *tis potabis eos. Fluminis impetus lætificat civitatem DEI.* Kiedy BOGU ludzi cieszyć, delektować, w niebie kontentować przychodzi, nad wszystek zamiar, bez miary, całym pociech nurtem, nie zgruntowana słodyczy głębia, częstuie, delektuie: Kiedy zaś ludzi żalami nawiedza, y poi, kieliszkiem tylko,

men-

mensurka, pod wymiar nie udolney ludzkiey Krewkośći, poi ludźie, y náwieczá. *Potum dabis in lacrimis, in mensura.* I to samo Psalm inny opowiada: *Calix in manu DOMINI, vini meri, plenus mixto, & inclinavit ex hoc in hoc. Bibent omnes peccatores terræ: verùmtamen fæx non est exinanita.* W ręku Boskich, kielich sprawiedliwey zemsty iego: y pić z tego kielicha musza wszyscy grzeszni: ale, iáko? oto miłościwy BOG, iáko naybacznieyszy lekarz gotuiac pocya mocna choremu, z náczynia, z kubka, do kubka wprzod przelewa, waży, mierzy, *sub qua dosi*, y miarkuie do komplexyi, y sił chorego; aby nic nad to nie zadał! Takowe, y w samym grzesznych karaniu, u miłościwego BOGA pomiárkowánie: *Inclinavit ex hoc, in hoc.* Trzymá w ręku swoich kielich sprawiedliwey zemsty, ná grzeszne, kielich rożnych nieszczęśliwośći, i ćiężkośći, i zaráz w inny kielich ulewá, wymierza, miárkuie; áby w sámę miarę, do proporcyi sił, i zdolnośći, ile znieść może dolá káżdego á żeby z kieliszká sprawiedliwośći, káżdemu się pod wymiárem iego sił dostáło, pełnić nieszczęśliwośći, i dolegliwośći. I tego nád to BOG przestrzegá, w kárániách iuż wymierżonych, kielichem do miáry káżdego, á żeby do dná sámego i gánszczu lichoty nie pełnił człowiek grzeszny iáko zásłużył. *Verumtamen fæx non est exinanita.* Przechodźi w tym i lekárzow, bo ći co wymierzá, to do szczętu, i dná, spełnić pocya rozkazuiá. BOG choćiáy kárże, nie do ostátniey kropli, wymierżone káránie pełnić káże, i z tego, co wymierżył odpuszczá, dopieroż ludźiom nád siły dręczeniá nie zakłádá. I ták dopiero bárdziey miárkuie dolegliwośći sprawiedliwych, áby niemi sił krewkich nie obćiażył. Kiedy z Apostołámi, o utrápieniách i męczeństwách traktowáć przyszło, w przod się Jezus zdolnośći ich dokłádał. *Potestis ne bibere calicem?* A możećieli pić, i pełnić kielich męki i męczeństwá? á kiedy Apostołowie z miárkowáwszy siły swoie, zezwolili. *Possumus,* Możemy! dopiero Pan JEZUS kielich męczeński, im wymierżył, i naznáczył. *Calicem meum bibetis.* Powszechnie tákowa ku wiernym BOGA nászego litość, zápowiáda Páweł Swięty. *Fidelis est DEUS ut non patiatur tentari vos supra id, quod potestis.* Tá iest litość BOGA nászego, że nád siły i zdolność, i sam, nie obćiażá nikogo, i miłośiernym dozorem przestrzegá, i wáruie tego; ábyśmy áni od kuśićielá pokus, áni od ludźi nápáśći, więcey nád to, co zmożemy, nie ćierpieli. O czym Anzelm rozmyslaiac zeznał: *Illud facit provenire, quod potest humana fragilitas sustinere: cum viribus tentamenta modificat; nec permittit ultra virium nostrarum mensuram, tentationum pondus exercere.* Mocárstwá ćiemnośći nas kusza, i na nás bia: ludźie źli, i ći często, ná nas nástáia, i sprawiedliwość Boża rożne dolegliwośći, zá grzechy, ná nas ordynuie, ale náymiłośćiwsza Opátrzność Boża, te wszytkie przećiwnośći miárkuie: Utrzymuie surowość, i siłę sprawiedliwośći swoiey, á zástępom piekielnym, i złym ludziom nie pozwalá, nie dopuszcza, tylo pod wymiár sił, i zdolnośći nászey nas kusić, ábo trápić. Miłośćiwy Bog, *Omnia in pondere & mensura disposuit, & numero.* Wszytkie dolegliwośći miarkuie, wáży, mierży, i ráchuie, á iedynie, pod wága, miára, liczba, ná ludźie przepuszczá. A do wági, i miáry, iużem wywodźił: co do liczby, utrapienia nászego, Psálm dokłáda. *Non relinquet Dominus, virgam peccatorum, super sortem justorum.* Dopuszcza BOG, sprawiedliwe sługi swoie, zá ich nie udolnośći, chłostáć ludźiom złym, i nic prawym, dáiac ie pod moc, i prześládowánie niezbożnych: ále niepozwalá, utrapienia tego, tylo pod pewna liczba, i pod ráchunkiem, poty, ábo poty, iáko siłá zdolá sprawiedliwego: á to práwi Psalm, niedopuszcza BOG, áby niezbożni, ták bili, mordowáli, sługi iego, żeby ná nich, i kiiá, i láski odeszli? iáko więc mowiemy, o niepomiárkowánym, záiuszoney cholery, chłostániu bił, bił, i kiiá ná nim odszedł: to iest poty, poki mu się podobáło do zmordowániá. BOG ták nie pozwalá, i niedopuszczá wedle Psalmu, áby prześládowcy sprawiedliwych chłostaiac, kiia ná nich odchodźili: *non relinquet Dominus virgam peccatorum, super sortem justorum.* Przeto i práwem starozákonnym obwarowáł; áby sady przestępnych ná chłostę skázuiace, nad czterdźieśći plag dekretowáć się więcey nie wáżyły. Ze Pan BOG pod ráchunkiem, dolegliwośći pláguiace ná nas przepuszczá, Innym podobieństwem Iob, i Psálmistá wyrażaia, kiedy przykrośći, złe chwile, i wszytkie przećiwnośći, skárbámi Bożemi názywáia. Mowi o złey chwili Psalmistá, *Ponens in thesauris*

1. Cor. 10.

Psal. 124.

Psal. 32.

ſauris, abyſſos. Qui producit ventos de theſauris ſuis. Przećiwnośći, przepaśći
Pſal. 133. przypádkow nieſzczęſliwych, wichry i złe chwile BOG złozył w ſkárbnicách,
Iob. 38. i ſámuzách ſwoich. Toż u Iobá: *Nunquid ingreſſus es theſauros nivis, aut theſauros grandinis aſpexiſti,* iáko ludźie ſkárbce, á w nich ſkárby zámykáią, pilno, á z nich tylo pod liczbą i pod ráchunkiem wydáią, i pewne kwoty zá ordynanſem páńſkim wyliczáią. Ták BOG ſam, śniegi, grády, wichry, złe chwile, przećiwne przygody, w ſkárbách ſwoich złożył: tám ie zámyká, i pod kluczem ſwoim chowá, á tylo pod ráchunkiem, pewne kwoty dolegliwośći, i przykrośći, iáko czyiá śiłá zdołá, wydáwáć i wyliczáć rozkázuie. Nie przeſáduie nigdy BOG śił ludźkich przećiwnośćiámi, bo te tylo pod wymiárem śił ludzkich, i pod zdolną kwotą, i liczbą ludźiom wydźielá. I z tym śię ſam
Iob. 38. BOG, u Iobá oſwiádczá. *Quis concluſit oſtiis mare? circumdedi illud terminis meis.* A kto uſkrámiá flukty, i fále, i burże morżá ſzálonego? ieżeli nie iá? Iám záłożył gránicę iego, i zákázałem dáley, nád moy wymiár wylewáć! Táć Boſká Opátrzność, wſzytkich gorzkośći wylewom, i burżom przećiwnośći, gránice wymierżá, támy zákłádzá, áby niecáłym upuſtem, ná ludźie wypádáły, ále wymiárem zdolnośći ludzkiey umiárkowáne, nád śiły ludzkie, nikogoż zá-
Pſal. 54. lewáć nie mogły! Toć Pſalm zeznawáł *Non dabis in æternum fluctuationem juſto tuo.* Dopuſzczáſz (práwi) ná ſpráwiedliwych gorzkośći, iáko fále morſkie, z ktoremi ſpráwiedliwi, iáko ná morzu z fálámi, fluktámi, okręty páſowáć śię i biedźić muſzą: ále nie czyniſz tego wiecznie, i bez odpoczynku, nie dopuſzczaſz áby ie przećiwne fále, ná głębią przepáśći pogrążyły. Iáko Pan JEZUS raz ná Apoſtoły, burżą morſka przepuśćił, kiedy ſam ná łodźi záſypiáł. *Motus factus eſt magnus in mari, ita ut navicula operiretur fluctibus: ipſe verò dormiebat.* Nie długo iednák, w tey burzy i przećiwnośći, ſmęćić śię dopuśćił Apoſtołom: wnet rozkazáł wiátrom, i uſtáły; uſpokoił morże, przywroćił weſele. *Imperavit ventis, & facta tranquillitas magna.* Ták włáſnie, i w powſzechnośći oświádcza śię BOG, z dyſkrecyą litośći ſwoiey, ku káżdey wiernośći. *Ad punctum, & in modico, dereliqui te, & in miſerationibus magnis congregabo te.* Ná moment, i ná czás krotki zdálem śię opuśćić ćię, w złey chwili twoiey; ále wnet poſpieſzy miłośierdzie moie, i wydźwignie ćię, z przećiwnośći twoiey, oſwobodźi od ćiężkośći, ktorą ćierpiſz. Widźi dobrze, naymędrżſza Opátrzność Boża, wiele á iáko długo, wytrzymáć możeſz złą chwilę? á ſkoroby miáłá uſtáwáć śiłá twoiá, poddźwigá ią łaſká Boża, i miárkuie, i ulżywá ćiężáru, naymiłośćiwſza litość Boża. Pomiárkuy śię ſam káżdy, iáka go świát i świátowe ſtárániá obćiążáią? troſzczą? i ſwędzą? á pewnieći śił do znieſieniá ćiężárow ſwoich, świát niedodáie, áni ćiężkośći ulżywá? Ty ſam z nieporżądney ku świátu miłośći śiliż śię, ile zdużaſz i niezdużaſz, i nád to ſzamoceſz: ábyś świátowym chućiom, i żądzom dogodźił. Gdybyś dlá BOGA, tyle czáſu, tyle śił przykłádał, ile łożyſz dlá świátá, ná iego uſługę, pewnie byś i práwa wſzytkie wykonał, i wſzytkie od BOGA przeſłáne przykrośći z ochotą weſoło wytrzymáł. Dobrze Iowiuſzowi wyrżucał Paulinus Swięty. *Vacat tibi ut ſis Philoſophus, & non vacat tibi ut ſis Chriſtianus.* Maſz czás, i śiły ſtáráć śię ábyś był dobrym Philozofem, to mowię do káżdego? maſz czás
S. Paulin. Ep. ad Iovium. i śiły, á żebyś był bogátym, kupcem, doſtátnim, wielmożnym Szláchćicem, i świátowym hołdownikiem, á niemaſz czáſu, i śił ná to, żebyś był dobrym Chrześćiáninem? nie ná śiłách ći ſchodźi, ále ná dobrey woli. Miey tylo dobrą wolą, będźieſz miáł i zdolną śiłę. Dopomága BOG ſwoim: ná ktore ćiężáry wkłáda. Mogł Páweł Swięty, z możeſz káżdy, tylo chćiey, wſzytko w BOGU i z BOGIEM.

A M E N.

Ná

Ná Niedźielę piata po Wielkieynocy.

Si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis. Joan. 16.

Takim się skutkiem naszá ćieszy modlitwa, iáko dobrym wspomagá żywotem.

IAkim kto przed BOGIEM, táká ieſt u BOGA i Modlitwá iego! dobrego, dobra! Synowſká, iáko od Syná przyiemna u Oycá, i dźielná i ſkutecznáś od złego przećiwniká obmierzła, od grzeſznego wzgárdźićielá wzgárdzona! Aſſekuruie Pan JEZUS zſkutkiem modlitwę, ále Synowſka; *Si quid petieritis Patrem, dabit vobis.* Ieſteś Synem Bożym, i modliſz ſię do BOGA, iáko práwy Syn do Oycá; ſłucha ćię BOG, iáko Ociec kocháiący, i czyni prożbę Syná kochanego: *Si quid petieritis Patrem dabit vobis.* Wſkora zawſze u BOGA Oycá Modlitwa, ále Synowſká, i tá, ktora w prawdźie rzetelney, do BOGA: Oycze náſz, ktoryś ieſt w niebieſiech: to ieſt, iáko BOGA Oycem zowie, ták temuż BOGU ſynem ſię práwym ſtáwiá. Pewien ſkutku BOGA prośi, kiedy Syn iego, to ieſt BOGU przyiemny, bo wierny, i cnotliwy? Aſſekuracyá ſkutku w modlitwie, ſynowſká ku BOGU powolność, i dobrego żywotá ſubmiſſya. Tákim ſię ſkutkiem, ćieſzy náſzá ku BOGU modlidlitwá; iákim wſpomágá żywotem. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny i Przedżiwney BOGA Matki.

Znał ſię dobrze ná tym Dáwid, iákim torem i gośćińcem, miał modlitwy ſwoie do BOGA kierowáć? *Aperite mihi portas juſtitiæ, ingreſſus in eas, confitebor Domino; Hæc porta Domini juſti intrabunt per eam.* Otworźćie mi brámy ſpráwiedliwośći, ſtánę w tey brámie i oddam moie modły BOGU. Spráwiedliwych modlitwá, ſpráwiedliwego bráma żywotá, do BOGA ſię wybiera, i przed BOGIEM ſtawá; ták pewna ſkutku, iáko ſpráwiedliwym żywotem wſpárta. Tym dokumentem dobrego żywotá, modlitwie ſwoiey do BOGA torował ingreſs, i z tym ſię przed BOGIEM oſwiádczał Dawid: *Cuſtodivit anima mea, teſtimonia tua, & dilexit ea vehementer, ſervavi mandata tua, & teſtimonia tua.* Boże wſzytko widźiſz, i wieſz dobrże, iákom przeſtrzegał práwá twoiego, i chowáłem przykazániá twoie, i kocháłem ie wielce: dáyże przyſtęp, do ćiebie modlitwie moiey, i prozba moiá niechay ſię zbliży do ćiebie. Ták zaráz przydał Dáwid: *Appropinquet deprecatio mea in conſpectu tuo.* Ták ſadził Dáwid, że ná ten czas, pewny má do BOGA przyſtęp modlitwá, kiedy ia dobry żywot prowádźi, i zachowánie práw Bożych wſpomága. Wyznał to Ambroży Swięty: *Volare facit orationem vita bona, & dat alas ſpirituales, quibus Sanctorum ad DEUM elevatur oratio.* Modlitwá ſpráwiedliwych ſkrzydlaſtá, dobry żywot, ſpráwiedliwe obyczáie, ſkrzydłá modlitwie przypráwuia. Swiętego, dobrego, modlitwa, żywotá, do BOGA wzlátuie, i ſkutkiem ſię ćieſzy. *David Orationem ſuam dirigit, dans illi flabra juſtitiæ, ſapientiæ flumina, remigia devotionis fidei, innocentiæ, puritatiſque ſubſidia.* Iáko z wodą, á dobrym do tego wiátrem, wſpomożony okręt ſzybko pędźi, ták modlitwá do BOGA, dobrym ſię żywotem popędzá? łátwo u portu ſkutkow, ktorych prágnie, ſtánie modlitwá; kiedy iáko wiosłá iákie, kieruia ia, i popycháia, niewinność, czyſtość nábożeńſtwo, żywá wiárá, i dobre obyczáie. *Peccato enim graveſcit oratio, & longè fit a DEO: tanto enim plus gravatur quanto improbior eſt vita precantis.* Niepráwego modlitwá opieſzáłá, do ſkutku nie tráfi, nie zaydzie. Grzechy, iáko ołowne ćiężáry, ćiężá modlitwie, że ſię do BOGA podnieść nie może: Tłocza na doł, pograżáia do piekła modlitwę grzeſznego, ćiężkie grzechy iego: á poſtąpić ku niebu niedáia. *Innocentium aſcendit oratio.* Niewinnego żywotá modlitwá do BOGA wſtępuie; ktory grzech żaden w drodze nie tamuie. Dobrze Ieremiaſz złemu Izráelowi ná oczy wyrżucał: *Oppoſuiſti nubem tibi,* inná werſya dodáie, *peccatorum; ne tranſiret oratio.* Gruby obłok, nie przebytá támá, modlitwie, grzech,

Ambr. ſer. 22. in Pſal. 118.

Thren. 3.

grzech, i nieprawość żywotá, przez ktorá, grzechow chmurę; iáko się do Nieba przebić nie może, nieprawego modlitwa, ták skutku swego nie dochodzi. Przestrzegał za tym, i upominał Tertulian. *Ab omni confusione animi, libera sit orantis intentio, de tali spiritu sit emissa, ad quem mittitur.* Iáko czyi żywot, od złych żadzy, i grzechow wolny, ták modlitwie iego przystęp do BOGA łatwy. Do świętego nad świętemi BOGA, czyliż przystąpić może modlitwa? chyba od dobrego serca wyprawiona, i duchá pobożnego? *Non enim agnosci poterit à Spiritu Sancto, Spiritus inquinatus.* Izalisz Duch nayświętszy, i nayczystszy, kocháć się może, i akceptowáć modlitwę, instáncyą Duchá, iáko nie czystego, ták przeciwnego? *Nemo adversarium recipit, nemo, nisi comparem admittit.* A kto nieprzyiaciela głownego, ná życie swoie nástaiącego, orężem zaboyskim uzbroionego, wdzięcznie przyimuie? ktoli dárowiznami koncentuie? á iáko nie przyiacielska prozba, przystęp u BOGA, i skutek otrzyma? *Oratio de conscientia procedit, si conscientia erubescit, etiam oratio erubescat.* Modlitwa, płod, i rod iest sumnienia! ieżeli sumnienie iest złe, i modlitwa być dobra nie może! á ieżeli sumnienie BOGU niesprzyia, i u BOGA łaski niema? pewnie iey i modlitwa nie naydzie: iáko dalekie od BOGA, abo przeciwne BOGU sumnienie, zarownie i modlitwa! Czyie zaś sumnienie BOGA, w sercu nosi, tego i modlitwa do BOGA przenika, zdaniem Augustyna: *Oratio justi clavis est cali. Ascendit deprecatio: descendit miseratio.* Sprawiedliwego modlitwa kluczem iest do nieba: á sama sobie otwiera niebo; do BOGA się przebiia, i tam błogosławionym szymarkiem, sprawiedliwego modlitwa do BOGA wstępuie, á wnet od BOGA ná sprawiedliwego, litość Boża, i dobroczynność stępuie. *Altum est cælum, alta est terra: audit tamen DEVS lingvam, si habet mundam conscientiam.* Dalekie prawda niebo od ziemi, ale sprawiedliwego żywota modlitwa, niezna odległości, zawsze bliska BOGA. Iáko czystym sumnieniem BOGU się modlisz? ták sobie ná skutek modlitwy BOGA niewolisz. Dał tego figurę Salomon, á przed Salomonem pierwey Moyżesz, kiedy do służby Bożey Ofiar starozakonnych, naczynia iedne z miedźi, drugie ze srebra, y złotá wyrabiaiąc; ołtarz, do kadzenia dał, i wystawił, z nayczystszego złota. *Altari vero, in quo adoletur incensum, aurum purissimum dedit.* Co nayczystsze złoto, ná ołtarz kadzenia wyłożył. Wiadomo bowiem z Psalmu, i obiawienia Jana świętego, że kadzenie w piśmie znaczy modlitwę, i modlitwa zowie się kadzeniem BOGU ofiarowanym. Ták náprzod Psalm: *Intret oratio mea, sicut incensum in conspectu tuo.* Niechay wniydzie do ciebie Boże, modlitwa moia, iáko wonne kádzenie! Jan zaś święty, co widział w niebie to zeznał: *Ascendit fumus incensorum de orationibus sanctorum.* Wstępowało do samego BOGA, wonne kadzenie, z modlitew sprawiedliwych. Wiadomo ma być y to, że Pan JEZUS u Jana świętego, miłość Bożą, złotem ogniśtym nazywa! *Svadeo tibi emere à me, aurum ignitum,* á z tąd macie wyrozumienie ná iákim fundamencie, i ná iákim ołtarzu, ma się BOGU oddawáć modlitwy kádzenie? to iest na złoćie miłośći Bożey, iáko náypolerownieyszym, iáko nayczystszym, iáko naywyższey proby, y naywyższego stopnia. *In quo adoletur incensum, aurum purissimum dedit.* Pokazało niebo Janowi, iáko dwudziestu czterech starcow *Habebant phialas aureas, plenas odoramentorum; quæ sunt orationes sanctorum.* W złotych puharach, modlitwy świętych BOGU prezentowali. Bo ta tylo modlitwa, wstęp, ma do BOGA; ktora się, ná złotey miłośći BOGA, ná świętym żywocie, i sumnieniu osadza. Ofiarowałci BOGU Kaim, ale złym sercem: zatym Bog, iáko nie weyzrzał ná Kaima, ták ani na iego modlitwę. *Ad Caim & ad munera non respexit.* Ofiarował sprawiedliwy, niewinny Abel, czystym, y dobrym sercem, y wyraźnie pismo dodaie; że BOG wprzod weyzrzał ná Abla. *Respexit Dominus ad Abel.* Upatruiąc pewnie, iáko prawym sercem BOGU się modlił? dopieroz weyzrzał, i ná ofiary Abla, i ná modlitwy! *& ad munera ejus.* W przod BOG, oko nayprzezornieyszey mądrośći swoiey, obraca ná serce, y sumnienie każdego; to ż dopiero ná dary, ofiary, i modlitwy iego. Ták wyraźnie Psalm zeznawa: *Oculi Domini super justos, & aures ejus in preces eorum.* Oczy Boskie w przod się obracaia ná sprawiedliwych, ktorych żywot uważaia: á że dobry uznaia, za tym się, i uszy Boskie ná prożby ich skłaniaia. Kto zaś nie skłania serca, ku

prawu

Marginalia: *Tertul. de Orat. c. 10.* — *Tertul. ex hor. ad Cast.* — *Augus ser. 226.* — *Par. 28.* — *Psal.* — *Apoc. 8.* — *Apoc. 5.* — *Apoc. 5.* — *Gen. 4.* — *Psal. 33.*

prawu Bożemu, aby go słuchał, i chował, ná iego modlitwy BOG uszy zatyka, á iáko zeznał Mędrzec: *Qui declinat aurem suam, ne audiat legem, oratio ejus erit execrabilis.* Táki skutek naszey u BOGA modlitwy, iáka w nas ku BOGU, i prawu iego powolność. *Si id quod præcipit facimus, id, quod petimus, obtinemus.* Ieżeli my czyniemy to, co BOG roskazał; to tez BOG czyni, o co my prosiemy. Opowiedział Grzegorz wielki: *Valde enim hæc utraque apud Deum congruunt, ut & oratio operatione, & operatio fulciatur oratione.* Modlitwá wspomagá się dobremi uczynkámi; á dobre uczynki, posiłek y pomoc zabieráia od modlitwy. *Iuxta ergo Ioannis vocem, tunc cor fiduciam in oratione accipit, cum sibi vitæ pravitas nulla contradicit.* W ten czás modlitwá skutek odbiera, kiedy się BOGU żywot proszącego niesprzeciwia. Arcymadrze Ewángeliczny ślepy, od Páná JEZUSA oświecony, doyźrzał tey práwdy. *Scimus quod peccatores DEUS non exaudit, sed si quis cultor DEI est, & voluntatem ejus facit, hunc exaudit.* Dobrze práwi wiemy: grzesznego Modlitwá nie wartá! BoG iey nie wysłuchá: ále kto roskazow Boskich słuchá, tego też prozby BOG w záiem słuchá; á kto wola Boża czyni, i BOGA chwáli; B O G też o co prosi, hoynie dlá niego czyni. Przyrzekał Origenes: *Si essemus tales, quales nos vult esse sermo Divinus? Sicut Elias diceremus DEO, ut det pluviam, & daret?* Gdybyśmy ták żyli, iáko BOG przykázał, BOG by też to wszystko czynił, o cobyśmy prosili. Rzeklibyśmy BOGU z Eliaszem á żeby deszcz, ábo ogien z Nieba spuścił, stałoby się ták, gdybyśmy po Eliaszowemu żyli: zastanawialibyśmy, iáko Jozue słońca ná niebie, przenosilibyśmy gory, iáko Grzegorz Cudotworca; gdybyśmy z rowna zasługa, przed BOGIEM popisać się mogli. A że Boskiemi prawami, i roskazami gardziemy; wzgardzona i nasza u BOGA modlitwa. *Omnipotens DEUS orationem illius non audit, qui ejus præcepta adimplere contemnit. Dignum quippe est, ut ab ejus beneficiis, quisque sit extraneus, cujus jussionibus non vult esse subjectus.* A czyliz bowięm przystoi? á żeby do nás BOG się zbliżał, swoia dobroczynnością, kiedy my się od BOGA oddalamy nie posłuszeństwem, i nieprawościa. Rzecz tedy sama pokazuie, że niepowinien człowiek doznawać BOGA dobroczynnego, ktory go nie zna, i nie słucha roskazuiacego. Ostro, ale prawdziwie ná nas następuie Augustyn. *Omnes malè viventes, vitâ DEO maledicunt. Quid prodest, si hymnum cantat lingua tua, si Sacrilegium exhalat vita tua.* Kto źle żyie, BOGU życiem złorzeczy: I ná cosz się przyda, że ięzyk twoy hymny, Psalmy, BOGU śpiewa? á żywot bluźnierstwa ná BOGA wyrzuca? Ięzykiem, ná modlitwie BOGA błogosławisz; á złym życiem, nieprawym uczynkiem, BOGA bluźnisz. Niedziwuycie się ludźie, że się prośby wasze, i pragnienia modlitew waszych, zawodza, kiedy żywot wasz BOGA zdradza. *Ecce non est abbreviata manus Domini, ut salvare nequeat; neque aggravata est manus ejus, ut non exaudiat.* Wołał Izaiasz. Nieskurczyła się ręka Boska, áby nas z biedy, i złey toni wyrwać nie mogła: ani ociężała, prawica Boża, áby nas ratować niechciała. *Sed iniquitates vestræ diviserunt vos & DEUM vestrum, & peccata absconderunt faciem ejus, ne exaudiret.* Nieprawości wasze rozdział uczyniły między wami, i między BOGIEM waszym; odwrociły twarz iego od was; niedopuściły modlitwy waszey do BOGA, i zatrzymały BOGA, áby prośby waszey niesłuchał. *Manus enim vestræ pollutæ sanguine, & digiti vestri iniquitate, non est qui invocet justitiam.* A co pomoże, że ręce wasze ná modlitwie składacie, do BOGA wyciagacie? ktoreście nieczystościa, krwia ludzka, i krzywda zmazali, i zhanbili. Wzywacie BOGA! mieycieśz się wprzod do sprawiedliwości, do pobożności, toż dopiero doznacie Boskiey litości, i szczodrobliwości. Ták przykazował Paweł. *Volo viros orare levantes puras manus.* Modlicie się? składaycieśz ná modlitwę, podnoście do BOGA, ale czyste ręce od grzechu, *Levantes puras manus. Rursum crucifigentes Christum in membris vestris.* A co masz u BOGA Oyca uprośić podnosząc do niego ręce, ktoremiś dopiero krzyżował w członkach twoich Syna iego? i ktoreś krwia Syna Boskiego nápełnił. *Manus enim vestræ pollutæ sanguine.* Przyrzeka BOG przez Izaiasza. *Cum extenderitis manus vestras, avertam oculos meos, à vobis; & cùm multiplicaveritis orationem, non exaudiam, manus enim vestræ plenæ sunt sanguine.* Byście się ná modlitwach krzyżowali, byście ręce, iáko naywyżey wyciagali,

Prov. 38.
Gregor. l. 8. Mor. C. 3.
Joan. 9.
Orig. h. 2. in Psalm. 37.
Laur. Justin. l. Instit.
August. ad Fratres.
Isaia 59.
Philip. 4.

ſłuchać was nie będę, mowi BOG. Boście ręce waſze, nieprawoſcia, i krwia zmazali. Niewatpił Dawid : *Si iniquitatem aſpexi in corde, non exaudiet DEVS*, że BOG uſt twoich proźby niewyſłucha, ieżeli w ſercu twoim nieprawość iáka mięſzka? Uſta dobrze do BOGA mowia; ale ręce źle robia, i ſerce BOGA nie kocha: á więc i ręce, i ſerce BOGA gniewaia! Dobre ſłowa, ale złe w ręku dzieła, w ſercu złe affekta, nie przemoże ięzyk dobrze mowiacy, ręku i ſerca źle życzacego, i złorzeczacego? *Cùm quis odio dignus eſt: qua fronte gratiam requirit? cui pœna debetur; quâ temeritate gratiam depoſcit?* Jákim rozumem, i iáka nadzieia od BOGA chceſz doznać łaſki, i litości, ktoryś godzien ieſt od niego nienawiſci. Smiałość to ieſt, nie rozum, domagać ſię dobrodzieyſtwa, ktoryś godzien cięſzkiego karania. *Laceſſit judicem, qui propoſitâ ſatisfactione delicti, quærit præmiis honorari. Regi inſultat, qui obnoxius ſupplicio, donari flagitat, indebito bravio dulcem affectum Patris exacerbat ſtultus filius; qui poſt illatas contumelias, ante pœnitudinem uſurpat hæreditatis celſitudinem.* Irrituie Sędziego winowayca, godzien ſadu ſurowoſci, ieżeli ſię u Sędziego domaga honoru, i uczciwości. Szydżi z krola, ieżli u niego domaga ſię ten honoru, ktory zaſłużył ſzubienicę. Oycowſkiey gwałtownik powagi, ſyn rebelliś, czyliż ſię może domagać dziedzictwa? ktory zaſłużył ná wygnańſtwo! A więc iedyna, i prawa nam grzeſznym radá od Izaiaſza: *Derelinquat impius viam ſuam, & vir iniquus cogitationes ſuas, & revertatur ad Dominum, & miſerebitur ejus.* Odſtępuymy corychley naſzych złości, ábyśmy doznać mogli Boſkiey litości, i dobroczynności. Wprzod BOGA przebłagać, toż darow iego żadać, i żebrać mamy. Wprzod ſię BOGA rozmiłuymy, toż o dobrodzieyſtwa iego Supplikuymy: w przod ſię do BOGA nawroćmy, przy naſzey ku BOGU powolności, i poſłuſzney uprzeymości, nábędzie modlitwa naſza dzielności u BOGA, i ſkuteczności do Boſkiey dobroczynności. Zaprzał ſię Piotr JEZUSA: *Reſpexit JESVS Petrum.* Weyzrzał JEZUS, idac od Kaifaſza ná Piotra, poſtrzegł tego dobrze Piotr, upamiętał ſię zaraz, ſkruſzył ná ſercu; á przecię do JEZUSA nie przyſtapił: ale raczey *Egreſſus flevit amare.* Poſzedł wnet w ſtronę ná płakanie, płakaniem ná przebłaganie JEZUZA. Neważył ſię, i ná oczy Jezuſowi pokazać, dopieroż przemowić do JEZUSA, poki grzechu ſwego rzetelnemi łzami nie opłakał? I tać była uwaga Ambrożego Swiętego: *Inveni, cur tacuit Petrus.* Ználazłem, prawi, przyczynę, czemu Piotr wolał, wprzod łzami ſię zalewać, á do JEZUSA nie odzywać? *Ne tam cita veniæ petitio plus offenderet.* Gdy by był Piotr zaraz po grzechu, do JEZUSA ſię, po dáwnemu, zbliżył; gdyby co przemowił, á chociayby o miłoſierdzie grzechowi proſił, więceyby był, zdał ſię obrażać, niżeli czcić JEZUSA. W przod przyſtało grzech w ſobie uznać, zganić, opłakać, toz do JEZUSA zblizać ſię, i proſić o rozgrzeſzenie. *Ante flendum, quàm petendum.* Tegoć i nam toru trzymać ſię potrzeba, do Boſkiey litości. Czaś ten, i dni te, przed w Niebowſtapieniem Pańſkim, ſa i zowia ſię *Rogationum:* czaś, i dni Supplik naſzych. Znać muſiemy, żę nam wiele nie doſtaie, wiele potrzeba ták w doczeſności, ale daleko więcey zbawienności. Wiele ſię dotad modlitew náſzych ná ſkutku zawiodło, nie otrzymaliśmy, o cośmy proſili. Przeſzkodziły do ſkutku modlitwy, grzechy naſze: odrzućmyſz zawadę náſzey nieprawości! oſwobodźmy tor, i drogę modlitwie, ták pewna, iáko wolna, od grzechow naſzey ułomności. Opłaczmy grzechy, zgładźmy ie prawa pokuta, zatopmy we łzach, i krwi Jezuſowey. Czas przypadaiacego Jubileuſzu: *Ecce nunc dies ſalutis, eccè nunc tempus acceptabile.*! właśnie do pokuty pogodny, do zgładzenia grzechow tak winy, iáko i karania naznaczony, naś do pokuty, w pokucie do poprawy życia wzywa. *Ante flendum quàm petendum.* Iáko prawa pokuta, utoruiemy drogę ſupplikom naſzym, do BOGA, iáko żywot naſz poprawiemy, ták pewnym ſię ſupplik naſzych ſkutkiem pocieſzymy. Otrzymamy zawſze, oco proſić BOGA będziemy: tylo ſię w przod z Bogiem poiednaymy, BOGA przebłagaymy, á ták iáko BOG przykazał, żyimy, ták pewni ſkutku modlitwy; iáko w dobrym żywocie zaleceni będziemy.

Ná

Auguſtin. Med. C. 3.

Iſaia 55.

Ambroſ. in Matth.

Ná dzień Wniebowſtąpienia Pańſkiego.

Et Dominus quidem JESUS poſtquam locutus eſt eis, aſſumptus eſt in Cælum. Marci 16.

Nie kontentuie zbawićiela Majeſtat chwáły iego, chyba w towarzyſtwie z ludźmi.

ZDumiewaycie ſię ludźie nad miłoſcią ku wam Jezuſową, nad ſczęſciem wáſzym; zapálaycie ſię wzaiem ſerca ludzkie do miłoſci Jezuſá, znaycie Jezuſowa miłość, á waſza miłoſcia miłość Jezuſowa nágrádzaycie. Zſtępował JEZUS z Niebá ná źiemię od Oyca Przedwiecznego do narodu ludzkiego, i zſtępował dobrowolnie ſwoią śiłą, ſwoią mocą, ſwoią włáſną wolą; ták wyznáiemy w kredzie: *Deſcendit de Cælis*, á Pſalm dodaie, że wyſkoczył do ludzi z Nieba. *Exultavit ut Gigas ad currendam viam.* Z Nieba ná ziemię, od chwały ſwoiey do nikczemnoſci ludźkiey, od Aniołow do ludźi źiemian prochu i gliny, od doſtatkow Boſkich i Niebieſkiey apparencyi, do uboſtwa ludzkiego, do gnoiu i chlewu, puſtey ſtáienki, między bydlęta, á przecię nie ták zſtępował, iáko zbiegał krokiem Olbrzymſkim dla prędkoſci ochoty. Powraca też JEZUS do Nieba, do Anjołow, do BOGA Oyca z ziemie od ludźi; áliſci Jezuſowi od ludźi odchodzić z oporem, zmuſem, z niewolą; gwałtem go ludźiom Nieba wydźierać muſza, gwałtem zábieraią ludźiom, gwałtem do chwały ná tron Majeſtatu Iego zanoſzą. *Dominus JESVS aſſumptus eſt.* Pán JEZUS nie ſam z ochoty ſwoiey wſtępował, ale nie iákim muſem wźięty do Nieba i zábrany, dopiero wſtąpił ná niebioſá. *Aſſumptus eſt in Cælum.* Oczym ták dzieie Apoſtolſkie dokładaią: *Nubes ſuſcepit eum ab oculis eorum*: obłoki z nieba zeſłáne po Páná Jezuſá, gwałtem Apoſtołom JEZUSA wydárły: *Videntibus illis elevatus eſt.* Patrzali ná to Apoſtołowie, widźieli, ale rady ſobie dać nie mogli, kiedy im brało Niebo JEZUSA. *Elevatus eſt.* Nie ſam ſię chciał, lubo mogł podnoſić i wynieść do Nieba, ale od kogo innego, znać z roſkazu Oycowſkiego od niebieſkich duchow, w Niebie bez JEZUSA utęſknionych, JEZUS podnieſiony i wzięty do nieba: *Videntibus illis elevatus eſt, Dominus JESVS aſſumptus eſt.* Lukaſz S. dokłada: *Ferebatur in Cælum.* Páná JEZUSA nieſiono do Nieba, bo ſię JEZUS od ludźi do Nieba i ſwoiey chwały nie ochotnie wybierał. Nie miła JEZUSOWI chwałá, i ſamo Niebo nieſmaczne bez ludzi; naymilſza IEZUSOWI do chwały aſcenſya, kiedy mu aſſyſtuie ludzka kompania. Nie kontentuie IEZUSA Majeſtat chwały Iego, chyba w towarzyſtwie z ludźmi. A. M. D. G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Panny i Przedźiwney BOGA Matki. Actor. 1.

Dawno to wcielona madrość u Mędrca przepowiedziała: *Deliciæ meæ cum filiis hominum.* Pociecha, prawi, maia roſkoſz z Synami ludźkiemi. Prawie dobrze o miłoſci ku ludźiom S. Tomaſz Villanowa ná piſał: *In omnibus ſe nobis utilem exhibuit, totus noſter, & totus in noſtros uſus expenſus.* IEZUSOWA miłość cale IEZUSA, i iedynie ná pożytki ludźiom obrociła i ſpendowała. Pociecha IEZUSOWA, ludźkie ſczęſcie i pożytek. Cały żywot IEZUSOW cel i koniec ludźkiego dobra i zbawienia: bo bez ludźi Iezuſowi i w niebońapienie, i chwała naywiękſza nieſmakuie. Wyiawił to Pan IEZUS, do BOGA Oyca ták mowiąc przy Apoſtolech: *Pater Clarifica me*, Oycze uwielbiy mie. Stał ſię zatym głos z Nieba od Oyca: *Clarificavi & Clarificabo*: á Pan IEZUS nátychmiaſt Apoſtołom deklarował: *Non propter me hæc vox ſed propter Vos.* Nie dla mnie ten głos, ale dla was. Ta moia klaryfikacya, uwielbienie, ktore Oyćiec deklaruie, waſze ieſt ſzczęſcie, moia chwała w waſzym uczeſtnictwie. Co Oyćiec wam zgotował nieſmakowałoby mi bez waſzey kompanii. Co dla mnie to i dla was. Wam wſpolne moie ſzczęſcie, moia chwała, moie pociechy; niechcę chwały w ktorey byście ze mną nieſpołkowali. Iákoż wyraził to BOG w obiawieniu Izaiaſzowi, reprezentuiac

S. Thom. Villanova in Paraſceve.

Joann 12.

Isaiæ 63. mu w Niebo wstępuiącego IEZUSA, o czym ták Izaiasz. *Quis est iste ? qui venit de Edom, tinctis vestibus de Bozra ? gradiens in multitudine fortitudinis suæ ;* Wedle *Septuaginta : Cum violentia.* A co to za Pan chwały i Maiestatu, ktoremu krew wylana purpurę krolewską zafarbowáła. Wstępuie do nieba w gorę *de Bozra, de munitione,* z fortecy i Kasztelu z wielkośćia mocy, siły, i potencyi, á przecie z gwałtem *cum violentia,* sił Iego. A to iáko ? że *cum violentia* gwałtem nieiákiem idzie od nas do nieba IEZUS ? Wiedzieć trzeba, że się dzieie gwałt Iezusowi i wielkiey przeciw nam miłości iego, kiedy od ludzi od, łaczać mu się przychodźi, i z nimi rostawać ; więc musi ná to mocy, i sił nie małych záżywac. *In multitudine fortitudinis*, aby przełamał miłości swoiey tamy, ktora go z ludźmi utrzymuie. Gwałtem *cum violentia.* Nieba ludźiom wydzierać musiały. *Nubes suscepit eum ab oculis eorum* ; z ktorych słow to uważam, że Pan IEZUS chciał w Niebo wobłokach wstępować, ktoremiśię wnet od oczu Apostolskich zasłonił i utaił. *Nubes suscepit eum ab oculis ;* uważam, mowię, i dochodzę intencyi, że Pan IEZUS ulegał wtym Apostolskim z odeścia swego ciężkim żálom, i dla tego od Oczu Apostolskich w obłokach záślonic się musiał i utaic. *Nubes sucepit eum ab oculis eorum*. Wszakże wiecie ? gdy się żegna kochaiace z serca przyiacielstwo, z iákimi żalami i z serdecznemi łzami násćiskawszy się, nácałowawszy rozłaczaia się ; á zostaiacy z niemałym żalem pogląda ná odieżdzaiacego, poki okiem dosiac może ; ale żal cięszki z odłaczenia serce, kiedy przenika, tedy i oczy odwraca, á corychley ze łzami do domu wraca. Bo dobrze uważał Bernard S. *Quod oculus non videt, cor non dolet.* Czego oczy nie widzą, serce nie żałuie, albo nie ták ; iáko kiedy, w oczach strata stoi. I tákieć było Apostołow z Panem Iezusem w niebo wstępuiącym pożegnanie. *Cùmquè intuerentur euntem illum in Cælum,* iáko *elevatus est,* poczęło niebo zabierać ludźiom IEZUSA, i Anjelska Duchow niebieskich posługa, podnosić od ziemie IEZUSA poczęła. Obrocili łzámi zalane oczy Apostołowie ná IEZUSA odieżdzaiacego do nieba, i zatopili zapłakane źrzenice w Iezusie ukochanym ; á Pan IEZUS folguiac sercom Apostolskim, ulżywaiac żalow, co rychley obłokami się zasłonił, i widzieć Apostołom daley nie dał : *Quod oculus non videt, Cor non dolet,* żeby w odeściu swoim nie ták cięszko boleli. Co i daley pokazał, kiedy Anioły zesłał do Apostołow w Niebo patrzacych, áby patrzać w niebo i żalić się przestali. *Quid statis aspicientes in Cælum ?* á czego w niebo patrzacie, i upatruiecie drogi ? ktora poniesiony od was Pan wasz, i nasz IEZUS ; iuż daley tákowym widowiskiem żálow waszych nie rozżarzaycie, *ut quid aspicitis in Cælum ?* że musiał IEZUS w Apostolskim intereśsie do Nieba się powrocić, miłości swoiey w żalach ich folgę nátychmiast prowiduie. Godna zaś iest tá miłość Iezusowa ku ludźiom dalszey u ludzi uwagi, kiedy Iezusowi dla ludźi cierpieć trzeba było, sam bez towarzystwa chciał cierpieć, i Apostołow oswobodzał i cudem mocy swoiey, hałastrę wznak poobalał : *Abierunt retrorsum, & ceciderunt in terram ;* áby znali moc iego, i że się im sam dobrowolnie imać daie : *Ego sum.* I znowu : *Dixi vobis, quia ego sum, si ergo me quæritis ? sinite hos abire.* Apostołow nie tylko imać zakazuie, ale wyraźnie zá ich całość i swobodę, sam się w ręce nieprzyiacioł oddaie. Toż u Izaiasza zeznaie, że sam bez społeczeństwa ludźi, ucierpiał, umęczony. *Torcular calcavi solus ;* sam, prawi, cierpiałem, sam za ludzie żywot dałem ; bo ták sam cierpieć chciałem : *oblatus est, quia ipse voluit.* Przyszło też było w życiu Iezusowym raz, áby ná gorze Tabor, chwalebnym przemienieniem zażył Majestatu chwały swoiey, wnet *Matth. 17.* *assumpsit secum Petrum, Ioannem & Iacobum,* przybrał w uczestnictwo chwały swoiey, Piotra, Jana i Jakuba, przypuscił i Moyżesza, i Eliasza. Po śmierci Iezusowey, także przyszło do chwalebnego Zmartwychwstánia, i tego uczynić Jezus bez ludźi niechciał : *Multa corpora Sanctorum resurrexerunt* ; wiele ciał świętych z Jezusem Zmartwychwstało. Ták chwała Zmartwychwstánia Iezusowego poszła w społecznictwo ludźi ; aleć i w niebo wstąpienie Iezusowe nie było bez ludźi, kiedy w kompanii, i licznym towarzystwie, ták wielu Patriarchow, Prorokow i Oycow Swiętych ktore od Adama i Abla poczawszy z otchłani podziemney wyprowadził do nieba IEZUS, pokazuiac : iáko miłość Iego ná to czuwa, áby ludźi do teyże z niem chwały uczestnictwa przypuściła. Iedne połki Anio-

Bern. Serm. 2. de OO. SS.

Aniołow, Archaniołow z Nieba od BOGA Oyca po IEZUSA zesłane, w Niebo idącemu assystowały Iezusowi. Drugie ufce w bramach niebieskich, przed niebieskiemi podwoiami w szyku ná Pana czekały, áby go z tryumfem w chodzącego w bramy niebieskie, powitały. Postrzegszy zaś ták gromadną z Jezusem, z ludzi, z Patriarchow, Prorokow Oycow Swiętych assystencyą; wnet dobrze pomiarkowały połki Anielskie, żeby się w bramach niebieskich, chociay że arcy obszernych i dostatnich ták gromadne tłumy wygodnie pomieścić nie mogły; więc roskazuią, i wołaią u Psalmisty ná Xiążeta bram niebieskich strażom przełożone: *Attollite portas Principes vestras, & elevamini portæ æternales.* Znoście zapory, podnoście bramy, wyważaycie odrzwi niebieskie, *& introibit Rex gloriæ;* á ták dopiero gromadnie wstępuiący krol chwały, pomieści się, i wnidzie do niebieskiey chwały, *& introibit Rex gloriæ.* I tákli dwanaście bram do nieba, i od Proroka, i od Jana Swiętego Ewangelisty opisane, wystarczyć tłumom Patriarchow, Prorokow z Jezusem idącym do Nieba nie mogły; aż znosić zapory, podnosić bramy, i ták rosprzestrzenić drogę i wstęp do nieba trzeba było? Przynaymnieyby i miliony połkow porządnie podzielone, iedne za drugiemi, temisz w nisc bramami mogły nieznosząc zaporow, nie ruinuiąc podwoiow. Prawda, *successivè* następnie, nieták gromadnemi razem ufcami stać się wybornie to wszytko mogło; ale święci Aniołowie zrozumieli Ducha, i wolą Iezusową, że chciał tego, áby nie následnie, iedne po drugich z wężone połki zanim do nieba wchodziły, lecz tego chciał, aby wspołem i razem z nimże samym, i o bok iáko naywięcey ludźi, iáko náygromadniey wchodziło; do nieba znosić wstęp uwalniać, i rosprzestrzeniać kazał. *Attollite portas Principes vestras.* Nie smakowała by Iezusowi bez ludźi niebieska chwała, przeto razem społem z sobą wprowadza iáko naygromadnieysza z ludźi assystencyą. Dlaczego o w niebo wstępuiącym Jezusie mowi Hieronym S. *Major regreditur ad Cælos, quàm ad terras venerat.* Zwielmożniał syn Boski ná ziemi, i wielmożnieyszym prawi wstępował, do Nieba niżeli z Nieba zstępował ná ziemię. Zda się bydź rzecz niezrozumiana: Pan JEZUS wyniżczył się ná ziemi dla ludźi wedle Pawła: *Exinanivit semetipsum*, i uniżył aż do krzyżowey szubienice. *Humiliavit semetipsum usque ad mortem cruc*. A Hieronym S. twierdzi, że Wielmożnieyszym do Nieba wstępował, niżeli z niego zstępował. *Major regreditur ad Cælos quàm ad terras venerat.* Ták w ten sposob arcy się sprawdziło, co Hieronym napisał. Uniżył się i wyniżczył syn Boski ná ziemi w męce i śmierci swoiey, ale w Zmartwychwstaniu z wielmożniał, i daleko wielmożnieyszym do Nieba wchodził, y wstępował, niżeli z niego ná ziemię schodził, temu: że w Zmartwychwstaniu zabrał z sobą z otchłani Oyce Swięte Pátryarchy, i Proroki, i przeto Wielmożniey, bo gromadniey z większą assystencyą wstępował do Nieba, i z Aniołami, i z ludźmi ziemiánami, á z Nieba nie zstępował tylko z Aniołami. Dodaie zaś Swiętego Ambrożego imaginacya: *Non unus homo, sed totus in omnium Redemptore intrabat mundus, jam in Corde suo inferebat Cælo quos amabat.* Nie ieden sam do Nieba wstępował, ale procz Swiętych Patriarchow, Prorokow gromadney assystencyi, cały poczet przeznaczonych ludźi w JEZUSIE Odkupicielu do Nieba wchodźił; Wszytkich, ktorych ukochał w sercu swoim, i w predestynacyi, wnosił i wprowadzał do Nieba, áby, razem z nim wszyscy ukochani i przeznaczeni ludźie weszli do Nieba. Iedni co do nieomylney predestynacyi, drudzy co do rzetelnośći i samego skutku, iáko Swięći Prorocy i Patriarchowie; i tak właśnie prawdźi się arcy dobrze: że *Major regreditur*, daleko gromadniey JEZUS wchodzi do Nieba niżeli z niego zchodźił, wielmożnieyszy zda się sobie JEZUS, kiedy w Komitywie, w towarzystwie ludźi, z niemałą assystencyą do chwały swoiey wchodzi. Sławnie opisuie Ambroży Swięty triumfalnie w Niebo wstępuiącego JEZUSA ingres, z tey miary: że wstępować raczył w społeczeństwie ludźkiey kompanii: *Non hic gentes brachiis post terga revinctis, nec excisarum urbium imagines, oppidorumquè Captorum simulacra cernimus, aut submissa captivorum colla miramur, qualis humanorum esse solet species triumphorum. Unius DEI triumphus fecit omnes prope homines triumphatores.* Swiatowych pompa triumfow przesyła przed sobą, i prowadźi związane z poimańcow ience, i wię-

Psalm.

Hier. Epist. 19.

Ambros. l. 4. de Fide.

źnie, obnosi obrazy i figury miast, i kraiow zwoiowanych spoliały, łupy i oręża zwyciężonym zabrane; i ták ludźkiem nieszczęściem i poniżeniem, zwycięscow triumf pomnaża się i záchwala. Nie ták triumf JEZUSOW. *At verò currum triumphalem DEI, præit bona pompa resurgentium defunctorum.* Prowadźił z sobą JEZUS ludźie, ale te, ktore piekłu odbił, z otchłani, z więzienia oswobodził, á te ludźie nie iáko ience, ale iáko wspoł triumfatory, społeczniki chwały triumfu swego z sobą wespoł prowadźił, daruiąc społnosc chwały ludźiom, piekłu wydartym: nadto *præit pompa resurgentium.* Przed sobą uszykował JEZUS ludźie, ktore do nieba prowadźił, że wprzod w bramach Nieba i chwały, iáko poprzedzaiąca kalwakata, stanęli, niżeli sam JEZUS; daiąc im tę pociechę z swoiey miłości, áby wprzod wkroczyli w bramy radości. *Præit pompa resurgentium defunctorum.* Triumf to JEZUSOW nay wielmożnieyszy Społeczeństwo ludźi z JEZUSEM w chwale JEZUSOWEY. Co wyraźił i Prorok Habakuk. *Ascendens super equos tuos, & quadrigæ tuæ salvatio.* Wiazd do Nieba triumfalny JEZUSOW nie innym poczwornym, tylko zbawienia ludźkiego w zbawieniu ludźi IEZUS wielmożność triumfu swego zakłada; kochał Eliasz Elizeusza, ale do Nieba poczwornym ognistym wieżdżaiąc zaledwie płaszcz uczniowi kochanemu darował, ale do poiazdu swego nieprzypuścił. Inaczey dźisiay wieżdża IEZUS do Nieba. *Quadrigæ tuæ salvatio.* Ná triumfalne poczworne swoie bierze z sobą ludźie, i ludźkie zbawienie. *Quadrigæ tuæ salvatio.* Doyźrzał takowego triumfu JEZUSOWEGO Psalmista: *Ascendisti in altum, Captivam duxisti Captivitatem; accepisti dona in hominibus.* Wstąpiłes ná niebieskie wysokości, zabrałeś z sobą poimane ludźie, ktoreś odbił straży mocarstwa ciemności, i wziąłeś dary w ludźiach. Tenćito był podwyższenia IEZUSOWEGO triumf, społeczeństwo ludźi, ktore piekłu odbił z sobą do Nieba poprowadźił, nie iáko niewolniki, ale iáko triumfu i chwały swoiey społeczniki. I to w Niebo wstępuiącemu IEZUSOWI Psalm przyznaie: że od BOGA Oyca, ná tym do Nieba ingressie odebrał dary wludziach; *Accepisti dona in hominibus.* To iest: że z JEZUSEM BOG Oyciec i ludźka kompania JEZUSOWI ulubiona, do Nieba i chwały iego przypuścił, to sobie JEZUS za dary Oycowskie poczytał, á co ludzie od BOGA w zbawieniu i chwale wzięli, iákoby sam JEZUS wźiął, ták miał za wdzięczne: *Accepisti dona in hominibus.* Nie smakuie IEZUSOWI bez ludźi chwała, bo co ludźiom społeczeństwa chwały dostanie się, zá swoię własną IEZUS rachuie, i wtym całe staranie pokłada żeby ludźi teyże w Niebie chwały domieścił. I przeto zdamiśię: *Sedit à dextris DEI.* Usiadł w Niebie ná prawicy Oyca, żeby *Oves à dextris,* owieczki swoie do prawicy Oyca, do prawey zbawionych strony náleżace, tym łatwiey i sposobniey do Nieba pociągnął. Zdami się tę imaginacyą námienia figura Iákobowi Patriarsze pokazana. *Vidit in somnis Scalam, & Cacumen illius tangens Cælum, & Dominum innixum scalæ.* Widźiał drabinę sięgaiącą Nieba, ná drabinie wspartego Páná Nieba *Angelosquè ascendentes per eam.* Anioły po drabinie iedne z Nieba zstępuiące do ludźi, á drugie do Nieba wstępuiące od ludźi. Táką mam w tym tłumaczenia imaginacyą: przechodzić przychodzi przyiacielstwu przykre iákie mieysce náprzykład złą drogę, przekop, potoczek, przykrą gorę; Silnieyszy, chyższy z kompanii pierwszy przebywa, przeskakuie, i wnet kochanym przyiáciołom rękę podaie, i dopomaga áby za niem przebyli, za sobą pociąga. Nie było nic trudnieyszego ludźiom, iáko wstęp do Nieba grzechem zatarasowány! Przecz zwyciężył, i zbił tę zawadę naypierwszy Pan Nieba JEZUS CHRYSTUS, po krzyżowey drabinie! wspárł się zatym ná drabinie w otworze Nieba, i ták pokazał w figurze Jákobowi, iákoby podáwał rękę ludźiom ziemianom, za sobą ie pociągaiąc do Nieba; áby łatwiey zá Iego pomocą tam przebyli. Wspiera moię imaginacyą Paweł Swięty: *Convivificavit nos in CHRISTO, cujus gratia estis salvati, & conresuscitavit, & consedere fecit in cælestibus in CHRISTO JESU.* Ożywił nás BOG ludźie w CHRYSTUSIE, bo nas przez łaskę i pomoc iego zbawia, i uczynił naś społeczniki Zmartwychwstania iego, i w niebowstąpienia; osadzaiąc nas ludźie w Niebie w CHRYSTUSIE i z CHRYSTUSEM: nie tylo ludźi pomocą prawicy swoiey ná żywot niebieskiey

Habac. 3.
Psalm 67.
Marc. 16.
Genes. 27.
Ephes. 2.

ſkiey chwały zá ſobą pociąga, nie tylo z grobow wyprowadza, wſkrzeſza, ożywia, nie tylo do Nieba wprowadza, ale nadto. *Conſedere facit in Cæleſtibus in CHRISTO*, wſpołem zaſadza nas w Niebie w CHRYSTUSIE; ſiedzieć w Niebie w JEZUSIE pozwala BOG ludźiom. Anjołowie doſyć chwały maią, że ſtoią przed BOGIEM, i ſtoiąc aſſyſtuią BOGU, *decies centena millia aſſiſtebant ei, Seraphin ſtabant ante illum.* Wielmożnieyſzą chwałę ſwoim ludźiom JEZUS daie w Niebie, że ich do ſpołeczenſtwa ſiedzenia z ſobą przypuſzcza. Oczym ieſcze więcey ſwiadczy i deklaruie ſam JEZUS w Ewangelii. *Faciet illos diſcumbere, & tranſiens miniſtrabit illis.* W chwale niebieſkiey u ſtołu ſwego JEZUS ludźie iáko bráty zaſadza, á ſam im do ſtołu ſłużyć, ſam ie ráczyć będzie. I termin Pawła S. godzien uwagi. *Conſedere fecit in CHRISTO*, że BOG ludźie w CHRYSTUSIE zaſadza ná niebie, ato iáko? Ták Jezuſowa ku ludźiom miłość, JEZUSA w ludźie, á ludzie w IESUSA zamienia; że kiedy IEZUS w chwale zaſiada, iákoby ludźie zaſiadali, á kiedy ludźie zaſiadaią, iákoby IEZUS zaſiadał: *Conſedere nos fecit in CHRISTO JESU.* A niewnośić że z tey miary, że IEZUSOWI chwała bez ludzi nie ſmakuie. Iezuſową miłość ták wyſwiadcza Chryzoſtom ſwięty: *DEO non eſt curæ tantæ ſua gloria, quantæ ſalus hominum.* Nie ták BOGU zbawicielowi w ſtaraniu albo w upodobaniu ieſt włáſna chwała, iáko ludźkie zbáwienie. I Prorok Izáiáſz zeznawał: *Gaudebit Sponſus ſuper Sponſam, & gaudebit ſuper te DEUS tuus.* Iáko oblubiencá cieſzy honor, Cześć, ſzczęſcie nayukochańſzey oblubienice, ták BOGA kontentuie delektuie, Cześć i ſzczęſcie ludzkie. I tákać miłość BOGA náſzego zbáwiciela ku nám ludźiom wiernym iego, ale niewdzięcznym, ale niedbálcom! I tákże nam miła Cześć i chwała Boſka? iáko miła wdzięczna Bogu chwała i zbawienie naſze? Kocha nas BOG i dowodźi miłość, że ták troſkliwie ſzuka dobra náſzego i zbawienia. A my iákoli ſzukamy czći Boſkiey? iákoli pomnażamy chwałę zbawiciela náſzego? Ták cięſzko zbawicielowi BOGU od ludzi do Nieba do chwały ſwoiey! Ach nierozumie ludźki! Ach niewdźięczności. Iáko łátwo ludźiom od BOGA do Czarta przechodzić, do piekła przyſtawać, ták to łatwo i częſto czyniemy, gdy łatwo i częſto grzeſzemy! Obyśmy bacznie przeniknęli zbawienie, i pełnili zdanie Auguſtyna S. *Sicut vita Corporis anima, ſic vita animæ DEUS.* Duſza ożywia ciało, BOG Duſzę ożywia; iáko cięſzki ciáłu ieſt rozdział od Duſze, że mu Duſza żywot daie, ták cięſzki ma bydź i milionkroć trudnieyſzy od Boga rozdział: bo Duſzy BOG daie żywot wieczny i wiecznie, bogaty, wiecznie ſzczęſliwy. BOG, ktory nas ták ukochał, i ták uſiłuie zbawić, uſiłuie błogosławić, ktory naſze Duſze wiarą S. ſobie zaręcza za wieczną oblubienicę ná wieczne towarzyſtwo weſela, chwały, i kroleſtwa niebieſkiego, á wnim godowania nieſkonczonego. Izaliż niema nám bydź BOG iáko wiecznie poprzyśiężony przyiáciel? z ktorym o rozwodzie i pomyſlić nám má bydź niepodobno. O ludźka głupości! O głupia płochości. Nic nám prędſzego iáko z BOGIEM rozbrat. Przez grzechy przyſtaiem do ſwiata, ktory nás łudźi; do ciála, ktore nas zawodzi; do Czarta, ktory nás zdradza i gubi. Ach czemużby nám nie z BOGIEM bydź ná wieki? i z Pſalmiſtą mowić: *Mihi adhærere DEO bonum.* Moie to dobro nay-więkſze z BOGIEM żyć ná wieki,

A
M E
N.

Daniel.
Iſaiæ 6.
Luca 12.
Iſaiæ 62.
Auguſt. l. 3. de Civit.

Ná Niedźielę po w Niebowstąpieniu Pańskim z okazyi dokończenia Jubileuszu.

Cùm venerit Paraclitus, quem ègo mittam vobis à Patre Spiritum veritatis. Joan. 15.

Duch Swięty sprawca Jubileuszu, Przewodnik, do ubłagania BOGA, ile iest Duch strofuiacy ludźie, Oswieceniem rozumu zdrowego, i groza piekła wiecznego.

SAmi niewiecie Chrześcianie, iáko się macie, ani się na szczęsciu waszym znacie, á zdamiś nie bardzo znać chcećie, á mniey ieszcze, abyście znali, staracie! zawiedliscie się też ná zdaniu waszym: ták pospolićie rozumiecie, że dopiero za tydzień zesłanie Przenaydostoynieyszego Ducha Swiętego obchodzić, pożadanego á naymiłosciwszego goscia, Ducha Swiętego witać macie, i mowiliscie: *Cùm venerit Paraclitus*, kiedy przyidźie Duch Swięty
Joan. 1. za tydźien? *Medius vestrum stetit, quem vos nescitis.* Ale uprzedził mniemania i nádzieie wasze, iużci wpośrod was stanał, á wy o tym nie wiecie, aniscie go powitali, ani uczcili, iákoscie winni byli. Rzeczecie á to iáko? bynaymniey o tym nie watpcie że ták iest. Coż to, i kto, iest Duch Swięty? tylo Dawca, sprawca Jubileuszu. Stanał od dwoch niedziel u was w tym miescie z Jubileuszem. *Medius vestrum stetit, quem vos nescitis.* A uznaliżescie go? á iáka czcia Dawcę Jubileuszu, i Jubileusz iego przyięliscie? z iáka chęcia powitali, i znim się sprawili? Ze zaś Duch Swięty iest Dawca i Sprawca Jubileuszu, wyrok to iest IEZUSOW, ktory po zmartwychwstaniu stanawszy między Apostoły, tchnał ná nie i rzekł: *Insufflavit & dixit: Accipite Spiritum Sanctum, quorum remiseritis peccata, remittentur eis.* Bierzcie Ducha Swiętego ná rozgrzeszenie, i odpuszczenie grzechow, komu odpuscicie grzechy, czyli co do winy, władza Sakramentu pokuty, czyli do Karania, odpustami, i Jubileuszem; (bo to iest Jubileusz odpust od Karania grzechami zasłużonego) Duch tedy S. iako się Apostołom, i nástępcom daie, ná odpuszczenie grzechow, czyli od winy, czyli od Karania; ták iest Sprawca odpuszczenia grzechow, ták przez Sakramentalne rozgrzeszenia, iáko przez lubileusze i odpusty od Karania. To właśnie Prorok Izaiasz wyraził i wyswiadczył o CHRY-
Isaia 61. STUSIE: *Spiritus Domini super me, eo, quòd unxerit me Dominus, ad annuntiandum mansuetis misit me, ut mederer contritis Corde, & prædicarem Captivis indulgentiam, & clausis apertionem, ut annuntiarem annum placabilem Domino.* Duch Pański Duch S. wstapił ná mnie, ábym zwiastował cichym, i skruszone ná sercu wpokucie leczył z grzechow ich: á żebym opowiedział Indulgencya, lubileusz niewolnikom, i poimańcom grzechu, á zamkniętym i zatarasowanym w złych nálogach i rospaczy z nieprawosci, głosił rozwiazanie, otworzenie kluczami Koscioła Bożego, y wyscie z grzechow więźienia przez władza kluczy Piotrowych. *Tibi dabo claves, quidquid solveris super terram, erit solutum & in Cælis, quidquid ligaveris super terram, erit ligatum & in Cælis.* Komu Piotrowa, Kapłańska władza otworzy, áby z grzechow wychodził, przyimuie Niebo, wyprowadza Duch Swięty z grzechow: á komu zamyka, tego piekło pożera, i połyka. *Ut annunciarem annum placabilem Domino.* Ducha to Swiętego łáska Iubileusz, czas ubłagania przeiednania BOGA obrażonego, áby i winy grzechow niepoczytał ná potępienie, i karania zasłużonego nie wskazował ná wypłacenie. Tego Ducha S. sprawcę odpustow Iubileuszow dwoiáko tytułuie Pán IEZUS w Ewangelii słyszaney. Raz *Spiritum veritatis.* Duchem prawdy, á iáko niżey dokłada, Duchem groźnie strofuiacym o grzechy: *Cùm ergo ille venerit, arguet mundum de peccato.* Skoro przyidzie ná swiat Duch S. Duch prawdy, strofować swiat będzie o grzechy iego. Drugi raz tegoż Ducha Swiętego zowie Pán IEZUS, *Paraclitum* Duchem Pocieszycielem.

Przy

Przy dokończeniu tedy Iubileuszu nászego stawam przy tym, że Duch Swięty spráwcá iest Jubileuszu, i przewodnik naycelnieyszy, czyli iáko iest Duch prawdy. i strofuiący, czyli iáko iest *Paraclitus* Poćieszyciel; i natychmiást wytłumáczam: Duch Swięty spráwca Jubileuszu, i przewodnik ile iest Duch prawdy i Duch strofuiący grzechy, to oświeceniem rozumu, i zdrowym báczeniem, to groza piekłá przywodząc do Jubileuszu, groza i stráchem potępienia. Ile zaś iest Poćieszyćiel szczęściem nászym, á niewymowiona poćiecha litośći, dobroći Bożey niewysławioney. A że złożoná iest konkluzyá solenná Jubileuszu ná odwieczerze; dzielę assumpt moy, i teraz stáwię Duchá Swiętego, przewodniká Jubileuszu, iáko Ducha prawdy i strofuiacego; ná konkluzyi iáko Duchá Poćieszyćielá: explikuię się, że was do Jubileuszu przebłágániá BOGA przywodźić teraz mam wola, świátłem rozumu i zdrowego báczenia, i groza; (ieżeli zániedbáćie BOGA błágác) potępieniá. Ad M.D.G. Cześc i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny i Przedźiwney BOGA Mátki.

Naypierwsze to ta dáry Duchá Swiętego oświecenie, y świátło rozumu zdrowy i báczny rozum, zdrowe i práwe á dobre báczenie: á zowie się *Spiritus Sapientiæ, Intellectûs, Consilii*; Duch madrości zbáwienney, Duch zdrowey rády, Duch bácznego rozumu. Y ten náprzod nam do Jubileuszu naypierwszy iest przewodnik, to iest zdrowy rozum, madrá bacznoś, Jubileuszowego czásu dobrze użyć, grzechow się wyrzec, BOGA przebłágáć, przeiednáć; ták pilno, á żeby nie tylo od winy,ále i od káraniá grzechow wolnym zostáć. Bácznoś tę oświeconego rozumu, dobremi wyráźił przykłádámi Swięty Pacyanus: *Pigeat sanè peccare, sed non pigeat pænitere.* Rozum y dobry, i szczęsliwy iest, oćiężeć do grzechu; áni się ruszyć przećiw Práwu i BOGU, iáko byś był do skały przykowány; ábo istna skáła: Otoli kiedy od tego rozumu odstąpisz, i nierozumnie grzechem wykroczysz, przećiw BOGU; rozum, i nieuchronnie powinny, i potrzebny, i zbáwienny: grzech porzućić, do BOGA się náwroćić, i BOGA błágáć. *Quis naufrago tabulam ne evadat eripiat?* Zgrzeszyłeś, toć okręt, w ktorym do portu zbáwieniá żywotá płynałeś, mizernie rozbiłeś! Iedynáć z potopu nieszczęsliwego, rátowáć się zostáła możnosc i nádźieiá rozbitego okrętu táblicá: tey się chwyćić, áby z potopu, i toni, á głębi grzechow, wypłynąć: á ta iest po grzechu iedyna pokuta: tey się niechwyćisz; to się ná bezdenności piekła obaczysz. *Quis sanandis vulneribus invidebit?* Zgrzeszyłeś, dusze grzechem śmiertelnie zraniłeś. Rozum zdrowy każe, z ranami do lekarza: leczyć co rychley, co się skaleczyło; iedyna grzechom recepta, iedyna kuratela, pokuta! *Non est ità grave cadere luctantem, sed jacere dejectum. Non est perniciosum in prælio vulnerari, sed post vulnus acceptum, desperatione curandi, medelam vulneri denegare.* Nie to cię ostatnie zágubia, że w potyczce z pokusa, dałeś się obalić; ale tym zapewnie zginiesz; że upadszy grzechem, z grzechu niepowstaiesz. Ieszcze to nie ostatnia zguba, że cię ná woynie z piekłem, grzech ciężko ranił: masz pewne lekarstwa, receptę, niechybna: tylo iey zażyi: ta iest prawa pokuta! Alec sam się dobiiasz, sam wiecznie gubisz; ieżeli grzechowych ran, prawa pokuta nie leczysz? Dała natura sama to baczenie źwierzom, bydlętom, ptaszętom, że gdy się zkalecza; ábo iákim iadem ztruia, z instynktu natury; o lekarstwach, swoich ziołach, ábo żywiołach innych, wiedza; szukaia od nich lekarstwa, i wnet się kuruia. Ieleń kiedy się wężow, obezrze, á tego iadem swym pala: biega, szuká ziołá, dictamnum zwánego, pędźi zatym, do żywego zdroiu, i tyle piie; że się obfitym potem oblewa i od trućizny salwuie. Strułes ty, i ty, grzechowym iádem duszę, szukayże kuráteli! iedyna ia prawá pokuta dáie. Zaleiesz się, zápoćisz, pokutnemi łzámi, zbędźiesz iádu grzechowego! struleś się, á zdrowiu nie zabiegasz, to nierozum! że samochcac giniesz. A ktoli z gospodarstwá, w tym nierozumie naydźie się, i wtey niebacznośći? Kiedy mu bydlę, woł, ośieł, koń, w doł ábo w studnia wpádnie! áby co rychley bydlęćiá niedźwigał, nierátowáł. *Profunda fovea meretrix.* Mowi Mędrzec, głęboki doł, studniá przepáśćista, nierzadnicá, i grzech nieczysty: bá i káżdá niepráwość? Wpádłáć dusza w ten doł niepráwośći, i więc to rozum? że iey w przepáśći grzechu, zániedbász? O głupośći! ná złe razy, upadki, rány, przepáśći grzechu, być porywczym! do powstániá, do leczeniá, do porátowá-

S. Pacianus.

Chrys. Ep. 6. ad Heliodor.

Prov.

niá w práwey pokućie, być iáko gory ołowne oćiężáłym! *Infixus in limo profundi.* Zabrnałeś, ulgnałeś (iáko w cudzołoſtwie, znał to do ſiebie Dáwid) w bágniſku nieczyſtośći, ábo inney niezbożnośći! á niemyśliſz iákobyś wybrnał, ze złey toni, iákobyś ſię wyrátował, z grzechowey przepaśći. A ktoby ćię nie ſadźił, i niebácznym, i okrutnym, żebyś widząc bliźniego, przyiáćielá, bráta, w dole, w bagnie, w ogniu, w złym ráźie, mogąc łátwo, bez ćiężkośći ſalwowáć, zániedbałbyś z iedney gnuſnośći. Sadźi tákiego cała Theologia, winnym grzechu śmiertelnego, przećiw práwu miłośći bliźniego. Ale taż miłość uczy: *Ordinata charitas incipit ab ego.* Naybliżſzy káżdy ſam ſiebie: niebáczniey ſzy nierozum! nierozumnieyſze okrućienſtwo, ná ſamego ſiebie, że ſię kto z potopu, z ogniá, á ieſzcze grzechowego, i wieczney śmierći, mogąc łátwo rátowáć niechce: i że wiecznie ginie, oto niedbá! Ach iáko ludźie, przykremi często leczeniámi, dálſzemu zdrowiu, kwoli zábiegaią, á kiedy trzebá, koniecznie; tedy rznąć ćiáło, i pálić; odrzynáć ręce ábo nogi, áby tylo żyć, pozwáláią. *Dolorem medicinæ, ſpes ſalutis mitigat, frangit nucem, qui nucleum desiderat. Pænitentiam agat, qui vult æterno bono gaudere.* Rozum uczy, lepiey przyćierpieć, niżeli ginąć! Rozum i baczność zbáwienna, pokuta, by też, i oſtra, i ćiężka, wieczney biedy, i męki uchodźić! A ieżeli kogo do ubłágániá BOGA, i ſtaránia Jubileuſzowego, baczność rozumu *Spiritus veritatis,* nie znie- wala? niechże *Spiritus arguens de peccato.* Duch ſtroſuiący *Spiritus timoris,* Duch piekłem grożący, przynuká, Ah zaprzeć ſię nie możemy; żeśmy wiele zgrzeſzyli, á zatym wieleſmy mąk, i ćiężkich w piekle zarobili, i ćierpieć będźiemy, ieżeli práwa pokutą, od winy odpuſtami, Jubileuſzami, od karánia, nie doſtąpim odpuſzczenia! Stawił Anioł, za włoſy głowy iego, porwáwſzy Habakuká Proroká, nád iáſkinią Lwow Babilonſkich *Portavit eum in capillo capitis ſui. poſuitq; eum in Babylone, ſupra lacum.* Stawćie wy ziemną, Chrześćiánſkie imáginacye wáſze, i wnętrzne oczy dziśiá nad przepaśćią piekielną. Ieżeli zgory Wezuwiuſza, ná kilká mil wybucháią śiárczyſte ognie, y wſzytko i ſame mury, i kámienie w popioł obrácáią, Imáginowáć że ſobie (acz żádná mysl, i rozum żáden, ſrogich mąk piekielnych niedoćiecze) przećię, ſtawmy ſobie w mysli śiárczyſte w piekle morżá, ognie, i pożary, zdymem ſmolnym, i śiárczyſtym z mieſzane; okiem nie przeyzrzáne, rozumem, niezmiárkowáne! Stáwmy co tylo mąk, kátowni, świát kiedy wymyślił, million kroć, ſrożſze i więkſze, te wſzytkie ná całą wieczność nieſkonczoną przyidą nieomylnie ná nas, ieżeli pokutą iáko naypráwſza, BOGA przebłágáć zániedbámy! To ieſt Artykuł wiáry z Páwłá Swiętego. *Et nunc DEUS annuntiát hominibus, ut omnes faciant pænitentiam eò quod ſtatuit diem in quo judicaturus eſt.* Oto, práwi, BOG przez Apoſtoły, i naſtępce ich Kápłány, i Doktory zapowiádá, áby wſzyſcy ludźie, pokutę czynili, bo Dekretem nieodmiennym, poſtanowił ludźie wſzyſtkie, i káżdego z oſobná, w naznáczonym czáſie ſądźić, á iáko kto záſłużył, kàráć i potępiáć. Alexander Wielki podſtąpiwſzy pod miáſto iákie z woyſkiem, ktorego zamyslał dobywáć, pochodnią zapalał, i ſryſztu do traktatu, i ubłágániá dawał tyle, pokiby pochodnia niedogorzáłá. Iuż więcey czáſu niedawał, do uiednaniá; ále ogniem i mieczem wſzytko puſtoſzył. Tákowym BOG ſpráwiedliwy Sędźiá z grzeſznemi námi idźie trybem: zapaloną pochodnią, czás żywotá náſzego, w ktorym poki nam świátło żyćiá przyświeca, poty czas mamy ubłágánia ſurowośći ſadu Bożego, uśćiá od potępieniá: ále ieżeli ſię w tym czáſie dánym zaniedbámy: zápewne, á wiecznie, ſurowym i ſrogim gniewem, ſpráwiedliwośći Bożey z giniemy. Ták zápewne deklarował Pan JEZUS; tenże ſam żywych i umárłych Sędźia: *Niſi pænitentiam egeritis, omnes ſimul peribitis.* Ieżeli w czáſie tym, ktorego wam ná pokutę pozwalam, niekáiećie ſię w grzechach, nie pokutuiećie, nieomylnie wiecznym ogniem, i piekłem zginiećie! Znał ten Boſki Dekret, i wyznał Mędrzec Páńſki. *Si pænitentiam non egerimus; incidemus in manus Domini non hominum.* Pamiętaymy o tym, że, ieżeli pokutowáć niebędźiemy, tedy wiecznie, nieſzczęśliwie zginiemy, ábowiem w pádniemy, nie w ludzkie, ále w Boſkie ręce, wſzechmocne, z ktorych, wyśliznąc ſię niemożna! i ktore iáko ſzczodrobliwie nam ſię w litośći Bożey ſtáwiaią ták ſrodze ſurowie, i mśćiwie w ſpráwiedliwośći iego nas karzą, i ćiáło zkaráwſzy duſzę karáć mogą, á ieżeli ſię

nie-

Pſal.

Ber. in Matth.

Dan.

Actor. 17.

Lucæ 13.

Eccl. 2.

nieupámiętámy, będą! Poznáć ſurowość kárzących rąk Boſkich, i chłoſtáiących możemy ieżli ſobie przed oczy ſtáwiemy Iobá, ktorego práwicá Boża ledwo ſię dotknęłá. *Manus Domini tetigit me*, z Kśiążęcych fortun, i z dźiátek kochánych, ośierośiwſzy wrzodem niezrozumiánym, od ſtopy do głowy obſypała: á iáko nie ćiężkie bole i męki, kiedy BOG z oburącz grzeſzne, wiecznie káráć, i bić będźie? *Incidemus in manus Domini.* Iáko Apokaliptycznego Biſkupá, ták z nas káżdego grzeſznego, upominá do wczeſney pokuty, ſam Pan y BOG Sędźiá JEZUS, u Jana Swiętego. *Memor eſto unde excideris age pænitentiam.* Pámiętay nędzniku, żeś z przyiáźni i łáſki moiey odemnie od niebá, i ſpołeczności Swiętych grzechem odpadł, do piekłá náleżyſz, poydźieſz ieżeli ſię nie ukorzyſz nie upámiętaſz! *Movebo candelabrum tuum.* Odrzutku nieſzczęſliwy, odetnę ćię z kośćiołá żyiacych i poślę ná ognisko potępionych! Przeſtrzegał mądrze, i wczeſnie Mędrzec, ábyſmy BOGA błágáli, ieżeli ginąć niechcemy. *Ne tardes converti ad Dominum Deum tuum, & ne differas de die in diem, ſubitò enim veniet ira illius, & intempore vindictæ diſperdet te.* Nie oćiągay ſię, áni opoźniay náwroćić do BOGA twoiego, áni zedniá na dźień, pokuty odkłáday, bo áni zwieſz, kiedy ſpádnie ná ćiebie gniew iego, i zgubi i zátráći ćię, á wiecznie od ſiebie odrzući, do piekłá wtráći. Uważył to ſobie, i zbáwiennie ſię pokáiáł *Jacobus Interciſus* zwány, z renegata Męczennik. Ten w mękách zaprzał ſię Chryſtuſá: powroćił do domu, áż tu przed nim żoná, dźieći, ſludzy wſzyſcy, precz z domu ućiekáia, przeráźił ſię poſtępkiem tákowym,, i rzekł ſam w ſobie: iáki mię żal opánowáł? że mię ſię żona wyrzeká, że dźieći, i ſludzy zarzekáia Ach co zá męká dręczyć będźie? Kiedy mię Chryſtus, renegata w niebie ſię záprze? BOG Oćieć odrzući? Swięći wſzyſcy, wyprzyśięgna i przeklna mię! Porwáł ſię zátym, powroćił do Tyranná, wyznał rzyzwiey Chryſtuſá: w ſztuki za to porabány, Sławny w pokućie męczennik. Tymbyſmy ſię wſzyſcy do BOGA náwrácáć, á prędko, i práwie powinni; że nas teraz czeká grzeſznych, pokutę nákázuie; ále nie pokutuiącym wieczne męki gotuie Reflektuyćieſz ſię wczeſnie z Tertuliáná *Bonum eſt pænitere, an non? Quid revolvis? DEUS præcipit!* Czyli dobra, czyli zbáwienná ieſt pokutowáć? álec nietrzebá deliberowáć? BOG rozkazuie! pokutuyćie! niebędźiećie; potępi! i przeklnie ná wieki! Doſyć máſz grzeſzniku, Bożego miłosierdziá, żeć czás dáie do pokuty, ná odpuſzczenie winy; że ták łátwe Sákrámentu pokuty, środki opatrzył, że z wyſlugi męki ſwoiey, odpuſty, Jubileuſze, ná odpuſzczenie kárániá pozwolił: Nieużywáſz czáſu Bożey litośći, doznaſz ſurowey ſpráwiedliwośći. Nieprzebráná to ieſt litość Boża, że w tym czáſie żywotá, grzechy twoie, ćiężkie, wzgárdy ſwoie, BOG ná twoy ſąd zdáie, ábyś ſię ná pokutę, ná żal, ſpowiedź, poprawę żywotá oſadźił, kāránie odpuſtámi ták częſtemi, głádzić i znośić pozwala. Potępiaſz w pokućie grzechy twoie, i ſam ſię kárzeſz, obwiniáſz. iuż BOG nie karze: przepuſzczaſz ty grzechom twoim, BOG ćię zá nie zkarze, i potępi. Dobrze zeznał Tertulian: *Pænitentia pro DEI indignatione frangitur.* Pokuta Boſkiey ſpráwiedliwośći mieyſce, i urząd obchodźi, á co tu pokuta zgłádźi, tego Boſka ſpráwiedliwość nie ſadźi. Nie może być grzech bez kárániá: *Impunitum eſſe peccatum non poteſt.* Abo ty grzechy karz pokuta práwa, znoś odpuſtámi, ábo BOG zkárze ie piekłem, i mękámi. Dwie ſa tylo nieuchronne drogi do zbáwieniá, i żywota wiecznego. Drogá niewinnośći, y bezgrżeſznośći i droga pokuty: nie ieſteś bezgrzeſzny, nie máſz práwa i wniść do niebá, nie możeſz droga niewinnośći. Zgrzeſzyłeś, i wielce! i nad zámiár, nád liczbę! á więc niebá doſtapić niemożeſz; tylo droga pokuty. A nie lepiſz tu w żyćiu krotka pokuta, i lekka zgłádźić grzechy, ná wieczny żywot? niżeli w piekle, wiecznie, ſrodze, i bez miłosierdziá, i ſolgi w toniách ogniſtych, w pożárách pálić ſię, goreć wiecznie, ſiarczyſtych. Nie pochybná to wiárá, co zeznáie Bernard: *Illic centuplum, quæ hic neglecta, ſolvuntur.* Million kroć ſrożſze ieſt piekło, i iego pożary, niżeli ſwiátá tego wſzytkie męki! A przećię nie wyćiąga po tobie BOG; ábyś ſię tu zá grzechy męczył, i pálił, ále żebyś tylo płákáł, pokutowáł, á więcey nie grzeſzył. A nie zbáwienniey ſzaſz trochę tu zápłákáć, niżeli ſię w piekle wiecznie pálić, i męczyć. Ach iáko zdrowá, i zbáwienná Chryzologá Swiętego rádá? *Currat pæniten-*

 tia,

Iob.

Apocal. 2.

Eccl. 2.

Tertul. de pænitentia.

Auguſt.

Bern. de parg

tia. ne præcurrat sententia: ne judicemur, Judices noſtri ſimus. Demus nobis pœnitentiam; ut auferre poſſimus ſententiam, Baczmy ſię! czuymy ſię! ubiegaymy BOGA, ſądy i Dekreta iego! uprzedzaymy pokutą ſpráwiedliwość iego. Zkázuymy ſię ſámi ná pokutę; żeby nas BOG niezkazał ná piekło. Teraz ſąd, i możność, gładzić i káráć grzechy, w náſzey dobrey woli, i w náſzey mocy: ále potym do nas będzie męczyć ſię: káráć potępiáć będzie, przy BOGU i iego ſpráwiedliwości: á czego krotką i lekką pokutą, teraz zgładzić zaniedbámy, záto całą wiecznośćią w ogniách, mękách ſrogich, wypłacáć muſiemy. A iáko ſię nie bác zyć? iáko nie żałowáć? z Swiętym Tomáſzem Villanową: *Felix pœnitentia! quæ liberat à gehenna.* Szczęśliwá náder pokutá, ktorá ćię z piekłá wyrywá, do niebá wnośi: *Peccavimus fratres! aut ardendum, aut pœnitendum!* Zgrzeſzyliśmy, i ſrodze, ábo nam w piekle goreć, ábo ná źiemi pokutowáć! *Quanto melius modicum pœnitere! quàm perpetuò ardere!* Obieraycieſz teraz: czás máćie, i rozum, co lepiey? czyli teraz krotko pokutowác, czyli w piekle wiecznie biedowáć? Tu krotká pokutá, i zbáwienna, w piekle wieczná męká, i niepożyteczná. Płaczą ále nierychło, lamentuią rycząc biádá w piekle potępiency, ále dáremnie? ná ſrożſze ſwoie udręczenie, zápłáczemy my teraz, potępiamy złe ſpráwy, mysli i mowy; piekłá, i mak iego uchodźiemy! Ach iákiemi by rzekámi łzy wylewáli potępiency, gdy by ſię odpuſzczeniá ſpodziewáć mogli. Mámy w gárśći, iáko mowią, przezmoc pokuty, uśćiá, unikneniá piekłá Otrzymanie zbáwieniá: tylo ſię do pokuty i práwych łez udáymy: iedná łezká, cáłe piekło zagáśi. Pokutá od winy; Jubileuſz od káránia uwolni, á ták ſtániemy ſię doſtoynemi, Amen.

Chryſol. ſer. 162.

S. Thomas Villanova.

Ná Konkluzyą Jubileuſzu, teyże Niedźieli.

Cum autem venerit Paraclitus: quem ego mittam vobis. Joan. 15.

Duch Swięty iáko Poćieſzyćiel ſprawcá Jubileuſzu, ábo ubłágániá BOGA; poćiechami ſzczęśćia naſzego, i Boſkiego miłośierdzia.

STáwiłem wam z ráná Duchá Swiętego, ſpráwcę, i przewodniká Jubileuſzu, iáko *Spiritum veritatis:* to ieſt *Spiritum ſapientiæ intellectûs.* i iáko tego, ktory *arguet mundum de peccato.* To ieſt iáko Duchá prawdy, zdrowym, rozumem, i zbáwiennym báczeniem, iáko nás Duchá ſtrofuiącego zá grzechy, grozą piekłá prowádzącego, nas grzeſzne do Jubileuſzu, ábo do przebłágániá BOGA, ná odpuſzczenie grzechow, iáko do winy, ták co do kárániá: deklarowáłem, przy konkluzyi Jubileuſzu, reprezentowáć wam, Duchá Swiętego ſpráwcę Jubileuſzu, iáko *Spiritum Paracletum,* iáko *Spiritum pietatis,* iáko Duchá Poćieſzyćielá, iáko Duchá Boſkiey litośći. To ieſt: iáko nas Duch Swięty do ubłágániá BOGA, ná odpuſzczenie grzechow náſzych, prowádzi poćiechámi ſzczęśćiá, i żywotá wiecznego, i niepoiętym miłośierdziem, á nie przeczerpáną litośćią BOGA náſzego. Kogo niewzruſzyłá do ſzukániá Jubileuſzu, ubłágánia BOGA, bácznoſć zdrowego rozumu, boiáźń piekłá, niecháyże záchęci chćiwość wiecznych poćiech, miłość ſzczęśćiá ſwego, y żywotá wiecznego, á przytym niezmierzoná litość Boża, i miłośierdźie do Jubileuſzu, i odpuſzczeniá grzechow náyſzczodrobliwſze. Reprezentuię tedy, przewodniká do Jubileuſzu náyćelnieyſzego, przez ſzczęśćie náſze wieczne, i litość Boża niezmierzona. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálaney Poczętey Pánny, i Przedziwney BOGA Mátki.

Jákośmy ſobie czáſu ránnego, przed oczy ſtáwili piekło, z iego pożárámi, i mękámi, ták teraz ſtawmy przed oczy niebo otwárte, z wielmożnośćią chwáły iego, i poćiechámi. Stánmy ſię dźiſiay Szczepanámi. *Video*

cælos

cælos apertos, & JESVM ſtantem à dextris virtutis DEI. Podnieſmy w gorę Actorum.
oczy, obroćmy ná Niebo, przypatrzmy ſię Magnificencyi, Apparamentowi
chwały, i świátłości Niebieſkiey, przypatrzmy ſię złotolitym pałácom, i mięſzkań-
com. *In domo Patris mei manſiones multæ.* Perłowym bramom: *Singulæ por-* Joan 4.
tæ ex ſingulis Margaritis. Murom, ulicom, ze złota, i zdrogich kámieni zło- Apocal. 21.
żonym. *Ipſa civitas aurum mundum. Lumen ejus ſimile lapidi pretioſo, tan-*
quam lapidi Iaſpidi. Obroćmy Oczy ná zbáwiciela Páná JEZUSA, ábo ná
prawicy Oyca ſiedzącego, ábo iáko widział Stefan *ſtantem*, ſtoiącego w Maje-
ſtacie Boſkiey chwały ſwoiey, otoczonego pułkami, i tyſiącami, Swiętych,
oſobliwie pokutuiących, Piotra, Dobrego Łotra, Auguſtyna, Magdaleny, Pela-
gii, Egypcyaki, Thaidy, i tyſiącznych innych. Ták ſobie imaginuymy, że
Pan Nieba ták bogatego, i pięknego, zbawiciel JEZUS, wſkazuiąc ręką ná
Magnificencyą Niebieſkiey chwały, ná obfitość pociech iego, y ſzczęścia do
nás mowi, co niegdy przez Janá krzciciela zápowiadał. *Pænitentiam agite,*
appropinquavit enim Regnum Cælorum. Oto ták piękne, bogate, wielmożne,
i pociech pełne Niebo, do was ſię zbliżá, i ſamo ſię do was wpraſza, i ia wam ie
zbliżam, i ofiaruię, á to w tym czaſie, łaſki, i litości moiey; ktorey wam Ju-
bileuſzu, to ieſt czaſu, i ná odpuſzczenie karania pozwalam. *Pænitentiam*
agite. Ieden ieſt tylo między mną, i wami zakład, iedna kondycya: Pokutą.
Pokutuycie, á prawdziwie: i grzechow winę odpuſzczam, i daruię karanie,
pewne zátym wam Niebo ná zbawienie. *Pænitentiam agite, quia appropinqua-*
vit Regnum Cælorum. Odzywa ſię zatym z pułkow pokutuiących Auguſtyn S.
Ecce Indulgentiæ dator, oſtium tibi aperit, quid moraris! Oto BOG zbawiciel, Auguſtin.
z wyſługi męki ſwoiey, Jubileuſz, wrota Nieba, wam otwiera! wchodźcieſz zá de Spir. bon.
przewodnią pokuty! Grzech Niebo zamyka, prawa pokuta otwiera, i ludźie
do Nieba wprowadza. Grzech, Niebo ludziom obala, kiedy zaſługi wſzytkie
przeſzłe, Niebieſkiey chwały i prawo do Nieba złaſką Bożą, ludźiom z duſzy
wydziera. Pokuta, co grzech zepſował, náprawuie, przywraca łaſkę Bożą,
prawo do Nieba, zatym, ludźiom reparuie Niebo, i wyſtawia, á to w podo-
bieńſtwie ludzkim. Pan BOG u Jeremiaſza deklarował. *Nunquid ſicut figu-* Jer. 18.
lus, non potero facere vobis; Domus Iſrael? Ecce ſicut lutum figuli, ſic vos domus
Iſrael in manu mea. Przyrownał ſię BOG do garncarza, á ná ludzie do garn-
carſkiey, w robocie, gliny: boć to i nátura naſza świadczy, że nas BOG, iáko
naczynia garncarz, z gliny ulepił. *Formavit hominem de limo terræ.* Wyraził Geneſ.
záś to BOG, że iáko w robocie garncarſkiey, przypada, że naczynie ſię nie-
uda, z ręku wypada, i kruſzy ſię, coſz garncarz náto? bierze wody, zbiera
ſkruſzone náczynie, mieſza, ná nowe, glinę, i naczynie nowe lepſze, i pozor-
nieyſze kſztałtuie. Ták Pan BOG nas wedle Pawła wyrabia, ludźi, iáko ná-
czynia garncarz, gliniane, ku czci ſwoiey. *Ex eadem quidem maſſa, aliud quidem* Rom. 9.
vas in honorem. A my, krewkością, á częſto złością, ſtaiemy ſię, grzeſząc, i z
ręku, łaſki Boſkiey wypadaiąc. *Vaſa iræ apta in interitum.* Náczynia złośliwe,
godne gniewu Bożego, i zguby wieczney. Coſz czyni święte iego miłoſier-
dzie? pobudza naś i groźbą, i prośbą, ſądem, i obietnicami, cudami, i łaſkami,
do pokuty, i łez wylania, zá grzechy: á żeby te náczyniá, gliny zepſowane,
we łzach pokutnych reformował, w náczynia chwały ſwoiey, i miłoſierdzia
ſwego, iáko dokłada Paweł S. *Ut oſtenderet, divitias gloriæ ſuæ invaſa miſeri-*
cordiæ, quæ præparavit in gloriam. Coś ty zepſował w nieprawości, to BOG
náprawia w pokucie, i we łzach twoich, z ſwoiey litości. Ná tę imaginacyą,
i do Koryńczykow mowił Paweł. *Quæ ſecundum DEUM triſtitia eſt, pæni-* 1. Cor. 7.
tentiam; in ſtabilem ſalutem operatur. Grzech, i nieprawość, duſze naſze, iáko
gliniane naczynia pſuie, pokuta, *in ſalutem ſtabilem*, náprawuie; náprawuie ná
żywot wieczny, i nieſkończonego, cześć, i chwałę, zbawienia. Taż tego, lubo
z inney miary, figura, w ſtarym zakonie, od BOGA pokazana, náprzod mo-
rze miedziane, ná dwunaſtu wołach miedzianych, oſadzone; w ktorym
w przod każdą ofiarę, z bydląt, i ptaſząt, obmywać muſiano: toż ią dopiero
BOGU ofiarować. Figura to była Sakramentalney, w pokucie, łaźni, w kto- 2. Reg.
rey, w przod ſię powinna duſza grzechem zmazáná, obmywáć, niżeliby ſię
ſtáwić w niebie przed BOGIEM, doſtoyną ſtáłá. Teyże ſwiętey ná zbáwie-
nie, i ná żywot łáźni, figurą byłá ſadzáwká. *Piſcina probatica*, zwáná w Ieruza-

 lem:

lem: do ktorey pewnych czasow, zstępował Anioł, mięszał ią; á kto naypierwszy, z nayschorzalszych niedołęgow, w tę, po zamięszaniu, od Anioła sadzawkę, skoczył, natychmiast bywał doskonále uzdrawiany. Ták się dzieie w łaźni pokuty, z łez pokutnych, i z wysługi krwie JEZUSOWEY, wystawioney: tym większym miłosierdziem Bożym, że każdy grzeszny kaleka, wszytkie grzechow swoich kalectwa, i wrzody, w tey świętey łaźni, w pokucie prawey, leczy, każdego czasu; ktorego chce, i odbiera zdrowie ná żywot wieczny. Arcy dowodny wizerunk, teyże w pokucie szczęśliwości, przeście wolne, i sucha noga, przez grunta morskie, woysk Izraelskich; do ziemie obiecaney, ktora wedle Pawłá znaczyła, niebieska Oyczyznę, żywota wiecznego: á do tey Oyczyzny, nie inny tor iest prześcia, tylo, przez morze czerwone, krwie JEZUSOWEY, po grzechu pierworodnym, krztem świętym: po uczynkowym, pokuta. Nieobaczy się żaden z Niebem, i w niebieskiey Oyczyźnie, z BOGIEM Oycem; ktokolwiek, po krzcie zgrzeszył, tylo, przechodząc śládem pokuty, przez morze czerwone, wysług, krwie zbawiciela nászego. A to wyraźnie, zeznał Anioł, Swiętemu Janowi, w obiawieniu, o rzeczach w Niebie, ktore tam Jan Swięty widział. *Hi sunt, qui venerunt ex magna tribulatione, & laverunt stolas suas in sanguine Agni.* Ci co tu w Niebie ná wieczny żywot stanęli, w przod, ábo ná krzcie, iáko niewinięta, abo po krzcie w łaźni pokuty, obmyć się musieli, niżeli Niebo ná wieczne dziedzictwo osiedli. I powtorny tegosz szczęścia, w pokucie wizerunk, Janowi Swiętemu w Niebie pokazano! widział BOGA, Páná chwały i Maiestatu, ná tronie Wielmożności iego, przed tronem morze, iákoby krzyształowe, ták przezroczyste. *In conspectu sedis, tanquam mare vitreum, simile crystallo.* Niemász do BOGA przystępu, tylo przez morze gorzkiego żálu, i skruszonych łez, Swiętey pokuty. Pławić się wprzod we łzach pokutnych, w krwi Jezusowey, w Sakramencie pokuty, złożoney, obmywać, i czyścić trzeba, dopiero się ták przed BOGIEM stawić, i przed Tronem iego, stanąc BOGU w Niebie, assystować, á tym się wiecznie błogosławić, i szczęścić. I toż, samo, zdami się wyrażono kiedy do Nieba bramy, z pereł Janowi pokazano: *Duodecem portæ, singulæ portæ, ex singulis Margaritis.* Perła, ná morzu się rodzi, tam kandoru, i białości, á ztąd waloru nábywa, że w morzu czyściéie. Wizerunk wchodzących do Nieba, nie dostanie się niebu żaden, tylo iáko perła z morza, ábo krztu, abo Swiętey pokuty. Zrozumiał to szczęście, i iedyna Nieba ludziom grzesznym, przez pokutę nadzieię zeznał, Job. *In conspectu ejus, arguam vias meas, & ipse erit Salvator meus.* Przed obliczem Bożym będę strofował drogi moie, i występne kroki, i przestępstwa moie (á toć iest pokuta) á zá tę pokutę, BOG moy będźie, i stawi mi się zbawicielem; Kiedy mię Nieba, wiecznych pociech, wiecznego żywota domieści. A toć iest sprawa Ducha Swiętego, dawce Jubileuszu; pociecha, i nadzieia Nieba, do pokuty, i ubłágania BOGA, przez pokutę do Jubileuszu prowadzącego. Iáko z rana cytowany, text Izaiasza, wyraża, á iá go dokończam przytoczyć. *Spiritus Domini super me, ut mederer contritis corde, ut prædicarem captivis indulgentiam, ut darem eis pro cinere coronam: Oleum gaudii pro luctu: pallium laudis, pro spiritu mæroris.* Ták prawi Duch Pański kazał mi głosić *Captivis indulgentiam.* Niewolnictwu grzechu Jubileusz, i grzechow uwolnienie; żebym zá popioł, ktorym w pokucie głowy posypuia, w kładał ná pokutuiących skronie, koronę, niebieskiego krolestwa: *pro cinere Coronam,* zá Sakramentalne żale, i łzy pokutne, dawał im pewność pociech wiecznych, Nieba: *Pro luctu Oleum gaudii,* zá pokutne zasmucenie, i zafrasowanie, zbawienne wesele, i gody wieczney chwały, i godowa nieśmiertelności szatę, Paludament Krolewski. *Pallium laudis pro spiritu mæroris.* Ták Duch Boski, drogo szacuie, bogato kontentuie, żale, pokuty, Niebem, żywotem wiecznym, i szczęściem, á niebieskim Krolestwem. Dał tego w Ewangelii dowod, ná Synu Marnotrawnym, powracaiącym; ktorego odartusa. za grzech żáluiącego, przy iego spowiedźi, *Pater peccavi in Cœlum, & coram te,* nátychmiast godowa wieczney chwały szata, przyodźiać, i przyozdobić roskazał. *Proferte citò stolam primam,* nátychmiast, i pierścień ná rękę iego włożył. *Date annulum in manum ejus.* Ktorym go dziedzicem Nieba wyświadczył. *Pro servili nomine regium gestat annulum,* że się w pokucie wyznał, sługa

Apoc. 4.

Apoc. 21.

Job 17.

Isaia 6.

Rup. lib. 9. in Gen.

winowayca, przez pierścień bierze w Niebie Krolewſkie dziedzictwo. Ręczy zatym Hugo Kardynał. *Saccum pænitentiæ convertet DEVS in ſtolam gloriæ.* Hugo Card.
Sák, i odzież uniżona, pokutuiacego, BOG zapewne, zamieni w godową ſzatę, w Niebieſkim Pańſtwie, błogosławienie ná wieki iáśnieiacego. Ty ſię przed Kapłanem ukorzyſz, á BOG cię w Niebie przed Swiętemi, i Anioły wyniesie. Wyznały to w obiawieniu Jana Swiętego pułki pokutuiacych, w Niebie uczczonych, i dziękowały BOGU: *Feciſti nos DEO noſtro Regnum, & regnabimus in æternum.* Apoc.
Zgrzeſzyliśmy, aleśmy pokutowali, átyś nas Boże Krolami poczynił, i w tobie, i z tobą Krolować, á tobie dzięki dawać, i ciebie ſławić będziemy ná wieki. Toć ieſt pokuta, co mędrzec głosił, o mądrości. *Infinitus eſt theſaurus ejus, qui uſi ſunt, facti ſunt participes amicitiæ DEI.* Sap. 7.
Nieſkończone, i niezrachowane ſą ſkarby pokuty, do ktorey ktoſzkolwiek ſię udał, ſtał ſię uczeſnikiem przyiaźni Bożey, i dźedźicem dobr, i Kroleſtwá Bożego. Atu Konkludował Ambroży modląc ſię BOGU. *Plus acquirimus, qui plus peccavimus, quia beatiores nos facit tua gratia, quàm noſtra innocentia.* Ambroſ.
Litość Boża niezmierzona! że lubo naywięcey zgrzeſzemy, tedy gorętſza pokuta, i przeſzłe ſtracone wysługi, odbieramy, i więkſzą w Niebie chwałę zyſkuiemy: á goraca pokuta, ták często, doſtoyna bywa, że Swięte, ktore nie zgrzeſzyli, zasługą, i w Niebie chwałą przewyſzſza, á ták błogosławieńſzemi nas czyni, kiedy ieſt wielka, i rzeźwa doſkonała pokuta; niżeli wielu niewinność bezgrzeſzna. O iáko wielu niewinnych, bez grzechu świętych, w Niebie chwałą przechodzą, żarliwi pokutnicy! iáko Piotr, Auguſtyn, Magdalena, Pelagia, Ægyptiaka, i inni. I toć ſamo litość Boża, ſercom naſzym zaſzczyca, że nas grzeſznych pokuty, nie tylo przyimuie; ale, i wyſoką w Niebie chwałą Koronuie. I tęć litości Bożey, nadzieię gruntuie w nas Ambroży S. *O homo! qui malos tolerat? non eſt dubium, quin clementer, converſis, ignoſcat.* Ambroſ. de Sum. bono.
Coſz rozumieſz? O BOGU? człowiecze? BOG ten, i ták miłościwy, ktory grzeſzne dlá pokuty cierpi, nie karze, ale z nośi, z miłości, á więc nawroconym, i pokutuiacym, nie ſtawi ſię łaſkawie, z Boſkiey ſwoiey litości? Przyrzeka Arnoldus: *Sit qui pæniteat, non deerit qui indulgeat.* Arnoldus Carnoſ.
Prawa pokuta nie myli ſię ná odpuſzczeniu! Niech tylo będzie w grzeſznym pokuta! Natychmiaſt, odezwie ſię w BOGU, nad grzeſznym zmiłuie litość Boża. Nic bardziey ukontentować, ucieſzyć BOGA nie może, iáko grzeſznego pokuta! Wyznał to Dawid: *Poſuiſti lacrymas, in conſpectu tuo.* Położyłeś Boże moy, przed oblicze twoim łzy moie, iáko tobie naymilſze, ná ktore, obracaſz oczy twoie: Odzywa ſię i ſam BOG z tą litością ſwoią: *Nolo mortem peccatoris, ſed ut convertatur, & vivat.* Ezech. 33.
Nie kontentuie ſię Bog, i niekochá ſię w zgubie grzeſznego, ożywiać, nie gubić pragnie BOG, człowieka ułomnego. Czeka pokuty grzeſznych, i owſzem ſzuka, i to grozbą, to prośbą do pokuty przywodźi, i nuka: Sam ſzuka zgubioney owieczki, grzeſznika błędnego, i nietak my ſkorzy do iednania BOGA, ktoregośmy obraźili, iáko BOG od nas obrażony, i zelżony, ſzuka nas, i ſzuka ſpoſobu, do ubłagania ſiebie ſamego. Juſz dobroczynnością, łaſkawością, obietnicami, darowanemi hoynie łaſkami, groźliwemi, i łaſkawemi upominaniami, nas przynęca, do pokuty, i ſwego przeiednániá, i ieſzcze nam záto płacić, á nas bogacić deklaruie, żebyśmy ſię tylo z nim poiednali Wydziwić ſię nie mogł, áni wysławić Boſkiey litości Auguſtyn S. *Nos te provocamus ad iracundiam, tu nos ad miſericordiam.* Auguſtin.
My ciebie BOGA gniewamy, my do ſprawiedliwey zemſty pobudzamy, á ty nas pobudzaſz, i wnętrznie, i powierzchnie, do uznania miłoſierdzia twego, i doświadczenia Litości twoiey. I teyci litości dowod, BOG dał ná Synu Marnotrawcy: *Cùm adhuc longè eſſet; vidit illum Pater ipſius, & miſericordiâ motus eſt, & accurrens, cecidit ſuper collum ejus, & oſculatus eſt eum.* Luca 15.
Ledwie ſię grzeſzny marnotrawiec, do BOGA w pokucie ruſzył, doyzrzało go Oycowſkiey litości oko, wybiegł ku Synowi, ſyn pokutuiacy, z lekka poſtępował do BOGA, á BOG pędem do niego pobieżał, i upadł ná ſzyię iego, i całować, tey ſzyie (z ktorey iarzmo praw iego zrzucił.) *Confregiſti jugum meum!* nie przeſtał. Wprzod ſię nad grzeſznym BOG lituie, niżeli, cale, i zupełnie grzeſzny za grzechy wypokutuie. Isaie.
Glossował nabożnie Chryzolog: *Apud Patrem non intercedit extraneus: ipſe eſt in pectore Patris, qui intercedit, & exorat affectus.* Chryſol. Ser. 3. de prodigo.
Nietrzeba poſłow, mediatorow,

row, pośrednikow, intercessorow do BOGA, grzesznemu. Wrodzona w BOGU, iáko w naymiłościwszym Oycu miłość, i litość, w sercu iego Boskim, zá ludźmi mowi grzesznemi: naypierwsza, własna litość iego przeprasza, ta błaga, i iedna, nayskuteczniey. *Urgentur Patris viscera, filium genitura, ad veniam. Pater viso filio, cooperit mox reatum, dissimulat Judicem, vult implere genitorem, & sententiam citò mutat, in veniam, qui filium vult redire non perire.* Oycowskie wnętrzności, w zruszaia się w BOGU, nátychmiast nad grzesznym, do litości, á ktorego raz B O G urodził, natura, przyrodzeniem; odrodził łaską, znowu, rodzić pragnie grzechu odpuszczeniem! Ledwie się grzeszny ukorzy, ledwie w sercu, grzech szczerze potępi, iużći B O G miłościw duszy iego, iuż pokrywa szata łaski; odziewa odzieniem Boskiey miłości. Nie chce być grzesznemu sędzia Sprawiedliwym, ale Oycem litościwym, i Syna przeszłęgo, powrotu pragnie, i wygląda, á nie zguby iego, i ztad, kiedy się grzesznik nawroći, wesele, gody, ná całe Niebo B O G Aniołom sprawuie. *Gaudium erit Angelorum super uno peccatore, pænitentiam agente.* Ieden grzesznik pokutuie, á całe Niebo z pokuty się iego raduie. Dziwił się, sławił tákowa uprzeymość, i raczość Boskiey ku ludziom litości, Chryzostom: *Utinam tam citò peccator convertatur ad pænitentiam! quàm citò paratus est DEUS, mutare propositam sententiam.* Bodayby ludźie, ták się kwapili do pokuty, i przeciednania BOGA; iáko BOG skory, i skwapliwy, do odpuszczenia.

Luca 15.

Konkluduie, i Madrze Grzegorz Wielki. *Saltem misericordiam, & patientiam ejusdem, debemus erubescere.* Wżdy się ludźie, sromać mácie Bożey litości, á nie obrażać więcey BOGA, ták miłościwego, áni irritować, do surowey sprawiedliwości. Tym stylem Paweł kruszył zapamiętałego grzesznika! *An divitias bonitatis & patientiæ, & longanimitatis ejus contemnis? An ignoras, quoniam benignitas DEI, ad pænitentiam te adducit?* Czyliś z rozumu obrany, że Boskim gardzisz miłosierdziem, cierpliwościa, i litościa! i niewiesz że litość Boża, cierpliwość, łaskawość, miłościwość, ta cię naydzielniey do pokuty, i błagania BOGA, przywodzić, i nukać powinna. I cosz wolisz doświadcyć ná sobie? czyli Boskiey litości, czyli surowey sprawiedliwości? To więc wolisz cierpieć? męczyć się i biedować wiecznie? niżeli BOGA błagać, i litości iego doświadczyć, i żyć z BOGIEM w szczęściu, i miłości? *Læsa patientia, fit furor.* Doznasz, ale nie rychło! sam ná siebie nárzekać; i lamentować będziesz! Doznasz mściwey w sadzie sprawiedliwym surowości, kiedy w pokorney pokucie doznać niechcesz, w odpuszczeniu, i w Jubileuszu, nayłáskawszey iego litości. Niemożesz barziey BOGA rozgniewać, iáko głupia hardościa! obrażáiac BOGA, á niebłagaiac. *Nihil tam repugnat DEO, quàm cor impænitens! De peccatis non dolere, magis facit DEUM irasci, quàm peccare!* I możesz być B O G U większy Affront? iáko wzgarda iego miłosierdzia, i litości? Srożey grzeszysz, ále tesz srozsze cię piekło czeka, kiedy w grzechach nie pokutuiesz, niżeliś grzeszac, ná poczatku zarobił. Adryan, Cesarz, Tociana, Nero żábił Lenokę, że się nie zdali gniewu iego uważać. tachuy się zapamiętały grzeszniku, czegoś godzien? kiedy, i litościa Boża gardzisz, i sprawiedliwego gniewu iego, że się nie obawiasz, pokazuiesz, kiedy niepokutuiesz, otosz doznasz, co umie, Boża wszechmocná sprawiedliwość, kiedy niechcesz wiedzieć, co iest iego litość.

Greg. Mor. l. 9. C. 6.

Rom. 2.

Hier. Ep. 47. Chrys. h. 61. ad pop.

A M E N.

Ná Niedźielę Swiąteczną.

Spiritus paraclitus, quem mittet Pater in nomine meo, docebit vos omnia. Pacem relinquo vobis, pacem meam do vobis. Joan. 14.

Duch nie gośći, tylo w sercach pokoy z BOGIEM zachowuiacych.

DUch Swięty naydostoynieszy gość z Nieba, ná ziemię, ale gość iedynie do pokoiu nie tego, ktory ręka ludzka widomie stawia, ale ktory serce dobre w sobie zasadza. Zawitał gość z Nieba ná ziemi niewidany, BOG z BOGA, swiatło z swiatłośći Syn Boski i wnet ludźiom pokoy, przez Anioły ogłośił. *Pax hominibus bonæ voluntatis.* Zstępuie też z Nieba gość drugi zarowno dostoyny teyże istoty Boskiey od Oyca i od Syna, pochodzacy Duch Swięty, i stancya sobie w sercach pokoiu zakłada. To zápowiedział Pan JEZUS Apostołom w dziśieyszey Ewangelii deklaruiac im Duchá Swiętego *Spiritus paraclitus, quem mittet Pater*,badźcie pewni gośćia nayszczodrobliwszego Ducha Swiętego Nauczyćiela wszelkiey prawdy á żebyśćie go dostoyna przyprawa przywitali pokoy wam zostawuię, pokoy moy daię. *Pacem relinquo vobis,pacem meam do vobis.* Pokoiem śię przyprawuycie,sposobcie, pokoiem przygotuycie do przyięcia Ducha Swiętego. Nie mieszka nie gośći Duch Swięty tylko w sercách pokoiu. Ten ieſt assumpt mowy moiey ná te trzy dni uroczyste Ducha Swiętego, á że troiáki má bydź pokoy, pokoy z BOGIEM, pokoy z ludzmi, pokoy z samym soba, i w swoim sumnieniu. Trzy te pokoie Duchowi Swiętemu stancya nayupodobańsza á iedynie do ukontentowania. Dziśiay o tym naprzod mowię że Duch Swięty nie gośći, tylko w tych sercach, ktore żyia w pokoiu z BOGIEM. Pokoiu z BOGIEM i sprawca i konserwator Duch Swięty. Ad M. D. G.

Pokoy z BOGIEM arcymadrze i gruntownie prawdy istota opisał Cassiodor. *Ille pacem probatur habere cum DEO, qui adversus mandata ejus contraria voluntate non litigat, qui sequitur jussa dominantis, & ad omne praeceptum Divinum suum flectit arbitrium. Pax enim vera est concordiam habere cum moribus & litigare cum vitiis.* Ták śię každy w pokoiu żyć z BOGIEM dowodzi, iáko serce i wola do przykázań zkłania Bożych. Woyna pewná z BOGIEM, wola prawu Bożemu przeciwná, á iáko może żyć kto z BOGIEM w zgodzie, ktory śię woli iego sprzeciwia i ordynánsom rozkazom Boskim kontruie. Pokoy i zgoda z BOGIEM stoi żywotem pod prawo Boskie i prawidło woli Boskiey poddanym,á żeby serce wola i obyczaie z prawem Boskim śię zgadzały, á zá BOGIEM przeciw grzechom w mocnym kontrze stały. Tákowy iedynie pokoy z Bogiem uznáwał S.Leo. *Quid autem est dilectissimi pacem habere ad DEUM, nisi velle, quod jubet, nolle quod prohibet.* Ta ieſt iedyna pokoiu z Bogiem istota, chcieć i czynić co BOG kazał, niechcieć i tego śię sercem całym chronić i watować, co zakazał. I tenci pokoy iedynie Duchowi Swiętemu u ludźi stancya zapisuie, tego pokoiu Duch Swięty sprawca, konserwator. Dał znać o tym Pán JEZUS, kiedy Apostołom w przod pokoy zapowiedział, i ziednał, niżeli w nie Ducha Swiętego tchnać raczył. *Dicit eis pax vobis, & cum hac dixisset, insufflavit & dixit: accipite Spiritum Sanctum.* Pokoy wám zemna BOGIEM waszym, więc dostoyniśćie witáć u śiebie i brać Ducha Swiętego, *accipite Spiritum Sanctum*, więć iá wám go daię, wy odbieraycie odemnie. Nie kazał Pán BOG Moyżeszowi miasta żadnego dobywać, ażby im w przod pokoy ofiarował ieżeliby pokoiem wzgardzili, dopieroby zá nieprzyiaciele mieli bydź obywatele poczytani, i orężem dobywani. *Si quando accesseris ad expugnandam civitatem offeres ei primùm pacem.* Duch Swięty podobnie nie idzie gośćić, do dusz ludźkich, tylo gdzie pokoy z BOGIEM poprzedził, Albo żeby z BOGIEM pokoy sprawił w sercach, ktore pokoiu z

Cassiodor in Psalm 75.

S. Leo Serm. in nativit. Domini.

Joan.

Deut. 20.

BOGIEM pragną, Ducha Swiętego ſprawa, i wſzytkie zawody ſprawa pokoiu
Ephes. 2. z BOGIEM. Zápowiedział to Paweł. *Quoniam habemus acceſſum, ambo in uno Spiritu ad Patrem.* Przez Zbawiciela JEZUSA w Duchu Swiętym, mamy ludźie przyſtęp do BOGA Oyca: od ktorego nás grzechy odłączyły. Duchá Swiętego, ſprawa, intencya, ſtaránie; aby ludźie pokoy z BOGIEM chowali, á grzechami ná BOGA niewalczyli. W tych iedynie duſzach, Duch Swięty, gości, i mieſzka, ktore z Bogiem w pokoiu żyią: i do tych poſpieſza, ktore w ſkruſze prawey, pokoiu z Bogiem pragną, i ſzukaią. O tym Paweł Swięty.
Rom. 5. *Juſtificati ergo pacem habemus apud DEUM.* Uſprawiedliwieni z grzechow, pokoy mamy z Bogiem. Uſprawiedliwienie z grzechow, nie dzieli ſię od pokoiu z Bogiem, ale ſprawca tego, iáko uſprawiedliwienia z grzechow; ták pokoiu z BOGIEM Duch Swięty. Oboie to, w duſzach ludźkich dzieło, zasługa Jezuſowa, dzielnością, i ſprawa Ducha Swiętego ſtanowi ſię; *Habemus acceſſum, in uno Spiritu ad Patrem.* Ze z BOGIEM do pokoiu przychodziemy, i że przyſtęp, iáko przyiaciele, i iáko Synowie do BOGA Oyca mamy. To
Rom. 8. własnie zapowiedział Paweł Swięty Rzymianom: *Accepiſtis Spiritum adoptionis filiorum DEI, in quo clamamus Abba Pater. Ipſe enim Spiritus, dat teſtimonium Spiritui noſtro, quod ſimus Filii DEI.* Wźięliście Ducha Swiętego, ktory nas przyſpoſobia, ná Syny Boſkie, i w ktorym prawie ſię do BOGA odzywamy, iáko do Oyca Synowie: *In quo clamamus Abba Pater.* Sprawa to, i ſtaranie, i upodobanie Ducha Swiętego; ábyśmy, BOGA za Oyca znaiac, BOGA, iáko Oyca, naypowolnieyſi Synowie kochali. I przeto Tomaſz S. Doktor ſadził, i zapiſał: że brać Ducha Swiętego nic innego nie ieſt; tylo przychodzić do
S. Thomas. Serm. 1 in Rom. 5. rozmiłowania, BOGA iáko Oyca: *Spiritum Sanctum, qui eſt amor Patris & Filii, dari nobis, eſt nos adduci in participationem amoris; qui eſt Spiritus Sanctus, à qua quidem participatione efficimur amatores DEI.* Brać Ducha Swiętego, nic innego nie ieſt; tylo brać uczeſtnictwo miłości BOGA. Bo Duch Swięty iſtotnie ieſt Perſonalná miłość, BOGA Oyca, i BOGA Syna, i my z uczeſtnictwa tego Ducha Swiętego, ſtaiemy ſię miłoſnikami, BOGA naſzego, Grzech każdy, nic innego nie ieſt, tylo zerwanie zwiaſku miłości BOGA; ktora nas z Bogiem iednoczy. A kiedy ſobie wrozdziale z Bogiem uteſkniemy, i z Bogiem w pokoiu żyć, i znowu ſię ziednoczyć pragniemy: tym nám łaſka i litość, i dzielność Ducha Swiętego ſłuży litościwie. *Conveniant in fædera dextræ.* Przymierze każde, pokoy między ludźmi, ták ſię ſtanowi; że ſobie ręce daią, iáko pokoy zachować maią. Duch Swięty, zowie ſię *Digitus Paternæ dexteræ* Palcem ręki BOGA Oyca: Bo w tym palcu, ręki ſwoiey, Bog z námi pokoy ſtánowi przez Ducha Swiętego, przychodzimy, do przeiednania BOGA, do przymierza z Bogiem, i z Bogiem pokoy trzymamy: żyiac pod prawem Boſkim, i pełniac wolą, Tworce naſzego. Dla tego zdamiſię. *Apparuerunt linguæ diſpertitæ tanquam ignis.* Wogniu Duch Swięty do ludźi z Nieba zſtapił, ponieważ ná gorze Synai, w ogniu z Nieba zſtępuiacym, prawo
Deuter. dano, i ktore ſamo prawo Boże przeto ogniſtym Moyżeſz nazwał, *in manu ejus lex ignea*, tym znáć dowodem, że i ſtarego teſtamentu prawo BOG daiac, ogień; w ogniu Ducha Swiętego dawał, za ſtroża prawa ſwoiego: y nowemu teſtamentowi, poczatek nauki, i prawa przez Ducha Swiętego, nauczyciela wiernych, *ipſe vos docebit omnia*, ták że, i w tym że ogniu Ducha Swiętego, zákładał; wyrażaiac; iáko Duch Swięty, ogniem ſwoim, do miłości BOGA zapala; zapalaiac miłością, chować przykazania Boże, naucza: iáko dzisieyſza Ewangelia wyraża. *Si quis diligit me, Sermonem meum ſervabit.* Kto mię kocha, ten i ſłowa moie, prawo moie chowa. Pán BOG w ſtarym zákonie nie dopuścił Dawidowi woiennemu Kościoła ſobie ſtáwiać; tylo Salo-
3. Par. monowi, *Salomon pacificus* Pokoiu przeſtrzegaiacemu; á kiedy Kościoła tego ſtruktury dokonczono, w ogniu widomym zſtapił do Kościoła, i ſtanowił przymierze z Izraelem, iáko i Kościoł ten, i Izraela, miał mieć w opiece: á Salomon i Izrael cáły, miał żyć z Bogiem w pokoiu. *Ignis deſcendit de cælo, & devoravit holocauſta, & victimas, & majeſtas Domini implevit domum.* I w tym ogniu BOG ſobie poświęcił przybytek Boſkiey u ludźi bytności: i nad ludźmi opieki, oraz przymierze pokoiu, i obſerwancyi prawá ſwego, uſtanowił. *Elegi mihi, & Sanctificavi locum iſtum, ut ſit nomen meum ibi in ſempiternum.* Tá deklara-

klaracya, z Boskiey strony, pokoiu, i mieszkania z ludźmi, w ogniu figurze, Duchá Swiętego: zárownie, i stanowił się oblig ludźi, áby w pokoiu wedle prawa Bożego żyli. *Tu quoque, si ambulaveris coram me, sicut David Pater tuus, & feceris juxta omnia, quæ præcepi tibi, suscitabo thronum Regni tui.* Błogoć będzie, ieżeli w prawie Boskim żyiac, pokoy z BOGIEM zachowasz. Stanowniczy pokoiu, i przymierzá tego, iest ogień Ducha Swiętego; w ktorym, ná umowę, paktow, i pokoiu, Duch Swięty, ná ziemię zstąpił. Do tey właśnie imaginacyi z rozumu przyrodzonego stare wieki, przychodziły: że ogień, pośrzednikiem między BOGIEM, i ludźmi, być rozumiały. Nie o stworzonym to ogniu, i przyrodzonym; ale o Ducha Swiętego ogniu, w ktorym ná Apostoły z stąpił, rozumieć potrzeba! że nas ten ogień Duch Swięty, gdy, zkruszonym sercem oto go prosimy, z Bogiem iedna *pacem faciens.* Pośrzednik naydostoynieyszy, prawego ludźiom z BOGIEM pokoiu. Zeznáwał to o Duchu Nayświętszym, Páweł Swięty. *Spiritus adjuvat infirmitatem nostram. Ipse Spiritus postulat pro nobis gemitibus inenarrabilibus.* Duch Swięty, lubo z istoty swoiey, grzechow, i rosterkow z Bogiem nienawidzi, *Arguet mundum de peccato:* Otoli, nad ułomnościa ludzka, ma politowanie, á kiedy krewkość swoię ludźie uznaia, i do BOGA się wrocić, z BOGIEM poiednáć, i w prawie iego i w pokoiu żyć pragna: *Spiritus adjuvat infirmitatem.* Duch Swięty, przed Bogiem Oycem wspomaga sprawę, skruszoney ludzkiey nieudolności, i ratuie pomoca swoia, przywodzac do ustanowienia, z Bogiem pokoiu. I tenże Duch Swięty, ták się usilnie zá ludźmi wstawia; że się zda ięczyć, i niewymowionym ięczeniem, wspomaga ludzkie skruchy, i pokuty, áby doskonały z Bogiem pokoy zawarły, i przeiednawszy BOGA, dálszy żywot, w pokoiu z BOGIEM prowadziły. I tęć litość Ducha Swiętego, Dawid sobie obiecował. *Spiritus tuus deducet me in viam rectam.* Duch twoy Boski, Duch Swięty, náprowadzi mię ná prawa drogę. *Viam mandatorum.* Drogę przykazáń twoich, z ktorey to prawa twego drogi, iákom krewkościa moia wykroczył, od ciebie BOGA odstapił: do niepryiáciol twoich, i moich mocarstwa ciemnosci prystałem, i przeciw tobie BOGU memu walczyłem. Upamiętałem się Boże moy, i upragnałem powrocić do ciebie, przeiednać, i ubłágać sprawiedliwy twoy gniew Boski, postanowiłem: Przystęp do ciebie BOGA Mego, zawaliła mi nieprawość, niegodność moia, zá ktora żáluiac, á ciebie BOGA pragnac, biorę sobię, zá przewodnika Ducha Swiętego, i pośrzednika pokoiu, z toba Bogiem moim; ábym się dobrze z toba, torem prawa twego, obchodźił. *Spiritus tuus deducet me in viam rectam.* O tegoć przewodnika drog Bożych, drog práwych, supplikował BOGU Dawid, náprzod w Psalmie: *Quis mihi det pennas, ut columbæ, & volabo, & requiescam:* Theodoretus. *Manifestum est Spiritus Sancti gratiam desiderare, qui specie columbæ volavit.* Zyczył sobie skrzydeł Gołębicy, ktora się Duch Swięty figuruie, to iest pomocy Ducha Swiętego, ktora by mogł w zlecieć ku Niebu, wzbić się do BOGA. O toż powtore BOGA prosił. *Spiritum rectum innova in visceribus meis.* Ducha prawego, Ducha Nayświętszego, odnow Boże w wnętrznościach moich, i áby serdeczności moie, *legem tuam in medio cordis mei*, trzymáły się práwá twego; i affekta moie, wszystkie chęci, i pragnienia, tym prawym, Nayświętszym Duchem tchnęły, i kierowały się ná drogę praw twoich, *in viam mandatorum.* Za ta przewodnia Ducha Swiętego, iedynie ná tor szczęśliwy praw Bożych, kieruia się ludzkie sumnienia, do BOGA, i swego zbawienia. Daia nám znáć, i wyrażaia same figury, w ktorych Duch Swięty, do ludźi przychodźi. Przychodzi náprzod. *Factus est repente de Cælo sonus, tanquàm Spiritus vehementis.* W potężnym z Nieba wietrze, bo, i samo imię Ducha, toż wyraża: że, iáko okręt, bez dobrych wiatrow, do portu się nie pomyka; ták bez powionienia, bez inspiracyi Ducha Nayświętszego, nie możemy, i ná krok ieden pomknać się do portu zbawiennego. Pokazuie też się Duch Swięty w ogniu. Przyscia Syna Bożego ná świat, przewodnik ogień, i przesłaniec. *Ignis ante ipsum præcedet.* Ogień, i starym Cesarzom, Marszałkował w drodze; ktory, przed soba, ná wyrażenie panowaniá swego nosić kázáli. Nam wiernym ogien, Ducha Swiętego, przewodnia trzyma, i prowadzi nas do wszytkiego dobrego, do chowania prawa Bożego; á torem obserwancyi, do BOGA, i Maiestatu iego, i otrzymania zywo-

Bessæus in Pentec.

Alex. ab Alexandro.
Bessæus in Pentec.

Rom. 8.

Psalm 78.

Psalm 74.

Psalm 50.

Alter.

Alex. ab Alexand.

żywota wiecznego. Prawdzie BOG ná zábronienie wstępu, do raiu, postawił
Genes. 4. przed raiem, Cherubina z ognistym mieczem. *Collocavit Dominus, ante Para-
disum, Cherubim, & gladium flammeum, atque versatilem.* Ale miłościwszy
nám iest ogień Ducha Swiętego ktory w ognistych ięzykach do nas przycho-
dzi, áby nám ten ogień, zátárassowany ray, zamknięte Niebo, otworzył, i nas
tám szczęśliwie wprowadził. A iákimże gościńcem? tylo iedyny iest gości-
niec do Nieba. *Via Mandatorum DEI,* droga zachowania, obserwancyi praw
Bożych. A w iákiż sposob? tym gościńcem práwá Bożego, BOG Duch
Swięty nas prowadzi, wyraził i opowiedział Pán JEZUS w dzisieyszey Ewan-
Joan. 14. gelyi Jana S. *Ipse vos docebit omnia, & suggeret vobis omnia, quæcunque dixero
vobis.* Ten iest sposob przewodni Ducha Swiętego, ná prawa drogę, praw
Bożych, nauczycielstwo: że nas przez Doktory powierszchnie, przez oświe-
cenia, i natchnienia wnętrznie, naucza chować prawa Boże, á ták żyć z BO-
Thren. 1. GIEM w pokoiu. Wyraziły to i Threny Jeremiaszowe. *Misit ignem in ossi-
bus meis, & erudivit me.* Puścił BOG w kości, i wnętrzności moie, ogień
Ducha Swiętego, i wnet mię nauczył, prawa Bożego chować, á z BOGIEM,
pokoy konserwować. Starych też Pogan obyczay był, Posłom, zá znamio-
ná dzielney, i skuteczney legacyi, ięzyki złote dawáć, i zá szczęśliwy obchod
poselstwa, BOGOM ięzyki ofiarować. Poseł, i sprawca z BOGIEM pokoiu,
Duch Swięty, nauczyciel tegosz pokoiu, przez obserwancya, praw Bożych
przychodzi, tym prawie trybem w ognistych ięzykach. *Apparuerunt linguæ
dispertitæ tanquam ignis.* Aby, iáko ogień iest z żywiołow naydzielnieyszy,
element; ták ten nayświętszy Nieba Orator nauczyciel nasz, w ognistych się
ludźiom ięzykach stawia, ná dowod dzielności swoiey; áby tym dzielniey
wypersswadował ludziom, pokoy z Bogiem, przez obserwancya, práwa Boże-
go: ogniem oziembłości nasze, i okrzepłe leności, odrętwiałości ku dobremu,
i zbawieniu, i ku prawu Bożemu, i BOGU samemu, rozgrzewa, i zápala ięzy-
kami, naucza, perswaduie, i wmawia wnas, ábyśmy, prawo Boże, pełniac, w
pokoiu z BOGIEM żyli. Itoć samo BOG u Ezechiela, w Duchu Swiętym,
Ezech. 11. zesłać ludźiom deklarował, co teraz w tym czasie wypełnił. *Dabo eis cor no-
vum, & Spiritum novum, ut in præceptis meis ambulent, & præcepta mea custo-
diant.* Dam im prawi, to iest wiernym nowego testamentu, serce nowe, i Du-
cha nowego, Ducha Nayświętszego, áby chodzili w drodze przykazań moich,
i prawa mego wiernie przestrżegali. Ten ci to ieden iest sprawca pokoiu tego,
z Bogiem, Duch Swięty, ten serca nowe, BOGU wierniey prawom Bożym
powolnieysze w ludźiach osadza: ten drogę ich w prawie Bożym kieruie, i
sprawuie: ten przy BOGU, i obserwancyi praw Bożych utrzymuie. Zowie się
Duch Swięty. *Digitus Paternæ dexteræ.* Palcem prawicy Bożey I tymci pal-
cem prawicy Bożey Duchem Swiętym, nápisane, ná tablicach kamiennych
Exod. 31. prawo Boże, ná gorze Synai odebrał Moyżesz *Duas tabulas, testimonii, lapi-
deas, scriptas digito DEI.* Tymże palcem nie ná kamieniach, ale ná sercach
Chrześciańskich, Duchem Swiętym prawa swoie zapisuie, wedle Pawła Swię-
Cor. 13. tego. *Non in tabulis lapideis, sed in tabulis cordis, carnalibus, scripta non atra-
mento, sed Spiritu DEI vivi.* Duchem prawi Swiętym, prawa swoie BOG, ná
sercach dobrych, i wiernych, zapisuie. Bo Ducha to Swiętego iedynie iest
dzielność, i cel cały, ludźie w prawie Bożym nauczać i trzymać, i pro-
wadzić nieustannie, iáko do obserwancyi, i záchowania, przykazániá Bożego;
ták do dochowania pokoiu z BOGIEM. Iáko tedy Braci swoim wedle,
zákonu starego, Machabeyczykowie życzyli, ta i táka ichże apprekacya, i iá
2. Mach. 1. konkluduię. *Det vobis cor omnibus, ut colatis eum, & voluntatem ejus faciatis
corde Magno, & animo volenti: adaperiat cor vestrum, in lege sua, & in præceptis
suis, & faciat pacem.* Niech że Duch miłościwy,ześle ná nas, i ná was
wszytkich Ducha Swiętego, i niech sprawa, i łáska Ducha Swiętego, da wam
serce prawe, dobre; ábyście BOGA miłowali, i czcili, i wola iego pełnili,
sercem wielkim, wiernym, uprzeymym. Niech otworzy serca wasze, i w
prowadzi w nie, dawcę darow wszytkich, sprawcę miłości, i boiaźni Bożey, i
da chęć, pilność dzielność, zachowania przykazań, Bożych, *& faciat pacem:*
á ták niech sprawi, ugruntuie, niewzruszenie ufunduie, w sercach waszych, po-
koy z BOGIEM. Przestrzegam ná koniec, i upominam z Tertulianem

In

Imprimis ergò benedicti, nolite contristare Spiritum Sanctum & ideò date Operam, ut vobiscum perseveret Spiritus Sanctus, & ità vos perducat ad Dominum. Błogosławieni, w ktorych sercach, zawitał Duch Swięty, z pokoiem przeciw BOGU. Nie zasmucayciesz więcey Ducha Swiętego, złym żywotem: złemi obyczaiami, gwałceniem przykazań Bożych, á przeto całym sercem, i całym usiłowaniem, utrzymuycie, w sobie Ducha Swiętego, sprawiedliwym żywotem; áby w was trwał do końca, życia waszego, utrzymował was przy BOGU, i prawie iego, i w pokoiu z BOGIEM, do skonania waszego: á wychodzące z ciała dusze, w prowadźił do radości, przed oblicze Boże, ná pokoy, i żywot wieczny, Amen.

Na Poniedźiałek Swiąteczny.

Qui male agit, odit lucem, non venit ad lucem, ut non arguantur opera ejus. Joan. 3.

Pacem relinquo vobis, pacem meam do vobis. Joan. 14.

Dokument bytności Ducha S. pokoy zbliźniemi.

SWiatłość niestworzona Duch Swięty, á ludźka złośliwość, dwa kontrapunkty sobie nayprzeciwnieysze. Złośliwość nienáwidzi Ducha Swiętego, Ducha światłości. *Qui malè agit odit lucem.* A to przeto, że światłość Ducha Swiętego, i wszytkie oświecenia iego, zawsze strofuia, i gromia, i hanbia, każde dźieło złośliwości. *Qui male agit non venit ad lucem, ut non arguantur opera ejus.* A przetoć złośliwe zawziętych gniewow, fantazye, zwadliwe, i niespokoyne animusze, iáko się źle z ludźmi obchodza, iáko od złych zawziętości, niespokoyności, odstąpić nie myśla, ták od światłości Ducha Swiętego stronia, i groźy, strofowania iego uchodźić usiłuia. *Non venit ad lucem ut non arguatur opera ejus.* Dopierosz pewnie Duch Swięty, w sercach, i duszach złośliwych, zwadliwych, niespokoynych, i niezgodnych, i gościem nie zawita, i dopierosz się nie zamięszka. Przesłańcem Ducha Swiętego, Pan JEZUS zostawał, i deklarował pokoy, to iest pokoy z BOGIEM, pokoy z bliźniemi, iáko wczorayśza Ewangelia nápomniała: á ia mowiwszy wczora, o pokoiu z BOGIEM, rezolwowałęm się, i obiecałęm mowić o pokoiu z bliźniemi. Iáko nie gości, dopierosz nie mieszka Duch Swięty, tylo w sercach pokoiu z bliźniemi. Argument, i dowod stancyi Ducha Swiętego, i obecności iego, pokoy z bliźniemi. Ad M. D. G. Cześć, i Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, i Przedziwney BOGA Matki.

Ták się do Ducha Swiętego, ná przyięcie iego, sposobiemy; iáko się w pokoiu z bliźniemi zachowuiemy, iáko rosterkow, i niezgod chroniemy. Duch święty kontrapunkcista nayprzeciwnieyszy, niespokoynym. Iedyna przyprawa, do przyięcia Ducha Swiętego, zgoda, i miłość pokoiu. Pod ta kondycya, i przyprawa pokoiu, i zgody deklarował Pán JEZUS Apostołom Ducha Swiętego: *Sedete hic in civitate, quoadusque induamini virtute ex alto.* Luca 24. Siedźcie tu w Jerozolimie, i tu iedynie czekaycie Ducha Swiętego, mocy i darow iego. Toż samo dzieie Apostolskie donosza; że Pán JEZUS Apostołom przykazał: *Ab Jerosolymis ne discederent, sed expectarent promissionem Patris.* Aby się z Jerozolimy, niewyruszali *Jerusalem, visio pacis,* i tłumaczy się widzenie pokoiu. I tać iest przyprawa, do przyięcia Ducha Swiętego, wiernym nákazaná. *Visio pacis,* áby żyli wzaiem, spokoynie, i zgodnie. Madrze Theophylactus, nie tuszył gościny, przyscia Ducha Swiętego, tey duszy, temu zgromadzeniu, w ktorym nie pokoy, i swary mięszkaia. *Quomodo veniet Spiritus Sanctus, si inimicitiæ non solvantur?* Theophil. acts hic. Bo gdzie źle, zły Duch, Duch swarow, i niezgody mięszka; nie masz tam Duchowi Swiętemu mieysca. Opowiada nam Psalm stancya Ducha Swiętego, w ktorey rad przebywa. *Factus est in* Psalm 75.

pace locus ejus, & habitatio ejus in Sion ! ibi confregit potentias, arcum, ſcutum, gladium, & bellum. Mięſzkanie B O G A Duchá Swiętego w pokoiu, i przybytek iego w Syonie Jerozolimy, *Viſionis pacis*, to ieſt ; widzenia pokoiu. gorze, i wynioſłości : Tam prawi BOG Duch Swięty przebywa, á kałkany, łuki, miecze,oręże, i wſzytkie woiuiące ſiły, i potencye,woien, i inſtrumenta,kruſzy, i łamie, bo Duch Swięty, nie zna ſię bydź Bogiem woyny, bitew, roſterkow, i
1. Cor. 14. ſwarow, ále Bogiem pokoiu, i miłości. To wyraźnie Paweł zeznaie : *Spiritus Prophetarum, Prophetis, ſubjecti ſint.* Duchy Proroctwa, niech zobopolnemu Prorokuiących zdaniu ſię ſtoſuią. Bo nie może bydź Duch Swięty, Duch prawdy, w tákich Prorokach, i Proroctwach, ktore ſię nie zgadzaią. *Non enim eſt diſſenſionis DEUS, ſed pacis.* Bo BOG, iáko BOG Oyciec, iáko Syn Boży, ták BOG Duch Swięty, nie ieſt BOG nie zgody, roſterkow, ſwarow, ale
Bernard. Duch pokoiu. Gloſſuie zatym, i dokłada Bernard Swięty : *Ideò & filios pacis, dignum quoquè eſt filios DEI appellare.* Przeto iedynych Synow pokoiu, zwać mamy Synami Bożemi, ktoremi ſię z Duchá Swiętego, wedle wyroku Jezuſo-
Joan. 3. wego, rodziemy. *Niſi quis renatus fuerit ex aqua, & Spiritu Sancto.* Tenci ieſt, iákom wczora namienił. *Spiritus adoptionis filiorum DEI.* Duch przyſpoſobionych Synow Boſkich, ożywiaiący : ale nieznáiący zá Syny ſwoie, tylo duſze ſpokoyne, wierne Syny pokoiu. *Filios pacis dignum eſt filios DEI appel-*
Matth 6. *lare.* To deklarował Pán JEZUS : *Beati pacifici, quoniam filii DEI vocabuntur.* Błogoſławieni ſpokoyni, pokoy czyniący pokoy bliźnim daiący, abowiem Synami Boſkiemi zwani, i ná Niebie uznani będą. Powtarzam wſpomnionego wczora Pawła Swiętego wyrok. *Non enim eſt DEUS diſſenſionis ſed pacis.* Niezna ſię BOG, być Bogiem roſterkow, zwad, ale pokoiu, i zgody, i tych tylo *renatos, ex Spiritu Sancto, Spiritu adoptionis filiorum DEI.* Zná BOG, zá odrodzone Syny w Duchu Swiętym, w Duchu przyſpoſabiaiącym BOGU Syny ; Ktory ſię w pokoiu, iáko z Bogiem, ták z bliźniemi zachowuie. Ták
Hier. in Pſ. 75. właśnie gloſſował ná Pſalm Hieronym Swięty. *Locus DEI, non eſt in anima, quæ pacem non habet.* Nierozdzielna ieſt Troyca Przenayświętſza, B O G w Troycy Swięty iedyny : á przeto, ták BOG Oyciec,iáko i Syn, i Duch Swięty : *Non eſt diſſenſionis DEUS, ſed pacis.* Nie ieſt, nieznaſię Bogiem być, przez miłość, i ziednoczenie łaſki niezgodliwym, i nieſpokoynym. I niemaſz mieyſca, w duſzy roſterkami żyiacey, BOGU Oycu, BOGU Synowi, ani BOGU Duchowi Swiętemu. *Locus DEI, non eſt in anima &c.* Dobrze wiecie wſzyſcy, bo z Ewanielii, że Duch Swięty gołębicą ſię wyraża, bo w poſtaci gołębicy, widomie zſtąpił, ná Páná, y zbawiciela JEZUSA, u Jordanu, w
Matth. oczach Jana S. Krzciciela, i w oczach ludu. Otym ták Ewangelia : *Super quem videris Spiritum deſcendentem, ſicut columbam ; hic eſt, de quo dixi tibi : Hic eſt Filius meus.* Ná ktorego zſtępuiącą, obaczyſz z Nieba gołębicę, á w gołębicy Duchá Swiętego, ten ieſt Syn moy.mowił BOG Oyciec do Swiętego Jana. A co zá taiemnicá ? ták ulubioney Duchowi Swiętemu ſtancyi, w poſtaci gołębiczey ? Iedyna w gołębicy ſpokoyność, ktorey Symboliſta przypiſał.
Maſſenius. *Neſcia fellis.* Zołci niema, niegorſznicie ſerce gołębicy, ni ná kogo, gniewow w ſobie nie rości, Wyrazniey Maſſeniuſz. *Non eſt hæc ales martia, pacis erit.* Gołębica, niewoienna, ále ſpokoyna, z niſkim niewoiuie,z każdym żyie w pokoiu, natura gołębicy ; á więc gotowa, i zgodna Duchowi Swiętemu ſtancya, gdzie ſię ſpokoyność, i záchowanie nayduie pokoiu. *Non eſt hæc ales martia, pacis erit.* Dał w figurze ſwoiey w gołębicy, dowod miłości pokoiu Duch Swięty zá Noego,Patryarchy : od niego z Korabiu,ná zwiady o potopie, gołębica wypuſzcona, gdy nie nálazła ná świecie mieyſca, do odpoczynku ſobie upodobanego, powrociła do korabiu, powtore wyſłana, gdy, nálazła oliwne drzewo, ná nim odpoczęłá, i roſzczkę oliwną Noemu w uściech przynioſła. *At illa, cum non inveniſſet, ubi pes ejus requieſceret, reverſa eſt :* powtore zaś
Geneſ. 8. wyſłaná. *At illa venit ad eum ad veſperam, portans ramum olivæ, virentibus foliis.* Oliwne drzewo, u wſzytkich wiekow, ná wyrażenie pokoiu zażywane ; wſzytkim piſarzom hieroglifikiem ieſt, i figura pokoiu. Nie oſiadła gołębica, tylo ná oliwnym, pokoiu drzewie. Z oliwną roſzczka do Noego powrociła, daiącznáć o pokoiu z BOGIEM, że iuż BOG ludźiom przeiednány, pokoy z ludzmi záwierał ; ſkąd iey przypiſał Symboliſta. *Divinæ nuntia pacis.* Ambaſiator-

ſiatorka, abo poſłowa, zwiaſtuiaca pokoy gołębica. Z teyći miary Duch Swięty, zá figurę, i wyobrażenie ſwoie, obrał ſobie gołębicę, pokoiu miłośnicę, pokazuiac ſwiatu, iáko nie gośći tylo w ſercach, i duſzach, kochaiacych pokoy, żyiacych bez rozterkow, i woien w pokoiu. *Non eſt hæc ales Martia, pacis erit.* Popiſował ſię Dawid BOGU z pokoiem, ku bliźnim: *Ego ſicut oliva fructifera.* Ieſtem, iáko drzewo oliwne, drzewo pokoiu, pokoiem ſię zaſzczycam, i rodzay ſpokoynych wynoſił. *Filii tui, ſicut novellæ olivarum.* Synowie twoi, iáko latorośli oliwne, rodzay pokoiu, zwadek nieznaia. I ná tákich duſzach Oſiada gołębica Niebieſka Duch Swięty, gdzie nie uznaie pokoiu drzewa oliwnego, tam nie oſiada. *Cum non inveniſſet ubi requieſceret pes ejus, reverſa eſt.* Z tey miary, konkludował Auguſtyn Swięty. *Ab hoc domo alieni ſunt, qui oderunt gratiam pacis, qui Societatem non retinent unitatis.* Nieſkoſztuia Darow Ducha Swiętego, dopieroż gośćia tego,u ſiebie nie powitaia, ktorzy niekochaia z bliźniemi pokoiu: iáko do roſterkow, i ſwarow prętcy, ták od Ducha Swiętego dalecy. Zwabiła duſza nábożna BOGA, i ſerce Boſkie miłościa ſwoia zraniła, to miłośći ſerce, ktorym ſię BOG kocha, á to ſerce miłośći ieſt Duch Swięty. *Amor Perſonalis Patris & Filii.* A iákimże powabem Ducha Swiętego, ták ſobie obligowała. *Vulneraſti cor meum, in uno oculorum tuorum.* Ze Ducha Swiętego ſerce Boſkie; iákoby miłościa zraniła: Oto prawi BOG ſam, w Iednym oku twoim: *in uno oculorum.* Dwoiáká tego ieſt kombinacya! pierwſza oczu zgodliwość, gdzie ſię iedno oko ſkieruie,tam ſię, i drugie obraca: dopieroſz u duſzy nábożney, ták zgodliwe oczy były, że ſię okiem iednym zdały, i zwały, boć nie iednooka była, á przecie *in uno oculorum,* ſerce Boſkie miłościa zraniła, to ieſt; iáko z Dokorow *Gloſſa* przydaie: *Id eſt in unitate oculorum.* W iedności, w zgodzie oczu, Duſza nábożna, Ducha Swiętego Perſonalna miłość Boża otrzymała. Druga kombinácya, że Bog ſam w tey duſzy nabożney, oczy uznał być, iáko pokoy kochaiacey gołębice: *Oculi tui ſicut columbæ: Oculi tui columbarum.* Dodaie Gloſſę Bernard Swięty: *Cant. 5.*
Id eſt colentium pacem: Oczy duſzy nábożney iáko oczy gołębice pokoy kochaiacey, gniewow, ſwarow, roſterkow nieznaiace. *Oculi columbarum colentium pacem.* A więc dziw! że miłośnica pokoiu; oczyma miłuiacemi pokoy, całe ſerce Boſkie, Perſonalna miłość Boża, Ducha Swiętego, ták mocno do ſiebie zobligowała. *Vulneraſti cor meum in uno oculorum, tuorum.* Zatym konkludował Auguſtyn Swięty. *Ubi pectus, irâ, rixis, invidiáque lividum eſt, ibi nullus Spiritui Sancto locus eſt.* W ſercu nieſpokoynym, zwadliwym, zawziętym, m..iwym, zazdroſnym, niema mieyſca, niema ſprawy Duch Swięty; áni naydroſze dary iego. Toć przyrzekał Chryzoſtom S. *Non habitat Spiritus Sanctus; ubi furor!* Nie gośći, nie poſtoi Duch Swięty, tam gdzie gniewy, gdzie ſwary, niepokoie, zazdrośći, nienáwiśći oſiadły. W iedynym pokoiu ſtancya; gośćina Duchowi Swiętemu ulubiona. Dały o tym znáć w figurze Patryarchow Swiętych, do BOGA ſuppliki, u Izaiaſza. *Rorate cæli deſuper, & nubes pluant juſtum.* Spuśćcie nám, nieba, roſę, i obłoki, deſzczem daycie, ſprawiedliwego. Proſza tu Swięći Patryarchowie, iáko Kośćioł cały, rozumi. O Sprawiedliwego, to ieſt Zbawiciela obiecanego, przez ſprawę Ducha Swiętego: Ducha tedy Swiętego nazywaia, roſa Niebieſka, Zbawiciela, ſprawiedliwym z obłokow deſzczem wyrażaia to, co S. Gabryel, nayświętſzey Pánnie zwiaſtował. *Spiritus Sanctus, ſuperveniet in te, & virtus altiſſimi obumbrabit tibi.* Duch Swięty,zſtapi ná ćię, i poprzedzi Wcielenie Syná Boſkiegio, i tenże Duch Swięty, moc i ſiła naywyżſzego záćmi tobie,to ieſt ſprawi w tobie Wcielenie Syna Boſkiego, i Pánieńſtwo twoie, nienaruſzone zachowa. To toć Supplikowali BOGU ſwięci Oycowie. *Rorate cæli deſuper.* Aby roſa ta Duch Swięty,co prędzey poſpieſzył ná ziemię,i przygotował rezydencya Synowi Boſkiemu. Toż żeby z obłokow zſtapił ſam ſprawiedliwy,Syn Boſki Zbawiciel,& *nubes pluant juſtum.* Ten znać miał ſundament Rupertus, że Ducha Swiętego roſa názywał. *Ros animæ rationalis non eſt aliud, niſi Spiritus Sanctus.* Rozumney duſzy roſa ieſt Duch Swięty, ktory ia, ná ródzay, i pożytki zbawienne, iáko roſa darami ſwemi, zaſila, i ſpoſobi. A co z tego zá illacya? Pliniuſz o roſie świadczy: że nie pada, kiedy wichry, ábo burze, i ſloty panuia, ábo ná ſtępuia; ale tylo iedynie: nocy cichey, pogodney, uſpokoioney. *Rores, neque gelu,*

August. hic. — *Bern. hic.* — *Aug. Serm. de tempore.* — *Chryſos. in Acta.* — *Iſa. 45.* — *Lucæ 1.* — *Rupertus in Gen.* — *Plin. l. 2. Nal. C. 68.*

gelu, neque ardoribus, neque ventis, nisi nocte serena cadere. Przeto, rosie, Symbolista przypisał. *Nocte serena.* Wypogodzona i spokoyna nocą, z Nieba rosa iedynie zstępuie. Wizerunk prawy Ducha Swiętego, ktory, stroni, od gniewliwych szumow, zapalczywych zawziętości, upałow, od niespokoynych burzy: ale iedynie; *Nocte serena.* W uspokoionych, miłuiacych pokoy sercach gości. Dał znać o tym Psalm, zesłanie Ducha Swiętego opisuiac: *Sicut Ros Hermon, qui descendit in montem Sion.* Ná gorze Syońskiey, był wieczernik, gdzie ná Apostoły Duch Swięty iáko rosa zstąpił. *Nocte serena.* W pokoiu, ucieszeniu. Duch Swięty, wedle Piotra Damiani. *Pacatæ mentis hospitium requirit.*
Petr. Dam. l. 8. Ep 14. Zawsze się, u ludźi domágá, gospody, stancyi, pokoiu, umysłu, i serca pokoy
Jer. 29. kocháiacego. Z tym się u Proroka BOG deklarował. *Ego cogito, cogitationes pacis.* Myśli, stárania, intencye, Boskie myśli intencye, pokoiu: á przeto nie przybiera sobie, i nie zná BOG, zá swoie: tylo iedyne dusze, pokoy, zgodę miłuiace. Dał o tym znáć Pán JEZUS, kiedy ucznie swoie, w uczniach, wierne
Matth. 5. inne nazwał, i chciał mieć sola ziemi. *Vos estis sal terræ.* Abowiem w piśmie sol zowie się *Sal fæderis* Stanowniczym przymierza, i pokoiu. Boć, i u stárych rożnych narodow, pokoy, i przymierze, strony godzace się, stanowiły; pożywaniem, chleba i soli, iedzac chleb z solą, z dobrą wolą, spokoyną, i zgodną. Táć znáć intencyą, obrzadek Kościelny, ná krzcie Swiętym, przy odrodzeniu, *ex aqua & Spiritu Sancto*, z Ducha Swiętego ná Syny Boskie, każdemu w usta sol kładźie Kapłan; áby każdy odrodzony z Ducha Swiętego, *Renatus ex aqua, & Spiritu Sancto*, znał, i pamiętał, iáko się ma mieć zá Syna Boskiego, ták się má w pokoiu, z bliźniemi zachowáć. Chciał tedy Pán JEZUS wierne swoie, iáko urodne Syny pokoiu, ták mieć spokoyne, i zgodne, iákoby sol przymierza, i pokoiu *Sal fæderis*, áby w zaiemnie w przymierzu zobopolnego pokoiu żyli. Toż samo wyrazić się zdał Pán JEZUS i drugą
Joan. 15. uczniow swoich denominacyą; kiedy siebie winną macicą, i wierne swoie ná zwał winnemi latoroślami, gałęziami, winney macicy rodzáiem. *Ego sum vitis, vos palmites.* Tá zdamiś być może kombinácya, że Poetá, o winogradzie zeznał. *Pax aluit vites, & succos condidit uvæ.* Że się w pokoiu, w uciszeniu, pomnażáia i kwitną. I pismo Boże, spokoynego Salomona, i czásow iego, pokoy tym wyświadcza: Ze *unusquisque sub ficu sua, sub vite sua.* Pod winną macicą, i w swoiey winnicy, pokoiu zażywał. Tegoć chciał, i wyciągał Pán JEZUS po wiernych swoich, áby iáko winne látorośli, w pokoiu się, pomnażali, i zakwitali. *Pax aluit vites.* Tymże wizerunkiem, przyście zbawiciela, ktorego utytułował *Princeps pacis*, kśiążęciem pokoiu, oraz, i pokoy, ktory
Isaiæ 2. ná świat z JEZUSEM przyszedł, wyraził Izaiasz: *Conflabunt gladios in vomeres, & lanceas suas in falces.* Porzucą ludźie woyny, i rosterki, á zátym, instrumenta rosterkow, niepokoiu, woiennego boiu, miecze, ná motyki, przekuią, i ná lemiesze; i włocznie, i groty, obrocą, ná kosy. Zániechaią woien, zákochaią się w pokoiu i wolą, w pokoiu, roli pilnowáć, niżeli z sobą woiowáć. A w iákim że ogniu? woienne miecze, ná lemiesze rolniczego pokoiu, przekuią chrześcianie, nie może to być przekowanie, bez ognia. Ogien nász ogien Ducha Swiętego, w ktorym ná świat przychodzi. I tenże wizerunk, pokoiu Chrześciańskiego, zá przyściem Ducha Swiętego, prorokował Psalmista. *Venite, & videte opera Domini, quæ posuit prodigia, super terram; confringet arma, & scuta comburet igni.* Wychodźcie ludźie, i patrzaycie ná dziwy, ktore BOG poczynił, á iáko woyny, rosterki poznosił, łuki, oręże, pokruszył i tarcze w ogniu, popalił, á w ktorym ogniu? tylo w tym: w ktorym Duch Swięty, ná Apostoły z Nieba zstąpił. *Apparuerunt dispertitæ linguæ, tanquam ignis.* Tento ogień Ducha Swiętego, popalił instrumenta woiowania, i nie pokoiu, ktorym się záwsze brzydzi, i z cierpieć rosterkow nie może: á przeto, niespokoyne dusze nie náwidzi. Obiawiono to, Janowi Swiętemu, iákie wesele w Niebie? iáki applauz BOGU dawano? że, sprawcę woien, rosterkow, złego Duchá, z Nieba do piekła, strącono! Ták to opisał Jan Swięty. *Nunc facta est salus, & virtus potestas Christi ejus, quia projectus est accusator, Fratrum nostrorum.* Teráz stało się ludźiom, zdrowie, i zbawienie: pokazáła się moc, i siła CHRYSTUSA BOGA naszego, ábowiem zepchniono z Nieba skarży-
Apoc. 12. ciela braci nászych, i zwadcę, przeciwnika, pospolitego pokoiu. Ták wybráni

brani Boscy, Duchem Swiętym sprawieni, i ubłogosławieni. Nienáwidzą roz-terkow, swarow, i niepokoiow. I ten iest wedle Pawła Swiętego skutek; to znamię ná rozeznanie Duchá świętego, miłość bliźniego, sprawczyna pokoiu. *Fructus Spiritûs Charitas.* Owoc Duchá świętego; miłość bliźniego, ktora wedle tegoż Pawła opisu. *Charitas patiens est, benigna est; charitas non agit perperàm, non inflatur, non est ambitiosa, non quærit, quæ sua sunt, non irritatur, non cogitat malum.* Miłość, owoc Duchá świętego, cierpliwa, łáskawa, ku bliźnim nie zazdrości, nie woiuie, ani się wadźi, áni, ná złość robi, áni bliźniego podchodźi, áni okiem przenosi, áni łży ięzykiem, áni czći odbiera bliźniemu, ani źle nie myśli, i niechce nie życzy nikomu. I tá miłość, i zachowánie się w pokoiu, w nas przeznaczenia, ná żywot i łaski w nas Duchá świętego dowodźi wedle Mędrca. *Quoniam donum, & pax, est electis DEI.* Dar Duchá świętego, pokoy wybranym iego. Konkluzya, oraz adhorta pokoiu z Pawła świętego: *Itaque quæ pacis sunt sectemur: quæ ædificationis sunt; invicem custodiamus.* Chrześciańskie staranie, usiłowanie, má być do pokoiu, i pospolitego zbudowania, chroniac się iáko naypilniey tego, ktore zá swarow, rosterkow, pochodzi zgorszenia. *Soliciti, servate, unitatem Spiritûs, in vinculo pacis.* O to się wierne dusze troskać maią, áby się w iedności Duchá świętego, utrzymowały, i w zwiazku pokoiu, zachowały. Ták nas, iáko Rzymiany, obliguie Paweł. *Pacem sequimini cum omnibus*, pokoy zachowuycie ze wszytkiemi, i z każdym z osobna. *Idem sapite, & DEUS pacis, & dilectionis erit vobiscum.* Iedno w dobrym, ku chwale Bożey, ku zachowaniu dobra pospolitego, ku obronie fortuny, zdrowia, honoru, każdego, rozumieycie, zachowaycie, i daycie pokoy każdemu: á BOG Duch święty BOG pokoiu, miłości będzie z wami, á z BOGIEM, i fortuna, i zdrowie, i całość, á naywięcey, żywot wiecżny z wámi. *DEUS pacis, & dilectionis erit vobiscum.* Ták iá do was ná zawsze, a osobliwie, przy elekcyi, Magistratu, miasta tego Trybunalskiego, iáko imieniem Boskim, do Izraela, Jeremiasz, mowę o pokoiu konkluduię. *Quærite pacem Civitatis; ad quam transmigrare vos feci; & orate pro ea ad DEUM, quia in pace illius, erit pax vobis.* Wszędzie, i zawsze, á pilno, á naypilniey szukaycie pokoiu miasta, przy elekcyi, i postanowieniu rocznym Magistratu waszego; w ktorym was BOG osadził, i obywatelami ustawił. Abowiem w pokoiu miasta, pokoy będzie z was każdemu. Z obligu Chrześciańskiego, zawsze trzeba, i winniście, z obligu ku miastu, i dobru pospolitemu, winniście składać prywaty swoie, gniewy, i pretensye prywat waszych ná stronę; áni ich ná ratusz zanosić, áni tam wspominać. A w stanowieniu Magistratu, iedynie, i pilnie, upatrować dobra, i pokoiu pospolitego, miasta tego, nie swoiey prywaty: Pámiętać ná to Panowie macie, że w tym ciężko zgrzeszyć, i dusze zawieść możecie, i zawiedziecie, ieźli prywatami waszemi, i prywatnemi gniewami uwiedzeni dobru pospolitemu zaszkodzicie. Dobrze będzie, z dobrym Magistratem każdemu, á dobro pospolite, i pokoy miasta: iest dobrem i pokoiem każdego mieszczanina *in pace illius pax vobis.* W pokoiu miasta, pokoy z was każdemu.

A M E N.

Gal. 5.
1. Cor. 13.
Sap. 3.
Rom. 14.
Ephes. 4.
2. Cor. 1.
Jerem. 29.

Na Wtorek Swiąteczny.

Omnes quotquot venerunt fures sunt, & latrones Joan. 10.

Za sprawą Duchá S. pewny z grzechow triumf. Po triumfie pokoy domowy z samym sobą.

NIemász zawziętszych, sroższych, á razem i silnieyszych ná nas, i dusze nieprzyiácioł, iáko grzech, i czart. Naycięższa, á codzienna nám woyna domowa, i wnętrzna, w sercu, w duszy, z grzechami, i ciemnośći mocarstwami. I potaiemnym, iáko złodzieie ukradkiem, i wstępnym boiem, iáko zboycy, *fures, & latrones*, ná nás biią, ták czarci, iáko i grzechy.

grzechy. *Fur non venit, nisi ut furetur, & mactet & perdat.* Złodzieyska, i zboynicza złość, ták w grzechach, iáko czartach, wszytka ich, i zdrada, i potęga, i siła ná to się sili, áby duszę naszę złupić, z BOGA, łaski iego, i skarbow nieba: áby nas umorzyć BOGU, zábić ná duszy wiecznie, i zámordowáć okrutnie. *Vt furetur, mactet, perdat.* Znać muśiemy, krewkość, i słabe siły nasze, á bardziey złość, i niekarność woli nászey, i serca naszego, że w tey walce, w tym z grzechami, i czartami boiu, i ná tey z pokusami woynie, y często, i szpetnie, i ciężka bitwę przegrawamy. Woyna z grzechami nám ustáwiczna; przegrana arcy częsta, i cięžka. Doznaiemy i sami ná sobie tego, i Hieronym wyświadcza. *Quid prodest per te placari alios? si in tuo animo sint bella vitiorum.* Mało wskora, kto szczęśliwie postronne nieprzyiacioły, woiuie; kiedy ná woynie wnętrzney, domowey, z grzechami, szpetnie, przegrawa, i sromotnie polega. Codziennie tego sami w sobie doświadczamy, że pożadliwości złe, i nieporządne, w nas się samych we wnątrz rodzą; á też same codzienna domowa woyna ná nas powstaia, i *per arma iniquitatis,* Orężem nieprawości, ná nas się armuia, uzbraiaia, i walcza. Oczym Iákob S. *Vnde bella, & lites in vobis? nisi ex concupiscentiis vestris; quæ militant in membris vestris,* A zkad prawi w was te niepokoie, bitwy, walki, i woyny? iено z pożadliwości waszych; ktore w członkach waszych, ná was samych woiuia: i ták codziennie sami w sobie, sami z soba walczymy, á ták często w tey potyczce bitwę przegrawamy. A kiedyż się ábo pokoiu doczekamy? ábo zkadli ná ták trudna woynę, sił, i pomocy zabierzemy? kogo tey woyny zá sprawcę, kogo zá przywodzcę, i Hetmana zaciągniemy? Doraię, i doradzę iá, wám wszytkim dziśia: Niemożem, ani pewnieyszego pokoiu, áni silnieyszego sukkursu, ani woiennieyszego wodza záciagnać, ábo się spodziewáć, iáko Ducha nayświętszego. Duch święty naydzielnieyszy sprawca, domowego w nas samych pokoiu. Duch święty naywalecznieyszy duszom ludzkim, ná grzechy, i pokusy przywodzca. Pewien domowego pokoiu sam w sobie, kto z Duchem Swiętym ná grzechy woiuie. Zá sprawa Ducha Swiętego pewny nám z grzechow tryumf, pewny po tryumfie w nas samych pokoy domowy. Ad M. D. G. Cześć, i Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, i Przedziwney BOGA Matki.

I walecznieyszego, i ochotnieyszego, przeciw grzechom, i pomyśleć nie możemy, przywodzcę, i Hetmana, iáko Ducha świętego. Sam się ná tę woynę ofiaruie; i ta intencya ná świat przyszedł; áby go z grzechu strofował, á żeby grzechy woiował. Co wyświadczył Pán JEZUS. *Cum venerit Paraclitus arguet mundum de peccato.* Przyście ná świat Ducha świętego, ná zwoiowanie złości, i nieprawości. Kontrapunkcista, i woiownik grzechow, naywalecznieyszy Duch święty: ktore zwoiowawszy, nászym się do tego dołożeniem, pokoy w sumnieniu, pokoy w nas samych sprawuie, i w tym serca od grzechow oswobodzonego, pokoiu, sam rezyduie. A toć i powtore o Duchu świętym Pán JEZUS wyświadczył, dáiac przez tchnienie swoie Apostołom, Ducha świętego. *Insufflavit, & dixit: Accipite Spiritum Sanctum, quorum remiseritis peccata, remittentur eis.* Bierzcie Ducha świętego, ná rozgrzeszenie, ná uwolnienie ludźi od grzechow. Ducha świętego naypierwsze dzieło, i siła, grzechy woiować, znośić, niszczyć. To prawda, że przeciw Duchowi świętemu, przyiázne grzechom ciało nasze, naypierwey powstawa zá grzechami, ále i Duch święty gdzie gości, ná przod ná ciáło, i złe żadze iego, biie, i walczy. Oczym wyraźnie Paweł święty. *Caro concupiscit adversus Spiritum, Spiritus adversus carnem.* Ciało ludzkie, złemi chuciami, nieprawemi podnietami, pożada, i usiluie woiować, przeciw Duchowi pewnie Swiętemu: i Duch pewnie święty, ná ciáło zuchwále powstaie, i walczy. Zarzucał to żydom Szczepan święty. *Durá cervice, & incircumcisi corde, semper vos resistitis Spiritui Sancto.* Twardego, i hardego karku, iarzmu prawa Bożego nie powolni, á nie obrzezani ná sercu, do cielesnych dzieł chętni, i skłonni zawsze się Duchowi sprzeciwiacie, i przeciw niemu woiuiecie. Ale też i Duch święty ná ciáło gorliwie rad woiuie, i złe żadze iego, i skłonności zbiia, morzy. *Concupiscit adversus carnem.* Z Duchem świętym ná złe, i rebellizuiace rozumowi, i BOGU ciáło, woiować nam przykazuie Paweł Swięty. *Si Spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis.*

Hieron. in Matth. 5. — Iacob. 1. — Ioan. 14. — Ioan. 20. — Galat. 5. — Actor. 8. — Rom. 8.

vivetis. W tym żywot wáſz, i pokoy zbawienny, w tym tryumf, z grzechow pożądany: ábyſcie Duchem, á Duchem świętym, i łáſkami iego, dzieła ciáła waſzego w was morzyli. Zeznawał Wielki Grzegorz, że woiuiącym, ná ciało, pomocą Duchá Swiętego, ná to umodlonego, i uproſzonego, powodzi ſię ſzczęśliwie. *Guſtato Spiritu, deſipit omnis caro.* Kto Duchá Swiętego zkoſztuie, ciáło mu więcey nie ſmakuie. Naypierwſza Duchowi Swiętemu, zá námi, i nám z Duchem świętym, ná ciało náſze woyná: i ztey intencyi przyſzedł ná świat. *In ſpiritu vehementi factus eſt repentè ſonus advenientis, tanquam Spiritûs vehementis.* W Duchu potężnym, iáko w walnym wietrze. Jan S.Krzciciel, opiſuiąc Páná JEZUSA przychodzącego ná świat, ták do Pharużow mowił: *Cujus ventilabrum in manu ejus, & purgabit aream ſuam, & congregabit triticum.* Przyſzedł Pan JEZUS z wieiadłem; aby złe plewy, złe ludzie, od dobrey, i wiernych pſzenice, przewiewał, i oddzielał: toż ſię mowić má o złych dzieł plewach, i o pſzenicy zbawienney dzielności. Ze JEZUS bierze oboie ná wieiadło ſwoie, i odłącza, odrzucą plewy, od pſzenice ſwoiey; to ieſt złe dzieła, ladaiákie ſprawy, i chęći, od dobrych, i zbawiennych: Ale iáka to ſprawa? poſługa? iákiego wiatru? wſzak wieiadło niemoże, przewiewać, i oddzielać, plew od ziarna, tylo ie przeciw wiatru rzucaiąc: á wiatr to czyni, że plewę ná ſtronę rzucá, á ziarno przed nogi wieiaczá zgromadza! Ten ci to ieſt wiatr, w ktorym przyſzedł Duch święty, ná tę ſprawę, i ná to dzieło, *in Spiritu vehementi;* áby plewy złych żądzy, złych uczynkow, od ludźi oddzielał, odłączał, i pſzenice duſz wiernych oczyſzczał, od plew cieleſności, i ciáła zmyślności. W tey wyráźnie imaginácyi mowił Auguſtyn S. *Flatus ille à carnali palea corda mundavit.* Powiewania Duchá świętego, w wietrze przychodzącego, ſerca ludzkie od plew, cielesnego żywota, i od zmyſlności ciáła oczyſzcza. Stawaią zá ciáłem, i dziełami iego, złe chući ciáła naſzego, i opieraią ſię, i puścić ſię nás niechcą, i burzą ſię w nas: ále, i te poſkramiá, moc i śiłá Duchá świętego, byleśmy go wzywáli, á z pomocą iego walczyć, ná złe żądze ciáła chcieli. O niezbożnego ſercu twierdził Izaiaſz *Cor impii, quaſi mare fervens.* Serce niezbożnego i zbrodnia, ná grzechy iáko morze wylane: á morze to wylewow grzechowych, złe pożądliwości iáko wiatry wzburzaią! á co zá ſpoſob, i co zá śiły? nieprawości wylewy, i morze wyſuſzą? co zá śiły złych pożądliwości burze, w nas uśmierzą? Oboie, dzielność Duchá Swiętego, uſkramia, i wyniſzcza. Co do wylewow nieprawości, figurę tego dał BOG, u Moyżeſza, kiedy ſprowadził ná morze czerwone wiatr potężny, i wyſuſzył ie, aż do cálcu, i gruntu. *Abſtulit illud Dominus flante vento vehementi, & urente, & vertit in ſiccum.* Spuścił BOG ná morże wiatr wielki, śilny, i pálacy, ſuſzący, i wyſuſzył morze, ktore ſię zdało niezbrodzone. Duch święty ná świat *in Spiritu vehementi,* w wietrze walnym, i potężnym, *& urente,* w wietrze wyſuſzaiącym, bo razem, i w ogniu przychodźi, Niechay wyleie nieprawość iáko morze, przecięż śiła Duchá świętego wezwáná, i uproſzona przewycięży, potopy grzechow, i naywiękſze, i łáſka ſwoią, iáko zágrzeie, i zkruſzy ſerce, ták wylewy grzechow wyſuſzy. Niechay ſię, iáko morſkie ſzumy, burzą nieprawe pożądliwości, w ſercu ludzkim, iáko w morzu! *Cor impii, quaſi mare fervens* Duch S. to uſpokoi Swiadczą o burzy morſkiey Naturaliſtowie, że ſię wláną w nie oliwą, uśmierzą! Poſpolite Kościoła Swiętego zdanie, z piſmá wzięte, tudźież Doktorow wſzytkich: Duchá świętego oliwą námaſzczaiącą, ludźie, przez łáſkę ſwoię, być tłumácza. Swięty Thomaſz z Aquinu, ták mowi: *Solet Spiritus Sanctus, olei nomine, appellari S. Auguſtinus. Spiritus eſt oleum exultationis, juxta illud Pſalm 44. Unxit te DEUS oleô lætitiæ.* Tać to oliwa Duch Swięty, łáſkami, ktore w ſerca naſze wlewa, złych pożądliwości burze w ſercu naſzym, iáko morzu ſzumieiące, uśmierża, uſpokoią, ſerca! O tymże powiewaniu, i wietrze Duchá Swiętego Pſalmiſta rokował. *In Spiritu vehementi conteres naves Tharſis.* To ieſt *Negotiationis.* Ze BOG Duch święty w tey potężności, wiatru; w ktorey ná świat zſtępuie, okręty Tharſis, to ieſt ludźką chciwość i chciwe zabiegi, w doczeſności kruſzy, i kołace; to ieſt, chciwości, łáſkomſtwa, złe chući, i ſtarania nieprawe, uſkramia w ſercu; ná ktore łáſka ſwoią, natchnieniem dzielnym powiewa! Zá grzechami, zá złemi żądzami naſzemi, uymuią ſię, i woiuią nás czarći, i mocarſtwa ciemności;

Gregor. l. Mor.

Actor. 1.

Lucæ 3.

Auguſt. de Tempore.

Iſaia.

Exod. 14.

Alex. ab Alexandro. S Thom. de Sacr. Altar. & 1. in Cant. C. 21. Aug. contra Maximinum. Num 13. C. 16.

ści; ále i te śiłe, i waleczności Duchá świętego, ustępowáć muśzą. Zeznawał
Luca 11. to Pan JEZUS. *In digito DEI ejicio dæmonia.* To ieśt *digito Paternæ dexteræ*, zeznał, że Duchem świętym, i tym palcem Bożym, czarty z ludźi wypędzał. Nie możem tedy mieć ná grzechy, złe żądze, i czarty, nieprzyiácioły náſze waleczniey ſzego wodza, śił potężniey ſzych, iáko Ducha świętego: á to zeznaią, i dzieie Apoſtolſkie, i Ewangelia. Dzieie náprzod Apoſtolſkie świadczą, iáko Pán JEZUS ná wſzytkie woyny, z cáłym piekłem, ze wſzytką niewiernośći żydowſkiey, i pogáńſkiey potencyą, Apoſtoły ſwoie uzbraiał i utwierdzał *Accipietis virtutem ſupervenientis Spiritûs Sancti.* Weźmiecie prawi, iáko przyłbicę ná głowę, iáko zbroią ná cáłe ciáło, moc i śiłę Duchá świętego, ná was zſtępu-
Luca 24. iącego. Wyraźniey ieſzcze Ewangelia Łukáſza Swiętego zeznaie; iáko Pán JEZUS, boiáźnią przerażone Ucznie umacniał, i uzbraiał. *Sedete hic donec induamini virtute ex alto.* Zachowayćieśię w utaieniu dotad, aż was w śiłę i moc Duchá Swiętego, iáko w páncerz i w zbroię, wyſokość Dobroći Bożey nieprzyodźieie. Pſalmiſta Páńſki, łáſkę Duchá świętego do tarczy przyrownał.
Pſalm. *Domine ut ſcuto bonæ voluntatis coronaſti nos.* Duch święty ieſt w Troycy Nayświętſzey, wolá Perſonalna, i o tey woli Boſkiey Perſonalney, mowił Dawid, żeś Boże iáko tarczą, świętą, dobrą, wolą, Perſonalną twoią, nas uzbroił, i ná woyinę z grzechámi, i czartámi, tą tarczą obwarował. Nayſzczęśliwſza nám tedy ná grzechy woiowáć, pod przywodztwem, i pomocą Duchá świętego. O Herkuleśie Poetowie komment złożyli, że wyſzedł ná harc z Hydrą, ábo śmokiem śiedmiogłowny m, ale ſkoro ſmokowi temu, ktorą głowę uciał; záráz inna wyraſtáła: Coż czyni? bierze pochodnią zápaloną, a iáko tylo głowę iáką uciał, nátychmiaſt ogniem przypalał, á ták iuż głowa inná nie wyrośła: á Herkules odciawſzy głow śiedm, Hydrę pokonał Rzecz prawdźiwſza ieſt, i wyrazna w Duchu świętym. Powſtaie ná nás ludźi ſmok piekiel-
Apoc. 12. ny śiedmiogłowny, wedle Jana Swiętego. *Habens capita ſeptem*, to ieſt *Septem Capitalia peccata.* Przez śiedm głownych grzechow; á iákoż tę piekielną
Epheſ. 6. hydrę zwoiowáć? Mámy ná nię miecz od Pawła Swiętego *Gladium Spiritûs*, miecz Ducha Swiętego. Mámy i ogień w ktorym Duch Swięty ná świat przyſzedł, áby nás do miłości BOGA zagrzewał, á grzechy w nas wypalał. Wyra-
Ambroſius. źnie to zeznał Ambroży Swięty. *Bonus ignis qui calefacere novit; neſcit exurere, niſi peccata.* Dobry to ieſt ogień, w ktorym Duch Swięty zſtępuie. Ten
Chryſ in Act. & Serm 35. ogien ſerca zagrzewa, grzechy pali, i niſzczy. I Chryzoſtom S. *Et ignis conſumens malitiam Accipiebant Apoſtoli ignem hunc, ut orbis peccata exurerent.* Ogien Duchá świętego grzechy wypala, i w zmagáć śię im niedaie. Ten ogień bráli Apoſtołowie, áby śiedmiogłownego ſmoka, śiedm głownych grzechow, ná świecie paląc, woiowáli! I tey woiowania mody náuczył w figurze Anioł Ge-
Judic. 6. deona, ná Madyanity. Ten żołnierſtwu ſwemu: *Dedit tubas in manibus eorum lagenaſque vacuas, & lampades, in medio lagenarum* Rozdał każdemu traby, banie ſzklane, w baniach pochodnie goreiace, i ták zwoiował Madyanity. Figura boiu duchownego ná grzechy. Traby te znaczyły. *Tubas Spiritûs San-*
Cyril Ser. 3. in Joan. *cti* Wedle Cyrylla świętego *Tubæ autem, ſeptem varia ſunt dona Spiritûs Sancti.* Siedm darow Duchá Swiętego, ſą traby iego, ktoremi do potrzeby, do potyczki z grzechámi, ſzczęśliwey, ná pewne grzechow zwoiowanie, znak daie ſam Duch święty, i lampy tákże zapalone, ogień Duchá świętego, w kto-
Gloſſ. in Exod. 26. Rupert. Ser. 1. in 4. Zach. rym ná świat przychodzi, wyrażaią. Ták gloſſa *in Exodum*, *Rupert Stary. Poteſt & lampas deſignare Spiritum Sanctum, & ſeptem lucernæ, ſeptem ejus dona. Item ſeptem lampades Apoc. 4* W tym ogniu, i temi lampami goreiacemi dárami Duchá świętego, woiuiemy zaſtępy, i mocarſtwa ciemności, i wſzytkie śiedmiogłownych grzechow pokus náiazdy, płaſzamy, i zwyciężamy. Nie tylo zaś Duchá świętego naywaleczniey ſzego przywodzce, ná grzechy, i czarty, ták ſzczęśliwe nám ſukkurſy, i zwycięzkie przywiedzione wyrażaią hieroglifiki; ále dowodzą, i hiſtoryczne z Piſma świętego figury. Wſpominá piſmo
1. Reg. 16. święte; iáko Duch Boży, Duch święty, od Saula, przeſzedł do Dawida. *A die illa directus eſt Spiritus Domini, in David, & deinceps.* Wnet potym, i wkrotce ſtało śię; że ná cáłe woyſko Izraelſkie, porwał śię Olbrzym Philiſtyńſki, wyzywał wręcz, á żaden ośmielić śię nie mogł, ná harc, i ná potyczkę z Olbrzymem. Paſtuſzek, i młokos Dawid Duchem Swiętym iedynie uzbroiony, zproca, i kamię.

i kamieniem odważył się, i zwyciężył, pokonał Olbrzyma, i własnym iego mieczem, głowę mu odciął. Ambrozy Swięty, Olbrzyma tego. *Turrim carneam*, názywá, á znim Swięci Doktorowie cielesność ludźka, ná ludźie woiuiaca, przez tego Olbrzyma rozumieia. Woiuie ten Olbrzym wrodzona ciału naszemu, ná duszę rebellia: i árcy wielu, całe woyska Chrześciańskie, szpetnie kona, i zwycięża. Iedyny Ducha Swiętego Sukkurs: *Directus Spiritus Domini in David.* Cielesnośći, i cáłey ćiáłá lubośći potencya, przemaga, i niepoczćiwe ciáła imprezy, uśmierza, i zwycięża. Mámy wizerunk tey Duchá Swiętego, ná grzechow zwoiowane dzielności, w Samsonie. Tego amorami Dalili, żony, ále głowney nieprzyiaciołki, uwichłanego, z Philistynow namowy, siedmia powrozami, taż Dalilá skrępowáła; w tym przypadaia nań Philistynowie, porywá się Samson; ále i Duch Swięty ná Sukkurs przypada Samsonowi. *Irruit in eum Spiritus Domini, & sicut solent ad odorem ignis lina consumi; ita vincula ejus dissipata sunt, & soluta.* Wnet powrozy, iáko słabe nići, Samson potargał, i grube liny, iákoby ogniem przędziwo ze lnu ábo kadźiel, spłonęły. Skarzyć się powinien nie ieden w grzechách uwichłany z Dawidem. *Funes peccatorum circumplexi sunt me.* Ze go grzechy, iáko grube powrozy nieszczęśliwego więźnia skrępowały. Boć wedle tegoż Psalmisty, káżdego grzesznika grzechy swoie krępuia, i wiaża iáko powrozy. *Iniquitates suæ capiunt impium, & funibûs peccatorum suorum constringitur.* Każdego człowieka iegoż nieprawość, iáko winowaycę ima, chwyta, i grzechow powrozami krępuie. A iákosz się z tych powrozow wywichłać? á ktora ie, i czyia siła potarga? Iedyny Ducha Swiętego Sukkurs, á od ognia Ducha Swiętego, ktorym serce grzesznego do miłości BOGA, i żálu zá grzechy zapala, naygrubszych grzechow powrozy, płona, i pełzna, niknieia: iáko od ognia nići. *Sicut solent ad odorem ignis lina consumi.* Tákowey dzielności ná grzechy, w tymże Samsonie pod inna figura dał przykład Duch Swięty. Zastapił w drodze Samsonowi lew srogi, y rzucił się ná Samsona: zginać było trzeba od paszczy, i kłow Lwa Samsonowi; ále przyspiała mu Ducha świętego pomoc: *Irruit Spiritus Domini in Samson, & dilaceravit leonem, quasi hædum, in frusta discerpens.* Przypadł Duch Swięty, Duch Boży ná Samsona, á Samson lwa iáko iagnie, ábo iwie małe rękoma w puł rozdarł, ná częśći. Czart *Sicut Leo circuit quærens, quem devoret.* Wedle Piotra S. kraży, i szuka, kogo by z ludźi, przez grzech, piekielna paszca, pożarł. Ciáło nasze z swemi pożadliwościami, i to iáko lew mocny ná nas powstaie. Gniew nasz wrodzoney cholery, i złość á zapalczywość iego, iáko lew płomieńczyk, i z gniewem iáko ze lwem trzeba się pasować! á ktoby z nas, ták czarta, iáko pożadliwości ciała, iáko wrodzonego gniewu impety, i złe imprezy pokonał; złamał i zwyciężył? gdyby nie Sukkurs Ducha Swiętego. *Irruit Spiritus Domini in Samson, & dilaceravit Leonem.* Z Podobna dzielnościa, pokazáła się pomoć, i łaska Ducha Swiętego w Saule. Dano znáć Saulowi, iáko Naas Ammonites Krol ná towarzysze iego Galaadyty woiował. *Insiliit Spiritus Domini in Saul.* Wpadł, wskoczył Duch Swięty ná Saula. *Et assumens utrumquè bovem concidit in frusta.* Porwał wołu iednego, i drugiego, porabał w sztuki, wołał lud Izraelski, i pobił Ammonity, i rospłoszył oboz ich. Ten iest wizerunk dzielności Ducha Swiętego. Robotnicze od pługu woły, ná pożytek urodzaiu ziemi, znacza starania, zabiegi ludźkie, około zbioru doczesności. I te starania ludźi, do chciwości, troskliwego, á często niesprawiedliwego, i łakomego nábywania, przywodzac, grzechami, chciwości, łakomstwa, niesprawiedliwości, dusze ich woiuia. Ták zwoiowáłá Chciwość Ewangelicznych gospodarzow, ktorzy od godow Niebieskich wymowili się, i od nich odsadzeni zostali. Znich ieden wioska, i rola, iey zabawiony. *Villam emi, eo videre illam.* Niestawił się BOGU ná iego zaprosiny, á drugi iarzmem, i wołami robić wolał. *Juga boum quinquè emi, eo probare illa.* Niżeli ná gody do Nieba BOGU się stawić Wielu, ach wielu staranie, i chciwość doczesności podbiia piekłu, zbiiá z Nieba, i szczęśliwey wieczności. Imprezy, i náiazdy tákowe, łakomstwa, i chciwości, iedyny Ducha Swiętego Sukkurs, w ludźiach morzy i zwycięża. *Insiliit Spiritus Domini in Saul.* Wzywaymy tylo pomocy, i siły Ducha Swiętego á do iego łaski, i pomocy nászego starania przykładaymy, á wszytkie z piekła náiazdy,

Judicum 15.

Psalm.

1. Petr.

1. Reg. 11.

Luca.

wszytkie pokus, i żadzy náſzych nátarczywości, *quæ militant in membris*, ktore nas w nas ſamych woiuia, ſzczęśliwie zwyciężymy. Wołaymy w náiazdach pokus tákowych nátychmiaſt, z całego ſerca z Kościołem Bożym, o pomoć litościwa, á dzielna do Ducha Swiętego. *Da robur, fer auxilium.* Boże Duchu Swięty, Wodzu naydzielnieyſzy, Hetmanie Chrzeſciańſtwa, náywalecznieyſzy! przybyway ná pomoc, day Sukkurs, i ſiłę, i w nas, i z námi, ty ſam złe náiázdy pokus przełámuy, i zwyciężay. *Hoſtem repellas longius, pacemque dones protinus. Ductore ſic te prævio, vitemus omne noxium.* Ty Boże Duchu Swięty, Duchu Boſkiey litości, odpędzay, odbiiay od nas, zaſtępy, y woyſka ciemności. Ty ſám w nas grzechy woiuy á nam day práwy pokoy; ſpraw łaſka dzielności twoiey, żebyśmy ná wſzytkich z piekłem, i z grzechami utarczkach zwyciężyli wſzytkie złe zadze, przełamáli, wſzytkich grzechow ſiły, pokonáli: á ták prawego wnętrznego, od pokus, i grzechow pokoiu ſerca, pokoiu ſumnienia doſtapili: á więcey ciebie Boga nie obrażali: *Pacemque dones protinus. Ductore ſic te prævio, vitemus omne noxium.*

AMEN.

Na Swięto Przenayświętſzey Troycy.

Baptiſantes eos in Nomine Patris, & Filii, & Spiritûs Sancti. Matth. 28.

Cześć Troycy Nayświętßey Fortunę zdrowie żywot doczeſny i wieczny ludźiom daie.

CHyba ſię ludzie, á wy Chrześcianie, w żywocie waſzym doczeſnym, i wiecznym nie kochacie, żebyście cała ſerdecznoscia waſza Troycy Przenayświętſzey czcić nie mieli. Sam ſię Chrześcianin żywota tego doczeſnego, i barziey ieſzcze ſadzi niegodnym zbawiennego; ſam czci, pociech, ſzczęścia, i zdrowia odſadza; ieżeli, i od uprzeymey obſervancyi, od ſerdeczney czci Troyce Nayświętſzey odſtępuie: ábo ſię w niey zániedbuie. Wyrok to ieſt Páná JEZUSOW, że ſię przez Chrzeſt odradzamy; ná Imie Troycy Przenayświętſzey; Oyca, Syna, i Ducha Swiętego, ábyśmy i tu ná ziemi doczeſnie, w Niebie BOGU naſzemu w Troycy iedynemu, żyli wiecznie. *Baptiſantes eos, in Nomine Patris, & Filii, & Spiritûs Sancti.* Iáko ſię krzcimy, ták rodzimy w BOGU, ná Imię Troycy Przenayświętſzey, na żywot zbawienny, i zbawiennie ſzczęśliwy: A że Imie znaczy, i wyraża, nie tylo mianowanie, i wzywanie, ále teſz cześć dobra, i chwałę, i uwielbienie, i ztad zowie ſię, Imie wielkie, zacne, ſławne. A ták daie ſię znáć, że my rodzimy ſię BOGU, ná Imie Troycy Nayświętſzey. *In Nomine Patris, & Filii, & Spiritûs Sancti.* Nie tylo przez mianowanie, i wzywanie Oyca, Syna, i Ducha Swiętego, ále przez imie, to ieſt przez cześć, chwałę, i wſławienie Troycy Nayświętſzey; rodzimy ſię ná żywot, i doczeſnie, i duchownie ſzczęśliwy. Imie, cześć, i chwała, i wyſławienie Troycy Nayświętſzey, ſtanowi, utrzymuie, pomnaża, ſzczęście, zdrowie, żywot naſz, i doczeſnie, i zbawiennie ſzczęśliwy. Cześć, i wyſławienie Troycy Nayświętſzey, całość ieſt ludzka, fortuna, zdrowie żywot doczeſny, i wieczny. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Ze nam ludziom, żywot ſzczęśliwie, docześnie, i ſzczęśliwie pomnaża ſię wiecznie, á zbawiennie; Imieniem, czcia, i wſławieniem Troycy Nayświętzey, ſamo nam náprzod ſtworzenie naſze deklaruie. Prawda, że cały świat ſtworzyła Troyca Nayświętſza, dla czci, i chwały ſwoiey, wedle piſma. *Omnia propter ſemetipſum operatus eſt.* Cokolwiek BOG ſtworzył to dla czci ſwoiey ſtworzył: á że nierozdzielny ieſt w iſtocie, i w Troycy iedyny, i nierozdzielny ieſt, i w dziełach wſzechmocności ſwoiey, i w każdey ſtwarzaiacey robocie: á ták wſzytko, ná ziemi, ná Niebie, i pod Niebem ſtworzył, BOG Oyciec, ſłowem ſwoim z ſiebie Rodzonym. *Dixit, & facta ſunt:* To ieſt Synem ſwoim,

swoim, *Omnia per ipsum facta sunt.* Toż sámo wszytko, co w słowie, ábo Synie swoim stworzył, to w Duchu Swiętym ustánowił, y utwierdźił. O czym Psalm: *Verbo Domini cœli firmati sunt; & Spiritu oris ejus, omnis virtus eorum.* Słowem Bożym stáło się niebo, i źiemiá á Duchem iego wszytká siłá, cáły grunt iestestwa káżdego stworzeniá. O czym i Mędrzec: *Tribûs digitis, appendit molem terræ.* Iákoby trzemá pálcámi, z iedney dłoni wyrosłemi, w śile i mocy trzech osob swoich, ná iedney istoćie osádzonych, BOG záwieśił świát, dźwigá, i konserwuie, iáko Tworcá, i konserwator, cáłego stworzeniá, część Imienia swego: Imieniá Oycá, Syná, i Duchá Swiętego, Troyce nierozdźielney odbierał od dźiełá swoiego. Otoli w człowieku Troycá Nayświętsza, chćiáłá być słáwniey uwielbioná, i wielmożniey wsłáwioná: kiedy człowieká, ná obraz i podobieństwo swoie, wystáwić raczyłá. *Faciamus hominem, ad imaginem & similitudinem nostram.* Uczyńmy práwi my, to iest Oyćiec; Syn, i DuchSwięty, człowieká na wyobrażenie nasze; á to wyobráženie ná tym záwisło, że iáko w BOGU trzy osoby, Oćiec, Syn, i Duch Swięty, ná iedney się istocie naturze Boskiey osádzáia: á przeto ieden iest BOG, bo iedno istne Bostwo, á trzy osoby! Ták dusza nasza, obrazem iest, Troyce Nayswiętszey, przeto: że trzy siły rożne, ná iedney náturze duszy, Troycá Nayswiętszá osádziłá: pámięć, rozum, wola. Pámięc, iáko iest naypierwsze poznawánie i obeymowánie, rozumne rzeczy, ták znáczy, i wyraża BOGA Oycá, rozum personalny, poznáwáiacy sam siebie, i ták Rodzacy. Rozum zaś ludzki, o rzeczách rozsadzaiacy, znáczy i wyráża Słowo Rodzone, á to iest rozumienie, i poznawánie Personalne; ktorym się BOG Oyciec poznáwa. rodzone z Oycá, rozumu Personalnego, i to poznáwánie, i rozumienie *Intellectio passiva,* iest Syn Boski. Wolá zaś ludzká, znáczy i wyraża Duchá Swiętego, ktory iest: *Voluntas notionalis,* wolá, i miłość Personalna; Ktora się BOG Oyćiec, i BOG Syn nierozdźielnie kocha: i przeto ta wolá, i miłosc, iednymże tchnieniem, od Oycá, i od Syná pochodźi. Iáko tedy, iestestwo człowieká, iest wyobrażenie Troycy Nayswiętszey; ták stoi czćia, i chwáła, tey nierozdźielney, i Nayswiętszey Troyce. Bo iáko ludźie, ná to sławnych ludźi obrázy wystáwiáia; áby im w obrazách cześć wyrzadzáli: á słáwni ludźie w obrazach swoich, cześc odbieráli: Ták i Troycá Nayswiętsza, chćiáłá się ná duszy ludzkiey wyráźić, i wyznámienowáć; ktora ná wyobráženie swoie stworzyłá áby ná tym obráźie swoim, cześc swoię miáłá. Pámiętác mámy, że iestestwo násze, BOGA Oycá moca, siła stoi.: *In ipso movemur, vivimus, & sumus.* Syn Boski żywot dáie: *Ego sum vita.* Duch Swięty tchnienie nasze, i porusżenie nasze, sprawuie ták że *nemo potest dicere Dominus JESUS, nisi in Spiritu Sancto.*

Co zaś Troyca Nayswiętsza, ná cześc swoię w człowieku wyrobiłá; to ułomnośc ludzká grzechem zepsowáłá, iáko uwáżał Bernard: *Trinitas quæ cecidit, est memoria, intellectus, voluntas. Trinitas, per quam cecidit suggestio, delectatio, consensus.* Troycy nayświętszey wyobráženie grzechem upádło, nápámięci, rozumie i woli. Pámięc bowiem ludzká upadła; kiedy o BOGU Tworcy zapomniáłá, á do stworzeniá się obroćiłá. Rozum źle sadźił, kiedy myśli swoie w grzechách stworzonych zatopił. Wola upadłá. Tworca Bogiem wzgardźiłá, stworzona łákoć, nad BOGA przełożyłá. Reparacya wyobrażenia Troyce Nayswiętszey, w naturze ludźkiey, dźiełem, i litośćia, całey Troycy Nayswiętszey, ná nowe stałá się. BOG Oyćiec Przedwieczny, Iedynáká swego ludźiom darował; áby to náprawił, co grzech zepsował: *Sic DEUS dilexit mundum, ut Filium suum unigenitum daret.* Syn Boski, sam się z dobrey woli swoiey zá ludźie ofiárowál: *Oblatus, quia ipse voluit.* Duch Swięty náturę ludzką Synowi Boskiemu, w żywoćie Nayswiętszey MARYI, ná ludzki okup uformował: *Spiritus Sanctus super veniet in te, & virtus altissimi, obumbrabit tibi.* Tenże Duch Swięty ná Apostoły, i wierne Chrystusowe, z Niebá w ogniu zstąpił ná źiemię; áby ludźie á wnich, reparowány przez Syná Bożego, Troyce Nayswiętszey obraz poświęćił. Zła troiákość człowieká zgubiłá, i zepsowáła obraz Troyce Nayswiętszey: to iest, złe podusczenie, złe upodobánie, złe zezwolenie, á co się zła troiákośćia zepsowáło; samá Troycá Nayswiętsza, zbáwienna, i święta troiákośćia napráwiá: to iest, wiára, nádźieia, miłościa. Wiárá funduię się ná wszechmocności, ktorá BOGU Oycu się przypisuie: Nádźieiá

Ioan. 1.

Psalm

Gen. 1.

Lucae

dzieiá ludzká, oſadzá ſię ná Synu Boſkim, i zaſługách iego Wćieleniá, Národzenia, Męki, i ſmierći. Miłość ná ludźie ſpływá, od, i przez, Duchá Swiętego: *Charitas diffuſa in cordibus noſtris, per Spiritum Sanctum, qui datus eſt nobis.* Trzech mamy ludźie nieprzyiáćioł, ktorzy nas zgubić wiecznie uſiłuia. Swiát, ćiáło, i czárt: poſługacze ich, á iákoby do grzechu ſiepacze: pożądliwość ćiáła, *concupiſcentia carnis*, pożądliwość oczu, á przez oczy chćiwość, *concupiſcentia oculorum*, pożądliwość pychy, do márnośći ſwiátá, *ſuperbia vitæ.* Troycy Przenayſwiętſzey, i litośćia, i dzielnośćia, te náſze nieprzyiáćioły zwyćiężámy. Wſzechmocność Oycá, śiły czartowſkie łámie, i kruſzy. Syná Boſkiego dla nas, aż do ſzubienicy uniżonego nayſwiętſza nauká, i przykłády, ſwiát, i pychę iego pohánbiáia. Duch Swięty, ćiáło, i buynośi iego, kroći i mroczy: *Si*
Rom. 8. *Spiritu, facta carnis mortificaveritis, vivetis.* A nie tylo ſwiátá, ćiáłá pychę, ále i czártá, i cálego ćiemnośći mocárſtwá, potencya, Nayſwiętſzey Troycy wyrażenie, ná ludzkie dobro koná, i zwyćiężá. Dáło ſię to widźieć w wielu Troycy Nayſwiętſzey, wiernych chwálcách. Między innemi, w ſłudze iednym Iu-
Rudelus in aula ſancta. ryſty czarnokśiężniká: od ktorego wźięty w towárzyſtwo drogi, ſtáwił ſię ná mieyſcu czarnokśięſtwá: na ktorym za ſztukámi czárnokśięſkiemi, pokazał ſię im páłác: w páłácu Krol ná máieſtáćie, z niezrachowána aſſyſtencya, z niezráchowána apparencya. Dźiwił ſię z razu nieſpodźiewánemu widokowi, práwowierny ſługa, á chwálcá Troycy Przenayſwiętſzey: Iuryſta zwyczáiem ſwoim, Krolowi owemu ſwiętokradzka cześć, ofiárę, i Boſkie pokłony oddawáł: w tym od Krolá owego ſpytány wierny ſłużały, ieżeliby pozwalał bydź odtad ſługa iego? obiecuiac bogactwá, honory, i długie zdrowie. Mężny i práwy Kátolik, odpowiedźiał: Jam ieſt ſługá, i chwálcá BOGA w Troycy iedynego, Oycá, Syná, i Duchá Swiętego. Náto ſámo, práwowierne wyznanie, rozſtapiłá ſię źiemiá, przepádł Krol, aſſyſtencya iego, ná przepaść piekłá, i Iuryſtę Mágá, z ſoba porwáłá. Zniknęłá zá tym pompá czarnokśięzkiego omamieniá, práwy chwálcá Troycy Nayſwiętſzey, zoſtał zdrowo, i cało, z końmi ſwoiemi, i Páná ſwego, Iuryſty zatráconego. Atu z Ambrożym Swiętym zawołáć.
Ambr. l. 5. Ep. 30. *Quid potentius, quam confeſſio Trinitatis?* A co dzielnieyſzego, nad wyznánie, cześć, i chwáłę BOGA w Troycy Iedynego? Przyſtał potym do lepſzego, i pobożnego Páná Kátoliká, tenże ſługá, i Pánu ſwemu dobrego żywotá wiernie pomagał; ſtáło ſię, że razem, przed obrázem Zbáwićielá, modły ſwoie BOGU oddawáli: obroćił ſię Obraz, i ſkierowáł twarz ſwoie, ku ſłudze owemu. Poſtrzegł tego Pan, i ná inna ſtronę, ſłudzę przeiść kazał, ále Zbáwićiel za ſługa, powtore twárz ſwoię obroćił, zdziwił ſię, ſtrwożył tym Pan prawowiernie pobożny, ále poćieſzył go Zbáwićiel, á ſługi práwa wiárę, i wyznánie pochwálił. *Tibi pro tuis eleemoſinis gratias habeo: ſed iuveni plus debeo, me, Patrem, & Spiritum Sanctum, in terrore confitenti.* Tobie za iałmużny, i modlitwy, ſprzyiam łáſka moia! ále więcey, winienem ſwiádczyć ſłudzę twemu, Boſtwá mego, w Troycy Oſob, Mnie, Syná iego, i Duchá Swiętego, chwálcy, i wyznawcy mężnemu. Ták nayſzczęśliwſzá ludźiom, ná zdrowie, i żywot doczeſny ćiáłá, i nayzbáwiennieyſza ná zdrowie, i żywot duſzy, cześć Troycy Nayſwiętſzey. Co do żywota doczeſnego, dał dowod Marcin Swię-
Bre. Rom. ty: *Ut in virtute Trinitatis Deificæ mereretur, fieri, trium, mortuorum ſuſcitator magnificus.* Wzywaniem, i czćia Troycy Náyſwiętſzey, Márćin trzech umárłych wſkrześił, i ożywił: ná wzor ſámego Zbáwićielá. Ktory ná wyráżenie, i wsławienie, Táiemnicy Troycy Nayſwiętſzey, trzech umárłych do żywota przywroćił, iáko donośi Ewangelia: á miłośćiwy JEZUS chćiał pokázáć; iáko ludźie, we czći i ſłáwie Troycy Nayſwięſzey, pewny żywot nayduia. A to Pan BOG, ták w figurách, iáko w przykłádách świátá ogłośić ráczył. Elizeuſz
4. Reg. 17. Prorok, żeby zmárłego Wdowie, Dobrodzieyce ſwoiey Synaczká wzkrześił, trzykroć ſię ná nim rośćiagał: *Expandit ſe, & menſus eſt ſuper puerum, tribus vicibus.* Trzykrotnim wyćiagnieniem, iák Troycy Nayſwiętſzey liczbę, i figurę wyráźił; ták w wyráżeniu tym dźiećiatko odżywił. Troie pacholat w Bábilo-
Dan. 3. nii, w pożáry piecá Bábilonſkiego, na czterdźieśći łokći ogień w gorę wyrzucaiacego, wrzucone, iáko nie tylo liczba, ále y wzywániem, iednoſtaynośćia we trzech oſobach modlitwy, Troycę Nayſwiętſza wyráźili, wyſłáwili, i ták w pożarách ich niezwyczaynie ſrogich, zdrowiuśiency, niedotknieni ocáleli.

Tunc

Tunc hi tres, quasi ex uno ore laudabant DEUM! Iáko w BOGU trzy osoby ná iedney naturze, ábo istoćie osadzáią się, Oyćieć i Syn, i Duch Swięty: ták troie pacholęta zábieráiac, i reprezentuiac iedne ustá, ieden ięzyk, ktorym *quasi ex uno ore*, BOGA wielbili, figurę i expressyą Troycy Nayświętszey wyrażali, á wtey expressyi i czći, i wysławieniu Troycy Nayświętszey, w ogniu niezkáżeni, przy zdrowiu, i żyćiu ocáleli: *Et non tetigit eos, omnino ignis, neq; contristavit.* Napadam ná świádectwo Chryzostomá Swiętego, w tey właśnie imáginácyi mowiacego: *Edax ignis, in tribus pueris, sanctum, & summum ternarii numerum reverebatur, & timebat.* W troygu pacholat, ogien liczbę troistośći osob, w iedney Boskiey naturze, dał cześć, i poszanowanie: że pacholat, áni zpálił, áni zparzył. *Chrys. in Psal. 98.*

Podobnym cudem, zá czasow Aryańskiey niewierności, ná taiemnice Troycy Nayświętszey, powstaiacey, Katolik z Aryaninem, wyzwał się o prawa wiarę ná ogien: ktoby z nich w kotle wrzacey wody, pierścienia dostał, bez narușzenia ná ciele, i bez skazy? Dyákon máley wiary, ná to się porwał, ále że chciał sobie máściami radzić, odrzucony: ieden nábożny z gminu prawa wiara zápalony, rękę nátychmiast w ukrop kotła wpuścił. Trzy godziny w ukropie wrzacey wody szukał, aż nálazł pierścień, zdrowy, nie nárușzony. Aryanin przymuszony bluźnierca, ledwie się ukropu dotknał, mięso z kości odpadło, wygrał katolik, honorem Troycy Nayświętszey. W księgach rodzaiu, podobna expressya Troycy Nayświętszey, od oczywistey śmierci salwowała Podczaszego Krola Pharaoná. Rzecz ták się miáła. Pharaona Krola dworzanie, Kuchmistrz, i Podczaszy, w iednym czasie z łaski Pańskiey wypadli, iáko gardłowi więźniowie, do więzienia wtraceni, w poruczeniu byli Jozefa Patryarchy, wspołwięźnia, ale niewinnego. Mieli zátym sen niezwyczayny, prognostykuiacy co się z niemi dziać miáło? kuchmistrzowi się śniło, że niosł trzy kosze ciast, tortow, pasztetow, á ptástwo powietrzne z koszow owych ziobało: *Vidi, quod tria canistra haberē super caput meū: in uno canistro, quod erat excelsius portare me omnes cibos, qui fiunt arte pistoria.* Tłumaczy mu, Jozef S. sen iego, nátychmiast: że miał zá trzydni, pość ná szubienicę, iákosz i poszedł, iáko mu Jozef S. przepowiedział. Podczaszy miał sen táki. *Videbam coram me vitem: in qua erant tres propagines.* Widział, iáko z iedney winney maćicy, trzy latorośli winne, wyrastały, i grona winne urodziły: á iáko te grona Podczaszy zerwał, wyciśnał na liquor winny, i w kielichu z nich nápoy podał Krolowi. Wytłumaczył ták Jozef Patryarcha: *Tres adhuc dies sunt, post quos recordabitur Pharao, ministerii tui; & restituet te in gradum pristinum.* Zá trzydni z więzienia uwolnionym, do urzędu twego, honoru, i fortuny, á Krolewskiey łaski będziesz przywrocony. Ták się stáło, iáko Jozef przepowiedział. Ale co iest zá fundament, ták rożnego tłumaczenia, i przećiwnego szczęścia, we snach sobie podobnych? Iá tę rożnicę nayduię. Wizya Podczaszego, miáła w sobie expressyą, figurę, wyrażenie, taiemnicy Troycy Nayświętszey: *Vitem in qua tres propagines.* Że iáko w iedney Naturze Boskiey, trzy osoby się osadzaia, ták z iedney maćicy u Podczaszego, trzy latorośle wynikały, i przeto żywot, całość, fortunę znaczyły. Bo expressya, cześć Troyce Nayświętszey, ludźiom fortunę, i żywot daie. U kuchmistrza zaś, byłać liczba troiáka, w trzech koszach, ale nie było złaczenia, ani figura iednoistności nierozdzielney: ábowiem, kosze były rozdzielone od siebie, *tria canistra, unum excelsius.* A przeto Troycy Nayświętszey, w Istocie swoiey nierozdzielney nie wyrażáły! Nád to liczbę troiaka maiac, i troistość osob, przynáymniey w liczbie wyrażaiac, liczbę ták Swięta zelżyły: ábowiem z tych koszow ptastwo powietrzne dziobało, przez ktore Ewangelia tłumaczy, i rozumie czartostwa. Więc dobrze się znaczyła śmierć Kuchmistrzowi, w Ktorego śnie wyrażenia niebyło, czci i chwały Troycy Nayświętszey, i owszem wyrażoná byłá niecześć liczby świętey. Cześć Troycy Nayświętszey i wysławienie, ludźiom wychodźi, ná fortunę, zdrowie, żywot, zbawienie. Niecześć Troycy Nayświętszey, nieszczęście, i śmierć ludzka. Prawowierne iest zeznanie Bernarda Swiętego: *Patrem, namquè & Filium, Spiritum Sanctum cognoscere, vita est æterna, beatitudo perpetua, summa voluptas.* Czcić B O G A Oyca, i Syna, i Ducha Swiętego, ludzka fortuna, ludzki żywot doczesny, i wieczny, błogosławieństwo doskonáłe, *Gen. 40.* *Bern. Medit. c. 1.*

pociechy wszyſkie; i weſołe powodzenia. Izaliſz Abraham nie odebrał błogosłáwienſtw Bożych, we czci, i expreſſyi Troycy Nayświętſzey, Pokazały ſię Abrahamowi, i w domu u niego zawitały Trzy oſoby, Troyce Nayświętſzey; w poſtaći trzech podroznych. *Apparuerunt ei tres viri.* Paweł Swięty zaś ták zeznaie. *Tres vidit unum adoravit.* Trzy oſoby widział, á w trzech oſobach B O G U iednemu pokłon oddał. I ná ten czas, od teyże Troycy Nayświętſzey, ſobie ziawioney, Abraham odebrał aſſekuracyą, że miał mieć Izaaka Syna: w ktorym miały być ubłogosławione narody. Mamy tegoż w czci, Troycy Nayświętſzey, ná ludzio, błogosławienſtwa, wyrażenie, w Ewangelii. Przypomnieymy ſobie, iáko zá czáſu Jozuego, ledwie Arka Pańſka, ołtarz, Boſkiey przez opiekę przytomnośći, wkroczyła, w rzekę Jordan, nátychmiaſt ia rozdzieliła: wody iey do morza w pędziła: drugie murami, i wałami ſtanowiąc, zatamowała. *Aquæ, quæ inferiores erant, deſcenderunt in mare ſolitudinis; quod mortuum dicitur, donec deficerent.* Ták ſtraſzna była ſáma figura; Boſkiego Maieſtatu w ſtarym zákonie, w ktorym o taiemnicy, Troycy Nayświętſzey nie wiedziano. Szczęśliwſzy był Jordan; kiedy Pán Zbawiciel, BOG człowiek rzetelnie w oſobie ſwoiey, wſtąpił w wody iego ná ten czas, iáko przyść raczył ná chrzeſt Janow, do Jana, oſtały ſię w pełni ſwoiey, nurty Jordanowe: nic ſię przećiwnego nie ſtało Jordanowi: opływał, płynął pełnym nurtem ſwoim. Nayduię przyczynę: Bo ſię tam u Jordanu, ná tenczas, naypierwſzy raz, oczywiście i wyraźnie, światu obiawiała, Taiemnica Troycy Nayświętſzey. Tám B O G Oćiec z Nieba ſię pokazał, i ſpuſczonym od Tronu, Maieſtatu świadectwem, Jezuſa Iedynakiem, Synem ſwoim ukochanym światu ogłośił. *Hic eſt Filius meus dilectus.* Za tym, tam ſię naypierwey Syn Boſki światu wſławił, i oznaymił naychwalebniey. Tám Duch Swięty, w poſtaći gołębice ná Syna Bożego widomie zſtąpił. A kiedy ták, ná ten czas nad Jordanem, zabrzmiała ſława Troycy Nayświętſzey, niedźiw, że w pełni ſwoiey nienáruſzony zoſtał ſię Jordan: Znáć ſię dało iáko cześć Troyce Nayświętſzey, fortunę ludzką, zdrowie, i zbawienie, w nienáruſzoney pełni ſtawia. I toż Pán Jezus ſam pokazał, w rzeczy ſamey, z ciałem ſwoim Nayświętſzym. *Solvite templum hoc, & in triduo reædificabo illud. Hoc dicebat, de templo corporis ſui.* Zburzćie Kośćioł Ciała moiego á iá go we trzydni poſtawię cały, i nieſkazitelny. I ták uczynił że po trzech dniach, *in triduo*, w grobie złożenia, ciało ſwoie Nayświętſze ożywił: daiąc w tym cześć Troycy Nayświętſzey, i pokazuiąc ludźiom, iáko we czci Troycy Nayświętſzey, żywot, i doczeſny i zbawienny odbieraią. Zeznał to Ephrem Swięty: *Poterant in momento, in ictu oculi, omnia fieri: ſed ob myſterium Trinitatis, intra triduum hoſtem gratia ligavit* Mogł dobrze w moment ieden, i drugi ciáło ſwoie ożywić Chryſtus, od śmierći zaraz, ale trzech dni czekał; aby cześć w tym Troyce Nayświętſzey wyraźił, w ktorey z martwych powſtał. Pokazał to BOG, i w figurze Moyżeſzowi, ktoremu trzydni drogi náznaczył; ktoraby z niewoli Ægypſkiey, lud wyprowadzaiąc, ná oddanie BOGU ofiar, ná puſzczą záprowadził: A ták ich od miecza, woyny, i moru, wolne, i zdrowe zachował. *DEUS Hebræorum, vocavit nos, ut eamus viam trium dierum, in ſolitudinem, & ſacrificemus Domino DEO noſtro, ne forte accidat nobis peſtis, aut gladius.* Trzy dni podroży, wedle Auguſtyna Swiętego, cześć, i wzywanie Troycy Nayświętſzey wyrażały. *Tres dies non incongruè poſſumus dicere Patrem, Filium, Spiritum Sanctum.* Trzy dni, ktore Izraelity ſalwować miały, ná puſzczy, od miecza, i moru, w całym, i zupełnym zdrowiu, wyrážáły BOGA Oyca, i Syna i Ducha Swiętego.

Co do żywota wiecznego, wizerunk odebrał Patryarcha Jakob, w podroży ſwoiey kiedy ná kamieniu zaſypiał. Widział otwarte Niebo, Anioły po drabinie wſtępuiące, i ſtępuiące, i BOGA ná drabinie wſpartego, ku ſobie nákłonionego: *Galatinus*, przywodźi ſtarych Rabinow tradycyą, że ná ten czas Jakob, z wielu kamieni, ktore ná tamtym polu záſtał, trzy ſpoſobnieyſze obrał, i podłożył pod głowę; á te kámienie cudownie w ieden ſię zrosły: co nazaiutrz, iáko obaczył Jakob ták ſię przelakł, i zawołał. *Terribilis locus iſte, non eſt hic aliud, niſi Domus DEI.* Straſzliwe to mieyſce! Dom to Boży! w ktorym BOG mieſzka: I ná tych miaſt tenże kamień, ná ołtarz Boſkiey ofiary wyſtawił. To iá ná ten czas uważam: kamien ze trzech zroſły, wyráźił,

Gen. 18.

Ioſue 3

Matth. 3.

Ioan. 2.

S. Ephrem.

Exod. 7.

Augus ſer. 90 de tempore.

Galatinus.

rażał, trzy oſoby Boſkie, Oyca, Syna, i Ducha Swiętego, ná iedney naturze oſadzone: kiedy tedy głowę ſwoię, Jakob położył, ná tey figurze, ná expreſſyi, ná obrazie Troycy Nayswiętſzey, ná ten czaś, ſamo mu ſię Niebo otwiera, i ſam BOG do niego ſię nákłania. *Vidit ſcalam, cujus cacumen, tangebat cælum, & Dominum innixum ſcalæ.* Oczywiſty zaś zoſtawił tego wizerunk, iáko cześć Troycy Nayświętſzey, Niebo ná żywot wieczny ludźiom otwiera! Powſzechnie Auguſtyn, każdemu, każdy Sukceſs, przed BOGIEM ſprawy, i do żywota, doczeſnego deklaruie, i do żywota wiecznego, ktoby umiał w życiu ſwoim, czcić, ſławić, Oyca, i Syna, i Ducha Swiętego. *Per hoc myſterium Trinitatis commendatum eſt: vis habere bonam cauſam? habeto duos, vel tres teſtes. Patrem, Filium, & Spiritum Sanctum.* Z Jana Swiętego imaginacya, i deklaracya: *Tres ſunt qui teſtimonium dant in Cælo. Pater, Verbum, & Spiritus Sanctus. Et hi tres unum ſunt.* Trzy oſoby Troycy Nayświętſzey, Oćiec, Syn, i Duch Swięty, świadectwo daia ná Niebie każdemu człowiekowi, ná żywot wieczny: ktoby czcił, Oyca, Syna, i Ducha świętego, ten żeby do Nieba, i żywota wiecznego należał. Ztadći Auguſtyn każdemu z nas deklaruie, kto z nas chce mieć dobra przed BOGIEM ſprawę; ná ktoreyby i ná źiemi błogosławieńſtwá Boże, i ná Niebie wygrał pociechy żywota Swiętego, niech że prawi czci, iáko nayuprzeymiey, Oyca, i Syna, i Ducha Swiętego. A bowiem ten ma dobra, ná żywot wieczny ſprawę u BOGA, komu BOG Oćiec, Syn, i Duch Swięty, daia świadectwo prawey wiary, uprzeymey czci ku ſobie: á iáko kto czci Oyca, i Syna, i Ducha Swiętego, ták ſię ná wſzytkim błogosławieńſtwie Bożym, ták ſię w żywocie wiecznym funduie, i gruntuie. *Si vis habere bonam cauſam, habeto teſtes Patrem, Filium, Spiritum Sanctum.* I toć ſam Pán BOG u Samuela przyrzekł ludźiom. *Qui glorificabit me, glorificabo eum.* Kto mię w Troycy Iedynego BOGA uwielbi ná źiemi, tego iá uwielbię ná Niebie, áby, iáko mię tu czcił śmiertelny ná źiemi docześnie, ták czcił i nieśmiertelny, i uwielbiony ná Niebie wiecznie. Tey zaś czci ná Niebie wizerunk widźieli, i nám opiſali, Prorok Izaiaſz, i Jan Ewangeliſta. Jan Swięty ták opiſuie; że widźiał czterech Cherubinow, w poſtaći czwora zwierząt, człowieka, wołu, lwa, orła, przed Thronem Bożym, aſſyſtuiacych, i we dnie, i w nocy nieuſtaiac wołaiacych: *Sanctus, Sanctus, Sanctus.* Toż ſamo O Serafinach zeznał Izaiaſz, iáko BOGU cześć dawali, wołaiac: Swięty, Swięty, Swięty. Swięty BOG od wiekow, Swięty, w naſzym wieku, Swięty ná wieki. Swięty ná Niebie, Swięty ná źiemi, Swięty pod źiemia, Swięty w ſtworzeniu, Swięty, w odkupieniu, Swięty w poświęceniu. Swięty w łaſce, i dobroczynności. Swięty w karaniu, i ſprawiedliwości, Swięty w miłoſierdźiu, i litości. Swięty w uwielbieniu Aniołow; Swięty w uſprawiedliwieniu ludźi; Swięty w potępieniu mocarſtw, i ciemności. Swięty w cudach, ktore ná źiemi, ná morzu, pod Niebem czyni; Swięty w przykładach, ktore do dobrego, i do zbawienia pokazuie; Swięty w nauce, ktora ludźiom daie. Swięty, kiedy nás pocieſza; Swięty, kiedy zaſmuca; Swięty, kiedy uwielbia, i koronuie. Swięty w Wſzechmocności Oyca; Swięty w Madrości Syna; Swięty w Miłości Ducha Swiętego. Tákeśmy Troycę Naydoſtoynieyſzá, z Cherubinami, ták wielbić winni z Serafinami. Aleć nie tylo wielbić winniśmy, Troycę Nayświętſzá (ktorey wyobrażenie ná ſobie noſiemy) náſzemi uſtami, i ſerdecznościami; ále naypilniey czcić BOGA, w Troycy Iedynego mamy, życiem naſzym dobremi obyczaiámi. Ták madrze zeznawał Origenes. *Anima Sancta, plena eſt gloriâ DEI.* Duſza święta, świętym żywotem; iáko ná obraz Troycy Nayświetſzey żyie, ták nayuprzeymiey wielbi ia w ſobie: Wielbi Oyca poſłuſzeńſtwem roſkazom iego; Wielbi, Syna, ſprawa zbawienia ſwego: Wielbi Ducha świętego miłościa BOGA, i bliźniego. Szczyciła ſię Zofia S. *O me Beatam, quæ tribus filiabus, merui honorare Sactiſſimam Trinitatem.* Ze trzema Corami, Wiara, Nadzieia, miłościa, uczciła Troycę Nayświętſza. Czcić i my mámy BOGA Oyca Wiara w iego wſzechmocności, doſtoyności. Syna, nádzieia w zaſłudze, męce iego. Miłościa, Sprawę miłości Ducha Swiętego. Opaczny, i zły żywot, hańba ieſt, i obelga iáko wyobrażenia, ták i ſamey cáłey Troycy Naydoſtoynieyſzey. Zeznawał prawdziwie Baldwinus: *Vita carnalis, DEI injuria eſt, in totius Trinitatis contumeliam redundat.* Iáko kto źle żyie, ták

August. Ser. 36. de tempore.

1. Joan. 5.

1. Reg.

Apoc.

Iſa. 6.

Num. 4. in Iſaiam.

Baldvinus.

ſrodze lży, i hanbi Troycę Nayświętſzą, á żywot cieleſny, ſromotą ieſt BOGU, w Troycy iedynemu. Pożadliwość pychy, hanbi BOGA Oyca, ktorego ſię prawom ſprzeciwia, Tworcy ſwemu niewdzięczny. Pożadliwość łakomſtwa, i chciwości hanbi Syna Boſkiego dla nas dobrowolnie uniżonego, i ubogiego. *Cum eſſet dives, egenus factus eſt.* Pożadliwość Ciáła hanbi Duchá świętego, Duchá Czyſtości. *Non permanebit Spiritus meus in homine, quia caro eſt. Injuria Patris, cujus Filius conculcatur: injuria Filii, cujus Sanguis polluitur: injuria Spiritus Sancti, cujus gratia contemnitur.* Znieważaſz grzechem BOGA Oyca, ktoremu Syna iego w członkach twoich krzyżuieſz. Znieważaſz Syna Boſkiego, ktorego krew wylaną ná zbawienie, obracaſz ná potępienie. Znieważaſz Ducha świętego, ktorego, miłość, litość, i łaſkę, odrzucaſz i wyniſzczaſz. Hanbiſz BOGA Tworcę, od ktorego miłość twoię, cześć powinną, przenoſiſz ná ſtworzenie. Hanbiſz BOGA Zbawiciela odſtępuiąc zbawieniá, dla marności świata, i iego upodobania. Hanbiſz BOGA Duchá S. poświęcaiącego, ſproſnością ciáła, zámiłowaniem cieleſnych luboſci. Troiſtość niecnotliwa, świat, ciało, i czart, ná tym wſzyſtka; áby cię potępiła. Troycy Nayświętſzey litość i uſiłowanie, áby cię wiecznie zbawiła. A więc, będzieſz wolał wiecznie zginąć, od niepoczciwey troiákości? niżeli być zbawion, i ubłogosławion, od Troycy Nayświętſzey miłości, i litości? Uchoway cię Troyco Nayświętſza, tego nie rozumu: Raczey ſerdecznie wzdychay, do BOGA á codziennie. *Noverim te Domine, diligam te.* Niechże cię Panie poznam! niech cię ukocham! Niech cię poznam, i u kocham BOGA Oyca, Tworcę mego, i wſzechmocność, doſtoyność, władzą, ſpawiedliwość, i miłoſierdzie iego. Niechay cię poznam, ukochám, BOGA Syna, i Zbawiciela, i dobroczynność, i obfitość zaſług iego? Niechay cię poznam, i ukocham, BOGA Duchá świętego, i miłość, litość, i obfitość łaſk iego. Niech ciebie BOGA w Troycy iedynego poznam, á powinność moię uznam, iákom ći powinien być powolny, i posłuſzny zá ſtworzenie, wdzięczny, wierny za zbawienie, uprzeymy, kochaiący zá poświęcenie. Niech cię znam záwſze, i kocham záwſze BOGA moiego! niechay kocham iáko nayſerdeczniey
Całym mną, cáłemi ſiłami, całą duſzą, i tu na ziemi
do śmierci, i w Niebie ná wieki.
A M E N.

Na Boże CIAŁO.

Hic eſt panis, qui de cælo deſcendit. Qui manducat hunc panem, vivet in æternum.

Do Proceſsyi z Ciáłem Bożym iáko nayuroczyſtſzey, intereſs ſzczęściá i żywota nas obliguie.

POd oſobámi martwego źiemſkiego chlebá, chleb niebieſki, chleb żyiący, i ożywiáiacy, ná żywot wieczny, z niebá ná źiemię zſtępuie á żywot ludźiom rozdáie. Deklarácyá to JEZUSOWA: *Hic eſt panis, qui manducat hunc panem, vivet in æternum.* A iákimże applauzem źiemiánie chleb niebieſki przyimuiećie? iáko uroczyſtym obchodem? á iákim uroczyſtośći apparamentem? chleb ożywiáiacy, do was ná źiemię z niebá zſtępuiący, dziśiay powitácie? Spuśćił BOG z niebá Izráelowi, słodką wſzytkich ſmákow mánnę: zbiegły ſię pokoleniá Izráelſkie tłumámi, i dźiwili ſię dobroci Bożey nad ſobą, i sławiły, i pytáły: *Manhu! quid eſt hoc?* Co to zá dźiwy! co zá cudá! uraczeniá Bożego, i Boſkiey známi ſzczodrobliwośći, mánná wſzytkich ſmákow pełná? Co Izráelowi w figurze, to nam w rzetelnośći darowáno! Izráelowi mánnę, figurę czcza, i obraz iedyny, á prognoſtyk Niebieſkiego chlebá: nam zaś ſáma rzetelność figurowána chlebá z niebá, chlebá ożywiáiacego, Ciáłá JEZUSOWEGO, ná niebie uwielbionego! ná práwicy Oycá Niebieſkiego, záſadzone-

dzonegó, pod osobámi chlebá złożonego, pożywáć, ná ołtárzu skłádác, w rę-
ku piástowáć, w processyach obnośić pozwolono! *Quid est hoc*! á czylisz to nie dobroć Bożá ku nám, á od nas niewysłáwioná? á czylisz nie miłość ku ludźiom? á tá, áni rozumem ogarnioná, áni ięzykiem wymowioná? Zbiegaymyż śię, gromadźmy śię, á wierna, á uprzeyma chęćia! do tego, ná żywot nász z stępuiacego z niebá, chlebá Anielskiego, Ciáłá JEZUSOWEGO. Dźiwumy śię, dobroći Bożey! *quid est hoc?* sławmy, i chwálmy litość Bożą! Tryumsuymy z szczęśćiá nászego! Iáko solenny, iáko uroczysty, zátáionemu pod osobámi chlebá, BOGU człowiekowi, Pánu, i Zbawićielowi tryumf sprawiemy; ták obfitym, i pewnym żywotem, i szczęśćiem sami śię ubłogosławiemy. Do tey processyi (ná ktora śię zábieramy?) iáko naysolennieyszey, godność chlebá tego, ożywiáiacego, interes szczęśćiá nászego, żywotá wiecznego, nas obliguie. A iá ten oblig tłumáczę. Ad M.D.G. Cześć i Honor, Niepokálanie Poczętey Pánny, i przedźiwney BOGA Mátki.

Jáko BOGU práwemu, Zbáwićielowi nászemu, niewierne, ták czći, Ciáłá JEZUSOWEGO przećiwne, Luterskie, Zwingliańskie, Kálwińskie kácerstwo, uroczystey czći Ciáłá JEZUSOWEGO, solennym w Kátolictwie processyom, i zazdrosne, i nieprzyiázne, bluźnierstwo niewstydzi śię przygániáć: ale práwowierność nászá, iáko kácerskie bluźnierstwá, pohanbiać powinná; ták śię do uroczystszych co raz applauzow Ciáłu JEZUSOWEMU, i solennieyszych tryumsow, zachęcać ma, i ubiegáć. Wszytkie starozakonne ofiáry, krwáwe, od Ablá záczęte; od Noego odnowione, od Abrahama, Izáaká, Iákobá utwierdzone, od BOGA przez Moyzesza opisáne, i práwem nákázane, naydostoynieysza, á ná krzyżu krwáwa, pod osobámi chlebá i winá bez krwáwa ofiárę, Ciáłá i krwie JEZUSOWEY, figurowáły, i reprezentowáły. Co Pátryárchom, Prorokom, przez kilká tyśięcy lát, tylo w figurách, i obrázach reprezentowano; to nam Chrześćianom práwowiernym, rzetelnie, i miłośćiwie dano; ábyśmy nayczystszego Báránká, Syná Boskiego, Zbáwićiela nászego, ćiáło i krew ofiárowáli, pożywáli, pożywáiac żywot bráli. A czemusz tákiego dáru, z ták bogátego szczęśćiá, z ták szczęsliwego żywotá, ćieszyć śię, czemu uroczystemi processyámi, tryumfowáć? czemu utáionemu práwdźiwie pod osobámi chlebá, niebá, i ziemi Pánu, BOGU człowiekowi, nászemu Zbáwićielowi, czći solenney, honoru publicznego, applauzu, apparencya, okrzykámi, muzykámi, iáko naywielmożniey sławnego oddawáć nie mamy? Dadza dźiećinie specyał, abo kleynot, bogáty: bierze, piástuie, piástuiac wyskákuie z rádośći, obnośi, i przyiáćiołom, rodźicom prezentuie: á potym poćiechę swoię z prezentu wyráża. Niepozwolił BOG wiekom przeszłym, lát kilká tyśięcy, prezentu ták drogiego, Ciáłá Bożego, áni ku widzeniu, áni ku pożywániu. *Multi Prophetæ & Reges, voluerunt videre, quæ vos videtis, & non viderunt. Abraham exultavit, ut videret diem meum.* Pragnęlić Prorocy, Pátryarchowie, Krolowie, pragnał Abraham widźieć obiecanego BOGA w ludzkim ćiele: widzieć im nie pozwolono! á nam i piástowáć, obnośić, ofiárowáć, pożywáć darowáno, tegoż BOGA Człowieká, á w nim wszytkie z niebá skarby, dostatki specyały dáno. *Qui proprio Filio non pepercit, sed pro nobis omnibus tradidit illum: quomodò non etiam cum illo omnia nobis donavit?* Dał nam BOG Syná swego, Iednorodzonego, i widźieć, i ofiárowáć, i piástowáć, i pożywáć: á z nim co tylo miał darow, dostátkow i w niebie specyałow, dał nam wszytkie. A czemużbyśmy naydroszszego prezentu tego, solennie obnośić po ulicach, i ták szacownym dárem od BOGA Oycá szczyćić śię, i chlubić, á tym applauzem, i nasze ku BOGU człowiekowi swiádczyć chęći, i z ták szczęśliwego prezentu nasze poćiechy, wyswiádczáć nie mieli? Swiádczyłá to Stározákonna Religiá samym figurom, że około Ofiár, ktore BOGU oddawałá, Processye czyniłá. Swiádczy o tym Dáwid: *Circuivi, & immolavi in tabernáculo ejus hostiam vociferationis: cantabo, & Psalmum dicam Domino.* Krażyłem práwi w koło, obchodźiłem, Processya, z ofiára; ktoram BOGU oddawał: i wyspiewáć będę BOGU, pienie i Psalmy, i oddam cześć i chwałę BOGU: ktorego okrąg źiemie, i niebá obiać nie może. A czemuż by Katolickich miást práwowierność, z bezkrwawa, ále Nayswiętsza, ále naydostoynieysza, Ciáłá JEZUSOWEGO ofiára po ulicach swoich, uroczyśćie obnośić, w sercu nábożnie, i uprzeymie, w uśiech gło-

Luca. Joan. 8.

Rom. 8.

Psal. 26.

śno, á ſkromnie, w pſálmách i pieniách, czći, i chwáły BOGU ſwemu, i Ciáłu iego Nayſwiętſzemu, oddawáć niemiáłá? *Circuivi, & immolavi hoſtiam* Wprowádzał Dáwid figurę Ciáłá IEZUSOWEGO, ſtározakonna Arkę, do Miáſtá ſwego Ieruzálem, i z chorámi, lutniámi, trabámi, i wſzelka inſtrumentow, i głoſow melodia, po ulicach obwodźił, z uroczyſtym weſelem, ſkocznym tryumfem. *Adduxit Arcam in Civitatem, cum gaudio, & erant cum David Septem chori, & vi-*
2. Reg. 6. *ctima vituli. Et David, & omnis domus Iſráël, ducebant Arcam teſtamenti Domini, in jubilo, & in clangore buccinæ.* Wyſypały ſię ná ten tryumf Arki Bożey, wſzytkie domy, familie, Kśiążęta, i pokoleniá Izráelſkie, z trabámi, i wſzytkiemi, weſołych, i wdźięcznych okrzykow, inſtrumentámi: *Obtulit David, Holocauſtum pacificum Domino.* Ofiárował BOGU, Krol Dáwid, ofiárę ubłágánia, i błogoſławił ludowi, w Imię BOGA práwego. A czemuż by, Kátolickie możnośći, i wiernośći, zdobywác ſię, i uśiłowáć niemiáły? áby iáko náyuroczyſtſzym obchodem, iáko nayſolennieyſza apparencya, iáko naywdźięcznieyſzemi, i razem, iáko nayſławnieyſzemi okrzykámi, figurowáne, przez Arkę ſtározakonna, nayſwiętſze Ciáło práwego BOGA, Człowieká, w proceſſyach nie obnośiły: á utáionego pod oſobámi chlebá BOGA Zbáwićielá, uprzeymośćia cała ſerc ſwoich prośili; áby domom ich, ulicom, i całemu miaſtu pobłogoſłá-
p. Ioan. Rho. wił. Pochwalił BOG cudem tákowe Proceſſye, w niemieckich kráiách, w mie-
l. 6. c. 15. śćie Lachent: Wtym mieśćie gotowáłá ſię, podobnym Polſkim głownym miáſtom, nábożeńſtwem, Uroczyſtá Proceſſyá, ná applauz, i tryumf Kátolicki Bożewu Ciáłu: Zámowioná ná czas nieſtánełá Muzyká ziemſka: fráſowáły ſię nábożne chęći, wiernych: ále ſię ná Boſkiey Opatrznośći nie omyliły; ktora im Anielſkie chory, Niebieſkie Kápelle, z niewypowiedźiána melodya, zeſłáłá: że cáła, owa nábożna proceſſya, ná powietrzu widomie, Anielſkie chory, przecudownym wdźiękiem przygrawáły, iáko Krolowi Anielſkiemu, i náſzemu ludzkiemu BOGU Zbáwićielowi. Widźiał Ján Swięty, iáko uroczyſta, i w niebie Proceſſya, zá Báránkiem JEZUSEM, Niebieſkie dwunáſtu pokoleniá rzeſze
Apoc. 5. chodźiły: *ſequuntur agnum, quocunq́; ierit.* A ieſzczeby ná źiemi u nas, tenże Báránek tey czći nie naydowáł? żebyſmy temu Báránkowi w oſobách chleba przytomnemu, w nábożnych proceſſyách, uprzeymie aſſyſtowáć nie mieli?
Herodotus. Piſze Herodotus że ſtarzy Perſowie, Ciáłá zmárłych Krolow po ulicách miáſt obnośili; á żeby ſię wdźięcznośći, i chęći poddánych, tym widokiem ſerdeczniey, do uczczenia ćiáłá Krolewſkiego, wzbudzały. Nie mártwe Ciáło, Krolá náſzego, Krola niebá, i źiemi JEZUSA; ále nieſmiertelnym, i uwielbionym żywotem żyiace; i to ktore w niebie, ná práwicy BOGA Oycá záśiáda, i ktore Anielſkim záſtępom rozkázuie, ná źiemi, i ná niebie pánuie; wſzytkim ſtworzeniem, i náturámi iego, zarownie włádnie, i wſzytkiemi żywiołámi, iedynowładna moca rozkázuie. To uwielbione ná niebie pod oſobámi chlebá, utáione Ciáło Boże, po ulicách, Kátolickich miáſt, práwowierná uprzeymość obnośi, ábyśćie Zbáwićielowi ſwoiemu, zwolenniey i wierni, Krolowi poddáni, Pánu ſłudzy, ſerdecznośći wáſzych chęći nábożne, pokłony unizone oddáwáli. Ták nas
Brev. Rom. Kośćioł Boży adhortuie: *Chriſtum Regem adoremus Dominantem gentibus.* Kłániáyćie ſię, á pokornie, á niſko, pánuiacemu ná niebie, ná źiemi, iáko Krolowi, JEZUSOWI! wzywáyćie, iáko obronce, i pośredniká, wychwálayćie, i ſercem
Gen. 41. nábożnym, i ſkromnemi uſtámi, BOGA utáionego. Zaſłużył ſię Ægyptowi Jozef Patryárchá że ná látá przyſzłego głodu, zdrowa ráda, zboże ná chleb, i pokárm opatrywáć, i záchowáć náuczył: i przeto w Krolewſkie ſzaty odźiány, ná Krolewſkim woźie, po ulicách miáſt Ægyptſkich, oprowádzony z okrzykiem i tryumfem, i wołáiacemi woźnemi [ktorzy obwoływáli] áby, od náymnieyſzych do naygodnieyſzych, Ægypſkiego Páńſtwá obywátelow, Jozefowi, iáko Vice-Reiowi, pokłon niſki wſzyſcy oddáwáli. Nie doczeſnym, áni źiemſkim chlebem, ále niebieſkim, ále Anielſkim chlebem *Frumentum electorũ,* uboſtwionym Ciáłem ſwoim opatruie nas, Pan, Krol, Zbáwićiel, BOG, Człowiek, ná żywot nieſmiertelny, i wieczny: A więc byśmy nie uroczyſtym tryumfem, dawce chlebá niebieſkiego, karmićielá nieśmiertelnym żywotem, ożywiáiacego, po ulicách, i cmentarzach oprowadzonego, iáko náyſerdeczniey, iáko naypokorniey uczćić, i wyſławiáć, wychwáláć nie mieli? Heráklius Ceſárz pobożny, zwyćiężywſzy Kozroáſzá, Krolá Perſkiego, windykował od nie-

go

go drzewo Krzyża S. á więc cáłemi, cáłego Cesarstwa dostatkami, i apparatem drzewo Swięte, i ludziom zbawienne, czartom strasżne, ná rámionach Cesarskich do Jeruzalem wnosił; á gdy tego trzeba było, Cesarskiey dostoynośći, i pompy, bogáty od drogich kámieni ubior, i szaty złożywszy, w siermiędze ubogiey, bosemi nogami krzyż poniosł, i zniosł, do Kośćioła ná gorę Kálwaryiska, i chwalebniey, i uprzeymiey uczcił, uwielbił, i wsławił, cześć Krzyżá JEZUSOWEGO; ták niezwyczayney pokory, i pogardy, sámego siebie uniżeniem, niżeliby naydroszszym, i naywspaniálszym mogł uczćić apparamentem. My zaś nie drzewo, ná ktorym JEZUS cierpiał (lubo i to od nás wszelkiey czci godne) ále sámegoż BOGA człowieka, ná krzyżu dla nás zámordowanego, ná Niebie Uwielbionego, i panuiącego, ktory z Nieba pod osoby Chleba, ná głos Kapłáński zstąpił, po ulicach, po cmentarzach obnośić mámy: á więc przy tákowych processyach, nie cáłą serdecznośći nászych uprzeymośćią, nie nayuniżenszą pokorą, prawdziwie, rzetelnie, obecnemu, pod osobami Chleba, BOGU Człowiekowi, assystować winniśmy? Czytaymy tylo Kośćielne Historye! Doczytamy się tego: iáką uroczystośćią? iákim kosztem, iákim tryumfem? katolickie miásta, świętych Bożych ciáła, martwe ktorych sobie, zá Patronow obrali, ábo więc Ciáła święte náleźli, do Kośćiołow wiernośćią Kátolicką wprowadzáły. Iáko świętego Szczepana w Projekcie, Stanisławá, Floryaná, w Polszcze: (Co mowić o Rzymie, Francyi, Hiszpánii, i innych Páństwach) iákiemi oraz cudámi miásta te zá pobożność swoię, ná zdrowiu, życiu, Fortunie, sławie świętych Ciał, uczczeniem, nátychmiast się uszczęśćiły? A nie godnieyszesz czci iáko nayuroczystszey? á nie możnieysześ Ciáło Boże, iáko CHRYSTUS BOG uczćić raczył, sługi swoie święte, i cześć ich sowicie opłaćił, i opłaca darami możnośći swoiey, ták daleko szczodrobliwiey, oddać, i nágrodzić może, i zwykł nágradzáć, cześć, i uprzeymość wyświadczoną, Nayświętszemu Ciáłu swoiemu. A więć byśmy, byé mogli ku BOGU, i Pánu, wszytkiego dobra Tworcy, i dawcy; ábo skępszemi; ábo do czci iego leniwszemi? żebyśmy, Ciáła Ubostwionego, Zbawićielowego, uroczystym obchodem, serdeczną usilnośćią, uprzeymośćią, i nábożeństwem, po ulicach obnośić, uczćić, i uwielbić nie mieli. Uczcił Arkę Páńską Obededom, w domu swoim złożoną, i pobłogosławił BOG, domowi iego dla Arki, i pomnożył Fortunę iego: *Cumque nuntiatum esset David, quod benedixisset DOMINUS Obededom, propter Arcam.* Błogosławiły ludzkiemu zdrowiu, figury ćiáłá Bożego, w Arce starozakonney, á nie popłogosławi obficiey kámienicom, domom wászym, sam w rzetelnośći BOG, CHRYSTUS figurowany, á od prawowiernośći Kátolickiey, nábożnie po ulicach obnoszony uczczony, wsławiony? Tenci to JEZUS po ulicach, około domow wászych, i kamienic oprowadzany będzie. *Transibat, & benefaciebat.* Ktory żyiąc miedzy ludźmi, w Palestynie Izraelskie, obchodził miásta, miásteczka, wśi, i pola, á gdzie Boska swoią stanął nogą; tám dobrze czynił. *Transibat & benefaciebat.* Chełpił się płonnie, Pompeiusz, że nogami swemi zákołatawszy w ziemię, kilakroć sto tyśięcy woyska mogł wyprowadzić. Prawdziwsza to, owszem cale nieomylna istota prawdy, i rzetelnośći; że gdzie Jezus stanał nogą swoią, tam záraz łaski dobroczynne, zdrowie cudowne szczęśćie, i błogosławieństwa ludźiom, nie zrachowane wynikały. Zapisała nám Ewangelia Marka świętego: *Quocunque intrabat in vicos, & in villas, & in civitates, in plateis ponebant infirmos, & quotquot tangebant eum, salvi fiebant.* Obchodził naydobroczynnieyszy JEZUS, miásta, wśi, i okolice, zabiegano drogę, z choremi, ślepemi, i rozmaicie niedołężnemi, kładziono ie ná drodze: á ktorzy tylo, szat się JEZUSOWYCH dotknęli, żywot, i zdrowie brali: á wielom, i nieprzytomnym, ábo iáko oddalonym, słowem swoim wszechmocnym, posyłał JEZUS zdrowie i pociechy. Obchodzić będzie ulice wasze, tenże nie inny JEZUS; Supplikuyćiesz, za ulicami, domami, kámienicami wászemi, zá cáłym miástem, áby wam pobłogosławił, wygnał, i wypędził z miásta, z domow wászych, z serc wászych, grzechy, niezgody, i wszytkie złe chęci. Aby w prowadził náprzod błogosławieństwa swoie Boże, przystoyne obyczaie, Chrześciańskie cnoty, zgodę zobopolną, kombinacyą, trzeźwość, czystość, á potym szczęśćie doczesne, i zdrowie. Ale żebyśćie to uniego uprośić mogli, naypierwey prze-

2. Reg. 6.

Lucae.

Marci 6.

chodzacego JEZUSA przeprafzaycie, i koniecznie, á ufilnie, ferdeczna fkrucha błagáycie, zá grzechy wafze, zá grzechy domow wafzych, czeladki wafzey, i was famych, i gościnnych w domach wafzych, áby BOG Miłościwy nie pamiętał ná złości wafze, ále ná miłofierdzie fwoie, wedle ktorego, żeby wprzod odpuścił grzechy, oczyścił domy wafze, á dopiero tam wprowadził błogofławienftwa fwoie, i fzczęśliwe wam fukceffa. Stanał w Zacheufzowym
Luca. niekiedy domku Zbawiciel, i zapowiedział zdrowie, zbawienie, domowi iego. *Salus huic domui*, Stanie dzifiai ná ulicach wafzych, tenże JEZUS ná Niebie iuż uwielbiony, i panuiacy, pod ofobami Chleba utaiony, Suplikuyciefz, i ferdecznie, á ták iáko Zacheufz w prawey pokucie, wyrzekaiac fię fzczerze, grzechow, niefprawiedliwości, niezgody, nieczyftości. *Domine, fi quem defraudavi, reddo quadruplum! Dimidium bonorum meorum do pauperibus.* Uczyńciefz i wy ták; złych robotek, i grzechow ferdecznie fię wyrzeczcie, żywot fprawiedliwfzy, trzezwieyfzy, czyftfzy, zgodnieyfzy, nábożnieyfzy, przyrzeczcie, i poftanowcie, áby z Nayświętfzego Sakramentu, BOG prawy JEZUS CHRY-
Luca 12. STUS, zapowiedział podobnie domom wafzym, iáko Zacheufzowi: *Salus domui huic*, zdrowie, i zbawienie. Opowiedział Pán JEZUS o fobie, że w Niebie obchodzac godowe ftoły, raczyć będzie fam święte fwoie, i rozdawać im błogofławienftwa, pociechy, chwały, wiekuiftey. *Tranfiens miniftrabit eis.* Będzie dzifiai obchodził domy wafze, ulice, i kamienice, prościefz, á uprzeymie, nábożnie. *Tranfiens miniftrabit.* Aby przechodzac, zoftawił, i złożył w domach wafzych błogofławienftwa fwoie, i co do fortun, ciał, ále naypierwey co do dufz wafzych. Wierzymy, co nam pifmo zeznaie, że ten BOG prawy. *Solo fermone reftaurat univerfa.* Słowem fwoim wfzytko, i ftanowi, tworzy, i náprawuie. Niechże tofz famo flowo Boże Wcielone, pod ofobami Chleba utaione, w domach wafzych náprawi co fię do tad zepfowało. W prowadzi w domy wafze lepfze obyczaie, zbawiennieyfzy żywot, święte cnoty, ktorych
Luca 4. tám nie było. Wyświadcza Łukafz święty, że ná przytomność Jezufowa, uciekały od ludzi czartoftwa. *Exibant daemonia à multis, clamantia; quia Tu es Filius DEI vivi.* Wypędzał śmiertelny iefzcze JEZUS, gdzie tylo przybył, od ludzi czartoftwá, niechże uwielbiony, nieśmiertelny, pod ofobami Chleba utaiony przechodzac, domy, i ulice wafze, wyżenie z nich czartoftwa, i złe Duchy, Ducha niezgody, piiańftwa, duchow nieczyftych łákomych, niefprawiedliwośći fprawcow, i wfzytkie mocarftwa ciemnośći! á niech zoftawi, ofadzi zá ftroże domow wafzych, święte Anioły, ktorzy by was przy BOGU, i wfzelkiey cnocie, utrzymowali; od grzechow wfzytkich, fkutecznie odwodzili, i od wfzelkiego złego ftrzegli. Wiecie dobrze, widzieliście nie ktorzy mogli; iáko krolowie ziemfcy; iádac ná koronacye, ná odbieranie homagia, w folennych wiazdu fwego proceffyach, bogate dary, frebra, i złota ná gromadne pofpolftwa rozrzucaia! Nie watpciefz, i o hoynośći JEZUSOWEY; że kiedy Krola tego folennym tryumfem, nábożnemi chęciami, obnofić, i wielbić będziecie, nie fkapa prawica fwoia, nápełni was, i domy wafze, łáfkámi błogofławieńftwy fwemi, byleśćie go powinnym nábożeńftwem uczcili. Przyznał mu Pfalm: *Aperis manum, & imples omne animal benedictione.* Że kiedy otwiera rękę fwoię, nápełnia ftworzenie wfzelkie błogofławieńftwem. A więc was animuie Pfalm. *Conftituite diem folennem in condenfis; usque ad cornu altaris.* Wedle lekcyi Euthymiufza: *Feftivitatem agite in germinantibus, id eft florentibus coronis.* Wyftawiáycie ná rogach ulic wafzych, ołtarze; ieżeli nie bogate, profzę, żeby z nábożeńftwa, nie z ceremonii, áni z prze-
Pfalm 117. zumpcyi: *Vfque ad cornu Altaris.* Dzień tedy dzifieyfzy niech wám będzie, náyuroczyftfzy, w ulicach wafzych. *Conftituite diem folennem in condenfis.* Od gałęzi zieleniejacych, od kwiecia rozmaitego, ktorym niech zielenieia, niech rofkwitaia, ulice wafze; ktoreby ták pokazowały; iáko w fercach wafzych niezwiędła cześć JEZUSOWA kwitnie, wiara wafza, nádzieia, i miłość iego. Przypomniycie fobie wiazd i tryumf folenny JEZUSOW, do Ierozolimy, że tefz tam *Cedebant ramos Palmarum.* Wieżdzaiacemu IEZUSOWI, tłumy Izraelfkie, kwiatami, gałęziami, i fzatami, drogę fłali, i ták przechodzacego, witali, i czcili. Tenże, nie inny IEZUS, tylo iuż wielmożnieyfzy, ná Ciele, bo uwielbiony, przechodzić będzie ulice wafze; kiedy was znać nie ftanie ná

bogate

bogáte ſzpálery, iáko w bogátych miáſtách, aboli i u was, przed tym; nie ſtánie ábyście JEZUSOWI, iáko Bolesław Krol uczynił Othonowi Cesárzowi, ná ſiedm mil Polſkich; przynaymniey ulice waſze ſuknem usłali? Uſcielćieſz ie gałązkámi, kwiátámi, dobrym, i poprawnym brukiem, i przyſtoynie chędogim. Nie wzgárdźi JEZUS chęći wáſzą, kiedy ubożſzą, to więc nábożnieyſzą, i uprzeymieyſzą: Ale bárdziey, i naypilniey śćielćie JEZUSOWI ſámi ſiebie: *Humiliamini ſub potenti manu DEI.* Uniżayćie ſię Pánu wáſzemu, upokorzayćie wyſokie fántazye, á ſercá wáſze śćielćie moſtem pod nogi JEZUSOWE. Upraſzał Moyzeſz koniecznie, w drogę ſwoię, B O G A ſwego z ſobą: *Obſecro, ut gradiaris nobiſcum: & auferas iniquitates noſtras.* Wychodźić mamy nie ták podobno ſolenną, iákoby przyſtało; ále dáy Boże [ták bydź koniecznie powinno] nábożną proceſſyą, zápráſzáymyſz w tę drogę BOGA náſzego pod oſobámi chlebá utáionego: *Obſecro Domine gradiaris nobiſcum.* Zápráſzamy ćię pokornie Pánie Boże naſz: Podźże známi, obchodź ulice, błogosław domom náſzym! á bárdziey ieſzcze ſercom, duſzom náſzym! aſyſtowáć będą ſercá náſze, chęći, uprzeymośći náſze i wielbić będą, Ciebie BOGA náſzego. Pomnieymy, i o inney drodze náſzey, drodze oſtátniey w podroża wieczności! *Ibit homo in domum æternitatis ſuæ.* Prágniemy iedynie, proſiemy ſerdecznie, Boże naſz, bądźże z námi zawſze: chodźże z námi wſzędźie, gdźie ſię tylo obrocimy! ále naypilniey, náyſerdeczniey, wſzytkiemi siłámi, żyłkámi náſzemi, żebrzemy miłośierdźiá twego, litośći twoiey, ábyś obſzedſzy z námi, tu proceſſye náſze, obſzedſzy z námi drogi naſze, doczeſnego żywotá, nie opuſzczał nas, i ſzedł z nami w drogę wiecznośći i doprowadźił do oyczyzny żywotá wiecznego, ktorys nam obiecał, i dlá ktoregoś z niebá ná ziemię zſtąpił: *Obſecro gradiaris nobiſcum.* Tá to ieſt drogá nam ludźiom naynieheſpiecznieyſzá, ktora nam záſtępuią, i na nas biią, cáłemi siłámi mocárſtwá ćiemnośći. Dáłeś ſię nam Boże, tu ná ołtárzu obecny, pod oſobámi chlebá, zá wiatyk, zá ſtrawnę podrożą wiecznośći, bądź nam i przewodnikiem, wodzem drogi náſzey, w tę podrożą wiecznośći, gdy wychodźić będźiemy z tey śmiertelnośći. *Si conſurgant adverſum me caſtra, non timebit cor meum, quoniam tu mecum es.* Iedyná naſza nadzieiá w tobie Boże náſz, Pánie naſz, ty ſam ſpráwuy miłośćiwie podrożą náſzey śmiertelnośći, ty nas wyprowádź w drogę wiecznośći, i doprowadź do wiekuiſtey świátłośći.

A M E N.

Ná Niedźielę wtorą po Swiatkách.

Miſit ſervum ſuum horâ cænæ, dicere invitatis, ut venirent, quia jam parata ſunt omnia. Lucæ 14.

Wieczerza JEZUSOWA wſzytkim appetitom do wſzytkich ſmakow, do wſzelkiego ukontentowániá.

ZAoſtrzayćieſz Chrześćiáńſtwo, appetyty wáſze! rozpuſzczáyćie ſmákom wáſzym wodze, rozwodźćie, podniecáyćie łáknieniá, rozżarżayćie prágnieniá; gotowa wieczerzá wielká, Páńſka, bo JEZUSOWA, *Fecit cœnam magnam.* Niewiemże, gdźie was, i ná iáką ucztę, apetyty wáſze zawodzą? czyli do włáſnego domu poſtánowione? czyli w gośćinie záproſzone? To mowię, to twierdzę! że pierwſze JEZUSOWE záprośiny: *Fecit cœnam magnam, & vocavit multos.* Pierwſzá i gotowość *Parata omnia.* A tá gotowość naydoſtoynieyſza, w pokármy, w nápoie, i wſzytkie przyſmaki, wieczerzy JEZUSOWEY! Ucztá tá, i wieczerza JEZUSOWA, doſtatkiem pokármu, obfitośćią napoiu, wdźiękiem, rozkoſzą, rozmáitośćią ſmákow, wſzytkie świątowe, i ſtworzone bánkietowániá, przechodźi bez porownániá! ná tey wieczerzy: pokárm, Ciáło JEZUSOWE, z Boſtwem nierozdźielnie złączone: Napoy, Krew JEZUSOWA z nektarem Boſtwá złączona, i zaſłodzoná; Doſtá-

tek i wdźięk smákow, táki; ná iáki tylo, BOGA sámego Twórcę, i dawcę wszytkiego, stáć mogło. Wystarczy tá wieczerzá przyrzekám! wszytkie násyćić appetyty, i łáknieniá! zagáśić wszytkie prágnieniá: udelektowáć, ukontentowáć wszytkie smákowániá! Iákiego tylo zechcesz, zaprágniesz, zámyslisz smáku, słodyczy, rozkoszy, ukontentowániá? *Parata omnia.* Wszytko znaydziesz wtey wieczerzy: bo tá wieczerzá, Ciáłá, i Krwie JEZUSOWEY, zamyká gotowe w sobie *Parata omnia.* Wszytkie smáki, wszytkie ukontentowánia *Parata omnia.* Nie leńćie śię, nie obiecuyćie gdzie indźiey, ná wieczerza, tylo ná JEZUSOWA, záprásza JEZUS, i upewniá, że *Parata omnia.* Wieczerza JEZUSOWA wszytkim appetytom, do wszytkich smákow, do wszytkich ukontentowaniá. Ad M.D.G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedźiwney BOGA nászego Mátki.

Bodaybyśćie ludźie, ták wdźięcznie, i ochotnie akceptowáć umieli łáskę Jezusowa! iáko łáska JEZUSOWA, iest ku nam łatwa, i ochotná, hoyná, y obfitá, dostátniá, i bogatá! Co tylo BOG Zbáwićiel miáł, i mieć mogł, to wszytko ná ludźie spendowáł, i wyłożył, spenduie, i łoży: Miáł Bostwo, dáł dla ludźi ná Wćielenie: Miáł człowieczeństwo, dáł ie ná męki, i odkupienie: dał wszytkie skárby łásk swoich ná zbáwienie: dał ćiáło na pokárm, krew swoię ná nápoy, dał cáłego śiebie Bostwo, i Człowieczeństwo, w tey wieczerzy ná pożywánie, w pożywániu ná ublogosłáwienie, i ukontentowánie człowieká. A ták wedle *Laurentium Justinianum*, Stał śię BOG człowiek ludźiom: *Pretium in cruce, præmium in cælo, cibus in Sacramento.* Ná Krzyżu drogim, i obfitym odkupem, w niebie sowitym zbáwieniem, zapłáta, i żywotem: w Nayświętszym Sakrámenćie, stał śię pośiłkiem, napoiem, i pokármem. Założył nam ludźiom, z Nayświętszego Ciáłá swego, i krwie swoiey, wieczerza, i ucztę; ktoraby wszytkich ludźi łáknieniá nakarmił, wszytkie apetyty nasyćił, wszytkie smáki udelektował. *Faciet Dominus exercituum, omnibus populis in monte hoc, convivium pinguium, convivium vindemiæ defæcatæ.* Sprawi BOG zastępow wszytkim národom, tłusta wieczerza, ucztę bogáta, do kosztu, i expensy, obfita, do smákow naydostoynieysza co do pokármu, i co do napoiu, do násyceniá, i udelektowániá, ták apetytow i smákow, iáko tesz i wszelkiego prágnieniá: *Convivium pinguium vindemiæ defæcatæ.* O tey wieczerzy JEZUSOWEY Iob przepowiedźiał: *Requies mensæ tuæ, erit plena pingvedine.* Ná stole JEZUSOWYM, nie chudzież, áni ná pozor, áni ná oko pokármy, i nápoie, ále wszytkim apetytom, ták do wszelkiego smáku, i rozkoszy; iáko do tucznośći, i sytośći. Toż práwie wyznał Iákob Patryarchá: *Pinguis est panis ejus, & præbebit delicias Regibus.* Zámożny wielce, i wielce tuczny chleb z niebá, chleb Anielski, chleb JEZUSOWEGO stołu; delicyowáć, rozkoszowáć w nim będa, smáki Krolow świátá. W tenże sens Psalmistá: *Frumenti adipe satiat te Dominus.* Z niebieskiey żyznośći, á cále z Boskiey obfitośći, chleb ożywiáiacy, Ciáło JEZUSOWE ukontentuie, i zadosyć nápełni appetyty, i smakowitośći zbáwienne. O tym to wszytkich smákow pokármie Mędrzec: *Angelorum escâ nutrivisti populum tuum.* Anielskiego smaku pokárm, dałeś ludźiom Boże: *Panem paratum de cælo præstitisti eis sine labore.* Nie źiemskie piece, ten chleb naytucznieyszy wypiekáły; ále niebieskie piece piekły, á Boskie ręce wyrábiáły: *Omne delectamentum in se habentem, & omnis saporis suavitatem.* J co tylo Mądrość Bożá wymyślić, wszechmocność smákow, i rozkoszy zdobyć, i stworzyć mogłá, tu litość, i hoyność Boská, w tym Anielskim chlebie złożyłá, i ludźiom dáłá. Mądrze Mędrcowym sensem Grzegorz Nazyánzenski: *Cibus simplex, atq; unicus, & varius, ad singulorum cupiditates se vertens.* Chleb ieden, pokarm ieden, á wszytkim appetytom wystarcza; á wszytkie smaki delektuie, wszytkie przysmáki prezentuie: Chleb ten, i pokárm niebieskiego Báránká BOG wynalazł, i dárowáł, wszytkim, i do smáku káżdego, i do násyceniá, i do ukontentowániá. Abowiem, iáko práwie mądrze uważa Clemens Alexandryiski: *Quia DEUS hic, nobis datur, & hic est omnia.* BOG iest niezbrodzonym, niezgruntowánym, nie okryslonym, i nie zmierzonym, morzem, poćiech, słodyczy, i smakow. Ten BOG, dáie śię nam, na stole JEZUSOWYM, i zá pokárm, i zá nápoy: toć w tym stołu JEZUSOWEGO pokármie, w tym nápoiu wszytkie mamy, bierzemy smáki, i wszytkie słodyczy, i wszytkie roskoszy. Wyznáć o stole JE-

Laur. Justin. ser. de Euchar.
Isaias 25.
Job. 29.
Gen. 49.
Psal. 147.
Sap. 16.
Greg. Nas. l. 2. in bita de myst.
Clem. Alex. or. 2. de nat.

JEZUSOWYM winniśmy. *Neque enim necessitatibus nostris tantum provisum est! usque ad delitias amamur.* JEZUSOWEGO stołu uczta, Ciáłá, i krwie iego Nayświętszey, nie tylo nam ludźiom dostarcza, dla posiłku, wczasu, i wy gody; ale i do delicyi, do przysmakow, do wszelkiego wdźięku. *Usque ad delitias amamur.* Ukochał nás JEZUS, i Cáłym sobą, nie tylo karmi, i żywi, i nasyca, ale i pieśći, i delektuie. Wyznaie to Mędrzec. *Substantia Tua, dulcedinem Tuam, quam in filios habes ostendebat.* Náymiłościwszy dusz naszych Ociec, BOG Człowiek, ktory nas, *Verbo veritatis genuit.* Słowem swoim, słowem Prawdy przedwieczney, w czásie Wcieloney, to iest samym sobą, urodził ná żywot wieczny; zárownie nas, Całym, samym sobą karmić, i Boskiey swoiey Istoty nieogarnioney, w litośćiach swoich, słodyczą, i nektarem, do wszytkich wdźiękow, i przysmakow, kontentować postanowił. Uznała to święta nabożna dusza. *Hæreditas mea super mel dulcis.* Uczynił nas BOG człowiek dźiedźicami naydostoynieyszego pokarmu, Ciała swoiego, i krwie swoiey, á wtym pokarmie wszytkie swoie słodyczy, wdźięki, i przysmaki, złożył, wzgłędem ktorych słodyczy, wszytkie stworzone łakoći, piołunem zdadzą się, i iedną gorycza. *Comedi favum cum melle meo: Fructus illius dulcis gutturi meo.* Ciało, á krew Nayświętsza BOGA człowieka, niebieskich Nektarow plastrem, ze wszytkich przysmakow Niebieskich i pociech, Boską robotą złożonym; ústa moie, smak moy, serce, i duszę, i posila, i nad wszytkie przysmaki ziemskie rekreuie, i kontentuie. Przyznał to Psalmista. *Prævenisti eum in benedictionibus dulcedinis.* Uprzedziłes człowieka Boże, i uraczyłes go błogosławieństwy słodyczy swoiey, zlałeś ná człowieka pociechy, i smáki, ktore dostatniość twoia, i Bostwa twego w sobie zawiera. Iákoż i sam BOG człowiek u Mędrca o sobie wyświadcza. *Spiritus meus, super mel dulcis.* Bostwo moie, ná ktorym się osadza Ciáło moie, wszytkie pociech stworzonych i smakow słodyczy, przechodźi; á tym iá ludźi raczę, tym żywię, i kontentuię zarownie; iáko Ciałem i krwią moią. Dźiwił się Psalmista, tákowey Niebieskiego pokarmu tego smakow obfitośći. *Quàm magna est multitudo, dulcedinis Tuæ DEUS quam abscondisti timentibus Te.* Zrzodło nie przeczerpane przepaść niezbrodzona, i niezgruntowana, morze nie ograniczone, słodyczy twoiey pociech, i smakow, Boże nász, ktoreś ty, dla ludźi, osobami Chleba i wina, utaił, i pokrył. Iákoż nieomylnie, w tym Nayświętszym pokarmie, Ciáła, i krwie JEZUSOWEY, Niebo się tu ludźiom zaczyna i daie, to iest: co za smaki, co zá pociechy błogosławieństwa, dobra w BOGU swoim Swięci w widomośći, i odkrycie, ná Niebie z BOGIEM krolu iac, odbieraią: to my wszytko ludźie, ná ziemi, pod osobami Chleba, i wina, utaione, i zamknione, w zakrytośći osob, rzetelnie, istotnie, w tymże BOGU naszym, pożywaiac Nayświętszego Sakramentu, bierzemy: á iákoż się łaskami, darami, i pociechami, BOGA nászego násycać, i napełniać nie mamy? O tym ci i Psalm inny. *Torrente voluptatis potabis eos.* Iáko w Niebie odkrycie, przez widzenie iasne Bostwa swego, Istoty, świętych swoich, iáko niezbrodzoną słodyczy; i nektarow rzeką, pociechami z Istoty Boskiey wypływaiacemi, BOG kontentuie, ták ná ziemi ludźi przez pożywanie Nayświętszych taiemnic, tymże Bostwem swoim utaionym, w osobach Chleba, i zakrytym, á zátym wszytkiemi błogosławieństwy, specyałámy, i smakami, w Bostwie zawartemi, ludźi, karmi, tuczy, delektuie. W tey to Nayświętszey ludźiom wieczerzy *Parata omnia*, gotowe wszytkie smaki, pociechy, łaski Boże, do ukontentowania. Do tych pociech pożywania, wzywa ludźi BOG u Psalmisty. *Dilata os tuum & imple- bo illud.* Rozprzestrzeń człowiecze ústa twoie, chęci twoie, serce twoie, *& implebo illud*, nápełnie ie słodyczą pociech, łask, błogosławieństw moich, ktore w pokarmie, i wieczerzy, Ciała, i krwie moiey, złożyłem dla ciebie, i zawarłem. Przyrzekał zátym z Ducha Bożego Hieronim święty: *Quantum dilataveris, tantum accipies, si totum dilataveris totum accipies.* Ile rozprzestrzenisz żądze serca twego, i pragnienia, tyle z Nayświętszego pokarmu, łask, i pociech Boskich, zabierzesz. Weźmiesz BOGA człowieka; w BOGU człowieku wszytkie smaki, pociechy, i roskoszy. Tákowych pociech w tym Nayświętszym pokarmie, doznawała Katharzyna Seneńska ktorey w pożywaniu Ciała Nayświętszego, serce od radośći, i pociech wyskakiwało, i cała wesele iáko

Sap. 16.
Cant. 2.
Psalm 18.
Eccl. 24.
Psalm.
Psalm 80.
Surius.

by w Niebie była, á oddalona od Nayświętſzych taiemnic, umierać ſię ſobie zdała. Tym pokarmem iedynym i ná Ciele dużała, chociay częſto i czterdzieśći dni, ziemſkiego poſiłku Ciała niebrała. Doznawali i inni święci, i inne święte pociech podobnych, w tym Nayświętſzym pokarmie, iáko ich żywoty zeznaią.

Nieſtetyſz náſzym nierozumom! Czym więkſzą BOG Człowiek z námi ludźmi idźie hoynośćią, litośćią, obfitośćią, tym więkſzą ludzie z BOGIEM idą hardośćią, kontemptem, niewdzięcznośćią! Narzekał żałośnie BOG ſam, ná tę w ludźiach nieſtworę u Izaiaſza: *Audite Cæli, auribus percipe terra! Filios enutrivi, ipſi autem ſpreverunt me.* Słuchaycie Nieba, poymuy to ziemio: co ze mną BOGIEM ludźie robią! Wyſtawiłem ludźiom ſtoł, wygotowałem wieczerzą: ktorą ie żywię, i karmię, w pociechach duſzey i niektarach Nieba, ná żywot wieczny: á ludźie i mną, BOGIEM ſwoim Karmicielem, i wieczerzą moią gardzą; ábo nic, ábo mało niedbaią: á chociay czaſem pożywaią, to nikczemnie, bez przyprawy, niedbale, i wnet ſię do tychże świeckośći, nieprawośći, iáko od manny żydzi, do czoſnkow, uteſkniaią, i wracaią. *Incraſſatus, impinguatus, dilatatus, dilectus meus, recalcitravit.* I ná coż mi wychodzą, ſtołu mego, wieczerzy moiey, koſzta, ſmaki, delicye? że za moie ſłodyczy, grzechow gorycz, zá moie łaſki, pociech nektary, odbieram od ludzi nieprawośći, piołuny, iády, i trucizny! Luboć mię Chrześćianie pożywaią; coż? kiedy ſobie we mnie nie ſmakuią! ále raczey; wolą ſię ziemią, i ziemſkich dobr nikczemnośćią, iáko od wieprzow młotem; obżerać wolą, nieprawośći piołunem, i iadem nápychać, niżeli łaſki, ſmakow moich, ſłodyczą kontentować. Chociay mię pewnemi czaſy pożywaią; Prawom moim wnet brykaią, do grzechow ſię wracaią. *Si inimicus meus, maledixiſſet mihi, ſuſtinuiſſem utique, ſed tu dux meus, qui dulces mecum capiebas cibos.* Ze Poganie, Turcy, niewierni, iáko mnie BOGA, w oſobach Chleba, i wina nieuznaią, ták bluźnią, i pogardzaią; to mi i niedziw, i nieták żáłoſno! ále, że, niby to wierni, niby moi, i ktorych iá Ciałem moim, krwią moią, całym mną, człowieczeńſtwem i Boſtwem moim, karmię, żywię, tuczę; á ná tey ſię ſłodyczy, i wſzytkich ſmakow zbiorze, nieznaią; że ták do niego lenieią, ták ſię niedbale, do tego pokarmu przyprawuią, ták go mało ſzacuią, i ſzanuią: to mi nad wſzytkie żále boleśnieyſza! Szczęśliwſzy był, do Izaaka, niecnota Ezau, Kármił Izaaka Ezau do ſmaku ſwemi połowami, i ukochał zá to Izaak Ezawa, cáłego ſerca amorami, i kontentował ſię uprzeymie, połowu iego przyſmakami. Karmię iá (żáli ſię BOG) ludźkie apetyty, Niebieſkich ſkarbow, i doſtatkow koſztami, karmię łaſk moich, darow zbawiennych, Niebieſkich pociech ſłodyczami, Ciała i krwie moiey, naydroższemi przyſmakami! I coż zá to odbieram? pogardy, zniewagi, kontempty! *Filios enutrivi, ſpreverunt me.* O nieſtworo! O ludzka niewdzięczności! Dla światowey marności dla grzechowey łakoci, odſtępuią ludźie, Niebieſkich, i Boſkich ſłodyczy! Dobrze, á madrze, ná táką nieſtworę, náſtępuie Bernard Swięty: *Usquequò miſer, diverticula captas? & conſolationes propriæ voluntatis, tantò labore, quæritas, tantô rubore mendicas.* I pokiż ludźie tey nieſtwory? poki głupſtwa, i nierozumu? pokiż wolicie ſię zaciekać zá światową łakocią, i karmić złey woli, nikczemnośćią; niżeli kontentować, Boſką ſłodyczą; BOGIEM, w BOGU wſzelkim ſmakiem. Zal ſię Boże, tákowey w nas ludziach nieuwagi! Zápiſał o ſtarych, zá pogańſtwa Francuzach. *Plutarchus*, że, do kraiow ich, ſmakowitych win Włoſkich záwieziono było ze Włoch; i ták ſobie w Włoſkim winie nátychmiaſt zaſmákowali, iáko go zkoſztowali; że broń porwawſzy, Syny z ſobą pobrawſzy, Oyczyſty kray porzucili, ſzukać poſzli ku Alpes kraiu tego; w ktorym ſię ták ſmakowite wina rodzą! *Guſtate, & videte, quàm ſuavis eſt Dominus.* Ták częſto ludźie w Nayświętſzych taiemnicach, Ciáła, i krwie BOGA Człowieka, pożywamy; á przecię ſobie ták iáko winniśmy w tey naydoſtoynieyſzey wſzytkich ſmakow wieczerzy, iákoś nie ſmakuiemy, kiedy ſię nią nie kontentuiemy, i ſerdeczniey do młota ziemſkośći, do piołunu nieprawośći, lgniemy, i ubiegamy ſię, niżeli do Niebieſkiey wieczerzy. Zeznawał, i twierdził Albalus nieiáki, u Atheneuſza o Cypryiſkich wina gronach, ſmaku; że człowieka zá ſerce ſamym widzeniem chwytały, ták ludziom ſmako-

Iſai 1.
Deut.
Pſalm.
Bern. Serm. 6. de Aſcen.
Plut. in ſu-millo.
Pſalm.
Athenæus l. 3. c. 15.

ſmakowały; że ich miiać, ludźie zá nierozum mieli. *Cyprios botros nefas præterire.* Y zwano ie magneſem ludźkich apetytow: iákoſz, nad wſzytkie winá zámorſkie, w ſmaku Cypryiſkie Pliniuſz przenoſi, i Cypryan Swięty, nayurodzaynieyſze, i nayſmakowitſze, Cypryiſkich winnic grona zaleca. Właśnieć dobrze w pieniach duſza nábożna, Zbawiciela naſzego, Gronem wina Cypryiſkiego być twierdźi. *Botrus Cypri, dilectus meus.* I z tegoć to grona Cypru, JEZUSA wſzytkich ſmakow wino, pod oſobámi wina, krew Nayświętſza JEZUSOWA, wſzytkich ſmakow nápoy ludźiom wypływa. A czemuż śię tym Nayświętſzym pośiłkiem, Niebieſkich nektarow nápoiem, przyſmakow Boſkich pokarmem, delektowáć, i kontentowáć niechcemy? á czemuż, dla Niebieſkich, tych przyſmakow, nie odſtępuiemy ziemſkich łakoći, dopieroż barziey grzechowych piołunow nieprawośći, iadow, i trucizny; á żebyśmy ſobie iedynie w BOGU naſzym, i w iego wieczerzy záſmakowali. Uważał ſobie dobrze: *In Bethleem naſci voluit, ut qui ad paleas currunt, frumentum nanciſcantur.* Ze BOG człowiek ná to śię chciał urodźić w Bethleemie, *Bethleem, domus panis.* W domu Chleba, á żeby ludźie pragnący do plew światowośći, i marnośći, raczey śię do Chleba ożywiaiącego, BOGA człowieka ubiegali. Tać intencya Nayświętſzego pokarmu, pod oſobami Chleba, i wina danego, była; że ludźiom do pośiłku Chleb naypierwſzy, wino naypośilnieyſze, i nayſmakowitſze, do nápoiu; ábyśmy ludźie plewy światowych marnośći porzucaiąc, prawego pośiłku, i ſmaku, pod oſobámi Chleba, i wina, w Nayświętſzey wieczerzy ſzukali. A tu właśnie Jeremiaſz ná omylność naſzego ludzkiego ſmakowania, żarliwym gromem biie: *Quid tibi vis in via Ægypti, ut bibas aquam turbidam?* Ach ludźie, prze BOG, co śię wam dzieie? gdźie rozum? gdźie zdrowe baczenie? Co wam z Ægyptem światowym? á nie lepiezye z Niebem? co wam z ziemią, i doczeſnośćią? á nie lepiſz z BOGIEM, i ſzczęśliwą wiecznośćią? Woliſzże złopać kały Ægyptſkie, *Aquam turbidam* złopać męty nieprawośći, *bibunt iniquitatem ſicut aquam.* Gardziſz BOGIEM, źrodłem pociech i litośći, i morzem kanarow, i ſłodyczy Niebieſkiey i Boſkiey obfitośći: á barźić ſmakuią światowe męty, grzechowe kały, niżeli Niebieſkie pociechy, i Boſkie ſpecyały. Wſzak to, Ewangelia, JEZUSOW Boſki wyrok, że roſkoſzy Ciała, młotem ſą od wieprzow, ktoremi śię obżerał, Marnotrawiec cieleſnośći. *Cupiebat implere ventrem, ſiliquis porcorum: devoravit ſubſtantiam cum meretricibus.* Tymli młotem woliſz śię człowiecze w grzechach obżerać: niżeli Boſkiey wieczerzy, przyſmakami pośilać? O twoich takowych roſkoſzach S. Judaſz Thadeuſz zeznał: *Hi ſunt in epulis ſuis maculæ convivantes.* Ze nieprawie złopieſz kały, muły, fetory, niepoczciwośći, gardziſz przyſmakami Boſkiey ſzczodrobliwośći. Nie wieſzże co cię czeka; co Paweł zapowiedział? *Stipendia peccati mors.* Bazyli czyta: *Obſonia peccati mors,* światowych uciech, grzechowych łakoći, przyprawa, przyſmak, śmierć, á śmierć wieczna i potępienie. Wieczerzy JEZUSOWEY przyſmak żywot pociech wiecznych, w Niebie bez konca; zatym bierz zdrową przed śię radę. *Dimitte voluptates turbidas, magnò luendas.* Wyrzecz śię, wyprzyśięgniy, światowey ućiechy, grzechowey łakoći, ktorey wiecznym bolem, i męka przyboleć trzeba! światowa, grzechowa, łákoć prágnienia nie gaśi, ale rozżarza; á przytym wieczne ognie, ná wieczną mękę zapala. *Ardentior eſt ſitis caſta potione deluſa.* Swiatowey, á grzechowey łakoći napoy, iáko znikomy, płonny i prożny, ták pragnienia nie gaśi, á piekielnych ogień pożarow wznieca. Ná tych śię właśnie przyſmakach, zdradził, i wiecznie zginał, Ewangeliczny Bogacz Epulo. *Epulabatur, quotidie ſplendidè,* zalewał śię codziennie ziemſkiemi liquorami, *Sepultus in inferno,* pogrzebiony między wiecznemi pożarami. A więć pragnieniom waſzym, gruntownie JEZUSOWA miłość doradza, co Mędrzec zapowiada. *Date ſiceram merentibus, & vinum eis, qui amaro ſunt corde: bibant, & obliviſcantur egeſtatis ſuæ, & doloris ſui non recordentur amplius!* Nápełnialiśćie dotad, ſerca waſze gorycza, miłośći światowey, piołunem nieprawośći: oto miłość JEZUSOWA pod oſobami wina, i Chleba, Ciáło, i krew Nayświętſzą wam daruie, Pożywayćieſz nayſłodſzego Ciała, piycie nayſłodſzą krew iego; ábyśćie zápomnieli, o światowey miłośći, i ziemſkiey marnośći, ábyśćie wiecznie zapomnieli, i więcey śię niewracali, i nie ſmakowali

Plin. l. hiſt. Nat.
S. Cypr. in Cant. 1.
Cant. 1.
Palatius.
Jer. 2.
Luca 15.
Juda 1.
Rom. 5.
Sen. Ep. 27.
Hieron.
Prov. 31.

kowali sobie w łakoćiach nieprawośći. Zwołuie, záprasza was JEZUS, do Nayświętszey krwie swoiey nápoiu. *Si quis sitit, veniat ad me.* Kto pragnie, niech przychodźi, i niech się krwia moia poi! Przyznaie te dzielność krwi JEZUSOWEY, Bernardyn Swięty: *Gustanti DEVM omnis mundi delectatio amarescit.* Kto prawym sercem BOGA, Ciáła iego, i krwie iego skosztuie; ták sobie, w BOGU smakuie; że mu świat, Ciáło, grzech, i wszelka światowośći, i nieprawośći łakoć gorszniecie. Pisze Pierius o starych Ægypcyanach; że ná drzewie Lothos zwanym, dziecinę, iákoby owoc do iedzenia rodzony stawiali: Drzewa zaś tego owoć był tey dzielnośći, że kto go skosztował, o wszytkich innych smakach, i kochaniach zapominał: Y to Poetowie zapisali, że Ulysses, u zothołagow (gdzie się tákowe drzewa rodza) zákusiwszy, owocow tákich, o Oyczyznie własney z towarzystwem swoim zápomniał. Tákowego drzewa Nayświętszey Maryi Zywota, Błogosławiony Owoc, *Benedictus fructus ventris.* BOG Zbawiciel, pod osobami Chleba: kto tego owocu, prawym sercem, przyprawnym, á uprzeymym nábożeństwem pożywa; o łakoćiach świata, á tym barziey, o ućiechach, i smakach, nieprawośći zapomina, á iednym się BOGIEM kontentuie, iáko winien kontentowáć. Tákowe i zrodło w klitorium zapisali wierszopisze, i starzy pisarze: że kto z tego źrodła zażył wody, do innego nápoiu więcey niepragnał. *Clitorio quicumqué sitim defonte levavit. Vina fugit, gaudetquè meris, abstemius undis.* Tákowego nápoiu zrodło *Fontes Salvatoris*, Zrodło krwie Nayświętszey, Zbawiciela naszego. Kto sobie w Nayświętszym tym napoiu, zasmakuie; więcey do światowych, á tym barziey do grzechowych smakow nie pragnie. I toć zdał się zapowiedzieć Mędrzec Páński: *Anima saturata calcabit favum.* Duśza duśznym pokarmem posilona, násycona, o słodyczach światowey łákoci, uciechach nieprawości niepomyśli. Bo Nayświętszy, Ciáła, i krwie Boskiey, pokarm, i napoy, duśze náśze, ták záśila, kiedy go uprzeymie bierzemy, że nás od światowey miłośći, od grzechow pożadliwośći odrywa, i odłaczá. I ták własnie tłumaczył Thomasz święty. *Quia Corpus Christi satiat, ad fastidium mundi faciendum.* Pokarm Ciała JEZUSOWEGO, prowadźi nás do wzgardy świata złośliwego. Własnieć, i sprawiedliwie, rezolwowáć się, prawym Chrześcianom náleży z BonawenturaSwiętym: *Post tam nobilem cibum, nolo stercora degustare. Cùm sit ille summa jucunditas, nolo de cœno affici circa creaturam.* Po Niebieskiey, i Boskiey wieczerzy, nie myślę łaknáć do światowych łakoći, á poták szlachetnym, i drogim pokarmie Ciáła Bożego, niechcę iuż więcey kałow nieprawości kosztowáć! smaki moie odtad ukontentowanie moie, w BOGU Zbawicielu moim. Ten mi tu ieden słodniecie, ten ieden smakuie, iáko smakowáł Ambrożemu: *CHRISTVS mihi cibus, CHRISTVS mihi potus, Caro DEI cibus mihi, Sanguis DEI potus mihi.* CHRYSTUS moy pokarm, CHRYSTUS moy nápoy, Ciáło Boże przysmaki moie, krew Boska nektary moie, pociechy moie, ukontentowanie moie. Zasmakuymy, tylo sobie szczyrze raz w Nayświętszych przysmakach, Ciáła i krwie JEZUSOWEY, doznamy z Augustynem, że nám prześzłe świata, nieprawośći, łakoci, zgorszniciá; i obrzydna! *Quàm suave mihi subitò factum est, carere suavitatibus nugarum. Ejiciebas eas, tu vera & summa suavitas: ejiciebas, & intrabas pro eis, omni suavitate dulcior.* Dzięki tobie Boże, dawcy Zbawienia zá twoie przysmaki. Wzgardziłem łatwo swiatem, i iego fraszkami, kiedyś mię ty nákármił Boże, swoiemi prawemi przysmakami, gorycza mi się odtad zdały uciechy, ktorem kochał i bez ktorych, żem żyć nie mogł rozumiałem głupie. Wyrzuciłeś ie z serca mego Boże iákoś ty sam BOG moy iedyna słodycz, i pociecha serca mego, wszedszy do mnie grzesznego, zasłodniałeśmi Boże moy soba BOGIEM, odtad karmić toba się chcę iedynie cieszyć.

Ztoba, i w tobie chcę żyć ná ziemi, żebym ztoba żył w Niebie.

Pierius. l. Hierogl. Plin. l. 16. Polybry. l. 18.

Ovid. Met. & Boccacius.

Prov. 27.

S. Thom. Opusc. 58.

S. Bonav.

Ambr. in Ps. 118.

Aug. Conf.

Ná Niedźielę trzećią po Swiątkach.

Erant appropinquantes ad JESUM publicani & peccatores, & murmurabant Pharisæi, quia hic peccatores recipit, & manducat cum illis Joan. 16.

Skłádá BOG powagę, ſpuſzcza z Máieſtatu gdźie o ludzkie zbáwienie idźie.

JEżliśćie ſię ludźie, dotąd ſpráwiedliwośći Bożey nieprzelękli, przynaymniey w naymiłośćiwſzey litośći iego, zakochayćie! Nie kátáliśćie ſię w złośćiách, kiedy was BOG karał, i chłoſtał, przynáymniey káyćie, kiedy ſię nád wámi miłośćiwie lituie. Niemieliśćie ſię do BOGA, kiedy was do ſiebie ták wielu plágámi, przynaglał. Przynaymniey teraz porywayćie ſię do BOGA, i ubiegayćie, kiedy was miłośiernie przyimuie, kiedy łáſkawie z wámi towarzyſzy, i obcuie: *Peccatores recipit & manducat cum illis.* Wyznałá to ná JEZUSA, ſamáż zazdrość Pharyzayſka, że JEZUS grzeſzniki przyimuie, i zniemi obcuie. Iákoſz ná tenczas ználázłá u grzeſznych baczenie zdrowe, litość JEZUSOWA; że ſię do JEZUSA grzeſznicy kupili. *Erant appropinquantes ad JESUM publicani, & peccatores.* Zbliżáli ſię, i ściagali do JEZUSA celnicy, i grzeſznicy. Przyganiáłá tey litośći JEZUSOWEY, Pharużow pychá zazdrośćiwá: *Murmurabant Pharisæi*, prawdá, że nie pánſká, nie Boſkiego Máieſtatu powági to ieſt, i ze wzgárdzonemi, i z niecnotliwemi obcowáć grzeſznikámi: *Peccatores recipit, & manducat cum illis.* Niewiedźieli, i nieználi litośći Bożey Pharużowie. Jáko BOG ſkłada powagę, ſpuſzczá z Máieſtatu, gdźie o grzeſznych zbáwienie idźie, nauczmy ſię my tego dźiśia. Ad M.D.G. Cześć i Honor, Niepokálanie Poczętey Pánny, i przedźiwney BOGA Mátki.

Obyśćie ludźie, dobroć, i litość Bożą, hárdość wáſzą, i leność poználi, i uználi! uznáwſzy dobroć Bożą, zákocháli, litość Bożą uczćili, hardość wáſzą potępili, leność złożyli. Znáyćie á kocháyćie ludźie BOGA, iáko w pánowániu władzy wſzechmocnego, w máieſtáćie, i chwále, nieogarnionego; ták w litośćiách nieprzebranego, w miłośierdźiu, ku nam grzeſznym, áż do uniżonośći i uymy powági, Máieſtátu, ták łáſkáwie miłośćiwego. I nie tenże to BOG? w ludzkim ćiele? nieſłáwne celniki, pogardzone u wſzytkich, iáwnogrzeſzniki, ták łáſkáwie, doſtępny, ták lutośćiwie towárzyſki, przyimuie? *Peccatores recipit, & manducat cum eis.* Ktoremu ná niebie tyſiace tyśiacow aſſyſtuia, i drzą kolumny przed nim, ktore niebo ſuſtentuią. I nietenże to BOG z grzeſznikámi litośćiwie obcuie? ná ktorego oblicze, prze Máieſtat, i blaſk świátłośći iego, Seraphinowie w tencz pátrzyć niemogą, i twárz ſobie Boſką, i przed BOGIEM twarz ſwoię, zkrzydłámi zaſłaniáią. *Duabus velabant faciem ejus*, inná werſya *velabant faciem ſuam.* Przed Tronem BOGA tego, iáko Ján Swięty widźiał, dwudzieſtu czterech Stárcow, Seniorow, i Krolow, ná twárzy ſwoie padáią, i korony głow ſwoich pod nogi iego rzucáią: *Viginti quatuor ſeniores procidebant ante thronum mittentes coronas ſuas.* A ten BOG iákoby zapomniáwſzy powági ſwoiey, ták uchyliwſzy máieſtátu ſwego, i złożywſzy ogromność iego grzeſznikow, á iáwnych zbrodniow, áby ie zbáwił, do śiebie prowádźi, z niemi choćiáſz lichotámi, proſtákámi, á przy tym niecnotámi, łáſkáwie zaśiádá, litośćiwie obcuie: *Peccatores recipit, & manducat cum eis.* Szemrzą ná to Pharużowie, iáko mizerni ſami, ták hardźi, ták źli, i ná inne nie miłośierni. BOG záś Zbáwićiel, iáko nieſkonczenie możny i godny, ták niewymownie łáſkáwy, nieprzebránie litośćiwy, iáko w máieſtáćie nieogárniony, ták w miłośierdźiu ku grzeſznym ſkłonny, i miłośćiwy: łáſkawie, i nieprzeſtrzegáiąc powági z grzeſznemi obcuie, bo grzeſzne zbáwić uśiłuie: *Peccatores recipit.* Nie ow to Aſwerus niedoſtępny máieſtátu poſtrachem, groźny, i przerázáiacy. *Noverint Provinciæ. quod ſivè vir, ſivè mulier, non vocatus interius atriumRegis, intraverit;*

Iſaia. 6.

Apoc.

Eſther. 4.

abſq́ ulla cunctatione ſtatim interficiatur. Smierćia to, á pewna, páchnęło; ktoby niewołány w przyśionku Krolewſkiego pálácu, ſtáwáć ſię odwáżył: bo miał być nátychmiáſt zábiiány. A o przyſtępie do Krolá, o widzeniu oblicza iego, áni pomysleć było. Nie máſz tu Perſkich Krolow niedoſtępnośći, i dumney owey powági, dlá ktorey, zá kortynámi tylo Krolowie Perſcy, audiencye dáwáli; áby ich obliczá poddáni nie widzac; iáko coś nad ludźie bárziey powáżáli. A BOG naſz káżdey godźiny, i káżdego momentu, gotow ieſt przyiać miłośćiwie nas grzeſznych, byleśmy ſię tylo do niego zbliżyć, i przyść chćieli. Gotowiuśienká u B O G A każdemu z ludźi audyencya, iáko wyznawa
Pſal. 54. Pſálm. *Veſperè & mane, narrabo, annuntiabo, & exaudiet vocem meam,* Poránu, i wieczorem odzywáć ſię będę do BOGA mego, á BOG moy káżdey godźiny wyſłuchá ſuppliki moiey. Gotowa zawſze u BOGA náymizernieyſzym ludźiom, naygrzeſznieyſzym audyencyá: otworem przyſtęp wolny do BOGA każdemu. Zachwálał Pliniuſz Traiáná z łáſkáwey przyſtępnośći: *Audiuntur ſtatim, dimittuntur ſtatim.* Nieporownanie miłośćiwá grżeſznym do BOGA náſzego przyſtępność. Odezwieſz ſię tylo do BOGA, ſłuchá, modlitwę przyimuie. Łáſkę dekláruie, miłośiernie ſalwuie. Przyznáię że ſtráſzny ieſt w powadze Aniołom, ogromny w Máieſtáćie zaſtępom niebieſkim: *Magnus Dominus, terribilis nimis, magnificus in Majeſtate.* Zapowiadáł Pſalmiſta A kto mowi, á kto opiſze, Powágę, wielkość, ogromność, chwáły, i Máieſtatu Boga naſzego? Nieogárnioná ieſt, nieográniczoná, i niewypowiedźiáná ieſt wielmożność iego, ále ku grżeſznym ludźiom z miłośierdźiá ſwego, iedynie ſtáwiá ſię łáſkáwym, i miłośćiwym, ſpuſzcza z powági, zkłáda z Máieſtątu, i wiedyna litość i miłość przybierá ſię: *Pecatores recipit.* Przyznáć i to, że w ſtárym teſtámenćie, z Iźráelity, nierownie więkſza BOG nárábiáł powága, niżeli nárábia w nowym zákonie, á lubo i tám BOG ludźiom łáſkáwość świádczył, i z máieſtátu, ktorym przeráża Anioły ná niebie, wiele ſkłádał ku źiemiánom ludźiom, łáſkáwiey ſię, niżeli ſtáwiáł powáżniey: Otoli nierownie więcey, z powáżnośći Máieſtátu ſwego, ſpuſzczá BOG w nowym Zákonie dlá ludzkiego zbáwieniá. Dáło znáć nam piſmo; iáko i w iákiey ogromnośći chwáły, i Máieſtátu? w iákim ogniu? w iákich gromách? BOG zſtapił ná gorę Synái, kiedy ludźiom práwo ſtánowił.
Exod. 19. *Cæperunt audiri tonitrua, micare fulgura, & nubes denſiſſima, operire montem, clamor buccinæ, vehementiùs perſtrepebat: eratq́ omnis mons terribilis.* Zſtapił ći BOG z Niebá ſam do ludźi Iźráelſkich, ále w gromách, błyſkáwicách, piorunách, i w przeráżáiacym ſtráchu; zákázał oráz do gory ná ktora zſtępowáł, przyſtępowáć, pod śmierćia, á nieuchronna: *Omnis qui tetigerit montem morietur.* Zá
1. Reg. czáſow teſz Sámuelá, ſmiáłość Bethſámitow, do Arki Páńſkiey bez rewerencyi przyſtępuiacá, ſurowie pokáráná: zá niepoſzánowánie, á beſpieczne Arki oglądánie, pięćdźieśiat tyśięcy poſpolſtwá, śiedmdźiesiat pierwſzych Mężow trupem
2. Reg. pádło. Ozá Kápłán, zá Dáwidá, że beſpiecznie do Arki ſię poſunał, i Arki ſię dotknał, śmierćia tego przypłáćił. Ale nam w nowym Zákonie: *Apparuit beni-*
Fil. 3. *gnitas, & humanitas Salvatoris noſtri DEI.* Zoſtáwił BOG w niebie ogromność, wſpániáłość, i wielmożność máieſtátu ſwego, á ná źiemię przynioſł z ſoba, ſáma miłośćiwość, i litość, i pokázała ſię ludźiom w BOGU Zbáwićielu náſzym ſámá łáſkáwość, i ludzkość. Doznáiemy tego i nádto, kiedy ták częſto, i ćięſzko BOGA obrážamy; á przećię ták łátwo, i prędko BOGA ſobie błágamy, i do miłośierdźiá zniewálámy, iáko ſię tylo, w pokutuiacym ſercu do niego udáiemy. I cále BOG z námi nie poſtępuie ſobie powága, i máieſtátem, ále tylo łáſkáwośćia, i miłoſierdźiem. Práwie dobrże miłośćiwość Boſka wyznáł Chry-
Chris. in Joan. zoſtom Swięty: *Quod ſæpenumero dixi, id, & in præſens repetam; Deum non adeò ſuam ſpectare dignitatem, ut noſtram ſalutem.* Częſto wam práwi przepowiádám, bo záwſze ták BOG z námi ſię obchodźi, nie uwážáiac ná máieſtátu ſwego powágę, gdźie idźie o ludźi grzeſznych zbáwienie. Już tám BOG poſtępuie nie wedle powážnośći, ále wedle litośći, gdźie ludźi windykowáć trzebá
Iacob. 2. z nieprá wośći. Wyráźił to zápewne Jákub Swięty: *Appropinquate Deo, appropinquabit vobis.* Zbliżáyćie ſię (práwi) grzeſzni do B O G A przez pokutę, á BOG ſię do was zbliży przez łáſkę. Widźiáł i zeznáł Dániel Prorok, iáko záſiádá BOG ná tronie z powága Máieſtátu ſwego, kiedy mu Aniołowie niſkie
Dan. 7. pokłony oddáia? *Sedit antiquus dierum.* Ale kiedy ſpráwá ludźkiego zbáwie-

niá

nia przychodzi, kiedy grzeszni, w skruszonym sercu do BOGA się zbliżáia, i porywá się BOG z Tronu swego, wybiegá ku grzesznym, i ieszcze ich wyprzedza, i wprzod sam pierwszy do nich się zbliża: *Appropinquate Deo, & appropinquabit vobis.* Izáli nie ták uczynił z marnotráwnym Synem, iáko nam sam Zbáwićiel o BOGU Oycu i sobie, opowiedźiał, w podobieństwie Oycá, iáko ná fortunie dostátniego, ták w miłośierdźiu, i litośći doświádczonego. Ledwie z dálekiey nieprá wego żyćiá odległośći, do BOGA się powroćić resolwowáł: *Surgam, & ibo ad Patrem.* Ledwie co postapił, i zbliżáć się pocżał: *Cùm adhùc à longè esset vidit eum Pater suus.* Obáczył i z dáleká, i z náydályi hołotę grzesznika; nád ktorym się litowáć było trzebá. Nieprzeszkodziłá dálekość, nie zawádźiły pałácow iego mury, áni w ták dálekiey odległośći, te, ktore w poł, i posrod drogi stáły włośći, lásy, bory, gory, á żeby náymiłośćiwsze oko, Oycowskiey BOGA nászego litośći, hołoctwá, márnotráwcę doyźrzeć nie mogło. Widźiał go zaraz, iáko się tylo w sercu pokutnie poruszył, i iáko ledwie krokiem do BOGA postapił: *Vidit eum, cùm adhùc esset à longè Pater suus.* Niedosyć ná tym, iáko tylo obaczył BOG Oyćiec nędzniká zkruszonego; ták prędko wybiegł ku grzesznikowi, márnotráwcy, i pierwszy się do niego zbliżył, i przypadł: *Accurens, tecidit super collum ejus, & osculatus est eum.* Przypádł, przyskoczył BOG Oyćiec do Syná zbiegá márnotráwcę, upádł cáłym sobą ná szyie, ktorá iárzmo praw iego słodkie z siebie zrzućiłá: *Confregisti jugum meum, dixisti non serviam.* Pocáłowáł kárk, iárzmem nieprá wośći, *iugo iniquitatis* stłoczony, i ućiemiężony; *Osculatus est eum.* I co tylo posługi choćiáy podłey być mogło, w net grzesznemu mimo wszelką powágę, Páńską, i Oycowską, i Boską wyświádczył. Nie utrzymáłá powágá ná Tronie Oycá Niebieskiego, bo go zpędźiłá z Tronu, popędźiłá do grzesznika, nieskończoná litość iego. Przybieżawszy, do pierśi Oycowskich przytulił, do sercá, i łáski przyiał, odartusá odźiał, i po páńsku sam przybrał: *Afferte stolam primam.* Sam pierśćień ná pálec iego włożył, ktorym dobroći, i litośći swoiey zaslubił; *Date annulum in manu ejus.* A iákoby, naypoważnieyszego gośćiá, ábo sobie rownego, ábo dostoynieyszego, sam w dom swoy wprowádźił, bánkiet złożył, muzyką wesele ogłośił, i zaszczyćił, i niepátrzył náto co mu powagá máiestátu iego; ále co litość iego rádźiłá. Luca 15.

Więcey ieszcze Dáwid sobie o litośći Bożey tuszył: *Misericordia ejus subsequetur me omnibûs diebûs vitæ meæ.* Miłośierdźie Boże, poydźie zá mną, i śćigáć mię będźie, káżdego czásu, i dniá káżdego, żyćiá moiego. Co to iest? Miłośierdźie Boże poydźie zá mną? *Misericordia subsequetur!* Służebná to rzecz zá Pánem chodźić, á Dáwid o litośći to mowi: *Subsequetur me.* Litość Boża, iáko sługá zá Pánem poydźie zá mną wszędźie, i pilnowáć mię będźie, ábym gdźie drogi niezmylił. Ták Boská litość, z powági Máiestátu ustępuie: żeby zbiegá grzesznika miłośierdźiem swoim dośćigłá, i w dom swoy, w dom łáski, i miłośierdźiá w prowádźiłá: *Misericordia subsequatur me.* Izáli nie toż sámo Izráelitom BOG w figurze pokázał? Kiedy ich sam do źiemi obiecáney, w dźień w obłoku, pod czas nocy w ogniu, sam prowádźić, iáko przewodnik, i sługá by naymniey się niesromáł. Przekłádá tu dobrze Izráelitom Moyżesz: *Præcessit vos in via, metatus est locum, in quo tentoria figere deberetis, nocte ostendens vobis iter per ignem, & die per columnam nubis.* Iáko więc przed Pánem sługá poprzedza (káłauzem álbo kálwakáto zowiećie,) ábo iáko stánowiczy, áby gośpodę opátrzył: ábo przed obozem oboźny, i strážnik, áby stánowisko przeyźrzał, i postánowił, ták sam BOG poprzedzał przed Ieruzalem, sam stánowiská opátrywáł, wymierzał. *Metatus est locum,* i posługę sługi czynił, á żeby przy sobie, i przy służbie swoiey, á ichże samych w zbáwieniu utrzymáł: á tym pokázáł, iáko i bardźiey w drodze zbáwienney, i do wieczney oyczyzny nam obiecaney, nas sam raczy prowádźić, i sam się nam stáie przewodnikiem, strożem, opiekunem: á niedba o swoię powágę; ále o nászе zbáwienie. Odstępuie BOG Máiestátu, áby ludźie zbawienia dostapili. Proszę was, czyli to rzecz iest Páńskiey powagi? dopieroż, czyli Boskiey dostoynośći? u ludźi mizernych, i nędznych, być Piástunem? Dobrze wiećie, co czyn ićie; ktorzy dźieciom waszym, uboższych, i podleyszych naymem, od was, piastunow szukáćie. Służebnice wásze, dźieći wászych piástunki. A BOG sam przez Ozeasza, tym się Psalm. 22. Deutor. 1.

záſzczyca, że go litość iego piáſtunem ludźiom uczyniłá: *Et ego quaſi nutricius*
Ephraim, portabam eos in brachiis meis, & neſcierunt, quod curarem eos. Ia ſam
iáko Mámká kármiłem Ephráimá, iam ná ręku moich piáſtował, á przećie mię
nieználi, ábo znáć zá dobroczyncę BOGA niechćieli, i nie uznáwáli, iákom
ſię dlá nich poniżył, ábym ich uwielbił. Takowaz litośći ſwoiey proba, BOG
Iſaie. 46. oświádczáł ſię przez Izaiáſzá: *Ego feci, ego feram, ego ſalvabo, DEUS Jacob.*
Iam was ſtworzył, iam przez łáſkę niebu, ná wieczny żywot urodźił. Ia też was
ſam piáſtuię, i piáſtowáć będę, ia od złego záchowam, ia do zbáwienia dopro-
wádzę: *Ego feram, ego ſalvabo.* Y piáſtunem ia ſam, i drogi zbáwienney, wam
ieſtem, y będę przewodnikiem. *Audite me, qui portamini ab utero meo, uſq; ad*
ſenectutem, & uſq; ad canos ego portabo. Słucháyćieſz mię, i práwá mego, ko-
cháyćie iáko Mátkę, iáko piáſtuná, iáko kármićielá: á znáyćie że Mátká wá-
ſzá, i Oyćiec, tylo was ráz urodźili. Mátká wáſzá, tylo was káżdego dźiewięć
mieſięcy, w żywocie nośiłá, rok, i drugi ná ręku, tedy, i owedy piáſtowáłá: á iá
záwſze was, w wnętrznośćiách naymiłośćiwſzey opátrznośći moiey noſzę, áż
do ſędźiwośći wáſzey, i zgonu oſtátniego, ia was i rodzę co moment ná nowe,
bo nowa wſzechmocnośći moiey dźielnośćia, co moment was w tym żyćiu u-
trzymuiac, i konſerwuiac, ták was co moment rodzę, iákom was urodźił, gdym
pierwſzy raz z niczego ſtworżył. I máłáż to, i nie million kroć, miłośćiwſza,
nád Máćierzyńſka litość Bożá, znośi nas złe, krnabrne dźiecká, i nie obyczáy-
ne, i niewdźięczne, w cáłym żyćiu náſzym. *Ego portabo, uſq; ad ſenectutem, uſq;*
Eccl. 27. *ad canos.* Zápowiedźiał madrze Mędrzec: *Arenam, & ſalem, & maſſam ferri,*
facilius eſt ferre, quàm hominem imprudentem, & fatuum. Lżeyſzá rzecz, dźwi-
gáć ołow, kámienie, i żelázo, niżeli złego, krnabrnego człowieká; a przećię
litość Bożá, i nayzłośliwſze grzeſzniki znośi, i piáſtuie. Rozumiećie to dobrze
ludźie, iáko ſię wam krnabrne, iędzowáte, nie obyczáyne, i niewdźięczne dźie-
cká, uprzykrża! Ach iáko wielu rádźiby ſię Oycowſtwá, Máćierzyńſtwá odrze-
kli! á żeby tych kłopotow, tych zgryzow, tey nieobyczáynośći, i niewdźięczno-
śći dźiátek, ſkáraſkáć ſię mogli. Ach proſzę, záklinam ná BOGA, ná duſze
wáſze, was ſámych, ſzczyrzeż mi ſię reflektuyćie ná ſumnieniá wáſze. Co też
zá afronty, zá nieſmáki? dyſguſty? kontempty, i hánby BOG Tworcá, BOG
Zbáwićiel od was ponioſł w żyćiu wáſzym? á przecię ſię naymiłośćiwſzá litość
igo dekláruie: *Ego portabo uſq; ad ſenectam, uſq; ad canos.* Ze i znośi nas, ták złe
i grzeſzne, i znośić, i piáſtowáć będźie do zgonu żyćiá: tego tylo ſzuka, tego
prágnie; ábyśmy ſię ukáiáli, á żebyśmy nie zgineli. Dáłáby táż litość Boża,
ktorá nas ták piáſtuie, i znośi, ten nam rozum, to báczenie, to upámiętánie,
ktore miał Auguſtyn Swięty náwrocony do BOGA, po grzechách ſekty Máni-
Augus in Conf. cheyſkiey: *Ego te offendebam, tu me defendebas.* Iam ćię BOGA mego obrá-
żał, tyś mię ochrániał, iám toba BOGIEM wzgárdzał, tyś mię podźwigáł: iám
chćiáł ginać, tyś niedáł; iám ćiebie gniewáł: tyś mię ſam legowáł, tyś unośił,
tyś rektyfikowáł, i ieſzcze bronił; iám ſię hárdźie zuchwále ſtáwiáł, á tyś Bo-
że, z uyma powági, i nieſkonczoney godnośći twoiey, dlá mnieś ſię uniżáł,
ábyś mię tylo rátowáł, i zbáwił. A nietoli o ſobie Syn Boſki wyznáie? iáko
zá grzeſznym człowiekiem, niby zá błędna owieczka, biega po puſzczy, ſzuká a
náláżſzy, ná rámioná bierze, dźwigá litośćiwie. I nieproſtaż to? i niewzgár-
dzoná náyoſtátnieyſzych ſłużebnikow, i rolnikow, ábo wieśniákow poſługá? i
w páſtuchách ſámych rzádká, i ćiężká! ále Synowi Boſkiemu, i wdźięczna,
Luca. 15. i zwyczáyná! *imponit in humeros ſuos gaudens.* Iáko práwi BOG znáydźie,
grzeſzna, błędna owieczkę, bierze ná rámioná z weſelem, i nieſie, dźwigá, ćię-
żar miły, z rádośćia. Owoż reſpekt ná powágę doſtoynośći, wielmożnośći,
nieogárnionego Máieſtátu Bożego? áleż ták łátwo, i prętko BOG, odſtępuie
powági ſwoiey, áby doſzedł ludzkich duſz zbáwieniá. Na tey duſz ludzkich
uſługe, widźiáł ſprácowánego BOGA Człowieká, i rzetelnie opiſáł Prorok
Zácharyaſz. *Oſtendit mihi Dominus JESUM Sacerdotem magnum, veſtibus ſor-*
didis. Pokázáł mi BOG naywyżſzego Kápłáná JEZUSA, tegoż i Zbáwićiela
BOGA Człowieká, w ſzátách nikczemnych, mizernych, i ſrodze ſzpetnych:
Zach. 3. *Oſtendit mihi Dominus JESUM veſtibus ſordidis.* I coż zadźiw? To pewná że
JEZUSA, BOGA Człowieká, ſtáło ná ſzáty ſtánowi doſtoynośći ſwoiey przy-
zwoite i miáł ie, i pokazał Apoſtołom ná gorze Tábor, nád ſnieg bielſze, i świe-

tne: *Veſtimenta eius, facta ſunt alba, ſicut nix.* Ale kiedy zá błędną owieczką grzechem zgubioną (iáko dźiśieyſzá zeznáie Ewangeliá,) ná puſzcza ſię záćiekł, po krzákách, i gęſtwinách, co zá dźiw? że ſzáty ná ſobie poſzárpał, po káłużách, báiorách, bagnách, zkálał, i poſzpećił: *Veſtibus ſordidis.* Opiſował ći go przedtym Izaiaſz; *Iſte formoſus in ſtola ſua.* Nic wſpaniálſzego nie widźiał Prorok, nád ſwietność, i ozdobę ſzat JEZUSOWYCH: iákożby bowiem Páná chwały, i Máieſtátu ná ozdobność ſzát świátłośći nie ſtáło? ktory, i Swiętym Aniołom, i Swiętym ludźiom, *Stolam gloriæ*, godową wieczney chwały ſzátę rozdáie. Otoli kiedy idźie ozbáwienie duſz grzeſznych, owieczek błędnych, gotow BOG Zbáwićiel, był, i ieſt, i powági, i okráſy Máieſtátu odſtąpić, i gdy żył z ludźmi, cále zupełnie odſtąpił. Gotow ſzukáć błędney w grzeſzniku owieczki, by teſz ſzáty ſwoie poſzarzáć, pochluſtáć. To ieſt gotow BOG chwały, i powági ſobie przyzwoitey, odſtąpić dlá ludzkiego zbáwienia, i ták ſię pokázał Prorokowi, w záchláſtánych, i zeſromoconych ſzátách: *Veſtibus ſordidis.* A mowiąc, co do litery! Iákże było w żyćiu JEZUSOWYM? izáli nie ták? kiedy pieſzo wioſki, miáſteczka, á nád to puſzcze, i polá obchodźił, ku ludźkiemu zbáwieniu: dlá ktorego ná koniec, przy okrutney, i ſromotney męce, *Veſtibus ſordidis* odźiány, w ſzáty zgárdzone, ná wyſzydzenie, to w ſzyderſką przy koronowániu ćierniowym purpurę, to u Herodá w biáłą, ná pośmiech ſzátę. I nieprzyznáćie? że BOG nie uważa ſwoiey powági, w ludźkim zbáwieniu, dlá ktorego, *Exinanivit ſemetipſum, formam ſervi accipiens.* Wyniſzczył ſam ſiebie, z chwały Máieſtátu, z honoru, i ſłáwy, i ze wſzytkiey doſtoynośći, áż do ſłużebniczey poſtáći dlá nas grzeſznych ludźi. A iáko ſię nie dźiwić z Iobem, tákowey litośći Bożey? *Quid eſt homo, quia magnificas eum, aut quid apponis erga eum cor tuum.* Aco ieſt człowiek Boże náſz? żebyś go uwielbił ſiebie, poniżaſz! I coſz ieſt człowiek, dlá ktorego Boże, honoru ſię twego ubliżaſz, i przykłádáſz ſerce twoie do człowieká, i nędznego, i grzeſznego. Izáli to nie litość twoiá Boże robi? á litość, niezmierzona, niewyſłáwioná?

Nam záś árcy powinná reflexya. Spuſzczá BOG dlá ludźi, z powági ſwoiey godnośći; ſpuſzczáymy my ludźie dlá BOGA, i dlá nas ſámych, z náſzey hárdośći, odſtępuymy niepráwośći, á cále ſię ućiekáymy do Bożey litośći. I czyliſz nie árcy powinná? kiedy BOG z námi táką idźie litośćią. Abyśmy my z BOGIEM ſzli gorętſzą miłośćią. Ieżliſmy do tąd, iákośmy byli winni, BOGA niekocháli, dlá iego godnośći, zácnośći, kochaymyſz odtąd przynáymniey dla iego niezmierney litośći? A máłyż mámy interes kochánia BOGA, ták miłośćiwego, nam ták grzeſznym? á pukiſz, odwłoczyć będźiemy práwą pokutę, i powrot ſerdeczny do BOGA, wſzytkich litośći? *Erant appropinquantes peccatores.* Zbliżáli ſię do JEZUSA, z ludźmi żyiącego, grzeſznicy, i wſzytkich przyimował, i grzechy odpuſzczał. Táż litość iego, nas wabi do BOGA náſzego, zgrzeſzyliſmy wſzyſcy, á iáko błędne owce, zbłądźiliſmy: *Omnes nos, quaſi oves erravimus.* Wrácáymyż ſię *ad paſtorem animarum noſtrarum.* Wrácáymy ſię błędne owce do Páſterzá náymiłośćiwſzego. Wrácáymy ſię Márnotráwcy, do Oycá náyſzczodrobliwſzego: *Erravimus á via veritatis.* Zbłądźiliſmy z drogi práwdy, z drogi zbáwienia náſzego. Opowiáda ſię nam ſam JEZUS; *Ego ſum via.* Jam ieſt drogą żywotá. Kieruymyſz ſercá, chęći, i cále żyćie náſze, ná tę drogę do JEZUSA, á doydźiemy chwały żywotá wiecznego. Zgrzeſzyliſmy, tośmy záſiedli: *In regione umbræ mortis.* W grzechowych ćiemnośćiách, zeznáie o ſobie JEZUS że ieſt náſzym świátłem: *Ego ſum lux.* Porzucaymyſz grzechowe ćiemnośći, á wrácáymy ſię *ad Patrem luminum*, BOGA, Oycá świátłośći: *Accedite ad eum, & illuminamini.* Poſpieſzmy tylo, i zbliżmy ſię ſzczerym ſercem do BOGA náſzego, oświeći nas ná rozumie, zápáli ná woli, i ſercu, i poczyni *Filios lucis*, Synámi świátłośći. Zgrzeſzyliſmy, tośmy ſtráćili do BOGA ſerce, iáko Ephráimowi Prorok wyrzucał: *Factus eſt Ephraim, ſicut columba non habens cor.* Niemieliſmy dotąd do BOGA, ſercá práwego, uprzeymego, i powolnego: á więc wołá Izaiaſz; *Redite ad cor prævaricatores DEI.* Wracayćie ſię grzeſznicy, do ſercá bácznieyſzego, BOGU wáſzemu wierniey-ſzego, bierzćie ſerce lepſze, i do BOGA, i do waſzego zbáwienia; ábyśćie i BOGA goręcey, i wierniey kocháli, i o zbáwienie wáſze, pilniey ſię ſtáráli. Przytym *Redite ad cor.* Zgrzeſzyliśćie tośćie wypádli z ſercá Boſkiego, wypádliśćie

Matth 17.

Iob.

Iſaia. 46.

Auguſt. dliśćie z miłośći iego. *Cor habet apertum ad amandum.* Weyrzyicieſz prawym, dobrym okiem, i ſercem, ná ukrzyżowanego BOGA Człowieka, otworzył ſerce ſwoie; aby nas obſzerniey ukochał, áby was, (byleśćie wniść chcieli) do ſerca ſwego przypuśćił. Wchodzmyſz tam wſzyſtcy, bośmy wſzyſtcy zgrzeſzyli, tam ſię w ſercu Boſkim, tam wſzytkie chęci, afekta, i ſtarania naſze ſkładaymy: á więcey, z ſerca Boſkiego, z miłośći iego, grzechem, niewypadaymy.
A M E N.

Na Niedzielę Czwartą po Swiątkach.

In verbo tuo laxabo rete. Concluſerunt piſcium multitudinem copioſam. Lucæ 5.

BOG ludziom zawſze daię i dać gotow zadoſyć i nad potrzebę.

NIe umie BOG ſzczypta, i omale ludziom dawać, á ſzczodrobliwość Boża, nigdy ſię ſkąpo ludziom nieudziela. Nad zamiar ludzie, i łatwo, i prętko od BOGA odbieraią. Wizerunk mamy w dziſieyſzey Ewangelii, zawiedli ſię Apoſtołowie ná ſtaraniu pracy ſwoiey. *Tota nocte laborantes nihil cæpimus.* Cáła nocna praca, ná połowie, i ślepey rybki poimać nie mogli. Udali ſię do ſzczodrobliwey Opatrznośći BOGA Zbawiciela. *In verbo tuo laxabo rete.* Aliśći nie zlicznym ryb mnoſtwem, niewody ſwoie, á z niewodow łodzie, ábo baty Morſkie nápełnili. *Concluſerunt piſcium multitudinem copioſam.* Doſyći było do pożywienia Apoſtołow kilaś, ábo kilanaśćie ryb połowem opatrzyć; ale nie patrzał Jezus, co Apoſtolſkiey potrzebie náleżáło, i wyſtarczać miało / ále co Pańſkiey, i Boſkiey ſzczodrobliwośći ſwoiey przyſtało: opatrzył ie niewidzianym ryb wielkich mnoſtwem. *Concluſerunt piſcium multitudinem copioſam.* Dał JEZUS; Apoſtołowie od JEZUSA odebrali, i nad to, nad zamiar, nad potrzebę. Ták rad, ták zwykł BOG ludzi opatrować obficie. BOG ludziom daie zawſze, i dać gotow, nie tylo zadoſyć, do potrzeby, ále, i nader, nadto, nad potrzebę. Obaczmy to i zważmy dokumentalniey. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Dwoiáki żywot ludzie mamy, doczeſny, i wieczny, co do ciała, i co do duſzy: oboiemu miłośćiwa ſzczodrobliwość Boża, prowiduie, i prowidować gotowa, nie tylo zádoſyć co do potrzeby, ále i nád doſyć, i nád zámiar potrzeby, do obfitośći. Co o prawey ſzczodrobliwośći Piliniuſz zápiſał; to iedyna Boſka ku ludźiom litość, i hoyność prawdy. *Neſcit ſemel incitata liberalitas ſtare, cujus pulchritudinem uſus ipſe commendat.* Jáko okrąg, ábo li koło, zgory popchnione zaſtanowić ſię nie może; ták Boża ſzczodrobliwość, w datnośći i ſzafowaniu ná ludzie, łaſk ſwoich, uhamować ſię nigdy nie może, i wyſtarcza ludzkim potrzebom, i świadczyć zwykła nád potrzebę. Opiſał nam prawie Boża datność Paweł S. *Dives in omnes, qui invocant eum.* Doſtatni BOG zawſze ná tych, ktorzy go wzywaia. Gniewa ſię BOG, i nieták hoynie ſię ſtawia tym; ktorzy o datek iego niedbaia, i nie proſza: ále tym doſtatniey daie; ktorzy o więcey proſzą. Deklarował ſię ſam BOG u Pſalmiſty. *Dilata os tuum, & implebo illud.* Otworz uſta, roſprzeſtrzeń gębę; dam ci z gębę Chleba. *Dilata os implebo!* Nie iednym zębem, iáko u ludźi ſkąpych; ale cała gęba ieść, Chleb u BOGA, nápełni każdego gębę do ſytośći, i nad potrzebę. Nie łatwo zrachowane, tey ſzczodrobliwośći Bożey, w piśmie Swiętym mamy przykłady. Dał BOG dowod ná Izraelitach, iáko i wziął z Ægyptu, ná opiekę ſwoię. *Dominus dedit gratiam populo, coram Ægyptiis, ut commodarent eis, & ſpoliaverunt Ægyptios.* Skarby, ſzat, ſreba, złota, drogich kamieni, cálego Ægyptu, iáko kraiu we wſzytko nayurodzaynieyſzego, ták naybogatſze, dál ná opatrzenie doczeſne Izraelowi. Wyprowadził ubogacone ſkarbami, i ruchomemi dobrami, ſam w kolumnie ná dzień obłoczyſtey, ná noc

Plin. l. 5. Ep. 12.

Rom. 10.

Pſalm 8.

Exod. 14.

noc ogniftey prowadził: Od pogoni woyfk Ægyptfkich obłokiem grubym,iáko murem, przedzielił, i zaflonił. Nad to przedzielił morze, i fuchym gruntem prowadził woyfka Izraelfkie, nieprzyiacioły potopił,trupy pod nogi ich wyrzucił. Nie dofyćże było z niewoli wyzwolić,ubogacić, obronić, nad to, i cudami ták wielkiemi ufzczęśćić! że ták w bydła, i owce ubogacone, manną z Nieba żywił, áby bydła fwego nieruchali, fam BOG ie karmił że fwego; i fzaty ich cudownie, aby fię niedarły, i kaziły, przez lat 40. zachował ná pufzczy; áby fobie nowych fzat nie fprawuiac,zábrane z Ægyptu odzieży,ná dalfzy czas záchowali, i mogac po wodę, do rzek i potokow, i ieziór odefłać, dał im opokę, ktora wedle Rabinow tradycyi, zá obozem Izraelfkim, fama fię cudem Bożym toczac, i potoki żywey wody obficie, woyfkom, i tłumom Izraelfkim toczyła, i nad potrzebę do obfitośći dodawała. Oczym Paweł Swięty: *Bibebant ex Spirituali confequente eos Petra.* A Potrzebafz Oczywiftfzych, obfitfzey fzczodrobliwośći Bożey, nád potrzebę daiacey, wizerunkow? Całe, otym ftarego pifma kśięgi opifuia; iáko nie zráchowanemi cudami BOG Izraela,nad potrzebę, i zamiar fytośći, opatrował, wielkiey, i niewidzianey obfitośći. Dopieroż w nowym zákonie, fzczodrobliwiey fię zawfze ludziom dobroczynność Boża udziela. W Kanie Galileyfkiey ná godach wefelnych, raz iuż ku końcu wina niefstało: wftawiła fię zá ubogiemi godownikami Nayświętfza Pánna, Matka litośći. *Fili Vinum non habent.* Wnet dobroczynny JEZUS rofkazał: *Implete hydrias aquâ.* Stagwie kamienne, z ktorych każda, trzy, abo cztery wiadra w fiebie zábierała, á było ich fześć tákowych, wodą nápełnić; ktora wodę cudownie, w znamienite wino zamienił. Dofyć było dzbany, ábo konwie winem opatrzyć: tak obfite fzefciu ftągwi wino, kilku godom wyftarczyć mogło! iuż też gośćie prawie zadofyć mieli: ale fzczodrobliwość JEZUSOWA, nád zamiar, i nád potrzebę, iáko zawfże rada czyni, ubоftwa niedoftatkowi zabieżeć chciała. Podobna fzczodrobliwośćia tenże Zbawiciel, rzefze Izraelfkie, fłuchacza kázań fwoich, po dwakroć nákarmił, i ták cudownie kilkora Chleba, ná kilkotyfiaczny ludu gmin rozmnożył; że raz fiedm kofzow, drugi raz dwanafcie kofzow, Chleba ułomkow zbyło od fytośći, i zupełnośći nákarmienia ludu ták licznego. *Colligite, quæ fuperaverunt fragmenta. Et collegerunt duodecem cophinos, ex quinque panibus hordeaceis.* Dodał wyraźnie, o refzcie zbywaiacey Pan JEZUS. *Quæ fuperaverunt.* Ktore przewyżfzały, przezwyciężyły, potrzebę, niedoftatek, i famo nafycenie. Nie umie fzczodrobliwość Boża fkapo fię udzielać, nád zámiar niedoftatku, i potrzeby, ludzi prowiduie. Wielki tego wizerunk, Pan JEZUS opowiedział, o ubogim Łazarzu. Umárł, ubogi Łazarz, wedle Ewangelii przed wrotami bogacza. *Factum eft ut moreretur mendicus, & portaretur ab Angelis, in finum Abrahæ.* Aliśći BOG mnoftwo Aniołow, zefłał po dufzę Łazarzowa, zanieśli ia ná łono Abrahamowe. Dofyć było ná tę pofługę, iednego Anioła; ktorego fila, cały świat w zrufzyć, firmament Nieba obracać zdoła: dopieroż by iednę dufzę zanieść zdołała. Prawda! dofyć było potrzebie, ieden Anioł; ale nie dofyć fzczodrobliwośći Bożey; ktora, i nad potrzebę daie. Dla honoru Łazarzowego, dla więkfzey apparencyi, wyśćia dufże z ciáła, i wftępu ná łono Abrahamowe, mnoftwo Aniołow BOG zefłać raczył po Łazarza. *Ut portaretur ab Angelis.* Ták obficie, doftatnie, BOG prowiduie ludzi, nad ich potrzebę w doczefności, ták obficie prowiduie, i w zbáwiennofci. I nie tákże fię proteftował w Ewangelii Pan JEZUS: *Ego veni, ut vitam habeant; & abundantiùs habeant.* Jam prawi przyfzedł, áby ludzie żywot mieli, á obficiey mieli. I nie tákże uczynił. Nie dofyćże było ná okup ludzkiego národu, i ná kupno, żywota, i Zbawienia, famo Wcielenie Syna Bofkiego? ieden ákt miłośći Bożey, ábo unizenia fię BOGU, I nad to dofyć: bo każda akcya JEZUSOWA, niefkończonym walorem, od doftoynośći niefkonczoney, ofoby Bofkiey, zá lecała fię: i zá niefkonczone grzechy dofyć uczynić mogła: Bo niefkończoność BOGA wfzytkie niefkończonośći ftworzone, przechodzi, przewyżfza, niefkonczenie, ale chciał JEZUS nad potrzebę zbawienia, i nad wfzelki zámiar zbawienie nafze opłacić. *Ut vitam habeant, & abundantiùs habeant.* Podło arcy, i ubogo, á naywzgardzeniey wfzopie, ná zimnie, chciał fię urodzić, i między bydlęty, krew dziecinna przelać, do Ægyptu uciekáć, i tam fię tułać, w

Joan. 2.

Joan. 6.

Luca 6.

Joan 10.

ubostwie, i poddaństwie pod cudzym rządem, lat trzydzieśći strawić, *Et erat subditus illis.* Lat trzy Ewangelią, pieszo,po gorach i puszczach Palæstyńskich, w ubostwie i ná iałmużnie żyiąc, opowiadać.ná koniec srogie męki, niesłychane katownie, okrutną, i sromotną ná krzyżu śmierć ponieść, á ták obfitym okupem, nad wszelkiego pomyślenia zámiar, ludzkie zbawienie sprawić raczył. *Ut vitam habeant, & abundantiùs habeant.* I prawie zeznał Paweł S. *Abundant passiones Christi in nobis.* Nád to obfituią, nád zámiar dostatnie są JEZUSOWE dosyć czynienia, nader dostatni okup nasz męki iego, nader do-
Rom. 5. statnia znami litość iego: ktorego *gratia in plures abundavit.* Nad potrzebę, nad to obficie iego łaska, ná ludzie zpłyneła. A iáko łaski swoie, ták, i po-
2. Cor. 1. ciechy ludziom BOG obficie nád zamiar opatruie. *Abundat consolatio nostra.* Obfita iest prawi Paweł od JEZUSA pociecha nasza. Ták obfitą, i uczynkom dobrym, obmyślił Zbawiciel, i deklarował zapłatę. *Mensuram bonam, & confer-*
Luce 18. *tam, & coagulatam, superfluentem, dabunt in sinus vestros.* Odbierzecie prawi zapłatę miarą dobrą, natłoczoną, i nadto opływaiącą, i zbywaiącą. I za-
Psalm 35. prawdę tákową zeznawał, i przepowiadał Psalmista. *Torrente voluptatis potabis eos.* Ludźie, sługi twoie, Boże, w Niebie cáłym potokiem, nektaru, słodyczy Niebieskiey, á nie kielichem, nie puharem, nie żadnym naczyniem, bo
Psalm 45. nie żadnym wymiarem poić będziesz. *Fluminis impetus lætificat civitatem DEI.*
Luca 12. Nie naczyniami, ná stoły Niebieskie, u ktorych: *Faciet eos discumbere, & transiens ministrabit eis*, BOG Swiętych raczy, stawiaiąc napoie pociech Niebieskich: ale cáłą rzeką w Niebie do ukontentowania każdego Swiętego: ná wszelką obfitość, płyną pociechy, słodyczy, i nektary Niebieskie. I toć Prorokował Izaiasz, wzywaiąc ludzi tu do dzieł Zbawienności: w Niebie do radośći. *Omnes sitientes ad aquas venite.* Ktorzy tylo ludzie pragniecie, biegayćiesz do Boga, iáko do zrzodła dobroci, do morza nieprzebrancy litośći, przystępuycie, czerpaycie, do woli, i upodobania, do obfitośći. Psalm zaś toż sámo innym iesżcze podobieństwem wyraża. *Accedite ad eum & illuminamini.* Przystępuycie do BOGA, do światłośći, oświecaycie się światłem Boskiey szczodrobliwośći. Swiatło nie umie się po częśći udzielać, ale całe, iákie iest, iáko ná przykład słońce woczy ludzkie wchodzi całą iasnośćią każdemu przyświeca, każdemu całą iasnośćią swoią bez wymiaru dogadza. Ták BOG światłem iest niestworzonym, i nie umie się wydzielać: całym sobą, i całemi dostatkami swemi, skarbami, litośćiami, ludziom, i ludzkim potrzebom, bez wymiaru, i nad to wygadza, i prowiduie. Konkludował tákową uwagę Sal-
Salv. l. 4. de Eccl. vianus, i zeznał: *Rebûs necessariis, munitus est homo: Non necessariis locupletatus. Plùs ad usum postulavit. Et quod maximum est, dona illius vota nostra vicerunt.* Ma człowiek wszytko z potrzebę, żywota doczesnego, i zbawiennego, do zachowania oboyga, ale ma woboim żywocie, i nad potrzebę aż do obfitośći ubogacenia. Więcey zawsze BOG daie, niżeli prawdziwie potrzebuiemy, niżeli rzecz, i zażywanie nasze potrzebuie. A nad to, i nad to daie BOG niżeli sobie życzyć, i pragnąć możemy: á szczodrobliwość Boża, nie tylo potrzeby nasze, ale i żadze, i pragnienia dostatkiem swoim przewyższa ták co do żywota doczesnego, iáko co zbawiennego.

Co do oboyga, widzieliśmy woczywistych przykładach. Ze iednak mogą się naydować, ktorzy co do doczesnego opatrzenia, ná sobie niezdadzą się sobie tego doznawać, szczodrobliwość tę Bożą, ktorey, każdy człowiek nad zámiar doznawa, przełożyć umyśliłem krotką to z Bernarda, to z Seneki uwagą. Nie uważaliście, i nie uważacie ludzie, coście od BOGA odebrali, i
Bern Serm. 3. in Psalm. co odbieracie. *Quanta largitus est, ad sustentationem? quanta ad consolationem? quanta etiam ad delectationem?* Co, i iáko BOG wam każdemu dał, do sustentacyi, i pożywienia, co dał? iáko wiele? nad potrzebę, do okazałośći wygod, wczasow, i zasżczycenia się? Co tesz dał nad to, do delicyi, do przepychu, uciech, i rozmaitego udelektowania. Uważał to Mędrzec Rzymski, i
Sen. l. 4. de ben c. 6. po Chrześciańsku zdumiały zeznał. *Neque necessaria nobis tantùm providit, usque ad delicias amamur.* Opatrzność Boża nie tylo nam daie wszytkiego z potrzebę, żywota tego; ale, i nad to do szczerey uciechy, do przepychu, i delektacyi; á to do wielkiey nader obfitośći, ze swoiey szczodrobliwośći. Dalszym to, przydłuższy dyskursem w dziele stworzenia świata wywodźi.

Uważamy

Uważmy tylo dobrze, i prawie ftworzenie świata, á nie wątpliwie to uznamy; iáko nas doftatnie BOG umiłował, i w famym ftworzeniu, iáko obficie ubogacił? czyli do pożywienia, czyli do odzienia, czyli do mieszkania, czyli też do wczafu, i wygody! czyli do wfzytkich zmyflow nafzych ukontentowania, udelektowania? Co do pożywienia ludzkiego, potrzeba tego mogła fię dobrze odprawić, ábo iednym fruktow iákich urodzaiem, abo iednym zbożem, abo iednym ryb, aboli ktorym, czy z bydlat, czy z ptaftwa rodzaiem: Ták rozmaitych fruktow, i owocow, ták rozlicznego zboża, ták rożnego bydlat, i zwierzat, ptaftwa, ryb, rodzaiu, ná fzczere pożywienie, potrzeba nie było. Nayfzczodrobliwfza zaś, Opatrzność Boża, niechciała, tylo dać, co do potrzeby; ale by mogło flużyć, i do wczafu, i wygody, i co do urekreowania, i udelektowania, i co być by mogło, do famey okazałości, przepychu, apparencyi. Ták rozmaite ftworzył drzewa, zioła zbożá, ryby, rozliczne, i bydlęta, i ptaftwa domowe, i powietrzne, i zwierzyny, ták rożne, ták rozmaitego fmaku, aby człowiek fobie nie uteſknił; ale fmak rozmaitym pokarmem, mogł kontentować, wdzięczyć delektować. Nadto też fame, drzew rożnych, i zioł, i żywiołow innych owoce, ná pewne czafy podzielił. Iedne dał ná wiofnę, drugie ná lato, trzecie ná iefień: nauczył i podał fpofoby, záchowania, i ná zimę, do ludzkiego iedynie wczafu, i ukontentowania. Taż uwaga ma być, i co do odzienia. Iáko Adam, i Ewa, i wieku pierwfzego ludzie, obchodzili fię w odzieży, kożuchami z futra bydlęcego zrobionemi. Czego ich fam Pan BOG nauczył, kiedy im w raiu fam z robił kożufzki z futra. *Tunicas pelliceas fecit eis.* Ták dobrze, i náftępuiacy ludzie dalfzych wiekow, tákowymże odzieży fpofobem, obeść fię mogli, á Pán BOG nie miał dofyć ná famey potrzebie. Dał fpofob ludziom wynaleść płotna, ná co dał, i ftworzył żywioły fpofobne, i rożne, dał wełny ná fukna, włoczki, iedwabie ná materye, dał rożne, rożnych okras, zwierzat futra. Izáli to wfzytko do famey potrzeby, i pokrycia nágości? i zaflony od zimna? á nieraczey, nádto, i nád zámiar do ozdoby, do okazałości. Dał nad to ludziom wymyfł, i dowcip, i fztuczność, iáko ciagnać, złoto, i frebro, ná cienkie nići, iáko iedwabie złotem, i frebrem przeplatać, iáko materye haftować: nad to iefzcze ftworzył, i dał perły, drogie kamienie, á ták rozmaite dla iedynego wdzięku, dla iedyney ozdoby, okrafy, á nie dla potrzeby.

Tákaż fię ludziom popifał fzczodrobliwośćia, i co do mieszkania. Oddał ludziom drzewa, á te rozmaite, kamienie, ftworzył marmury, Alabaftry, i trwałośćia, i wdziękiem pięknym, rozmaite, y cudne porphirety, tudzież inne przepyfzne kamienie. Dał ludziom zmyfł, áby, opuśćiwfzy fzałafze, i námioty, iáko przedtym ftarzy mieſzkali; ftawiali fobie domy, pałace, zamki, fortece, i niewymownym kofztem, fztuka, apparencya, nauczył wyftawiac ftruktury, i bazyliki. Ludowi zaś pofpolitemu, lubo profte dał chaty; ale maia uważać, iáko fpolne mieſzkanie, z Pany, dał im bogate, wfpaniałe, cála ziemię niebem pokryta, nad wfzytkie dzieła, cudownieyfzym dziełem Bofkim. Chwalicie ludzie páłáce, i fzacuiecie! zczegoż? z pokoiow, fzpalerow, obicia, luftrow, ogrodow, w ogrodach z drzew, i kwiatow pięknie rozfadzonych. Aleć uważyć macie, że to ludzie możnieyfi, iedynie wynaleźli ná podobieńftwo tego; co ludziom BOG oddał do zażywania, pałać fwiata tego, ktory dla nichże ftworzył, czyniac, i ftanowiac ludzie, panami całego świata, i całego ná nim ftworzenia. *Replete terram, & fubjicite eam, & dominanimi pifcibus maris, & volatilibus cæli, & univerfis animantibus, quæ moventur fuper terram.* Rzekł BOG do Adáma i Ewy, nápełniáyćie ziemię, weźćie ia w poddáńftwo fobie, i pánuyćie nád rybámi morzá, nád ptákámi powietrzá, nád bydlęty, i zwierzęty, i wfzytkiemi żywiołámi ziemie. Teraz fię pytám: możefz bydź páłac ręka ludzka budowány? ták piękna, ták bogáta, doftátnia, obfzerna ftruktura, wyftawiony? iáko ieft świát ten, w pofpolite ludźiom mieſzkánie od BOGA oddány. Możefz bydź ogrod ręka ludźka założony? zmyflem ludźkim rozporzadzony? ták fztuczny? ták okázáły? ták pożyteczny, i obfzerny? iako ieft ziemiá, drzewámi rodzáynemi, i nierodzáynemi, zbożámi, ziołámi, kwiátámi ozdobioná? Możefz to ręká ludzká, ták potráfić, i rozporzadźić wirydárz? iáko BOG ziemię ofadźił,

oſádźił, gorámi, poprżeplátáł dolinámi, przedźiwna ſkáł, i gor łamánina, łąkámi, ſádámi,knieiámi, cháſzczámi, przytym poprzedźielał, iáko kánáłámi, i fontánnámi, potokámi, ieźiorámi, rzekámi, obwiodł morzámi, i ták źiemię ulanczawtował, iáko naydowćipnieyſze kunſzty, doſtátecznie ábryſowáć, i odmálowáć, toż dopiero, ták wyrobić niezdołáia, i niepotráfia! Obráz to tylo, i ćień ieden, á figurę w ogrodách ſwoich Pánowie máia: co BOG ná źiemi ſtworzył, i rozporzadźił, dlá ludźi w poſpolitośći. Dopieroż ieżeli weyzrżyſz ná niebo, iákiey kolorow odmienności, obłokámi, nád wſzytkie, ludzkiey roboty, ſzpálery, wdzięcznieyſzemi, pokrył, uháſtowáł, gwiázdámi oſádźił iáko luſtrámi, w przedźiwney iáſnośći, i okázáłośći. Oſádźił ſłońcem, Księżycem, i innemi plánetámi, i luminárżámi, porozmierzał ſam, i rozporządźił, niebioſom obroty, planetom biegi, i sfery, znáki ná Zodiáku rozłozył, i czáſy wymierżył ludźiom: rozkázał rozmáitym ſkutkiem, i odmiána, ták powietrzá, iáko żywiołow; áby dnie, i nocy, lunácye rożne, ieśień, lato, źimę, wiosnę, nieuſtáiacym porządkiem wymierżáły. Ták rozporżadzone, w dźiełách, ſplendorách, okráſách, i ſkutkách, przedziwne mieſzkánie ſwiátá, ludźiom BOG dárowáł, ku wygodźie poſpolitcy. I nie zadźiwić ſię nád dźiełámi rak Bożych z Pſálmem: *Mirabilia opera tua Domine.* Przedźiwne ſa Pánie dźiełá twoie, ná źiemi, ná morzu, ná niebie, i pod źiemia, ábo wláſmey ziemi: *Delectáſti me Domine in factura manuum tuarum.* Udelektowáłeś mię Boże, w dźiele, i ſpráwie rak twoich. Coż mowić? iáko Pan BOG zmyſłom ludzkim, rozmáite opátrżył ukontentowánia? Oczom do rekreacyi, i do widzeniá, dał ták piękne niebo, odziáne obłokámi, uháſtowáne plánetámi, i gwiázdami, nád co niemáſz nic pięknieyſzego. dał ziemię, ták rozmáićie, pięknemi lanczáwrámi, przedziwnemi, przemiána, i przedziáłámi ozdobiona. Możeſz ſię co rownego, w Páńſkich widźieć pálácách. Specyáł to ieſt, i drogo ſzácowány, i kupny, kiedy ludzká ręká ná podobieńſtwo náturálne, wyrobi kwiát iáki, drżewo, ábo, tym podobne dźieło; ktore z Boſkiego rozkázu, náturá rodźi i wydáie. Ták Krolowá Sába, zá náycudownieyſzy prezent, Sálomonowi pokázałá, kwiát robiony, od náturálnego nierozeznány; ktory pſzczołka dopiero rozeznał. Uſzom do uwdzięczenia, i udelektowániá, opátrżył BOG, rozmáite práſzat wdźięczne głoſy, i ſpiewánia, dał i muzykę, to zgłoſámi wdźięczna; to hucżna, i ſztuczna, inſtrumentámi. Smákowi ludzkiemu dogodzić chćiał BOG, rozmáitemi łákoćiámi, ſłodyczámi, ták w pokármách, iáko nápoiách, rozmáitośćia wdziękow, ukontentowáć. Powonieniu dáł kádzidłá, wonie, piżmá, perfumy, bálſámy. Dotchnieniu dáł puchy, miękkośći. Ták Wſzechmocny BOG, táka ſzczodrobliwośćia,nád potrzebę, do ſámego náwet udelektowániá, ludźie opátrzyć chćiał, i uprowidował: *Omnia ſubjeciſti ſub pedibus ejus.* Co tylo ná ſwiećie ſtworzył, to dał ludźiom w pożytek, i záżywánie, tego wſzytkiego ludźie, Pánámi uczynił. Pytám ſię Chrześćiáńſtwá mego; Uważaliśćie kiedy, ták náleżyćie ſzczodrobliwość Boża, iáko iey obfićie zażywáćie? Dźiękowáliśćie Bogu, zá opátrzenie,nie tylo ſzczegulne, pártykulárne, wam wydźielone od BOGA, ále, i zá poſpolite, w używániu ſwiáta tego pozwolone. A bárdźiey ſię ieſzcze pytam: iákośćie dotad, tych dobr ſzczodrobliwośći Bożey, poſpolitych, i ſzczegulnych zażywáli? czyli ku czći Bożey, czyli ku obráźie, i zniewádze dawce, i Tworce ſzczodrobliwego? I piękna ż to? i rozumna ż to? i nie ſromotná? dáry Boże, dátki hoynośći Bożey, obrácać ná obelgę dáwce dobroczynnego? Pomyślćie, uwáżćie, iákobyśćie ſami boleli; gdy by was kto mieczem od was ſobie dárowánym, rabał, gdyby ſztyletem ofiárowánym, oczy wam wykálał: gdyby darowáne od was náczynie, farfurę náprzykład, tłukł o wáſzę głowę, ábo workiem pieniędzy od was dánych, was bił, i ránił; iákoby to wam nieznośná byłá, że was waſzym dobrem biia, i znieważáia. To wſzyſcy ludźie, BOGU Tworcy, i dáwcy wyrzadzámy; kiedy ſtworzeniá iego, czyli powierzchnych dobr, iáko dobr fortuny, i rzeczy żyiacych, ábo nieżyiacych, czyli nam wrodzonych, iáko ćiáłá, i ſił iego, zdrowiá i zmyſłow náſzych, duſze, i ſił iey, Pámięci, rozumu. woli, źle záżywámy, i ná zniewágę BOGA obrácámy.

Pytam ieſzcze, iáko my też z BOGIEM ſię obchodźiemy? á iáko ſzczodrze? ábo iáko ſkapo? Przyznáć muſiemy, bo nas, i wiárá i rozum niewoli do tego; że wſzytkie dobrá powierzchne, i przyrodzone od BOGA mámy. A

iáka

iáka też ochotá, iáka szczodrota, tych dobr oboygá, ku czći; i chwále Boſkiey, do tad udźieláliſmy? Nieſłuſznáż było, ábyſmy dobr tych, ktoreſmy od BOGA wźieli, dlá czci Bożey nieżáłowáli, czyli to zdrowiá, śił, zmyſłow rozumu, pámięći, czyli fortuny, i doczeſnośći. I záliſz tego BOG potrzebuie? ále práwa wdzięcznośc ták káże, ále náſze w tym dobro. Izáliſz ten BOG, i wſzechmocny, i ſzczodrobliwy, ktory nas ták hoynie udárował, tych że darow ſwoich wlásnych (ktorych ku czći iego załowáć niebędziemy: *De tuis donis, ac datis tibi offerimus.*) niezmoże, i niezechce w nas pomnożyć? á ieżeli nas ze ſwoiey woli, procz náſzey dobrey chęći udárowáł? możemże rozumieć? że nie bárdziey udáruie, kiedy dárow iego záżywáć będziemy. A wiedźieć máćie, że, w tym pewna záſługę; żywot wieczny, i w nim chwálę wieczna, ſobie pomnożyćie, i da BOG odbierzecie, zá też dáry Boże, ktore BOGU oddáćie. Tákże ſię hoynie z BOGIEM obchodźmy, á pewnie BOG, ná odpłáćie żywotá wiecznego, známi ſię obeydźie, náder ſzczodrobliwie; Amen.

Ná Niedźielę piatą po Swiatkách.

Qui dixerit fratri ſuo raca: reus erit concilio. Qui autem dixerit fatue: reus erit gehennæ ignis. Matth. 5.

Złorzeczliwy ięzyk z piekłá rodem. Naypewnieyſzy piekła dziedźic.

NIc łátwieyſzego, nic poſpolitſzego ludźiom, ále teſz nic ſzkodliwſzego; nic śmiertelnieyſzego; iáko złorzeczliwość ięzyká. Ze złorzeczliwość poſpolitá, wyświádczáia to przekupnie, i tárgowne tryty, ſzynkowne zgiełty, brzmia złorzeczliwośćia, i prywatne domy, i doſtoynieyſze kámienice! Dáy Boże? áby i święte mieyſcá, ktoreby Ewangelia brzmieć miáły, złorzeczliwośćia nie huczały. Poſpolita złorzeczliwość wyraża, i złym ſumnieniom przyznawa Mędrzeć. *Semper jurgia, quærit malus.* Złego ſumnienia człowiek, ſwarow zawſze ſzuka, áby miáł komu złorzeczyć. Sokrates uwiadomiony, że mu zły złorzeczył, od powiedział: *Atqui bené loqui non didicit.* Co zádziw? że zły, by i publicznie złorzeczył! dobrze nie umie mowić, á z wlaſzcza pochmielu, abo po alembiku; iáko gorąco, ták złorzeczliwie. *Labia stulti miſcent ſe rixis, & os ejus jurgia provocat.* Naypoſpolitſza iednak głupim, i proſtakom złorzeczliwość. Głupiego wárgi, ſwary zaczynać rade, porywcza złorzecza, ięzyk nie rozumnego powołuie, i pociaga do złorzeczenia. Iáko zaś ludziom poſpolita; ták ieſt prawie naysmiertelnieyſza. I to zeznał tam że Mędrzec: *Os stulti, contritio ejus, & labia ipſius, ruina animæ illius.* Uſtá głupiego, ſkáżenie, i zgubá iego, i wárgi, i ięzyk, nierozumny, iáko do złorzeczenia porywczy; ták duſzę w ćięſzka ruinę záwodźi. Złorzeczliwy ięzyk, duſz pewny, i okrutny zagubcá. Nieomylny to wyrok JEZUSOW! *Qui dixerit raca: reus conſilio:* rzec słowo uráżliwe, zárábia ná rádę, nád ſad wyżſzy, zelżyć złym słowem, abo zhánbić, zárábia ná ogień piekła; *Qui dixerit fatue, reuſ erit gehenna ignis.* Więcey nád to powiedzieć, ná obrzydżenie złorzeczliwośći nie może: iáko, że złorzeczenie, ſromotne bliźniego zelżenie, piekłá, i ogniá iego, ieſt winne, i godne. Ato Boſkim wyrokiem: *Qui dixerit fatue, reus erit gehennæ ignis.* A więc rzecz moiá będźie, to ſámo ſzczyrzey wytłumáczyć, iáko złorzeczliwy ięzyk, ieſt z piekłá rodem, i náypewnieyſzy dźiedźic, i poſſeſor piekłá. Ad M.D.G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Mátki. Prov. 17.

Zły, á złorzeczliwy ięzyk, rodem z piekłá zápowiada Tertulian: *Ex lingua agnoſcimus ingenium diaboli.* Subiektá diábelſkie ięzyk wydaie, i rodzáy ich z piekłá ſam opowiáda. *Natales impatientia, in ipſo diabolo reprehendo.* Ko- Tertul. l. de Contumel. Cap 15. l. 4. de pul.

lebki złorzeczacey niećierpliwośći, łono ieſt czártowſkie. Wpiekle ſię urodźił, w
piekle wypielęgowáł, ná łonie czártowſkim wychowáł, ięzyk złorzeczacy. W tym
Chryſ. hom. ad baptizat. że był zdániu, i mowił Chryzoſtom S. *Vndiq; nobis dæmon inſidias præparare conſue-
vit: ſed faciliùs homines linguá, & ore peccant.* Niekupić pokus, zdrad, náiázdow u
czártá! do káżdego nas grzechu kuśi, i przyprowádźić uśiłuie: ále náyprędzey mu
ſię powodźi, i náypoſpoliciey ludźi zá ięzyk chwytáć, i w grzech wprowádźić.
Nullũ enim illi æquè congruũ organũ eſt, in miniſteriũ interitus ac peccati. Czárt práwi
ieſt, iáko orgániſtá, orgánki iego náykochánſze, ięzyk ludzki, ná ktorych to or-
gánkách, wſzytkich grzechow nuty wygráwa: á niecnotliwe pieśni, ferálnym oſtá-
tniey zguby tonem, i piekielnym biádá zakończa. Jákob S. zły ięzyk, Akádemia,
Iacobi. 2. ábo zgromádzeniem niepráwośći tytułuie: *Lingua eſt univerſitas iniquitatis.* Za-
dná ná świećie univerſitas, ábo Akádemiá, tak wiele rożnych náuk, w ſobie nie zá-
wierá miſtrzeńſtwá, iáko wiele grzechow, i niepráwośći, nauczá ludźi, zły ięzyk,
iák wiele ieſt ſproſnych grzechow, lekcyi, w złorzeczeńſtwie. Opłákiwáł Ieremi-
Ier. 23. áſz nieſzczęsliwość: *A facie maledictionis luxit terra.* Opłákáná źiemiá, opłákáná
iey dolá, od złorzeczeńſtwá, i przekląctwá: ktoremi ſię świát iák nápełniá, ták nie-
ſzczęśći, i do zguby doczeſney, i wieczney záráża. Uważał tę nieſzczęśliwość
świátá od złorzeczeńſtwá, przyrodzonym rozumem Epikurus: *Si Deus Dominus,*
Stobaus. *hominũ votis obtemperaret, mundũ pridẽ periturũ imprecationũ licentiá.* Gdy by Bog
miáł ludźi ſłucháć, á czynić, iáko ieden złorzeczy drugiemu; dáwnoby świát zgi-
nał. Bo niemáſz práwi człowieká ná świećie; ktoremu by złość iáka złorzeczyć
nie miáłá. Do tey nieſtwory przyſzło, że ſzukáiac i z pochodnia, nie náydźieſz
między ludzmi, ktoby kiedy nie złorzeczył. Wprzod to, niżeli páćierz dźieći umie-
ia, á żaden ták nie rośnie grzech z ludzmi, iáko złorzeczeńſtwo: á przeto też żá-
den grzech, ták wielu, iáko ten ná duſzy nie zágubiá. Pytał ſię o to Dáwid: *Quid*
Pſal. 119. *detur tibi, aut quid apponatur tibi, ad linguã doloſã?* Co też zły człowiecze, otrzy-
máſz od Bogá zá zły twoy ięzyk? Odpowiáda ſamże: *Sagittæ potentis acutæ, cũ
carbonibus deſolatoriis.* Wedle Hebráyſkiey: *cum carbonibus juniperorum.* Oto
práwi ſtrzáły oſtre, i hártowne, mocárzá potężnego, to ieſt BOGA ſpráwiedli-
wego, czekáia złego, zá złe mowy; á te groty, z węglámi puſtoſzacemi z o-
gniem iáłowcowym, ktory gorętſzy, dlá tłuſtſzey máteryi i dlá większey iego
trwáłośći. Bo BOG ſpráwiedliwy, ná ięzyk złośliwy, i złorzeczliwy, záżywa
oſtrośći ſadu, i ſpráwiedliwey zemſty ſwoiey. Hártuie groty, i ſtrzáły zaoſtrza,
do ſpráwiedliwie kárzacego łuku ſwoiego, á temi grotámi i ſtrzáłámi przeráża,
i przeſzywá złorzeczliwych w kárániu; to doczeſnym, i pośmierći w kárániu
wiecznym, ogniá nieugáſzonego, i wiecznego: *Sagittæ acutæ, cum carbonibus
deſolatoriis.* Kárze BOG złorzeczliwe i nátym świećie, obrácáiac, ná nich że
ſámych te przekląctwá; ktore ná innych rzucáia, áby ná nichże ſámych przy-
ſzły, i ná nich ſámych ſię ſpełniły. I przeto záłożone piſmo, ták ſię tłumáczyć
może: Ięzyk złorzeczliwy, przyidźie ná oſtre mocárzá ſtrzáły, i hártowne gro-
ty, to ieſt: Ięzyk złorzeczliwy ieſt iáko łuk; ktory złemi ſłowámi, iáko ſtrzálá
Bern de tripl Cuſtod. mi przeſzywá, krwawi, i ráni ſerce bliźniego. Zeznáwał to Bernárd Swięty. *Le-
viter volat ſermo, ſed graviter vulnerat: leviter tranſit, graviter urit: leviter pro-
fertur; ſed non leviter revocatur.* Iſtná ſtrzáłá, złe ſłowo, prętko i płocho zuſt,
iáko z łuku wypáda; ále ćięſzko ráni; płocho, lekkomyślnie wyleći; á ſrodze
dopieka, i dogára: łátwo ráni; ále nie záráz zágoi, co ſię złym ſłowem zá-
krwáwiło. Máło nátym, żeś ty z prętkośćia wymowił, kiedyś ſrodze ránił.
Szybko ſtrzáłá leći, ále wſkroś ſerce przeſzywa, i zábiia. Dość ráz, dárſko,
by i z prętká mieczem máchnać, kiedy za rázem głowá, ábo ręká odpádłá: Nie
uléżywá to rány, i bolu, że prętko, kiedy ćiężko rániſz. Zeznáwał to o złorze-
Chryſ. czliwośći Chryzoſtom: *Neſcio, quomodo omnibûs rebûs amariùs, mordere ſolent
maledicta.* Nie ták práwi od wśćiekłego pſá, ábo od kłow lwá, ábo dziká, ćię-
ſzká ludźiom rána, iáko od złorzeczliwego ięzyká. I toż ſámże Pſálm zezná-
Pſal. 63. wáł o złorzeczliwych: *Acuerunt linguas ſuas, ut gladium; intenderunt arcum,
rem amaram. Symmachus: ſermonem amarum.* Záoſtrzyli ięzyki ſwoie iáko mie-
cze, nálożyli łuk ſwoy, rzecz gorzka, i śmiertelna: to ieſt mowę gorzka, kiedy,
Prov. 25. złorzeczliwa. Toż Mędrzec Páńſki: *Iaculum, & gladius, & ſagittæ homo, qui
loquitur contra proximum ſuum.* Słowá grube, i zelżywe, ſa iáko chłopſkie, ko-
záckie poćiſki, zły i złorzeczliwy ięzyk, iáko miecz oſtry; boć bárziey ieſzcze

boli

boli od języka, niżeli od miecza. Afłowa złe, i złorzeczeńſtwa, ſą iáko po- ſtrzały; ktore ſerca bliźnich przenikaią. Te tedy groty, te ſtrzáły, złorze- czeńſtwa, BOG ná ukaranie ſamegoż złorżeczliwego języka, obraca: że to, czym bliźniemu złorzecza, ná nich ſamych BOG ſprawiedliwie wypełnia. A to Pſalm inny wyraża. *Converſi ſunt in arcum pravum.* Złorzeczliwi, obroci- li ſię w łuk opaczny, ktorego ſtrzała w proſt nieleci, ná kogo ſię mierzy, ale ſię na ſtrzelca obraca. Ták właśnie tłumaczył Hieronim S. *Arcus pravus eſt, qui, cum contra inimicum ſagittas putatur ejicere, ſauciat tenentem.* Łuk opaczny ten ieſt, ktory ſamego ſtrzelca rani. *Converſi ſunt in arcum pravum.* Zły język, łuk opaczny, z ktorego słowa oſtre, iáko ſtrzały puſzczáia ſię, ná bliźnie, á ſpráwiedliwym ſądem Bożym, obrácáia ſię ná złorzeczącego. *Dum æmulum lædere nititur, in ſemetipſum proprio furore bacchatur.* Złorzeczącego złość, uſilu- ie ranić, i ſkrwáwić ſerce bliźniego, á BOG ták roſporządza, i kieruie, że ra- ni ſerce tegoż, ktory złorzeczy, ſamego, á ták złośćią właſną ſwoią ginie; ktory zgubić chciał drugiego. A toż ſamo wyraznie Pſalm inny deklaruie. *Infirmatæ ſunt contra eos.* Chaldayczyk czyta: *Offendunt ſeipſos linguâ ſuâ,* złe języki obrociły ſię i zmocniły, ná ſamychże, złorzecżliwych, ktorych właſny ich pobiiá język. Przyrzekał Mędrzec Páńſki. *Benignus ſpiritus Sa- pientiæ, & non liberabit maledicum à labiis ſuis.* Łaſkawy, i miłościwy Duch Boſki, duch Mądrośći, ale nie złorzeczliwego: bo tego nie wybawi od plagi, i kaźni ſrogiey uſt iego. *Non liberabit maledicum à labiis ſuis.* Łatwieyſze ieſt Miłoſierdzie Boże, innym grzechom, ale nie złorzeczącemu językowi. Nie- tuſzył Pſalm, aby złorzeczliwi doſzli miłoſierdzia Bożego. *Labor labiorum ipſorum operiet eos.* Iáko, kiedy kto w ſtudnią wpadnie, á ſtudnią przykryią, ábo zarzucą; niemaſz nadziei, áby wpadły, z niey wyſzedł, i nikt iego ſkwir- kow i modły nie uſłyſzy, zá tym nie poratuie. Tak złorzeczliwość, upadłe, w ten grzech, ná przepaść, potępienia, pokrywa, iáko kamieniem, ſtudnię przy- wala, złorzeczliwe przytłumia: á ták niemaią nadziei, aby uſzli ſprawiedliwey zemſty Bożey. Ták właśnie ſtało ſię z Dathanem, Core, i Abironem. O- tworzyli ci złorzeczliwe uſta, ná Moyżeſza i Aarona. Skarał ie BOG zaraz: á iáko? *Aperuit terra os ſuum, devoravit Core, Dathan & Abiron, quos aperto ore terra abſorbuit.* Otworzyła ziemia uſta ſwoie, i żywo ich pożarła, połknęła, i piekłu oddała. Ták nieſzczęśliwy wet u BOGA złorzeczliwośći! Otwieraſz ná złorzeczenie, uſta twoie; otwiera teſz paſzczą ſwoię piekło; aby cię po- żarło; wywołuieſz tyſiącami z piekła duchow ciemnośći. *Dilatavit infernus animam ſuam.* Piekło teſz roſpreſtrzenia paſzczą ſwoię; wylatuią zli ducho- wie, ná twoię zgubę nieſzczęśliwą. Nie tuſzył ani obiecował inaczey złorze- czliwym Mędrzec. *Qui maledixerit Patri, & Matri ſuæ, exſlinguetur lu- cerna ejus in mediis tenebris.* Kto prawi złorzeczy, Oycu, i Matce ſwo- iey, tego światło zagáśnie w poſrzod ciemności. Niema i mieć niepowi- nien mieyſca, *cum filiis lucis,* z Synami światłośći złorzeczliwy: Zgaśnieć nieſzczęśliwie, w poſrzod zewnętrznych piekła ciemnośći, ktore go pochło- ną. Indziey podobnie. *Dum maledicit impius diabolum, maledicit animam ſuam.* Przeklinaſz złemi, toć ſam duſzy twoiey złorzeczyſz, i duſzę ſam ſwoią przeklinaſz á ſam od ſiebie gynieſz, ſamego ſiebie nieprzyiaciel i za- boyca. Upewniał w tym Paweł S. *Maledici Regnum DEI non poſſidebunt.* Złorzeczliwi Kroleſtwa Bożego nie poſiadą. Mieſzkanie ich z duchami cie- mnośći; ktorych ták częſto ná bliźnich z piekła wywołuią, á ktorych ták częſto ná języku ſadzaią, z temi ná wieki w piekle oſiędą. Iákoſz Piotr Da- miani twierdzi; że złorzeczliwi, iuſz tu w żywocie tym, piekło zaczynaią, z duchami złemi, ktorych wſpominaią. *Infernus terra maledictionis.* Piekło prawi z ſenſu Theologow, ieſt ziemia złorzeczenia, ſtan potępienia to nieſie, że ieden drugiemu Ociec Synowi, Syn Oycu, i ták podobnie, inni ſobie zło- rzeczą. Zatym złorzeczliwość potępieńcow, właśność ludziom piekło na zie- mi ſunduie, bo iáko w piekle ieden drugiemu złorzeczy, i tu iuż zaczynaią, iáko ſobie w piekle złorzeczyć będą. Iákoſz proſzę: ſami ſię oſądzcie, kto- rzy ſię w tym grzechu nayduiecie. Proſzę, iákoby ſady ziemſkie ſądziły? kto by obraz Krolewſki, świniom ná kły, i pod nogi rzucił; abo w rynſztok, i w kały zanurzył, abo ſtrzelcom głupim ná cel założył. Proſzę, iákoby ſądzić

Pſalm 77.
Hier. Ep. 72. ad Euſtoch.
Pſalm 63.
Sap. 1.
Pſalm.
Num. 16. Deut. 1.
Iſaia.
Prov. 20.
Eccl. 21.
1. Cor. 6.

trzeba, iákoby ſadzono tych? ktorży by Obraz malowany, Páná JEZUSA ná tę hanbę, ktora wymienił o Krolewſkim obrazie, podali? A ktoreby ogniow ſtuſy, doſtatecznie, táka ſzkaradę ukarały? A niewierzycieſz, że każdy człowiek, Obrazem ieſt BOGA w Troycy Iedynego, ná wyobrażenie Boze ſtworzony, i ná podobieńſtwo Syna Boſkiego, krwią, i śmiercią iego reformowany. *Conformes imagini Filii DEI.* Sądzcieſz teraz, czegośćie ſámi godni, kiedy bliźniego, obraz BOGA prawego, nieſzczęśćiom, chorobom, paraliżom, złym duchom, ná zniewagę, ná hanbę Boſka, złorzecza oddalecie, i rzucacie.

Num. 27. Zákazano u Moyżeſza Balaamowi złorzeczyć, tym Fundamentem. *Non maledicas populo, quia benedictus eſt.* Nie złorzecz ludowi, bo mu BOG pobłogoſławił. BOG bliźniemu twemu pobłogoſławił, iáko i tobie; ták ná nim obraz ſwoy wyraził iáko i ná tobie, á ty w kontr BOGU, złorzeczyſz temu; ktoremu BOG błogoſławi. BOG ſtworzył, odkupił, ſam krwią, i Męką, ſwoią, poświęcił, do Nieba náznáczył, i ná chwałę wieczną obrał: á ty mozniey ſzym ſię nád BOGA czyniſz, i przeciw ordynanſowi, i woli Boſkiey, śmieſz czartrom oddawać ná potępienie; ktorych BOG chce mieć ná Zbawienie: á iákim to prawem? kto ci dał prawo, ná twego bliźniego; á zkadci ta władza ſadzenia, potępiania, czartom oddawania? á uważaſzże to, że ſię wdżieraſz w prawo Boże, odbieraſz BOGU, ſobie przywłaſzczaſz urzad Boſki, á będac człowiekiem grzeſznym, i ieſzcze nad bliźnie twoie grzeſznieyſzym, ſadziſz, potępiaſz lepſzego, á nie twego podanego; ale przyiaciela i chwalce Boſkiego, á ſadziſz ná piekło, ſprawcom piekła czartom oddaieſz, iákobyś był BOGIEM, ſędzią, á nie człowiekiem grzeſznym, i biedakiem Słucháyże ieno coci Auguſtyn

August. Serm. de Steph. przepowiada? *Et tu, quando dicis Occide inimicum meum, te facis judicem, DEUM tortorem.* A to co za nierozum? twoiey hardośći, co za głupſtwo zuchwałośći? Mowiſz bliźniemu Boże cię zabiy! to BOGU roſkazuieſz? aby bliźniego zábił; toć ſiebie ſędzia czyniſz, á BOGA ſprawca Dekretu twego, i poſługaczem; aby BOG to czynił, co ty ná bliźniego Dekretuieſz. *Facis te Judicem, DEUM tortorem.* Zadaię ci więcey złorzecżniku, że ſię zapieraſz, wyrzekaſz, iáko ducha, nauki JEZUSOWEY, ták ſamego JEZUSA. Przy-

Luca 6. kazał Pan JEZUS, *Benedicite maledicentibus vobis.* Błogoſławić złorzeczacym; ty opak, przeklinaſz, i złorzeczyſz tym, ktorym on błogoſławi, iáko członkom, i braci ſwoiey. Ták bowiem wierne názywa Zbawiciel, i bracia ſwoia, i członkami ſwemi. Nad to wyłaczaſz ſię z Kośćioła Bożego, i z pocztu wiernych, á w kontr idzieſz Bożemu Kośćiołowi. Kośćioł Boży exorcyzmy poſtanowił; aby czárty od ludzi wygániał i wypędzał, á ty, tychże złych duchow, tyſiacami do duſz bliźnich w prowadzać uſiłuieſz. Sroſzſzá to ieſt, á nie omylna, że złorzeczac bliźniemu, złorzeczyſz ſámemu JEZUSOWI, Pánu,

Matth. 2. i BOGU twoiemu. Ták ſam deklarował JEZUS. *Quid quid uni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis.* Co wyrzadzicie złego, abo dobrego nay mnieyſzym moim, mnie wyrzadzicie, i uczynicie. Przekleſtwo ná bliźniego, ieſt oraz ná CHRYSTUSA ſamego. Wiedzże o tym! że BOG nie przyimie błogoſławienſtwa twego, kiedy umieraiac, abo żyiac, zechceſz błogoſławić, kochanym twoim dzieciom, abo przyiaciołom. Odrzuci BOG te ſame błogoſławieńſtwa twoie, ktore ty niby BOGU, i świętym oddawałeś, Niegodne tego błogoſławienſtwa złorzeczacego; aby ie BOG przyiał. Iáko bowiem, ty prawie możeſz błogoſławić BOGA, tym ięzykiem, ktorym temuż BOGU, w wiernych ſługach iego, bliźnich twoich złorzeczyſz! ktorym, złych duchow, ná bliźniego, w bliźnim ná BOGA Zbawiciela wzywaſz? Profanuieſz przy tym uſta twoie, ktoremi Sákramenta święte przyimuieſz, i ktoremi BOGA wſpominaſz, i wzywaſz. Czyniſz niegodne uſtá twoie; aby BOG wyſłuchał modlitwy twoie. A toć przyrzeka Mędrzec, arcy wielkim Fundamen-

Eccl. 34. tem. *Unus maledicens, unus orans, cujus exaudiet vocem DEUS?* Tym, że ięzykiem złorzeczyſz, i złych duchow ná bliźniego zwołuieſz; á tego chceſz, aby ie BOG zeſłał ná niego: ktorym teſz ięzykiem modlac ſię, BOGA, i pomocy iego, ná twoie potrzeby wzywaſz; á kiedyſz cię má BOG wyſłuchać? czy kiedy zemſty wołaſz ná bliźniego czyli kiedy żadaſz dla ciebie ſukkurſu Bozego? kiedyż ma BOG wyſłuchać? czyli, kiedy ſię modliſz? czyli kiedy przeklinaſz? A potym, co zá nieſtwora! Ná tymże ięzyku, á

częſto

częſto rázem ſádzaſz BOGA, ktorego wzywáſz, ſádzaſz o bok z BOGIEM złe duchy, ktoremi przeklináſz. Bárdziey zelżyłeś, niżeli byś uczćić miał BOGA, kiedyś go z nieprzyiáćioły czárty, ięzykiem twoim porownał, zárownie wzywáiąc BOGA, iáko złych duchow, ktoremi przeklináſz. A iáko możeſz śię ſpodźiewáć, po tákiey ſzkárádzie; á żeby kiedyś w niebie BOGA wielbił, i chwálił z Aniołámi tym ięzykiem; ktoryś, ták częſto nápełniał, i ośádzał, złemi duchámi? Teraz w żyćiu, prawie nie wychodzą zuſt twoich źli duchowie, á iáko przy śmierći poſtáć może w uſtách twoich BOG Zbáwićiel, i náyſłodſze Imie iego JEZUS? Upominác śię będą ná ten czas źli duchowie ięzyká twego, iáko ſwego, i rzeką: náſz to ięzyk! Sądz Boże ſpráwiedliwie! náſze to było mieſzkánie, uſtá iego złorzeczliwe: nas wzywał, nas złośliwie miánował, nam należy, náſz to pobratyn, i przyiáćiel, ięzyk złorzeczliwy. Nie godźien ten ięzyk Boże; ábyś ty ná nim poſtał; ktory o tobie niepomniał, i nieſłáwił ćiebie BOGA, ále nas wzywał, i głośił w żyćiu; Niechże, i pośmierći z námi, biáda ſpiewa, i niech z námi złorzeczy ná wieki. Przeklałeś Boże przez Pſálmiſtę, uſtá złorzeczliwe, áby zániemiáły: *Muta fiant labia doloſa, quæ loquuntur adverſus juſtum iniquitatem.* Niecháyże Boże (wołáć będą czárći) zániemieią przy ſmierći uſtá złorzeczliwe! á niecháy ćię wzywáć niezdołáią te uſtá; ktore przećiw tobie, i przećiw prawu twemu, nas z piekłá, ná ſługi twoie wierne wywoływáły. Jákoż, czytáć tylo hiſtorie, iáko wielu złorzeczliwych przy śmierći ná słowá dobre, ná słowa pokuty, ná słowá do Boga zániemiáły; ále ábo złorzecząc, ábo bluźniąc, i roſpáczáiąc oſtátnie ſkonáły, i záwárły śię, i ták wiecznie zginęły. Tákowy był, ktory śię w grzechách nie káiąc, tym ſkłádáć chćiał, że przy ſmierći trzemá słowámi BOGA przebłágá, ktorego tyśiącámi obrážał. Przyſzedł czas śmierći, wymowił ći, ábo rączey wyzionął niepoczćiwie trzy słowá ná ſwoie potępienie: *Diabolus rapiat animam.* Czárćie porwii duſzę, i ſtáło śię, że iáko ſwoię, porwał, i poniosł do piekłá. Konkluduie Pſálmiſtá: *Cohibe linguam tuam à malo.* Chrześćiáńſtwo moie, utrzymuyćieſz ięzyk, iáko náypilniey od złorzeczeńſtwá, ktore was, i doczeſnie nieſzczęśći i wiecznie gubi. Utrzymuyćie śię dlá BOGA, ábyśćie go tu nie hánbili, i w piekle nie bluźnili. Utrzymuyćie śię dlá Niebá, ábyśćie w nim wiecznie BOGA błogoſłáwić mogli. Utrzymuyćie śię dlá wáſzego doczeſnego dobrá, i dlá wiecznego, ábyśćie w tym żyćiu wymodlić mogli ná BOGU, błogoſłáwieńſtwá iego, á żebyśćie przy ſmierći ſkutecznie wzywáć BOGA mogli ná żywot waſz, i ná zbáwienie. Nieprzeklináyćie: áby was BOG nie przeklał ná ſądźie oſtátnim, náynieſzczęśliwſzym owym przeklęſtwem: *Ite maledicti in ignem æternum.* Podźćie przeklęći ná ogień wieczny. Przeklináliśćie, badźćieſz przeklęći. Przepowiáda Pſalm: *dilexit maledictionem, & veniet ei.* Kochał śię w przeklęſtwie, przyidźie nán przeklęſtwo. Przeklinał ludźi, BOG go ná wieki przeklnie. Nieprzeklináyćieſz, ábyśćie nie byli od BOGA, wiecznie przeklętemi. Błogoſłáwćie rączey bliźnim wáſzym, ábyśćie byli od BOGA wiecznie błogoſłáwionemi,

A M E N.

Pſal. 30.

Pſal. 33.

Pſal. 108.

Ná Niedźielę Szoſtą po Swiątkách.

Miſereor ſuper turbam, quia eccè triduo, ſuſtinent me, & non habent, quid manducent. Marci 8,

Nayzbáwiennieyſzá i náyſczęśliwſzá ludźiom z Bogiem nádźiei ludzkiey z litośćią Bożą, pość ná wytrzymáną.

NAuczćie śię dźiśiá ludzkie niedoſtátki, żebráctwá, niedołężnośći, ſztuki ná BOGA, iáko ſobie niewolić BOGA máćie, iáko obligowáć ſzczodrobliwość Boſkiey litośći, i opatrznośći? Náyſzczęśliwſzá, náyzbáwiennieyſzá ludźiom, w iákimkolwiek nieſzczęśćiu, i złym ráźie, wytrzymáć BOGA w nádźiei, w ufnośći, ku iego litośći; á czym dłużey BOG miłośier,

sierdźie swoie zdá śię odkłádáć; tym pewniey, tym serdeczniey Bogu, i litośći iego dufáć. Doczeká śię zápewne szczodrobliwszey Boskiey Opátrznośći, obfitszey litośći, kto iey czeká z nádzieią dobra, i stáła w ćierpliwośći. Doznály tego w dźiśieyszey Ewángelii ćierpliwe nádźieie rzeszy kilkotyśięczney, ktore iáko w głodźie trzydniowym wytrzymowáły BOGA, w ufnośći; ták obfiteylo- znáły iego litośći. Nieprzykrzyły śię Pánu zgłodniáłe trzydniowa exspektátywa rzesze, wytrzymowáły w nádźiei: *Triduo sustinent me.* A więc serce Páńskie, do obfitszego, i cudownieyszego miłośierdźiá, tym dźielniey zniewoliły: *Misereor super turbam.* Muśiał śię BOG, á szczodrobliwiey, á cudowniey, nád rzeszámi ulitowáć, ktore w odwłoce Opátrznośći, umiáły BOGU gruntowniey i ćierpliwiey dufáć: *Misereor super turbam, quia ecce triduo sustinent me.* Te rzesze w nádźiei BOGA wytrzymowáły, á Boskie wnętrznośći, do cudowney śię litośći wzruszáły, i wnet cudownie rozmnożonym chlebem, zgłodniáłych opátrzyły áż do sytośći, pełnośći, i náder nád to zbywáiącey obfitośći. Ták obfićie zawsze u BOGA wskorá, kto w odwłoce litośći iego ćierpliwie BOGU dufa. Wiele ludźiom w ućiskách náleży u BOGA, ná poczekániu. Náyszczęśliwsza do BOGA iest, i do iego opátrznośći, ludzkiey ufnośći ćierpliwość. Náyzbáwiennieysza ludźiom z Bogiem nádźiei ludzkiey, z litośćią Boską, poyść ná wytrzymána. Ad M.D.G. Cześć i Honor Niepokálánie poczętey Pánny, i Przedźiwney BOGA Mátki.

Nieszácowálibyśmy sobie, iákośmy winni, Boskiey litośći, i szczodrobliwey Opátrznośći, gdyby nam záwsze łátwo, bez odwłoki, i w punkt, iáko tylo chcemy przybywáłá. Dobrze to uważył Grzegorz Názyánzeński: *Facile vilescit, quidquid facilè percipitur.* Łátwo u ludźi wálor tráći, i łátwo podleie, co łatwo przychodźi. Toż Swięty Prosper wyráził: *Gratior est fructus, quem spes productior edit. Ultro objectorum, vile est pretium.* Wdzięcznieysze owoce, przyiemnieysze fruktá, i wszytkie inne skutki, ktore odwłoká rodzi, á iáko wielce ludźi w prágnieniu przetrzymá; ták ich przyiemniey potym pożądánym skutkiem ćieszy. Pospolicieią ludźiom, i podleią, choćiáy známienite dźieła Boże; kiedy łátwo, pospolićie, w obec káżdemu, bez trudnośći przychodzą. A kto śię, ták pięknemu Niebu, Słońcu, ták iásnemu Xiężycowi, gwiázdom, i plánetom, árcy w spániáłym dźiwuie? iáko więc, ktore nie kiedy przypádáią, kometom, i zápálonym exhalacyi źiemskich, choćiáy gdźie podleyszym w sobie, i znikáiącym prętko Phenomenom. Akto w środ wiosny, szácuie ták kwiátow mnostwo; iáko gdy w iesień, ábo li w źimie, co zákwitnie? kto w środ látá fruktá i owoce ták wáży, iáko pośrod źimy, ábo li w nieurodzay? Ták nam tánieią i inne dáry Boże, ktore bez trudnośći, i przewłoki nádźiei mámy. Nieszácuie zdrowiá, kto ćieszko nigdy niechorowáł, á kto zdrow dobrze, Bogu zá zdrowie, sluby czyni, i oddáie? chorobá, uczy o zdrowie prośić, tym potym szácownieysze, czym ćięższa, i dłuższa choroba przewłoczone. Toć mowić, o innych wszytkich poćiechách nászych Boskiey litośći. Muśi tedy BOG często oddáláć ná czás szczodrobliwość swoię, muśi niekiedy, odwłoczyć miłośierdźie, i litośći swoiey opatrznośći; áby ludzkie, i dáry Boskie lepiey szácowáć, i w prawdźiwszey ku BOGU ufnośći, umieli śię gruntowáć, á gdźie ćierpliwszey doświádczy ufnośći; tám posyła, i łoży szczodrobliwsze swoie litośći: áby ták przyuczáł ludźie w odwłoce łáski pomocy swoiey, do wiernieyszey, i stálszey ufnośći; do ktorey ták animuie Chryzolog Swięty: *Laborans messor, quod in semine non videt, videbit in messe, & quod in sulco deflet, gaudebit in fructu.* Uczmy śię wierni od rolnikow nádźiei ku BOGU, i iego litośći. Rzući ziárno rolnik w rolą, czyliż przeto śię smući, i troszcze? że nie nátychmiást wschodźi, że nie záráz wzrástá, i doyźrewa: czeká ćierpliwie czásu żniwá, cáła iesienia, ktora śieie, cáła zima, i cáła wiosna, do sámey pory látá, i żniwá: á czego po śiewie nie widźi, obáczy, i ućieszy śię ná żniwie. Ták práwi Chryzolog: *Crede creditori tuo, quia ipse credidit tibi debitori suo, exspecta parumper ut veniat; qui tamdiu sustinuit, ut venires.* Powierzył rolnik roli śiewu ziárná swego, i czeká czásu, áż by mu ná láto pożytek oddáłá. Powierzyłeś śię ty BOGU, powierzyłeś śię obietnicom, iego opátrznośći, interessu twego. W niezdrowiu, w nieszczęśćiu, w dolegliwośći twoiey, czekáyże, ufay BOGU, á ćierpliwie, á pewnikiem śię doczekasz, obfitszey iego litośći. Ták wiele B O G má ná ćiebie, obligow,

Greg. Naz.

Chrysol. ser. 40

obligow, kredytow, zá stworzenie, odkupienie, poświęcenie, i tysiączne dobrodźieystwa; ták wiele ma długow, znác muśisz, że zły dłużnik z ćiebie! nie oddáiesz BOGU czći, dzięki, wierności poddáństwá zá przeszłe litośći, i dátnośći, czekać BOG, i ták długo! i tak cierpliwie! á czemuż ty niemasz czekać, iego Opatrzności, w cierpliwey ufnośći? Czekał cię BOG dłużey, abyś się do niego udał, czekayże ty cierpliwie, áby cię BOG wspomogł. *Da illi inducias promisso, qui tibi, quidquid erat debiti donavit.* Poczekay trochę obietnicom Bożym, nie długo BOG będzie dłużnikiem suppliki twoiey, wypłacić się w rychle, ktory ci długi swoie darował ták łatwie. *Quare tu fatigaris spe DEI, cùm omne genus humanum subsistat spe, fide vivat.* Tákżeć się teskni: nieco potrwać w ufnośći chociaysię odwłocza nieco, z toba skutki Boskiey litośći. Cały narod ludzki tchnie, i stoi nadzieia, á żyie wiara. Zycie ludzkie zawisło cale ná nadziei. *Tolle spem, & torpet humanitas.* Cáła ludzka dzielność, y zábáwá z nádziei. *Tolle spem, artes, virtutesque cessabunt.* Niechayby w ludziach nádziei nie było, wszytkie by pracowitośći dla nauk, umiejętnośći, rzemiesła, biegłośći dla zbawienności ustały. *Quid faciet apud literatorem puer? si literárum non sperat fructus? Quid ratem profundo gurgiti nauta committit? si ei nunquam lucrum occurrit?* Ustałyby szkoły, i mądre ćwiczenia, gdyby nadzieia postępku w naukach, á ztąd powinnych nauce pozytkow, młodego wieku doszkolnych prac nie zachęcała? Ustały by żeglugi, gdy by nie nadzieia zysków, kupieckie żagle rozwiáła. A ktoby się brał do broni, ktoby miał do roli, á ktoby siał, i orał, á ktoby kramu, warsztatu pilnował? gdy by się nie nadzieia zysku do prace pobudzał. Nadzieia ludzmi kieruie, nadzieia do szczęśliwych skutkow przywodzi, á iáko kto z dobrey nadziei zstępuie, ták od szczęśćia swego odchodzi. Wyraził to Job sprawiedliwy, podobieństwem tygrysa. *Tigris periit eò, quòd non habet prædam.* Tygrys przepadł, że połowu nie dostał. Zwierz to iest bystry, zaiadły, i przytym prętki, i szybki. Te nań maia sztukę myśliwcy. Zawieszą wysoko, ná drzewie pieczenia; ták, áby się śmiał o nię tygrys pokusić. Zoczy to tygrys, zaniesie się, i skoczy wgorę po pieczenia, raz, drugi, trzeci, á ieżeli, zá trzecim niedoskoczy, mgleie, z kordyaki, z rozpaczy, á iáko trupem pada. Przypadaia z zasadzek myśliwcy biia, biora, iák swego. Takáć ufnośći nietrwałość ludzi gubi, że zá iednym, i drugim razem weztchnienia do Boga, pociechy w żálách swych, niedostaia; w kordyaki, złorzeczeństwa, bluźnierstwa, w gusła, i zabobony, á często, w niesprawiedliwe, i bezbożne sposoby, wspomożeniasię udaia. Tákowa niedoskonáłośćia i niestatkiem ufnośći, omale Piotr S. nie zginał. Piotr bawił się połowem ná morzu, JEZUS stanał ná brzegu: porwał się wnet do Jezusa Piotr, z razu rezolutny, obses wskoczył w morze, po morzu, iáko po ziemi pędził do JEZUSA. *Videns ventum validum, timuit.* Napadnie nań wiatr przeciwny, Piotr watleie w ufnośći, tonie zátym ná morskiey bezdenności: wyratował JEZUS, ále i zgromił nie trwała ufność: *Modicæ fidei, quare dubitasti?* Ták wielu, w złych razach, poufuia BOGU ná razie, watleia potym, zátym też i gina. Apostołowie w burzy morskiey omale nie zginęli. *Ecce motus magnus factus est.* Ze ná nadziei nieco zwatleli, o co strwożonych, niebiespieczeństwem potopu bliskiego; i rata ná JEZUSA w boiáźni, nie w ufnośći wołaiacych, zgromił JEZUS. *Quid timidi estis fidei modicæ.* Małowierni, mało ufaiacy, á ztąd boiaźliwi, trzeba, byśćie zginęli, żeśćie Boskiey pomocy ufać nieumieli, ná morzu, burzy, rzucić się było do kotwicy, do nadziei. Nadzieiá, kotwica się wyraża i Symbolizuie; ktorey przypisano: *Instabilem firmat. Et jacta salutem, ne mergatur immergor.* Kotwica fortunę żeglarzow gruntuie, i zdrowie utrzymuie. *Hac pereunte perit.* Zginiony okręt, bez kotwicy, ták ludzka dola bez nadziei zgubiona: nadzieia stoi, grontuie się, i salwuie. Dał znać o tym Izaiasz. *In die illo, erit Dominus exercituum, Corona Gloriæ. Erit Dominus Corona spei Ornata.* Wierne nadzieie BOG ozdobna Korona daruie, i bogata chwała ná Niebie odpłaca. Oczym Jan S. w obiáwieniu. Upominały się tám sprawiedliwe Męczennikow dusze, aby się BOG sprawiedliwie zemścił nad ich mordercami. *Quousque non, vindicas sanguinem nostrum?* Czekać im czas nie iáki kazano, á ná zádatek nágrody, szaty godowe Niebieskiey chwały, każdemu po iedney rozdano? *Datæ sunt illis stolæ albæ, & dictum*

Zeno Veron. de fide spe.

Matth. 8.

Isaia 28.

Apoc. 6.

est illis, ut requiescerent adhuc tempus modicum. Zapłaconoć im zá poczekanie bogata, każdemu szata: ale iá się pytam, że zda się, arcy skapá kontentacya! Domownicy, Heroiny Salomonowey w podwoynych się szaciech
Prov. 31. nosili. *Domestici ejus vestiti sunt duplicibus*, á Swiętym Bożym, ná tenczas tylo, po iedney szacie rozdano: á przecie prorokował Izaiasz: *In terra tua duplicia possidebunt.* W kraiu twoim Boże, i ná stolicy Niebieskiey, podwoyno
Isaia 51. się nosić, i kontentowáć będą, sludzy twoi wierni. Zdami się, że przeto, aby oczekiwanie miało doskonalsza pociechę, i zapłatę. Przed poczekaniem, *datæ sunt illis stolæ albæ*, dano im po iedney szacie; áby się samym poczekaniem, exspektatywa nadziei wyprobowali; á żeby doskonalsza dopiero, i dokończona zápłatę odebrali. Przewlec nie co chciał BOG Swiętym, dalsze nágrody, áby przewłokę, i nadziei oczekiwanie, w przewłoce nie utesknione, obficiey, doskonaley nagrodził, deklarowana, i ofiarowana, we dwoynasob, ná poczekanie chwała: *In terra tua duplicia possidebunt.* Literalnie brać się może, iedna szata chwały *stola gloriæ*, co do duszy, ktora w tym czasie biora święci; druga *stola gloriæ*, szata, chwała ciała, i uwielbienie, ktore potka świętych, po Zmartwychwstaniu ná doskonałe zapłaty, za poczekanie, dopłacenie. Do tey imaginacyi twierdził, o szczęściu nadziei u BOGA, w iákieyżekolwiek przykrości BOGU ufaiacey Ennodiusz: *Geminantur DEI dona sperantibus, & duplici exuberat DEI Gratia beneficiô.* W dwoynasob dary swoie BOG daie dobrey nadziei zá poczekanie: á kto Bogu cierpliwie dufa, we dwoie pomnożone litości, i dobroczynności odbiera. Dał znać, otym nadziei, i ufności wáze, rze, u BOGA sam Zbawiciel; kiedy naykochańsze ucznie, i Apostoły, chciał mieć exspektantami w nadziei. *Et vos similes hominibus exspectantibus Dominum suum.* Podobniście ludziom, oczekiwaiacym ná Boże miłosierdzie, i ná litość, iego Opatrzności. *Beati servi illi, quos, cùm venerit Dominus, invenerit vigilantes.* Błogosławieni ci sludzy, ktorzy ná iedney, i drugiey, i trzeciey straży, i czwartey, czuwać, w oczekiwaniu ná BOGA, i ná litość iego umieia, áni sobie przykrza, zaprowadzi ie, ná gody wiecznego wesela, zasadzi u stołu swoiego, i sam Pan BOG Zbawieciel, *Faciet illos discumbere, & transiens ministrabit illis.* Sam im do stołu służyć, sam wieczna chwała obficie raczyć będzie. Ták szczęśliwa u BOGA nadzieia, oczekiwaiaca cierpliwie w przewłoce pocieszenia Boskiey litości. Kochał Pan JEZUS Apostołow, á przecie, czyli ná morzu w potopie, tuż, tuż bliskim, strwożonym, i upracowanym, dopiero ku dniowi, o czwartey straży, ná pomoc przybył: *Videns eos laborantes, circa quartam noctis vigiliam, venit ad eos super mare.* Czyli też śmierci iegoż okrutna boiaźnia prześladowcow żydow, przerażonym, Zmartwychwstały JEZUS. *Cum serò esset*, dość nie rychło, po długim przetrzymaniu, po exspektatywie przybył JEZUS ku pociesze, uczac ucznie swoie; iáko cierpliwa w BOGU ufnością, w złych razach niestrwożonym męstwem, Boskiey czekać pomocy winni byli, żeby sobie ná obfitość litości iego, i pociechy, zásłużyli. Ták doświádczał naywierniey szych służebnic swoich, Marthy, i Magdaleny. Dały znać: *Ecce quem amas infirmatur.* O to brat nasz, twoy sluga Łazarz, tobie wierny, i ktorego kochasz, choruie, Nić ná to Pan JEZUS: wytrzymał, umrzeć Łazarzowi, i cztery dni w grobie leżeć dopuścił áby obficiey, i cudowniey pocieszył, kiedy go po tym z grobu wskrzesił. Podobnie sobie postapił z orszakiem Panien, przeciw niemu, i przeciw oblubienicy iego, drogę zachodzacym. *Exierunt obviam sponso, & sponsæ, moram faciente sponso dormitaverunt.* Zumyślu się zábáwił, opoźnił, i dopiero- *Mediá nocte clamor factus: Ecce sponsus venit.* W pośrod ciemney, nocy pokazał się, ták ich chciał przetrzymać w oczekiwaniu pociechy, i wesela, i nauczyć nas wszytkich iáko *moram faciente*, w zgryzach naszych i ciężkościach, chociay się przewłoczy pomoc, pociechy litości Bożey i BOG nieco zabawem idzie, i nieco zamieszka, ku nam miłosierdzie, i ratunek iego, w nadziei, oczekiwania wątleć niemamy, ale tym wierniey BOGU dufać czym dłużey przewłoczy pomoc swoię; badźmy pewni; że ták ufności naszey doświadcza, á sowitsze opatrzenie, obfitsze litości nam gotuie. Ták zapowiedział Prorok Azie Krolowi Izraelskiemu: *Oculi Domini contemplantur terram, & præbent fortitudinem his; qui corde perfecto, credunt in eum.* Oczy Boskie upatruia po świecie, i miarkuia,

Marginal notes: Ennodius l. 2. Ep. 12. — Lucæ 12. — Marci 6. Matth. 14. Joan. 6. Joan. 20. — Matth. 25. — 2. Par. 16.

ią, serca ludzkie, ktore BOGU ufaią; tym moc siłę, pomoc dzielną daią, tym szczodrobliwsza, czym doświadczeńsza, ufności w BOGU doskonalszey. Abowiem wyrokiem Mędrca Pańskiego. *Gemma gratissima expectatio præstolantis, quocunque se vertit, prudenter intelligit.* Naydroższa, á BOGU nayprzyiemnieysza, i nayszacownieysza perła iest nadzieia, i ufność oczekiwaiącego Boskiey pomocy, i ratunku, á kto ták BOGU w przewłokach miłosierdzia, w oczekiwaniu długim wiernie dufa, BOG sprawy iego kieruie, że gdzie się tylo obroci, madrze się, i szczęśliwie sprawi. Glossował żа tym Grzegorz Wielki. *Tanto spes in DEO solidior surgit, quanto pro illa graviora quisque pertulerit.* Tym gruntowniey, tym teśz szcześliwiey, przed BOGIEM ludzka nadzieia, i ufność powstaie; czym więcey w utrzymaniu nadzieie pracuie, i czym więcey cięszkości, i trudu ponosi. Takowym nadzieie oczekiwaniem, wszytkich swoich sług naykochańszych, doświadczał BOG, i doświadcza. Ták doświadczył, á doświadczonego, w niewzruszoney ufności wyniosł Abrahama, i wsławił Oycem wielu narodow. *In spem, contra spem credidit, ut fieret Pater multarum gentium.* W nadziei Boskiey, przeciw nadziei ludzkiey BOGU uwierzył, i podufał, i stał się Oycem narodow Abraham. Tą expektatywą, wytrzymał BOG Sarę, Annę Matkę Samuelową, Elzbietę Janową, Annę Rodzicielkę Nayświętszey Maryi, w nieuleczoney nie płodności, ostatniey starego wieku zgrzybiałości, á dopiero wytrzymane nie płodnością, wytrzymuiące BOGA ufnością BOG sowicie ukontentował płodem znamienitym, i nader szczęśliwym; daiąc Sarze zá poczekanie ufności, Izaaka Patryarchę, á z iego krwie Messyasza Zbawiciela: Annie iedney, Samuela Proroka sławnego. Elzbiecie Jana Krzciciela. Annie drugiey, błogosławiony owoc Nayświętsza Marya; ktora błogosławia wszytkie narody. Uważał Zeno Veronensis walor ufności Abrahamowey, względem Syna w ostatniey starości, i konkludował u siebie. *Ecce prima devotio! libenter excipere, quod sero datur. Magna devotio! quæ filium immolat, sed prima, quæ expectat.* Pierwsza iest w cenie, i w szczęściu, ku BOGU wierność, czekać ná Bożą litość, i poyść z Bogiem ná wytrzymaną: chociay nierychło BOG daie, abo ratuie, przeciez w BOGU ufać. Wielka to była uprzeymość Abrahama, posłuszeństwo; ktory i Syna iedynaka, ná ofiarę BOGU, nie załował, i sam go mieczem swoim, ofiarować się gotował: ale pierwsza iest ufność iego, że w niepłodności Syna cierpliwie czekał, i że wiernie BOGU dufał. *Sed prima est, quæ expectat.* Tym ci się ufności oczekiwaniem BOGU zalecił Dawid: że się zwać, i być mężem wedle serca Boskiego, *Vir secundum cor DEI* zasłuzył. Obrał go, BOG zá Krola, i namaścił przez Samuela, ieszcze młodzikiem będącego, ale proszę, iáko długo przetrzymał? w oczekiwaniu cierpliwym, uiszczenia się Boskim obietnicom. Musiał się potym wrocić do owiec, Saulowi wysługować, żołnierstko lat kilas służyć: drugie kilas, po lasach, puszczach, i iáskiniach, przed Saulem uciekać, nad Samym Judy pokoleniem siedm lat prezydować; tusz dopiero doczekał się obfitey Boskiey szczodrobliwości; ktora, Tron iego, nad wszytkie Krole wyniosła, od nieprzyiaznych woien oswobodziła, ná wieki umocniła. Doznawszy Dawid, iáko, z BOGIEM iść ná wytrzymaną, pożyteczna i szczęśliwa, przestrzegał wszytkich, iáko cierpliwie czekać maią Bożey litości? *A custodia matutina, usque ad noctem, speret Israel in Domino.* Nie dosyć z rana wiednym czasie, á ná samym razie BOGU dufać, że podźwignie, czekać trzeba, i ku południu, i ku nocy, to iest każdego czasu, chociay się Boża pomoc przewłoczy. Tymże stylem Mędrzec Pański upominał. *Metuentes Dominum sustinete misericordiam ejus.* Umieycie sobie ludzie z BOGIEM postępować. Boycie się BOGA, á nie rospaczaycie, ani w nadziei watliycie, że się wam w ucisku waszym, pomoc Boza przewłoczy. Ná wytrzymaną z Bogiem podźcie. BOG odwłoczy pomoc, wy cierpliwie wytrzymuycie. *Sustinete misericordiam.* Oczekiwaycie w cierpliwości, Boskiey pomocy, i litości. W tenże sens upomina Prorok. *Si moram fecerit expecta eum; quia veniens veniet, & non tardabit.* Nie ustaway cierpliwie BOGU dufać, chociayci się zda BOG, pomoc swoię odwłoczyć, czekay, wytrzymuy ufnością w BOGU, BOGA, á pewnie z obfitym miłosierdziem pospieszy, i nie omieszka wspomozenie twoie, lubo nie tego czasu, ktorego ty wszy-

Prov. 17.

Gregor. l. Moral. apud Lochna.

Rom. 4.

Zen. Verone de Abraham. Serm. 1.

Psalm 129.

Eccles. 2.

Habac. 2.

wasz; ále tego, ktory nayspofobnieyszy być dekretuie naymędrsza iego dobroć, i litość. Poczekać potrzeba, kto chce otrzymać pomoc od BOGA. Ták

Jacobi 5. rozlicznym dokumentem, wierne upomináł, Jakob S. Apostoł. *Ecce agricola expectat pretiosum fructum, patienter ferens donec accipiat temporaneum, serotinum.* Uczcie się czekáć cierpliwie litośći Bożey od rolnika, iáko długo wytrzymuie, i cierpliwie czeka, opoźnionych z roli pozytkow, á ták mile przyimuie, i tym się raduie; co má się opoźniono, iáko tym, co się w rychle urodzi. *Patientes igitur & vos estote, & firmate corda vestra.* Badzciesz i wy cierpliwi BOGU w poczekaniu pomocy, i litośći, utwierdzaycie serca wasze, w cierpliwey ku BOGU ufnośći. *Ecce beatificamus eos, qui sustinuerunt.* A za, nie błogosławiemy, wszyscy tych; ktorży z Boska opatrznośćia szli, i postępowali, w nadziei cierpliwośći. A ktorzy umieli w ufnośći wytrzymywać BOGA, odwłoczacego swoie litośći. *Qui sustinuerunt sufferentiam Job audistis, & finem Domini vidistis, quoniam misericors, & miserator Dominus.* Słysześćie, co ucierpiał Job, á iáko w BOGU cierpliwie dufał, wytrzymał, otrzymał sowite miłosierdzie, że mu i syny, i Cory, i wedwoynásob cáłą Fortunę; ktorą był odebrał, ná nowe przywrocił, rozmnozył, i tyle drugie zdrowia, i zycia przedłuzył, zá przewłokę Opatrznośći. *Reddidit Dominus Job duplicia.*

1. Cor. 9. Tymże sensem Paweł S. *Quoniam, qui arat, debet in spe arare, & qui triturat, in spe fructus percipiendi.* Kto orze, w cierpliwey nadziei, orać powinien, á kto młoci, w cierpliwośći czeka pozytku swoiey pracowitośći. Do siewu, i zniwa, Zbawienność cała przyrownana w Ewangelii, i toć chciał Paweł wyrazić, żebyśmy ná zniwo wiecznego zywota, nie ustaiac w pracy, i cierpliwey nadziei, oczekiwaniu, nie ustawali, ani watleli. Zapowiedał zá tym Paweł S. że człowiek w tym życiu gruntownieyszey pociechy niema, iáko z cierpliwey

Hebr. 6. nadziei, i z wytrzymánia, Bozey litośći. *Fortissimum solatium habemus, qui confugimus ad tenendam propositam spem.* Naymocnieysza pociecha nasza, uciekać się do cierpliwey ufnośći, á wytrzymać dobra nadzieia, Boskie litośći, *ad tenendam spem*, oto usiłować mámy, abyśmy usiebie nadzieia, i sami się przy cierpliwey ufnośći, w złych razach utrzymali. *Per patientiam spem habemus.* Przeciw wszytkim ucifkom, i złym razom, recepta naypewnieysza cierpliwość

Rom. 15. nadziei. *Per patientiam spem habeamus.* Wyperswaduymy sobie podobna Blo-

Ludov. Blosius. zyuszowi o BOGU wiarę. *Citius Cælum cum Terra periret, quàm DEUS hominem se se illi resignantem, & benignitati illius confidentem desereret.* Podobnieysza, aby Nieba, i ziemia przepadły, á nizeli żeby BOG miał opuśćić cierpliwie ufnego, przewlecze nieco miłosierdzie swoie, ale obficie oczekiwanie nágrodzi. Z tych oczywistośći Chrześcianskie serca, wzbudzać się powinny do

Bern. Serm. 9. in Psalm. qui habitat. cierpliwey ufnośći, i rezolwować, i protestować z Bernardem S. *Quicquid agendum! quidquid declinandum! quidquid tolerandum! quidquid optandum! Tues Domine spes mea.* Co kolwiek Boże moy przyidziemi w życiu czynić, i o co się stárać? czego żadać, i czego się warować? á co cierpieć, to wszytko Pánie, ná twoia wola zdaie, i w tym wszytkim, ty ieden iesteś, i badź iedyna nadzieia moia. *Etiamsi Occiderit me in hoc ego sperabo.* Chociaybyś Boże, nie tylo umartwić, utrapić, ale chciał, i zábić, iákoć Boże wolno, ták iá od woli twoiey, od moiey w tobie nadziei nie ustapię. Czekać będę czasu zmiłowania twego, kiedy i iáko, zechcesz mię, z biedy moiey, wyprowadzić. Nie wymierzam ci Boże czasu. Twoia wola niech będzie, moia nadzieia, moia w czekaniu cierpliwość! Sprawiedliwie gromiła, pobozna Judytha, wy-

Judith. 8. mierzona ku BOGU, w czasie pewnym ufność. *Posuistis vos tempus miserationis Domini, & in arbitrium vestrum, diem constituistis.* A co wy iesteśćie, że termin czasow, miłosierdziu Bożemu, zákłádać śmiecie? áby was teraz, i zaraz, i nie od włocznie ratował. Postanowiliśćie dzień, do ktorego, czekać macie, Boskiey pomocy, á daley nieprzyiáciołom podać się, stanowicie. A co to za rozum? BOGA wiecznego czasem okryślać? O co zá wiara, i ufność w BOGU! Izali w tych dniach, ktore zamierzacie, nie ratuiac, poczekawszy daley ratować cię może? Czylisz to BOG ná czas pewny, tylo iest możny? i miłośćiwy? czylisz nie wolen sobie? aby w tedy, kiedy że chce, i komu? i iáka pomoc dawał? *Exspectemus humiles miserationem ejus?* Czekaymy pokornie, wytrzymuymy cierpliwie, puki nam nie ześle BOG pomocy swoiey!

swoiey! i sukkursu niedoda. Przeklinał Izaiasz tákowe. *Væ qui trahitis vanitatem, in funiculis vanitatis.* Biáda wam, że po proznicy, pracuiecie! proznemi chęciami, chcecie pociągnąć BOGA, ná wászą wolą; aby was ták, tedy ratował; kiedy wy chcecie! *Qui dicitis festinet, cito veniat!* Okryślacie BOGA, i roskazowáć chcecie; aby zaraz, kiedy was co zaboli, pośpieszył, zaraz ratował, wspomagał! á ieżeli nie poratuie, to rospaczáć, to bluźnić, to złym oddawáć. To do złych, i z grzechem sposobow udawáć śmiecie! á niepomnicie, iáko często. *Venit ira DEI, in filios diffidentiæ.* Srogi gniew Boży przyszedł ná Syny od wierney ufności odstępuiące. Przełożćie sobie przykłady, z pismá, i z historyi, iáko surowie BOG pokarał te, ktorzy mu cierpliwie czekáć, ufáć niechcieli. Naymilszych sług swoich Moyzeszá, i Aarona, zá krociusienka, i maluchną, w nadziei wątpliwość, utratą ziemi obiecaney, do ktorey lud prowadzili, aby iey nie oglądali, skarał, i śmiercią doczesną, iednemu ná gorze Hor Aaronowi, drugiemu, ná gorze Nebo, Moyzeszowi przed sobą zdrowemu, w momencie umrzeć, kazał. Izraelity ogniſtemi wężami pomordował, że ná Boskie rosporządzenia utyskowáć śmieli, á wedle apetytow swoich, Bożą litośćią i opatrznośćią kierowáć chcieli. I nie lepszasz, i nie szczęśliwszaz? czekáć miłosierdzia Bożego, w cierpliwośći, á zá poczekanie cieszyć się docześnie, do obfitośći, Boskiey litośći. A M E N.

Isaiæ 5.

Ephes. 5.

Num. 20. Deut. 32.

Na Niedźielę Siodmą po Swiątkach.

Omnis Arbor, quæ non facit fructum, excindetur, & in ignem mittetur. Matth. 17.

Niedbałe w zbawieniu BOG odrzuca od zbawienia, á inne ná to miesce przybiera.

CAła pilność, i pilna czułość fundament, i firmament Zbawienności, iáko się kto czuło w staraniu Zbawiennym zachowa, ták się w nadziei, i skutku zbawienia utwierdza: á iáko się kto w sprawie zbawienia swego zaniedba; ták się w nim nie ostoi. Wyraża to dzisieysza Ewangelia: Drzewo, ktore nie rodzi dobrego owocu, wycięte, i spalone będzie. *Omnis Arbor, quæ non facit fructus, excindetur, & in ignem mittetur.* Nieczeka BOG Gospodarz, *Pater meus agricola*, aby drzewo rozumne, niedbalstwem, i leniwstwem zbutwiało, i sprochniało, aby w grzechach, i w złych upałach uschło, żeby pod siekierę poszło; chociayże żyie drzewo, zielenieie, kwitnie; ale, że nie rodzi owocow, nie pozytkuie BOGU, skazuie go iednak BOG pod siekierę, wycináć z gruntu swego, i ná ogień rzucáć roskazuie. Wydał tego racyą, w innym miescu Ewangelyi. *Ecce anni tres, ex quo venio, & fructum non invenio, in ficulnea hac: succide illam, ut quid terram occupat?* Nie rodzi, nie pozytkuie czci moiey, swemu duszneму Zbawieniu, mieysce darmo drugim, ná gruncie moim zastępuie: zaleniało się, opuściło się, záprożnowało w zbawieniu, darmo zawadza, wycinay, wyrzucay, á żeby rola moia nie wakowała, grunt moy, nie proznował, zasadzay, zaszczepiay inne drzewa; ktoreby urodzaiem swoim, pożytek z roli moiey oddawały. Ták wyraźnie do Proroka Jeremiasza BOG roskazował. *Constitui te, ut evellas, plantes.* Ná gruncie moim masz być dobrym ogrodnikiem: nie tylo chwasty, osty, ciernia, łodygi złe, niecnotliwe; ale tesz i niedbałe, i nie urodzayne, z korzeniem wyrywáy, drzewka wyrzucay: *Evellas*, á inne ná lepszy pozytek, zasadzay, zaszczepiay! *Evellas, plantes.* Wizerunk to, i opis rzętelny tego; co z ludźmi BOG wyrabia: áby ich czułośći, pilnośći w sprawie zbawienia, nauczył: Ták iest, że BOG niedbałe w zbawieniu, od zbawienia odrzuca, á inne, ná ich mieysca, przybiera, i osadza. Sprawmy się otym. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, i Przedziwney BOGA Matki.

Lucæ 13.

Jerem. 1.

Jáko nás litość, i dobroć BOGA naszego, powołać raczyła, do wiary Swiętey, i prawey,ták nás, ná gruncie Kośćioła swego osadziła, i mieyśće nam dała ábo plac łáski swoiey,á nászey wysługi,áby potym dała w Niebie mieysce, i stallum w wieczney chwale! tym dokładem, żebyśmy w tym życiu, i ná gruncie Boskim, osadzeni, pilno się i czuło w sprawie, i pozytkach zbawienia nászego, sprawowali: á żebyśmy łaskom, i oczekiwaniu, ábo exspektatywie Boskiey korrespondowac usiłowali, zátym się w prawie do mieysca, i części, w krolewstwie Bożym, i wiecznym gruntowali! otym pomniąc: że, lubo wielu BOG powołał, nie wszytkich zbawia, bo nie wszyscy w łasce iego przetrwaią, á wielu, iáko się w sprawie zbawienia zániedbáią, BOG z gruntu łaski swoie, i powołania zbawiennego ruguie, odrzuca, á inne sobie pilnieysze, wiernieysze sługi, i chwalce przybiera, zadna wierność, puki zyie, pewnośći, o swoim zbawieniu niemá, chybá tyle nadziei, ile má w stáraniu zbawiennym, pilnośći, i czułośći. Dwoiáki stán iest chwalcow Bożych ieden nie odmienny, wieczny, á ten iest w Niebie wybranych Bożych, od ktorego iuż sludzy święci, Boży, odpádáć nie mogą, szczęśćia swego pewni. Drugi stán iest wiernych ná ziemi żyiacych; á ci, iáko od sprawy zbawienia swego, niedbalstwem, ábo cále złośćią odstąpić,ták tesz od zbawienia odpaść mogą. Ato przy rodzonym, i politycznym Mędrzec Pański, udał podobieństwem, mowiąc do BOGA:
Eccl. 24. *In Jacob in habita, in Israel hæreditare, & in electis meis mitte radices.* Mieszkay w Jákobie, á dziedzic w Izraelu, zápuść korzenie twoie, i zásadź w wybranych twoich. Jákob Pátryárchá, dwoiákiego názwiska, dwoiáki, slug Bożych stan wyrázáł, i dwoiáką ku wiernym Boskiey, łaski, direkcyą. Ile się znaczył Jákobem, Jákob *Supplantator*: ale oraz i *luctator* pasował się z Ezauem w zywocie Matki swoiey á pótym i z Aniołem noc całą: *Ecce vir luctabatur cum eo usque mane.* *Luctator*, passownikiem, znáczył stan wiernych, w Kośćiele, woiuiacym, pasuiacych się z pokusámi świata, ciáła, i czarta, i cálego piekła. Ile zaś tenze zwał się, *Israel. Videns DEUM.* Wedle niektorych, tłumaczenia, wyrazał, stan wiernych BOGA chwalcow, w Niebie patrzacych ná oblicze BOGA Tworce, ukontentowanych widzeniem BOGA swoiego. Stán pierwszy ná ziemi wiernych, podlega, iáko grzechom, i upadkom, w potyczkach, z pokusámi; ták odmianie łáski Bożey, że od niey grzesząc, odpadać mogą, i od zbawienia swego. Stan wtory ná Niebie bezgrzeszny, w łásce Bożey, zátym i w szczęściu wiecznym, nieodmiennie ugruntowany, i stały: O pierwszym tedy stanie Mędrzec: że w ludziach żyiacych. mieszka BOG, iáko w domu iákim, ále nie dziedzicznie, ale iáko w pozwolonym, ábolí naięty, ná czas: *In Jacob in habita.* Każdego sprawiedliwego dusza, przybytkiem,
2. Cor. 24. mieszkaniem, iest BOGA prawego, wedle Pawła S. *Vos estis templum DEI vivi.*
Rom. 8. Toż i do Rzymian mowi: *Sicut dicit DEUS, quoniam inhabitabo in eis, propter inhabitantem in vobis Spiritum Sanctum.* Kto dom naymuie, łatwo się z niego wyprowadzić może. *Empti estis pretio magno*: Kupił nas BOG krwią swoią, áby w nás mieszkał: ále puki iesteśmy Jákobami *Luctatores.* Puty iáko możemy ustąpić pokusom, dać się zwyciężyć; ták tesz zá grzechem BOG się z duszy naszey wynosi, i wyprowadza, opuszcza mieszkanie, ktore się czartu grzechem dostaie. *Israel videns DEUM, in Israel hæreditare.* Drugi stan, w Niebie nie odmienny, gdzie iákoby prawem dziedzicznym, sługi swoie, dziedziczy, i w nich panuie dziedzicznie. *In Israel hæreditare.* Dziedzictwo prawo iest nie odmienne; procz, i krom woli dziedzica, służy mu do woli iego. BOG ták chciał, i ták postanowił, áby mu w Izraelu, to iest w Swiętych Bożych, ná Niebie wiecznie, i nieodmiennie dziedziczył. A iedynie pewni łáski Bożey. Co i drugi termin wyraza. *In electis tuis mitte radices.* Zapuść korzenie, w korzeniy się w wybránych sługach twoich Boże! Iáko drzewo czym się głębiey, i obszerniey w ziemi zákorzeni, tym gruntowniey w cálcu swym stoi. Tákowá, iákoby w korzeniu possessya, iest BOGA naszego, bo wieczná, i nie odmienna: ále iedynie w Swiętych iuż ná grunt niebieski przeniesionych, i tam osadzonych. My zaś iáko *Luctatores*, ná ustawicznym z pokusámi pasowniɛtwie zyiemy: á przeto BOG w nás, i łaska iego mieszka, iákoby wdzięcznie; bo nie do woli Bożey; ale do woli naszey. Wola nasza, iáko się odmieni, á ná pokusę zezwoli, i pokusa się zwycięży, ták BOGA z duszy

náſzey, z mieſzkania ruguie. *In Jacob inhabita.* Grzech BOGA z duſzy ruguie; BOG ludzi, zá grzechy od ſiebie odrzuca. W tym tedy, do naſzey czułośći, i pilnośći, náleży uſiłowáć BOGA u ſiebie: ſiebie, przy BOGU, i łáſce iego utrzymáć. Trefnym podobieńſtwem, nieſtateczność náſzę, odmienność zátym ſtanu łáſki Bożey wyráził Bernard S. *Tria pellunt domo: fumus Stillicidium, mala uxor.* Trzy rzeczy ludzi wypędzaia z domu, dym, pociekanie dachu, i zła żoná. Dym znaczy światowa pychę, wynioſłość prożnośći, wedle Auguſtyna: *Videte fumum ſuperbiæ ſimilem.* Tákci ieſt że z wielu duſz pycha, prefidencya ſił ſwoich, hardość fantazyi, z tad upor w rzeczach wiary, ábo w gniewach, BOGA z duſzy foruie. *Stillicidium.* Przeciekanie dachu, barzo by dobrze znaczyc miáło piiańſtwo, przyczyńce wſzytkich grzechow, znaczy teſz, iáko w materyalnym, ſenſie, leność, niebaczność nie opatrzność goſpodarſtwa; ták w duchownym ſenſie, znaczy, opuſzczenie ſię, i zániedbanie, w nábożeńſtwie, w ſtraży zmyſłow, ktore rożnym pokuſom á zátym, i grzechom, wſtęp do duſzy czynia: zá grzechem zás BOG z duſzy uſtępuie; ale teſz i duſze od ſiebie odrzuca. *Mala uxor.* Zła żona, wyraża nieſtworę ciáła z duſza złaczonego, i wrodzoney ciáłá zmyślnośći, dla niepoſkromionych paſſyi, nieunoſzoney fantazyi, i z duſza ſię niezgadzaiacego. Jáko zła żoná z mężem, ciáło z duſza ſię ſwarzy zawſze, i wadzi: o prym, precedencya, wygody, i wczaſy ciáła, iáko świadczy Páweł Swięty. *Caro concupiſcit adversùs Spiritum.* Tá, ciáła náſzego nieſtwora, i niekarność, náyczęśćiey, z duſz ludzkich BOGA foruie, i duſze z BOGIEM rozłacza. W tym tu życiu, krewkość náſzá iáko w dobrym nieſtateczna, i odmienna, upadkom, i ciężkim podległa; około zbawienia ſwego, má byc czuyna, i pilna, áby zániedbaniem w grzechy nie zaſzła, dla grzechow ná wieczny rozdział od BOGA odrzucona, nie zoſtała. O czym przeſtrzegał ſam zbawiciel u tegoż Jana Swiętego *Non mittam ſuper vos aliud pondus, tamen id, quod habetis, tenete, donec veniam.* Być ná świecie bez ciężaru, od pokus, i gábania, ták ciała, iáko świata, i czarta niemożecie: ale litość moiá miarkuie, co ſiłami waſzemi znieść zdołacie. Więcey nád to cięzáru, ná was nie przepuſzczę, ale w tych pokuſach; ktore cierpicie, dzielno ſię, mężnie, i czuło ſtawiaycie, cieżar od pokus wytrzymuycie. *Tamen id quod habetis tenete, donec veniam.* Wytrzymuycie, do przyśćia mego, bo iák przyidę, á czuwaiacych, *in ſecunda, tertia, quarta vigilia,* nie zaſtanę: nie dziwuycie! kiedy iáko w zbawieniu zániedbałe, od łaſki moiey, od waſzego zbawienia was odrzucę. Com zápowiedział w Ewangelii; tom z wieloma wypełnił, i ieſzcze z wieloma niedbalcami wykonam. *Multi ab oriente & occidente venient, & recumbent, cum Abraham, Iſaac, & Jacob, in Regno Cælorum; Filii autem Regni ejicientur foras:* Powołałem was do wiary, i łaſki żywota, ná uczeſnictwo krolewſtwá moiego, i poczyniłem Synami, dziedzicami iego, ale to wiedzcie, że niedbałe odrzucam z wiernych, á przybieram ſobie nátychmiaſt inne ſługi, z narodow niewiernych. Urodzeni ná krzcie dziedzice Nieba, wielu od dziedzictwa krolewſtwa odpadna, przychodnie Narody, ktore o tákowym dziedzictwie, i nieſłyſzały, kroleſtwo, ogarna i oſięda. Ták ſię ſtáło z Izraelitámi, narodem żydowſkim, iedynie przed tym wiernym: ktoremu dany Meſſyaſz, Zbawiciel JEZUS, zá niedowiarſtwo, i niedbalſtwo, w ſtaraniu zbawienia, Národ żydowſki odrzuceniem od BOGA (iáko widziemy) pokarany, á ná ich mieyſce, przywołane do wiary, i poſſeſſyi łaſki Bożey, národy obce: z ktorych i my idziemy, i łaſka Boza ſię cieſzymy, i krolewſto Boże dziedziczymy, tylo ſię i my czuymy, żebyśmy i my, zarownym niedbalſtwem, zarownie nie zginęli. Ziſciła ſię z Izraelitami JEZUSOWA deklaracya, niechże ſię zá niedbalſtwem náſzym ná nás nie wypełnia. *Auferetur à vobis Regnum DEI, & dabitur genti, facienti fructus ejus.* Niegodzien żywot waſz krolewſtwa Bożego, á więc, fora precz z niego! odbiorę wam łaſkę, dziedzictwa, i krolewſtwa mego, á dam lepſzym, i wiernieyſzym, ktorzy łaſki moiey lepiey użyia, i chwale moiey, ſwemu zbawieniu, pilniey pożytkować będá. Nie tylo to BOG z Saulem, ták ſobie poſtapił, że go z Izraelſkiego tronu wyrzucił, á Dawida ná nim oſadził: o czym Sámuel Prorok do niego. *Scidit Dominus regnum tuum, & dedit illud, meliori te.* Odciał cię BOG, i od ciebie tron, i krolewſtwo odebrał; á dał ie innemu,

Bern.

Aug. in Pſ. 101.

Apoc. 2.

Matth. 8.

Matth. 21.

1. Reg. 15.

innemu, niżeli ty lepszemu : ah arcy z wieloma, toż BOG czyni w krolewstwie niebieskim, w dziedzictwie zbawienia, iáko się deklarował w Ewangelii. *Malos malè perdet, & vineam suam locabit aliis agricolis.* Zli dekretem
Luca 19. Bożym, zle zginą: od powołania, do krolewstwa, i od dziedzictwa iego odpadną, á inni przybrani, na to mieysce ich, w krolestwie niebieskim zasiądą. Nie ieden u BOGA Heli, odrzutek, od BOGA, i Nieba. Deklarował mu BOG
1. Reg. 2. przez Proroka : *Pracidam brachium tuum, & brachium Patris tui.* Nieumiałeś ręku użyć, i sił zbáwienia twego, ábyś złe, niecnoty syny, o niecześć moie, o ich bezbożność pokárał ; odetnę zá to rámie twoie : odsadzę cię, i dom twoy, i rod twoy od ołtarza, i służby moiey, *Et suscitabo mihi sacerdotem fidelem, qui juxta cor meum, & juxta animam meam faciet.* Ná twoie mieysce, ná twoie stállum, przybiorę sobie, wiernego, do serca mego, sługę innego. Ták i teraz z wieloma BOG czyni, i mowi, ktorych odrzuca : Niechciałeś być dobrym,
Luca 3. iáko byłes powinien, znaydę ná mieysce twoie lepszego. *Potens est DEVS de lapidibus istis, suscitare Filios Abrahæ.* Mogę iá sobie z kamieni, ludzi, sług wiernych nátworzyć, ciebie zdam ná potępienie, á inny kto z niewiernych, stanie się wiernym, osiądzie mieysce twoie, i odbierze zbawienie. Izalisz nie
Actor. to się stáło z Judaszem ? *Episcopatum ejus, accipiat alter.* Co Psalm przepo-
Psalm. wiedział ; to wczasie tym, pierwiastkow kościoła BOG z Judaszem wykonał. Wyrzucił z Apostolskiego Collegium Judasza, odsadził go od Apostolskiey Funkcyi, od łáski swoiey, od żywota doczesnego, i wiecznego, á ná iego urzad, possessya mieysca, w łásce swoiey, i krolewstwie niebieskim, osadził Ma-
Matth. 25. cieia. Ták sobie postępować deklarował z nami wszytkiemi Zbawiciel, iáko się opisało w podobieństwie pána ; ktory talenta skarbow swoich rozdał ná sługi swoie : temu pięć, temu dwa, temu ieden : że pierwsi darow Bożych użyli, pochwalił ie, i ná dobrach swoich, i ná weselu chwały swoiey osadził Pánámi, i dziedzicami. *Euge serve bone, & fidelis, quia in pauca fuisti fidelis, supra multa te constituam, intra in gaudium Domini tui.* Ze zás trzeci sługá, odebrawszy ieden talent Boży, robić nim zaniedbał, i lubo nie utracił, nie przemarnował, dobrá Pańskiego, *Abscondi talentum tuum in terra, ecce habes, quod tuum est.* Zachował w cale talent Boży, ale że prożnował, lenił się talentem Bożym wyrabiać, i talent stracił, i łáskę Boską, i żywot wiecznego zbawienia. *Tollite itaque ab eo talentum, & date ei qui habet decem talenta, inutilem servum ejicite in tenebras exteriores.* Táki nan dekret stanał. Odbierzcie od niego talent Boży, daycie pilnieyszemu, pracowitszemu, temu, ktory, pięcioma talentami, pięć innych zarobił. Sługę leniucha, prożniaka niedbalca, rzuczcie ná zewnętrzne ciemności : tam płacz, i zgrzytanie zębow, bo wieczne potępienie. Tákowy, z wiernemi, ále niedbałemi, tryb BOGA naszego
Job. 34. przepowiadał Job. *Conteret multos innumerabiles & statuet alios pro eis.* Zetrze, odrzuci, od zbawienia niezrachowane niedbalce, á postawi ná mieyscu ich inne pilnieysze, i lepsze : *& statuet alios pro eis.* Co wykonał naprzod BOG nád Aniołami ; to wykonywa i nád ludzmi, chociayże i wiernemi. Stracił z Nieba Anioły niepostuszne, ktorzy, *non servaverunt principatum suum.* Nie zachowali się w karności, wedle swoiey powinności. *Rudentibus inferni detracti.* Z Nieba wyrzuceni, do piekła wtraceni, á ná ich mieysce, przywołaniśmy my ludzie, ná to stworzeni od BOGA, i odkupieni ; ábyśmy wákánse, wákuiace w Niebie po straconych, z tamtad Aniołách, miesce, stolice, i stalla osiedli. I z ludźmi wnet ták sobie postapił : wygnał Adama z raiu dlá grzechu w ktorym potym osadził Enocha, á po długim czasie Eliasza. Z ludzi zás ná koniec zbawienia BOG nayprzycypalniey obrakował, i przymierzem, i známieniem obrzezania wydzielił od innych plemie Abrahamowe, Narod Izraelski : á kiedy ten zle się BOGU zachował odrzucił go od łáski swoiey, i przybrał sobie narody rożne, i nas wszytkich z narodu idacych. A kiedy nas w kościele swoim, i testamencie nowym osadził, ná wysługę tey chwały, i tego szczęścia, ktore Aniołowie utracili, ná tychmiast przez Jana S.
Joan. 6. nápominał do czułości, i pilności. *Videte vosmet ipsos, ne perdatis ; quod operati estis, sed ut mercedem plenam, recipiatis.* Patrzcie tego wierni Chrystusowi, ábyście mieysca, ná gruncie Kościoła iego, á prawa do stállum, w chwale Niebieskiey nieutracili. Dobrzeście zázcęli, ná Fundamencie wiary zárábiać, ná

náftę-

náſtępſtwo dziedzictwa, od ktorego złe odrzucił BOG Anioły, ále i wy pilno, czuyno, oſtrożnie ſprawić ſię umieycie; abyście tę chwałę w Niebie oſiągnęli, ná ktorą wás BOG powołał. Upomnieymy ſię w tym z Kaſſyodorem: *Æſtimate quid vobis benignitatis impendit?* Umieymy ſzácować ſzczęście náſze łaſkę, i dobroczynność Bożą. Uważaymy, á pilno ſię przy tym utrzymuymy, co zá łaſkę od BOGA mámy, że nás w uczeſnictwie záſług Jezuſowych, w niezráchowanych środkow ſpoſobności, BOG ná to oſadził, pozwolił czáſu wyſługi, dodał ſowicie ná to łaſk powierznich i wnętrznych, ábyśmy ludzie, ták ułomni, náſtąpili w Niebie ná mieyſce i chwałę Aniołow z náturą ták doſtoynych. *Oſtendite nunc devotionem veſtram.* Pokázuymyż zá tę łaſkę BOGU uprzeymość, pilność wierności naſzey, pámiętaiąc, co nám Zbáwiciel zápowiedział. *Unus aſſumetur, & unus relinquetur, una aſſumetur & una relinquetur.* Nie przeto żeśmy wierni, ábo zdamy ſię ſobie nie źli, nie przeto mowię w zbáwieniu pewni. Nie tylo z wiernych, ále często, i z urodzonych braci, deklaruie JEZUS: Ieden wierny, ábo iedna wierna, ieden brat, ábo iedna ſioſtra będzie wzięta, i poydzie ná żywot, i zbawienie, á drugi wierny, drugi brat, druga ſioſtra, chociay i rodzona, zoſtanie, i padnie ná potępienie. Mamy ſpołność wiary, łaſk, ſiły, wolności, i wſzelkiey do zbáwienia ſpoſobności, ále nás, iedyna naſza pilność, i czuyność w łáſce Bożey, w ſprawie zbawienia, wydziela, i rozeznawa, i naznacza, iedne ná żywot, i do wieczney chwały, drugie ná śmierć, i do wieczney zguby. Zábiegá nás w tym bácznie, Paſterſka czułość, Piotra Swiętego, i upomina: *Satagite, ut per bona opera, certam faciatis vocationem veſtram.* Nie dufaycie żeście prawowiernemi, ieżeli nie prawowiernie zbawienia pilni. Uſiłuycie zá tym, ábyście dobremi uczynkami, chrześciáńſkiemi dziełami, i cnotami, zachowaniem praw Bożych, upewniali ſię, w powołaniu, wiary, w przeznáczeniu do Nieba, i zbawienia. Iákiemu tákiemu znás w oczach, i w ſercu, i w pamięci, niechay zawſze ſtawa, i przypominá ſię dáná u Jáná Swiętego od JEZUSA, Biſkupowi pierwiaſtkowey wierności adhortacyá. *Charitatem primam reliquiſti, memor eſto unde excideris, prima opera fac.* Odſtąpiłeś od prawey, i ktorą miáłeś kiedy, ku BOGU miłości, ku zbawieniu twemu pilności, i czułości. Czuyżeſię, i uważay dobrze *unde excideris?* zkąd? z iákiego ſzczęścia, i dobra twego wypadłeś! Záleniáłeś, zá niedbałeś ſię, á nie uważaſz, że od Nieba, że od wiecznego, żywota odpadłeś. *Unde excideris?* Wroć że ſię ná drogę lepſzą, *in viam mandatorum*, ná drogę prawości, obſerwancyi praw Bożych, á tey pilnieyſzey, i wiernieyſzey. *Prima opera fac.* Porzuciłeś nábożeńſtwa twego ſerwory, oleniáłeś w uczęſzczaniu do Nayſwiętſzych táiemnic, wſtraży zmyſłow twoich, w pilności dobrych uczynkow, w zażywániu umartwienia, w dawaniu iáłmużny; i w całym Chrześciáńſkich cnot ćwiczeniu, całeś ſię opuścił. *Age pænitentiam, prima opera fac.* Pokutuy, á od tad pilniey ſię zachoway, i wierniey ſprawuy, bo *Veniam, & movebo candelabrum tuum.* Grozi BOG Zbawiciel, że przyidzie w ſprawiedliwości do ciebie, ktoryś oleniał w zbawienności: grozi, że cię wyruguie wyforuie, z gruntu prawa, i przywileiu, ktoreć nádał ná zbawienie, z mieyſca i ſtállum, ktorec, ná niebie nágotował, ná wieczne uwielbienie. Inny zaſiędzie w żywocie, i w chwale wieczney mieyſce twoie, á ciebie potka wieczne potępienie. Konkluduie tenże Zbawiciel, u Jáná Swiętego w obiawieniu. *Tene, quod habes, ut nemo accipiat coronam tuam.* Trzymay ſię laſki Bożey, ktorą maſz ná zywot, i wyſługę, wieczney chwały, zachowuyſię pilno, przeſtrzegay praw Bożych, i ſumnienia całości, w czuley pilności, ábyś ty nie odpadł, á inny zá ciebie niewzioł, tey, ktora tobie náznaczona, korony chwały, w ſzczęśliwey wieczności. *Ut nemo accipiat coronam tuam.* Przeſtrzez ſię cudzey leności, nieſzczęściem, i ukaraniem, o czym cię Chrześciánſkich wiekow naucza hiſtorie, że iá tylo námienię, i nárzucę. Małoſz z Chrześciánſtwa ná razie, wiernego, pilnego odpadło: i od wiary prawey, do błędow, i herezyi? i od Nieba zátym, i chwały, do piekła, i wieczney biedy? Niebyło wieku, ktorego by z duchownych náwet, od wiary, i Nieba heretyckim niedowiarſtwem odpaść niemiało: Naypierwſze były, łáſki Bożey, i wiary Swiętey, po Izraelu Národy Greckie, i wſchodowe; tám ſię zácżeła Wiara Chrześciánſká, tám ſię urodzilo Imie, i názwiſko Chrześcian, tám pomnożoná, i roſkrzewiona chwálá

Caſſiod. l. 10. Var.

Matth. 2.

2. Petr.

Apoc. 2.

Apoc. 3.

Rom. 1. chwáłá Imieniá JEZUSOWEGO, ták; że Páweł Swięty twierdźił: Náypierwſze zbáwienie żydom dáne, á potym Grekom. *Virtus enim DEI, eſt omni credenti in ſalutem, Iudæo primum & Græco.* Jáko ſię zániedbáły, zániedbáwſzy w grzechy, z grzechow w błędy Aryáńſkie, potym w Schizmę wpádły, od wiáry i nieba odpádły, á potym ſię ſproſney Máchometa Sekcie w pánowánie dostáły. Ná Grekow zátym mieyſce,náſtapiły Słowáckie,Litewſkie, Bulgarſkie Národy, Polſkie, Pruſkie, Angielſkie, Duńſkie, Szwedzkie. Náſtapiła od dwoch wiekow, herezya Luterſká, Kálwinſká, i z nich inne; i zátargnęły w matnię niezbożnych błędow, Anglia, Hybernia, i Szkocya, Dania, Saxonia, Pruſy, i po wielkiey części, kraie Niemieckie, i Węgierſkie. Ná mieyſce odpadłych, náſtapiły do Wiary Swiętey Indyiſkie kraie, podziemne Krolewſtwa Iápońſkie. Náſtapiły milliony Chynow. I ták káżdego wieku, i czaſu, iedni z powołánych odpadaia od wiary, łáſki Bożey, od zbáwieniá inni ná ich mieyſce náſtępuia. Nám ſpráwiedliwá boiaźń: nám zdrowá przeſtroga; ábyſmy ſię czuli, á pilno, w ſpráwie zbáwieniá ſtáwili, á żeby i my, tey; ktora mámy, łáſki Bożey, tey; ktorey ſię w Niebie Korony ſpodziewámy, nieutrácili; á żeby inni nám niewydarli, tey; ktora nám nágotowáná, chwáły; i nie wzięli náſzey Korony: *Ut nemo accipiat Coronam.* Amen.

Na Niedźielę Oſmą po Swiątkach.

Redde rationem villicationis tuæ, jam enim non poteris villicare. Lucæ 16.

Ták ſię kto ma dobrze, iáko dobr mianych dobrze zażywa.

PRáwie każdy z ludzi ziemián zyiacych, życzy ſobie od BOGA ſzczęśćia, Fortuny, dobrego mienia: á nie káżdy użyć dobrá dobrze umie. Káżdy chce, pragnie być od BOGA, w dobrá, w pożytki obficie opatrzonym, i ſzczęśliwym, á rzadki chce, i umie być w dobrách miánych,dozornym, i ſpráwnym. Niechże ſię dziſiay ſpráwi, i nauczy każdy, że nieto ieſt práwá Fortuná, nie to práwe ſzczęśćie mieć wiele; ale to; umieć użyć tego, coć BOG dáł, i udzielił. Ná coſz ſię przydała dziſieyſzemu, w Ewangelii, Adminiſtratorowi, Páńſkich, á bogátych, i doſtatnich dobr Adminiſtracya? kiedy iey, ani ná Páńſkie intereſſa, áni ná ſwoie dobro użyć nieumiał? *Diffamatus eſt apud illum, quaſi diſſipaſſet bona illius.* Odnieſiony, rozſławiony, że Páńſkie dobrá marnie potrwonił, zle roſproſzył, i potracił: zá co urzad, z urzędem, dalſzego pożycia ſupplement, náwet i wſzelka do potrzebnego obeśćia, nádzieię utrácił. Kázáno mu ſię ráchowáć ze wſzytkiego: *Redde rationem villicationis.* A przezornym terminem Ewangelia to udaie. *Redde Rationem!* day rachunek, ále i rácya, gdzie, i czemu, z iákiey rácyi, co ſię podziało? ſzáfarzem byłeś, miáłeś być, i racyonáliſta! reieſtrá twoie, nie tylo ſię zwáć, ále i być powinny *rationes*, od rácyi: ábyś nic nie ſzaſowáł, tylo z rácya, z rozumem, dozornie, i przezornie, żeś tego nie záchował, ále Páńſkie dobrá roſpráſzáłes, *quaſi diſſipaſſet bona.* Forá ze dwora, z urzędu, z adminiſtracyi. *Non poteris villicare!* Niegodzieneś być ſzafarzem, kiedy ſię nie rzadziſz rácyonáłem, w ſzafowániu, rozumem zdrowym, i rozumnemi racyámi! Ten nám Zbáwiciel dáł exemplarz; ten wizerunk podáł; iáko ſię mámy z dobrámi (ktore od BOGA bierzemy) ſpráwić, żebyśmy ſię mogli przy nich ſzczęśliwie zoſtáć, i utrzymáć, i práwie dobrze mieć, biorac z Ewangelicznego ſzáfarzá probę: że nie to práwe ſzczęśćie, wiele mieć dobrá od BOGA; ále tego, co maſz dobrze żázyć. Prawa fortuná ludzká, nie w wielkim mieniu; ále w dobrym záżywániu! I lepiey nie mieć; nizeli w mieniu zle ſię ſpráwić. Ták ſię kto má dobrze; iáko dobr miánych dobrze záżyie. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedziwney Boga Matki.

Cále

Cále śię mylicie, ktorzy zá bogaczow, i szczęśliwych mácie, i sadzicie ludzi, z dobrego mienia wielośći, niebácznego zażywániá, umiejętnośći, i práwośći. Arcy mądrze, sławny w mądrych sensach, zdaniach Socrates sadził. *Divitias usu metiri oportet.* Miárá, á iákoby korzec, ktorym śię mierzyć, bogactw dostatniość powinna, ieſt zażywánie: ták śię káżdy dobrze má, iáko dobrego mieniá dobrze używa. *Divitiæ pro moribus variant.* Bogactwa, i wszytkie dobrá wedle rożnicy obyczaiow, i szafuiących, złemi, ábo dobremi, dostatniemi, ábo szczupłemi, zwáć śię máią. Marnotrawcy, zawsze szczupłeią, u bácznego posseſſora, dostatnieią, i wielmożnieią. Marnotrawca, záwsze w niedostatku, by śię złotemi gorami obstawił, bacznemu moderatowi, przy skromnych dochodach, zawsze dostaie: Ow przy obszernych włośćiách, potrzebny i dłużny: ten przy folwarku swoim kontent, iż má zá dosyć, i z potrzeby. Mądrze odpowiedział spytány Mędrzec Grecki Epictetus. *Quis esset ditissimus?* ktoby inne zdał śię celowáć dostatkami, i bogactwy? ná to Epictetus práwie, lubo krotko: *Cui satis est, quod habet.* Tego práwi sadzić z ludzi naybogatszym; ktoremu,tyle zádosyć, i wystarczá, ile má, i dziedziczy? Spytány zás Socrátes, czemu by bogáctwa názywał,i złemi, i dobremi? Spráwił śię z tego ták. *Honesta sunt bonis, & peritis utendi, malæ improbis, & imperitis.* Iaki posseſſor, Pán i dziedzic; tákie i dostatki, i dobra iego. Dobra bogate, dobre dobrym; szczęsliwe bacznym, á rozumnie używaiącym: złe nie szczęsliwe niecnotom, marnotrawcom, iáko złego sumnienia, ták złego zázywániá posseſſorom. W tymże prawie zdaniu Ambroży Swięty; o dobrach doczesnych sadził, i zeznawał. *Discant divites, non in facultatibus crimen haberi; sed in his, qui uti nesciunt. Nam divitiæ ut impedimenta sunt improbis; ita bonis, sunt adjumenta virtutis.* Wyroki JEZUSOWE, bogaczom, arcy zátrudniony do Nieba przystęp, zápowiadaią, i trudnieyszy, niżeli wielbładom, przez ucho igielne. I dziśieysza Ewangelia, dobra doczesne, mamona niepráwośći, zápowiada. Niechże śię naucza przyczyny, możni, i bogaci, że bogactwa nie z samych bogactw złośći, (bo tey w sobie nie maia) gania śię, ale cała wina, że złych, niebacznych posseſſorow, i w złym doczesnośći zażywaniu. Bogactwa, i dostatki złym szkodza, i niebacznych gubia; ktorzy użyć ich nieumieia dobrym i bacznym posseſſorom, pomoca, i srodkiem sa cnoty, wysługi, obfitszego zbawienia, *bonis adjumenta virtutis.* Wspomogły Abrahama bogactwa swoie, ktorych użył ná goście, i pielgrzymy. Dawida skarby, ktore ná Kośćioł BOGU poświęćił. Tyśiacami Elżbiet, Małgorzat, Melaniy, Mikołaiow, Edwardow, Ludwikow, słowem, męskiey, i białogłowskiey płci iáłmużnikow, bogactwa dobrze użyte, i swiatu wsławiły, i do wysokiey w Niebie chwały wyprawiły. *Bonis adjumenta virtutis.* A iáko wielu dobre zázywanie uszczęśćiło; ták i inne bogáte uszczęśćiłoby; gdyby nim niewzgardzili. Opak Millionami Marnotrawcow,i tu ná świecie, złe bogactw używanie zubożyło, i do piekła wiecznie potępiło. Rzecz tedy cała szczęśćia ludzkiego z dobr doczesnośći, nie náleży ná dobr wielośći; ale ná rozumney, w używaniu bacznośći. Bo czyliſz tego dobrym, i szczęśliwym, iezdcem názowieſz? ktory tyśiacami darskich rachuie rumakow, á żadnego dośieść, żadnym władnać nie umie! każdy go z śiebie zrzuci, i stretuie. Izáli tego nazwieſz, i osadziſz rycerzem, i zwycięskim káwálerem? ktorego w zbroi, i w całym kiryśiu, i w dzielnym orężu (by po Achilleśie, Aiaxie, Alexandrze, dostać mu śię miáło) uzbroionym obaczyſz? iezli miecza w rękę wziać orężem władnać, szábla machnać, dzida, kopia, skierowáć; łuku pociagnać, strzelby wystrzelić, nie potrafi? Izáli nie raczey z Grzegorzem Názyanzeńskim, tákowego názowieſz mizerakiem? *Qui male divitiis utitur, miserabilis est, ut ille, qui se vulneravit eo gladio, quem ad vindictam hostium sumpserat.* Niebaczny dobr wielkich posseſſor, i bogactw, nierozumny dziedzic, zarownie mizerak, iáko ten; ktory śię własnym mieczem rani; ktorym miał woiowáć, i bić nieprzyiaciele. I możeſz być nieszczęśliwszy, iáko ten, ktory od nieprzyiaciela wolen, sam od śiebie, i od swego miecza, ow od swoich bogactw zginał. Pewnie żaden baczny, i tego między dobre niepoliczy oracze, i gospodarze, ktory wielu rol szczyci śię gruntami chlubi, obszernemi ogrodami, á ták roli záśiać, iáko ogrodu zásadzić, i sporzadzić nie umie, ábo cale zániedba. A coſz pomoga dostatnie dobra

Stobæus Ser. 9.

Plutarch. in Apopb.

Stob. Ser. 9. & Plut.

Ambr. in Lucam.

Greg. Natz in Florileg.

dobra, obszerne grunta, i włości, niebacznemu nieukowi? ábo niedbałcowi? ábo rozprászaiacemu? ábo Marnotrawcy? Aryſtom zaś bogate prowenta doſtatnie poſſeſſye, z winem porownał, ktorego, wedle ſamey miary zażyć, rzecz zdrowa. Nad to? ſzaleńſtwo gotowe. I przeto, że nieiednakowe ſą wina ſkutki, wedle komplexyi, i wedle záżywániá. Wiednych, i miárą záżyte, weſoła, páńſka, heroiczna fantazya, toż wino w zbudza w innych oſobliwie nád miárę ſpełnione, furye, ſzaleńſtwa, Mężoboyſtwa, ſpráwuie i cudzołoſtwa. Práwie, tákowe ſą bogactw ſkutki, ták ná dobre, iáko ná złe, użyć ſię dadzą, ták ná ſławę, iáko ná hanbę, ná ſzczęście, i nieſzczęście, ná zbawienie, i potępienie, wedle rozumu, i baczności, abo wedle nie rozumu, i głupości, záżywaiacego. Z tad ſławny, między bogatſzemi Philozophami, i moderatami Aryſtippus, chętnie od bogatſzych odbierał darowizny, oto od kogoś upomniony, ſpráwił ſię: *Se accipere, non ut ipſe illis uteretur, ſed ut ipſi diſcerent, quemadmodum, uti debeant pecuniis.* Biorę od przyiacioł dary nie zchciwosci, ále z przyiaźni ku nim i miłości, áby ci, i ze mnie, wzor bráli, i ſamym uczynkiem, ćwiczyliſię, iáko dobr, i bogactw záżywać máia, i powinni! ná tym, bogatych, ábo miernych poſſeſſorow, cále ſzczęście; aby dobr miánych dobrze użyć umieli. Ná nic doſtatki, nieumieiętnemu, ná nic Fortuna, poſſeſſorowi? pręt-ſza nędza, zguba! Izaliſz nie ubogacił BOG Izraelitow? ktorym w pożyczany ſpoſob cały Ægypt, ze złota, ſrebra, ſzat, i ſkarbow, złupić pozwolił. *Petierunt ab Ægyptiis vaſa aurea, argentea, veſtemque plurimam, & ſpoliaverunt Ægyptios.* Cáłego Ægyptu, náczynia złote, ſrebrne, i ſzaty bogate, niby w pożyczki zábrali, i ták Ægypt, z bogátych ſkarbow złupili. Ná coſz wyſzły? ná coſz ſię przydały Ægypckich bogactw zbiory, i ſplendory? oto ná cielca, ktorego ſobie z Ægypſkiego złota, ná puſzczy ulali? *Fecitque populus, deferens inaures ad Aaron: quas cum ille accepiſſet, fecit ex eis vitulum conflatilem.* Lud Izraelſki, dał zauſznice złote, ktoremi ſię z Ægyptu był ubogacił, dał Aaronowi; áby ten, z tego złota, ulał im cielca; i ták uczynił. Nie mogły ſię, u złych poſſeſſorow, ináczey bogactwa obrocić, tylo ná niepoczciwego cielca! Małoſz Fortun bogatych, owſzem, w każdym pańſtwie, i kraiu, niebaczni poſſeſſorowie łożą, ná cielce, ná cielice, ná cieleſność, i ſproſne ciała pieſzczoty. *Fecitque ex eis vitulum conflatilem.* I toć wyrzucał Izraelitom u Ezechiela, to wyrzuci ná ſądzie ſwoim, wſzytkim takim, każdego Národu nieprawym, złota, i Fortun ſzafarzom. *Tuliſti vaſa decoris mei, de auro meo, & de argento meo, quæ dedi tibi feciſti tibi imagines maſculinas, & fornicata es in eis.* Dałem ci Fortunę w złocie, w ſrebrze, w kleynotach, w ſkarbiech, i w dobrach, gruntach, i włościach: á tyś z mego złota, z mego ſrebra, powyrabiał bałwany łubieżnosci, i z niemi cudzołożyłeś, i ſproſne cielſko, zá moie złoto, i ſrebro, pieściłeś, i mazałeś. Owoż Fortuna, owoż ſkutek Fortuny, u złego poſſeſſora! cielę, cieleśność, i ſproſność. Ale nie natym, ſtawaćma naſza konſyderacya! zeznaie daley piſmo S. *Videns ergo Moyſes populum, quod eſſet nudatus. Spoliaverat enim eum, Aaron, propter ignominiam ſordis, & inter hoſtes nudum conſtituerat.* Obaczył Moyżeſz, że lud zoſtał obnáżony! ábowiem złupił go, i obnażył Aaron, z ozdob, dla ſromoty cielca, w pośrod nieprzyiacioł iego. Proſzę! czym ſię zubożył lud Izraelſki? i iáko ſię obnażył? *Nudatus populus, nudatum populum conſtituit.* A iáko, i w czym ieſt złupiony! *Spoliaverat eum Aaron.* Wſzakże iedyne, żon ſwoich, i dzieci, zauſznice, dali ná cielca Izraelitowie? á iákoſz ſię obnáżyli? iákoż zubożeli ktorzy, niezrachowanym doſtatkiem. *Vaſa aurea, argentea, veſtemque plurimam*, náczynia złote, i ſrebrne, bogate ſzaty, i drogie ſplendory z Ægyptu zabrali, á tylo iedyne zauſznice złote, ná cielca oddali! Rzeczecie i dobrze! Doſyć do nędze, i biedy, cokolwiek ná cielca, ná złą lubość, i cieleſność wyłożyć! iákobyś wſzytko utracił, kiedyś cokolwiek zle, ná, nieprawość umarnował. Zá nic iuſz wſzytko, dość utraty? i ſzkody, i naymnieyſza dobr czaſtka; dana, ná cielſka nieprawości. Aleſz w cale, prawdzić ſię rzetelnie muſi, piſmo S. że *Nudatus populus, nudatum eum conſtituit!* z krzeteſem obnażony zoſtał, zubożał lud Izraelſki, przez złą, i nieprawą, ná cielca expenſę. Bo zá złą expenſą, uſtępuią błogoſławieńſtwa Boże, niſzczeią zá tym, i naybogatſze Fortuny, náſtępuie nie-maſz, niedoſtatek długi, nędza częſto oczywiſta, i widzialna, częściey bogata nędza,

Exod.

Exod. 32.

Ezechiel. C. 16.

nędza, pod pozorem świetnośći, utaiona, i potaiemna, ale nader niedostatnia, i potrzebna. Niepodleyszy złego zażywania, razem, i w złym dobr zażywaniu, nędży wizerunk w Nabuchodonozorze, naydostatnieyszym, i nayporężnieyszym, wieku swego Monarsze, w posturze drzewa, ná świat prawie cały rozłożystego, samemuż, BOG pokazał Nábuchodonozorowi, á Danielowi Prorokowi, obiawił tłumaczenie. *Magna arbor, & fortis, & proceritas ejus, contingens cælum, aspectus illius, usque ad terminos universæ terræ. Folia ejus, pulcherrima fructus ejus nimius.* Stawiło się w oczach Nábuchodonozora drzewo wielkie, i wysokie. Wysokość iego obłokow, niebios się tykała: rozłożystość iego gałęzi, granic świata sięgała; liścia iego nád wszytkie okrasy, pięknośćia iego przewyzszały, i owoce iego nader, i ná zbyt obfite, bogate, i wielkie. Ta Fortuna Nábuchodonozorowa, w tym ták zámożnym, i urodzaynym, i wspaniałym drzewie, wyrachowana! *Esca universorum in ea: subter eam habitabant animalia, & bestiæ, & in ramis ejus conservabantur volucres cæli, ex ea vescebatur omnis caro.* Pokarm dawały wszytkim, owoce, drzewa tego; ale tam nic o ludziach, wzmianki pismo nie czyni, tylo o bestyach, i ptastwie. Pod drzewem tym łożyszcze było wszytkiego zwierza, bydląt, bestyi: Ná gałęziach, powietrzne ptastwo gniezdziło się, i z owocow drzewa żyło, i z drzewa tego wszelkie ciało, dostatnie się, i bogacie miało, ani otym w z mianki, żeby komu poczciwemu, z możnośći, z dostatniośći drzewa, cokolwiek się dostało. Cała dostatniość, poszła ná bydlęta, bestye, zwierze, ptastwo, i ná wszelkie cielsko. *Vescebatur ex ea omnis caro.* I małosz tákich bogaczow? Fortunatow! ktorych cała dostatniość Fortun, i prowentow, idzie ná psy, konie, bydlęta, ná lada biesy, i ná sprośne cielska, á ná nic dobrego? Izalisz, przez bydlęta, i zwierze, nie rozumieia się nasze zmyślności? z bydlęty spolne passye i námiętności, zwierzętom rowne. Izali w Ewangelii wyrokiem JEZUSOWYM, przez powietrzne ptastwo, nie wyraziło się czartostwo, ktore ztąd się zowie. *Aereæ potestates,* Mocarstwa powietrzne. I ták ci się pospolicie, nayczęściey dzieie; że rozłożyste Fortuny, roskrzewione prowenta, bogactwa, i dostatki, idą ná lada biesowstwa, wiercipięstwo, prożne assystencye, niepotrzebne, i zbytnie apparencye, bankiety, lusztyki, ukontentowanie złych żądzy, ladaiákiey zmyślności, słowem, bestyom, bydlętom, to iest bydlęcym zmyślnościom, bestyalskim passyom, czartowstwu, iáko ptastwu i ciała lubośći, dostaia się. *Vescebatur ex ea omnis caro.* Naypospolitsza wielkich dostatkow expensa, ná prożnośći, zmyślnośći, nieprawośći. Podobnie Plato wielkich Fortun expensy stosował, do owych drzew urodzaynych, ktore ná skałach, nád przepaśćiami wyrosłe, owoce swoie, leśnym bestyom, i zwierzom, iedynie rodzą, Nikomu się poczciwemu, z ich urodzaiu niedostaia. Ták często wielkie Fortuny marnuia się, z lada biesowstwem, á ná dobrą expensę, nic z nich nie idzie. A co zátym idzie? To, co daley pismo w tymże texcie dokłada! *Ecce vigil Sanctus de cælo descendit; clamavit fortiter, succidite arborem, præcidite ramos ejus, fugiant bestiæ, quæ subter eam sunt, & volucres de ramis ejus.* Strażnik Pánski Swięty Anioł z Nieba stąpił, i wyrok Boski obwołał: podetniycie drzewo, okrzesczcie gałęzi iego, otrzęśćie liśćie z niego, rosproszcie owoce iego, rozgońcie bestye, rospłoszcie ptastwo. A co innego w tym się wyraża? tylo że BOG złe possessory, zá złe dobr záżywanie, iáko ze pnia drzewo, z Fortuny, áboli, i z żywota tego wycina: odbiera włośći, prowenta, przez rożne; ktore przepuszcza, przypadki, zbiory, splendory, oyczyste zamożnośći, iáko z drzewa liśćie otrzęsuie, i percepty, iáko frukta rosprasza: archandye, hałastry, iáko bestye, pożeraiace urodzay Fortuny, rozpędza: rodowite, rozłożyste drzewo, od wszytkich okras, i ozdob, obcięte, okrzesane, w niedostatku, w długach, w fassołach, w nędzy zostawuie. I ták wielka Fortuna złym záżywaniem, ná wielką się mizeryą zámienia. Podobny cale wizerunk tegoż, mamy w księgach rodzaiu. Dwa urzędnicy, Krola Pharaona, w więzieniu sen iedney nocy rożny mieli, sobie niezrozumiany. Oboiema, wytłumaczył Jozeph Patryarcha, nad więzniami starszy. Podczaszy, widział wesnie, iáko w oczach iego, winna macica, wyrosła, wydała, trzy latorośli, izaraz grona winne te zerwał Podczaszy, wyciśnął w kielich, podał zá nápoy Pharaonowi. Wytłumaczył to ták Jozef. *Tres dies adhuc sunt, post quos recordabitur Pharao ministerii tui,* &

Dan. 4.

Genes. 4.

& reſtituet te in gradum priſtinum. Zá trzy dni, przywroći ćię Krol Pháráo,
do urzędu, i fortuny twoiey. Kuchmiſtrz záś Krolewſki, i nád piekárzámi náy-
ſtárſzy, widźiał, że nioſł trzy koſzc pláckow, páſztetow, tortow, i cokolwiek
bydź może do ſmáku, konſztu piekárſkiego, á z koſzow tych, ptáſtwo dziobáło
ćiáſtá wyrobione. Wytłumáczył to ták Jozef: *Tria caniſtra, tres adhuc dies*
ſunt, poſt quos auferet Pharao caput tuum, & ſuſpendet te in cruce, & lacerabunt
volucres carnes tuas. Zá trzy dni zkáże ćię Pháráo ná ſzubienicę i ptáſtwo
powietrzne dziobáć będźie ćiáło twoie. Oboie, ták ſię ſpráwdźiło, iáko powie-
dźiał Jozef Pátryárchá. Proſzę! ziákiey miáry! Podczáſzemu fortuná, ku-
chmiſtrzowi zgubá, i ſzubienicá, tákowa ſię figura reprezentowáłá? Ták rozu-
mieć náleży. Podczáſzy widźiał ſkromny urodzáy winá, w trzech látoroſlách
winá, i umiáł go właśnie práwie, i dobrze użyć, ná páńſka potrzebę. i tę mierna:
ile ſłużyło, do prágnieniá, zágáſzeniá, i przeto, dobrym, o mála záżywániem,
fortuná ſię mu znáczyłá. *Reſtituet te Pharao in gradum priſtinum.* Ale ku-
chmiſtrz ſzedł zbytkiem, á cále złym ſzáfárſtwem. *Vidi portare me omnes cibos,*
qui fiunt arte piſtoria, aveſq; comedere ex eo. Zbytkiem ſię rzadźił, cokolwiek
bydź mogło pokármow, konſztu piekárſkiego; to wſzytko rázem wyłożył: A
ná czyia potrzebę? ná roſproſzenie, márnośći ptáſtwu dáł powietrznemu, to
ieſt wedle tłumáczeniá Ewángelicznego; czártoſtwu ná páſtwę. *Aueſq; comede-*
re ex eo. Złe expenſá: márnotráwſkie, i ktore ná ládá bieſowſtwo, ná poćie-
chę czártowſtwá, prowentá bogáte ſpenduia; bez pochyby do nędze, i mize-
ryi, ták doczęſney, iáko wieczney przywodza. Podobnie márnotráwſka,
wielkiey fortuny expenſa Ewángeliczny márnotráwiec, wpádł w oſtátnia
Luce 15. mizerya wział od Oycá *portionem ſubſtantia* bogátego dziedźictwá fortunę, á iá-
kożia obroćił? *Conſumpſit cum meretricibus.* Przemárnował z Metreſámi, nácoż
wyſzłá wielká fortuná? *Cupiebat implere ventrem ſiliquis porcorum.* Głod, nędza
náſtapiłá, głodniáł, i młotem ryczacy żoładek prágnał zápcháć: á niebyłoś ktoby
mu i młotá pozwolił *Et nemo illi dabat.* Właśnie wyráźny Bog wizerunk, tegoż
Jánowi S. obiáwił. *Et mulier erat circumdata purpurâ, & inaurata auro & lapide*
Apoc. 17. *pretioſo, & margaritis: habens poculum aureum, plenum abominatione, & immunditia*
fornicationis ejus. Stánęłá bogáta páni, w purpurze, we złoćie cáła, wdrogich ká-
mieniách, i perłách z puhárem złotym. Wydáie ſię expenſá, bogáctw, tey Páni.
Bogátá od złotá, od pereł, i drogich kámieni, ále piiáczká tá Páni, z puhárem
záwſze, iáko ſię chwyćiłá kuflá; ták puśćić nie umie. *Tenens in manu poculum*
aureum. Z ręku kufel nie wynidźie. A co też za liquor, w złotym puhárze?
Plenum abominatione, & inmundtiiâ fornicationis. Náczynie bogáte złote, á
czymże ſię nápełniło? obrzydliwośćia, nieczyſtośćia, i lubieżnośćia ćiáłá: *ple-*
num abominatione, & immuditia fornicationis. I niedziwći, że puhár złoty, pe-
łen nieczyſtośći, tá Páni trzymáłá, boć zá piiáńſtwem, nierozdzielnie chodzi
nieczyſtość, i ſproſná rozkoſz ćiáłá? I táć poſpolićie bogátych fortun expenſa,
ná piiánſtwá, i ná pieſzczoty ćiáłá. A iákże ſię tákowe bogátey fortuny ex-
penſy, ták niepoczćiwe nádáły? Opiſuie Ján Swięty wdálſzym texćie: *Ideè*
Apoc. 18. *in una die, venient plaga ejus, mors, & luctus, & fames, & igne comburetur, quia*
fortis eſt DEUS, qui judicabit illam. W ieden dźień zwáliły ſię, wſzytkie nie-
ſzczęśćiá, żále, i ſmutki, i ćiężkośći, ná nierzadna márnotráwnicę. Przyſzły
ná nie plági Boże: śmierć, płacz, ſieroctwo, głod, ogienſpuſtoſzenie, i wſzyt-
kie biedy. Ták wychodza złe dobr od BOGA dánych expenſá, na większa nę-
dzę, i udręczenie, zle záżywáiacego. Morálnym ſenſem bierze toż Auguſtyn
Swięty, i do innych dárow Bożych: *Accepiſti à DEO ingenium aureum, ſpirituale,*
Augus. Ep 39. ad Leterum. *& miniſtras indè libidinibus, & in ipſo ſatanæ propinas te ipſum.* Nie tylo fortu-
ny ále zárownie, innych dárow Bożych zdrowiá, śił, rozumu, dowćipu, ládáiá-
ká expenſá, niepráwe záżywánie ludzi gubi. Wziałeś práwi od BOGA rozum
piękny, dowćip oſtry, iáko kielich złoty, á nápełniáſz go, obrzydliwośćia nie-
czyſtośći, *poculum aureum, plenum abominatione, & immunditiá.* Dowćip twoy
łożyſz, i śiliſz, ná wſzeteczne koncepty, lubieżne żárty, álluzye, w mowie, ábo
w piśmie. *Miniſtras illud libidinibus* á ták dowćipem twoim, ráczyſz czártow,
i cále piekło: *In illo propinas ſatanæ te ipſum.* Uracza ćię ćiż czárći, ktorych
tálentámi twemi częſtuieſz, urácza ćię ſmoła wrzaca, śiárka ogniſta, pożárámi
nieugáſzonemi: i nárzekáć będźieſz z Owidyuſzem w uczynkách, w wierſzách,

w do-

w dowćipie lubieżnym. *Ingenio perii, qui miser ipse meo.* Iákoby wláſnym zginąłem mieczem, ták wláſnym zginąłem dowćipem, á zginąłem, i doczeſnie, i wiecznie. Powſzechna reflexya, ogołem mowiac z Iákobem Swiętym: *Omne datum optimum, & omne donum perfectum, deſurſum eſt, à Patre luminum.* Wſzelki dar dobry, i dátek doſkonáły, od BOGA ieſt z Niebá, od Oycá, i Tworce świátłośći. Ták fortuna, iáko zdrowie, ćiáło, śiły, i zmyśły, duſzá, i możnośći duſze, pámięć, rozum, wolá, i wſzytkie tálentá, i dobrá, ſą nam dáne od BOGA, dobra ſą Boſkie nam dáne, iáko ſzáfárzom, w záżywánie, nie marnowánie. Pomnieć mámy, że ſię czáſu ſwego BOG upomni, przyzwie nas do kálkulácyi, ná ráchunki, i dáć ſpráwę muſiemy ze wſzytkiego. *Redde rationem villicationis tuæ.* Iákośmy dobr Boſkich, ták co do ćiáłá, iáko co do duſzy, iáko co do fortuny, i doczeſnośći użyli? á ieżeli wyrokiem Zbáwićielowym, *dabit homo rationem, de omni verbo otioſo.* Będźie muśiał káżdy człowiek BOGU dáć śćiſłą ſpráwę, z ięzyká, że wſzytkiey mowności, do náymnieyſzego słowá prożnego: toć i z oczu, z káżdego weyzrzeniá; ktorym częſto duſze, iáko Dáwidowa, lubieżnym weyzrzeniem gina. *Oculus depradatus eſt animam.* Toć, i co do ſłuchániá, mow wſzelkich złych, ábo dobrych: toć, i co do ſmákowániá, i exceſſu náymnieyſzego, w pokármie i w nápoiu: toć i zkáżdego dotchnieniá ćiáłá, i wſzelkiego poruſzeniá, z śił, zdrowiá, urody: toć i co do wſzelkiego dobrego mieniá, urzędu, honoru, toć tym bárziey co do duſze, i możnośći duſze: Pámięći, rozumu, dowćipu, wſzelkiey umieiętnośći, i ktoregokolwiek tálentu, co do woli, i afektow, i prágnieniá náſzych, co do łáſk Boſkich, powierſznych, i wnętrznych, i cáley poſpolitey, i pártykulárney do zbáwieniá ſpoſobnośći, ſpráwić ſię muſiemy. *Redde rationem villicationis tuæ.* Ná káżdą expenſę, zażywánie dobr Boſkich, káżą nam dáć *rationem*, rácyą z iákiey rácyi! ták, á ták, dobrá Boſkiego użyliſmy? czyli wedle zdrowego bácznego rozumu? czyli przećiw rozumowi? zá dobre záżywánie, dobrá odpłáta, czeká, dána w Ewángelii expreſſya. *Euge ſerve bone, & fidelis, quia in pauca fuiſti fidelis, ſupra multa te conſtituam, intra in gaudium Domini tui.* Sługo wiekny, żeś był na máłe wierny, będźieſz pánowáł, nád wielomá dobrámi, wnidz do weſelá wiecznego Kroleſtwá Niebieſkiego. Niedbalcow, ábo márnotráwcow, pewná zgubá, i wieczná czeká. *Servum inutilem mittite in tenebras exteriores.* Sługę niedbálcá, dopieroż barziey márnotráwcę, rzuććie w táráſy wiecznych ćiemnośći, tám płácz zgrzytánie zębow, będźie bez końcá. Amen.

Ná Niedźielę dziewiątą po Swiątkách.

Videns JESUS civitatem flevit ſuper illam, Quia veniet dies in te, & circumdabunt te inimici tui vallo. Lucæ 19.

Groza Boſka przestáńcem ieſt Boſkiego miłośierdźiá.

UZnáyćieſz ludzie, á ukocháyćie, więcey niżeli Oycowſkie, więcey niżeli Máćierzyńſkie, ku ludźiom wnętrznośći, Boſkiey litośći. Ze gdy niekárnę káráć muśi, więcey łez leie, niżeli plág żádaie! zápámiętáła w złośćiách nieuwáżna, á cále zhardźiáła, i zuchwáła, w Boſkich litośćiách Ierozolimę, miał B O G kiedyś ná koniec pokáráć, i poprzedza káránie lámentem, i przyſzłe iey plági, Boſkiemi łzámi: *Videns civitatem flevit ſuper illam.* Płákał, i rzewliwie płákał BOG człowiek nád Ierozolimą, że nieuznáłá Boſkiey łáſki, i litośći, náwiedzeniá, á ták długiego, i miłośiernego, pokuty oczekiwániá, á przeto, że w hárdośći ſwoiey uść nie miáłá ſpráwiedliwego kárániá, *non relinquet in te lapidem, ſuper lapidem, eò, quòd non cognoviſti tempus viſitationis tuæ.* Kámień práwi w tobie ná kámieniu nie zoſtánie, ták ſrogiey nieuydźieſz ruiny, żeś kontemptowáłá Boſkiego miłośierdźiá náwiedźiny. Itoć nietylo wielkiey uwági, ále ieſt i wielkiego podźiwieniá, że ták miłośćiwym płáczem Bog człowiek, Ierozolimie ſtáwiá ſię uprzeymym, miłośiernym; ktory ſię w kázaniách

Exod. 33. áby káráć niemuśiał. Dał znáć o tym przez Moyżeszá: *Non aſcendam tecum, quia populus duræ cervicis es, ne forte diſperdam te.* Prowadził ſamBOG do źiemie; ktora przyobiecał, Izráelá. Uprzykrzył śię hárda złośćia BOGU, i práwie BOGA do ſpráwiedliwey zemſty niewolił. A więc BOG wyrzeka śię być więcey złemu ludowi przewodnikiem. *Non aſcendam.* A czemuż? bo práwi zły lud, i niekárny, hárdego kárku. *Quia populus duræ cervis es!* Coż dáley? *Ne fortè diſperdam te.* Nie poydę z toba w drogę dáley; bo niechcę złośći twoiey bydź przytomnym, żebym ći śię nie muśiał ſtáwić ſurowie ſprawiedliwym. Ná to Bog záwſze goni, áby ráczey ludziom pokazał śię miłośćiwym, niżeli ſprawiedliwym. A kiedy iuż złośći náſze Bogá práwie, do ſpráwiedliwey zemſty zniewola; tedy po długich zwłokách, po przewlokłych grozách, i ſáme káránia ták miarkuie, i pokázuie, że w nich upámiętániá, i ukáiániá ludzkiego upátruie. Pokázał to nad Ægyptem, ktorego zatwárdziáłe złośći, i tyránnie, iuż koniecznie w iego niekárnośći, kárác muśiał. Mogł ći go za iednym razem zgłádzić, million kroć rozmáićie, iáko ná koniec zápámiętáłego w morzu zatopił. Ale wprzod, procz pogrożek, i grozy, dzieśięć plag iedna po drugiey, przewlokłym czáſem z lekká kárał, á ták upámiętániu Ægypcyán, czas przewlokły dáwał, i dopiero, kiedy śię dziesiętia plágámi Ægypt nie pokáiał, ná ten czas go oſtátecznie potopem morſkim pokáiał. Ten

Apoc. 16. ſwoy, miłośierdziá obyczáy, w kárániu obiáwił Jánowi S. kiedy mu remonſtrował śiedmi Aniołow, z śiedmia plágámi, ná ukáránie złego świátá zeſłánych, ále nie żeby razem, ále żeby ieden po drugim świát plágował, i żeby káżdy ſwoię plágę zoſobná, koleyno, przewłoka zádáwał. *Et abiit primus, & effudit phialã ſuam in terrã. Et ſecundus effudit phialã ſuam in mare. &c.* Náprzod ieden Anioł puhár gniewu Bożego ná źiemię wylał. Czeká drugi Anioł z puhárem ſwoim, áż by śię pierſzy odpráwił, ze ſwoim kárániem, á kiedy niewidział upámiętániá, rzućił śię i ten do drugiego kárániá, i wylał puhár, gniewem Bożym nápełniony, nál morze, i pomorzył w nim ryby. Potym, i po przewłoce kárániá, bez pokáiániá náſtapił trzeći, i wylał puhár gniewu Bożego, ná rzeki, i ná źrodłá, świátá cálego, á ták, áż do śiodmego, i do śiodmey plági, co raz większey, poſtępowáno, áżeby czás ludziom do upámiętániá, i do pokáiániá, tym większy dáno. I to uwáżyć w drugiey, w trzećiey pládze, ná morze, ná rzeki, i źrodłá, od Aniołow wyláne ryby pomorzyły: *Et omnis anima viuens mortua eſt in mari.* Otoli ſtáwom, ieźiorom, plági przepuśćiły; nieczytámy, żeby ná ſtáwy, i ieźiorá, ztegoż puháru wylány był gniew Boży! Pomiárkowáne to kárániá, miłośierdźie Boże ſpráwiło! ktore w morzu ryby pomorzywſzy, rzeki wkrew obroćiwſzy, wolne z rybámi ſtáwy, i ieźiorá ludziom, ku pokármowi zoſtáwiło. Nie cále, i niezewſzytkim kárzac, ná pokármie, i pożytku ludźi, ále miłośierdziem kzránie Bog pomiárkował; áby tym dzielniey ludzie do upámietániá przyprowádził, i ták śię nád niemi zmiłowáł. Ná to śię Bog groźnym ludźiom ſtáwia, áby ich groza, od grzechow poſkromił, i ták śię ludziom pokázáć mogł, miłośiernym.

Iſaiæ. 48. I toć wyráźił Bog u Izaiáſza o ſobie. *Longè faciã furorẽ meũ. & laude mea infrænabo te, ne intereas.* Oddálę zápálczywość gniewu mego, i poſkromię ćię w grzechách; iáko wędzidłem, moim miłośierdźiem, ábyś zginąć nie muśiał. Skłádnie

Bern. ſer. 12. in Cant. ná to Bernárd. *Fræno te inhibebo indulgentiæ meæ reſpirabiſq; in bonis meis, qui de tuis confunderis malis, dum me ſanè benigniorem, quàm te culpabiliorem invenies.* Miłośierdzie moie będzieć w grzechách wędzidłem, ábyś doznał: że większe ieſt miłośierdzie moie, niżeli zbrodnie twoie. A więc ſtáwa Izáiaſz z Adhorta

Iſaia 55. ſwoia. *Derelinquat impius viam ſuam, & vir iniquus cogitationes ſuas, & revertatur ad Dominum, & miſerebitur ejus, quoniam multus eſt ad ignoſcendum.* Wielkaſz to grzeſznym reflexyá do pokáiániá, wielki bodziec do zámiłowániá BOGA, litość iego nieprzebráná, i nieſkończone miłośierdźie. Winniśmy obrzydźić ſobie zły żywot, i grzechy iego wyrniśmy odrzućić, złe myśli, grzechowe obyczáie byśmy śię obáwiáć niemieli Boſkiey ſpráwiedliwośći, by też dlá iedyney, i ſzczerey miłośći, w Boſkiey litośći, że nam grzeſznym, i ſwoim przećiwnikom, ták długo czeká, ták wiele przepuſzcza: i byleśmy śię ſzczerze do niego obroćili, gotow odpuśćić wſzytko, cośmy przewinili. A więc Ioelá Proroká ſłowy, obowiazuie káżdego. *Convertimini ad Dominum DEUM noſtrum, quia benignus, & miſericors eſt, & patiens, & multæ miſericordiæ, & præſtabilis ſuper malitia.* Náwrácáyćie śię do BOGA wáſzego, zákocháyćie śię w Tworcy

Ioël. 2.

wáſzym,

waszym, i Zbawicielu, ábowiem łáskawy iest, miłośierny, cierpliwy, i wielkiey, á nieprzebraney litości, i prędko się lituie, i przepuszcza ludzkiey ułomności, i złości. Nawracayciesz się, poki mácie czas miłośierdzia, i odpuszczenia, ábyście nieprzyszli odwłoka ná czas gniewu Bożego, zemsty, i potępienia. Nawracaycie się Boskim miłośierdziem, i litością, żebyście niezginęli Boskim gniewem, i sprawiedliwością. Tym sensem nápomina Augustyn S. *Quotiescunque evenerit, ut in quodcunqe grave peccatum aliquis cadat, sic de misericordia confidat, ut tamen ad justitiam contremiscat.* Ktoszkolwiek, w cięszkim się grzechu poczuwasz, ták dufay Boskiego miłośierdzia litości, żebyś się obawiał, i lękał gniewu iego surowego, sprawiedliwości. Abowiem, ieżeli corychley, prawie, szczerze pokutuiesz, doznász BOGA miłośiernie miłościwym, ieżeli odwłoczysz, doznász surowie sprawiedliwym. Poprzedza do ludzi Boskie miłośierdzie: ále ná wzgardziciele miłośierdzia, ábo niedbalce nástępuie sprawiedliwość. To Psalm wyraził. *Misericordiam, & justitiam cantabo tibi.* Miłośierdzie, i sprawiedliwość twoię Boże wyspiewywać będę, ábym ták twemu miłośierdziu dufał, i twoiey litości, żebym nie zásłużył, i nieprzyszedł ná káránie sprawiedliwości. Tym stylem przestrzegał Hieronim S. *Audiant canticum misericordiæ peccatores, qui de sua salute desperant. Audiant canticum judicii contemptores.* Słuchaycie grzeszni piesni o Boskim miłośierdziu, ábyście w grzechach nierozpaczali. Słuchaycie zuchwáli, i niekarni pieni o gniewie Bożym, iádzie surowym, ábyście B O G I E M wczasie miłośierdzia iego niegardzili. Zániedbacieli miłośierdzia, doznácie gniewu iego. Konkluduię z Izaiaszem. *Quid facietis in die visitationis, & calamitatis de longe venientis ad cujus confugietis auxilium.* Miłośierdzie Boże, odwlokło, i oddaliło, sprawiedliwy gniew Boży, dáło wám grzesznym czas upamiętania, pokáiániá, i náwrocenia, Alesz nieprzepadła sprawiedliwość Boża, lubo się miłośierdziem Bożym oddaliła. Idzie z dáleka powoli, prowadzi zá soba gniew Boży, w gniewie Bożym, sprawiedliwe grzesznym kary, męki, katownie. Przyidzie czas sprawiedliwości Bożey, ale tenże sam czas, będzie czas biedy, i nieszczęścia, i udręczenia swego, *dies calamitatis, de longe venientis.* A co wzgardzicielu BOGA, i miłośierdzia iego poczniesz w czásie gniewu iego, i swoiey biedy? do kogo się ucieczesz, do iákieyobrony? od miłośierdzia Bożego, iáko wzgardziciel iego, oddalony. Zginiesz zápewne zginiesz, Boskim gniewem, ktory się niekaiesz Boskim miłośierdziem.

A M E N.

Aug. Ser. 10. de Panit.

Hieron. hic.

Isaia 10.

Na Niedzielę dziesiatą po Swiatkach.

Non sum, sicut cæteri hominum, raptores, injusti, adulteri, velut etiam hic publicanus. Lucæ 18.

Nayzbawienniey szy Przezor, pilny ná siebie, nie na innych dozor.

CAle się przeyzrzał, i niedoyzrzał Pharuż swego potępienia, że nieswego, ale cudzego, doglądał i upatrował sumnienia. Cały Pharuża dozor, wszytka przezorność, obrociła się ná lustracyą, i ná krytyczną taxę, cudzych spraw, i cudzych obyczaiow: i wnet tesz o sobie arcy dobrze, o innych arcy zle, oboie płonnie, i fałszywie decydował. Przyznał sobie, że wszytkie inne ludzie cnotą przeszedł, przewyższył obserwancyą, konkludował u siebie; że wszystcy inni, procz niego samego, paszuią ná cnocie, przestępcy praw Bożych, i zbrodniowie: on sam ieden brak cnoty, wybor obserwancyi. *Non sum, sicut cæteri &c.* Nie iestem prawi, iáko inni zbrodniowie, niesprawiedliwi, zdziercy, cudzołożcy, iáko i ten, co się, tu w piersi biie publikan, iáwnogrzesznik. *Velut etiam hic publicanus.* Proszę, iáko krytycznym okiem innych upatrował; ktory, w żadnym innym z ludzi, procz siebie, niedoyzrzał i iedney cnoty, ábo dobrey obserwy. Co żywo u niego, nic poczciwego. *Non sum sicut cæteri hominum raptores.* A dobrzesz to widział? á práwiesz sądził,

ták o innych, iák o ſobie ? Odkrył błąd Pharużá tego, záwod ſumnienia iego, nieomylny oſtrowidz, przenikaiący ſkrytośći BOG Zbáwićiel. *Deſcendit hic juſtificatus domum ſuam, ab illo.* Publikan od Pharużá potępiony, u BOGA uſprawiedliwiony, odſzedł do domu, że ſam śiebie upatrował, i ná ſwoy zły żywot, oko obroćił, zá tym ſam śiebie zganił, i potępił, grzechy w ſobie uznał, i przed BOGIEM wyznał, odpuſzczenia proſił. *DEVS eſto propitius peccatori,* i uproſił. Pharuż, ktory drugich, nie śiebie patrzył, drugich też potępiał, śiebie magnifikował : ná Boſkim ſądzie ſprawę przegrał, od czci, i uſprawiedliwienia odſądzony. *Deſcendit hic juſtificatus ab illo.* Nie obaczy śię ná drodze, i w ſtanie zbawienia, kto nie śiebie, ale innych patrzy, nie ſwego, ale cudzego, upatruie ſumnienia. Nayzbawiennieyſzy przezor, pilny ná śiebie, nie ná innych dozor. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

I przyrodzonego rozumu, i nadprzyrodzonego oświecenia, zdania ucza, śiebie, nie innych upatrować. Ták przyrodzonym rozumem wſzyſtcy, chociayże z pogan Mędrcy ſądzili. Izokrateſow to ſens był. *De alienis negotiis*
Iſocrat. in adag. *multa verba facere, hominis eſt, aut otiô abundantis, aut naturâ nugatoris.* O cudzych intereſſach, ſprawach, i zábawach, dyſkurſy prowadzyć, ieſt to rzecz ábo prożniaka, ábo baiarza. Prożniakiem go ſądzić, bo woli czas ná centurach ſpraw cudzych trawić, niżeli co w domu dla śiebie, i dla ſwego pożytku, robić. Baiarzem ieſzcze barziey ſądzić tákowego náleży, bo w tákowych, o cudzych zábawach dyſkurſach, nieomylnie mnoſtwa baiek, i fałſzow, niezráchuieſz. Homerus ſławny Poeta nápiſał : Diogenes, Sokrates, Plato iego zda-
Homerus. nia używali. *Ædibus in propriis, quæ prava, aut recta gerantur ? aſce !* Nie cudze kamienice, i domy, bacznemu luſtrować, nie cudzych ſpraw upatrować, ale dobrym dozorem, domu ſwego pilnować, á w nim, co śię zle, ábo dobrze
Martial. dzieie, dogladać należy. W tym ſenśie Martialis. *Qui in tecta abiens, tua propria munia cura.* Twego dachu, i twoich ścian pilnuy, i upatruy, á coc z urzędu, z obligu, ábo z goſpodarſkiego intereſſu náleży, to odprawuy, á innych
Mantuan. nieupatruy. *Cura viris levibus, rerum ſolet eſſe novarum. Cura viris gravibus, rerum ſolet eſſe ſuarum.* Lekkomyślnym, i lekkim ludziom, w oczach w uwadze, i w uśćiech, w rozmowach, cudze intereſſa, ſprawy, zabawy. Poważnym,
Lucanus. uważnym, i bacznym, właſne ſwoie. Lukanowa to przeſtroga ! *In tuum ipſius ſinum aſpice.* Patrz ſam śiebie, i ná łono twoie, ná twoie ſprawy, oko
Seneca. obracay. Dał tego racyą Seneka. *Fortaſſe vitium de quo quereris, ſi te diligenter excuſſeris, in ſinu tuo invenies.* Rzucaſz po innych domach, obyczaiach, dwornym okiem, i wieleć śię niezda, i do tego, i do owego. Weyzrzyi że ſam w śiebie, á wnet to co w drugim ganiſz, znaydzieſz u ciebie ſamego. A więc
Perſius. madra z proſta rada. *In te deſcende, tecum habita, & nôris, quàm ſit tibi curta ſupellex.* Mieſzkay ſam w domu twoim, ſam z ſoba, ſam u śiebie, á po cudzych domach, dworna cenſura, nie biegay. Uważay, i znay ſam śiebie, czegoć brakuie, i w doczeſnym opatrzeniu, ábo przyrodzeniu, i ná duſznym
Prov. 31. zbawieniu. Z tey miary zachwalał Mędrzec Heroinę. Madra. *Conſideravit ſemitas domus ſuæ, & panem otioſa non comedit.* Uważała, i ogladała ścieſzki, domu ſwego, ktoremi, i ſama chodziła, i domownicy ſwoi, kto, gdzie, i co, iáko śię obrociło w domu ſwoim właſnym ? iákie ? ſkad ? i kiedy ? percepta, induſtrye, expenſa, i wydatki ? iákie ſwoie ? iákie, czeladki ſwoiey obyczaie ? *Semitas domûs ſuæ.* Każdy wierny, wedle Piotra S. *Domus Spiritualis.* Domem ieſt duchownym, á więc z nas każdy, ná ścieſzki domu ſwego, ná zmyſły náſze powierſzchnie ; ktoremi rzeczy wſzytkie do wnętrznych zmyſłow, myśli, imaginácyi, á ztad, do wnętrznych chęći, i áfektow wchodza, tudźież ná ścieſzki wnętrznych zmyſłow, czym, iáko śię zábawia imaginatywa ? apprehenſywa, i rozſadzaiaca śiła náſza ? w czym wola naſza kocha śię ? gdzie ſerce wybiega ? ktoredy śię obracaia chęći, ſkłonnośći náſze ? ná to oczy obracay, tego każdy z nás upatruy ! *Conſideravit ſemitas domûs ſuæ.* W mieście pewnym znáczny Pan przyſzedł zá czaſem do znácznego uboſtwa, źáli śię przyiaćielowi poufałemu, radzi o dalſzym ſwoim procederze. Wiedział ow przyiaćiel dobrze, że ow bankret, był nie goſpodarz, niedoyzrzał ſam śiebie, ani wiedział co śię w domu iego działo. Więc tákim kunſztem poprawić Fortunę iego poradził.

Dał

Dał mu Puſzkę pewną, pod ſekretem, i obligiem, áby iey nieotwierał, udaiac: że má w ſobie ſekret, i dzielność pomnożenia Fortuny byle tylo z nią codzień, dwa kroć z rana, i ku wieczoru, dom ſwoy cały obſzedł, i w każdy kąt zayzrzał. Uwierzył, i ták uczynił, aliści poſtrzegł prętko deceſſa pilności; dozoru ſłużebnych, w kramie, w piwnicy, w browarze, w ſtodole, w oborze, w ſzpiklerzu, w ſzafarni, i tu, i owdzie, zganił, zfukał poprawił, aż wnet co raz, to lepiey groſzy przybywa, i wſzytkiego dobra. Zdziwi ſię, co za dzielność puſzki, rozumieiąc, że to porządek, i poprawę Fortuny ſprawiła, otworzy, zayrzy, co tam ſię zámyka? aż tam wierſzem Oyczyſtym znać dano: Iáko ſię pilno w rzeczach twych dogladaſz; ták wiele w domu dobrego oglądaſz. Proſto, á bacznie Plautus. *Meam rem non cures, ſic recte facies! num ego curo tuam? Curemus æquam, uterque partem, tu alteram, ego alteram.* To ieſt: *Ego meam, tu tuam.* Day pokoy rzeczom moim, bo iá ſię nie troſzczę o twoie! Podzielmy ſtaranie rowne, i ſprawiedliwe: ty patrz ciebie, rzeczy twoich; iá ſam ſiebię, i rzeczy moich! niechaycie niedołęga ſzkoda moiá, áni boli rana moia! A iáko Pán JEZUS nákázał: *Medice cura te ipſum.* Pánie lekárzu, drugich byś rad leczył ułomności: raczey obroć ná ſiebie ſtáránie, á lekuy twoie, ábo nieudolności, ábo nieprawości. Natrząſał ſię Plautus z Medyka, wrzodami obſypanego. *Aliis medetur, ipſe ulceribus plenus.* Toć rad więc innych defekta kuruie; co má zá wrzody, ſam ſiebie nieczuie. Podobnie urągał iednego Lucyan. *Proclamat contra tuſſim pharmacum, & ipſe tuſſi torquetur.* Wſzytkim ná duſzność, ná kaſzel, chciał doradzać, á ſam dychawiczny zawſze, i zawſze kaſzlał. Tákowe, ſą krytycznych porywczości fantazye! cudze defekta rade by leczyli, ná ktore, i ſami gorzey choruią. Tákowym mądrze Plato ná przeſtrogę daie *Multis ſimul videtur, ſapientem ipſum, ſibi maximè oportere ſapere.* Porządna baczność, i zdrowy, wielu rozum uczy, co dobrego, chwalebnego, á dopieroż co zbawiennego, od ſiebie zaczynać, á ſobie wprzod mędrzeć, niżeli innym. Ktora obyczaiow przyſtoyność rad byś w innych widział, i przeto rad ułomnościom innych przyganiaſz. Bądże ták bácznym, i mądrym wprzod ſam dla ſiebie, á tego przeſtrzegay, ábyś ſam náprzod żył bez przygany. Dziwił ſię Enniuſz. *Qui ſibi non ſapiunt, aliis monſtrant viam.* Dziwna ieſt wielu fantazya, dla ſiebie drogi dobrey, zbawienney niewidzą! ábo ták żyią; iákoby niewidzieli: á drugim ią pokázuią; cudzych błędow przeſtrzegaiąc, ſami błądzą. Nazwać ich, ábo porownać możeż z woźnicami, ktorzy ſami ná koźle ſiedząc, u kárety, ábo ná wozie, konie biczem do biegu nápędzaią. Łatwo ná cudzey ſkorze (iák mowią) piſać łatwo innym przyganiać, choć ſam nágannie żyieſz: ále bracie czas być Mądrym ſamemu ſobie, i ſiebie pilnować, przeſtrzegać, ná żywot, bez przygany. *Sibi maximè oportere ſapere.* Dobrze ſądził Eniziuſz. *Nec quidquam ſapit, qui ſibi non ſapit.* Nie mieć tego zá mądrego, ktory innym naukę zdrową dać uſiłuie, á ſam iey niema dla ſiebie ſamego. Ták ſię naśmiać z niego, iáko gdzieś náśmiáno z Mathematyka, wrożkami ſię, i erekcyami bawiącego. Obwołał w pułrynku że miał każdemu prawie wrożyć, i co trzeba zgadnąc, ná przyſzłe czaſy erekcyą przepowiedzieć. Czyni ták czas nieiaki w pułrynku, aliści dáią mu znáć, że go ze wſzytkiego w domu okrádziono. Plunęło co żywo ná wrożki wieſzczka, i krzyknęło; ſobie było o złodzieiu wrożyć, nie innym. Swego dobra i domu pilnowac, nie cudzym intereſſom wrożyć. Ták ſię urągał Prorok, z Niecnoty Izraela. *Comederunt alieni robur ejus, & ignoravit.* Sam niewiedział co ſię z nim, co w iego domu działo. Obcy ſię z iego dobra, z iego możności, dobrzę mieli, dobra iego, i ſilność iego pożarli, á on o tym niewiedział, i tego niepoczuł, iáko około ſiebie niepilny, i niedozorny, ták ſzkoduiacy. Przeto ciekawego, ná razie w cudzych intereſſach Piotra S. Pan JEZUS zgromił, że ſię o procedera Jana S. pytać rezolwował: *Hic autem quid?* A ten Pánie co? á Pán JEZUS. *Quid ad te? tu me ſequere!* A tobie co do tego? Patrz ſam ſiebie. Twoia rzecz tobie zbawienna, i płatna pość zamna. Poiął, i wykonał naukę Jezuſową Moyżeſz Opat, od innych Mnichow ná ſąd zdrożnego, i ułomnego puſtelnika, záproſzony. Stawił ſię z worem kamieni, i piaſku, ktory ná ſobie dzwigał, mowiąc: przyſzedłem o drugim ſądzić, á ſam ták ciężkich moich defektow wor wielki, muſzę dźwigać, daiąc

Luca 4.

Lucianus.

Plato.

Ennius.

Adag.

Oſea 7.

ad intendę innym, áby śię ná sady ułomnieyszych, nie ták barzo skwapiáli; ktorzy, śię i sámi w podobnych ułomnośćiach czuli. Ták śię sáma dogladała, i ułomnośći swoie znała duszá nábozna. *Nigra sum, sed formosa.* Znam brudy moie do śiebie; i przeto BOGU memu, tym sámym śię podobam, grzecznieię że moie ułomnośći znam do śiebię, i z nich śię przed BOGIEM winuię. I toć zdał śię reprezentowáć, i nákázowáć sam BOG, w stározakonney figurze, kiedy ptastwo, ktore BOGU ná ofiarę puśćić miáło, w ten sposob ofiárowáć roskazywał. *Retorto, ad collum capite, rupto vulneris loco, decurrere facient sanguinem, super crepidinem altaris.* Aby wprzod szyiki ptászętom skręcano, głowę, i oczy ná grzbiet kieruiąc, i obracaiąc. Figura to żywey, i rozumney; BOGU ofiary, *Retorto, ad collum capite,* áby ná śiebie, i na grzbiet swoy, to iest ná defekta, i ułomnośći, ktore pospolićie ludźie w tył zá śiebie rzucamy, oko śię násze, i uwágá rozumna obracała, ułomnośći swoiey upatruiąc decessa, i defekta, bacznym dozorem, uważaiąc ku poprawie. Pospolita ludźiom oczy przed śiebie, to iest ná innych, przed sobą, defecta obracáć, á swoie zá śiebie zarzucáć, iáko zeznawał Seneka. *Aliena vitia in oculis habemus, nostra à tergo.* Cudze ułomnośći przed oczyma trzymámy, násze w tył zá śiebie rzucamy. A ztąd Æzop pospolitych censorow, i krytykow, z biesagami, iáko żebrzacych imaginował; ták: że w przednią, przed oczy biesagę cudze defekta, w tylną, za oczy, swoie włásne, ludźie skłádáią, że ná nie oka, i dozoru niemaią. W tey imáginácyi mowił Poeta. *Ut nemo in sese tentat descendere nemo. Sed praecedenti spectatur mantica tergo.* Pospolita ludźiom, od swoich ułomnośći oczy odwracáć, ná cudze obrácáć. Tenże iednemu Krytykowi wymawiał *Cùm tua pervideas oculis mala, lippus in cunctis, Cur in amicorum vitiis, tam cernis acutum?* Co iest: że ná twoie wady, oczyć śćiemniáły? ná cudze, iáko u Ostrowidza zbystrzały? Też wádę w ludźiach stare u Plutarcha wyráża przysłowie. *Foris lynx Argus, intus talpa, vel Lamia.* Zá domem, ná cudze obyczaie ostrowidz, ná własne, i domowe, kret ślepy, ábo iáko báieczna Lámiá: tá w domu, oczy sobie wyimowała, i w pudełku chowała, á żeby nic zdrożnego nic z ułomnośći, w domu swoim nie widźiała; ále skoro z domu wychodźić miáła, oczy brała, i w prawowała sobie, áby śię cudzym obyczaiom przypatrowała. Czym stárzy wyráżáli, wielu ná domowe wady, wrodzoney miłośći slepotę; ná cudze krytyczne ostrowidztwo. A przeto, i baczności, i zbawiennośći wizerunk w ofiarách ptászat BOG pokazał, *Retorto ad collum capite.* Abyśmy obracali oczy, i uwagę rozumna, dozor pilny, sami ná śiebie, ná násze ułomnośći, nie ná censury bliznich ku przygánie, ále ná nás sámych, ku naszey poprawie. Tey nauki, i zbawiennośći, dał BOG Figurę. i w Kośćiele Salomonowym, w ktorym okna do wnętrza Kośćioła szerokie, i świátła wiele, ku widzeniu (co śię w Kośćiele záwierało, i dźiało) daiące, á ná wierzch zá Kośćioł waskie, i ktoremi zá Kośćiołem, postronnych gruntow, ledwie co widźieć możono. *Fecit in templo fenestras obliquas.* O czym Paginus. *Fenestras intrinsecus apertas, & extrinsecus angustas.* Ná intendę żywym Kośćiołom, prawowiernośćiom nászym, w tym dano. *Templum DEI vos estis.* Dusza prawowierna, i dobra Kośćiołem Bożym iest: Má mieć *Fenestras intrinsecus apertas, extrinsecùs angustas.* Iáko nayotworzystszy widok, oświecenie wewnątrz; áby nic zdrożnego, przed domowym dozorem zátáić śię niemogło. Wewnątrz, co śię w domu tym, i Kośćiele duszy nászey dźieie, widźieć i pilnym dogladáć okiem mámy. *Forinsecus angustas.* Ná cudze, postronne interessa, i zábáwy, iáko naymniey pogladáć, ták naylepiey. Iáko Páweł, chociayże przełożone Kośćielne (ktorym, innych dozor, z urzędu powinny) upominał. *Attendite vobis, & universo gregi.* Chociayże przełożonych professya, i obligacya, roskázuie im pilnowáć innych, w posłuszeństwie, i poruczeniu swoim zostaiacych; otoli w przod i ći pilnowáć winni sami śiebie. *Attendite vobis.* Iáko i sam Páweł, naypierwszym, ná śiebie okiem, i dozorem, sam śiebie pilnował *Castigo corpus meum, & in servitutem redigo, ne fortè cùm aliis praedicavero, ipse reprobus efficiar.* Sam śiebie w przod prawi przestrzegam, sam do dobrego nukam, i niewolę, ábym, innych cnoty, i zbawienia ucząc, sam od tegoż nie odpadł, czego drugich uczę. Dopieroż innych ominawszy, śiebie náleży pilnowáć tym wszytkim; ktorzy z urzędu prawa do innych niemaią, áby ich pil-

nowa.

Cant. 1. Levit. 1. Sen. Horatius. Adag. & Plut. 3 Reg. 6. Cor. 3.

nowali. Tym szczegulnie miłość, chęć dozoru, i pilne oko, náleży ná śiebie obrocić, i sobie samym, dobrych obyczaiow, pilność i ćwiczenie, iáko naypilniey perswadować, inkulkować náleży. Tákowe wielbi Pan JEZUS w Ewangelii. *Beati, qui esuriunt, & sitiunt iustitiam.* Błogosławieni, ktorzy łakną, i prágną sprawiedliwości dobrego żywota, i zbawienności dobrych obyczaiow. Sprawiedliwość, pobożność, powinna bydź od nas pragniona, łakniona. Coż to iest to? żáden nie łaknie, nie pragnie drugiemu, ale sam sobie; łaknienie, pragnienie, kieruie się do pokarmu, i ná poiu samemu sobie. Żáden drugiemu nie piie, ani drugiemu pokarmu záżywa, ale sam sobie; Ták sprawiedliwości żywota, pobożności obyczaiow każdy sam dla śiebie łaknąć, i pragnąć powinien, a kto tak czyni; tego Pan, i Zbawiciel błogosławi. *Beati qui esuriunt ac sitiunt iustitiam.* Naybłogosławieńsza iest, samego śiebie wenocie, i w dobrych postępkach pilnować. O czym Chryzolog. S. *Ille attendit sibi, qui non alienis actibus importunus, imprudens, curiosus intendit. Improbus aspectus, respicit ad ruinas alterius, & decurrit ad lapsus, ad aliena errata perlucet, malorum suorum nescius, alienorum accusator, & testis.* Ten sam śiebie prawie kocha, i dogląda dobra swego, i zbawienia, ktory drugich niepodstrzega, niepodgląda, w cudzych sprawach, áni dwornym, ani krytykiem, áni chce być importunem. Niepewego pewny argument, że iáko ná drugich iest ciekawy, i przezorny; ták ná swoie obyczaie niedbały, i slepy: iáko ostry, i żwawy, innych obwiniac; ták nierozumny sam sobie pochlebca. To mi to cwalebny, u Ezechiela sprzężay, w postaci zwierząt, Cherubiński. *Unumquodque coram facie sua ambulabat.* Każde zwierze, lew, orzeł, człowiek, i woł, to iest Cherubinowie, w postaci tych zwierząt, chodźili, każdy swoim torem, przed obliczem swoim. Swoiey drogi, i swego obligu każde zwierze pilnowało: nie zapatrował się człowiek ná lwa, abo wołu, czy ten gniewliwo, ow sprawuie się leniwo, ani ná orła, ieżli zbyt nie wylatuie? wzaiem, ani inne zwierzęta upatrowały człowieka, ieżeli krewkościa ludzka nie usterka? każde zwierzę swego patrzyło, nie innych; swoim torem, bez censury innych postępowało. *Unumquodque coram facie sua ambulabat.* Toc to naychwalebnieysza, to Cherubińska cnota, śiebie, nie innych patrzyć. Ambroży S. Boskiey doskonałości, násladownicza sprawiedliwość, tę sadzi; ktora dozor sama ná śiebie obraca. *Oculi, cùm omnia exteriora videant, se ipsos tantùm non vident! Sic ipsa etiam mens nostra peracutè perspiciens alienos errores, cunctatior est ad suos cognoscendos. At verò viri suæ salutis amatores, non oculorum, sed DEI, qui semper se ipsum intuetur, similitudinem gerunt.* Dwoiáki stan iest ludzi wiernych w zbawieniu swoim; niedbalcow, y o miłośnikow cnoty, i BOGA. Pierwsi niedbalcy, násladuia oczu swoich, ktore, lubo inne rzeczy, dobrze widzą, i rozeznaia; same śiebie nie widzą: ták niedbalcow fantazya i maniera, innych doglądać, upatrować, podstrzegać, censurować, swoich defektow, nie widzieć i zaniedbywać. Miłośnicy cnoty, zbawienia i BOGA, samegoż BOGA násladuia, ktory sam śiebe zawsze widzi, obeymuiacym sposobem wskroś przenika, i zawsze poznawa, á sam się w śiebie wpatruie. Ták i ci cáły przezor, pilność dozoru, ná śiebie obracaia, śiebie doglądaia, śiebie upatruia. Niedbalcy należą do owych krawcow, o ktorych przysłowie: Krawiec w naygorszey sukni; ták, ktory innych sztychuie, łata, sam odartus. Naygorsi zwyczaynie cudzych spraw censorowie, i obmowcy, á ktorzy drugim łatki przypinaia, sami i płatka poczciwości niemaia. Pilni záś swego zbawienia, z Jobem S. czynia. *Iustitiâ indutus sum.* Odziałem się szatą sprawiedliwości, nie drugim szaty skraiać, przykrawać, ábo przycinać, nie innych łatać, ale sprawiedliwemu náleży samego śiebie, zupełna obserwancya, sprawiedliwościa, iáko dostatnia szatą, samego śiebie odziewać. *Iustitiâ indutus sum.* A co tobie z tego? że innych szytości odzianości zdrowia, przestrzegasz? nie z cnoty, ále z krytyczney censury, sam głodzień, odarty, i kaleka. *Quid prodest homini, si universum mundum lucretur, animæ verò suæ detrimentum patiatur?* Innych zyskać, á śiebie zgubić, innych poprawować, śiebie niepolepszać, ale gorszyc, co zá rozum? i co zá pożytek tobie? To twoia i chwała, i cnota, i zdrowie, i zbawienie, co sam dobrego czynisz, i w czym się polepszasz, dozierasz, i doglądasz. Náucza cię censury prawey, (kiedyś do cen-

Matth. 5.

Chrysol. Ser. 39.

Ezech. 1.

Ambr. l. 9. in Hexam.

Bernard. de Inter. C. 42.

fur fklonny) Bernard S. *Si vis detrahere tua in te retorqueto! non aliorum delicta, sed tua in te carpe. Nunquam enim aliis detrahes, si in te inspexeris, de malo alieno, os tuum non inquines?* Wiedzie ćię chętká do cenfury, cenfuruy fam śiebie, á co máfz drugich, fam fiebie podpátruy, i tobie przygániay, przymáwiay fam fobie. Niechceć fię innych brámowáć, i hánbić, ieżeli fzczerze, i práwie pilnie będźiefz umiał w fámego fiebie wgladáć. A ná iáki koniec, cudzemi zákálámi, máfz twoy ięzyk fzpećić? á bárziey dufzę kálać, i fromoćić? Rzeźwiey, ná fundámenćie Páwłá Swiętego náftępuie ná cenfory dworne Laurentius Justinianus. *Quis te quæso Iudicem vitæ constituit alienæ? Quis fratrum tuorum accusatorem fecit?* A kto ćię cenforem, kto obwiniáczem, kto poftánowił bliźnich twoich fędźia? *Quale oro jus habes in proximum?* Jákim profzę práwem innych winifz? fzárpiefz? iáko niepráwny fędziá, ták exekutor fędziáćtwá niefpráwiedliwy? Wdziera fię kto w cudzy ogrod, gront, wieś, ábo fzátę, ábo rzecz iáką cudzą, i zdziercą go zowiefz? Wdzieráfz fię ty w cudze intereffá, fpráwy, obyczáie, zábáwy, i więc nie iefteś niefłufznym, cudzey zdziercą fláwy? *Verùm delinquat frater in aliquo! quid honori derogat tuo?* Aleć niechay ták będźie, że bliźni twoy w czym ufterkuie, i cofz to czći, ábo dufzy twoiey fzkodzi? *Domino suo stat, aut cadit.* Pánu BOGU fwemu dobry, ábo zły káżdy: BOGU grzefzy, kto grzefzy, á nie tobie, fpuść że fię ná BOGA, á w Bofki fię urzad, i w Bofkie práwo nie wdáway, BOGU práwá, i władzy nie wydzieráy! zdoła BOG fam ufterkowi, bliźniego twego. Záchowáyże z nás káżdy nápomnienie profte, ále árcy zbáwienne Tomáfzá Kempenfa. *Ad te ipsum oculos reflecte, & aliorum facta caueas judicare. Quia judicandis aliis homo frustra laborat, sæpiùs errat, & facilè peccat: se ipsum verò judicando, & discutiendo, semper fructuosè laborat.* Oczy te, ktoremi máfz innych upátrowáć, ná fiebie wprzod obrácáy. Innych fadząc, i dáremnie prácuiefz (bo ztąd pożytku nie odnośifz, ále dufzy fzkodę) i czefto pobładzifz, á záwfze cenfurą, zgrzefzyfz. A ták cudzych ułomnośći nie ćierpifz, że i fam grzefzyfz. Sam záś fiebie fądząc, zawfze wfkoráfz, bo i fumnienie popráwifz, i w cnoty fię wpráwifz, i BOGA ubłágáfz. Bo iuż BOG nie fadźi, co ty potępifz.

Laur Iust. de Vita solit. c. 4

Thom. Kemp. l. 1. cap. 14.

A M E N.

Na Niedzielę iedenaftą po Swiątkach.

Et præcepit illis, nè dicerent. Quantò magìs eis præcipiebat; tantò magìs plùs prædicabant. Marci. 7mo.

Prawa wierność i prawá wdzięczność Dobrodzieyftwom Bożym fercem pamiętna; iezykiem mowna.

NIc kráfomownieyfzego nád práwą wdzięczność, Nie záwiąże żádeń gęby, práwey wdźięcznośći, ná fłáwienie dobroczynnośći. Ták práwie wdzięczni byli, ktorzy, czym bárdziey JEZUS zákázował; tym uśilniey i głośniey cudowną, iego dobroczynność fłáwili. *Quantò magìs præcipiebat; tantò magìs plùs prædicabant.* Uzdrowił Pan JEZUS cudownie głuchego, i niemego, i chćiał: áby uzdrowiony, áby uzdrowieniego przyiáćiele, o dobrodzieyftwie zániemieli, zámilczeli: *præcepit, ne cui dicerent.* Pokorá, i fkromność JEZUSOWA, iáko fię z dobroczynnośćią táiłá; ták ufta zamykáłá tym, ktorym dobrze czyniła. Ale prawa wdzięczność, i ferce, ná ukochánie Dobroczyńcę BOGA, i uftá, ięzyk otwierała, ná wfłáwienie cudow, i cudowney, iego dobroczynnośći. *Quantò magìs præcipiebat, tantò magìs plùs prædicabant.* Práwa wdzięczność, táić dobrodzieyftw, áni milczeć o nich nie umie, i tym fię práwą bydź wywodźi, że i fercem uprzeymie pamięta, i też ięzykiem dobroczyńcę fławi, i dzięki wdzięczne dáie. *Quantò magis præcipiebat &c.* Ten ći ieft oblig naypierwfzy, ten zafzczyt naychwálebnieyfzy, práwey,

ku

ku BOGU wiernośći, rozpuſzczáć ſerce uprzeyme, ku pámięći, i kochániu, ię-
zyk wdzięcznomowny, ku ſłáwieniu, i dzięku czynieniu Boſkiey dobroczynno-
śći. Práwa wierność ku BOGU, i práwa wdzięcznosc, dobrodzieyſtwom iego,
záwſze ſercem, uprzeymie pámiętna, ięzykiem, wdzięcznie mowná. Ad M.
D. G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedźiwney, BOGA
Mátki.

Dáwne, i wiádome, przyſłowie, á ieſt práwe: *Beneficium, propter offici-
um.* Bierzeſz dobrodźieyſtwo, oddáć máſz dzięki, i przyſługę dobroczyncy.
Ták więc máwiał Epicharmus. *Da aliquid, accipe aliquid.* Dármo, nic u wdzię-
cznych być nie ma! nie kupnem pieniędzy, ále datkiem dźięk wdzięcznośći,
płáćić máią odebráne dobroczynnośći. Dáy práwi dźięki, kiedy bierzeſz iákie
łáſki. Ták ſadził Mędrzec Rzymſki. *Hoc certè juſtitiæ convenit, cuiq; beneficia* Sen. Ep. 83.
reddere gratiam. Non omnes grati ſciunt debere beneficium. Credamus, nihil eſſe
grato animo honeſtius. Spráwiedliwość nátury, i rozumu práwego uczy, i obli-
guie, káżdey łáſce, ktorą bierzem, oddáć ſwoie dźięki. Nie káżdy chce rozu-
mieć, co ieſt zá oblig, i zá dług wdzięcznośći, ná przećiw dobroczynnośći. O-
toli wierzyć nieomylnie mámy, że nád ięzyk w dziękách mowny, nic chwále-
bnieyſzego! *Non eſt æquum, tempore, ac die, beneficii memoriam, definiri!* Nie- Cic. ad Quirites poſt reditũ
ſprawiedliwá ieſt, czáſem okryſláć oblig wdzięcznośći, ku dobroczyńcom
wſzytkim, tym náypowinniey, ku BOGU, nieśmiertelna, ma być wdzięczność
uprzeymośći. *Creditori propter ſortem numeramus: beneficiorum autem uſum,*
gratuitum judicamus. Et illa creſcunt morâ, plùs ſolvendum eſt, quantò tardiùs. Sen. Ep. 81.
Pożyczálnikom, czynſze, i prowizye kredytorom płáćimy: á dobroczyńcom,
iákobyśmy niedłużnemi dzięk, i wdzięczney przyſługi byli, ták rozumiemy!
Bynáymniey! nie ták ieſt! Rośćie prowizyá, i dobroczynnośći, ku oddániu
miłośći, i dziękczynieniá wdzięcznośći. Większym, dobrodzieyſtw kredytom,
większy czynſz, dziękczynienia, winieneś káżdy, i powolnieyſze przyſługi. Ták
ſadził Chryzolog: *Devotus animus, in filiis beneficiorum, creſcit ad obſequium,* Chryſol. ſer. 146.
augetur ad gratiam, non ad arrogantiam proſilit, non ad ſuperbiam pertumeſcit.
Práwie báczny umyſł, łáſkámi, ktore bierze, pomnáża chęći, do przyſługi:
wzráſta w uprzeymośći, przyczyniá uniżonośći, ku dobroczyńcy, dlá iego do-
broczynnośći: á to tákim obligiem, iáki zeznał Seneka. *Qui gratias ſtatim* Sen. l. 3 de Benefic.
non perſolvit, nullum habet, quo lateat, patrocinium. Kto záraz, i ná rázie do-
brodzieyſtwá wdzięcznemi dziękámi, nie płáći, ten nie má doznáć u nikogo pro-
tekcyi, i opieki. Znáły to i dźikie ſercá, iákie były Romuluſá, i Remá, ktorzy
wprzod krwie rozlániem plác Rzymſki nápoili, niżeli ludzmi oſádzili, á przećie
zrozumiáwſzy, że ich wilczycá w leſie, zárzucone dziecká, mlekiem wykármi-
łá: poſag wilczycy, pámiatkę kármićielki, w Rzymie wyſtáwili. Potomcy ich
Rzymiánie, że przez orſzák Pánienſki, Koryoláná, woyſkiem ná nich záwźię-
tego ukoili, Pánnom Kośćioł, memoryał wdzięcznośći wybudowáli. Ciż gęśi
ná Kápitolium, nie przerwánym obligiem żywili; że ich raz gęgániem ſwo-
im, o ſkrádáiących ſię pod mury, ná opánowánie Rzymu Fráncuzách, prze-
ſtrzegły. Sykulczykowie, brytánowi, że od Kośćiołá ſwiętokrádzcę ſzczeká-
niem w nocy odſtráſzył, i odpędził, publicznym dekretem, dożywotni wikt ná-
znáczyli. Konkludowáł o tym dobrze Seneká: *Quid tam laudabile? quid tam* Sen. de Ben. c. 6
æqualiter, in omnium animis receptum, quàm referre bene meritis gratiam? Mo-
żeſz być záſzczyt chwálebnieyſzy? oblig w przyrodzeniu pewnieyſzy, i śći-
ſleyſzy? iáko uprzeymá, dobroczyńcom wdzięczność, nieśmiertelná, łáſkom,
pámięć, ſłáwne, i głośne dzięki? *Quid meliùs animo geramus, & opere proma-* Augus. Ep. 3.
mus? & calamo explanemus? quàm DEO gratias! Hoc nec dici breviùs, nec au-
diri lætiùs poteſt. Ná lepſze chęći, ſerce, ná lepſzą mowę ięzyk, ná lepſze chá-
ráktery, pioro ſię niezdobędzie, iáko ieſt to krotkie ſłowo: BOG zápłáć! Nád
to, nic krotſzego, nic weſelſzego, ſłyſzeć ſię, i odebráć nie może! A ieżeliſz ku
ludziom, i ták wielki oblig, i ták ſłáwná chwálebność, ieſt dziękczynieniá wdzię-
cznośći; á iákoż nieśćiſleyſzá, ieſt práwowiernośći ku BOGU, i dobrodziey-
ſtwom iego obligácyá? niechwálebnieyſzá, wdzięcznośći uprzeymość? Má-
drze Ireneuſz Swięty wdzięcznego człowieká názwał orgánámi, Boſkiego u-
wielbieniá. *Organum laudationis Divinæ bonitatis, homo gratus.* Biorą wiátr Iren. 41. Itra hær. C. 24.
orgány, w piſzczáłki ſwoie, i wnet ſię wdzięcznie, i głośno ná wſzytkie nuty

tymże duchem nádęte odzywáią. Człowiek wdzięczny BOGU, iáko orgány, dobrodzieystwy, ktore od BOGA bierze, BOGA dáwcę słáwi, głośi, wielbi. *Organum laudationis, homo gratus.* A więc tákoweż BOGU orgány, z wdzięcznego Dáwidá, kiedy cáłemi, Psálmámi, BOGU záwsze dzięki wyspiewywał. *Quid retribuam Domino pro omnibus, quæ retribuit mihi? Benedic anima mea Domino, & omnia, quæ intra me sunt, Nomini sancto ejus! Laudabo Dominum in vita mea psallam Deo, quamdiu fuero.* Aco oddam Pánu BOGU, zá to wszytko, com wziął, comi Pan moy dał? Błogosłáw duszo moiá Pánu, i wszytkie śiły, zmysły, możnośći moie, i żyły, i iáko rozłożone orgánki, spiewáyćie Pánu dzięki, i błogosłáwćie łáski, i dáry iego! Chwálić, słáwić będzie BOGA, w żyćiu swoim, duszá moiá, i Psálmy dziękczynieniá, śpiewáć BOGU poty, poki żyć będę. Iákoż sámo przyrodzenie, i to ktorym ná świát pokázálismy się, stworzenie, prowádzi nas, i obowięzuie; ábyśmy chwálę, i dżięki dáwáli Tworcy BOGU. Mądrze, i wiernie Lactantius: *Hac conditione gignimur, ut generanti nos DEO, justa, & debita obsequia præbeamus.* Ná to się rodziemy, ná to żyiemy, i żyć mámy, ábyśmy, dáwcę żywotá BOGA, słáwili, i wielbili, á zá dobrodzieystwá, i łáski, oddáwáli dzięki, i posługi. Uczy nas tey, przećiw BOGU wdzięcznośći, świát ten sam, i cáłe stworzenie, ták mártwe, iákoli żyiace, i czuiace. Swiátá tego cáłego okrąg, BOG stworzył, iáko zegar misterny, ktory pewnym koł rozłożeniem, i umiárkowániem obrotow, i wag przydánych, godźiny kwádránse, i minuty, dźwiękiem rożnym, wyznáczá, á iáko by mistrzá, i Architektá swego głośi, i słáwi. Ták swiátá tego struktura, obrotámi niebieskiemi, umiárkowáná, czásámi, rozporządzoná, słáwi BOGA, Tworcę swego, wedle Psálmu: *Cæli enarrant gloriam DEI.* Wzięły náypierwsza piękność, náymisternieysze rozporządzenie niebiosá, i słáwia też, opowiádáia chwálę, siłę, wszechmocność, i mądrość Tworcy, i Architektá BOGA! O niemym, cáłym stworzeniu, ktore ma w sobie ziemiá, w żywiołách, i mártwych elementách, ábo rzeczách, świádczy Augustyn Swięty że wszytkie, i káżde z nich zosobná, pięknośćia, ksztáłtem, okrásą, wonią, ábo cena, ábo smákiem, ábo innym pożytkiem swoim, ku ludzkim potrzebom, wołáia nieustánnie ná człowieká: *Ipse fecit nos, & non ipsi nos.* BOG tworcá nas, ták pięknie, ozdobnie, drogo, smákownie, wonnie, stworzył: od BOGA iesteśmy, BOGA iestestwem, ktore od niego mámy, i że mámy, zeznáiemy, Tworcy nászego słáwiemy, i wy ludźie, ktorzy nas ná potrzeby wásze záżywáćie, BOGU Tworcy zá nas dziękuyćie! Tworcę spolnego, z námi słáwćie! Toż Ambroży Swięty o ptászętách wyráźnie, to inni Swięći, twierdzą! że wyspiewuiac wdzięcznie rozmáitemi głosámi, iáko przyrodzoná muzyká, i melodya, BOGU Tworcy chwálę wyspiewuie. Od tych uczmy się ku BOGU wdzięcznośći, i dzięk czynieniá. Deklárował Zbawićiel, że ptászętá BOG Oyćiec Niebieski żywi. *Pater vester cælestis pascit illa:* á więc *pro cibo tantùm.* Za pokárm, i pożywienie, oddáia BOGU chwálę, i náe podziękowánie, spiewánie. Uczy nas i źiemia, uczy káżdá rolá powinney, BOGU wdzięczności, i dzięk oddániá. Prácuie koło roli, i źiemie rolnik; że ią uprawuie, że w nie dobre ziárno śieie. *Exculta virescet: cum fœnore reddet.* Uprawioná zieleniéie, i zákwita, zásiána rodzi, i wieloronásob násienie, ktore wzięłá, rolnikowi wdzięczná, pomnáżá, i oddáie. Sercá násze, w Ewángelii do roli przyrownáne; w ktore BOG, Gospodárz Niebieski, násieną swoie w śiewa, i ktora łáskámi swemi spráwuie. Pełne tego pismo: A więc serce práwowierne: *Cor meum sicut terra sine aqua tibi.* Jáko źiemiá bez wody, bez łáski Bożey, nic nieważy, ále deszczem, łáskámi Bożemi zláná, *terra imbrem bibens gratiarum;* impensa Boska uprawioná, i zasiáná. *Exculta virescet, cum fœnore reddet,* wdzięcznemi dziękczynieniá, chęćiámi zákwitáć BOGU, chwálę dáwáć násienà, i pożytki usług wiernych rodzić, i oddáwáć powinná! U Jeremiászá Proroká dusze ludzkie, winnica się názywáia: *Ego te plantavi vineam electam,* i u Izaiászá: *Quid ultra debui facere vineæ meæ, & non feci?* Zásczepiłem rodzáy ludzki, iáko winograd winnicy. A co ieszcze być może, co bym mogł więcey uczynić, dlá winnicy moiey? ztey miáry konkludował Páweł S. *Quis plantavit vineam, & de fructibus ejus non edet?* A kto práwi szczepi winnice, i sády zasádza, ogrody? á fruktow, i owocow zá prácę niepożywa? Wdzięczne winnice, i drzewá, zá práce sádzeniá, szczepieniá, oddáia frukta, rodza owoce, ná

Psal. 145.

Lactan l. 4. Instit. c. 26.

Hebr.

Ier. 2.

1. Cor. 9.

ná wzor dziękczynienia. Ták nas BOG zaſadził, i zaſzczepił ſtworzeniem ná świecie: odkupieniem, powołaniem do wiary, poświęceniem ná gruncie Kościoła Swiętego, iáko drzewka rozumne; á my zá prácę i zá expenſę łáſk Bożych, mámy oddáwáć BOGU frukta, chwały, poſługi, wierne, dzielnego dziękczynienia. Wſzytkie żywioły, ale ſzczegulnie drzewa wonne, i rodzayne, tudzież kwiaty, i zioła, wizerunk, i miſtrzenſtwo ieſt ludziom, przeciw BOGU wdzięczności, i dziękczynienia. Zágrzewá słońce promieniami drzewka, wonne zioła, i kwiaty; Te wſzytkie, czym ná lepſzym słońcu gorętſzych promieni używáią; tym doyzrzalſze owoce rodzą, tym wdzięczniey, i dzielniey wonieią; iáko uczy doświadczenie. Tákowá, má być w ludziach, ku BOGU wdzięczność, czym iáśnieyſzemi, obfitſzemi, łáſk ſwoich promieniami, BOG słońce ſprawiedliwości, nas ludzi, iáko rozumne żywioły, ogrzewa, i oświeca; tym my wdzięczniey ſzą, dzięk powolności, i poſług wonią, *CHRISTI bonus odor ſumus*, BOGA, łáſk dawcę, kontentowáć mámy. Podźmy, i do czuiących żywiołow, bydląt, i źwierząt. Powſzechną, w źwierzętách wdzięczność, upatrzył, i zeznał Seneka. *Nullum tam immanſuetum animal, quod cura non mitiget: Leonum ora, impune à Magiſtris tractantur, Elephantis feritatem, usque in ſervile obſequium, deducit cibus.* Niema ziemia, ták dzikiego źwierza, ktoregoby pokarmem, i żywieniem człowiek, ugłaſkáć niemogł. Widziemy, co ná niedzwiedziach, ná lwach, ná słoniach, ktoreby tyſiącami ludzi pokonáć mogły, wymágá pokarm dany, używac ſię daią ná poſługi, do woli karmiciela, á częſto, i kiiem wálić pozwalaią. Zywi nas BOG, odziewa, konſerwuie BOG ciała, rożnego ſtworzenia datkami: á co zá wdzięczność, od nas odbiera? Dziwił ſię, i żálił ná niewdzięczność ludzką Ambroży S. *Quis enim non erubeſcat, gratiam deſe merentibus non referre? cum viderit etiam beſtias refugere crimen ingratitudinis. En illæ impertitæ alimoniæ, ſervant memoriam; tu non ſervas ſalutis acceptæ.* Wſtydzić ſię ludzie maią dzikich beſtyi! ktorych te celuią wdzięcznością. I dzikie zwierza, máią, i záchowuią wdzięczną, pokarmu pámięć, i zawdzięczaią powolnością, poſługą pokarm, karmicielom. My ludzie od BOGA ieſteſtwo, żywot, pokarm, odzienie, honor, fortunę, zbawienie bierzemy, wſtyd nieznośny! ſromota niewymowiona! kiedy BOGU, dawcy wſzytkiego, wdzięczności, i dziękczynienia nie oddáiemy! Szczegulną wdzięczność w bocionach, ktorą náturaliſtowie zeznaią, że tylim czáſem ſtárych rodzicow żywią, i pokarm niedołężnym, w ſtarości do gardła podaią, ták, iáko ſame w młodocianości, od Rodzicow bráły. Z kąd im przypiſano: *Par, pari referunt. Nec pia ſpes ſoboles fallit, ſed feſſa parentum, fert humeris, præſtat & ore cibum.* Mogą beſtye, może ptaſtwo, karmicielom, rodzicom, wdzięczność świadczyć? á niemoże człowiek rozumny? á raczey nie zechce, choć zmoże, BOGU oddáć dzięki, i poſługi? Znák to ieſt, i argument prawowierności, prawą, ku BOGU Tworcy, i w ſercu, i w ięzyku uprzeymość, wdzięczności; ktorą wyraził ſam Zbawiciel, kiedy wierne ſwoie, chciał mieć, iáko owieczki, i ták poſpolicie wierne, owcami názywał. *Paſce oves meas.* Owieczka bowiem, ieſt wizerunk, i wzor wdzięczności. *Lac, & vellera, pro dapibus.* Ktora zá páſtwiſko karmicielowi ſwemu, nábiáł ku pokarmowi, wełnę dáie ná odzienie. Ták práwa wierność BOGU żywicielowi: *Vellera pro dapibus*, runo uprzeymych chęci, wierney czci, i chwały oddawać powinna. Tę, wdzięczności ku BOGU dáninę, ſam BOG zawſze nákázował, i nákázuie, iáko nákázáł Iákobowi. *Surge, aſcende Bethel, & habita ibi, & fac altare DEO, qui apparuit tibi, quando fugiebas Eſau, fratrem tuum.* Wſtań, idź do Bethel; tam mięſzkay, i wyſtaw BOGU ołtarz ná mieyſcu; ná ktorym ci ſię BOG pokázáł, kiedyś przed bratem Ezawem uciekał! Już był Jákob, ná ſamym rázie łáſki Boſkiey, i ziáwienią, wyſtáwił Ołtarz Bogu ktory mu ſię był obiáwił. *Surgens ergo Jacob manè, tulit lapidem, & erexit in titulum.* We śnie Boga Jákob widział, obietnice Boże odebrał, názáiutrz, náiáwie z ráná, ołtarz Bogu wyſtawił, ná ktorym dobroczynność Bożą dziękámi Bogu wſłáwił! Ale zá omále to Bog poczytáł, ná tymże mieyſcu obietnić, powtore ołtarz ſobie wyſtáwić, i tám Jákobowi mięſzkáć kazał, áby codziennie patrzáć ná mieyſce Bożych łaſk, i obietnic, pobudzał ſię do oddania ofiary, dziękczynienia, chęci, chwały i poſługi Bogu; ktory mu ſię tám ták dobroczynnie ſtawił. Mieyſce dobrodzieyſtw Bożych, má być

Sen. lib. 1. de ben.

Ambr. l. 6. Hex. c. 4.

Aloiatus

Gen. 35.

Gen. 28.

mieyſce ołtarza ofiary BOGU, i chwały, i wieczney pámięci, ku w dzięczności. *Ædificabis ibi altare DEO, qui apparuit tibi, habita, & fac.* Rozumiał to Dawid, i odzywał ſię z tym: *Quid retribuam Domino? Sacrificabo hoſtiam laudis.* A co BOGU oddam, za iego dobroczynności? oddam ofiarę chwały, z moiey wdzięczności. Tym dokumentem nákazał BOG Moyżeſzowi, áby w ſkrzyni przymierza, w arce teſtamentu, ná wieczny memoryał, złożył naprzod laſkę Aaronową; ktora cuda w Ægipcie czyniła, morże czerwone rozdzieliła Pharaona w morzu zátopiła, wody z opoki wyprowadziła, á potym w świątyni zakwitła: przytym, żeby złożył cudowną, wſzytkich ſmakow mannę, ktora ná puſzczy Izraela karmił BOG lat czterdzieści, áby Izraelitowie codziennie pátrząc ná arkę przymierza, pátrząc ná memoryały depozytowane, wybáwicielkę laſkę, karmicielkę mannę, iáko codziennemi bodźcami, pobudzali ſię i do kochania, ták dobroczynnego BOGA, i do dzięk oddania, temuż BOGU dobroczyńcy. Iákoſz temu Moyżeſzowi, á przez Moyżeſza nákazał BOG cáłemu Izraelowi; ktorego cudowną, wſzechmocnego ramienia ſwego siłą, z Ægyptſkiey niewoli wyzwolił, áby to dobrodzieyſtwo, codziennie Synom, wnukom, i potomnym pokoleniom ogłaſzał. *Narrabisque filio tuo, in illo die dicens: Hoc eſt, quod fecit mihi Dominus, quando egreſſus ſum de Ægypto. Et erit quaſi ſignum in manu tua, & quaſi monumentum ante oculos tuos, & ut lex Domini ſemper ſit in ore tuo, in manu enim forti eduxit te Dominus de Ægypto.* Będziesz opowiadał Synom, potomſtwu twemu: iáko cię wyprowádził z niewoli BOG twoy. I będzie dobrodzieyſtwo to, iáko známię, i znák w ręku twoich, i iáko monument, to ieſt *Movens mentem*, upominacz myśli, i baczności twoiey, ábyś był wdzięczen BOGU wybáwicielowi, i to prawo wdzięczności BOGU twemu, má bydź záwſze w uściech twoich, ku ſławie Boſkiey, i wdzięcznym dziękczynieniu. Uwáżyć proſzę ten termin. *Erit quaſi ſignum in manu tua: quia in manu forti eduxit te Dominus.* Będzie iáko znák, i známię w ręku twoich dobrodzieyſtwo wyzwolenia. Bo w mocney prawicy ſwoiey BOG cię wyzwolił zniewoli. Dobrodzieyſtwo Boże, z ręku Boſkich wzięte, má być w ręku náſzych znákiem, i známionem; ktoreby nás co moment pobudzało do wdzięczności, i dziękczynienia. *Erit quaſi ſignum in manu.* Znák záś ten dobrodzieyſtwa Bożego, ieſt, i być má *ſignum in manu*, w ręku náſzych, iáko chorągiew woienna, ktoraby wywoiowáłá ná nás, wdzięczne, ku BOGU chęci, ktoraby zwyciężyła leności nasze, podbiła BOGU ſerce, i ięzyk, ku dziękczynieniu wdzięczności. W tey zdámiś imaginácyi zeznáwáłá duſza Nábożná. *Ordinavit in me*, Syryiſka czyta, *contra me charitatem. Lex, vexillum ejus ſuper me charitas.* Uſzykował BOG przeciw mnie miłośc ſwoię, i dobroczynność, iáko chorągiew podnioſł. Pod tą, dobroczynności chorągwią woiuie zá BOGIEM miłość Boża ná nás; áby nás ſobie czci, i chwále Bożey, i prawey wdzięczności podbiłá. Dobrodzieyſtwa Boże, woyſko ieſt miłości Bożey, ktoreby ná nas wymogło prawą, ku BOGU wdzięczność uprzeymości, záwoiowáły dobrodzieyſtwa Boże, zawſze prawowiernych BOGU, zátym i prawie wdzięcznych ludzi, mężow ſpráwiedliwych. Obiáwił ſię BOG Abrahámowi deklarował potomſtwu iego Chánáneyſką ziemię: *Semini tuo, dabo terram hanc.* Natychmiaſt prawowierny Abráham. *Ædificavit ibi altare Domino.* Wybudował BOGU ná tym, záráz mieyſcu ołtarz, ná ofiarę chwáły. Izaak *Locupletatus eſt homo.* Ubogacony od BOGA, nád to obietnicami opieki udárowány. *Noli timere, quia ego tecum ſum.* Ná tymże łáſki Bożey placu, ołtarz, dobry ſyn dobrego Oyca, wyſtawił, práwego Oyca Abráhámá náſládowca, wdzięczny, dobroczyncy BOGA chwálca. Toż, á nie inne, Dobrodzieyſtw Bożych woyſko, záwoiowáło Dáwida, do uprzeymey wdzięczności. O moy Boże! iáko ſię z nią BOGU záwſze popiſował! *Clamabo ad DEVM altiſſimum, qui benefecit mihi.* Wołać będę do naywyżſzego BOGA, ktory mi dobrze uczynił, tego iá będę ſłáwił. *Exurge gloria mea, exurge pſalterium, & cythara.* Powſtań lutnio moiá, powſtań pſałterzu powſtań cálá kápello moiá, śpieway, dáwáy BOGU cześć, i chwałę! *Audite omnes, qui timetis Dominum, quanta fecit anima meæ.* Słuchaycie wſzyſcy co ſię BOGA boicie; iáko wiele uczynił BOG moy, duſzy moiey? Podobnym ſzykiem dobrodzieyſtwa Boże, záwoiowáły Nays Matkę Bożą. *Magnificat anima mea Domi-*

Exod. 25.
Exod. 13.
Cant. 2.
Gen. 12.
Gen. 26.
Pſalm 56.
Pſalm 106.

Dominum. Wielbiy duſzo moiá Páná, rozradował ſię duch moy, w BOGU moim, ábowiem weyzrzał ná pokorę ſłużebnice ſwoiey: *Quia fecit mihi magna, qui potens eſt.* Abowiem uczynił mi wielkie dziwy; ktory mocen ieſt, i Swięte imię iego. A iáko nie máią ludzi zwoiowáć Dobrodzieyſtwa Boże, kiedy ſamegoż ſyná Bożego, Człowieka BOGA, Oyca iego dobroczynności zwoiowáły. Ták wiele kroć mámy, kiedy brał chleb w ręce, błogoſłáwił, od dziękczynieniá záczynał. *Accepit panem gratias agens.* A iáko nie miał BOGU Oycu dziękowáć, ktory ſię i ludziom ták wdzięczną pámięcią zákázował. W oſobie iego Izaiaſz głoſił. *Aſperſus eſt ſanguis, ſuper veſtimenta mea.* Krew ludzka, krew żydowſka, ktorom wział z ludzi przy Wcieleniu, ná ſzaciech moich. Nie zataił tego BOG Człowiek, co wziął od ludzi. Popiſował ſię, i záſzczycał, á ludzie ſłáwił, z ktorych ſię krwie urodził. Záwoiowáć BOGA, łáſki Boże, ludzi powinne; kiedy i Aniołow záwoiowáły. *Omnes Angeli ſtabant in circuitu throni, & ceciderunt in facies ſuas, & adoraverunt DEUM, dicentes: Amen, benedictio, claritas, & Sapientia, & gratiarum actio honor, & virtus, & fortitudo DEI noſtri &c.* Oddawáły Anielſkie woyſká pokłony, i dziękczynienia BOGU; ktorych dobrodzieyſtwa iego zwoiowały. A to ſamo Bog ſam u Joba wyráził. *Ubi eras, quando ponebam fundamenta terræ, cum laudarent me aſtra matutina, & iubilarent omnes filii Dei.* A gdzieś był, á widziałeś: iám zakłádał fundamenta ziemie; ná ktorey oſadziłem ludzie; ktorzy by z Aniołámi w Niebie záśiádáli; chory Anielſkie: á ná ten czas chwaliły mię planety Nieba, żem ie miał nápełnić ziemiánámi. A Synowie moi Boſcy pierworodni Aniołowie, ſtarſi bráciá nád ludzmi, ſłáwili, chwalili, wielbili mię, żem ich bráci młodſzym ludziom, ziemię ná mieſzkanie zakładał. Fundámenta ziemie mieſzkániá ludzkiego, náleżáły do pociechy ſtánu Anielſkiego. Aniołowie Swięci, iáko ſię towarzyſtwem ludzi ucieſzyć mieli; ták w zákłádániu ziemie dlá ludzi, BOGU chwálę, i dzięki dáwali. Tákowe BOGU dzięki, nákázował nám arcy część Páwel Swięty. *Gratias agentes ſemper. In omnibus gratias agentes. Gratias agimus DEO ſine intermiſſione. Gratias agentes ſemper pro omnibus.* Záwſze, wſzędzie, i zá wſzytkie łáſki, i dobrodzieyſtwa, BOGU dzięki oddawaycie, á w dziękczynieniu nieuſtawaycie. *In omnibus abundetis, in omnem gratiarum actionem DEO.* Obfituycie záwſze we wſzytkim ná dziękczynienie BOGU dáwcy wſzytkiego. Práwy, i nieuchronnie powinny oblig dziękczynienia! dobrze Bernard inkulkuie. *Nulla DEI dona, debitâ gratiarum actione fruſtrentur! non grandia, non puſilla; iubemur colligere fragmenta; ne pereant. Diſce DEO gratias, ad ſingula dona referre.* Iáko Bog umie, i chce tobie záwſze i codziennie, dáry ſwoie, i łáſki dáwáć; ták ty umiey záwſze BOGU zá wſzytkie dobrodzieyſtwa dziękowáć. Wymiar łáſk Boſkiey dobroczynności, má być wymiarem dziękczynienia twoiey wdzięczności. Niemaią ginąć ſtołu Boſkiego okruſzyny: Zbieráć ie kázał JEZUS, bo náuczał: iáko ludzie, i zá náymnieyſze dobrodzieyſtwa, máią BOGU dziękowáć! w tym prácowáć, i czuwáć náſzá powinná pilność; áby zá każdą BOGA łáſkę, oddálá BOGU dzięki, náſzá wdzięczność. Bierzem od ludzi ſzatę, konia, pieniędzy, dar iáki, izáli nie dziękuiemy? ſama nás tego uczy polityá, i obyczayność! Izáli ieſt dzień godziná, moment, ktoregobyśmy dániny, dobroczynności Bożey nie odebráli, czyli w doczeſności żywota tego? czyli w zbáwienności? á więc zá máło ludziom, winniśmy oddáć dzięki, zá wiele, i nád zámiar od BOGA biorąc, dzięki oddáć nie zechcemy? Arcy mądra ieſt Antonina S. reflexya! *Qualibet creatura triná voce, quemlibet alloquitur, videlicet: accipe, redde, fuge.* Proſzę cię człowiecze, dlá kogo BOG ſtworzył świat cáły, i cále ná nim ſtworzenie ieżeli nie dlá nás ludzi? *Omnia ſubjeciſti ſub pedibus ejus.* Znáyże tedy że kázde ſtworzenie, troiákim głoſem ná ciebie wołá. *Accipe Cœlum &c.* Bierz Niebo, i ziemię, ogień, wodę, powietrze, i cále ſtworzenie, zázyway ku twoiey potrzebie, wygodzie, pocieſze, i nie tylo ku zdrowiu, ku wyżywieniu, ále, i ku doſtatkowi, i wſzytkich zmyſłow twoich udelektowaniu. Drugi głos ſtworzeniá. *Redde obſequium creatori.* Wolność iáko chceſz, ták nás rzeczy, od BOGA dánych zázyway, ále BOGU Tworcy twemu, i náſzemu Pánu ſpolnemu, winne dzięki oddaway! Trzeci głos ſtworzenia: *Fuge ſupplicium ingrato paratum.* Uciekay przed grzechem, kiedy

Iſaia 63.
Apoc. 7.
Job 38.
Coloſſ. 3. Theſſ. 5. Theſſ. 2. Epheſ. 5.
2. Cor. 9.
Bern. in Ep.
Antonin. par. 2. hom. tit. 3. C. 99.
Pſalm.

kiedy używaſz ſtworzenia, uciekay, i uchrániay ſię nágotowánego, niewdzię-
Tertul. Apol. 141. cznym káránia. *Humana mens, hujus eſt rea, cujus ingrata.* Iákiey łaſki, i dáru
kto ieſt niewdzięczen, w tákim dáiacego krzywdzi, i ſtáie ſię tego winowayca
Chryſol. Ser. 94. dłużen! Pyta ſię tedy Chryzolog S. z nás káżdego! *Vis ſcire o homo, quid DEO debeas! Quod factus es! DEI creditum eſt! Quod es rationis capax, DEI fænus eſt! Quod diſcretionem boni, malique poſſides! glorioſi fænoris debitor glorioſus, cui deficientibus virtutum lucris, criminum multiplicatur uſura.* Chceſzże człowiecze wiedzieć? coś i wiele BOGU winien? poznay z tego! żeś ieſt z niczego ſtworzony, rozumny, rozſądny, nieułomny, ále zdrowy, fortunny, ſzlachetny, ábo doſtatni, umieiętny, ábo w goſpodarſtwie, ábo w rzemieśle biegły, ná ſiłach czerſtwy, ná urodzie gładki, w ięzyku, wymowny, i tym podobne dary, ſą Boſkie tobie kredyty, i obligi. Dłużnikiem ieſteś Boſkim, tyle dzięk, i ſługi; ileś wziął dobrodzieyſtw. Będzieſzli niewdzięcznym, ábo ná oddánie dzięk niepámiętnym, tyleś záciągnał grzechow, i grzechowych, długow; ileś zániedbał dobrodzieyſtw! Dáieć modeluſz, dzięk oddania Bogu
Aug. in ſp. Auguſtyn S. *In proſperis, quia conſolaris, in adverſis, quia corriperis? antequam eſſem, quia feciſti me, cum eſſem, quia ſalutem dediſti, cum peccaſſem, quia ignoviſti, cum converſus eſſem, quia adjuviſti cum perſeueraſſem, quia coronaſti.* Szczęści cię Bog, dziękuy Bogu, że cię cieſzy. Trapi cię Bog, dziękuy, że cię ták popráwia. Dziękuy, że nie byłeś ná świecie, ſtworzył cię i ieſteś. Dziękuy, że iáko cię ſtworzył; ták dał zdrowie, ſiły, honor, fortunę, tálentá, opatrzenie, i nágotowáł zbáwienie, zgrzeſzyłeś, niekáráł, odpuścił. Nawrociłeś ſię, wſpomogł, do łáſki przyiał. Uczyniłeś co dobrego, wytrwałeś w dobrym, ukoronuie ná Niebie. A więc niemaſz zá co BOGU dziękow oddać. *Gaudes, agnoſce Patrem blandientem! tribularis, agnoſce Patrem emendantem! Sive blandiatur, ſive emendet, eum erudit, cui parat hæreditatem.* Cieſzyſz ſię, i błogoć ſię powodzi, chwalże Oyca miłościwego; że ſię z tobą pieści! kárze cię, i poprawia, kochay Oyca, ná twoie dobro przezornego: Czyli cię cieſzy, czyli karze, dziedzi-
Paulinus. ctwo, á to wieczne gotuie. *Quid illi pro malis meis, quæ pertulit? quid pro bonis ſuis, quæ contulit? referam, quid pro ſuſcepta carne &c.* A co zá dzięki, i czyli można żeby rowne, oddám Bogu! że tak wiele złego, i dlá mnie, i ode mnie ucierpiał! że ták wiele dobrego, ták złemu dárował! Co mu oddam zá wcielenie, odkupienie, mękę, i ſmierć ſroga, co oddam zá kupione Niebo? żywot wieczny w chwale, i zá zbawienie? Nábożnie, i mądrze z Auguſtynem
Augus. Solil. daniny Boże, rozważać mámy. *Magnum eſt, etiam hoc nomine; quod multa mihi, antequam petere poſſem, vel vellem, ac noſſem dona contuliſti!* I czyliſz nie wielka, á czyliſz ogarniona? ábo poięta ieſt ku mnie Boże twoia litość, i ſzczodrobliwość? I proſić ieſzcze nieumiałem, i niechciałem, á ták wiele dobrego od ciebie wziałem, proſiłem, niewzgardziłeś ty Boże prożba moia. Nieproſi-
Auguſt. Ma. C. 12. łem, uprzedziłeś, i proſby moie dánina twoia, i potrzeby przewyzſzyłeś. *Cui gratias referre debeo! quod non ſecundùm iniquitates meas retribuiſti mihi! quod me terra non abſorbuit! quod Cælum non fulminavit, non me fulgur combuſſit &c.* A komuſz mam oddawáć dzięki, ieżeli, nie tobie Boże moy? żeśmi nie oddał, i nieuczynił ze mną wedle nieprawości moiey! ále poſtąpiłeś ze mną wedle wielkiego miłoſierdzia twego. Zgrzeſzyłem wolno i nad zamiar wiele; niepożarła mię ziemia, iáko Dathana, nieſpalił z Nieba ogien, iáko Sodomę, niezábił piorun, iáko wielu, niezátopiły wody, i potopy, iáko kiedyś świat cáły
Augus. Solil. C. 18. záláły. *Quoties me abſorbuerat ille draco? & tu Domine ab ore ejus extraxiſti me! &c. &c.* O moy Boże! iák wielekroć ſmok piekielny grzechem moim porwał mię w paſzczę ſwoię, wyrwałeś mię z kłow iego Boże moy! Iák wiele kroć ſam zá złą wolą grzeſzac, pchałem ſię, rzucałem ſię w otchłań piekielney ciemności, trzymałeś mię Boże, nie dopuſzczałeś wpádać, zámykáłeś brámy piekielne, ábym ſię tám niedoſtáł; odwracałeś mię od grzechu nie dopuſzczáłeś do piekła, ubiegáłeś ſerce moie łáſkámi twemi, i wyrywałeś mię, ták od śmierci ciáła, iáko od śmierci duſzy. Iám ciebie Boże znieważáł, gniewał, irrytował, tyś mię cierpiáł, mitygowáł, wytrzymował. Zgrzeſzyłem, nie karáłeś, pokuty czekáłeś: Pokutowałem! odpuſzczáłeś: opieráłem ſię tobie w złey woli, przełámywáłeś, krnabrność moię, náwracáłeś uciekaiacego od ciebie, powracaiącego

go

przyimowáłeś, smutnego ćieszyłeś, upádłego podnośiłeś, kołátáiącemu do ćiebie otwieráłeś. O náder dobry, miłośćiwy Pánie! á co winienem? Co oddam za dzięki tobie? Umiesz ty Boże, i chcesz się nádemna zmiłowáć, náuczże mię tobię BOGU dobrze dziękowáć. Do łásk twoich, i dobrodzieystw, dodáy i to; ábym ćię wdzięczny kocháć, dzięki umiáł oddáwáć. Amen.

Na Niedzielę dwunastą po Swiątkach.

Quid faciendo vitam æternam possidebo? Diliges Dominum Deum tuum &c. Lucæ 10.

Miłość serdeczna zawsze iest ręczna i dzielna.

NIezdáłá by się byc práwa do questyi responsya, gdy by się nie prawem Boskim, nie wyrokiem Wcieloney Madrośći stwierdzała, dána od Doktora w práwie rezolucya. Záłożył Doktor w práwie Pánu JEZUSOWI questyą: *Quid faciendo vitam æternam possidebo?* A co Pánie czynić? żeby niebo, żeby żywot wieczny wyrobić? Rozkázem JEZUSOWYM, z niewolony samże bádácz Doktor questyą swoię rezolwuie. *Diliges Dominum Deum tuum. &c.* Będziesz kochał Páná BOGA twego z cáłego sercá, z cáłych śił, z cáłey duszy? A to co. Questya záłożoná o roboćie, o uczynnośći. *Quid faciendo?* rezolucyá, o kochániu, o miłośći! *Diliges Dominum Deum.* Pytánie o dziełách, i ręku: odpowiedź o sercu, i śiłách, o duszy. *Ex toto corde, ex tota anima, ex totis viribus.* Pochwáliła Wćielona Madrość Doktorska rezolucyą, że ták iest: á nie ináczey! *Rectè respondisti.* Dobrześ odpowiedźiał! Toc nie omylná w rezolucyi suppozycyá! że kto kocha BOGA; ten właśnie práwie robi dlá BOGA, i Niebá, á że miłość Boża záwsze dzielna? i nierozdzielny iest wiązek kochániá z dziełámi, miłośći z dzielnośćią sercá z rękoma. *Quid faciendo? Diliges Dominum Deum!* Atoć práwie, istnie zamyka, i wyráża, sámo Boskie práwo, od Doktorá przytoczone. *Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde.* Będźiesz kochał Páná BOGA twoiego z cáłego sercá, z cáłey duszy, z cáłey myśli, z cáłych śił twoich, z sercem i duszą. Práwo Boskie łączy śiły násze; razem i w sercu afekt, sprzyiánie, uprzeymość chęći. W śiłách, robotność, i dzielność się rozumie, i tłumáczy. Boć nászych śił, áni my pokázáć, i dowieść, áni kto doznáć w nás może; tylo rękoma, temi się ludzie dużáią, temi śił doświádczáią, i dowodzą. Jákoż u Psálmisty, dzielność i śiłá Boska, rámieniem, i ręką się wyráżá, i opisuie. *Qui eduxit Israël in manu potenti, & brachio excelso.* Ze BOG, iáko w śile wszechmocney, ták w rámieniu wysokim, i w po-tężney práwicy swoiey, Izráelá z niewoli wyzwolił. *Tuum brachium cum potentia.* Rámię Boskie z śiłą wszechmocną. *In brachio virtutis tuæ, dissipasti inimicos tuos.* W Rámięniu, to iest w śile wszechmocney twoiey, rosproszyłeś Boże nieprzyiáćioły twoie: i BOG sam przyrzeka. *Manus mea auxiliabitur ei, & brachium meum confortabit eum.* Práwicá moiá wspomoże go, i rámię moie, to iest śiłá moiá, umocni, utwierdźi go. Ten tedy sens iest: ábyśmy nie tylo afektem; nie tylo sercem; ále rękomá, i śiłámi cáłemi BOGA kocháli. *ex toto corde, ex totis viribus.* Serce násze má sprzyiáć BOGU, i w nim afekt swoy, cáłey serdeczności swoiey, iedynie skłádáć, i zátápiáć: rámioná, i ręce násze, máią rowno z sercem kocháć BOGA; áby cáłe śiły swoiey dzielnośći, łożyły, ná dźiełá, i uczynki BOGU miłe, Boskiey chwále zgodne, hołdowne Boskiey miłośći. Toć iest właśnie, práwie BOGA sercem, i ręku swoich śiłámi kocháć, BOGU ták sprzyiáć; żeby się do żádney dlá BOGA práce, i roboty nie lenić! Práwa ku BOGU chęć, i wierność z uczynnośćią, práwa uprzeymość z dzielnośćią, práwe ku BOGU sercá, záwsze się rękomá dzielnemi ku BOGU zászczycáią. Miłość serdeczna, záwsze iest dzielna, i ręczna. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA nászego Matki.

Psal. 135.

Psal. 88.

Cále nie ſadzę; áby ſię przezornym rozumem, i bácznym rządził rozſadkiem; ktoby ſobie práwa miłość, choćiáyby ku ludziom dopieroż miłość ku BOGU, bez ręku ſtáwiáł, i ná ſámey ſercá inklinácyi, á nie iákiey tylo dobroczynnośći, bez dzielnośći zákłádał. Prawdziwa przyiáźń, práwa miłość, á tá náybárdziey Boſká, záwſze ieſt, iáko ſerdeczná; ták dzielná, i ręczná. Nie báczny to u mnie rozſadek; ktory, o przyiáźniach dyſkurs prowádzac, zapiſáł: *Benevolentia, eſt otioſa amicitia.* Przyiázná dobrowolność, ieſt prożnuiaca uprzeymość. Nie ſadzę cále, bo cále być niemoże, prawdziwa benewolentia, dobra, przyiázná, ku ludziom, ábo ku BOGU wolá, dobrze práwie chcaca, i życzacá; żeby być miáłá *otioſa amicitia*, przyiáźń prożnuiaca. Nie umie práwa miłość, i przyiáźń prożnowáć od uczynnośći, nie umie lenić do przyiáźney dzielnośći: iáko ſprzyia; tákſię uczynnośćia wyświádcza. Arcy madrze *Probus Imperator.* práwa miłość, ulem pſzczoł roboczych wyráźił, i odmálowáł z nápiſem: *Procul hinc deſides.* Precz ztad nierobotne prożniáczki. Iákoż
Ariſtot. l. Eth. o pſzczołách Philozof nápiſał: *Socias deſides, & otioſas pellere in more eſt apibus.* Pſzczoły nierobotney, i prożniáczki, między ſoba nie ćierpia, zaraz by ia, z miedzy ſiebie wygryzły. Niemogł Probus lepiey wyráźić práwey miłośći, iáko prácowitych pſzczołek dzielnośćia. *Procul hinc deſides.* Toć ſadził o miłośći Poeta,
Ovid. że prożnowáć, á do dzieł lenić ſię nie umie! *Qui non vult fieri deſidioſus, amet.* Łátwo, i ochotnie, prácowáć uczy miłość, dlá tego, kogo kocha, czyli przyiáćielá, czyli Tworcy ſwego BOGA. W tym był, i oſwiádczył ſię być zdániu Bernárd S. *Amor Dei, nunquam eſt otioſus operatur enim magna, ſi eſt, ſi operari*
Bern. ſer. 61. *renuit, amor non eſt. Si vere diligis Deum, nunquam otioſus eris.* Práwa miłość nieprzyiáćiołká, iáko lenośći, ták ſkapey nieuczynnośći. W ten czas kochaſz BOGA práwym ſercem; kiedy tego dowodziſz, ſámym dzielnośći ſkutkiem, i dobrym uczynkiem. Kto ſię práwie ku BOGU ſercem ſkłánia; ten ſię i rękomá, do ſwiętey dlá BOGA dzielnośći zákrzata, i ubiega; i nigdy lenić w prácách Swiętych nieumie, kto práwie BOGA kochá. Menekrátes wieku ſwego náyſłáwnieyſzy Medyk ále też i náychlubnieyſzy, nád to náydumnieyſzy, głupie afektował; áby go lud poſpolity, iáko BOGA poczytał, i adorował. Pan ieden, chcac dumę głupia náuczyć rozumu, razem i wyſmiáć, záprośił Menekráteſá, iákoby ná ſolenny bánkiet, záſádził, iákoby Bożká, ná ſtolicy złotey, u ſtołu, złotem, i drogiemi kámieniámi ozdobnego. Wtym iáko BOGU, kádźideł rożnych, i wonnośći ná ſtole náſtáwiał, i kádźić iáko BOGU rozkázał. Ráduie ſię zrázu Menekrátes, honorem, i czeká obiádu z appetytem: ále ſię doczekáć nie może: áż ſię ſam ułaknawſzy, upómni o potráwy, i że doſyć iuż kádzeniá, á czás by iuż był iedzeniá. Uſmiechnawſzy ſię goſpodarz, rzecze: Bogowię áni iedza, áni łákna, niepotrzebuia od ludźi pokármu, ále honoru. Kiedyś BOGIEM Menekráteſie, kádzęci iáko BOGU: kontentuy ſię kádzeniem iáko BOG, i pokłonem, á ieżeli pokármu łákniesz, znáy ſię być człowiekiem. W obiáwieniu Jáná S. modlitwy ludzkie kádzeniem ſię zowia. *Aſcen-*
Apoc. 8. *dit fumus incenſorum, de orationibus Sanctorum.* Ze Menekráteſa kádzeniem, ſámym zbyto, to dobrze, i madrze; bo fálſzerzá dumnego, nie BOGA práwego: ále obłudá to, nie miłość práwa, w ludziách wielu, ták i w tenże ſpoſob, Tworcę práwego, i BOGA ſzydźi, kiedy mu ſáme chęći świádczy, i afektá, ktoremi miłość świádczac, iáko by ſámo kádzenie oddáie; kiedy ſię do prácy, i BOGU chwálebney, á chwále iego powinney oćiaga, dzielnośći, chcac zbyć Bogá práwego, ſáma modlitew, i afektow wonia, á nie ſkutkiem dzieł, i uczynkow przyiemnych, BOGA kontentuiac. Tákowe oſwiadczeniá gániac, nápominął wierne Ján S. Apoſtoł, i Ewángeliſtá, Doktor práwey miłośći. *Fratres*
Joan. 3. *non diligamus verbô aut linguâ, ſed opere, & veritate.* Nie kocháymy ſłowy, i ięzykiem; ábo układnym áfektow aſcetycznych ſkłádem! ále ſkutkiem, i ochotnym uczynkiem, i ſáma rzetelnośćia, i prácowitey ku czći, i chwále Boſkiey dzielnośći: Nie gánię, Aſcetycznych owych záżywánia, i złożeniá Swiętych ludzi, áfektow, i áktow Bożey miłośći: *Amo te Deus ſummè, objectivè, ſummè intenſivè, Omnipoſſibiliter, toto me, toto te.* Ale mowię ſzczęra, i pewna prawdę, że to ieſt prożná mowność, płonná ſłowność, ieżeli nie przyſtapi zárowná dlá BOGA uczynność, i dzielność. Swięći Boźi, ktorzy z táka ſię BOGU miłośćia oświádczáli; zárownym, dzieł pobożnych, świętych heroicznych

prác,

prac, i fatyg, dlá BOGA z miłośći podiętych, ſkutkiem tego dowodźili; co w afekćie do BOGA mowili. Nie gołe, ieſzcze ſerdeczności, proteſtácye; álc świętey dzielnośći exekucye, práwey ku BOGU miłośći dowodzą. I BOG ſam, ták dowodźić kazał, kiedy duſzę ſobie nábożną, do tákowey konteſtácyi, obligował: *Pone me ut ſignaculum ſuper cor tuum, ut ſignaculum ſuper brachium tuum.* Cant. 8. Niech mi ſię godźi nieco zaſtánowić, ábo ráczey nárzućić, iákoby ſię wyboczyć mogło, i godziło; gdyby ták czás pozwáláł. Proſzę wziąc ná uwágę: Coż zá táiemnicá? że BOG oblubieniec duſz náſzych, káże ſię iáko piętno, i pieczęć, iáko herb, kłáść, i piętnowáć zárownie, ná ſercu, i ná rámieniu. *Pone me ut ſignaculum &c.* Położ mię iáko pieczęć ná ſercu twoim, iáko pieczęć ná rámieniu twoim. Rzecby ſię náprzod mogło: nie doſyć ná práwego miłośniká, iákokolwiek BOGA w ſercu nośić, wypiętnowáć iáko pieczęćia potrzebá. Co ſię pieczećia wyráźi, i wypiętnuię, to trwáło ſię trzymá, i ſtoi. Myć czáſem wyrážamy BOGA, ná ſercu, ále iákoby máluiemy, i to pod wodę, i wnet przeto grzechem obráz Boſki, ná ſobie gluzuiemy. Piętnowáć mámy BOGA ná ſercu, *ut ſignaculum ſuper cor.* Kocháć mocno BOGA, i nieodmiennie winniſmy: *Amicitia quæ deſinere potuit, nunquàm vera fuit.* Miłość Sen. Ep. ktorá uſtáwa, znáć ſię nie może, że ieſt práwa. Rzecby ſię mogło i to, że BOG chćiáł mieć miłość ſwoię widoczną, oczywiſtą, publiczną. Kłádą ſię herby ná domy, i ſprzęty, ná rozeznánie, i pokázánie pánowániá, nád rzeczą tą, i ná dowod poſſeſſyi, czyiá rzecz ieſt? i czyiego práwa? herby, pieczęći dowodzą, i pokázuią. Kłáść mamy BOGA ná ſerca iáko pieczęć: *Ut ſignaculum ſuper cor.* bo ták mamy kocháć BOGA; żebyſmy to iáwnie wyznáwáli, i oczywiśćie widźiálnie znáno, że mamy BOGA w ſercu. Nie wſzyſcy práwie kochámy BOGA, lubo ſię ſobie kocháć zdámy, ieżeli oczywiśćie wyznáć ſię dlá świátowych reſpektow, przy BOGU, i práwie iego wſtydámy: Zápieráia ſię BOGA, ktorzy znáboženſtwem, z obſerwáncyą práwa, z miłośćią BOGA, dla wſtydu, i polityki świátowey, dlá przygány świátowniſiow, dlá przyiáźni ludźkiey, táią ſię, i wyiáwić ſercá ku BOGU práwego, ſromáią. Páwłowego ſercá miłość práwa odzywa ſię: *Non erubeſco Evangelium.* Ták w ſercu BOGA nośi, że ſię dlá żádney świátowośći wyznáć BOGA nie wſtydźi. Rzecby ſię mogło: Pięczęći, i herby, kłádą ſię, iáko dowod, i známię ſzláchetnośći. Piętnowáć ſię, i pieczętowáć káże BOG ná ſercu, *Ut ſignaculum ſuper cor tuum:* pokázuiąc, że nayprawſzá náſzá ſzláchetność z BOGA, i z práwey iego miłośći. Jáko ſię BOGA trzymáſz, i kocháſz: ták ſię ſzláchćiſz. Náydoſtátnieyſze ſzláchectwo práwość ſercá, práwa miłość BOGA. Możeſz być rod ſzláchetnieyſzy, nád rod Boſki? á kto BOGA kocha, z BOGA ſię rodźi *Qui diligit, ex Deo natus eſt. Ipſius, & genus ſumus.* Rodu i ſzláchetnośći Boſkiey Joan. 4. Actor ſtáiemy ſię z práwey BOGA miłośći. Rzecby ſię i to mogło. Pieczęć kłádźie ſię ná ubeſpieczenie, ocálenie rzeczy, ktorá ſię pieczętuie. Kłáść ſię káże BOG ná ſercu: *Ut ſignaculum ſuper cor:* iáko pieczęć ná ugruntowánie náſzych intereſſow doczeſnych i duchownych cáłośći. Máſz, wyráźiłeś, wypieczętowáłeś BOGA, ná ſercu: ubeſpieczyłeś ſię, i w doczeſnośći, i w zbáwienności. *Si DEUS nobiſcum, quis contra nos?* A kto nás przemoże, ieżeli ſercem, ieżeli námi BOG obráca, kommenduie? *Si conſiſtant adverſum me caſtra non timebit cor meum! quia tu me cum es.* Nie zdołáią przećiw nam woyſká cáłe, i záſtępy, ieżeli ſię BOGA, cáłym ſercem trzymáć będziemy. Rzecby ſię, i námienić mogło i to. Pieczętuią ſię rzeczy, od porządnych, i práwych ſukceſſow, áby iedynie, im ſámym ſłużyły: ażeby żáden inny do tych rzeczy intereſſowáć ſię nie wážył. Tym celem BOG pieczętowáć ſię káże, ná ſercu, i rámieniu, áby ſię żádne ſtworzenie, żádna zła chęć, i żądzá nieporżądná, do ſercá náſzego, intereſſowáć nie wáżyłá, á my zupełnie *Ex toto corde, ex totis viribus,* iedynego BOGA, pánem ſercá, wſzytkich afektow náſzych, cáłey miłośći ználi, iáko práwo Boſkie káże. *Dominum Deum adorabis, & illi ſoli ſervies.* Znáć mamy iedynego BOGA, zá Páná, tego ſámego czćić, i kocháć mamy. Przytoczyć by ſię i to mogło. Pieczęći, cáły wálor dáią kontráktom, membránom, práwom, przywileiom, páſzportom. Te wſzytkie pieczećią ſię utwierdzáią. *Ut ſignaculum ſuper cor.* BOGIEM ſię pieczętowáć ſercá náſze powinny. Bo bez BOGA, i bez iego miłośći, nic nie wáżą. Práwie wyznał Páweł: *Si cha-*

Pſal.

ritatem non habuero, nihil ſum. Jeżeli BOGA, przez práwa miłość w ſercu nie
maſz? Nic wart ieſteś. Niemaſz przywileiu do Niebá, niemaſz práwa do Kro-
leſtwá Bożego: niemaſz paſzportu powodzeniá práw twoich, doczeſnych, i
duchownych. Zleć idą zámyſły twoie, nieſzczęſcia ſię procedery, niemáſz
fortunnego progreſſu bez BOGA. Dopieroż zginiony ieſteś, iezeli ſię w drogę
wieczności puśćiż bez Bogá, i páſzportu práwey iego miłośći. Ták podroża
náſzey ſmiertelnośći, iáko i drogá wiecznośći, powieść ſię nie może bez páſz-
portu Boſkiey miłośći. Ták by ſię wyboczyć ná ſtronę, i łátwo rozwieść ſen-
ſámi, i dowodámi wielce, i obſzerniey mogło; co ſię krośiuśieńko nárzuciło:
ále, i czás niepozwála ſzerzyć ſię, i ſłowo dáne; i ábym ráczey w ſłowie ſtá-
nał: o tym iedynie mowię, oczym mowić poſtánowiłem, i obiecáłem: że
miłość Boſká, má być ręczná i dzielna. Serce, ſtolica ieſt afektu w inklinácyi
miłośći. *Regina amoris.* rámię, i ręká, inſtrument dzieł, i ſpráwczyná dzielnośći.
Zárownie miłość náſzá ma Bogá piętnowáć, wyrážáć ná ſercu iáko ná rámie-
niu, i rękách. Bo tá ieſt miłość Bożá práwie ſerdeczná; ktorá rázem ieſt rę-
czná i dzielná. Nie tylo ſię ſerce ku BOGU ſkłániáć, i BOGU ſprzyiáć powin-
no; ále i ręce dlá BOGA, do dzieł, i prác BOGU przyiemnych, czći i chwále
iego powinnych, záwiiáć i zákrzatáć ſię máia. Ták ſercem, iáko i rękámi,
probowáć, i dowodzić práwey miłośći BOG rozkázuie. *Pone me, ut ſignacu-
lum ſuper cor, ut ſignaculum ſuper brachium.* Właśnie ſobie z ludzmi ták Bog po-
4. Reg. 10. ſtępuie; iáko Iehu, zá Krolá Izráelowi od Bogá dány, z Ionádábem, Izráelſkim
Káwálerem, i Pánem. Spytáł, ná zetkániu Ionádabá náprzod o ſerce, ieżeli
by mu, i iáko ſprzyiało; *Nunquid eſt cor tuum, rectum? ſicut cor meum, cum
corde tuo?* A czyli ſerce twoie ták ſzczerże mnie ſprzyia; iáko tobie moie?
odpowie Ionádab: *Eſt*: ták ieſt práwi! A co zá probá tego? *Da mihi manum.*
Day mi rękę. Ręká dowodzi práwey miłośći ſercá, i ſerce, rękomá ſię, że
ſprzyia wywodźi. Bo w ten czas práwie ſprzyia; kiedy ręká dlá ukochá-
nego práwie robi, i prácuie. Niezna Bog zá ſerdeczna miłość tey; ktoraby
Apoc. 2. nie byłá z rękomá dzielnemi ręczná. I przeto w obiáwieniu Jáná S., Biſkupá
w dzielnośći prác dlá BOGA oleniáłego, cále Bog Zbáwićiel oſadził, zá odpá-
dłego, od práwey iego miłośći. *Memor eſto, unde excideris? Charitatem primā
reliquiſti, prima opera fac.* Pámiętáy ſię, żeś z kárbu Boſkiey wypádł miłośći i
iuż nie kocháſz Bogá iákoś przed tym kochał, boś ſię opuśćił, i w zbáwienney
dzielnośći oleniał. Rob dobrze, iáko robiłeś, na pomnożenie czći, i chwáły
Imieniá Mego Boſkięgo, á ták ſię ná pierwſza miłość moię inſtálluy, i powroć.
Probá miłośći twoiey będzie, robotna, i prácowitá dzielność. Tákći zgodnie
Greg. do myſli Boſkiey ſadził Grzegorz Wielki. *Probatio dilectionis, exhibitio operis.*
Práwe Bogá kochánie, ná dobrym czynieniu. Ták káżdy ku Bogu ſwoiey prá-
wośći, i miłośći dowodzi; iáko rad dlá Boga, i chwáły iego, zbáwieniá ſwego
Bern. ſer. 61. de Modo amandi Deum. robi. Tymże ſtylem, káżdego z nas ánimuie Bernard S. *Tunc verè diligis De-
um, ſi amore ejus Bona, quæ potes, operaris.* Tak práwie Boga miłuieſz; iako
ſię pilno w zbáwiennych dziełách, dla miłośći Boga cwiczyſz, i zákazuież. Itoć
ieſt Boga ná ſercu, i ná rámieniu, ná ręku piáſtowáć! Tak ſercem Bogu ſprzy-
iáć; iáko rękoma dla miłośći Boga pracowáć. *Pone me, ut ſignaculum ſuper
brachium tuum.* Nie miiam tego terminu: *ſuper brachium* wytłumáczyć: bo
ſzczegulna znáczy miłośći Boga energia Námieniłem: że brachium rámię zná-
czy śilność, i śiły ludzkie w rámieniu ſię figuruia Itoć ieſt że Bog nie iákokolwiek
ná ręku, piatnowáć ſię káże; ále ná ramieniu. Niedoſtatniá by to miłość Bo-
ża byłá, ktoraby ſáme ręku, dłonie, i pálce Bogiem, i miłośćia iego zaſzczyca-
łá, żebyć práwdźie robiłá co dlá Bogá, ále iáko mowia *ſummis digitis*, ledwie
iednym, i drugim pálcem, coś nie coś ręku przykłádaiac. Niekontent BOG z
máłey dzielnośći, bo tá pewnym ieſt dowodem małey zarownie miłośći. Ka-
że zá tym Bog kłáść ſię iáko pieczęć na rámieniu. *Pone me ut ſignaculum ſu-
per brachium.* ábyſmy z cáłego rámieniá, śił cáłych, dla miłośći iego prácowali.
Nietylo dzielna miłość Boża, ále, śilno mocná, potężnie dzielna być powinná.
Tákowa uznáwał, i wyſławiał Mędrzec Pánſki w Heroinie od ſiebie opiſáney.
Prov. 71. *Roboravit brachium ſuum, manum ſuam miſit ad fortia.* Umocniłá, upotężniłá
rámię ſwoie, i rekę ſwoię, zapuśćiłá, i zawinełá do roboty, choćiáyże białogło-
wſkiey, ále, ktorá, tymże, co i śilność terminem ſię wyráża. *Manum ſuam miſit*

ad

ad fortia. Chociayżc około białogłowskiey roboty, i kadzieli, dzielno, usilnie, i mocno się krzatała, nábożna heroina. I ták zawsze prawa miłość, dzielna, i náwszytkie práce odważna, i mocna uznawał Chrysolog S. *Nil durum, nil amarum, nil grave computat verus amor.* Nieczuie prawa miłość żadney ciężkości, trudności, spracowania, nie uciaża sobie pracy, ani uznaie gorzkości, w zadney przeciwności. *Omnia vincit Amor.* Przemaga wszytkie fatygi, trudy, i ciężary. Mocna, i silna miłość, *fortis ut mors dilectio.* Mocna, iako śmierć miłość. Bo iáko śmierci; ták się żadna nie oprze siła miłości. *Nullo modo onerosi sunt labores amantium.* Zápowiedział Augustyn. Ulżywa kochanie pracy, i ciężaru, dodaie mocy, i siły, á miłuiacy BOGA, zadnego w pracach niezna ciężaru. *Machina cordis, vis amoris.* Siłá miłośći, iest iáko winda, i kluba, ná wszytkie prac ciężkości: każda dźwignie, i podeymie. Iakoż mogła, Iákoba (*Jacob luctator*) pásownika, i mocárza przemoc, i przezwyciężyć, lubo światowa miłość, że mu lat czternáście pásterskich, około owiec, prac, ná mrozach, słotach, upáłach, zdały się iáko dni kilaś, prze miłość ziemska ku Oblubienicy Ráche-li. *Videbantur illi dies pauci, præ amoris magnitudine.* Zdały się lata dniami i to máłemi, wielkiey miłości. Máleia wszytkie prace, trudy, i ciężkości, dla BOGA, wielkiey ku B O G U, i práwey miłości. Dzielna, i w dzielności, duża, mocna, i silna iest, miłość Boża. Bo *ex totis viribus*, Práwá miłość, z cáłych sił, serca, i ręku, i rámion swoich B O G A kocha. *Pone me ut signaculum super cor tuum, ut signaculum super brachium tuum.* Też włáśnie prawey miłości dzielność, dalszy text pieniow założonych zárownie wyraża. *Lampades ejus, lampades ignis, atque flammarum.* Lampy miłości, sa lampy ognia, i płomienia. I ta podobna táiemnica, że madre Pánny z lampámi goraiacemi BOGU Zbawicielowi do Nieba na gody idacemu záchodza, ktore w ręce swoie wzięły. *Accipientes lampades suas, exierunt obviam sponso, & sponsæ*, Wyrażáiac miłość swoię ku BOGU, ktora páłiły; Oráz nauczáiac; iáko goráiaca miłościa BOGU się zaszczycác mámy, á iedynie z lampámi goráiacemi páłáiacey w ręku, i w dziełach miłości, przed B O G I E M w Niebie stáwiáć. Tego chciał Zbawiciel, i tę ręczna miłość nákázowáł. *Sint lucernæ ardentes in manibus vestris. Et vos similes hominibus expectantibus Dominum suum, quandò revertatur à nuptiis.* Mácie witáć Páná, i BOGA waszego, záchodźciesz mu drogę z pochodniami w ręku miłościa B O G A goraiacemi. *Lampades ejus, lampades ignis, atque flammarum.* Lampy miłości, lampy ogniá, i pochodnie goráiacego płomieniá: ktore to, ták lampy, iáko pochodnie, goraiacey miłości, w ręku się osadzać, piastować, i nosić powinny. *Lucernæ ardentes in manibus.* Pałaiaca ku B O G U miłość, w ręku, iáko pochodnia goreie, bo się goracego ducha, świętemi dziełámi wyświadcza. Dzielna, iáko ogień w pracowitości, w uczynności, á cále ręczna, dzielna miłość Bożá; ktora się, iáko lampy, i pochodnie, w ręku osadza. Uważyć daley, że miłość prawa, iáko szczery w lampie ogień. *Lampades ejus lampades ignis!* Będzieszli ogień w lampie gorzáł? ieżeli mu, pastwy, pokarmu, sposobnego niedodasz? Ogień potrzebuie posiłku, z dodania, materyi, ná ktorey by dzielność swoię pokázáł. Bo tá iest dzielność ognia. *Agere in subjecto extraneo.* Nákáżdey przyległośći, wedle miáry ognia wielości, swoiey dowodzić dzielnośći. Tákowá miłość, ták dzielna, iáko páłáiaca, ták się nowemi uczynnościami, i dziełami posilam, pomnaża, i potwierdza. Gaśnie ogień, iezli mu żáłuiesz dodáć materyi, do dziełności iego, gaśnie podobnie miłość, ieżeli się nowemi co raz uczynkami, i cnot ćwiczeniami niewspomaga. *Lampades ejus, lampades ignis.* Nietrzeba więcey do zguby, do utraty miłości, iáko poprzestać dobrych uczynkow, Świętey dżielności. Toć właśnie wyznáwáł *Laurentius, Justinianus. Qui Divini Amoris ardet incendio, in bonis actibus, semper occupare se cupit. Nunc interius, nunc exterius. Otium abhorret, velut charitatis inimicum.* Tám práwie miłość, Boża pała; gdzie się serce w afektach zápálá, ręce w uczynkach, i dziełach zbáwiennych ćwicza, uwiiaia: á práwy BOGA miłośnik, i wnętrznie, i powierzchnie, dzielno rad pracuie; Lenośći wszelkiey, i nierobotności, głowna nieprzyiáciołka miłość. *Septuaginta* czytáia. Miłość, iáko ognista; ták skrzydlasta: Skrzydła miłości, skrzydła ognia, i płomienia. Dawne arcy zdanie, miłości skrzydła przyznawa. *Amor addit alas.* Mędrzec też skrzydła ogniste

Chrysol.

Aug. de de Bono. Vid. C. 31.

Gen. 22.

Matth. 25.

Luca 12.

Laur. Just.

 być

bydź twierdzi, że miłość, iáko ogien w uczynkach dzielná, iáko ſkrzydlaſta, i lotna. Tu mi ſtawaią w oczach ſkrzydlaści Cherubinowie, w poſtaci zwierząt, do wozu chwały Bożey, u Ezechiela zprzężeni. *Quatuor pennæ uni.* Prawe Ezech. 1. to były ſkrzydła miłości, u tych Cherubinow. *Amor addit alas.* Ktorych ſkrzydlaſta miłość, *fulminis ocyor alis.* Iáko ſkrzydła błyſkáwic, i piorunow, lotno ſię, i ſzybko, około chwáły Bożey uwiiały. *Ad ſimilitudinem fulguris coruſcantis.* Ták darżko około chwáły Bożey robiły, i ták rzyżwo iáko rzyżwo w obłokach błyſkawica ſię zápala, piorun wypada. Nad to ſkrzydlaſtey miłości, iáko zápalona błyſkáwica, lotney i oraz goracey, i ręku nad to około chwały Bożey pracowitych, przykładali ciż Cherubinowie. *Et manus ſub pennis.* Dzielná, i mocna, iáko ogien błyſkáwice, miłość Cherubińſká. *Ad ſimilitudinem fulguris coruſcantis,* razem ſkrzydlaſta, *quatuor pennæ uni. Amor addit alas. Alæ ejus, alæ ignis.* Razem i ſkrzydlaſta, á ſkrzydła ognia, iáko piorun płomieniſtego, á ták goraca, i ták lotna, dzielna miłość, i ręce, ieſzcze robotne ſobie przyprawiła. *Et manus ſub pennis eorum.* Serdeczna pałaiaca ku Bogu miłość i dzielna, i dzielno ręczna, nie tylo ma bydź ſerdeczna: owſzem, ták ſerdeczna ſię dowodzi; iáko ieſt dzielna, i ręczna, ábo uczynkowa! Dowod experiment tego w BOGU náſzym nám ná probę i przykład daie, i zápi-
Joan 3. ſuie u Jana S. ſam Zbawiciel. *Pater diligit Filium, & omnia dedit in manus ejus.* Miłuie BOG Ociec Syna, i ſkutkiem, uczynkiem, i datkiem ſzczodrobliwey ręki ſwoiey, miłosci dowodzi. A co tylo má, to ręka ſwoia, dáie Synowi, ktorego miłuie! Dać ná wſpomożenie nic BOGU nie mamy, nie możemy, ale do prac, uczynkow, i dzieł BOGU przyiemnych chwale iego przyſtoynych, ręku naſzych, użyć możemy, i winniśmy, nie tylo ſercem BOGU ſprzyiać; ale i rękomá, á ták ſerce, ná uprzeymość afektu iáko ręce wyſilać, ná dzielność dobrey świętey roboty. Ukochał nás BOG, i pierwey, niżeli my iego ukochać mogli; ukochał, i dał nám Syna ſwego, ná okup naſz, z grzechow, i ná żywot wieczney chwały. Daie, i dawać nie przeſtaie każdemu z nas, ieſteſtwa ſwego, ktore, iáko ſtworzył; ták co moment zachowuie, i co moment koło nás pracuie. *Pater meus, usque modo operatur.* Daie nám co dziennie żywot, i zdrowie, obeście żywota doczeſnego: daie żywot, łaſki, i potrzeby, i zbawienia iego, á ták ciáło, iáko duſze, miłościwie opatruie. Dzielna byłá, ku ludziom zawſze, i dzielna ieſt i teraz ku nám każdemu miłość Boga. Ukochał nas, i rękoma ſwoiemi, nas z niczego wyrobił. *Manus tuæ fecerunt me,* Stworżył w nas ciáło, i duſzę, ſtworzył dla nas świat cały, i poddał nám ku potrzebie, pożycia wygodzie, i pocieſze. Pracował BOG koło ſtworzenia dni ſześć całe. *Sex diebus operatus,* ale: *Usque modo operatur.* I dotad robi, i pracuie, około nas każdego, konſerwuiąc ciało, duſzę, Fortunę, zdrowie iego. Konſerwuiąc ſtworzenia ſłużące nám, ku náſzemu pożywieniu, odzieniu, zbogaceniu, zaſzczyceniu nas, i zmyſłow naſzych, ukontentowaniu, i delektowaniu. A wiedzieć mamy; że tyle BOGA koſztuie, i tyle BOG robi w zachowaniu rzeczy ſtworzonych, ile w ſamym ſtworzeniu, i nie rożni ſię, ani praca Boſka w zachowaniu, ani ſamo zachowanie, niczym od pierwſzego ſtworzenia; tylo ſamą czaſu pośledniością. Nad to robi BOG koło nas dotad. *Operatur usque modo.* Tworząc co ráz nowe rzeczy, ná mieyſce tych; ktore ſię záżywaniem trawią, i niſzczą, wyprowadzaiąc, i daiąc ieſteſtwo, nowym co raz rzeczom, iáko zbożom, fruktom, owocom, i roznym żywiołom, iáko wſzytkim innym ná nowe ſtworzonym rzeczom, ktore nám ſłużą, czyli do doczeſnego żywota, i záżywania, czyli do wiecznego, i do duſznego zbawienia. *Pater meus usque modo operatur.* Ták dzielna Boſka ku ludziom, ták uczynkowa miłość. Ták wiele robić, dla ludzi, i koło ludzi BOG nie przeſtawa, że nas ludzi ſzczerze kochá. A więc, i my BOGU dzielną miłość iego, dzielną, i robotną miłością naſzą płacić mamy. Przeſtrzega nas, i upomina Auguſtyn. *Majorem injuriam, dilectionis ejus facis, ſi bona illius accipis, & viciſſitudinem dilectionis non impendis.* Sroga, nieznośna, Boſkiey ku tobie wyrządzaſz krzywdę miłości, kiedy, ták wielkie, biorąc co dzien od BOGA datki, dzielney, i uczynkowey od BOGA doznaieſz miłości, á wzaiem BOGU nie oddaieſz, kochania, i prawey miłości w robocie dzielności. Bacz ſię w obligu, bacz w rozumie, bácz pilno ſam w ſwoim ſzczęściu. Oblig, i rozum

sum uczy, wet płacić, i wzaiem datki Boskie, oddawać w dziełach i prácach, dla Boskiey miłości. Intereß szczęścia, życia, i zbawienia twego duszńego, niewoli cię iawnie, do dzielney, do uczynkowey BOGA miłości. Wiem pewnie: że każdy z was pragnie, dłużey, fortunniey, zdrowiey, i sławniey żyć, dopieroż pragnie, i pragnąć powinien, żyć wiecznie z BOGIEM w Niebie. Od kogoż się masz spodziewać, i do kogo uciekać? O dalsze zdrowie, o lepszą fortunę, honor, sławę, pociechy, o Niebo, żywot wieczny, izali nie do BOGA Twórcy twego, i dawce dobra każdego. Izaliś, coś miał, co masz i czego pragniesz ábo się spodziewasz, nie iedynie z ręku Boskich miáłeś, zażyłeś, masz, zażywasz, mieć, i zázywać możesz i spodziewasz się. Certuyże z BOGIEM, uprzeyma dlá BOGA, i czci iego dzielnością; áby BOG cię daley ukochał swoią datnością. Chcesz brać od BOGA, robże pilno, i dzielno dla BOGA. Iáka będzie twoiey dzielność, ku BOGU uprzeymości; ták miłościwych doznasz datkow Boskiey szczodrobliwości Iáko ty BOGA ukochasz dzielno, i uczynkiem, ták BOG odda ci miłość obfitym datkiem, i tu w tey śmiertelności, i da BOG w szczęśliwey wieczności tu ná ziemi żywot twoy doczesny, opatrzy potrzebami, zbawienny ubłogosławi łaskami, wieczną po śmierci chwałą, w Niebie, i wiecznemi pociechami.

A M E N.

Na Niedzielę trzynastą po Swiatkach.

Nonne decem mundati sunt? & novem ubi sunt? non est inventus, qui rediret, & daret gloriam DEO.
Lucæ 17.

Grunt Chrześciańskiey prawości znac BOGA zá iedynego dawcę i sprawcę wszytkich sukcessow.

JAko iest nieprzebrana, ludziom Boskiey Opatrzności szczodrobliwość; ták wielka, i częsta iest w ludziach niewdzięczność! Nie ieden wizerunk słyszany z Ewangelii. Dziesięć trędowatych łaską, i cudem JEZUSOWEY litości, ozdrowiało; ieden się tylo, i ten Samaritan obcy nalazł; ktory BOGU zdrowia dawcy dzięki oddał. *Non est inventus, qui rediret &c.* Domowy wizerunk, á codzienny, niewdzięczności podobney, my (rzekę śmiele) wszytcy iesteśmy. Bierzemy od BOGA co dzień, co godzina, co moment iestestwo nasze, konserwacyą, i inne dobroczynności doczesne, i nadprzyrodzone, á czyliż co dzień co godzina co moment BOGU za dobrodzieystwa dzięki oddaiemy? á ták pilnie, i zupełno iáko winniśmy. *Quis est hic, & laudabimus eum.* A kto z nas pokaże się ták wdzięczny, i prawy BOGU, chwalić go będziemy. Pospolicie, ledwie kiedy oziembło, á drudzy nigdy BOGU, dzięk winnych nie oddaią. Pospolita ludziom przywara, o dobrodzieystwa BOGU się korzyć, o dobrodzieystwy pámięć wdzięczności zkładać. Podobniśmy do ptastwa powietrznego. Zálatuią, koło roli, stodoły, poki w niey ziarno, pastwę, czuią: porwawszy wnet odlatuią. Madrze Alfons krol, dworzany swoie *Vultures aulæ* názwał. Poczuią tylo trupa sępy, wnet się tam zlátuią, á náżarszy się w stronę odlatuią. Porywcze ludzkie chęci do brania: do dziękczynienia arcy opieszałe. Symbolista Wielbładem ie wyraził z nápisem; *donec accipiat.* Wielbład przyklęka, i poniża się, poki tłumoczkow zádosyć nie nábierze, nábrawszy, wnet się podnosi, o pokłonie, i uniżeniu niemyśli. Poty się ludziom, poty BOGU korzą, poki czego pragną, nie otrzymaią, odebrawszy, gotowa niepámięć: ktora dobrze wyraził Seneka; *Beneficia, quemadmodum flores, tamdiu grata, quamdiu recentia.* Dobrodzieystwa ludziom iáko kwiaty, puty wdzięczne, poki świeże, z czasem, z pamięci, więdnieią, usychaią, ná wdzięczności. Nie od rzeczy by wiedzieć *Novem ubi sunt?* ci dziewięć trędowatych, á cále BOGU zá zdrowie nie wdzięcznych iákiego rodu byli? Wyraża Ewangelia;

gelia: że Izraelſkiego ſzlachetnego, wiernego, i z Meſſyaſzem Zbawicielem, ſpolnego, dzieſiąty wdzięcznieyſzy był Samarytan, u Izraelitow wzgardzony, á iáko nie wierny, z Izraelem nieſpołkuiący. Patrzcieſz! iáko ſzlachetność rodu, nie wiele pomogła do cnoty? wyieżdżámy, i wielu, i często, z urodzeniem wyſokim, á cnoty paſz! by przynaymniey uniżoney! Wyrzuca Pán JEZUS Izraelitom: *Si filii Abrahæ eſtis, opera Abrahæ facite.* Iáko ſię ſzczycicie być Abrahamowemi Synami; ták wedle rodu tego żyicie, i dowodzcie ſię ſzlachetnemi, i dobremi dziełami. Dopieroż naganniey ſza, kiedy Samarytan niewierny, wiernych Izraelitow, w powinney wdzięczności, kiedy Turcy, Pogánie, Hæretycy przechodzą, i przewyżſzaią obſerwancyą, Chrześciany, i Katoliki, lepiey, ſprawiedliwiey, czyściey, trzezwiey, zgodniey, porządniey, miłoſierniey ſię ſprawuiąc; niżeli Katolickiego, z BOGA rodu, wierne plemię. Rodu Katolickiego, z BOGA, ná krzcie urodzeni, Chrześciańſka Katolickich cnot, i dzieł prawością dowodzić mamy. *Filii Abrahæ, opera Abrahæ facite!* Godna i to uwagi! Rodacy JEZUSOWI za zdrowie niewdzięczni, cudzoziemiec *Alienigena* Samarytan ieden oddał winne dzięki. Ták prawdziwie, nietylo *Propheta non eſt acceptus in Patria*, Prorok, między ſwoiemi mało waży; ale i dobroczynności ku ſwoim, u ſwoich, mało, ábo nic niepopłacaią; á tyleſz wdzięczności maią! Prętſza od obcego, i wdzięczność, i uczynność, niżeli od ſwego! I to uważyć: poki ci trędowaci w biedzie, wtradzie ſię widzieli, poty BOGU zbawicielowi z ukłonem ſię odzywali, i zdaleka wołali. *JESU præceptor miſerere noſtri.* JEZUSIE Nauczycielu, zmiłuy ſię nad námi, á iáko ſię zupełnym zdrowiem, uſzczęścili; ták o BOGU zápomnieli, áni ſię więcey do BOGA odezwali. Ták ieſt; Nędza ludzi do BOGA napędza, ſzczęście, doſtatek, od BOGA odrywa; Poſzliśmy ludzie ná iáblka, i ſrukta inne, poki te nie doyzrzeią pory ſwoiey, cierpkie, i niewarte, drzewa, ſię mocno trzymaią, i ledwie oderwać dadzą; iáko doyzrzeią, z wilgoci drzewa ſmaku nábędą, trząść ich nie trzeba, i odrywać, ſame od drzewa odpadną! Ták poki nas ludzi nie zdrowie, bieda, i nieſzczęście iákie trzyma ſię, poty i my BOGA ſię iáko kolwiek trzymamy, w zdrowiu, w ſzczęściu w dobrym powodzeniu, ledwie ſię co do BOGA mamy. Karthuzyan, tych Izraelitow niewdzięczność ná Arcykapłanow złość zwala: iáko ſię prawi, z Kapłanami ſtarego zakonu obaczyli, rozmowili: *Ite, oſtendite vos ſacerdotibus*; ták od niechętnych JEZUSOWI, i ſami ſię zniechęcili, zapomnieli o wdzięczności, Dobrodzieyſtwa JEZUSOWEGO nieuznali. *Corrumpunt mores bonos, colloquia mala.* Mnie ſię zda, że Izraelitowie ſami z ſiebie źli, złe plemię było, od Jana krzciciela, i od Zbawiciela, *genimina viperarum*, iaſzczurczym Narodem zwani. Niedziw: że ſię, i dobroczynnością Jezuſową niepolepſzyli. Jurydyczne Axyoma. *Qui ſemel malus, ſemper præſumitur eſſe malus.* Arcy rzadka złośliwego geniuſza poprawa. Zły, prawa iaſzczurka, i dobrodzieyſtwy nieugłaſkana. Karmiy Węża mlekiem, wężem, będzie, paś, karm ſzerſzenie miodem, tymże tchnąc będzie złośći iadem. Czyń złemu dobrze, złym być nieprzeſtanie: A iáko wedle Seneki zchorzały, maligną trapiony, zarowno boleie, i chorzeie, czyli go ná podłym łożu, czyli złożyſz ná złotym, i bogatym. Ták wielu złośliwa maniera, żadną ſię nie lepſzy ludzkością, ábo dobroczynnością! To nakoniec uważyć mamy, że ná to ſerce JEZUSOWE ſzczegulniey zábolało, ze wiernego ludu grono, procz Samaritana, i cudzoziemca, dobrodzieyſtwa odebranego, dobroci, i łaſce Boſkiey nieprzyznało. *Et novem ubi ſunt? Non eſt inventus, qui rediret, & daret gloriam DEO, niſi hic, alienigena.* Zábolał JEZUS, że dziewięciu, zá zdrowie ktore wzięli, BOGU chwały niedali, lubo ſię wiernemi być popiſowali; ale nie pokázáli! Wyrazny dank daie Samarytanowi, że cudownego Dobrodzieyſtwo zdrowia, iáko wział od BOGA; ták uniżonym pokłonem wyznał, i dawcy BOGU przyznał. *Niſi hic alienigena non eſt inventus, qui daret gloriam DEO.* Już odtad ták wdzięcznego, nie ſadzi BOG zá niewiernego, do pocztu práwowiernych wpiſuie. *Fides tua te ſalvum fecit.* Wiara twoia uzdrowiła cię. Wiarę przyznaiąc, prawowiernym cudzoziemca głoſi, Nayprawſza prawowierności proba, BOGU we wſzytkich ſukceſſach chwałę dawać; to ieſt: BOGU wſzytkie ſukceſſa, ták wiernie, iáko i zupełnie przypiſować, i przyznawać. Ten ieſt

grunt

Dyon. Carthuſ. Serm. de Dom.

Cor. 5.

grunt Chrześćiáńſkiey práwośći, znáć BOGA, zá iedynego dáwcę, i ſpráwcę, wſzytkich ſukceſſow, iſtnośći. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokáláney Poczętey Pánny, i Przedźiwney BOGA Mátki.

Nieták cale ieſteſmy wſzyſcy; iáko ſię za prawowiernych poczytamy! Ták bowiem od prawowierności odſtępuiemy, iáko ſobie, i naſzey dzielnośći, dowćipnośći, ſtaraniu, á iák wielu z dobrych ſukceſſow, á iákiegożkolwiek dobrá, i ſzczęśćiá przyznáwamy. Job ſpráwiedliwy, zá iedyna probę ſwoiey ku BOGU wiernośći, przywodzi. *Si oſculatus ſum manum meam, ore meo. Quæ eſt iniquitas maxima, & negatio contra Deum altiſſimum.* Izalim kiedy pocałował rękę moię, uſtámi moiemi, to ieſt, ieżelim kiedy pochwálił rękę moię, izalim przyznał, ręce moiey, że ta co dobrego ſiła ſwoia, ábo ſztuka ſwoia dokazáła, ábo fortuny, i dobra przymnożyłá. Tákie bowiem dzieła, i ſukceſſá, ręce ſwoiey, i dzielnośći przypiſowáć, nieprawość ieſt náywyżſza, á cale ieſt, iſtotnie bałwochwálić, i BOGA ſię ieſt zapieráć, iego iedynego zá dawcę, i ſpráwcę dzieł náſzych, i ſukceſſow nieprzyznáwáć. Ták właśnie tłumáczył z innemi Wielki Grżegorz. *Manum ſuam oſculatur ore ſuo, qui laudat, quod facit, & teſtimonio locutionis, ſibi tribuit virtutem operationis.* Rękę ſwoię ſam cáłuie ten, ktory ią zachwála z dzielnośći, i ſukces iáki, ſwoiey dzielnośći przyczyta, i przypiſuie. *In qua re quis deſpicitur? niſi is, qui ipſa operandi munera largitur!* Iáko zaś dobro iákie, dzieło, i powodzenie, kto ſobie przyznáie, táką BOGU wzgárdę, i obelgę wyrządza, ktorego zá iedynego dáwcę, i ſpráwcę, wſzytkiey, i káżdey dzielnośći, nieuznáie. Tym zgrzeſzył, z tyſiacámi innych, i zelżył BOGA, dzielność ſwoię wynoſząc Nábuchodonozor. *Nonne hæc eſt Babylon magna, quam ego ædificavi in domum Regni, in robore fortitudinis meæ, & in gloria decoris mei.* Izáliż to nie ieſt wielki Bábilon, dzieło rąk moich? ktoramią wybudował ná ſtolicę krolowániá mego, w dzielnośći, i w śile mocy moiey, i w chwále, i okráśie możnośći moiey. To wyżionał: á Dekretem Bożym zá tę niezbożność, w poſtáć wołu obrocony: śiedm lát zá wołu miány, śiánem w ſtáyni kármiony, głupſtwá ſwego przypłáćił. Przeto nam iáko práwowiernośći probę Jákub S. dáie, znáć BOGA iedynego zá dáwcę, i ſpráwcę dobrá wſzytkiego, i káżdego. *Omne datum optimum, & omne donum perfectum, deſurſum eſt à Patre luminum.* Nie náſza dzielność, áni náſza dowćipność, nie madrość, i biegłość, nie śiła, i możność co dobrego nam dáłá, ábo wyrobiłá. Wſzytko to, czym ſię z nas kto kontentuie, ćieſzy, i záſzczycá, dáńiná ieſt Boża, dar BOGA Tworcy świátłośći Pánà. Wyznáwáć powinná práwość náſza z Ieremiáſzem. *Scio Domine, quia non eſt homini via ejus, nec viri eſt, ut ambulet, & dirigat greſſus ſuos.* Wſzyſcyśmy u BOGA, iáko dziećiny, ktore Mámka nápáśie, prowádźi, dzwiga, i kroki kieruie. I kroku iednego, w ſzczęśćiu, w zdrowiu, w chwálebnośći, w zbáwienności, żaden z nas o ſwoiey śile uczynić nie zdoła, ále naymnieyſze kroki náſze BOG kieruie, i ſpráwuie. Znáć tedy mamy, że progreſſa náſze, dobrze, i ſzczęśliwie, ábo li chwálebne, doczeſne li, abo zbawienne, z Boſkiey dyrekcyi i manudukcyi, żeśmy do tey, fortuny, honoru, rozumu, tálentow, umieiętnośći, biegłośći, iákieyże kolwiek pory doſzli, i doſtapili. Dar Boży znáć, mamy! BOG kroki náſze kierował, i ſprawował, żebyśmy, tego ſtopniá, tych, ábo tych ſukceſſow doczeſnych, ábo zbáwiennych, doſtapili. Pokázał Pán BOG, i Zbáwićiel náſz Jánowi S. iáko w ręku *Habebat in dextra ſua ſeptem ſtellas* w práwicy ſwoiey trzymáł gwiázdy, w gwiázdách wyrázony firmament i niebo. O lewicy záś iego Mędrzec zeznał: *In ſiniſtra ejus divitiæ, & gloria.* W lewicy ſwoiey Bog trzyma, i prezentuie, bogáctwa, i chwálę, ábyśmy ználi, że ſukceſſá zbáwienne, ku zaſludze niebá, bierzemy z práwicy Bożey; ſukceſſá doczeſne fortuny, honoru, zdrowiá, bierzemy z lewicy iego; á ták náymnieyſze, i naywiękſze dobrá doczeſne i zbáwienne z ręku Bożych bierzemy; á przeto iedynemu BOGU, dáwcy i ſpráwcy, káżde ſukceſſa, zupełnie ſzczerze, i wiernie, przyznáwáć mamy. Madrá w tym przeſtrogá S. Wáleryuſzá Biſkupá. *Non rectè ſentiunt vitæ ornamenta, proprio labore componi.* Niepráwy rozum, ſerce niepráwowierne, ſentyment omylny, iákieſzkolwiek zaſzczyty, chwálebnośći, i poćiechy żywotá náſzego, czyli w ſtánie doczeſnośći, czyli w ſtánie zbáwiennośći, prácy, śile, dzielnośći, ábo biegłośći przypiſowáć. *Omnis profectus, ad divinitatis munera referendus; quia nihil conſtat fore bonum,* niſi

Iob 31.

Greg. l. 22. Mor. c. 5.

Dan. 4.

Jacobi 1.

Ier. 10

Apoc. 1.

Prov. 3.

Váler. hom. 5

Caſſiod. in Pſal.

nisi quod ab ipso cognoscitur esse collatum. Káždy sukces, chwálebność, i poćiecha, Boska ma bydź dánina uznána; bo to rozum, i wiára uczy, że nie może nic być, i uznáć się ludzkim dobrem, co nie iest Boskim darem. Zachwála Plutárchus, *Plutarh.* Madrych, i bácznych Cesarzow edikt. *Tonare non est meum, sed Iovis.* Echo głośne, sławy, odgłos dzieł chwálebnych, dzieło iest nie ludzkie lecz Boskie. *Virgil.* Po Chrześćiáńsku práwie Wirgiliusz: *Non hæc humanis opibus, non arte Magistra provenient: Major agit DEUS, atq; opera ad Majora remittit.* Szczęśliwe progressa, chwálebne dzielnośći, i zaszczyty, nie z śił ludzkich, áni z sztuk dowćipnych pochodzą: BOG w káždym dziele ludzkim, więcey robi z ludźmi, á do większych dzieł, i zászczytow, większych ludziom śił, i możnośći użyczá. Tenći właśnie Páwłá S. wyrok: *Non ego, sed gratia DEI mecum. Omnia possum in eo, qui me confortat.* Ile Swiętych, i zbawiennie chwalebnych progressow we mnie, i w duszach, ktore BOGU zyskam widzicie, Boskiey ręki, i łaski dzielność znaycie. Nie iám to dokázáł ale Boska łaska zemna. Wszytko mogę; ale nie sam z siebie; ale w BOGU, ktory mię ukrzepca. Tym stylem Piotr się odzywał. *In verbo tuo laxabo rete.* Nic co moiey dufam sztuce, ale w twoiey Boże łasce, i ná słowo twoie sieci rzucam, i moy połow zdaię. Małoli, wieleli połowię, twoy dar, bo, i twoie Boże dzieło, i twoia wola ták chciała, i tyle zemna wyrobiła. Tey Apostolskiey, i Chrześciańskiey bacznośći Philozof, i sławny starych wiekow Pan, Senator Græcyi Arystippus, używał, *Plutarch.* cokolwick znamienitego dokazał *DEVS hoc habeat decus.* BOGU z tego *Ps. 113.* niech będzie zaszczyt, i chwała, iákoby z Psalmista mowił. *Non nobis Domine, sed nomini tuo da gloriam.* Nie nam, ani naszey dzielności, ábo silnośći ale niech będzie zupełna chwała Swiętego Imienia twego Boże wielmożności. Dalá by dobroć Boża nám prawowiernym tę baczność, w chwalebnych dziełach, w szczęśliwych sukcessach, ktora miał Enius Pytho Atenczyk. Ten tyranna zwyciężywszy, i zábiwszy, chwalony, i wielbiony, z Męstwa, i siły od- *Plutarch.* powiedział. *O viri Athenienses, deorum aliquis fecit, nos ei manus utendas præbuimus.* Mężowie Athenscy, BOG to sam dokazał BOG wyrobił to dzieło ręka moia; iáko rzemieślnik instrumentem sztukę iáka; ták BOG sam námi, i naszemi rękoma iák mu się podoba, chwálebności wyrabia. Własnie tym *Actor. 3.* stylem mowił Piotr, kiedy od urodzenia kálekę ułomnego uzdrowił *Quid miramini? aut nos quid intuemini? quasi nostra virtute, aut potestate fecerimus hunc ambulare. Deus Abraham, Deus Isaac, & Deus Jacob, glorificavit Filium suum JESUM.* Niema być dziwno, że BOG wiele i lichota człowiekiem dokaże. Nie naszá moc, ani siła nasza chromotę zleczyła, ale BOG uzdro- *Pltarh. in nMaria.* wił, żeby Syna Swego JEZUSA Imię wsławił. Podobnie u Plutarcha doczesne sukcessa swoie Plato, iedynemu BOGU przyznáwał dziękuiac w czasie śmierci BOGU zatrzy dary: że go człowickiem rozumnym stworzył: że Græczynem, nie dzikiego Národu Grubianem: że zá czasow sławnego Mędrca, u Grækow Sokratesa. Práwa nám dał probę práwowiernym iáko i w Iasney doczesności, BOGA dawcę chwalić mámy z káždey, nám dobrey, szczęśliwey, i miłey sukcessow okoliczności: á wszytkie sukcessa, iáko prawe, iedynego BOGA dzieła BOGU dawcy, i sprawcy przyznawać

Ezech. 1. Piękny w pismie wizerunk ná sobie dali, w postaci zwierzat Ezechielowych, człowieka, wołu, lwa, orła Cherubinowie. *Cum vox fieret super firmamentum, quod erat super capita eorum, stabant & submittebant alas suas.* Káždy Cherubin, czworo miáł skrzydeł w postaci zwierzęcey. Wyniesli ci Cherubinowie madre głowy dowcipy, i rozumy pod same Niebiosa. *Super firmamentum, quod erat super capita eorum.* A BOG sam ná firmamencie tym tron swoy osadził *Et super firmamentum similitudo throni, & super similitudinem throni, similitudo, quasi aspectus hominis desuper.* Niebo applaudowało pracom ich wiernym, około Bożey chwały: zá ich praca brzmiały Niebiosa, chwała Imienia Boskiego: á Cherubinowie skrzydła lotności swoiey, spuszczali unižáli, i siedzacemu nád głowami ich, ná tronie swoim BOGU człowiekowi, poddawali, i mostem pod nogi słali, wyznaiać: że wszytka ich lotność, ktora wylatowali wzgorę, i pod Nieba się unosili, od BOGA była, i darem ia Bożym iedynie być wyznawali *submittebant alas suas.* Wizerunk i przykład, dali Cherubinowie, iáko BOGU przyznawać mamy, żeśmy w dobrym, fortunnym

pierzu,

pierzu, ſkrzydełka naſze, czyli talentow; á piora mądre, czyli fortunne, á ho-
norackie, ktoremi w gorę ſię wzbiiamy, i wyſoko zlatuiemy, uniżać BOGU
dawcy ſkrzydeł mámy, i znać: że iedynie z łaſki Bożey latać możemy. Tym
właśnie trybem w Niebie ſię ſtawiaią B O G U, dwadzieścia, i czterey Senioro-
wie ukoronowani, przed Tronem Bożych ná ſtolicach oſadzeni: z Tronow
ſwoich powſtawali, przed tronem Boſkim, i ſami ſię moſtem ſłali i korony
głow ſwoich pod nogi B O G U zkładali. *Procidebant viginti quatuor Seniores* Apoc. 4.
ante ſedentem in throno, & mittebant coronas ſuas ante thronum. Dáiąc
znać, i znaiąc: że i trony, i korony od BOGA wzięli. Ták Mądry Edward,
i Swięty, Krol Angelſki, Godefryd Krol Jerozolimſki, i niektorzy inni ná
ołtarzu Korony ſwoie, BOGU pod nogi ſkładali, i B O G A dawcę Koron, i
tronow wyznawali. Tákowy przykład dała nám Náyświętſza Boſka Matka
w ſwoim pieniu wyznawaiąc. *Fecit mihi magna, qui potens eſt.* Wielkie, i Luca 1.
dziwne dzieła BOG ze mną wyrobił, i wielkie mi nadał przywileie doſtoyno-
ści. Dáła nam przykład Matka pierwſza Ewa w rodzeniu Setha głośnie ze-
znaiąc. *Poſſedi hominem per DEUM.* Doſtałam płodu, urodziłam Syna przez Gen. 4.
BOGA, i zdaru iego. Wyraźniey Matka Machabeyſka. *Neque ego ſpiritum,* Machab. 2.
& animam donavi vobis, & vitam, & ſingulorum membra, non ego compegi. Dzieci
moie, iam was porodziła, ale nie z moiey śiły, i dzielności, nie iám złączyła
waſze kości. Toż znał Pſalmiſta *Omnia mea Oſſa dicent, Domine, quis ſimilis* Pſalm 34.
tibi. Spoiłeś we mnie Boże Kości moie á też dadzą chwałę, i wyznaią, żeśty
ſam ieden Twórca, i ſprawca wſzytkiego. Mądrze, i bacznie Jozef Patryar-
cha, Prorockiego Ducha użył, kiedy Sen Pharaonowi tłumaczył. *Abſque me* Gen. 41.
DEUS reſpondebit proſpera Pharaoni. Chaldayczyk czyta. *Non ex ſapientia
mea, ſed à facie Domini reſpondebitur pax Pharaoni.* Nie iá, ani Mądrość moia,
ſen tobie, Krolu tłumaczy, ale BOG, ktory, cię uſzczęścić chce, i ubogacić,
tenże chciał, i chce tobie fortunę twoię obiawić. Tym ſzedł przykładem
Dawid ná Goliata gromiąc go, że dufał orężom zbroi, i broni, á ſam ſię pro-
teſtował, że nań iedynie woiował, w Imieniu BOGA prawego B O G A zaſtę-
pow. *Tu venis ad me cum gladio, & haſta, & clypeo. Ego autem ad te venio in* 1. Reg. 17.
Nomine DOMINI exercituum. Pokazał to i rzeczą, kiedy miecz Goliatow,
oręże iego, ſpoliał zwycięſtwa, w Swiątyni, BOGU dawcy zwycięſtwa oddał, i
záwieśił ná memoryał dobrodzieyſtwá. Tenże Dawid tuſzył ci ſobie, o Boſkim
reſpekcie; ale ták, że o ſwoiey dzielności cále zápomni, á chwáłę oddá iedy-
ney Boſkiey ſprawiedliwości, i świątości. *Introibo in potentias Domini, memor* Pſalm 70.
ero juſtitiæ tuæ ſolius. Náco Auguſtyn S. *Quid addit ſolius? Solius inquit tuæ,
quia meam non cogito.* Przyidę przed oblicze Maieſtatu chwały, i wielmożno-
ści BOGA moiego, abowiem, nie o moiey ſprawiedliwości, ktorey do ſiebie
nieznam; ale pomnieć będę, iedynie o Boſkiey świątości. Co we mnie
dzieie ſię dobrego, BOG ieden ieſt dawca, i ſprawca tego: o tym pomnieć, i
to wyznawać będę, że ieden, i ſam ieſt BOG dobry, i Swięty, ieden, i ſam
ſprawca, wſzelkiey w ludziach ſprawiedliwości. *Memor ero juſtitiæ tuæ ſolius.*
I tey ci po nas iedynie BOG wyciąga baczności, i wierności; abyśmy iedyne-
mu BOGU, iáko powſzechnemu, á ſamemu ſprawcy przyznáwáli wſzyſtkie
naſze dzielności, wſzyſtkie zbawienności. Mądrze to zważył, i zeznał S. Enno-
diuſz Biſkup: *Nihil amplius Cæleſtis diſpenſator arcani ab hominibus poſuit inge-* Ennod. in
nii, niſi ut intelligant, quo veniant auctore? Hoc bonum juſti habent, ut nihil ſibi, Paneg.
aut ſuis meritis tribuant. Większey baczności, Mędrſzego baczenia, lepſzego
rozumu, Niebieſki dawca po ludziach niewyciąga; tylo żeby zważyli, i uznali,
zktorego zrzodła płyną, od iákiego ſprawce pochodzą, á że od BOGA iedyne-
go, wſzytkie zaſzczyty chwalebności, pociechy ſmaki, dzielności idą dla zbá-
wienności národu ludzkiego. Tá ieſt práwá doſkonále, i prawie ſprawiedliwych
wierność, áby żadnego ſukceſſu chwalebności, ábo zbawienności, ſobie, ábo
ſwoim záſługom nieprzyczytali; tylo Boſkiey łaſce, wſzechmocney iego
Opatrzności. Opiſał wizerunk Mędrzec ludzkiey ku B O G U wierności,
wdzięczności. *Omnia flumina intrant in mare: ad locum unde exeunt rever-* Eccleſ. 1.
tuntur. Wſzytkie rzeki wpływaią do morza, bo wſzytkie z morzá wychodzą,
i przeto, tám ſię wracaią, zkąd wypływaią. *Omne datum optimum, & omne
donum perfectum, deſurſum eſt à Patre luminum.* Wſzyſtkie dobra doczeſności,

i wſzyſtkie łaſki, i dary, i ſpoſoby, i ſiły zbawienności, wypływaia ná ludzie z morza, Boſkiey, nie zbrodzoney litości, i opatrzności. Iáko zeznawał Jakub: *Omnibus dat affluenter.* A więc bacznym, i wdzięcznym uznaniem Boſkiey datności, wracać ſię maia do tegoż morza bo ſię BOGU przyznawać maia, i miłościwey iego opatrzności. Podobny wizerunk u Joba BOG ſam w gromach opiſał. *Mittes fulgura, & ibunt, & revertentia dicent adſumus.* Poſyłam gromy, idą gdzie każę, ſprawuia, co nákazuię, i zaś ſię wracaia, i odzywaia, że moiego ſkinienia czekaia. Grzegorz S. takowym gromem Piotra S. i podobne i ſprawiedliwe uznaie. *Ivit ergo fulgur, cum miraculum Petrus fecit: rediit, cum non ſibi tribuit, ſed Auctori.* Gromem Boſkim był Piotr, byli Swięci Bozi, kiedy ku czci Bożey, dziwne dzieła, i cuda czynili, á nad ſiłę nátury dokazywali, á zaś ſię do BOGA wracali; kiedy nie dzielności ſwoiey, ale ſukceſſa, iedynemu BOGU przyznawali. *Rediit, cum non ſibi, ſed ſuo tribuit Auctori.* Tęć wierność w ſprawiedliwych upatrzył Pſalm. *Confitebitur tibi, cum benefeceris ei.* Ty Boże wſpomagaſz ſprawiedliwe, ná dzielne zbawienności chwalebne, i dziwne dzielności, á ſpráwiedliwi ciebie BOGA iedynego znaia, i ſławia dawcę, i ſprawcę ſwoiey ſprawiedliwości. Do tey ku BOGU wierności nápominał mędrzec. *Revela Domino opera tua, & dirigentur cogitationes tuæ.* Wyraźniey Hebrayſka. *Volve ad Dominum opera tua.* Przyznaway BOGU dzielności twoie, i ſław, á wielbiy, datność iego, á BOG wſpomoże, i poſzczęści dzieła, wykieruie ná dobre drogi twoie. A tu z nas każdego Paweł examinuie. *Quid habes, quod non accepiſti.* A kto z nas popiſze ſię z dowcipem, rozumem, pamięcia fortuna, honorem, ábo chwalebnym dziełem, ktorego by nie wział od dawce BOGA. Co mámy, cośmy mieli, i co mieć dobrego możemy, izali niewſzytko od BOGA. Konkluzya z Auguſtyna. *Sicut nulla hora eſt, vel, punctum, quo, tuo beneficio non utor; ſic nulla non debet eſſe hora, qua te non habeam ante oculos.* Niepokażeſz, czymbyś ſię pocieſzył, i co byś miał procz BOGA, BOGU day chwałę zawſzyſtko, i uznay, i kochay dawcę dobra wſzyſtkiego. Niemaſz dnia, godziny, momentu, żebyś datności dobroczynney BOGA nie doznał; niechże nie będzie dnia godziny, i momentu, ktorego byś o dawcy BOGU nie pomniał, i dobroczynnego BOGA niechwalił. Mogły łaſki ludzkie tyle mieć wdzięczności, u Poety Poganina. *Semper inoblita referam tua munera mente. Et mea me tellus, audiet eſſe tuum. Hæc mihi ſemper erunt imis infixa medullis. Perpetuusque animo debitor hujus ero.* A więc podobnie nie odezwa ſię do BOGA Chrześciańſkie chęci. Poki mnie moy Boże, poty we mnie, nie zámuloney dobrodzieyſtw twoich pámięci. Czaſy, momenta moie, iáko twoia Boże tocza ſię dobroczynnościa; ták każde, i wſzyſtkie chcę mieć Boże czci twoiey hołdowne, moia wdzięcznościa. Zyię, i żyć chcę, iáko wierny twoy dannik, iurgieltnik, wychowaniec; ták chwały, i woli twoiey wychowaniec, i hołdownik: każdy czas, i każdy kray, znać mię będzie twoim dannikiem, czci twoiey, i chwały Nayświętſzey dłużnikiem. A co godnego, á coć Boże dobrodzieyſtwom twoim oddać mogę rownego. Iedno mam ſerce, iednę duſzę, i też ſamę twoię, tobież ia wracam, oddaię, i ku czci twoiey iedynie obracam. Ty ſpraw, ty day, ábym żył z toba, twoy chwalca ná wieki. Szczupłe ſerce tu ná ziemi, kochać, cię nie może, iák winno. Roſprzeſtrzeniłeś Boże, ſerce, i pierſi Philippowi Neriuſzowi, áby cię kochał obſzerniey, roſprzeſtrzeńże i ſerce moie, żyły, i ſiły moie, niech cię i tu obſzerniey odtad, i w Niebie chwalę dawcę mego wiecznie. Czas żywota tego, czas krotki łaſk twoich, w ſławieniu nie zdolny, niechże żyię Boże ná wieki, ábym cię chwalił ná wieki.

Jacobi 1.

Job. 38.

Greg. 30. Mor.

Pſalm.

Proß. 16.

Aug. Solil.

A M E N.

Na Niedzielę Czternaſtą po Swiątkach.

Quærite ergo primùm Regnum DEI. Matth. 6.

Ten tylo pewnikiem Nieba doſtaie, kto mu prym daie.

Cięſzko ſię ſam zawodzi, i ſrodze ſam zdradzá, kto ſobie Niebá niepoważa? Iáko kto ſobie Niebo lekce waży, ták ie łatwo traci. Niegodnym ſię Niebá ſtaie; kto mu pierſzeńſtwá, i prymu u ſiebie nie daie. *Quærite primùm Regnum DEI.* Rozkaz to JEZUSOW, abyśmy Niebu prym dawáli. Pierwſze w Chrześciańſtwie chęći ſtarania, przez dzieła Niebá godne, o Niebo być maia! Poślednieyſza w ſtaraniach naſzych, doczeſność być powinna. Kto prym doczeſności daie, á wprzod o ziemſkie dobra, niżeli o Niebo zábiega, ſam ſię Niebá odſadzá. Chceſz Niebá nábyć, wprzodże o Niebo, niżeli o ziemſką fortunę zábiegay! Ten tylo pewnikiem Niebá doſtaie, kto mu prym daie. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalánie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Nie ma czart głowniey ſzey, duſzom nieſzczęśliwſzey, piekłu pożądańſzey zdrady, iáko żeby chęciom, ſercom ludzkim, y ſtarániom, pierſzeńſtwo, i prym doczeſności, przed Niebem wyperſwadował. Nie ieſt czart, ták głupi, i proſty á żeby Chrześciańſkie duſze, te oſobliwie, w ktorych iáką, ku BOGU, Niebu, i ſwemu zbawieniu chęć ſkłonność, i prágnienie widzi, áby oczywiſtym wſtępem, do odſtąpienia BOGA, do wyrzeczenia ſię Nieba, prowadził, i námawiał, bo by znać pewnie prętſzy rekontr, łatwieyſzy reſentiment odebrał, i odpor nálazł. Tá iego ſztuka ieſt, to uſiłowánie; áby pozor uczynił ludzkim apprehenſyom, indygencyi, potrzeby właſney, czyli do náturalnego obeścia, czyli do świátowego ſtanu, i honoru, i ták, żeby wyperſwadował ſercom Chrześciáńſkim, pierwſze ſtarania, pierwſza myśl, affekt o doczeſności, niżeli o Niebie, i zbawiennych intereſſach: tego zaś dokazawſzy, łatwo dokaże, że ci ktorzy, pierwzym áfektem, i ſtaraniem, dobr doczeſnych uwodzą ſię, zlekka zá czáſem, i BOGA, i Niebo utracą. Ták ſobie czart zduſzami poſtępuie, iáko Naas Ammonites z Galaadyty, o przymierze ſupplikuiącemi. *In hoc feriam vobiscum pactum; ut eruam vobis, omnium veſtrum, oculum dextrum.* O Práwe oko czart u ludzi konkuruie, i tego ich na przod zbáwić uſiłuie. Abowiem w piſmie, i u Doktorow, práwa ſtrona znáczy ſtan zbawienny, wedle Ewangelii, ktora wybranym do Nieba owcom, JEZUSOWYM, práwą ſtronę, ná ſądzie Bożym deklaruie, *Statuet oves à dextris.* Lewica zaś ſtan doczeſności, dobr doczeſnych w piſmie znaczy. *In ſiniſtra ejus divitiæ gloria.* Ná lewicy u BOGA wſzelka doczeſność, bogáctwa, honor, i ſławá, uciechy wygody, o tym wyraźnie do piſma mowi Swięty Auguſtyn. *Siniſtra noſtra dicitur, quidquid temporaliter habemus. Dextera: quidquid nobis æternum, & incommutabile pollicetur.* Imieniem lewicy, wyrażáią ſię i rozumieią, dobra doczeſne, i ſtarania, imieniem prawicy dobrá Niebieſkie, i ſtarania zbawienne. Coſz czart czyni. *Eruam omnium veſtrum oculum dextrum.* Ná to ſiły ſwoie łoży, áby práwe oko, to ieſt prawy wzgląd, ná práwicę, ná dobra wieczne, zbawienne, ná Niebo, ludziom odebrał, áby nie reſpektuiąc ná Niebo, ná zbawienie, ná wieczność, przy lewym ſię oku zoſtáli; ktorym by iedynie ná lewicę, á przynaymniey, pierwey, uſilniey, i częściey pogladali, ná lewey ſtrony dobrá doczeſne. *In ſiniſtra divitiæ & gloria.* W zámyſłach, w intencyach, w ſtaraniach, pierwey, ieżeli nie iedynie upatrowali intereſſow, doczeſney, fortuny, honoru, wygod, i wczáſow ciáłá. W Ewángelii, poſpolitym Doktorow tłumaczeniem, intencya ludzka, okiem ſię zowie: intencya ſzczyra zowie ſię okiem proſtym, ſzczyrym. *Si oculus tuus fuerit ſimplex, totum corpus lucidum erit.* Ktoreto oko, w proſt ku Niebu, i dobrom, iego, pogląda, pierwſzym ná zbawienie reſpektem, w ſprawach ſwoich ſię oglada, z tego oka, świátłość, zbawienna, i niebieſka ná cáłe ciáło, ná cálego człowieká ſtępuie. Intencya, i złych zámyſłow wola zowie ſię. *Oculus nequam.* Złym nie cnotliwym okiem, ktore

1. Reg. 11.

Matth. 25.

Prov. 3.

Aug. in Pſ. 120.

ktore człowieka, zá doczeſnością uwodzać, ná ciemności wieczne zawodzi. *Si oculus tuus fuerit nequam, totum corpus tenebroſum erit.* Oko tedy ſzczyre, oko ieſt prawe, intencya ſzczyra, dobr niebieſkich, żywota wiecznego: i to oko chce zawſze, i uſiłuie czart, ludziom wybrać zepſować, intencye práwe, i ſzczyre ku BOGU, Niebu, i zbawieniu wykierowane; á żeby ie obrocił ku światu, ku marności, i ku ſtaraniu dobr doczeſnych: Pewien tego czart, że dokazawſzy tego, łatwie nas cale oderwie, i pozbawi. Przeciw czartowſkiey zdradzie, JEZUSOWA, rada, i owſzem roſkaz ieſt táki. *Si quis te percuſſerit ad dexteram. præbe illi alteram,* to ieſt: *Siniſtram.* Kto chce uderzyć cię w prawicę, nadſtaw mu ty lewice. Nie watpię, że żaden z was literalnie, brać tego piſma nie zechce; áby lewice twarzy nadſtawiał, gdy mu kto da policzek w prawicę. Lutrom, literaliſtom, i innym hæretykom, piſmo wedle ſamey litery bioracym, to prawdzić należy, iścić, i pełnić. Moralny tedy tego, ná fundamencie piſma, i Auguſtyna Swiętego, ſens ieſt táki! *Si quis te percuſſerit ad dexteram.* Zámachuie ſię kto ná prawicę twoię, to ieſt ná zbawienie twoie: chce ćię pozbawić prawicy Nieba, i zbawienia twego, przyprowadzić cię uſiłuie do grzechu, i obrazy Bożey, idzieć o Niebo, o utratę, przyiaźni, i łaſki Boſkiey, á choćby tylo ſzło, o opuſzczenie chwały Bożey, nábożenſtwa twego; z drugiey ſtrony idzie o fortunę, honor, wygodę, wczas twoy, i pożytek iáki doczeſności. Nadſtawże raczey lewice twoiey: *præbe illi alteram.* Raczeyci tracić proſit doczeſny, i dobro iákie ziemſkie, i doczeſne, niżeli BOGA, cześć Boża, Niebo, zbawienie, i dobra wieczne. Tym ſenſem rozumieć ſię, i tłumaczyć powinno! *Neſciat ſiniſtra tua, quid faciat dextera tua.* Niechay niewie lewica! co czyni twoia prawica. Lewica ma ſię brać chęć doczeſności, świata, fortuny, honoru, wygod ciała, i wczaſow. Prawica, ma ſię brać zdaniem Auguſtynowym, chęć afekt do Nieba, i zbawienia. Niechże lewica twoia, chęć, i affekt doczeſności, niewie co robi prawica twoia, chęć twoia, i uprzeymość ku czci iego á twemu zbawieniu, boby pewnie przeſzkodzć uſiłowała, i od zbawienney dzielności prętkoby cię odwiodła. Bierzcie miarę z podobienſtwa domowego! Będzie goſpodarz ſkapy, ba i nieſprawiedliwy, ani czeladzi płaci, i powinnego obeſcia; ani iałmużny ubogim świadczyć pomyśli. Goſpodyni, i ſprawiedliwſza, i miłoſierniey ſza, ale coż? zechciałaby oczywiście, i czeladce dać co należy, i ubogiemu iáłmużnę, o ktora proſi. Goſpodarż zły, hałaſny, furyat, połaiáłby, poſukałby; ba porwałby ſię i do kiia. Coſz czyni baczna goſpodyni? pokryiomo, procz oczu goſpodarza, kiedy nie widzi potaiemnie, i czeladce podetknie, i ubogiego wſpomoże. Ták i wſtanie zbawienności, nám poſtępować káże Pan JEZUS. *Neſciat ſiniſtra, quid faciat dextra.* Zápowiada Páweł Swięty: *Caro concupiſcit adverſus Spiritum.* Lewica naſza, biie zawſze, i walczy, ná prawicę ciała, ná Ducha, chciałby Duch práwy Duch zbawienia, co dla Nieba, dla BOGA, á ſwego zbawienia uczynić. iáko tylo porozumi to ciało, i zmyślność iego nátychmiaſt temu ſię ſprzećiwia, kontruie, burzy ſię, i przeſzkadza. Zawſze lewica, zła chęć zmyslności biie przeciw zbawienności. Coſz czynić? *Neſciat ſiniſtra!* Co maſz czynić dobrego? zbawiennego! dla prawicy, dla Nieba, *Neſciat ſiniſtra!* niepowierzay ſię lewicy, nie radź ſię ciała ſwego, i zmyślności, nie radź złey chęci, ku doczeſności; nie náradzáy ſię ze światem, i iego porádnikami, ziemſkiemi, światowemi, do prożności, i marności chęciami: Oddalay ſię ukryway od nich, á czyń práwica dobrze zbáwiennie, wedle Ducha Swiętego natchnienia, ktoreć podaie do ſerca twego. Niedbay w oſtatku ná przeciwne ciało, i zmyślności iego, chwytay ſię ſtarania zbawiennego, á idź zupełnie zá Duchem, i chęcia práwiey, żywota wiecznego. Pierwſza u ciebie niech będzie práwica, pierwſze Niebo, pierwſze, Ducha, i zbawienne ſtarania Dość wczeſna, tylo że w intencyi doczeſna była prosba iednego z uczniow Jezuſowych. *Permitte me primum ire ſepelire Patrem* Pánie poydę iá zá tobą, ale wprzod, ale niech pierwey pogrzebię Oyca moiego: Oburzył ſię zaráz, i ſurowo Pan JEZUS ná niego! *JESUS autem ait illi; Sequere me! & dimitte mortuos, ſepelire mortuos tuos.* A co było złego w pogrzebie Oyca; ktorego ſam BOG *honora Patrem,* czcić prawem świoim roſkazał. Oto to, że złe bo przewrotnym porządkiem, o pogrzeb Oyca proſił. *Permitte me primum ſepelire.* Pozwol

Matth. 5. Matth. 8.

mi Panie pierwey Oycá pogrześć, niżeli pość zá tobą. Zganił Pán JEZUS tákową przewrotność, i upośledzenie, w prymie ſłużby ſwoiey: i ſurowie, zátym przykazał. *Sequere me!* Pierwſzy iá, i pierwſza być má cześć moiá, i chwáła Boſka, niżeli Oycowſka uſługa! pierwey podź zá mną, *ſequere me:* wyrazna to JEZUSOWA deklaracya. *Qui amat Patrem vel Matrem plusquàm me, non eſt me dignus.* Nie zákázuie Pán BOG kocháć Oyca, i Matki, bo o tym ſam prawo uſtawił *Honora Patrem, & Matrem.* Ale zákázuie (á kto przeciw temu czyni, tego niegodnym miłości, i reſpektu ſwego ſadzi) żeby żáden więcey, i pierwey nie kochał Oyca Matki, niżeli BOGA *Qui amat Patrē plusquàm me, non eſt me dignus.* Prym, i pierwſzenſtwo dáwáć ſtworzeniu nie BOGU, to i rozumem zdrowym nágánná, i BOGU obrzydliwa, i gniewu á ſpráwiedliwey iego zemſty godná ieſt! Niebo i ſtárania zbáwienne, prym pierwſzenſtwo u nas mieć máia przed wſzelka doczeſnośćia. Pewná przyznáię, że ludzie w ćiele żyiac, bez doczeſnego obeśćiá żyć nie mogą: ále ták ſobie w tey mierze poſtępowáć máia; iáko ſobie Laban poſtapił z Iákobem Pátryárchą. Miał Laban dwie Corki. Ráchela do oczu ludzi urodziwſza, i Lia nie ták ná oko poczeſna, i káprawa. Konkurowáł Iákob nátychmiáſt o urodziwſza Ráchelę, ále to młodſza Sioſtra byłá: áż mu ták mądrze odpowiedział Laban: *Non eſt in loco noſtro Conſvetudinis; ut minores antea tradamus ad nuptias.* Nie, máſz u nas tego zwyczáiu, ábyſmy, w przod młodſze corki, by teſz urodziwſze, w małżenſtwo wydáwáli niż ſtárſze. Niebo, i ziemiá dwie cory Boże, rázem ſtworżeniem ná ſwiát urodzone: *In principio fecit DEUS cælum & terram.* Niebo ſtárſza ſioſtrá pierwey ſtworzone. Ziemiá młodſza ſioſtrá, poślednićy ſtworzoná: Człowiek z Ciáłá ziemſkiego, y z duchá niebieſkiego rodu złożony, bez obogá w żyćiu obeść ſię nie może. Ziemſkie dobro do obeśćiá doczeſnego, człowiekowi potrzebne; Niebieſkie do záſługi żywotá wiecznego; do ktorego ſtworzony nań robić w tym życiu powinien. Chęć náſzá, miłość wrodzoná, i áfekt, iáko do zmyślności, ſkłonny do młodſzey ſioſtry do ziemi ſię ſkłánia, i do ziemſkich dobr pierwey z przyrodzeniá kieruie, że zmyſłom zdádzą ſię być urodziwſze, iáko ſa widziálne, i ćiáłu wczeſniey wygodne. Niebieſkie, że niewidome, á przytrudne, á ćiáłu przećiwne, nie ták ſię ludziom podobáia. Ale baczność zdrowego rozumu w to potráfić powinná, i mowić z Lábánem. *Non eſt conſvetudinis, ut minores antea tradamus.* Nie ták ſię dziáć ma, ſtárſze niebo, ma teſz w áfekćie náſzym być pierwſze. Pierwey ſię z niebem, i zbáwieniem, afekta, chęći náſze, kombinowáć, i łaczyć powinny, niżeli z doczeſnośćia, i ziem, ſkiemi dobry. W tey bácznośći rozumu żyłá, iáko ſię ſzczyćiłá duſza nábożna. *Ordinavit in me Charitatem.* Roſporzadził BOG we mnie miłość. Nie może być ſerce ludzkie bez miłośći, á żeby nie kochało dobra, i pożytku ſwego, ále porzadnie kocháć powinno, to ieſt wedle porzadku práwego, kocháć ma wprzod, co ieſt w ſobie w dobroći, w godnośći pierwſzego. Pierwſze ieſt niebo, ſtworżeniem dobroćia godnośćia, pożytkiem, i trwałośćia, i dobra iego, bo nieoſzácowáne, i wieczne, ku żywotu wiecznemu. Ziemiá, i dobrá, wygody, i pożytki ziemſkie, we wſzytkim ſa poſlednieyſze po niebie. A więc też i miłość náſzá, ma ſię ſkłaniáć pierwey do niebá, i zbáwiennośći, niżeli do ziemſkich dobr, i do doczeſnośći. *Quid eſt ordinare charitatem? Facite gradus, & cuicunq; debetis reſtituite, Nolite anteriora poſterioribus ſubdere; amate parentes, ſed præponite parentibus Deum.* Co to ieſt miłość ſercá roſporzadźić? tylo ſtopnie w miłośći poczynić? to wprzod kocháć co ieſt pierwſzego! Kocháyćie práwi Rodzicow, krewnych, przyiáćioł, ále wprzod BOGA, ſtáráyćie ſię tákże o doczeſne obeyſcie; ále w przod o niebo, i żyćie wieczne. Piękny nam dáłá tego wizerunk ná ſobie, Apokáliptyczná Mátroná, ſłoncem odziana, ná księżycu ſtoiacá, gwiázdámi ukoronowána. *Signum magnum apparuit in cælo. Mulier amicta ſole, luna ſub pedibus ejus: in capite ejus corona ſtellarum duodecem.* Księżyc odmienny, ieſt figura, i wyráżeniem odmieniáiacy ſię fortuny ziemſkiey. Tey Matrony nogi, ſtáły ná księżycu, ziemſkośći figurze. *luna ſub pedibus:* to ſię znáczyło, że iáko po ziemi chodźiłá, i ná ziemi żyłá; ták muſiáła też, i o ziemſkie doczeſne dobrá záchodzić ſię, i zábiegáć, ále ták, że głowa, pod gwiázdy ſię wynoſiłá. *In capite corona ſtellarum duodecem.* Myśl, intencya pierwſza u niey byłá o Niebie, w ſtaraniu, zbáwiennośći, ná prowent, i zarobek ſzczęśliwey

Gen. 29.

Cant. 2.

Augus. in Cant. &c.

Apoc. 12.

wey wieczności. Ták włáśnie doradza Augustyn Swięty, z Augustyná Kośćielna modlitwá. *Sic transeamus per temporalia, ut non amittamus aterna.* W doczesnym żyćiu nie obeydziemy się bez doczesności, ale ták się obchodźmy z dobrámi doczesnemi, ábyśmy się mogli ćieszyć w niebie wiecznemi. To imaginácya zeznawał Psálmistá: *Omnia subjecisti sub pedibus ejus.* Dał BOG ludziom świát, źiemię, i źiemskie ná niey dobra, ruchome, i nieruchome, żyiace, i nieżyiace, do zażywánia przystoynego; ále to wszytko podłożył pod nogi człowieká, *Omnia subjecisti sub pedibus ejus.* áby człowiek umiał temi rzeczámi doczesnemi, podeptáć, i wzgárdźić, kiedy tego dlá BOGA i niebá, przypádnie potrzebá. Pod nogámi niżey lokowáć się máia u nas źiemskie dobra; ále niebo w gwiázdach u tey Mátrony wyrázone, má być wyżey nád głowá *In capite corona stellarum.* bo myśl nász, intencya nász, ma być náypierwey do nieba podniesiona, i obrocona. To zeznáwa i Psálm; że B O G spráwiedliwego niebieska chwáła, i poćiecháni koronuie. *Gloria, & honore coronasti eum.* Záwsze nád głowa spráwiedliwym tkwi niebo, iáko koroná, bo záwsze, tam się ich głowa do niebá kieruie, i podnośi, gdźie chwáłę swoię, i koronę swoię, to iest w niebie czuie. Ná to BOG dał człowiekowi, i oczy w zgorę obrocone, áby niemi nie ná źiemię, ále ná niebo pogladáł, pogladaiac serce, i afekt do niebá kierował. Ziemskie dobrá BOG pod nogámi podłożył, *Omnia subjecisti sub pedibus ejus.* Aby człowiek wiedźiał że gdźie idźie o utrátę niebá, i dobr iego; doczesne, i źiemskie dobra deptáć, i niemi człowiek gárdźić powinien. Przym niebu záwsze w sercu ludzkim, i pierwsze mieysce náleży. Ták rozumnie, iáko Mádrzy Cherubinowie w postáći źwierząt u Ezechielá do wozu chwáły Bożey, sprzężeni stáwili się. *Et super capita animalium similitudo firmamenti.* Niebo nád głowámi Cherubinow tudźiesz było, bo záwsze ná oku, i w pámięći tkwiáło, i w pierwszey myśli, i w pierwszey chęći, pierwszy wzgląd, pierwszego stáránia respekt odbierało. Iákoż poważnym stylem natrząsa się Chryzolog Swięty z chrześćián, ktorzy, pierszenstwo stárania doczesności dawać śmieia. *Dejecta mentis est, qui familiaris rei meminit, dum vocatur ad regnum.* Drobná fántázyá, lekki umysł, animusz wzgárdzony, garnce, gáłgány, stárzyzny, troskliwie zbieráć, chwytáć, kiedy komu w ręce, złota koronę tkáia, do thronu, i berłá, do krolestwá wzywáia. Ták poziomy, i nikczemny iest umysł, i afekt chrześćiánski; ktory niebieska koronę, i gorne á wieczne krolestwo, tuż pod soba máiac, miiá, á źiemskie czaczka, ábo gospodarskie plewy zbiera. *Iacens animus, nummulum thesauris regalibus anteponit: parvis incubans magna deserit: & inhians temporalibus deserit sempiterna.* Dźiećinny nierozum, do grosza się ubiia, źiemskiey doczesności; gdy łátwo otrzymáć, może skarby niebieskiey wieczności. Slepota to iest zábiegow ludzkich, głupość nieporządnych chęći! A co są źiemskie dobra, względem niebieskich? oto co młoto względem pereł, co plewy względem drogich kámieni; co dźiećinne zgliny, i piáskn piecyki, względem Krolewskich páłácow. I rozumże to? dla czaczká, i pozoru znikomośći, tráćić wieczne dostátki nieśmiertelney wieczności? Przestrzegá Bernárd. Báczćie się ludzie! *Ne praeoccupatus animus, terrenis desideriis; ad aeterna parum idoneus videatur.* Nie dáyćie się ludzie, źiemskim dobrom záwodźić, w stárania troskliwe, i nieporządne, około obeśćiá doczesnego; áby was nieporządne prágnienia, i stárania, nie uczyniły niegodnemi żywotá wiecznego, Krolestwá Niebieskiego. Wielki w tym nierozum, zadáie Wielki Grzegorz: *Quo pretio sit redemptus? non meminit; qui ima quaerit.* Nie znász się ná rzeczach kto prymu niebu nie dáiesz; nieznász ceny niebá, nie pomnisz co zá okup, dał B O G człowiek, ábyć niebo kupił: Ná to kupno BOG Człowiek dał się ná pogárdy, kontempty, męki, i śmierć okrutna, i cáłego siebie łożył: áty niebo dlá plew, i motłochu źiemskośći porzucász. Oby dźielnośćia sercá, i ięzyká Ambrożego zawołáć! *Relinquamus umbram, qui solem quaerimus, deseramus fumum, qui lumen sequimur.* Coż ćię zá lubość trzyma w ćieniu? i co zá kochánie? kiedy ćię BOG niestworzoná świátłość. z ćiemności do siebie woła, i odpłátá zapłásza? Siedzisz, i kochász się w dymie świátowości, á Bog ćię stworzył do wieczney w Niebie świátłośći. Czyliż ći tu ná swiećie wiekowáć? áby i wiekowáć możná! Wolisz że ná źiemi leżeć w błoćie? niżeli w niebie spoczywáć ná złoćie? Wolisz ná źiemi w plewách, niżeli ná niebie w perłách? wolisz że łeptáć kał nie-

Margin notes: *August.* — *Psal. 8.* — *Ezechiel. 1* — *Chrysol. ser. 22.* — *Greg. h. 31. in Ev.* — *Ambr. solil. de fuga seculi*

nieprawości, w rynsztoku świátowości, niżeli niebieskie nektáry Boskiey wielmożności? *Cui Christus incipit dulcescere, profecto necesse est ei amarescere mundum.* Znáć i pewnie znáć, żeć do tad Chrystus nie zasłodniał, kiedyć świát do tad nie zgorżniał. Gorżnieia chęćiom świátowe obłudy, ktorym smakuie BOG, i niebieskie gody. Nie może się wydźiwić Gverricus ludzkiey prostoćie. *Quid iam tollenda es in cælum! & tunc te demum mergeres in cænum? Te præstolatur, curia Sanctorum, & præponeres Societatem dæmonum?* I coż by to był za rozum? BOG niebo otwiera, i do niebá wzywa, á ty byś się do kału rzucał? i do rynsztoku? Tu ćię z nieba Swiętych pułki, w towarzystwá zaprászaią; á ty byś niebem gardząc, w źiemi się kocháiąc, obierał sobie towarzystwo duchow przeklętych? Czuymy się, á uważaymy szczerą z Bernárda prawdę. *Diabolus offert pomum, surripit paradisum.* Czárt ofiáruieć iábłko, á chce wydrzeć wieczne za to krolestwo. Pomnieymy, i pilno, co nam mądrze przypominá Clemens Alexandryiski Biskup. *In regnum DEI vocati sumus; digne Regno ambulemus!* Ty chcesz być ná źiemi rolnikiem, żebyś grzebał w źiemi, á BOG ćię wzywa, do siebie, ábyś pánował Krolem w niebie? Szacuyże sobie lepiey niebo, ktore ćię wzywa do wiecznych ućiech, żywotá, i wiecznego pánowánia: Náucz się źiemskośćią gárdźić, ktora ćię prowádzi do wiecznego zatrácenia. *Quid hic multiplicandis divitiis inhiant? qui æternæ vitæ gaudia sperant.* Wydźiwić się nie mogł Grzegorz Swięty: iako być może, że Chrześćiánin o wiecznych dobrách wierży, i wiecznych się bogáctw spodziewa, a przećię serce, chęc, i stáránie w źiemskich dobrách zatápia! Uznáyćiesz ludźie á wcześnie, poki wetować możećie, błędliwe afekta, ktore się po źiemi błakáią; kiedy w oczách niebo gotowe máią. Uznał ći to, ále nierychło błędnik bogacz, wielkich, i wielu pálácow fundator: przy śmierći ku sobie przyszedłszy, życie márnie strácone, zważywszy, żałośnie westchnał: że paláce źiemskie porzucáć muśiał, á nieba, zá co się spodziewáć niemiał: *Utinam parvam unam cellulam ædificarem in cælis.* Już ći mię błędnego z ziemi, i z moich pałácow, ktorem cáłym żyćiem budował, wytrácá śmierć, i wnet wytráći: á gdzie moie pokoie? á gdzie moie zbiory? gdzie práce, gdzie stáránia? stráćiłem życie, wyłożyłem fortunę, ná prożney prácy, budowániá, z tad idę, to wszytko porzucám, á gdzie poydę? á gdzie się dostánę? O niebom niedbał, i kaćikám tám sobie nie wystáwił, nie zarobił, toć mię tam nie przyima. Opuszczam páláce, czekáią mię więźienia, czekáią ognie i męki, ná ktore zasłużyłem. Ták giną, ktorzy prymu niebu nie dáią. Przestrzega tedy Laurentius Justinianus. *Contemnite visibilia, quia laquei sunt peccatorum.* Náucźcieśz się ludźie, i niebo lepiey poważáć, i widomemi rzeczami odważniey gárdźić, bo widome dobra od niebá odwodzą, i ná zgubę prowadzą, do piekłá wtrácáią. A M E N.

Bern. in Sap. 7

Guerr. in Cant.

Bern. in Cant.

Clem Alex. l. 3. Pedag. c. 11.

Lau. Justin.

Na Niedzielę piętnastą po Swiątkach.

Et resedit, qui erat mortuus, & cœpit loqui; & accepit omnes timor. Lucæ 7mo.

Dobrodzieystwa Boże máią bydz ludziom przewodnią i wymiarem uprzeymieyszey BOGA Boiáźni.

MŁodzieniászek wskrzeszony, z mártwych powstáie, i wnet rozmawia: aż co żywo się trwoży, *resedit, qui erat mortuus, accepit omnes timor.* A co za przyczyna boiáźni? Umárłegoć to się báć było, á nie ożywionego: á tu rzesze umárłego wyprowádzaią, *turba multa civitatis, cum illa.* Powstał z mártwych; ożył, mowić poczał, co żywo w boiáźń i trwogę. *Accepit omnes timor.* Ktoż to wie, ieżeli nie mądra ztey miáry boiáźń? w serca przytomnych, w skrzeszeniu Młodzieniászká wstąpiłá? Młodzieniászek umárł był, pobożnego wychowániá, dobrych obyczáiow, w dobrey dyspozycyi,

nádzieiá niepłonna, że ná żywot wieczny náleżał. Znowu ożył: *resedit, qui erat mortuus.* Rzekł znáć nie ieden! ktoſz to wie; co z niego będźie? czy nie ochyda domowi? BOGU obelga? á kiedy ſię rozhula, kompaniyka popśuie? márnie zginie, i doczeſnemu, i wiecznemu żywotowi? Jeżelić tákowa byłá boiáźń. *Accepit omnes timor,* toć rozumná, i ſpráwiedliwa! Szcześliwśi, ktorzy *rapti ſunt, ne malitia mutaret intellectum.* Młodoć pomárli, ále dobrze; ktorzy by iednák w dálſzym życiu zepſowáni, złym żywotem, i dobrey śmierći, i wiecznego żywotá chybili. Swięta była, Swiętey Krolowey, Swiętego Krolá, Ludwiká Fráncuſkiego, Mátki, rezolucya, i ktora ſię proteſtowáłá: że wolała by byłá, Syná dziedzicá tronu Francuſkiego, ná máſách widzieć, niżeli w grzechu śmiertelnym. Boć lepſza, umrzeć dobrze, ná wieczny żywot, niżeli źle żyć ná śmierć złą, á wieczną. Spráwiedliwa by byłá tákowa boiáźń, ále nie wielu, tákowe reflexye: ktorzy, ninieyſzemi rádzi ſię kontentuią poćiechámi; przyſzłych przypádkow nie máią w reflexyi. Minawſzy tedy te, i tym podobne boiáźni przyczyny: ſadze być ſpráwiedliwą, tych rzeczy boiáźń, ktora ſię w wſkrzeſzeniu, i ożywieniu młodzieniáſzká, przelękli BOGA Zbáwićielá: lubo ták dobroczynnego doználi. *Accepit omnes timor.* Wſkrześił Pan Jezus ták zmárłego Młodziána, wdowie, Mátce oddał żywego, żále, i łzy Máćierzyńſkie, ulubioną daniną, życiem, i zdrowiem zupełnym, iedynáká Syná poćieſzył, áż przytomne rzeſze w boiáźń, ále w ſpráwiedliwą, i zbáwienną. Po tákim expe-rymenćie, Boſkiey dobroczynnośći, pilniey ſię báć BOGA, w boiáźni czćić, i wielbić poczęli. *Accepit omnes timor, & magnificabant DEUM.* Jáko z dobroczynnego wſkrzeſzenia, boiáźń ſercá przytomnych opánowáłá, ták do oddánia BOGU chwały pilnieyſzey, też ſercá wzbudźiłá. Ták być powinno, czym więkſzych, dobroczynnośći Bożych doznáiemy; tym ſerdeczniey, i uprzeymiey; BOGA báć ſię winniſmy. Dobrodzieyſtwá Boże, máią być ludźiom przewodnią, zadátkiem, i wymiárem, i uprzeymieyſzey, i zbáwienniey ſzey BOGA boiáźni. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedźiwney BOGA Mátki.

Wyżálić ſię doſtátecznie nie można, iáko ná wielu ludziách, dobroczynność Boſka ſię záwodzi. A kto łátwo porachuie? iáko wielu dobrodzieyſtwá Boże, iáko to ſzczęſliwe powodzenia, zdrowie dobre, doſtátki bogáte, miáſto powinney ku BOGU, ták dobroczynnemu wdźięcznośći, i obſerwancyi, w hárdość, á nieſzczęſliwą o BOGU niepámięć, w rozwiozłość ſumnienia złą, i w grzechy, i wielkie, i wielorákie, w grzechách, niekárność záwiodły. Tyśiącámi przykłádow tego, piſmo, millionámi hiſtorie, i doświádczenia podáią. A máłoż BOG świádczył Izráelſkiemu ludowi? *In manu forti, & brachio extenſo.* Wſzechmocną práwicą ſwoią, i w dzielnośći Boſkiego rámienia ſwego, widzwignał Izráelity z niewoli Ægyptſkiey, i wyprowádził, ſrebrem złotem, i ſkárbámi Ægyptſkiemi, ubogáćił; przez morże czerwone ſuchą nogą przeprowádził: ná puſzczy lat czterdzieśći, mánną cudowną kármił, á ſzáty ich i odzież, i obuwia przez te látá iákoby nowe zachował w cáłośći ſwoiey, nie zkáżone, i nie náruſzone: od nieprzyiáćioł obronił, przećiwne národy cudem wſzechmocnośći ſwoiey pomordował, powybiiał, á ziemię, i fortuny ich dał Izráelitom w moc, i w panowánie. *Et obliti ſunt benefactorum ejus, & mirabilium, quæ oſtendit eis.* Zápomnieli o tym wſzytkim! zápomnieli i o BOGU, i o dobrodzieyſtwách iego, i niewdzięcznie, i niekárnie ſię, ták dobroczynnemu BOGU ſtáwili. Psal. 77. Zálił ſię BOG ná ich niekárność, i nieſtworę przez Izaiáſzá: *Repleta eſt terra argento, & auro, & non eſt finis theſaurorum ejus, & repleta eſt terra idolis.* Isa. 2. Dobroczynność Boża, nápełniłá ziemię ſrebrem, i złotem, i ſkárbámi, ktorym liczby niebyło: á Izráelſká ziemiá, i kráiná, od BOGA dobroczynnce poſzłá, do báłwánow; á ktorego zá dobrodzieyſtwa chwalić, w boiáźni uprzeymey obſerwowáć miáłá, tego obrázáć, zniewazáć ſię odważyłá, iáko niewdzięczná, ták niekárná, ku Bogu, cześć Boſką, i Bogu ſámemu winną ná ſproſne báłwány ktore ſobie z Boſkich dárow, i dániny, ſrebrá, i złotá zrobiłá nieſtwornie przeniosłá. Podobne przykłády miiám; bo tákowey ku BOGU niekárnośći, pełno, i między námi, ktorych obfitſze dobrodzieyſtwá Boże, i opátrzeniá, w beſpieczniey ſze grzechy, częſtokroć záwodzą. Wczym dziśiá ſię przeſtrzec i upomnieć mámy; Dáy Boże ábyśmy ſkutecznie ſię pokáiáli. Wiedzmyż o

tym, że to ſromotnieyſza ieſt nieſtwora, złość, ſrożſzego potępienia winna,
Dobroczynnemu BOGU więkſze iego dobrodzieyſtwa, więkſzemi grzechámi
płácić; dobrodzieyſtwa, odbierać, á grzechami BOGU zá to oddáwać. Toć
właśnie zważył w złych Aniołach Auguſtyn Swięty: Uważał Auguſtyn ſpra-
wiedliwe ſady Boże, z Aniołami złemi, że im niedaiac, czaſu do pokuty, zá
ieden grzech, złe ich myśli, z Nieba zrzucił, do piekła ſtracił, i potępił: dáie
rácya Auguſtyn: że ich BOG w ſtworzeniu ſzczodrobliwiey, w przyrodzone
okraſy, iáko w drogie kamienie ubogacił. *Omnis lapis pretioſus operimentum
tuum.* Wyżſzemi, doſtoynieyſzey natury, przymiotami, i darámi ſwemi,
przyrodzonemi, i nádprzyrodzonemi, nad wſzyſtkie ſtworzenie wynioſł. Zá-
czym: *Cur non potius intelligimus? quod tanto damnabilior illorum judicata ſit* *Aug. Tract.*
culpa, quanto erat natura ſublimior. Tanto enim minus peccare debuerunt; quan- *110.*
to meliores nobis, fuerunt. Ták rozumiem, i ſadzić mamy, bo ták ná Niebie, *in Joan.*
ták ná Boſkim Trybunale oſadzono, że tym złośliwſzy był, i ſrożſzy grzech
Aniołow; czym náturá ich była wyżſza, i z daru Bożego doſtoynieyſza.
Albowiem, tym mniey grzeſzyć, á tym barziey BOGA, bać ſię mieli, czym
więcey darow, i daniny od niego, w náturze, nád nas ludzi wzięli. Toć rozu-
mem przyrodzonym, poymował, i wyznawał. *Juvenalis. Omne animi vitium,* *Juven. Satyr.*
tanto conſpectius in ſe crimen habet; quanto major, qui peccat, habetur. Każdy *3.*
grzech, więkſzy ieſt w doſtoynieyſzym, á wymiar złosci grzechowey, bierze
ſię z wymiaru doſtoyności. Czemuż? bo, iáko doſtoynieyſzy z Boga to miáł i od
Boga wziął więcey dobrodzieyſtwa, tym też Boga ſerdeczniey obſerwować, á
pilniey ſię obrazy Boſkiey winien warować: a kiedy ſię grzechu nie ſtrzeże,
złośliwſzym ſię dowodzi. Z tey miary BOG ſobie uciażał, grzech pokolenia
Judy, iáko ſobie nie znośnieyſzy, á w Judy pokoleniu ſromotnieyſzy, i
ſrożſzy, że pokolenie Judy, BOG ſzczegulniey ſobie wybrakował ſzczodro-
bliwiey udarował, i linia Krolow, krwie iego, á ták długim Krolowaniem, i
Meſſyaſzem, ze krwie iego obiecanym, á Kroleſtwem bez konca, krwie poko-
lenia tego darowanym. *Cujus regni non erit finis.* A kiedy ták dobroczynne-
go ná ſiebie B O G A pokolenie Judy obraziło, grzech iego, ná wieczna nie
zgładzona pamięć dyamentem, ná tablicach wieczney pamięći, B O G wyrył,
i wyryſował. *Peccatum Juda, ſcriptum eſt ungue adamantino.* Dyamentem
wyryſował BOG grzech, niewdzięcznie grzeſznego Judy, żego nie miał
wiecznie gładzić, i odpuſzczać. Epulonowi Ewangelicznemu, bogaczowi po-
tępionemu, to właſnie, Abraham, z Nieba ná oczy, wyrzucał, że w dobro-
dzieyſtwach Bożych obfitſzych, i więkſzych, BOGA, obrażał. *Fili recordare,* *Luca 16.*
quia recepiſti bona in vita tua. Paliſz ſię, ogniem piekła, i pożarem złości
twoiey. Narzekaſz ná męki, á nie pomniſz ná dobroczynności, kto-
ryches w życiu doznał á przecieś ſię BOGA niebał. Przypomniy ſobie,
iák wieleś odebrał żyiac, od BOGA dobrego, á rozmaitego? á iákoś ſrodze
obrażał BOGA ná ciebie, niżeli ná inne dobroczynnieyſzego. Nie moga ſię
bardziey uciażać grzechy naſze, iáko obfitościa dobrodzieyſtw Bożych; ktore
odbieramy, á przecię dobroczyncę ták ſzczodrobliwego B O G A obrażamy.
Madrze, i prawie to zeznał Eusebius. *Tanto graviora erunt humana delicta,* *Euſebius.*
quanto majora præceſſerunt Divina beneficia. Tym ſzkaradnieyſze ſa, ludzkie *Emiſſ. hom.*
niepráwości, czym więkſze przed niemi, od BOGA do ludzi poprzedziły do- *4. ad mo-*
broczynności. Nierozumieymy tedy, áby naś dobrodzieyſtwa Boże, do *nachos.*
uprzeymieyſzey boiáźni Bożey, do pilnieyſzey obſerwancyi obligować nie-
miały. Madrze o tym Bernard S. *Onus beneficiorum, dulce onus. Onerat nos* *Bern. in Pſ.*
DEUS dum exonerat. Onerat nos beneficio, dum exonerat peccato. Każde do- *91.*
brodzieyſtwo cięzárem ieſt; ale wdzięcznym, i ſłodkim. Obciazaia każdego
dobroczynności; áby ſię unizał dobroczyncy. Obciażá nás BOG kiedy ná
nas dobrodzieyſtwa ſwoie, i łaſki zkłádá: bo rázem oblig ściſleyſzy, boiaźni
Bożey, obſerwancyi praw ſwoich, z dobrodzieyſtwy ná nas wkłada. *Clamat* *Laur. Juſt.*
innata ratio, ut quisquis eum diligat, à quo habet, ut ſit. Wrodzony rozum
káżdego, miſtrzem ieſt powinney karności iego, ten miſtrz, uczy kochać, obſer-
wować, dobroczyncę; od ktorego bierzeſz ieſteſtwo; ábo inne dobrodzie-
ſtwo. Tym właśnie ſtylem do karności boiaźni Bożey, i miłości, animował *Greg. l. 21.*
wierne Wielki Grzegorz. *Ecce quomodo magnificavit DEUS, facere no-* *Mor. C. 9.*
biscum

biscum, multitudine beneficiorum nos obruit, & amorem molitur beneficiis extorquere. Uwazaycie, á rachuycie dobrze, ludzie, Boże ku wam dobroczynności, iako rozmnożył dobroczynności swoie, i ubogacił, i nápełnił waszey nie dostatności! Obkłada nás BOG dobrodzieystwy swemi, i nieiáko tłoczy, i przycifka, áby w nás wycisnał boiaźń uprzeymości, prawość miłości; ábyśmy, ieżeli nie dla iego godności, i dostoyności niezkonczoney; to przynaymniey dla nie przebraney dobroczynności BOGA, do boiaźni, obserwancyi, i miłości BOGA, serca nasze zniewolili. Ztey miary zdamiś dusza nábożna o BOGU wyznawała. *Ordinavit in me charitatem.* Hebrayska: *Magnificavit, insignem fecit. Symmachus Coacervavit in me charitatem.* Uszykował wemnie miłość swoię, uwielbił, uznakomicił, i zgromadził, á zkupił ia, to iest miłości swoiey dowody, i znamiona, dobrodzieystwa swoie, *ordinavit charitatem,* iáko woyska uszykował łaski, i dary swoie, i ták inni czytaia: *Vexillum ejus charitas.* Chroragiew Boska miłość, iego dobroczynność; ktora, ná nas woiuie; aby nas podbił sobie, i zawoiował chwale, swoiey, woli swoiey Nayświętszey; abyśmy, ták dobroczynnego BOGA obserwować, i kochać umieli. Tym stylem Mędrzec uzbraiał młodość ludzka, i skromność iey, przeciw czartowskim naiazdom, i młodey buynosci pokusom! *Memento creatoris tui, in diebus juventutis tuæ.* Pámiętay ná BOGA Tworcę w stworzeniu twoim, twego, ták szczodrobliwego dobroczyńce. Pomniy tylo o dobrodzieystwach, ktoreś odebrał od BOGA Tworce twego, á pewnie pokonasz náiázdy, i natarczywości pokus, twoiey młodości. Niemożem dzielniey od grzechow się utrzymować, do obserwancyi, i boiaźni BOGA zachęcać się; iáko żywa pamięcia, i uwaga Boskiey dobroczynności. Táć uwaga Piotra Swiętego, w serdeczniey sza obserwę, delikatniey sza boiaźń; BOGA Zbawiciela, i Mistrza swego wprawiła. Dosyć towarzysko, i śmiało z Panem Zbawicielem, Piotr obcował, á chociay częstokroć zganiona od Pana JEZUSA konfidencya; kiedy się nazbyt w Pańskie wdawał dyspozycye. I ták raz mu dosyć ostro rzeczono. *Vade post me Satana.* Idź przecz Szatanie! kusicielu, drugi raz *Quid ad te!* A co to do ciebie? Stało się że Piotr z Towarzyszmi, cała noc ná łowieniu ryb pracuiać, nic niewskorał. *Tota nocte laborantes, nihil capimus.* Ulitował się Pan JEZUS nad daremna uczniow swoich praca rozkazał sieci ná głębia zarzucić. *Duc in altum, laxate retia vestra in capturam.* Pobłogosławił samże pracy ich; aliści. *Concluserunt copiosam multitudinem piscium.* Zagarnęli wielkie ryb mnostwo, ták ze dwie morskie łodzie, abo baty nápełnili rybami. *Quod cum vidisset Petrus procidit ad genua, JESV dicens: Exi a me Domine, quia homo peccator sum.* Upada ná twarz swoię, mostem się ściele nátychmiast, u nog Zbawiciela Piotr, skoro ták znamienity, dobroczynności iego dowod, ryb mnostwo obaczył: iuż się niegodnym Pańskiey przytomności, iuż grzesnikiem, i wielkim sadzi, iáko tylo dobroczynność Boska, ták ku sobie szczodrobliwa zważył: *Stupor enim circumdederat eum, & omnes, qui cum illo erant in captura piscium.* Zadziwił się dobroczynności, i szczodrobliwości Bożey, i wnet się przelakł dobroczynnego Boga, skromniey, i uprzeymiey, poczał obserwować. Obfitsze, i znamienitsze Dobrodzieystwa Boże powolniey szey, i uprzeymiey szey ku BOGU, maia być wymiarem obserwancyi. Wizerunk tego ludziom w Aniołach Swiętych: o ktorych Kościoł Boży, co dzień przy Mszy Swiętey zeznaie. *Quem laudant Angeli, adorant, Dominationes, tremunt potestates.* Aniołowie chwała BOGA, wyższe, dostoyniey sze Hierarchie, Panowania, i Xięstwa Aniołow, iuż więcey czynia; do chwały, nizki pokłon przydaia: Mocarstwa iescze wyższe, i wielmożniey sze, drżża z boiáźni, i obserwy, przed BOGIEM; á iáko, i ktorzy Swięci duchowie, więcey od BOGA wzięli, ták się uprzeymiey BOGU stawiaia. Anielski Duch wstapił ná Abrahama Patryarchę: Pan BOG, Abrahamowi Syna, i ze krwie iego deklarował dać Zbawiciela Messyasza *Dabo tibi filium, cui benedicturus sum.* Aliści Abraham mostem się w proch ná ziemię rzuca. *Abraham cecidit in faciem suam.* Iáko by go gromy przeraziły, padł przed BOGIEM, ná twarz swoię. Ták umie dokazować nad dobremi sercami, dobroczynność Boża. Ták święte, i pobożne serca, do obserwancyi dobroczynnego BOGA, dobroczynność iego niewoli. Toć i sam czart, lubo w innych rzeczach, i z

ludźmi

Cant.

Eccles. 12.

Genes. 17.

ludźmi Zophista i wykrętarz, z BOGIEM iednak musiał prawdę mowić, i wyznał; Chwalił BOG sam Joba: *Vir rectus, simplex, ac timens DEVM.* Job, izali nie dobry, szczyry, poczciwy, i uprzeymy obserwant BOGA? a czart co ná to? Chcąc, i usiłuiąc uwlec pochwale Jobowey, argumentował. *Nunquid Job frustra timet DEVM? nonne tu vallasti eum, & universam substantiam ejus?* A iáko práwi dobrze zły Duch bać się BOGA Job niema? Izali nádaremnie się boi, opłacił BOG dobrodzieystwy, i zakupił boiáźn Jobową. Izaliśz ty Boże, nie otoczyłeś Joba dobrodzieystwy twemi? izaliśz nie osadziłeś, nie pomnożyłeś domu, i substancyi, i wszystkich dobr iego? Bać się, i tym uprzeymiey każdy winien, Dobroczyńce BOGA, czym więcey łask, faworow od BOGA odebrał. *Nunquid frustra timet Job DEVM?* Tákowąć dobroczynności Bożey podniętą, Machabeyska Matka Serca heroicznego, w katowniach dziatek swoich, kochanych siedmiu synow, niezwyciężona w statku, męczeństwa, i Bożey boiáźni utwierdzała. *Peto nate, ut adspicias ad Cælum, & Terram, & omnia, quæ in eis sunt & intelligas, quia ex nihilo fecit illa DEVS, & hominum genus ita fiet ut non timeas carnificem istum.* Weyrzyi ieno synu ná dzieła, BOGA Twórcy, iáko piękny świat, iáko śliczne, i bogate Niebo, dla ciebie stworzył, i dla każdego człowieka. Pewnieć nie ciężko będzie, i wielkie wytrzymać katownie, kiedy zwáżyśz większe ku tobie Boże dobrodzieystwa. Pomnieymy ieno ludzie z Laktancyuszem: *Hac conditione gignimur, ut generanti nos DEO, justa & debita obsequia persolvamus.* Ná to nas BOG stworzył, w przyrodzonych, i nadprzyrodzonych darach, urodzone stworzeniem, krztem odrodzone, ubogacił; ábyśmy dániny Boże; wdzięczną obserwancyą, uprzeymey boiaźni, posługami, i powolności, dobroczynności Boże nágradzali. I ták się pierwszych wiekow działo, za świżey w stworzeniu ludzi, i świata dla ludzi dobroczynności Bożey, sama dobrodzieystwa tego pamięć ludzi w boiaźni Bożey utrzymowała, i utwierdzała. Ták świadczy Thomasz Anielski. *In prima ætate non fuit idololatria, propter recentem memoriam, creationis mundi.* Pierwszych wiekow ziemia bałwochwalstwa nieznała, bo świeża pamięć dobrodzieystwa stworzenia, ludziom w sercach tkwiała. Chwalebnie na tenczas, ku BOGU się stawili, i Izraelitowie, kiedy ie BOG przed pogonią woysk Ægyptskich, uprowadził, sucha nogą, przez dno, i grunta morza czerwonego: oraz kiedy zapuszczaiące się w pogonią, za Izraelem, woyska Ægyptskie, w tymże morzu zátopił. Co obaczywszy lud Izraelski, i uznawszy nad sobą szczodrobliwą Opatrzność Bożą, sprawiedliwą, wnet się, i uprzeymą przeciw Bogu boiaźnią przeraził. *Et viderunt Ægyptios super littus maris, timuitque populus Dominum.* Przeraziła dzielniey serca Izraelskie, doznana Boska dobroczynność, niżeli Ægyptskich woysk uzbroiona zawziętość. Widzielić Izraelitowie dziesięć srogich plag; ktoremi BOG w oczach ich Ægypt pokarał; á przecię nie czytamy, żeby się ták BOGA przelękli; iáko kiedy przy klęsce Ægypcyan, nad sobą dobroczynne miłosierdzie Boże obaczyli. W ten styl, i tym Duchem Sámuel, potomstwo Izraelskie nápominał. *Igitur timete DEVM, & servite ei in veritate, ex toto corde vestro, vidistis enim magnifica quæ fecit Dominus.* Boycieśz się BOGA, i prawie, á całym sercem służcie BOGU; ktorego dobrodzieystwem tchniecie, i żyiecie. I widzieliście, iáko wielmożnie was BOG podźwignął, á iáko miłosiernie poratował, i od nieprzyiaciol oswobodził. A ktoreszby Chrześciańskie serce ták zatwardniało? żeby z Bogomodlcami Apokaliptycznemi, z cáley możności swoiey záwołać nie miało? *Quis non timebit te Domine? & magnificabit nomen tuum? quia solus pius es.* A ktoreśz serce sławić? ktore wielbić? ktore bać? i obserwować niebędzie ciebie Boga? A to nie skończenie litościwego nieprzebranie dobroczynnego. Obyśmy cię Boże nasz, ták się bali, w Synowskiey, boiaźni kochali, w kochaniu, ták wielbili, iákoś ty Boże iesteś litościwy. *Quia pius es.* I tać była adhorta do wiernych Paulina S. *Deum magis diligas, & timeas, quo melior est, & indulgentior. Tantò magis DEVM metuas offendere, quantò promptiùs dignatur ignoscere.* Łaskawość, i dobroczynność Boża niegrozwozić sumnienia, ale sprawiedliwą boiáźnią ciesnić, i obowiazować powinna; ábysmy się tym uprzeymiey BOGA bali, i obserwowali wierniey; czym BOG z námi postępuie sobie miłosierniey. *Quantò laudabilior, qui timuerit, etiam*

Job 1.
2 Mach. 7.
Lact. de Just.
S. Thom. 2da parte de 94.
1. Reg. 12.
Baldinus Epist. 23.
Tertull.

etiam indulgentiam DEI. Chwálebność Chrześćiáńskiey wiernośći, z wymiáru boiáźni, i obſerwancyi, ku Boſkiey litośći, i dobroczynnośći. Tym dowodem zaklinał wierne Páweł do miłośći, i boiáźni Bożey. *Obſecro vos fratres, per miſericordiam Dei, ut exhibeatis corpora veſtra, hoſtiam viventem, ſanctam, Deo placentem.* (Rom. 12.) Zaklinam was bráćia, nie ná kárzaca ſurowie ſpráwiedliwość; nie ná nieogárniona doſtoyność, i godność ále ná nieſkończona litość, i dobroczynność Boża, ábyſcie zachowáli ćiáłá wáſze czyſte, ná ofiárę żyiaca, i BOGU przyiemna. *An ignoras? quoniam benignitas, & longanimitas DEI; adducat te ad pœnitentiam.* Nie ták dzielná ieſt; áby nas do BOGA przywiodłá, ſprawiedliwośći Bożey ſurowość, iáko naymiłośćiwſzey litośći dobroczynność. Ze BOG ná ćiebie dobroczynnieyſzy, ty máſz być przećiw BOGU kárnieyſzy, wiernieyſzy. *An oculus tuus nequam, quia ego bonus.* Wyrzucał ná oko ſzemráczowi Pan JEZUS. Izáliż báczność, i rozum znieść to może! ábyś ty był przećiw Bogu hardzieyſzy, i niecnotliwſzy, że Bog, ktory o mnieyſze grzechy, ták wielu potępił, i iuż w piekle goreia, i goreć będa ná wieki, ná ćiebie ieſt miłośćiwſzy. Tym ſtylem i dokumentem, obowiazuie z nas káżdego Grzegorz Wielki? (Greg. hom. 2.) *Nemo deterior fiat, eò quod DEUS bonus ſit, toties remittens, quoties delinquimus.* Dobroć Boża, nikogo pſowáć nie ma; áni przeto ſumnieniu pobłáżáć, że BOG zwykł ludziom grzechy odpuſzczáć. Niemego ſtworzeniá, Kſiężyca obyczáy, day Boże, ludziom rozumnym, zá nieprzełamány zwyczay! Księżyc ſwiátło bierże ſwoie od słońcá, i przeto nigdy rogámi ſię ku słońcu, nie obraca. Skad Symboliſtá: *in ipſum cornua nunquam.* I świátło rozumu, i świetność rodzáiu, iáſność imienia, ſplendor fortuny ludzie máćie, bierzećie od Boga: á więc *in ipſum cornua nunquam.* Winniśćie, i ſerdecznie winniśćie, Boga obſerwowáć, á rogámi przećiw Bogu nieſtáwáć, grzechámi Bogu niekontrowáć *in ipſũ cornua nunquã.* Dáłby Bog ſerce, Chrześćiáńſtwu, i báczność, i pobożność Jozefa Pátryarchy! kuſiłá niecnota, gábáłá nierzadnicá, i częſto, i długo, nayczyſtſzego Jozefá, á (Gen. 39.) iakim że ſię dokumentem zbrania. *Omnia dedit mihi in manus præter te, quomodo poſſum peccare in Dominum meum.* Putyfar fortunę ſwoię, dał w ręce moie, á iá mam przećiw niemu grzeſzyć? nie możná! Putyfár Jozefowi zdál fortunę ſwoię w záwiádowánie, nam BOG dał ćiáło, duſzę, z ſwoiemi ſiłámi, i możnośćiámi, w záżywánie, fortunę, doczęſność, w pánowánie, á więc ná káżda pokuſę, Chrześćiáńſká báczność pámiętáiac, ná dobrodzieyſtwá Boże, heroicznym rekontrem odzywáć ſię powinná. *Omnia dedit mihi in manus.* Tyle, i tyle, pięknych przymiotow ćiáłá, i duſze, tyle zdrowiá, sławy, honoru, fortuny, tyle dał mi BOG łáſk zbáwieniá, nád tyſiace, tyſiacow, czyli Pogan niewiernych, czyli Chrześćián wiernych! á iá mam przećiw BOGU memu, hardzie ſię podnośić, zuchwále grzeſzyć? Nie mogę! nie uczynię! Boię ſię, i kocham BOGA dobroczynnego; Tać uwága roſkwiliło ſię ſerce ſwięte Bernárdá Swię- (Bern. ſer. 16. in Cant.) tego: *Quanam fronte, attollo etiam oculos, ad vultum Patris tam boni, tam malus filius.* O wſtydzie! o hánbo moiá! tak miłośćiwie dobroczynnego BOGA, ſynem ſię znam być, ták złym, ták niekárnym, ták niewdzięcznym. *Pudet indigna geſſiſſe genere meo, pudet tanto Patre vixiſſe degenerem! Confundor, confundor audire! ſi ego Pater? ubi honor meus.* Ah moy wſtydzie! Ieſtem rodzáiu z BOGA Oycá, ták ſzláchetnego: á obyczáiow ták ládáiákich, á żyćiá ták grzeſznego! ſzpetny odrodek Oycá ták dobrego! Ah gdzie ſię przed wſtydem, gdzie przed hánba ukryię? kiedy mi dobroć, litość, dobroczynność, Oycá mego BOGA, ſtána, i wyrzuca! *Si ego Pater, ubi honor meus?* Jeżelim iá Oćiec, á byłem, pewnie doznáłeś że litośćiwym, że dobroczynnym! A gdzie cześć moiá? cześć Oycowſká? á gdzie twoiá kárność, miłość Synowſka? *Si ego Pater,* (Greg l. 30. de Joſeph. c. 9.) *ubi honor meus? Qui perceptæ gratiæ meminit, vim culpæ imminentis fregit. Eò igitur erubeſcamus, prava committere! quo nos à DEO meminimus, gratuito dona percepiſſe.* Iáko ná dobrodzieyſtwo Boże pomniemy, ták ſię grzechom ſprzećiwiámy: á iáko ſzczodrobliwey dobroczynnośći Bożey doznáwamy, ták ſię uprzeymie BOGA boymy, ták rozkocháymy, ták grzechow waruymy. *Nolite fieri ſicut equus, & mulus.* Upomniáł Pſalmiſta. Czuyćie ſię ludzie! żeśćie rozumni! nie ſtawayćieſz ſię, iáko ſzkápy, i muły: ktorym czym więcey obroku dodaia; tym bárziey brykáia, iáko brykał Izráel. *Impinguatus, dilatatus, incraſſatus, recalcitravit,* Ze wam BOG obfićie obroku darow ſwoich dodáie;

też

toć więc grzeſząc, BOGU brykáć máćie? Tuſzył Auguſtyn opák, że dobroczynnośći Boże, byle rzeźwo rozważáne, pilno pámiętáne były, grzechy w ludźiách támowáć miáły: *Certum eſt, quod ſi ſemper beneficia DEI noſtri cogitemus, peccata noſtra, nobis aut non dominantur, aut ſi forte ſubrepſerint, per pænitentiam corriguntur.* Kto ſobie dobrodzieyſtwá Boże, przed oczy ſtáwia; ten ſię i grzechow pilno wáruie, á w ktore, krewkość ludzka zawiedźie, prętko, i rzeźwo zá nie pokutuie. Niezbitym bowięm konkludował Salvianus fundámentem. *Cur quæſo, non unusquiſq; noſtrum, totum ſe, pro ſe DEO offerat?* Izaliſz, nie cáliſmy od BOGA? i coż mamy, i mieć możemy nie z BOGA. I kiedyż nas ſámych cáłych, nam ſámym BOG darował, á czemuż by my ludzie wźiem, nas cáłych, i cále, i zupełnie, BOGA czći, i chwále, i miłośći iego, poddáwáć ſię nie mieli? Wyraźniey, ále toż ſámo konkludował Auguſtyn, i my konkluduymy. *Eloquentia, prudentia, eruditio, cui melius ſerviant? quàm ei à quo tributa ſunt, ut cuſtodiantur, & augeantur, & perficiantur, & remunerentur. Non ſerviant ergo huic ſæculo! ne evaneſcant, & pereant cum eo, ſed DEO vivant, ut regnent cum eo.* Wymowa, rozum, roſtropność, i wſzelká biegłość, uroda, zdrowie, ſłáwa, honor, ſortuna, i wſzytko dobre od BOGA, i więc nie ſłuſznieyſzym práwem, tym wſzytkim dobrem, ktoresmy od BOGA wźięli, BOGU ſłużyć, i chwále iego ſprzyiáć winniśmy, áby tenże BOG ſzczodrobliwy, też dáry ſwoie w nas utrzymał, zachował, udoſkonálił, pomnożył, i zá kárność náſzę, nam wdzięcznie nagrodził. Nie ſłużmyż odtąd áni ſámi, áni dobrem náſzym, świátu, ćiáłu, i czártu, bo nie od świátá, nie od czártá, nie od ćiáłá mámy, i wzięliśmy ieſteſtwo, i dobro wſzytko, ále od BOGA, Boguż tym wſzytkim ſłużmy, ábyśmy ſię doſłużyli niebá, i Kroleſtwá z BOGIEM, AMEN.

August. ſer. 69. de tempore.

Salv. l. 3. ad incl. Cathol.

Aug. Ep. ad Caſtorinum.

Na Niedzielę ſzeſnaſtą po Swiątkách.

Et eccè homo quidam hydropicus erat ante illum. Et reſpondens JESUS dixit: Si licèt Sabbatho curare. Lucæ 14.

Naydzielnieyſzy mowca do perſwazyi miłośierdziu Bożemu ſamaż nędza ludzka.

BOdayże nędzy ludzkiey mieć ſpráwę z BOGIEM nie z ludźmi. Widza ludzie, w ludziách biedę, wzruſzyć ſię ulitowáć nieumieią, á znáyda ſię wielu, że i urągáią. Obáczy BOG nędzę ludzka, zaraz ſię lituie, wnet ratuie. O moy Boże! iákich inſtáncyi, racyi, perſwazyi, potrzebá do ludzi zá ludźmi, w ich niedoſtátku, i w dolegliwośći? I to, i te, ábo máło, ábo nic (co częśćiey bywa) wſkoráią! do BOGA ſámá nędzá zá ludźmi, á dzielnie, á ſkutecznie mowi. Dość BOGU widzieć ludzka nędzę, iuż ći mu litość nád ludźmi wyperſwádowáná! wizerunk tego w dziſieyſzy Ewángelii. Záproſzony Pan JEZUS w Szábát od Pharużow, ná cenſurę bárziey, niżeli ná ucztę. Przybył tám wnet káleká, ſchorzáły człowiek, iáko kłoda opuchły, ſtánał w pośrodku gośći, ſtánał JEZUSOWI ná oku. Tobyśćie rzekli, że záproſzeni gośćie, że goſpodarz, ulituie ſię nád kálekà, wſtáwi ſię inſtáncyuie do JEZUSA zá kálectwem, zá nędzárſtwem. Bynáymniey! owſzem cenſura gotowa JEZUSOWEMU miłośierdziu. *At ipſi obſervabant eum!* Iáko nád nędza niemiłośierni; ták do cenſury niewinnego Páná ſkwápliwi. To przynáymniey, ſam kálecká zá ſobą ſkwirczáł, ná Páná o pomoc záwołáł, ták, iáko ná nas, náśi wołáia, i nád to żebrácy, kálecy. Nic o tym Ewángelia nie wſpomina; á żeby choćiáy ſłowko iedno, miáł przemowić káleká do JEZUSA. Stánał tylo ná oku naymiłośierniey ſzego JEZUSA. Kálectwo ſwoie przed oczy ſtáwił. To ſámo wnet ſię odezwáło w ſercu JEZUSOWYM, to wyperſwádowáło, ulitowánie, i prętkie

prętkie zleczenie? *Erat hydropicus ante illum.* Natychmiáſt JEZUS doyzrzáł nędzy, kálectwo przeniknął, prosbę, i wſpomnienie uprzedził, i ſam ſię wſzechmocnym ſukkurſem, do cuda, i zleczeniá, odezwał: A niemiłośierne Pharuży, ſtrofuiąc ſpytał; ieżeliby w Szábath kálekę zleczyć ſię godziło? *Silicèt Sabbatho curare?* Nietrzebá poſlow, mowcow, inſtáncyi, zá nędza ludzka, do BOGA dzielnieyſzych; iáko ieſt przed BOGIEM dzielná mowczyná ſámáſz ludzka nędzá: Náydzielnieyſzy mowcá, náywymownieyſzy Orátor, do perſwazyi miłośierdziu Bożemu, ſámáſz nędzá ludzká. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedziwney BOGA Mátki.

Jeżeli nie co do prawdy, ſkutku, to do prawdziwey, Krolow, Monárchow, i wſzytkich rzadow powinności, u Kaſſiodora deklárował ſię Theodoryk, Krol Gothow, *Inter glorioſas Reipublicæ curas, quas perpeti cogitatione, DEO auxiliante revolvimus, cordi noſtro levamen eſt humilium, contra potentiam ſuperborum.* Naychwálebnieyſze w rzadách Rzeczy-poſpolitey ſtáránie, Krolewſkiey náſzey władzy, i doſtoyności, ſukkurs, protekcya, ſłábſzym, przećiw możnieyſzym, ućiemiężonym, przećiwko krzywdzićielom, i oppreſſorom. Tá ieſt myśl náypierwſza, tronu náſzego, i to uſiłowánie, znędzone rátowáć, poniżone podźwigáć. Táć właśnie, náymiłośćiwſzey Opátrzności Boſkiey, w rzadách ſwoich zábáwa, i naypierwſzá ieſt, i uſtáwiczná, nád nędznieyſzemi ludzmi miłośćiwiey ſię litowáć. Naylitośćiwſze BOGA náſzego ſerce, náypierwey ſię ſkłánia, tam ſię obráca ná pomoc, gdzie nędzę ludzka widzi, i tym ſię záſzczyca, że ſię ſzczodrobliwiey, i miłośćiwiey, nędznym, i niedołężnym ludziom ſtáwia. Toć nam opowiáda Pſalm o BOGU náſzym. *Judicabit pauperes populi, & ſalvos faciet filios pauperum, & humiliabit calumniatorem, liberabit pauperem à potente, & animas pauperum ſalvas faciet.* Sadzić będzie záwſze ſam BOG ſpráwę ubogiego, i ſyny ubogich wyzwaláć windykowáć będzie; poniży potwárce ubogich, i potężne opreſory potłumi, á ubogich z nędzy podzwignie, i wyrátuie. Záto záś; *adorabunt eum omnes Reges terræ & omnes gentes ſervient ei: quia liberavit pauperem à potente, & pauperem cui non erat adjutor.* Oddádza pokłon BOGU Krolowie ziemi, i ſłużyć mu będa narody zá to, że wybáwił ubogiego z biedy iego, i oſwobodził, i obronił od ździerce możnego; á kto w biedzie ſwoiey nie náláził Pátroná, temu ſam BOG ſtáwił ſię obronca, i záſtępca: *adjutor in opportunitatibus.* Tym ſię BOG tytułem ſzczyći, że ieſt obronca, wſpomożyćielem ubogiego, w biedzie, i nędzy iego. Wyznáwał to Job, ićieſzył ſię, z obrony zaſtępce BOGA wybáwićielá, utrápionych. *Ad dexteram orientis, calamitates meæ illicò ſurrexerunt.* *Oriens* Zbáwićiel ſię zowie u Proroká. *Oriens nomen ejus.* y u Maláchiáſza: *Orietur vobis ſol iuſtitiæ.* Słonce náſze, ſłonce ſpráwiedliwości, ktore nas oświeca ná ſyny ſwiátłośći, ieſt BOG Zbáwićiel, *qui ſedet ad dexteram Patris*; ná práwicy BOGA Oycá. Cieſzył ſię tedy Job, że ſkoro utrápienia iego ſtaneły, *ad dexteram orientis*, ná práwicy w oczách ſiedzacego, ná práwicy BOGA Zbáwićielá. *Illico ſurrexerunt.* Natychmiáſt upadłá fortuná Jobowa, powſtáłá ná nogi, podnioſły ſię, i poſzły w gorę intereſſá Iobowe, *illico ſurrexerunt.* Nędza Jobowa, iáko tylo w oczách BOGA wybáwićielá ſtanęła, wſzeláka pomoc, i ſukurs litośći Bożey wyperſwadowáłá. Ulitował ſię záraz BOG nád Iobem, i upádłe ſzczęśćie Iobowe podzwignał. Podobnie Dániel między Lwy rzucony, iáko w oczywiſtſzey nędzy zoſtał; ták ſkutecznie y, i prędzey litośći Bożey doznał, i chwálił zá nię BOGA,: żego w dole miedzy lwy głodnemi i ocalił, i w głodzie záraz nakármił: *Recordatus es mei DEUS, nec dereliquiſti diligentes te.* Niezápomniáłeś Boże moy, żem iá ſługá twoy. Przypomniáłać nędza moiá litośći twoiey, ábyś mię rátował w tey złey toni moiey, i otrzymáła, o co proſiłá. *Nec dereliquiſti diligentes te.* Podobnie do BOGA ſzczęſliwa, i dziwnie dzielna byłá Kraſomowczyná, nędza, i włoczęga Jákobowa. Ućiekáć muſiał z domu bogatego, od Oycá, i od Mátki Jácob Pátryárcha, przed mężoboyſkim gniewem Brátá Ezawa, trochę chlebá w torbę, i butelę wody, porwáwſzy, o iednym kiiu, w cudze zá Jordan kráie, ućiekał; *In baculo meo tranſivi Jordanem.* Obnocował w polu, za wezgłowek twardy kámień przyiać muſiał: *Tulit de lapidibus, qui jacebant, & ſupponens capiti ſuo, obdormivit.* Aż mu ſię w ták ćiężkim ſmutku otwiera Niebo, pokázuie ſię drábiná z źiemie do Nieba, ná drábinie BOG ſię wſpiera, iákoby ná pomoc Jákubowi,

Caſſiod. Var. Ep. 29.

Pſal. 71.

Iob.

Malach. 4.

Dan. 14.

Gen. 28.

bowi, co prędzey zbieżeć z Niebá prágnał, i usiłowáł, á tym czásem Anioły z
Niebá ná poćiechę, i pomoc Jakobowi posyłá. *Dominum innixum scalæ, ange-
losq; ascendentes per eam.* Pokázuie natychmiást, náymiłośćiwsza twarz swoię
BOG Tworca Jákobowi, kray cáły tey źiemie, ná ktorey zasypiał, w dziedzi-
ctwo daruie. *Terram in qua dormis tibi dabo & semini tuo:* Strożem, obroń-
ca, i záftępca Jákobowi być się dekláruie. *Ego ero custos tuus, quocunq; perre-
xeris, & reducam te in terram hanc.* Słowá Jákob do BOGA nie przemowił,
spał ná to mocno Jákob z ták wielkiemi deklárácyámi, Jokobowi opatrzność,
i opiekę swoię Boska, i błogosłáwieństwa swoie obowięzuie. *Benedicentur in
te & in semine tuo omnes tribus terræ.* Prawda! nie modlił się do BOGA na
ten czas Jákob, áni mowił co sam zá soba, ále mowiłá dostátecznie, i dzielnie
do litośći Bożey, poniewierká, niedostátek, i mizerya Jákobowa: i ták wielkie
Opátrznośći Bożey obietnice, BOGU wypersuádowałá, Jákobowi ziednała.
Co w innym sensie o żálách przysłowie, Rzymskich Mowcow zeznáło: *Facun-
dus Orator dolor* to względem nayrzetelniey się prawdzi że przed BOGIEM krá-
somowcá naywymowni ysszy, nędza ludzká, tá náydzielniey do BOGA o
pomoc, i sukkurs peroruie. Stánał przed sadem Rzymskim Zołnierz, Káwáler
ná woynách, w senáćie obwiniony, otworzył piersi pokazał rány, i rzekł: *Quot
vulnera, tot ora loquuntur*, ile ran, tyle za mna mowcow, oratorow. Takći
przed BOGIEM, naykrásomowniey zá námi, o miłosierdzie i litość peroruia, i
perswaduia, rány násze, niedostátki násze, nędzę násze. Tenći orator mowił,
i owszem wołáł zá Ablem; Krew Ablowa niewinnie rozlána: *Vox sanguinis* Gen. 4.
clamat ad me. Zeznáł BOG do Káima; krew Ablá, Brata twego wołá zźie-
mie do Nieba, do mnie BOGA. Ták iest: krew ludzka, krwawa prácá wy-
darta, i káżde ukrzywdzenie, i ućiemiężenie, do BOGA, o pomoc, sukkurs, o
spráwiedliwy sad woła. *Vox sanguinis clamat*, Zowia się u Theologow *peccata
in cælum clamantia*; grzechy do niebá wołáiace, á náypierwszy iest náygłośniey-
szy mowca, krzywda ludzká, ućiemiężenie ubogich, śierot, wdow; nędza, ták
do BOGA, o pomoc, i sukkurs, przećiw opressorom, krzywdzićielom, wydzie-
ráczom woła. Mowna iest do BOGA, i głośno, á dzielno mowna, ludzka do-
legliwość, i mizerya! Mamy probę rzetelna w księgach rodzáiu: Wygnána z Gen. 21.
domu Abráháma, Agar służebna, z synáczkiem Izmáelem, zbładziłá ná puszczy,
niestáło chleba, i wody, omglał, i z głodu, i z prágnienia, synek Izmáel, i iuż iuż
umieráć się gotowáł żáłosna Mátká w płácz w szlochánia, w lámentá! położyła
omgláłego Izmáelá pod drzewem, á sáma ná śmierć synáczká, niechcac pátrzyć,
oddáliłá się. *Et sedens contra levavit vocem suam, & flevit.* Płákáłá, szlocháła,
lamentowałá do BOGA, i niebá Agar Mátká; á pismo mowi: że *Exaudivit
Dominus vocem pueri.* Wysłuchał BOG głosu dziećiny z prágnieniá omgláłey:
i pokázał (ktore otworzył cudownie) zrzodło, áby uprágniony chłopczyk, mogł
się zásilić, otrzezwić, i ożyć. Niemowiło dziećie, omgláłe, i obumárłe; á
BOG wysłucháł ráczey głosu z biedzoney dziećiny, nie płáczacey Mátki; bo
pierwey się tykáła bieda, i nędza dziećiny, ktorá głośniey, i dzielniey ná BOGA
o pomoc wołáłá; niżeli płáczacey Mátki lámenta! Ták uważał Madrze *Basi-* Basil. [illegible]
lius Seleucensis. Necessitas pueri clamabat ad DEUM. Sáma potrzeba, i sáma
nędza, dziećiny, wołała do BOGA, i pomoc, i opatrzność cudowna wywołała.
Wyráźić chćiáł Psálm, dzielność, i mowność przed BOGIEM, ludzkich dolegli-
wośći, kiedy, o ludziách zásmuconych, i utrápionych; do BOGA mowi. *Cor
nostrum, sicut terra sine aqua tibi.* Serce násze w żálách, i w smutkách nászych,
przed toba Boże, iáko źiemiá, bez wody, bez deszczu oschłá, i z oschłośći, i su-
szy, popadáłá, iákoby ustá swoie otwierałá, i o deszcz, do BOGA, i o wodę
wołáłá. *Aperuit terra os suum.* Ták práwi Dawid, sercá násze, w żálách
ućisnione, ućiemiężone, w dolegliwośćiách, iáko źiemiá popadáła, i ustá swoie
otwieráiaca. *Cor nostrum sicut terra sine aqua*, ábowiem nędze násze, do BO-
GA dzielnie, i głośno wołáia, i prętko u BOGA, o pomoc, i litość wskoráia. Psal. 50.
Ták się wytłumáczał Dáwid w pismie. *Cor contritum, & humiliatum DEUS
non despicies.* Ućiśnionym, i poniżonym sercem, gdy do ćiebie westchnie Bo-
że nigdy niewzgardzisz. Naykrasomowniey sze do BOGA ustá, serce utrápio-
nego: *Cor contritum & humiliatum Deus non despicies.* Dało się to widzieć Já- Apoc.
nowi Swiętemu w obiáwieniu: *Ascendit fumus incensorum, de orationibus sancto-
rum.*

rum. Wstępowało przed tron, i przed oblicze Boże, kadzenie modlitew świętych: kadzenie, ktore się w ogniu skwarzyło paliło, i męczyło, to naydzielnieysza, przed BOGIEM modlitwa stało się, i do samego tronu Boskiego wstępowało. Skwarzenie, palenie, umęczenie, i bieda ludzka, ta iest niciáka, á dzielna modlitwa, bo naywięcey u BOGA wymodla, wyiedna ludzka biedá, i nędza, i ludzie w upałach roznych, iáko w ogniu naydzielniey miłosierdzie Boże sobie iednaia. Do tey imaginácyi mowił Psalmista. *Moab olla spei meæ:*
Psalm. Moab, prześladowca, przeciwnik, nieprzyiaciel, trapiacy, iest mi práwi, iáko garniec podpálony, warzy mię, piecze, skwarzy iáko garniec mięsa. Toż w innym zeznawał Psalmie. *Appropiant super me nocentes, ut edant carnes meas.*
Psalm 26. Nieprzyiaciele moi zbliżaia się, áby żarli iáko mięso, ciáło moie, ná pokarm, i pożarcie: przecię tenże Dawid Moabá nieprzyiaciela, zowiac garncem warzacym; Ciało swoie zowie oraz garncem nadziei swoiey. *Moab Olla spei meæ.* Oczywiście wyrażaiac, że ten garniec, ktory go warzył i skwarzył, był garncem nadziei iego: to iest, że owo skwarzenie, warzenie, udręczenie, i nędza, miáłá mu BOGA do litości náypewniey náklonić, á kiedy naywięcey cierpiał, naypewńiey się miłości Bożey spodziewał. I to nie darmo, że utrapienia swoie garncem názywa, w ktorym, kiedy kipia, i wra ukropy; tedy łoskot, wrzask głośny wydaia, i słyszeć się daia. Przeto, i udręczenia swoie od Moaba, garncem Dawid názywał, wrzacego ukropu, że do BOGA, i uszu Boskich głośno o pomoc, i sukkurs, i miłosierdzie wołały, i zwoływały, u BOGA dzielno perorowały, i perswadowały skutecznie ulitowanie nad Dawidem. Dawid udręczenia swoie garncem nadziei názywa. *Moab olla spei meæ.* Tym sensem
Cant. innym podobieństwem, i fundamentem, przyznawa duszy nábożney. *Labia tua distillantia, Myrrham.* Usta twoie dystylluiace Myrrhę gorzka. Myrrha znaczy udręczenie, i umęczenie; temu udręczeniu, usta wymowne przyznaie pismo. *Labia distillantia Myrrham.* Bo udręczenia násze przed BOGIEM naymownieysi Krasomowcy, wyperswaduia BOGU prędko, litość i prędkie zmiłosierdzie. A to zeznawał ieszcze Psalm modlacego się w utrapieniu Dawi-
Psalm 12. da *Respice & exaudi me Domine.* Weyzrzyi Panie ná biedę moię, á wysłuchay mię: iákoby niemogł BOG widzieć nędzy ludzkiey; żeby mu miłosierdzia wyperswadować niemiało. Dosyć że BOG weyzrzy, że obaczy nędzę ludzka, wysłucha záraz co mu perswaduie nędza, to iest ulituie się nad ludzka nędza.
Psalm 10. Má swoy głos, swoy ięzyk, á dzielny do BOGA nędza ludzka. *Respice, & ex-*
Ps. 101. *audi me Domine.* I to przyrzekał w innym Psalmie. *Oculi sui in pauperes respiciunt.* Oczy Boskie ná ubogie pogladaia, á wnet zaraz, uszy iego, perory, i perswazyi, ubostwa, i nędzy usłuchaia. Zeznawał przy tym: *Respexit in orationes humilium.* Weyzrzał BOG ná modlitwy upokorzonych, poniżonych. Zda się że miał mowić. *Audivit orationes humilium.* Usłuchał modlitwy pokornych. Aktoż głos widzi? kto modlitwę obaczy? ale to dał znać Dawid; że nędza ludzka iest głośna do BOGA modlitwa. Weyzrzy BOG ná nędzę, weyzrzy i widzi modlitwę: bo nędza ludzka naydzielniey, przed BOGIEM modli się, iáko nayskutecznieyszy Krasomowca, orator naymownieyszy.
Psalm 10. *Respexit in orationes humilium.* Toż samo indziey BOGU przyznawał. *Præparationem cordis eorum audivit auris tua.* Przygotowanie serca utrapionego, wysłuchało ucho twoie Boże. Bo serce w udręczeniu, i w nędzy, naymownieyszy do uszu miłosierdzia Bożego Orator, nayskuteczniey mowi do BOGA nędza
Exod. 3. ludzka. I to sam BOG zeznawał o sobie przed Moyzeszem. *Vidi afflictionem populi mei, & clamorem ejus audivi, descendi, ut liberem eum.* Widziałem utrapienie, uciemiężenie ludu moiego, i wysłuchałem głosu, nędze, i biedy o pomoc ná mnie wołaiacey. Podobnie o BOGU Oycu opowiedział Pan Jezus, iáko tylo z daleka zgłodniałego, odartego, w nędzy Marnotrawcę obaczył:
Luca 15. *Vidit eum à longè Pater suus.* Natychmiast, nędza Marnotrawcy owego wyperswadowała, miłosierdzie, i ulitowanie, naylitościwszemu sercu Boskiemu. *Misericordia motus super eum.* Wzruszyły się zaraz do litości, Oycowskie wnętrzności, skoro do nich z daleka perorować nędza marnotrawce poczęła. Ták się litowało nad nędza ludzka, skoro ia obaczyło serce JEZUSOWE. Obaczył ná puszczy kilkotysiaczny pospolstwa tłum, w niedostatku prowiantu, w zgłodniałym łaknieniu, i sam wyznał, że się zaraz nad niemi alterował. *Misereor*

super

super turbam. Zalmi ludu tego, lituie się na ich nędzą serce moie. Wyper- *Marci 8.*
swadował, dzielny mowca niedostatek, cudowne opatrzenie, i kilkoro Chleba
rozmnożenie; o ktorym zkładnie Euzebiusz: *Certamen fit inter homines &* *Euseb. Emiss.*
Panes. Cudowna litość Boża, potyczkę uczyniła, kilkora Chlebow z Kiloty-
sięcy ludu. *Homines manducabant, Panes crescebant: vincunt Panes, superantur*
homines: illi sufficiunt, isti deficiunt. Stała się potyczka Chlebow z ludźmi zgło-
dniałemi: ludzie iedli smaczno, i rzezwo Chleby, áby ich ubywało, á Chleby
same rosły á zawsze ich więcey przybywało. Zwyciężyły Chleby, ustąpili
ludzie, i ludzkie Chlebom łaknienia. Prędzey ludzie w iedzy ustali, Chleba-
mi násyceni; niżeli Chleby wzrastać: przezwycieżyły Chleby, i zeznaie Ewan-
gelia: *Superaverunt fragmenta.* Przy Chlebach Boskiey litości Wiktorya.
Ták obfita Opatrzność ziednała u BOGA ludzka mizerya! Podobnie, i nad
innemi ludzi kalectwami, JEZUS się litował, iáko tylo ná nie weyzrzał, i sam
kalekow, iáko Paralityka pytał: *vis sanus fieri?* A chceszli zdrowia? bierz! *Joan 5.*
daią! *Quid tibi vis faciam!* Co chcesz, uczynię! I sam wszystkich z utrapie- *Matth. 11.*
nia, i zupracowania, do siebie, i do swoiey litości, ná ochłodę wzywał: *Venite*
ad me omnes, qui laboratis, & onerati estis, & ego reficiam vos. Podźcie do
mnie, co pracuiecie, á coście się zmordowali, iá posilę, iá ochłodzę! Upewniał
tedy madrze Paweł wierne, áby w utrapieniu swoim BOGU, i opatrzności *Phil. 4.*
iego dufali, przyrzekaiąc, że do nich pospieszy: *Dominus prope est, nihil soliciti*
sitis. Nietrwoszcie się ludzie, kiedy dolegliwość iáka, mizerya ponosicie.
Pospieszy BOG wam ná pomoc, przybędzie ná ratunek, nie utrzyma się litość
iego, iáko go zaydzie tylo nędzy waszey ufność. *Juxta est Dominus iis, qui* *Psalm 33.*
tribulato sunt corde. Tusz záráz BOG przybywa, tusz się zbliża do tych, kto-
rych serce widzi w iákim żálu, w iákim smutku, i utrapieniu. Doznawali
tego Apostołowie, w burzach morza, ná morzu; kiedy w srod samey nocy
(kiedy ná nich burza powstała) przybieżał nátychmiast do nich, po falach mor-
skich, iáko po suchym ladzie Zbawiciel: *Quarta autem noctis vigiliâ venit ad* *Marci 6.*
eos, super mare ambulans, & ait confidite! ego sum! nolite timere. I niebe-
spieczeństwo, i troskliwość, nátychmiast od nich odpędził, i rzekł: Ufaycie!
Jam iest! nie boycie się! Tymże wierniey BOGU odtad dufaymy, tego chce,
to nákazuie, czym więcey cierpiemy. Doświadcza nas BOG, iáko Joba
w utrapieniu i nászey ku sobie ufności; áby dał ná nas probę, Boskiey swoiey
litości. Zeznał to o ślepym w Ewangelii Pán JEZUS, że slepota iego, nań
spuszczona była; *Ut manifestentur opera DEI in illo.* Aby się ná nim ziściły,
i pokazały, dzieła miłosierdzia Bożego. Ták wierzmy, że i my cierpiemy
ná to; ábyśmy nad sobą wsławili litość Bożą: á niedziwuymy się: że sobie
dłużey, być w biedzie zdámy się; bo, niecierpliwość nasza tamuie ochotę
Boskiey litości, co BOG ná nas przepuścił, ná doświadczenie naszey wierności,
kiedy BOGU, nie dufamy; kiedy, niecierpliwie się stawiamy; dopust Boży,
ktory był ná probę nászę, odmienia się, i obraca ná ukáránie naszey nie-
cierpliwości. Dłużey cierpiemy, bo cierpieć w ufności ku BOGU
nie umiemy. Umieymy BOGU dufać, á litość Boża, po-
trafi do nas pospieszać. Amen.

Na Niedzielę Siedmnastą po Swiatkach.

Diliges proximum sicut te ipsum. Matth. 22.

Doznasz sam ná sobie co wyświadczysz dobrego bliźniemu.

JAko niewatpliwy oblig, ták nie watpliwy i modelusz, miłości bliźniego:
Oboie, iáko przykázał ták opisał, dawca prawa CHRYSTUS, i sędzia
przestępstwa, i przewinienia. *Diliges proximum sicut te ipsum.* Kocháy
bliźniego, iáko siebie samego. Niewatpić zaś że oblig miłości bliźniego,
nie zawist ná słowności; ale ná uczynności: iáko Jan S. dokładnie naucza.
Diligamus non verbo, neque lingua, sed opere, & veritate. Kochaymy nie słowy, *1. Joan 3.*
ale

ale uczynkami, nie ięzykiem, ale uczynnym miłośierdziem. Wytłumacza tá-
kowa w miłości dzielność Chryzostom S. *Charitatis non nuda verba, non ſalu-
tationes ſimpliciter præſtitæ; ſed præſidium, patrocinium, operibusque ipſis con-
junctæ voluntatis demonſtratio.* Nie ná słownych offertach, ani ná ſamych do-
brego ſerca apprekacyach; ale ná pomocy, Konkurſie, poratowaniu, prawdzi-
wa miłość náleży; abyś to w uczynku, bliźniemu wyświadczył, i pokazał,
z czym ſię ná ſercu, i wnętrzu oświadczaſz. Zkad Izydor S. tego nam być ſadzi,
bliźnim naybliżſzym; Ktory naypilniey pomocy od naś potrzebuie. *Illum maxi-
Isid. l. 4. me arbitrare proximum eſſe, qui tui egeat.* Tego naypierwey znay zá bliźniego;
Epist. 173. ktory oczywiściey potrzebuie ratunku twego. *Diliges proximum, ſicut te ipſum.*
Ták tedy każdy kochać uczynnie winien bliźniego; iáko ſam ſiebie. Ták ſię
świadczyć uczynnym winien bliźniemu, iáko ſam ſobie. Zarzuci tu nie ieden? że
to arcy trudna? Odpowiadam: że koniecznie, prawem Boſkim powinna! ále
ułacniam, bo upewniam, że kochaiac bliźniego, kochaſz ſam ſiebie. Swiadczac
uczynność twoię bliźniemu, świadczyſz ia ſam ſobie. Kochay że bliźniego, iáko
ſiebie ſamego: bo ták kochaiac prawie, i ſzczęśliwie, ukochaſz ſam ſiebie.
Bo doznaſz ſam ná ſobie tego, co wyświadczyſz dla bliźniego. Ad M. D. G.
Cześć, i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i przedziwney BOGA Mátki.

Do prawey, i zupełney bliźniego miłości, doſyć by nam być powinno:
że BOG Tworca, i BOG tenże ſędzia, i Zbawiciel, ták przykazał, á zarownym
práwem, i przykazem roſkazał, kochać bliźniego, iákoli i ſiebie, BOGA Twor-
ce ſamego. Wyraźna w tym dziśieyſza Ewangelia. *Secundum ſimile huic:
Diliges proximum, ſicut te ipſum.* Pierwſze, á naywyżſze przykazanie: Kochay
BOGA z cáłego ſerca, i z cáley duſzy, i z cáley myśli, z całych śił twoich: á
drugie temu podobne: Kochay bliźniego, iáko ſiebie ſamego. A że was
właſna was ſamych miłość, od miłości, á tey ku bliźniemu uczynney odwodzi;
umyśliłem właſnym waſzym intereſſem, do bliźniego miłości przywodzić: to
wywodzac, że kochaiac, i świadczac bliźniemn, kochacie, i toż ſamo świad-
czycie ſami ſobie, bo co bliźnim wyświadczycie, tego ná ſobie ſami doznácie.
Prov. 21. Zápowiada wam to Mędrzec. *Benefacit animæ ſuæ, vir miſericors.* Człowiek
miłośierny dobrze czyni duſzy ſwoiey, á co bliźniemu świadczy, to ſię ná iego
Prov. 28. dobro obraca. *Qui dat pauperi, non indigebit, qui deſpicit deprecantem, ſuſtine-
bit penuriam.* Wſpomożyciel ubogiego, nie dozna niedoſtatku żadnego: á
kto żebrzacym gardzi, i ſam ſię ſtanie żebrakiem. Nie naydował Auguſtyn
Swięty, głodow, i nieurodzaiow, á ztad niedoſtatkow, i żebractwa fundamen-
Aug. h. 47. tu, tylo iedyne ku ubożſzym ſkępſtwo, i ſknerſtwo: *Unde ſemper flagellamur
in frugibus? quia egentibus, bene non facimus.* Ták częſte u nas nieurodzaie,
zarazy ná zboża, ná ſady, ná bydła: Fundament, że ubogim Chleba żáłuie-
my; BOG nám też Chleba uymuie. Nie pámiętámy, że *Domini eſt terra.*
Ziemia, i rola Boſka ieſt, i wſzytkie ná ziemi żywioły Boſkie ſa: BOG
urodzaie z roli wyprowadza, i do wzroſtu przywodzi. *DEUS incrementum
dedit.* BOG dawca, i ſprawca ieſt, wſzytkiego rodzaiu, i on ſam rozdaie, iáko
ſię mu podoba: dobra ſwoie ludziom daie iednym doſtatniey i obſiciey, po-
mnaża ich urodzaie, i fortuny; áby od możnieyſzych doſtać ſię mogło, do-
czeſnego obycia, ubożſzym: á kiedy możnieyſi, ſkapia ubożſzym; prze-
puſzcza nie urodzaie, zárázy, umnieyſza doſtatku, iáko tym; ktorzy ſię ná
dobrach Boſkich, i darach nieznaia. Ztad ci madrze przeſtrzega Chryzolog S.
Chrysol. Ser. 41. *Homo, dando pauperi, das tibi, quidquid pauperi non dederis, habebit alter. In
ſolum quod pauperi dederis, hoc habebis.* To maſz, co ubogiemu daſz á co
świadczyſz bliźniemu, to iákoby, i owſzem cále ſam ſobie wyświadczaſz Inne
dobra poyda od ciebie, do Pana innego, zá żywota, ábo po śmierci: á to co
daſz bliźniemu, cále trwa twoie, i ku twemu dobru. Alphonſus, Sycyliyſki
Krol, ná ubożſze poddane nayſzczodrobliwſzy, kiedy wſzyſtkie ſkarby wyſy-
pał, wyprożnił, zpytany: co by ſobie zoſtawił, weſoło odpowiedział. *Ea, quæ
dono: cætera, in meorum numero non ſunt.* Co práwi ubożſzym rozdáię, to
w cále ſobie zachowuię; tych zaś dobr zá ſwoie nie poczytam; ktorych niko-
mu nieudzielam. Skoro tylo, Juliuſz Ceſarz, obiał Pánowánie Rzymſkie,
nátychmiaſt, poobáláne Adwerſarzá ſwego Pompeiuſzá ſtátuy odnowić, ná no-
we, wyſtawić kázáł: ktory poſtępek zważywſzy Cicero zeznał. *Cæſar dum*

Pom

Pompeii statuas erexit stabilivit suas. Kiedy Cesarz Juliusz cudze posągi od hańby podźwignął, i wyniosł: swoie rázem utwierdził. Bo iáko cudzą fortunę, ábo honor, ábo zdrowie, od złego razu wydźwigniesz; ták dolą swoią własną, honor własny, i szczęście twoie uzdrowisz umocnisz. Ták mądrze sądził Sydoniusz: *Aliquis aliquem, ego illum præcipuè vivere suo bono judico, qui vivit alieno.* Ták sądzę, że nayprawiey, i nayszczęśliwiey interessu swoie wspomaga, ktory cudze ratuie. W tym zdaniu był Hildebertus, Biskup S. *Citra profectum proficit, quisquis alteri, cum potest, non prodest.* Daremne záwody, niepozyteczne zábiegi, ktore się, iedynie kieruią, ku sobie samemu, á nierazem ku bliźniemu. Sowiciey BOG rozmnáżá, prowenta, ktore się bliźnich pożytkom, udzielaią, przepuszcza rożne przypadki, ná te wyrobki, ktore się łákomie zbieraią, i pod záporámi skępstwa ukrywaią. Dobrze uczynnym liberalistom tuszył Mędrzec. *Mitte panem tuum super transeuntes aquas, quia post multa tempora invenies illum.* Porzuć i rozrzuć ná ubiegaiace, á miiaiace wody Chleb twoy, a po długim czasie naydziesz go. Jánowi Swiętemu w obiawieniu wytłumaczono: *Aquæ multæ, populi multi*: Ludzie, iáko wody upływáiace, lud wielki, i mnogi, wody są wielkie, ale przemiiaiace obligiem śmiertelności nászey, ktorzy *Non habemus hic manentem civitatem.* Nie mamy tu stáłości mięszkania, wedle Thekuitki Mędrczyny: *Omnes morimur, & quasi aquæ dilábimur.* Wszyscy umieramy, á życie ludzkie z wodą, iáko rzeką upływa, i z tego się kraiu, i brzegu ná inny przenosi. Rzuciłes ktoszkolwiek Chleb twoy, dostatek twoy, ná ludzie, iáko wody przemiiaiace, iuż pomarli, iuż upłynęli, zdasię że i Chleb twoy, z niemi upłynął, i zginął. Nierozumiey tego: przyrzeka Mędrzec: *post multa tempora invenies illum.* Nie zginie nigdy, co się bliźnim dla BOGA dostanie. Znaydziesz to wszytko, sowicie ná odpłacie, coś ná bliźnie wyszafował. Wytłumaczył się Mędrzec. *Benefac justo, & invenies retributionem; si non ab illo certè à Domino.* Uczynności ku bliźnim, pewny, i nie omylny wet będzie, á co się bliźnim świadczy, to się do nas wroci, i nigdy nie będzie miłość uczynna, ku bliźnim bez rekompensy, i profitu, ieżli nie u ludzi, to pewnikiem u BOGA. Swiadczysz bliźniemu w iego potrzebie, czynisz sobie BOGA dłużnikiem: BOG ná swoy oblig, i kredyt przyimuie, i sowicie tobie to nadgrodzić się deklaruie. Oczym tákże Mędrzec: *Fœneratur Domino, qui miseretur pauperis.* W ubogich, BOG, u ludzi kredytuie, i ná czynsze bierze. Co się ubozszym świadczy; to się BOGU ná kredyt czynszowny daie: i owszem. Ná ták wielki profit, iáko więc lichwa daie, BOG przyimuie z czynszem, z prowizyą; ták iákoby lichwą obfitą, uczynności, ludziom, bliźnim świadczone, płaci i oddaie, i ztąd zachęca Chryzostom do uczynności. *Fæneremur Domino per clementiam; quo debitorem eum inveniamus, non judicem: Veneratur enim debitor fæneratorem.* Bodayże BOGU kredytować, godzi się z BOGIEM lichwić! Dáiesz bliźniemu ubozszemu, uczynisz BOGA dłużnikiem: á ty BOGU staiesz się kredytorem. Bo zá bliźnich długi, ná odpłatę, ná siebie BOG przyimuie. Swiadczmyż bliźnim, kredytuymy BOGU, ábyśmy go ná sądzie doználi dłużnikiem, ná odpłatę wieczney chwáły; á nie sędzią, ku oddaniu kary. Przyrzekł sam BOG Zbáwiciel: *Beati misericordes, quoniam misericordiam consequentur.* Błogosławieni miłosierni ku bliźniemu, ábowiem dostąpią u BOGA miłosierdzia, ku zbáwieniu swemu. Upominał, i doradzał Ozeasz: *Seminate vobis ad justitiam, & metite in ore misericordiæ.* Niemasz szczęśliwszego siewu, iáko miłosierdzia, i uczynności, ku bliźniemu. Stokrotny pożytek, ná żniwo odpłaty odbierze; kto ná tym świecie, miłosierności, i dobroczynności ná ludziach ubogich, iáko ná rolach posieie, i rozrzuci, obfitym urodzaiem, ná żniwie odpłaty odbierże. *Metite in ore misericordiæ.* Urodzaynieyszey roli niemasz nad miłosierdzie, ku bliźniemu, ktore w stokroćci oddaie, co posieiesz, świadcząc uczynność bliźniemu. Upewniał nas w tym Ambroży Swięty. *Vilis est pecunia, pretiosa misericordia.* Podłe są pieniądze; ale im ceny, i wáloru dodaie miłosierność, á grosze w tysiące zámienia. Niemoże nikt sobie większych námnożyć skarbow, iáko z miłosierdzia. *Qui parcè seminat, parcè & metit, qui seminat in benedictionibus, de benedictionibus, & metet.* Obfite żniwo zawisło, od obfitego siewu: zyski bogáte błogosławieństw Bożych, idą zápewne, zá szczodrobliwą ku bliźnim.

Cicero.
Sidon. Apoll. l. 6. E. 12.
Eccles. 11.
Apoc.
2. Reg.
Eccles. 12.
Prov. 19.
Chrys. h. 5. de Paen.
Osea, 10.
Ambrosius.

uczynnościa. Nie może być uczynność bez pożytku i zyſku, á ratuiac bliźnich, naſze intereſſa, wſpomagámy. Wyraża to, imaginacya Piotra Swiętego, ktory wiernym, káże ſię formowáć, i kſztałtowáć, w budowanie duchowne: *Ædificamini tanquam lapides vivi, domûs Spiritualis!* Jáko żywe kamienie powſtawaycie, i ſkładaycie ſię, ná budowanie duchowne, domu duchownego. W tey był imaginacyi Seneka: *Societas noſtra lapidum ædificationi ſimillima eſt: quæ caſura, niſi invicem obſtarent, & per hoc ipſum ſuſtinentur.* Ludzki żywot ieſt towarzyſki: á ieſt podobny, do ſtruktury, domu, i mieſzkania. Z ktorey to komparacyi wnoſi Chryzoſtom Swięty. *Si ædificatio ſumus? ſi qua pars patitur, tota contractio titubat.* Ludzka fortuna, i dola, ták ſię má, iáko w ſtrukturze: gdzie ściana iedna druga utrzymuie, i wzaiem ſię wſpieraia. Upadnie iedna ściana, i drugie ſię walić muſza, iedna ieſt drugiey pomoca, dzwigaia ściány, pokrycie, á pokrycie wzaiem ściány, od deſzczow, a ztad od náſtępuiacey ruiny, ochrania. Ták ſię teſz rzecz má w budowániu Koscioła Bożego: iedná część, drugiey; ieden człowiek, má być ku pomocy drugiemu: á kiedy ieden odſtępuie drugiego, i ſam wnet ginać muſi, bez pomocy innego. Toć ſamo ieſzcze wyraźnieyſzym, Paweł znać daie, podobieńſtwem. *Omnes, unum corpus ſumus in CHRISTO, ſinguli autem, alter alterius membra.* Iednegośmy ciáła członki, ktorego głową ieſt CHRYSTUS, bo iáko w ciele, zgodna, i zobopolna ieſt członkow kombinácyá: á iáko mowiemy, *manus manum lavat*, ręka, rękę myie, część iedna ciáłá, ieſt drugiey ku pomocy, i wzaiemna teſz pomoca ſtoia. Głowa o wſzytkich członkach obradza, i obmyśla. Serce, głowie, zglowy wſzytkim częściom ciáła. *Spiritus vitales*, prowiduie krwie żywość, i ſubtelność, ktora ie wſpomaga. Zoładek konkokcya ſwoia, i ſercu, i wſzytkim, członkom, ná krew dobra materya zárábia, zowie chilum philoſophia, ręce ná żywność członkom wſzytkim robia, od powierzchniey nápaści, bronia, i káżdey części, w złym razie ſukkurs daia. Nogi cále ciáło dzwigaia, á á tam gdzie intereſs wyciaga, zánoſza. Ták w miſtycznym ciele, w zgromadzeniu wiernych dzieie ſię, i dziać powinno, áby ieden drugiemu pomoc dawał, wzaiem teſz pomoc, od niego odbierał. Uważył to i zeznał Chryzoſtom S. *Sic nos conſtituit DEUS, ut alter alterius operâ indigeat. Nam & artifice miles opus habet, & dives paupere, & pauper divite.* Ták nas BOG ſporzadził, że ieden drugiego pomoca, i miłościa ſtoi. Zołnierza, potrzebuia, i możnieyſi, i ubożſi, i ſzlachetni, i mieyſcy ludzie, i rolnicy, áby zá nie woiował, pokoiu przeſtrzegał, granic, i kráiu z poſpolitey cáłości męſtwem ſwoim bronił. Zołnierz wzaiem potrzebuie mieyſkich ludzi, kupcow, i rzemieśnikow, áby ſię u nich ſporzadził: potrzebuie innych wſzytkich domatorow, áby od nich żołd ſwoy odbierał, i żaſługi. Toż mowić o ſzlachetnych, potrzebuia miaſt, i dla obrony, i dla ſkładu, i dla przedaży, i dla kupna, ku ludzkiemu wedle ſtánu ſwego obeściu. Mieyſcy ludzie, i kupieccy, i rzemioſł robotnicy, potrzebuia ſzlachetnych, áby im kupie ſwoie, i roboty, ſprzedać, á zyſkiem, i wyrobkiem żyć mogli. Słudzy, ábo li u bożſi, potrzebuia Pánow, áby ſię u nich żywili; áby z ich promocyi, do lepſzey fortuny przyść mogli: ále, i możnieyſi potrzebuia ubożſzych wſpomożenia; áby im ſłużyli, aſſyſtowali, dobrámi, goſpodarſtwem záwiadowali, gdyż ſami ſobie i ſwoim intereſſom wyſtarczyć niemoga. Zebrák potrzebuie bogatſzego, dla iáłmużny, i wſpomożenia: bogatſi potrzebuia żebrákow, áby przez nie BOGA przebłagali: *Redemptio animæ, divitiæ ejus.* Bogatſi, nie radzi ſię martwia, nie radzi poſzcza; á przecię, i częściey grzeſza: BOG ták ſporzadził; náznaczył żebrakow, ubogich, dla zbawienia duſz ludzi bogátych. *Elemoſinis redime peccata.* Aby bogatſi, iáłmużnámi, BOGU ſię z grzechow odkupowali, kiedy nie zdołáia doſyć czynić umartwieniem, i poſtami. Kapłani, Zakonni, potrzebuia dobrodzieiow możnieyſzych, ku ſwemu, życia ludzkiego opatrzeniu. Ludzie zaś światowi, potrzebuia Kapłanow, i Zákonnych, do ſpráwy, Ofiar Sakramentow, nauki Bożey, modlitew, i ſpráwy ſwego zbawienia. Konkluduie zátym Chryzoſtom Swięty: *Hæc neceſſitas mutui auxilii efficit, ut amicitiæ vinculo inter nos adſtringamur.* Tá zobopolność, i w záiemność potrzeb, i pomocy od BOGA ludzkiemu pożyciu, opatrzona ieſt do ściſleyſzego z wiazku, zobopolney, miłości; áby ludzie wzaiem ſię, potrzebuiac, wzaiem, kocháli, i ratowali. Wyraźna

S. Petr.
Sen. Ep. 95.
Rom. 12.
Chryſ. hom. 22. ad Rom. hom. 17. in 1. Cor.
Prov.
Chryſ.

raźna tego figura w Cherubinach, pod zwierząt postacią od Ezechiela opisa-
nych. *Duæ pennæ jungebantur alterius ad alterum, duæ tegebant corpora eorum.* Ezech. 1.
Jáko się do wozu chwały Bożey, Cherubińskie źwierzęta, o czworgu káżde
skrzydłach záprzęgli, ták wzáiem skrzydłámi powiązali, wzáiem skrzydłámi
zásłaniali, i pokrywali: Figura to iest, i wyobrażenie, zobopolney miłości,
w Chrześciáństwie, i wzáiemności, w potrzebach ludzkich ku pomocy; áby
się ieden z drugim, obowiązkiem przyiázney miłości, kolligowáł, i obowięzo-
wał; áby ieden drugiemu, wzáiemnie pomoc dawał i odbierał. Grzegorz Gregor.
Wielki tłumaczy, i czyta: *duabus tegebant corpora sua.* Ze pokrywaiąc ciáła
drugich, iedno drugiego źwierzęcia, sámi tesz swoie ciáła, temisz, skrzydłámi
pokrywali, dodáie Doktor Swięty: *Per figuram, bene accipitur, quia illæ virtu-
tes, nos apud omnipotentem, protegunt; quas ex charitate proximis impertimur,
& conjungimus.* Naypewnieysza przed BOGIEM grzechow nászych pokrywká,
odzież, i płaszczyk, uczynney miłości bliźniego. O czym i Izaiasz, *Cum vide-* Isaie 58.
ris nudum operi eum, & carnem tuam non despexeris. Obaczysz nágiego, odziey
go, á kiedy bliźniego odzieiesz, sam siebie przed Bogiem przystroisz, i okrasisz,
szatá ubogiemu dána, sámego ciebie odziewa, pokrywa, i grzechy ciáłá twego
zásłániá: *Charitas operit multitudinem peccatorum:* Opatrzyłeś sobie dobrą
szátę, miłosierdzie ku bliźniemu. Opowiadał to, i często pustelnym ludziom,
nieco ná innych życie, mniey ostrożne, ostrzeyszym. *Abbas Pastor. Quacun-* Vita Patrum.
*que horâ tegimus peccatum fratris, teget etiam nostrum DEUS: & quacunque
horâ prodiderimus culpas fratrum, & DEUS similiter nostras prodet.* Iáko my
prawi będziem umieli, cudzey sławie służyć, á iáko będziem cudze niedostatki
i ułomności, pokrywali, ták tesz násze BOG zákryie, i zátai: á iáko my bli-
źnich defekta wyiawiać, i sławić, będziemy, ták tesz BOG násze, wyiawi, i
osławi: á co bliźniemu wyświadczymy, sámi tegoż ná sobie doznámy. Upo-
minał tedy, i nákázował Pan Jezus wzáiemną ku bliźnim uczynność: *Quæ-* Matth. 7.
*cunque volueritis, ut faciant homines, ita vos faciatis eis. Ista enim est lex, &
Prophetæ.* Iákiego świádczenia sámi sobie od bliźnich życzycie; tákowe sámi
bliźnim czyńcie. Cáłe ná tym práwo, i Prorokow pismo, to czynić bliźnim,
czego sam pragniesz, i żądasz dla ciebie. Co tákim Chryzostom Swięty rozwo-
dzi dyskursem: *Veniam vis impetrare, ignosce ipse.* Chcesz ábyć twoie wy- Chrys. h. 7. in Matth.
kroczenia, wybaczano, i przepuszczano, przebaczayże sam innym, co w nich
postrzeżesz zdrożnego. *Non vis male audire? ne malè dixeris!* Niechcesz áby
cię gromiono, łżono! nie łżyi, nie złorzeczże i ty sam bliźniego! *Laudari ex
petis, lauda ipse!* Rádeś, i wielce, gdy cię inni chwálą, gdy pláuz dáią, gdy cześć
wyrządzáią! czyńże ty sam to wszytko innemu. *Non vis per violentiam ex-
torqueri, tibi tua, tu, ne ipse eripias!* Pewnikiem niechcesz, áby, cię krzyw-
dzono, áby ciemiężono, áby ci fortunę, honor, zdrowie bráno! nie krzywdź-
że i ty nikogo, nie szarpay, nie wydzieray, nie osławiay, nie czyń nic bezpra-
wnie bliźniemu. *Quare si tibi aliquid fieri velis, & alteri non facis, vel si quid
fieri nolis, & alteri facis, tuo ipse te calculo condemnas.* Prawidło masz, i powin-
ności twoiey nadziei. To czyń bliźniemu, czego żądasz, sam sobie od bliźniego,
i tego się od Boga spodziewáy, co wyrządzasz, ábo wyświadczasz bliźniemu.
Sam się zátym potępiasz, kiedy ábo to czynisz bliźnym, czego sobie nie życzysz:
abo im niewyświadczysz, czego sam sobie pragniesz. *Tales nos, erga proxi-
mos nostros præbeamus; quales eos erga nos esse volumus.* Ten iest oblig nász
wzáiemney miłości, i wzáiemney uczynności; ábyśmy ták się bliźnim nászym
stáwili; iáko, i czego, po bliźnich żądamy: żeby nam świadczyli. Pámiętá-
iąc otym, że nas wet pewny od BOGA zá bliźnich czeka, iáko deklaruie Hie- Hieron.
ronym: *Ut in proximum beneficus es; beneficus erit in te DEUS. Si contraxeris
manum tuam, contrahet illam DEUS.* Iáko będziesz bliźniemu uczynny, ták
Bog zá bliźniego tobie będzie dobroczynny. Skurczysz rękę ku bliźniemu, skur-
czy Bog rękę swoię ku tobie: á ten, ktory dátki bliźniemu, przyimuie zá dániny
sámemu sobie, oddáć się obliguię. *Quidquid uni ex minimis meis fecistis, mihi
fecistis.* Coście naymnieyszym moim wyrządzili, ábo wyświadczyli toście mnie
sámemu uczynili. Iá w bliźnich wászych odbieram złe, ábo dobre uczynności, iá
tesz zá bliźnich wetuię, oddáię, odpłacam, zá złe surowie, zá dobre, dobroczyn-
nie,

nie, łáſkáwie. Tenże dekláruie BOG *Quiá menſurá menſi fueritis, remetietur vobis*, Że nam tákaż oddá zá bliźnich miára, iákamy co bliźnim, źle, ábo dobrze, uczynimy. Amen.

Na Niedzielę Ośmnaſtą po Swiątkach.

Confide fili! remittuntur tibi peccata. Matth. 9.

Grzech nie umie, tylo morzyć ludzie.

NIe źiemſkich aptek, ále Niebieſkiego Medyká JEZUSA preſkrypcya, i kuracya, duſze leczyć, á żeby ćiáło zdrowe było: W przod z duſze grzechy wyrzucać, á żeby kálectwa, páraliże, złego powietrza zárazy z ćiáłá uſtapiły. Stáwiono Niebieſkiemu Medykowi JEZUSOWI, powietrzem ruſzonego, parálitykiem zowiemy; á żeby go litośćiwie uzdrowił; bierze go ná kurácyą Pan JEZUS, ále wprzod duſze kuruie. *Remittuntur tibi peccata* toż, i ćiáłu zdrowie daie *ſurge, tolle lectum tuum*. Dáie znáć Pan JEZUS, że grzechy, nie tylo duſzę morza, ále i ná ćiáło, kálectwa, niedołęſtwa, mory, i śmierći ſprowádzaia, za uleczeniem duſzy, łatwo ſię leczy ćiáło, z choroby prezerwuie od ſmierći, konſerwuie ná zdrowiu. Tá naypewnieyſza, zdrowia, i żyćiá konſerwacya, cáłość ſumnienia, wolność duſzy od grzechu. Ták ſkutecznie ćiáłu, i zdrowiu doradzaſz; iáko pilnie, i dzielnie, grzechow ſię waruieſz. Grzech nie umie, tylo morżyć ludzie, i zábiiáć. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedziwney BOGA Matki.

Radbym iá dziśiay, z nayuniżenſzą rewerencyą, uſtąpił Ambony, Wielkiemu, i przedziwncy Madrośći Doktorowi Hieronimowi S. Radbym, i owſzem Doktora tego, ná wſzytkie Ambony Polſkie, ná wſzytkie Ambony świátá całego, zaprośił, i ſtáwił: á żeby po wſzytkich Ambonach, owſzem, i po prywatnych kámienicách, Pálácach zawołał; iáko niegdy ná Rzymiány wołał. *Quid Romanus orbis, & cervix noſtra adhuc erecta, non flectitur!* Wáli ſię świát Rzymſki, woynámi, morámi: wáli, i poczęśći powaliłá iuż Polſka náſzá, ták ćiężkiemi fortun, miáſt, zamkow, Kośćiołow, i w ludziách ruinámi; á przećie harde ku BOGU, ku práwu iego, i wſzytkich kárki, áni ſię pod iárzmo práwa Bożego nákłonić dadzą. *Adhuc cervix noſtra erecta non flectitur. Non amputamus cauſas morbi, ut ipſe morbus auferatur.* Jákobyſmy nie ználi, że choroby, mory, zárazy, i ſmierći, z grzechow wychodzą, grzechy znośić, wypędzać od nas potrzeba, á żeby mory, niezdrowiá, śmierći, niepoſtały, i uſtáły. Znáymyſz, że grzech nieumie, tylo morżyć, z grzechu, te, ná ktoreſmy niedáwno patrzyli, mory, z grzechu, wſzytkie zdrowia zárázy; z grzechu śmierći pochodzą ná ludźie. Upewnia was w tym Ekkleſiaſtyk: *Mors, ſanguis, contentio, & romphaea, oppreſſiones, fames, & contritio, & flagella ſuper iniquos creata ſunt.* Smierći, krwie rozlánia, przez woyny, i zaboyſtwá, nieprzyiáćielſkie morderſtwá, i głody, i mory, i nędze ſmiertelnośći, BOG wynalazł, grzech zaſłużył, i zarobił ná zbrodnie, i niecnoty. Aco Saulá okrutnie, ná gorách Gelboe zamorzyło? odpowiáda piſmo! *Mortuus ergo eſt Saul, propter iniquitates ſuas.* Ile pokázowałá nátury komplexya, śił złożenie, dłużey żyć mogł, Saul; ále ſam poſpieſzył grzechámi do śmierći grzechy, ſkroćiły żyćie iego, grzechy Saula zamorzyły. Podobne dni, i czáſu żywota ſkrocenie zdráycom, i chyrchelántom Pan zápowiedźiał. *Viri doloſi, dimidiabunt dies ſuos.* Oſzuſtowie, nieſzczyrzy chyrchelanći, ſkrocą w połowę dni ſwoie, wiele zá młodo umierą; bo wielu nieſzczyrość ſwoiá, chytrość morzy. Toć Mędrzec powiedźnie zápowiáda: *Timor Domini apponet dies, anni impiorum breviabuntur.* Boiáźń Boża, dni żywotá ludzkiego przedłuża, i látá do lát przydáie. Niepráwość czas żywotá ſkráca. Upomniał zá tym Mędrzec: *Nolite zelare mortem, in errore vitae veſtrae.* Nie zelyćie ludzie, żywota márnotrawcy; ábyśćie rychley umieráli, śmierći ſámi ſię domagáćie; kiedy grzeſzac, błądźićie, i od práwych drog, i zdrogi práw Bożych wykraczáćie. *Et ne acquiratis perditionem in operibus manuum veſtrarum.*

Eccl. 40.

1. Par. 10.

Pſal. 54

Sap. 1.

A co wam potym? ſzukáć ſobie zguby, i zatracenia dźiełámi rąk wáſzych?
Injuſtitia enim eſt mortis acquiſitio. Niezbożność ſama śmierći ſzuká, ták dłu-
go aż naydzie, przywołuie poty; poki nie zwoła. *Quoniam DEUS mortem non
fecit, nec lætatur in perditione virorum, creavit omnia; ut eſſent.* Grecká czytá:
Creavit ad eſſe. BOG nie ſtworzył ſmierći, áni ſię też ćieſzy śmierćia, i zguba ży-
iacych. BOG bowiem ſtworzył ludzi, áby żyli, á iáko im dáie ieſteſtwo, ták
ſtworzył, żeby ie żywił, i w żywoćie konſerwował. *Impii manibus, &
verbis accerſiverunt illam.* Jáko tylo ludzie zgrzeſzyli, ták ſię śmierći záſlubili,
i zaręczyli. Niezbożni, rękámi, i uſtámi, przyzwáli śmierći, i zwołáli. Ták
ſię má rzecz zápewne! BOG żywot ludźiom dáie, grzech odbiera. Nie na
to BOG ludzi ſtworzył; áby ie zábiiał; ále żeby ie ożywiał. Iáko i ogrodnik,
nie ná to drzewa ſczczepi, i ſádzi, á żeby ie wyćinał; ále żeby rosły, i owoc ro-
dziły, Zeznáie to Kośćioł Swięty wielbiac BOGA: *Regem cui omnia vivunt.*
Krolem, ktoremu wſzytko żyie. B O G ieſt ſtworzyćielem, i dawca żywota,
grzech wynalázca śmierci. B O G ożywia, grzech zábiiá: *Mors ſuper iniquos.* *Luca 8.*
Stał ſię tego dowod w Ewangelii: Prośili Zbáwićielá źli Duchowie, áby
im pozwolił wniść w wieprze; ktorych było wtym kráiu, ná páſzu dwa tyśia-
ce. Pozwolił Pan: á gdzież ſię z wieprzámi událi? opowiada Łukáſz S. *abiit
grex præceps in mare.* Obſes z czártámi, ná morże cálá wieprzow trzoda, na
przepáśc morſka przepádłá. Ták ieſt: czárt káżdym śmiertelnym grzechem,
do duſze wchodźi, i iuż duſze opętał; pánuie, iáko w ſwoiey, práwem grze-
chowym nábytey: záwſze ná to godźi, tylo że nie záwſze BOG mu tego dopu-
ſzcza, áby umorzywſzy grzechem duſzę ludzka, i ćiáło zamordował. Nie my-
ſli czárt, tylo o zgubnym imieniu, człowiekowi, kiedy go do grzechu przywodźi,
wie dobrze co grzech umie; á ná iáka biedę ſámeż złe Anioły, ktorzy nas ku-
ſza, przyprawił. Ciagnie nas czárt, w uczeſtnictwo grzechu, áby nas poćiagnał
zá ſoba co rychley, w uczſtenictwo biedy, i ogniá, ktory ſam ćierpi! i tu nas co
rychley umorzyć grzechem, i z ſoba w piekle wiecznie dręczyć prágnie. Otym
w podobieńſtwie Izáiáſz: *Succenſa, quaſi ignis impietas, veprem, & ſpinam devo-* *Iſaia 9.*
rabit. Nieprawość iáko ogień, gdzie ſię wznieći, tám ſię páli, tráwi, záraz i
niſzczy w popioł. Z drzewa ſię záymuie ogień, drzewo páli, i niſzczy, i w po-
pioł obráca: ták grzech człowieká; w ktorym ſię rodzi, tráwi, i zágubia. Do-
dáie Prorok: *Impietas veprem & ſpinam devorabit.* Zły człowiek, nic dobrego,
ćiernie, i głog, á ná zgubę tego ćierniá, ſámaż iego bezbożność, iáko ogień ná-
gotowáná, ktora go w popioł ſmiertelny obroci. Piſza z Náturáliſtow, i hiſto-
rycy, że Phenix, ſam ſobie z chrośćiku, ſtoſik zkłáda, ſkrzydłámi ogien od ſłoń-
ca wznieca, zápala, i w tym ogniu, ſam ſię w popioł obráca. Tákáć ieſt grze-
ſznikowi nieprawość ſwoiá, *iniquitas, ſicut ignis.* Sam ſobie zbrodzien ſtos, ná
ogien wieczny, i doczeſney ſmierći, z nieprawośći zakłáda: ná ktorym, i do-
czeſnie ſpłonie, i w popioł ſię ſmiertelny obroći, i wiecznie goreć będzie. Ná-
mieniá coś podobnego, BOG u Moyżeſza grzeſznikom, o grzechy ich ná nie
ſię grożac; *Si acuero ut fulgur iram meam.* Záoſtrzę, iáko błyſkáwicę, iáko *Deut. 32.*
pioruny gniew moy, to ieſt plági, moru zárázy, i ſmierći. Gniew Boży mo-
rzacy zbrodnie, do gromow, błyſkáwic, i do piorunow przyrownány, tym do-
kumentem; że iáko błyſkánie, i pioruny, rodza ſię z źiemſkiey exhalácyi, tłu-
ſtośći, ktora źiemiá exhalácyámi, w gorę puſzcza, á te potym zapaláia ſię na
powietrzu między obłokámi, ſámeż źiemię przerážáia piorunuia i pála. Ták
gniew Boſki morzacy grzeſzne, to ieſt mory zarazy, máligny ſmiertelne, i ſmier-
telnośći, iáko błyſkáwice w ludziách ſię, z ludzkiey złey woli rodza; á też ſá-
me, obyczáiem, i nátura błyſkáwic i piorunow, ſámychże zbrodniow biia, i rá-
ża, á ták poſługę gniewu Bożego, ſámeż grzechy ludzkie, ná ludzie ſprawuia.
Nic umie grzech, tylo morzyć i gubić ludzie. Toż ſamo, inna figura wyráża
Pan JEZUS; grzech robákiem zowiac. *Vermis eorum non moritur.* Robák w
iákiey ſię rzeczy, náprzykład w owocu, wćiele ludzkim, drzewie rodzi; z iey
iſtoty, biorac ieſteſtwo, też ſáma rzecz drzewa, áboli ludzkie ćiáłá, toczy, gry-
źie, i tráwi. Ták grzech, przeto ieſt robákiem ſumnienia, że tam ſię rodzi, w
ſumnieniu, w człowieku, á ſámże tegoż zbrodniá, człowieká toczy, dręczy, ni-
ſzczy, i gubi: rodzi ſię robák grzechu z grzeſzacego, i morzy cała śiła tegoż ſá-
mego. Izaiáſz ſmiertelność ludzka opiſał; *Sub te ſternetur tinea & operimen-* *Iſaia 14.*
tum

tum tuum, erunt vermes. Z robáctwa grzechowego, rodźi śię robáctwo śmiertelnośći, bo zá grzechem pewna śmierć do ludźi śpieszy, i grzech nie umie tylo ludźi morzyć. Náyduia śię robáczki iedwábnice ktore włáśne wnętrznośći nanići snuia, ktoremi śię potym uwichłáia, á iáko grobem zámykáia. Ták grzesznik *funibus peccatorum suorum constringitur* grzecháми, ktore sam w sercu swym usnował iáko powrozámi, bywa zkrępowány, nieszczęśliwy ieniec i więźień śmierći, i samże tey śmierći ná śiebie, przyczyńcá, i spráwcá. Przyznáć muśi-ćie, że chorobá, i śmiertelne bole, gośćincem, i torem śmierći: ktorym to torem, śmierć do nas przychodźi? á ktoż chorob wynálezcá? ieżli nie grzech, niénieprawość, o czym Iob. *Increpat Dominus per dolorem in lectulo, & omnia ossa ejus, marcescere faciet.* Kárze BOG grzesznìká chorobą i niedołęstwem, ná łożu iego, á nieprawość włáśna, sámá suszy kośći iego. Ná toć kálectwo z grzechu nárzekał Dáwid, *Non est sanitas in carne, non est pax ossibus meis, à facie peccatorum meorum.* Nie ma zdrowia ćiáło moie, i kośći moie łámie, suszy, i swędźi nieprawość moiá. Wyznáćby dobrze mogli, medycy; iáko wielu pácyentow mieli; ktorych ćiáło skáncerowáła, kośći połamáła, i sámych wysuszyłá, i wyswędźiłá, á wielu, ârcy z nich wielu, do grobu w práwiłá, nie począćiwá ćiáłá lubość. Niepochybná to prawda, ktorą zápisał Chryzostom S: *Sepulchra profectò sunt meretricum diversoria.* Nierzadne domy, nierzadne mieszkánia, áfektá i przyiáźni, á wszeteczne lubośći, grobámi są, wktorych nietylko dusze, grzechem umárłe BOGU, ále i ćiáłá, o śmierć przyprawione, grzebią śię, ârcy częśto, i nieszczęśliwie! Przestrzegał zá tym Mędrzec. *Qui delinquit, in conspectu ejus, qui fecit eum. incidet in manus medici.* Kto práwi grzeszy, przed obliczem Tworce BOGA, iáko w niedołęstwá, ták w ręce Lekárskie Medyká wpádnie. Nieprawość sprawczyná kálectwá, chorob, i zaráz śmierći. Przetoć Pan JEZUS, uzdrowiwszy kálekę, powietrzem ábo páraliżem záráżonego, upominał (co też innym kálekom, częśto inkulkował) *Ecce sanus factus es, noli amplius peccare, ne deterius aliquid tibi contingat.* Zdrowieć grzechy odebráły: łáská moiá przywráca. O toś ozdrowiał, niegrzeszże więcey, żebyć gorzey nie było. I nie mowi Pan JEZUS; *ne deterius faciam,* nie mowi, nie grzesz, ábym ći gorzey, co zá grzech twoy nie uczynił: ále niegrzesz! żebyć śię gorzey nie śtáło. Czym znáć dáie: że grzesznych nie ták sam Pan BOG, iáko ráczey włásny grzech, i włáśná nieprawość, o choroby, kálectwa, mory, i śmierći, przypráwia. Uznał to Psálm: *Dixit impius. ut delinquat in semetipso.* Ambroży S. czyta: *ut delinquat sibi,* i zaráz dodáie: *ut sibi generet vulnera, ut seipsum transfodiat.* Sam sobie, i w sobie grzeszy, grzesznik; áby sam sobie był, rán swoich spráwcą, i żeby sam śię w skroś przebiiał sztychem śmiertelnym, i nie uleczonym. Doznał tego, i wyznał Lámech, záboycá, zaboycy Káimá. *Occidi virum in vulnus meum, adolescentulum in livorem meum.* Zábiłem Káimá, á sam śiebie zrániłem, śmierć iego rázem boleść moiá, á zaboystwá innego, włáśna śmierćią przypłáćić winienem. A czegoż innego, od grzechu, spodziewáć śię ludźiom? tylo ran śmiertelnych? sztychow, i srogich śmierći? Dobrze to opowiáda, stáre przysłowie: *Capra fodit gladium.* Koza niekiedy miecz ná śiebie wygrzebła: grzesznik, záwsze wygrzebá! Rzecz táka śtáłá śię w Rzymie. Przyprowádzono raz kozę przed ołtarz Iunony, śtáwiono też i bydlę inne, ktore ofiárowáć miáno: trefunkiem iákimśi, áni miecza, áni innego instrumentu nie było ná ten czas; ktorymby, bydlę owo ofiárowáno. Koza, iáko niespokoyna, stoiac, iák grzebie kopytem, w źiemi, ták grzebie: w tym dogrzebie śię miecza! pokázał śię miecz w źiemi zdáwná zákopány: uráduią śię Kápłáni, i tymże mieczem náypierwey kozę, ná ofiárę zabiiáią. Práwa grzesznìká figura, tá koza: *Capra fodit gladium.* wszák też i pismo; *hædos autem à sinistris,* grzeszne kozłámi zowie. Sam grzeszny miecz ná śiebie wygrzeba, sam grzech miecz ná śmierć grzesznìká daie. Ták śię włáśnie grzesznikowi dźieie, iáko śtáło śię Maryuszowi Rzymskiemu Hetmánowi. Ten z kowálá fortuna ták postąpił, że zá czásem zośtał, i Rzymskim Hetmánem! w tym po niciákim czáśie, zbuntowáne żołnierstwo, mieczem go włáśnym przebiło, urągáiac, i kowálskie rzemiesło mu wyrzucáiac, wołáło: *Hic est gladius Mari, quem cudisti!* Ten iest miecz Máryuszu, ktoryś sam będac kowalem, ná śiebie sámego wykowáłeś. Práwie ták iest; że nieprawość ludziom śtáie śię, kuźnia nieszczęśliwa; w ktorey ludźie,

Iob. 33.

Psal. 37.

Chry h 29. in Math.

Eccl. 38.

Joan. 5.

Gen. 4

Adag.

ludźie, ſámi ná ſiebie miecze, ſmiertelne koſy kuią; ktoremi giną: i práwdźi ſię zápowiedź Mędrcowa: *Mors romphæa ſuper iniquos.* Grzech mieczem ieſt ſmiertelnym, grzeſznikowi, i záwſze godźi ná ſmierć grzeſzniká. Dáło ſię to widźieć w Dáwidźie, lubo záraz po grzechu pokutuiącym; ná ktorego, doczeſnym kárániem, miecz woienny, á miecz Synowſki BOG przepuśćił, iáko Prorok Náthan Imieniem Boſkim opowiedźiał. *Quamobrem, non recedet gladius,* 4. Reg. 12
de domo tua, uſq; in ſempiternum. Zgrzeſzyłeś: práwda, że pokutowałeś; ále żeś lud proſty zgorſzyłeś, muſiſz być doczeſnie kárány. Nie wyniydźie z domu twego miecz morzący, miecz zábiiáiący: *Non recedet gladius de domo tua.* Mieczem ieſt grzech ná grzeſzące: *hic eſt gladius, quem cudiſti.* Nie umie grzech, tylo morzyć ludźie, i zabiiáć. Nie ćiężkáć, bo tylo prozna chwáła Dáwid zgrzeſzył, że mnoſtwo Izráelá, ktoremu pánowáł, z prozney chluby, ráchowáć kázał: á przećię, i ten grzech ſtáł ſię mu, i ludowi cáłemu mieczem, moru, i powietrzá. Bo widźiány był ná powietrzu Anioł z mieczem, ktorym, lud poſpolity zabiiáł, morem powietrzowym. *Cumq; vidiſſet Angelum cædentem populum.* I 4. Reg. 24
iuż ten Anioł wyćiągał z mieczem, rękę ſwoię ná Ieruzalem: zá ledwie płáczem ſerdecznym, i ofiárámi ubłágał BOGA, Dáwid: á ztym wſzytkim ſiedmdźieśiat tyśięcy luda, morem owym od mieczá Anielſkiego, trupem pádło. Stáło ſię to, i w Rzymie, zá Grzegorza Wielkiego pod czas powietrzá głownego: widźiał ten Swięty Pápież Aniołá z mieczem nád Lateránem, zá grzechy ludu, lud morowym mieczem kárżącego. Doznáły tego mieczá powietrzowego, ták cudze, iáko náſze kráie Polſkie, i Prowincye: i niemáſz miáſtá, i miáſteczká, w korymby ludźi wiele miecz powietrzowy nie pozabiiáł: *Hic eſt gladius, quem cudiſti.* Przyznáć mámy, że ten miecz plági Bożey, w kuźni niepráwośći, właſne grzechy náſze ukuły. Mogłby mi kto zarzućić? To więc ći wſzyſcy, ktorzy morem pomárli, za grzechy właſne pomárli? á niebyłoż też tám niewinnych, i Swiętych? odpowiádam, że zá grzech Dáwidow cudzy, i powſzedni, ſiedmdźieśiat tyśięcy luda trupem padło. Zprowádza, ſmierć ná ludźie grzech nie tylo właſny, ále i cudzy, nietylo ſmiertelny, ále, i powſzedni. Ták tedy mámy trzymáć że i náſze mory ná nas, grzechy náſze, i prywátne, i drugich publiczne, zprowádźiły. Swiętyć był, i niewinny Dominik Swięty, á do ktorego miáſta wchodził, wprzod ſię w pierśi bił, i zá nieudolnośći, ludzkiey krewkośći, BOGA błágał, ſupplikuiąc: áby zá iego defekta miáſtá niekárał. I dźiwićże ſię, że w náſzey Polſzcze, tákie mory i ſmierći zágęśćiły ſię były, przed ktoremi, ták wielkie ſzkárády publiczne, i prywatne zbrodnie, w káżdym ludźi ſtánie poprzedziły. Niewątpić, że arcy wielu, *in peccatis ſuis mortui ſunt,* w grzechách ſwoich, bez dyſpozycyi, i pokuty pomárło, i wiecznie zginęło. Wielu też ſmierćią doczeſną, BOGU ſię z grzechow wypłáćiło, á ſmierći wieczney uſzło. Umárło, i wielu po męczeńſku, cále niewinnie, z miłośći, BOGA, i bliźniego, ná uſługe zarázonych, ktorych niebo między Męczenniki policzyło; Powſzechney iednák káry Boſkiey, miecz morowy, ukuły nam ná ſmierć náſzą, grzechy náſze: *Hic eſt gladius, quem cudiſti.*

Kárze Pan BOG woiennemi, kárze morowemi mieczámi ludźie, i za
przeſzłe grzechy, i przećiw przyſzłym ludzi armuie, iáko wyráźił Chryzoſtom
Swięty: *Multos punit Deus, ut cùm minarum minis non creditur, vel ſupplicii re-* Chryſ. hom. ad pop.
bus, credatur. W tym ráźie, i z tey okázyi, upomnieć ſię, i preſtrec mamy;
z iákiey między innemi miáry? BOG publiczne klęſki, woyny, i miecze zábiiá-
iące, mory, i ſmierći poſpolite, ná cáłe Páńſtwá, i miáſtá przepuſzcza? oto áby
ziednáł ſobie u ludźi wiárę, że zá grzechy kárze. Wołáią Káznodźieie, że Bog
zá grzechy kárze piekłem, i ogniem iego, á częſto, i ná tym świećie doczeſną
ſmierćią, i męką nád grzechámi ſpráwiedliwą, kárę ſwoię pokázuie; przywo-
dzą náto przykłády: Aniołow z niebá do piekłá zá ieden grzech ztrąconych:
Adámá z Ewą z ráiu wygnánych: Potop powſzechny zá Noego: ogień śiár-
czyſty z niebá ná Sodomity: otwárta źiemia, i pożeráiąca Datháná, i Abirona.
Węże ogniſte ná Izráelity przepuſzczone, i tym podobne, z piſmá, z hiſtoryi,
przykłády. Coż náto ludźie? Nic ſię ich to nie tyká, grzeſzą ná beſpiecznie,
iákoby piekłá nie było, áni ogniow, i piorunow ná niebie, i żádney u BOGA
grzechom káry. Słowá Káznodźieyſkie, zá gołe ſłowa biorą, á rzeczy; Kto-
re ſię kiedy dźiáły, iákoby ſny iákie przyimuią. A BOG też, muśi udáć ſię do
po:

pospolitych plág, woien, głodow, morow, i oczywiśćie gráſſuiace śmierći, ná ludzie przepuſzczá, ná całe miáſtá, kráie, prowincye, Páńſtwá, áby ſię wżdy obáczyli: *Ut ſaltem ſupplicii rebus credatur.* Akiedyżkolwiek uwierzyli że ieſt u BOGA kárá, i zemſtá ná grzechy, i wieczná w piekle, i tu doczeſne rożne śmierći. Podobną uwagą żálił ſię Cypryan Swięty: [*Cypr. Tract. contra Demetrium.*] *Ecce verbera, ecce flagella deſuper non deſunt! & trepidatio nulla! nulla formido! quod ſi non intercederet rebus humanis, vel iſta cenſura; quanto adhuc major eſſet audacia facinorum? impunitas ſecura? Miraris in pœnas humani generis, iram creſcere; cùm quotidie creſcat, quod puniatur.* Oto nas BOG i ták częſto, i ták ſrogiemi woynámi, ʒpuſtoſzeniem morámi kárze! ledwie co kárác przeſtáł, ále wiſzą nád námi, plági Boże, i niepłonne woien ſrogich ſtráchy. A coż w nas, w ſercách náſzych zá Boiáźń Boża? iákoż ſię BOGA boiemy? iáko káry iego lękámy? iákoli grzechow ſtrzeżemy? Kárze nas BOG, á my źli á drudzy gorśi. Máłoż nas z powietrza, i morow wyſzło? i plági Boſkiey uſzło? pádáli inni trupem, w oczách wáſzych, znáiomi, przyiáćiele, krewni, nie padliśćie wy, żyiećie: A przelękliżeśćie ſię BOGA, i ſpráwiedliwośći iego? á pokáiáliżeśćie ſię? popráwiliżeśćie obyczáiow wáſzych? A coby byłá zá roſpuſtá, i powodź grzechow? gdyby ták ſrogich plág Bożych niebyło? iákoby million kroć wolniey, i beſpieczniey ludźie grzeſzyli? Niedźiwuyćie ſię ták częſtym morom, i woiennym w Polſzcze mieczom: Nieuſtáią w nas nigdy grzechy, nieuſtáwáć powinny, i Boſkie ná nas plági, i ſpráwiedliwe pomſty. *Tantus cladium terror, dare non poteſt innocentiæ diſciplinam? & inter populum frequenti ſtrage morientem, nemo conſiderat ſe eſſe mortalem.* [*Cypr. citato.*] Ták wiele tyſięcy, w tych niedáwno czáſiech, mieczem, i morem ludźi Polſkich, i obcych zginęło: á przećię máło, ábo nic, á cále u wielu, arcy wielu, nic nieſpráwiło? áni ich boiáźnia Boża przeráźiło, áni do popráwy żywota, áni do pokuty zá grzechy niewzruſzyło. Przypomnieymy ſobie, plági Boże śmierći źiomkow, ábo znáiomcow á wſpoł obywátelow náſzych, iáko i ſámi bliſcyśmy śmierći byli? Reflektuymy ſię oraz ná deklárácyą JEZUSOWA, dáną żydom, z okázyi wieży, ktorá ſię czáſu támtego obáliłá, i wielu ludźi zábiłá. Pan JEZUS ná kázániu ſwoim, táką do żydow pozoſtáłych uczynił adhortácyą: *Exiſtimatis, quod iſti omnes ultra reliquos peccatores fuerint. Non! imò ſi pœnitentiam non habebitis, omnes ſimul peribitis.* [*Luca 18.*] Rozumiećie, że pobići, pomárli, grzeſznicy nád was byli? cośćie pozoſtáli? O nie! ták ſię BOGU z niemi uczynić, á wam, dáć káry ſwoiey dowod podobáło? i wy wſzyſcy, ieźli pokutowáć nie będźiećie poginiećie! Má BOG, millionámi rodzáiow śmierći, ktoremi was wygubić może, á ieżeli nie pokutuiećie? to i tych przed czáſem nátury, śmierći ná was záżyie. *Si pœnitentiam non habebitis, omnes ſimùl peribitis!* Czuyćie ſię Chrześćiáńſtwa! przynáymniey, dlá kárániá popráwćie. Niewiećie co BOG o was poſtánowił? á iáką wam śmierć náznáczył? á ieźli niekázał iey do was, zá niepopráwą wáſzą poſpieſzyć, i was przed czáſem z świátá tego zebráć. [*Ambro ſer. 85*] Przypominam, i Ambrożego wyrok *Civitati, non niſi propter civium peccata, excidium infertur.* Miáſtá Bog wyćiná mieczem ſwoim, zá grzechy mieyſkie! *deſine ergo peccare, & civitas non peribit.* Niechcećie ginąć, nieprágniećie miáſtá zgubić, grzeſzyć poprzeſtáńćie. *Si vis ſalvus eſſe, tua potius peccata ſubterfuge, ſi tu peccare deſieris victus es inimicus.* Chcećieli ocáleć, przy zdrowiu, i żyćiu zoſtáć, niegrzeſzćieſz! nie ták ſię boyćie poſtronnych ſtráchow, woien, morow, powietrzá, i mieczow, iáko grzechow. Przeſtáńćie grzeſzyć pokonáćie nieprzyiáćioły, zwyćiężyćie mory, powietrza, i śmierći. Tymże ſtylem upominá Chryzoſtom S. *Fugiamus peccata & à via mala recedamus, ſi enim hæc fugerimus, & inter innumeros hoſtes, nemo nos lædere poterit; ſi non fugerimus, etiamſi ad ipſum verticem montium aſcenderimus, hoſtes & illic innumerabiles reperiemus.* Ućiekáymy przed grzechámi, bo grzeſząc, przed kárą, i pomſtą Bożą nie ućiekniemy, znáydzie nas wſzędźie, i pod niebem, i pod źiemią, i zá morżem. Będźieli grzech z námi, będą i grzechowe ſkutki káźń Boża, i pomſta Boża. Same nieprawośći náſze, byſmy ućiekáć chćieli, poimáią nas, i ſtáwią, iáko poimáńcow grzechem zkrępowánych pomśćie Bożey ná ukáránie. *Iniquitates ſuæ, capiunt impium, & funibus peccatorum ſuorum conſtringitur.*

Darmo, w grzechu, przed grzechem, ták nie ućieknieſz przed pomſtą Bożą. Grzechu unikáy, a ták uydzieſz śmierći nieſzczęſliwey, Amen.

Ná

Na Niedzielę Dziewiętnastą po Swiątkách.

Simile Regnum Cælorum homini Regi. Matth. 24.

Prawy z Nieba ſędzia dobrym má być kochany złym ſtraſzny.

NIebieſka aſſymilacya, wielka wſzytkim ziemianom konſyderacya! Nie-
bo komparuie ſię do człowieka Krola: tym dokładem: że prymem
częſtuie, tytuł człowieka, po ktorym kładzie tytuł Krola: *Simile homi-
ni Regi.* Być może przeto: *ad intende* Krolom, Potentatom, i naywiel-
możnieyſzym dignitarzom; áby iáki taki dignitarz, w przod pamiętał ſię być
człowiekiem, dopiero honoratem, i dygnitarzem. Pierwſza má być pámięć
ná to, co ieſt poſpolitego, przyrodzeniem natury, i ſtworzeniem; dopiero,
ná to; co ieſt nábytego: godność i præcedencya! Tym dokumentem, Tra-
jana chwali Pliniuſz. *Cùm omnibus imperares, tanquam unus ex omnibus eras:* *Paneg.*
hoc ſolo major, quia melior. Chociayże wſzytkim, panował, i præzydował;
przecie ſię być iednym, iáko i drudzy, człowiekiem pamiętał, i pokázował: i
nie zdał ſię nad inne doſtoynieyſzym, tylo tym, że był nierownie nad wſzytkie
lepſzym. Podobnie, i ná Tronie Salomon pámiętał, i wyznawał. *Et ego mor-
talis homo, ſimilis omnibus, ex genere terreni illius.* I iá ieſtem, lubo ná tronie, *Sap. 7.*
z berłem Monarcha, ieden z ludzi śmiertelnych rodu, z innemi poſpolitego, i
podłego, z źiemi, i gliny, przyrodzenia. Ták i ſam Zbawiciel, Nieba Pan, i
źiemi, żywych, i umarłych ſędzia, tym ſię naypoſpoliciéy tytułem názywał:
Filius hominis. Syn człowieczy, lubo był oraz i Syn Boſki. Dopieroż, poſpo-
litego, ludziom iedynie będacym, przyrodzenia, pamiętać náleży w naywyż-
ſzych tytułach, náto, żeś człowiek z natury, iáko i drudzy, proch, i źiemia:
Pulvis, & in pulverem reverteris. Simile Regnum Calorum homini Regi. Może
podobno, i ta w tym być Konſyderacya: że w przod trzeba być człowiekiem,
to ieſt humaniſta ludzkim, toż będzieſz reiował, Krolował. *Homini Regi.* Ten
był teſtament, *Ottáma* Krola Czeſkiego, Synowi naſtępcy tronu, i berła. *Colli-
ge Amicos, & regnabis.* Staraycie ſię o affecta, przyiaźni, pewny Krol, Regnant
z ciebie: á zwłaſzcza, gdzie reiowanie nie przychodzi rodzaiem, ále zgodnym,
wolnym wyborem. Alcć zdami ſię, tá záleceńſza, i czaſowi temu zgodniey-
ſza kombinacya, człowieka z Krolem, áby te dwa tytuły, zawſze ſię z ſobą
wiazáły, i kombinowáły. *Homini Regi.* Człowieka, i Krola, ábo Vice-Reia,
i Vice Reiow Prymala. Termin człowieka, wyraża ludzkość, przyiemność, po-
wab kochániá. Termin *Regi*, Krola tytuł, wyraża zwierſzchność, powagę, Ju-
risdykcya w pánowániu. *Homo*, tytuł człowieka, tytuł ludzkości przyiemno-
ści, zniewala do kochániá. *Rex* Jurisdikcya, z berłem, i z mieczem chodzi,
miecz ſtrachem przeraża. Tákiemuć ſię, Niebo aſſymiluie, co do Ludzkości
człowiekowi, co do Jurisdykcyi Reiowi, Krolowi. *Simile Regnum Calorum ho-
mini Regi.* Figura, i prawá, i expreſſya dánego z Nieba ſędziego każdego;
iáko naypierwſzego Vice-Reja. Prawy z Nieba ſędzia ná źiemi, ma być
ludzkością kocháncy, Jurisdykcyalney powagi, męſtwem, ſtraſzny. Prawy z
Nieba ſędzia, i Vice-Rey, dobrym, niewinnym, ludzki, kochany; złym, i wy-
ſtępnym, ſtrach, i trwoga. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Po-
czętey Pánny, i Przedźiwney BOGA Matki.

Naypierwſzy aſſumptu mego dokument, ieſt w oczach, żywy wizerunk,
oczywiſty, exemplarz. J. J. W. W. ViceReiow Rei i J. W. Marſzałek: ná
rok nimeyſzy nám z Nieba dány, *Communi liberæ vocis, voto.* Obrány, ták
wſzytkim zbrodniom ſtraſzny, iáko wſzytkim dobrym kochany. Darmie to
wrodzoney J. W. Pryncypała modeſtyi, i *ad mentem perfectam*, ſtoſuię ſię, że
miiam prælo: co ſię mowiło ore, te wſzytkie repræzentácyc, i Pánegyryczne
do herbownych Kleynotow, tudzież z nich, do założonego aſſumptu alluzye.
Idę do expreſſyi, każdemu ſędziemu, i Vice Rejowi, powinney, że każdy Vice
Rey, powinien być *Homo Rex* niewinnym, kochániem; winowaycom groza,
i ſtrachem,

To nám podaia, i światowey polityi expressye, i niebieskiego konsistorżá, i pisma Bożego deklaracye : Co do światowey Polityi, Rzymski statysta zápisał. *Princeps Amorem apud populares, metum apud hostes quærat.* Każdá Jurisdykcya, miłościa u dobrych, groza u złych, zászczycáć się powinna. Spytáno Apollina *Oraculum* : Ktorey by Rzeczypospolitey, forma, ksztalt, i regulamen, naylepsze było? Odpowiedział! *In quo fortibus, & ignavis suum tribuitur.* Tám się dobrze dzieie, gdzie zásłużeni zápłátę czci, i honoru, zli nádgrodę káránia odbieraia. Skad Symbolista. *Ordinatum Imperium* chcac wyrazić, porzadne Pánowánie, námálował orła, w iedney sponie koronę (ktoraby zásłużone kontentowała dignitarstwy, i preeminencyami.) W drugiey sponie piorun trzymaiacego, ktoryby, zbrodnie gromił, i piorunował, z nápisem. *Cuique suum.* Tá iest własnie istota sprawiedliwości arbitra, każdemu oddawáć zá swoie; obronę dobremu, i protekcya : złemu karanie, i nieuchronna, praw, o kárániu, pospolitych, exekucya. Tym się zászczycał Alphons Aragonski, że dobrych, w statku łaski Pańskiey kontestacya, złych, surowa, praw sprawiedliwości exekucya utrzymował, w obserwancyi, i wstrzemiezliwości. A co zá kray, i ktore Pańtwo, może być pokoiem szczęśliwsze? iáko gdzie *Cuique suum.* Każdy swego prawa spokoynie używa. *Unusquisque sub ficu sua, & sub vite sua.* Każdy, iáko pewien sprawiedliwości, ták wolen od nápaści: ábowiem dobrzy, praw swoich obrony, zli doznaia prawa, i miecza, grozy, i rygoru. Tákowego Arystyppa, stare historie zachwalaia, ku dobrym, sprawiedliwie, dzielna protekcya, kochanego; ku złym, straszne go, praw rygorem, i exekucya. *Omnis Aristippum decuit status : & privatum civem toga, & Judicem justus metus in nocentes.* Umiał się Arystyppus stawić iáko komu należało; ludzkim, i dobroczynnym w obronie niewinnych : groźnym, i strasznym, w kárániu zdrożnych, i występnych. Rzadzca, i arbiter spraw ludzkich ná dobre, iáko Amphion z lutnia. *Movet saxa canendo.* Samey ludzkości, i łaskawości kontestacya, kieruie serca powolne. Bo dobrzy *Virtutis Amore*, zachowuia się w granicach swoich, z miłości cnoty, i przystoyności : ále zli. *Oderunt peccare mali formidine pœnæ.* Iedyna groza od złego się utrzymáć moga. Natych stawa Vice-Rei, á Vice-Rejow, *Primus Arbiter* z mieczem sprawiedliwości, pámiętaiac o tym pilno, co Rzymskiego Trybunału legista, i Orator Cicero deklarował: *Judex condemnatur, cum reus absolvitur.* Sędzia arcy winien, kiedy zbrodzień wolen. Dodaie tenże: *Triumphavit olim Roma, cum concio purpuram, Magistratus gladium, Judicium æquitatis trutinam, in ea tenuerunt.* Nad wszytkiemi złych przypadkow rewolucyami, Rzym tryumfował; kiedy purpury radziły, Magistraty mieczem od zbrodni odstraszáły, sady, i sadowe Trybunały, nie uchronna praw pospolitych exekucya, ukrzywdzonym, pewna satisfakcya, zá swoia protekcya, ná oppressorow, i aggressorow, prawney possessyi, ná gwałtownikow, praw rygorem, i nieustraszonym statkiem, postępuia, afekta u wszytkich dobrych zyskały. Słowem prawy Vice-Rey, i sprawiedliwości superarbiter, figuruie się głowa w Delfickim Apollina Kościele wystawiona, ktora rożne po sobie figury, to straszna, to przyiemna remonstrowała. Vice-Rey, i każdy sędzia, ku ukrzywdzonym, niewinnym, stawia się iáko nayłaskawsza figura, ku oppressorom, i winowaycom, iáko naygroznieysza.

Idac zaś do Niebieskich, pisma Bożego wyrokow, i deklaracyi; naypierwszy wizerunk, Vice-Reja, i sędziego czytam, i przekładam, z Ewangelyi dzisieyszey, ták dobrym kochanego, iáko złym strasznego. W dzisieyszey Ewangelyi. *Homo Rex.* Człowiek Krol, dał ná sobię probę, ktory powolne poddane, godowym, weselnym, uraczył, i u konrentował bankietem: harde, i mężoboyce, surowie pokarał. *Missis exercitibus, perdidit homicidas illos.* Iáko ku niewinnym, choyny, szczodrobliwy, i łaskawy, ták ná złe surowie sprawiedliwy. Rzetelnie dosyć, sędziego żywych, i umarłych Zbawiciela, á iákoby sadow Boskich Marszałka, w znamieniu, i w insigne, w lasce opisał Izaiasz: *Egredietur Virga de Radice Jesse, & flos de Radice ejus ascendet.* Wyniydzie laska sadowa, i laska rzadczyna, wedle Psalmu. *Virga Imperii Virga Regni tui.* Laska Rejowska, berło rzadow, i sadow, i pánowánia, z korzenia Iessego, ale, ztegoż korzenia, wyniknie z laska kwiat. Nie moga być sady żádne bez laski, ktoraby wystę-

Tac. l. 12.

Lycosthenes.

Cicero pro Rabirio.

Isaia 11.

wyſtępne chłoſtálá, kárálá: *virga imperii, virga regni,* bo wielu ieſt, i nád to,
ktorzy nie obſerwuią Juryſdykcyi, tylo z láſki, i rozgi chłoſtáiacey: gotowi, ar-
cy gotowi, złe broić, gdyby ſię chłoſty, i káry, gdyby ſędziáckiey, nie báli ſię
Márſzáłkowſkiey láſki: *Virga imperii virga Regni,* láſká ktorá kárże, rey dobry,
w pánſtwach prowádźi, bo wedle Tulliuſzá: *Impunitas illecebra peccandi,* gdźie Cic. l. off.
zbrodnie uchodzą, tám ſię i mnożą. Ale táż láſká z kwiátem rázem winika.
Eggredietur virga, eggredietur flos. Właſnie tákowa láſká Aaronowa, Arcy-Ká-
płáńſka: *Turgentibus gemmis flores eruperant.* Perłowym kwiatem zákwitła: Num. 17.
iáko láſka Márſzáłkowſká, złych groźno karze, ále ku dobrym zákwita ludzko-
śći, przyſtępnośći, łatwey audiencyi, pewney protekcyi faworem. Tákowy wi-
zerunk, Vice-Rejowſkiey, i Márſzáłkowſkiey Sędziáckiey láſki, widźiał, i opiſał
Ieremiáſz *Virgam vigilantem ego video.* Widzę práwi czuyną láſkę, znáć Már- Ier. 1.
ſzáłkowſka, láſkę czuwáiacą, ná wyſtępnych, áby ich chłoſtálá, ukáráłá. *Septu-
aginta* czytáią: *Virgam ex amygdalo celeriter florentem ego video.* Láſkę Mi-
gdáłową. á prędko zákwitáiacą widzę. Bo u tego Vice Reyſkiego berła, Mar-
ſzáłkowſkiey láſki, prędká audyencya, łatwy przyſtęp káżdemu ſkwierczacemu
iáko do Tráiana, *Audiuntur ſtatim, dimittuntur ſtatim,* łátwa, i prętka, expedy- Plin.
cya, nie maſz protelácyi, dylát uprzykrzonych, protrakcyi utęſknionych, i wiel-
kim koſztem injuriatorum opłáconych. *Celeriter florentem,* prędkie *disjudicatum,*
prędká ſpráwiedliwośći adminiſtrácya, iáko kwiát Migdáłowy, ſercá práwuiacych
ſię rozweſeláiacy, i pośiláiacy. *Virgam ex amygdalo celeriter florentem ego video*
Rozga, láſká Juryſdykcyálna *Virga Imperii, virga Regni.* Láſká Vice-Reyſká,
iáko czuwa, áby złe, i zbrodnie kárálá. *Virgam vigilantem video,* ták zárownie
uśiłuie; áby ukrzywdzonym prędka adminiſtracye ſpráwiedliwośći, dobrey ſprá-
wy, ſpráwiedliwa disjudikácya, i protekcya dobrych kontentowálá; iáko ſtrách
złym, ták kochánie dobrym. Itym ći właſnie dokumentem Opátrzność Boża, z
dáłá ſię złożyć w ſkrzyni ſtározákonney, práwo Boże, ná kámiennych táblicách
wyryte; z práwem Bożym, cudowna wſzytkich ſmákow mánna, tudźieſz i wſpo-
mniána Aáronowa láſkę zákwitła, perłowym kwiátem, i zárodzona, migdáło-
wym owocem. Właſnie zgodnie, przy táblicach práwa, i ſtátutu Bożego, ná ſtráż
dána láſka, gotowá ſtrzepáć; zchłoſtáć, ſkaráć; ktoby práwa gwáłćić ſię uwáżył.
Ale táż láſká, i właſnymże owocem, i ſmákowita do wſzytkich ſmákow mán-
na, obſerwántow práwa, kontentowáć gotowa, i ochotna Láſká tá Aáronowa
Arcykápłáńſka, ſtározákonnych ſadow ſuperarbitra práwa. *Virga imperii, Virga
Regni.* Vice Reyſkiey laſki; práwa figura, áby te przeſtępne groza, i káraniem
przy obſerwáncyi práw poſpolitych, ludzkich, i Boſkich utrzymowálá: do-
brym záś práwa obſerwántom, łáſkę, fawor, obronę, i protekcya świádczac, w
powinney obſerwie ſpráwiedliwym fáworem, iáko kwiátem, i ſmákowitym
fruktem, i ſłodka do ſmáku manna kontentowálá, kontentuiac utwierdzáła.
Sędziáckie láſki, i Juryſdykcye, máia być, wyſtępnym groźne, obſerwántom po-
wolnym łáſkáwe, i przyiáźne. Tym właſnie ſtylem, rzadcow, Jurydykcyántow
nápomniał Grzegorz Wielki; *Ita planè in boni Rectoris pectore, virga diſtrictio-
nis, & manna dilectionis.* Iáko w Arce, ták w ſercu ſędźiego, i rzadce, láſká má
być rygoru, ná wyſtępne, mánná ſpráwiedliwośći ná niewinne. Ztym Duchem
ſię odzywał, do Koryńczykow Páweł: *Quid vultis? in virga ad vos veniam?
an in ſpiritu lenitatis?* Iáko chcećie, ták mię użyiećie. Ieżeli zaſtánę między
wámi przeſtępne, przyidę z láſka, á iako kto, zaſłużył, ſtrzepię, ſchłoſtam! Ie-
żeli obſerwantow was doświádczę? *In ſpiritu lenitatis,* będę umiał z wami ſię
obeść, w łáſkawośći, i uprzeymośći? Figurę tę, i wyobráżenie, iáko exemplárz
naydoſkonalſzy, ſam ná ſobie, żywych, i umarłych ſędzia, po wiele kroć repre-
zentował Janowi Swiętemu w obiáwieniu. Sędzia ten naywyżſzy, pokazał ſię
Janowi z mieczem w uśćiech z gwiázdami wręku: *Ex ore ejus exibat gladius, ex* Apoc. 1.
utraq; parte acutus, habebat in dextera ſua, ſeptem ſtellas. Reprezentuie w ręku
ſwoich dobrym, i obſerwantom praw ſwoich, firmament Niebieſki z gwiázdami;
ktorym ie kontentowáć ſię dekláruie: Aleć tenże ſedzia złym, arcy groźny,
mieczem, ktory z uſt wypuſzcza. *Ex ore ejus exibat gladius, utraq; parte acutus.*
Potráfi złym muſnać po karku mieczem, gdy na to zaſłuża. Práwy wizerunk
ſędziego, przyiemny gwiázdámi, ſtraſzny mieczem. Gotowa liberalitas, w rę-
ku, datność opieki, protekcyi, pomocy, ſupplementu, powab afektow, i kochá-

nie. W mieczu, ná złe groznośc, ſtrách, i trwoga. Powtore tenże BOG człowiek, Krol niebá, i ziemie, żywych, i umárłych ſędziá, temuż Jánowi remonſtrował figurę ſędziego, wizerunk, i exemplarz Vice Bogom ſwoim, i Vice Regiom, pokázał ſię ná tronie máieſtatu ſwego, *precedebant, de throno fulgura, & tonitrua.* Grádem, gromy, błyſkáwice, i pioruny, z tronu wypádały, áby zbrodnie biły, i kárály; iáko záſłużyli: *Iris in circuitu ſedis.* Tęczá zaś w koło tron otaczáłá. Tęcza ieſt od BOGA dána ná znák przymierza, i pokoiu; o niey BOG do Noego: *Et erit ſignum fœderis inter me, & terram.* Tęcza pokoiu, pogody, beſpiecżeńſtwá aſſekurácyá: ktorey przeto Symboliſta przypiſał: *Solis ad aſpectum, format mea gratia riſum*: i drugi: *Mediis pax fulget in armis.* Tęcza, i wdziękiem kolorow, umálowáná, przyiemnośći, i láſkáwośći práwa expreſſya, i z konſtytucyi, ordynácyi Boſkiey, przymierze nieśie, i głośi: *ſignum fœderis.* Ten ieſt Duch Boży, w adminiſtracyi, ſprawcow, i rzadcow. Gotowe máia być gromy, pioruny ná zbrodniow, oppreſſorom, nieſpráwiedliwych aggreſſorom, ále dobrym obſerwantom nienáruſzoná *ſecuritas, mediis pax fulget in armis*, ukrzywdzonym, przyiemność, ludzkość, protekcya, láſkáwa obroná, gotowá, prętká ſpráwy admiſſya, prętká disjudikata, iáko tęczá przyiemná, i wdzięczna, *format mea gratia riſum*, powab ſercá, i kochánie dobrym. I potrzećie teyże expreſſyi dokument Jan Swięty, w tymże obiáwieniu odebrał. Ná tymże Tronie, Niebieſkiego Máieſtátu, widział Jan Báránká, prezyduiacego, *Vidi in throno agnum ſtantem*, ktoremu dwudzieſtu czterech niebá Seniorow, appláudowáło, głośnym ná cáłe niebo intonowániem. *Dignus eſt agnus accipere virtutem, honorem, divinitatem.* Godzien Báránek, krolowáć, pánowáć, i rzadzić; bo coż láſkáwſzego nád Báránká? dáie wełnę ſwoię, na *ſtolam gloriæ*, cudowna wieczney chwáły ſzátę; niebem kontentuie! Wſzytkim dobrym, ten ſędziá, iáko náyćichſzym, i náyłáſkáwſzym, ſtáwiá ſię Báránkiem: iedyny, i mágneſowy, ſerc powab, i kochánie dobrych: boć wiedział Jan iákie ſequito? iáki applauz, u dobrych, zaſłużył ſobie, tenże Báránek? ſto czterdześći, tyśięcy i cztery, niezmázánych, duſz niewinnnych, zá tym Báránkiem, po niebie chodzi, appláuz dáie, przyſpiewuie. *Sequuntur agnum, quocunq ierit, Cantabant canticum novum.* Dlá teyći przyiemnośći, i láſkáwośći Báránká tego Niebieſkiego, ſwięći Oycowie, Pátryárchowie, u Izáiáſzá ſupplikowáli: áby im dał, zá rzadcę ſędziego, i Páná, Báránká tego. *Emitte Domine agnum Dominatorem terræ.* Wypuść Pánie Báránká twego, Zbáwićielá náſzego, ktoryby cáłey ziemi pánowáł. Niemogła być Báránkowá przyiemność, tylo wſzytkim dobrym kochániem? Aczyliſz ſámá w tym Báránku łáſkáwość, i dobroć, iey prowádziłá? Słucháć ieno, iáko tenże Báránek, groźnym ſię, i ſtráſznym ná zbrodnie ſtáwił? Tak u tegoż Jána S. zbrodniowie, groza Báránká tego przeráżeni, lámentowáli. *Dicunt montibus, & petris, cadite ſuper nos, & abſcondite nos, à facie ſedentis, in throno, & ab ira agni.* Iákośćie láſkáwe gory, pádáyćie, wálćie ſię ná nas, opoki, ſkáły, á záſłońcie nas od twárzy ſadzacego ná tronie, i od gniewu Báránká, *& ab ira agni.* Ták ku dobrym, ten rzadcá niebá; łáſkáwy Báránek, ták ná złe, i zbrodnie, groźny, i ſtráſzny! A przeto wnet Anioł przed Janem tymże, tegoż Báranká Lwem názwał: *Vicit leo de tribu Iuda.* Zwyćiężył Báránek, á tenże to, ſam ieſt Lew z pokoleniá ludy, Báránek, dobroczynny, i łáſkáwy, ná dobre. Gniewliwy, ſurowy, i ſtráſzny lew, ná złe, i winowayce. Táka we wſzytkich rzadách, i Juryſdykcyach expreſſya widzieć, prágnał Grzegorz Wielki. *Curandum eſt, ut rectorem ſubditis, & Matrem pietas, & Patrem faciat diſciplina nec ut diſtrictio ſit rigida, aut pietas ſit remiſſa.* Wſzytkim w obec Juryſdykcyom, oblig ieſt, i powinność, ták ſię ſtáwić; áby ich łátwość, i przyiemność, Mátkámi, ſurowość, i rygor ná zdrożne, ſurowemi Oycámi, i ſędziámi pokázowáłá, áni ſámym, w rzadách iść rygorem, áni ſámym fáworem: Dobrym fáwor, á zdrożnym, rygor náleży. Tákaż właśnie expreſſya Zbáwićielá náſzego opiſał Jan Swięty Krzćićiel. *In cuius manu ventilabrum.* Ze przyſzedł ná świát, iáko goſpodárz do ſtodoły ná boiſko, do wymłotu, z wiejádłem: áby *triticum in horreū* oddał, *paleas igni in extingvibili*, á żeby pſzenice odwiał, odłaczył, od plewy, to ieſt ſpráwiedliwe, od niezbożnych; ſpráwiedliwe, iáko pſzenice, do ſzpiklerza Niebieſkiego zgromádźił; niezbożne, iáko plewy, áby oddał piekłu ná ogień nieugáſzony. Słowem, áby oddał *cuiq*

ſuum

Apo. 2.

Gen. 9.

Greg. 2. Paſtor

Matth. 3.

suam; każdemu zá swoie, iáko kto zárobił, i zasłużył. A iáko w nowym Zákonie, dał Naywyższy BOG sędzia wielorakie dokumenta, że sobie, i sam, z dobremi miłością postępuie, i dobrocią, że złemi grozą, i surowością; Ták tegoż dał expressye, i Figury, w starym Zákonie. Náprzód ná sobie samym, że Izraela, chciał sam prowadzić, do źiemi obiecaney na dzień w kolumnie z obłoku, ná noc w kolumnie z ognia. *In columna nubis de die, in columna ignis de nocte.* Pokazał w tym dwoiákiego sposob obeścia: iáko umiał się Izraelowi posłusznemu, i powolnemu stawić, w obłoku dżdżystym, *in columna nubis.* Z ktorego. *Imbrem gratiarum*, deszczem, łask litości swoiey, miał ie posiłać, ná obfitych pożytkow, urodzay. Umiał też się stawić, temuż Izraelowi często niestwornemu, *in columna ignis*, w kolumnie z ognia, ktorymby opalił, i skárał wyskępne. Uznał, i wyświadczył, ten tryb w BOGU Mędrzec. *Tu autem Dominator virtutis, cum tranquillitate judicas, & cum magna reverentia disponis.* Ten iest Boże nasz tryb twoy, w pokoiu, w łaskawości, i w grozie, i w surowości sądy swoie kierować, łaskawie, z dobremi, surowie, ze złemi. Dał BOG, teyże exemplarz expressyi, Vice-Bogom swoim, i sędziom, w figurze, Tronu Salomonowego, u ktorego krzesła, ábo stolice Krolewskiey, Jurisdykcyalney, dwa Lwy postawione były, á po sześciu gradusach, z tey, i z tey strony, Lewkow mnieyszych dwanaście. *Duo leones juxta brachiola, & alios duodecem leunculos, super sex gradus, ex utraque parte.* Srolica zaś sama Jurisdykcyi, Krolewskiey w Tronie, *reclinatorium aureum*, ze szczerego złota: wstęp do Tronu, posłanie kochania, i miłości. *Media charitate constravit.* Możesz być wyraźnieysza Jurisdykcyi Krolewskiey, Vice-Reyskiey remonstracya? Iáko kiedy stolicę sądową, zelozya, á powaga, męstwo, o całość praw pospolitych, i prywatnych; iáko lew przeciw aggressorom, odważno idzie, i przełamać się nie dopuści? ná aggressory, niesprawiedliwe, ná *Violatores legum*, iáko lew nieustraszony, biie, i walczy. Dobrym zaś, *in reclinatorio aureo*, pewna apprecyacya, rekompensa obserwancyi. *Media charitate constravit.* Ludzkość, przyiemność, access łatwy, Administracya sprawiedliwości, obrona praw, i włásności, powab pewny, kochania, i miłości. Tákiey expressyi, chciał mieć BOG, ná urzędzie Vice-Boskim, Jeremiasza Proroka, ktoremu deklarował. *Ut adamantem, & silicem dedi fatiem tuam.* Dałem prawi twarz twoię przeciw Izraelowi, i dyamentowa, i krzemienista, iáko dyament, i iáko krzemień. Dyament hieroglifik łaskawey ná dobro przyiemności, łaskawa kontestacya, iaśnieiacy powab miłości: krzemień (ktory, łatwo ogień skrzesze, łatwo i puknie, uderzy, pokołace) figura iest, rygoru, ná złe, i surowości. I powtore, tegoż Proroka stanowiac nad Národámi, iáko sędziaka: *Constitui te super gentes.* Rozkazował mu: *Ut evellas, disperdas, dissipes, aedifices, plantes.* Aby, co złego zastanie, burzył, z krzeteszem, ruinował, rozpraszał, á dobre, iáko latorośli urodzayne, szczepił, i fundował, w respekcie, do wzrostu, fortuny, i dobrego powodzenia: co wyraża i termin budowania. *Aedifices, & plantes.* Pokrzywy złe, niecnotliwe tarnie, z korzenia wyrywać Prorokowi BOG roskazał. *Constitui te; ut evellas*, ale poczciwe latorosli szczepić, zákwitaiace, cnota ludzie, iáko ná kwaterach kwiaty, ná respekt, łaskawych słońca promieni, aby osadzał w błogosławieństwach Bożych, pociesżone, i faworem Boskim ukontentowane. Sap. 12. Jer. 1.

Tákowym trybem postępować i Apostołow nauczał Zbawiciel, ktorych chciał mieć rybitwami. *Faciam vos fieri piscatores hominum.* Nie tylo ná taki połow, ktoryby samemi sieciami, łagodnie zarzuconemi, Ewangeliczny połow sprawowali. *Laxate retia ad capturam.* Ale też, i tym połowem, ktory się ostra wędą odprawuie. *Mitte hamum, & eum piscem, qui primus ascenderit tolle.* Węda wnętrzności porze, figura rygoru, surowości; Oboi sposob Apostołom opisany, aby iáko z kim przystoi, ták postępowali: łagodnie z dobremi: surowie, i rygorem; z wstępnemi. Iákoż, umieli Apostołowie dobroczynnie się obchodzić, kalectwa leczyć. Umiał Piotr pobożna Thabitę wskrzesić, umiał Paweł Młokosa zábitego ożywić: ále też umiał Piotr Kłamcow, Ananiasza, i Saphirę, tchem, ust swoich, trupem położyć; Symona Maga z powietrza zrzucić, ochromić. Paweł Kazirodcę, oddać czartu, ná udręczenie ciała, áby duch był żyw. Maga Elyma, umiał oślepić. I ták inni Apostołowie, Luca 5. Matth. 17.

łowie, dobrym, kochaniem; złym ſtawili ſię grozą, i ſtrachem. Ták każda; ták Vice-Reyſka Jurisdykcya, zaſzczycać ſię powinna; áby wſzytkim dobrym była kochana, złym, i zbrodniom ſtraſzna. Tá ieſt z mieyſca Kaznodzieyſkiego, przy powitaniu Ias. Wiel. Laſki Vice-Reyſkiey Prawego ſędziego remonſtracya.

Co zaś do poſpolitey, i powſzechney, cáłemu ſłuchaczowi, i każdemu z oſobna nauki! ſtawmy ſobie dziſia wſzyſtcy w oczach ſędziego żywych, i umarłych CHRYSTUSA, w tey poſturze, i figurze, w ktorey ſam tenże Naywyżſzy ſędzia ſtawił ſię w oczach Jánowych: w uściech z mieczem, w ręku z gwiazdami. *Ex ore ejus exibat gladius, utraque parte acutus habebat in dextera ſua ſeptem Stellas.* Miecz ná złe, gwiazdy ná dobre. O tym to ſędziego BOGA mieczu, niżey tenże Jan zeznał: *Ex ore ipſius procedit gladius ex utraque parte acutus, ut in ipſo percutiat gentes.* Ten to ieſt miecz, ktorym BOG ſędzia, odcina od Nieba, od ſiebie, i widzenia oblicza ſwego; zkazuie ná piekło. Tym mieczem odciął, Lucypera, i złe towarzyſze, Anioły, iego, i zkázał ná ogień wieczny. Tym mieczem, odciął od Nieba, te wſzytkie ktore potępił do piekła. *Ite maledicti in ignem æternum.* Podzcie przeklęci ná ogień wieczny. Nieſtraſznyſz BOG ſędzia? nam wſzytkim grzeſznym? tym ſprawiedliwości ſwoiey mieczem? ktorym złe potępia. *Habebat in dextra ſua ſeptem ſtellas.* Te zaś gwiazdy, ktore ten ſędzia w ręku trzyma, wyrażaia Niebo, ktore BOG dobrym daie. I oddał dobrym, ná przod Aniołom oddał Patryarchom, Prorokom, Męczennikom, Wyznawcom, Swiętym Pannom, i dáć deklaruie, wſzytkim do końca wytrwaiacym, w ſprawiedliwości, i łaſce Bożey. *Venite Benedicti, poſſidete Regnum, quod vobis paratum eſt, à conſtitutione mundi.* Podźcie Błogoſławieni Oyca Mego, oſiągniycie Krolewſtwo, wam zgotowane! I nie kochanyż BOG dobrym? ktorych ták wielmożna chwałą, ták obfitym ſzczęſciem, i wiecznym, kontentuie? Kochaymyſz ták ſzczodrobliwie, dobroczynnego, ná dobre, i wierne. Boymy ſię, ták, ſurowie ſprawiedliwego, ná złe, i zbrodnie, ſędziego BOGA. Dyonizyuſz Krol, i Tyran, zrozumiawſzy z Dámokleſa; iáko wynoſił ſzczęście Krola ſwego z pánowánia: Zaſadził gò ná tronie, záſtáwił ſtoł Krolewſki; godna Krola apparencya: podobna, i rowna mełodya, przydáć, i przygrawać kazał. W tym miecz oboſieczny ná włoſku nad Dámokleſem powieſić kazał. Aliści wnet Damoklesowi mieczem wiſzacym nad ſoba przerażonemu, odechciało ſię uciech krotofil, Krolewſkiego ſtołu. I nie wiſiſz nad karkiem każdego z nas, miecz ſprawiedliwości Bożey? ktorym, ná wieczny ogień, złe, BOG odcina! I nie zgrzeſzyliżeśmy wſzyſtcy? nie zárobiliżeśmy ná potępienie? i nieraz, i nie dzieſięć? á drudzy tyſiącami? niewiemy! czyliśmy ognia, i nienawiści? czyli Nieba godni, i miłości? chociayeśmy drudzy, zá grzechy, iáko kolwiek pokutowali, á drudzy cale ſię w nich czuia, i znać muſzą. A więc, nie wiſiſz miecz potępienia, nad karkami naſzemi? á ten ná włoſku: bo w lada moment śmierć nas wyciąć z tego żywota może: á iáko wytnie, to, miecz Boſkiey ſprawiedliwości ná piekło, iáko złe, i zbrodnie, od Nieba odetnie. A iáko ſię tu nie lękać? á iáko w grzechach, w rozpuſtach nie kaiać? Oby nam w pamięci, oby żywey tkwiał zawſze, ten miecz reflexyi, wiecznego piekła, i ogniá! nie ták byśmy wolno, nie ták beſpiecznie grzeſzyli. *Mors, & vita in manibus.* Teraz ci, i śmierć, i życie w ręku naſzych! bo iáko ſobie dziełami, rąk naſzych zarobiemy; ták odbierzemy! *Unicuique reddet ſecundum opera ſua.* Ták trzymam: że niechcemy zdrowym rozumem, pość pod miecz Boſkiey ſprawiedliwości: Niechcemy doznać BOGA, ſprawiedliwie karzącego! Kochaymyſz w odpłacie dobrych dzieł ſzczodrobliwego. Błagaymyſz zá przeſzłe grzechy, ná czaſz przyſzły, niegrzeſzmy. Kaymy ſię, poprawmy ſię! lepiey żyimy! wierniey BOGU ſłużmy! á da BOG, i łaſka iego że go ná wieki doznamy, dobroczynnie hoynego, i ukochanego. Zyimy teraz w prawey boiaźni, BOGA ſprawiedliwego; á da BOG że w Niebie ná wieki, wielbić i kochać będziemy, nieſkończenie miłościwego.

A M E N.

Apoc. 19.

Na

Na Niedzielę dwudzieſtą po Swiątkach.

Credidit ipſe, & domus ejus tota. Joan. 4.

Jedynie prawa iedynie dobra ieſt wierność, kiedy zupełnie dobra bez uſzczerbku.

IToć to Chrześciańſka cnota, pańſka generozya, BOGU z całym dworem, ſłużyć. Nie doſyć Pańſtwom, wielmożnościom, goſpodarſtwu, i każdemu zwierſzeńſtwu być dobrym, i ſłużyć wiernie BOGU: trzeba tego, áby i czeladka, domownictwo, i dwory cáłe; razem z Pány ſwemi, znali ſię, Naywyżſzego Boga ſługami; á iáko ſludzy, temuż Pánu BOGU ſłużyli. Dał w tym przykład Ewangeliczny krolik: *Credidit ipſe, & domus ejus tota.* Jáko ſam zupełnie uwierzył w CHRYSTUSA; ták cáły dwor ſwoy, do teyże wiary, i ſłużby JEZUSOWEY, to przykładem, to ſwoim ſtaraniem przyprowadził. *Credidit ipſe, & domus, ejus tota.* Páweł S. każdego Chrześcianina, domem Bożym názywa: *Chriſtus tanquam filius in domo ſua, quæ domus ſumus nos.* Hebr. 3. Chryſtus, w każdym Chrześcianinie, iáko w domu ſwoim dziedzic, rzadzić i panować powinien. W domu tym goſpodarſtwo, i ſprawę trzyma, duſza rozumna, poddańſtwo iey, ſiły i możności duſze, apprehenſye, imaginacye, rozſadzaiaca ſiła, i inne możności, ſiły ciáłá i zmyſły iego, i wſzytkie możności ciała, ktore rozumney duſzy, BOG dał w poddańſtwo. *Sub te erit appetitus tuus, & tu dominaberis illius.* Appetyt twoy, i zmyślność tobie poddana będzie; á ty iey pánować winieneś. Dom ten cáły: *Credidit domus tota.* Z Pánem rozumnym ſłużyć BOGU powinien: to ieſt wſzytkie potencye, duſzy, i możności, ciáło ze wſzytkiemi ſiłámi, częściámi, zmyſłámi. *Credidit ipſe, & domus tota.* Ták przykázował Páweł: *Ut ſit ſancta corpore, & Spiritu.* 1. Cor. 7. Aby Chrześciańſka wierność, cále, i zupełnie, była dobra, i Swięta nácicle, ze wſzytkiemi ſiłámi, zmyſłami iego: dobra i święta ná duſzy, ze wſzytkiemi możnościami, i iey włáſnościámi. *Credidit domus tota.* Iedynie dobrze wierzyſz, i ſłużyſz BOGU, z cáłym domem, kiedy cáły, zupełny wierzyſz, i ſłużyſz BOGU. Iedynie práwá, iedynie dobrá ieſt wierność; kiedy cále, zupełnie dobra, bez uſzczerbku. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Zgodziły ſię Philozofſkie ſzkoły, i Maxymy, z Ewangelia, i wyrokámi Jezuſowemi. Iáko Pán JEZUS; ták Philozofia nie ſadzi zá dobre, tylo to, co ieſt zupełnie dobre. Tákie ieſt u Philozofow axyoma: *Bonum ex integra Cauſa, malum ex ſingulis defectibus.* Dobroć każdey rzeczy, żeby práwa była, i zá táka znáná, má być zupełná, zupełnie cála, bez uſzczerbku. Láda ſzwank poiedynkowy, cáley rzeczy okráſę, kázi, i pſuie. Niech będzie, rumák kibici ſkladney, w ſobie roſły, maścia okraſzony, darzki, i rzutny, niechże będzie ſlepy, ábo chromy, á czyliſz popláci? Niech będzie budowanie w ścianach gruntowne, faciáta, i frontem ozdobne, á niech ná dáchu ſzwankuie, niech pokrycie przecieká, ábo niech mu ná oknach, drzwiách zchodzi! rzeczecie, że tám złe mieſzka. Forteca niech w brámie, niech ziedney ſtrony, obálinámi ſzwankuie, zá nic do obrony, i zſtymy. Okręt naybudownieyſzy iezli ná rudlu ſamym, ábo maſzcie ſzwankuie, ábo rozpadnieniem, i otworem, wodzie przyſtępu dopuſzcza, zá nic, i ná nic nie zda ſię, chybá nápewny potop. *Bonum ex integra cauſa, malum ex ſingulis defectibus.* Nie zaſzczyca ſię práwa dobrocia, nic tákiego, co nie ieſt zupełnie dobrego! ták w rzeczach náturalnych; iáko, tym barziey w zbáwiennych. Niedoſyć w iedney, i drugiey obſerwancyi, BOGU ſię zálecić, i wiernym pokazać, że iedno, i drugie przykázánie záchowaſz; trzebá koniecznie; ábyś cále zupełne práwa Boże zachował, bez uſzczerbku, práwy, doſkonály, i zupełny obſerwant. Ták wyraźnie przykázáł ſam Zbawiciel Apoſtołom: *Euntes, docete ſervare eos omnia, quæcunque mandavi vobis.* Matth. 28. Nauczaycie wiernych záchować to wſzytko; com wám przykázáł. Iedyna, zupełna obſerwancya, przykazań Boſkich, prawowierność wy-

wyświadcza; I to ſamo, pod podobienſtwem iárzma Pan JEZUS nákázáł; Matth. 11. *Tollite jugum meum ſuper vos.* Bierzcie iárzmo moie, iárzmo práw moich ná ſiebie: nie mowi: *ſuper collum,* ábo *ſuper humeros.* Abyśmy bráli iárzmo ná karki, ábo ná ramiona, ale *ſuper vos,* ná was ſámych, ná was całych, ná wſzytkie części ciáła, áby wſzytkie w iarzmie praw Bożych chodząc BOGU poſłuſzne, i powolne hołdowáły. *Tollite jugum ſuper vos.* Má bydź ná przod głowa náſza, w iarzmie práwa Bożego, náprzod wedle Páwła: *Captivando intellectum, in obſequium fidei,* zniewalaiac, rozum ſwoy, poiętność, i rozſadek, ná poſłuſzeńſtwo wiáry, tego wſzytkiego, co BOG obiawił, á Kościoł Swięty podaie do wierzenia. Maia bydź wſzytkie myśli głowy naſzey, i wſzytkie imáginácye, i inwencye dowcipności, apprehenſye, rozſadki, w iarzmie Bożym, poſłuſzne, powolne, prawu Bożemu; áby głowá nic nie myśliłá, nie imaginowáła, nie wymyślała, nie apprehendowała, nic ſadziła, przeciw práwu Bożemu. Má być kark náſz poddany iarzmu Bożemu, i uniżony BOGU, i ludziom dla BOGA, iáko Piotr S. Kázał: *Humiliamini ſub potenti manu DEI.* Abyśmy niechodzili (w czym przyganiał Prorok Izraelitom) *erectâ cervice extento collo.* w pyſze, i dumie ſerca, podnoſząc harde karki naſze, i ſtawiaiac ſię BOGU zuchwale, ábo niepowolnie, ludziom pyſzno, i hardzie. Maia być w iarzmie Bożym ręce, co do wſzytkich dzieł, i uczynkow: pierſi, co do affektow, inklinacyi, pragnienia, i pożadania, i kochania, ábo zprzyiania, wedle Prawa Bożego. Lędzwie czyſto zachować ſię, á zupełnie powinny. Nogi áby *ex via Mandatorum DEI.* Z drogi praw Bożych niewykraczały; Słowem, cáliśmy być powinni w iárzmie práwa Bożego, iáko nayzupełnieyſi obſerwantowie. Bo kto chybi, i zgwałci iedno rozkazánie, ſtáie ſię zárownym winowayca, iákoby, Matth. 5. cále práwo zgwałcił. Ták wyraźnie naucza Pan JEZUS. *Qui ſolverit unum de mandatis iſtis minimis, minimus vocabitur in Regno Cælorum.* Chryzoſtom, S. czyta *Nullus vocabitur.* Ze kto iedno práwo zgwałci, ták Nieba chybi; iá- Jacob 1. koby całe prawo złámał. I ták tłumaczył, i opowiadał Iákub S. *Qui in uno deliquit factus eſt omnium reus.* Ták ſadowi Bożemu ták podlega potępieniu, ták chybia Nieba, i zbawienia, winowayca w iednym przykázániu, iáko winowayca we wſzytkich: á zátym wnoſił, i upominał Iákub S. inkulkuiac oblig zbáwienności: *Ut ſitis perfecti, in uno deficientes,* ábyśmy pámiętali, iáko w doſkonałe zupełney obſerwancyi, bez uſzczerbku záchować ſię winniśmy, maiac to w pilney reflexyi: że każdy uſczerbek obſerwancyi práwa Bożego, zupełna, i cała, ſzkoda naſzego zbáwienia, czyni, i dowodzi nas winowaycami, i przeſtępcami. *Qui in uno deliquit factus eſt omnium reus.* Madrze Rzymſki kraſomowca, życie ſprawiedliwe, wierſzem, i poetycznym rythmem nazwał. Cicero. *Vitam juſti inſtar carminis, eſſe.* Bo cały wierſz, i rythm, zá zły ſię poczyta, w ktorym by iedna Syllaba ſzwankuie: ták życie naſze, *inſtar carminis,* ieżeli iednym przeſtępſtwem pokawi zá złe ſię poczytać zupełnie powinno. *Malum ex* Pſalm 118. *ſingulis defectibus.* Piękna Pſalmiſta Páńſki, dał tey rzetelności expreſſya. *Cantabiles mihi erant juſtificationes tuæ.* Pobożność, i wierność ku Bogu w obſerwancyi praw Bożych powinna, iáko w chorze, w kápelli; ták nutę, i klawiſze, zupełnie, co do ioty záchować. *Cantabiles juſtificationes.* W tey imaginacyi, wielekroć mowił. Pſalm. *Laudate Dominum in choro, in Pſalterio, & cythara, in organis.* Obſerwancya ku BOGU, wierność w oddaniu czci, i chwały Bożey, Melodya, i Muzyka, poczytaiac; ktora iedynie, ná zupełney, bez uſzczerbku konſonancyi záwiſła. Każda ewazywa, nad nutę, i nad klawiſz, wybieg, czy exceſs, czy depreſ, cały dzwięk konſonancyi, kázi, i pſuie. Ták w Obſervancyi, iáko w Senácie, iáko w chorze, i w melodyi, iedyná zupełność, bez uſzczerbku, popłáca. Już to niepráwie dobrá, w Chrześćiánſtwie wierność, i obſerwáncya; kiedy ábo dyſzkánt Chrześćiánſki fiſtuła, to ieſt obłuda, i zmyśleniem, ábo ſimulácya nárabiá: ábo ált gora názbyt káże, i nád inne ſię duma wynoſi: ábo tenor depreſſem, i depreſſya innych honorow powági; nárabiá: ábo *Clarino,* názbyt akcye ſwoie, rodowitości, i záſzczyty, płonnie, i chełpliwie, otrębuie: ábo miáſto *Violino,* zmyśliwſzy termin, poſtępuie wiolencya, ná cudzy honor, i cudzą fortunę, ktorey nieſpráwiedliwie dorzyná: ábo cále odrzyná, i odćina. W Chrześćiánſkiey obſerwancyi, iák w konſonancyi muzyki, i choru, zupełność iedyná, w záchowaniu partytur, i nuty, i kláwiſzow, á w Chrześćiánſtwie,

stwie, i w záchowániu praw Bożych, bez uszczerbku iedynie záſzczyca. Przetoć Dáwid z Psálterzem, częſto dziesięćiostronnym, BOGU się ku czći iego odzywał: *Cum Psalterio decachordo, & Cythara*, że luboby tylo iedna ſtroná w Psálterzu, ábo lutni ſzwánkowálá, cáley wdzięk upáda konſonancyi: ták w dźieśięćiu ſtronách poſpolitym tłumáczeniem, dźieśięćiorgá przykázáń Bożych bierze się obſerwancya, tym też dokumentem, że choćiáyby się iedno z nich ſpádáło, iedno z nich zgwáłćiło, cała przytym obſerwancya upáda. Nieprawy, i nieprawie dobry, kto niezupełnie dobry: niezupełny práwa Bożego obſerwánt, iednoż ieſt, co zupełny winowáyca. Tym torem wypádł z práwdy, i ze zbáwienia wedle Ewángelii, *Non juſtificatus*, nieuſprawiedliwiony, á zátym bez uſpráwiedliwienia łáſki Bożey, cále nie dobry Pháruz. Modlił się BOGU, i dziękowáł, i chełpliwie, á nádáremnie się popiſował. *Gratias ago tibi Deus, quia non ſum ſicut cæteri peccatores, adulteri; decimas do, jeiuno bis in ſabbatho.* Dziękuięć Boże, że nie grzeſzę, iáko drudzy cudzołoſtwem, wydzierſtwem, dáię dźiśięćinę, poſzczę dwákroć ná tydźień. Itu iuż ſtánęłá Pháruzowa obſerwancya, więcey iuż niewſpomniał, i nie przytoczył, o wſtrzemięźliwośći nápoiu, o czyſtośći, procz cudzołoſtwá, od wſzelkiey luboſći ćiáłá, záchowuiącey się, *à fornicatione, & immunditia*. Nie wſpomniał o cudzey ſłáwy, i cudzego honoru obſerwie, o obſerwie dni świętych, o religyi, imieniá Boſkiego, áni tego dołożył, ieżeli się, i iáko fáłſzywych świádectw, práwnych wykrętow, nieſzczyrośći, od gniewow, zemſty, i záwźiętośći, zupełnie, nienáruſzenie, ná ſumnieniu záchowáł? Niedźiw: że *non deſcendit juſtificatus*. Nie uſpráwiedliwił się przed Bogiem, ten Pháruz, że tylo w niektorych, á niewewſzytkich przykázániách Bożych pokázał się obſerwántem. Zánic obſerwáncyá u BOGA, ieżeli niezupełná! Madrze Mędrzec Rzymſki ſądził, o Alexándrze Wielkim, że wſzytkie iego pochwáły, męſtwá, i dzielnośći, wſpániáłośći zwyćięſtw, i Krolewſkich ozdob, i cnot politycznych, potłumił, i potępił, ten ieden kryminał, że nápoiem zaćmiony niewinnego zábił Káliſthenesá: *Hoc eſt Alexandri crimen, quod nulla bellorum felicitas redimet.* Ták się dźieie w Chrześćiáńſkich duſzách, ktore częſtokroć, po iednym grzechu, piekło pożera: *Crimen æternum nulla virtus redimet.* Ták wielu, iáko raz pokáwili, iáko źli Aniołowie raz zgrzeſzyli, á iednym grzechem, wiecznie zginęli. Dość raz zgrzeſzyć, áby zginąć á wiecznie, á raz zginawſzy cáła wiecznośćia tego nie powetowáć: *Ex inferno nulla redemptio.* Iedynie w zbáwieniu cáleie, kto w cále i zupełnie práwo Boże obſerwuie. I przeto, i ná ſobie deklárował, i nam kázał Pan JEZUS, *Decet nos implere omnem juſtitiam.* Náleży cále, zupełnie, we wſzytkim práwie Bożym, ſtáwić się ſpráwiedliwym obſerwántem. Nie doſyć, że fortuny cudzey nie krzywdźiſz; ále i honoru, i ſłáwy, nieubliżay! ták czyſto, iáko też i trzeźwio, ták BOGU wſzytko odday co náleży; iáko też, co i ludziom powinno. *Reddite, quæ ſunt Cæſaris, cæſari, quæ ſunt Dei Deo.* Wytłumáczył dobrze Hieronim S. zupełney oblig obſerwancyi. *Quid autem prodeſt corpus tenuari inediá, ſi animus tumeſcit ſuperbiá?* Ná co się przyda, ćiáło ćienczyć poſtámi, á fántázyą, náieżáć, i nádymáć dumnemi prezumpcyámi? *Quam laudem merebimur de palore jejunii, & invidia lividi ſumus?* Niemáſz záſługi, i płácy przed Bogiem, że od poſtu bledniećiſz; kiedy od zázdrośći, nienáwiśći uſycháſz? *Quid virtutis habet, vinum non bibere, & irá atq, odiô inebriari?* Niemáſz cále w tym cnoty, i pochwáły, że winá nie piieſz, ieżeli się przezumpcya o ſobie, gniewem ná bliźniego, i ankorem upiiáſz! i zápáláſz! Arcy práwie Mędrzec Páńſki. *Qui in uno peccaverit, multa bona perdet.* Náydzieſzli się w iednym grzechu winowáyca? zápewne, cále záſług, i prác twoich, ſkárby (ktoreś przed tym innym pobożnośći cwiczeniem, zebráł i náſkárbił) zápewne niebo, w niebie wſzytkie Niebá doſtátki, wieczna chwáłę, ſtráćiłeś, z wiecznym żywotem. *Multa bona perdet.* Przyrzekáł zátym Chryzoſtom S. *Niſi totum emendaveris, non dum te feciſſe quidquam puta.* Ieżeliś wſzytkich námiętnośći nie uśmierzył w cále, ieżeliś wſzytkich pokus nie zwyćiężył, zupełnie, że w iednym przeſtápiſz, i ſumnienie zkáźiſz, niceś do zbáwienia nie dokázał, ktorego, nie oſiaga, tylo zupełná, bez uſzczerbku praw Bożych obſerwáncya. Co tym podobienſtwem Job wyráził. *Juſtitiá indutus ſum, & veſtivi me, ſicut veſtimento.* Odźiałem się w ſpráwiedliwość, i przyſtroiłem się w nię, iáko w ſzátę. Wtymże podobienſtwie Izaiáſz mo-

Luc. 18.

Sen. de Ira.

Matth. 3.

Hier. contra Iovin.

Eccl. 9.

Chryſ.

Iob. 29.

Isaia 36. mowił: *Indumento Justitiæ circumdedit me.* Odzieżą, i szátą spráwiedliwośći;
przyodział mnie. Spráwiedliwość Chrześćiáńská, má być iáko szátá zupełnie
do kroiu práwá Bożego dostátniá, i dostárczáiąca. A cożby to zá odzież przy-
stoynośći być miáłá? bez poły, ábo bez rękáwow? ktoráby cáłego ćiáłá, iáko
powinná, nie okrywáłá? Iáko Grzegorz S. dokłádał podobienstwa Iobowego.
Qui in aliis Actionibus justus, in aliis injustus, quasi, qui hoc latus operuit; illud
Greg. in Iob. *nudavit. Nec jam sunt bona opera, quæ subortis pravis, inquinantur.* W iednych
uczynnośćiách, i dziełách spráwiedliwy, á w drugich zdrożny, ábo niespráwie-
dliwy, ták śię przed Bogiem stáwia; iákoby iedno rámię, szatą przyodział, á
drugie obnáżył. Odzieśz Chrześćiáńskiey pobożnośći, i spráwiedliwośći szátá,
Indumentum Justitiæ, powinná być do kroiu práw Boskich, zupełnie wyrobioná.
Niedobrze śię przyodział ná gody niebieskie Ewangeliczny odartus. *Non habens*
vestem nuptialem. Stáwił śię przed Bogiem, odziánoć, ále nie práwie, znáć, i
zaflágáno, odárto, nie zupełnie odziány, do godow niebieskich, zá to odrzuco-
ny, i ná zewnętrzne ćiemnośći, zkázány. *Mittite eum in tenebras exteriores.*
Chrześćiáńská práwość i spráwiedliwość zawisłá, ná zupełnośći, bez uszczerbku.

Rownie rzetelnym, lubo innym podobieństwem, tenże obserwancyi
Put. Cal. Rhodig. oblig, wyráził Sokrátes. *In simulacro omnes partes pulchras esse oportet.* Pię-
knosć, i okrásá urody, stoi przystoynym, wszytkich członkow składem. i dobrą
proporcyą. W czym że szwánkowáł, ktoś u Rhodyginá w historyách wyśmiá-
ny, że śię innych członkow złożeniá proporcyą, i symetryą, ktore inne celował,
procz nosá iednego zaszczycáł. Nosa, ták wielkiego; że go ręka swoia niedo-
śięgáł: monstrum nátury ráczey, ániżeli urody zászczyt. Toć mi to urodźiwa,
i do niebá urodzoná pobożność, i práwość, ktorá, okrásy duszney, żadnym grze-
chem nie zkáźiłá. *Omnes partes pulchras esse oportet.* Ták śię zászczyćiłá dusza
Cant. 7. nábożná BOGU, ták u Mędrcá od BOGA schwáloná: *Tota pulchra es, & ma-*
cula non est in te. Okrása w tobie duszo, práwie nábożná, i pobożná, bez zma-
zy, bez wády, bez zkázy, bez uszczerbku, cáła okrása cnoty, piękná BOGU,
przyiemná, i okrászoná. W tey Allegoryi mowił Hieronim S. *Quia non prode-*
Hier. in 1. Cor. 7. *rit cæterorum, sanctificatio membrorum, si inveniatur in uno corruptio.* Dość ká-
lectwa, i niezdrowia ná ćiele, że część iedná ćiáłá, ręká, ábo nogá, ábo twárz
ułomná, i zkázą iáką szwánkuie! Dość pároxyzmu, i ná duszy nędzy, choćiáy-
że tá, iednym tylo grzechem zkáleczáłá. Przestrzegał Theodoryk Krol, u Káś-
Cassiodor l. 2. Var. Ep. 28 syodora Kanclerzá, wielu Krolow poddáne swoie. *Quia sic omnia grata reddi-*
tis, si in nulla parte peccetis. W ten czas śię práwie spráwićie; kiedy śię w żá-
dnym winowáystwie, nie náydziećie. *Res una subtracta cuncta deformat, & to-*
tum malum esse creditur, ubi vel minimæ querelæ asperitas commovetur. Dosyć do
złego, ná iednym szwankowáć. Cále dobrym zwáć śię nie może, ktory nie zu-
pełnie cnotliwy. Niknie ná duszy okrásá, i od iednego, grzechowego zákału.
Iedynie zupełná obserwáncya, práwowiernośći, ku BOGU dowodźi. Wywodźi
ad Titum. to, i wyráża imáginácya Páwłá S. ktory, żyćie Chrześćiáńsko podobne, żołnier-
stwem názywa, nákázuiąc Tytusowi: *Milita, militiam bonam*, i cáłemu Chrze-
śćiáństwu, *per arma Justitiæ commendemus nosmetipsos, induti lorica Justitiæ* ká-
że Chrześćiáństwu, uzbráiáć śię w spráwiedliwość, i woiowáć orężem spráwie-
dliwośći, przećiw náiázdom niepráwośći. A co w tym zá dokument? wyiá-
wi go Historia o Dawidźie, Uzbroił śię był, Golyath Olbrzym, od stopy do gło-
1. Reg. 17. wy, miedźiáną zbroią, iedyne czoło odkrył, w nim nie uzbroiony: Dawid zá-
łożył kámień, w procę pasterską, wymierzył, i ugodził, ták dobrze w czoło, że
Golyatha, nátychmiast, trupem położył. *Infixus est lapis in fronte.* Coś podo-
bnego świeckich pisarzow Historie, donoszą u Nowaryna. Ajax Talemonius
sławny rycerz, á iáko kawaler zbroyny, ále niezupełnie; bo ná rámieniu od-
kryty, ná harc poszedł, i w rámie raniony poległ. Spádyata, Pogańskich, opi-
nia, miał iákąś od Bogow assekuracyą (znáć iáko był zwykł czart Pogány łu-
dzić z bałwána iákiego, o tym go upewnił) że mu żelazo, żádney częśći ciáłá,
rázić nie miáło procz serca. Ná coż wyszedł przywiley? w serce postrzelony,
poległ na plácu. Achilles podobnym przywileiem, że ná innych częśćiách ćiá-
łá, rány ponieść nie mogł (tákie przywileie od czártá chárákternicy, heretycy,
woiácy, często odbieráią) procz iedney pięty u nogi; od Párysá adwersárza w
piętę, ktorey nieuzbroił, rániony, żyćie położył. Ták iest, do śmierći dosyć, i

nay-

naymnakomitszym kawalerom, ná iedney częśći ćiáłá nie uzbroić śię, i ponieść ránę. Ták duszá, choćiáyże z innych śił, i z innych miár, mężnie śię pokusom sprzećiwiá, ieżeli, nie z káżdey miáry, i strony, uzbroioná, by od iednego rázu, od iednego grzechu, w boiu z czártem polegá, śmierć ponośi. Káże nám tedy Páweł, *per arma iustitiæ*, męstwem, i orężem spráwiedliwośći, uzbroionym *bonã militiam*, dobrą woynę prowádźić, ták dzielnie, i dárzko, ábyśmy śię wszelkiego rázu, cáłą śiłą, wárowáli. Ták śię nam w Chrześćiáńskim boiu uzbráiáć potrzebá; áby nas żádna pokusá, nie obáliłá, Uzbroiłeś ręce twoie broniá spráwiedliwośći, *per arma iustitiæ*, przećiw wszytkim uczynkom niepráwośći, nie dosyć ná tym! trzebá uzbroić, i głowę, przećiw złych myśli postrzáłom, gárdło, przećiw obżárstwu, ustá, ięzyk, przećiw niepráwey gádátliwośći, i pierśi, przećiw nieporządnym afektom, i żądzom, i lędźwie przećiw náiázdom ćielesney lubośći, nogi, przećiw wszytkim występkom, i wykroczeniom: ábyśmy w niwczym nie usterknęli. Dość do zguby, ieden raz, śmiertelny, i lubo ieden upádek. Ták dorádzał Izráelitom Moyżesz, ktorych z Ægyptu złego niewoli wyprowádzał. *Cuncti greges pergent nobiscum, & non remanebit ex eis ungula.* Ták práwi z Ægypskiego kráiu niewoli, wyniydźiemy, żeby tu, i kopytká nászego nie zostáło: żeby pewnie zá kopytkiem, i nogá, zá nogą, i cáłe ćiáło, do Ægyptu ná zostánie poćiągnąć śię dáło. Dość złego, i iedną nogą, w grzech wkroczyć. Dość nieszczęśćiá i zá iedną wiśieć. Cáłá rzecz cnoty, cáłá istota szczęśćiá, zbáwienia záwisłá, ná cáłośći, ná zupełnośći obserwancyi, záchowánia praw Bożych. Iezeliś nie zupełny obserwant, toś cále ná duszy nieszczęśliwy. Do śmierći ćiáłá, dość raz ieden, kiedy śmiertelny. Ran więcey, náleży prawdá, do bolu i męki, ále nie náleży do śmierći, czy od wielu ran, czy od iedney, dość że umierasz, iuże, nieżyiesz. Do wieczney ná duszy śmierći, dość grzech ieden, kiedy ten śmiertelny. Máłoś wskorał, żeś śię w innych obserwantem pokázał, kiedyś raz przewinił, i od tego rázu wiecznie ginąć winieneś. To prawdá, że nie ták srogie, co do mąk ogniá, i udręczeniá, piekło páli potępieńcá, za grzech ieden, iáko srogie, páli potępieńcá zá dźieśięć, dopieroż zá sto, á iesżcze nierownie więcey, zá tyśiąc. Ale w tym iest porownánie, że, ták BOGA, ták niebo, ták żywot wieczny traćisz, iednym grzechem śmiertelnym, iáko tyśiącámi. Ták zá ieden grzech, iáko zá tyśiąc potępiony, BOGA ná wieki ogládáć nie będźiesz, nie rowná w piekle *pœna sensus*, rowná *pœna damni*. Nie rowna męká do czuciá, rowná nieszczęśliwość, i udręczenie z utráty niebá, i BOGA, z odsądzeniá od widzeniá BOGA ná wieki. I nie pewnász konkluzyá? Ták śię nam strzedz trzebá, grzechu iednego, y ktoregoszkolwiek, iáko wszytkich. Bo ták ieden grzech ná potępienie zarábia, ták traći BOGA i zbáwienie, iáko i wszytkie. Niepomoże obserwancyá, w innych rázách, ieden grzech, zgubi, i potępi, Amen.

Exod. 10.

Na Niedźielę dwudźiestą pierwszą po Swiatkach.

Oblatus est ei unus, qui debebat decem millia talentorum: Cum autem non haberet unde redderet, iussit eum Dominus venundari. Matth. 18.

Zaden śię cudzym długo nie cieszy. Co źle przychodzi prętko odchodzi.

PRzeciwsz dźiwná, ále nie omylnie prawdźiwá, day Boże, áby ták wszytkim zrozumiáná; iáko cudzá fortuna niespora, złe nábyćie, nietrwáłe! Iáko śię źle cudze nábywa, ták prętko wyśliźnie! Uwierżasz temu wszyscy? Ieżeli tylo wierni? Muszá! bo Ewangelia! Krolewskich prowentow ekonom, i spráwcá uniwersálny, Páńskim żył chlebem, szukał fortuny páńskim prowentem, i Páná, Krolá, arcy uszkodził, i śiebie naymniey niezbogáćił, iáko Pánu niespráwiedliwy; ták sobie niepożyteczny. Proszę? iáko wielkie percepty? iáko

iáko doſtátnie prowenta u Krolá ſwego adminiſtrował; kiedy ſię Pánu Krolo- wi, ná dzieſięć tyſięcy tálentow zadłużył, i niedoráchował, *debebat decem millia talentorum.* Tálent złotá zámykał w ſobie, naymniey ſto pięćdźieſiat grzy- wien, abo ráczey funtow złota. Wedle innych komputu, wynoſi ná millionu przynáymniey w náſzey monećie: toć dźieſięć tyſięcy tálentow, wynioſło ná dzieſięć tyſięcy náſzych millionow. Proſzę! iák wielká ſummá, ? á gdzie ſię podziáłá? *Cum non haberet, unde redderet?* Niemiał cále z kad? co oddác! Przydáć záś trżebá i to! Iáko Krolewſkich dobr náywyżſzy ſpráwcá, muſiał też mieć ſolárium wedle ſtánu Krolewſkiego, i wedle dobr, i prowentow doſtá- tnie. Przydáć *accidentia,* akcyzy w ták wielkich prowentách, dobr, kluczow, włośći, podátkow, i tym podobnych intrát? iák wielkie być muſiáły? iáko to rękáwiczne od kontráktow, z monety obrywki, dárowizny, homágiá, korrup- cye ſadowe, kwitowe. Przenikna to łatwo, ktorzy ſię publicznych, ábo Páń- ſkich prowentow tykáia. Bá ieżeli w ták oczywiſtych, i nieuchronnie ordyná- ryinych perceptách, śmiał, i ważył ſię, ták wielka ſumma Páná ſzkodzić? i krzywdźić, coż mowić o extraordynáryinych i táiemnieyſzych, ktore łatwo ſię w reieſtrách pominać mogły: muſiáły ſię tám, i reieſtrá fałſzowáć, záchodźiły pewnie, i ekonomowſkie induſtrie ná ſwoię ſtronę; záchodziły, i depáktácye, ták niżſzych adminiſtrátorow, iákoli poſpolitych poddánych; á gdzież ſię te wſzy- tkie, ták ſowite, i wielorákie percepty, podziáły? Niemáſz z kad, Páńſkiey, o- czewiſtey iśćizny dołożyć! *Cum non haberet unde redderet.* Przypomnieć by- ło, co dáć, *ad rationem,* kiedy Pán, *voluit ponere rationem,* reſztę iáka, milliona iáki! ſprzedáć w oſtátku argenterya, abo *quaſita bona,* dobra pokupione, i ná- byte, á niżeli ſamemuż páńſkiego dekretu, poſć ná przedáż. *Juſſit eum Dominus venundari.* Dármo! nie máż nic? nie máż czym co poczáć! *Cum non habe- ret unde redderet?* I tákże, ták wielkie percepty, doſtátnie ſolaria, bogáte áwi- zy, ták doſtátnie zbiory, i ſummy zniſzczáły? U nieſpráwiedliwego Ekonoma? że nie máſz, á cále niemáſz, á náten czás náwet nie máż, kiedy oſtátniey zguby, ſtrách przyćiſkał: kiedy, i ekonomá ſámego, i żonę, i ſyny iego, ſprzedáć kázá- no: gdzie, i z pod ſercá dobyć było trzebá; gdyby ſie co náleść mogło. Nic, máż nic! Niemáż! *Cum non haberet, unde redderet.* Ták ubogi, iáko nieſprá- wiedliwy adminiſtrátor: Do tákiego uboſtwá, przyſzłá páńſkich, i cudzych percept, depáktácya! Ták wiele uſzkodził, i ſam nic niema. Ták ieſt: Cu- dzym żáden nie utyie. Záden ſię cudzym długo nie ćieſzy. Co źle przycho- dźi, prędko odchodźi. Cudze, prędko ſię wyśliźnie. Ad M.D.G. Cześć, i Ho- nor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedźiwney BOGA Mátki.

Intentum moie, do wſzytkich powſzechne, á cále to, co i Chryzo- ſtom S. *Ceſſemus aliena bona rapere, & pauperes, & divites.* Poſpolitá, ludziom ubogim, i bogatym chćiwość, cudzego! poſpolity grzech ukrzywdzeniá, poſpo- litá má być náuká do ukáiániá. *Non ſolum enim loquor hic de divitibus; ſed & de pauperibus.* Myla ſię ubożśi, kiedy ſię mowi o krzywdach, i nieſpráwiedli- wośći; áby ſię tylo do bogatſzych mowić miáło? mowi ſię, i mowić náleży, do ubożſzych. *Nam, & ipſi quoq; bona rapiunt, qui ſunt pauperiores.* Ubożſzych, więcey ieſzcze, niżeli bogátſzych, obwiniá chćiwość, w nieſpráwiedliwym ná- byćiu. Abowiem, większy ieſt pochop do cudzego, z uboſtwá właſnego: pręd- ſza w niedoſtátku chćiwość, porywczeyſza wolá do cudzego Gębká, ábo *ſpongia,* czcza, i ſucha, więcey liquoru wſię, wpiiá, i zábierá! więcey, i żwáwie ſie pi- iáwká głodná, niżeli zámożná. Ták wielu ubożſzych, zwłáſzczá piiáwki, od piiáńſtwá, nędza, uboſtwo, do cudzego zápędza. W ubożſzym ſtánie, piiáwek, ábo piiákow náywięcey! á iáko ſię ſwoie przepiie, ták łátwo ſię cudzego zá- prágnie. *Potentiores opifices, venundant pauperiores: Caupones, caupones.* Rze- mieśniczego, kupieckiego, ſzynkárſkiego ſtánu, możnieyśi, do lepſzego odbytu, zárobku, przeſzkádzáia ubożſzym. Przekupień przekupniá ſzkodźi, á poſpoli- ćie práwie, przekupniowie, ile przy publicznych ziázdách, krzywdza, á iáko ſię mowi zdzieráia, z kupuiacych. Niechże, i możnieyśi, i ubożśi wiedza, że cu- dzym nie utyia; á co ſię zle nábędźie, to ſię prętko zbędźie. Ták dáwnych wiekow Seneká, tego dobrze w ludźkich perceptách doyzrał, i wyznał. *Nulla verò rapina, cuiquam feliciter ceſſit. Rapti gaudium non duravit in poſterum.* Zá- dnemu zle nábyćie, dobrze ſie nieudáło! áni ſię cudzym krzywdźićiel poćie-

Chryſ. h. 10. in Ep. 1. Theſſal.

Chryſ. Citaty.

Sen. Ep. 74

ſzył.

ſzył. Arcy prawdziwe, w tyſiącách ſpráwdzone, ſtáre przyſłowie. *De malè poſſeſſis, non gaudet tertius hæres.* Co ſię nieſpráwiedliwie nábywa, to ſię niedługo dziedźiczy! á do trzećiego niedochodźi dziedźicá, i niknie w trzećim pokoleniu. Donośi z Aryſtotelesá Mikołáy Oretym Biſkup, ſławna o Theopompie Krolu trádycya. Ten oſiádſzy tron, ćiężáry przez Anteceſſory wnieſione poznośił, i podátki nałożone poddánym opuśćił: żáliłá ſię nań żoná iego: *Turpe eſt, regnum diminutum filiis tradere.* Krolu máſz dziátki, podátki odpuſzczáſz, ſkarb zubożyſz, kiedy percepty zmnieyſzáſz. Hánbá to ieſt w Monárſze, zubożáłe, i zmnieyſzone páńſtwo, ſynom, ſukceſſorom zoſtáwowáć. Náto i mądrze, i pobożnie Theopompus: *Sed trado diuturnius.* Ubliżone w perceptách, umnieyſzone w ſkárbách, Kroleſtwo ſynom zdáię; ále trwálſze; ále długowieczne, kiedy ſpráwiedliwe pánowánie. Nietrwáła fortuná, i doſtátniość, z prowentow niepráwośći. Wyrok to ieſt Mędrcá Bożego: *Nihil proderunt theſauri impietatis.* Ná dobre nikomu, nie wynidźie, złe nábyćie. Nietrwáłe, i łátwo ſlizna náybogátſze zbiory, kiedy nieſpráwiedliwe: *Non inveniet fraudulentus lucrum.* Mogą być ná cudzą iśćiznę ſztuki, wykrętne figle, ſztuczne inwencye, ále nietrwáłe będą, áni zyſkowne, wyſliźnie ſię łátwo, i prędko z nieſpráwiedliwych ręku cudzá iśćizná. Rzyżwo to wyráża werſyá u *Septuaginta. Fraudulentus non conſequetur venationes.* Niemáſz więcey myśliwych, iáko ná cudzą włáſność, i ná cudzą iśćiznę. Nayłákomſzy połow z cudzego! Rybołowow, ptáſznikow, myśliwcow, ná cudzą włáśćiznę, co niemiárá! Ależ, *Non conſequetur venationes.* I z ſámey mátni, cudzego połow, wybiie ſię, i wyſliźnie! By ſámá fortuná zdáłá ſię iáko Tymotheuſzowi, do ſieći Kroleſtwá; ták nieſpráwiedliwemu, cudzego łowczemu, cudze fortuny, iśćizny nápędzáć, i zpod ſieći, cudzá włáśćizná, iáko pták ulećí, iáko zwierz ućieknie, á nieſpráwiedliwy połow, zápewnie zniknie. *Non conſequetur venationes.* Fortuná cudza, iáko nayraczeyſzy zaiąc, tyſiąc ma obrotow, ktoremi myśliwcow ná ſiebie łákomych, uniknie, i ućiecze, á żádná ſztuká nieſpráwiedliwá, trwáłey percepty niedogoni. *Non conſequetur venationes.* Boć wedle Ekklezyáſtiká, żáden łákomiec, i chćiwiec, w zbiorách nie pożytkuie, dopieroż, pewny łupieżcá, i krzywdźićiel cudzego nie pożyie. *Qui amat divitias, non capiet fructum ex eis. Dormierunt viri divitiarum ſomnum ſuum, & nihil invenerunt in manibus ſuis.* Iáko ſen, i mára, zbior z cudzego, zniknie, i śládu nie zoſtáwi, i pámiątki po ſobie. *Vidi impium, ſuperexaltatum, & elevatum, ſicut cedros libani, & tranſivi, & ecce non erat, & non eſt inventus locus ejus.* Widźiałem niezbożnego, i nieſpráwiedliwego, wywyżſzonego, i podnieſionego, w doſtátki, fortuny, honory, iáko cedry Libáńſkie doroſłego. Przeſzedłem tylo w koło niego, iużći zniknął; i śládu iego doſtátnośći, i fortuny nie zoſtáło, ták prędko niſzczeie zbior, i wzroſt nieſpráwiedliwośći. Przyrzekał przeto nieſpráwiedliwym chćiwcom Iákob Swięty: *Occiditis, & zelatis, & non poteſtis adipiſci.* Chćiwie, i żwáwie, á z cudzą krzywdą, krwie cudzey rozlániem, ábo krwáwey prácy wydzierſtwem, á częſto zábóyſtwem, i rozboiem, oczywiſtym, ábo táiemnym, do nábyćiá, do pomnożániá percept, ubiiáćieſię, á przećię nieſporo; do ſwoicy myśli intereſſow nieſpráwiedliwych, doprowádźić niemożećie. *Non poteſtis adipiſci.* Z cudzego mieć ſię dobrze oporem! iák z kámieniá! Pokázuie ſámo przyrodzenie, że nie trwáłe, z cudzego nábywánie. Twierdźi z Náturáliſtow Pliniuſz *Animalia, quæ ſanguine vivunt, minùs fæcunda ſunt.* Zwierzętá, ktore krwią cudzą żyią, niepłodne bywáią; bo w nich krew cudza bezpráwnie pożártá, krew włáſna, nie płodną ſpráwuie. Ták cudzego nie pożyć! Z cudzego, nábyćie w pomnożenie nie idźie. Toż właśnie Iob twierdźił: *Congregatio hypocritæ ſterilis.* Nieſpráwiedliwy poſpolićie ſztuczny, i zdrádliwy, percepty, w obłudzie rośćić, i ſztucznemi figlámi pomnáżáć, á zmyślonemi pozorámi, zdrádliwie złe ſztuki pokrywáć, i táić włáſność ieſt, nieſpráwiedliwego nábywániá. Bo ktożby chćiał? lubo ieſt w ſobie tákim, áby go miáno zá zdziercę, lichwiárzá wykrętárza? I ták káżdy niepráwość ſwoię pozorem udáć uſiłuie. Co w rzeczy ieſt lichwą, to názywa prowizyą: á co ieſt oczywiſtą depaktacya, to zowie akcyzą: á co ieſt oſzuſtwem, i zdradą; to krzci induſtryą: á ták każdy nieſprawiedliwy, iáko inną poſturę prezentuie, á inną żyie, i poſtępuie, ták ieſt obłudnikiem, i hypokrytą, i o tákim obłudnictwie zeznáwał Job ſprawiedliwy. *Congregatio hy-*

Nicol. ex Ariſt.

Prov. 10.

Eccl. 5.

Plin. l. natur

Iob. 15.

hypocritæ sterilis! Obłudnika nieſprawiedliwego, co żyie z cudzego, zbiot płodny, nie idzie w pożytek, co ſię innemu wydrze, nie profituie percepta, z cudzego! *Congregatio hypocritæ sterilis.* Tym zdamiś celem, i ta intencya, BOG zákázáł Izraelowi źwierza, i ptaſtwa drapieżnego, ná pokarm, iáko ſempy, iaſtrzęby, gryphy, i orły. Daie zgodna racya Oleaſter. *Carnivora, authoribus medicis, naturæ contraria ſunt, & valetudini adverſantur.* Drapieżne źwierze, i drapieżne ptaſtwo, niezdrowe ludziom do pokarmu, pſuia zdrowie; i przeto BOG zdrowiu ludzkiemu doradzaiac, ná pokarm ludziom nie pozwolił. Drapieżne ptaſtwo, w dobra krew nie może ſię obrocić. Nie idzie drapież w pożytek, i żaden drapieża nie utyie, i drapieżne ptaſtwa, i ſamo chudo ſię trzyma, drapieża nie tyie; ták też i ludzi nie utuczy, i owſzem zdrowie kázi. Oczywiſty tego piſmo S. wizerunk donoſi, iáko Krol Ægyptu Pharao, widział ná paſtwiſkach urodzaynych, i buynych, ſiedm cielic, ábo krow ſpaſnych ieſzcze ſię lepiey ſpaſaiacych. *Putabam me stare ſuper ripam fluminis, & ſeptem boves, de amne aſcendere, pulchras nimis, & obeſis carnibûs; quæ in paſtu paludis, vireta carpebant.* Wolice, ábo cielice, arcy ſpáśne, arcy tłuſte, zámożne, wypáſały ſię ieſzcze lepiey ná poſpolitych paſtwiſkach: Bo łatwo utyie, kto ze ſwego żyie. W tym wychodza zá niemi, chude, nędzne, wyſchłe wyſwędzone, i wywiędłe cielice ſiedm inne, wnet ſię rzucaia, ná tłuſte, i ſpaſne, i pożeraia ie, á ták niewidomym żarłoctwem, chudzizny, owe, pożarły, cáła pierwſzych cielic, ſpaſność, i zámożność, á przecie, iáko były chude, i wywiędłe; ták chudemi i nędznemi zoſtały; nic ſię im nie poprawiło ani pożarta ſpaſnośćia pierwſzych, i tłuſtośćia, cokolwiek utyły, nie wſpomogły ſię cudza zamożnośćia, ktora pożarły: *Deformes, & macilentæ, ut nunquam tales in terra Ægypti viderim, quæ devoratis, & conſumptis prioribûs, nullum ſaturitatis dedére veſtiguim.* Iáká byłá chudzizna lichota, nędzarſtwo, przedtym, ták po cudzey zámożyſtośći pożartey, táka chudzizna, lichoctwem, i nędzarſtwem zoſtały, nieſprawiedliwe cielice, i dały dowod ná ſobie, iáko nikt cudzym nie utyie. *Nullum ſaturitatis dedére veſtigium, ſed ſimili macie, & ſqualore torpebant.* Tenże dokument dáły, kłoſy chude, i wyſuſzone, pożarſzy, i pochłonawſzy ſiedm żyznych, i buynych kłoſow, w tymże widzeniu, przecie nie utyły ale w teyże chudośći, i nikczemnośći zoſtały. *Septem ſpicæ uredine percuſſæ, quæ priorum pulchritudinem devoraverunt.* Ták cielicom; iáko kłoſom, cudzego żarłoczność nie wyszła ná tuczność, żáden cudzym nie utyie. Wyświadczył toż Jákub Pátryarcha, w Beniaminie ſwoim. *Benjamin lupus rapax, mane comedet prædam, veſpere dividet ſpolia.* Beniamin, iáko wilk żarłoczny, ná cudze, á przecie chudziec, ráno ſię cudzym łupem ſpaſza, á co ráno porwał, to wieczorem, traci, i ná innych podział zbywa. *Mane comedet prædam, veſpere dividet ſpolia.* Zrana ſię obłowi, á w wieczor połow iego do innych poydzie. Ták co ſię zle nábywa, prędko ſię zbywa. Co nieſprawiedliwie, przychodzi, arcy lotno odchodzi, áni myśleć áby ſię obrociło w pożytek co ſię z cudzym ubliżeniem nábywa. Wizerunk oczywiſty zdaſię ná Marnotrawcy, wieprzopaſie. *Cupiebat implere ventrem ſiliquis, quas porci manducabant, & nemo illi dabat.* Łáknał, pożadał ryczacy od głodu zoładek, młutem; ktore wieprze żarły nápchać, á nikt mu niedawał Proſzę! czyli nie oczywiſta kára Boſka nad marnotrawca? *Miſit illum in villam ſuam, ut paſceret porcos.* Pan iego kázał mu páść wieprze. Sam był ſprawca, rzadca, paſtuchem, nad wieprzámi, ſamże młuto wieprzom rozdawał, i pokładał: á ktoſz mu tedy młuta miał zábraniać! ktorym władnał, i ktorym rzadził? á przecie Ewangelia świadczy, że do młuta łáknał. *Cupiebat implere ventrem ſiliquis.* Izáli ſam ſobie mogł żáłować młuta? ktorego głodnie łáknał? Ták być muſiało! że ten obżartuch marnotrawiec, paſac wieprze młutem, krzywdził Pańſkie wieprze, uymował im młota, i ſam tym młutem, nápychał brzuch ſwoy; w ktorym ſię ták kochał; áleż przecie náſyćić ſię (że cudzym, że zkrzywda i ubliżeniem pańſkim) nie mogł: i ták zawſze łáknał: bo cudze nie idzie w pożytek, cudzym nikt nie utyie! *Cupiebat ventrem implere ſiliquis.* Nie zbogaci ſię cudzym żaden, bo nieſprawiedliwe cudze nábycie, ſamo w ręku śliźnie, i niſzczeie. Prawie nieſprawiedliwość percept opowiedział Job S. *Ædificavit domum ſuam, ſicut tinea, & ſicut cuſtos tabernaculum.* Nieſprawiedliwy ták ſię trwało z cudzego funduie, i dom ſwoy, ták

Oleaſter in Lev. 11.

Gen. 41.

Gen. 45.

Job 27.

ták ſtanownie w cudzym zákłáda, iáko mol w cudzey ſzacie ábo w cudzym ſutrze, ábo w kſiędze. Wgryzáſię mol, w ſzatę, w ſutro dziſia, á iutro go palcatem ztamtąd wytrzepią. Ták uzurpatorow, cudzego inwazorow ſprawiedliwość Boſka, często z nieſprawiedliwey uzurpacyi, i tenuty wybiia, i wypędza. *Ædificavit ſicut tinea domum ſuam.* O tymże ſamym, daie znáć, i druga komparacya, nieſprawiedliwego bytu, i funduſzu, do ſadowniczego ſzałaſu. *Et ſicut cuſtos tabernaculum ſuum.* Nieſprawiedliwy *Uſurpator*, buduie dom, iáko ſádownik, ná ſtraż ſadu, ábo polowy, ná ſtraż zboża, ſnopkow, ábo iáko poſtuch, przy bydle, i trzodzie, ábo iáko żołnierz w drodze z Chruſtu ſzałas dziś go ſtawia, iutro go porzuca, ábo tamże ogień podłoży wſzy w popioł obraca. Tákiey ſtałości, nieſprawiedliwych poſſeſſorow fundacye, budynki, erekcye, ſortuny, ná dziś iutro, prędziuſieńko ſię walą, i niſzczeią! I toć tenże Iob przepowiadał. *Ignis devorabit tabernacula eorum, qui libenter, accipiunt.* Budowania fortun, erekcye ſukceſorow, u nieſprawiedliwych, iáko ſzałaſe; ná ktore BOG náſtąpi prędkim ogniem, ſprawiedliwey káry ſwoiey, i zburzy ie, i z gruntu zgubi. Toć i Mędrzec, nieſprawiedliwych fortun erekcyom deklarował. *Qui ædificat domum ſuam impendiis alienis; quaſi, qui colligit lapides ſuos hyeme.* Urośzcona z cudzego fortuna, ták trwała; iáko w zimowe mrozy, z kámieni murowánie. Tu kámienie ſkładaſz; tu marznie; kámien kamienia ſię nietrzyma, wnetſię wſzytko obali, i kamień ná kámieniu nie zoſtanie. Nic nieſtatecznieyſzego, nad profity z cudzego. Nieſprawiedliwego uzurpatora imaginował ſobie Aggæuſz Prorok miechem dziurawym, co zbiera, iáko w miech dziurawy puſzcza i rzuca. *Congregavit mercedes, & miſit eas in ſaccum pertuſum.* Nieſprawiedliwe percepty, i zbiory, w miech dziurawy powrzucał; w ktorym nie zoſtały, á co zle przyſzło, prędko odeſzło. Imaginować ſobie nieſprawiedliwe inwencye. *Danaidum dolium.* Beczka, ábo kufa, Danaidow, bez dna, ktora, Danauſzom, zá káránie bogowie, u Pogan nálewać náznaczyli, ktorey iáko bez dna nápełnić nie mogą, bo co wleią, to bezdenna beczka wypływa, i zniknie. Ták fortuny, nieſprawiedliwe promocye; co dziś zbiora, wnet utracić muſzą. Upływa, i byſtrym pędem z cudzego nábyta iścizna Do tey imaginacyi, przykłada ſię Thadæuſz S. *Væ illis, qui in via Caim abierunt Mercede Balaam effuſi ſunt.* Przypomina Apoſtoł Swięty, iáko Balaam, od Baleka Krola, pobrał bogate donatywy, po proſtu korrupcye, áby Izraelitom złorzeczył. *Divinationis pretium in manibus.* A te korrupcye, dane ná opresſyą innych, áby ich przeklęto, á ci áby przeklęctwem zgineli. Apoſtoł S. náзywa liquorem, iáko woda upływaiąca. *Mercede effuſi ſunt.* Nieſprawiedliwe pomnożenia fortuny, i percepty przez korrupcye, przekupnego ſumnienia ſprzedaży, zápłaty, i profity, iáko wody w rzece byſtrey, z impetem upływaią, áni ſię przy nieſprawiedliwym uzurpatorze, oſtać mogą: ná inny, iáko woda w rzece, grunt, pod inną poſſeſſią pręko upływaią *Mercede effuſi ſunt:* á co zle przychodzi, to prędko odchodzi. Arcy rzetelną figurę tego daie Prorok Izaiaſz. *Impius. quaſi mare fervens.* Nieprawy, i nieſprawiedliwy, iáko morze: o ktorym Mędrzec. *Omnia flumina intrant in mare, & mare non redundat.* Morze zábiera w ſiebie, wſzytkie świata cálego rzeki, i pożera, i połyka, á przecie, inkrementu, aukcyi ztąd nie bierze. Nic nieznać, żeby co morza, z ták wielu rzek przybyło. *Mare non redundat.* Zlewaią ſię deſzczowe wody, rwą ſię ſtáwy, wypływaią w rzeki, aż wzraſta rzeka, aż zá brzegi wylewa. Wpływaią w morze tyſiące rzek wielkich świata całego, ale prawdziwie, w othłan w bezdenność w padaią, nie znać przybytu, akceſſu tego ná morzu. Nic ſię tym niewzmogło, nieurosło, niezmożniało, niedoſtatniało morze. *Mare non redundat.* Z cudzego akceſſy, ná profit ná pożytek nie idą. Przydaie zá tym Mędrzec prawie. *Ad locum unde exeunt revertuntur.* Iáko do morza przychodzą, ták znowu z morza wychodzą. I toć práwy nieſprawiedliwych percept wizerunk. *Impii quaſi mare.* Nieſprawiedliwemi ſpoſobami; przywłaſzczaią ſię cudze włáſcizny, i fortuny, iákoby rzekami z cudzego percepty wpływaią w nieſprawiedliwą poſſeſſyą, ale iáko w morze. *Mare non redundat.* Nie znać wielka z tym wſzytkim indygencya! długow, kretych akceſſow z cudzego. Wielka z tym wſzytkim indygencya! długow, kredytow, co niemiara! *Mare non redundat!* Percepty, iáko zle przychodzą, ták prędko odchodzą. *Ad locum, unde exeunt revertuntur.* Coś podobnego, o wydaier-

Job 15.

Eccleſ. 20.

Aggæi. 1.

Judæ 1.

Num. 22.

Iſaiæ 57.
Ecc. 1.

wydziercy imáginówał, i zeznał Iob. *Absorbebit fluvium, & non mirabitur, & habet fiduciam, quod influat Iordanis in os ejus.* Połknie cudzych fortun. złotych nurtow Paktole, ábo Gangesy, áni śię tym zbogáći, áni náſyći, bo iáko w morze rzeki wpłyna, w possessya niepráwa, i wnet wypłyna. Nieznać tego będźie, i będzie pożadał iákiego Iordánu nurtow nowych, i bogátych, áby ie pochłonał. Chćiwość ieſt nienáſycona, i cudzym ſytá być, i utyc nie może. Druga, teyże z morzem, á z morzem wzburzonym, nieſprawiedliwego kompárácyi, kombinácya. *Impii. sicut mare fervens.* Iáko morze zburzone,niezbożny, i nieſpráwiedliwy. Bo iáko wzburzone morze, pożera okręty, z kupiami, towarami, i wſzelkiemi doſtatkami, á to czyni zawſze potopow tákich tyśiacámi, topi okręty, połyká w bezdenność wſzytkie doſtátki, ładownych okrętow, i ludźi ná nich pożera. A coż z tego? ſpanoſzyli śię? zbogáćili śię? w tey burzy ſwoich żarłoczności? Co zle wydarło, pochłonęło, to wnet ná brzegi wyrzucá, á co zle nabyło, tego prędko pozbywa. Tego uczy doświadczenie. Dał śię przykład w Ægypcyánach, z Pharáonem, i milionowym práwie woyſkiem iego, ktore co
Exod. 14. do iednego człowieká, wozu, i bydlęcego kopytá zátopiło, i pożarło morze, á wnet teyże godziny pochłonione trupy, i łupy przed oczy Izráelitow, toż morze żarłoczne wyrzuciło: *Videruntq; Ægyptios super littus.* Nie długo śię ćieszyło morze łupámi Ægyptſkiemi, wyrzućić ie, i pozbyć ich muśiáło. *Impii sicut mare fervens.* Niedługo śię ćieszy nieſpráwiedliwość, tym, co komu wydrze, i w
Iob. 20. czym kogo ubliży. O czym właśnie do tey imáginácyi Iob: *Divitias, quas devoravit,evomet, & de ventre illius, extrahet illas Deus.* Co niezbożny iáko morze, innym wydarł, i ſam pochłonał, i pożarł, to wyrzućić, i wyźionać, i utráćić muśi, á BOG, by; i z bezdenności, wydrze co cudzego. Niezbożnik tym śię nie poćieszy, áni tego pożyie. Nie przyſporzy śię nic z cudzego, i co śię zle nábędźie, to trwáć nie może, cudze zeſliźnie, i zniknie. Z tych miár konkludował,
Psal. 51. i nápominał Pſálmiſtá. *Nolite sperare in iniquitate, & rapinas nolite concupiscere.* Hebrayſká wyráźniey *Ne in rapinis evanescatis.* Nie prágnieyćie drápieży, áni pożądáyćie cudzego. bo tego niepożyiećie, áni cudzym utyiećie. Zeſliźnie przy cudzym, i twoie właſne, i ty znikniesz, i znikczeiesz. *Ne in rapina evanescatis.* Tymże ſtylem nápominá Izaiász: *Væ qui conjungitis domum ad domum, & a-*
Isaia. 5. *grum agro copulatis, usq; ad terminum laci! Nunquid habitabitis vos soli in medio terræ.* Bieda, nędza, lichotá wydziercow czeká, i ná tym świećie, á náypewniey ná tamtym wieczna, i nieſkonczona. Aći, co cudzym śię pánoſzyć, á cudze właściżny, do ſwoich przyłaczáć; przywłászczáć uśiluia, pewnie, i ná tamtym, ſami, á nieszczęśliwiey na duszy ſzwánkować będa, i poczuia; co umie krzywda ludzká! á iáko ćięszko BOG ia karze? Uśiłuyćiesz wſzyſcy, ſpráwiedliwie śię ſprawić, cudzym śię nie páráć. *Ne in rapina evanescatis.* ábyśćie, i doczeſnie nie zniknęli ná fortunie, i wiecznie ná niebie, i ná żywoćie. *Melius est modicum justo super divitias peccatorum multas.* Pożytecznieyſzy, i doczeſnie, i zbáwiennie groſz ſwoy ieden ſpráwiedliwy, niżeli tyśiace z cudzego, ktorego niepożyiesz, á nád to cudzym wiecznie zginiesz. Amen.

Na Niedźielę dwudzieſta Wtora po Swiątkach.

Reddite quæ sunt Cæsaris Cæsari. Matth. 22.

Zawſze ćięższy BOGA dolega krzywda ludzka niżeli ſwoia własna.

ODucżćie śię ludzie, bliźnich lekce ważyć, ktorych BOG, ták wielce ſzácuie, á ludzkie intereſſá, prymem, przed ſwoiemi dáruie. Odućżćie śię bliźnich krzywdźić! zá ktoremi arcy pilno, i mocno, BOG śię utrzymuie. Obwárował BOG práwdá Honor ſwoy, ále wprzod położył, cáłość ludzka: i prym dał Ceſárzowi człowiekowi, ktorego ubliżáć wprzod zákázał, niżeli ſámego śiebie. *Reddite, quæ sunt Cæsaris, Cæsari, quæ sunt* DEI,

Deo

DEO: Oddáwayćie co ieſt Ceſárſkiego, Ceſarzowi, á co ieſt Boſkiego BOGU. Przekłáda BOG krzywdy ludzkie, nád ſwoie włáſne. Bo záwſze, ćiężey dolega BOGA, i boli krzywda ludzká, niżeli ſwoiá włáſná. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedźiwney BOGA Mátki.

Tá ieſt, i ták niezmierná, ku ludziom dobroć, i miłość Boſká, że bárdziey obchodzą BOGA krzywdy ludzkie, niżeli włáſne urázy iego Boſkie. uśilniey, i pierwey BOG ſtárá ſię. i uymuie, o cáłość ludzką, niżeli o honor ſwoy Boſki. Pokázał to oczywiśćie w ſtánowieniu práwá ſwoiego, ktore nam przez Moyżeſza podał, w dzieśięćiorgu przykázániách. Uważyć bowiem, i pilno to potrzebá, że obwárowánie honoru ſwoiego, troie tylo położył przykázánia; ktore w tym ſkłádzie náprzod ſię kłáda; á to pierwſze, o wierze iedynego BOGA, i czći iego. Drugie o czći Imieniá iego: trzećie o poſzánowániu dni Swiętych, i uroczyſtych. Siedmioro záś przykázániá nádał, ktoremi ludzka cáłość obwárował: á te ſą; Czciy Oycá, i Mátkę. Niezábiiáy, nie cudzołoż, nie krádniey, nie praw fałſzywego świádectwá, nie pożąday żony bliźniego, áni pożąday domu, ſługi, roli, oſła, áni żádney rzeczy iego. Te wſzytkie przeſtrzegáią, cáłośći ludzkiey, zábrániáią krzywdy bliźniego. Izáliż niedowodnie BOG pokázał? że uśilniey przeſtrzega ludzkiego dobrá, niżeli ſwego honoru, ábo ſwego intereſſu. Przypomnieć proſzę ſobie, co ſię ſtáło, w przeſzłoniedzielney Ewangelii? ſtáwiono; *Oblatus eſt, qui debebat* przed Bogiem ſpráwę ekonomá zadłużonego, BOGU, ná dzieśięć tyśięcy tálentow. Ták był wiele przećiw ſamemu Pánu BOGU przewinił! to prawda! że iuż było źle, ſtrách wielki, koło dłużniká, ták wielkiego, i zbrodniá. Iuż go ná męki záprzedáć kázáno. Porádźił ſobie w ſtráchu, ukorzył ſię upádł do nog Pánu, i wnet Páná ubłágał. Nie odwlokłá litość Boża ſuppliki winowáyce; iako tylo w ſerdecznym żálu ná BOGA záwołał: *Patientiam habe in me.* Pánie bądź miłośćiw! ták prędko BOG, ták wielkie długi, odpuśćił, i dárowáł. *Miſertus autem Dominus, ſervi illius, dimiſit eum, & debitum dimiſit ei.* Tenże winowáycá, iáko Pánu dłużnym; ták ſię wſpołſłudzę ſwemu bliźniemu ſtánął okrutnym. Nátráfił ten winowáyca Boſki, ná bliźniego, dłużnika ſwego, we ſtu groſzách zádłużonego: wnet go zá gárdło pochwyćił, duśił, i dręczył: *tenens ſuffocabat eum.* Ani popuśćić, áni długu odpuśćić, áni ſię dał proſbom, i ſupplikom użyć. Donieśiono to Pánu: przywołáł winowáycę, i nátychmiáſt oſtrzey, ſurowiey nań náſtapił. Czego w ſwoiey krzywdźie zániechał, w cudzey, i ludzkiey záraz wykonáł. Náprzod nielutośćiwego ſługę zelżył, *ſerve nequam.* zgromił, á potym oddál go zaraz kátom, zkázał ná męki, długi dárowáne rewokowáł, i do hálerza wypłáćić kazał. *Tradidit eum tortoribus, quoadusq; redderet univerſum debitum.* Łatwiey było BOGU dárowác krzywdę ſwoię, długi ták niezmierne, niżeli krzywdę ludzką; á ten BOG, ktory dzieśiaćiatyśięcy tálentom, przyrownáne grzechy, ná iedną ſkwirk, i ná iednę ſuplikę, odpuśćił, i dárowáł; ták ſię ſurowie, ták mśćiwie miał, o krzywdę bliźniego, i ták ćiężko zkárał krzywdzącego. Tenże Boſkiey dobroći, ku ludzkiey obronie, obyczay, w podobieńſtwie Królá, ná gody Synowi ſpráwione, zapráſzáiącego, w niedawney Ewangelii, ſłyſzeliśmy. Złożył BOG weſelne gody, zaprośił ludzi ná ucztę, wzgárdzili nią; wytrzymáła litość Boża, ſwoy dyshonor, ále kiedy niektorzy rzućili ſię ná ſługi iego, i poſłáńce, á tych zelżyli: *Alii tenuerunt ſervos ejus, & contumeliá affectos occiderunt.* Tu iuż ſprawiedliwey dobył BOG ſurowośći *Miſsis exercitibûs perdidit homicidas illos, & civitatem eorum ſuccendit.* Poſłáł woyſká ſwoie ná oppreſſory ſług ſwoich, ogniem, i mieczem zabiiáć i mordowáć krzywdzićiele rozkázał. Wybiegála ſię od ziemſty, i gniewu Bożego włáſna krzywdá Boſka. Nie uſzłá, i ſrogiey káźni krzywda ludzka. Wiedziáły o tey BOGA, zá krzywdy ludzkie żárliwośći, męczenſkich duſz pułki, ktore śmiáło ná BOGA w obiáwieniu Jána S. wołały. *Uſq; quo Domine non vindicas ſanguinem noſtrum?* I pokiż Pánie odwłoczyſz zemſtę krwie náſzey? A wzdyć wiemy, iáko ćię obchodzą krzywdy ludzkie, iáko rad poſpieſzaſz, ábyś ſię za ludzmi uiał, i krzywd ich zemśćił! A coż ſię dzieie? że krwie náſzey mśćić odwłoczyſz? Po ludzku mowiąc; iákoby w tym zawſtydzony, nie iáko BOG, że dlá innych intereſſow ſwoiey prowidencyi, ná ten ſam czas, zemśćić ſię nie mogł, krwie rozláney; ukrzywdzone duſze, nátychmiáſt kontentuie, obfićie wiecznie w niebie chwáły godowemi ſzátámi. *Data ſunt eis ſtolæ albæ*

Matth. 18.

Matth. 22.

Apoc. 6.

albæ, & dictũ eſt eis, ut requieſcerent ad huc tempus modicũ, donec compleantur conſervi eorũ. Dáno im biáłe Niebieſkiey chwáły, Krolewſkiego kroiu, i ſtroiu ſzáty, i proſzono, áby nieco, trochę wytrwáli, poczekáli, pokiby ſię czas wymierzony wſpoł ſługom ich niewypełnił, áby razem ſię krzywdy ſług ſwoich wſzechmocnie zemścił: *Ut requieſcerent adhuc tempus modicum.* Zá iedyne poczekánie, i nieiáka ſpráwiedliwośći odwłokę, kontentuie BOG duſze ſpráwiedliwe, i procz tego zemśćić ſię niepochybnie, krzywdy ichże dekláruie. Utwierdzáiac w tym ſpráwiedliwe duſze, iáko go krzywda ludzká dolega, á iako ſurowey zemſty iego, w czáſie ſwym nie chybi. Nie opuśći BOG krzywdy ludzkiey, áby ſię iey zemśćić nie miáł. Przypomnieymy ſobie, iáko BOG u Symoná Pháruża tráktowány, że tenże Pharuż cenſurował żywot Mágdáleny, choćiáyże przedtym nágannęy, tylo, że iuż pokutuiacey, uiał ſię záMágdálena, uſpráwiedliwił ia w oczách ſtołownikow, miłość iey goraca w pokućie wyſłáwił: *Dimittuntur ei peccata multa, quia dilexit multum.* Przenioſł iey miłość, po ćiężſzych grzechách; nád miłość Symonowa, w mnieyſzych. Przy męce ſwoiey, i ſromotnym w Ogroycu poymaniu, zániedbał ſam ſiebie bronić. Zá Apoſtołámi ſię uymuie, i ſam ſię raczey ná poymanie dobrowolne oddaie: Apoſtoły oſwobadza. *Si ergò me quæritis, ſinite hos abire.* Wolę práwi iá ſam krzywdy, i męki cierpieć, á żeby tylo moi ſłudzy nie cierpieli. Chciał ſię uiać zá Páná, i zá Miſtrza Kochanego Piotr odważny, porwał ſię do miecza, ále zgromił go Pán BOG Zbáwiciel, i miecz ſwoy do pochew ſchować ſurowie przykazał. *Converte gladium tuum in vaginam.* A przecież wiemy, iáko Machabeyczykowi, Bog z Nieba ſam przez Ieremiaſza, miecz zeſłał, ktorym byſię nad nieprzyiacioły, krzywd ludu Izraelſkiego zemścił. *Accipe Sanctum gladium, in quo dejicies adverſarios populi mei.* Odbieray miecz, á karz, biy, ſiecz, nieprzyiácioły ludu moiego Podobnie Saulowi Amalecyty nieprzyiazne Izraelowi, zburzyć Bog roſkazał. *Recenſui, quæcunque fecit Amalec Iſraeli, cum aſcenderet de Ægypto, percute, & non parcas ei, & demolire univerſa ejus.* Oſtatnim ſpuſtoſzeniem, w pień ludzi, i bydła, i trzod wycięciem, mścić ſię krzywdy Izraela ná Amalecytach Bog nákázał Saulowi: á kiedy, ná właſna ſwoię obronę záżyć miecza trzeba było; zániechał, i zákázał Piotrowi, raczey ſię poimać, niżeli bronić dopuścił. Zá ſwoiemi iednak wiernemi, ná przeſladowce Szawła, w krotce potym z Nieba powſtał Bog, tenże Zbawiciel, ſlepota ſkarał, z konia o źiemię uderzył, dokładaiac: *Saule, Saule, cur me perſequeris?* Szawle, zá co mię prześladuieſz? krzywdę ſwoich zwolennikow, zá właſna máiac. Otey Boga Zbáwiciela, ku ludziom litości, i miłości wiedzac Szczepan S. Męczennik pierwſzy, á duchem Jezuſowym ſię miarkuiac, przy śmierci, o to iedynie troſkał; á żeby BOG przeſladowce, i morderce zá krzywdę iego, w rychle nie pokarał, Modlił ſię BOGU: *Ne ſtatuas illis hoc peccatum.* Bluznili, i ſrodze żydzi ciż Boga, á przecię Szczepan nie przeprasza Boga od nich zá ich bluźnierſtwa; ale zá ſwoię tylo krzywdę. Ták ſadził, że nieták ſkwapliwie miał Bog uymować ſię i káráć, o ſwoy dishonor, i o bluźnierſtwa; iáko o iego ludzka krzywdę: á przeto raczey Boga, zá ſwoię krzywdę, ubłagać im uſiłuie. *Ne ſtatuas illis hoc peccatum.* Pierwſza, zawſze u Boga, do ſprawiedliwey, i ſurowey zemſty, krzywda ludzka, niżeli Boſka. Wizerunk tego, zeznał, dany, w Lucyperze Prorok Izaiaſz: *Corruiſti in terram, qui vulnerabas gentes; qui dicebas: in cælum conſcendam! ſuper aſtra DEI exaltabo ſolium meum! ero ſimilis altiſſimo!* Upadłeś z Nieba ná źiemię, aż ná bezdenność piekłá á záto, żeś ranił narody, i żeś ſię przeciw BOGU podnoſił, i rownać z BOGIEM uſiłował. Pierwſza, ruiny Lucipera, i zguby wieczney, kładzie Prorok przyczynę, krzywdę ludzka, a dopiero poślednicy krzywdę Boſka. Bo ták BOG poczyta, i ma, zá pierwſza u ſiebie ludzka krzywdę, i zá nię pierwey ſię uymuie. Podobny experiment, ſtałſię ná Kaimie. Zgrzeſzył Kaim przeciw BOGU, że zle ofiarował; ták, że BOG iego ofiary nie przyimował. Zgromił go BOG o to, ale łagodnie doſyć, i dyſkretnie; á cale litościwie. *Cur concidit vultus tuus? nonne, ſi benè egeris? mercedem recipies? Sin autem malè, peccatum, in foribus aderit.* A czemuſz ſię Kaimie troſzczeſz? a czemu chodziſz zwieſiwſzy głowę? ofiary dobrze, záplatę weźmieſz! á zbroiſzli co złego? grzech twoy, w progach domu twego ſtanie. Tenze Kaim, zgrzeſzył przeciw Ablowi, Bratu ſwemu, ktorego krew niewinna

Luca 7. 2. Mach. 15. 1. Reg. 16. Actor. Iſaia 49. Gen. 3.

przelał;

przelał: aż Bog iuż ſurowym gniewem, náKaima powſtaie, ażKaima przeklina. *Maledictus eris ſuper terram.* Przeklętym będzieſz ná ziemi. Nieprzeklinał BOG Kaima, o krzywdę ſwoię, o ſwoy dyshonor, przeklał, o krzywdę ludzką, Abla Brata. Dodać tu ſię ma, że BOG Adama, i Ewę; ktorzy BOGU ſamemu zgrzeſzyli, z litości ſwoiey nieprzeklał, tylo ziemię. *Maledicta terra in opere tuo.* Gen. 4. Przeklał BOG i węża, że ludziom zaſzkodził, i że ich do grzechu prywiodł. *Quia feciſti hoc Maledictus es inter omnia animantia.* Adamowi, i Ewie, że o ſwoię krzywdę, przepuścił w przeklęſtwie, minał, z przeklęſtwem. Węża, że ludziom zaſzkodził, przeklęſtwem nie minał. Bo barziey zawſze BOGA, dolega krzywda ludzka, niżeli właſna iego Boſka. I małoſz przeciw BOGU nayniewdzięcznieyſi Izraelitowie, naſzemrali ſię? áto od ſamych początkow ſzczodrobiwſzey iego ku nim Opatrzności; kiedy ich niewidanemi cudami, wſzechmocney prawicy ſwoiey, *in brachio excelſo, & in manu forti*, wyprowadzać, z Niewoli Ægyptſkiey zaczał: á przecie BOG niewdzięczniki, unoſił, cierpiał nie karał, żalił ſię, ná nie, groził, ale nie ſkarał, ſurowie. Iako zaś ná Moyżeſza, i Aarona ſzemrać, i lud burzyć Dathan, i Abiron poczęli. *Nunquid Moyſi locutus eſt Dominus, annon etiam nobis?* Otworzyłaſię ziemia, Num. 16. i pożarła ſzemracze, i buntowniki. *Aperta eſt terra, & deglutivit Dathan, & operuit terra ſuper congregationem Abiron.* Minęła ich kazń Boża, w krzywdzie właſney Boſkiey: powetowała tego ſurowością ſwoią zá krzywdę ludzką. Nie minęła taż ſurowość Boża, náwet i Maryi żony Aaronowey, á bratowey Moyżeſzowey: że nieco Moyżeſzowi, o Murzynkę żonę przymawiać ważyła ſię, trądem ſzpetnym od Boga ſkarana, i z obozu Izraelſkiego wyłączona. Jobowi przyiáciele, lubo zá Bogiem mowić ſię zdali: otoli, że Jobowi nieco przyganiali, od Boga zgromieni. *Iratus eſt furor meus contra te, contra duos amicos* Job 42. *tuos, quia non eſtis locuti, rectum coram me, ſicut ſervus meus Job.* Rozgniewała ſię práwi ná was zapalczywość moia, żeście zle predemną mowili, bo ná Joba ſługę mego, odeſłał ie BOG zátym do Joba ná przeproſiny; áby Joba przeproſili, á przez Joba Boga ubłagali. Temi, i tyſiąc innemi dokumentami Bog deklaruie, iáko go barziey dolega krzywda ludzka, niżeli właſna iego Boſka. Dał otym znać powſzechnie ſam że Bog u Pſalmiſty, i z tym ſię deklarował. *Propter miſeriam inopum, & gemitum pauperum, nunc exſurgam, dicit Dominus.* Pſ. 11. Dla uciemiężenia niedoſtatnich, i dla ięczenia ubogich, teraz powſtanę ná ſąd, i ná zemſtę krzywdy ubliżonych. A coliſię w tym wyraża? że BOG ná zemſtę krzywdy ubogich powſtawa? Rzecz niepoſpolita, że BOG w ſadach Dan. 7. krzywd ludzkich powſtaie, ſady ſprawuią ſię ſiedzacy, i Prorocy ſiedzacego ná Tronie BOGA nam opiſuią. Izaiaſz Páná Boga opiſuie *ſedentem in Solio ex-* Iſaia 6. *celſo.* Ná wſpaniało wyſokim tronie ſiedzącego. Daniel wtaż *Antiquus dierum ſedit.* Zaſiadł Przedwieczny Bog tron ſwoy. *Judicium ſedit: aperti libri.* Sąd prawi Bog záſiadł, i kſięgi otworzono, z ktorych ſadzić miano. Jákoſz ułożenie, i poſtura ſiedzenia, wyraża powagę, i należy do zachowania powagi ſędziego każdego, ſad zaſiadaiacego. Ták tedy rzecz ſię ma! kiedy Bog inne ſprawy ſadził, o właſną niecześć ſwoię, *Judicium ſedit.* Czynił to ſiedzacy, ſpokoynie; ale, kiedy przyſzło do ſadu krzywd ludzkich; tu iuſz *Cordolium* (po ludzku mowiąc) Boga z Tronu wyruſzyło, ná zemſtę krzywd ludzkich: bo go záwſze, więkſze, gorliwſze *Cordolium* bierze, o krzywdę ludzką; niżeli o właſnę ſwoię Boſką. *Propter miſeriam inopum, & gemitum pauperum, nunc exſurgam.* O krzywdę ludzką, Bog ſię copręd zey do zemſty porywa, i cáłey gorliwości dobywa, *Nunc exſurgam!* Powſtaie, áby z cáłey śiły Boſkiey mścił ſię krzywdy ludzkiey. Nie radził bym, tedy, by nayſłabſzych możnieyſzym zarywać; nie maia ci śiły, áby ſię ſami zemścili, ábo wydźwignęli z potencyi doſtatnieyſzych: ale Bog ma tyle śiły, iáko wſzechmocny ſędzia, ma i tyle woli, iáko gorliwy ukrzywdzonych obrońca: áby ſię zá ludzi zemścił á pierwey, i ſurowiey krzywdy ludzkiey, niżeli właſney ſwoiey, Boſkiey. I z tym ſię Bog, iáko u Pſalmiſty deklarował; ták ná potężnieyſze krzywdziciele przegrażał. *Quid gloriaris in malitia, qui po-* Pſ. 51. *tens es in iniquitate?* Nieſzczęśliwa chluba twoia, nieſzczęśliwa śiła twoia; że ſię ſzczyciſz, iż możen ieſteś w nieprawości; i ſztuczny w złości, i dzielny w nieprawości! zdołaſz ubliżyć, ukrzywdzić, uciemiężyć bliźniego; ale czyli przemożeſz, czyli przełamieſz, ſprawiedliwego, á wſzechmocnego Bogá ſędzie-

 go?

go? *Tota die injustitiam cogitavit lingua tua, sicut novacula acuta fecisti dolum.* Dyftyllowałeś dowcip, śiliłeś śię ná figle, sztuki, zdrady chyrchele; ábyś gładko drugich, iáko brzytwa golił, z fortuny, sławy, honoru, poczciwości. *Dilexisti malitiam super benignitatem, iniquitatem magis loqui, quàm æquitatem.* Zápomniałeś miłośierdzia, i miłości bliźniego, zakochałeś śię w złośliwości: Udałeś śię do nieśprawiedliwości: prawdy i niewinności, nieprzyiaciel á sztuczny, i oczywisty krzywdziciel? *Propterea DEVS destruet te in finem, & evellet te, & emigrabit te de tabernaculo tuo, & radicem tuam de terra viventium.* Zá krzywdy ludzkie Bog cię odśadzi i odstrychnie, od szczęścia zdrowia, żywota, i zbawienia twego. Wyrwie cię, i wyrzuci z źiemi żyiacych, i ośadzi ná bezdenności potępionych. Przyrzekał zá BOGIEM Oycem, i sam zá sobą

Luce 18. Zbawiciel. *DEVS autem non faciet vindictam electorum suorum, clamantium die, ac nocte? Dico autem vobis: quia citò faciet!* Izali być może, áby BOG zá krzywdy swoich czynić niemiał? Możesz być, áby BOG, wołaiacych, o zemstę głosow, *clamantium peccatorum*, krzywdy ludzkiey, do BOGA dzień i noc wołaiacey wysłuchać, á wedle nayśprawiedliwszey wszechmocności swoiey, surowie zemścić śię niemiał? Deklaruie zátym Zbawiciel: Powiadam wam, i w tym zupełnie upewniam, że uczyni sądem sprawiedliwym, sprawiedliwą zemstę, á uczyni w rychle, i bez odwłoki. Nieukoiona, nieubłagana, zda śię być surowość Boskiey sprawiedliwości, zá krzywdy ludziom wyrzadzone. Pośpiesza, nie omieszka nigdy BOG, ludzkiey śię krzywdy zemścić. *Citò faciet vindictam.* Nie rozumieycie krzywdziciele bliźnich; abyście z samemi ludźmi sprawę mieli, z samym BOGIEM, zábieracie! Boski gniew, á zápalczywszy sobie ieszcze skarbicie, kiedy temu samemu dishonor i niecześć wy-

Chrys. h. ad pop. rzadzacie. Powszechnie każda krzywdę ludzka Chryzostom S. sądził, zá Boską. *In fratres peccantes, in Christum peccatis.* Grzesząc przeciw bliźnim iáka uraza, grzeszycie przeciw Chrystusowi, i uraza ludźka, iest uraza práwa samego Chrystusa Boga i sędziego. Jákosz sam Bog u Moyżesza z tym śię deklarował, że ludźka krzywdę przeymuie ná śiebie, i przyimuie zá swoię. *Mea est*

Deut. 32. *ultio, & ego retribuam in tempore. Juxta, est dies perditionis!* Ludziom śię wyrzadza krzywda, do mnie náleży zemsta. Mam zá swoia urazę, co śię przeciw, i w brew ludźiom dzieie. Iá zá ukrzywdzone odpowiem! iá oddam, i powetuię sowita zemsta, nieśprawiedliwego z ludźmi postępku! ze mną walczy, woiuie; kto śię ná bliźniego porywa! dozna, co wskora, ktoli przemoże kogo? czyli opressor, i krzywdziciel mnie BOGA Tworcę wszechmocnego? czyli iá Tworca, krzywdziciela złośliwego. Wyraźnieysza ieszcze zemsty sprawiedliwey, á prościeysza dał Bog u Zachariasza, krzywdzicielom, deklaracya,

Zach. 2. przyrzekaiac sługom swoim. *Qui tetigerit vos, tangit pupillam oculi mei.* Kto śię tyka was, i kto was razi, tyka śię, i rázi zrzenice moiey. Nic pewnieyszego, że nic urazliwszego, czuć nie może ciało! iáko raz ná zrzenicy! iáko naydelikatnieyszym członku; ták w naymnieyszym razie, nayboleśnieyszym. Tę tedy Bog daie expressyą! krzywdy, urazy, przeciw honorowi swemu, wyrzadzone, má Bog, iáko urazy ná innych członkach, i częściach ciáła, ná ktorych, nieták bolesny, nie ták raz urazliwy: ale krzywdy, i urazy, ludźiom bliźnim, naszym wyrzadzane, Bog ták delikatnie czuie, tak ná nie boleie, i ták śię niemi obraża iáko rázámi zrzenicy zádánemi. *Qui vos tetigerit, tangit pupillam oculi mei.* Iáko zaś Bog delikatniey czuie, urazy ludźkie, niżeli swoie; ták tesz surowiey karze, i z tym śię deklaruie. *Mea est ultio, ego retribuam.* Krzywda ludźka, mnie iest delikatnieysza, iáko ná zrzenicy ráná, ale tesz cięższa moia uraza, i obrázá, sroższa krzywdzicielowi źemsta. *Mea ultio, ego retribuam.* Pomnieycie sz o tym a pilno pomnieycie! ktorych chciwość, ktorych zawziętość do krzywd ludzkich záwodzi! że chociay cokolwiek, przeciw ludźiom zdołáćie, z Bogiem wam sprawa, przeciw Bogu nie przemożecie, á zá tym sprawiedliwości Bożey sowicie odpowiecie! Obfitszą zapłatę, męki kátownie, od Boga odbierzecie! *Juxta est dies perditionis!* Tusz tusz, dybie ná was kaźń Boża, wasza zguba, dzień waszego zátracenia, czas wiecznego potępienia! Tegosz uciekaycie, á krzywd ludzkich zaniechaycie. Amen.

Na

Na Niedźielę dwudźiestą trzećią po Swiątkach.

Filia mea modo defuncta eſt. Matth. 9.

Nayzbawienniey ſza Ambona, Mary ſmiertelne: naydzielniey ſzy do ſerca z mar ſmiertelnych Kaznodzieia. Ten dziś niech będzie Ewangeliczna zmarła Xiężniczka.

KTo łáſkaw, z rodowitych Jáśnie WW. Wielmożnych, Kráſomownych
Imion! rodźićielſkie żále, Kśiażęce, Chrześćiáńſká kompáſſya, i miłość,
záprásźáia ná żałobna, pozmárłey Xiężniczce kondolencya! Tuć by to
Kráſomowney rodowitośći popiſáć ſię, á po ták ćiężkiey ſtráćie, rodźi-
ćielſkie Xiażat łzy, cáłego Xiażecego domu lámentá, kolligatſkich familii, ćię-
żkie żále, głátkopłynna wymowa poćieſzyć! Wielká żálu materyá! Coreczka
Kśięſtwá, Rodzicow iedynáczká, zbiorow, i Kśiażęcych ſplendorow dziedzi-
czká, Kśiażat rodźicow, i cáłego domu, iedyná poćiechá, rodzicow ſwoich, w
urodźie, w obyczáiách, żywy obraz, i konterfekt. *Plena Patris, Matriſq; puella.*
Kśiaże rodźic, Księżná rodźićielká, żyć ſię w niey zdáły; á gdy zmárło, ták
wdzięczne rodźicow kochánie; zdáſię ſobie Xięſtwo, że w niey umárło; á pe-
wnie, i cále, żálem obumárło. *Multis, ab nimium flebilis occidis? Nulli flebilior
Carola quàm patri! Et quem non moveat? nomen & indoles? tam cari Capitis;
cui pudor, & fides, & morum facilis temperies!* Ták wielkich poćiech, w ták zkła-
dney, á nád wiek roſtropney coreczce, ſtrátá, i mogłáſz nie być wſzytkim, á
tym bárdziey rodzicom ćiężká, i żáłoſná ſtrátá? Prym wdzięku z urody, rozum
byſtry, rozſądek poważny, ſkromność wrodzoná, układność pieſzczoná, przy
páńſkiey powádze przyiemność uniżoná, obyczáie, rozrywka Kśiażęca przyie-
mne, iáko księżniczkę, w kśiażęcym wieku okráſzáły; ták ſmierćia teyże wſzy-
tkim łzy, wyćiſkáły. Dopiero ſię, tá rożá wykwitáć poczęłá, dopiero wdzię-
czny owoc záwięzował; śmiertelność go, z oczu wſzytkim, z ſercá rodzicom,
zerwáłá. Izáli tu nie ták ſarknąć trzebá? iáko ná Germaniká kochánego wſzy-
tkim Hetmána, pogrzebie, lud wſzyſtek z lámentem wołáł. *O breves populi Ro-
mani amores!* O krotká Kśiażęcego domu poćiecho! Kśiażat Rodzicow, krot-
kie kochánie! nieſpodziánie zniknęło. Otoli, kiedy nie widzę; żeby ſię kto
pogrzebowey podeymował, kondolencyi; nie widzę żáłobnego Mowcę, i Orá-
torá: Umyśliłem ku Chrześćiáńſkiey náuce, ſtáwić dziſia zmárłego ná Márách
Káznodzieię. Ták ſądzę, że nie może, żywiey, i rzezwiey, nie może do uſzu
wdzięczniey, do ſercá dzielniey mowić, iáko z mar śmiertelnych Káznodzieiá.
Wyznáię iá, że Páweł S. zákázał, ſłábey płći, ále żywey, w Kośćiele mowić:
Mulieres in Eccleſia taceant! Ale umárłá, ále z mar pogrzebowych, może i do-
brze, i świątobliwie mowić. Proſzę zmárłego Księżniczki trupá, z mar, iáko z
ambony kążącego poſłucháć. Ad M.D.G. Cześć, i Honor Niepokálánie Po-
czętey Pánny, i Przedźiwney BOGA Mátki.

Juſtyfikuię aſſumpt moy, że zmárłego do was dźiſia ſtáwiam, ná marách
Káznodzieię. Boć to pewná, że wielu nierádźi żywego Káznodziei, i co do
uſzu, ále ieſzcze mniey do ſercá, i poprawy obyczáiow kążącego ſłucháia. A
czeyże będzie ſzczęśliwſzy do tego mowca zmárły ná marách: á iá przyrze-
kám smiele! że powinien być naydzielnieyſzy, á dzielnieyſzego, do nas ludźi
mowcę, nieznam, i nietuſzę, iáko z grobu, iáko trupá, zmárłego: Probę, i wi-
zerunk náſzey śmiertelnośći. Záprawdę mowcá, do perſwázyi, wſzelkiey po-
czćiwośći, wizerunk oczywiſty, ludżkiey ſmiertelnośći. A to ſam Pan BOG wy-
ráźił: kiedy Ieremiáſzá, ná káznodzieię ſwego ſtánowiąc, kázáłmu, iáko do
ſzkoły pość, do gáncárza domu, i do gáncárſkiey, około gliny roboty. *Surge
& deſcende in domum, figuli, ibi audies verba mea.* Wſtán, á podź w dom gan- Ier. 18.
cárza, tám uſłyſzyſz, odbierzeſz słowá moie, ktoremi máſz odpráwić kázánie
do Izráelá, i urząd Káznodzieie! Co proſzę zá táiemnicá? że BOG Proroká,
w domu gáncárſkim, ná Káznodzieyſtwo inſtálluie? Ten być ſądzę dokument!

Bo niemász, oczywiftszego wizerunku śmiertelności, człowieká, z gliny ulepionego! iáko gancárská, około gliny robotá, ! Z gliny ulepionemu człowiekowi, gliniáná robotá śmiertelność iego, przypominá. I przeto nákáznodzieystwo Proroká BOG instálluiąc, probę śmiertelności, reprezentuie mu, i dopiero słowá swoie, przy wizerunku śmiertelności do ust iego podáie; máiąc zá to, że, śmiertelność nászá, w ustách Prorockich, miáłá mieć do słucháczow dzielność osobliwszą. Ito sámeTreny Ieremiászowe znáć dáią, mowiąc o sprawiedliwym:
Tren. 3. *Ponet in pulvere os suum*; Hebráyská czytá: *dabit ad sepulturam os suum.* Zásádzi ustá swoie w prochu śmiertelności, osádźi ięzyk swoy w grobie' i ták z grobu, iáko z Ambony do ludźi dźielnie mowić będzie, skuteczny do serca mowca
Gen. 18. z grobu. Ta rezolucya stáł się mownym Abráham: *Loquar ad Dominum, cum sim pulvis, & cinis.* Ze Abráhám pámiętáł, i znáł się być prochem, i popiołem śmiertelnym, przeto się rezolwuie ná perorę; pewien że przy expressyi śmiertelności, stánie mowcą niepospolitey dzielności. Pokolenie Abráhámowe Bog porownał raz z prochem. *Faciam semen tuum, sicut pulverem terræ.* Drugi raz z Niebieskiemi gwiázdámi. *Numera stellas, sic erit semen tuum.* *Stella lingua cæli.* Z Augustyná S. gwiázdá iest niebieskim ięzykiem, znáć się zátym dáie: że ći co się znáią być prochem śmiertelnym, i że się w proch rozsypuią, stáią się Niebieskiemi ięzykámi, dzielnie o niebie mowić, i do niebá ludzi pobudzáć zdołáią. Naydzielnieyszy mowcá, do ludźi, probá ludzkiey śmiertelności. Ták do So-
Plutar. krátesá *oraculum.* stáre, o sposobie żywotá nárádzáiącego się odesłáło *ad scholam mortuorum* do grobu, i umárłych, áby się w szkole umárłych wyćwiczył do obyczáiow przystoyności. Oczym i Iob: *ad sepulchra & congeriem mortuorum vigilabit.* Kogo chcesz popráwić; tego do grobu záprowádzić, między umárłemi, pewnie prędka poymie náukę, żywotá pilnieyszego. Toć i sámá grobu nomenklácya dekláruie. *Monumentum. Monens mentem.* grob, iáko przypomina śmiertelność, ták żyć dobrze upominá, i wyucza. Ten mowcá, ten káznodzieiá z trunny, Cesárżowey Izabelli, ták dzielnie przemowił, że zaraz wyperswadowáł Borgiászowi, wzgárdę swiátá, Vice-Reyskiego honoru, Książęcego stánu, i fortúny pogárdę wyperswádowáł ubostwo, i nie tylo Swięty, ále umártwieniem,
Tertul. l. 2 de anti. wzgárda sámego siebie, doskonáłych cnot ćwiczeniem, żywot cudownie doskonáły. I tego mowcę, mistrza, káżdemu ráił Tertulian: *Per imaginem mortis, discis vivere, & mori.* Probá śmiertelności, wizerunk śmierći, Doktor cnoty, mistrz práwośći, náuczyćiel, mowcá dzielny, káznodzieiá do perswázyi dobrego żywo-
Augus. ad Fratr. in Er. ser. 66. tá. Ták sadził Augustyn. *Vere si ipsa ossa arida volueris audire; tibi prædicare poterunt.* Chciey tylo słuchać martwych kośći, umárłych z grobu, szczyrać práwdę powiedzą, arcy dobrze, arcy dzielnie? Prosżę tedy posłucháć, co mowią z mar śmiertelnych, mártwe Księżniczki kośći? Pierwszy ássumpt, grobowego
Augus cit. ser káznodziei. *O miser! quantum pro cupiditate hujus seculi discurris? aut quid superbis? vel luxuriæ infelicius colla submittis? attende ad me! & intellige, & considera me! Hoc, quod tu es, ego fui! & quod ego sum modo, tu eris postea.* Nędzniku, káżdy złych chući, nieporzadney chćiwośći niewolniku! W tym wszytkich, wszytek, myśli twoich, záwod, i zábieg? Ná to wszystek dowćip, śilisz, i swędzisz? wtym serce, wtym żądze sercá twego, topisz i nurżasz, ábyś nászkárbił mámony, názbierał fortuny, szczerey márności. Uśiłuiesz, zábiegasz, i żwáwo, o czći, swiátowe honory, z wnętrzney pychy, i wyniosłości. Pieśćisz ćiáło, w niepoczćiwey lubości: Patrzże ná mnie, pátrz ná mártwe moie kośći, zgniłego trupá, strászliwą posturę, gniázdo szczurow, i śmrodliwie zgryźliwego robáctwá. Tákim iá teraz, przedtym niedáwno cud urody, ieden wdźięk pięknośći, księżniczká! teraz trup, zgnilizna, smrodliwá ropá, słek ieden, i zbior robáctwa. Czym iesteś teraz, iám byłá nie dáwno, i coś więcey urodzeniem, fortuną, urodą, honorem, i ieszcze więcey bliska nadzieią. Wszak Księżniczka, á tá iedynáczká, w máłżeństwa, od Książąt świátowych, fortunátow, honorátow, pożądáná, zámáwiána. Pátrz, obácz, com iest? fetor nieznośny, smrodliwa zgnilizná! Czym iá teraz iestem, wierz, doznasz, że i tym w krotce tymże stániesz się, szpetnym trupem, i smrodliwym. Subsumpcya Augustynowa zaś tákowa! *Ecce quales prædicationes! ossa & cineres mortuorum, quotidie proclamant.* Toć iest codzienne z Ambon grobowych, do nas żyiacych kázánie! Tá iest zmárłey Księżniczki z mar śmiertelnych do nas exhortácya! Tym właśnie, sty-

lem

lem z pod grobowcu ſwego, zmárłá Księżniczká do nas perorure, i Thema ſobie mowy ſwoiey zakłáda z Ekklezyáſtyká. *Memor eſto judicii mei! Hoc erit & tuum! mihi heri, & tibi hodie.* Pámiętáy káżdy przytomny widzu moy, i ſłucháczu, pámiętáy ná ſad moy, táki będźie i ſad twoy! á co mnie dziśiá potkáło, ćiebie iutro potka. Bierz miarę náprzod z wieku moiego, przy kwitnacey fortunie, przy látách młodych kwitnacego w kśiążęcych wygodách, pilnośćiách, dozorách, pielęgowánego, pieſzczonego. *Dum adhuc ordirer ſuccidit me.* Dopiero ſię przędza żywota moiego ſnowáć záczynáłá, á iuż ći ia zazdrośćiwe, życiu ludzkiemu párki, przećięły. *Memor eſto, quia mors non tardat.* Niedufáyże látom, niedufay wiekowi młodemu, á tym bárdziey doyzrzálemu, á náybárdziey Sędźiwemu? *Memor eſto, quia mors non tardat!* Smierć do żádnego wieku nie omieſzká, ſam nie wieſz, iáko przyſpieie. Smierć, w czáſách, w godźinách, w wiekách ludzi nie przebiera, á ták do młodych, iáko do ſtárych poſpieſzá. Máia odpoczynek, iákiekolwiek ludzkie zábiegi, i záwody: Zołnierze ná ſtátywách podrozni w noclegách. Robotnicy, w nocy, i świętá odpoczywáia, máia kápelle, muzyki páuzy, ſzkoły wákácye, ſmierć iedyná bez odpoczynku, we dnie, i w nocy do nas ſpieſzy, á czym dłużey żyiemy, tym ſię bárdziey do nas przybliżá. *Et magnos, parvoſq; terit; nam fortibus æquat, imbelles, populoſq; Duces, ſeniumq; juventæ.* Możnych zárowno, iáko ubogich, rycerże, i boiázliwe, Pány, i kmiećie, uczone, i proſtáki, Kśiażętá, i Krole, i rolniki, ſtáre, i młode, ſędziwe, i dziećiny, iednáż ſmierć pożera. Izaliż mowi do nas, z mar Księżniczká, kwitnacym látom moim, Ksiażęcey młodośći, nie to przypiſáć? co Kśiażę Kliwiy przypiſáł liliy. *Hodie aliquid, cras nihil.* Uroda, gładkość, rzeźwość, darzkość młodośći, iako liliá, dziś kwitnie, iutro więdnieie, z wrodzoney śmiertelnośći. I coż ieſt żyćie náſze, tylo wedle Mędrcá. *Tranſivit vita noſtra, ſicut veſtigium nubis.* Iáko ſlád obłoku, ktory ládá wichry rozbiia! Wedle Ioba, iáko droga okrętu po wodźie: dopiero ſię zdádza otwieráć okrętem, flukty, iuż nátychmiáſt zámykáia, i ſlád łodzi gubia. *Dies mei velociores curſore, pertranſierunt ſicut naves poma portantes.* Dni práwi moie, nád pocztarzow bieglejſze, i rzaczeyſze, przeminęły iáko okręty z iáblkámi; ktore, co prędzey z ták znikomym, i ſłábym towárem poſpieſzáć muſza; áby ſię dłużſza, nie ſkáziły iáblká nietrwáłe, żegluga. Zyćie náſze wedle Iákubá S. *Vapor eſt ad modicum parens,* iáko z uſt naſzych párá, ktora i ná moment nietrwála, iáko prędko z uſt wychodzi, ták ſię ná powietrzu rozbiiá. Zyćie náſze wedle Seneki: *Vita hominum ad inſtar foliorum,* iáko liśćiá ná drzewie, ktore ládá wiátrek, i ſama nietrwáłość z przyrodzenia, z drzewá otrzęſa, i w ſtrony wiátr zanośi. Zrozumieli to Bráchmánni; ktorzy ſuche liśćiá przyiáćiołom poſyłáiac, śmiertelność przypominali. Zeznáwał to Iob: *Contra folium, quod vento rapitur, oſtendis potentiam tuam.* liśćiem iednym ſię názywa, ktore wnet uſycha, i ládá powionieniem w ſtrony zápáda. Zyćie náſze, według Inesá ieſt przedłużona, i conocna śmierćia. *Nulla non morimur die, & vitæ potior pars tumulo datur.* Ile życiá náſzego upłynęło; tylośmy ſię nie tylo do śmierći przybliżyli; ále oraz tyleż, i to ſámo ſmiercći iużeſmy oddáli. Co, i wiele wieku náſzego upłynęło, to ſię iuż ſmierći doſtáło: i káżdy moment życia, ktory ſię przepędza, śmierći ſię dáje. *Quotidie morimur, & pars aliqua vitæ demitur, & hunc, quem vivimus, diem, cum morte dividimus.* Co dźień umieramy, i ten, ktory żyiemy dzień, śmierći oddáiemy: á reſzty dálſzey życiá niewiemy. I przeto ſię ná duſzy częſto ludzie záwodźiemy, Kon że ſobie długie látá żyć kłádziemy, á ſmierć w progách iuż ná nas dybie. Kluzya punktu tego, w zględem życiá niepewnośći z Poety. *Certa dies nulli, incerta ſequentum cura locet tumulum, qui ſapit ante ſibi.* Dzień i czas ſmierći utaiony, ſtáránie ſukceſſorow, i rátunek cále niepewny: wczeſnie radż káżdy ſam o ſobie. Uczćie ſię rozumu Chrześćiánie od Pogáńſkiego Philozofá. *Neſcis, quo loco te mors exſpectat? tu eam omni loco expecta.* Niewieſz, kiedy, i kędy ſmierć ćię záſtánie? záwſze, i wſzędzie badź gotow na nię! Ták ſię bráćiá pewni, ſtánem puſtelnicy, ná káżdym zetkániu upomináli. Intonował pierwſzy: *moriendum!* umrzeć trzebá! pytał drugi: *quando?* á kiedy? odpowiedźiał pierwſzy: *Neſcio!* Niewiem! Konkludował drugi! *Vigilemus ergo!* Czuwaymyż á dobrze żyimy. Ták Hieronim S. o pobożney Márcelli świádczy! *Sic ſemper vixit; ut quotidie ſe crederet morituram.* Ták záwſze żyłá, iákoby włáſnie, tego dniá, umieráć miáłá.

Eccl. 38.
Iob.
Eccl. 14.
Sap 2.
Iacobi 4.
Iob.
Ines.
Sen. de brev Vitæ.
Sen de brev Vita.
Greg in Mor.
Hier. Ep. 16.

Pierwszy to iest punkt, perory zmarłego kaznodzieie, z ambony katafalkowey zmarłey xiężniczki, ktora nam pewność śmierci krotkość życia inkulkuie. Zá tym powtarza thema Mędrcowe assumptu swego: *Quod mihi heri, hoc tibi hodie.* Co mnie teraz potkało; was potka potym. Jas. Wielmożne, Wielmożne, Mościwe, pospolite Chrześciaństwo, zayzrzyicie tylo do kśiążęcey trunny moiey, obaczcie, uważcie! com teraz z kśiążęcych zbiorow, z kśiążęcey Fortuny, z sobą do grobu wzięła? Zostały innym w possessya, i w zażywánie milliony, ná posag odłożone, kleynoty nágotowane, przepysznych szat wyprawy, cała stroiow przyprawa; *Mundus Muliebris.* Swiat cały, okazáłości, światowey miłości, pompy płci białogłowskiey. Nicem z tego z sobą niewzięła. Nic, i wy podobnie z tych Fortun, o ktore, ták usilnie zábiegacie, i dusze záwodzicie, wiedzcie zápewnie, że nic z sobą ná tamten świat niewezmiecie. *Cùm homo moritur, non sumet omnia secum, nec descendet cum eo gloria ejus.* Umiera człowiek, niech będzie, Pán, bogacz, Krol, Monarcha, Cesarż, i Pápież, nic z sobą nieweźmie, i niepoydzie znim, ná swiat drugi chwała, i pompa iego. Znał, i wyznał to w schodu całego Zwycięzki Monarcha, Krucyat Chrześciańskich tryumfator Saladyn; umieraiac: Koszulę śmiertelna po obozie ná kopii, obnosić kazał i wołać. Tyleć iedynie z bogactw, i łupow zwyciężkich, Wielki Saladyn do grobu z sobą bierze. Práwie dobrze Sarbiewski nasz Polak wyraził: *Urna quæ nos capit, omnium mensura est!* Rozprzestrzeniamy pałace, rozmnażamy maiętności, ładuiemy lámuze, á w szczupłey trunnie zmieścić się musiemy. Dziwił się chciwości ludzkiey Severus Cesarz: *Quam parvus tumulus nos claudit, quos, vix mundus capit.* Swiat cały opanować, wszytkie skarby, i fortuny posieść, odziedziczyć, i ten, i ow sobie życzył by: a nie pomni, że i to co ma, opuścić musi; á ktorego chęci świat niewystarcza, mała trunna zagarnie, i zamknie. Dobry stárych Niemcow obyczay, tak starym, iáko, młodym, i naybogatszym ná trunnie pisał. *Et mortuus est.* Tym się wszytkie skończyły stáránia, zábiegi, Fortuny, że ich possessor odumrzeć musiał, że umarł, á do trunny trochę płotna, i trochę z sobą wziął sukna! Coż ná to ludzie żyiący? Uczcieśz się miarkować stáránia, doczesności! prawidłem sprawiedliwości. Miarkuycie zábiegi, troskliwości, pámięcia śmiertelności. Opowiada nam Jan S. co zá komitywę, co zá Assystencya ná śmierć zbierać mámy i co zá Fortunę do grobu z sobą wniesiemy. *Opera enim eorum, sequentur illos.* Uczynki dobre, te iedynie, i po śmierci nas bogacą, i szczęśzczą, te nam do grobu, i ná termin wieczności assystuią. Ten Swięty Niebieskiey wysługi zbior, i bogactwa cnoty z sobą (ktore naskarbi) człowiek z sobą naświat tamten zábierze. Arcy dobrze Agesylaus, pogrzebowych struktur, i grobowcow, stáwiać sobie zákázáł, mowiac: *Si aliquod bonum opus feci, hoc erit monumentum mei.* Com dobrego zrobił, to mię potomnym wiekom zaszczyci. Nie śmiertelná Fortuna, zbior nieskazitelny. Skarby wieczne w Niebie, Swięte cnot wysługi, zkładaia. Wieczna pamięć nieśmiertelności, z uczynkow pobożności. Jałmużnik ieden ná grobie sobie nárysowáć kazał: *Hoc habeo, quodcunque dedi, quod servavi perdidi.* Com szczodrze rozdał; to szczęśliwie trzymam, i dziedziczę, á co oszczędnie záchowałem, to wiecznie straciłem. Cálć wzięli to ioni, co pomnie nástapili, i marnie stracili! mnie z tego nic, tylo strata, i żál słuszny. Tą Fortuna, ktorom żostáwił, mogłem bogatsza w Niebie chwałę zákupic, i wiecznie odziedziczyć; zostawiłem ia ná świecie; á ci co ia posiedli marnuiac, na zbytkach rozprászaiac, piekło sobie zá nie kupuia.

Powtarza iesżcze zmarła, ná grobowcowey ambonie, do nas kśiężniczka: *Quod mihi heri, hoc tibi hodie.* Proszę powiedzcie mi światowe Wielmożności, Honoraci tytułami wysokich godności zaszczyceni! gdzie moia pompa, gdzie cześć światowa? gdzie rodu prześwietność? gdzie Wielmożności chluba? gdzie kśiażęcych tytułow świetność? wszytko się to w śmiertelnym popiele zágrzebło. Nic żnikomszego, nád chwałę światowa? nad dostoyność honorow? nád apparencya pompy światowey, nád prożność tytułow. *Omnis gloria sicut flos agri.* Chwała, i cześć światowa, iáko łaki polney kwiaty! nie czeka Rolnik, áby trawa łaki; doyzrzałości, i Starości doczekała; boby w Starzałości pokoszona, bydlętom, i koniom nie smakowała. Skoro się trawa ná łakach rozbuia, wesole roskwitnie, kosa ia Rolnicza podcina. Nie czeka śmierć ludziom, áby

Psalm 48.

Sarbievius.

Livius.

Lochner.

Plut. Apoph.

Esaia 40.

áby się chlubą świátowa náciefzyli, ledwie wzrastać, i zákwitać w chwale świátowey poczynaia, wnet pod kosę śmierci padaia. *Omnis gloria, ficut flos agri.* Alfons Aragonski prawy dał nápis Koronie Krolewskiey. *Artifex cudit, DEVS ludit, imponendo deponit.* Koronę złotnik kuie, ale BOG ia ná głowę wkłada, i wnet iáko chce śmiercią składa. Alexandrowi Wielkiemu, drogę do raiu wynaleść usiłuiacemu, w postaci starca Anioł dał kámień drogi, tego przymiotu, że wszytkie bogáte Kámienie ná szali przeważał, á kiedy nań trochę prochu rzucono, nátychmiast nic nieważył. Pokazać chciał, i wyrazić Anioł, że potencya, siła, i chwała Alexandrowa, i wszytkich Krolow, i Monarchow świata, dopieroż mnieysze Fortuny, i honory, poty coś ważą, poki ich prochem śmiertelnym nie posypia. Wszytká cená, i wszytek walor światowości, w śmiertelnym się popiele grzebie. Niechciał Karol piaty, áby zwycięstwa iego ktorych znákomiciey sławnieyszych czterdzieści odniosł, w nágrobku iego rysowano, ále tylo *Mortis insignia*, znamiona śmierci; dáiac racyę, że większa iest triumfatorka śmierć. *Quæ meos triumphos in nihilum redegit.* Tá prawi triumfy moie, Cesarskie dostoyności, w śmiertelnym popiele zagrzebła. Pan ieden fantazyi dumnieyszey, wymalować kázał ná tronie wszytkich honorow *Insignia*, przypisuiac: *Omnia* wyrażaiac, że wszytkie świata szczęścia, i honory w iego domu gościły: ále ktoś w nocy literę S. przypisał, i stało się *Somnia*. Sen ieden, i mara to wszytko, co świat ma, i daie. Wszytka chwała pompa, i apparencya światowa, snem śmiertelnym niknie, á náwieczność, nic á nie się nie przyda. Konkluduię z Piotrem Dámiani. *Quid superbis, pulvis, & cinis?* á czegosz się tu pysznić? z czego nad inne wynosić co się w prochu skończy, i w popiele. Konkluduie ná koniec zmarła księżniczka perorę swoię, powtarzáiac Mędrcowe słowa. *Memor esto judicii mei, sic erit & tuum!* Pámiętaycie ludźie, co zemną śmierć w oczach waszych świeżo wyrobiła, to z wámi w krotce wyrobi! A w tym nástapi sad Boski, strászny, i ściśly, ná ktory stáwić się nieomylnie potrzeba! A ták zwámi ściśly będzie, iako się iusz stał ze mną sad Boży. *Memor esto judicii mei, sic erit & tuum!* Stánełam ná sad Boży, obżáłowanam z uczynkow z mowy, myśli krotkiego żywota młodości moiey. Wiek moy młody, ieszcze wielkich grzechow nie znał. Obżáłowanam iednak o mnieysze przewinienia, płochości, prożności, kłámstwa, śmiechy, wielomowności, i srodze cięszkom o nie skarana. *Sic erit, & tuum.* Czeka i was każdego, tenże sad Boży, ale zá cięszkie grzechy, sroszszy, i surowszy, i mściwszy. Pamiętaycie prze BOG, ktorzy żyiecie, i fortuną urodzeniem szlachetnym, światową czcia kwitniecie, co wam Mędrzec Boski zápowiedźiał! *Lætare ergó juvenis in adolescentia tua, in diebus tuis, & ambula in viis cordis tui, & in bono sit cor, in diebus juventutis tuæ, verum scito; quod pro his, adducet te DEVS in judicium.* Cieszycie się młodzi, sredni, i drudzy starzy, ale nád miarę przystoyności, zátopiliście serce w światowey marności. Pámiętaycieśz, że oto ná strasznym sadzie Bożym, obżáłowáni będziecie á rádości, nád práwo poczciwości, obroca się w gorzkie lamenta, nieszczęśliwey wieczności. Pámiętaycie ná to, co wyrażáli, i wyznawali, Nábudeyskiego Narodu ludźie, nosząc nápiersiach, obraz śmierci z nápisem. *Mater bonorum. Noverca malorum.* Smierć dobrym łáskawa matka, ále złym okrutna macocha. Przypomniycie sobie, nie poczciwey Nerona śmierci, złey rospaczy słowa, prawdziwe. *Turpiter vixi, turpiter morior.* Zle, i sprośnie żyłem, gorzey, bo wiecznie nieszczęśliwie umieram. Rysuycie sobie ludzie, wieczney pámięci ná sercach słowa Jobowe. *In diem ultionis servatur malus, & ad diem furoris ducetur.* Znaycie, pámiętaycie, że niezbożnego czeká zápewne surowo mściwy sad, strászliwa zemsta, okrutná męka, wieczne piekło.

Paleot. Wiśien. Nobarinus.

Eccles. 11.

A M E N.

Na Niedźielę dwudziestą czwartą po Swiątkach.

Sol obſcurabitur, & luna non dabit lumen ſuum stellæ de cælo cadent, & virtutes cælorum commovebuntur. Et mittet Angelos ſuos cum tuba, & voce magna, & congregabunt electos ejus. Matth. 24.

Nayzbawienniey ſza, na ſad Boſki przyprawa: w tym życiu raczey ſię zapatrowac na feralne ſprawiedliwoſci Bożey wizerunki niżeli na ſzczegulnieyſze, litoſci Bożey przykłady.

JAſnie Oſwiecony Vice-Boſki, ná źiemi Trybunał, opiſaniem prawa, do limity ſię zábiera. Náſtępuie záraz zá tą limitą ſad Boſki, Trybunał ná Niebie. Juſzci Aniołow z trąbami na świat wyſłano, otrębować przy Anielſkich trąbach, obwoływać ſad Boſki kázáno? *Mittet Angelos ſuos cum tuba. Surgite mortui ad judicium.* O tey to Anielſkiey trąbie (ktora w uſzach Hieronyma zawſze brzmiała) hymn Kościelny dokłáda. *Tuba mirum ſpargens ſonum, per ſepulchra regionum; coget omnes ante thronum.* Trąba dziwne wyda głoſy, z pod grobowcow pod Niebioſy, przed ſad Boſki wſzytkich ſpłoſzy. Procz zaś Anielſkiey trąby, ktora ſad Boſki otrąbi, wychodzą pozwy ná świat cały z Niebieſkiey Kancellaryi. A ktore? iákie? Oto feralne ná Niebie, ná Planetach znaki ná żywiołach ſmutne odmiany. *Sol obſcurabitur &c.* Słońca, i kśiężyca żáłobne záćmienie. *Stellæ cadent.* Gwiazd żáłoſna ruina, i ná źiemię upadek. *Virtutes Cælorum commovebuntur.* Szumy morſkie, trzęſienia źiemie, głody, mory, i woyny, ná ſwiecie uciemiężenie, i ſrogi ſtrach ná ludzie, ognie z Nieba ſpadaiące, i ogniſte deſzcze. Te ſą z Niebieſkiey Kancellaryi
Bonav. de dictis Salut. pozwy, światu całemu wydane. Ták o tym wyraźnie Bonawentura S. *Iſta ſigna erunt peremptoria quædam citatio, & terribilis, cum executione ſententiæ ſine omni excuſatione, ad judicium vocatio.* Feralne ná Niebie znáki niezbite źiemi ná ſad Boſki pozwy: Termin nieuchroniony. Przeląkł ſię Job ſprawiedliwy
Job. 13. tego z Nieba pozwu. *Scribis contra me amaritudines, & conſumere me vis, peccatis adoleſcentiæ meæ.* W terminie twoim Boże, i w pozwie twoim, wypiſuieſz przeciw mnie nieſmaki twoie, gorzkości żywota moiego, i zaczynaſz mię ſadzić, i potępiać zá grzechy moiey młodości, á prowadziſz wiek moy aż do oſtatniey Starości: Straſznyſz to przyznać muſzę termin nam grzeſznym dany, ná ſciſły ſad Boſki. Idzie tu o wieczną przegraną, wiecznie nieſzczęśliwą kondemnatę. Nie uchronione przed ſędzią BOGIEM, ná ſtraſzny ſad iego kompárycya. Nie zbity termin ſadu Bożego. Stawić ſię każdy, ſtawić ſię wſzyſcy, wobec, i każdy z oſobna muſiemy! Wyraźny Artykuł wiary
Rom. 14. Pawła S. *Omnes ſtabimus ante Tribunal Chriſti; ita unusquisque noſtrum, pro ſe rationem reddet.* Wſzyſcy, á razem, á nieuchronnie ná ſad Boſki ſtaniemy: ale każdy z oſobna, ſam zá ſiebie odpowie, i ſprawić ſię muſi: iáko ſię, wiele
2. Cor. 5. żyiac ná źiemi ſprawił? iá iáko, i co robił? zle, ábo dobrze? *Omnes nos manifeſtari oportet Ante Tribunal Chriſti, ut referat unusquisque propria corporis prout geſſit, ſive bonum, ſive malum.* Ná to będzie ſad Boſki powſzechny, áby ſię każdemu zá doſyć ſtało, i ná ciele, i na duſzy, á żeby ták odebrał oboią zápłatę, ciáła, i duſzy, iáko robił: ieżeli źle, ogień wieczny w piekle! ieżeli dobrze! chwałę wieczną ná Niebie. Tęć nie inną dał nam BOG, przez Ezechiela de-
Ezech. klaracyą. *Unum quemque juxta vias ſuas judicabo, domus Iſrael ait Dominus DEUS.* Nie iednakowy ludzie żywot prowadzimy: á zátym nie iednakowy nas ſad Boży czeka; bo nieiednakowa z nas kazdego, wedle żywota iego, ná ſadzie Boſkim będzie ſprawa, á przeto każdy wedle drog ſwoich, i poſtępkow ſadzony będzie? Agdzieſz ſię nám ſtáwić? ná ſad ten kazą? Na dolinę Jozaphato,

phatowa, wedle Proroka Joela. *Congregabo omnem gentē in vallem Josaphat, & disceptabo cum eis.* Z gromadzę ludzi wszytkich, poczawszy od pierwszego stworzenia, aż do zákończenia ná świecie ktoregokolwiek czasu żyiacych, i tam się z niemi sadzić będę. Nie wátpię, że każdego z was bierze Swięta ciekawość i wedle tey, ktora mieć każdy z nas powinien, o zbawieniu troskliwośći iáko tesz nam ná sadzie Boskim padnie sprawá? á iáka będzie sadu Bożego odprawa? ná tym iest Kościoła S. intencya; ná to czas adwentu Swiętego naznacza, w ktorym sadu Bożego odprawę rospamiętywa, i ludzkim pámięciom przypomina! Do intencyi Kościoła Bożego, w tym adwentowa moia praca będzie, dáć ná ten czas słucháczowi moiemu, iáko nayrzetelnieysza, *ad vivum* sadu Bożego reprezentácya. Zacznie się ta sadu Bożego odpráwa, *pro die octava, à termino Citationis.* za tydzien od dzisieyszych pozwow. W przyszła niedzielę, tám każdy prawa figurę, rzetelny wizerunk obáczy, swoiey ná sadzie Bożym spráwy. Tymzaś czásem, do sadu się Bożego przyprawiemy, tym sposobem ktory BOG dáie: Chrystus Zbáwićiel, przepowiedział: Kośćioł S. przekłáda: Dzisieyszey, i przyszłey Niedziele Ewangelie, cáłe sa ná tym, áby nam feralne, przed sadem Bożym, surowey spráwiedliwośći Bożey, ná niebie, ná powietrzu, ná źiemi, i wszytkich żywiołách, znáki i dowody wypisały, i wyreprezentowały. Intencya zás Kośćiołá Bożego, tę nam o feralnych, przed sadem Bożym, znákach, i srogich strachach, Ewangelia przekłáda, áby się ludzie, tu żyiac ná ziemi, iáko naypilniey zapátrowáli, ná strászliwe mśćiwey spráwiedliwośći Bożey wizerunki, zapátruiac zaś zbáwiennie przerázáli, przeráźiwszy, pokutowali, pokutuiac dobrze ná sadzie Bożym spráwę swoię wykierowáć mogli. Toć iest, o czym ná ten czas mam mowić, że nazbawiennieysza do sadu Bożego, i dobrey ná sadzie Bożym sprawy przyprawa feralnych, i strásznych, spráwiedliwośći Bożey dowodow, i wizerunkow, żywa pámięć, i kontemplacya. Ták sobie káżdy z nas spráwę ná sad Boski náprawia, iáko się pilno w tym żyćiu, ná surowość spráwiedliwośći Bożey zapátruie. Zbáwiennieysza na sad Boży przypráwá, w tym życiu bárdziey zapatrować się, ná ferálne spráwiedliwośći Bożey wizerunki, niżeli ná szczegulnieysze litośći Bożey przykłády. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedziwney BOGA Mátki.

Niemász nieszczęśliwszego dusz ludzkich zawodu, iáko nieporzadna w grzechowych zápędach, o miłośierdziu Bożym prezumpcyá, ktorá o spráwiedliwośći Bożey, i strászliwym sadźie iego, nie ráda pámiętá: ále sobie nád pospolitość, niektorym świádczone litośći Bożey przykłády, przed oczy stáwiá: i ták złym chućiom dogádzaiac, rozwiozłośći swoiey w grzechách pobláża, á miásto pokuty, i popráwy, w nádzieię miłośierdziá Bożego w ćięższe się co raz grzechy záchodźi, á w tym árcy często, niespodziána w grzechu smierćia, duszę nieszczęsliwa, wiecznie potępiá. Wyráżił tę, niebáczney, w ludźiách rozwiozłośći, nieszczęśliwość Mędrzec. *Pectator homo vitabit correptionem, & secundùm voluntatem suam inveniet comparationem.* Niezbożnik, i spráwiedliwy człowiek grzesznik, uniknać zechce strofowániá, czyli to od włásnego sumnieniá, czyli z duchownego rámieniá, od spowiedźi, i kázaniá od pismá, i czytániá, i wnet náchodźi, i przywodźi, ułomnośći, i niepráwośćiey swoiey porownánie. I ták pospolićie, nałożone w grzechách sumnieniá, czynia; że sobie w niespráwiedliwośćiách, łotrá ná Krzyżu, w záboystwách Dáwidá, w nieczystośćiách Mágdálenę, Tháidę, i inne, w świętokrádzctwach Theophilá: inni w innych grzechách, inne szczegulne litośći Bożey przykłády, przed oczy sobie stáwiáia, á niebácznie, podobnie, cudowne sobie, zákłádáiac, i obiecuiac miłośierdzie Boże, tym czásem, w dálsze co raz niepráwośći, á większe, nieszczęśliwym miłośierdziá Bożego pobłázaniem, záwodza, á potym niespodziánie, w grzechách umieráia, i odpłátę mak piekłá odbieráia. Wzorem tysiacznych w ten sposob zginionych, i tákowey prezumpcyi stał się Pháráo Krol Aegypski. Widźiał ten, iáko partykulárnego Miłośierdziá Bożego, cudowny exemplarz, i wizerunk, ále, cáłe extraordynaryiny, w Izráelu, dlá ktorego BOG przedzielił morże, stáwił wody morskie, wysokiemi, ku obłokom, murámi, iáko náywyższemi gorámi, i ták po między gorzyste, wod morskich wáły, iáko mury ustálone, BOG Izráelá sucha, w grunćie morskim noga, przeprowádził. To widzac Pháráo, o podobney sobie, á cu-

Ioel 3.

Eccl 32.

á cudowney do prześćiá, po między tesz wáły morſkie, łátwośći potuſzył, i ná-
tychmiáſt w teſz tropy zá Izráelem, z cáłym woyſkiem, w ſzedł beſpiecznie w
gruntá morſkie. *Ingreſſus eques Pharao, cum curribus, & equitibus in mare.* Ale
ſię bárdzo záwiodł, i omylił, bo nie powinien BOG, czynić tychże litośći ſwo-
iey cudowney, extraordynáryinych poſtępkow káżdemu, przeto, że czyni ie-
Exod. 15 dnemu. *Reduxit dominus ſuper eos, aquas maris.* Ktora tylo cáły oboz Pháráo-
now, iázdá, piechotá, wozy, tábory, w gruntá morſkie, między uſtáwione mu-
rámi wody, w głab morzá weſzły, roſpuśćił BOG wody z wálow uſtáwionych, á
ták ze wſzytkich ſtron niezgruntowána, morſkich wod powodźia, Pháráo ogár-
niony z woyſkiem millionowym, i obozem, nieſzczęśliwie pochłoniony, od
morzá zginał, á nie było i człowieká, i kopyta bydlęcego, ktoreby z powodzi, z
potopu owego, wybrnęło. Ták gina tyśiace grzeſznikow, ták ſię pártykulár-
nych litośći Bożych prezumpcya, záwodza wiecznie, i nieſzczęśliwie ná bezden-
ność piekłá przepádáia. Pokázał BOG, niektorym zbrodniom ná poſpolitość
miłośierdźie ſwoie Boſkie, iáko ná Krzyżu Łotrowi, ták Theophilowi, Pelágiy,
Thaidzie, i innym niektorym, że lubo byli w bezdennośći zbrodni zabrnęli, prze-
ćież miłośierdziem Bożym nád poſpolite ſzczegulnym, z ták ćiężkiey, á
cále morſkiey powodźi, i potopu, nieprawey bezdennośći wydzwignieni, przez
pokutę wybrnęli. Widziáły to nie iedne, w grzechy w zwyczáione duſze, i ták
ſzczegulnym miłośierdziá Bożego wizerunkiem; nie do prędkiey, á po grzechách
podobney, pokutuiacym pokuty, záchęćiły ſię, iáko záchęćić winne były: Ale
płonno, o podobney litośći Bożey (choćiáyby iáko nayglębiey w tonia grze-
chow zábrnęli) prezumpcia ſumnieniu pobłáżáiac w nádzieię odwłoczoney, i
odłożoney ná dálſze látá pokuty, w ćiężſze co raz niepráwośći powodzi, i po-
topy, zápuśćiwſzy ſię, nieſpodziána ſmierćia bez pokuty ſzedſzy, obáczyli ſię z
nienácká w piekle, w ogniſtey bezdennośći. *in profundum laci, in puteum abyſſi.*
ná dno przepáśći siárczyſtych pożárow pograżeni. Godná rzecz uwági, záro-
wnie i ćiekáwośći Chrześćiáńſkiey, ktora Pſálmiſtá námieniá, Orozyuſz Hiſto-
Pſal. 76 ryk, wyraźniey ia wytłumácza. Pſálmiſtá ták mowi: *In mari via tua, & ſemi-
tæ tuæ in aquis multis.* Drogá twoiá Boże ná morżu, i ſlády twoie ná wodách
wielkich. To ſię znáć dáie, co zápowiáda Orozyuſz, że do czáſow iego trwáły
ſlády, i znáki, ták pieſzych, iáko iezdzcow, i wozow, ná piáſku, i brzegu mor-
ſkim, poki oko, wody morſkie przeyzrzeć mogło, z tey ſtrony, z ktorey Pháráo
z woyſkiem puśćił ſię zá Izráelem, w gruntá morſkie, w ktorych ſłáwnym po-
topu cudem, zginał. Slády te zatopionych woyſk, przez ták, wiele wiekow
trwáły, á nieſzczęśliwy Ægipſkich woyſk potop ludziom przypomináły, á ieżeli
lekkość, ábo ćiekáwość ludzká z umyſłu pogłádźiłá, znowu cudem Bożym ſáme
ſię odnáwiáły. A lubo tegoż morża woyſká Izráelſkie ná drugi brzeg zá cudem
miłośierdziá Bożego wybrnęły, przećięż te ſládu żádnego po ſobie nie zoſtáwi-
ły, i otym tákże Pſálm: *Veſtigia tua non cognoſcentur.* Sládow twoich Boże,
ktoremiś Izráelá z potopu wydzwignał, żaden nie pozna. O ſládách Ægyptſkich
Oroſius. woyſk, klęſki, i potopu, ták Orozyuſz: *Extant etiam nunc horum certiſſima do-
cumenta geſtorum. Nam tractus curruum, orbitaq; rotarum, non ſolum, in littore,
ſed etiam in profundo maris, quouſq; viſus admittitur, pervidentur. Quod ſi fortè
ad tempus, caſu vel curioſitate turbantur, continuo divinitus, in priſtinam faciem,
ventis, & fluctibus reparantur.* To záś ieſt, w tym poſtępku Boſkim, co pilno
uważyć mamy, że BOG ſlády potopu tego; ktorym Ægyptſkie woyſká zátopił,
ná długie wieki lat kilká tyſięcy cudownie zátrzymał, i záchowáł, oczom ludz-
kim ku widzeniu, i uznániu: ſlády zaś ſzczegulnego miłośierdziá ſwego, kto-
rym Izráelá ſálwował, zagłádził, i widzieć ich nie dał, ludziom. A co innego
chćiáł BOG w tym pokázać? tylo to, że BOG nie chćiáł; áby ſię ludzie ná par-
tykulárne litośći Boſkiey wizerunki zápátrowáli: ále raczey ná powſzechna, á
grzechom ſurowa ſpráwiedliwość zemſty Bożey, áby ták rychley ſię w grze-
chách, upámiętáć, i ukáiáć mogli. Wielkiſz to cnoty bodziec, widzieć nákim
innym wykowána káźń, i zemſtę Bożey ſurowośći, i ſurowey iego ſpráwiedli-
wośći. I ták ſámiſz nie kárni Izráelitowie, z morſkich toni, cudownie od BO-
GA ſálwowáni, przelękli ſię BOGA zbáwiennie, i chwałę mu oddáli, ſkoro Bog
trupy Ægyptſkie z potopu morſkiego ná brzegi, pod nogi, i przed oczy Izráeli-
tow wyrzućił, i ná oko ſtáwił ſpráwiedliwy, wizerunk zemſty ſwoiey. *Viderunt*

Ægy-

Ægyptios ſuper littus maris, timuitq́, populus Dominum. Nie mogli ſię poruſzyć do práwey Boiáźni Bożey, lubo zátwárdźiáli Izráelczycy: kiedy oczywiſtey káry Boſkiey Dokument,nád nieprzyiáźnym Ægyptu woyſkiem, uyzrzeli. O czym ták Auguſtyn Swięty: *Plagæ Ægyptiorum, eruditio filiorum Izràël.* Plagá, i káźń Boża, nád Ægypcyanami pokázana, Izráelowi, Miſtrzynia ſię cnoty, i boiáźni Bożey ſtálá, Izraelá BOG boiáźni ſwoiey náuczył, kiedy ſurowie Ægypcyány pokárał. I przetoć madrze ſpráwiedliwych myśl, i uwágá, w ſadách ſię Boſkich, á tych ſurowie ſpráwiedliwych zatápia. *Cogitationes juſtorum judicia.* Myśl ſpráwiedliwych ſądy Boże przebiega, i uwáża, á z nich człowieká w boiáźni Bożey utwierdza. Iákowa w ludziách pámięć, i uwágę Boſkiey ſwoiey ſurowośći, chćiał BOG ná ludziách wymuśić, kiedy z niemi zá Noego przymierze pokoiu, w łuku z obłokow złożonym zakłádał. *Ponam arcum meum in nubibus. Hoc erit ſignum fœderis inter me, & inter terram.* Załádzę (mowi BOG) łuk moy ná obłokách, á łuk ten, będzie známieniem pokoiu ze mną, przypomnieć proſzę, co o tym łuku Boſkim Pſálmiſtá opowiáda. *Arcum ſuum tetendit, & paravit illum, & paravit in eo vaſa mortis, ſagittas ſuas ardoribus affecit.* Załádził BOG łuk ſwoy, i wyćiągnał go, i założył w nim náczyniá ſmierći, i ſtrzáły iego záhártował, i pozápálał. *Miſit ſagittas ſuas, & diſſipavit, eos*, wypuśćił BOG ſtrzáły z łuku ſwoiego, ná złe ludzie, i roſproſzył ie w kárániu zemſty ſwoiey. *Sagittæ tuæ acutæ, populi ſub te cadent.* Strzáły Boże oſtre, i ogniſte, á źli, grzeſzni, trupem od nich padáć będą. I tenći to ieſt łuk, ták ſtráſzliwey ſpráwiedliwośći Bożey, ták ſurowie hártownemi, i ogniſtemi ſtrzáłámi, przez rozne *Vaſa mortis*, náczyniá ſmierći kárzacy. *Arcus fœderis.* łuk przymierzá Boſkiego, i pokoiu z ludzmi, i ludzi z BOGIEM. *Ponam Arcum fœderis in nubibus.* Bo kiedy ludzie ná ſpráwiedliwe ſadow Bożych kárániá, uwáżnie ſię zapátruią, w grzechách ſię upámiętáią, i káią, á ták z BOGIEM w pokoiu, i przymierzu, w boiáźni Bożey żyią. I ten termin uwáżyć náleży. *Ponam arcum in nubibus, hoc erit ſignum fœderis.* Łuk Boſki, łuk przymierza, i pokoiu z BOGIEM w obłokách: z ktorych BOG [iáko z łuku ſtrzáły] gromy, i pioruny, ná ludzie wypuſzcza, i wyrzuca. Nie może być oczywiſtſza ſpráwiedliwośći Bożey expreſſya, iáko w łuku, z obłokow gromiacych, błyſkáwicámi, grzmotámi, piorunuiacych, ogniámi pálacych, i kárzacych piorunámi. I w tychći obłokách, ktore kárzaca, ſurowa, i mśćiwa ſpráwiedliwość Boża ludziom reprezentuia; BOG, łuk przymierza, i pokuiu z ludźmi załadza. *Hoc erit ſignum fœderis.* Pewien tego BOG, że ludzie zachowuia práwo iego Boſkie, záchowuia ſię w przymierzu z BOGIEM; kiedy ſię ná kárżace Boſkie grómy, ná mśćiwe, ſpráwiedliwośći Bożey pioruny, zápátrowáć będą. Ták ſam ſobie tuſzył Pſálmiſtá. *Introibo in potentias Domini, memorabor juſtitiæ tuæ ſolius,* Wnidę do chwáły ogromnośći twoiey Boże, bo ſię ná iedyne, ſurowych ſadow twoich, kárzacey ſpráwiedliwośći twoiey exemplárze, i wizerunki zápatrywáć będę

Aug. in Exod.

Prov. 12.

Gen. 9.

Pſal. 7.

Pſal. 17.

Pſal. 44.

Pſal. 70.

Mámy ludzie dwoiákie w oczách náſzych wizerunki, ták litośći, iáko ſpráwiedliwośći Bożey: oboie znákomite, i cudowne. Mámy tyſiaczne litośći Bożey cudownie wſzechmocney, wſzechmocnie miłośćiwey, iáko ták wielu, wierutnych zbrodniow, złoczyńcow, łotrow, bluźniercow, czárnokśiężnikow, cudowne miłośierdzie Boże, práwie iuż z ſámey, piekłá páſzczy, wyrwáło, i w oſtátnim żyćiá zgonie, wielu przyprowádziło do pokuty, w pokućie, do łáſki Bożey przeiednánia, i do wiecznego zbáwienia. Mamy teſz ludzie, i oczywiſte, ále te dálcko częſtſze, i poſpolitſze, ſurowey ſpráwiedliwośći Bożey, nad zbrodniámi wizerunki, i przykłady. Mamy w oczách Anioły z niebá nátychmiaſt po grzechu ſtracone: mámy cáły ſwiát, i národ ludzki za Noego, potopem powſzechnym ſkárány. Mamy ſodomity, i Gomorrheyczyki, ſiárczyſtym z nieba ogniem za nieczyſtośći ſwoie ſpálone, á z ogniá doczeſnego, ná wieczny ogień zdáne, i poſłáne. Mámy Iudaſza, z Iudáſzem, tyſiacznych deſperátow, potępionych: mamy millionámi ludzi, bez pokuty w grzechách zeſzłych, i ná wieczne, piekłá męki zkázanych: á z tych, árcy wielu, o kilkánáśćie, ábo kilkaś grzechow, á wielu o ieden grzech, ták iáko źli Aniołowie potępionych. Niecháyże pierwſze litośći Bożey wywody, ná to tylo nam ſłuża, ábyśmy w grzechach nie roſpáczáli, ábyśmy ſię nadzieia miłośierdziá Bożego, do ukáiániá w grzechách prędkiego, i ſzczerego do pokuty, i práwego w prá-

wey pokućie zbáwionych, náśládowánnia, pobudzáli. Nie mamy pobiażáć roẑwiozłośći sumnienia, szczegulnieyszemi, litośći Bożey przykłádami. Bo ten BOG, ktory uczynił miłośierdzie z iednemi, wykonał z drugiemi spráwiedliwość; iednych cudownym miłośierdziem salwował, innych spráwiedliwym sądem potępił. Práwie mądrze nas przestrzega w tym S. Leo Pápież *Misericordiæ DEI, nec mensuras ponere possumus, nec tempora definire.* Niemoże nikt miłośierdziu Bożemu prawa stánowić, wolno mu się zlitowáć, i niezlitowáć, iáko się sam u Moyżesza oświadcza! *Miserebor, cui voluero, & clemens ero, in quem mihi placuerit.* Ulituię się nad zbrodniem, i naywiększym, i nayspro sznieyszym, ále nad ktorym mi się podoba. *In quem mihi placuerit.* Ty ták żyi, ták się spráwuy, ábyś nie zasłużył potępienia. Proszę! czyli to będźie rozum? że BOG, co do ćiáła, wielu cudownie rátował, i ty się tego śmiele namágáć, i ná złe śmierći rázy, nárażáć będźiesz. Ze BOG cudownie wielu z ostatniego potopu morskich, ábo innych wod, głembokośći salwował? to więc, i ty w to dufaiac, możesz rozumnie, sam się rzucać, ná przepáść wod, i ná wir głębokośći? áby ćię tam cudá Boskie rátowáły. Ze BOG Daniela, i wielu Swiętych Męczennikow, w pośrod lwow ocalił; to więc, i ty śmiele, możesz się lwim pászczom, i pożarom lámpártow nádstáwić? Ze BOG troie pacholąt z piecá, i pożarow iego, w Bábilonii salwował; to więc i ty w ogniste, pożary śmiało się rzućisz? Ze wielu Swiętych, Jan, Ierzy, Benedykt, i inni, trućizny spełnili; á szkody nie odnieśli; to więc i ty iád trućizny w tę nádzieię śmiáło spełnisz. Wielu się i od szubienicy oderwało, i ożyło. i czyli w tę nádzieię, wieszáć się rozkázesz, wielom kule, wielom miecze, i ostre groty nieszkodziły: to więc i ty ognistym, strzelby kulom, hartownym grotom, za cel się zastáwisz? Tákli, że niektorzy, po srogich, i tyśiacznych grzechach pokutowáli, i ty w nádzieię pokuty, przez pokutę odpusczeniá, wolno grzeszyć będziesz? Práwa ludzkie ták ucza! *Quod paucis conceditur; non debet trahi in exemplum.* Co niektorym nad prawo świádczy się; to ná przykłád bráć się nie powinno! Grzeszacy práwem Bożym má być potępiony! że nie ktorzy po wielkich grzechách uszli potępienia, nie przeto ty wolno grzeszac, wolen będziesz od kárania. Przyznáię, że káżda práwa pokutę BOG przyimuie, nád káżda się lituie; ále nie káżdy, co grzeszy do práwey pokuty trafiá, niekáżdy przychodzi. Możesz mi pokázać tysiace zbáwionych po grzechách przez pokutę: ále iá tobie pokáżę w piekle milliony, ktorych niezráchuiesz, á tych w grzechách bez pokuty śmierć zabrałá, grzechy potępiły. B. Ægidyusz máwiał, i dobrze, gdy bym Bożym, wiedział obiáwieniem, że ieden tylo z ludzi ma być potępiony; ták bym żył pilno, i czuło; iáko żyć chcę teraz, i żyć winieniem; gdy BOG potępia co dzień, cále z ludzi milliony: ábym iá nie był ow ieden, ktory miałby być potępiony. A my dobrze wiemy, że tysiacámi, ba millionámi, ludzi, nam podobnie grzesznych, ba i o mnieysze wielu grzechy, niżelimy sámi ná siebie wiemy, do piekłá się dostáie, á przećie bespiecznie grzeszemy, pokutę odkłádamy, á ni się boiemy, żebyśmy bez pokuty w grzechach, iáko inni przed nami, nieszczęśliwie nie umierali, á wiecznie z niemi wespoł nie zginęli. Zdrowa nam przestrogę dáie Cyprian S. *Plectuntur interim quidam, ut cæteri corrigantur.* Kárze Pan iednych, áby się drudzy kaiáli. *Exempla sunt omnium, tormenta paucorum.* Co iuż z tego świátá śmierćia zeszle, w piekle wiecznie męczy, to nas żyiace, niecháy poprávia. Ogień srogi wieczná wpiekle męká. *Pœna morientis, proficiat ad salutem viventis.* Potępionych spráwiedliwe pokáránie, nam ma być ná pokutne pokáiánie Sąsiedzká trwoga, násza przestroga. *Casus dementis, correctio sit sapientis.* Gdzie głupi upáda, tam się mądry przestrzega. Ná to BOG, ták wielu potępienia obiáwia, i przed oczy żyiacym przekłáda, áby się sądow Bożych przelękli, przełakszy w grzechach pokáiáli. Mądrze arcy Augustyn S. konkludował: *Sicut meliores sunt, quos dirigit amor, ita plures sunt, quos corrigit timor.* Nierownie rzecz dosko-nalsza trzymáć się BOGA, z práwey BOGA miłośći, ále więcey iest w ludziách krewkośći, ktorym skutecznieysza ku zbáwieniu, pomnieć, i báć się Boskiey spráwiedliwośći Czego tedy w nás ułomnych niedokáże Boża miłość, niech poprawi surowá tegoż BOGA spráwiedliwość. Amen.

S. Leo Ep. ad Theodorum.

Exod. 33

Reg. juris.

Cyp. ser. 5

axiom.

Augus.

Ná

Na Poświacanie Kośćioła

Domine, dimidium bonorum meorum, do pauperibus. Salus domui huic. Lucæ 19.

Fundacye Kośćiołow funduiacym ſa fortun ich erekcye.

SWiętá ſzczodrobliwośći emulacya, Zacheuſza z Jezuſem; Jezuſowi chwalebná! Zacheuſzowi ſzczęśliwa! Ná wſtępie Páńſkim, w progi Zácheuſzowe: Zacheuſz, do worká ſię porywa, Pan Jezus też ſkárbnicę ſwoię otwiera. Zacheuſz fortunę ſwoię, ku czći Boſkiey, ná ubogie ſzáſuie: *Dimidium bonorum meorum do pauperibus.* Pan Jezus też Zacheuſzowi, zdrowie, cáłość, zbáwienie daruie. *Salus domui huic.* Nieubliżył Zacheuſz fortuny ſwoiey, kiedy ią ku czći, i chwále Bożey ordynował: *Dimidium do pauperibus.* Wypróżnił ſzkátuły domu ſwego, ále też z datku Jezuſowego, dom ſwoy, zdrowiem, cáłośćia, zbáwieniem nápełnił. *Salus domui huic!* Nierozumieyćie Chrześćiáńſtwo, ábyśćie domy wáſze ubliżáć, ubożyć mieli, kiedy dom ow waſzych dostátek, ku czći, i chwále Bożey, ná ozdobę Swiętych Bożych, i Kośćołow łożyćie. Niemoże nikt gruntowniey fortuny domu ſwego fundowáć, iáko, kiedy ią ná ſzczodrobliwośći ku domom Bożym zaſádza. Iáko ſię kto do czći, i ozdoby domow Bożych przykłáda; ták fortunę domu ſwego pomnáża, i gruntuie. Fundácye Kośćiołow, funduiacym ſa fortun ich funduſze i erekcye. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálánie Poczętey Pánny, i Przedźiwney BOGA Mátki.

Niemoże człowiek ſkuteczniey, BOGA ſobie obligowáć, niemoże for-
tuny ſwoiey mocniey gruntowáć, iáko kiedy ſię do czći, i ozdoby, domu Boże-
go przykłáda. Nic ták BOGA kontentowáć nie może, iáko práwa, ku domom
Bożym uprzeymość. Skoro tylo przybytek BOGU, Moyzeſz wyſtáwił: kto-
rego erekcyi modeluſz wſzyſtek, miárę, figurę, ſpoſob ozdoby, BOG ſam Moy-
żeſzowi podał, á rzemieſnikom kunſzt, i zmyſł, w roboćie, miſterny nadał. Sko-
ro ſię tylo miſterne, i bogáte, przybytku Bożego dzieło, zákonczyło. *Operu-* Exod. 40
it nubes tabernaculum teſtimonii, & gloria Domini implevit illud. Otoczył BOG
przybytek ſwoy z niebá obłokámi, i nápełnilá ſwiátłość, i chwálá Boża świąty-
nia Boża. Pochwálił BOG chęći ludzkie, i potwierdził bytnośćia ſwoia, i źiem-
ſkie budowánie, Niebieſka chwála okráſił, i uczćił: á czego ludzkiey doli, i ſił
ie, do okráſy Domu Bożego, nieſtáło; to z niebá ſplendorem chwáły ſwoiey, i
máieſtátem ſwoim dołożył: Dopieroż ſzczodrobliwiey fortuny Izráelſkie, za-
uprzeymość ku domowi ſwemu pomnożył, ktorych nieprzyiáćioły wnet powy-
biiáł, fortuny ich, i kray, z włośćiámi, i miáſtámi, ná łup Izráelowi dárowáł, i
w poſſeſſya. Podobne ukontentowánie ſwoie BOG wyráźił, w Kośćiele, ktory
mu Sálomon wyſtáwił, koſztem, u świátá niewidánym. Około Kośćiołá tego,
w máteryi drzewa rożnego, iáko cedrowego; i Cypryſowego, robiło ludzi trzy-
dzieśći tyśięcy, w máteryi kámieniá ośmdzieſiat tyſięcy ludu: około ćiężárow
rożnych ſiedmdzieſiat tyſięcy ludu; około innych kunſztow, złotá, ſrebra, mie-
dzi, dwadzieśćiá pięć tyſięcy. Przełożonych dozorcow, i dogladáczow ſámych,
było trzy tyſiace, trzyſta. Kośćiołá ſámego fabryká, iáko ogromnośćia, á ro-
złożyſtośćia ſtruktury, ták miſterſtwem ſztuki, ták doſtátkiem złotá, ſrebra, dro-
gich kámieni, w okráſię ſwoiey, i w náczyniách ſłużby Bożey, wſzytkie ſtruktu-
ry, i doſtátki ſwiátá, ktore ſwiát miáł, po wſzytkie wieki przeſzłe, aż dotad, ná
podziw wiekow wſzytkich przewyżſzáła. I nieprzeczył nikt nieoſzacowanym
doſtátkom, i ſkarbom Kośćiołá tego niezazdrośćił, i nieprzyganiał náwet i z
Pogáńſkich páńſtw, i Monárchow; ále káżdy dziwił ſię, i ſłáwił Kośćiołá tego
doſtátek, bogactwa, miſterſtwá, i mágnificencya. Po dokończeniu Kośćioła,
tego, zarownie, iáko zá Moyzeſza. *Implevit gloria Domini, Domum Domini.* O- 3. Reg. 8
toczyłá, i nápełnilá dom Boży, chwála Boża, i widzieli ludzie nayiáśnieyſzy má-
ieſtát, BOGA Tworcy ſwoiego. Poſtánowił BOG mieſzkánie ſwoie, w Kośćie-

2. Reg. 9. le tym. Poświęćił dom swoy. *Sanctificavit domum istam, quàm ædificasti*, z tą
szczodrobliwośći swoiey Boskiey dekláracyą. *Oculi quoq; mei erunt aperti, &*
2. Psal. 7. *aures meæ erectæ ad orationem ejus, qui in loco isto oraverit.* Tym sobie BOG w
ludzkiey, ku domowi swemu Bożemu, upodobał uprzeymośći; że nátychmiást
otworzył skárbnicę, swoiey Boskiey szczodrobliwośći, i przyrzekł: że w tym
Kośćiele, ktory mu chęći ludzkie wystáwiły, czuwáć miáły miłośierdziá iego
Boskiego oczy. i nákłániać śię, ná prośby modlących śię, uszy iego Boskie: á
iáko ludzie, do ozdoby domu Bożego, przyłożyli śię uprzeymośćią, z táką, z do-
mu tegoż Bożego, wychodzić mieli pociechą, i fortuną Boską opatrzeni, i ukon-
Zach. 2. Ezech. 40. tentowani szczodrobliwośćią. Czytáć u Zacháryászá, u Ezechielá Prorokow,
iáko BOG zesłáł Anioły swoie, ktorzyby w oczách Proroká, cáłą, Kośćiołá Bo-
żego, czynili dymensyą: ták, i co do przyśionkow, przedziáłow, bram, wyso-
kośći, długośći, szerokośći, náuczaiąc w tym ludzi uprzeymieyszey, ku swiaty-
niom Boskim, szczodrobliwośći, ieżeliby szczodrobliwszey, od BOGA doznać
chćieli Opátrznośći. Izáliż ludzie do ozdoby swiatyń Páńskich, mieć máią ś
około ktorey Aniołowie śię Swięći uwiiáią? Niemogł śię wychwáliś w tey mie-
Hier. Ep. 3. de Nepot. rze Zacnego, i Przesławnego Nepocyáná Hieronim S. *Erat solicitus, si niteret
altare? si parietes fulgerent? si pavimenta tersa? sacrarium mundum, si vasa lu-
culenta, & in omnes cærimonias pia solicitudine disposita.* Te Nepocyáná pobo-
żnego, były troskliwe, á swięte wydátki, áby ołtarze Páńskie ozdobnie iáśniáły;
áby śćiány, ábo marmurow pálorem, ábo złotego, i srebrnego iedwábiow prze-
tykániá, pięknym splendorem iáśniáły: i sáme páwimenta w domu Bożym,
chćiał mieć, i kształtem i polorem ozdobne, przyśionki domu Bożego czyste, i
ochędożne, náczynia, do wszytkich cerymoniy Kośćielnych dostátnie, rozmá-
Sozom. l. 2. ite, á bogáte. Wyświádczył Konstantyna Wielkiego Zozomenus: Ten, ile kroć
w swiatyni Páńskiey stánał; tyle kroć *pulcherrima, opulentiæ documenta, &
religiosa donaria*, Cesárskiey wspániáłośći, godne monumentá, dáry, Páńską má-
gnificencyą bogate, skłádał. I ten to był, od pierwiástkow Kośćiołá, Chrześćiáń-
skiey, ku BOGU zászczyt powinnośći, że sobie Wierni, zá náyfortunnieysze bło-
gosłáwieństwo Boże poczytáli; kiedy z dobr swoich co, do ozdoby swiatyn Bo-
żych, ku chwále Bożey, ofiárowáć mogli. Ták zá czásow Cypryáná S. Chrze-
śćiáńskie wiernośći, emulowáły w hoyney, do Kośćiołow datnośći, że z ofiár,
Ælian. hist. Var. kollekt i dárow Kośćiołá S. Cypryáná: Tenże sam Cypryan. *Ad Episcopos
Numidiæ pro redimendis captivis de muneribus, centum millia sestertium, misisse se
scripserit.* Ná okup więzniow do Numidii, sto tyśięcy sestercium, to iest kilka-
dziesiat millionow złotá, posłáć zdołáł, co sam wliśćie swoim zeznał. Iákosz,
ieżeli u Pogan Persow, nie godziło śię do Monárchow przystąpić, bez dáru, ofiá-
Ælian. cit. ry. *Nefas fuit apud Persas, coram Rege sine munere se sistere.* Dopieroż spráwie-
dliwszym práwem, wiernośći Chrześćiáńskie, bez ofiáry przed Bogiem, Pánem
swoim, stáwiáć śię niemáią. Iákosz, ták w stárym Zákonie, BOG sam był ná-
kázał: *Non apparebis in conspectu Domini vacuus*: áby żáden w swiatyni Boskiey
Plutar. apoph. niepostáł, ktoryby ofiáry, i dáru BOGU w przod nie oddał. Z tego znáć funda-
mentu Lycurgus Lacedemonczykom, práwo uchwálił: áby żaden, niebył go-
dzien, i dostoyny bráć dar iáki, ábo honor od Krolá, ktoryby wprzod nie uczćił
Marci 12. darem iákim BOGA. Záchwalił Pan Jezus dar, i máluchny, ubogiey babki,
ktory w kárbonę Kośćielną złożyłá. Przyiał od Jozefá z Arymátei prześćirá-
dło, od Mágdaleny, máśći, i oleyki, grob kámienny, ku czći ćiáłá swego śmier-
telnego. Sławi tę uczynność Ewangelia, sławi Kośćioł wiernych, po wszytkie
wieki, á niebędźiesz godne tákowey uprzeymośći, uprzeymieyszey od nas ucz-
ćiwośći, tegoż Páná, i Zbáwićielá Ciáło Uwielbione? i iuż nie śmiertelny ná
niebie Pan nász Jezus, Pan Chwáły, i Máiestátu? Umiał to BOG záwsze ná-
grádzać, i tych domow fortuny pomnáżać, ktore fortun swoich, i percepty, ku
czći domow Bożych nie żáłowáli. Ledwie Dáwid zámyślił BOGU Kośćioł
stáwiáć, nátychmiást BOG do Niego zesłał Náthána Proroká, z tą dekláracyą.
2. Reg. 7. *Prædicit tibi Dominus, quod domum faciat tibi Dominus in sempiternum.* BOG ći
to Dáwidzie bogatszym skutkiem zawdzięczy, coś ty dobrą wolą zámyslił. Tyś
postánowił BOGU Kośćioł budowáć, á BOG tobie w sámym skutku, dom wie-
czny wystáwi. Dobrześ, ná dobrey, ku swiatyni Bożey uprzeymośći, i chęći,
ufundował domu twego wieczną trwáłość. I toć iest: co Izaiász widział, i

opo.

opowiedział. Widział Prorok Tron wyſoki wſpaniały, i bogaty. *Vidi ſolium* Iſa. 6.
excelſum, & elevatum. Ná tronie ſiedzacego Monarchę. *Ea quæ ſub ipſo erant,*
replebant templum Pod Tronem widział Kośćioł, Tron ná Kośćiele wyſoko
wynieſiony. *Solium excelſum, & elevatum.* Niemoże nikt wyżey fortuny ſwoiey
wynieść, wyżſzym ſłynać honorem; iako kiedy fortunę i honor ſwoy oſadza,
i ſunduie, ná ſundacyi, i erekcyi kościoła. *Ea quæ ſub ipſo (Throno) erant, reple-* 2. Mach. 4.
bant templum. Tym dokumentem Machabeyczykowie, *ornaverunt faciem*
templi, coronis aureis, & ſcutulis: & dedicaverunt portas. Front, i faciatę Kościel-
ną okrażyli Koronámi, i tarczami, pokazuiac światu: że ſię Korony ziemſkie,
naylepiey gruntuia, i wynoſza, kiedy ſię ná Kościele, ná ozdobie świątyń Bo-
ſkich oſadzaia. Otoczyli front Kościelny ciż Machabeyczykowie, i tarczami,
daiac znać, iáko świątynie Pańſkie, pod tarcza ſwoia, obrona, przed BOGIEM
intereſſa doczeſnych fortun utrzymuia: á przeciwne impetycye, tarczami bło-
goſławieństw Bożych, zbiiaia. Toż i ſam BOG chciał wyrazić, kiedy u ſtołu, i Exod. 25.
ołtarża (ná ktorym chleby świeże, *panes propoſitionis* zwane, figurę Ciała Pań-
ſkiego zkładano) złotemi Koronami kraie otoczyć kazał. *Et ipſi labio coro-*
nam interraſilem, & ſuper illam alteram coronam aureolam. Czym wyraźił
BOG ſam, że przy ołtarżu, i świątyni Pańſkiey, naybeſpieczniey ſię oſadzaia, i
zaſczycaia Korony, Pańſtwa, Kroleſtwa; i tychże Fortunne ſukceſſa.
Zeznał to Timotheuſz Jerozolimitańſki. *Divina Menſa Altaris Sacri, perquam* Ib.
Regnum conſervatur, orbis terrarum conſiſtit. Ze ołtarżami świat ſtoi, i Boſkie-
mi domami Kroleſtwa ſię ſtánowia, i błogoſławia, á wſzelka fortuna ludzka
pomnaża ſię. I nietożli BOG deklarował przez Jeremiaſza! *Templum, juxta* Jer. 30.
ordinem ſuum fundabitur, & egredietur ex eis laus, voxque laudantium: & mul-
tiplicabo eos, & non minuentur, & glorificabo eos, & non attenuabuntur. Ufun-
duie mi prawi chęć ludźka dom moy, dobrym porzadkiem, ubłogoſławię iá
ludzi obfitym, i bogatym doſtatkiem, ozdobność domu moiego, fortunę ludzka
uwielmożni: á co ludzie ku czci moiey, dobr ſwoich wydadza, w tym ſię by
naymniey nieubliża: *Glorificabo eos, & non attenuabuntur.* Niemnieyſza
ſzczodrobliwościa, zwykł BOG nágrádzać prywatnym, prywatne ich, ku
ozdobie domow Bożych chęci; I ták do Dáwida o Salomonie Synu iego 2. Reg. 7.
przez Proroká BOG wſkazał. *Ipſe ædificabit domum Nomini meo, & ſta-*
biliam thronum Regni ejus, usque in ſempiternum. Salomon mi Kościoł wy-
ſtawi, á iá mu Tron wieczny ná tymże Kościele ufunduię. Doznał z tey
Kościoła, i ołtarza erekcyi, ſowitego ſzczęścia Jákob Pátryarcha. Zasnał ná Gen. 28.
Kámieniu Jákob, ktory, miał potym ná ołtarż BOGU wyſtawić. Otworzyło
ſię mu Niebo, obiawił BOG, Pan chwały, i Maieſtatu, udarował go obietnica-
mi ziemi, i kráiu; w ktorym záſypiał. Ocucił ſię w tym Jákub i krzyknał:
Verè domus DEI hic eſt, & porta cæli. Prawdziwie tu być muſi dom Boży,
gdzie ſię fortuna moia ſporzy, i mnoży niemogł bym ſię ſtać Pánem, kráiu ták
obfitego, chyba darem domu Bożego. *Hic Domus DEI eſt.* Coż zá tym?
Ná utrzymanie, i utwierdzenie obietnic Bożych, ná ufundowanie práwa ſwo-
iego, do kraiu Chananeyſkiego, ſtawia BOGU ołtarz ná ofiarę, ale rázem, i na
pewny prognoſtyk, dalſzego ſzczęścia ſwego. *Erexit Jacob lapidem in titulum.*
Wyſtawił Jákub, i wyerygował ołtarz, ná tytuł obligu, ná ſzczodrobliwość Bo-
ża, ktorym tytułem, tá błogoſławiła, i ſzczęśćiła Jákoba. *Erexit in titulum.*
Wyſtáwił ołtarż ná tytuł ſobie ſławy, chwáły, ná tytuł honoru ſwego przyſzłe-
go, i pánowania. Sam ołtarż Jákobowi, ſtał ſię *titulus*, tytułem, i dalſzym
honorem. Jákoż, kiedy Jákub potym, ná ſłuzbie Lábanowey, w ciężárach
iey uteſknił ſobie, i uprzykrżył, BOG nie innym tytułem deklaruie Jákubowi
eliberacya; tylo zá tę ktora BOGU uczynił, ołtarza erekcia. *Erexit in titu-*
lum. Abowiem, ták do Jákuba BOG ſam nátenczas mowił. *Vidi omnia, quæ*
fecit tibi Laban. Eo ſum DEUS Bethel, ubi unxiſti lapidem nunc ergo ſurge, &
egredere de terra hac. Widzę, co cierpiſz Jákubie od Lábana! znayże! że
iá ten BOG, ieſtem; ktoremuś w Bethel ołtarz ſtawił: przeto, i iam poſta-
nowił, żebym cię ze wſzytkich ciężárow twoich wybawił. Ták cale ták, ludzka
fortuna będzie trwała: iáko chęć ludzka, czci ołtarzow, i Swiatyń Bożych,
będzie ſprzyiáła. To trzymali, i ſadzili, Rzymianie, ieſzcze ná tenczas nie
Chrześcianie. *Non dubitaverunt Sacris imperia ſervire ità ſe rerum humanarum*
habitu-

Val. Max. l. 1. c. 1. *habitura regimen, si Divinæ potentiæ, benè ac constanter famulata fuissent: tale futurum suum regimen, qualem numini cultum exhibuissent.* Pańſtwa, i Ceſarſtwa ſtare o tym niewątpiły, aby ſwemi fortunami ozdobie Swiatyń, i Kościołow Bożych ſłużyły, ták rozumieiac: że tákowey rzady, i ſprawy ich doſtapią fortuny; iákie oni Boſkiey czci, i chwale wyświadczą poſługi. Ták Pańſtwa ſtarożytne, ná ozdobie Kościołow, ná pomnożeniu Religii, Trony panowania ſwego erygowały, i gruntowały. *Ea, quæ sub ipso (Throno) erant, replebant*
Jer. 17. *templum.* O czym wyraźnie zda ſię potwierdzać Jeremiaſz. *Solium gloriæ altitudinis, à principio, locus Sanctificationis nostræ.* Tron ludzkiey fortuny, wyſokości, i wynioſłości, ieſt mieyſce domu Bożego, w ktorym ſię ludzie poświacaia, mieſce ludzkiey światości. Nieubliżaia ludzie fortuny ziemſkiey, kiedy z niey, domy Boże, eryguią; owſzem fortunę ſwoia wynoſza, i gruntuia. *Soli-*
2. Reg. 7. *um gloriæ, locus Sanctificationis.* Deklarował to ſam BOG Izraelowi. *Ponam locum, in populo meo Israel, & non turbabitur amplius, & requiem tibi dabo, ab omnibus inimicis tuis.* Położę, ufunduię Swiatynię moię, pośrod ludu moiego, i nie zatrwoży go, niewzruſzy go, i niepoturbuiże adne nieſzczęście, i niezwoiuie go żadne oręże nieprzyiacioł iego. Fundacya Kościołow pańſtwom i partykularnym kraiom, i miaſtom, poſpolitey, fortuny pokoiu, i całości erekcya. Opak niekarnym, w złości ſwoiey, BOG iáko ſprawiedliwym káraniem, ná dokument ich nieſzczęścia przyſzłego, i biedy deklarował, i groził że im Kościoł
2. Reg. 9. odbierze. *Si aversione aversi fueritis; auferam à vobis templum.* Odwrociliście ſię wy odemnie BOGA waſzego; odbiorę wam Kościoły, ktorem wyſtawić między wami pozwolił. Dość z was będzie, dość karania, i zemſty zá grzechy! kiedy wam odbiorę Kościoł, ktorym, waſza fortuna, całość, i zdrowie ſtoi. Zá odebraniem Kościoła, ſame náſtapia ruiny: toć erekcya Kościoła ſtać muſiała fortuna Izraelſka; ktora odebraniem Kościoła upada! Strach wſpomnieć, co zá plagi, preſſury, i ruiny, światu całemu Ewangelia, oſtatniey, po światkach Niedzieli, i pierwzey Adwentowey zápowiada! Głody, woyny, mory, ſzumy, morzá, wſtrzęſienia ziemie, zaćmienia ſłońca, planetow ná Niebie, uciemiężenie ludzkiego Narodu! á iákie zaś ták ſrogiey (iákiey świat niemiał, i większey mieć niebędzie, nad tę biedę) zá znaki nám JEZUS przepowiedział? *Cum videritis desolationem in loco Sancto stare.* Kiedy Kościoły Boże niedbalſtwem, i ſkępſtwem ludzkim, poyda w dezolacya! i ſpuſtoſzenie; ná tenczas opłakana ruina świat zginac muſi. Toć iedyna, świata, pańſtw, miaſt, i fortun konſerwacya cześć, ozdoba Kościołow, erekcya! Pokazáło ſię
Psalm 77. to iuż ná Izraelu zá grzechy iego, iáko Pſalm świadczy. *Et repulit Dominus tabernaculum Silo, & tradidit in Captivitatem, virtutem eorum, & pulchritudinem eorum, in manus inimici.* Iáko zá grzechy Izraela, BOG dopuścił ruinę ná świątynię w Sylo, odrzucił przybytek ſwoy; ták náſtapiła publiczná ruina, zniſzczała ozdoba fortuny poſpolitey, i prywatney, ludzie w niewola doſtatki ich, doſtáły ſię obcym, i nieprzyiáciołom. Swiadczy o podobney, zá cza-
Nahum 2. ſow ſwoich ruinie Náhum Prorok: *Portæ fluviorum apertæ sunt, & templum dirutum. LXX. Regalia conciderunt.* Upadkiem, i ruina Kościoła w Izraelu, upadły Krolewſkie ozdoby, i fortuny: zniſzczało Krolewſtwo, poſiadła Pańſtwo cáłe ruina, i bieda kiedy upadła Boſka światynia! Toć pewnie fortuna pańſtw, i miaſt prywatnych, ná świątyniach ſię Bożych funduie, i oſadza: á iáko kto do erekcyi, i ozdoby Kościołow Bożych przykłada ſię; ták fortunę ſwoię gruntuie, i pomnaża. Jákoż proſzę! czyli niegodne, wſzelkich ozdob, naſzey applikacyi, i koſztu Kościoły? ktore, nieogarnionemu, w Maieſtacie BOGU, wyſtawiać winniśmy. Znał ſię na tym Salomon, i madrze animował
2. Par. 2. do Magnificencyi Kościoła, ktory BOGU ſtawić zamyślał. *Domus, quam ædificare cupio, magna est, Magnus enim DEUS noster, super omnes DEOS.* Kościoł BOGU naydoſtoynieyſzemu, ma być wymiarem doſtoyności iego, bogaty, i ozdobny. Izali nie te ſa domy, publiczney modlitwy, i ſuplik naſzych przed BOGIEM, i audyencyi? Izali publicznym obradem, intereſſow poſpolitych, bacznym rozumem, wſpaniale, reclinatoria, wſzytkie Narody wyſtawować zwykły? A ſame tylo Kościoły Boże (w ktorych z BOGIEM, intereſſa naſze wſzytkie, doczeſne, i duchowne, traktować mamy) maia być iáko proſte chaty, i lepianki rolnicze? á komuli w ozdobnieyſzym budowaniu, ſprawy

ſwoie

swoie odprawowáć, i mieszkáć przystoi, ludziom? czy Tworcy BOGU? Uwa-
żał to Dawid, i utyskował, że za Panowania swego, BOGU, Panu swemu
Kościoła niewystawił. *Vides ne? quod ego habitem, in domo Cedrina, & arca DEI,* 2. Reg. 7.
in medio pellium? I coż to iest: że ia (prawi Dawid) mieszkam w pálacu Ce-
drowym? á BOG mieszka w namiecie skorzanym? żalił się sam BOG, i wy-
rzucał Izraelitom, skępstwo, i niedbalstwo ná oczy przez Proroka. *Nunquid* Aggai 1.
tempus vobis est, ut habitetis in domibus laqueatis? & domus mea deserta.
O głupstwo! ludzie macie czas, sobie budowáć pałace, staie kosztu, i tyle ná
expensy worka, i serca! Niemacie czasu, i kosztu stawić BOGU domu dostoy-
nego? sami w pałacach mieszkacie, BOGA osadzacie w ubogiey chacie, i le-
piance? A iáko się i ná czasy nasze nie żalić? iáko się żálił ná swoie Salvia-
nus. *Nos Ecclesiæ DEI, ludicra anteponimus: nos altaria spernimus, & theatra* Salv. l. 2. de Prov.
honoramus. Omnia denique amamus, omnia colimus, solus DEVS, in comparatio-
ne omnium, vilis est. Co to zá niestwora? co zá nierozum w ludźiách? że
zcierpieć moga, kosztownieysze fabryki, sobie grzesznym, igrzyskom pro-
żnym, drugdy budownieysze obory i stodoły, niżeli Kościoły! Rozumniey-
szesz, i szczodrobliwsze będzie pogaństwo w szálenstwie? niżeli Chrześciań-
stwo, w prawowiernym nábożeństwie? stáwiáli, pogánie niemym bałwanom,
bogate bożnice, Chrześcianie skapić będa prawemu BOGU ná świátynie? I
stánie ich ná frászki, Komedye, ábo lusztyki, i zbytki? Niestánie,
áby w domach Bożych, cześć BOGU świadczyli! Ná Atheuszowskie goni
bezbożeństwo, kto okrásom, i ozdobom swiatyń Bożych przygania. Niechay
slucha madrego prawa Justyniana Cesarza. *Loci consecrati DEO, Majestas ani-* Barn. tom. 2. An. 688.
mis hominum timorem incutit. Et valdè indecorum est, vestes & calcaria nostra,
auro splendere, altaria & templa, luto sordescere. Poważne Kościołow fabryki,
w Kościołach przystoyne ozdoby, w sercach ludzkich rewerencya ku BOGU
wzbudzaia, i nábożnym strachem, Boskiego Maiestatu, serca wiernych przera-
żáia. Nieprzystoyna, i prawowierności, i zdrowego rozumu baczności, áby
obuwia ludzkie, áby szaty, ábo domow ściany złotem lśniały, á Kościoły Boże,
prochem, paięczyna czernidłem nikczemniały! Niezbitym dokumentem
obowięzuie Salvianus Chrześciańskie wierności, do uprzeymieyszey, ná Ko-
ścioły hoyności. *Cum à DEO bona accepimus, bona DEO reddimus. Ad domus* Salv. l. 8.
Dominicas currimus, illustramus donariis, aras muneribus implemus. A czemu
żáłowáć BOGU mámy tey fortuny ktoraśmy od BOGA wzięli. Dał nám
BOG wprzod to wszytko, co mamy, á my czastki Boskiey daniny BOGU żało-
wáć będziemy? Madrze, i nábożnie Radziwił Xiaże ná Bázylice Kollegiáty
Ołyckiey, Xiażęcym kosztem erygowaney, dostatnim funduszem srebrnym,
i złotym náczyniem opatrzoney, nápisał ná froncie: *De tuis donis, ac datis tibi*
offerimus. Prawie dobrze nas Chryzolog S. adhortuie. *Offeramus munera!* Chrysol. Ser. 105.
quia indevotus est satis vacuus adorator. Daymy, daiacemu, BOGU! Dość
nie chęci, á práwie bezbożeństwa, ku BOGU! Boskich iego datkow, i darow,
iegoż czci żáłowáć. *Devoti simus Creatori; ut nobis devota sit Creatura. Re-*
pleamus altare DEI, ut nostra horrea repleat fructuum plenitudo. My BOGU
sprzyiać do czci iego naszym datkiem przykładać się będziemy: nám sprzyiać
zá Tworca BOGIEM będa stworzenia pomnoża fortunę. Nápełniaymy ołta-
rze, i świątynie z mienia naszego darami, wyda sowiciey ziemia żywioły, i ná-
pełni stodoły, szpiklerze násze, urodzaiow swoich pożytkámi. *Certè si non da-*
mus, quia non accipimus, non queramur! Date igitur, ut DEVS det vobis; tam
præsentia, quàm futura bona. Ze BOGU żáłuiemy, i ku swiatyniom iego skom-
pieiemy, niedziw! áni się żalmy, ieżeli ná perceptach nászych ná prowentach
szwánkuiemy: Nie żáłuymy my, Bożemu Kościołowi! á BOG nie będzie
żáłował naszemu domowi. Daymy BOGU szczypta, dá nam BOG
łasztem! Czeka po naś chęci naszey, czeka uprzeymości, áby
pomnożył dobra nasze doczesne, i duchowne, z Boskiey
swoiey hoyności. Nágrodzi nam BOG, cho-
ciay małe daniny, wielka zápłata i ná
ziemi, i ná Niebie.

KONIEC.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0024185

